

Systemy  
penitencjarne  
państw  
skandynawskich

na tle polityki kryminalnej,  
karnej i penitencjarnej

*Systemy karne mają głębokie znaczenie. Zawierają informacje o istotnych cechach państwa, które reprezentują. Nic nie świadczy dosadniej o nazistowskich Niemczech, o Związku Radzieckim i maoistowskich Chinach niż ich system karny: od praktyk policji poprzez sądy, po więzienia, obozy i Gulagi.*

Nils Christie (*Dogodna ilość przestępstw*)

281840

ZAS-336-07

Z 527042



Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego

S

Monika Płatek

Systemy  
penitencjarne  
państw  
skandynawskich

na tle polityki kryminalnej,  
karnej i penitencjarnej



E<sub>0</sub> 2523/2007

5500

Recenzenci

Michał Porowski

Genowefa Rejman

Projekt okładki i strony tytułowej

Krzysztof Tarnowski

Redaktor prowadzący

Maria Romanow-Broniarek

Redaktor

Barbara Łabęcka

Redakcja techniczna

Zofia Kosińska

Indeks

Anna Matysiak

Korekta

Krystyna Cholewa

Skład i łamanie

Marcin Szcześniak

Z.527042

Publikacja dofinansowana ze środków Badań Własnych UW  
oraz przez Wydział Prawa i Administracji UW

© Copyright by Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego 2007

ISBN 978-83-235-0252-4

Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego

00-497 Warszawa, ul. Nowy Świat 4

<http://www.wuw.pl>; e-mail: [wuw@uw.edu.pl](mailto:wuw@uw.edu.pl)

Dział Handlowy WUW: tel. (0 48 22) 55-31-333;

e-mail: [dz.handlowy@uw.edu.pl](mailto:dz.handlowy@uw.edu.pl)

Księgarnia internetowa: <http://www.wuw.pl/księgarnia>

Wydanie I

Druk i oprawa

Fabryka Druku

# Spis treści

Podziękowania .....	13
Wykaz skrótów .....	15
<b>Rozdział 1. Systemy penitencjarne państw skandynawskich</b>	
<b>– wprowadzenie .....</b>	<b>17</b>
1.1. Nie tylko żart .....	17
1.2. Przedmiot pracy .....	18
1.3. Metoda .....	20
1.4. Państwa skandynawskie – ogólne dane .....	26
1.5. Polityka kryminalna, polityka karna i polityka penitencjarna .....	28
1.6. Przeszłość i reakcja na nią w Skandynawii .....	31
1.7. Struktura pracy .....	37
<b>Rozdział 2. Instytucje symbolizujące skandynawską wspólnotę i współpracę w zakresie polityki kryminalnej, karnej i penitencjarnej .....</b>	<b>41</b>
2.1. Kraje skandynawskie – idea panskandynawizmu .....	41
2.2. Rada Nordycka .....	42
2.3. Nordycka Komisja Prawa Karnego .....	43
2.4. Skandynawska Rada Badań Kryminologicznych .....	48
2.5. Skandynawskie periodyki prawa karnego, penitencjarnego i kryminologii .....	48
2.6. Skandynawskie Rady Zapobiegania Przeszłości .....	50
2.7. Doktryna państwa dobrobytu a skandynawska polityka karna .....	52
2.7.1. Kolektywizm <i>versus</i> indywidualizm .....	54
2.7.2. Represyjność <i>versus</i> łagodność .....	55
2.8. Instytucja kary a przestrzeganie prawa w państwie dobrobytu .....	57
2.8.1. Kontrola zachowań w państwie dobrobytu – ujęcie krytyczne .....	60
2.8.2. Przyczyny redukcji przemocy w skandynawskich państwach <i>welfare state</i> .....	63
2.9. Wpływ globalizacji na skandynawskie polityki karne .....	65
2.10. Podsumowanie .....	71

<b>Rozdział 3. Polityka kryminalna państw skandynawskich</b> .....	75
3.1. Wprowadzenie .....	75
3.2. Pojęcie przestępstwa i kary w kodeksach karnych Szwecji, Danii, Norwegii i Finlandii .....	77
3.2.1. Szwecja .....	77
3.2.2. Dania .....	94
3.2.3. Norwegia .....	106
3.2.4. Finlandia .....	116
3.3. Prawo karne jako <i>ultima ratio</i> . Dekryminalizacja i kryminalizacja zachowań w Skandynawii .....	131
3.4. Skandynawskie debaty wokół zadań i istoty polityki kryminalnej – pod- sumowanie .....	135
 <b>Rozdział 4. Skandynawska polityka karna</b> .....	139
4.1. Skandynawskie ujęcie polityki karnej .....	139
4.1.1. Identyfikacja przestępstwa .....	141
4.1.2. Strażnicy porządku prawnego .....	144
4.2. Cele i zadania polityki karnej w Skandynawii .....	152
4.2.1. Przestępcy to my .....	153
4.3. Kryteria skuteczności polityki karnej .....	156
4.3.1. Polityka karna wobec nowych wyzwań .....	158
4.3.2. Miary niepowodzenia polityki karnej .....	161
4.4. Znaczenie prewencji generalnej w skandynawskim modelu polityki karnej ..	162
4.4.1. Prewencja generalna – zobowiązanie władzy do roztropnego działania ..	165
4.5. Podsumowanie .....	169
 <b>Rozdział 5. Przestępczość i przestępcy w Skandynawii</b> .....	176
5.1. Statystyka przestępczości w Skandynawii na tle porównawczym .....	176
5.2. Miejsce kary pozbawienia wolności wśród stosowanych sankcji .....	198
5.3. Statystyczny obraz skandynawskiego więźnia .....	203
 <b>Rozdział 6. Polityka penitencjarna państw skandynawskich – ewolucja zadań i celów kary pozbawienia wolności</b> .....	208
6.1. Polityka penitencjarna państw skandynawskich – wprowadzenie .....	208
6.2. Więzienie – soczewka procesów społecznych: władza, empatia i resocja- lizacja .....	210
6.2.1. Więzienie jako instrument sprawowania władzy .....	210
6.2.2. Więzienie jako wyraz społecznej solidarności i empatii .....	215
6.2.3. Więzienie jako instrument cywilizowania stosunków społecznych ..	218
6.2.4. Spór o pierwotny cel kary – korzyści materialne czy poprawa sprawcy .....	222
6.3. Ewolucja zadań kary pozbawienia wolności .....	227
6.3.1. Retrybucja .....	227
6.3.2. Terapia i resocjalizacja .....	229
6.3.3. Sprawiedliwa odpłata – <i>just desert</i> .....	232

6.3.4. Rezygnacja z kar nieoznaczonych i przymusu poprawy .....	233
6.3.5. Warunki powstania i efekty uwięzienia oraz sposoby przeciwdziałania im .....	236
6.3.6. W kierunku normalizacji .....	242
6.3.7. Normalizacja wykonania kary pozbawienia wolności .....	249

## **Rozdział 7. Historyczno-obyczajowe determinanty polityki kryminalnej, karnej i penitencjarnej w Skandynawii** .....

7.1. Źródła specyfiki skandynawskiego systemu penitencjarnego .....	260
7.2. Polityczny kontekst skandynawskich systemów penitencjarnych .....	261
7.2.1. Początki więziennictwa .....	261
7.2.2. Historyczne źródła równości i sprawiedliwości społecznej w Skandynawii .....	275
7.2.3. Służebna funkcja prawa .....	282
7.3. Obyczajowy (społeczno-kulturowy) aspekt rozwoju skandynawskich systemów penitencjarnych .....	285
7.3.1. Protestantyzm .....	286
7.3.2. Edukacja .....	289
7.3.3. Administracja państwowa .....	293
7.4. Prawno-akcjologiczny aspekt rozwoju skandynawskich systemów penitencjarnych .....	298
7.5. Podsumowanie .....	306

## **Rozdział 8. Szwedzki system penitencjarny** .....

8.1. Szwecja – penitencjarna Mekka .....	309
8.2. Misja szwedzkiej służby penitencjarnej .....	314
8.3. Zakłady karne w Szwecji. Więzienia i więźniowie .....	315
8.3.1. Od „wyludnić więzienia” do „wychodzi lepszy” .....	318
8.4. Organizacja systemu korekcyjnego w Szwecji .....	320
8.5. Ustawowa regulacja wykonania kary więzienia w Szwecji .....	322
8.5.1. Nieizolacyjne formy przeciwdziałania szkodliwości kar izolacyjnych .....	323
8.5.2. Instytucjonalne metody eliminacji szkodliwych efektów uwięzienia w systemie penitencjarnym .....	326
8.6. Przykłady konkretnych rozwiązań penitencjarnych – elektroniczny monitoring. Wirtualne więzienie przyszłości .....	331
8.7. Podsumowanie .....	334

## **Rozdział 9. Duński system penitencjarny** .....

9.1. Dania – elastyczność i szacunek dla prawa .....	335
9.2. Misja duńskiej służby penitencjarnej .....	338
9.3. Ustawowe zasady wykonania kary pozbawienia wolności w Danii .....	340
9.4. Organizacja i zadania duńskiej Służby Więziennictwa i Probacji .....	352
9.5. Duńskie zakłady karne .....	354
9.6. Przykłady konkretnych rozwiązań penitencjarnych w Danii .....	357
9.6.1. Otwarte zakłady karne w Danii .....	357

9.6.2. Herstedvester – zamknięty zakład karny .....	360
9.6.3. Ringe – zamknięty zakład karny .....	372
9.7. Podsumowanie .....	376
<b>Rozdział 10. Norweski system penitencjarny .....</b>	<b>378</b>
10.1. Norwegia – penitencjarna zmiana warty .....	378
10.2. Misja norweskiej służby penitencjarnej .....	379
10.3. Rozwój instytucji izolacyjnych w Norwegii .....	382
10.4. Ustawowa regulacja wykonania kary pozbawienia wolności w Norwegii ..	384
10.5. Organizacja i zadania norweskiej Służby Więziennictwa i Probacji .....	389
10.6. Norweska statystyka więzienna .....	392
10.7. Norweskie zakłady karne .....	394
10.8. Przykłady konkretnych rozwiązań programów penitencjarnych .....	396
10.8.1. Ullersmo – zamknięty zakład karny .....	396
10.8.2. Kroksrud – otwarty zakład karny i kwestia narkotyków .....	398
10.9. Podsumowanie .....	399
<b>Rozdział 11. Fiński system penitencjarny .....</b>	<b>401</b>
11.1. Finlandia – miejsce na skali przemian .....	401
11.2. Rozwój instytucji izolacyjnych w Finlandii. Brzemie historii – wpływ szwedzkiej i rosyjskiej zależności na fińską politykę karną .....	407
11.2.1. Deportacje na Syberię w fińskim systemie karnym .....	409
11.2.2. Przyczyny stosunkowej surowości fińskich kar .....	413
11.3. Zakłady karne w Finlandii. Więzienia i więźniowie .....	415
11.4. Organizacja i zadania fińskiej Służby Więziennictwa i Probacji .....	420
11.5. Misja fińskiej Służby Więziennictwa i Probacji .....	425
11.6. Ustawowe zasady wykonania kary pozbawienia wolności w Finlandii ..	426
11.7. Przykłady konkretnych rozwiązań penitencjarnych w Finlandii .....	431
11.7.1. Więzienie zamknięte Ilameenlinna, oddział zewnętrzny Vanaja i obóz pracy Ojoinen .....	432
11.8. Podsumowanie .....	437
<b>Rozdział 12. Skandynawska lekcja .....</b>	<b>440</b>
12.1. Penitencjarny system skandynawski – jedność czy wielość systemów ..	440
12.2. Fenomen skandynawskiej stosunkowej łagodności systemu penitencjar- nego .....	442
12.3. Źródła stabilności systemu .....	444
12.4. Zmiany w populacji więziennej w państwach skandynawskich od poło- wy lat dziewięćdziesiątych XX wieku .....	450
12.5. Skandynawskie przesłanie .....	454
<b>Bibliografia .....</b>	<b>461</b>
<b>Summary .....</b>	<b>485</b>
<b>Indeksy .....</b>	<b>490</b>



# Contents

<b>Acknowledgements</b> .....	13
<b>List of Abbreviations</b> .....	15
<b>Chapter 1. The Penitentiary System of Scandinavian Countries</b>	
<b>- An Introduction</b> .....	17
1.1. Not Just a Joke .....	17
1.2. The Nature of this Book .....	18
1.3. Methodology .....	20
1.4. Scandinavian Countries – Basic Data .....	26
1.5. Definitions of Legal, Criminal and Penitentiary Policy .....	28
1.6. Crime and Reaction to Crime in Scandinavia .....	31
1.7. The Book's Structure .....	37
<b>Chapter 2. Institutions Symbolizing Scandinavian Unity and</b>	
<b>Co-operation within Legal, Criminal and Penitentiary Policy</b> .....	41
2.1. Idea of Panscandinavism .....	41
2.2. The Nordic Council .....	42
2.3. The Nordic Criminal Law Commission .....	43
2.4. Scandinavian Research Council for Criminology .....	48
2.5. Scandinavian Criminal, Penitentiary Law and Criminology Journals .....	48
2.6. Crime Prevention Councils in Scandinavian Countries .....	50
2.7. <i>Welfare State</i> Doctrine and Scandinavian Criminal Policy .....	52
2.7.1. Collectivism <i>versus</i> Individualism .....	54
2.7.2. Repressiveness <i>versus</i> Leniency .....	55
2.8. Punishment and Law Obedience in the <i>Welfare State</i> .....	57
2.8.1. Social Control in the <i>Welfare States</i> – A Critical Approach .....	60
2.8.2. The Reason Behind Violence Reduction in Scandinavian <i>Welfare</i>	
<i>States</i> .....	63
2.9. Influence of Globalization on the Scandinavian Criminal Policy .....	65
2.10. Recapitulation .....	71

<b>Chapter 3. Criminal Legal Policy in Scandinavian Countries</b> . . . . .	75
3.1. Introductory Remarks . . . . .	75
3.2. Definitions of Crime and Punishments in Criminal Codes of Sweden, Denmark, Norway and Finland . . . . .	77
3.2.1. Sweden . . . . .	77
3.2.2. Denmark . . . . .	94
3.2.3. Norway . . . . .	106
3.2.4. Finland . . . . .	116
3.3. Criminal Law as an <i>ultima ratio</i> . Decriminalization and Contemporary Criminalization in Scandinavia . . . . .	131
3.4. Scandinavian Debates on the Goals and Essence of Criminal Policy – Recapitulation . . . . .	135
<b>Chapter 4. Scandinavian Criminal Policy</b> . . . . .	139
4.1. Criminal Policy – Scandinavian Approach . . . . .	139
4.1.1. Description of the Criminal Act . . . . .	141
4.1.2. Guardians of the Social Order . . . . .	144
4.2. Goals of Criminal Policy Identified in Scandinavia . . . . .	152
4.2.1. The “We are All Offenders” Approach . . . . .	153
4.3. Criteria of Efficacy of the Criminal Policy . . . . .	156
4.3.1. Criminal Policy – Facing New Challenges . . . . .	158
4.3.2. Measures of Criminal Policy Failures . . . . .	161
4.4. The Place of General Prevention in Scandinavian Criminal Policy Model . .	162
4.4.1. General Prevention – An Obligation for Reasonable Action . . . . .	165
4.5. Recapitulation . . . . .	169
<b>Chapter 5. Crime and Criminals in Scandinavia</b> . . . . .	176
5.1. Crime in Scandinavia – Comparative Statistical Approach . . . . .	176
5.2. The Place of Custodial Penalties among Criminal Sanctions . . . . .	198
5.3. An Average Portrait of a Scandinavian Inmate . . . . .	203
<b>Chapter 6. Scandinavian Penitentiary Policy – Evolution of Im- prisonment Goals</b> . . . . .	208
6.1. Scandinavian Penitentiary Policy – General Remarks . . . . .	208
6.2. Prison – Lense of Social State of Affairs: Power, Empathy and Resociali- zation . . . . .	210
6.2.1. Prison as an Instrument of Power . . . . .	210
6.2.2. Prison as Demonstration of Social Solidarity and Empathy . . . . .	215
6.2.3. Prison as a Manifestation of the Civilization of Social Relations . .	218
6.2.4. Controversy around the Prison’s Original Goals – Was it All about Profit or Was it about Resocialization . . . . .	222
6.3. Evolution of the Goals of Deprivation of Liberty . . . . .	227
6.3.1. Retribution . . . . .	227
6.3.2. Therapy and Resocialization . . . . .	229
6.3.3. Justified Retribution – <i>just desert</i> . . . . .	232

6.3.4. Abolishment of Indeterminate Sentence and Coerce Reeducation . . .	233
6.3.5. Prisonization Syndrome and its Prevention . . . . .	236
6.3.6. Towards Normalization . . . . .	242
6.3.7. Normalization in Penitentiary Practice . . . . .	249

## **Chapter 7. Historical and Social Determinants of Legal, Criminal and Penitentiary Policy in Scandinavia . . . . .**

7.1. Sources of Specificity of Scandinavian Prison Systems . . . . .	260
7.2. Scandinavian Penitentiary Systems – Political Context . . . . .	261
7.2.1. Origin of Imprisonment . . . . .	261
7.2.2. Historical Sources of Scandinavian Social Justice and Equality . . .	275
7.2.3. Auxiliary, Pragmatic Role of Law . . . . .	282
7.3. Customary (Socio-cultural) Aspects of the Development of Scandinavian Penitentiary Systems . . . . .	285
7.3.1. Protestantism . . . . .	286
7.3.2. Education . . . . .	289
7.3.3. State Administration . . . . .	293
7.4. Legal and Axiological Aspects of the Development of Scandinavian Penitentiary Systems . . . . .	298
7.5. Recapitulation . . . . .	306

## **Chapter 8. The Swedish Penitentiary System . . . . .**

8.1. Sweden – the Penitentiary “Mekka” . . . . .	309
8.2. Mission of The Swedish Prison Service . . . . .	314
8.3. Prisons in Sweden. Institutions and Inmates . . . . .	315
8.3.1. From “Emptying the Prison” to “Better when Exiting” . . . . .	318
8.4. Organization and Structure of Correctional System; Prison and Probation Service in Sweden . . . . .	320
8.5. Legal Regulation of Imprisonment in Sweden . . . . .	322
8.5.1. Non-isolation Forms of Preventing the Damaging Effects of Imprisonment . . . . .	323
8.5.2. Institutional Methods of Elimination of the Damaging Effects of Imprisonment . . . . .	326
8.6. Example of Penitentiary Solutions in Sweden. Electronic Monitoring – the Virtual Prison of the Future . . . . .	331
8.7. Recapitulation . . . . .	334

## **Chapter 9. The Danish Penitentiary System . . . . .**

9.1. Denmark – Flexibility and Respect for the Law . . . . .	335
9.2. Mission of the Danish Prison Service . . . . .	338
9.3. Legal Regulation of Imprisonment in Denmark . . . . .	340
9.4. The Organization and Structure of Prison and Probation Service in Denmark . . . . .	352
9.5. Prisons in Denmark . . . . .	354
9.6. Examples of the Penitentiary Solutions in Denmark . . . . .	357

9.6.1. Open Prison in Denmark . . . . .	357
9.6.2. Herstedvester – Closed Special Penitentiary Institution . . . . .	360
9.6.3. Ringe – Closed Prison . . . . .	372
9.7. Recapitulation . . . . .	376
<b>Chapter 10. The Norwegian Penitentiary System . . . . .</b>	<b>378</b>
10.1. Norway – Penitentiary “Change of Guards” . . . . .	378
10.2. The Mission of the Norwegian Prison Service . . . . .	379
10.3. The Development of Penitentiary Institutions . . . . .	382
10.4. Legal Regulation of Imprisonment in Norway . . . . .	384
10.5. Organization and Structure of Prison and Probation Service in Norway . . . . .	389
10.6. Norwegian Prisons’ Statistics . . . . .	392
10.7. Prisons in Norway . . . . .	394
10.8. Examples of Penitentiary Solutions in Norway . . . . .	396
10.8.1. Ullersmo – Closed Prison . . . . .	396
10.8.2. Kroksrud – Open Prison and Drug Issue . . . . .	398
10.9. Recapitulation . . . . .	399
<b>Chapter 11. The Finnish Penitentiary System . . . . .</b>	<b>401</b>
11.1. Finland – its Place on the Scale of Changes . . . . .	401
11.2. Development of the Penitentiary Institutions in Finland. Historical Burden – The Influence of Swedish and Russian Dependence on the Finnish Criminal Policy . . . . .	407
11.2.1. Deportation to Siberia in the Finnish Penal System . . . . .	409
11.2.2. The Reason of Relative Severity of Finnish Penal Measures . . . . .	413
11.3. Prisons and Prisoners in Finland . . . . .	415
11.4. Organization and Structure of Prison and Probation Service in Finland . . . . .	420
11.5. Mission of the Finnish Prison Service . . . . .	425
11.6. Legal Regulation of Imprisonment in Finland . . . . .	426
11.7. Examples of Penitentiary Solutions in Finland . . . . .	431
11.7.1. Closed Prison Hämeenlinna, Outside Unit Vanaja and Work Camp Ojoinen . . . . .	432
11.8. Recapitulation . . . . .	437
<b>Chapter 12. The Scandinavian Lesson . . . . .</b>	<b>440</b>
12.1. Scandinavian Prison System – Unity or Diversity . . . . .	440
12.2. The of Scandinavian Relative Leniency of Penitentiary System . . . . .	442
12.3. Sources of Relative Stability of the Scandinavian Penitentiary System . . . . .	444
12.4. Changes in the Scandinavian Prison Population at the Dusk of the XX Century . . . . .	450
12.5. Scandinavian Message . . . . .	454
<b>Bibliography . . . . .</b>	<b>461</b>
<b>Summary . . . . .</b>	<b>485</b>
<b>Index . . . . .</b>	<b>490</b>

## Podziękowania

Ta praca powstawała długo. Była fascynującą podróżą do źródeł odmiennej kultury prawnej i nowego sposobu ujmowania podstawowych kwestii, takich jak prawo, przestępstwo, wolność, kara, więzienie. Wielokrotnie gubiłam szlak i chwilami wąpiłam, czy zdołam przekazać to, co udało mi się odkryć w trakcie tej podróży. Ponoszę odpowiedzialność za ostateczny kształt pracy, ale miały na nią również wpływ okazana mi pomoc i zainteresowanie.

Mam dług wdzięczności wobec wielu. Nie sposób ich wszystkich wymienić. Są zarówno w Polsce, jak i w Skandynawii, ale także w Stanach Zjednoczonych i różnych miejscach w Europie. Stąd moje ogólne podziękowanie dla wszystkich, którzy dzielili się ze mną swoim doświadczeniem, wiedzą, przemyśleniami i obserwacjami, pomagając mi w pracy.

Dziękuję kolegom i koleżankom z Instytutu Prawa Karnego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego za życzliwą atmosferę i wsparcie tak ważne w pracy naukowej.

Jest kilka osób, którym chcę szczególnie podziękować. Profesorowie Nils Christie, Genowefa Rejman, Michał Porowski i Wiktor Osiatyński byli i są moimi naukowymi mistrzami. Ich cenne uwagi i ogromna wiedza oraz sposób, w jaki patrzyli na prawo, procesy społeczne i praktykę penitencjarną, są dla mnie zarówno pomocą, jak i inspiracją w pracy naukowej. Dziękuję prof. Stefanowi Lelentalowi. Jego życzliwość i cierpliwe oczekiwanie na ukończenie tej pracy było dla mnie bardzo ważne. Dziękuję Tatianie Karaszewskiej, Renacie Otto i Witkowi Morawskiemu za przyjaźń, obecność, motywację do pracy i wiarę, że dam radę. Serdecznie dziękuję Natalii i Marii Pawłowskim za entuzjazm, humor, błyskotliwe pomysły, pomoc w tłumaczeniach i niesłabnące wsparcie. Krzysztofowi Pawłowskiemu dziękuję za to, że jest. Służył oparciem i życzliwie czytał kolejne wersje pracy. Dzielnie znosząc trudy dyskusji ze mną, wniósł szereg pomysłów i cennych sugestii. Szczególne podziękowania składam również red. Barbarze Łabęckiej i red. Marii Broniarek-Romanow za profesjonalizm i życzliwość przy pracy nad książką.

*Morika Platek*



# Wykaz skrótów

- EKPCz – Europejska Konwencja Praw Człowieka przyjęta na posiedzeniu Komitetu Ministrów Rady Europy w Rzymie 4 listopada 1950 r.
- ETPCz – Europejski Trybunał Praw Człowieka
- MPPPOP – Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych z 16 grudnia 1966 r., przyjęty przez Zgromadzenie Ogólne ONZ Rezolucją 2200 A (XXI)
- ERW-2006 – Europejskie Reguły Więzienne z 11 stycznia 2006 r. Council of Europe Recommendation Rec(2006)2 of the Committee of Minister to Member States on the European Prison Rules (Adopted by the Committee of Ministers on 11 January 2006 at the 952<sup>nd</sup> Meeting of the Ministers' Deputies)
- Reguły Minimalne – Wzorcowe Reguły Minimum Postępowania z Więźniami ONZ z 30 sierpnia 1955 r. z późn. zm., zatwierdzone Rezolucją 663 C I (XXIV) 31 lipca 1957 r.
- Dania**
- d.k.k. – duński kodeks karny z 1930 r. z późn. zm.
- DUW – duńska ustawa karno-wykonawcza z 31 maja 2000 r. z późn. zm.
- Finlandia**
- f.k.k. – fiński kodeks karny z 1889 r. z późn. zm.
- FUW – fińska ustawa karno-wykonawcza z 1 października 2006 r.
- Norwegia**
- n.k.k. – norweski kodeks karny z 22 maja 1902 r. z późn. zm.
- NUW – norweska ustawa karno-wykonawcza z 18 maja 2001 z późn. zm.
- Szwecja**
- s.k.k. – szwedzki kodeks karny z 1962 r. z późn. zm.
- SFS – szwedzka ustawa więzienna z 1 lipca 1974 r. z późn. zm.
- Polska**
- k.k. – ustawa z 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553 z późn. zm.)
- k.p.k. – ustawa z 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 z późn. zm.)
- k.k.w. – ustawa z 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz.U. Nr 90, poz. 557 z późn. zm.)

1875



## Rozdział 1

# Systemy penitencjarne państw skandynawskich – wprowadzenie

### 1.1. Nie tylko żart

Na pasażerów przylatujących do państw skandynawskich czeka na lotnisku pismo „Ex Magazine”, które w ciekawy i niezwykle barwny sposób opowiada o najróżniejszych wydarzeniach w tej stronie świata. Jedna ze szpalt poświęcona jest swoistej kronice kryminalnej. Prezentowane tam pełne humoru historyjki i anegdoty nie tylko mają na celu rozbawienie przybyszy, lecz są również przystępną informacją o szczególnie cenionych i charakterystycznych wartościach w skandynawskich społeczeństwach.

W numerze z czerwca 1990 opisana jest ucieczka 6 więźniów z norweskiego więzienia w Honefoss. Po zjedzeniu kolacji opuścili oni teren więzienia bez drażenia podkopów czy wylamywania krat. Wyszli po prostu drzwiami, które roztargniony strażnik zapomniał zamknąć. Uciekinierów, z których żaden nie był groźnym przestępcą, złapano jeszcze tej samej nocy. Naczelnik przyznał ze skruchą, że drzwi z zasady powinny być w więzieniu zamykane<sup>1</sup>.

W tym samym numerze czytamy o popsutym bankomacie, który zamiast 100 koron wydawał 1000. Chętni do skorzystania z okazji czekali w długiej, wielogodzinnej kolejce. Sporo czasu upłynęło, zanim znalazł się uczciwy klient, który zgłosił awarię. Dla z zasady prawych Skandynawów był to szok. Na szczęście większość bankomatów zazwyczaj działa poprawnie, wobec czego ludzie nie są narażeni na pokusę i weryfikowanie swej uczciwości w tak osobliwych okolicznościach.

Wysoki poziom legalizmu społeczeństwa skandynawskiego i zaufania we wzajemnych kontaktach, zwłaszcza gdy w grę wchodzi stosunki oparte na prawie, najlepiej ilustruje dykteryjka opisana w innym numerze magazynu. Opowia-

<sup>1</sup> *Wrong Side of the Law*, „Ex Magazine” czerwiec 1990, s. 9.

da ona o żarcie, jaki 1 kwietnia (*prima aprilis*) postanowił zrobić naczelnikowi aresztu w Oslo pewien obywatel, którego dwaj przyjaciele właśnie w nim przebywali. Zadzwoił do naczelnika, przedstawił się jako policjant i powiedział, że mają być zwolnieni. Był mocno zaskoczony, gdy wieczorem spotkał ich w barze<sup>2</sup>. Gdzie indziej podobne zdarzenie mogłoby ilustrować ogrom naiwności naczelnika. W Skandynawii jest to anegdotyczny, lecz dobry przykład poszanowania prawa, poczucia związanej z nim powinności oraz wzajemnego zaufania.

„Okazja stwarza złodzieja” – to przysłowie sprawdza się nawet wśród powszechnie znanych ze swej uczciwości Skandynawów, czego dowodzi historia popsutego minibanku. Natomiast zabawne ucieczki mają mniej szans na to, by trafić się poza Skandynawią. I nie dlatego, że gdzie indziej ochrona więzienia pracuje lepiej, lecz ze względu na odmienne postawy towarzyszące wykonywaniu tej kary.

## 1.2. Przedmiot pracy

W pracy tej będzie mowa o systemie penitencjarnym Szwecji, Danii, Norwegii i Finlandii. Nie ogranicza się ona do opisu więziennictwa w tych krajach, ale ujmuje go na szerszym tle polityki kryminalnej, karnej i penitencjarnej państw skandynawskich. Państwa te – Dania, Finlandia, Islandia, Norwegia i Szwecja – są do siebie podobne społecznie, a ekonomiczne teorie obejmują je wspólnym terminem „państwa dobrobytu społecznego” – *welfare state*. Osiągają też podobne wyniki badań kryminologicznych, mają podobne systemy karne i systemy penitencjarne. Skandynawia wyróżnia się wysokim standardem wykonania kar pozbawienia wolności, niską populacją więzienną i uznaniem wolności za istotną wartość, a także tym, że polityka karna i penitencjarna bierze pod uwagę zarówno społeczne, jak i finansowe koszty wykonania kary pozbawienia wolności. Wyróżnia się też polityką świadomej reintegracji skazanych ze społeczeństwem. Powstaje pytanie – jak się to dzieje? Dlaczego w jednym kraju „rok to nie wyrok, 2 lata są jak dla brata, a 3 po korytarzu się przelata”, a w innym 3 miesiące uznaje się za karę długoterminową? Dlaczego w jednym robi się świadome starania, by unikać kary pozbawienia wolności, jeśli są przesłanki, które pozwolą jej uniknąć, a w drugim stosuje się ją niemal rutynowo? Dlaczego cena wolności w różnych krajach jest tak różna? Nie ma wątpliwości, że to, co przyciąga uwagę do Skandynawii – to właśnie niskie (w porównaniu z innymi państwami) kary pozbawienia wolności i jednocześnie wysoki standard jakości życia.

Wskaźniki uwięzienia utrzymują się w Skandynawii na poziomie od 50 do 80/100 000 mieszkańców i są najniższe w porównaniu z resztą Europy. Składają się na to co najmniej dwa czynniki: stosunkowo rzadkie korzystanie z kary pozbawienia wolności i stosunkowo niskie, w porównaniu zwłaszcza z Europą Centralną i Wschodnią, wyroki.

<sup>2</sup> *Fool's Paradise*, „Ex Magazine” czerwiec 1990, s. 9.

Od końca lat dziewięćdziesiątych XX wieku zaznacza się w Europie wzrost poziomu inkarceracji. Trend ten nie ominął także państw skandynawskich. Przebieżny wskaźnik uwięzionych wzrósł tam średnio z 60 do 70–75/100 000. Jest to nadal najniższy wskaźnik w Europie, ale ze skandynawskiego punktu widzenia zmiana jest istotna.

Motywy leżącym u zarania tej pracy była ciekawość. Jakie procesy i warunki sprawiają, że w jednym państwie kara 6 miesięcy pozbawienia wolności uchodzi za długą, gdy w innym uważana jest za bląhą? Co wpływa na różną „cenę” wolności? Jakie specyficzne warunki występują w państwie, w którym świadomie zarówno dyrektor więzienia, sprzedawczynie kwiatów, jak i pracowniczka socjalna w kościele zgodnie powtarzają, że należy unikać stosowania kary więzienia, gdy w innym w tej właśnie karze dostrzega się środek na skuteczne zwalczanie społecznej patologii? Jakie warunki muszą zostać spełnione, aby wykonywanie kary pozbawienia wolności odbywało się zgodnie z przepisami i poszanowaniem człowieka i by świadomie unikać stosowania izolacji?

Wybór Skandynawii wydawał się naturalny. Tamtejszy system penitencjarny od lat cieszy się opinią najbardziej nowoczesnego i humanitarnego, a Skandynawia od dawna z niezmienną siłą przyciąga kryminologów i penitencjarystów. Cieszy się opinią miejsca, gdzie ludzie potrafią radzić sobie z przestępcą i przestępstwem w sposób humanitarny i zarazem skuteczny. Zdziwiała niezmienny niski poziom populacji więziennej przy przestępczości nieróżniącej się zbyt od tej, która w innych krajach pociąga za sobą wysoki wskaźnik uwięzienia. Zastanawia umiarkowanie w podejściu do polityki karnej, fascynuje dbałość o przestrzeganie prawa i dbałość o człowieka – zarówno tego, który na więzieniu jest skazany, jak i tego, który w nim pracuje. Procesy zachodzące w Skandynawii są dobrą ilustracją braku związku między przestępczością a liczbą osób pozbawionych wolności. Liczba tych osób tylko w niewielkim stopniu koreluje z poziomem przestępczości. Przykład Skandynawii dowodzi, że liczba ta to przede wszystkim wynik decyzji politycznej.

Systemy penitencjarne państw skandynawskich uchodzą za kolebkę nowoczesnych rozwiązań więziennych. Od lat przyciągają uwagę międzynarodową; wszyscy zadają pytania o to, jak oni to robią? Dlaczego im się udaje? Skąd biorą dystans i umiarkowanie? Jakie warunki sprawiają, że wciąż jeszcze są w stanie uchronić politykę karną i penitencjarną przed upolitycznieniem? Jak wiele można tłumaczyć protestancką koncepcją grzechu i odkupienia? Do jakiego stopnia wynika to z protestanckiego etosu pracy? Czym można wyjaśnić wysoki poziom solidarności społecznej, przywiązanie do racjonalnego działania i niechęć, wciąż zdecydowaną niechęć do szukania w karze pozbawienia wolności sposobu na rozwiązanie problemów społecznych? Również i na te pytania praca ta stara się dać odpowiedź.

Skandynawowie jako nieliczni w Europie dysponują statystykami sięgającymi końca XVIII wieku. Pozwalają one na analizy zarówno tendencji zachowań przestępczych, jak i zmiany sposobu oceny zachowań społecznych. Pozwalają

także zrozumieć procesy odpowiedzialne za decyzje kryminalizacyjne i dekryminalizacyjne i opisać procesy decydujące o odnotowanej dynamice przestępczości. Czy rzeczywiście mamy do czynienia z jej wzrostem – jak twierdzą niektórzy – czy też wręcz przeciwnie – ludzie i ich zachowania pozostają na przestrzeni ostatnich 200 lat raczej niezmiennie? Państwa skandynawskie są terenem, na którym weryfikacji podlegają główne teorie i idee towarzyszące wykonaniu kary pozbawienia wolności. Jest to zagadnienie fascynujące samo w sobie. Dla nas ma to również znaczenie jako wskazówka co do budowy racjonalnej polityki karnej i penitencjarnej.

Praca ta stara się dociec, co jest przyczyną i co tłumaczy fenomen skandynawskiej względnej łagodności systemu penitencjarnego?

Skąd bierze się jego stosunkowa stabilność?

Czy można mówić o jednym, jednolitym systemie skandynawskim, czy o czterech lub pięciu różnych? Czy różnią się od innych i od siebie?

Jakie są powody wzrostu w ostatniej dekadzie populacji więziennej również w Skandynawii?

I wreszcie co z penitencjarnych doświadczeń skandynawskich wynika tu dla nas w Polsce na progu nowego tysiąclecia? Czy doświadczenia skandynawskie mogą mieć charakter uniwersalny? Jaka jest przydatność doświadczeń skandynawskich w innych krajach? Czy warto przenosić te doświadczenia? A jeśli tak, to jakie warunki muszą być spełnione, żeby można je było skutecznie replikować?

Skandynawia ze swoim sposobem rozumienia, urzędzenia i wykorzystania instytucji penitencjarnych zasługuje na szczególną uwagę. Przedmiotem zainteresowań będą tu cztery spośród pięciu państw skandynawskich. Dania, Norwegia, Szwecja pozwalają prześledzić warunki, które sprzyjają pragmatycznemu i umiarkowanemu stosunkowi do kar kryminalnych jako instrumentu kontroli społecznej. Przykład Finlandii dobrze ilustruje procesy, które umożliwiają uzyskanie warunków wykonania kary na podobieństwo istniejących w Szwecji, Danii i Norwegii.

Do państw skandynawskich należy również Islandia, o której będzie mowa przy okazji omawiania pozostałych państw skandynawskich. W pracy tej nie został jej jednak poświęcony oddzielny rozdział, głównie z tego powodu, że autorka nie miała możliwości zaznajomienia się osobiście z istniejącym tam systemem penitencjarnym.

### 1.3. Metoda

System to skoordynowany układ elementów, zbiór tworzący pewną całość uwarunkowaną stałym, logicznym uporządkowaniem jego części składowych<sup>3</sup>. System penitencjarny nie działa w próżni. Jest w dużym stopniu uzależniony

<sup>3</sup> *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, PWN, Warszawa 1989, s. 387.

od polityk: kryminalnej, karnej i penitencjarnej. Wpływ na system penitencjarny ma również tradycja historyczna i stopień rozwoju innych, niż karny, modeli kontroli społecznej. Opis poszczególnych systemów penitencjarnych Danii, Norwegii, Szwecji i Finlandii poprzedzony jest pogłębioną analizą polityki kryminalnej w każdym z tych państw. Ramy materialnoprawne i arsenał dostępnych środków karnych mają istotny wpływ na rzeczywistość penitencjarną, która jest wypadkową zarówno treści zawartych w kodeksie karnym, jak i jej interpretacji w ramach polityki karnej. Tu szczególne znaczenie ma również ustalenie, czy możliwe jest mówienie o wspólnej polityce karnej państw skandynawskich, ze względu na fakt, że w pracy chodzi zarówno o przedstawienie podobieństw, jak i różnic zachodzących w systemach penitencjarnych państw skandynawskich.

Nietrudno przedstawić konkretny system penitencjarny, przytaczając zestawienia statystyczne dotyczące liczby uwięzionych, wielkości kadry penitencjarnej oraz opisując sposób wykonania kary i interakcje między kadra i więźniami. W literaturze spotykamy się zazwyczaj z takim właśnie opisem zagranicznych systemów penitencjarnych<sup>4</sup>. Nie musi to być opis nieciekawych bądź bezwartościowych. Niewiele jednak wnosi, gdy chcemy dociec, dlaczego jest tam tak, jak jest, i dlaczego jest tam aż tak inaczej w porównaniu z innymi systemami.

Studia porównawcze oprócz zaspokajania naszej ciekawości i rozszerzenia horyzontu wiedzy pozwalają na rozpatrywanie doświadczeń i rozwiązań prawnych innych państw w zależności od panujących tam stosunków społeczno-politycznych, kultury prawnej i koncepcji życia społecznego. Pozwalają lepiej zrozumieć genezę określonych konstrukcji prawnych i ich związki z rozgrywającymi się procesami społecznymi. Często uważa się więc, że metoda porównawcza jest podstawą wszelkiego prawoznawstwa. Mówiąc o celach utylitarnych studiów komparatystycznych, wskazuje się na to, iż studia takie tworzą ważny element kultury społecznej. Służą lepszemu poznaniu, zrozumieniu i doskonaleniu własnego prawa. Umożliwiają harmonizowanie rozwiązań prawnych różnych krajów oraz tworzą punkt wyjścia do lepszego porozumienia się między narodami<sup>5</sup>.

Odpowiadając na pytanie – jak jest? – możemy ograniczyć się do omówienia niejako zewnętrznych, łatwo uchwytnych elementów systemu. Popełnialibyśmy jednak błąd, chcąc na tej podstawie wzorować się i prognozować zmiany systemu rodzimego. Aby pozwolić sobie na doskonalenie własnego prawa na podstawie doświadczeń zagranicznych, musimy zrozumieć, dlaczego tam jest tak, jak jest<sup>6</sup>. To zaś wymaga poznania źródeł i powodów przyjęcia takich, a nie

<sup>4</sup> Np. można wskazać: J. Conrad, *Crime and its Correction*, University of California Press, Berkeley – Los Angeles 1965, s. 119–136; D. A. Ward, *Sweden: The Middle Way to Prison Reform?* w: *Prison: Present and Possible*, ed. M. E. Wolfgang, Lexington Books, Toronto 1979, s. 89–167; G. Kaiser, *Strafvollzug im Europäischen Vergleich*, Wissenschaftliche Buchgesellschaft, Darmstadt 1982, s. 90–108.

<sup>5</sup> J. Łętowski, *Współczesne problemy prawniczych badań porównawczych*, „Studia Prawnicze” 1987, nr 3, s. 6.

<sup>6</sup> W. L. Selke, *Program Concepts from International Corrections*, „International Journal of Comparative and Applied Criminal Justice” 1992, vol. 16, no. 1, s. 87–89.

innych, rozwiązań. Próba przeszczepienia na nowy grunt prawny wyrwanych z kontekstu społecznego, określonych rozwiązań instytucjonalnych może być zabiegiem chybionym. To, co zdaje egzamin w jednych warunkach aksjologiczno-prawnych, przeniesione na kulturowo odmienny grunt może nawet okazać się szkodliwe. Niezbędna więc staje się pogłębiona analiza, która pozwala nie tylko omówić konkretny system, ale i zrozumieć procesy odpowiedzialne za jego kształt<sup>7</sup>. Stąd decyzja, by w pracy przedstawić systemy penitencjarne poszczególnych państw skandynawskich na tle ich polityk kryminalnych i karnych oraz by sięgnąć do wiedzy z zakresu historii, socjologii i ekonomii. Wymaga to rozwiniętych studiów i zrozumienia, że zbliżamy się do celu również wtedy, gdy wnikamy w problemy, które na pozór mają niewiele wspólnego z celą więzienną i polityką karną.

Powszechnie przyjmuje się, że sposób traktowania przestępców jest wskaźnikiem poziomu kultury danego społeczeństwa. Patrząc przez ten pryzmat na Skandynawię, skłonni jesteśmy uznać jej prymat i uważać za wzorzec do naśladowania. Tymczasem szwedzki profesor prawa karnego Knut Sveri stwierdził przed laty, że państwa skandynawskie nie mają podstaw do dumy. Ich miejsce w czołówce światowej wynika przede wszystkim stąd, że warunki więzienne w innych państwach są nie do zniesienia, a nie stąd, że w Skandynawii są one szczególnie dobre. Specjaliści z zagranicy wizytujący więzienia szwedzkie raz chwalał, a raz krytykują wysoki standard socjalny, jaki tam zastają: czystość, przyjemne, ładnie umeblowane pojedyncze cele, wyposażone w telewizory, dobre wyżywienie, system przepustek umożliwiający więźniowi kontakt ze światem. Sveri nie dostrzegał w tym nic, co szczególnie zasługuje na pochwałę. Było to i jest, jego zdaniem, odbiciem standardu życia społeczeństw skandynawskich. Zasada uniwersalnie równych praw działa wobec wszystkich, nie wyklucza więźniów. Trudno, by w państwie, w którym nie ma slumsów, budować slumsy przeznaczone dla więźniów<sup>8</sup>.

Ta wypowiedź sprzed wielu lat była sygnałem, że sami Skandynawowie wcale nie podzielają zachwytu i fascynacji, którym swego czasu uległ świat<sup>9</sup>.

<sup>7</sup> Praca ta, choć nie jest pracą z zakresu antropologii kultury, stara się zgłębić sposób myślenia Skandynawów o przestępstwie i karze. W tym sensie też wymaga zbadania procesów, które prowadziły do obecnego stanu postrzegania zadań stojących przed prawem karnym i przed systemami penitencjarnymi. Wybitna antropolog kultury Ruth Benedict pisała, że „jeśli próbujemy zrozumieć inny kraj, to niezbędne są systematyczne badania jakościowe przyzwyczajają jego mieszkańców do zasad, jakimi się kierują, zanim jakikolwiek sondaż zacznie mieć sens” – R. Benedict, *Chryzantema i miecz. Wzory kultury japońskiej*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1999, s. 28.

<sup>8</sup> K. Sveri, *Foreword. Some Developments in Nordic Criminal Policy and Criminology*, Scandinavian Research Council for Criminology, Stockholm 1975, s. 1–2.

<sup>9</sup> Muszę przyznać, że ja również poddałam się owej fascynacji i dość naiwnej nadziei, że w Skandynawii znajdę odpowiedź na wszystkie pytania dręczące penitencjarystów. Błąd polegał tylko na tym, że chciałam odpowiedzieć od razu na wszystkie pytania. Mam jednak nadzieję, że wykonana praca się opłacała zarówno wtedy, gdy rozwiała niektóre złudzenia, jak i gdy pozwoliła przybliżyć się, a czasami wręcz dotrzeć do prawdy. Ostateczną ocenę pozostawiam jednak czytelnikom.

Można by jednak upierać się, że Sveri nie rozumie istoty sprawy. Estetyka w więzieniu z pewnością jest ważna, zgodzi się z tym każdy nowo przybyły więzień i nowo zatrudniony funkcjonariusz. Dopóki nie przywykną do jej braku, w miejscach, w których estetyki brak, wyraźnie to dostrzegają. Przyzwyczajenie się do braku estetyki kosztuje. Trzeba wyzbyć się pewnej dozy wrażliwości, zobojętnieć, stępieć. Ale nie to jest najgorsze. Sveri mówi o meblach, ale przecież dla więźnia, choć ma oczywiście znaczenie, czy ma łóżko do spania, krzesło do siedzenia i szafkę na swoje rzeczy, zasadnicze znaczenie ma to, czy jest w więzieniu bezpieczny. Czy fizycznie nic mu nie grozi? Czy nie zostanie pobity przez funkcjonariuszy lub współwięźniów, czy nie będzie zgwałcony, czy ktoś nie będzie się nad nim psychicznie pastwić? Dla więźnia nie mniej ważna jest konieczność znoszenia lub brak smrodu w celi i smrodu w więzieniu<sup>10</sup>. Równie ważny jest brak lub szansa na intymność w trakcie załatwiania potrzeb fizjologicznych. Ktoś mógłby się oburzyć, że o człowieczeństwie i wypróżnieniu mowa jest w jednej linii. Jednak to właśnie odzieranie z fundamentalnej intymności odczłowiecza. Obecność lub nieobecność reżimu odbierania człowieczeństwa jest tym, co decyduje o systemie. Dobry system pozwala uchronić człowieczeństwo, a tym samym stwarza lepszą prognozę na przyszłość dla więźnia i mniejsze zagrożenie społeczne. Sveri zdaje się być i tego świadomy. Słusznie zwrócił uwagę na fakt,

<sup>10</sup> Estetyka i kolor są ważne. Jak udowodnili naukowcy, mózg instynktownie ucieka przed brzydotą. Skazanie na zaakceptowanie brzydoty może prowadzić do stępienia wrażliwości. Zdecydowanie może też przeszkadzać w jej rozwijaniu. Dostojewski, Czapski, Grudziński napisali swoje wspaniałe książki już po wyjściu z więzienia. Szarlam Warlamow pisał w więzieniu, co świadczy o tym, że więzienie niekoniecznie zabija talent. W więzieniach powstaje wiele prac pisanych na różnym poziomie, ale zawsze są one wyrazem potrzeby wyrwania się z monotonnej gnuśności i dopuszczenia do głosu estetyki i sztuki, nawet tej przez małe „s”. Skazani chętnie malują, rzeźbią, tworzą małe arcydzieła z zapalek, chleba i skrawków tego, czym dysponują. Za każdym razem jest to dowód na to, że człowiekowi do istnienia potrzebna jest w równym stopniu strawa materialna i duchowa. Pozbawienie jej więźniów przez wciśnięcie w pozbawione estetyki i intymności warunki może być groźne. Ci, którzy trafiają do więzienia, często trafiają tam, ponieważ mają obniżoną wrażliwość, zdolność do empatii i wyobraźni o krzywdzie drugiego człowieka. Mówimy o wielu z nich, że są wyzuci z sumienia, a niektórych określamy mianem socjopatów. Naukowcy wskazują na to, że osoby takie mają znacznie gorzej rozwiniętą szarą masę mózgu na rzecz lepszego rozwoju masy białej, prawdopodobnie odpowiedzialnej za połączenia międzykomórkowe. W efekcie mniej współodczuwając, są jednocześnie znacznie częściej zdolni, nie mając przy tym wyrzutów sumienia, do zachowań społecznie potępianych. Nawet w Skandynawii brak jest zespołów, które badałyby problem przestępczości z punktu widzenia jednocześnie biologii, neurobiologii, psychologii społecznej, socjologii, kryminologii i prawa. Mamy oddzielne badania każdej z tych specjalności, ale podejścia holistycznego, którego dziś potrzeba, wciąż jeszcze brak. Stąd trudno jednoznacznie stwierdzić, do jakiego stopnia można wskazywać na związek brzydoty i braku estetyki z zachowaniami społecznymi. W Skandynawii nie ma to większego znaczenia w tym sensie, iż tam zasada uniwersalizmu zakładająca prawo wszystkich obywateli do równego traktowania przekłada się bezpośrednio na dbałość, by warunki przebywania więźniów i pracy funkcjonariuszy więziennych nie były gorsze również pod względem estetycznym od np. warunków pracy studentów i nauczycieli akademickich na uniwersytetach. Por. Y. Yang, A. Raine et al., *Prefrontal White Matter in Pathological Liars*, „British Journal of Psychiatry” 2005, no. 187, s. 320–325.

że współcześnie wiele różnic oddzielających tzw. dobre więzienia od tych, o których wiadomo, że są złe, jest zaledwie pozornych<sup>11</sup>. Proces dochodzenia do standardów pozwalających określić, dlaczego dany system uznawany jest za dobry bądź niedoskonały, jest trudny również dlatego, że jest to proces dynamiczny i historycznie zmienny. To, co jeszcze niedawno uznawane było za wyraz humanitaryzmu, dziś może zostać uznane za poniżające lub niehumanitarne. Zalecenia ERW-2006 czy Reguły Minimalne są na tyle ogólne, by dopuszczać daleko idące różnice między systemami.

Sprawa komplikuje się również, gdy weźmiemy pod uwagę fakt, że nowoczesny, uznawany przez wielu za łagodny stosunek do przestępców w Skandynawii jest zbliżony do tego, jaki istniał tam również 100 lat temu. Państwa skandynawskie zaliczały się wtedy do ubogich i wielu mieszkańców Skandynawii w obliczu nędzy i głodu zmuszonych było do emigracji. Tylko z czteromilionowej Norwegii połowa wyemigrowała za chlebem do Ameryki Północnej i Kanady. Nie można więc dzisiejszego umiarkowania w karaniu w Skandynawii tłumaczyć panującym tam dobrobytem<sup>12</sup>.

Przyczyny różnic występujących w sposobie traktowania więźniów w Skandynawii i pozostałych państwach europejskich są więc bardziej złożone<sup>13</sup>. Dlatego dotarcie do nich wymaga nie tylko opisu stanu współczesnego, ale sięgnięcia do uwarunkowań historycznych po to, by spróbować zrozumieć procesy, które doprowadziły do wykształcenia się w Skandynawii aktualnego modelu myślenia o przestępstwie, karze i funkcjach polityki karnej.

Jest to praca komparatystyczna. Komparatystyka zaś jest sztuką trudną. W artykule poświęconym problemom prawniczych badań porównawczych Janusz Łętowski przestrzega przed niebezpieczeństwem zagubienia się, porównywania słów w błędnym przekonaniu, że porównywane są fakty<sup>14</sup>.

Studia porównawcze nigdy nie przebiegają w oderwaniu od kulturowego podłoża występującego zarówno po stronie porównywanego przedmiotu, jak i podmiotu dokonującego porównań. Nigdy też zapewne studia takie nie będą w pełni symetryczne, wyczerpujące i obiektywne. Będą natomiast obciążone tradycją kulturową i społecznymi doświadczeniami podmiotu porównującego<sup>15</sup>.

<sup>11</sup> K. Sveri, *Criminal Law and Penal Sanctions*, w: *Criminal Violence in Scandinavia*, „Scandinavian Studies in Criminology” 1990, vol. 11, s. 11–28. Sveri, polemizując z poglądami J. Andenaesa i S. Strömholma, dowodzi, że wbrew pozorom brak jest znaczących różnic w podejściu do kary i polityki karnej w Skandynawii w porównaniu z resztą kontynentu europejskiego.

<sup>12</sup> N. Christie, *Changes in Penal Values*, „Scandinavian Studies in Criminology” 1968, vol. 2, s. 161–173.

<sup>13</sup> M. Płatek, *Współczesne kierunki ewolucji systemów penitencjarnych w krajach skandynawskich*, w: *Problemy współczesnej penitencjarystyki w świecie*, red. B. Hołyst, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1987, s. 173–185. W artykule tym, mam nadzieję, udało mi się przedstawić niektóre z elementów już występujących w przeszłości i przez to rzutujących na współczesność skandynawskiej penitencjarystyki.

<sup>14</sup> J. Łętowski, *Współczesne problemy...*, s. 12.

<sup>15</sup> Dobrym przykładem opisu problemów związanych z metodą prawnoporównawczą jest świetna praca duńskiego kryminologa Flemminga Balviga poświęcona przestępczości w Szwajca-



Trzeba więc mieć na względzie i to, że porównując i dążąc do zrozumienia procesów, które zachodziły w Skandynawii, wchodzimy w tę problematykę z багаżem historycznych i terażniejszych doświadczeń polskich. Z pewnością rzutuje to na sposób postrzegania rzeczywistości skandynawskiej również w jej perspektywie historycznej<sup>16</sup>. Osoba badająca nigdy nie jest zdolna do pełnego obiektywizmu. Świadomość tego skłania do ostrożności w formułowaniu wniosków również w odniesieniu do znaczenia doświadczeń skandynawskich dla rodzimej praktyki.

Wielokrotnie w tej pracy będę wskazywać na podobieństwa, na wspólne korzenie, tradycję, powiązania, język i wzajemne dążenia do zbliżenia. Skandynawia oglądana z drugiego brzegu Bałtyku przeważnie wygląda idealnie. Społeczeństwa zorganizowane przez ludzi i dla ludzi, dbające tak samo o każdego człowieka, każde drzewo i skrawek ziemi budzi uzasadniony podziw. Skandynawski egalitaryzm w równym stopniu przekłada się tak na dbałość o społeczną reintegrację więźnia, jak i utrzymanie czystego środowiska u siebie i na całym świecie. Budzi to naturalną sympatię i rozumiałą chęć poznania mechanizmów, które to gwarantują, oraz ich naśladowania. Tym bardziej warto rozumieć, że chociaż to wszystko jest prawdą, to nie brak – co praca stara się naświetlić – problemów i w skandynawskiej polityce, i praktyce penitencjarnej.

Na odległość kraje skandynawskie sprawiają wrażenie ideału. Jednorodnie narodowo, etnicznie i kulturowo środowisko, kiedy to nawet kościół luteranski jest państwowy. Owa homogeniczność zdaje się redukować konflikty, w rzeczywistości zaledwie utrudnia ich spostrzeżenie. Tamtejszy układ polityczny nie jest i nie był jednorodny. Na przykład Grenlandia i Wyspy Owcze to autonomiczne terytoria Danii. Mają własną administrację, ale gdy przychodzi do odpowiedzialności karnej – mieszkańcy Grenlandii są grupą częściej i dłużej przebywającą w duńskich zakładach karnych. Szwedzka mniejszość w Finlandii cieszy się swoim samorządem, ale Lapończycy w Finlandii, Norwegii i Szwecji to ofiary przymusowej polityki asymilacyjnej. Dopiero ostatnio zażądali uznania ich za rdzennych mieszkańców tych ziem. Zaledwie w 1988 roku w norweskiej Konstytucji uznano odrębność narodową Lapończyków. Otrzymali prawo do stworzenia własnego Parlamentu, który jak dotąd jest głównie ciałem doradczym<sup>17</sup>.

rii. Wiele można się z niej dowiedzieć o procesach rządzących przestępczością w Danii. E. Balvig, *The Snow-White Image. The Hidden Reality of Crime in Switzerland*, „Scandinavian Studies in Criminology” 1988, vol. 9.

<sup>16</sup> Z dobrym zrozumieniem tego, o czym tu mowa, pisał David Ward, ukazując sposób relacji o problemach więziennictwa szwedzkiego przez jego amerykańskich kolegów naukowców. Jeden z nich opisywał Kumlę – ciężkie więzienie szwedzkie o najwyższym stopniu zabezpieczenia. Za najbardziej godny odnotowania fakt uznał sposób ubierania się naczelnika więzienia, który nie nosił munduru, lecz zwykły golf, a do tego aksamitną marynarkę. Zdaniem tego naukowca to właśnie było miarą humanitarnego podejścia do więźniów i łagodnego reżimu Kumli. Ward krytykuje to oraz bezrefleksyjny sposób korzystania przez Amerykanów z oficjalnych źródeł dostarczanych im przez władze szwedzkie i niemal jednobrzmiący, bezkrytyczny, bezrefleksyjny zachwyt nad tym więziennictwem. Por. D. A. Ward, *Sweden...*, s. 89–101.

<sup>17</sup> A. Follesdal, *Saami Claims to Land and Water*, „International Journal on Minority and Group Rights” special issue 2002.

W pracy tej więc przychodzi uporać się z problemem, by opisując skandynawskie systemy penitencjarne, nie popaść w naiwny optymizm. Praca jest studium porównawczoprawnym i dlatego przejście do bezpośredniej problematyki wykonania kary w konkretnych państwach skandynawskich poprzedza szczegółowa analiza trzech polityk karnych. Z tego też powodu, by porównania czterech różnych państw nie były naiwne i mylące, sięga się tu zarówno do historyczno-obyczajowych determinantów polityk karnych, jak i przedstawia się je na tle współczesnych prac poświęconych procesom towarzyszącym wykonaniu kary pozbawienia wolności. Nie chodzi w tej pracy o proste przedstawienie sposobu urządzenia systemu więziennego w każdym z państw skandynawskich, lecz o szerszą na tym tle refleksję nad zależnością więziennictwa i jego ewolucji od teoretycznych i realnych przesłanek karania.

#### 1.4. Państwa skandynawskie – ogólne dane

Z geograficznego punktu widzenia kraje skandynawskie leżą na północnym skraju Europy. Ludność Skandynawii osiąga ok. 24 mln. Państwa skandynawskie zaliczane są do państw o niewielkiej populacji, od Norwegii z populacją 4,4 mln, po Szwecję z 8,8 mln mieszkańców.

Zaliczane są również do państw o najniższym, licząc na 100 000 mieszkańców, wskaźniku liczby pozbawionych wolności w Europie i na świecie. To efekt rzadkiego korzystania z kary pozbawienia wolności i stosunkowo niskich, w porównaniu zwłaszcza z Europą Centralną i Wschodnią, wyroków. Przoduje w tym Islandia, gdzie wskaźnik uwięzienia wynosi 35 osób na 100 000 mieszkańców. Przez ponad połowę XX wieku wskaźniki uwięzienia w Danii, Norwegii i Szwecji utrzymywały się na poziomie 40–60 osadzonych na 100 000 mieszkańców. Jeszcze niższe były w Islandii i jedynie Finlandia przeszła niezwykle ciekawą drogę od wysokiego poziomu inkarcercacji (200/100 000 w latach siedemdziesiątych) po najniższy w Skandynawii (60/100 000 w latach dziewięćdziesiątych). Przemiany zachodzące w Finlandii potwierdziły jej kulturową i społeczną, a nie tylko geograficzną przynależność do tego regionu. Od końca lat dziewięćdziesiątych XX wieku zaznacza się w Europie wzrost poziomu inkarcercacji. Trend ten nie ominął także państw skandynawskich. Przeciętny wskaźnik uwięzionych wzrósł tam średnio z 60 do 70–75/100 000. Jest to nadal najniższy wskaźnik w Europie, ale ze skandynawskiego punktu widzenia zaistniała zmiana jest istotna.

Dania, Finlandia i Szwecja należą do Unii Europejskiej. Norwegia i Islandia, chociaż do niej nie należą, i tak większość uregulowań prawnych mają zgodnych z tymi, które obowiązują w Unii.

Terminem „kraje skandynawskie” określa się kraje Europy Północnej. Początkowo ze względu na położenie geograficzne obejmowano nim tylko Norwegię i Szwecję. Państwa te położone są na największym półwyspie Europy,

między morzami: Norweskim, Północnym, Bałtyckim i Barentsa<sup>18</sup>. Ze względu na historyczne i kulturowe związki termin ten współcześnie objął norweską prowincję Svalbard, Danię z Grenlandią i Wyspami Owczymi, Finlandię i Islandię. Są one zespolone z pozostałymi więzami gospodarczymi, prawnymi, politycznymi, a także tymi, które odnoszą się do polityki kryminalnej, karnej i penitencjarnej. Nazywane krajami skandynawskimi, same nazywają się częścią nordyckimi.

Norwegia, Szwecja i Dania to monarchie konstytucyjne. Finlandia i Islandia są republikami parlamentarnymi<sup>19</sup>. We wszystkich monarchiach skandynawskich władza jest dziedziczna. Konstytucyjnie pozycje prezydenta Republiki Finlandii i Islandii są do siebie podobne. O ile jednak praktyka polityczna Finlandii wzmacnia pozycję prezydenta, o tyle w przypadku Islandii prezydent nie wykorzystuje wszystkich swoich prerogatyw<sup>20</sup>.

Państwa skandynawskie charakteryzuje poczucie wspólnoty. Znajduje ono wyraz nie tylko w podobnych urządzeniach instytucjonalnych, ale także w zbliżonej mentalności ludzi. W tej sytuacji uzasadnione jest rozpatrywanie systemu penitencjarnego tych czterech państw jako określonej całości. Wzajemne powiązania i jednocześnie naturalne wyodrębnienie od reszty ludów zamieszkujących Europę sprawiły, że mieszkańców Norwegii, Danii i Szwecji łączył w ciągu dziejów podobny język, kultura, podobne przemiany społeczne, a w pewnych okresach nawet wspólna państwowość. Często granice tych państw zachodziły na siebie. Szwecja rozszerzała swoją władzę na obszar Finlandii i Norwegii, Dania na obszar południowej Szwecji i Norwegii. Przez długi czas państwa te pozostawały w różnego typu uniach i w tych zwłaszcza okresach dochodziło do dyfuzji kulturowej.

Oprócz wspólnego pochodzenia i podobieństwa języków silnym czynnikiem integrującym była wspólna religia. Państwa te prawie w jednym czasie przyjęły

<sup>18</sup> Sama nazwa Skandynawia w formie Scatinavia, Scadinavia i Scandia pojawia się u Pli-niusza. Wskutek błędów późniejszych kopistów została zniekształcona na Scandinavia. Początkowo używana była na oznaczenie południowej Szwecji, we wczesnych opisach Ptolemeusza zaś oznaczała archipelag Wysp Duńskich i południową Szwecję. Niejasna jest natomiast etymologia tej nazwy. Nie wiadomo, czy pochodzi od staronorweskiej bogini Skadhi, czy od słowa „Skadhavin” oznaczającego pastwisko dla bydła, czy też od „Skadinaujo” protonordyckiego terminu o znaczeniu Skadde-cy, czyli mglista wyspa. A. C. O'Dell, *Kraje skandynawskie*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1961, s. 9. Islandia została wyłączona z tego opracowania ze względu na niewielki udział kary więzienia w systemie kar w tym kraju. 1 września 1983 w Islandii było 57 więźniów. Wskaźnik na 100 000 mieszkańców wynosił 24,3 (najniższy w Europie). Liczba osób uwięzionych w Islandii wykazuje tendencję zniżkową. Por. *Prison Information Bulletin*, Council of Europe, Strasbourg 1984, no. 2.

<sup>19</sup> Islandia, najpóźniej zasiedlony obszar Europy, od 874 roku (pierwsi udokumentowani osadnicy: norwescy wikingowie oraz Celtowie) do XIII wieku była niezależna. W XIII wieku stała się zależna od Norwegii, a potem Danii. Autonomię uzyskała w 1874 roku. W roku 1918 odzyskała niepodległość z królem duńskim jako tytułarną głową państwa. Republiką ogłosiła się w 1944 roku.

<sup>20</sup> M. Grzybowski, *Systemy konstytucyjne państw skandynawskich*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1998, s. 70–71.

chrześcijaństwo. Przez długi czas metropolia utworzona po reformie gregoriańskiej w Lund (Szwecja) obejmowała swą jurysdykcją całą Skandynawię, zwaną wówczas Skanią<sup>21</sup>.

Również współczesny rozwój instytucji często świadomie nastawiony był na współpracę i ujednoczenie. Jest tak zarówno na gruncie prawa karnego, polityki kryminalnej, karnej i penitencjarnej, jak i na gruncie badań kryminologicznych. W Skandynawii typowe jest czerpanie wzorów z penitencjarnych doświadczeń i rozwiązań sąsiadów.

Nie brak też tam przy omawianiu polityki karnej debat nad tym, czy przestępca jest jednym z nas, czy kimś całkowicie obcym, wyrzutkiem, marginesem? Czy należy go karać, czy raczej wychowywać; odrzucać czy integrować? Pomagać przestępcy czy ofierze, czy może pomagać przestępcy, by pomagał ofierze? A społeczeństwo – czy jest zbiorowiskiem niezwiązanych z sobą jednostek, czy też postrzegamy się do solidarności i współodpowiedzialności nawet za tych spośród nas, których czyny budzą nasz niesmak, zgorszenie, czasami wręcz odrazę? Czy jesteśmy zainteresowani zemstą czy przebaczeniem, konfliktem czy pojednaniem? Pytania te nie zawsze są zadawane wprost. Odpowiedź na nie można odczytać z tematów badań kryminologicznych, ze sposobu realizowania polityki karnej i z refleksji intelektualnej poświęconej tej problematyce.

Każda praca dotknięta jest pewnym subiektywizmem. Wybory, których dokonuje autorka, i jej poglądy mają wpływ na sposób postrzegania i przedstawiania omawianej rzeczywistości. Jestem tego świadoma i dlatego, pisząc, dążyłam do zaprezentowania możliwie szerokiego wglądu w skandynawski dyskurs poświęcony polityce kryminalnej i karnej.

## 1.5. Polityka kryminalna, polityka karna i polityka penitencjarna

Praca ta poświęcona jest skandynawskim systemom penitencjarnym. To, w jaki sposób wykonywana jest kara pozbawienia wolności, zależy od tradycji i kultury prawno-politycznej danego społeczeństwa, warunków materialnych, polityki społecznej, stanu wiedzy i wrażliwości społecznej, które decydują o miejscu kary pozbawienia wolności w systemie środków kontroli społecznych i środków kontroli karnej. Sposób wykonania kary pozbawienia wolności zależy nie tylko od prowadzonej polityki penitencjarnej, ale i od polityki karnej i kryminalnej, które współistnieją z polityką społeczną danego państwa. Zgodnie ze *Słownikiem wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych* polityka to sztuka albo nauka rządzenia odnosząca się do organizacji, kierowania i administracji sprawami wewnętrznymi<sup>22</sup>.

<sup>21</sup> M. D. Knowles, D. Obolensky, *Historia kościoła*, t. II, PAX, Warszawa 1988, s. 165.

<sup>22</sup> W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1988, s. 403.

O polityce pisał Emil Stanisław Rappaport, znakomity polski prawnik i penitencjarysta, iż „jest nie tylko sztuką praktyczną, sposobem kształtowania zmiennych stosunków społeczno-państwowych, lecz jest również teorią, oddzielną dyscypliną naukową o wyodrębnionych już dzisiaj konturach i treści”<sup>23</sup>.

Polityka penitencjarna jest ostatnią z polityk i reguluje kwestie wykonania kary pozbawienia wolności. Zanim jednak dojdzie do jej orzeczenia, polityka kryminalna określa zakres kryminalizacji zachowań, a polityka karna odpowiada za sposób korzystania z dostępnego katalogu środków karnych.

Polska tradycja myśli karnej wyraźnie wyodrębnia politykę kryminalną, karną i penitencjarną. W Skandynawii natomiast całość ujmuje się jednym słowem – *kriminalpolitik*. W tej pracy dla zachowania większej przejrzystości wywo-  
du przyjmuję podział polski, pozwala to bowiem na uporządkowanie materii, która odnosi się do prawa (polityka kryminalna), jego stosowania (polityka karna) i specyfiki wykonania kary pozbawienia wolności (polityka penitencjarna).

**Polityka kryminalna** jest odpowiedzialna za ustalenia katalogu zachowań zakazanych w kodeksie karnym. Debaty i decyzje o kryminalizacji lub dekryminalizacji zachowań są domeną polityki kryminalnej. Decydują, kto zostanie uznany za przestępcę. Czy przestępca to wyłącznie osoba skazana przez sąd karny? Z punktu widzenia prawa karnego sprawa jest prosta. Przestępcą jest tylko ten, kto został skazany wyrokiem sądu za popełnione przestępstwo. Zgodnie z art. 1 i 2 s.k.k. z 1962 roku przestępstwo to czyn zabroniony przez ustawę karną. Z przestępstwem mamy do czynienia, gdy czyn został popełniony umyślnie. Jeśli ktoś sam wprowadził się w stan nietrzeźwości lub w inny sposób doprowadził się do czasowej utraty kontroli swego zachowania, jego czyn nie traci przez to charakteru przestępczego<sup>24</sup>. Jednak już duński kodeks karny stwierdza, że przestępstwem są tylko czyny zagrożone przez kodeks karny lub całkowicie z nimi identyczne (art. 1 d.k.k.)<sup>25</sup>. Podstawową zasadą prawa karnego jest zakaz stosowania analogii, zakaz rozszerzającej interpretacji treści przepisu poza semantyczną granicę użytego w przepisie słowa. Jeśli jednak sąd chce odwołać się do analogii – gdy w danym przepisie mowa o zasadzie odnoszącej się do zachowania na statku, a jej złamanie nastąpiło np. w samolocie – to może to zrobić. Sądy korzystają z tego niezwykle rzadko i analogia w prawie duńskim ma być tu zaledwie przykładem tego, że ostateczne uznanie, że mamy do czynienia z przestępstwem, poprzedza złożony proces decyzyjny.

To samo zdarzenie ujęte w kontekście odmiennym od prawa karnego i w zależności od prowadzonej polityki kryminalnej może być uznane za przestępstwo lub nie. Zależy to nie tylko od stanu prawa, pracy policji i sądu, ale i od dostępnych, różnych od prawnokarnych sposobów objaśniania zdarzeń

<sup>23</sup> E. S. Rappaport, *Polityka kryminalna w zarysie*, Spółdzielnia Wydawnicza „Prawo”, Łódź 1948, s. 13.

<sup>24</sup> *The Swedish Penal Code*, Report nr 3, BRÅ, Stockholm 1990, s. 7.

<sup>25</sup> *The Danish Criminal Code*, Order no. 779 of September 2002, DJØF Publishing, Copenhagen 2004, s. 3.

i reagowania na nie. Jeśli w społeczeństwie jedynym dostępnym i dobrze funkcjonującym modelem rozwiązywania konfliktów jest model karny, należy oczekiwać tendencji do oceniania konfliktów jako czynów łamiących prawo karne. Jeśli jednak w społeczeństwie dobrze funkcjonują także inne modele kontroli społecznej, np. medyczno-terapeutyczny, edukacyjny, kompensacyjny czy ugody, zwiększa się prawdopodobieństwo, że sytuacja konfliktowa będzie rozpatrywana w kategoriach choroby, braków edukacyjnych, zobowiązania czy naruszenia harmonii. Większa również wówczas będzie możliwość skorzystania z procedur zdrowotnych – skierowanie na leczenie, edukacyjnych – skierowanie na kurs, kompensacyjnych – skierowanie na mediację czy konfliktowych – wezwanie do spłaty długu. Gdy tych możliwości nie ma, pozostaje tylko wezwanie policji, złożenie zawiadomienia o przestępstwie i uruchomienie procedur karnych.

Kodeks karny z zawartym w nim katalogiem kar, kodeks postępowania karnego z procedurami reagowania na niepożądane zachowania i ustawy regulujące wykonanie kar nie dają przez sam fakt swego istnienia gwarancji prawidłowej ich realizacji. Fakt, że ustawa wyznacza cele, dla których została powołana, nie jest jednoznaczny z ich spełnieniem. To, czy i jak zostaną osiągnięte, zależy od przyjętej polityki kryminalnej i karnej. Polityka kryminalna jest odpowiedzialna za ustalenia katalogu zachowań zakazanych w kodeksie karnym. Katalog ten ulega zmianom wraz z przemianami życia społecznego, rozwojem wiedzy, ale także, nie zawsze szczęśliwie, pod wpływem bieżącej polityki. Rozwój techniki w sposób naturalny wprowadził np. katalog zachowań zakazanych w powszechnie dostępnej cyberprzestrzeni. Istotne ograniczenie dyskryminacji wobec kobiet i świadome dążenie do egalitaryzmu społecznego sprawiło, że z powagą zaczęto traktować wcześniej lekceważone przestępstwa przemocy w rodzinie i gwałt. Rozwój wiedzy i wrażliwości społecznej spowodował w większości państw dekryminalizację homoseksualizmu i aborcji oraz zniesienie kary śmierci. Z kolei wysokie kary za posiadanie narkotyków, przy jednoczesnym przyzwoleniu na niekaralność używania alkoholu i papierosów, to wyraźny przejaw wpływu bieżącej polityki i ekonomii na zakres penalizacji w prawie karnym.

Ponieważ nie ma jednolitej definicji polityki karnej, trudno o pełną jednolitość w zakresie zadań, jakie się jej wyznacza, i sposobu ich realizacji.

Przyjmijmy więc, że **polityka karna** odpowiada za sposób korzystania z dostępnego katalogu środków karnych. Wartość przypisywana karze oddaje m.in. wartość przypisywaną wolności człowieka. Im wyższa jest społeczna cena wolności, tym większa ostrożność towarzyszy wymierzaniu kar izolacyjnych. Wartość przypisywaną karze można porównać z wagą przyznaną innym środkom oddziaływania na zachowania społeczne (nagradzanie, odwoływanie się do poczucia obowiązku, uczuć patriotycznych, zawstydzanie, ignorowanie), a także z przejrzystością reguł sprawowania i rozliczania władzy. Przewaga systemu karnego nad innymi metodami kontroli zachowań społecznych wskazuje na to, że

wolność jednostki nie musi być dobrem szczególnie chronionym. Monopol prawa karnego w sytuacjach konfliktowych może utrudniać inne spojrzenie na zdarzenie, które nie zawsze musi być nazywane przestępstwem.

Tam gdzie cena wolności jest niewielka, tam również zazwyczaj występuje niski poziom solidarności społecznej. Brak poczucia więzi i solidarności społecznej może utrudniać internalizację i przestrzeganie obowiązujących w danym społeczeństwie norm. Tam gdzie system karny jest tylko jednym z wielu mechanizmów odpowiedzialnych za kontrolę zachowań, poziom solidarności społecznej bywa zazwyczaj wysoki.

Trudno jednoznacznie określić, w jakim stopniu dostępność i funkcjonalność innych, niż karna, form kontroli społecznej: medyczo-terapeutyczna, edukacyjna, kompensacyjna i ugodowa, zależą od poziomu solidarności i wagi przywiązywanej do wolności i godności człowieka. Warto jednak pamiętać, że rozważając zagadnienia polityki karnej, nie można tracić z pola widzenia rozwoju, funkcjonalności lub niedorozwoju i innych, niż karna, metod kontroli zachowań społecznych.

Ostatnia z trzech polityk karnych, **polityka penitencyjna**, to, powtarzając za Emilem Rappaportem, dziedzina zajmująca się zróżnicowanym wykonaniem nowoczesnych środków polityki karnej. Dzięki takiej definicji łatwiej dostrzec, że zarówno podejście do zakładów karnych, jak i sposób ich wykorzystania zależy nie tylko od decyzji bezpośrednio dotyczących kar izolacyjnych, ale i od stosunku do kar pozostałych. Dania, Finlandia, Norwegia i Szwecja są tego dobrym przykładem, łącząc instytucjonalnie i poddając wspólnej administracji karę pozbawienia wolności i probacji.

Podsumowując, pojęciem najszerszym jest polityka kryminalna. Odpowiada na pytania, co i dlaczego będzie podlegać kryminalizacji. Polityka karna odpowiada za to, jak za pomocą środków karnych sprawowana jest kontrola zachowań społecznych i jak środki te są uzasadniane. Na koniec polityka penitencyjna odpowiada za sposób realizowania określonych celów kary w ramach środków izolacyjnych i związanych z izolacyjnymi środkami wolnościowymi (kary w zawieszeniu, probacja, przedterminowe zwolnienie, readaptacja do wolności).

## 1.6. Przestępczość i reakcja na nią w Skandynawii

Współcześnie coraz więcej mówi się o wzroście przestępczości, w warunkach gdy rzeczywista przestępczość maleje<sup>26</sup>. Pomimo spadku poziomu przestępstw w Europie następuje rozrost więziennictwa, przy czym wzrost populacji więziennej nie wykazuje ani jednolitej skali, ani jednolitej dynamiki. Na przykład

<sup>26</sup> J. N. van Kesteren, P. Mayhew, P. Nieuwbeerta, *Criminal Victimization in Seventeen Industrialized Countries: Key Findings from the 2000 International Crime Victims Survey*, WODC. Ministry of Justice, The Hague 2000.

w Norwegii w 1970 roku w zakładach karnych przebywało 1495 osób, w 1980 – 1351, a 20 lat później, w 2000 roku – już 3732. Tym, co różni czas miniony od obecnego, jest fakt, że skazani za przestępstwa związane z narkotykami, przemocą, przestępstwami popełnianymi dla zysku oraz obcokrajowcy otrzymują dłuższe wyroki i dłużej przebywają w zakładach karnych. W skali europejskiej trudno jednak nie zauważyć, że choć jest więcej skazanych, to popełniają oni mniej przestępstw; niezmiennie najwięcej, choć też mniej w kolejnych latach, jest sprawców przestępstw przeciwko mieniu (w 1999 r. 1876 skazanych za kradzieże przeciwko mieniu odbywało karę pozbawienia wolności; w latach 2000 i 2001 było ich odpowiednio 1694 i 1587). Wzrost o 18% kar wymierzonych w 2004 roku w Norwegii nie powinien prowadzić do fałszywych wniosków, że mamy tu do czynienia ze szczególnym zalewem przestępczości. W 2004 roku 261 000 osób skazanych zostało na 302 000 sankcji, jednocześnie 407 000 przestępstw zgłoszonych w tym samym roku policji jest najniższą liczbą przestępstw od roku 1999. Odnotowany wzrost związany jest z zainstalowaniem na drogach kamer i w porównaniu do lat poprzednich 60-procentowym wzrostem intensywności kontroli szybkości jazdy<sup>27</sup>.

To jeszcze jeden przykład na to, że nie ma prostego przełożenia liczby przestępstw na liczbę osób przebywających w zakładach karnych. W wyniku zwiększonej kontroli szybkości jazdy pojazdów odnotowano więcej naruszeń prawa, ale jednocześnie – jak można się było spodziewać – zmniejszono zagrożenie na drogach. Liczba naruszeń przepisów dotyczących poruszania się po drogach w niewielkim stopniu przekłada się na politykę penitencjarną i sytuację w zakładach karnych. Dla rozważań penitencjarnych ważne jest zwrócenie uwagi na tendencje, które towarzyszą polityce skazań. Odzwierciedla zjawiska wyznaczone do roli problemu. Dobrym ich przykładem są narkotyki i imigranci. Za narkotyki otrzymuje się wyższe wyroki. Procent obcokrajowców w więzieniach jest nieproporcjonalnie wysoki w porównaniu z ich populacją w społeczeństwie otwartym. Najliczniejsi w Szwecji, najmniej liczni w Finlandii – wyraźnie wpływają na politykę penitencjarną, a także kryminalną. Niekoniecznie ma to związek z liczbą przestępstw popełnianych przez imigrantów, dotyczy raczej sposobu reagowania na zachowania imigrantów naruszające obowiązujące zasady. Podobna tendencja, związana z rozwojem neoliberalnej polityki społecznej, występuje i w innych państwach Unii Europejskiej.

W Skandynawii zawsze, pomimo wyraźnych odrębności, śledzono rozwój praktyki w polityce karnej i penitencjarnej Stanów Zjednoczonych czy Wielkiej Brytanii. Również obecnie to, co dzieje się w Skandynawii, zdaje się wynikać z tendencji wyraźnie obecnych w tych państwach. Politycy głoszą zmierzch ideałów resocjalizacyjnych z lat siedemdziesiątych. Stwarzają i ulegają nastrojom

<sup>27</sup> J. Bergh, *Custody Imprisonment, 1988–2001*, Statistics Norway, <http://www.ssb.no/english/magazine/art-2003-01-13-01-en.html> 2003; *Sanctions, 2004. Increase in New Type of Sanctions*, w: *Statistics Norway: Sanctions 2004*; [http://www.ssb.no/english/subjects/03/05/straff\\_en/mainhtml](http://www.ssb.no/english/subjects/03/05/straff_en/mainhtml) 2004



populistycznym domagającym się wysokich kar za przestępstwa z narkotykami, do których uprzednio przyzwyczaiła społeczność władza, podnosząc kary w sposób w Skandynawii niespotykany, np. do 20 lat za handel i przemyt narkotyków. Towarzyszy temu wykorzystanie ofiary do promowania zaostrożonej polityki karnej. Wysiłki, aby dostrzec pokrzywdzonego, o którego prawa zapomnieli się jeszcze w latach siedemdziesiątych naukowcy i zwolennicy sprawiedliwości naprawczej, tworząc programy nastawione na pomoc i rekompensatę strat, przybierają dziś formę głośniejszej retoryki, która w imię poszanowania praw ofiar domaga się surowszych kar dla sprawców. Poglądów tych nie podziela większość skandynawskich naukowców. Przyznają jednocześnie, że współcześnie nie mają wpływu na polityki karne, ponieważ politycy rzadko słuchają ich argumentów. Operowanie ideologią ochrony bezpieczeństwa publicznego, żądanie surowszych kar i wykorzystywanie prawa karnego do populistycznej walki politycznej nieobce jest i Skandynawii<sup>28</sup>. Dzieje się to w sytuacji, gdy rzeczywisty poziom przestępstw w Europie spada i gdy sami pokrzywdzeni domagają się dla sprawców przestępstw bez przemocy kar innych niż kary więzienia. Mimo to następuje rozrost więziennictwa<sup>29</sup>. Jednocześnie w porównaniu do wielu państw Europy i Ameryki Płn. Skandynawia nadal zachowuje odmienne podejście do regulowania przestępczości i reagowania na nią. Skandynawowie przyczyny tej odmienności upatrują w obowiązywaniu doktryny państwa dobrobytu społecznego i wprowadzonej w życie w ich krajach zasadzie demokracji socjalnej. Konsekwencją jest świadome unikanie marginalizacji społecznej. Przekłada się to bezpośrednio na sposób realizowania polityk karnych i wzory wykonywania kary pozbawienia wolności.

Z dążenia do unikania społecznego wykluczenia biorą się w sposób naturalny poszukiwania rozwiązań, które także więźniów nie odcinają od społeczeń-

<sup>28</sup> D. Garland, *The Culture of Control. Crime and Social Order in Contemporary Society*, Oxford University Press, Oxford 2002, s. 6–14; V. Greve, *Sheep or Wolves*, „European Journal of Crime, Criminal Law and Criminal Justice” 2005, vol. 13/4, s. 515–532.

<sup>29</sup> *European Sourcebook of Crime and Criminal Justice Statistics 2003, Police statistics*, w: *European Sourcebook*, NCSR/WODC, The Hague 2003; *Crime, Inequality and the State*, ed. M. Vogel, Routledge, New York 2005; *Victim Say Stopping Re-offending is More Important Than Prison*, „Victim Support”, oświadczenie prasowe z 16 stycznia 2006; [http://www.victimsupport.org/vs\\_england\\_wales/about\\_us/press\\_releases/press\\_releases\\_current.php](http://www.victimsupport.org/vs_england_wales/about_us/press_releases/press_releases_current.php)

Badania przeprowadzone przez organizację Smart Justice i „Victim Support” wykazały, że 8 na 10 badanych uważa, że konstruktywne programy dla młodych ludzi – sprawców naruszeń prawa mają więcej sensu niż kara więzienia. Również 7 na 10 badanych uważa, że powinno być więcej programów dla sprawców, którzy mają problemy psychiczne i są uzależnieni od alkoholu i narkotyków. 62% badanych uważa, że w przypadku drobnych kradzieży, kradzieży samochodu i wandalizmu kara więzienia nie chroni przed powrotem do zakazanych zachowań. 54% optowało za szkołą, nauczaniem, pracą w społeczności lokalnej, w domach starców, przy porządkowaniu miejskich parków jako sankcji za naruszenie prawa; również 51% było za tym, by dochodziło do spotkań twarzą w twarz sprawców z ofiarami, aby w trakcie sesji sprawiedliwości naprawczej mogli zrozumieć krzywdę, którą wyrządzili; [http://www.victimsupport.org/vs\\_england\\_wales/about\\_us/press\\_releases/press\\_releases\\_current.php](http://www.victimsupport.org/vs_england_wales/about_us/press_releases/press_releases_current.php)

stwa otwartego. Skandynawowie poszukują więc takiego sposobu urządzania systemu penitencjarnego, który nie skazuje na wyrzucenie człowieka za społeczną burtę.

W Skandynawii lat dziewięćdziesiątych XX wieku zwraca się uwagę na to, że pojęcia marginalizacji i wykluczenia społecznego, choć nie tożsame, są od siebie zależne. Osoba odcięta od możliwości samorealizacji (w wyniku np. braku płatnej pracy) narażona jest na większe ryzyko znalezienia się na społecznym marginesie. W efekcie, opisując takie grupy, podkreśla się, iż znajdują się one w gorszej pozycji społecznej pod względem sytuacji pracowniczej, finansów domowych i warunków mieszkaniowych. Wśród grup zmarginalizowanych dostrzeżę się m.in. nałogowych narkomanów, chorych psychicznie, bezdomnych, niektóre mniejszości etniczne. Skandynawowie jako poważny problem postrzegają to, że pomimo wzrostu dochodu narodowego, spadku inflacji i obniżenia poziomu i tak niskiej stopy bezrobocia nie zabezpieczono w 1998 roku pracy dla 300 000 osób, winiąc za to polityków odpowiedzialnych za politykę socjalną i gospodarczą kraju<sup>30</sup>. Szwedzkie ujęcie kwestii marginalizacji dobrze ilustruje specyfikę skandynawskiej myśli społecznej. Człowiek wprawdzie jest odpowiedzialny za swoje czyny i ponosi ich konsekwencje, ale nie można pomijać warunków, w jakich dochodzi do podjętych wyborów. Nie oznacza to zwolnienia sprawcy z odpowiedzialności; nie oznacza bezpośredniego przyznania się do współodpowiedzialności. Oznacza poczucie solidarności i obowiązku dążenia do wyrównywania poziomu i refleksji nad źródłami niepowodzeń. Nikt tam nie ma zamiaru stwarzać raju na ziemi, ale jednak z piśmiennictwa wyraźnie przebija wstrzeźliwość w potępianiu ludzi i zrzucaniu na jednostkę całej odpowiedzialności za jej niepowodzenia<sup>31</sup>.

Podstawą szwedzkiego państwa dobrobytu jest uniwersalizm, inkluzja społeczna, równość, prawa socjalne i polityka interwencjonizmu państwa na rynku pracy. Poziom interwencjonizmu różny jest w każdym z państw, ale zarówno Dania, jak i Norwegia podpisują się pod pozostałymi wartościami. Wyznawane są i w Finlandii, która miała ambicję dołączyć do wartości i standardów pozostałych państw skandynawskich oraz zdołała to osiągnąć.

Uniwersalizm oznacza, że standardy wyznaczone w ramach polityki społecznej dotyczą wszystkich, a nie tylko biednych lub bogatych. Zasada inkluzji jest zbliżona do zasady uniwersalizmu, z tym że podkreśla konieczność włączenia

<sup>30</sup> A. Rönnelning, H. Tham, *Social Exclusion in Sweden – Poverty, Inequality and Marginalization*, w: *Social Exclusion as a Multidimensional Process. Report on Scientific Literature in Austria, England, Germany, Italy, Netherlands, Spain, and Sweden*, ed. H. Steinert, CASE Project Papers, Vienne 1999, s. 3.

<sup>31</sup> M. Hörnqvist, *The Birth of Public Order Policy*, „Race and Class” 2004, vol. 46 (1), s. 30–52; F. Estrada, *The Transformation of the Politics of Crime in High Crime Societies*, „European Journal of Criminology” 2004, vol. 1 (4), s. 419–443; H. Tham, *Imprisonment and Inequality*, wykład wygłoszony na 5 Międzynarodowej Konferencji Europejskiego Stowarzyszenia Kryminologów, Kraków, 21 sierpnia – 3 września 2005, maszynopis; I. Boje, *Flexibility and Diversity. The Work – Care – Welfare Interface in Different European Welfare Systems*, wykład wygłoszony na 2 dorocznej konferencji ESPA, St Antony’s College, Oxford, 9–11 września 2004, maszynopis.

słabszych grup społecznych w główny nurt bez porzucania ich na marginesie państwa dobrobytu. Zasada inkluzji nakazuje uznanie, że osoby postrzegane jako outsiderzy i dewianci, w tym i przestępcy, mają w pełni prawo do rehabilitacji i działań korekcyjnych. Nie można tworzyć demokratycznego, socjalnego państwa dobrobytu jedynie dla wybranych grup. W efekcie Skandynawowie uznają, iż nie mają prawa do wyznaczania, kto godny jest nierównego traktowania. Podobne praktyki to dowód rażącej dyskryminacji grup najczęściej już wcześniej znajdujących się w pozycji nierównej – dzieci, starców, ludzi chorych, niepełnosprawnych fizycznie lub psychicznie, wyznających odmienną religię lub niewierzących, ludzi innego koloru skóry i innej rasy niż biała i nordycka lub odmiennej niż heteroseksualna orientacji seksualnej czy też innej płci niż płeć męska. Dbalność o niedyskryminację wymaga wyrobienia wrażliwości na skłonność do często nieuświadomionego traktowania gorzej osób, które różnią się od osób mających wpływ na decyzje dotyczące wszystkich. Instytucjonalne wyrobienie wrażliwości wymaga dostrzegania zagrożeń, na jakie napotyka zasada niedyskryminacji w sferach szczególnie kruchych i podatnych na nadużycia. Nie oznacza to stwarzania specjalnych przywilejów, ale szczególną dbalność o przestrzeganie reguł, z którą mamy do czynienia również w systemie penitencjarnym.

Podkreślenie równości służy wypracowaniu wskaźników raczej relatywnej niż absolutnej miary ubóstwa. Nie chodzi o to, ile ktoś ma pieniędzy w portfelu, ale w jakim stopniu ma zagwarantowany równy dostęp do prawa, do udziału w polityce i do dóbr socjalnych. Szwecja, Dania, Norwegia to przykłady państw, które dzięki sprawności procedur gwarantują równy dostęp do prawa oraz równy dostęp do udziału w polityce i w których kładzie się nacisk na realizację równego dostępu do równych praw socjalnych. Polityka interwencjonizmu państwa w zakresie rynku pracy odbywa się na różne sposoby i jest m.in. realizowana przez tworzenie efektywnych biur pośrednictwa pracy, kursów kwalifikacyjnych i re kwalifikacyjnych. Państwo więc nie tyle steruje rynkiem pracy, ile zapewnia rynkowi pracy odpowiednią siłę nabywczą, jednocześnie dzięki podejmowanym działaniom obniżając poziom bezrobocia. Sprawą dla władzy zasadniczą jest utrzymanie wysokiego poziomu zatrudnienia.

Pomocne w analizie polityki penitencjarnej państw skandynawskich są badania przeprowadzone przez Joachima Vogla; na ich podstawie zaproponował on rozróżnienie typów według poziomu zabezpieczenia społecznego. Czynniki różnicujące to rynek pracy, świadczenia społeczne i typ więzi rodzinnych. Mając na względzie te trzy zmienne i biorąc pod uwagę państwa Unii Europejskiej według stanu na rok 2002, Vogel wyróżnił trzy grupy państw: grupę nordycką, południową i centralnoeuropejską.

Grupę nordycką scharakteryzował Vogel jako grupę państw o zinstytucjonalizowanym systemie pomocy społecznej; wyróżnia ją wysoki poziom zatrudnienia i wydatków socjalnych przy jednoczesnych słabych więziach społecznych, którym towarzyszy niski poziom wskaźnika biedy i równie małe zróżnicowanie dochodów społecznych.

Grupę południową charakteryzuje niski poziom zatrudnienia, niski poziom wydatków socjalnych, silne więzi rodzinne połączone z wysokim poziomem biedy i duże zróżnicowanie nierówności dochodów.

Grupę centralnoeuropejską charakteryzuje zróżnicowany poziom wydatków socjalnych i rozwarstwienie w dochodach. W krajach tych mamy do czynienia z wielkim bogactwem sąsiadującym z głębokim ubóstwem.

Do grupy nordyckiej zaliczają się wszystkie państwa skandynawskie i Holandia.

Do grupy państw południowych Vogel zaliczył Grecję, Włochy, Irlandię Płn., a także Wielką Brytanię.

Do grupy państw centralnych, państw środka, zaliczone zostały m.in. Niemcy, Belgia i Francja<sup>32</sup>.

Czy oznacza to, że jeśli nie zostaną spełnione warunki charakterystyczne dla państw nordyckich, nie jest również możliwe zarządzanie systemem penitencjarnym w stylu skandynawskim? Przykład Holandii, która mimo że należy do państw nordyckich, odchodzi w ostatnich latach od umiarkowanej polityki penitencjarnej na rzecz rozbudowy systemu, i Grecji, która należy do państw południowych, ale w ostatnim okresie podjęła świadomą, polityczną decyzję o zmniejszeniu populacji więziennej i postawieniu na kary nieizolacyjne, dowodzi, że zastosowana klasyfikacja nie przesądza o polityce penitencjarnej państwa. Pozwala na bardziej czytelne, bo przedstawione na tle innych państw ukazanie swoistej „społecznej infrastruktury”, która jest podstawą określonego, skandynawskiego stylu uprawiania polityki penitencjarnej.

Zdaniem Hannsa Von Hofera zależność między modelem zabezpieczenia społecznego a trendami, które wpływają na przestępczość i reakcję na nią, nie są jednoznaczne. Von Hofer wymienia cztery możliwe sytuacje:

- 1) zinstytucjonalizowany system dobrobytu społecznego wpływa zarówno na przestępczość, jak i na jej kontrolę;
- 2) system ten wpływa na przestępczość, ale nie wpływa na system kontroli przestępczości;
- 3) system wpływa na system kontroli przestępczości, ale nie ma wpływu na jej poziom;
- 4) system nie wpływa ani na przestępczość, ani na system kontroli<sup>33</sup>.

Bardzo możliwe, że w praktyce każda z tych opcji występuje w pewnym stopniu. Michael Cavadino i James Dignan na potrzeby prowadzonych przez siebie studiów porównawczych wprowadzili pojęcie trzech różnych strategii reagowania na zachowania uznane za przestępne. Strategia A, prezentująca retributywizm karny, polega na surowej reakcji karnej, zaostrowaniu odpowiedzialności kodeksowej, promowaniu surowego, bezwzględного karania sprawców

<sup>32</sup> J. Vogel, *European Welfare Regime and the Transition to Adulthood: Comparative and Longitudinal Perspective*, „ÖIF – Materialiensammlung Heft” 2002, vol. 16, s. 125–141.

<sup>33</sup> H. Von Hofer, *Crime and Reactions to Crime in Scandinavia*, „Journal of Scandinavian Studies in Criminology and Crime Prevention” 2004, vol. 5, s. 148–166.

przestępstw. Strategia B reprezentuje współczesny „menedżeryzm”, sprawne, technokratyczne zarządzanie karą, sprowadza się do dążenia do maksimum efektywnego z punktu widzenia ekonomicznego wykonania kary. Wreszcie strategia C, oparta na poszanowaniu praw człowieka, opowiada się za wykonywaniem kar w duchu przestrzegania praw człowieka zarówno wobec sprawców, jak i pokrzywdzonych. Promuje odwołanie się do resocjalizacji, poprawy, sprawiedliwości naprawczej. Cavadino i Dignan w swojej analizie uwzględniają współzależność warunków materialnych, ogólnych czynników ideologicznych i kulturowych, współczesnej kultury i polityki karnej, które w sumie wpływają na konkretne praktyki karne. Na tej podstawie autorzy ci w swoich analizach uważają Szwecję i Finlandię za archetypowe przykłady państw *welfare state* realizujących strategię C<sup>34</sup>. W pracy zarówno uwzględniam porządkującą klasyfikację tych autorów, jak i badam związek między wynikającymi z istniejącego modelu bezpieczeństwa wartościami, dyskursem wokół polityk karnych i konkretnymi przykładami realizacji wykonania kary.

## 1.7. Struktura pracy

Praca nosi tytuł „Skandynawskie systemy penitencjarne na tle polityk kryminalnej, karnej i penitencjarnej”, ale sami Skandynawowie wielokrotnie zadawali sobie pytanie, czy takie ujęcie tematu jest w ogóle uzasadnione? Czy w ogóle można mówić o wspólnym systemie, czy jedynie o wspólnych elementach? Czy podobieństwa i analogie nie biorą się z oddalenia, które dla obserwatorów z innych państw, nieświadomych niuansów i różnic, wydają się tożsame, ponieważ nie dostrzegają oni zasadniczych różnic? W tej pracy będę często posługiwać się pojęciami „skandynawskie systemy penitencjarne”, „skandynawska polityka karna” czy tak ogólnym pojęciem jak „państwa skandynawskie”. Trzymając się porządku właściwego dla wykładu, wychodząc będę od ogółu, by dojść do specyfiki i cech indywidualnych poszczególnych państw. Jeszcze wcześniej, zanim przejdę do polityk karnych i specyficznych zasad ustalonych dla wykonania kary, szukam i przedstawiam instytucje, które symbolizują skandynawską współpracę w zakresie polityki kryminalnej, karnej i penitencjarnej i które upoważniają do omawiania tematu ujętego jako system penitencjarny państw skandynawskich, zwalniając z obowiązku, by temat przedstawiać osobno jako system penitencjarny w Szwecji, Danii, Norwegii i Finlandii.

W trzech kolejnych rozdziałach mowa będzie o polityce kryminalnej, karnej i penitencjarnej w Skandynawii.

Rozdział 3 poświęcony skandynawskiej polityce kryminalnej opisuje rozwój prawa i instytucji prawa karnego w każdym z czterech omawianych państw. Obok tego, jak ujmowane jest przestępstwo, dla rozważań penitencjarnych ważne

<sup>34</sup> M. Cavadino, J. Dignan, *Penal Systems. A Comparative Approach*, Sage, London 2006, s. XIII–XV.

jest ustalenie, jakie zachowania i z jakich powodów obejmowane są kryminalizacją lub dekryminalizacją. Jak mierzy się, ocenia i bada występujące trendy w przestępczości i w czym upatruje się ich przyczyny? Nie mniej ważny jest rozwój katalogu sankcji. Bez ujęcia w ramy kodeksu sankcji nieizolacyjnych dalej jest możliwa rezygnacja z wykonywania kary pozbawienia wolności. W gestii organów wykonujących karę jest umieszczenie skazanego poza zakładem karnym. Rozwiązanie to nie pozwala jednak na instytucjonalne przygotowanie infrastruktury dla wykonywania kar bez pozbawienia wolności. Ich katalog i różnorodność to warunek racjonalnego korzystania z kary pozbawienia wolności, wtedy i tylko wtedy, gdy jest to niezbędne.

Rozdział 4 poświęcony polityce karnej przedstawia, jak w Skandynawii definiuje się cele i zadania polityki karnej. Zarówno język, jakim określa się zadania polityki karnej, jak i zadania, które się jej wyznacza, wiele mówią na temat poziomu uwrażliwienia na problemy społeczne i możliwości, jakimi dysponuje polityka karna, by je rozwiązywać. Rozdział ten przybliży też zagadnienie kryteriów skuteczności, jakimi operuje się w celu oceny podejmowanych działań i miejsca prewencji generalnej w skandynawskim modelu polityki karnej.

Skandynawowie przy wymiarze kary podkreślają obowiązek przestrzegania zasad humanizmu i minimalizmu. Rozdział przybliży, jak zasady te przekładają się na język praktyki. To co dla Skandynawii charakterystyczne, to towarzyszące nawet największemu wzburzeniu z powodu popełnionego przestępstwa poczucie, że za pomocą środków karnych można wymierzyć karę, ale niekoniecznie rozwiązać problem. Ciekawe i też warte bliższego przyjrzenia się jest przekonanie, że ludzie w zasadzie mają tendencję do przestrzegania prawa, ale brak jest powodów do potępienia i odrzucenia sprawcy naruszenia prawa, gdyż innym też się to zdarza, choć niekoniecznie za to odpowiadają.

Rozdział 6 dotyczący ostatniej z polityk karnych – polityki penitencjarnej – poprzedza rozdział 5, którego zadaniem jest przybliżenie obrazu przeciętnego skandynawskiego przestępcy. Kiedy się mówi o polityce kryminalnej, karnej czy penitencjarnej, kryją się za nią konkretni ludzie. Ci, którzy ją tworzą, i ci, wobec których jest stosowana. Wydawało się ważne, aby przed omówieniem polityki penitencjarnej zorientować się, jakie czyny składają się na obraz przestępczości i kto jest pociągany do odpowiedzialności. W wielu pracach powtarza się, że ci, którzy trafiają do więzienia, należą do kategorii „przeznaczonych do siedzenia”. Nie oznacza to, że nie złamali prawa, ale że wobec nich mamy tendencję do oceniania ich zachowań jako przestępnych. W rozdziale 5 przytaczam analizy i omawiam badania, które przynoszą odpowiedź na pytanie, czy uzasadnione jest uznanie, że więźniowie to grupa szczególna.

Poświęcony polityce penitencjarnej rozdział 6 nie ogranicza się do analizy ewolucji zadań i celów wykonania kary pozbawienia wolności od modelu retributywnego przez model terapeutyczny, nastawiony na leczenie z przestępstwa, po współczesny neoliberalny model wykonania kary pozbawienia wolności, zbudowany na gruncie zasady normalizacji. Więzienie i sposób traktowania więźniów

są odzwierciedleniem poziomu rozwoju danego społeczeństwa. Oddają stan siły władzy, stopień wrażliwości i solidarności społecznej, poziom ucywilizowania stosunków społecznych oraz są wyrazem przekonań na temat sposobów i możliwości korygowania zachowań ludzkich. Z jednej strony mamy więc do czynienia z instytucją więzienia jako formą demonstracji władzy, z drugiej zaś sposób wykonania kary odzwierciedla stan wiedzy na temat realnych możliwości korygowania zachowań człowieka w warunkach izolacji. Stąd w rozdziale tym obok odwołania się do analizy Michela Foucault nawiązuję także do prac Clemmera, Goffmana i Masłowa poświęconych prizonizacji i depriwacji potrzeb. Dopiero bowiem na tym tle można zrozumieć w pełni i przemiany polityki karnej, i założenia normalizacji, które mają wpływ zarówno na wewnętrzne przepisy regulujące wykonanie kary, jak i na sposób rekrutowania, przygotowania i zorganizowania służby więziennej Skandynawii.

Rozdział 7 poświęcony historyczno-obyczajowym determinantom polityki kryminalnej stara się dociec historyczno-kulturowych źródeł tego, co jest przyczyną i co tłumaczy fenomen skandynawskiej łagodności systemu penitencjarnego. Badając to zjawisko, dotarłam aż do pierwszych wzorów uchwalania na tingach (pierwowzorach parlamentów) obowiązujących powszechnie norm. Zbadałam rozwój szkolnictwa ludowego i powszechności piśmiennictwa, przedstawiłam również rozwój pierwotny prawa, więziennictwa, ale i skandynawskiej filozoficznej szkoły realizmu prawnego. Trudno bowiem ograniczyć się do stwierdzenia, że współczesne więziennictwo skandynawskie to efekt państwa dobrobytu. Nie tylko dlatego, że skądinąd wiadomo, iż polityka niechętna uwięzieniu istniała już dużo wcześniej, gdy państwa skandynawskie doświadczały niedostatku. Trudno i z tego powodu, że nie daje to odpowiedzi na pytanie o warunki, które doprowadziły do powstania państwa dobrobytu ze swoistym systemem penitencjarnym. Ani bogactwo Stanów Zjednoczonych, ani socjalizm w wydaniu środkowoeuropejskim nie przyniosły wzorów i wrażliwości obecnych w Skandynawii. Stąd konieczne stało się, by sięgnąć do korzeni instytucji więzienia oraz zrębów państwowości. Ważne było uwzględnienie warstwy obyczajowej, by spojrzeć na skandynawskie systemy penitencjarne przez pryzmat panującej tam religii, przemian w dziedzinie edukacji, specyfiki administracji państwowej i ukształtowanych tam dominujących filozoficznych prądów myślenia, które wywarły wpływ na prawo i krystalizowanie skandynawskich systemów penitencjarnych.

Kolejne cztery rozdziały (8–11) przybliżają specyfikę systemu penitencjarnego każdego z państw skandynawskich: Szwecji, Danii, Norwegii i Finlandii. Przedstawiają dane ogólne o systemie i ilustrują praktyczny sposób realizacji zasad normalizacji. W przypadku Norwegii i Danii na tle obowiązujących przepisów zaprezentowano konkretne przykłady rozwiązań penitencjarnych w zakładach otwartych i zamkniętych. W rozdziale poświęconym duńskiemu systemowi penitencjarnemu bliżej opisano zakłady w Herstedvester i Ringe. To wizytówki systemu penitencjarnego i dlatego zasługiwały na pogłębioną analizę. Rozdział poświęcony Finlandii ilustruje proces przemian penitencjarnych założonych

w fińskiej polityce kryminalnej i karnej. Rozdział poświęcony Szwecji nieco różni się od pozostałych tym, że w miejsce opisu konkretnego zakładu w końcowej części skupia się na prezentacji instytucji elektronicznego monitoringu. Wcześniej zaś, prezentując przepisy dotyczące wykonania kary, analizuje się je pod kątem przeciwdziałania prizonizacji zgodnie z porządkiem analizy zjawiska przeprowadzonej w rozdziale poświęconym polityce penitencjarnej. Te cztery rozdziały są zbudowane tak, by wskazać zarówno na cechy wspólne, jak i odrębne w wykonaniu kar w państwach skandynawskich oraz naświetlić różne aspekty tego, co nazywa się normalizacją wykonania kary pozbawienia wolności. Nie ograniczono się tu do przepisów krajowych, ale zaprezentowano je na tle obowiązujących od 11 stycznia 2006 Europejskich Reguł Więziennych Rady Europy (ERW-2006).

Ostatni rozdział podsumowuje zgromadzoną w pracy wiedzę. Analizuje, jaka jest przydatność doświadczeń skandynawskich poza Skandynawią, ze szczególnym uwzględnieniem Polski.

Mam nadzieję, że praca przybliży polskim czytelnikom zagadnienia skandynawskiej penitencjarystyki i jednocześnie będzie przyczynkiem do debaty nad racjonalną polityką kryminalną, karną i penitencjarną w Polsce.



## Rozdział 2

# Instytucje symbolizujące skandynawską wspólnotę i współpracę w zakresie polityki kryminalnej, karnej i penitencjarnej

### 2.1. Kraje skandynawskie – idea panskandynawizmu

Richard Hill w drugim wydaniu swojej cieszącej się popularnością książce *My Europejczycy* przyznał, że zarzucono mu niewybaczalny grzech, gdy w pierwszym wydaniu objął wspólnym tytułem „Kraje skandynawskie” Norwegów, Szwedów, Duńczyków i Finów. Zrobił tak, gdyż nie czuł się na siłach dokonać między nimi jasnego rozróżnienia. W drugim wydaniu naprawił błąd, mając przeświadczenie, że jest to ryzykowne przedsięwzięcie – nadal bowiem ani nie miał pewności, od kogo zacząć, ani nie do końca był przekonany, czy zauważalne różnice uzasadniają cztery zamiast jednego rozdziału<sup>1</sup>. Mając świadomość różnic i podobieństw systemów penitencjarnych w każdym z państw skandynawskich, należy wskazać na podobieństwa instytucji odpowiadających za politykę kryminalną, karną i penitencjarną w tych krajach.

W latach trzydziestych XIX wieku zapoczątkowany został panskandynawizm – ruch polityczny i kulturowy zmierzający do zacieśnienia współpracy państw skandynawskich, a w perspektywie do ich zjednoczenia. Odwoływał się on do wspólnoty pochodzenia, bliskości języków oraz długich okresów zjednoczenia politycznego i wzajemnej zależności. Rozwinął się w związku z konfliktem politycznym Danii z Niemcami i Prusami o prawo do Szlezewiku i Holsztynu i był wyrazem poparcia Szwecji i Norwegii dla Danii. Brak wsparcia Danii w trakcie agresji na nią Prus i Austrii oznaczał kres pierwotnej idei panskandynawizmu.

Kraje skandynawskie kontynuowały współpracę kulturalną, gospodarczą i polityczną, podkreślając neutralność każdego z państw. Widocznym powrotem do idei panskandynawizmu jako zbliżenia społeczeństw i ich integracji gospodarczej i politycznej stała się utworzona w 1952 roku Rada Nordycka.

<sup>1</sup> R. Hill, *My Europejczycy*, Jacek Santorski & Co, Warszawa 2004, s. 210.

## 2.2. Rada Nordycka

Rada Nordycka, zwana też Radą Północną, stanowiła od 1952 roku forum współpracy i konsultacji Parlamentów i rządów Danii, Islandii, Norwegii i Szwecji, a od 1955 roku także Finlandii. W 1970 roku do Rady dołączyły, posiadające autonomię, Wyspy Alandzkie (Finlandia) oraz Wyspy Owcze (Dania), a w 1984 roku Grenlandia – autonomiczne terytorium Danii. Rada jako forum współpracy międzyparlamentarnej mogła przedstawiać, praktycznie bez ograniczeń, rekomendację rządów państw członkowskich we wszystkich sektorach polityki państwa.

W 1962 roku w Helsinkach został przyjęty traktat kodyfikujący zasady współpracy (wielokrotnie dopracowywany). Stanowi on swego rodzaju „konstytucję nordycką”. Upłynęło wiele lat, zanim określono formalny statut powołanej instytucji. Jest to dobry przykład niechęci państw nordyckich do nadmiernej biurokracji i ostrożności w budowaniu wspólnych instytucji. Doroczne sesje Rady odbywały się kolejno w stolicach państw członkowskich z udziałem 87 corocznie delegowanych parlamentarzystów z pięciu państw członkowskich oraz trzech terytoriów autonomicznych (Wyspy Alandzkie, Wyspy Owcze, Grenlandia). Rada przygotowuje zalecenia dla rządów we wszystkich dziedzinach, z wyjątkiem polityki zagranicznej i obrony państwa. Zalecenia te nie mają charakteru wiążącego, ale są w dużej mierze wypełniane. Prowadzi to do tzw. małej integracji, która obejmuje wspólny rynek, opiekę socjalną, koordynację komunikacji i łączności. Wpływa także na ujednoczenie w wielu dziedzinach ustawodawstwa, nie wyłączając ustawodawstwa karnego i praktyki penitencjarnej<sup>2</sup>. Podstawową zasadą współpracy jest *nordisk nytta* – zasada działania na korzyść państw skandynawskich. Wypływają z niej:

- zasada efektywności; podejmowana współpraca zastępuje działania na poziomie narodowym, jeśli na poziomie międzynarodowym rokuje lepsze wyniki;
- zasada dążenia do kultywowania skandynawskiej solidarności;
- zasada konkurencyjności nastawiona na podnoszenie wartości i znaczenia nordyckiego profesjonalizmu.

Jedną z konsekwencji powołania Rady Nordyckiej było utworzenie instytucji zorientowanych na ujednoczenie polityk i praktyk karnych. W niektórych przypadkach oznaczało to kontynuację już dużo wcześniej istniejącej współpracy (np. profesjonalne pisma poświęcone problemom penitencjarnym).

---

<sup>2</sup> W lutym 1995 na 46 sesji Rady Nordyckiej podzielono współpracę na trzy filary: filar nordycki – obejmujący kraje skandynawskie; filar wewnątrznordycki z obszarami przyległymi (trzeba krajami bałtyckimi, północno-zachodnią Rosją i regionem arktycznym; tu przy okazji organizowanych spotkań zapraszana jest również Polska) oraz filar europejski – obejmujący współpracę w ramach Unii Europejskiej.

### 2.3. Nordycka Komisja Prawa Karnego

Wypracowanie wspólnej polityki społecznej było od początku jednym z priorytetów Rady Nordyckiej. W 1960 roku powołano do życia Nordycką Komisję Prawa Karnego, a w 1962 roku Skandynawską Radę Badań Kryminologicznych (Nordisk Samarbejdsråd for Kriminologi). Ośrodek ten zajmuje się wymianą informacji o tematyce i wynikach prowadzonych badań; finansuje też wspólnie podejmowane badania kryminologiczne.

Nordycka Komisja Prawa Karnego była w latach 1960–1984 usytuowana przy Ministerstwach Sprawiedliwości. Jej zadaniem były prace nad harmonizacją prawa karnego. Efektem prac są wspólnie przyjęte zasady postępowania z obywatelami państw skandynawskich przed którymkolwiek ze skandynawskich sądów. Porozumienie Nordyckie z 1962 roku w art. 5 stanowiło, że strony powinny wspólnie dążyć do wprowadzenia odpowiednio jednolitych przepisów prawa karnego i jednolitych przewidzianych za dane przestępstwa sankcji<sup>3</sup>. Zapewniało to równe traktowanie obywateli bez względu na miejsce pochodzenia i miejsce pociągnięcia do odpowiedzialności. Prace Komisji wpłynęły na znaczny stopień ujednoczenia odpowiedzialności karnej w państwach skandynawskich<sup>4</sup>. Podobnie działo się z wytyczaniem na poziomie Ministrów Sprawiedliwości bieżącej polityki karnej. Nie oznaczało to rezygnacji z prawa do odrębnych rozwiązań. Również w okresie gdy istniał Komitet Nordycki ds. Ujednoczenia Prawa, kraje te zachowywały swoją odrębność.

Erlendur Baldursson, dyrektor administracji więziennej w Islandii, stwierdził, że skandynawskie społeczeństwa podobnie reagują na różne formy naruszenia prawa. Dziś trudno już rozstrzygnąć, czy to wynik tradycji historycznej, czy współczesnych regularnych kontaktów na szczeblu Ministrów Sprawiedliwości, dyrektorów administracji więziennej, polityków, kuratorów, prokuratorów, policjantów, sędziów. Jest faktem, że trudno sobie wyobrazić wprowadzenie nowej sankcji czy innowacji penitencjarnej bez skonsultowania tego z pozostałymi państwami skandynawskimi i zbadania, co reszta Skandynawów o tym sądzi. Typowym tego przykładem było wprowadzenie ostatnio alternatywy dla kary więzienia w postaci prac na cele społeczne czy treningów umiejętności poznańszych dla więźniów we wszystkich, jedynie z wyjątkiem Islandii, zakładach karnych państw skandynawskich<sup>5</sup>.

Skandynawskie dążenie do harmonizacji ustawodawstwa i praktyki prawnokarnej zapoczątkowało wprowadzone w 1960 roku prawo o ekstradycji sprawców przestępstw w granicach państw skandynawskich. W 1963 roku wprowa-

<sup>3</sup> R. Lahti, *Towards a Rational and Humane Criminal Policy Trends in Scandinavian Penal Thinking*, „Journal of Scandinavian Studies in Criminology and Crime Prevention” 2000, vol. 1, s. 142.

<sup>4</sup> H. Takala, *Nordic Cooperation in Criminal Policy and Crime Prevention*, „Journal of Scandinavian Studies in Criminology and Crime Prevention” 2004, vol. 5, s. 132.

<sup>5</sup> E. Baldursson, *Prisoners, Prisons and Punishment in Small Societies*, „Journal of Scandinavian Studies in Criminology and Crime Prevention” 2000, vol. 1, s. 7.

dzono prawo umożliwiające wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności w innym państwie skandynawskim niż państwo wydania wyroku. Był to istotny asumpt do ujednoczenia warunków odbywania kary pozbawienia wolności w państwach skandynawskich. Prowadzono również prace w kierunku ujednoczenia zakresu penalizacji zachowań oraz zbliżenia przepisów regulujących zasady orzekania i wykonywania warunkowego przedterminowego zwolnienia<sup>6</sup>.

W kolejnych dwóch dziesięcioleciach kooperacja przyniosła szereg wspólnych reform penitencjarnych i zmian w obowiązujących kodeksach karnych. Raporty dotyczące stanu prawa w państwach skandynawskich były podstawą zasadniczych reform prawa karnego w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych w Finlandii, Norwegii i Szwecji.

Program koordynacji polityki społecznej razem z polityką kryminalną, karną i penitencjarną realizowany poprzez kontakty i wspólne prace ministrów sprawiedliwości, departamentów penitencjarnych i rad legislacyjnych zmierzały do ujednoczenia praktyki penitencjarnej. Wspólnym priorytetem była realizacja kar w środowisku wolnym i świadome ograniczanie stosowania kary pozbawienia wolności.

Duży wpływ na kształt wprowadzanych zmian miała także działalność organizacji społecznych na rzecz reformy prawa karnego i humanizowania wykonania kary. Na jesieni 1966 w efekcie spotkania nazwanego później „Parlamentem złodziei”, które odbyło się w Strömsund, powstała pierwsza szwedzka organizacja zorientowana na reformy prawa karnego – Riksförbundet för Kriminalvårdens Humanisering (Narodowe Szwedzkie Stowarzyszenie na Rzecz Reform Penalnych), od której powstał skrót – KRUM. Organizacja skupia więźniów, byłych więźniów, funkcjonariuszy, naukowców, społeczników dążących do humanizacji prawa karnego.

Na wiosnę 1967 roku powołano analogiczną organizację w Danii – Foreningen for Human Kriminalpolitik – KRIM (Stowarzyszenie na rzecz Humanizacji Polityki Karnej), w listopadzie tego samego roku powstało fińskie stowarzyszenie KRIM – Föreningen för Fångar (Stowarzyszenie na rzecz Więźniów). W kolejnym roku utworzono w Norwegii KROM – Norsk Forening for Kriminalreform (Norweskie Stowarzyszenie na rzecz Reform Penalnych).

Na początku roku 1990 został rozwiązany komitet zajmujący się ujednoczaniem prawa. W tym czasie pojawiły się znaczne różnice w sposobie realizacji kar i środków probacyjnych i sprawiły, iż Skandynawowie zadali sobie pytanie, czy uzasadnione jest mówienie o wspólnych politykach karnych. Czy nie należałoby traktować tych państw oddzielnie?<sup>7</sup>

<sup>6</sup> R. Lahti, *Current Trends in Criminal Policy in the Scandinavian Countries*, w: *Scandinavian Criminal Policy and Criminology 1980–1985*, ed. N. Bishop, Scandinavian Research Council for Criminology, Copenhagen 1985, s. 60.

<sup>7</sup> B. Kyvsgaard, *Harmoni eller disharmoni mellem de Nordiske Lande* (Harmonia czy dysharmonia między państwami skandynawskimi), „Nordisk Tidsskrift for Kriminalvidenskab” 2001, nr 2, s. 89–93.

Do wspólnego omawiania przemian w polityce państw skandynawskich skłaniają, zdaniem samych Skandynawów, podobieństwa występujące zwłaszcza w realizowanej polityce penitencjarnej. Raimo Lahti uważa, że o wspólnocie kryminalnej państw skandynawskich świadczy wspólna tradycja kulturowa, podobne podejście do problemów zapobiegania przestępczości i podobne wzorce kontroli społecznej<sup>8</sup>.

Państwa skandynawskie należą do rodziny państw europejskich. Wywodzą się z tych samych grecko-rzymskich korzeni. Podobnie podlegały ideologicznym i politycznym wpływom francuskiej epoki Oświecenia, a ich kodeksy karne jednak poddawane były wpływom francuskiego kodeksu karnego Napoleona z 1810 roku i niemieckiego Strafgesetzbuch z 1871. Nie inaczej było z praktyką penitencjarną. Pod koniec XIX wieku Skandynawia, jak i wiele innych państw Europy, była pod wpływem włoskiej kryminologii, a Lombroso miał tam wielu gorliwych naśladowców. Podobnie jak i inne państwa europejskie, państwa skandynawskie swoje „pierwsze prawdziwe” więzienia budowały na podstawie amerykańskich wzorów wypracowanych na modelu więzienia z Filadelfii.

Można dostrzec i różnicę. Mówimy o krajach, które pomimo częściowo wspólnej historii są tak zdecydowanie różne jak Szwecja i Finlandia czy Norwegia i Dania. Współczesne kodeksy karne w państwach skandynawskich pochodzą z różnych okresów – fiński kodeks karny z 1889, norweski z 1902, duński z 1930, a szwedzki z 1962 roku. Różne daty powstania w sposób naturalny decydowały o odmiennych zadaniach wyznaczanych polityce karnej. Szwecja była pionierem terapeutycznego podejścia do więźnia, Finlandia nigdy na dobrą sprawę nie wprowadziła u siebie pełnego systemu terapii. Duńskie ustawodawstwo odnośnie do regulacji dotyczącej narkotyków zdecydowanie odbiega od restrykcyjnego podejścia Szwecji i Norwegii. Z kolei dla Duńczyków jest oczywiste, iż zakaz bigamii rozciąga się również na zarejestrowane pary homoseksualne<sup>9</sup>. Specjaliści od nauk politycznych, którzy poddali analizie Danię i Szwecję, dwa państwa postrzegane przez świat zewnętrzny jako bardzo do siebie zbliżone, wykazali, iż państwa te są zdecydowanie różne. Duński prawnik karnista i kryminolog Vagn Greve podkreśla, iż ich systemy prawne rozwijały się odmiennie już od początków XVIII wieku, a i wcześniej nie były jednolite<sup>10</sup>.

Policja w Norwegii i Danii ma uprawnienia nie tylko do prowadzenia dochodzenia i śledztwa, ale i do wnoszenia w określonych sprawach oskarżenia. Uprawnień tego typu nie ma policja ani w Szwecji, ani w Finlandii. Pomimo zastrzeżeń zgłaszanych w Szwecji, iż śledztwo i oskarżenie nie powinny być skupione w rękach policji, Duńczykom to nie przeszkadza. Uważają, iż poziom kul-

<sup>8</sup> R. Lahti, *Om den Nordiska Kriminalpolitikens utveckling* (O rozwoju polityki karnej w państwach skandynawskich), „Nordisk Tidsskrift for Kriminalvidenskab” 2000, nr 3, s. 177–178.

<sup>9</sup> N. Alekseev, *Gei brak. Semeinyi status odnopolnykh par w mezhdunarodnom, nacionalnom i mestnom pravie*, Beck, Moskwa 2002, s. 55–64.

<sup>10</sup> V. Greve, *Criminal Law in 21st Century, w: Legal Issues at the Dawn of the New Millennium*, ed. P. Blume, DJØF Publishing, Copenhagen 1999, s. 52.

tury i legalizmu duńskich policjantów chroni system przed nadużyciami, których obawiają się Szwedzi<sup>11</sup>.

Nie tylko konkretne rozwiązania praktyczne są w krajach skandynawskich różne, także porównania statystyczne wskazują, jak trudno tam o jednolitość. Fiński profesor statystyki Veli Verkko spędził długie lata na studiach porównawczych. Jego plan wydawał się stosunkowo prosty – chciał porównać statystykę zabójstw w krajach skandynawskich. Trzeba pamiętać, że miał do dyspozycji najlepsze statystyki świata, gdyż za takie właśnie uchodzą skandynawskie statystyki, prowadzone w Szwecji i Finlandii nieprzerwanie od 1749 roku. Kiedy po latach pracy ośmielił się w 1937 roku opublikować porównanie statystyk zabójstw w Finlandii ze statystykami zabójstw w pozostałych państwach skandynawskich, określił to jako niebezpieczny hazard, ponieważ tak bardzo różniły się od siebie ustawowe opisy zjawisk, które we wszystkich państwach określano jako zabójstwa<sup>12</sup>. Kiedy podobne doświadczenie próbowano przeprowadzić w latach sześćdziesiątych, badając tym razem przestępczość nieletnich, która wtedy budziła znacznie żywsze zainteresowanie niż przestępstwo zabójstwa, większość badaczy miała świadomość znikomej wartości źródłowej podjętych prac. Nie udało się bowiem znaleźć czynów, które nadawałyby się do porównania. Ani jeden czyn noszący tę samą nazwę we wszystkich czterech krajach nie był w żadnym z nich jednakowo zdefiniowany. Co więcej, dane otrzymywane z sądu i policji ukazywały, że podobne przepisy były różnie interpretowane i różnie stosowane. Wskazywało to na fakt, iż pomimo podobnych lub takich samych przepisów proceduralnych poziom ocen stosowanych w wymiarze sprawiedliwości był w każdym z porównywanych państw różny. Różny był też sposób dokonywania pomiarów i sporządzania statystyk<sup>13</sup>. Porównywanie więc statystyk czy to przestępczości w ogóle, czy konkretnej nazwy nadanej dla opisanego czynu karalnego jest zazwyczaj raczej ilustracją pewnego wyobrażenia o określonym zjawisku niż rzeczywistym jego odzwierciedleniem.

Inkeri Anttila podkreślała, iż błędem byłoby postrzeganie skandynawskiego prawa karnego i skandynawskiej polityki karnej jako ponadnarodowej homogenicznej jedności<sup>14</sup>. W końcu mamy do czynienia z pięcioma (pamiętając o Islandii) różnymi państwami i częściowo różną tradycją zarówno prawną, jak i naukową w każdym z nich. Nie sposób pomijać znaczenia skandynawskich dyematów Verkki i jego następców.

Czy więc uzasadnione jest mówienie *en block* o polityce karnej państw skandynawskich? Czy też występujące odrębności to wykluczają? Występowanie w Skan-

<sup>11</sup> P. Kruize, *The Police as Public Prosecutor*, „Justitiële Verkenningen” 1999, vol. 25, no. 8.

<sup>12</sup> P. Tornudd, *Towards Crime Statistics Based on Damages*, w: *Facts, Values and Visions. Essays in Criminology and Crime Policy*, eds I. Anttila et al., National Research Institute of Legal Policy Publication, nr 138, Helsinki 1996, s. 41.

<sup>13</sup> *Ibidem*.

<sup>14</sup> I. Anttila, *Current Scandinavian Criminology and Crime Control*, Research Institute of Legal Policy, Helsinki 1974, s. 1.

dynamii różnic nie eliminuje możliwości dostrzegania powiązań między sposobem wypracowania i realizacji przyjmowanej polityki karnej. Przemawia też za tym wola tych państw, by takie pojęcie istniało i by w tym celu dążyć do ujednoczenia swoich polityk karnych. Powodem tego była nie tylko wspólna historia, wspólna tradycja prawna, podobne warunki ekonomiczne, społeczne, zbliżony rozwój kulturowy. Powodem była właśnie wyraźna wola polityczna, by do takiej harmonizacji doszło. Niemalże znaczenie w tym miał realizm polityczny i zrozumienie, iż prawo karne w bardzo ograniczonym stopniu nadaje się do rozwiązywania problemów społecznych<sup>15</sup>. Nie bez znaczenia jest wciąż obecna tendencja przedstawicieli państw skandynawskich do podkreślania odrębności ich państw w porównaniu z pozostałymi państwami europejskimi. Zwłaszcza polityka karna i kryminalna były traktowane jako jeden z wyznaczników owej odrębności. Stąd też kraje skandynawskie czyniły starania, aby zharmonizować zarówno swoje kodeksy karne, jak i politykę karną i penitencjarną<sup>16</sup>.

Wspólna jest również niezgoda samych Skandynawów na uznanie ich systemów penitencjarnych za idealne. Wyrazem tego był chociażby aktywny ruch abolicjonistyczny, jaki rozwinął się w Skandynawii na rzecz zniesienia instytucji więzienia<sup>17</sup>. Z czasem sięgnął jeszcze dalej – po hasła ucywilizowania procesu karnego i eliminacji systemu prawa karnego<sup>18</sup>. Wynika to niewątpliwie, ale i wpływa na podkreślany tu wielokrotnie wysoki stopień solidaryzmu społecznego<sup>19</sup>.

Za tym, by wspólnie omawiać skandynawskie polityki karne, przemawia fakt, że wyróżnikiem jest nie to, iż są to kraje o niewielkiej populacji ludności, lecz to, że mają specyficzną politykę kryminalną, karną i penitencjarną. Wyraźnie decyduje tu nie liczba obywateli, lecz obecny w Skandynawii świadomy umiar w stosowaniu kar, zwłaszcza kary pozbawienia wolności.

Dania, Szwecja i Norwegia mają porównywalną populację z Litwą, Estonią i Łotwą, z Gruzją, Armenią i Azerbejdżanem. Mają również porównywalną skalę przestępczości. Jednocześnie różnice w skali uwięzienia w tych państwach wskazują na zdecydowane rozbieżności w ich polityce karnej. Różnice te nie wynikają ani z wielkości, ani z liczby ludności tych państw. Są efektem refleksji i przestrzeni intelektualnej niezbędnej do rozważania podstawowych pytań o sens kary, sens wolności, sens kary pozbawienia wolności<sup>20</sup>.

<sup>15</sup> W. L. Selke, *A Comparison of Punishment System in Denmark and the United States*, „International Journal of Comparative and Applied Criminal Justice” 1991, vol. 15, no. 2, s. 240.

<sup>16</sup> R. Lahti, *Current Trends...*, s. 59–73.

<sup>17</sup> M. Platek, *Ruch abolicjonistyczny w Skandynawii – terażniejszość czy wizja przyszłości*, „Studia Iuridica” 1991, vol. XX, s. 84–91.

<sup>18</sup> T. Mathiesen, *The Politics of Abolition. Essays in Political Action Theory*, „Scandinavian Studies in Criminology” 1974, vol. 4.

<sup>19</sup> S. Saxonberg, *Model szwedzki ma się dobrze*, „Problemy Polityki Społecznej. Studia i Dyskusje” 2004, nr 7, s. 13–33; M. Polakowski, *Retrenchment po szwedzku*, „Problemy Polityki Społecznej. Studia i Dyskusje” 2004, nr 7, s. 34–52.

<sup>20</sup> N. Christie, *Straffens geografi* (Geografia penalna), „Nordisk Tidsskrift for Kriminalvidenskab” 1997, nr 2, s. 89–103.

W państwach cierpiących na niemal chroniczne przeludnienie zakładów karnych i nadmiar niehumanitarnych praktyk pozbawienie wolności uchodzi za najlepszą metodę minimalizowania zła. Jest to nie tylko charakterystyczne dla wymienionych wyżej państw postsowieckich, ale i dla państwa wysoko rozwiniętej demokracji, jakim są Stany Zjednoczone Ameryki<sup>21</sup>. Do państw tych w ostatnim okresie zaczyna również zbliżać się Polska<sup>22</sup>. W zagonieniu, w zapędzeniu, w wyścigu zwycięstwem na mecie nie jest rozpoznanie realnych źródeł problemów, lecz wykazanie się liczbą skazanych na karę pozbawienia wolności.

## 2.4. Skandynawska Rada Badań Kryminologicznych

Współpraca skandynawska zaowocowała już w 1956 roku propozycją szwedzkiego Ministerstwa Sprawiedliwości, by utworzyć Skandynawski Kryminologiczny Instytut Badawczy. W 1962 roku na podstawie decyzji Ministrów Sprawiedliwości państw skandynawskich powstała Skandynawska Rada Badań Kryminologicznych.

Rada od początku stanowiła forum dyskusji na temat kierunków rozwoju polityki karnej i penitencjarnej. W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych kryminologia praktycznie jeszcze nie istniała jako przedmiot nauczania na uczelniach skandynawskich. Rada tworzyła bazę dla badań kryminologicznych i ich naukowej analizy. Z czasem jej działalność doprowadziła nie tylko do uznania kryminologii za przedmiot nauczania na uczelniach wyższych, ale i do rozwoju badań kryminologicznych w ramach tych uczelni.

## 2.5. Skandynawskie periodyki prawa karnego, penitencjarnego i kryminologii

Wydawany przez Skandynawskie Stowarzyszenie Prawa Karnego (Nordisk Kriminalistforening) i Ośrodek Badań Kryminologicznych kwartalnik „Nordisk Tidsskrift for Kriminalvidenskab” („Skandynawski Kwartalnik Prawa Karnego i Kryminologii”) został powołany do życia przez to Stowarzyszenie przed

<sup>21</sup> N. Christie, *Crime Control as Industry*, Routledge, London 1994, s. 82–92; H. Weinstein, „Justice System is Broken”, *Lawyers Say*, „Los Angeles Times” z 24 czerwca 2004.

<sup>22</sup> Liczba miejsc we wszystkich jednostkach penitencjarnych (więzieniach i aresztach) wynosi 69 335; 31 grudnia 2002 przebywało w nich 80 467 osadzonych. 35 000 czekało w kolejce do zakładu, a dokładniej mówiąc, nie zgłosiło się do zakładu karnego w celu wykonania kary. Ponad 5000 skazanych to osoby z wyrokami ponad 5 lat pozbawienia wolności. Dane Ministerstwa Sprawiedliwości za grudzień 2002.



ponad 90 laty. Artykuły ukazują się po norwesku, duńsku lub szwedzku. Ośrodek ten stanowił i nadal stanowi ważne forum publikacji badań i prowadzenia debaty kryminologicznej.

Skandynawska Rada Badań Kryminologicznych publikuje od 1965 roku, po angielsku, „Scandinavian Studies in Criminology”. Kolejne tomy prezentują dorobek skandynawskiej myśli kryminologicznej. Powszechna w Skandynawii znajomość angielskiego ułatwia porozumienie, pozwala na dalsze zespolenie nauki i praktyki związanej z szeroko pojętą problematyką prawa karnego także przez jej prezentację dla angielskojęzycznego odbiorcy.

Jeszcze dłuższe są skandynawskie kontakty na gruncie penitencjarnym. Już w 1878 roku z inicjatywy Frederika Stuckenberga, pierwszego redaktora naczelnego, zaczął wychodzić „Nordisk Tidsskrift for Fængselsvæsen” („Skandynawski Kwartalnik Penitencjarny”), organ Skandynawskiego Stowarzyszenia Penitencjarnego (Nordisk Penitentiärföreningen – NTFF).

Zasadniczo wydawany w Danii, publikował prace autorów z całej Skandynawii. Założony rok później, z inicjatywy Franza von Liszta, A. Prinsa i G. A. Hamla Union Internationale de Droit Pénal jeszcze ściślej zacieśnił współpracę Skandynawów nie tylko w zakresie kryminologii, ale i wspólnych prac nad statystyką kryminalną. W pracy czerpali zarówno z własnych doświadczeń, jak i prac teoretycznych o reformach wprowadzanych jeszcze w XIX wieku<sup>23</sup>.

Pod koniec lat siedemdziesiątych powstał w Szwecji specjalny dział zajmujący się porównawczą skandynawską statystyką kryminalną. Pierwsze spotkanie poświęcone tym zagadnieniom odbyło się w 1981 roku. Rok później Hanns Von Hofer opublikował skandynawską statystykę kryminalną za lata 1950–1980 i wydał tom poświęcony zmianom polityki kryminalnej w Skandynawii w tych samych latach<sup>24</sup>. Dostęp do tych danych pozwala na perspektywę dobrze służącą wyważonej, racjonalnej polityce kryminalnej, karnej i penitencjarnej<sup>25</sup>. Pozwala to również bardziej realnie oceniać czynniki wpływające na zmiany przestępczości, a tym samym na jej zapobieganie<sup>26</sup>.

<sup>23</sup> P. Garde, *Dansk Kriminalistforening 1899–1999* (Stulecie Duńskiego Stowarzyszenia Karnego 1899–1999), „Særnummer af Nordisk Tidsskrift for Kriminalvidenskab” („Specjalne Wydanie Tidsskrift for Kriminalvidenskab”), November 1999, s. 7–11.

<sup>24</sup> H. Von Hofer, *Nordisk Kriminalstatistik 1950–1980* (Norweska statystyka kryminalna 1950–1980), Nordisk Statistisk Sekretariat, Stockholm 1982.

<sup>25</sup> H. Von Hofer, *Crime and Punishment in Sweden: Historical Criminal Justice Statistics 1750–2000*, „Journal of Scandinavian Studies and Crime Prevention” 2003, vol. 4, s. 162–179; H. Von Hofer, H. Tham, *Theft in Sweden 1831–1998*, „Journal of Scandinavian Studies in Criminology and Crime Prevention” 2000, vol. 1, s. 195–210.

<sup>26</sup> Uwaga, jaką przywiązuje się do odnotowywania wszystkich zgłoszeń napływających do policji, prowadzi niekiedy do zabawnych zdarzeń. Drobiazgowość sprawia, że Szwecja uchodzi za państwo, w którym wśród wszystkich państw Unii Europejskiej popełnianych jest najwięcej przestępstw. Przestępstw zabójstwa zgłoszonych w Szwecji jest dwa razy więcej niż ofiar zabójstw. Patrz H. Takala, *Nordic Cooperation...*, s. 133.

## 2.6. Skandynawskie Rady Zapobiegania Przepięczności

Wszystkie kraje skandynawskie, z wyjątkiem Islandii, mają krajowe Rady Zapobiegania Przepięczności. Duńska Rada (Det Kriminalpræventive Råd; www.dkr.dk) powstała w 1971 roku. Szwedzka Rada (Brottsförebyggande Rådet – BRÅ; www.bra.se) utworzona została w 1980 roku. Norweska Rada (Det Kriminalitetsforebyggende Råd – KRÅD; www.krad.dep.no) powstała w roku 1980, a najmłodsza fińska (Rikoksmentorjuntaneuvosto; www.rikoksmentorjunta.fi) w 1989.

Dania i Szwecja uważane są za pionierów w wysiłkach na rzecz zapobiegania przepięczności. Wyprzedza je jedynie Anglia ze Stałym Komitetem ds. Zapobiegania Przepięczności utworzonym w 1966 roku. Powołanie Komitetu nie jest jednoznaczne z rozwiązaniem problemu. Znaczenie, jakie przywiązuje się do tych instytucji w Skandynawii, nie bierze się z samego faktu ich istnienia. Rady w swoim działaniu podtrzymują konsekwentną linię zorientowaną na minimalizowanie społecznych kosztów przepięczności. Przykładem tego jest praca, jaką poprzedziło stworzenie norweskiej Rady. Asumptem do jej powstania był raport na temat trendów i przyczyn przepięczności oraz proponowanych kierunków zmian w polityce państwa (*Om kriminalpolitikken 1977–78* – Raport na temat polityki kryminalnej). W raporcie bezpośrednio nawiązano do efektów prac Rad szwedzkiej i duńskiej. Rada szwedzka i duńska powstały w związku z wykazanim w statystyce wzrostem przepięczności, natomiast powołanie do życia Rady fińskiej miało niewiele wspólnego ze statystyką przepięczności. Zdecydował przykład pozostałych państw i zalecenie z 1987 roku Rady Europy, do której Finlandia aplikowała, aby tworzyć taką instytucję. Szwedzka Rada, która w 1988 roku przekształciła się w niezależny instytut, ma na swoim koncie bogaty dorobek badań i publikacji kryminologicznych. Badania kryminologiczne tradycyjnie robione są na uniwersytetach, z czasem utworzono więc na Uniwersytecie Sztokholmskim katedrę kryminologii. Wyniki badań prowadzonych w ramach BRÅ i badań uniwersyteckich są nadal brane pod uwagę przy podejmowaniu decyzji w zakresie bieżącej polityki karnej.

Pomimo zróżnicowanej w każdym z krajów działalności Rad, podtrzymują one wzajemne kontakty. Pod koniec lat dziewięćdziesiątych, w celu lepszej koordynacji kryminologicznych prac badawczych, zorganizowano wspólny sekretariat. Z tego okresu pochodzą wspólne publikacje: *Crime Prevention in the Nordic Context – The Nordic Model* (wydane po raz pierwszy w 1996 roku przez BRÅ), prezentujące owoce prac Rad. Dominuje w nich pogląd, że podejmowane działania powinny zmierzać raczej do zapobiegania przepięczności niż do karania oraz że kara pozbawienia wolności – jako zasadniczo szkodliwa dla jednostki i dla społeczeństwa – powinna być ograniczona do przypadków, gdy izolacja jest niezbędna, a żadna inna kara nie wchodzi w grę<sup>27</sup>.

<sup>27</sup> Warto zauważyć, że to samo odzwierciedla również przepis art. 58 polskiego k.k. z 1997 r.

Dokumentacja współpracy znajduje się w sprawozdaniach z konferencji z 1996 roku *Samarbeid om Kriminalitetsforebygging i Norden* (Współpraca w zakresie zapobiegania przeczności w krajach skandynawskich, Det Kriminalitetsforebyggende Råd, 1996). W 1999 roku wydano raport dotyczący zakresu i rozwoju współpracy, pod znamionym tytułem *En Hånd – Fem Finfere* (Jedna ręka, pięć palców, Det Kriminalitetsforebyggende Råd, 1999).

Współpracę odzwierciedla też wydawany przez Rady i Scandinavian Research Council for Criminology periodyk. „Journal of Scandinavian Studies on Criminology and Crime Prevention”, podobnie jak *Skandynawska bibliografia kryminologiczna* (*Nordiska Samarbetsrådet för kriminologi*; www.nsfk.org) dają wszechstronny wgląd w bieżący stan prac i współpracy kryminologiczno-prawnej w Skandynawii. Prezentowane są przykłady konkretnych rozwiązań i ich recepcja w innych państwach skandynawskich. Najwięcej innowacji pochodzi z Danii i Szwecji. Finlandia czerpie przede wszystkim z doświadczeń szwedzkich, podczas gdy Norwegia i Islandia są raczej skłonne do korzystania z rozwiązań sprawdzonych w Danii. Szwecja przoduje w badaniach, Dania w budowaniu bezpiecznego środowiska lokalnego<sup>28</sup>.

Próba ustalenia, które państwo wprowadziło konkretne rozwiązanie, jest trudna i nieco sztuczna, ponieważ Skandynawowie przemieszczają się, przenosząc doświadczenie, wiedzę i pomysły. Powszechnie przyjęty w Skandynawii system zapobiegania agresji wśród uczniów w szkołach został opracowany przez Szweda Larsa Olweusa, który zainicjował go, pracując w szkołach w Bergen, w Norwegii. Duński system planowania urbanistyki miasta z myślą o zapobieganiu przeczności wypracowany został w kooperacji między uniwersytetem duńskim i szwedzkim. Na projekt w Danii zaś istotny wpływ miał Szwed pracujący w Danii, Bo Grönlund.

Grönlund, architekt i planista, zwrócił uwagę, że zapobieganie przeczności to koncepcja szeroka, która swym zasięgiem obejmuje nie tylko prawo i jego stosowanie, ale także politykę edukacyjną i politykę społeczną, która z myślą o zapobieganiu przeczności organizuje przestrzeń społeczną. Najlepszy efekt możliwy jest do osiągnięcia wtedy, gdy nie ograniczamy się do technicznych gadżetów w wyposażeniu domów, samochodów i policji, ale gdy również przez sposób planowania przestrzeni społecznej stwarzamy warunki dla „otwartego społeczeństwa”<sup>29</sup>. W praktyce przekłada się to m.in. na planowanie centrów miast szeroko dostępnych dla pieszych i rowerzystów, z dobrze pomyślaną infrastrukturą dla kultury, rekreacji, wielu ludzkich i sąsiedzkich kontaktów. Drobek Le Corbusiera, Bauhausu, doświadczenia takich architektów, jak Aldo

Przepis ten statuuje prymat kar wolnościowych. Różnica zawiera się jednak w tym, że w Skandynawii zasady wypracowane przez Radę znajdują odzwierciedlenie w linii orzecznictwa i praktyki wykonania kar.

<sup>28</sup> H. Takala, *Nordic Cooperation...*, s. 137.

<sup>29</sup> B. Grönlund, *On Crime Prevention through Urban Design*, wykład na seminarium: *Towards the Humane City for the 21st Century*, Sztokholm, 28 września 2000.

Rossi i bracia Krierw oraz innych modernistów przełożyły się na plany urbanistyczne centrum Kopenhagi, Sztokholmu, Oslo, Helsinek i innych miast, z położeniem nacisku na tworzenie bezpiecznej i przyjaznej przestrzeni dla pieszych i rowerzystów. Przykłady tego typu dobrze ilustrują przenikanie się doświadczeń skandynawskich w sferze polityki kryminalnej i społecznej, która uwzględnia także kwestie urbanistyki.

## 2.7. Doktryna państwa dobrobytu a skandynawska polityka karna

Utworzenie Rady Nordyckiej nie urzeczywistniło idei panskandynawizmu, ale istniejący od połowy lat pięćdziesiątych wspólny rynek pracy zbliżył te państwa do siebie i w dużym stopniu zdecydował, obok historii, o poczuciu wspólnoty Skandynawów. Wspólny rynek pracy oznaczał swobodny przepływ pracowników. Obywatele każdego z państw skandynawskich na terenie innego państwa skandynawskiego objęci zostali ochroną prawną jak obywatele danego państwa. Zasada uniwersalnego traktowania obywateli w sposób naturalny prowadziła do wyrównania standardów również w zakresie wykonywania kary pozbawienia wolności.

Wspólna dla państw skandynawskich doktryna państwa dobrobytu, promując egalitaryzm i unikając społecznej marginalizacji określonych jednostek czy grup, miała istotny wpływ na rozwiązania akceptowane w polityce karnej i penitencjarnej tych państw<sup>30</sup>. Doktryna sama w sobie nie jest instytucją, ale wpływa na kształt i tych tworzonych, i już istniejących. Kształtuje sposób prezentowania problemów związanych z przestępczością. Nie ogranicza ich do sprawcy i kary, uwzględnia pokrzywdzonego i jego interesy, koszty społeczne i wpływ promowanych polityk na jakość życia jednostki i społeczności.

Kraje skandynawskie zaliczane są do najwyższej rozwiniętych państw kapitalistycznych typu *welfare state* – państw dobrobytu i opieki społecznej. Obok dbałości o wysoką stopę życiową charakteryzuje je tradycyjna dbałość państwa o ochronę praw jednostki, promowanie tolerancji wyrażające się w unikaniu automatycznego stawiania znaku równości między innością a dewiacją. Państwa tego typu charakteryzuje ograniczone zróżnicowanie w dochodach obywateli, wysoki poziom egalitaryzmu, stosunkowo szeroki dostęp do pomocy społecznej nastawionej raczej na integrację i samodzielność niż na odrzucenie i ubezwłasnowolnienie obywateli. System *welfare state* jest bliższy ideologii lewicowej, która stoi na gruncie społecznej inkluzji. W efekcie model kontroli karnej charakteryzuje respekt dla praw, niski wskaźnik uwięzienia, odrzucenie idei prywatyzacji i wykorzystywanie technokratycznych metod zarządzania karą poz-

<sup>30</sup> H. Christoffersen, *Liberation for the Individuals and for the Society in the Welfare State*, w: *In Search of the Rules of the New Games*, ed. Scandinavian Seminar College, Den Danske Selskab, Ringkøbing 1984, s. 154–157.

bawienia wolności dla jej raczej ograniczenia niż rozszerzenia. Za przykład uniwersalnego państwa *welfare state* uchodzi Szwecja.

W okresie podziału Europy na socjalistyczną i kapitalistyczną Szwecja była przykładem „drogi środka”, udanego połączenia kapitalizmu i socjalizmu państw dobrobytu. Po upadku komunizmu grożono, że skandynawska droga środka wiodzie donikąd. Współczesnymi hasłami stały się ostra konkurencja, ograniczenie interwencji państwa w sprawy gospodarcze i wolny rynek. Dodatkowa unifikacja wynika z przynależności do Unii Europejskiej. Norwegia, jedyne niezjednoczone w Unii państwo skandynawskie, w praktyce ma system prawny w pełni zgodny z unijnymi wymogami. W tych warunkach skandynawskie państwo dobrobytu powinno nie mieć racji bytu. Jednak specjaliści od gospodarki i zarządzania przyznają, że nieprzerwany sukces skandynawskiej gospodarki jest obelgą dla konwencjonalnej mądrości. Dobra jakość życia większości nadal zwycięża w hierarchii celów nad sukcesem finansowym niewielu.

Biznes traktuje się zazwyczaj jako bezwzględna walką przeciwników dbających jedynie o własne korzyści. Skandynawia, której przemysł rozwinął się dopiero w końcu XIX wieku, wyprzedziła innych, praktykując na co dzień humanitaryzm, wrażliwość społeczną, egalitaryzm i troskę o środowisko naturalne – to wszystko, co zdaniem ekonomistów i polityków jest sprawą drugorzędną, by nie powiedzieć – bez wartości.

Skandynawowie, nie strasząc się nawzajem widmem nędzy, mają niską inflację, niskie bezrobocie, zdyscyplinowaną siłę roboczą. W Szwecji 90% pracowników należy do związków zawodowych. W badaniach określają się jako szczęśliwi. Za najszczęśliwszych uchodzą Duńczycy<sup>31</sup>. Skandynawską kulturę z pewnością ukształtowała historia, ale czy to oznacza, że jakiś kraj, którego historia zdecydowanie odbiega od wzorów skandynawskich, nie może pokusić się o podobny sposób myślenia i działania w ramach rodzimej polityki społecznej i karnej? Socjaldemokratyczny korporatyzm skandynawski charakteryzuje w działaniach kolektywny indywidualizm, który na gruncie polityk karnych przekłada się na unikanie represji w imię retribucji.

Johan Olsen i James March na przykładzie Norwegii opisują mechanizmy działania instytucji w państwie dobrobytu. Zasada równości sprzyja sprawowaniu kontroli przez wywieranie wpływu na sposób rozumienia zjawisk społecznych. Rozwiązywanie problemów, uczenie się, konflikt zależą od interpretacji. Co się zdarzyło? Dlaczego się zdarzyło? Jakie są możliwe sposoby myślenia o tych zdarzeniach? Kontrola może być ścisła poprzez wywieranie wpływu na definicje sukcesu i niepowodzenia. Może też być bardziej rozproszona i dotyczyć wizji rzeczy i redefinicji przyjętych sposobów określania „interesów”<sup>32</sup>. Vagn Greve

<sup>31</sup> Rozległe badania porównawcze objęły obywateli 90 państw. Badania noszą tytuł „World Database of Happiness”, obejmują ponad 10 000 grup ludzi. Kilka lat temu Duńczycy zajmowali drugie miejsce w rankingu po Szwajcarach. „Berlingske Tidene” z 3 lutego 2005.

<sup>32</sup> J. G. March, J. P. Olsen, *Instytucje. Organizacyjne podstawy polityki*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2005, s. 122 i n.

i Von Hofer wskazują, że w państwie dobrobytu przeważa ścisły typ kontroli. Służy to budowaniu poczucia współodpowiedzialności za procesy społeczne. Dotyczy to także polityki karania i wykonywania kar.

### 2.7.1. Kolektywizm *versus* indywidualizm

Społeczny indywidualizm lub kolektywny indywidualizm – tym mianem określa się w teorii zarządzania system, który cechuje wysoki egalitaryzm, wysoki poziom altruizmu, brak przynależności klanowej i niewielki dystans do władzy<sup>33</sup>. Pod względem wysokiej oceny indywidualizmu państwa skandynawskie zbliżone są do Stanów Zjednoczonych Ameryki Płn. Jednak skandynawski indywidualizm różni się od amerykańskiego tym, że jest bardziej altruistyczny<sup>34</sup>.

Przykładem kolektywnego indywidualizmu jest stosunek Skandynawów do przestępczości. Przekłada się on na strategię, która dąży do podtrzymania praw człowieka zarówno w stosunku do sprawców, jak i pokrzywdzonych. Jak pamiętamy, Cavadino i Dignan określili ten model podejścia karnego jako strategię C, mieszczącą się na skali od promowania resocjalizacji po wprowadzanie różnych technik sprawiedliwości naprawczej. Strategia ta nie eliminuje odpowiedzialności za wyrządzoną szkodę, jest natomiast przeciwna populistycznemu promowaniu surowych kar i wykorzystywaniu polityk karnych do celów politycznych. Przypada nam, iż: „nie jest tak, że w Skandynawii jest mniej przestępstw niż gdzie indziej, uznaje się jedynie, że głównym czynnikiem powstrzymującym ludzi przed złamaniem prawa nie jest surowość spodziewanej kary, lecz wyuczone normy kulturowe”<sup>35</sup>. Internalizacja norm ma przewagę nad strachem przed karą, ponieważ działa w sposób automatyczny; strach zaś jedynie wtedy, gdy groźba kary jest realna. Samo zagrożenie karą, jeżeli dana norma nie jest zinternalizowana, jest słabym środkiem przeciwdziałającym zachowaniom niechcianym.

Skandynawowie bardziej od strachu przed surową karą cenią poczucie przynależności i identyfikację z wyznawanym systemem norm. Stąd złamanie norm nie zwalania od kary, ale i automatycznie nie wyklucza jej. Z tego samego powodu kara więzienia jako stygmatyzująca nie jest sankcją priorytetową i zaleca się jej oszczędne stosowanie. Dlatego też skandynawskie prawo karne określane jest jako humanitarne, a skandynawska praktyka penitencjarna ma opinię najlepszej na świecie. Skandynawowie jednak nie uważają, że cechuje ich szczególny humanitaryzm. Ich zdaniem działają przede wszystkim racjonalnie, mając na względzie minimalizowanie społecznych szkód.

Na przykład w Szwecji już w 1902 roku wprowadzono odrębne postępowanie wobec nieletnich w wieku od 15 do 18 lat oraz specjalne ośrodki reedukacji dla młodzieży w wieku od 18 do 21 lat. W Norwegii wiek odpowiedzial-

<sup>33</sup> B. Bjerke, *Kultura a style przywództwa*, Oficyna Ekonomiczna, Kraków 2004, s. 222–223.

<sup>34</sup> C. Hampden-Turner, A. Trompenaars, *Siedem kultur kapitalizmu*, Oficyna Ekonomiczna, Kraków 2000, s. 212–213.

<sup>35</sup> B. Bjerke, *Kultura a style...*, s. 224.

ności karnej z 14 do 15 lat podniesiono dopiero w roku 1978<sup>36</sup>. Środki stosowane wobec nieletnich zakładały cele wychowawcze. Ograniczeniu pozbawienia wolności służyły instytucje warunkowego zawieszenia kary i warunkowe zwolnienia (np. Szwecja – 1927 r.). Dość wcześnie zauważono, że więzienie nie przynosi spodziewanych rezultatów. Zamiast kary pozbawienia wolności zaczęto stosować grzywnę, z czasem grzywnę dniówkową. Szwecja wprowadziła ją w 1931 roku. W Danii jej wprowadzenie dyskutowano już w roku 1910, choć ostatecznie pierwsza wprowadziła ją Finlandia w 1921, Dania w 1939, a Norwegia w 1975 roku<sup>37</sup>.

### 2.7.2. Represyjność versus łagodność

Hanns Von Hofer zdecydowanie zaprotestował, gdy Cavadino i Dignan zaproponowali, by rozdział o polityce karnej w Skandynawii w pisanej przez nich książce zatytułować: „Szwecja i Finlandia – socjaldemokratyczna nordycka łagodność”. Jego zdaniem nie było i zwłaszcza teraz nie ma podstaw do mówienia o skandynawskiej łagodności. Stąd też raz jeszcze warto podkreślić, że pojęcia „łagodny”, „surowy” i w tej pracy traktowane są względnie i dotyczą oglądu skandynawskiej rzeczywistości z perspektywy praktyki karnej innych państw europejskich i Stanów Zjednoczonych. Na tym tle zmiany, które występowały w Skandynawii, zasługują na względną ich ocenę jako prowadzące do „cywilizowania” i „łagodzenia” odpowiedzialności, promowania strategii C raczej niż strategii A.

Na początku XX wieku złagodzenie represyjności stosowanych środków karnych wyrażało się m.in. przez zniesienie kary śmierci.

W Norwegii w 1905 roku zniesiono karę śmierci za przestępstwa popełnione w czasie pokoju. Ostatnim ściętym za zabójstwo 25 lutego 1876 w Loeten był Kristofer Nielsen Svartbækken. Ostatnią kobietą ściętą 18 lutego 1876 w Halden była Sofia Johansdotter.

Za zbrodnie zdrady kraju i inne zbrodnie wojenne 37 osób zostało skazanych na śmierć i zgładzonych między rokiem 1945 a 29 sierpnia 1948. Całkowita abolicja kary śmierci nastąpiła w 1979 roku. Norwegia jako jedna z pierwszych podpisała 6 Protokół do EKPCz, który wszedł w życie 1 listopada 1988. Norwegia podpisała również Protokół opcyjny MPPCz.

W Danii kara śmierci została zniesiona w kodeksie karnym z 1930 roku, który wszedł w życie w 1933. Ostatnim, który podłożył głowę pod topór, był Jens Nielsen, skazany w 1892 roku za zamach na życie strażnika w więzieniu

<sup>36</sup> J. Andenaes, *Developments in Criminal Law and Penal Systems: Norway 1977-1978*, „The Criminal Law Review” July 1979, s. 447-451.

<sup>37</sup> C. Torp, *Forhandlingerne paa Dansk Kriminalistforenings* (Działalność Duńskiego Stowarzyszenia Karnego), GAD, København 1900, s. 133; H. Thornstedt, *The Day-fine in Sweden*, w: *Some Developments in Nordic Criminal Policy and Criminology*, Scandinavian Research Council for Criminology, Stockholm 1975, s. 28-35.

w Horsens. W latach 1945–1950 na karę śmierci za zbrodnie wojenne skazano 46 osób. Abolicja kary śmierci również za tego typu przestępstwa weszła w życie 1 czerwca 1978.

W Szwecji karę śmierci zniesiono w 1921 roku, a za zdradę i zbrodnie wojenne w 1973. Przedostania egzekucja miała miejsce w 1900 roku, a ostatnia 23 listopada 1910. Wyrok wykonano na 37-letnim Alfredzie Andersie. Został zgilotynowany w więzieniu Langholmen za zabójstwo dokonane w trakcie rozboju.

W Finlandii ostatnia egzekucja odbyła się 3 maja 1825. Juho Simonpoika Hautimäki został ścięty w Koski za morderstwo dokonane na swoim bracie. Kara śmierci została zniesiona rok później przez cara Rosji, któremu w owym czasie Finlandia podlegała. Kara śmierci automatycznie ulegała zamianie na dożywotnie zesłanie na Sybir. W 1880 roku wprowadzono nowy kodeks karny, który wszedł w życie w 1894 roku i przewidywał karę śmierci jedynie za zabójstwo, zdradę i zbrodnie popełnione podczas działań wojennych. W latach 1939–1944 wykonano ok. 500 wyroków. Kara śmierci za zabójstwo została zniesiona w roku 1949, a 5 maja 1972 nastąpiła całkowita abolicja<sup>38</sup>.

W Skandynawii dużo wcześniej niż w innych państwach zniesiono najwyższy wymiar kary za wszystkie czyny w okresie pokoju, oprócz zabójstwa. Wysoka wartość życia i wolności była od dawna uznana. W sposób naturalny skłaniało to do rozwoju i stosowania innych niż karne systemów kontroli zachowań ludzi w celu ochrony obywateli i ich mienia.

Wprowadzono nowe, pozasądowe postępowanie w sprawach dotyczących przestępstw drobnych. Na przykład w Szwecji już w 1944 roku upoważniono prokuratorów do umarzania postępowania karnego pomimo istnienia wystarczających dowodów winy, gdy sprawa była zagrożona karą do 6 miesięcy pozbawienia wolności lub grzywną, a szkoda została wyrównana. Uznawano, że najważniejsze jest, aby wyrównać szkodę, zadbać o interes pokrzywdzonego, ale i o interes społeczny. Koszty procesu, czas, zaangażowanie specjalistów, skupienie środków i zainteresowania – to wszystko było brane pod uwagę przed puszczeniem w ruch maszyny wymiaru sprawiedliwości. Sprawy drobne i proste rozwiązywano więc od razu, dbając o satysfakcję pokrzywdzonego. Realizowano tym samym dwa cele: sprawca natychmiast ponosił konsekwencje swojego czynu, pokrzywdzonemu w sposób sprawny i szybki wyrównywano szkodę. Nie mniej ważny zdaje się i ten skutek, że oszczędzając pieniądze podatników, umożliwiało sądom zajmowanie się sprawami poważnymi, które rzeczywiście wymagały ich uwagi. Świadomie dążono przy tym do ograniczenia stosowania kary pozbawienia wolności jako zbyt kosztownej zarówno ze względu na koszty społeczne, jak i finansowe.

<sup>38</sup> *Capital punishment UK – Worldwide Pages*; <http://www.geocities.com/richardclark32@btinternet.com/index.html>



## 2.8. Instytucja kary a przestrzeganie prawa w państwie dobrobytu

Zmarły w 1994 roku amerykański socjolog szwedzkiego pochodzenia Thorsten Sellin już w 1939 roku zwracał uwagę na to, iż rodzaj wymierzanych kar jest nierozłącznie związany i uzależniony nie tyle od poziomu przestępczości, ile od wartości kulturowych państwa, które je stosuje. Innymi słowy, to czy przeważają kary grzywny, czy różne formy ograniczenia wolności, czy kara pozbawienia wolności – jest uzależnione nie tyle od popełnianych przestępstw, ile od wartości przypisywanej wolności, poziomowi praworządności, poczucia związania prawem i poziomowi równości. Czyny najohydniejsze, jak zabójstwo, gwałt czy rozbój, mają to do siebie, że w każdym społeczeństwie są najrzadsze, tak jak czyny związane z zamachem na mienie, ale nie na życie, są dość powszechne. W nauce od dawna trwa spór, w jakim stopniu sam zakaz i jego surowość jest w stanie powstrzymać przed naruszeniem normy. Kryminolodzy prześcigają się w cytowaniu często wątpliwej jakości metodologicznej badań, które mają służyć wsparciem dla argumentu, że wystarczy wprowadzić dostatecznie surową karę i problem zniknie<sup>39</sup>. Sellin zwracał uwagę, iż takie rozumowanie dotknięte jest zasadniczym błędem, polegającym na przypisywaniu wartości informacyjnej właściwości sprawczych. Jest równocześnie wyrazem określonego poglądu na naturę ludzką.

Zakazy ujęte w kodeksie karnym są informacją o zbiorze zachowań niechcianych. Informują, jakie zachowania nie są tolerowane. Informują również o stopniu ich potępienia. Kara jest odbiciem stopnia potępienia. Im wyższa kara, tym bardziej dane zachowanie spotyka się z dezaprobatą. Założenie, że dostatecznie wysokie zagrożenie karą stanowi panaceum na przestępczość, jest wyrazem poglądu, że ludzie są zasadniczo źli i zdemoralizowani, jedynie więc kara, a nie zinternalizowana norma moralna, jest w stanie powstrzymać ich przed określonym zachowaniem. Nie miejsce tu na filozoficzny dyskurs o naturze człowieka, jeśli więc nawet przyjąć, że taki pogląd byłby właściwy, że to jedynie konformizm podszyty strachem powstrzymuje ludzi przed naruszaniem norm kodeksu karnego, nadal rozumowanie to dotknięte jest błędem. Stwarza złudzenie sprawowania kontroli. Jest przykładem myślenia egocentrycznego. Polega ono na przekonaniu, że można zapobiegać przyszłym wydarzeniom, stosując sankcje i grożąc nimi. Przeświadczenie to pomija najczęściej warunki, w których ludzie dokonują wyborów. Jest ono obce strategii C i poprawne dla uzasadnienia działań strategii A. Dignan i Cavadino słusznie zauważali, że dla Skandynawii wybór opcji C jest charakterystyczny nawet wśród zwolenników sprawiedliwej odpłaty. Oznacza preferencję dla procesu, który prowadzi raczej do internalizacji norm niż ograniczenia się do straszenia karami za ich nieprzestrzeganie<sup>40</sup>.

<sup>39</sup> *Criminal Justice. Opposing Viewpoints*, ed. M. D. Biskup, Greenhaven Press, Inc., San Diego 2001.

<sup>40</sup> Zazwyczaj respektujemy nakazaną szybkość jazdy samochodem, gdy na horyzoncie pojawia się sylwetka policyjnego wozu, nawet wówczas gdy jest to tylko jego atrapa; po chwili po-

Posługiwanie się groźbą surowej kary wymaga ciągłego sprawdzania i czujności. Im mniej surowa kara, tym mniejsze uzasadnienie sytuacyjne (pilnujący porządku policjant); im mniejsze uzasadnienie sytuacyjne, tym bardziej potrzebne jest uzasadnienie wewnętrzne (nie kradnę, bo nie przystoi). Ktoś mógłby jednak powiedzieć, że im mniejsza kara, tym większa skłonność do lekceważenia normy. Tyle że już Monteskiusz zauważył, iż nie sposób efektywnie rządzić jedynie za pomocą kar, bo przyzwyczajamy się do każdej kary. Im surowsza, tym szybciej zużywa się mechanizm rządzenia, gdyż zmusza do przekraczania społecznie akceptowanych form dyscyplinowania ludzi i obraca się przeciwko stosującym. Nieskuteczność grożenia surowymi karami wyraża się w tym, że po pewnym czasie przestaje odstraszać, a nic innego poza karą nie przemawia za unikaniem zakazanego zachowania. Kary łagodne długoterminowo powstrzymują od zakazanego zachowania, wymagają bowiem wewnętrznego przekonania i uzasadnienia, że dane zachowanie jest niewłaściwe. Odwołanie się do surowych kar jako metody przeciwdziałania przestępczości dezawuuje znaczenie wpływu, jakie na zachowanie ludzi ma edukacja i wychowanie w duchu poszanowania innych, duchowość i przywiązanie do norm religijnych, moralnych i społecznych. Tworzy wyraźne podziały na „dobrych” i „złych”. To nie służy promowaniu społecznej solidarności. Nie służy też realizacji zasady uniwersalizmu.

Prowadzony w Skandynawii dyskurs o skutecznym przeciwdziałaniu przestępczości demonstruje przekonanie zwolenników prewencji generalnej, że praw-

---

wracamy do naszej pierwotnej, niedozwolonej szybkości. W Skandynawii przestrzega się dozwolonej szybkości jazdy, nie różnej od obowiązującej w Polsce, tłumacząc to tym, że „u nas w sprawie szybkości jazdy obowiązują reguły”. Zinternalizowana w Skandynawii, pozostaje na poziomie informacji w Polsce. Ten prosty przykład ilustruje proces, którego prawnik nie może pomijać, jeśli proponowane przez niego rozwiązania mają przynieść spodziewany efekt. Różnica tkwi w poziomie internalizacji norm. Zastraszanie wymusza posłuszeństwo, ale tylko dopóty, dopóki realna jest groźba kary. To do tej zasady odwoływali się i Beccaria, i Monteskiusz, ale także Christie i Mathiesen, mówiąc, że to, co przeciwdziała popełnianiu przestępstw, to nie wysokość, ale nieuniknioność kary. Zakaz, któremu towarzyszy niemrawy, mało sprawny i niejasny sposób egzekwowania, prowadzi do jego lekceważenia, gdyż nie wymusza uległości. Kary i w równym stopniu nagrody są skuteczne, gdy chodzi o nakłonienie do określonych zachowań, lecz jako techniki oddziaływania społecznego mają bardzo ograniczone znaczenie, ponieważ muszą stale być obecne, aby odnosiły skutek. Internalizacja, a więc uznanie za słuszne postępowania w określony sposób sprawia, że postępujemy w dany sposób, ponieważ jesteśmy przekonani o jego słuszności. Nagroda ma tu charakter wewnętrzny i jest nią poczucie, że postępujemy słusznie. Internalizacja charakterystyczna dla strategii karnych nastawionych na poprawę to najbardziej trwała reakcja na wpływ społeczny właśnie dlatego, że motywacja dążenia do trafności jest silna i samopodtrzymująca się, niewymagająca stałego nadzoru ze strony czynników dysponujących nagrodami lub karami (jak w przypadku ulegania). W zmuszaniu do uległości ważnym komponentem jest władza, jaką dysponuje osoba stosująca kary. W internalizacji liczy się wiarygodność osoby, która dostarcza informacji. Jeśli jest wiarygodna, jeśli jej przykład przekonuje, wówczas jesteśmy skłonni poddać się jej wpływom. Te zasady dobrze ilustrują różnicę między strategią A, nastawioną na retribucję, a promowaną w skandynawskiej polityce karnej strategią C – nastawioną na poszanowanie jednostki i pozytywne oddziaływanie przez karę. Patrz także E. Aronson, G. Wieczorkiewicz, *Kontrola naszych myśli i uczuć*, Jacek Santorski & Ska, Warszawa 1999, s. 76–77.

dopodobieństwo popełnienia powtórnego zabójstwa jest takie samo w sytuacji, czy sprawca zostanie zwolniony warunkowo, czy odbędzie całą karę. Wykazały to badania przeprowadzone w Finlandii<sup>41</sup>. Zwolennicy resocjalizacji są z kolei zdania, że liczy się udział w jakiegokolwiek sensownej aktywności, w programie edukacyjnym niekoniecznie nastawionym na indywidualną terapię. Potwierdziły to badania duńskie<sup>42</sup>. Wreszcie i jedni, i drudzy skonfrontowani z rzeczywistością przyznają, iż zagrożenie karą ma ograniczony wpływ na zachowanie człowieka. Dowiodły tego norweskie badania nad ciemną, niewykrytą liczbą przestępstw. Badani, mężczyźni w poborowym wieku między 17 a 20 rokiem życia, proszeni byli o wskazanie, czy popełnili czyny o różnym stopniu ciężkości – od nielegalnego łowienia i polowania, zabierania przedmiotów z maszyn sprzedających napoje i żywność bez płacenia, przez drobne kradzieże, nielegalną produkcję alkoholu, seksualne stosunki z dziewczyną, która nie osiągnęła 16 lat, po kradzież samochodu, łodzi, jazdę po pijanemu *etc.* Przeprowadzone zostały anonimowo. Z ostrożnie wyciągniętych wniosków wynika, że:

- naruszanie prawa – w sensie statystycznym – jest zjawiskiem normalnym, ale odnosi się tylko do naruszania niektórych zakazów i występuje sporadycznie;
- wysoki poziom naruszania prawa (*high self-reporting*) jest związany z wychowaniem i życiem w mieście;

- wysoki poziom naruszania prawa nie ma związku z poziomem edukacji w mieście, lecz ma związek z wysokim poziomem edukacji na terenach pozawielkomiejskich; lepiej wykształceni mają skłonność surowiej oceniać swoje zachowanie;

- kryteria surowości oceny swoich zachowań rosną wraz ze statusem społecznym rodziców;

- osoby, które wcześniej weszły w kontakt z policją i sądami, przyznają się do wielu naruszeń prawa;

- edukacja wydaje się oferować pewną ochronę przed kontaktami z policją i sądami<sup>43</sup>.

Szwedzkie badania typu *self-reported*, przeprowadzone na młodzieży szkolnej w wieku od 9 do 14 lat, w których uczestniczyło 950 dzieci, ujawniły, że 92% badanych przyznało się do popełnienia co najmniej jednego naruszenia prawa, a 50% do popełnienia co najmniej jednego poważniejszego naruszenia prawa. Średnio przypadało 6 naruszeń na badanego. 7% badanych było znanych policji. W konkluzji stwierdzono, że pewne typy przestępstw powinny być postrzegane jako normalne zjawisko wśród dzieci. Brak realistycznego spojrzenia nie pomoże ani wymiarowi sprawiedliwości, ani efektywnemu oddziaływa-

<sup>41</sup> I. Anttila, A. Westling, *The Pardoning of, and Recidivism among Criminals Sentenced to Life Imprisonment*, „Scandinavian Studies in Criminology” 1965, vol. 1, s. 13–33.

<sup>42</sup> K. Bernsten, K. O. Christiansen, *A Resocialization Experiment with Short-term Offenders*, „Scandinavian Studies in Criminology” 1965, vol. 1, s. 34–54.

<sup>43</sup> N. Christie, J. Andenaes, S. Skirbekk, *A Study of Self-reported Crime*, „Scandinavian Studies in Criminology” 1965, vol. 1, s. 86–116.

niu na młodzież. Nie oznacza to, że zachowania te mają być akceptowane, jednak z ich powszechności musi płynąć wniosek, że czynienie kosztów ofiarnych ze zidentyfikowanych sprawców skrzywdzi zidentyfikowanych, ale nie poprawi sytuacji<sup>44</sup>.

Widzimy więc, obserwując ustawodawstwo i praktykę państw skandynawskich, że treść prawa i polityk karnych stanowi istotny czynnik cywilizacyjny; sprzyja inkluzji, jest przeciwne ekskluzji, a to z kolei wpływa na obecność społecznej solidarności<sup>45</sup>. Prawo karne jako katalog zachowań niechcianych i sankcji przewidzianych za naruszenie zakazu jest tylko jednym z elementów prawa, ale ma szczególne znaczenie. Wyraźniej niż inne modele kontroli społecznej pozwala ocenić stosowane mechanizmy prawnokarne służące społecznej integracji (inkluzji) czy wykluczaniu grup i osób (ekskluzji).

Skandynawskie państwa *welfare state* świadomie promują politykę społecznej inkluzji. Na gruncie prawa karnego oznacza to miarkowanie kar, szczególnie miarkowanie kar izolacyjnych. Na gruncie praktyki penitencjarnej oznacza to wykonanie kary w sposób, który umożliwi integrację społeczną skazanego po wykonaniu kary. Na gruncie polityki kryminalnej i karnej przekłada się to na decyzje co do rodzaju zachowań objętych penalizacją, rodzaju stosowanych środków karnych i sposobu rozumienia zjawiska powrotności do przestępstwa. W Skandynawii recydywy nie postrzega się jako dowodu na nieskuteczność wymierzonej kary, ale co najmniej również jako dowodu na poziom społecznej niechęci lub nieprzygotowania do przyjęcia skazanego po odbyciu kary. Jest to dobra ilustracja inkluzyjnego sposobu myślenia.

Do kanonu przesłanek konstytuujących wykonanie kar należą zasady równości i określoności (*lex certa, nulla poena sine lege*). Wyklucza to przyzwolenie na nieprzestrzeganie prawa wobec osób, które prawo złamały. Władza nie może w ten sposób uzasadniać niedociągnięć w realizacji prawa i międzynarodowych zaleceń typu Europejskich Reguł Więziennych.

### **2.8.1. Kontrola zachowań w państwie dobrobytu – ujęcie krytyczne**

Państwo dobrobytu nie oferuje mniejszej kontroli społecznej, choć zdecydowanie oferuje racjonalny i niechętny proliferacji stosunek do kary pozbawienia wolności. Na często niedostrzegane, nastawione na kontrolę oblicze ustroju państwa dobrobytu zwracają uwagę Vagn Greve i Hanns Von Hofer. Zdaniem Vagna Greve tam gdzie nie obowiązuje idea opiekuńczego państwa dobrobytu,

<sup>44</sup> K. Elmhorn, *Self-reported Delinquency among Schoolchildren*, „Scandinavian Studies in Criminology” 1965, vol. 1, s. 117–146.

<sup>45</sup> H. M. Hernes, *Obywatelstwo kobiet w skandynawskim państwie dobrobytu*, w: *Nordycki model demokracji i państwa dobrobytu*, red. I. S. Edvardsen, I. Hægvet, S. Bernt, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1994, s. 70.

jednostka postrzegana jest jako odpowiedzialna za siebie, racjonalna, zdolna do podejmowania samodzielnych decyzji. Państwo dobrobytu natomiast to według niego państwo, w którym władza wie lepiej, czego człowiekowi potrzeba. Władza państwowa na wzór *pater familias* rości sobie prawo do podporządkowania ludzi swej woli. Przystają być oni postrzegani jako racjonalni i samowystarczalni. Zaskoczenie budzi uwaga Vagna Greve, że w państwie dobrobytu człowiek nie jest postrzegany jako z gruntu uczciwy i praworządny, lecz jako potencjalnie groźny lub bezradny. W związku z tym prawo karne w państwie dobrobytu, odmiennie niż w państwie prawa, w którym prawo chroni obywatela przed władzą, jest przede wszystkim narzędziem wykonywania władzy państwowej<sup>46</sup>. Według Vagna Greve takie podejście przyczyniło się do rozwoju środków zabezpieczających, pozwalających na bezterminowe przetrzymywanie grup i osób uznanych za niedojrzałe (np. młodocianych czy alkoholików). Jednak Vagn Greve musi przyznać, że to samo państwo z powodu tych samych wartości zniósło te środki, gdy stwierdzono, że nie spełniają oczekiwanych celów.

Hanns Von Hofer przy okazji omawiania rzekomego, jego zdaniem, wzrostu poważnej przestępczości nieletnich i młodocianych wskazuje na niebezpieczeństwa zbyt daleko posuniętej ingerencji władzy. Od ponad 20 lat pisze się o wzroście zachowań przestępnych wśród młodzieży. Dane pozwalają na analizę tego zagadnienia np. w Szwecji już od roku 1912, kiedy to dodano do statystyk tabele skazań osób w wieku od 15 do 17 lat. Ograniczając się do dwóch typów przestępstw: kradzieży i naruszenia nietykalności cielesnej, można zauważyć, że o ile w 1924 roku w tym przedziale wiekowym za kradzież skazano 276 osób a za naruszenie nietykalności cielesnej 15, o tyle w 1995 za te przestępstwa skazano już odpowiednio 8326 i 1826 osób<sup>47</sup>. Kradzieże, wciąż na wysokim poziomie, mają obecnie tendencję do stabilizacji. Naruszenie nietykalności cielesnej wykazuje natomiast w końcu lat osiemdziesiątych raptowny wzrost. Analizując zjawisko, Von Hofer zwraca uwagę na możliwość dowolnego interpretowania danych statystycznych. Wielu uważa, że statystyka skazań nie jest dobrym wskaźnikiem wzrostu przestępczości. Sądowe statystyki są kompilacją procesu selekcyjnego i mechanizmów trudnych do jednoznacznego uchwycenia zwłaszcza w perspektywie historycznej<sup>48</sup>. Dlatego też niektórzy sądzą, że służą one jedynie za wskaźnik poziomu wykorzystywania przez władzę prawa karnego do sprawowania kontroli społecznej. Von Hofer nie zgadza się z tym poglądem i uważa, że w długim okresie, zakładając, że państwo na każdym etapie wykorzystuje prawo karne do sprawowania kontroli, można na podstawie

<sup>46</sup> V. Greve, *Criminal Law in 21st Century*, w: *Legal Issues at the Dawn of the New Millennium*, ed. P. Blume, DJØF Publishing, Copenhagen 1999, s. 42–43.

<sup>47</sup> H. Von Hofer, *Criminal Violence and Youth in Sweden: a Long Term Perspective*, „Journal of Scandinavian Studies in Criminology and Crime Prevention” 2000, vol. 1, s. 57.

<sup>48</sup> M. Maguire, *Crime Statistics, Patterns, and Trends: Changing Perceptions and their Implications*, w: *The Oxford Handbook of Criminology*, eds M. Maguire, R. Morgan, R. Reiner, Clarendon Press, Oxford 1994, s. 233–291.

statystyk sądowych wnioskować o rzeczywistych trendach przestępczości. Statystyki sądowe odzwierciedlają zgodę społeczności na reakcję sądów i odpowiednich organów na ściganie określonych zachowań. Przy uznaniu słuszności tej przesłanki nietrudno dostrzec od końca lat czterdziestych w Skandynawii wzrost znaczenia systemu prawa karnego. Dotyczy to odpowiedzialności zarówno nieletnich i młodocianych, jak i dorosłych. Dane te, choć nie odbiegają od procesów obecnych w innych państwach europejskich, zaskakują. Kolidują z przekonaniem, że policyjna rola państwa w państwie dobrobytu powinna ulec zminimalizowaniu. Teoria ta, przedstawiona m.in. przez niemieckiego socjologa Hansa Haferkampa, nie znalazła potwierdzenia w skandynawskiej rzeczywistości. Dowodził on, że współczesne społeczeństwa dobrobytu charakteryzuje stały wzrost indywidualnej wolności i swobody. W konsekwencji prowadzi to, również w sytuacjach konfliktów społecznych, do redukcji państwowego interwencjonizmu<sup>49</sup>.

Blizsza rzeczywistości okazała się jednak teoria Johna Braithwaite'a. Twierdzi on, że brak wypracowanych alternatywnych, pozasądowych form, procedur i mechanizmów rozwiązywania konfliktów w gronie rówieśników, pracowników, sąsiadów czy społeczności lokalnej nieuchronnie prowadzi w państwie nastawionym na przestrzeganie indywidualnych praw jednostki do zwiększenia aktywności państwa. Przy czym państwo reaguje zazwyczaj w sposób tradycyjny i stosuje więcej i częściej znane sankcje karne. W efekcie przynosi to więcej, a nie mniej skazań na to, co tradycyjnie jest najlepiej znane, a więc na karę pozbawienia wolności<sup>50</sup>.

Von Hofer przytacza poglądy Braithwaite'a na potwierdzenie, że w państwie dobrobytu następuje naturalny proces zwiększania sfery swobód obywatelskich, któremu jednocześnie towarzyszy wzrost kontroli zachowań, dotyczący zwłaszcza ludzi młodych i zachowujących się w sposób niekonwencjonalny (np. osób pijących wbrew zakazowi w miejscach publicznych, kobiet zachowujących się w sposób niekonwencjonalny *etc.*). Omawiając w długiej perspektywie statystykę i trendy skazań, Von Hofer udowadnia, że rzeczywiście trudno jest mówić o wzroście przestępczości wśród młodzieży. To bowiem, co uległo zmianie, to nie same zachowania ani ich ilość (choć obiektywnie można mówić nawet o spadku zachowań agresywnych), ale reakcja na nie. Wśród skandynawskich historyków istnieje zgoda, że statystyki zabójstw były w XV i XVI wieku ok. 20 razy wyższe niż współcześnie. Nie ma też wątpliwości, że kolejne wzrosty i spadki skorelowane były wcześniej z poziomem spożycia alkoholu, kontrolą tego spożycia i z okresami wojny i głodu.

<sup>49</sup> H. Von Hofer, *Criminal Violence...*, s. 59.

<sup>50</sup> J. Braithwaite, *Crime, Shame and Reintegration*, Cambridge University Press, Cambridge 1989, s. 171.

### 2.8.2. Przyczyny redukcji przemocy w skandynawskich państwach *welfare state*

Szwedzi, podobnie jak inni Skandynawowie, w ciągu ostatnich 150 lat mają do czynienia ze zjawiskiem postępującej redefinicji i redukcji siły fizycznej i przemocy. W tym okresie wyeliminowano z życia publicznego kary fizyczne. Zakazano stosowania kar fizycznych zarówno jako środków przewidzianych przez kodeks karny, jak i jako formy karcenia stosowanej wobec służących, żołnierzy, marynarzy, więźniów i uczniów w szkołach. W 1979 roku zakazano stosowania klapsów jako fizycznej metody wychowawczej. Gwałt w małżeństwie uznano za przestępstwo w 1965 roku. W 1969 roku zakazano profesjonalnego boksu. W 1982 roku wprowadzono zakaz klitoridektomii (zwany też obrzezaniem kobiet). Podobne zakazy sukcesywnie wprowadzano w pozostałych państwach skandynawskich.

Obowiązujący nadal trend zmierza w kierunku wyeliminowania i zakazania wszelkich form przemocy w życiu publicznym i prywatnym. W efekcie ludzie znacznie częściej skłonni są zawiadomić policję o zachowaniach, które wcześniej nie raziły, nie budziły sprzeciwu, były uznawane za moralnie neutralne lub tolerowane, lub gdzie problem rozwiązywano bez odwoływania się do policji i sądów. Von Hofer zwraca uwagę, że współczesny wzrost zawiadomień o tego typu zachowaniach występuje zwłaszcza wtedy, gdy sprawca jest osobą młodą. Dawniej uważano, że młody człowiek ma prawo być czasami nawet nieobliczalny, dziś za przejaw patologii przyjmuje się chociażby udział w szkolnej bójce. W latach osiemdziesiątych XX wieku do wyjątków należało zgłaszanie szkolnych bójek na policję. Pod koniec lat dziewięćdziesiątych większość zgłoszeń dotyczących naruszenia nietykalności cielesnej odnosiła się do sytuacji, w której co najwyżej dochodziło do paru zadrapań i nie było potrzeby żadnej interwencji medycznej.

Zmianie uległo nastawienie ludzi do przejawów agresji. Opinia publiczna coraz mniej skłonna jest tolerować jakiegokolwiek przejawy agresji. W efekcie panuje opinia, że młodzież popełnia obecnie więcej poważnych przestępstw i – jak wskazuje Von Hofer – statystyka to potwierdza. W latach pięćdziesiątych liczba zabitych przez sprawców w wieku 15–19 lat wynosiła w ciągu roku 2 ofiary. W latach dziewięćdziesiątych liczba ofiar wzrosła do 5 rocznie, tyle że wzrost ten odnotowano już w latach siedemdziesiątych<sup>51</sup>.

Zdaniem Von Hofera niewłaściwe byłoby obwinianie państwa dobrobytu za skłonność do podwyższonej kontroli zachowań obywateli. Zachodzące przemiany historyczne prowadziły do coraz dalej posuniętej kontroli człowieka nad środowiskiem naturalnym. Zniknął głód, zmniejszyła się zachorowalność, podniósł materialny status życia większości obywateli, zwiększyło poczucie bezpieczeństwa i przewidywalności, zmniejszyła tolerancja dla niewygody codzienne-

<sup>51</sup> H. Von Hofer, *Criminal Violence...*, s. 65.

go życia. Niemałe znaczenie miała w XX wieku zmiana politycznej i społecznej pozycji kobiet w Skandynawii. Jednym z przejawów wzrostu wpływów politycznych kobiet stało się przejście do życia publicznego i społeczne wartości uznawanych za „typowo” kobiece, niezgodę na przemoc, którą uznawano za cechę głównie męską. Wyrażało się to nie tylko w poważnym potraktowaniu przestępstw przemocy w rodzinie, przestępstwa zgwałcenia i innych przestępstw, w których najczęściej ofiarą padają kobiety. Oznaczało również większą wrażliwość i brak tolerancji na wszelkie przejawy agresji i przemocy w życiu publicznym.

Braithwaite i Vagn Greve wyjaśniają, każdy nieco inaczej, dlaczego niezgoda na przejawy odchylenia od uznawanych norm społecznych prowadzi do zwiększenia roli prawa karnego w społeczeństwie dobrobytu. Von Hofer dodaje, iż niezgoda na przemoc nie uzasadnia wzrostu stosowania środków represyjnych i wzrostu znaczenia prawa karnego. Zdecydowanie nie uzasadnia to stopnia potępienia, jaki demonstrowała polityka kryminalna i karna wobec osób młodych. Interwencja karna następowała w sytuacjach, gdy nie było potrzeby sięgnięcia po sankcje karne. Von Hofer uważa, że władza wykorzystała wymiar sprawiedliwości do celów dydaktycznych, socjopedagogicznych i paternalistyczno-materialistycznych. Agresywne wykorzystywanie systemu karnego stwarzało wrażenie dramatycznego wzrostu przestępczości nieletnich. To z kolei uzasadniało działania nastawione na zwiększenie kontroli, także za pomocą systemu karnego. Pozwalało to na promowanie wzorów jednolitego postępowania, co było zgodne z ideałami równości i równowagi państwa dobrobytu. Skutkiem ubocznym takiego postępowania była ofensywna polityka karna i większe prawdopodobieństwo zastosowania sankcji karnej. Niedawne badania przeprowadzone w ramach BRÅ wykazały, że współcześnie aż 40% mężczyzn i 5% kobiet w każdym pokoleniu może oczekiwać, że otrzyma sankcję karną między 15 a 37 rokiem życia. W grę nie wchodzi tu mandat za wykroczenia w ruchu drogowym; mowa jest o interwencji policji wskutek oceny zachowań jako np. agresywne<sup>52</sup>. Nie jest to oczywiście jednoznaczne z ukaraniem karą pozbawienia wolności. Zmusza jednak do zastanowienia się nad skutkami przyznanej prawu karnemu roli jako środka kontroli społecznej. W takiej sytuacji można oczekiwać, że inny system kontroli społecznej, np. socjalny, koncyliacyjny, edukacyjny jest narażony na osłabienie lub uległ osłabieniu wskutek większego znaczenia, jakie przyznaje się karnej kontroli zachowań.

Ani Vagn Greve, ani Hanns Von Hofer nie straszą państwem dobrobytu. Pokazują raczej, że troska i poczucie wspólnoty, z gruntu pozytywne, godne kultuwowania i nastawione na inkluzję społeczną, mają i drugą stronę, która może skutkować rozrostem znaczenia instrumentów karnych.

<sup>52</sup> H. Von Hofer, *Crime and Punishment...*, s. 174.



## 2.9. Wpływ globalizacji na skandynawskie polityki karne

Współczesne przemiany systemowe społeczeństw skandynawskich dają się w przybliżeniu zamknąć w czterech przedziałach czasowych.

1. Od połowy XIX do początków XX wieku panuje ustroj burżuazji liberalnej.

2. Wraz z końcem monarchii absolutnej i rozwojem parlamentaryzmu od początku XX wieku aż po II wojnę światową następuje rozwój demokratycznych skandynawskich państw prawa.

3. W latach 1950–1975, a więc od raptownego wzrostu dobrobytu aż po światowy kryzys na rynkach gazu i ropy naftowej obserwujemy w Skandynawii rozkwit doktryny i państwa dobrobytu, określane przez socjologów mianem „modernizmu”.

4. Od końca lat osiemdziesiątych obserwujemy, określane przez socjologów mianem postmodernizmu, wciąż nienazwany przez politologów okres złożonych transformacji. Wyraża się on tendencją do niespotykanej wcześniej w Skandynawii surowości sankcji przewidzianych za określone przestępstwa, wyraźnym upolitycznieniem sfery polityk karnych, a nawet pewnymi tendencjami do rozbudowania systemu penitencjarnego. Jest to zdecydowana nowość – wcześniejsza polityka i prezentowane wyniki badań oraz społeczna edukacja upowszechniły bowiem wiedzę o negatywnych skutkach przizonizacji.

Obserwowany proces można do pewnego stopnia uznać za konsekwencję roli, jaką w państwie dobrobytu odgrywają prawo i system karne. Sami Skandynawowie chętnie tłumaczą to jako skutek otwartej polityki migracyjnej. Napływ obcokrajowców i popełnianie przez nich przestępstwa, zwłaszcza związane z przestępczością zorganizowaną i narkotykami, były wyraźniej dostrzegane, budziły moralną panikę i żądanie surowszego karania ich sprawców. Jednocześnie sami Skandynawowie przyznają, że żaden z tych elementów indywidualnie nie uzasadnia istniejących trendów<sup>53</sup>. Innym chętnie używanym objaśnieniem jest uznanie tego za efekt procesów globalnych oddziaływających również na kraje skandynawskie.

Typowy jest tu przykład odnoszący się do zmiany zagrożenia karą przestępczości związanej z narkotykami. W krajach, w których tradycją jest, by karę wyznaczać raczej w dniach niż w latach, nastąpiło raptowne podwyższenie kar za przestępstwa związane z narkotykami. W Norwegii do 1964 roku najwyższą karą w tzw. ustawie o opium była kara do 6 miesięcy pozbawienia wolności. W 1964 roku karę podniesiono do 2 lat. Potem przyszły kolejne zmiany: 1968 rok – do 6 lat, 1972 – do 10 lat, 1981 – do 15 lat. W roku 1984 za przemyt znacznych ilości narkotyków na teren Norwegii przewidziano karę minimum 3 lat i maksimum 21 lat pozbawienia wolności. Ta ostatnia stanowi

<sup>53</sup> *Ibidem*, s. 164.

najsurowszą z możliwych do wymierzenia kar w Norwegii (kara za zabójstwo wynosi lat 15)<sup>54</sup>.

Zygmunt Bauman w książce *Globalizacja* za przyczynę takiego rozwoju polityki kryminalnej uznaje proces, który sprawia, iż „to, co zostało z polityki, jest jak za dawnych dobrych czasów nadal w gestii państwa; nie ma ono jednak prawa wtrącać się w sprawy związane z jego własną ekonomią: każde usiłowanie czy próba spotkałyby się z natychmiastową reakcją ze strony rynków światowych i podjęciem działań represyjnych”<sup>55</sup>.

Bauman twierdzi więc, że zaostrzenie kar jest w gruncie rzeczy świadectwem bezsiły władzy, próbującej skryć to za zasłoną sankcji karnych. Uważa, że jest to słabość nieprzypadkowa, jako że światowe finanse, handel i przemysł są zainteresowane naturalnym osłabieniem państwa. Słabość państwa gwarantuje im swobodę ruchu i nieskrępowaną wolność w dążeniu do osiągnięcia własnych celów. Im bardziej rozdrobniona i słaba jest struktura państwa, tym łatwiejsze zyski. Słabe organizmy, które jednak pozostają państwami, mają niewielkie pole manewru do wykazania swej mocno nadszarpniętej mocy. Mogą się wykazać, stwarzając pozory siły w sferze porządku i prawa<sup>56</sup>. Jednocześnie warto pamiętać, że surowe kary zmuszają do rozbudowania aparatu pilnującego przestrzegania zakazu. To uzasadnia umocnienie aparatu policyjnego i zakresu przyznanej mu władzy. Nie daje więc to wymiernych wpływów władzy na decyzje dotyczące spraw gospodarczych, ale pozwala na policyjne kontrolowanie obywateli.

Globalizacja ma również wpływ na zmianę etyki pracy. Kapitał, kiedyś poszukujący i wchłaniający siłę roboczą, dziś nie jest przeciwny rosnącemu bezrobociu. W interesie wolnego i elastycznego rynku pracy nie jest ani dotychczasowa etyka pracy, ani przywiązanie do jednego miejsca pracy, ani przywiązanie do pracy. Grozi to bowiem wzrostem siły pracowników i zagraża wolnej konkurencji. W Ameryce już ponad 10 lat temu otwarto mówiono o tym, iż w tej sytuacji bezrobocie jest warunkiem rozwoju, a strukturalnym sposobem na jego zwalczanie jest umieszczenie w więzieniach części istniejącej na rynku nadwyżki siły roboczej. Dziś podobne argumenty przytaczane są w Europie, jednak w Skandynawii nadal napotyka się one opór. Czy więc rozumowanie Baumana ma zastosowanie do procesów zachodzących w Skandynawii?

Skandynawia wyłamuje się i nie pasuje do obrazu państwa szalejącego, drapieżnego kapitalizmu. Czy mimo to procesy zachodzące tam w sferze polityk karnych i praktyki penitencjarnej uzależnione są od powszechnych w Europie procesów globalizacji?

<sup>54</sup> N. Christie, *Dogodni wrogowie*, w: *W kręgu kryminologii romantycznej*, red. M. Fajst, M. Płatek, Liber, Warszawa 2004, s. 97–112.

<sup>55</sup> Z. Bauman, *Globalizacja*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2000, s. 80.

<sup>56</sup> To dlatego zdaniem Nilsa Christie nie całkiem zaskakuje, choć najczęściej nie jest nieuniknione to, że współczesne społeczeństwo tak często decyduje się nazwać przestępstwem coraz większą liczbę czynów niepożądanych albo budzących wątpliwości. Coraz częściej też przestępstwa te są karane karą pozbawienia wolności. N. Christie, *A Suitable Amount of Crime*, Routledge, London 2004, s. 36–39.

Obserwując zachodzące procesy, Bauman zauważa, iż „obecnie więzienie stanowi raczej rozwiązanie alternatywne wobec zatrudnienia; sposób pozwalający manewrować całkiem licznym segmentem społeczeństwa lub go neutralizować; członkowie tego segmentu nie są potrzebni jako wytwórcy i nie ma dla nich pracy do wzięcia”<sup>57</sup>. W efekcie w całej Europie rośnie liczba ludzi przebywających w więzieniach, oczekujących na wyrok lub na miejsce w więzieniu po wyroku.

W wielu miejscach więziennictwo przeżywa *boom* budowlany. Rosną wydatki w państwach na zachowanie porządku i prawa. W praktyce oznacza to jeszcze większe kwoty z budżetu na policję i służbę penitencjarną. Bauman nie wyklucza, iż procesy te zachodzą też w Skandynawii. Zauważa, że „nawet w Norwegii, słynącej z tego, że wyjątkowo niechętnie wydaje się tam wyroki skazujące na więzienie, proporcja więźniów na 100 000 mieszkańców wzrosła od mniej niż czterdziestu na początku lat sześćdziesiątych do sześćdziesięciu czterech obecnie”<sup>58</sup>. Bauman tłumaczy proces wzrostu, niezależnie od państwa, liczby więźniów globalizacją, przekonując o zbyteczności szukania wyjaśnienia tego zjawiska w polityce poszczególnych państw. Wydaje się jednak, że stosowanie takiej analogii do Skandynawii byłoby uproszczeniem.

Pomimo obserwowanych zmian sytuacja w więziennictwie państw skandynawskich jest relatywnie stała. Obiektywną przyczynę wydłużenia długości kar i w efekcie większego wskaźnika skazanych na 100 000 uwięzionych upatruje się w dużej liczbie spraw i sprawców odbywających kary zarówno za przestępstwa związane z narkotykami, jak i za przestępstwa związane z międzynarodową przestępczością gospodarczą. I w jednym, i w drugim przypadku osoby pozbawione wolności są obcokrajowcami spoza Skandynawii. Rzeczywiście niebezpieczeństwo upatruje się w długotrwałym bezrobociu (wciąż w Skandynawii utrzymującym się na bardzo niskim poziomie) i związanej z nim marginalizacji określonych grup społecznych.

Za problem uznaje się tendencję do upolityczniania polityk karnych, a zwłaszcza kwestii orzekania i wykonania kary pozbawienia wolności. W tym przypadku argumenty wysuwane przez Baumana znajdują zastosowanie również w Skandynawii. Niekoniecznie jednak musi wynikać to z osłabienia państwa. Przyczyna tkwi w niedostatkach zarządzania systemem więziennym. Zamiast podjęcia działań u źródła i usprawnienia metod zarządzania, korzysta się z argumentów używanych w innych państwach. Stwarzają one wrażenie, że zwiększanie populacji więziennej jest „normalne” i „na czasie”.

Każde z państw skandynawskich ma w swojej penitencjarnej historii przykłady wybitnych dyrektorów, którzy często przez dziesięciolecia zarządzali systemem, nadając mu kształt i wpisując teorię i zasady prawa w praktykę, nawyk, rutynę i zawodową dumę, czego nie śmieli negować politycy. Skandynawia ma za sobą również dziesięciolecia badań kryminologicznych, które były podstawą penitencjarnych reform, i tradycję ścisłego konsultowania decyzji do-

<sup>57</sup> Z. Bauman, *Globalizacja...*, s. 131.

<sup>58</sup> *Ibidem*, s. 135.

tyczących wykonania kar ze światem nauki. Obecnie – co z niezadowoleniem podkreślają sami Skandynawowie – niekiedy brak jest zarówno dobrego zarządzania, jak i uwzględniania głosu nauki w takim stopniu, w jakim miało to miejsce wcześniej. Tappio Lappi-Seppälä zauważa, że problemy z zarządzaniem mogą być niekiedy spowodowane przez czynnik ludzki. Istotne jest jednak to, że bieżące ingerencje w politykę kryminalną, karną i penitencjarną nie są spowodowane racjami z polityk kryminalnych, lecz wynikają z bieżącej polityki i potrzeby przekazania „symbolicznych treści i «spektakularnych decyzji», z polityką karną i penitencjarną niewiele mających wspólnego”<sup>59</sup>. W uwagach tych słyhać echa zarzutów stawianych przez Baumaną pozostałym państwom ulegającym procesom globalizacji.

Piszząc o Skandynawii, nie można więc lekceważyć głosu Baumaną. Cytowany przez niego ekspert przedstawia barwnie skutki globalizacji, ujmując to tak, iż „w kabarecie, jakim jest globalizacja, państwo robi *strip-tease*; pod koniec występu zostaje jedynie to, co najniebezpieczniejsze: władza dająca możliwość stosowania represji”<sup>60</sup>. Zwracając uwagę na związki globalizacji i wzrostu populacji więziennej, podkreśla, iż globalizacji towarzyszy nakręcanie przez media spirali strachu. Odpowiedzią na to jest budowanie nowych więzień, zaostrzanie ustaw karnych, rozbudowywanie katalogu zachowań uznanych za godne kary więzienia. Działania te, choć nie dają rozwiązania rzeczywistych problemów, służą wzrostowi popularności rządu. Rząd dzięki temu sprawia wrażenie mocnego i skutecznego. Nie ma wyraźnie logicznego związku między więziennym boomem a wagą przywiązywaną do walki z przestępczością. Rzecz jednak w tym, że tu nie chodzi o rzeczywisty efekt, ale o stwarzanie pozorów. „Uznanie więzienia za kluczową strategię w walce o bezpieczeństwo obywateli oznacza ujęcie problemu w idiomie współczesności: języku natychmiast zrozumiałym, odwołującym się do wspólnego, bliskiego wszystkim doświadczenia”<sup>61</sup>.

Norweski kryminolog Nils Christie widzi wpływ globalizacji w Skandynawii w zmianie sposobu pracy urzędu Ministra Sprawiedliwości. Wcześniej ministerstwo dokonywało jedynie prawnej obróbki wniosków płynących z badań i pomysłów zgłaszanych przez naukowców. Decyzje były podejmowane przez specjalistów i następnie posłusznie wprowadzane w życie przez polityków. Politycy uznawali, że prawem karnym mogą się zajmować prawnicy, kryminolodzy, socjologowie prawa. Również parlamentarzyści, szczególnie przewodniczący komisji sprawiedliwości mieli do prawników zaufanie. W norweskim Parlamencie przez 20 lat aż do lat osiemdziesiątych jeden i ten sam przewodniczący stał na czele komisji sprawiedliwości. Nie należał do rządzącej partii. Utrzymał się tak długo z dwóch powodów. Prace tej komisji nie były w owym czasie postrzegane jako politycznie istotne, a wypracowane materiały nie przyciągały uwagi mediów.

<sup>59</sup> T. Lappi-Seppälä, *The Fall of the Finnish Prison Population*, „Journal of Scandinavian Studies in Criminology and Crime Prevention” 2000, vol. 1, s. 38–39.

<sup>60</sup> *Ibidem*, s. 80.

<sup>61</sup> *Ibidem*, s. 142.

Przez ten cały czas przewodniczący komisji trzymał przestępczość z dala od polityki i politykę z dala od przestępczości. Zmiana, na którą zwrócił uwagę Christie, polegała na tym, iż współcześnie nawet w państwach skandynawskich przestępczość stała się atrakcyjnym tematem, pozwalającym politykom, którzy niewiele mają do zaoferowania, zaistnieć publicznie<sup>62</sup>. Spostrzeżenia te są zgodne z argumentami Baumana.

Zygmunt Bauman pisze o globalizacji w sposób, który zdaje się wskazywać na to, iż jesteśmy skazani na nieodwracalny proces rozszerzania się zjawiska zamknięcia, odrzucania i wyłączenia zbędnych na rynku pracy grup społecznych. Nils Christie także dostrzega takie niebezpieczeństwo. Uważa jednak, że społeczeństwa skandynawskie z ich ideologią i praktyką państwa dobrobytu stwarzają bariery takim procesom. Jego zdaniem Skandynawów chroni poczucie współodpowiedzialności i niechęć do prizonizacji. Termin ten ukuł jeszcze w 1940 roku Donald Clemmer, opisując skutki pozbawienia wolności w amerykańskich więzieniach. Bez względu jednak na to, w jakim kraju mieści się więzienie, jego skutki są podobne. Więźniowie szybko przystosowują się do życia w nim, co sprawia, że jeszcze trudniej jest im przystosować się do życia na wolności<sup>63</sup>. Fenomen Skandynawii polega na tym, że Skandynawowie o tym wiedzą i nie starają się tej wiedzy unikać ani jej bagatelizować. W efekcie, choć niewolni od globalnych wpływów, nadal utrzymują wskaźniki uwięzienia na najniższym europejskim poziomie i rozwijają ofertę sankcji bez pozbawienia wolności.

Porównanie poziomu uwięzienia w Szwecji, Danii, Norwegii, Finlandii i Islandii pokazuje powolny wzrost populacji więziennej w Szwecji, Danii i Norwegii oraz jej spadek w Finlandii i Islandii. Czy to oznacza, że Finlandia i Islandia nie poddają się procesom globalizacji? Kraje te dążyły przede wszystkim do tego, by nie odbiegać na niekorzyść od pozostałych państw skandynawskich. Procesy globalizacyjne mogą przebiegać tam wolniej również z racji położenia geograficznego i specyfiki sposobów rozwiązywania problemów. Ani Finlandia, ani Islandia, w przeciwieństwie do trzech pozostałych, nigdy nie przyjęły u siebie w pełni idei resocjalizacji. Nie to ma tu jednak decydujące znaczenie. W Finlandii najważniejsza zdaje się wyraźna wola polityczna, by fińskie wskaźniki uwięzienia nie były wyższe niż w pozostałych państwach skandynawskich. Przyjęto tam w końcu lat siedemdziesiątych konsekwentną politykę karną nastawioną na stosowanie kar przede wszystkim nieizolacyjnych. Uniknięto presji pozostałych państw i nie wprowadzono restrykcyjnego ustawodawstwa antynarkotykowego. W Finlandii, podobnie zresztą jak w pozostałych państwach, większym problemem był i nadal jest alkohol i alkoholizm. Przez długi czas, aż do końca lat dziewięćdziesiątych XX wieku nie przyznano tam narkotekom statusu wroga numer jeden. Umożliwiło to Finlandii osiągnięcie wskaźników uwięzienia podobnych, a z czasem niższych niż w Norwegii, Danii i Szwecji.

<sup>62</sup> N. Christie, *A Suitable Amount...*, s. 35–38.

<sup>63</sup> D. Clemmer, *The Prison Community*, Holt, Reinhart & Winston, New York 1940.

Warto w tym miejscu poświęcić nieco uwagi Islandii. Stanowi ona ciekawy przykład państwa, które skutecznie chroni się przed propagowanym przez media zalewem przestępczości.

Wielkość jest pojęciem względnym. Z perspektywy Polski Norwegia – choć ma podobną do niej powierzchnię – uważana jest za kraj niewielki z powodu 4,4 mln mieszkańców. W Islandii wskazuje się na trudności porównania islandzkiego systemu penitencjarnego i pozostałych państw skandynawskich. Te ostatnie z punktu widzenia Islandii postrzegane są jako społeczeństwa, których nie można zaliczyć do małych. Mała, zdaniem Islandczyków, jest Islandia z populacją 280 000 mieszkańców i ze średnio 100 osobami przebywającymi w 5 istniejących zakładach karnych przygotowanych na 138 więźniów. Największy z nich, na 87 osób, wybudowany w 1995 roku, uznany jest za stanowczo za duży i przysparzający stałych kłopotów. Pozostałe, przeznaczone na 6–16 więźniów, wydają się znacznie lepiej odpowiadać potrzebom wykonania kary pozbawienia wolności.

Islandczycy nie mają złudzeń – szef tamtejszego więziennictwa wyraźnie stwierdza, że nie ma czegoś takiego jak dobre więzienie. Z pewnością miejsce takie nie istnieje, jeśli celem uwięzienia ma być resocjalizacja więźnia. Natomiast mniejsze instytucje działają lepiej niż większe. Problemy, które się tam pojawiają – a problemy w więzieniach pojawiają się zawsze i wszędzie – są łatwiejsze do przedyskutowania i rozwiązania. Małe instytucje dają większe poczucie bezpieczeństwa i zatrudnionej tam kadrze, i samym więźniom. W Islandii za każdym razem, gdy w więzieniu Litla Hraum – molochu przeznaczonym na 87 osób – pojawia się problem z zachowaniem więźnia, więzień przenoszony jest do mniejszego więzienia, dla 6–16 osób. Problem najczęściej znika i nie powraca.

Litla Hraum jest nowym więzieniem, wybudowanym w 1995 roku w Rejkiawiku. To nowoczesna i dobrze wyposażona instytucja, tyle że typowo izolacyjna. W Islandii podkreśla się, że planując zakład, zbyt dużą wagę przywiązano do wartości ekonomicznych, chcąc za mniejsze pieniądze stworzyć więcej miejsc, a zbyt małą do wartości małych zakładów karnych. Mówiąc o tym, że małe więzienia funkcjonują lepiej od dużych, nie chodzi o to, że lepiej zapobiegają powrotowi do przestępstwa, ale o to, że redukuje poziom ludzkich cierpień i zwiększają poziom bezpieczeństwa i humanitarnych relacji międzyludzkich<sup>64</sup>.

Jednak również w Islandii przyznaje się, że podobieństwa między państwami skandynawskimi przeważają nad różnicami. Również przestępstwa i sprawy są tu w dużej mierze podobni. To są zazwyczaj ci sami ludzie. Mają podobny status społeczny, podobne problemy społeczne, zdrowotne, psychologiczne. Równie często mają problemy z nadużywaniem alkoholu i narkotyków, są w podobnym wieku i po wyjściu napotykają podobne trudności.

<sup>64</sup> E. Baldursson, *Prisoners, Prisons...*, s. 8.

Dlaczego więc prasa w Norwegii, Danii i Szwecji sprzedaje sensacje i traktuje przestępczość jak towar, który się świetnie sprzedaje, a w Islandii prasa jest od tego wolna? W Islandii zdarza się średnio jedno zabójstwo na rok, a prasa najczęściej jest sprzedawana w prenumeracie. Media nie muszą walczyć o czytelnika za pomocą niezdrowej sensacji i ukazywania historii mrożących krew w żyłach. Mogą za to pozwolić sobie na analizę przyczyn i metod wychodzenia z konfliktowych sytuacji. W Islandii przyznaje się, że media mają ogromny wpływ na poziom tolerancji społeczeństwa i zrozumienia przyczyn prowadzących do zachowań niezgodnych z prawem. Jest to zjawisko powszechne; mniej powszechna we współczesnym świecie jest wolność od drapieżnej walki o klienta za sprawą powszechnej prenumeraty<sup>65</sup>.

Jest więc jeszcze za wcześnie na kategorię ocenę wpływu globalizacji na skandynawską politykę kryminalną, karną i penitencjarną. Z pewnością jednak nie jest tak, że sami Skandynawowie nie są świadomi zagrożeń. Wśród części społeczeństwa i większości ekspertów nie ma zgody na wykorzystywanie do celów politycznych systemu penitencjarnego pod pretekstem, że wspomże to walkę z przestępczością. Twierdzenia takie, nawet jeśli się pojawiają, są konfrontowane z wiedzą na temat negatywnych skutków nadużywania systemu penitencjarnego do celów politycznych.

## 2.10. Podsumowanie

Czy współcześnie, w zmienionej już nieco przez Unię Europejską rzeczywistości nadal sensowne jest wyróżnianie państw skandynawskich jako odrębnej całości? To pytanie zadają sobie sami Skandynawowie. Wprawdzie tylko Szwecja, Dania i Finlandia należą do Unii Europejskiej, ale nie zmienia to faktu, iż większość uregulowań i standardów prawnych w Norwegii (podobnie jak w Islandii) spełnia wymogi unijne<sup>66</sup>.

Państwa skandynawskie wciąż stanowią przeciwwagę dla obecnych w Unii tendencji do zaostrzania polityki karnej wobec określonych rodzajów przestępstw, może z wyjątkiem przestępstw związanych z narkotykami<sup>67</sup>. Jednocześnie

<sup>65</sup> *Ibidem*, s. 13.

<sup>66</sup> W badaniach opinii publicznej przeprowadzonych w Norwegii w 2003 roku 80% Norwegów opowiedziało się za przyłączeniem do Unii Europejskiej.

<sup>67</sup> Wspominając o Holandii, warto zauważyć, iż przechodzi ona obecnie najbardziej wyraźne zmiany idące w kierunku rozbudowy infrastruktury więziennej, której towarzyszy dyskurs zorientowany na punitivną politykę odstraszenia. Trudno tu rozstrzygnąć, czy decyduje o tym przynależność do Unii i unijnej polityki wobec narkotyków, dość powszechnie dostępnych w Holandii, czy wewnętrzne problemy związane ze wzrostem imigracji i spadkiem ekonomicznego boomu. Charakterystyczne jest, iż przed obecnym trendem w równym stopniu przestrzegają tak naukowcy, jak i funkcjonariusze służby więziennej pracujący w holenderskich zakładach karnych. Patrz C. Kelk, *The Tradition of Relative Mildness in the Administration of Criminal Law*, „Contempo-

trudno nie dostrzegać unijnego ciśnienia na wzrost surowości karania, co tłumaczy się potrzebą harmonizacji prawa zgodnie z wymogami unijnymi. Proces ten budzi sprzeciw<sup>68</sup>. Przez wielu postrzegany jest jako zagrażający tradycyjnym w Skandynawii zasadom proporcjonalności kary do czynu<sup>69</sup>.

Pomimo istniejących różnic i rezygnacji z niektórych instytucji służących ujednoliceniu polityki karnej, nadal za sensowne uznaje się wspólne omawianie polityki kryminalnej, karnej i penitencjarnej państw skandynawskich. Ma to sens i tutaj, tym bardziej że kolejne rozdziały poświęcone są analizie systemów penitencjarnych poszczególnych państw skandynawskich.

To, co wydaje się być niezwykle interesujące i przemawia za wspólną analizą, już wcześniej pozwoliłam sobie nazwać skandynawskim fenomenem. Jest to dążenie do tego, aby w wyniku działania systemu karnego nie dochodziło do marginalizacji jednostek i całych grup społecznych. Zdecydowane preferowanie prewencji i dążenie raczej do konsensusu społecznego niż do konfliktu. Równie wyraźne jest akcentowanie raczej wad niż zalet systemu penitencjarnego i świadczenie dążenie do powstrzymywania jego rozrostu<sup>70</sup>.

Nie da się tego wytłumaczyć tylko polityką i praktyką państwa dobrobytu. Cecha ta jest charakterystyczna dla wszystkich omawianych tu państw. W Finlandii rozwijała się wraz z krytyczną analizą fińskiej polityki karnej i penitencjarnej dopiero w końcu lat sześćdziesiątych, w pozostałych państwach skandynawskich wraz z utratą złudzeń co do możliwości resocjalizacyjnych więzienia. Skandynawskie poczucie wspólnoty i solidarności zdaje się i tu odgrywać nie małą rolę. Wzmacnia skłonność do empatii wobec grup marginalizowanych. Polega to na umiejętności osób i grup odpowiedzialnych za decyzje dotyczące polityk karnych patrzenia na system z punktu widzenia uwięzionego i pokrzywdzonego.

W innych systemach dominuje punkt widzenia osób sprawujących władzę lub uważających się za tzw. porządných obywateli i lekceważenie punktu widzenia zarówno osób pozbawionych wolności, jak i osób poszkodowanych przestępstwem. Skandynawowie zdają się pod tym względem odróżniać, co – wydaje się – ma istotne konsekwencje dla polityki i praktyki penitencjarnej<sup>71</sup>.

rary Crises" 1983, no. 7, s. 155–170; C. Parker, *The Changing Dutch Response to Crime*, „Police Studies” 1986, vol. 9, no. 2, s. 78–85.

<sup>68</sup> A. Nowacka-Isaksson, *Związkowcy bronią skazanych*, „Rzeczpospolita” z 14 czerwca 2005. Jest charakterystyczne, że to związki zawodowe wystąpiły z protestem, zwracając uwagę na to, że zaostrzenie przepisów w szwedzkich zakładach karnych doprowadziło do dehumanizacji opieki nad więźniami. W czerwcu 2005 w Szwecji w zakładach karnych przebywało 5000 osób, 12 000 odbywało kary wolnościowe.

<sup>69</sup> A. T. Elholm, *Den Europeiske Unions harmonisering af straffretten* (Harmonizacja prawa karnego w Unii Europejskiej), „Nordisk Tidsskrift for Kriminalvidenskab” 2002, nr 2, s. 77–106; V. Greve, *European Criminal Policy Towards Universal Laws? w: Towards Universal Law Trends in National, European and International Lawmaking*, ed. N. Jareborg, University of Uppsala, Uppsala 1995, s. 90–116.

<sup>70</sup> V. Greve, *Criminal Law in 21st...*, s. 53.

<sup>71</sup> W 1807 roku Georg Hegel w *Fenomenologii ducha* poddał analizie relację pan – niewol-



Specyfikę podejścia do polityki kryminalnej i penitencjarnej w Skandynawii kształtuje współpraca na gruncie takich organizacji, jak Rada Nordycka, Nordycka Komisja Prawa Karnego, Skandynawski Instytut Badań Kryminologicznych, a także wspólne wydawanie periodyków kryminologicznych i penitencjarnych.

Strategia wykonania kary, nastawiona na poszanowanie praw człowieka tak sprawcy, jak i pokrzywdzonego, niechętna jest uznaniu, że istnieje „prawda obiektywna”, która nie wartościuje i jest dostępna dla każdego obserwatora. Uznanie owej prawdy sprowadzałoby istotę przestępstwa, kary, sprawcy i ofiary wyłącznie do dogmatycznych sporów.

Skandynawskie podejście do przestępstwa kształtuje egalitarna ideologia państwa dobrobytu. Uznają więc, iż rzeczywistość nie jest dana. Rzeczywistość jest dana w kontekście<sup>72</sup>. To, co przeważa, uznanie, że mamy do czynienia z przestępstwem lub tylko z incydentem świadczącym o problemie zdrowot-

---

nik, wykazując, że to, co ludzie „wiedzą” o sobie, innych i społeczeństwie, zależy od tego, do jakiej grupy należą. Rzeczywistość niewolnika i właściciela jest zdecydowanie odmienna, ponieważ jednak za właścicielem stoi ustalona struktura społeczna, to on właśnie ma władzę umożliwiającą narzucanie sobie i innym własnych ocen. Opierając się na heglowskiej i marksistowskiej epistemologii, Sandra Harding, profesor filozofii nauki, zbudowała wraz z Julią Wood, profesor komunikacji, teorię punktu widzenia. Posiłkuje się tu tą teorią do wyjaśnienia zjawisk występujących w Skandynawii. Punkt widzenia to miejsce, z którego patrzymy na otaczający nas świat. Bez względu na to, gdzie znajduje się przyjęty przez nas punkt widzenia, jego umiejscowienie zazwyczaj skłania nas, by zauważyć pewne cechy naturalnego i społecznego otoczenia, a inne pominąć. Zwolennicy teorii punktu widzenia podkreślają, że nie istnieje żadna możliwość uzyskania obiektywnej perspektywy, którą cechowałaby bezstronność, obiektywizm, brak wartościowania lub oderwanie od konkretnej sytuacji historycznej. Zarówno nauki fizyczne, jak i społeczne zawsze są usytuowane w czasie i miejscu. Możliwy jest więc zgodnie z tą teorią tylko częściowy ogląd rzeczywistości z perspektywy pozycji, którą jednostka zajmuje w hierarchii społecznej

Obie badaczki uważają, że grupy społeczne, do których się należy, w ogromnym stopniu kształtują nasze doświadczenie i wiedzę, a także to, jak rozumiemy i jak się komunikujemy z sobą, z innymi i ze światem. Punkt widzenia wpływa więc na światopogląd, ale i na poglądy codzienne, również te, które dotyczą źródeł przestępczości i przyczyn konkretnie popełnionego przestępstwa. Ogląd uzyskany z perspektywy osób nieuprzywilejowanych może być bardziej bezstronny niż ogląd z perspektywy osób uprzywilejowanych. Rzecz w tym, że zarówno w nauce, jak i w polityce to rzecz niezwykle rzadka. Stąd fenomen Skandynawii jest tym bardziej wart uwagi. Skandynawowie przy ocenie konkretnej sytuacji wykazują wrażliwość i umiętność przekraczania punktów widzenia właściwych dla zajmowanej pozycji. Teoria punktu widzenia obstaje przy wiedzy skontekstualizowanej. E. Griffin, *Podstawy komunikacji społecznej*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2003, s. 485–496.

<sup>72</sup> Poseł, sędzia, prokurator, który prowadzi samochód pod wpływem alkoholu, z pewnością narusza przepis, ale czy to czyni go przestępcą? Nie będąc przez nikogo zatrzymany, będzie w sytuacji przeciętnego Kowalskiego, który prowadził samochód pod wpływem alkoholu i nie został zatrzymany. Zatrzymani jednak sędzia, poseł, prokurator i Kowalski czy tak samo będą uznani za przestępców? Szarpanina na ulicy obserwowana przez przechodnia może być oceniona jak popis siły między kolegami, atak bandytów na spokojnego przechodnia lub regularna bójka. Ktoś może uznać, że wystarczy rozdzielić szarpiących, ktoś inny, że czas już wezwać policję i zrobić z tego sprawę karną.

nym, edukacyjnym czy socjalnym, będzie zależeć od utrwalonych wzorców reagowania na niepokojące zachowania społeczne. W Skandynawii nie ustaje dyskurs nad sensem i kontekstem pojęcia przestępstwa, kary, sprawiedliwości i kary sprawiedliwej<sup>73</sup>.

---

<sup>73</sup> Zasadniczo, posługując się teorią punktu widzenia, wskazuję, iż nie jest tak, że nie można przekroczyć tego punktu i spojrzeć na problem, przyjmując inny punkt widzenia. Nie jest to sprzeczne z teorią Harding i Wood. One również przyjmują, że skontekstualizowana wiedza – jedyna, jaka naprawdę istnieje – zawsze będzie stronnicza, ale nie wyklucza to umiejętności postawienia się na innym niż własne miejscu. S. Harding, *Whose Science? Whose Knowledge?* Open University Press, Buckingham 1991.

## Rozdział 3

# Polityka kryminalna państw skandynawskich

### 3.1. Wprowadzenie

Polityka kryminalna wyznacza katalog zachowań zakazanych i sankcji przewidzianych za ich naruszenie. Odpowiedź na pytanie, dlaczego kryminalizuje się pewne czyny, jest – jak słusznie zauważył Lech Gardocki – kluczem do zrozumienia istoty prawa karnego<sup>1</sup>. Prawo karne jest odbiciem w tym zakresie podstawowych poglądów na relacje zachodzące w społeczeństwie<sup>2</sup>.

Można też zadać pytanie, do jakiego stopnia sposób wykonania kary pozbawienia wolności zależy od katalogu zachowań zakazanych i przewidzianych za nie sankcji? Wydaje się, że im obszerniejszy jest katalog zakazów i im częściej przewidzianą sankcją jest kara pozbawienia wolności, tym potencjalnie większy ma to wpływ na politykę i praktykę penitencjarną. Nie zawsze sankcja przewidziana w przepisie przekłada się mechanicznie na sankcję orzeczaną. Zależy to od celów wyznaczonych karze i od katalogu alternatyw umożliwiających stosowne dostosowanie sankcji do konkretnie osądzanej przez sąd sprawy. Zależy to również od miejsca wymiaru sprawiedliwości karnej wśród innych modeli kontroli zachowań społecznych<sup>3</sup>.

---

<sup>1</sup> L. Gardocki, *Prawo karne*, C. II. Beck, Warszawa 2004, s. 26.

<sup>2</sup> Zgodnie z zasadami tworzenia dobrego prawa katalog zakazów powinien być w jednym miejscu – w kodeksie karnym. To się najczęściej nie udaje. W Skandynawii obok kodeksów karnych powstają dodatkowe akty regulujące kwestie szczegółowe, np. odpowiedzialność za naruszenie zasad w ruchu drogowym czy używanie narkotyków i innych używek.

<sup>3</sup> Wgląd do katalogu zakazów daje już spis treści obowiązujących kodeksów i innych ustaw karnych. Trudniej wskazać miejsce wymiaru sprawiedliwości karnej w systemie kontroli społecznej. W rozdziale 2 wskazywałam na wzrost znaczenia roli prawa karnego w podlegającym wpływom globalizacji państwie dobrobytu i znaczenie istniejącej tradycji i poziomu kultury prawnej jako przeciwwagi dla trendów do zwiększania roli pozbawienia wolności w systemie kar.

Skandynawowie stoją na stanowisku, że nie wszystko, co moralnie naganne, zasługuje na karę kryminalną. Interwencja prawnokarna uzasadniona jest tylko tam, gdzie oddziaływanie innych środków kontroli jest nieuzasadnione. Analiza procesów dekryminalizacji i kryminalizacji stanowi więc ilustrację przemian w ocenie tego, co powinno być poddane prawnokarnej kontroli.

Norma i sankcja są z sobą nierozdzielnie związane, podobnie jak nierozdzielna jest więź między normą a społeczeństwem. Niemożliwe jest istnienie społeczeństwa bez norm regulujących jego istnienie. Niemożliwe jest istnienie normy bez sankcji. W efekcie niemożliwe jest istnienie społeczeństwa bez sankcji. Jednak sankcja nie musi być równoznaczna z karą kryminalną. Również fakt, że normy są szkieletem, który podtrzymuje społeczną konstrukcję, nie oznacza, że są niezmiennie w swej treści. Normy się zmieniają. Zmienny jest również zakres ich oddziaływania. To od nas tak naprawdę zależy, jaki zakres spraw chcemy regulować, korzystając z norm prawa karnego. Ponosimy społeczne i ekonomiczne konsekwencje swoich politycznych wyborów. W niczym nie zmienia to jednak istoty, że to, co się dzieje, jest skutkiem podejmowanych przez nas decyzji. Odpowiednio odczuwamy skutki stosowanych sankcji. Możemy karać, ale mamy również do dyspozycji i inne sposoby rozwiązywania problemów. Mamy, by wymienić tylko kilka, edukację i programy oświatowe, leczenie i programy terapeutyczne, religię i pokutę za grzechy, etykę i wyrzuty sumienia. Decydując się na zastosowanie prawa karnego i kary, dokonujemy określonego wyboru. Również od nas zależy, jak szeroko będziemy w jego ramach korzystać z pozbawienia wolności.

Wprowadzony podział na politykę kryminalną, karną i penitencjarną ma charakter porządkujący. Rozdział ten jest próbą zbadania, do jakiego stopnia zmiany w kodeksie karnym mają wpływ na politykę penitencjarną i poziom uwięzienia. Ilustruje również dobrze umowność tego, co za przestępstwo uznajemy, i zmienność społecznych reakcji na zachodzące zjawiska. Tam gdzie to możliwe, zwłaszcza omawiając procesy dekryminalizacji i kryminalizacji, ukazane są motywy i procesy, które decydowały o podejmowanych na gruncie polityki kryminalnej rozwiązaniach.

Rozdział ten omawia kodeksowe ujęcie pojęcia przestępstwa i katalog przewidzianych kar w Szwecji, Norwegii, Danii i Finlandii oraz instytucje, które pozwalają na modyfikację kary pozbawienia wolności i rozszerzają katalog alternatyw. Szerzej zaprezentowana została polityka kryminalna Szwecji i Finlandii. Szwedzki rozwój myśli karnej, zwłaszcza realizm prawniczy szkoły uppsalskiej, i zmiany w polityce kryminalnej w wieku XX w Finlandii są dobrą ilustracją procesów charakterystycznych dla przemian, jakie w tym stuleciu zachodziły w polityce kryminalnej w Skandynawii. Szkoła uppsalska miała wpływ na sposób ujęcia istoty i celu kary. To z kolei wyznaczyło prawu karnemu rolę zaledwie jednego z wielu systemów kontroli społecznych zachowań, zdecydowanie nie najważniejszego.

W Skandynawii na poziomie różnych państw mamy do czynienia z podobieństwami i odrębnościami. Wspomniana już, utworzona w 1960 roku i działająca do początku lat dziewięćdziesiątych Nordycka Komisja Prawa Karnego

oraz powołana w 1962 roku Skandynawska Rada Badań Kryminologicznych odegrały ważną rolę w ujednoczeniu skandynawskiego systemu prawa karnego. Podobieństwo wynika z tego, że ewolucja prawa w państwach skandynawskich następowała do XVI wieku praktycznie w oderwaniu od prawa rzymskiego. To odróżnia Skandynawię od kontynentalnej Europy. Gdy np. państwa niemieckie inkorporowały w tym okresie części prawa rzymskiego, i gdy prawo rzymskie przejęte zostało przez większość państw kontynentalnej Europy, szwedzki i duński (a więc w efekcie także norweski i fiński) porządek prawny nadal opierał się na rodzimych ustawach prowincjonalnych<sup>4</sup>.

Jednocześnie zarówno na gruncie ujęcia celu kary, jak i sposobu jej realizacji widoczne są w każdym z państw istotne, warte dostrzeżenia i odrębnego omówienia różnice. Rozdział ten nie ma na celu wyczerpującej analizy czterech skandynawskich kodeksów karnych. Prezentacja pojęcia przestępstwa, sankcji karnych i wybranych procesów dekryminalizacyjnych i kryminalizacyjnych służy raczej uchwyceniu odrębności i tendencji do unifikacji podejścia, które jest wynikiem wspólnie prowadzonych polityk karnych.

## 3.2. Pojęcie przestępstwa i kary w kodeksach karnych Szwecji, Danii, Norwegii i Finlandii

### 3.2.1. Szwecja

#### Krótką historia szwedzkiego systemu karnego

Obecnie w Szwecji obowiązuje kodeks karny, który wszedł w życie w roku 1965 – ostatnia nowelizacja w kwietniu 2005.

Kodeks karny jest efektem pracy kodyfikacyjnej, której początku Szwedzi upatrują jeszcze w XII i XIII wieku. Wraz z rozwojem piśmiennictwa prawa zwyczajowe zostały spisane przez langmanów, ludzi godnych zaufania i znających prawo (*lang* – prawo, *man* – człowiek). Nastąpiło to w XIII wieku. Spisane zasady trudno uznać za kodyfikację. Były one w rzeczywistości zbiorem praw dzielnicowych (1200–1350), a następnie ogólnokrajowych (1350–1500). Zawierały wiedzę langmanów na temat obowiązujących zwyczajów. Uporządkowanie praw nastąpiło dopiero za rządów króla Magnusa Erikssona (1316–1374). Został on zmuszony, by w zaprzysiężonej w jego imieniu w 1319 roku karcie wolności – tzw. szwedzkiej *Magna Charta* – zagwarantować, iż nie będzie więził nikogo, jeśli powołany do tego sąd nie uzna go winnym według prawa tej dzielnicy, w której zostało popełnione przestępstwo. Zbiór praw Magnusa Erikssona, w którym m.in. zniesiono wróżdę (zemstę) rodową, obowiązywał do 1608 roku, kiedy to Karol IX wprowadził opracowany jeszcze w XV wieku *Kristoferlag*.

<sup>4</sup> D. Tamm, *A Survey of Danish Legal History, w: Danish Law. A General Survey*, ed. H. Gammeltoft, GCE, Copenhagen 1982, s. 21.

Reformacja, zapoczątkowana w Szwecji przez Gustawa Wazę (1523–1560), przyniosła istotne zmiany w prawie karnym. Wprowadzony w 1560 roku kompleks przepisów nawiązywał wprost do Dekalogu i pism Ojców Kościoła i opierał odpowiedzialność na sżywnych, starotestamentowych zasadach. Spowodowało to znaczne zaostrzenie odpowiedzialności karnej. Stosowano kary cielesne, korzystano także z kary śmierci. Z czasem coraz częściej jednak odchodzono od surowego systemu, uciekając się do znanej już wcześniej instytucji ulaskawienia, zwłaszcza w przypadku zagrożonych karą śmierci przestępstw przeciwko religii i obyczajności<sup>5</sup>.

Surowość kar i konieczność uciekania się do ulaskawienia były istotną podstawą do podjęcia w 1686 roku reformy prawa karnego. Pierwszy projekt kodyfikacji trafił do Parlamentu dopiero w 1721 roku. Kolejny, przyjęty w roku 1734, został uchwalony jako kodeks karny z 1734 roku – Kodeks Praw Królestwa Szwecji – *Sveriges Rikes Lag*. Składał się z księgi przestępstw i księgi kar. Księga przestępstw była jednocześnie zbiorem zasad proceduralnych i wykonawczych – *rättegångsbalk*. Księga kar zawierała katalog kar i przepisy regulujące ich wykonanie, co określano jako *utsökningsbalk*. Kodeks był typowym tworem epoki feudalnej i charakteryzował się daleko posuniętą surowością. Przewidywał karę śmierci za 68 przestępstw. W wieku XVII orzeczono ją 1300 razy. Kodeks karny obok kary pozbawienia wolności przewidywał również karę chłosty i pęgi. Nowelizację kodeksu rozpoczęto dopiero na początku XIX wieku. Bodźcem do zmian stała się popularyzacja prac Beccarii, zbliżonych z poglądami XVI-wiecznego szwedzkiego pastora Olousa Petri, zdecydowanie opowiadającego się za resocjalizacją i przeciw ślepej retribucji.

W 1864 roku kodeks karny z 1734 został zastąpiony kodeksem przyjętym w roku 1862. Trudno jednak nowy kodeks uznać za przełom. Zmiany odnosiły się bowiem głównie do przepisów proceduralnych. Kodeks karny z 1864 roku był w swoim czasie uznawany za wyraz tendencji liberalnych i dążenia do godzenia idei retribucji i prewencji. Był typowym produktem XIX-wiecznej europejskiej myśli karnej. Wzorował się przede wszystkim na austriackim (1803 r.) i bawarskim (1813 r.) kodeksie karnym, w mniejszym zaś stopniu na kodeksie Napoleona z 1810 r. Przewidywał jeszcze karę śmierci, która w praktyce była już bardzo rzadko stosowana. Jak wszystkie kodeksy oparte na założeniach szkoły klasycznej, bazował na zasadzie winy. Obowiązywał 100 lat, ale prace nad nowym kodeksem rozpoczęły się już na początku XX wieku, w 1909 roku. W efekcie do kodeksu z 1864 roku wprowadzono szereg innowacji, które znalazły jedynie wzmocnienie w nowym kodeksie, potwierdzając wcześniej przyjęty kierunek reform<sup>6</sup>.

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 328–329.

<sup>6</sup> Jak słusznie zauważa J. Skupiński, oba szwedzkie kodeksy – z 1864 i 1962 roku – łączy fakt, że oba były „spóźnione” – i jeden, i drugi bowiem artykułował idee epoki, która właśnie odchodziła. Kodeks z 1864 roku oddawał treści szkoły klasycznej w momencie jej zmierzchu, kodeks z 1962 służył idei resocjalizacji w chwili, gdy ta już się przeżyła. J. Skupiński, *Warun-*

W chwili przyjęcia kodeksu z 1864 roku do głosu doszły poglądy krytykujące retributywizm i retributywny sposób ujmowania prewencji generalnej. Uznano, że ogólnoprewencyjne działanie prawa nie polega na straszaniu, ale na tworzeniu i wzmacnianiu odpowiednich ocen moralnych. Na rozumowanie to miała wpływ szwedzka szkoła realizmu prawniczego. Poglądy twórcy szkoły uppsalskiej Axela Hägeströma (1868–1939), jego ucznia Vilhelma Lundstedta (1882–1955), Alfa Rossa (1899–1979) i Karla Olivecrony (1897–1980)<sup>7</sup> odbiły się wyraźnie na reformie również prawa karnego Finlandii i pozostałych omawianych tu państw.

Hägeström stał na stanowisku, że moralność jest akognitywna, i w związku z tym odrzucał istnienie faktów moralnych, kierując się raczej ku etycznemu emotywizmowi. Myśl ta rozwijana przez Lundstedta, Olivecronę i Rossa jest podstawą skandynawskiego realizmu prawniczego, wyrażającego się w odrzuceniu spekulacji na temat metafizycznej natury prawa. Prowadzi w konsekwencji do odrzucenia koncepcji istnienia prawa natury. Nie oznacza to odrzucenia wartości, ale odrzucenie założenia, że wartości mogą być przedmiotem dyskusji naukowej. Podejście to bardzo wyraźnie podkreśla, że prawo jest wytworem ludzkim i człowiek nie może zwolnić się z odpowiedzialności za jego treść, przerzucając go na Boga czy naturę.

Przedstawiciele szkoły uppsalskiej wykazali, że nie ma podstaw, by przestępcy odmawiać pełni praw obywatelskich. Obowiązkiem społeczeństwa jest oddziaływanie na skazanego. Spełnianie obowiązków obywatelskich nie pozbawia jednak praw obywatelskich osoby będącej podmiotem oddziaływań. Wydaje się, że i te argumenty wpłynęły na specyficzny dla Skandynawii status skazanego i sposób wykonywania kary pozbawienia wolności.

Wiek XX przyniósł zasadnicze zmiany w prawie karnym, ale to koncepcje filozoficzne szkoły realizmu prawnego miały wpływ na zmiany, jakie wprowadzono w kodeksie karnym w latach 1864–1962. Zmierzały one w kierunku ograniczenia kar izolacyjnych na rzecz kar bez pozbawienia wolności.

Szwecja, a za nią Finlandia, rozwijając kary nieizolacyjne, wzorowały się na Norwegii i Danii. W Danii i Norwegii od połowy XIX wieku aktywne były organizacje społeczne pracujące na rzecz skazanych i z byłymi skazanymi. Pierwsze prywatne stowarzyszenie niosące pomoc byłym więźniom powstało w 1849 roku w Oslo. W 1923 roku podobne stowarzyszenia objęły swoim zasięgiem całą Norwęgę. Również w Finlandii w 1870 roku powstało Fińskie Stowarzyszenie Więzienne. Głównym jego celem była poprawa złych warunków panujących w fińskich więzieniach. Przy okazji pomagano wychodzącym z więzienia, zwłaszcza młodym ludziom w znalezieniu mieszkania i pracy. Wszystko to oparte było na wolontariacie. Stowarzyszenia finansowo wspierały składki członkowskie i darowizny kościoła oraz prywatnych donatorów. Dopiero w 1931 roku Stowarzy-

*kowe skazania w szwedzkim prawie (na tle systemu sankcji karnych)*, „Przegląd Prawa Karnego” 1990, t. 2, s. 61.

<sup>7</sup> Szerzej na ten temat piszę w rozdziale 6.

szenie otrzymało w ustawie o nadzorze nad warunkowo zwolnionymi fundusze i zadanie sprawowania nadzoru nad warunkowo zwalnianymi z więzienia<sup>8</sup>.

Rozwiązania przyjmowane w sąsiednich krajach miały także wpływ na rozwiązania wprowadzane w Szwecji. Niekiedy to Szwecja była ich prekursorem. Wprowadzono zasadę indywidualizacji środków karnych ze względu na potrzeby resocjalizacji sprawcy. W 1902 roku wprowadzono odrębne procedury regulujące odpowiedzialność nieletnich, tj. osób 15–18-letnich, a w 1935 roku odrębne procedury ograniczające stosowanie kary pozbawienia wolności wobec młodocianych, tj. osób do 21 roku życia.

Ustawą z 22 kwietnia 1906 wprowadzono warunkowe zawieszenie wykonania kary i przedterminowe zwolnienie. Prace nad nią trwały od 1898 roku. W pierwotnej wersji ustawa przewidywała zawieszenie kar ciężkich robót do 3 miesięcy, kary więzienia do 6 miesięcy oraz grzywnien podlegających w razie niesplacenia karze pozbawienia wolności do 3 miesięcy. Okres próby przy zawieszeniu wynosił 3 lata.

Ustawą z 28 czerwca 1918 wprowadzono system probacji; istotą jego był nadzór nad osobami, którym zawieszono wykonanie kary. Ustawa ta rozszerzała również zakres stosowania kary z zawieszeniem. Dawała prawo do nałożenia określonych obowiązków. Ustawa nie powołała instytucji zawodowych kuratorów.

W 1927 roku wobec sprawców uznanych za niebezpiecznych wprowadzono środki zabezpieczające nieoznaczone w czasie.

W 1931 roku wprowadzono system grzywnien dniówkowych, wzorując się na doświadczeniach Finlandii, gdzie kara ta obowiązywała od 1921 roku. Wprowadzenie systemu kar grzywnien dniówkowych było podyktowane dążeniem do ograniczenia praktyki zamiany niezapłaconej kary grzywny na karę więzienia. Chodziło też o promowanie innych kar niż kara pozbawienia wolności. Kara pozbawienia wolności była już w owym czasie krytykowana za brak pozytywnych efektów resocjalizacyjnych i prewencyjnych.

W 1921 roku zniesiono karę śmierci. Skutkiem tego było złagodzenie ogólnej represyjności systemu. Kara ta w XX wieku praktycznie nie była stosowana – ostatnią orzeczono w 1910, a przedostatnią w 1900 roku. Nie dlatego ją jednak zniesiono. Celem było zmniejszenie represyjności całego systemu.

W 1939 roku wprowadzono ustawę o warunkowym skazaniu. Dawała sądom prawo do wystąpienia przed wydaniem wyroku o raport na temat skazanego i na tej podstawie o umieszczenie skazanego pod dozorem osoby wyznaczonej przez sąd. Sąd mógł orzec oddanie skazanego pod dozór wraz z nałożeniem na skazanego dodatkowych obowiązków, bez orzekania kary pozbawienia wolności z zawieszeniem.

<sup>8</sup> M. Lindholm, *Legal Basis and Organization of Probation Services*, w: *Conference on Probation and Aftercare Organized by the Council of Europe in Co-operation with the Ministry of Justice of Turkey, Istanbul, 14–16 November 2005*, CPA 2005; [http://www.coe.int/T/E/Legal\\_cooperation/Prison\\_and\\_alternatives/Conferences/](http://www.coe.int/T/E/Legal_cooperation/Prison_and_alternatives/Conferences/), s. 17; [http://www.coe.int/T/E/Legal\\_co-operation/Prison\\_and\\_alternatives/Conferences/](http://www.coe.int/T/E/Legal_co-operation/Prison_and_alternatives/Conferences/)



W 1943 roku wprowadzono warunkowe przedterminowe zwolnienie.

W 1944 roku uprawniono prokuratorów do umarzania postępowania karnego mimo posiadania wystarczających dowodów winy, jeśli popełnione przestępstwo było drobne. Uznanie przez prawo tej pozasądowej formy postępowania z drobną przestępczością było ustawowym potwierdzeniem stosowanej już dużo wcześniej praktyki.

W 1945 roku wprowadzono nowe ustawodawstwo, zezwalające skazanym odbywającym karę w systemie celkowym według pensylwańskiego modelu na pracę w grupach według modelu auburnskiego.

Rozpoczęte w roku 1911 prace kodyfikacyjne przyniosły efekt dopiero w roku 1965, kiedy przyjęto obecnie obowiązujący kodeks karny. Procedura karna została przeniesiona do oddzielnego kodeksu karnego, nadal jednak w kodeksie tym znajdują się przepisy regulujące wykonanie kar<sup>9</sup>. Przedstawione wyżej kolejno wprowadzane i znoszone instytucje karne wskazują na konsekwentny proces eliminowania przymusu stosowania kary pozbawienia wolności i promocji elastycznych środków karnych dopasowanych do konkretnej sytuacji. Wprowadzane środki wyraźnie należą do arsenału tych, które nie ograniczają się do surowej represji, lecz nastawione są na efektywność i poszanowanie praw człowieka zarówno pokrzywdzonego, jak i ofiary. Jednocześnie bowiem z rozwojem środków karnych moglibyśmy prześledzić w Skandynawii rozwój prawa cywilnego nastawionego na eliminację szkód związanych z popełnieniem przestępstwa. Naprawienie szkody jest także elementem procedur karnych związanych ze środkami probacyjnymi.

### Szwedzki kodeks karny z 1962 roku

Współczesny kodeks karny Szwecji (Ds. 1999:36) został uchwalony w 1962 roku, a wszedł w życie 1 stycznia 1965 – ostatnia nowelizacja w kwietniu 2005. Oficjalna nazwa tego dokumentu to *Brottsbalken*, co w dosłownym tłumaczeniu oznacza „część o przestępstwach”. To nie przypadek. W samej nazwie chciano odciąć się od terminu „kara”, by usunąć niepożądane, zdaniem twórców kodeksu, skojarzenia<sup>10</sup>. Stojący na gruncie ideologii terapii i resocjalizacji, z czasem poddany został wielu nowelizacjom odzwierciedlającym tendencje neoklasyczne.

<sup>9</sup> S. Strömholm, *An Introduction to Swedish Law*, vol. 1, Kluwer, Netherlands 1981.

<sup>10</sup> Mówiąc o katalogu kar w szwedzkim kodeksie karnym, warto zauważyć, że również w polskim piśmiennictwie zwracano uwagę na fakt, że w trakcie dyskusji nad reformą kodeksu karnego z 1864 roku i prac nad nowym kodeksem był okres, kiedy starano się w ogóle odejść od terminów związanych z klasycznym ujęciem przestępstwa i kary rozumianej jako odpłata. Stąd, zwłaszcza w latach pięćdziesiątych, kiedy silne były wpływy koncepcji nowej ochrony społecznej, proponowano, by zamiast o kodeksie karnym mówić o kodeksie „ochronnym”, zamiast o karach – o „środkach resocjalizacyjnych”. Pozostałością tego – na co słusznie zwraca uwagę S. Frankowski – jest to, że biorąc literalnie szwedzki kodeks karny, *Brottsbalk* to inaczej rozdział o przestępstwach (*balk* to po szwedzku dosłownie „rozdział”, a *brott* – „przestępstwo”). Patrz S. Frankowski, *Szwecja*, w: M. Filar i in., *Prawo karne niektórych państw Europy Zachodniej*, red. S. Frankowski, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1982, s. 327 i n.

Pierwsza fala krytyki (1965–1975) inspirowana była niechęcią wobec przymusowych form terapii i niehumanitarnemu systemowi więziennictwa. Ruch społeczny zapoczątkowany przez KRUM skłonił ustawodawcę do przyjęcia wielu zmian. Druga fala krytycyzmu wyparła liberalny krytycyzm płynący ze strony oddolnych grup. Do głosu doszły abstrakcyjne neoklasyczne wartości, ale także żądanie bardziej transparentnego systemu orzekania i wykonania kar<sup>11</sup>.

Szwedzki kodeks karny (s.k.k.) składa się z trzech części – ogólnej, szczególnej i poświęconej sankcjom karnym. Każda część dzieli się na rozdziały, te z kolei na paragrafy. Część pierwsza ustala zasady odpowiedzialności karnej, zawiera katalog kar i określa zasady wymiaru kar i środków karnych (cz. 1, rozdz. 1 i 2 s.k.k.). Część druga zawiera katalog zachowań objętych penalizacją. Część trzecia reguluje zasady wymiaru kar.

W rozdziale 1 mowa jest o „przestępstwach i ich konsekwencjach” (*Om brott och brottspåföljder*). Przez pojęcie „konsekwencje” rozumie się sankcje. Pojęcia „sankcja” i „kara” używam wymiennie. Nie ulega bowiem wątpliwości, że ustawodawca szwedzki miał na myśli karę. Świadczy o tym zarówno określenie *straff* – „kara” używane dla oddania treści i istoty sankcji już w cz. 1, rozdz. 1 § 1. Za nazywaniem rzeczy po imieniu przemawia również obowiązująca od lat siedemdziesiątych tendencja do niezakłamywania eufemizmami dolegliwej natury katalogu miar i środków prawa karnego<sup>12</sup>.

Prawo karne Szwecji nie zna podziału przestępstw pod kątem ich ciężaru. Nie ma podziału na zbrodnie, występki czy tym bardziej wykroczenia. Przestępstwem są czyny zagrożone pod groźbą kary. Wcześniej uznawano, że kategoria czynów uregulowana w oddzielnych ustawach jest do pewnego stopnia odpowiednikiem znanych nam wykroczeń<sup>13</sup>. Jednak uregulowanie przestępstw związanych z narkotykami czy prowadzenia pojazdu pod wpływem alkoholu nie pozwala na przyjęcie takiej opinii. Kary, zwłaszcza za przestępstwa związane z narkotykami, są obecnie bardzo surowe.

*Gros* zakazów karnych ujęto w kodeksie karnym. Poza kodeksem w odrębnych ustawach uregulowane są m.in. przestępstwa drogowe (SFS 1961:649), regulujące także odpowiedzialność za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwym. Inne ważne akty prawne to ustawa z 1960 roku o przemyśle (SFS 1960:418), ustawa z 1968 roku o narkotykach (SFS 1968:64), ustawa karno-skarbowa z 1971 roku (SFS 1971:69).

Kodeks z 1965 roku był wielokrotnie nowelizowany. Kolejne zmiany ilustruje poniższe zestawienie:

Rok	Nowelizacje prawa karnego (Szwecja)
1965	Probacja staje się samodzielną sankcją

<sup>11</sup> T. Lappi-Seppälä, *Penal Policy in Scandinavia*, National Research Institute of Legal Policy – Finland, Helsinki 2006, maszynopis, s. 18–19.

<sup>12</sup> Patrz S. Frankowski, *Szwecja...*, s. 327 i n.; J. Skupiński, *Warunkowe skazania...*, s. 60.

<sup>13</sup> S. Frankowski, *Szwecja...*, s. 337.

Rok	Nowelizacje prawa karnego (Szwecja)
1965	Znowelizowany kodeks karny wprowadza dwa rodzaje warunkowego zawieszenia wyroku. Pierwszy, istniejący do dziś, traktowany jako ostrzeżenie dla sprawcy z pozytywną prognozą, jest warunkowym zawieszeniem kary. Drugim jest probacja oznaczająca umieszczenie skazanego pod dozorem i nałożenie na niego pewnych obowiązków
1968	Zaostrzenie odpowiedzialności karnej za poważne przestępstwa związane z narkotykami z 2 do 4 lat
1969	Zaostrzenie odpowiedzialności karnej za poważne przestępstwa związane z narkotykami z 4 do 6 lat
1970	Dekryminalizacja aborcji i innych czynów związanych z moralnością
1972	Zaostrzenie odpowiedzialności karnej za poważne przestępstwa związane z narkotykami z 6 do 10 lat
1972	Rozszerzenie depenalizacji drobnych przestępstw przeciwko mieniu
1974	Zaostrzenie reguł odwołania warunkowego przedterminowego zwolnienia
1974	Reforma systemu więziennictwa i probacji będąca wynikiem założenia w kodeksie karnym minimum interwencji i nastawienia na świadomy rozwój umożliwiający życie bez łamania prawa
1975	Zaostrzenie odpowiedzialności karnej za przestępstwa gospodarcze
1976	Złagodzenie odpowiedzialności za włamania. Włamanie zostaje zdefiniowane jako kradzież (a nie jako typ kwalifikowany)
1977	Projekt nowego systemu sankcji na podstawie zasady proporcjonalności
1977	Dekryminalizacja spożywania alkoholu w miejscu publicznym
1978	Zaostrzenie odpowiedzialności karnej za pornografię dziecięcą
1979	Eksperyment: terapia kontraktowa (w miejsce tradycyjnej kary więzienia)
1980	Zaostrzenie odpowiedzialności karnej za pornografię dziecięcą
1980	Rozszerzenie probacji jako alternatywy dla uwięzienia
1980	Ograniczenie możliwości stosowania kary pozbawienia wolności wobec osób poniżej 21 roku życia
1980	Zaostrzenie odpowiedzialności karnej za paserstwo
1981	Abolicja prewencyjnego pozbawienia wolności
1981	Uznanie przemocy w rodzinie za przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego
1982	Zmiana formalnych podstaw warunkowego zwolnienia – z minimum odbycia kary 3 miesięcy na 2 miesiące
1983	Abolicja zamiany kary grzywny na karę pozbawienia wolności
1984	Zaostrzenie odpowiedzialności karnej za przestępstwa seksualne i rozszerzenie definicji gwałtu
1985	Zaostrzenie odpowiedzialności karnej za przestępstwa ekonomiczne
1985	Zaostrzenie odpowiedzialności karnej za przestępstwa związane z narkotykami

Rok	Nowelizacje prawa karnego (Szwecja)
1985	Zaostrzenie odpowiedzialności karnej za przestępstwa utrwalania przemocy na wideo
1986	Projekt Komisji Penitencjarnej mający na celu redukcję poziomu kar
1988	Wprowadzenie do powszechnej praktyki terapii kontraktowej. Pomiędzy skazanym i sądem dochodzi do umowy, na mocy której skazany zobowiązuje się do udziału w terapii. Dotyczy to przede wszystkim sprawców, których zachowanie niezgodne z prawem jest w sposób oczywisty związane z nałogiem
1988	Zaostrzenie odpowiedzialności karnej za przestępstwa przemocy w rodzinie
1988	Kryminalizacja używania narkotyków
1989	Neoklasyczna reforma wymierzania kar
1990	Eksperymentalne zastosowanie prac na cele społeczne
1990	Ograniczenie limitu poziomu alkoholu we krwi dla kierowców z 0,5‰ do 0,2‰ i surowsza kara pozbawienia wolności
1993	Surowsze kary za niektóre przestępstwa z użyciem przemocy i przestępstwa seksualne
1993	Surowsze kary za niektóre przestępstwa związane z narkotykami; kryminalizacja używania niedozwolonych środków dopingowych
1994	Podniesienie kar za jazdę pod wpływem alkoholu przy zmniejszeniu zawartości alkoholu z 1,2‰ do 1,0‰. Surowsza górna granica kary pozbawienia wolności
1994	Eksperymentalne wprowadzenie elektronicznego monitoringu. W 6 okręgach probacyjnych wprowadzono elektroniczny monitoring jako alternatywę dla kar pozbawienia wolności do 2 miesięcy wraz z intensywnym nadzorem
1997	Elektroniczny monitoring wprowadzony do powszechnego użycia dla skazanych na kary do 3 miesięcy pozbawienia wolności, jako dobrowolna alternatywa dla kary pozbawienia wolności, nadal na okres próbny – testowany tym razem w całym kraju
1998	Nowelizacja kodeksu karnego umożliwiająca zgodę na probację pod warunkiem wymierzenia łącznie z probacją pracy na cele społeczne
1998	Nowa forma odbywania kary dla młodocianych sprawców (rezydencyjna – odbywana poza więzieniem)
1998	Kryminalizacja posiadania pornografii dziecięcej
1998	Zaostrzenie kar za przestępstwa popełnione przeciwko kobietom (pakiet kobiecego miru)
1999	Penalizacja prostytutki. Po raz pierwszy dotknięto źródła zjawiska – za wykorzystywanie osoby do płatnej usługi seksualnej odpowiedzialność karną ponosi klient
1999	Elektroniczny monitoring jako forma alternatywnego wykonania kary do 3 miesięcy pozbawienia wolności weszła na stałe do katalogu alternatyw dla krótkotrwałego uwięzienia. Decyzje w tym zakresie podejmuje lokalne biuro probacji po przeprowadzeniu przewidzianej prawem procedury

Rok	Nowelizacje prawa karnego (Szwecja)
1999	Rozszerzenie i stabilizacja stosowania pracy na cele społeczne. 40–240 godzin bezpłatnej pracy na cele społeczne; prace i usługi podobne do tych, jakie wykonują organizacje pozarządowe. Od 1 stycznia 1999 osoby skazane warunkowo lub na krótkoterminową karę pozbawienia wolności mogą otrzymać karę prac społecznych. Muszą wyrazić zgodę na jej wykonywanie
1999	Warunkowe zwolnienie po odbyciu 2/3 kary, minimum formalne – 1 miesiąc odbycia kary
2001	Eksperymentalne wykorzystanie elektronicznego monitoringu w fazie warunkowego zwolnienia na 4 miesiące przed terminem warunkowego zwolnienia wobec skazanych na kary powyżej 18 miesięcy. Celem tego jest ułatwienie skazanemu adaptacji do warunków wolnościowych
2005	Rozszerzenie stosowania elektronicznego monitoringu na kary pozbawienia wolności do 6 miesięcy; upowszechnienie eksperymentu stosowania elektronicznego monitoringu w fazie warunkowego zwolnienia <sup>14</sup>

Zmiany obrazują współlistniejące z sobą trendy: odchodzenie od kar izolacyjnych oraz coraz surowsze traktowanie istniejących od dawna, ale od niedawna identyfikowanych zjawisk przemocy, zwłaszcza seksualnej i skierowanej wobec osób najbliższych. Odrębnym fenomenem jest penalizacja przestępstw związanych z narkotykami.

Szwedzki system karny, podobnie jak systemy pozostałych państw skandynawskich, poddawany jest systematycznym badaniom. Zmiany lat siedemdziesiątych XX wieku, zainicjowane w raporcie z 1977 „Nowy system karny”, przyniosły w roku 1986 trzymomowy plan nowego systemu sankcji (SOU 1986: 13–15). Zwraca uwagę czas dany na przemyślenie oraz to, że poza zdecydowanym zwiększeniem populacji skazanych odbywających kary za narkotyki, co miało wpływ na zwiększenie populacji więziennej, pozostałe zmiany miały niewielki wpływ na ogólny poziom stosowanych sankcji. W 1993 roku konserwatywny Minister Sprawiedliwości wydał niewielką książeczkę pod znamionym tytułem „O restaurację zdegenerowanej polityki kryminalnej”, domagając się zaostrożenia odpowiedzialności karnej i surowszej polityki, także penitencjarnej. Traktowanie polityki karnej i penitencjarnej jako karty przetargowej i próba wykorzystania jej do celów politycznych przyniosły w Szwecji wyżej wspomniane efekty. Zmiana w rządzie w roku następnym i przejście władzy przez socjaldemokratów zahamowały tę tendencję w tym sensie, że ją powstrzymały, ale niewiele zmieniły we wprowadzonych już zmianach. W tym przypadku poza polityką dotyczącą narkotyków rząd odpowiedział na żądania i silny ruch praw kobiet. Kolejne z wprowadzonych zmian odzwierciedlają tendencje prezentowane przez ruch liberalny. Ścierają się one z wyraźnym zaostrożeniem kursu wobec przestępstw związanych z narkotykami, uznanych za wroga numer jeden. Z czasem, choć narkotyki są nadal surowo karane, wyraźna jest tendencja, by zwłaszcza

<sup>14</sup> T. Lappi-Seppälä, *Penal Policy...*, s. 19.

cza młodych sprawców uwalniać od uwięzienia, więzienia zwłaszcza wobec nich maksymalnie unikać i zdecydowanie położyć nacisk na terapię i sankcje bez pozbawienia wolności.

Neoklasycyzm w Szwecji praktycznie nie doszedł w pełni do głosu dzięki skutecznemu, realizowanemu z sukcesem systemowi sankcji bez pozbawienia wolności. Kolejny raport (Ju 1992:07 i SOU 1995:91) wpłynął na rozszerzenie stosowania probacji i zapoczątkował eksperyment z elektronicznym monitoringiem. W następnych latach wpływ na wzrost populacji więziennej miały nadal skazania za narkotyki oraz przestępstwa z użyciem przemocy i przestępstwa seksualne. Policja w ściganiu ich wyposażona została w uprawnienia do stosowania „nowoczesnych metod śledczych” (podśluchy, prowokacja *etc.*). Stworzona koncepcja „Szwecji wolnej od narkotyków” jak dotąd nie przyniosła spodziewanego rezultatu. Dalszemu zaostreniu odpowiedzialności karnej w latach dziewięćdziesiątych za wybrane przestępstwa towarzyszyło zdecydowane dążenie do unikania stosowania kary pozbawienia wolności, zwłaszcza wobec osób młodych.

Kierunek przyjęty już w latach siedemdziesiątych wyraźnie zmierza do obniżenia poziomu sankcji (poza przestępstwami gospodarczymi, związanymi z narkotykami, seksualnymi, skierowanymi przeciwko kobietom), zastąpienia krótkoterminowych kar pozbawienia wolności karami nieizolacyjnymi i stworzenia systemu opartego na zasadach sprawiedliwości i humanitaryzmu<sup>15</sup>. Przy czym nie oznacza to przyjęcia za słuszne poglądów Franza von Liszta o szkodliwości kar krótkoterminowych, które praktycznie przyczyniły się do ich wyeliminowania w Niemczech. W Szwecji, podobnie jak w pozostałych państwach skandynawskich, karę pozbawienia wolności uznaje się za szkodliwą niezależnie od jej długości. W tym sensie kara krótsza jest lepsza, bardziej humanitarna, ponieważ bezpośrednio szkodzi krócej i jednocześnie stymuluje do poszukiwania rozwiązań alternatywnych, tak by karę izolacyjną zastąpić nieizolacyjną<sup>16</sup>.

Wcześniejsze zmiany z 1998 roku rozszerzyły zakres stosowania probacji i wprowadziły prace na cele społeczne jako alternatywę dla kary pozbawienia wolności. Nowością jest również stosowanie na prośbę skazanego dozoru elektronicznego wobec skazanych z odrębnej ustawy za jazdę w stanie nietrzeźwym.

Polityka kryminalna w Szwecji w wyższym stopniu niż w pozostałych państwach skandynawskich jest przedmiotem debaty publicznej i politycznej. Nie jest jednak tylko politycznym elementem wyborczej karty przetargowej. Kwestia profilaktyki i zapobiegania przestępczości znajduje również szerokie odbicie w prasie, na bieżąco informującej o proponowanych projektach i ich racjach.

### **Definicja przestępstwa i sankcje karne w szwedzkim kodeksie karnym**

Definicja przestępstwa zawarta jest w § 1 s.k.k. Przystępstwem jest czyn zdefiniowany w tym kodeksie lub w innej ustawie, za który określona jest kara

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 20.

<sup>16</sup> R. Haverkamp, *Attitudes towards Electronic Monitoring in Sweden and in Lower Saxony/Germany*; [http://mpicc.de/forsch/krim/haverkamp\\_e.html](http://mpicc.de/forsch/krim/haverkamp_e.html) 2004

przewidziana w kodeksie karnym (cz. 1 § 1 s.k.k.). Przeszypstwa można popełnić tylko umyślnie, chyba że ustawa stanowi inaczej. Czyn popełniony pod wpływem wprawienia się w stan intoksykacji lub pod wpływem doprowadzenia się w inny sposób do utraty świadomości nie zwalnia z odpowiedzialności karnej (cz. 1 § 2 s.k.k.).

Sankcje dzielą się na wolnościowe (*frivård*) i z pozbawieniem wolności (więzienie – *fängelse*). Przeważają sankcje wolnościowe. Kodeks w cz. 1 § 3 podaje katalog obowiązujących kar. Są to w kolejności: grzywna, kara pozbawienia wolności, warunkowe skazanie, probacja i pobyt w zamkniętym ośrodku korekcyjnym dla sprawców, którzy popełnili przestępstwo w wieku poniżej 18 lat (cz. 1 § 3 s.k.k.). Część 1 § 5 stanowi, że kara pozbawienia wolności jest karą surowszą niż kara grzywny. Część 1 § 6 określa, iż na zasadach ustalonych w kodeksie odpowiada, kto popełnia czyn zabroniony po ukończeniu lat 15.

Paragraf 8, zmieniony w 1968 roku, przewiduje także odpowiedzialność karną osób prawnych. Osoby prawne mogą być skazane jedynie na karę grzywny.

**Kara grzywny (*bötesstraff*)** uregulowana jest w części 3 (rozdz. 25) poświęconej sankcjom. Zmiany wprowadzone w 1993 roku zróżnicowały katalog kary grzywny. Może być ona wymierzona jako grzywna dniówkowa, grzywna wydana w trybie nakazowym lub grzywna oznaczona w wysokości określonej prawem (cz. 3, rozdz. 25 § 1).

Grzywna dniówkowa może być orzeczona w wysokości od 30 do 150 stawek dziennych. Jedna dniówka wynosi od 30 do 1000 koron. Najniższa grzywna dniówkowa wynosi 450 koron (ustawa 1991:240; cz. 3, rozdz. 25 § 2).

Grzywna wymierzona w trybie nakazowym wynosi od 100 do 2000 koron.

Grzywnę, oznaczoną w zależności od ciężaru i wagi przestępstwa, oblicza się na podstawie określonych metod jej wyliczenia. Najniższa grzywna nie może być niższa niż 100 koron (cz. 3, rozdz. 25 § 4).

Grzywna orzeczona jako kara łączna wymierzana jest jako kara grzywny dniówkowej. Jedna dniówka wynosi od 200 do 5000 koron.

Jeśli ustawa przewiduje za dane przestępstwo określone minimum wysokości grzywny, orzeczona kara nie może być niższa, niż to stanowi ustawa (cz. 3, rozdz. 25 § 6).

**Kara pozbawienia wolności (*fängelse*)** wymierzana jest na czas określony, nie krótszy niż 14 dni i nie dłuższy niż 10 lat, chyba że ustawa stanowi inaczej (cz. 3, rozdz. 26 § 2). Za niektóre szczególnie groźne przestępstwa górny limit może być podniesiony o 4 lata, a za takie same przestępstwa popełnione w warunkach recydywy może być wymierzona kara do 18 lat pozbawienia wolności (cz. 3, rozdz. 26 § 2). Takiego zaostżenia kary nie stosuje się do sprawcy, który nie ukończył 21 lat (cz. 3, rozdz. 26 § 3). Zamianę kary grzywny na karę pozbawienia wolności reguluje odrębna ustawa (ustawa 1981:331); (cz. 3, rozdz. 26

§ 1). Przy karze za kilka przestępstw zagrożonych karą pozbawienia wolności, z których choćby jedno zagrożone jest karą co najmniej 8 lat lub więcej, można maksymalnie podnieść o 4 lata górny próg przewidzianej przez ustawę sankcji. Osoba skazana na karę pozbawienia wolności powinna być umieszczona w więzieniu, chyba że ustawa stanowi inaczej (cz. 3, rozdz. 26 § 5).

Kara pozbawienia wolności jest uznawana za karę surowszą niż skazanie na karę w zawieszeniu lub na karę probacji (cz. 3, rozdz. 30 § 1). Decydując o sankcji, sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy i cechy sprawcy, które przemawiają za orzeczeniem innej sankcji niż kara pozbawienia wolności (cz. 3, rozdz. 30 § 4). Ustawodawca wyraźnie zaznacza więc, że kara pozbawienia wolności jest sankcją ostateczną, gdy inne nie mogą zostać zastosowane. Ponadto tylko w wyjątkowych sytuacjach kara pozbawienia wolności może być zastosowana wobec sprawcy, który nie ukończył 18 roku życia, a także wobec sprawcy, który ukończył 18 rok życia, ale nie przekroczył 21 lat (cz. 3, rozdz. 30 § 5).

**Bezwarunkowe „warunkowe” zwolnienie po odbyciu części kary (*villkorlig frigivning*).** Składowym elementem kary pozbawienia wolności jest warunkowe zwolnienie. Skazany zostaje bezwarunkowo zwolniony po odbyciu 2/3 kary, nie wcześniej jednak niż po miesiącu (cz. 3, rozdz. 26 § 6). Wykorzystana do tego jest znana instytucja przedterminowego zwolnienia, która z pierwotnej „warunkowej” w realiach skandynawskich przekształciła się w bezwarunkową i pewną. Warunkowe zwolnienie nie następuje wobec osoby odbywającej zastępczą karę pozbawienia wolności za grzywnę. Należy podkreślić innowacyjność skandynawskiego rozwiązania. Przyjęte w Szwecji, powtarzać się będzie w pozostałych państwach. Warunkowe zwolnienie jest składową wykonania kary. Jest elementem naturalnym. Rozwiązanie to jest niezwykle istotne z punktu widzenia procesu socjalizacji do społeczeństwa wolnego. Więcej nie musi bowiem wchodzić w rolę dobrego więźnia, aby uzyskać warunkowe zwolnienie. Wyliminowana zostaje też niemal całkowicie dyskrejonalna władza funkcjonariuszy więzienia nad więźniem. Warunkowe zwolnienie nie oznacza końca kary, lecz jej realizację na wolności w warunkach próby<sup>17</sup>. Warunkowe zwolnienie nie jest zwolnieniem od kary. Jest przeniesieniem odbywania kary na etap stopniowego i kontrolowanego przystosowania skazanego do warunków wolnościowych, tak by koszty społeczne i finansowe wykonania tej kary były jak najniższe.

Odpowiednio organizuje to pracę służb probacyjnych ściśle związanych ze służbą więzienną. Ani służba więzienna, ani probacyjna nie ma charakteru paramilitarnego, co wyklucza szereg negatywnych skutków podporządkowania charakterystycznych dla służb militarnych i paramilitarnych. Dzięki obligatoryjnemu warunkowemu zwolnieniu proces wykonania kary siłą rzeczy nastawiony zostaje na przygotowanie więźnia do wolności.

<sup>17</sup> T. Lappi-Seppälä, *Penal Policy...*



Na życzenie osoby skazanej warunkowe zwolnienie może nastąpić później niż przewiduje ustawa (cz. 3, rozdz. 26 § 6). Może ono nastąpić o maksimum 15 dni później, jeśli w trakcie wykonania kary skazany poważnie naruszył regulamin wykonania kary pozbawienia wolności. Decydując o opóźnieniu warunkowego zwolnienia, należy rozważyć, czy nie będzie to miało negatywnego wpływu na skazanego (cz. 3, rozdz. 26 § 7). Decyzje w tym zakresie podejmuje Centralna Administracja Więzień i Probacji (cz. 3, rozdz. 26 § 9). Zasadą jest jednak uznanie warunkowego zwolnienia jako obowiązkowej części kary pozbawienia wolności. Czas pozostały do odbycia kary jest okresem próby. Okres ten jest nie krótszy niż rok (cz. 3, rozdz. 26 § 10).

W czasie warunkowego zwolnienia skazany może być poddany probacji. Jeśli osoba warunkowo zwolniona nie zachowuje się właściwie, miejscowy organ wykonujący dozór może ją zobowiązać do określonego zachowania. Probacja wykonywana jest przez lokalną administrację więziennictwa i probacji, podległą Centralnej Administracji Więzień i Probacji.

Organ sprawujący probację może na warunkowo zwolnionego lub zwolnioną nałożyć szereg obowiązków: wyznaczyć miejsce zamieszkania do roku w domu przejściowym dla skazanych, określić rodzaj pracy, rodzaj terapii czy obowiązek poddania się leczeniu w specjalistycznym ośrodku dla alkoholików lub osób uzależnionych w szpitalu czy w innej placówce. Osoba może zostać skierowana do szkoły lub na kursy zawodowe. Może też być zobowiązana do naprawienia szkód wyrządzonych przestępstwem (cz. 3, rozdz. 26 § 15). Otrzymuje też pomoc w znalezieniu zatrudnienia.

**Intensywny nadzór z wykorzystaniem elektronicznego monitoringu (*elektronik kontroll*)** jest nową formą odbywania kary pozbawienia wolności. Istotne jest, by przyjąć, iż nie jest to nowa forma sankcji, lecz jedynie nowa forma odbywania kary pozbawienia wolności. Punitivna strona kary pozbawienia wolności została w kodeksie z 1962 roku ograniczona do restrykcji w swobodzie poruszania. Co do innych sfer życia obowiązuje zasada normalizacji, której zadaniem jest minimalizowanie efektów wyobcowania skazanego ze społeczeństwa otwartego. Przyjmując taką perspektywę, elektroniczny nadzór może być rozumiany jako pozbawienie swobody poruszania w warunkach, które odbywanie tej kary zbliża do warunków obowiązujących w otwartym zakładzie karnym<sup>18</sup>. Inicjatywa, by wprowadzić elektroniczny monitoring, wyszła od konserwatywnego Ministra Sprawiedliwości i spotkała się z zastrzeżeniami, że zagraża to przestrzeganiu praw człowieka skazanych, pomimo że sama instytucja była dyskutowana już wcześniej pod rządami socjaldemokratów. Po ponownej zmianie rządu socjaldemokratyczny rząd przyjął decyzję w sprawie rozszerzenia instytucji, którą wcześniej wprowadzono w roku 1994 w formie eksperymentu [Lag (1994:451) om intensivövervakning med elektronik kontroll – prawo

<sup>18</sup> H. Von Hofer, *Criminal Violence and Youth in Sweden: a Long Term Perspective*, „Journal of Scandinavian Studies in Criminology and Crime Prevention” 2000, vol. 1, s. 308.

o nadzorze za pomocą elektronicznego monitoringu]. Zgodnie z jego treścią na karę do 3 miesięcy pozbawienia wolności mogli aplikować do lokalnego zarządu więziennictwa i probacji o zgodę na wykonanie kary w formie elektronicznego monitoringu. Odmowną decyzję skazany może zaskarżyć do lokalnego sądu administracyjnego. Okres elektronicznego monitoringu trwa tyle samo co okres wymierzonej kary pozbawienia wolności. Skazany, aby ubiegać się o elektroniczny monitoring, musi mieć stałe miejsce zamieszkania, mieszkanie z telefonem, stałe zajęcie, przy czym wystarczy, że bierze udział w kursach lub pracuje w organizacji społecznej. Skazany musi wpłacać dziennie ok. 50 koron, do wysokości 3000 koron miesięcznie (ok. 350 dol.) na konto państwowego funduszu dla ofiar przestępstw. Na wykonanie kary pozbawienia wolności w postaci elektronicznego monitoringu muszą wyrazić zgodę sąsiedzi. Skazany jest zobowiązany do powstrzymania się od używania alkoholu, narkotyków i innych zakazanych stymulatorów. Może wychodzić tylko w określone miejsca (praca, spotkania grup terapeutycznych, lekarz, zakupy blisko domu) i tylko w określonym czasie. Jest poddawany przez telefon testom na alkohol i narkotyki. Kontrole w domu przeprowadzają bez zapowiedzenia funkcjonariusze służby probacji. Skazany ma obowiązek oddawania moczu do kontroli na zawartość narkotyków i zakazanych stymulatorów. Ma również obowiązek uczestniczyć w spotkaniach grup terapeutycznych dotyczących radzenia sobie z nałogami, kontrolowania agresji i zarządzania emocjami.

Obecnie rozważa się rozszerzenie stosowania tej formy nadzoru. Zgodnie z amerykańską doktryną wykonanie kary pozbawienia wolności należy do rozwiązania *front door* – drzwi frontowych. Możliwe jest także wykorzystanie zasady *back door* – tylnych drzwi. Tu elektroniczny monitoring wykorzystuje się do:

- wcześniejszego zwolnienia z więzienia, pod warunkiem że reszta kary będzie odbywać się w ramach elektronicznego monitoringu;
- udzielania przepustek w trakcie odbywania kary skazanym, którzy bez elektronicznego monitoringu nie mogliby na to liczyć;
- elektroniczny monitoring jest również proponowany jako alternatywa dla aresztu tymczasowego;
- jako forma egzekwowania nakładanego przez prokuratora zakazu zbliżania się do osób i miejsc stosowana od 1988 roku<sup>19</sup>.

W Szwecji elektroniczny monitoring cieszy się sporym uznaniem. W Danii obserwuje się doświadczenia szwedzkie i bardzo ostrożnie podchodzi do ich zastosowania. W Norwegii na tego typu dozór patrzy się z daleko posuniętą ostrożnością i niechęcią. To co rzeczywiście dziwi, to fakt, że elektroniczny monitoring stosowany jest wobec sprawców prowadzenia pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwym. W dobie techniki posuniętej tak daleko, że pozwala zainstalować czujniki, które uniemożliwiają uruchomienie pojazdu, jeśli kierowca spożył alkohol, przedsięwzięcie z elektronicznym nadzorem umieszczonym na rękę lub

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 311–312.

tydce skazanego kontrolowanym przez miejscowe komisariaty policji wydaje się co najmniej przestarzałe, jeśli nie całkowicie chybione. Sędziowie również krytykują rozwiązanie pozostawiające decyzję w sprawie zastosowania elektronicznego monitoringu w gestii organów wykonawczych, tj. lokalnych wydziałów więziennictwa i probacji.

**Warunkowe skazanie (*villkorlig*)** jest brane pod uwagę, gdy grzywna wydaje się sankcją niewystarczającą. Szwedzki kodeks karny zna dwie formy warunkowego skazania: warunkowe zawieszenie wykonania kary oraz warunkowe zawieszenie wymierzenia kary. Warunkowe skazanie zostało pomyślane jako kara w technicznym sensie tego słowa, ale w rzeczywistości oznacza, że kara nie jest stosowana, jeśli przestępca w ciągu 2 lat od jej wymierzenia nie popełni nowego przestępstwa. Mamy tu do czynienia z formą powrotu do kar symbolicznych, tzw. *poetic penalties*, kiedy to karą jest sam fakt skazania. Model ten wpisuje się, gdy towarzyszy mu obowiązek naprawienia szkody, w istotę sprawiedliwości naprawczej.

Sąd może wymierzyć karę w zawieszeniu za przestępstwo, za które kara grzywny wydaje się niestosowna (cz. 3, rozdz. 27 § 1). Wyrok w zawieszeniu może być połączony z grzywną (maksymalnie do 200 stawek dziennych), nawet jeśli ustawa tego nie przewiduje (cz. 3, rozdz. 27 § 2).

Kara w zawieszeniu (*villkorlig dom med*) może być połączona z karą pracy na cele społeczne (*samhällstjänst*), jeśli skazany wyrazi na to zgodę. *Samhällstjänst* jest dość niedoskonale tłumaczone jako praca na cele społeczne; w rzeczywistości odpowiada angielskiemu *community service* i tak jest przez Szwedów tłumaczone – oznacza prace wykonywane na rzecz społeczności lokalnej. Nie jest to sankcja jednoznaczna z polską karą ograniczenia wolności.

**Probacja (*skyddstillsyn*)**. Skazany, który otrzymuje wyrok w zawieszeniu, podlega dwuletniemu okresowi probacji (cz. 3, rozdz. 27 § 3). W tym okresie skazany zobowiązany jest do prowadzenia życia zgodnego z porządkiem społecznym, rozumianym szerzej niż jedynie obowiązek przestrzegania prawa. Skazany jest zobowiązany do samodzielnego troszczenia się o zapewnienie sobie, w ramach posiadanych możliwości, utrzymania. Jeśli wyrok w zawieszeniu połączony jest z pracą na cele społeczne, skazany jest zobowiązany do wykonywania tej pracy zgodnie z planem przygotowanym przez lokalną administrację więziennictwa i probacji oraz pod jej nadzorem (*samhällstjänst med övervakning*); (cz. 3, rozdz. 27 § 4).

Okres ten powinien być wykorzystany do spłacenia odszkodowania i naprawienia strat wyrządzonych przestępstwem. Plan i działania mogą być ustalone wspólnie z osobą pokrzywdzoną. Plany te na wniosek prokuratora mogą być zmodyfikowane lub zniesione (cz. 3, rozdz. 27 § 5).

Sąd może wymierzyć karę probacji za przestępstwo, za które kara grzywny wydaje się niestosowna (cz. 3, rozdz. 2 § 1). Probacja może być połączona

z grzywną (maksymalnie do 200 stawek dziennych), nawet jeśli ustawa tego nie przewiduje (cz. 3, rozdz. 28 § 2).

Probacja może być połączona także z pracą na cele społeczne, jeśli skazany wyrazi na to zgodę. Praca ta polega na obowiązku wykonania nieodpłatnej pracy w rozmiarze od 40 do 140 godzin. Decydując się na orzeczenie pracy na cele społeczne, sąd w wyroku jest zobowiązany podać, jaki rozmiar kary pozbawienia wolności byłby zasądzony. Jeśli szczególne przesłanki za tym przemawiają, można tę sankcję na wniosek prokuratora zmodyfikować, również skrócić (cz. 3, rozdz. 28 § 2a).

Probacja może być także połączona z karą pozbawienia wolności w rozmiarze od 14 dni do 3 miesięcy. W takim przypadku nie wymierza się dodatkowo kary grzywny ani pracy na cele społeczne (cz. 3, rozdz. 28 § 3). Probacja trwa 3 lata (cz. 3, rozdz. 28 § 4).

Probacja może być połączona z obowiązkiem podjęcia terapii kontraktowej (*skyddstillsyn med särskild behandlings plan – kontraksvård*).

**Poddanie się specjalistycznej terapii (*särskild behandlings plan*).** Osoba, która nie ukończyła 21 roku życia i która popełniła przestępstwo, może być poddana specjalistycznej terapii czy środkom przewidzianym w ustawie o pomocy społecznej (1980:620) czy ustawie dotyczącej specjalnych środków opieki wobec osób młodocianych (1990:52). Środki te mogą być połączone z orzeczeniem grzywny lub z pracą na cele publiczne, wykonywaną w ramach środków przewidzianych dla nieletnich i młodocianych, a także z naprawieniem wyrządzonej szkody (cz. 3, rozdz. 31 § 1).

Jeśli sprawca nie ukończył 18 roku życia i nie można uniknąć wobec niego kary pozbawienia wolności, powinien zostać umieszczony w specjalistycznym ośrodku dla nieletnich. Pobyt w takim ośrodku wynosi minimum 14 dni, maksimum 4 lata. Szczegóły wykonania środka reguluje odrębna ustawa o wykonaniu kary w zamkniętym ośrodku dla młodocianych (1998: 604); (cz. 3, rozdz. 31 § 1a).

Jeśli sprawca popełnił przestępstwo w warunkach, które reguluje ustawa o terapii osób uzależnionych od narkotyków (1988:870), sąd może przekazać sprawę do komitetu pomocy społecznej lub, jeśli sprawca już jest przyjęty do odpowiedniej placówki, do jej zarządu w celu podjęcia decyzji dotyczącej właściwej terapii. Zanim sąd podejmie decyzję, jest zobowiązany skonsultować się z komitetem opieki społecznej lub zarządem placówki. Jeśli przewidziana kara za popełnione przestępstwo jest surowsza niż rok pozbawienia wolności, przyjęcie do placówki terapeutycznej powinno nastąpić tylko wtedy, gdy przemawiają za tym szczególne racje (cz. 3, rozdz. 31 § 2).

Jeśli sprawca popełnił poważne przestępstwo, za które nie można ograniczyć się do kary grzywny, może on zostać umieszczony w szpitalu psychiatrycznym na oddziale dla sprawców przestępstw lub w zakładzie karnym na oddziale dla sprawców wymagających opieki psychiatrycznej z możliwością zastosowania i innych środków przymusowych (cz. 3, rozdz. 31 § 3).

**Priorytet kar wolnościowych.** Istniejący w Szwecji katalog kar pozwala na elastyczne zastosowanie odpowiedniego środka. Przeważa zdecydowanie priorytet kar wolnościowych<sup>20</sup>.

Szwedzki kodeks karny zniósł w 1988 roku zawarty w cz. 1, rozdz. 1 § 7 zapis, że celem kary jest resocjalizacja skazanego. Z treści obecnych przepisów wynika, że celem jest proporcjonalność kary do zawinienia i zorientowanie na zapobieganie przestępczości, a więc w związku z tym miarkowanie kary pozbawienia wolności i wymierzania jej tylko wtedy, gdy inne kary są niestosowne (cz. 3, rozdz. 29, 30).

Kara w ujęciu szwedzkiego kodeksu karnego nabiera charakteru niemal zobowiązania cywilnoprawnego. Jest częścią zwykłych obowiązków obywatelskich. Lansowane przez prawo ujęcie zmniejsza poziom potępienia, kładzie nacisk na wolne od emocji wyważanie, którego zasadniczym celem jest unikanie kar izolacyjnych. Operacja sprawnie przeprowadzona na poziomie legislacyjnym sprawdza się w praktyce w zmniejszeniu stosowanych kar izolacyjnych i stosunku społeczeństwa do osób odbywających te kary. Kontraktowy charakter kary podkreśla konieczność wyrażenia zgody skazanego na wykonywanie kary pracy na cele społeczne<sup>21</sup>.

<sup>20</sup> Z rodzimej praktyki i treści art. 58 k.k. wiadomo, iż samo zastrzeżenie, że kara pozbawienia wolności powinna być ostatecznością, nie zapobiega jej nadużywaniu i przeludnieniu zakładów karnych.

<sup>21</sup> Podobnie jest w polskim kodeksie karnym. Mówi on, że miejsce, czas, rodzaj lub sposób wykonywania obowiązku pracy na cele społeczne określa sąd po wysłuchaniu skazanego (art. 35 § 3 k.k.). Przepisy wykonawcze dookreślają, że wyznaczając miejsce wykonania pracy na cele społeczne, sąd uwzględni w miarę możliwości prośbę skazanego (art. 56 § 2 k.k.w.). W praktyce sądy polskie – choć nie jest to uregulowane ustawowo – też uzależniają wymierzenie tego środka i orzeczenia pracy na cele społeczne od zgody skazanego. Jest to – jak się wydaje – efekt oddziaływania piśmiennictwa prawnokarnego.

Powszechnie znane jest stanowisko, które prezentuje m.in. L. Gardocki, że wymóg zaledwie „wysłuchania skazanego” jest sprzeczny z zakazem pracy przymusowej wyrażonym w międzynarodowych konwencjach odnoszących się do praw człowieka (zob. art. 8 MPPOP i art. 4 EKPCz) – L. Gardocki, *Pravo karne...*, s. 157–158. Interpretacja taka wydaje się jednak nietrafna. Konwencje zakazują pracy przymusowej i niewolniczej; formułują jednocześnie katalog sytuacji, w której nałożony obowiązek wykonania pracy nie jest uważany za pracę przymusową. Tak więc w art. 4 EKPCz stwierdza się, że pojęcie „praca przymusowa lub obowiązkowa” nie obejmuje: a) żadnej pracy, jakiej wymaga się zwykle w ramach wykonywania kary pozbawienia wolności orzeczonej zgodnie z wymogami konwencji lub pracy wykonywanej w okresie warunkowego zwolnienia; b) żadnej pracy o charakterze wojskowym bądź służby wymaganej zamiast obowiązkowej służby wojskowej; c) żadnych świadczeń wymaganych w stanach nadzwyczajnych lub klęsk zagrażających życiu lub dobru społeczeństwa; d) żadnej pracy ani świadczeń stanowiących zwykłą część obowiązków obywatelskich.

Do absurdu zostałaby sprowadzona sytuacja, w której po to, by wyegzekwować obowiązek pracy na cele społeczne, należałoby zastosować karę pozbawienia wolności, kiedy wystarczająca byłaby sankcja w postaci pracy na cele społeczne. Tam gdzie wolno więcej, dopuszczalne jest i mniej. Ważniejszy wydaje mi się inny argument pomijany w polskim piśmiennictwie.

Czym, jeśli nie częścią zwykłych obowiązków obywatelskich jest odbycie nałożonej przez sąd kary? Z treści przepisów prawa to właśnie wynika. Wymierzona kara jest konsekwencją podjętych przez obywatela działań. Potraktowanie jej jako zwykłej części obowiązków obywatelskich

Prace na cele społeczne wykonywane są w społeczności lokalnej. Uzyskanie zgody wynika z pragmatyzmu działania. Potraktowanie skazanego z szacunkiem i uzyskanie jego zgody, a więc i woli współdziałania jest bardziej opłacalne niż podejmowanie działań arbitralnych. Przekłada się to również na sposób organizacji warunków wykonania probacji. Sposób zarządzania infrastrukturą probacji i kar na cele społeczne sprawia, że są one w Szwecji dostępne i dużo tańsze niż kara pozbawienia wolności<sup>22</sup>.

### 3.2.2. Dania

#### Krótką historia duńskiego systemu karnego

Najstarsza pisana kodyfikacja ustawodawstwa duńskiego (*Jyske Lov*), która obowiązywała przez stulecia, pochodzi z XII i początku XIII wieku<sup>23</sup>. Są to spisane prawa lokalne, istniejące uprzednio w przekazach ustnych.

Kolejne zasadnicze zmiany w prawie nastąpiły w okresie reformacji. Reformacja luterkańska rozpoczęła się w Danii w 1536 roku. W praktyce oznaczała wzmocnienie władzy króla i zniesienie ustawodawstwa kanonicznego<sup>24</sup>. W 1660 roku król, mając poparcie klas średnich i większości duchowieństwa, doprowadził do przewrotu. Wzorem innych państw europejskich ogłosił w 1665 roku tzw. Akt Królewski i wprowadził rządy absolutne oparte na Konstytucji. W zgo-

---

nie tylko pozostaje zgodne z literą prawa, ale pozwala również na oddzielenie przestępstwa i kary od emocji, które sprawiają, że skazany często na długie lata lub na zawsze traktowany jest jako obywatel gorszego gatunku. Kara również w polskim kodeksie karnym z 1997 roku nie pełni roli zemsty, lecz raczej rozliczenia z podjętych przez sprawcę działań. Kara ma być odpowiednio wymierzona, tak by dolegliwość nie przekraczała stopnia winy. To wynika bezpośrednio z polskich przepisów, które wyraźnie precyzują zasady i dyrektywy wymiaru kary (art. 53 k.k.). Podobnych przepisów nie ma w kodeksach karnych omawianych tu państw.

<sup>22</sup> *Non-institutional Sanctions*, SOU 1981:90, Summary of the Interim Report of the Committee on Probation, Stockholm 1981; B. Svensson, *Criminal Justice in Sweden*, National Council for Crime Prevention Sweden, Stockholm 1995.

<sup>23</sup> W fascynującej pracy G. Ivesa *A History of Penal Methods Criminals, Witches, Lunatics* (Stanley Paul & Co, London 1914) opisane są kary ustanowione przez duńskiego monarchę w okresie poprzedzającym wiek X, gdy władza ta nadal nie była mocno osadzona w społecznych realiach. Dominowały kary nastawione na zapłatę odszkodowania, lecz gdy to nie było możliwe bądź osoba uznana została za recydywistę, zarządzano, by nie wymierzać ponownie *bot*, czyli grzywny, lecz by kara polegała na obcięciu dłoni, stopy lub obu stóp odpowiednio do popełnionego czynu. A gdy sprawca dopuścił się dalszych czynów, by wypalić mu oczy bądź obciąć nos lub uszy i górną wargę. Można również ukarać go przez oskalpowanie, tak by kara wymierzona została, a dusza zachowana. Owe surowe kary łagodnieją w X i XI wieku wraz z wzmocnieniem władzy monarchy. W XII wieku kary w postaci grzywny, pobierane nie tylko przez króla, ale i przez desygnowanych przez niego sędziów, szeryfów i innych wyznaczonych urzędników, zaczynają dominować, stając się jednocześnie istotne źródło dochodów królewskiego skarbcza. G. Ives, *A History...*, s. 8-9.

<sup>24</sup> Wprawdzie dowody w postaci próby ognia zostały zniesione przez władze kościelne, zakazujące księżom udziału przy tego rodzaju środkach, jednakże istnieją przekazy świadczące o ich stosowaniu jeszcze w XVI wieku, kiedy to zaczęto je wypierać na rzecz dowodów z dokumentów i świadków. D. Jamm, *A Survey of Danish...*, s. 22-24.

dzie z obowiązującymi wówczas prądami wydano nowy zbiór praw, tzw. kodeks duński (*Danske Lov*) króla Christiana V, wprowadzony w 1683 roku. Znosi on wszystkie wcześniejsze statuty królewskie, jak również wcześniejsze, średniowieczne prawa lokalne. Nie oznaczało to zerwania z tradycją. Średniowieczne prawa i statuty z XVI i XVII wieku były głównym źródłem i wzorem dla twórców nowego prawa. W opinii Benthama kodeks zasłużył na miano dzieła najmniej niedoskonałego z tych, jakie było mu dane poznać<sup>25</sup>.

Część dotycząca prawa karnego, IV księga *Danske Lov* wydana przez Christiana V w 1683 roku, stanowiła pierwszy duński kodeks karny. Miał on raczej charakter konsolidujący niż reformujący, co wyrażało się w braku jakiegokolwiek zwartej teorii kary. Mieszały się tu wpływy *Biblii* i teorii retributywnych. Wyraźna dominacja zadań związanych z prewencją generalną upodabniała ten kodeks do ustaw karnych obowiązujących w innych państwach europejskich. W okresie reformacji wpływ tego prawa zaznaczył się zaostrzeniem odpowiedzialności, zwłaszcza gdy chodzi o przestępstwa natury seksualnej. Kodeks głosił prawo talionu we wszystkich przypadkach dotyczących zabójstwa. Jednocześnie, zwłaszcza w porównaniu z ustawodawstwem angielskim, wyróżniał się rzadkością stosowania kary śmierci. Wyróżniał się i tym, że wprowadzał zasadę równego traktowania osób przed sądem bez względu na pochodzenie i status społeczny<sup>26</sup>.

Uniwersytet w Kopenhadze, założony w 1479 roku, stał się w okresie Oświecenia kolebką postępowej myśli prawnej. Rozwijane tu trendy filozoficzne dały początek również reformie prawa karnego. Chodziło o przydanie w prawie odpowiedniej proporcji kary do czynu. W efekcie za wiele czynów zniesiono karę śmierci, a za inne czyny karę obniżono. W 1771 roku zniesiono karę śmierci za kradzież. W 1789 roku kara za kradzież została dodatkowo zmodyfikowana przez wprowadzenie dolnych i górnych progów kary. Istotny i widoczny był w tym procesie przemian wpływ poglądów zarówno Monteskiusza, jak i Beccarii<sup>27</sup>. Wielka kodyfikacja prawa z wieku XVII w dużej mierze opierała się nadal na ustawach wcześniej obowiązujących. Reformy prawa wieku XVIII w znacznej mierze czerpały już z dorobku i wpływów prawa rzymskiego. Pełne uznanie prawo to zdobyło dopiero w wieku XIX<sup>28</sup>.

Pod rządami kodeksu karnego z 1866 roku system kar oparty był głównie na prewencji generalnej z domieszką ideologii odpłaty. Podstawową karą w tym okresie była już kara pozbawienia wolności. Poprawczy charakter kar był uwzględniany tylko w znikomym stopniu. Pogląd, iż odstraszenie najlepiej służy zwalczaniu przestępczości, był ogólnie akceptowany. Uznawano, że walka z prze-

<sup>25</sup> *Ibidem*, s. 25.

<sup>26</sup> L. B. Langsted, P. Garde, V. Greve, *Criminal Law, Denmark*, DJØF Publishing, Copenhagen 2004, s. 23–24.

<sup>27</sup> K. Waaben, *Criminal Law*, w: *Danish Law. A General Survey*, eds H. Gammeltoft-Hansen et al., GADS Publishing House, Copenhagen 1982, s. 351.

<sup>28</sup> D. Tamm, *A Survey of Danish...*, s. 21.

stępczością nie byłaby skuteczna, gdyby sądy zamiast dawać wyraz społecznego potępienia przez karę wymierzały środki odnoszące się do indywidualnych okoliczności sprawy. Osobowość przestępcy na tym etapie nie budziła jeszcze większego zainteresowania. Jednak już na przełomie wieków pojawiły się nowe trendy, które z czasem zaczęły dominować w prawie i praktyce karnej. Wyraźną oznaką zmian było przyjęcie w duńskim prawie karnym w 1905 roku instytucji zawieszenia kary. Wraz z nią wprowadzono w Danii nadzór i probację<sup>29</sup>. Adwokatem indywidualnego podejścia do przestępcy był m.in. Carl Torp, który starał się wprowadzić w Danii reformy postulowane przez przedstawicieli wielu państw europejskich skupionych wokół Międzynarodowego Stowarzyszenia Prawa Karnego<sup>30</sup>.

Kolejny, obowiązujący (z wieloma poprawkami) do dziś kodeks karny z 1930 roku utrzymywał jako główną sankcję – karę pozbawienia wolności. System kar można jednak uznać za oparty na postępowych, jak na ówczesne czasy, przesłankach. Typy kar były uproszczone, a ponadto przewidywano instytucję zarówno zawieszenia kary, jak i warunkowego przedterminowego zwolnienia. Odmienne, szczególne środki zostały przewidziane dla tego typu sprawców, którzy zdaniem legislatorów zasługiwali na szczególne traktowanie. Zaliczono do nich: młodocianych, osoby chore psychicznie, alkoholików oraz uporczywych sprawców przestępstw. Myliłby się jednak ten, kto by indywidualizację uważał za równoważną złagodzeniu środków karnych. Zastosowane zamiast tradycyjnej kary, dobrane do jego osobowości środki miały lepiej służyć tak idei odstraszenia, jak i celom leczniczo-terapeutycznym.

Na tym etapie idea sprawiedliwości oznacza nie takie samo traktowanie, lecz odpowiednio dobrane do osobowości sprawców.

Podjęte pod wpływem dążeń do całościowego zreformowania systemu karnego prace nad nowym kodeksem karnym nabrały rozmachu pod przewodnictwem Ørstedta. Uznawany za ojca nowoczesnego duńskiego prawa karnego, miał on istotny wpływ na kształt i kierunek reform tego prawa. Był zwolennikiem poglądów Feuerbacha; uważał, że najlepszym środkiem przeciwdziałania przestępczości jest zagrożenie karą i konsekwentne jej stosowanie w razie złamania zakazu karnego. Stworzył własne podejście do problemów prawa, przestępstwa i kary. Ørstedt rozwinął przedstawione przez Feuerbacha teorie odnoszące się do zdrowia psychicznego, które stały się podstawą jego dalszych studiów prawniczych. W konsekwencji w tym też kierunku poszła zarówno duńska myśl kryminologiczna, jak i praktyka penitencjarna. Należy przy tym właściwie rozumieć

<sup>29</sup> K. Waaben, *Criminal Law...*, s. 9–10.

<sup>30</sup> Międzynarodowe Stowarzyszenie Prawa Karnego zostało założone w 1888 roku. Jego twórcami byli m.in. G. A. van Hamel i A. Prins z Belgii oraz F. von Liszt z Niemiec. Stowarzyszenie odegrało istotny wpływ na reformy, jakie na przełomie XVIII i XIX wieku przeprowadzono w prawie karnym w wielu państwach Europy. G. A. van Hamel, *Farevell Message to the International Union of Criminal Law*, „Journal of the American Institute of Criminal Law and Criminology” 1914, vol. 5, no. 3, s. 325–329; C. Torp, *Førhønderne paa Dansk Kriminalistforenings* (Działalność Duńskiego Stowarzyszenia Karnego), GAD, København 1900.



myśl wyrażoną przez Ørsteda. Nie chodziło mu o promowanie surowych kar. Nie podzielał poglądu Feuerbacha, że zagrożenie karą może powstrzymać pokusę złamania normy. Uważał, że lepiej temu służą normy moralne i religijne. Był też przeciwny rozszerzaniu stosowania w prawie karnym analogii. Czyn i przewidziana za niego kara miały być ściśle określone.

Kodeks z 1866 roku wciąż jeszcze przewidywał karę śmierci, ale jej orzeczenie było w większości przypadków fakultatywne. Obligatoryjnie wyznaczone prawem kary należały tu już do rzadkości.

Kara śmierci, zanim ją zniesiono w Danii 1 stycznia 1933, została orzeczona 70 razy, a wykonana w 4 przypadkach, ostatni raz w 1892 roku. Obok kary śmierci kodeks ten przewidywał różne formy kary pozbawienia wolności, w tym również ciężkie roboty i więzienie o chlebie i wodzie na okres do 30 dni, karę grzywny i kary cielesne dla młodocianych sprawców przestępstw.

O kształcie współczesnego prawa duńskiego zadecydował, podobnie jak w Szwecji, nurt realizmu prawniczego w podejściu do tworzenia i stosowania prawa<sup>31</sup>. Duńska filozofia prawa wyrażała przekonanie, że prawo jest tworem ludzkim i ma służyć człowiekowi. Podejście to składa odpowiedzialność za treść i efekty działania prawa wyłącznie na człowieka<sup>32</sup>.

Duńscy prawnicy i filozofowie prawa widzą potrzebę oddzielenia prawa od metafizyki i potrzebę empirycznych podstaw projektowanych i stosowanych norm i przepisów prawa<sup>33</sup>. Od sędziego nie wymaga się więc, by ograniczał horyzonty do analizy tekstu i doktryny prawnej. Sędzia ma obowiązek widzieć człowieka i sprawę, którą rozsądza. Ma więc tak stosować prawo, by najlepiej służyło rozwiązywaniu problemów.

Źródłami prawa w Danii są: ustawodawstwo, precedensy, zwyczaj i natura sądzonej sprawy. Społeczeństwo i sądy stosują się do wzorów wypracowanych przez tradycję. Sąd mógł jednocześnie, gdy wymagało tego dobro sprawy i całej społeczności, wydać decyzję precedensową. Prowadziło to z czasem do przyjęcia nowego zwyczaju. W Danii nie przyjęto teorii o wiążącej teorii precedensów, jednak pod tym względem prawo duńskie przypomina raczej anglosaski niż niemiecki system prawa<sup>34</sup>.

Współcześnie obowiązujący w Danii kodeks karny został uchwalony w 1930 roku i wszedł w życie 1 stycznia 1933. Zastąpił on kodeks karny z 1866 roku. Potrzeba zmiany tego kodeksu była ewidentna już pod koniec XIX wieku. Nie odpowiadał on zdobywającej coraz większe uznanie idei resocjalizacji i terapii

<sup>31</sup> P. S. Lauridsen, *Introductory Review of the Links between Law and Jurisprudence in Scandinavia*, w: *Danish Law...*, s. 10.

<sup>32</sup> H. Hart, *Scandinavian Realism*, „Cambridge Law Journal” 1959, s. 233–240.

<sup>33</sup> P. S. Lauridsen, *Introductory Review...*, s. 11.

<sup>34</sup> Jak już pisałam, praktycznie do XVI wieku ewolucja prawa duńskiego następowała w odwołaniu od prawa rzymskiego. Podczas gdy np. państwa niemieckie inkorporowały w tym okresie istotne części prawa rzymskiego, i w czasie gdy prawo rzymskie przejęte zostało przez większość państw kontynentalnej Europy, duński porządek prawny nadal opierał się na rodzimych ustawach prowincjonalnych. Patrz, D. Iamm, *A Survey of Danish...*, s. 21.

skazanych. Dwie komisje i autorytet w dziedzinie prawa karnego w Danii, profesor prawa karnego Carl Torp (1855–1929), przygotowały kolejne projekty opublikowane w latach 1912, 1917 i 1923.

Przyjęty w 1930 roku kodeks karny był nowelizowany ponad 70 razy i tylko kilka rozdziałów pozostało niezmienionych. Wiele zmian wprowadzono w związku z pracami działającej od 1949 roku Stałej Komisji ds. Prawa Karnego.

Istotne zmiany nastąpiły na początku lat siedemdziesiątych. Zlikwidowano zakłady borstalskie dla młodocianych sprawców. Zakłady borstalskie to inaczej – w skandynawskim wydaniu – szkoły zawodowe z internatem dla młodzieży, która weszła w konflikt z prawem. Zlikwidowano miejsca odosobnienia dla psychopatów i domy pracy dla alkoholików.

W 2001 roku z kodeksu karnego usunięto część wykonawczą regulującą sposób wykonania kar. Dział ten przeniesiono do odrębnego aktu prawnego. Ustawa o wykonaniu kar, przyjęta 31 maja 2000, weszła w życie 1 stycznia 2001 (*Bekendtgørelse* No. 432/05/2000). Reguluje wykonanie kary pozbawienia wolności, grzywny, wykonanie kar w zawieszeniu, kary pracy na cele społeczne i umieszczenie w instytucji zabezpieczającej. Nadal jednak w kodeksie tym pozostawiono uregulowania dotyczące zamiany kary na karę alternatywną w przypadku niezapłacenia kary grzywny, naruszenia obowiązku przy karze z zawieszeniem lub niedotrzymania warunków przy przedterminowym zwolnieniu.

W porównaniu ze Szwecją po II wojnie światowej w Danii było niemal dwukrotnie więcej więźniów. Spadek nastąpił w połowie lat siedemdziesiątych i do końca lat dziewięćdziesiątych pozostał na niskim poziomie, by w ostatnim okresie wzrosnąć. Spadek zaludnienia zakładów karnych to także skutek obniżenia kar za zwykłą kradzież. Z kolei na wzrost liczby więźniów miało wpływ zaostrzenie odpowiedzialności za przestępstwa z użyciem przemocy i przestępstwa seksualne oraz skierowane przeciwko dzieciom.

Kolejne zmiany ilustruje poniższe zestawienie:

Rok	Nowelizacja prawa karnego (Dania)
1969	Zalecenia, aby nie wszczynać postępowania o spożycie narkotyków w sprawach niskiej wagi
1973	Abolicja nieokreślonych w czasie środków karnych oraz instytucji przeznaczonych do ich wykonania, włącznie z izolacją osób uznanych za niebezpiecznych recydywistów
1973	Złagodzenie kar za zwykle przestępstwa przeciwko własności
1977	Przygotowanie planu wdrożenia kar alternatywnych do kary pozbawienia wolności
1981	Zaostrzenie odpowiedzialności za gwałt
1981	Zastąpienie kary pozbawienia wolności karą grzywny w mniej groźnych przypadkach jazdy pod wpływem alkoholu

Rok	Nowelizacja prawa karnego (Dania)
1982	Złagodzenie kar za przestępstwa przeciwko własności
1982	Eksperymentalne wprowadzenie sankcji pracy na cele społeczne
1982	Obniżenie formalnej przesłanki dla warunkowego przedterminowego zwolnienia z 4 do 2 miesięcy odbycia kary pozbawienia wolności
1989	Zaostrzenie kar za mniejszej wagi przestępstwa napaści
1989	Zaostrzenie kar za pornografię dziecięcą
1990	Wprowadzenie terapii w centrum rehabilitacyjnym zamiast kary więzienia za jazdę pod wpływem alkoholu
1992	Eksperyment – kontrakt dla młodocianych sprawców przestępstw w miejsce tradycyjnej kary (terapia, leczenie, nauka <i>etc.</i> zamiast kary pozbawienia wolności)
1994	Zaostrzenie kar za nieumyślne zabójstwo z 4 miesięcy do 4 lat
1994	Szywniejsze wyroki dla powrotnych sprawców przestępstwa napaści i za obrażę określonych grup
1995	Terapia dla narkomanów (jako warunek kary z zawieszeniem) zamiast kary pozbawienia wolności (eksperyment)
1996	Zaostrzenie kar za handel narkotykami
1997	Terapia dla sprawców przestępstw seksualnych (jako warunek kary z zawieszeniem) zamiast kary pozbawienia wolności (eksperyment)
1997	Rozszerzenie zastosowania kary prac na cele społeczne w połączeniu z grzywną lub warunkowym skazaniem
1997	Szywniejsze wyroki za kwalifikowaną napaść
1998	Wprowadzenie na stałe do katalogu środków kontraktu dla młodocianych sprawców przestępstw w miejsce tradycyjnej kary (terapia, leczenie, nauka <i>etc.</i> zamiast kary pozbawienia wolności)
2000	Rozszerzenie stosowania prac na cele społeczne wobec sprawców skazanych za jazdę pod wpływem alkoholu
2000	Warunkowe skazanie w połączeniu z terapią zamiast kary pozbawienia wolności dla sprawców skazanych za jazdę pod wpływem alkoholu
2000	Abolicja krótkoterminowego uwięzienia – <i>hefte</i>
2001	Wprowadzenie nowej instytucjonalnej sankcji dla młodocianych
2002	Surowsze wyroki za gwałt, stosunki seksualne z dziećmi i większość form przestępstw z użyciem przemocy
2002	Zaostrzenie kar za kradzież samochodu
2004	Surowsze wyroki dla recydywistów
2004	Wzrost kar za przestępstwa związane z narkotykami z 10 do 16 lat i generalny wzrost kar
2004	Zaostrzenie kar za posiadanie noża w miejscu publicznym

W porównaniu ze szwedzką duńska polityka kryminalna była przez długi czas znacznie mniej restryktywna nie tylko odnośnie do narkotyków. Tym bardziej widoczna jest zmiana kierunku legislacji w ostatnich latach. Zaostrzeniu uległy nie tylko kary za przestępstwa związane z przemocą i przestępstwami seksualnymi, co jest charakterystyczne i dla pozostałych państw regionu oraz wynika zarówno ze zmian w świadomości, jak i wyższej niż w innych państwach społecznej pozycji kobiet. W Danii, podobnie jak w Szwecji, było to związane z obsadzeniem w 2001 roku na stanowisku Ministra Sprawiedliwości osób będących zwolennikami zaostrzenia prawa karnego. Towarzyszyła temu kampania mediów, podgrzewających nastroj paniki wokół przestępstw seksualnych popełnionych przez drugą generację emigrantów.

Nie eliminuje to korzystania z terapii i kar alternatywnych. Dania w 1973 roku zlikwidowała skazanie na karę terapii na czas nieokreślony. Było to symboliczne przekreślenie „okresu terapii” – terapii pojętej według starych wzorców, ale nie terapii jako metody okazania sprawcom pomocy. Istotą tego zabiegu była eliminacja kar nieokreślonych, ponieważ są niehumanitarne i wydłużają pobyt w izolacji. Idea terapii pozostała, tyle że dziś łączy się ją raczej ze środkami bez pozbawienia wolności.

Z kolei zmiany wprowadzane od końca lat osiemdziesiątych mają wpływ na wzrost populacji więziennej. Dotyczy to obowiązku stosowania niekiedy kar ściśle określonych. W efekcie pod koniec lat dziewięćdziesiątych Dania stanęła przed problemem oczekiwania na wykonanie kary pozbawienia wolności. W 2004 roku na liście było ok. 4500 skazanych. Liczba skazanych na karę pozbawienia wolności w latach 2004–2005 wzrastała, mimo że również w Danii spadała w tym czasie liczba przestępstw, potwierdzając i tym razem brak związku między liczbą przestępstw a liczbą skazań<sup>35</sup>.

W 2006 roku liczba oczekujących spadła o ponad połowę. Stało się tak wskutek „awaryjnego” otwarcia dodatkowego zakładu karnego na okres 8 miesięcy w celu umożliwienia odbycia kary oczekującym na wykonanie najczęściej krótkich wyroków.

#### **Definicja przestępstwa i sankcje karne w duńskim kodeksie karnym**

Duński kodeks karny składa się z części ogólnej i szczególnej. Zazwyczaj jest publikowany razem z aktem dotyczącym wykonania kar, obowiązującym od 2001 roku. Kodeks zawiera 29 rozdziałów podzielonych na paragrafy (*Bekendtgørelse* No. 779/09/2002).

W § 1 kodeks stanowi, że przestępstwem są tylko czyny uwzględnione w kodeksie karnym lub czyny z nimi identyczne. Duński kodeks karny, podobnie jak szwedzki, nie zna podziału na przestępstwa i występki. W praktyce w kodeksie znajduje się *gros* przestępstw, które można popełnić umyślnie. Kryminalizacja i penalizacja zachowań nieumyślnych należy do wyjątku. Pozakodeksowe przepisy karne, zbieżne pod względem tematyki ze szwedzkimi, opracowane są w usta-

<sup>35</sup> T. Lappi-Seppälä, *Penal Policy...*, s. 23–25.

wach poświęconych konkretnym problemom; w praktyce sądowej odgrywają niekiedy większą rolę, są częściej stosowane niż przepisy kodeksu karnego<sup>36</sup>.

Charakterystyczną cechą duńskiego prawa karnego było to, że zachowania, które nie są ujęte w kodeksie, ale w przekonaniu sędziów zasługują na karę, podlegały karze na zasadzie analogii. Tekst § 1 d.k.k., posługujący się frazą, iż „przestępstwem są tylko czyny uwzględnione w kodeksie karnym lub czyny z nimi identyczne”, traktowany jest niekiedy jako dopuszczenie analogii.

Duński kodeks karny z 1866 roku stał na gruncie prewencji generalnej i jednocześnie zrywał z rozległym pojęciem analogii. Jednak nie do końca. Za podstawę odpowiedzialności karnej przyjmowano już wówczas zasadę *nulla crimen sine lege*. Miano też świadomość niedoskonałości prawa pisanego. Pozostawiono więc furtkę dla obszaru prawa „tworzonego” przez sędziów w drodze odpowiedniej interpretacji stanu faktycznego i adekwatnej subsumcji. Aby proces ograniczyć do koniecznego minimum, ustawodawca w § 1 d.k.k. przewidział, że dany przepis można zastosować odpowiednio do zdarzenia tylko „w pełni odpowiadającego treści przepisu”. Dlatego też mówiąc o analogii w prawie duńskim, należy uwzględnić jej ramy oraz fakt, że intencją ustawodawcy było unikanie analogii i rozszerzającej interpretacji prawa karnego. Można krytykować rozwiązania duńskie z tego powodu, że zawierają odwołanie do analogii, co uznaje się za niezgodne z zasadą *nulla crimen sine lege*. Można też uznać duński argument, że proces przyporządkowania określonego zachowania sprawcy czynu do konkretnego przepisu prawnego, kiedy to punktem wyjścia zawsze jest przepis prawny, jest mimo to procesem dotkniętym elementem sztuczności. Przełożenie dynamicznie rozgrywających się zdarzeń na opis zawarty w zwięzłych przepisach prawnokarnych nie jest proste. Starano się w ten sposób sprostać tej trudności, unikając jednocześnie zbyt daleko idącej kazuistyki<sup>37</sup>. Wzór duński czytelny jest również i w innych skandynawskich ustawodawstwach, nawet gdy ustawodawca nie posługuje się wprawdzie *explicite* pojęciem podobieństwa i analogii<sup>38</sup>.

Duńskie podejście zmusza do refleksyjnego, świadomego korzystania z przepisów ustawy<sup>39</sup>. To w efekcie pozwala na odmowę zakwalifikowania czynów

<sup>36</sup> L. B. Langsted, P. Garde, V. Greve, *Criminal Law...*, s. 96–97.

<sup>37</sup> *Ibidem*, s. 35–37.

<sup>38</sup> J. Andenaes, *The General Part of the Criminal Law of Norway*, Sweet & Maxwell Limited, London 1965, s. 109.

<sup>39</sup> W Polsce nie posługujemy się analogią, ale to często sprawa przypadku, prowadzonej polityki lub regionu kraju, czy dany czyn, np. uderzenie, będzie zakwalifikowany jako: naruszenie nietykalności (art. 217 k.k.), uszkodzenie ciała (art. 157 § 1 k.k.) czy jako czyn o nikomej społecznej szkodliwości (art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k.). Polska procedura karna stoi na gruncie zasady legalizmu (art. 10 k.p.k.). Jej przeciwwagą jest przeciwieństwo niskiej szkodliwości czynu. Często dowolnie interpretowane sprawia, że zasada legalizmu nabiera cech oportunistu. Zasada legalizmu zostaje również wyeliminowana przez zasadę wnioskowego ścigania niektórych przestępstw. W Polsce zasada ta dotyczy jednego z najcięższych przestępstw – zgwałcenia. W praktyce oznacza przyzwolenie na bezkarność sprawców poważnych przestępstw. Nie mam wobec tego pewności, czy wyrażona w prawie duńskim świadomość tego, że prawo karne nie jest wolne od interpretacji i pewnej dowolności, nie służy lepiej praktyce stosowania prawa.

i problemów, które są szkodliwe, ale których ciężar nie uzasadnia kwalifikacji prawnokarnej, i odesłania ich do agend prawa cywilnego, opiekuńczego, edukacyjnego, socjalnego.

Korzystanie z analogii jest niebezpieczne, jednak – jak podkreślają Duńczycy – błędem byłoby interpretować § 1 d.k.k. jako szerokie przyzwolenie dla analogii<sup>40</sup>.

Odpowiedzialności karnej podlega sprawca, który ukończył 15 lat (§ 15 d.k.k.). Przepęstwo można popełnić tylko umyślnie, chyba że ustawa stanowi inaczej.

Sprawca, który w czasie popełnienia czynu był chory psychicznie lub w stanie porównywalnym z chorobą psychiczną, nie podlega odpowiedzialności karnej. Sprawca, który pod wpływem spożycia alkoholu lub innych środków toksycznych czasowo był w stanie choroby psychicznej lub w stanie do niego zbliżonym, może w szczególnych okolicznościach podlegać karze. Sprawca, który w czasie popełnienia miał niewielkie zakłócenia czynności psychicznych, nie podlega karze z wyjątkiem szczególnych sytuacji. To samo odnosi się do osoby znajdującej się w stanie zbliżonym do stanu porównywalnego ze stanem upośledzenia umysłowego (§ 16 d.k.k.).

Odpowiedzialności karnej i karze grzywny, jeśli jest przewidziana przez prawo lub stosowną ustawę, mogą podlegać również osoby prawne (§ 25 d.k.k. – *strafansvar för juridiske personer*). Odpowiedzialność ta uregulowana jest w rozdziale 5 d.k.k., przed rozdziałem dotyczącym kar wymierzanych osobom fizycznym.

Rozdział 6 d.k.k. poświęcony jest sankcjom karnym, które w języku duńskim nie pozostawiają wątpliwości, że mowa jest o „karach” – *straffene*. Do podstawowego katalogu kar należy kara więzienia i grzywna (§ 31 d.k.k.). Do niedawna kara pozbawienia wolności wykonywana była w formie kary więzienia (*fængsel*) i zwykłego uwięzienia – aresztu (*hefte*; § 44–49 d.k.k.), wymierzanego od 7 dni do 6 miesięcy pozbawienia wolności. Ta forma jednak przy okazji ostatnich reform duńskiego kodeksu karnego została zniesiona<sup>41</sup>. Poza tym kodeks przewiduje:

- warunkowe zawieszenie (rozdz. 7 d.k.k. – *betingede domme*),
- prace na cele społeczne (rozdz. 8 d.k.k. – *samfundstjeneste*, gdzie tłumaczenie na język polski, podobnie jak w przypadku Szwecji, nie oddaje ducha sankcji,

<sup>40</sup> L. B. Langsted, P. Garde, V. Greve, *Criminal Law...*, s. 35–37.

<sup>41</sup> Kara złagodzonego uwięzienia wynosiła od 7 dni do 6 miesięcy. Uznawano, że skazanie na ten rodzaj uwięzienia nie pociąga za sobą skazy na honorze; łączy się w związku z tym z pewnymi przywilejami. Skazany miał prawo noszenia cywilnego ubrania, zamawiania pożywienia z zewnątrz, lepszego wyposażenia celi. Obecnie specjalne przywileje straciły na znaczeniu. Stały się normą dotyczącą wszystkich kategorii więźniów. Skazanie na *hefte* utraciło też swój specjalny wydźwięk moralny. Najczęściej wyroki zapadają tu za jazdę w stanie wskazującym na spożycie alkoholu. *Hefte* odbywa się zazwyczaj w zamkniętych, lokalnych zakładach karnych. Również w więzieniach lokalnych przebywają najczęściej osoby odbywające karę zastępczą za niespłaconą grzywnę lub alimenty. Nie do końca jest jasne, czy obecnie uważa się, że żaden rodzaj skazania na karę pozbawienia wolności nie oznacza skazy na honorze, czy też każdy bez względu na nazwę stanowi w opinii Duńczyków ujmę. W maju 1989 na *hefte* skazane były 382 osoby – 11%. A. Lønberg, *The Penal System of Denmark*, Ministry of Justice, Department of Prison and Probation, Copenhagen 1975, s. 19.

która polega na wykonywaniu kary w społeczności lokalnej i na rzecz społeczności lokalnej) oraz

– inne prawne konsekwencje popełnienia przestępstwa, jeśli ze względu na stan psychiczny sprawcy został on uniewinniony, takie jak nadzór, zakaz opuszczenia miejsca zamieszkania lub zmiany pracy, podjęcie terapii odwykowej, podjęcie leczenia psychiatrycznego, a gdy te środki będą niewystarczające – umieszczenie w szpitalu psychiatrycznym czy zakładzie dla osób z ciężkimi odchyleniami od normy psychicznej lub zastosowane zostaną wobec niego specjalne środki zapobiegawcze (*forvaring*); (§ 68 d.k.k.)

**Kara więzienia (*fængsel*)** może być wymierzona dożywotnio albo na czas określony, nie krótszy niż 7 dni i nie dłuższy niż lat 16. W sytuacji gdy kodeks dopuszcza zaostrenie kary, kara pozbawienia wolności może być podniesiona do 20 lat. Jeśli wyrok nie przekracza 3 miesięcy, powinien zostać orzeczony w dniach. W pozostałych przypadkach karę orzeka się w miesiącach i latach (§ 33 d.k.k.).

Po upływie 2/3 kary Minister Sprawiedliwości lub osoba przez niego upoważniona decyduje, czy zwolnić skazanego warunkowo. Czas spędzony w więzieniu nie powinien być krótszy niż 2 miesiące. Minister Sprawiedliwości lub osoba przez niego upoważniona może również zwolnić skazanego w szczególnych okolicznościach po upływie połowy kary, przy czym nie wcześniej niż po 2 miesiącach. Warunkowego zwolnienia nie udziela się, jeśli czas do zakończenia odbycia kary jest krótszy niż 30 dni (§ 38 d.k.k.).

Po odbyciu 12 lat z orzeczonej kary dożywocia Minister Sprawiedliwości decyduje, czy zwolnić skazanego warunkowo (§ 41 d.k.k.). W praktyce zwolnienie takie ma charakter niemal automatyczny, a pozostałą część kary traktuje się jak karę pozbawienia wolności wykonywaną pod nadzorem w warunkach wolnościowych.

**Grzywna (*bøde*)** może być orzeczona jako kara samoistna lub jako kara dodatkowa obok innej kary, jeśli sprawca uzyskał lub zamierzał uzyskać z przestępstwa majątkową korzyść (§ 50 d.k.k.). Będąc karą zasadniczą, wymierzana jest jako grzywna dniówkowa w stawkach od jednej do 60. Najniższa stawka nie może być niższa niż 2 korony. Wysokość grzywny powinna uwzględniać całokształt finansowej i życiowej sytuacji skazanego oraz wszystkie fakty dotyczące przestępstwa (§ 51 d.k.k.). Wraz z nałożeniem grzywny sąd określa wysokość kary zastępczej. Jeden dzień pozbawienia wolności jest równy jednej grzywnie dniówkowej, przy czym najniższa kara nie może być niższa niż 2 dni (§ 54 d.k.k.).

W zależności od wysokości nałożonego mandatu, mandat nałożony przez policję w wysokości do 10 000 koron może być zamieniony na zastępczą karę pozbawienia wolności do 10 dni pozbawienia wolności (§ 55 d.k.k.).

**Zawieszenie wykonania kary (*betingede domme*).** Jeśli sąd uzna odbycie kary za niewskazane, może zawiesić jej wymierzenie i po odbyciu okresu próby ją darować. Jeśli uzna to za bardziej wskazane, może wymierzyć wysokość kary, zawiesić i po odbyciu okresu próby zwolnić od jej wykonania.

Zawieszając wykonanie kary, sąd może zobowiązać skazanego m.in. do:

- poddania się nadzorowi kuratora,
- poddania się probacji,
- zobowiązania się do przebywania w pewnych określonych środowiskach lub miejscach,
- powstrzymania się od nadużywania alkoholu lub używania innych środków odurzających,
- poddania się leczeniu, także odwykowemu, rehabilitacyjnemu lub psychiatrycznemu, a jeśli konieczne – także w szpitalu,
- wynagrodzenia szkody spowodowanej przestępstwem,
- poddania się pracy na rzecz społeczności lokalnej (§ 57 d.k.k.).

Jeśli wymierzenie kary pozbawienia wolności uznaje się za konieczne, a informacje dotyczące sprawcy wskazują na potrzebę zawieszenia kary, sąd może zadecydować, że sprawca bezzwłocznie odbędzie 6 miesięcy kary, a pozostały okres kary zostanie zawieszony (§ 58 d.k.k.). Zawieszając karę pozbawienia wolności, można wymierzyć karę grzywny, nawet jeśli w innej sytuacji nie byłaby ona przewidziana (§ 58 d.k.k.).

**Praca na cele społeczne (*samfundstjeneste*).** Jeśli sąd uznaje zawieszenie kary z wymierzonymi w trakcie zawieszenia obowiązkami za środek niewystarczający, może zawiesić wykonanie kary pod warunkiem podjęcia się przez skazanego prac na cele społeczne, zakładając, że skazany może je wykonywać. Decyzja w tym względzie zapada w analogiczny sposób do decyzji towarzyszącej warunkowemu zawieszeniu kary. Warunkiem orzeczenia prac na cele społeczne jest pozytywna prognoza towarzysząca skazaniu (§ 62 d.k.k.). Praca na cele społeczne polega na wykonaniu prac na te cele w rozmiarze od 40 do 240 godzin. Za wykonanie kary odpowiada Departament Więziennictwa i Probacji przy Ministerstwie Sprawiedliwości. W szczególnych sytuacjach jest on uprawniony do przedłużenia godzin prac na cele społeczne. Decyzja ta na żądanie skazanego podlega weryfikacji sądu. Nałożony okres probacji trwa maksimum 2 lata. W okresie tym skazany podlega nadzorowi (*tilsyn*). Warunki towarzyszące zawieszeniu kary stosuje się odpowiednio do kary pracy na cele społeczne (§ 63 d.k.k.). Karze tej może również towarzyszyć kara więzienia do 3 miesięcy, wymierzona w ramach przepisu przewidującego jej warunkowe zawieszenie (§ 64 w zw. z § 58 d.k.k.).

**Środki zabezpieczające.** Inne prawne konsekwencje popełnienia czynów zakazanych, w sytuacji gdy sprawca ze względu na swój stan psychiczny został uwolniony od odpowiedzialności karnej, ujęte są w rozdziale 9 d.k.k. Przewi-



dziany tam katalog środków obejmuje bogaty arsenał metod postępowania – od nadzoru po środek izolacyjny na czas nieokreślony (*forvaring*). Ten ostatni jest wykonywany wobec sprawców najcięższych czynów w zakładzie karnym Herstedvester (§ 105 DUW).

### Wykonanie kary

W kodeksie karnym z 1930 roku nastąpiło odejście od idei odstraszenia i odpłaty na rzecz idei terapii i zapobiegania przestępczości. Wymiar kary i jej rodzaj miał uwzględniać zarówno czyn, jak i potrzeby indywidualne sprawcy. Od 1930 roku kara miała zapobiegać przestępstwom poprzez okazaną sprawcy pomoc, umożliwiającą mu zgodne z prawem funkcjonowanie w społeczeństwie. Położenie nacisku na indywidualne potrzeby skupiało uwagę na sprawcy<sup>42</sup>. To podejście z czasem, pod wpływem współczesnego neoklasycyzmu, uległo zmianie.

Nowa ustawa wykonawcza z 2001 roku reguluje wykonanie kary pozbawienia wolności, kary grzywny, kary w zawieszeniu, prac na cele społeczne i umieszczenia w zakładzie zabezpieczającym (§ 1 DUW). Nadzór nad wykonaniem kar sprawuje Departament Więziennictwa i Probacji w Ministerstwie Sprawiedliwości (§ 2 DUW). Kary mają być wykonywane w sposób, który ma na uwadze zarówno ich cel, jak i potrzebę okazania skazanemu wsparcia do zachowania zgodnego z prawem (§ 3 DUW).

Miarą sprawiedliwości stał się osiągnięty stopień ochrony społeczeństwa przed przestępczością<sup>43</sup>. Katalog zasadniczych kar przewidzianych w kodeksie duńskim jest ubogi, a kary na tyle surowe, że można sobie bez trudu wyobrazić wieloletnie wyroki. Tak się jednak nie dzieje. W kolejnych paragrafach kodeksu karnego widać, iż sądom pozostawiono prawo do elastycznego dopasowania kary. Przy zdecydowanym założeniu, że należy dążyć do ograniczania kar izolacyjnych, sędziowie mają arsenał środków pozwalających minimalizować szko-

<sup>42</sup> K. Waaben, *The Danish Criminal Code of April 15, 1930*, GEC GAD, Copenhagen, s. 10. Duński kodeks karny z 15 kwietnia 1930 wszedł w życie 1 stycznia 1933, zastępując kodeks z 1866 roku powszechnie uznawany za przestarzały. Przygotowania do prac nad nowym kodeksem karnym rozpoczęto już w 1905 roku, tworząc specjalną komisję, która w 1912 przedstawiła efekty swej pracy. Efekty tych prac zwłaszcza przez Carla Torpa zostały ocenione bardzo krytycznie. W 1917 roku Torp przedstawił swój własny projekt. Kolejny, trzeci projekt, przedstawiony w 1923 roku, był efektem wspólnych prac Torpa i komisji. Przez kolejne lata (1924–1930) kodeks był badany przez Ministerstwo Sprawiedliwości, które na podstawie II i III projektu przedstawiło w 1930 roku projekt kodeksu karnego przyjęty przez Parlament.

<sup>43</sup> I. Anttila, *Les nouvelles perspectives de la justice penales spécialement dans les Pays Scandinaves*, „Archives de Politique Criminelle” 1983, nr 6, s. 217–227; eadem, *Trends in Criminal Law*, w: *Criminal Law in Action*, ed. J. Van Dijk et al., Gouda Quint, Arnhem 1986, s. 37–47; I. Eckhoff, *Justice and Social Utility*, w: *Legal Essays, A Tribute to Frede Castberg*, Oslo Universitetsforlaget, Oslo 1963, s. 74–94. U Eckhoffa znajdujemy tak charakterystyczne dla całego systemu skandynawskiego rozważania nad istotą sprawiedliwości oraz współzależnością sprawiedliwości i użyteczności społecznej. A. Peczenik, *Kan juristerna tänka rationellt? (Czy prawnicy są zdolni do racjonalnego myślenia?)*, w: *Rationalitet i Rättsystemet (Racjonalność i system prawa)*, ed. U. Bondeson, Liber, Jurist- och Samhällsvetareförbundets Förlags AB, Stockholm 1979, s. 200–216.

dy, jakie potencjalnie może wyrządzić wymierzona kara. Ofiara nie jest stroną w postępowaniu karnym, ale jest informowana o działaniach podjętych przez prokuratora w sprawie. Pokrzywdzony, który nie jest usatysfakcjonowany podjętymi przez niego działaniami, może skarżyć się do jego przełożonych, włącznie ze skargą do parlamentarnego ombudsmana (*folketingets ombudsman*). Wyjątkowo, zwłaszcza w sprawach dotyczących ochrony dobrego imienia i zniesławienia, pokrzywdzony może wnieść oskarżenie prywatne. Może on również wytoczyć powództwo adhezyjne<sup>44</sup>

### 3.2.3. Norwegia

#### Historyczne podstawy i rozwój współczesnego norweskiego prawa karnego

Zdaniem Norwegów przed prawem stoją dwa zadania. Pierwszym zadaniem jest zapobieganie i rozwiązywanie konfliktów, drugim kontrola nad sprawującymi władzę i społecznie uprzywilejowanymi<sup>45</sup>. Historycznie ukształtowane warunki społeczne stworzyły w Norwegii dogodny grunt do poszanowania rządów prawa i poczucia równości społecznej<sup>46</sup>. Stworzyły również poczucie ciągłości prawa. Jednym z przejawów tego jest wydawany co drugi rok zbiór praw – *Norges Lovet*, obejmujący okres od 1862 roku aż po stan prawny obowiązujący w roku wydania zbioru.

Pierwszy zbiór praw w formie kodeksu uchwalony został w Norwegii w 1687 roku. Część dotycząca ustaw karnych zastąpiona została przez kodeks karny z 1842 roku. Ten z kolei został uchylony przez obowiązujący do dzisiaj, choć już w znowelizowanej formie, kodeks karny uchwalony 22 maja 1902. Prace nad jego przygotowaniem trwały od 1885 roku. Był świadectwem nowego w owej epoce podejścia do przestępstwa i jego sprawcy. Przestępstwo uznano za produkt warunków życia społecznego, nędzy i upośledzenia szerokich grup społecznych. Skutkiem tego była już w zaraniu XX wieku rezygnacja z idei odwetu na rzecz środków służących readaptacji społecznej sprawcy. Kodeks ten, uznany przez współczesnych za najbardziej nowoczesny i postępowy, powstawał w kraju pozbawionym niepodległości, w warunkach narastającego kryzysu ekonomicznego, gdy większość ludzi żyła w biedzie<sup>47</sup>. Suwerenność i dobrobyt niewątpliwie sprzyjają postępowej myśli prawniczej, nie są jednak – jak widać – warunkiem koniecznym do jej wystąpienia.

<sup>44</sup> V. Greve, *Introduction to Criminal Procedure in Denmark*, Institute for Human Rights, Copenhagen 2005, s. 19.

<sup>45</sup> N. Christie, *The Administration of Justice and its Clients*, w: *Norwegian Society*, ed. N. Rogoff Ramsøy, Universitetsforlaget, Oslo 1983, s. 351; V. Aubert, *In Search of Law*, Martin Robertson, Oxford 1983, s. 36–37.

<sup>46</sup> J. P. Olsen, *Organized Democracy. Political Institutions in Welfare State. The Case of Norway*, Universitetsforlaget, Oslo 1983, s. 222; H. Koht, *Driving Forces in History*, Belknap Press of Harvard University Press, Cambridge Mass. 1964, s. 27.

<sup>47</sup> E. S. Dahl, *The Emergence of the Norwegian Child Welfare Law*, „Scandinavian Studies in Criminology” 1974, vol. 5, s. 83–98.

Kodeks był praktycznie dziełem jednego autora. Był nim wybitny norweski uczoney i polityk Bernhard Getz. Zwolennik poglądów Franza von Liszta, polityczny zwolennik i przedstawiciel partii konserwatywnej – w pracach nad kodeksem czerpał nie tylko z dogmatyki prawa karnego, ale i z dostępnej wiedzy kryminologicznej, penologicznej oraz penitencjarnej. Prace nad kodeksem zbiegły się w czasie z międzynarodową debatą o zadaniach kryminologii i celach wykonania kary pozbawienia wolności. Przedstawiciele Norwegii mieli w tej debacie istotny wkład. Znalazł on odzwierciedlenie w przygotowanym w 1895 roku projekcie nowego norweskiego kodeksu karnego i w kilku projektach ustaw uzupełniających go. Były to: ustawa o opiece nad dziećmi wymagającymi szczególnej troski, uchwalona w 1896 roku, a następnie zmieniona ustawą z 1953 roku; ustawa o włączystwie, żebractwie i piciu alkoholu w miejscach publicznych, przyjęta w 1900 roku i po długiej walce politycznej zmieniona w 1970 roku, oraz prawo więzienne z 1903 roku, zastąpione przez ustawę więzienną z 12 grudnia 1958<sup>48</sup>.

Kodeks karny odsyła w kwestii dalszego wykonania kar do odrębnej ustawy. Nowa ustawa karno-wykonawcza nr 21 została przyjęta 18 maja 2001 i zastąpiła obowiązującą do tego czasu ustawę z 1958 roku. Na jej podstawie wydano regulamin wykonania kar przyjęty 22 lutego 2002, który wszedł w życie 1 marca 2002. Podstawą nowej ustawy była Biała Księga przedłożona przez rząd norweskiemu Parlamentowi 23 kwietnia 1998 (Raport nr 27/1997–98). Zawierała ona szczegółową analizę obowiązujących sankcji i metod postępowania ze skazanymi. Przepisy te regulują wykonanie kary pozbawienia wolności, środki zabezpieczające, tymczasowy areszt i pracę na cele społeczne. Podstawą przyjętych ustaw były Europejskie Reguły Więzienne (ERW-2006) i Reguły Minimalne ONZ. Także tym razem, podobnie jak w przepisach duńskich, to przepisy wykonawcze w § 3 ustawy karno-wykonawczej precyzują cele wykonania kar.

Wskaźniki pozbawionych wolności pozostawały w Norwegii w latach 1950–1980 niemal na tym samym niskim poziomie. W latach dziewięćdziesiątych nastąpił wzrost liczby uwięzionych i po krótkim spadku, spowodowanym wprowadzeniem na szerszą skalę probacji i innych sankcji bez pozbawienia wolności, podobnie jak w Danii i Szwecji można zaobserwować w ostatnich latach wzrost wskaźnika poziomu uwięzienia z 45 do 65/100 000 mieszkańców. W tym przypadku także uzasadnione wydaje się stwierdzenie, że istotny wpływ na to miały zmiany, które nastąpiły w polityce kryminalnej; ilustruje je poniższe zestawienie.

Rok	Nowelizacja prawa karnego (Norwegia)
1970	Dekryminalizacja picia alkoholu w miejscu publicznym
1972	Abolicja kar minimalnych za przestępstwa przeciwko mieniu

<sup>48</sup> J. Andenaes, *The General Part...*, s. 20.

Rok	Nowelizacja prawa karnego (Norwegia)
1972	Szywniejsze i surowsze kary za przestępstwa związane z narkotykami (wzrost kary z 6 do 10 lat)
1977	Przygotowanie programu poświęconego polityce kryminalnej i karnej
1981	Szywniejsze i surowsze kary za przestępstwa związane z narkotykami (wzrost kary z 10 do 15 lat)
1981	Rezygnacja z kary dożywocia na rzecz maks. 21 lat pozbawienia wolności
1981	Szywniejsze i surowsze kary za przestępstwa związane z narkotykami (wzrost kary z 15 do 21 lat)
1982	Kryminalizacja utrwalania przemocy na wideo
1984	Eksperyment kary pracy na cele społeczne
1985	Podniesienie wieku odpowiedzialności karnej z 14 do 15 lat
1988	Wprowadzenie na stałe do katalogu środków kary pracy na cele społeczne
1988	Uznanie przemocy w rodzinie za przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego
1988	Szywniejsze i surowsze kary za przestępstwa seksualne wobec dzieci
1988	Szywniejsze i surowsze kary za przestępstwa nieumyślnego spowodowania śmierci w wyniku wypadku samochodowego
1988	Rozszerzenie możliwości stosowania kary pracy na cele społeczne
1988	Złagodzenie kar za przestępstwo prowadzenia pojazdu pod wpływem alkoholu
1990	Szywniejsze i surowsze kary za przestępstwa podatkowe
1992	Szywniejsze i surowsze kary za przestępstwa podatkowe
1992	Kryminalizacja używania zakazanych środków dopingujących
2000	Zaostrzenie kar za przestępstwo zgwałcenia; rozszerzenie definicji gwałtu
2000	Obniżenie dopuszczalnego poziomu alkoholu we krwi dla kierowców z 0,5‰ do poniżej 0,2‰
2001	Zamiana kary pracy na cele społeczne na probację, rozszerzenie zakresu również na kary z zawieszeniem (weszła w życie w 2002 r.)
2002	Przygotowanie reformy prawa karnego; propozycja redukcji

Oficjalny Raport przygotowany dla norweskiego Parlamentu z 1987 roku charakteryzował się, podobnie jak raporty przedstawiane w tym okresie w pozostałych państwach skandynawskich, troską o zmniejszenie populacji więziennej i dążeniem do szerszego stosowania kar nieizolacyjnych. Cel ten osiągnięto dzięki ograniczeniu wysokości kar za kradzież, zawężeniu możliwości stosowania kar nieokreślonych i stworzeniu alternatyw dla kary pozbawienia wolności. W Norwegii lista reform jest nieco krótsza. Mimo wiedzy o wybiórczym mechanizmie działania wymiaru sprawiedliwości, który prowadzi do uwięzienia raczej „przeznaczonych do siedzenia” niż odpowiedzialnych za potępiane zjawiska, wprowadzono w Norwegii szwedzki model zwalczania przestępstw związanych

z narkotykami, co nierówności te tylko pogłębiło. Do więzienia bowiem niezwykle rzadko trafiają szefowie narkotykowych mafii. W latach 1994–2001, pomimo stosunkowo stałej liczby ok. 9500 skazanych w ciągu roku na karę więzienia, nastąpił spadek populacji więźniów w Norwegii. Ponowny wzrost w latach 2002 i 2003 daje się wytłumaczyć wzrostem kar za przestępstwa seksualne i związane z przemocą. Podobnie jak w Danii, Norwegia reguluje poziom zaludnienia w zakładach karnych, stosując kolejkę do odbycia kary. Na karę w 2006 roku czekało ok. 3000 skazanych.

### Definicja przestępstwa i sankcje karne w norweskim kodeksie karnym

Norweski kodeks karny z 1902 roku (n.k.k.) dzieli się na trzy części. Część pierwsza, ogólna odnosi się do całości kodeksu (§ 1 n.k.k.). Kodeks dzieli czyny zakazane na przestępstwa i wykroczenia. Przestępstwami są czyny zawarte w drugiej części kodeksu i zagrożone karą dłuższą niż 3 miesiące więzienia, karą aresztu powyżej 6 miesięcy lub wymierzoną jako kara zasadnicza karą pozbawienia funkcji publicznych. Przestępstwami są również inne czyny zagrożone podobną karą, umieszczone w innych aktach prawnych (§ 2 n.k.k.). Wykroczeniami są czyny zawarte w trzeciej części kodeksu i w innych aktach prawnych, jeśli nie są przestępstwami (§ 2 n.k.k.). Wykroczenia zawarte w norweskim kodeksie karnym są uznane za czyny o mniejszym ciężarze gatunkowym niż przestępstwa.

Ilekcroć w kodeksie mowa jest o czynie, dotyczy to zarówno działania, jak i zaniechania (§ 4 n.k.k.)<sup>49</sup>. Przestępstwo można popełnić tylko umyślnie, chyba że ustawa stanowi inaczej. Wykroczenie polegające na powstrzymaniu działania, do którego się było zobowiązaniem, podlega karze, nawet jeśli zostało popełnione pod wpływem niedbalstwa, chyba że co innego jest wyraźnie udowodnione. Nieświadomość wynikająca z wprowadzenia się w stan nietrzeźwości lub intoksykacji nie zwalnia od kary (§ 45 n.k.k.).

Odpowiedzialności karnej z kodeksu karnego podlegają osoby, które ukończyły lat 15 (§ 46 n.k.k.). Norweski kodeks karny przewiduje odpowiedzialność karną osób prawnych (§ 148a, 148b n.k.k.).

W rozdziale 2 § 15 n.k.k. zawarty jest katalog kar zasadniczych.

Należą do nich:

- więzienie (*fengsel*),
- areszt (*hefte*),
- środek zabezpieczający (*forvaring*),
- praca na cele społeczne (*sanfynnsstraff*)/probacja (od 2002 r.),
- grzywna (*bøter*).

<sup>49</sup> Ilekcroć w kodeksie mowa jest o osobie bliskiej, dotyczy to małżonków, zstępnych i wstępnych, rodzeństwa i równie bliskich krewnych współmałżonka, opiekunów i poddanych opiece, narzeczonych. Fakt rozwodu nie wpływa na powyższe relacje. Małżonek krewnego współmałżonka jest również traktowany jak osoba bliska (§ 5 n.k.k.). W tym kodeksie „ruchomość” oznacza także każde źródło produkcji lub magazynowania światła, ciepła lub energii (§ 6 n.k.k.).

W niektórych przypadkach, gdy przemawia za tym ochrona interesu publicznego, może być orzeczona kara utraty praw publicznych zamiast lub obok kar zasadniczych, lub kara pozbawienia prawa do wykonywania zawodu na określony czas, nie dłuższy niż 5 lat (§ 15 w zw. z § 29 n.k.k.). Utrata praw publicznych nie może być orzeczona zamiast innej kary, gdy przewidziana w ustawie za dane przestępstwo przekracza rok pozbawienia wolności.

Jako kary dodatkowe, które można orzec wraz z karami zasadniczymi, kodeks przewiduje:

- utratę praw cywilnych,
- zakaz przebywania w określonych miejscach (§ 33 n.k.k.).

Utrata praw cywilnych oznacza utratę prawa do głosowania na okres do lat 10 (§ 31 n.k.k.).

Zyski uzyskane z przestępstwa mogą zostać odebrane osobie, która je osiągnęła, również wtedy gdy nie jest to osoba skazana. Jeśli wysokość zysku nie może być określona, decyzję w tym względzie podejmuje sąd (§ 34).

Wymierzając karę pozbawienia wolności, sąd może także dodatkowo orzec karę grzywny, nawet jeśli nie została za dany czyn przewidziana w ustawie. Fakt orzeczenia dodatkowo karny grzywny powinien być wzięty pod uwagę przy ocenie wysokości kary izolacyjnej.

**Karę więzienia (*fengsel*)** orzeka się na okres od 14 dni do 15 lat, a w przypadku podstaw do szczególnego zaostrzenia kary (§ 62 n.k.k.) na okres do 20 lat. Karę więzienia orzeka się, gdy ustawa tak stanowi, za szczególne przestępstwa na okres nieprzekraczający 21 lat (§ 17b n.k.k.). Ten rodzaj kary przewidziany jest za szczególnie poważne przestępstwa związane z narkotykami, które są uregulowane w kodeksie karnym. Poza kodeksowym uregulowaniem pozostaje spożycie i posiadanie niewielkich ilości narkotyków. To uregulowane jest w odrębnej ustawie o produktach medycznych z 4 grudnia 1992. Kwestie leczenia i opieki osób uzależnionych reguluje ustawa nr 81 o pomocy społecznej z 13 grudnia 1991.

Karę pozbawienia wolności może zawiesić sąd. Norwegia była jednym z pierwszych państw, które wprowadziło instytucję zawieszenia kary pozbawienia wolności. Istnieje ona w prawie norweskim już od 1894 roku. Po reformie, jaką przeprowadzono w 1955 roku, sąd miał prawo niemal w każdym przypadku zawiesić wykonanie kary bez względu na rodzaj popełnionego przestępstwa i przeszłość skazanego. Sąd mógł również zawiesić wykonanie kary częściowo już odbytej. Zawieszając wykonanie kary, sąd mógł orzec grzywnę, chociażby jej wymierzenie na innej podstawie nie było przewidziane. Zawieszając wykonanie kary, sąd mógł orzec wobec skazanego probację na okres od 2 do 5 lat. Może również nałożyć na skazanego szereg obowiązków przewidzianych w ustawie (§ 52, 53 n.k.k.). Od 1985 roku, stosując zawieszenie, sąd mógł orzec wobec skazanego obowiązek pracy zastępczej. Instytucja zawieszenia kary pozbawienia wolności odgrywa nadal istotną rolę w norweskiej praktyce karnej.

Zawiesza się ponad połowę wszystkich wyroków skazujących na karę pozbawienia wolności. W przypadku pierwszy raz skazanych dotyczy to niemal 95% przypadków<sup>50</sup>.

**Areszt (*hefte*)** może być wymierzony w wysokości od 14 dni do 20 lat. Dwa dni aresztu są równoważne jednemu dniu uwięzienia (§ 22 n.k.k.). Na prośbę lub za zgodą skazanego areszt może być zamieniony na więzienie (§ 23 n.k.k.). Tradycyjnie uznawało się, że wymierzenie kary aresztu jest karą z punktu widzenia honoru skazanego mniej hańbiącą. Dziś to rozróżnienie coraz bardziej traci na znaczeniu.

Jeśli kara przewidziana w ustawie za dane przestępstwo przewiduje orzeczenie jedynie kary więzienia, można wymierzyć równoważną karę aresztu, gdy okoliczności sprawy wskazują, że czyn nie został popełniony przez osobę zdeprawowaną (§ 24 n.k.k.).

Karę pozbawienia wolności nieprzekraczającą 4 miesięcy wymierza się w dniach, powyżej tego okresu – w miesiącach i latach.

**Praca na cele społeczne (*samfunnsstraff*)** orzekana jest do 360 godzin. Może być wymierzona jako alternatywa kary pozbawienia wolności do roku. Jeśli przemawiają za tym szczególne względy, praca na cele społeczne może zostać orzeczona również wtedy, gdy kara pozbawienia wolności przekracza rok. Kara pracy na cele społeczne w każdym przypadku może zostać orzeczona tylko wtedy, gdy zezwala na to szacunek dla prawa i gdy uznaje się, że skazany nie naruszy swojej postawą powagi prawa. W wyroku należy wskazać, jak wysoka kara więzienia zostałaby orzeczona, gdyby nie zastosowano kary pracy na cele społeczne. Wyrok musi również określać czas wykonywania kary na cele społeczne, który powinien odpowiadać długości i warunkom kary więzienia, jaka byłaby wymierzona w to miejsce. Zgodnie z ustawą, jeśli jest krótsza niż 121 dni, okres ten też powinien być sprecyzowany (§ 28a n.k.k. – uregulowanie to zostało dodane ustawą nr 4 z 15 marca 1991 i ostatni raz znowelizowane ustawą nr 28 z 20 maja 2005). Nowa regulacja wprowadzona została w 2001 roku, a weszła w życie w 2002. Zastąpiła karę pracy na cele społeczne karą wykonywaną w społeczeństwie otwartym. Oprócz, jak dotychczas, wykonywania określonych prac, skazany w ramach nowej sankcji ma obowiązek uczestniczenia w określonych programach. Nowa forma kary zastąpiła zarówno pierwotną karę prac na cele społeczne, jak i karę pozbawienia wolności z zawieszeniem wykonywaną pod nadzorem. W 2003 roku karą tą objęto 1350 osób, mniej niż w innych krajach skandynawskich. Z kategorii podlegających tej karze wyłączeni są skazani za prowadzenie pojazdu pod wpływem alkoholu, co z pewnością wpływa na niską skalę jej zastosowania<sup>51</sup>. Nadzór nad wykonaniem kary pracy na

<sup>50</sup> L. P. Olaussen, *The Case of First Offender in Norway*, w: *Scandinavian – Polish Workmeeting Denmark*, Copenhagen University, Copenhagen 1981, s. 153–154.

<sup>51</sup> T. Lappi-Seppälä, *Penal Policy...*, s. 26.

cele społeczne spoczywa na służbach probacyjnych i pomocy postpenitencjarnej (§ 28b n.k.k.).

Sąd w wyroku może postanowić, że wymierzenie lub wykonanie kary powinno być zawieszane na okres probacji. Dotyczy to tylko kar pozbawienia wolności (*fængsel, hefte*) i kary grzywny. Jeśli orzeczona została kara izolacyjna, można ją częściowo zawiesić. Podobnie jak w Danii, również w Norwegii nie ma formalnych granic upoważniających do zawieszenia kary, ale w praktyce rzadko zdarza się zawieszenie kary wyższej niż 2 lata pozbawienia wolności. Niezawieszona część kary nie powinna być wówczas krótsza niż 14 dni. Wymierzając wyrok pozbawienia wolności w zawieszeniu, sąd może dodatkowo wymierzyć karę grzywny. Może ją orzec, nawet jeśli jej wymierzenie na innej podstawie nie jest możliwe (§ 52 n.k.k.).

Okres probacji wyznaczony przez sąd wynosi zazwyczaj 2 lata. W szczególnych przypadkach może być orzeczony na czas dłuższy, nieprzekraczający jednak 5 lat. W okresie probacji skazany ma obowiązek wypełniania nałożonych na niego obowiązków. Mogą one polegać na obowiązku podjęcia pracy, nauki lub współpracy z określoną osobą czy instytucją. Skazany może mieć obowiązek przebywania w określonym miejscu zamieszkania. Można również orzec ograniczenia odnośnie do korzystania z własności lub posiadanych zasobów. Można nakazać powstrzymanie się od spożywania alkoholu lub innych substancji toksycznych, orzec poddanie się terapii odwykowej, również – jeśli trzeba – w placówce do tego przeznaczonej. Można też wymagać poddania się leczeniu psychiatrycznemu (jeśli to konieczne – w placówce do tego przeznaczonej), pokrycia szkody, przebywania w określonym domu lub instytucji na okres do jednego roku (§ 54 n.k.k.).

Orzekając karę w zawieszeniu, sąd ma obowiązek dokładnie wyjaśnić skazanemu, co ona oznacza i jakie niesie z sobą zobowiązania oraz jakie są konsekwencje niedopełnienia jej warunków (§ 54a n.k.k.).

**Grzywna (*bøter*).** Wymierzając ją, sąd powinien nie tylko wziąć pod uwagę naturę i ciężar przestępstwa, ale także zwrócić szczególną uwagę na finansowe warunki skazanego i jego rzeczywiste możliwości zapłacenia orzeczonej kary. Grzywna wpłacana jest do budżetu państwa (§ 27 n.k.k.). W razie uchylania się od zapłacenia orzeczonej kary zamienia się ją na zastępczą karę pozbawienia wolności w wysokości od jednego dnia do 3 miesięcy, a w warunkach zaostrożonej odpowiedzialności do 4 i pół miesiąca (§ 28 n.k.k.).

Kodeks norweski zna również instytucję konfiskaty (*inndragning*) dóbr uzyskanych w wyniku popełnienia przestępstwa bezpośrednio od sprawcy lub osoby, która się wzbogaciła w wyniku popełnienia czynu zakazanego (§ 35 n.k.k.). Konfiskacie mogą również podlegać przedmioty wykorzystywane do popełnienia czynów zakazanych, zwłaszcza gdy zachodzi obawa, że ponownie mogą służyć popełnieniu przestępstwa (§ 37, 37a–d n.k.k.).

Kodeks karny nie ustala ani dolnej, ani górnej granicy grzywny. Nakłada natomiast na sąd obowiązek uwzględnienia charakteru czynu, dochodów sprawcy,



warunków życiowych i wymierzenia kary zgodnej z rozsądkiem – kary, którą skazany będzie w stanie spłacić.

**Środek zabezpieczający – izolacja prewencyjna (*forvaring*)** jest szczególnym środkiem izolacji i dlatego omawiam go jako ostatnią sankcję. W 1997 roku norweski Parlament – Storting uchwalił nowe przepisy (ustawa nr 11 z 17 stycznia 1997) dotyczące środków zabezpieczających i przymusowego umieszczenia w szpitalu psychiatrycznym. Miały wejść w życie w 2001 roku, kiedy to nastąpiła kolejna ich nowelizacja, wprowadzona ustawą nr 64 z 15 czerwca 2001. W efekcie weszły w życie 1 stycznia 2002. *Forvaring* – inaczej izolacja prewencyjna – jest karą. W obecnym kształcie zastąpił wcześniej istniejący nadzór prewencyjny w tych przypadkach, kiedy sprawca był w pełni władz umysłowych i popełnił lub usiłował popełnić poważne przestępstwo, przy czym dla zastosowania tego środka musi istnieć bezpośrednie zagrożenie ponownego popełnienia czynu.

*Forvaring* – środek zabezpieczający, a także prewencyjna izolacja oznacza, że osoba skazana na ten rodzaj kary jest pozbawiona wolności i umieszczona w instytucji podporządkowanej służbie penitencjarnej. Długość kary jest nieokreślona, ale jej ramy czasowe muszą być wyznaczone przez sąd w wyroku. Chorzy psychicznie, którzy dopuścili się czynu zakazanego przez prawo pod wpływem choroby psychicznej, mogą być umieszczeni na oddziałach psychiatrycznych. W takich przypadkach *forvaring* pełni rolę środka zabezpieczającego.

Gdy sprawca dopuścił się ciężkiego przestępstwa i gdy występuje bezpośrednio niebezpieczeństwo recydywy, *forvaring* pełni rolę izolacji prewencyjnej. W takich przypadkach kara jest nieokreślona w czasie, a sąd jest zobowiązany w regularnych przedziałach czasu dokonywać oceny niebezpieczeństwa powrotu sprawcy do przestępstwa.

Jeśli przestępstwo zostało popełnione pod wpływem choroby psychicznej, w stanie wyłączającym rozpoznanie znaczenia czynu, również w sytuacji gdy sprawca sam wstawił się w stan intoksykacji, lub w stanie czasowo ograniczającym świadomość, lub jeśli przestępstwo zostało popełnione przez osobę, która wykazuje niedorozwój umysłowy lub ograniczenie umysłowe, i istnieje ryzyko, że sprawca ze względu na swój stan może ponownie popełnić taki czyn, sąd w celach zabezpieczających może zdecydować, aby prokurator:

- określił miejsce, w którym sprawca powinien lub nie powinien przebywać;
- objął sprawcę nadzorem policji lub wyznaczonego kuratora i zobowiązał sprawcę do informowania i meldowania się na policji lub u kuratora w oznaczonym czasie;
- zakazał sprawcy spożywania alkoholu;
- poddał sprawcę odpowiedniej prywatnej opiece;
- umieścił sprawcę w celu nadzoru i przeciwdziałania naruszeniom przez niego prawa w placówce psychiatrycznej, sanatorium, hostelu lub innej odpowiedniej instytucji, w zakresie, w jakim pozostaje to zgodne z prawem;
- zastosował środek izolacyjny.

Uznaje się, iż osoba niepoczytalna nie popełnia przestępstwa (§ 44 n.k.k.). Jednak jeśli dopuściła się czynu stanowiącego zamach na życie, autonomię seksualną, wolność lub inne enumeratywnie wymienione w przepisach dobro, sąd również w tych przypadkach stosuje środki zabezpieczające do czasu, gdy ich stosowanie nie jest potrzebne. W przeciwieństwie do Danii i Szwecji, gdzie możliwość zrozumienia czynu przez osobę w stanie ograniczonej poczytalności jest podstawą odpowiedzialności karnej, w Norwegii tego nie ma. Z kolei o ile w Danii i Szwecji osoby chore psychicznie, które popełniły czyn zakazany, poddane są opiece służby zdrowia, w Norwegii terapia sprawców odbywa się w ramach ich pobytu w zakładach karnych. Środkiem stosowanym wobec tego typu sprawców jest środek zabezpieczający (*forvaring*).

Zgodnie ze zmianami przyjętymi w prawie 1 stycznia 2002 najkrótszy pobyt w zakładzie zabezpieczającym, jaki może wyznaczyć sąd, został zmniejszony z 10 do 5 lat. Okres maksymalny jest zgodny z maksimum wysokości dopuszczalnej w norweskim kodeksie karnym (§ 39f n.k.k.). Tak więc izolacja w postaci środka zabezpieczającego – *forvaring* – może być zastosowana zarówno wobec sprawców niepoczytalnych, jak i sprawców groźnych, enumeratywnie wliczonych przestępstw, zwłaszcza gdy występuje groźba, że mogą w przyszłości dopuścić się takiego czynu (§ 39, 39a–g n.k.k.). Osoba skazana na środek izolacyjny odbywa karę w specjalnie do tego przystosowanym oddziale w zakładzie karnym. Większość skazanych mężczyzn odbywa karę w zakładzie karnym w Ila, a kobiety w zakładzie karnym dla kobiet w Bredveit (Oslo).

W 1989 roku Norwegia dysponowała 133 miejscami w zakładach karnych dla skazanych na środki izolacyjne. Dania i Szwecja takich miejsc nie posiadały. W tym samym czasie na oddziałach psychiatrycznych znajdowało się w Danii 139 miejsc, w Norwegii 22, w Szwecji 65. Służba zdrowia dla tego typu pacjentów posiadała w specjalnych oddziałach zamkniętych w zakładach psychiatrycznych 25 miejsc w Danii, 15 w Norwegii i 373 w Szwecji. W Norwegii, podobnie jak w Szwecji i Danii, obowiązkowe leczenie może być nałożone zamiast lub obok kary pozbawienia wolności.

Dyskusja wokół zagadnienia, gdzie powinni przebywać sprawcy poważnych przestępstw, którzy są chorzy psychicznie, toczy się w Skandynawii od dawna. Coraz ważniejszą kwestią staje się bezpieczeństwo i możliwości zabezpieczenia przez szpitale psychiatryczne nadzoru wymaganego nad sprawcami najpoważniejszych przestępstw, których stan nie pozwala wykluczyć powrotu do zachowań będących przyczyną ich izolacji<sup>52</sup>.

### Wykonanie kar

Kary mają być wykonywane w sposób, który bierze pod uwagę kwestie bezpieczeństwa skazanych i społeczeństwa. Istotą kary powinno być stosowanie

<sup>52</sup> G. Hoyer, *Management of Mentally Ill Offenders in Scandinavia*, „International Journal of Law and Psychiatry” 1989, no. 11, s. 317–327.

środków umożliwiających skazanemu zaadaptowanie się w społeczeństwie i jest zadaniem administracji kryminalno-opiekuńczej (tak można przetłumaczyć nazwę, jaką nosi administracja więzienna w Norwegii – *Kriminalomsorgens sentrale forvaltning*; *omsorg* to po norwesku tyle co „opieka”; *kriminalomsorg i frihet* – probacja i usługi postpenitencjarne – też nie do końca oddają to, co po polsku zwykle nazywa się służbą penitencjarną). Administracja ta obejmuje zarówno wykonanie kar izolacyjnych, jak i działania oraz sankcje bez pozbawienia wolności. Administracja w Polsce określana jako więzienna, w Norwegii określana jest mianem „administracji opieki karnej” lub „administracji kryminalno-opiekuńczej”. W nazwie pozostawiono termin „opieka” pomimo zasadniczych zmian przewidzianych co do zadań i istoty działania administracji. Zadaniem tej administracji jest przede wszystkim wspomaganie więźnia w działaniach, które umożliwią mu poprawienie życia i uchronią przed powrotem do przestępstwa. Centralna administracja kryminalno-opiekuńcza nie ma więc ani obowiązku, ani prawa do podejmowania działań wcześniej uzasadnianych celem resocjalizacji. Nie zwalnia to jej jednak z takiego wykonania swoich zadań, by umożliwić sprawną readaptację skazanego do społeczeństwa. Pomimo zmian w podejściu do wykonania kary, skazany nadal jest postacią centralną. Ciągłe też obowiązuje zasada wykonywania kar w sposób humanitarny i z zachowaniem szacunku dla osób przebywających w instytucjach izolacyjnych.

Praca na cele społeczne, wprowadzona jako niezależna alternatywa, jest w Norwegii powszechnie stosowana. Cieszy się dużym uznaniem, nie brakuje jednak i opinii podkreślających, iż nie należy bezkrytycznie traktować alternatywy dla uwięzienia jako środka doskonałego tylko dlatego, że jest alternatywą. Nie zawsze musi to oznaczać skuteczność i mniejszą represyjność wymierzonego środka. Jej wymierzenie nie jest traktowane w odczuciu społecznym jako brak kary<sup>53</sup>.

W 1991 roku do norweskiej procedury karnej wprowadzono mediację<sup>54</sup>. Prokurator może przesłać sprawy mniejszej wagi, takie jak kradzież czy wandalizm, do zespołu mediatorów. Instytucje te stosuje się przede wszystkim wobec sprawców młodych wiekiem, szesnastolatków, którzy ze względu na wiek podlegają odpowiedzialności z kodeksu karnego. Przy czym ustawa nie czyni żadnych barier wiekowych. Jeśli dojdzie do ugody i gdy sprawca naprawi szkodę, nie trafia wówczas do oficjalnego rejestru skazanych, ale policja będzie miała na uwadze sprawę i sprawcę. Mediacja może nastąpić również na wniosek samych

<sup>53</sup> K. Svensson, *Social Work in the Criminal Justice System: an Ambiguous Exercise of Caring Power*, „Journal of Scandinavian Studies in Criminology and Crime Prevention” 2003, vol. 4, s. 84–100.

<sup>54</sup> W 1997 roku kara pracy na cele społeczne została wymierzona w 737 przypadkach (częściowo lub całkowicie jako alternatywa dla kary pozbawienia wolności). W tym samym roku kara pozbawienia wolności bez zawieszenia została wymierzona wobec 8651 sprawców, a kara w zawieszeniu w 7557 przypadkach. W tym samym roku prokuratorzy wymierzili 195 700 grzywien, licząc w tym mandaty (*forenklet forelegg*) za naruszenie przepisów drogowych. L. Winsvold, *Norwegian Court and the Administration of Justice*, Utenriksdepartementet Arkiv, Oslo 2000, s. 5.

zainteresowanych. Wniosek o mediację może zgłosić także funkcjonariusz publiczny, np. dyrektor szkoły w razie konfliktu i naruszenia nietykalności cielesnej, do jakiej doszło między uczniami. W 1999 roku mediacją objęto 6644 sprawy, z których 1723 trafiły do mediacji na wniosek policji. W 2212 przypadkach sprawca nie ukończył 15 roku życia. Ponad 91% spraw zakończyło się ugodą, a tylko 5% warunków ugody nie zostało dotrzymanyh<sup>55</sup>.

### 3.2.4. Finlandia

#### Historyczne podstawy współczesnego fińskiego systemu karnego

Finlandia była do niedawna jednym z najmłodszych państw na scenie europejskiej. Do 1809 roku stanowiła integralną część Królestwa Szwecji i Finlandii. Od 1809 roku do niepodległości w roku 1917 przyłączona była do Rosji jako autonomiczne Wielkie Księstwo z carem jako wielkim księciem na czele. Finlandia miała również zagwarantowane oparcie swego systemu prawnego na wzorach i ustawach rodem ze Szwecji. Dotyczyło to także sądownictwa, w którym jak w systemie szwedzkim silnie podkreślano sędziowską niezawisłość. Zasada ta przetrwała pomimo intensywnych usiłowań w końcu XIX wieku do jego zrusyfikowania<sup>56</sup>.

Kara więzienia, stosowana w zachodniej Europie już od XIX wieku, w Finlandii znalazła szersze zastosowanie dopiero od 1870 roku za przestępstwa, za które wcześniej karano śmiercią lub karami cielesnymi. Więzienia istniały również przed 1870 rokiem, ale najczęściej były używane jako areszt lub miejsce oczekiwania na wykonanie kary. Szwedzki kodeks karny z 1734 roku obowiązywał w Finlandii niemal do końca XIX wieku. Zgodnie z nim istniały dwie formy pozbawienia wolności: surowsza, w postaci przymusowych robót karnych, i łagodniejsza, rzadziej stosowana, w postaci izolacji w instytucji zamkniętej. Niezapłacone grzywny można było odpracować w formie robót karnych. Prace nad nowym kodeksem karnym rozpoczęły się w 1863 roku, gdy Parlament zebrał się i po 50 latach przerwy wznowił obrady. Prace nad nowym kodeksem jeszcze trwały, gdy w 1866 roku przyjęto dekret o wykonaniu kary pozbawienia wolności. Dekret opierał się na wzorach klasycznej szkoły prawa karnego i na zasadzie retribucji. Celem kary było odstraszenie w formie prewencji zarówno indywidualnej, jak i generalnej. Stąd karę pozbawienia wolności wykonywano nie tylko w formie uwięzienia; znana była również forma przetrzymywania o chlebie i wodzie. Jednocześnie skazany zobowiązany był do wykonywania ciężkich robót. Wraz jednak z przyjęciem kodeksu karnego z 1894 roku zasada rehabilitacji skazanych zaczęła wpływać na treść zarówno legislacji, jak i praktyki wykonania kary<sup>57</sup>.

<sup>55</sup> *Ibidem*, s. 9.

<sup>56</sup> E. Allardt, *Political Systems*, w: *Social Structure and Change. Finland and Poland – Comparative Perspective*, eds E. Allardt, W. Wesolowski, Polish Scientific Publisher, Warszawa 1980, s. 54–56.

<sup>57</sup> U. Mohell, T. Lappi-Seppälä, J. Laitinen, A. Kinnunen, *Adult Corrections in Finland*, w:

Nowy XIX-wieczny fiński kodeks karny był pod silnym wpływem szwedzkiego kodeksu karnego (a ten z kolei pod wpływem kodeksu niemieckiego), chociaż przyjęty został w okresie zdefiniowanym jako „fiński separatyzm”. Było to spowodowane polityką nazywaną rusyfikacją w „pierwszym okresie opresji” (1899–1905), po której nastąpił drugi okres (1909–1917), w czasie gdy Finlandia, wprowadzając status autonomii, jednak zależna była od carskiej Rosji<sup>58</sup>. Zachowała prawo do odrębnego parlamentu i odrębnego ustawodawstwa, które kontynuowało raczej tradycje skandynawskie i gdy chodzi o prawo karne najsilniej wzorowało się na prawie niemieckim<sup>59</sup>.

Kodeks karny z 1889 roku znacznie ograniczał stosowanie kary śmierci, praktycznie niestosowanej w okresie pokoju już od 1826 roku. Nowy kodeks był postrzegany jako łagodniejszy od kodeksu z 1734 roku. Tworzony pod wpływem nowych teorii i tendencji w prawie karnym, proponował wprowadzenie instytucji warunkowego przedterminowego zwolnienia. Warunkowe zwolnienie postrzegano jako ewentualną groźbę dla porządku społecznego. Uznawano, że tylko imperator ma prawo zmieniać wyroki sądu. W efekcie instytucja ta nie znalazła aprobaty<sup>60</sup>. Mimo to powszechna jest opinia, że kodeks karny z 1889 roku wolny był od wpływu rosyjskiej myśli prawnej i rosyjskiej praktyki sądowej. Jako jeden z ostatnich europejskich kodeksów karnych tego okresu wzorował się raczej na kodeksie szwedzkim z 1864 roku i niemieckim z 1871<sup>61</sup>. Ograniczając znacznie stosowanie kary śmierci, kodeks wprowadzał karę ciężkich robót, karę więzienia, karę grzywny, a jako dodatkową karę pozbawienia praw cywilnych. Wkrótce po jego uchwaleniu i pod wpływem pozytywistycznych nurtów w prawie karnym jakko Forsman, uważany za *spiritus movens* nowej kodyfikacji, rozpoczął dyskusję nad potrzebą zmian w uchwalonym kodeksie.

W demokratycznym państwie prawa prawo karne z katalogiem kar jest tylko jednym – a i to nie najważniejszym – środkiem sprawowania kontroli społecznej. Ze względu na odmienne w porównaniu z Danią, Norwegią i Szwecją losy Finlandii, proces tworzenia współczesnego modelu skandynawskiej polityki kryminalnej najłatwiej odtworzyć właśnie na przykładzie tego państwa. Finlandia, leżąc na Półwyspie Skandynawskim, aspirowała do skandynawskich wzorów. Zmiany w polityce kryminalnej tego kraju oddają technologię procesu odchodzenia od stylu sowieckiego do stylu skandynawskiego. Fiński kodeks karny z 1889 roku, najstarszy wśród skandynawskich, sięga korzeniami w epokę klasycznego, nastawionego na retribucję prawa karnego. To nie stanowiło przeszkody w poszuki-

*Adult Corrections: International Systems and Perspectives*, ed. J. A. Winterdyk, Criminal Justice Press, Monsey NY 2004, s. 99.

<sup>58</sup> M. Klinge, *History*, w: *Finland Facts and Figures*, ed. J. Leskinen, The Otava Publishing Co., Helsinki 1979, s. 24–30.

<sup>59</sup> M. Joutsen, *Comments on Monika Platek's Paper: Finland, the Place on the Scale on the Progress*, 1984, maszynopis.

<sup>60</sup> R. Lahti, *Criminal Sanctions in Finland: a System in Transition*, „Scandinavian Studies in Law” 1977, vol. 21, s. 123.

<sup>61</sup> *Ibidem*, s. 127.

waniu środków gwarantujących maksimum równego traktowania sprawcy. Finlandia jako pierwsza wśród krajów skandynawskich wprowadziła system kar grzywny dniówkowej. Konsekwentnie też korzysta ze wzorów wypracowanych już w innych państwach skandynawskich, wprowadzając karę pracy na cele społeczne czy tworząc specjalną Radę ds. Zapobiegania Przeszpeczości. Etapy przemian, prezentowane na przykładzie Finlandii, dobrze oddają tak charakterystyczny dla Skandynawii proces łączenia dążenia do jednolitości polityki karnej z zachowaniem określonych odrębności.

### Rozwój ustawodawstwa karnego w Finlandii

Współcześnie w Finlandii nadal obowiązuje kodeks karny, który w swej wersji oryginalnej przyjęty został 19 grudnia 1889. Był wielokrotnie nowelizowany. Mimo intensywnych prac nadal brak jest nowej kodyfikacji karnej. Całościowa reforma fińskiego kodeksu karnego jest w przygotowaniu już od 1972 roku. Specjalna komisja, wyznaczona w tym celu przez Ministra Sprawiedliwości, kolejno w latach 1976, 1980–1999 pracowała nad nową kodyfikacją. Wiele zasadniczych zmian zostało już wprowadzonych i w tej chwili reforma całości kodeksu karnego jest w stadium końcowym<sup>62</sup>.

Finlandia jest bodaj najciekawszym krajem pod względem zachodzących przemian w polityce kryminalnej, karnej i penitencjarnej. Na jej przykładzie można bardzo wyraźnie prześledzić metodologię konsekwentnie prowadzącą do planowanych zmian. Jest to tym bardziej fascynujące, że w trakcie trwającego z górą ponad 100 lat procesu kilkakrotnie zmieniały się trendy polityki karnej. Nie ulega wątpliwości, że korzenie fińskiego systemu prawa tkwią w kontynentalnej, zachodnioeuropejskiej myśli prawnej.

Pomimo okresu zależności od rosyjskiego cara w latach 1809–1917, konieczności liczenia się w późniejszym okresie z polityczną siłą Związku Radzieckiego i – co ciekawe – pomimo czerpania wzorów z takich instytucji, jak deportacja wypracowana w carskiej Rosji czy praca przymusowa stosowana w Rosji sowieckiej, fińska kultura prawna nigdy nie poddała się wpływowi i mentalności prawnej regulacji charakterystycznych dla państw Europy Wschodniej. Niewątpliwie przyczyniło się do tego 700 lat istnienia Finlandii jako prowincji Szwecji. Ważna też była zgoda cara na zachowanie w Finlandii istniejących tam praw, wprowadzonych w okresie, gdy Finlandia była częścią Szwecji. To jednak nie wszystko. Nie miejsce tu na analizę mentalności narodowej Finów, trudno jednak nie dostrzec konsekwencji i racjonalności podejmowanych działań w dążeniu do wytyczonego celu.

Przyjęta w Finlandii Konstytucja z 1919 roku stworzyła ramy ustrojowe charakterystyczne dla demokratycznego państwa prawa – *Rechtsstaat*. Fiński kodeks karny przyjęty 19 grudnia 1889 był typowym produktem klasycznej szkoły prawa karnego. W owym czasie głównym celem kary była retrybucja.

<sup>62</sup> M. Joutsen, R. Lahti, P. Pasi, *Criminal Justice in Europe and North America*, HEUNI Ministry of Justice Finland, Helsinki 2001, s. 38–43.

Krótko jednak po przyjęciu kodeksu zasada indywidualizacji, rehabilitacji i resocjalizacji zaczęła torować sobie drogę i zdobywać coraz większe poparcie. Europejskie kodeksy zaczęły zwracać się w kierunku uznania resocjalizacji za główny cel kary. Idea terapii nie rozwinęła się tam jednak w stopniu, w jakim nastąpiło to w Danii, Szwecji czy Norwegii. W Finlandii mamy raczej do czynienia z elementem terapii praktykowanej w ramach dominacji sprawiedliwej odpłaty, skandynawskiego wydania ideologii *just desert*. Trend ten został wzmocniony w wyniku ratyfikowania w Finlandii w 1990 roku Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Pociągnęło to za sobą reformę praw konstytucyjnych w 1999 roku (731/1999 – nowa Konstytucja weszła w życie 1 marca 2000) i przepisów karno-proceduralnych z 1 października 1997<sup>63</sup>. Przyjęcie ERW-2006 było dodatkowym motywem szerokiej reformy prawa karnego i wykonawczego. Nowe przepisy wykonawcze wraz z nowymi przepisami o warunkowym zwolnieniu, regulacją aresztu i wykonania kary pozbawienia wolności weszły w życie w październiku 2006<sup>64</sup>.

Nowością jest położenie nacisku na system progresywny. Oznacza to odejście od pierwotnego systemu sprawiedliwej odpłaty na rzecz reżimu nastawionego przede wszystkim na realizację praw człowieka skazanego i poszkodowanego. Zdaniem Finów państwo prawa nie może się opierać wyłącznie na systemie kontroli karnej, a w jej ramach na karze pozbawienia wolności. Wahadło polityki kryminalnej (i karnej), zdaniem samych Finów, przesunęło się w kierunku prewencji indywidualnej. Ilustrują to kolejne zmiany przyjęte w Finlandii w prawie karnym<sup>65</sup>.

Rok	Nowelizacje prawa karnego (Finlandia)
1996	Reforma przedterminowego zwolnienia. Zmniejszenie formalnego minimum odbycia kary z 6 do 4 miesięcy
1967	Amnestia (oficjalny powód: rocznica niepodległości)
1969	Dekryminalizacja spożywania alkoholu w miejscu publicznym
1969	Reforma grzywny dniówkowej – obniżenie stawek
1969	Nowelizacja przestępstwa napaści: mniejsza waga przy nieumyślnej szkodzie
1972	Złagodzenie kar za kradzież
1973	Ograniczenia w stosowaniu prewencyjnego pozbawienia wolności
1973	Złagodzenie przepisów dotyczących stosowania aresztu

<sup>63</sup> Kodeks karny proceduralny w Finlandii pochodzi z 1734 roku. Pierwotnie był częścią ogólną szwedzkiego kodeksu karnego. Podstawowa reforma prawa proceduralnego nastąpiła 1 grudnia 1993, kolejna 1 października 1997. Reforma prawa proceduralnego, podobnie jak prawa karnego, jest nadal w toku. Z pierwotnych przepisów proceduralnych z 1734 roku zachowało się zaledwie kilka przepisów.

<sup>64</sup> T. Lappi-Seppälä, *Penal Policy...*, s. 13.

<sup>65</sup> *Ibidem*.

Rok	Nowelizacje prawa karnego (Finlandia)
1976	Reforma prawa ustawy wykonawczej regulującej wykonanie kary pozbawienia wolności: reforma przedterminowego zwolnienia. Zmniejszenie formalnego minimum odbycia kary z 4 do 3 miesięcy
1976	Rozszerzenie możliwości zastosowania kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem
1977	Reforma wymiaru kary: zmniejszenie znaczenia recydywy dla wymiaru kary
1977	Reforma grzywny dniówkowej: surowsze grzywny zastępują karę pozbawienia wolności
1977	Reforma przepisów o prowadzeniu pojazdów pod wpływem alkoholu: grzywny i kary z zawieszeniem zostają wprowadzone w miejsce kary pozbawienia wolności
1989	Obniżenie stawek grzywien
1989	Obniżenie formalnego minimum odbycia kary z 3 miesięcy do 14 dni dla zastosowania warunkowego zwolnienia
1989	Wprowadzenie ograniczeń w wymierzaniu kary pozbawienia wolności wobec młodocianych
1991	Złagodzenie kary za kradzież
1991	Wzrost kar za przestępstwa ekonomiczne
1991	Rozszerzenie zakresu spraw nieobjętych postępowaniem prokuratorskim
1992	Wprowadzenie kary pracy na cele społeczne
1994	Obniżenie dopuszczalnego poziomu alkoholu we krwi dla kierowców z 0,5‰ do poniżej 0,2‰
1994	Eksperyment: wykonywanie kary wobec młodocianych w warunkach wolnościowych
1995	Rozszerzenie i utrwalenie kary pracy na cele społeczne
1995	Uznanie przemocy w rodzinie za przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego
1999	Zaostrzenie odpowiedzialności za gwałt
2000	Wyroki łączone – warunkowe zawieszenie i praca na cele społeczne
2000	Zaostrzenie kar za napaść
2001	Wyższe grzywny za spożywanie narkotyków
2003	Zerowy limit poziomu spożycia narkotyków dla osób prowadzących pojazdy
2004	Ograniczenie odstąpienia od oskarżenia w sprawach o przemoc w rodzinie
2006	Nowe prawo penitencjarne uwzględniające treść ERW-2006 oraz międzynarodowych praw człowieka ratyfikowanych w Finlandii
2006	Nowe prawo regulujące stosowanie aresztu tymczasowego

Zmiany, które zachodziły w Finlandii od połowy lat sześćdziesiątych do połowy lat dziewięćdziesiątych XX wieku, miały stały wpływ na obniżanie populacji więziennej. Silnie zredukowano kary za kradzież. W latach pięćdziesiątych za kradzież wymierzano średnio 12 miesięcy, w latach siedemdziesiątych



– 7 miesięcy, a w latach dziewięćdziesiątych już tylko 3 miesiące więzienia. Ograniczono kary za prowadzenie pojazdu pod wpływem alkoholu (jednocześnie rozbudowano i udoskonalono sieć dróg). Zdecydowanie wzmocniono środki bez pozbawienia wolności. Wzrosła rola zarówno warunkowego zawieszenia, warunkowego zwolnienia i grzywnien. Zwykło się przyjmować, że zmiany te były przede wszystkim wynikiem dążenia do harmonizacji z resztą ustawodawstwa skandynawskiego. Wydaje się jednak, że byłoby to uproszczeniem. W Finlandii bowiem również uznawano znikomą sensowność kar izolacyjnych, tam gdzie zastosowanie mogą znaleźć środki bez pozbawienia wolności<sup>66</sup>.

Finowie już na początku imponującej pracy nad reformą prawa karnego uświadomili sobie, że ich dzieło nie służy tworzeniu systemu kontroli społecznej. To jeden z najważniejszych wniosków wyrażonych w raporcie Komisji ds. Reformy Prawa Karnego z 1976 roku. Podkreślono, że kodeks karny jest tylko jednym – i to nie najważniejszym – środkiem kontroli społecznej i nie może odgrywać roli innej, niż jest mu wyznaczona, bez szkody dla wymiaru sprawiedliwości i porządku społecznego. W raporcie zaznaczono, że przeciwdziałaniu przestępczości lepiej służy ponoszenie większych nakładów na edukację, na sferę socjalną i na działania, które zmniejszają możliwości popełnienia przestępstwa, niż rozszerzanie zakresu i surowości prawa karnego.

W ostatnim okresie również w Finlandii odnotowano wzrost liczby osób przebywających w więzieniu. Co więcej, odnotowuje się także okresy niewielkiego przeludnienia. Tłumaczy się to:

- wzrostem liczby skazanych obcokrajowców (głównie z Rosji i krajów nadbałtyckich);
- ponad 40-procentowym wzrostem w latach 1999–2005 przestępstw związanych z przemytem i handlem narkotykami;
- wzrostem liczby więźniów odbywających zastępczą karę pozbawienia wolności za niespłaconą grzywnę;
- wzrostem liczby osób aresztowanych, co może być związane z prawie 40-procentowym wzrostem przestępstw z użyciem przemocy;
- wzrostem liczby skazanych za przestępstwa z użyciem przemocy.

W Finlandii we wszystkich instytucjach penitencjarnych jest 8500 miejsc (czerwiec 2006). Przebywa w nich 9000 skazanych, z czego 1/3 to aresztowani (czerwiec 2006).

Wzrost populacji obcokrajowców w więzieniu tłumaczy się tym, że ich populacja w Finlandii zwiększyła się w ciągu ostatnich 10 lat o 250%. Wzrosła liczba przestępstw przeciwko mieniu i przestępstw związanych z narkotykami. To ostatnie jest w Finlandii nowym zjawiskiem. Trudno powiedzieć, w jakim stopniu jest to efekt przyjęcia polityki Szwecji i Norwegii w stosunku do przestępstw związanych z narkotykami, a w jakim realnego wzrostu problemu. Finowie nie ukrywają, że zmienia się zdecydowanie struktura przestępczości

<sup>66</sup> M. Joutsen, R. Lahti, P. Pasi, *Criminal Justice...*, s. 5.

i sprawców przebywających w więzieniach. I przestępstwa, i sprawcy są znacznie groźniejsi. Tym bardziej ciekawe jest, że w tym samym czasie Finowie wprowadzają progresywny system oparty na idei resocjalizacji, terapii dla osób uzależnionych i zdecydowanie radykalnie reformują prawo penitencjarne tak, by pozostawało w zgodzie z ERW-2006, stawiając na godność więźnia i humanitarne wykonanie kary<sup>67</sup>.

### Definicja przestępstwa i sankcje karne w fińskim kodeksie karnym

Prezentowana tu materia odnosi się do stanu prawnego na dzień 1 stycznia 2003, z wyjątkiem części wprowadzonych ustawą 515/2003, która weszła w życie 1 stycznia 2004, znacznie modyfikując treść kodeksu karnego również w stosunku do sankcji karnych i zasad odpowiedzialności oraz zmian dotyczących warunkowego przedterminowego zwolnienia i zmian w prawie karnym odnośnie do kary pozbawienia wolności, które weszły w życie w październiku 2006 (został tu dodany rozdz. 2c poświęcony uwięzieniu).

Fiński kodeks karny (f.k.k.) składa się z rozdziałów, które dzielą się na paragrafy. Część ogólna fińskiego kodeksu karnego to rozdziały od 1 do 9; część szczególna – rozdziały od 10 do 51. Poza kodeksem karnym znajdują się również przepisy karne natury ogólnej i szczególnej. Przepisy dotyczące części ogólnej zawarte są w karnej ustawie wykonawczej (z 19 grudnia 1889, zmienione ustawą penitencjarną z października 2006), ustawie o przestępczości nieletnich (1940/262), ustawie o szczególnie niebezpiecznych recydywistach (1953/317), ustawie o karach w zawieszeniu (1976/135), ustawie o karze pracy na cele społeczne (1996/1055). Wszystkie ustawy, podobnie jak kodeks, były wielokrotnie nowelizowane. Przepisy dotyczące przestępstw zawarte są i w innych ustawach, z których najważniejsze to ustawa o ruchu drogowym (1981/267) i ustawa dotycząca alkoholu (1994/1143). Wszystkie ważniejsze ustawy są opublikowane w zbiorze prawa fińskiego w językach fińskim i szwedzkim.

Fiński kodeks karny w rozdziale 1 reguluje zakres odpowiedzialności karnej; rozdział 2 dotyczy sankcji<sup>68</sup>. Dopiero w rozdziale 3, w wersji obowiązującej od 1 stycznia 2004, mowa jest o podstawach odpowiedzialności karnej.

Rozdział 3 § 1 f.k.k. stanowi, że odpowiedzialności karnej podlega tylko ten, kto popełnia czyn zabroniony pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia. Kary i inne sankcje karne muszą być przewidziane w ustawie. Zaniechanie podlega karze tylko wtedy, gdy ustawa tak stanowi.

<sup>67</sup> U. Mohell, T. Lappi-Seppälä, J. Laitinen, A. Kinnunen, *Adult Corrections...*, s. 95–129; *Strategy for Intoxicant Abuse of the Prison Administration. Part I: Instruction for the Years 1999–2001*, The Criminal Sanctions Agency, Rikosseuraamusvirasto, Helsinki 1999; <http://www.rikosseuraamus.fi/tulostus/12475.htm>

<sup>68</sup> Zmiany dotyczące sankcji wprowadził nowy, obowiązujący od 1 stycznia 2004 rozdz. 6 f.k.k., który z kolei został zmieniony ustawą o nowelizacji kodeksu karnego z października 2006. Nowelizacja ta zniósła obowiązywanie rozdz. 2 § 2 kodeksu karnego z 19 grudnia 1889 (39/1889) i wprowadziła nowy rozdział poświęcony karze więzienia.

Odpowiedzialności podlega ten tylko, kto w chwili czynu ukończył lat 15 i ponosi odpowiedzialność karną. Wobec osoby poniżej 15 roku życia można stosować jedynie środki wychowawcze będące w dyspozycji organów opieki nad dziećmi. Osoby pomiędzy 15 i 17 rokiem życia podlegają zarówno organom opieki nad dziećmi, jak i wymiarowi sprawiedliwości dla dorosłych. Kryterium kwalifikującym sprawę jest zawsze dobro dziecka.

Osoba nie ponosi odpowiedzialności karnej, jeśli w chwili popełnienia czynu była psychicznie chora, cierpiała na poważne upośledzenie umysłowe bądź poważne zaburzenia psychiczne, bądź też poważne zaburzenia świadomości i nie była zdolna do zrozumienia natury swojego aktu lub jego bezprawności, lub nie była zdolna do kontrolowania swego zachowania.

Powyższego nie stosuje się, jeśli sprawca wprawił się w stan nietrzeźwości lub odurzenia powodujący wyłączenie lub ograniczenie poczytalności, chyba że przemawiają za tym okoliczności szczególne (rozd. 3 § 4 f.k.k.). Podstawą odpowiedzialności jest świadomy zamiar lub niedbalstwo; przy czym jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, karze podlega jedynie czyn popełniony umyślnie. Zasada ta dotyczy także przepisów karnych znajdujących się poza kodeksem karnym, jeśli kara przewidziana za dane przestępstwo przekracza 6 miesięcy pozbawienia wolności lub gdy została przewidziana już po wprowadzeniu obowiązujących przepisów, tj. po 1 stycznia 2004 (rozd. 3 § 5 f.k.k.).

Katalog sankcji umieszczony jest w nowym, dodanym w październiku 2006 rozdziale 2 f.k.k. Przy czym nowy, obowiązujący od 1 stycznia 2004 i znowelizowany w październiku 2006 rozdział 6 f.k.k., poświęcony wymiarowi kary, rozpoczyna się od przepisów ogólnych, które w § 1 podają nową kolejność obowiązujących kar.

Fiński kodeks karny przewiduje następujący katalog kar (rozd. 6 § 1 f.k.k.):

- mandat (drobna grzywna),
- grzywna,
- więzienie w zawieszeniu,
- praca na cele społeczne,
- więzienie bez zawieszenia.

W porównaniu z wcześniejszymi uregulowaniami w 2004 roku zmienił się nie tyle katalog, ile hierarchia sankcji. Znajdujące się uprzednio na miejscu pierwszym uwięzienie znalazło się na miejscu ostatnim.

**Kara mandatu (drobnej grzywny)** została wprowadzona w 1983 roku ustawą o mandatach (1983/66) i znowelizowana w 1999. Nieuiszczenie kary nie podlega zamianie na karę pozbawienia wolności. W praktyce wymierzana jest za naruszenia przepisów drogowych i zaśmiecanie środowiska. W 1995 roku przeniesiono prawo wymierzania drobnych grzywn z sądu do prokuratury. Była to istotna zmiana, jako że ciężar podjęcia decyzji w blisko 200 000 spraw został przeniesiony z sędziów na prokuratorów.

Decyzja ta była ważką przede wszystkim z punktu widzenia polityki karnej. Usprawniono procedurę. Jej praktyczne znaczenie było dużo mniejsze, jako że od dawna sędziowie swoją decyzją zazwyczaj potwierdzali propozycje prokuratorów.

Mandaty są również nakładane przez policję w sprawach o drobne wykroczenia drogowe. Wysokość tych mandatów jest ściśle określona przez prawo. Grzywny drobne i mandaty są najczęściej stosowanymi sankcjami karnymi.

**Kara grzywny.** Finlandia była pierwszym skandynawskim krajem, który w 1921 roku wprowadził system grzywien dniówkowych. Struktura tej kary, nastawionej na wymierzenie kary o równej surowości w stosunku do wagi czynu, została niezmienna. Zmienia się wysokość wyliczanych stawek. Ostatnie zmiany wprowadziła nowelizacja, która weszła w życie w 1999 roku (ustawa 74/1998). Grzywna dniówkowa może być orzeczona w rozmiarze od 1 do 120 stawek dniówkowych. Wymierzana jako kara łączna, nie może przekroczyć 240 stawek dziennych. Wysokość stawki zależy od dochodów sprawcy i wynosi około połowy dziennej stawki zarobków. Niezapłacona, podlega zamianie na karę pozbawienia wolności. Dwie stawki równe są jednemu dniu pozbawienia wolności. Liczba sprawców odbywających zastępczą karę pozbawienia wolności spada. Odzwierciedla to ekonomiczną sytuację kraju. Badania przeprowadzone w Finlandii przez Instytut Badania Polityki Prawnej wykazały, że wbrew zgłaszanym obawom Finowie uznają system grzywien za sprawnie działający i sprawiedliwy<sup>69</sup>.

**Kara więzienia w zawieszeniu** została wprowadzona w Finlandii w 1918 roku początkowo jako „kara w zawieszeniu”. W roku 1976 zmieniono możliwość jej orzekania przy karze 2 lat pozbawienia wolności (poprzednio 1 roku). Wprowadzono możliwość łączenia zawieszenia kary z karą grzywny – w tym przypadku zmieniły się kryteria jej zastosowania. Wcześniej uzasadniana była prewencją indywidualną. W roku 1976 za kryterium jej stosowania przyjęto prewencję generalną. Jest to jeden z przykładów tendencji neoklasycznych w ówczesnie wprowadzanych w prawie karnym zmianach. W 2001 roku nastąpiła kolejna nowelizacja przepisów, idąca w kierunku zwiększenia niezawisłości sądów w decydowaniu o kryteriach prewencji generalnej. Warunkiem stosowania środka ma być „podtrzymanie szacunku dla prawa”.

Trzeba przyznać, że sformułowanie to nie jest jednoznaczne i – jak zaznaczają sami Finowie – rodzi obawę, że sąd może opierać swoją decyzję na empirycznie nieumocowanych spekulacjach odnośnie do efektów prewencyjnych spowodowanych jednostkową decyzją sądu<sup>70</sup>. Wraz z nowym ujęciem kary więzienia w zawieszeniu zniesiono karę grzywny w zawieszeniu. Środek ten niemal nie był

<sup>69</sup> T. Lappi-Seppälä, *Sanctions in Finland*, The National Research Institute of Legal Policy, Helsinki 2004, s. 7.

<sup>70</sup> *Ibidem*.

w praktyce stosowany. Wprowadzono też możliwość połączenia kary uwięzienia z krótkoterminową karą pracy na cele społeczne. Kara ta może być połączona dodatkowo z trzema innymi karami: grzywną, pracą na cele społeczne i nadzorem (w stosunku do młodocianych).

Orzeczoną karę do 2 lat pozbawienia wolności orzeka się w zawieszeniu, chyba że przemawiają przeciwko temu szczególne okoliczności, ale nawet wtedy zawiesza się ją, jeśli sprawca nie przekroczył 18 lat, chyba że szczególnie uzasadnione okoliczności przemawiają za jej orzeczeniem (rozdz. 6 § 9 f.k.k.).

Jeśli uznaje się wymierzenie kary w zawieszeniu za środek niewystarczający, można dodatkowo orzec obok kary w zawieszeniu karę grzywny, lub jeśli zawieszona kara więzienia jest dłuższa niż rok, można dodatkowo obok zawieszenia wymierzyć karę pracy na cele społeczne w rozmiarze od 20 do 90 godzin.

Jeśli sprawca nie ukończył 21 roku życia, można na niego nałożyć nadzór dla wzmocnienia kary więzienia w zawieszeniu.

Kara dodatkowa pracy na cele społeczne została wprowadzona w Finlandii ustawą z 14 grudnia 1990 (1990/1105). W Finlandii probacja określana jest jako praca na rzecz społeczności w swej formie zbliżona do kary ograniczenia wolności (*samhällstjänsten – community service*). Początkowo wprowadzona jako eksperyment na 3 lata (od 1 stycznia 1991 do 31 grudnia 1993), była testowana w 12 okręgach regionalnych. Oceniona pozytywnie, została wprowadzona na terenie całego kraju ustawą z 25 marca 1994 (1994/227) na okres próbny do 31 grudnia 1996. Na stałe do katalogu kar weszła ustawą z 12 grudnia 1996 (1996/1055).

Praca na cele społeczne jest karą stosowaną zamiast bezwarunkowego uwięzienia. Wymierzana jest w rozmiarze od 20 do 200 godzin bezpłatnej, nadzorowanej pracy na cele społeczne. Może zostać zamieniona na karę więzienia od 4 do 90 dni (rozdz. 6 § 10 f.k.k.).

Obowiązek wykonania kary spoczywa na Służbie Więziennictwa i Probacji.

Praca na cele społeczne jest orzekana zamiast kary do 8 miesięcy pozbawienia wolności, chyba że szczególne warunki przemawiają za jej orzeczeniem. Kara ta jest orzekana pod warunkiem, że osoba skazana wyraża na nią zgodę, oraz można przypuszczać, że wypełni stawiane jej wymogi (rozdz. 6 § 1 f.k.k.). Dotychczasowe doświadczenia wykazały, iż jest to skuteczna alternatywa dla kary pozbawienia wolności. W 1998 roku zastosowano ją w 1800 przypadkach. W tym czasie w zakładach karnych przebywało 2800 skazanych. Najczęściej jest stosowana wobec osób skazanych za prowadzenie pojazdów w stanie wskazującym na spożycie alkoholu lub innych nielegalnych używek toksycznych<sup>71</sup>. Na stałe do katalogu kar weszła w roku 1995. Od 2001 roku orzekana jest w miejsce bezwarunkowej kary pozbawienia wolności do 8 miesięcy. Można ją warunkowo zamienić na probację. Orzeka się ją na 20 do 200 godzin.

<sup>71</sup> T. Lappi-Seppälä, *Penal Policy and Prison Rates*, The National Research Institute of Legal Policy, Helsinki 2004, s. 7–9.

Henrik Linderborg w badaniach na temat skuteczności kary pracy na rzecz społeczności wykazał, iż kara ta ma efekt samodyscyplinujący. Objęci badaniem skazani mieli do odbycia średnio 140 godzin pracy na rzecz społeczności. Praca na rzecz społeczności ze służbą zdrowia włącznie najczęściej dotyczy prac usługowych, takich jak sprzątanie kościołów, cmentarzy, parków, miejsc użyteczności publicznej, różnego rodzaju usługi również w szpitalach, domach opieki społecznej, szkołach i w innych instytucjach zgłaszających na nie zapotrzebowanie. Od pomocy w utrzymaniu cmentarza, poprzez pomoc w piekarni, domu starców, szpitalu, po prace na stadionach i w miejskich parkach. Wzory dla rozwoju instytucji probacji Finowie czerpali zarówno z doświadczeń państw zachodnich, jak i Stanów Zjednoczonych<sup>72</sup>.

Większość skazanych to osoby, które weszły w konflikt z prawem na skutek nadużywania alkoholu. Nałożona kara zmusiła je do zmiany stylu zachowania i postępowania. Bezpośrednio była przyczyną powstrzymania się od nadużywania alkoholu. W przypadku picia bowiem i niewypełniania obowiązków nałożonych w probacji skazani powróciliby do zakładu karnego<sup>73</sup>.

**Kara więzienia** orzekana jest na czas określony lub dożywotnio. Kara na czas określony wynosi minimum 14 dni i maksimum 12 lat, a kara łączna nie może przekroczyć 15 lat. Kara dożywotniego więzienia przewidziana jest jedynie za szczególnie groźne przestępstwa, głównie za zabójstwo.

Kara pozbawienia wolności poniżej 3 miesięcy wymierzana jest w dniach. Zgodnie z nowelizacją z 1991 roku kary powyżej 3 miesięcy wymierzane są w miesiącach i dniach (rozdz. 2c § 2 f.k.k.).

Do 1974 roku rozróżniano dwie formy kary więzienia: zwykłe uwięzienie od 14 dni do 4 lat i uwięzienie *zuchthaus*, które było zarezerwowane dla wyroków powyżej 6 miesięcy. Rozróżnienie wprowadzone w 1889 roku straciło swoje znaczenie już w latach sześćdziesiątych XX wieku. W 1974 roku zmieniono system, poprzestając na jednym typie kary pozbawienia wolności<sup>74</sup>.

Zmiany polityki kryminalnej i karnej na początku lat dziewięćdziesiątych przyniosły zmniejszenie się liczby nieletnich i młodocianych skazanych na karę

<sup>72</sup> H. Linderborg, *Samhällstjänsten som ett självdisciplinerande straff* (Promocja samodyscypliny poprzez prace na rzecz społeczności, *community service*), „Nordisk Tidskrift for Kriminalvidenskab” 2002, nr 2, s. 107.

<sup>73</sup> *Ibidem*, s. 106–127.

<sup>74</sup> Ze względów technicznych w kodeksie pozostawiono jednak przepisy odwołujące się do dawnej formy więzienia, ponieważ niektóre sankcje w części szczególnej kodeksu nadal nią operowały i chodziło o to, by sędziowie wiedzieli, jak je przeliczać. Tam gdzie prawo przewiduje karę *zuchthaus*, orzeka się zamiast tego karę więzienia. Karę dożywotniego pozbawienia wolności orzeka się w miejsce przewidzianej w ustawie kary dożywotnich ciężkich robót. *Zuchthaus* na czas określony zamienia się na karę więzienia na czas określony. Jeśli brak minimum i maksimum kary, orzeka się karę pozbawienia wolności między 6 miesięcy i 12 lat. Jeśli w ustawie nie ustalono inaczej, dopuszczalna kara więzienia przewidziana w nowelizacji prawa karnego sprzed 1 lipca 1975 wynosi 4 lata. Przepisy dotyczące *zuchthaus* stosuje się także do kary dożywotniego pozbawienia wolności (rozdz. 2 § 3 f.k.k.).

więzienia. Przed reformą w zakładach karnych przebywało ok. 20 nieletnich od 15 do 17 lat i ok. 200 skazanych poniżej 21 roku życia. Po jej wprowadzeniu na dzień 1 maja 1991 w zakładach karnych przebywało 3 więźniów w wieku od 15 do 17 lat i 61 w wieku od 18 do 20 lat.

Ustawą z 12 grudnia 1996 (1996/1058) wprowadzono, zastosowany eksperymentalnie już w 1994 roku, nowy rodzaj sankcji – kary wobec młodocianych. Tym razem eksperyment wprowadzono w 7 regionalnych okręgach sądowych na okres od 1 lutego 1997 do 31 grudnia 2001. Sankcja nakładana była na sprawców, którzy w chwili czynu nie ukończyli 18 roku życia i wobec których wymierzenie kary grzywny nie było wystarczające – polegała na nadzorze i na pracy społecznej w wysokości od 10 do 60 godzin. Ten rodzaj sankcji jest więc modyfikacją sankcji pracy na cele społeczne.

Przyjęte w ustawodawstwie zmiany konsekwentnie doprowadziły do wyznaczonego celu zmniejszenia populacji osób pozbawionych wolności. Liczba osób przebywających w zakładach karnych wynosiła w efekcie odpowiednio (na dzień 1 stycznia): w 1950 roku – 8000, w 1960 – 7000, w 1970 – 5000, w 1980 – 4000, w 1990 – 3000. Nie oznacza to, że liczba skazanych na karę pozbawienia wolności zmalała, przeciwnie – wzrosła. Natomiast nowe środki karne oraz generalna zmiana polityki kryminalnej i karnej wpłynęły decydująco na skrócenie średniego okresu kary za poszczególne przestępstwa

**Warunkowe zwolnienie** może nastąpić po połowie kary, a w stosunku do młodocianego przebywającego w zakładzie karnym dla młodocianych po 1/3 odbytej kary. Skazany nabywa uprawnień do warunkowego przedterminowego zwolnienia po odbyciu 14 dni kary. Skazani pierwszy raz są zazwyczaj zwalniani po odbyciu połowy, a recydywiści po odbyciu 2/3 kary.

Znowelizowane w 2006 roku przepisy przewidują usztywnienie możliwości stosowania warunkowego zwolnienia w przypadku popełnienia wyliczonych w przepisie rodzajów przestępstw. Gdy wymierzona kara nie przekracza przewidzianego przepisem limitu, prokurator może domagać się, aby sąd orzekł, iż karę tę skazany będzie musiał odbyć w całości (rozdz. 2c § 11 f.k.k.). Dotyczy to np. skazanych na kary do 3 lat pozbawienia wolności za zabójstwo, kwalifikowaną napaść, kwalifikowany gwałt, kwalifikowane nadużycie seksualne dziecka, kwalifikowane nadużycie praw człowieka w stanie wyjątkowym.

Skazany na dożywocie mógł do reformy z października 2006 być warunkowo zwolniony tylko decyzją Prezydenta w drodze łaski. Prezydent Finlandii zwróciła uwagę, iż uregulowanie takie pozostaje w sprzeczności z § 7 Konstytucji z 1999 roku, który przewiduje, że decyzje odnośnie do rewizji i zmian orzeczeń sądów dotyczących kary pozbawienia wolności muszą podlegać sądom. Sytuacja, która istniała w Finlandii przed październikiem 2006, stanowiła lukę w prawie. Zniosło ją nowe uregulowanie, przewidując prawo do ubiegania się o warunkowe zwolnienie po odbyciu minimum 12 lat kary pozbawienia wolności i po 10 latach, gdy skazany popełnił przestępstwo w wieku poniżej 21 lat

(rozdz. 2c § 10). Sprawy dotyczące warunkowego zwolnienia skazanych na karę dożywocia podlegają rozpatrzeniu, na podstawie wniosku skazanego, przez Sąd Apelacyjny w Helsinkach. Procedura wymaga opinii organów wykonania kary, wysłuchania samego zainteresowanego. Możliwe jest również przedstawienie opinii biegłych na okoliczność możliwości zwolnienia skazanego na dozorowane warunkowe zwolnienie. Przepisy podkreślają, iż sprawa powinna być rozpatrzona bez zwłoki.

Warunkowo zwolniony może być poddany nadzorowi na okres od 3 miesięcy do 3 lat. Warunkowe zwolnienie biegnie od chwili zwolnienia skazanego (rozdz. 2c § 13 f.k.k.). Decyzje o odwołaniu warunkowego przedterminowego zwolnienia podejmuje sąd na wniosek prokuratora, jeśli zwolniony w trakcie okresu próby popełnił nowe przestępstwo, za które sąd mógłby orzec bezwzględna karę pozbawienia wolności, i jeżeli oskarżenie w sprawie wniesiono w ciągu roku od zakończenia okresu próby (rozdz. 2c § 14 f.k.k.).

**Kary szczególne** orzeka się wobec funkcjonariuszy publicznych; są to: ostrzeżenie, zwolnienie z funkcji. Kara ta wymierzana jest obok kary więzienia lub grzywny.

**Kary dyscyplinarne** wobec wojskowych i innych osób odpowiadających z rozdziału 45 za przestępstwa wojskowe to: izolacja, zakaz opuszczania koszar, grzywna dyscyplinarna, ostrzeżenie.

**Odpowiedzialność osób prawnych** przewidziano w rozdziale 9 f.k.k.; została wprowadzona jako część całościowej reformy prawa karnego przepisami z 1 września 1995 (1995/743)<sup>75</sup>.

Fiński kodeks karny przewiduje też instytucję odstąpienia od zastosowania środków karnych. Policja, prokuratur i sędzia mają prawo do odstąpienia od dalszych czynności w okolicznościach szczegółowo określonych w prawie. Możliwe jest zarówno odstąpienie od wszczęcia postępowania, odstąpienie od oskarżenia, jak i odstąpienie od wymierzenia kary. Instytucja ta ma szczególne znaczenie w przypadku sprawców, którzy nie ukończyli 18 lat, a także m.in. wówczas gdy przestępstwo przy wzięciu pod uwagę wszystkich okoliczności nie zasługuje, pomimo że wyczerpuje znamiona czynu zawarte w przepisie karnym, na uznanie, że jest to czyn o poważnej szkodliwości społecznej (rozdz. 6 § 12 f.k.k.).

Główne zasady wymiaru kary to zasada proporcjonalności kary w stosunku do stopnia szkodliwości i niebezpieczeństwa czynu (rozdz. 6 § 4 f.k.k.). Podstawą jest zasada zawinienia i proporcjonalności. Zasady te wywodzą się wprost z fińskiej Konstytucji, która stoi na gruncie zasady państwa prawa, zasady równości i humanitaryzmu. Stanowi, iż wymóg postępowania humanitarnego i poszanowania godności ludzkiej wyklucza stosowanie kary śmierci, tortur lub postępowania w sposób naruszający ludzką godność (art. 7 Konstytucji).

<sup>75</sup> *Ibidem*, s. 8.



Obok sankcji karnych również fiński kodeks karny zna środki zapobiegawcze. O ile wymiar kary zależy jest od stopnia szkodliwości czynu i zasady proporcjonalności, o tyle środki zapobiegawcze mają przede wszystkim na względzie cele zapobiegawcze i ochronne. Podstawowymi środkami zapobiegawczymi w Finlandii są:

- prewencyjna izolacja wobec niebezpiecznych recydywistów (środek nieoznaczony w czasie),
- konfiskata lub utrata własności,
- odebranie prawa jazdy,
- zakaz prowadzenia działalności gospodarczej ze względu na popełnienie przestępstw ekonomicznych,
- zakaz zbliżania się do osoby poszkodowanej.

Niektóre z tych środków – jak przyznają sami Finowie – są równoważne karom. Utrata prawa jazdy czy utrata prawa wykonywania zawodu to środki słusznie uznawane za bardzo dolegliwe<sup>76</sup>.

W celu prawidłowego zabezpieczenia postępowania w sprawie oprócz środków zapobiegawczych policja i organy dochodzeniowe mogą stosować również zatrzymanie, zatrzymanie policyjne, tymczasowe aresztowanie, zakaz opuszczenia kraju.

### Wykonanie kary

Fiński system prawny czyni wyraźne rozgraniczenie między terapią/leczeniem a karą. Sąd karny, odmiennie niż w Norwegii czy Szwecji, nie jest uprawniony do kierowania sprawców na przymusowe leczenie bądź na terapię. O przymusowym leczeniu sprawców, którzy ze względu na swój stan psychiczny nie podlegają odpowiedzialności karnej, decydują lekarze. Sąd natomiast decyduje, czy sprawca ze względu na swój stan psychiczny podlega odpowiedzialności karnej. Leczenie alkoholików i narkomanów jest oparte na zasadzie dobrowolności. Leczenie i terapia nie są traktowane jak środki karne, ale zgoda na podjęcie leczenia lub terapii może być dla sądu podstawą do odstąpienia od wymierzenia kary.

Obok odpowiedzialności karnej przepisy przewidują odpowiedzialność cywilną za wyrządzoną czynem szkodę. Nie stanowi ona części kary. W 1980 roku wprowadzono w Finlandii, początkowo jako eksperyment, mediację. Mediacja nie stanowi części procedur karnych, zachowuje swój nieformalny charakter i obecnie zyskuje na znaczeniu.

Instytucją, która w Finlandii miała znaczenie w XIX wieku, była deportacja. Od 1825 roku wymierzoną karę śmierci zamieniano na skazanie na karę zsyłki na Syberię. Współcześnie instytucja ta ma znaczenie jedynie marginalne i nie jest stosowana jako środek karny. Konstytucja zakazuje deportacji obywateli Finlandii, jak i obywateli innych państw, którym skutek deportacji grozi

<sup>76</sup> T. Lappi-Seppälä, *Sanctions in Finland...*, s. 2.

w ich państwie śmierć, tortury lub traktowanie poniżające ludzką godność. Zakaz deportacji ze względu na jego wagę w hierarchii praw człowieka i wcześniejszą praktykę zapisany został bezpośrednio w art. 9 Konstytucji.

Wykonanie środków karnych należy do Służby Więziennictwa i Probacji przy Ministrze Sprawiedliwości. Organizację jej reguluje nowa ustawa (1001/135), która weszła w życie 1 sierpnia 2001. Administracja wykonania kar spoczywa na Ministrze Sprawiedliwości. Nowe biuro po kolejnej reformie nosi nazwę Departamentu Wykonania Kar i dzieli się na Zarząd Zakładów Karnych i Probacji oraz Zarząd Postpenitencjarny.

W Finlandii uprawnienie do decyzji o odstąpieniu od wymierzenia środków karnych leży nie tylko w gestii sądu, ale także prokuratury i policji. Może budzić zastrzeżenie, czy nie są to zbyt szerokie uprawnienia przyznane prokuraturze, a zwłaszcza policji<sup>77</sup>. W przeciwieństwie jednak do polskiego systemu ścigania, opartego na zasadzie legalizmu, fiński system stoi na gruncie zasady oportunistycznego.

Zasada legalizmu zmusza do ścigania wszystkich przestępstw<sup>78</sup>. Zasada oportunistycznego pozostawia decyzję w sprawie sensowności podjęcia działań organom ścigania. Wysoki poziom posłuszeństwa wobec prawa i niemal zerowa obawa o możliwość działań korupcyjnych organów jest dobrą gwarancją właściwego korzystania z tej zasady. Policjant czy prokurator w warunkach skandynawskich może zgodnie z prawem skierować sprawę, która nawet wyczerpuje znamiona przestępstwa, do innego niż karny system kontroli społecznej (np. do opieki społecznej lub instytucji zajmujących się dziećmi i rodzinami), po przestając ewentualnie na upomnienu i/lub grzywnie, jeśli to lepiej służy rozwiązaniu problemu. Pamiętając o kosztach uruchomienia maszyny wymiaru sprawiedliwości zarówno tych finansowych, jak i społecznych, tak policjant, jak i prokurator i wreszcie sąd zobowiązani są do rozważenia, czy podjęta decyzja o rozstrzygnięciu danego problemu w ramach wymiaru sprawiedliwości karnej jest sensowna oraz służy podtrzymywaniu i wzmacnianiu promowanych norm moralnych i społecznych. Działania te więc odbywają się w ramach reżimu, który

<sup>77</sup> W praktyce jednak treść również i polskich przepisów pozwala na podobne działania. Art. 1 § 1 k.k. stwierdza, że nie stanowi przestępstwa czyn zabroniony, którego społeczna szkodliwość jest znikoma. „Znikomość” nie jest pojęciem precyzyjnym. Często decyzja w tej sprawie podyktowana jest nie tyle rozmiarami wyrządzonej szkody, ile statusem społecznym sprawcy. Tam gdzie materialny rozmiar szkody decyduje o uznaniu czynu za „znikomy”, często pomija się jego ciężar psychologiczny, jaki spada na pokrzywdzonego. W efekcie pojęcie to, choć wygodne dla organów ścigania, prowadzi do rozmijania się oceny czynu przez organy ścigania i opinię społeczną. Polski k.p.k. pozwala w razie uznania, że społeczna szkodliwość czynu jest znikoma, podjąć prokuratorowi decyzję o jej umorzeniu. W praktyce natomiast prokurator często parafuje jedynie to, o czym decyduje policjant. Zasadnicza różnica sprowadza się więc do zasad ścigania. Polska praktyka zna również instytucję odstąpienia od wymierzenia kary (np. art. 59 k.k. – warunki odstąpienia od wymierzenia kary, art. 14 § 2 k.k. – kary przy usiłowaniu, art. 26 § 3 k.k. – przekroczenie granic wyższej konieczności).

<sup>78</sup> W polskiej praktyce zasada legalizmu w kontekście przepisów o „znikomym społecznym niebezpieczeństwie czynu” jest nieco sztuczna, niweluje bowiem faktycznie zasadę legalizmu.

uwzględnia efektywność i poszanowanie prawa, eliminuje natomiast czysty re-trybutywizm.

### 3.3. Prawo karne jako *ultima ratio*. Dekryminalizacja i kryminalizacja zachowań w Skandynawii

Co i dlaczego podlega kryminalizacji lub dekryminalizacji? W państwach arabskich kradzież konia i zatrucie wody pitnej uważane były za najcięższą zbrodnię. W Związku Radzieckim według przepisów z 1930 roku za kradzież mienia publicznego groziła kara 10 lat, a za kradzież mienia prywatnego kara do 6 miesięcy pozbawienia wolności. W Norwegii w kodeksie z 1687 roku podniesienie ręki na rodzica zagrożone było dożywociem, a rodzic podnoszący rękę na dziecko zwolniony był ze wszelkiej odpowiedzialności. Również w norweskiej ustawie karnej z 1687 roku (księga 6, rozdz. 13 „O niemoralności”) stosunki seksualne z zamężną kobietą za jej przyzwoleniem karane były śmiercią zarówno sprawcy, jak i mężatki. Prawo to zniesiono późno, dopiero w 1927 roku.

Znacznie wcześniej dostrzeżono nierówne traktowanie stron (podobne zakazy nie dotyczyły żonatego mężczyzny wchodzącego w pozamałżeńskie stosunki z kobietą niezamężną) i bezcelową surowość, ani skuteczną, ani współmierną do czynu, traktującą kobietę jak towar i własność mężczyzny<sup>79</sup>.

Woda na pustyni jest źródłem życia, wartość mienia społecznego trzeba było podnieść sztucznie, gdyż w świadomości ludzi „społeczna” znaczyła tyle co „niczyja”. Kara za nieposłuszeństwo wobec rodzica czy zdradę małżeńską brała się wprost z Dekalogu i patriarchalnego systemu, a szacunku dla dziecka i podmiotowości kobiety Dekalog nie przewidywał.

Kodeks karny odzwierciedla warunki kulturowe i społeczne, ale także je kształtuje. Dwa podstawowe zadania polityki kryminalnej w Skandynawii koncentrują się wokół ustalenia, jaki typ zachowań powinien podlegać kryminalizacji oraz jaki typ sankcji karnych jest stosowny i efektywny w społeczeństwie skandynawskim?

Poszukiwanie równowagi między czynami uznanymi za niedopuszczalne ze względu na ich ocenę moralną (*mala per se*) a tymi, których eliminacja jest wskazana, choć są moralnie obojętne, dla dobra funkcjonowania państwa (*mala prohibita*), prowadzi nieustannie do gorących debat i sporów.

Era modernizmu w Skandynawii, a więc okres od wieku XVII do późnych lat XX charakteryzuje się procesem „odreligijniania” prawa karnego, uniezależniania go od ocen moralnych. Odchodzenie od istoty boskiej jako źródła prawa na rzecz centralnej roli jednostki i jej dobra zdecydowanie nie jest czysto skandynawską tendencją. Łączy się z prądami filozoficznymi, przemianami społecznymi i zmianami politycznymi obecnymi w Europie od końca XVI wieku. Myśl

<sup>79</sup> J. Andenaes, *The General Part...*, s. 3.

ta jest dobrze zadomowiona już w pracach Hobbesa i Johna Locke'a. W Szwecji w XVI wieku wspomniany teolog Olaus Petri, zwolennik wychowawczych celów kary, dowodził, iż zniesienie karalności wcale nie musi oznaczać aprobaty, ale że sfera, w którą wkracza władza wraz z prawem karnym, powinna być ograniczona do czynów najsurowiej potępianych ze względu na szkodę, jaką przynoszą integralności całego społeczeństwa, a nie ze względu na oburzenie, które budzą. Prawo karne nie ma więc służyć sprawowaniu władzy w wymiarze czysto moralnym. Ma chronić przed naruszeniem integralności, życia, wolności, dóbr materialnych i porządku prawnego<sup>80</sup>.

W Polsce Lech Gardocki, opisując istotę normatywnej nauki o kryminalizacji, także zwraca uwagę na zasadę subsydiarności prawa karnego jako na podstawową zasadę kryminalizacji. Prawo karne nie powinno interweniować tam, gdzie inne reakcje społeczne są wystarczające i często skuteczniejsze. Skandynawska filozofia prawa wyraża przekonanie, że prawo jest tworem ludzkim i ma służyć człowiekowi. Świadome ograniczanie w ciągu całego XX wieku sfery czynów przestępnych związanych z poglądami obyczajowymi łączyło się z przekonaniem, iż człowiek ma prawo do autonomii oraz że negatywna moralna ocena danego zachowania nie jest wystarczającym powodem do interwencji władzy państwowej w postaci represji karnej. Nie oznaczało to automatycznego obniżenia znaczenia prawa karnego, ale umożliwiało dekryminalizację zachowań, na które można oddziaływać za pomocą innych form kontroli społecznej. Nie oznaczało też rezygnacji z zasad moralnych, a raczej przyznanie, że nie wszystko, co uznane za niemoralne, uzasadnia reakcję prawa karnego.

Współcześnie w Skandynawii dominuje przekonanie, że prawo karne nie jest środkiem do rozwiązywania problemów społecznych. Wieloletni dyrektor więziennictwa w Finlandii K. J. Lång zauważył, że gdyby surowość prawa i stosowanych sankcji była dobrą metodą zapobiegania przestępczości, to byłyby Związek Radziecki, Rosja i Republika Południowej Afryki byłyby oazami spokoju i porządku prawnego.

Przekonanie to najmocniej wybrzmiewa w debacie nad reformą prawa karnego w Finlandii. Sprowadza się do stanowiska, że jeśli prawo karne ma być skuteczne, to musi być rozsądne, wiarygodne, sprawiedliwe. Nie może być ani jedynym, ani najważniejszym środkiem kontroli społecznej. Informacyjna i prewencyjna funkcja prawa karnego musi iść w parze z wykazaniem, że środki z budżetu, a więc pieniądze podatników wydawane są w sposób, który pozwala zapobiegać procesom sprzyjającym przestępczości i liczy się z finansowymi i społecznymi kosztami systemu<sup>81</sup>.

<sup>80</sup> S. Frankowski zwraca uwagę także na to, że brak sankcji karnych może prowadzić do intensywniejszego oddziaływania innych środków kontroli społecznej, co w zuniformalizowanym społeczeństwie, a takim są skandynawskie społeczeństwa *welfare state*, może prowadzić do nowoczesnych form totalitaryzmu ze względu na mozaikę subtelnych metod oddziaływania, jakim zostaje poddane życie jednostki. S. Frankowski, *Szwecja...*, s. 339.

<sup>81</sup> T. Lappi-Seppälä, *The Fall of the Finish Prison Population*, „Journal of Scandinavian Studies in Criminology and Crime Prevention” 2000, vol. 1, s. 28–29.

Na pytanie, co to jest przestępstwo, kodeksy karne państw skandynawskich odpowiadają niezmiennie – przestępstwem jest takie zachowanie, za które grozi kara. Bądź jeszcze prościej: kto popełnia przestępstwo, ten będzie osądzony i ukarany zgodnie z prawem kraju. Na poziomie kodeksu karnego obowiązuje więc perspektywa legalistyczna, akceptowana niezmiennie od czasów co najmniej Blackstone'a. Ten już w 1760 roku podkreślał, że przestępstwem jest czyn – tak działanie, jak i zaniechanie – który narusza obowiązujące prawo karne. Stosunkowo więc jest to proste. Przestępstwem jest to, co uznaje się za przestępstwo<sup>82</sup>.

Dlaczego jedne zachowania są zakazane, a inne, choć budzą wstręt i społeczną odrazę, pozostają poza katalogiem zachowań zakazanych? Zmiany w niektórych dziedzinach są szybkie. Zmiany warunków ekonomicznych i polityki gospodarczej kraju z zakazów czynią zachowania dozwolone i zakazują tego, co wcześniej było bezkarne. W Skandynawii proces kryminalizacji objął nowoczesne formy możliwości dokonywania nielegalnych transakcji bankowych, szpiegostwo gospodarcze *etc.* To co wcześniej wymagało stosowania przemocy i napaści, dziś może odbywać się w białych rękawiczkach, przy użyciu komputera i wciąż unowocześnianych technologii komunikacyjnych. Skandynawia jest pionierem karnej ochrony środowiska. Wcześniej dostrzeżono tu także potrzebę wzmocnienia bezpieczeństwa jednostki w środowisku rodzinnym. Dawniej uznawane za sferę prywatną, nieobjętą ochroną państwa, dziś przewiduje ochronę nie gorszą od tej, która obowiązuje w przestrzeni publicznej. Nie zawsze oznacza to wprowadzenie nowego przepisu, częściej dochodzi do uszczegółowienia już istniejących i zmian odnośnie do przewidywanych sankcji<sup>83</sup>. Ilustracją tych przemian są przykłady procesów kryminalizacji i dekryminalizacji czynów w skandynawskich kodeksach karnych.

Dekryminalizją już w latach trzydziestych XX wieku objęto aborcję, czyniąc ją całkowicie legalną. W latach trzydziestych i czterdziestych zniesiono kryminalizację homoseksualizmu. W latach siedemdziesiątych alkoholizm uznano za chorobę i wyeliminowano przymusową izolację alkoholików. Te przykłady dekryminalizacji odzwierciedlają procesy zmierzające do usuwania dyskryminacji społecznej i efektywnego mierzenia się ze zjawiskami uznawanymi za szkod-

<sup>82</sup> Znacznie mniej jasny jest jednak proces ustalania, że konkretne zachowanie konkretnego człowieka wyczerpuje dyspozycję przepisu karnego. Tu mamy do czynienia z wielością podejść, o których będzie mowa w rozdziale poświęconym polityce karnej. Nie ma bowiem w kodeksach dobrego wyjaśnienia, czym właściwie jest przestępstwo i czym nie jest, kim są przestępcy i kim nie są. Sprawy te jeszcze bardziej się skomplikowały, odkąd w kryminologii zdomowały się teorie interaktywne i radykalne. Te pierwsze zwracają uwagę na fakt, że sam czyn jest tylko jednym z elementów procesu, w którym równie ważna, a często ważniejsza jest nominacja, uznanie obserwowanego zjawiska za przestępstwo przez osoby trzecie. Te drugie kwestionują społeczno-polityczny porządek leżący u podstaw budowania i stosowania przepisów karnych. Zarówno jedne, jak i drugie mają swój wpływ na treść kodeksów i przepisów karnych w Skandynawii oraz na procesy dekryminalizacyjne i kryminalizacyjne, depenalizacyjne i penalizacyjne.

<sup>83</sup> Zainteresowanym polecam lekturę niezwykle ciekawych książek: W. Morrisona *Theoretical Criminology: from Modernity to Postmodernism* (Cavendish Publishing Limited, London 1995) i B. Hudson *Understanding Justice* (Open University Press, Buckingham 2003).

liwe. Dekryminalizacji towarzyszą procesy kryminalizacji. Nie ma tu wymogu równowagi i kongruencji. Natomiast wyraźnie widoczne są tendencje zmierzające w Skandynawii raczej do podnoszenia surowości niektórych już spenalizowanych zachowań (narkotyki, przestępstwa seksualne) w większym stopniu niż wprowadzania penalizacji nowych zachowań.

Kryminalizacja nowych zachowań, wynikających z postępu technicznego, takich jak włamanie lub nielegalny wgląd do danych komputerowych, potocznie zwanych hakerstwem, zazwyczaj przyjmowana jest ze zrozumieniem i nie budzi większych emocji. To dotyczy też prawnokarnej ochrony obsługi bankowej, bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni czy nowych przepisów dotyczących ochrony środowiska jako reakcji na zagrożenia wynikające z rozwoju nowych technologii i postępu technicznego. Procesy globalizacyjne upowszechniające możliwość korzystania z osiągnięć technicznych, nagła dostępność miejsc wcześniej dobrze strzeżonych, otwarcie granic i migracja stworzyły nowe zagrożenia. Stworzyły też przestrzeń społeczną, gdzie przewidywanie zagrożeń traktowane jest jako rodzaj politycznej prudencji. Kryminalizacją również w Skandynawii objęto piractwo samolotowe, międzynarodowy terrorizm.

Za niezwykle ciekawe, cieszące się dużym zainteresowaniem sąsiadów, uznaje się współczesną kryminalizację prostytucji w Szwecji, penalizującą korzystanie z płatnych usług seksualnych (1999 r.)<sup>84</sup>, posiadanie pornografii dziecięcej w Danii (1995 r.), obowiązkowy nakaz ścigania przestępstw przemocy w rodzinie w Norwegii (1988 r.)<sup>85</sup>. Kryminalizacja tych zachowań oraz zakaz

<sup>84</sup> W Szwecji 1 stycznia 1999 przywrócono karalność prostytucji, wprowadzając karalność osób korzystających z usług prostytutek (bez względu na to czy chodzi o prostytutkę homo-, czy heteroseksualną). Przy czym tylko w Szwecji objęto ją pełnym zakazem. Szwedzi jako pierwsi w dziejach, chcąc zwalczać prostytucję, dotknęli istoty, źródła i rzeczywistej przyczyny zjawiska. Źródłem prostytucji nie są prostytutki, lecz klienci. Ilo zaskakujące, że w świecie nastawionym na logikę popytu i podaży ten element zwykł umykać uwadze. W Szwecji, przyznając, że problemu nie stanowią prostytutki, ale klienci, którzy prostytucję stwarzają, uznano, że odpowiedzialność ponosi klient kupujący usługi prostytutki. Od 1 stycznia 1999 obowiązuje tam ustawa o zakazie kupna usług seksualnych. Jej treść jest następująca: „Kto za zapłatą stwarza sobie możliwość odbycia stosunku seksualnego, podlega karze grzywny lub karze więzienia do 6 miesięcy. Usiłowanie karane jest grzywną w wysokości do 23 stawek dziennych”.

<sup>85</sup> Norwegia odegrała istotną rolę m.in. w doprowadzeniu do przyjęcia innowacyjnych rozwiązań zapobiegania przestępstwom z użyciem przemocy. Całość została zamknięta w trzyletnim projekcie Rady Europy, który przyniósł dwunastopunktowe wytyczne zapobiegania przemocy w życiu codziennym. Rzecz nie opiera się na działaniach prawnokarnych. Zapobieganie odbywa się drogą podnoszenia poziomu usług dostępnych dla ofiar – edukacji wskazujących na wyraźny zakaz i brak przyzwolenia na przemoc w rodzinie, podniesienia poziomu wiedzy z zakresu przemocy w rodzinie oraz metod jej zapobiegania.

Norweski przepis jest przepisem głównie proceduralnym. Norwegia nie ma odpowiednika polskiego art. 207 k.k. ścigającego przemoc w rodzinie *expressis verbis*. Norweski przepis proceduralny stanowi ciekawy przykład konstrukcji legislacyjnej przyjętej w trosce o skuteczność podejmowanych działań prawnych. Przepis ten stanowi *lex specialis* w stosunku do ogólnego zakazu naruszania nietykalności przewidzianego w norweskim kodeksie karnym. Patrz *Domestic Violence Action Plan 2004–2007*, Justis- og Politidepartamentet, Oslo 2003.

stosowania kar cielesnych wobec dzieci umieszczony w kodeksie rodzinnym, a nie karnym<sup>86</sup>, związane są zdecydowanie z rozwojem świadomości społecznej i zmianą ról społecznych w życiu codziennym. Są to przykłady nowych, ciekawych skandynawskich rozwiązań, nie tylko prawnokarnych. Świadczą jednak o tym, że w tym regionie „względy bezpieczeństwa” nie są bezdyskusyjnie przedkładane nad prawa człowieka.

### 3.4. Skandynawskie debaty wokół zadań i istoty polityki kryminalnej – podsumowanie

Debata i decyzje dotyczące kryminalizacji lub dekryminalizacji konkretnych zachowań są domeną polityki kryminalnej.

Fiński uczoney Patrik Törnudd, prowadząc badania kryminologiczne i pisząc na temat polityki kryminalnej i karnej, ukazywał, że wyniki badań naukowych tylko w niewielkim stopniu przekładają się na podejmowane decyzje polityczne. Innego zdania był Nils Christie, który wskazywał, że aż do 1973 roku w ogóle trudno było mówić o polityce kryminalnej i karnej. Tak zwana *kriminalpolitik* była bowiem domeną właśnie naukowców i prawników, a nie polityków. Politycy posłusznie słuchali prawników i brali na serio wyniki prowadzonych badań. Dopiero odejście od filozofii resocjalizacji na rzecz sprawiedliwej odpłaty i późniejsze, również współczesne problemy związane z przemianami społeczno-gospodarczymi oraz zwrot w kierunku upolitycznienia prawa karnego sprawiły, że rozeszły się, jego zdaniem, drogi nauki i praktyki<sup>87</sup>.

To spostrzeżenie potwierdza pewną skandynawską prawidłowość. Skandynawskie badania kryminologiczne wychodzą z założeń prewencji indywidualnej, tymczasem skandynawskie kodeksy karne i polityka karna, pomimo szerokiego odwoływania się do badań kryminologicznych, oscylują wokół prewencji generalnej<sup>88</sup>. To z kolei ma niewielkie przełożenie na praktykę penitencjarną. Tam

<sup>86</sup> M. Płatek, *Prawne korzenie przemocy wobec dzieci*, „Niebieska Linia” 2001, nr 6. Szwedzi jako pierwsi już w 1979 roku zakazali stosowania kar fizycznych i psychicznych. 1 lipca 1979 wprowadzili w kodeksie rodzinnym zapis o następującej treści: „Dzieci mają prawo do opieki, bezpieczeństwa i dobrego, właściwego wychowania. Dzieci traktuje się z respektem należnym każdej jednostce. Zakazane jest stosowanie wobec dzieci kar cielesnych i innych poniżających metod” (rozdz. 6 § 1 *Föräldrabalken*).

Wielu obywateli w Szwecji protestowało przeciwko takiemu zapisowi, twierdząc, że doprowadzi do traktowania rodziców na równi z kryminalistami, a dzieci nie nauczy się dobrych manier. Przeważył jednak argument, że w wolnym, demokratycznym społeczeństwie używa się argumentów, a nie razów i ciosów. „Raczej rozmawiamy z ludźmi (...) i raczej się z nimi nie bijemy. Jeśli nie umiemy przekonać naszych dzieci słowami, to z pewnością środkiem, który do nich trafi, nie powinna być przemoc” – powiedział ówczesny Minister Sprawiedliwości. W 1965 roku 53% Szwedów pozytywnie odnosiło się do fizycznych i psychicznych form karania dzieci. Dziś takie poglądy głosi mniej niż 10% społeczeństwa.

<sup>87</sup> N. Christie, *A Suitable Amount of Crime*, Routledge, London, s. 36–37.

<sup>88</sup> Fenomen Skandynawii polega na tym, iż nie brak tam kryminologów, których analogicz-

niemal niezmiennie dominuje model o cechach zbliżonych do terapeutycznego. Nie nazywa się go terapią ani resocjalizacją, jednakże główną wartością jest dążenie do tego, co szwedzcy więziennicy określają jako misję swych działań: *bättre ut* – wychodzi lepszy. Więzień wychodzący ze szwedzkiego więzienia ma się mieć lepiej niż na wejściu. Integracja społeczna więźnia pozwala funkcjonariuszom penitencjarnym na kontynuację etosu resocjalizacji. W związku z tym ceni się raczej szkolenie niż „dawanie szkoły”, porozumienie i rozwiązywanie konfliktów w drodze mediacji niż za pomocą prawa karnego. I nawet bez odwoływania się do resocjalizacji w polityce kryminalnej widoczna jest tendencja do preferowania środków innych niż pozbawienie wolności, będącego środkiem ostatecznym i generalnie mało pożytecznym. Stąd rozwiązania w postaci obligatoryjnego warunkowego zwolnienia w Szwecji, rezygnacja z kar nieokreślonych w Norwegii, stworzenie otwartych więziennych obozów pracy w Finlandii, promocja środków probacyjnych w Danii.

Jednocześnie w Skandynawii widoczna jest tendencja do zaostrzania polityki kryminalnej. Trend ten może być wynikiem procesów globalizacyjnych, ale ograniczenie się do takiego stwierdzenia byłoby uproszczeniem. Spadek roli państwa dobrobytu, rozczarowanie resocjalizacją jako formą zapobiegania przestępczości, procesy migracyjne i napływ wielokulturowej imigracji wraz z większą niepewnością jutra i skłonnością do rezygnacji z kryminologicznej i prawnokarnej wiedzy ekspertów na rzecz upolitycznienia prawa karnego – to tylko niektóre z przyczyn tego procesu. Nie ma tu jednak radykalnej zmiany i brak jest woli do automatycznego kopiowania wzorów obcych.

Współczesne badania nad amerykańskim eksperymentem „zero tolerancji” dowiodły bezużyteczności automatycznego przenoszenia amerykańskich wzorów na grunt skandynawski. Eksperyment prowadzony równocześnie w miastach Eskilstuna w Szwecji i Tampere w Finlandii wykazał niewielkie zmiany w zmniejszeniu się przejawów zachowań bezprawnych w centrach miast. Wyciągnięto z tego dodatkowy wniosek, że sam przyływ gotówki bez zmiany rutyny przyjętej w pracy policji i kuratorów nie przynosi spodziewanych pozytywnych rezultatów<sup>89</sup>.

nie do wzorów amerykańskich określilibyśmy mianem kryminologów i karnistów konserwatywnych. Wystarczy wspomnieć nazwiska postaci tak wybitnych, jak Norwega J. Andenaesa czy Finki I. Anttili. Ich wpływ i znaczenie nie jest mniejsze niż światowych sław kryminologii radykalnej – Norwegów N. Christiego czy T. Mathiesena. Ci ostatni niekiedy zdecydowanie podważają sensowność stosowania środków karnych, ci pierwsi są zdecydowanie zwolennikami odpłaty i prewencji generalnej. I to, co sprawia, że i jedni, i drudzy mieszczą się w kanonach myśli skandynawskiej, i co wyraźnie wyróżnia ich od zwolenników odpłaty i prewencji generalnej lansowanej chociażby w myśli amerykańskiej, to założenie, iż kara ma przede wszystkim nie szkodzić. I owa, rzyszy ono pierwotnemu założeniu o inkluzyjnym charakterze społeczeństwa. W efekcie to co charakterystyczne dla Skandynawii, to zrozumienie, że prewencja generalna nie może być utożsamiana z bezmyślnym zaostrzaniem kar. I tego w Skandynawii zdecydowanie nikt nie chce. I to właśnie podkreślałabym jako jeden z wyraźnych wyznaczników skandynawskiej polityki karnej.

<sup>89</sup> *Kohdeksalta Koskarille – Saman Tien Sakot Tampereen Nollatoleranssikoikeilu 1999–2000 historiallinen konteksti, vastaanotto ja vaikuttavuus* (Eksperyment Tampere – „zero tolerancji” 1999–2000,



W efekcie tych badań zmieniono przepisy dotyczące pracy kuratorów i liczby osób, które mogą mieć pod swoim dozorem, znacznie ją zmniejszając. Uznano, że efektywność sankcji nie zależy tylko od jej rodzaju. Sposób jej wykonania jest co najmniej równie ważny.

Skandynawowie przyznali także, że najlepsze efekty współpracy skandynawskiej w zakresie przeciwdziałania przestępczości wiązały się z działaniami, które miały niewiele wspólnego ze zmianami dotyczącymi sankcji karnych, a dotyczyły praktycznych rozwiązań niezwiązanych z prawem karnym.

Przykładów na to jest wiele. Plaga fałszywych czeków ustała i wbrew przewidywaniom nie została zastąpiona nowym, pomysłowym przestępstwem wraz z likwidacją w roku 1971 roku przez banki gwarancji czekowych i wprowadzeniem wymogu identyfikacji osoby i podpisu<sup>90</sup>.

Świadome planowanie przestrzeni w nowo powstających domach i osiedlach, tak by zapobiegać przestępczości i stwarzać warunki do rozwoju lokalnej społeczności, lepiej służy zapobieganiu przestępczości niż izolacja sprawców. Badania w tym zakresie za każdym razem odnoszą się do niewielkich społeczności i nie dają podstaw do daleko idącej generalizacji, ale w tym, co dokumentują, są przekonujące<sup>91</sup>.

Ujawnianie zjawiska przemocy, konsekwentne reagowanie na nie i stwierdzenie, że to, co dzieje się w domu, w czterech ścianach, w prywatnym pomieszczeniu, a co związane jest z przemocą, przestaje być sprawą prywatną, a staje się publiczną, przynosi wyraźną zmianę społecznej świadomości<sup>92</sup>.

Nie ma możliwości bezpośredniego udowodnienia, że inwestycje poczynione w przeciwdziałanie przestępczości w sferze socjalnej raczej niż w prawo karne przyniosły pozytywne efekty. Wcześniejsze badania ciemnej liczby przestępstw, przeprowadzone w latach sześćdziesiątych przez Nilsa Christie, Johanna Andenaesa i Sigurd Skirbekk, powtórzone w okresie późniejszym przez Inkeri Anttilę i Risto Jakkola w Finlandii, Birgit Werner w Szwecji i Vagna Greve w Danii, dowodzą, że co najmniej ze statystycznego punktu widzenia zachowania łamiące

historyczny kontekst, zastosowanie i efekt), eds L. Korander, S. Soine-Rojanummi, Edita, Helsinki 2002, cyt. za: J. Savolainen, *Think Nationally, Act Locally: the Municipal level Effects of the National Crime Prevention Program in Finland*, „European Journal of Criminal Policy and Research” 2005, no. 11; P. O. Wikström, L. Dolmén, E. Fermefors, *Att förebygga oordning och öka tryggheten i stadskärnan. En utvärdering av Eskilstuna – projektet* (O zapobieganiu naruszeniom prawa i zwiększeniu bezpieczeństwa w centrum miasta. Ocena Projektu Eskilstuna), Forskningsenheten, Polishögskolan Stockholm 1997, cyt. za: H. Takala, *Nordic Cooperation in Criminal Policy and Crime Prevention*, „Journal of Scandinavian Studies in Criminology and Crime Prevention” 2004, vol. 5, s. 143.

<sup>90</sup> J. Knutsson, *Operation – Identification – a Way to Prevent Burglaries?* Report nr 14, BRÅ – Brottsförebyggande Rådet, Stockholm 1984.

<sup>91</sup> J. Andersson, *A Longitudinal Simulation Study of Incapacitation Effects. Project Metropolitan Reports no. 38*, University of Stockholm, Stockholm 1993; B. Kyvsgaard, *Social Polarization and the Incapacitation of Offenders*, w: *Beware of Punishment. On the Utility and Futility of Criminal Law*, ed. A. Snare, „Scandinavian Studies in Criminology” 1995, no. 14; H. Takala, *Nordic Cooperation...*, s. 143–144.

<sup>92</sup> *Domestic Violence...*

przepisy prawa karnego są zjawiskiem normalnym i w społeczeństwie dość powszechnym. Skandynawskie wyniki badań uświadamiają ograniczone możliwości prewencji za pomocą kryminalizacji zachowań. Z badań tych wynika, że częstotliwość zachowań niezgodnych z prawem wzrasta w pierwszym okresie dojrzewania, osiągając wówczas swój szczyt, ale brak jest podstaw, by przyjąć, że np. wiek 15 lat jest wiekiem, w którym podatność na naruszenie norm prawnych jest największa. Kobiety wykazują mniej zachowań przestępczych niż mężczyźni. Poziom wykształcenia nie ma wpływu na popełnianie przestępstwa, jednak powszechny dostęp do edukacji zdaje się mieć istotny wpływ na spadek zachowań niezgodnych z prawem. Rodzaj wykonywanej pracy ma znaczenie. Farmerzy wykazują niski poziom zachowań niezgodnych z prawem, a rybacy i niewykwalifikowani robotnicy plasują się wysoko na skali naruszeń, podczas gdy wykwalifikowani robotnicy między farmerami, rybakami i niewykwalifikowanymi robotnikami. Wraz ze wzrostem urbanizacji daje się odnotować wzrost zachowań naruszających przepisy prawnokarne<sup>93</sup>.

Współcześnie przeprowadzane m.in. przez Flemminga Balviga badania ciemnej liczby przestępstw oraz badania poziomu wiktymizacji dowodzą, że spada przestępczość wśród młodocianych (*self-reporting studies*), mniej jest ofiar przestępstw i wzrasta poczucie bezpieczeństwa<sup>94</sup>.

Wnioski płynące z badań wskazują, że wprawdzie polityka kryminalna wyznacza zakres penalizacji zachowań społecznych, decydując o tym, co będziemy nazywać przestępstwem, ale ani rozszerzanie zakresu tych zachowań, ani podwyższanie kar nie jest skuteczną receptą na porządek społeczny.

---

<sup>93</sup> V. Greve, *Our Non-deviant Criminals*, „Scandinavian Studies in Criminology” 1974, vol. 5, s. 99–106.

<sup>94</sup> F. Balvig, *RisikoUngdom. Ungdomsundersøgelse 1999* (Zagrożona młodzież. Badania 1999), Det Kriminalpræventive Råd, København 2000.

## Rozdział 4

# Skandynawska polityka karna

### 4.1. Skandynawskie ujęcie polityki karnej

Rozdział ten traktuje o polityce karnej państw skandynawskich. To, jakie zadania wyznacza się polityce karnej, i sposób, w jaki się je realizuje, zależy od wyznawanych w danym społeczeństwie poglądów na temat człowieka, społeczeństwa, państwa. Zależy również od wartości kształtujących określoną tradycję prawną i wyznawanych wartości. Polityka kryminalna ustala, co i na jakich warunkach powinno być objęte kryminalizacją. Polityka karna staje przed wyzwaniem sprawiedliwego i skutecznego korzystania z instrumentów dostarczanych przez przepisy karne. Dotychczasowa analiza polityki kryminalnej i miejsca prawa karnego w systemie kontroli zachowań społecznych pozwala stwierdzić, że w Skandynawii dominuje strategia określana przez Michaela Cavadino i Jamesa Dignana jako strategia C. Nastawiona jest na rezygnację z czystej retribucji na rzecz kar nieizolacyjnych wymierzanych w sposób, który uwzględnia zarówno dobro poszkodowanego, jak i skazanego<sup>1</sup>. Skandynawska polityka karna opiera się na pragmatyzmie i umiarkowaniu w tworzeniu i stosowaniu sankcji karnych: uznaniu służebnej w stosunku do społeczeństwa roli prawa; braku przesądzenia o omnipotencji prawa karnego; szacunku dla jednostki i dla przyjętego prawa oraz wynikającej z zasady solidarności społecznej, towarzyszącej państwu dobrobytu, tendencji do szukania porozumienia i unikania konfliktu<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> M. Cavadino, J. Dignan, *Penal Systems. A Comparative Approach*, Sage, London 2006, s. 149 i n.

<sup>2</sup> Dotyczy to też polityki karnej i penitencjarnej. Dążenie do wzajemnego zrozumienia i szukania rozwiązania raczej w drodze mediacji niż prawa karnego tworzy zestaw cech, które badacz skandynawskiej polityki karnej i praktyki penitencjarnej jest w stanie wskazać już na samym początku drogi. Jest warte podkreślenia, że idzie to w parze z rozwojem przedsiębiorczości i wzrostem dobrobytu, z którego np. Szwecja, w połowie lat dziewięćdziesiątych doświadczająca kryzysu gospodarczego, wydzwignęła się, nie rezygnując z polityki państwa opiekuńczego.

Rozdział ten przybliży prowadzony w Skandynawii dyskurs toczony wokół zagadnień związanych z polityką karną. Odpowiada na pytania:

- Jak w Skandynawii definiuje się cele i zadania polityki karnej?
- Jakie są w Skandynawii kryteria skuteczności polityki karnej?
- Jakie jest znaczenie prewencji generalnej w skandynawskim modelu polityki karnej?

Zwykle, omawiając politykę karną, przeciwstawia się poglądy zwolenników resocjalizacji zwolennikom prewencji generalnej lub/i odpłaty. Skandynawowie wyróżniają się podejściem, które według modelu Cavadino i Dignana można uznać za połączenie modelu stojącego na gruncie przestrzegania praw człowieka i modelu menedżerskiego, pomimo że celem polityki karnej pozostaje odpłata i prewencja generalna. Paradoks takiego ujęcia jest pozorny i wynika ze zwyczajowego skojarzenia odpłaty z surową karą. Badaczom i obserwatorom spoza krajów skandynawskich wydaje się dziwne, że w kontekście Skandynawii mówi się o prewencji generalnej i odpłacie, gdyż te kojarzone są z wyższymi i surowszymi sankcjami niż te, które najczęściej są tam wymierzane. Pomijany jest przy tym fakt odmiennych kulturowo miar surowości, a wraz z nim także fakt, że w Skandynawii, gdzie za surową uchodzi kara powyżej 6 miesięcy więzienia, zmienia się struktura odbywanych kar. W szwedzkim zakładzie karnym o najwyższym stopniu zabezpieczenia w Hall, przeznaczonym na ok. 300 osób, przebywa blisko 500 skazanych, a średnia długość pobytu wynosi 8 lat. Nie wynika to jednak bezpośrednio z przyjęcia modelu polityki karnej nastawionej na prewencję oraz odpłatę generalną. Model taki obowiązywał również wówczas, gdy przeludnienia nie było.

Burzliwe dyskusje o wyższości retribucji nad resocjalizacją lub odwrotnie są prowadzone, gdy rzecz dotyczy polityki penitencjarnej i wykonania kary pozbawienia wolności. Na gruncie polityki karnej mają one znaczenie drugoplanowe.

Dyskurs toczony w ramach kształtowania polityki karnej dotyczy raczej pojęcia kosztów przestępczości i reagowania na nią. Uznaje się, że polityka karna odpowiada za sprawne i najmniej społecznie kosztowne środki zapobiegania i zwalczania przestępczości. Zwalczanie uznaje się za aksjomat. W Skandynawii nie łączy się jednak tego z surowymi karami izolacyjnymi. Problem postawiony przez Skandynawów dotyczy procesu, który sprawia, że konkretne zdarzenie staje się przedmiotem zainteresowania i oddziaływań instytucji realizujących politykę karną. Wiadomo, że istnieje kodeks karny, który określa katalog zachowań niechcianych. Mniej jest oczywiste, kiedy mamy do czynienia z przestępstwem. Jak dochodzi do uznania, że konkretne zdarzenie odpowiada dyspozycji przepisu?

Działania podejmowane w ramach określonej polityki karnej poprzedza wyobrażenie o społeczeństwie i istniejących przyczynach przestępczości. Wyobrażenie to uznaje się i traktuje jak wiedzę o faktach, o sytuacji realnie istniejącej. Najczęściej brak jest świadomości, że to, co jest uznane za istniejące, może być zaledwie wytworem, kategorią poznawczą naszego umysłu. Tak więc stwierdzenie,

że coś jest, może być jedynie odbiciem przekonania, a nie rzeczywistości. To z kolei, co we wzorach zachowań i reakcji społecznych uznajemy za „naturalne”, wynikające z natury, jest najczęściej wytworem istniejącej kultury, a nie natury.

Realizowana polityka karna odzwierciedla zarówno konkretne przekonania o źródłach przestępczości, jak i istoty przestępczości. Wynika z formalnych założeń, od których zależy kierunek prowadzonych badań oraz podejmowanych decyzji.

#### 4.1.1. Identyfikacja przestępstwa

Společną umowność przydawaną istnieniu przestępczości i istotną rolę, jaką spełnia, mobilizując, jednocząc lub w określonych warunkach dezintegrując społeczność, dostrzegł już Emil Durkheim. Polityczny wymiar zjawiska opisał Michel Foucault. Skandynawowie, nie kwestionując osiągnięć Durkheima i Foucaulta, wyciągając wnioski z umowności systemu, optują za potrzebą ograniczonego udziału sfery prawnokarnej w zarządzaniu społeczeństwem. W rozważaniach o naturze prawa karnego Nils Jareborg podkreśla, że szczególny charakter prawa karnego polega na zinstytucjonalizowanej władzy i przemocy, a niekiedy także brutalności, choć jednocześnie jest to, być może, grunt do testowania najważniejszych filozoficznych idei<sup>3</sup>. Ujęcie prawa karnego z perspektywy brutalności, siły i filozoficznej refleksji nie zmienia treści prawa, ale pozwala na dystans i refleksję, że uznanie zdarzenia za przestępstwo zależy zarówno od tego, co podane zostaje kryminalizacji, jak i od sposobu identyfikacji zachowań i zdarzeń z ustawową konstrukcją odpowiedzialności i dyspozycją konkretnego przepisu.

Przestępstwo nie jest bytem realnym. Przestępstwo – jak mówią niektórzy Skandynawowie – to nic innego jak nasza ocena danej sytuacji, ocena tego, co widzimy i jak jesteśmy skłonni to nazwać.

Kodeks karny to swoisty katalog zachowań niepożądanych i kar, jakie za nie grożą. Przepisy składają się z dyspozycji i niekiedy hipotezy – opisu zakazanego zachowania, warunków, w jakich dochodzi do działania, i z sankcji, która jest swoistą skalą potępienia. Dyspozycje określające zakazane zachowanie mogą być różne. W nauce prawa karnego rozróżnia się dyspozycje kazuistyczne, syntetyczne, opisowe, odsyłające, blankietowe, proste i złożone. Karniści podkreślają, że ustawa dla zachowania zgodności z obowiązującą w naszym kręgu kulturowym zasadą *nullum crimen sine lege* zachowanie zabronione musi określać w taki sposób, aby można było jednoznacznie odróżnić typy zachowań zabronionych przez ustawę od zachowań niezabronionych. Przyznają, że jest to zadanie złożone, ponieważ ustawa posługuje się najczęściej językiem potocznym. Ceną powszechnej zrozumiałości jest nieostrość, wieloznaczność. W efekcie postulat ścisłej określoności czynu zabronionego jest trudny do spełnienia<sup>4</sup>. Vagn Greve

<sup>3</sup> N. Jareborg, *Essays in Criminal Law*, Justus Förlag, Uppsala 1988, s. 106.

<sup>4</sup> K. Buchala, A. Zoll, *Kodeks karny – część ogólna. Komentarz do k.k.*, t. 1, Zakamycze, Kraków 1998, s. 29.

zauważa, że o uznaniu, czy mamy do czynienia z przestępstwem, decydują ustawa i jej interpretacja. Zasada *nulla crimen nulla poena sine lege* nie chroni nas i nie stanowi bariery dla zbyt obszernego, niejasnego opisu zachowania przestępnego<sup>5</sup>. Jeśli słowa opisujące działanie lub zaniechanie są wystarczająco niejasne, wówczas rodzi się obawa, że dana norma daje się zastosować do szerszego kręgu zachowań. Tego typu opis uznawany jest jednak za niezgodny z fundamentalnymi prawami obywateli. Karniści są świadomi tego, że kwestia jest bardziej złożona, ponieważ czasami brak precyzji wynika z woli ustawodawcy, aby pozostawić sądom swobodę dostosowania werdyktu do zmieniających się w czasie standardów i norm<sup>6</sup>. Bez względu na to, jak frustrująca może być myśl, że pomimo wysiłków i starań nie unikniemy marginesu swobody oceny zdarzenia, pozwala ona, gdy się o tym pamięta, na bardziej realistyczne podejście do zadań wyznaczanych polityce karnej i zrozumienie, że przestępstwo to nic innego jak ujęty w słowa proces przypisywania artykułów z kodeksu karnego do określonych zdarzeń.

Schemat stosowania prawa przewiduje kilka etapów korzystania z wykładni, która ma za zadanie ustalić znaczenia, usunąć wątpliwości i pozwolić na właściwe, zgodne z wolą ustawodawcy zastosowanie prawa.

Na pierwszym etapie mamy do czynienia ze stanem faktycznym. Coś się stało, coś się zdarzyło. Następuje opisanie tego zdarzenia. Dokonywane jest przez uprawniony do tego organ zgodnie z przepisami proceduralnymi regulującymi przebieg tego procesu.

Na drugim etapie wykładni bierzemy pod uwagę obowiązujące prawo i ustalamy, która norma, biorąc przy tym pod uwagę różne normy, nie tylko karne, najlepiej oddaje treść stanu faktycznego i pozwala na rozwiązanie problemu.

Na trzecim etapie wykładni dochodzi do subsumcji, do podporządkowania stanu faktycznego określonej normie prawnej. Ten etap prowadzi w efekcie do etapu czwartego – do decyzji. Decyzją tą może być wyrok sądu karnego, ale nie musi. Może to być również dobrze wyrok sądu cywilnego lub w ogóle można się obyć bez wyroku.

Na piątym etapie mamy do czynienia z wykonaniem decyzji. Organy odpowiedzialne za opiekę społeczną, służbę zdrowia, edukację mogą okazać się bardziej odpowiednie niż organy wymiaru sprawiedliwości. Jeśli jednak ocena zdarzenia ujęta zostanie w normy prawa karnego, wówczas reakcją na zdarzenie może być, ale nie musi, kara pozbawienia wolności. Sankcją może być również dobrze obowiązek naprawienia wyrządzonej szkody.

Liczba odnotowanych przestępstw zależy nie tylko od skuteczności organów ścigania i skłonności obywateli do zgłaszania niepokojących zachowań

<sup>5</sup> Zakaz nieprecyzyjnego ujęcia dyspozycji normy nie widnieje w duńskiej Konstytucji. Podobnie nie ma go również w Konstytucji RP – art. 42 jest powtórzeniem zasady *nullum crimen sine lege*.

<sup>6</sup> L.B. Langsted, P. Garde, V. Greve, *Criminal Law, Denmark*, DJØF Publishing, Copenhagen 2004, s. 35–37.

i zdarzeń. Zależy również od katalogu pojęć, jakimi dysponujemy na określenie tego, co się wokół nas dzieje. Jeśli słowem, jakie przychodzi nam na myśl, gdy spostrzegamy zachowanie lub czyn, który nas oburza, który oceniamy jako zły i negatywny, jest jedynie „przestępstwo”, to trzeba się liczyć z tym, że będzie to miało wpływ na całość statystyki przestępstw.

Jeśli katalog możliwości jest szerszy, nie ogranicza się do „przestępstwa”, ale pozostawia i inne opcje, pozwala na emocjonalny dystans, na przestrzeń wolną od społecznej paniki. Pozwala na to, by nie ograniczać koncentrowania się do jednego uczestnika zdarzenia, ale by dostrzec i innych, w tym pokrzywdzonego, i by całość rozpatrywać w szerszym kontekście, na który nie ma zazwyczaj miejsca w procesie karnym. Oparty na dychotomii winny – niewinny, nie pozostawia miejsca na kontekst, który jest możliwy, gdy nie mówimy o przestępstwie, ale gdy to, co się zdarzyło, nazywamy „problemem”, „konfliktem”, „błahym nieporozumieniem”, „głupim żartem”, „chorobą”, „bezmyślnością”, „tragedią ludzką”<sup>7</sup>. I wcale nie jest powiedziane, że gdzieś po drodze to, co pierwotnie nazwalismy „nieporozumieniem”, skłonni będziemy jednak nazwać „przestępstwem”.

Podobnie jak z identyfikacją czynu jako przestępstwa jest z surowością kary. Psychologia społeczna uczy, że nasze przekonania i oczekiwania mogą i w określonych warunkach stwarzają rzeczywistość społeczną. Psychologia społeczna potwierdza również empirycznie, iż groźba surowej kary jest skuteczna tylko tak dalece i tak długo, jak długo jest realna (np. gdy jesteśmy obserwowani przez policjanta). Nie powoduje jednak internalizacji zakazu. Nie powstrzymujemy się od zachowania, ponieważ uznajemy, że jest złe, ale tylko dlatego, że jest zakazane. Znacznie lepsze efekty przynosi groźba łagodnej kary, prowadząc do długoterminowego powstrzymania się od zakazanego zachowania. Groźba surowej kary dla przestrzegania zakazu wymaga ciągłego sprawdzania i czuwania. Im łagodniejsza kara, tym mniejsze jest jej uzasadnienie sytuacyjne. Im mniejsze uzasadnienie sytuacyjne, tym bardziej wymagane jest uzasadnienie wewnętrzne, sprzyjające internalizacji oczekiwanych społecznie przekonań i zachowań. Nagrody i kary są skuteczne, gdy chodzi o nakłonienie jednostki do pożądanego zachowania, lecz jako techniki oddziaływania społecznego mają bardzo ograniczone znaczenie, ponieważ muszą stale być obecne, aby odnosić skutek<sup>8</sup>.

Choć wiadomo, że surowe kary nie uczą dorosłych przestrzegania wymaganych zachowań i ograniczają jedynie ich czujność, by na ich łamaniu nie dać się złapać, to skuteczność łagodnych kar dowodzona była w badaniach prowadzonych na dzieciach. Niewątpliwa jest więc skuteczność tego typu działań

<sup>7</sup> N. Christie, *Granice cierpienia*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1991, s. 89–95; idem, *Penal Law and Civil Society. On the Dangers in Overcriminalization*, wykład wygłoszony na Konferencji poświęconej zagadnieniu reformy prawa karnego, zorganizowanej przez V. Abramkina, Centrum Reformy Prawa Karnego, Moskwa, grudzień 1998, maszynopis; E. Mathiesen, *The Politics of Abolition. Essays in Political Action Theory*, „Scandinavian Studies in Criminology” 1974, vol. 4.

<sup>8</sup> E. Aronson et al., *Psychologia społeczna*, Zysk i S-ka, Poznań 1997, s. 100–101; E. Aronson, G. Wiczkiewicz, *Kontrola naszych myśli i uczuć*, J. Santorski i S-ka, Warszawa 1999, s. 75–81.

w procesie wychowawczym skierowanym do nich. Czy podobnie rzecz się ma z dorosłymi? Skandynawski model polityki karnej mógłby przynieść odpowiedź na to pytanie, gdybyśmy uznali, iż poziom recydywy świadczy właśnie o takiej skuteczności. Ponieważ jednak zależność ta jest znacznie bardziej złożona i powoduje ją wiele innych czynników niż sama surowość kary, nie mamy podstaw do takich wniosków. Nie wiemy, do jakiego stopnia zachodzi korelacja między skromnym wykorzystaniem środków karnych w regulowaniu życia społecznego i wysokim poczuciem odpowiedzialności za pokój, dobrobyt i stan ekologii nie tylko u siebie, ale i w innych państwach. Nie wiemy również, do jakiego stopnia polityka karna koreluje z polityką gospodarczą, poziomem bezpieczeństwa społecznego i stopą zatrudnienia. Wiadomo jednak, że wysokie kary nie służą internalizacji postaw praworządnych, a państwa skandynawskie pomimo zmierzchu epoki państw dobrobytu nadal mają najniższą stopę bezrobocia. Stopa bezrobocia wśród młodzieży poniżej 25 lat w Polsce wynosiła w roku 2003 – 41,1% i była najwyższa w Europie, a w Danii – 7,9% i była jedną z najniższych. W Danii towarzyszy temu nie tyle pogoń za gotówką, co silna potrzeba dzielenia się swoją pracą z innymi, społeczną pracą w organizacjach charytatywnych<sup>9</sup>. Stąd tak ważnym aspektem skandynawskiej myśli karnej jest podkreślenie, że polityka karna jest tylko jednym z możliwych i niekoniecznie najważniejszym instrumentem kontroli zachowań społecznych.

#### 4.1.2. Strażnicy porządku prawnego

W 1952 roku Nils Christie opublikował wyniki badań kryminologicznych, których celem było zbadanie źródeł zwyrodniałego znęcania się nad bezsilnymi, tortury i zabójstwa. Christie przystałby tu zapewne na definicję kryminologii zaproponowaną przez Pawła Horoszowskiego, że jest to gałąź wiedzy zajmująca się objawami i czynnikami przyczynowymi przestępczości oraz osobowością przestępcy w celu ustalenia tych czynników, aby na tej podstawie zaplanować najskuteczniejsze formy jej zapobiegania i zwalczania<sup>10</sup>. Badane przestępstwa wydarzyły się w norweskich obozach pracy w okresie II wojny światowej, w latach 1941–1942. Po wojnie w procesach, które rozliczały dokonane zbrodnie, skazano 47 osób. Skazanymi byli bez wyjątku Norwegowie.

W obozach pełnili oni rolę strażników. Ich ofiarami byli serbscy jeńcy. Z 2547 przywiezionych do Norwegii latem 1942 roku wiosną 1943 nie żyło już 1747. Zostali zagłodzeni, zamęczeni, zginęli od palek, kopniaków, często od wymyślnych tortur. „To niemożliwe, to się nie mogło u nas wydarzyć” – ten naturalny odruch obronny wielu Norwegów musiał ustąpić wiedzy, że nie tylko się wydarzyło, ale – co gorsze – ci, którzy się tego dopuścili, nie mieli w sobie nic z potworów. Byli przeciętnymi, zwyczajnymi obywatelami, w niczym nieodbie-

<sup>9</sup> M. Stangert, *Zapperski humanizm. Jak młodzi Duńczycy podchodzą do pracy i życia*, „Gazeta Wyborcza” z 8 września 2003, s. 11.

<sup>10</sup> P. Horoszowski, *Kryminologia*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1965, s. 5–8.



gającymi od norweskiej średniej. Jakby nie dość było „prowokacji” w postaci badań kryminologicznych dotyczących tych, których zadaniem było pilnowanie „przestępców”, bo takim właśnie mianem określano w swoim czasie zwiezionych do Norwegii Serbów, teraz jeszcze przyszło przełknąć i to, że przestępcy nie tylko są wśród nas, ale w dodatku niczym się od nas nie różnią<sup>11</sup>. No, może tym tylko, że byli najmłodszy wśród strażników, i tym jeszcze, że choć z różnych powodów, to jednak konsekwentnie nigdy nie wchodzili w żadne, nawet słowne relacje z więźniami, nie mieli więc szans, by zbliżyć się do nich na tyle, by w swoich ofiarach dostrzec podobnych sobie ludzi<sup>12</sup>.

Czy praca młodego wówczas kryminologa była prowokacją? W owym czasie przecież państwa skandynawskie miały za sobą szeroko rozwinięte badania nad wynaturzeniem sprawców osadzonych przestępstw, miały też dość dobrze wypracowany obraz samego przestępcy. Nieodmiennie badaniom towarzyszyło przeświadczenie, że przyczyniać się mają do redukcji przestępczości i zwiększenia społecznego bezpieczeństwa.

Christiemu nie chodziło o szokowanie. Studium miało na celu spojrzenie na sprawców w szerszym, społecznym kontekście. Usytuowanie przestępstwa w relacji przestępca – ofiara zawsze, zdaniem Christiego, zmusza do spojrzenia na całe społeczeństwo. Proces ten, choć niekiedy bolesny, chroni przed demonizowaniem przestępczości i prostymi, uproszczonymi schematami identyfikującymi zbrodniarza z potworem, zwyrodnialcem, degeneratem, a więc kimś obcym i nie-ludzkim, z kimś, w stosunku do kogo możemy pozwolić sobie na nie-identyfikację i odrzucenie<sup>13</sup>. Ludzie w różnych sytuacjach i z różnych powodów zdolni są do popełniania czynów, które uznajemy za odstręczające. Niektóre z nich wymagają uruchomienia formalnego systemu sprawiedliwości karnej i wymierzenia wysokiej sankcji. Nie znaczy to jednak, że przestępstwo jako takie istnieje. Przestępstwo – mówi Christie – „nie jest rzeczą”. Jest koncepcją stosowaną w pewnych sytuacjach społecznych, tam gdzie to możliwe i zgodne z interesem jednej lub kilku stron. Można zatem przestępczość tworzyć, kreując systemy domagające się tego pojęcia. Można ją również likwidować, tworząc systemy operujące tym pojęciem w sposób umiarkowany i wyważony<sup>14</sup>.

Samo przestępstwo jest postrzegane jako wyraz istniejącego konfliktu. Niezależnie od opcji, czy przestępców należy raczej karać, by odstraszać innych, czy reedukować i reintegrować ze społeczeństwem, istnieje zgoda co do tego, że nasza skłonność do nazywania lub nienazywania niepożądanych zjawisk przestępstwem nie tyle jest w dużej mierze sprzężona z samą polityką karną, ile jest

<sup>11</sup> N. Christie, *Fangevoktere i konsetrasjonsleire* (Strażnicy w obozach koncentracyjnych), PAX Forlag A/S, Oslo 1972.

<sup>12</sup> N. Christie, *Hvor tett et samfunn* (Szczelność społeczeństwa), Universitetsforlaget, Bjørkelangen 1982, s. 67.

<sup>13</sup> A. Snare, N. Christie, *Dialogue with Nils Christie. An Interview Conducted and Prepared for Issues in Criminology by Annika Snare*, „Issues in Criminology” 1975, vol. 10, no. 1, s. 35.

<sup>14</sup> N. Christie, *Granice cierpienia*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1991, s. 91.

raczej odbiciem polityki społecznej. Zwalczanie zjawisk negatywnych jest zdaniem Skandynawów w gestii tej części polityki społecznej, która reguluje sprawy związane ze szkolnictwem, lecznictwem, zatrudnieniem, stroną ekonomiczną życia społecznego i sposobu, w jaki reaguje na globalne trendy, które również mają wpływ na stosowane wzory zachowań. Polityka karna jest tu ważna, ale nie najważniejsza. Nie jest obciążona uznaniem, że ma być remedium na społeczne zło.

Nils Christie stwierdza wręcz, że przestępstwo nie istnieje. Istnieją tylko czyny, którym w zależności od społecznych ram nadajemy bardzo różne znaczenia. Czyny i znaczenie im przydawane są tym, czym dysponujemy. W efekcie prowadzi to do uświadomienia wyzwania, jakim we wszechświecie znaczeń staje się dotarcie do przeznaczenia czynów. Wyzwaniem szczególnym jest ustalenie warunków społecznych, które sprzyjają lub zapobiegają nazwaniu danego czynu przestępstwem.

Istnieje pojęcie przestępstwa, a nie samo przestępstwo. Pojęcia stwarzają rzeczywistość, ale nie są z nią jednoznaczne<sup>15</sup>. W *Granicach cierpienia* Nils Christie opisuje szeryfa, który gdy zostaje powiadomiony o włamaniu do lokalnego składu z bronią na norweskiej prowincji, zamiast wzywać posiłki, brygadę antyterrorystyczną i szykować obławę, jedzie do miejscowego baru. W barze – tak jak przypuszczał – odnajduje syna właściciela składu, skłóconego z ojcem. Wzywa ojca, na miejscu przedstawia sprawę i skłania obu do wyjaśnienia nieporozumień. Na tym kończy się to, co w innych okolicznościach mogłoby ukazać się w prasie jako udaremniony groźny atak terrorystyczny i spowodować uruchomienie ciężkiej maszyny wymiaru sprawiedliwości, wyroki i ogólne poczucie nieszczęścia i klęski<sup>16</sup>.

„Dla ludzi nie znających się nawzajem oficjalni funkcjonariusze sprawujący oficjalną kontrolę stają się jedyną alternatywą. Tyle, że ci funkcjonariusze samym swoim istnieniem produkują przestępczość”<sup>17</sup>. Jak widać więc, kwalifikacja prawna czynu może być uzależniona od stopnia wiedzy i subiektywnych relacji między oceniającym i ocenianym. W tym przypadku to, co mogłoby zostać zakwalifikowane jako włamanie czy nawet przygotowania do aktu terrorystycznego, zostało dzięki posiadanej wiedzy zakwalifikowane jako rodzinne nieporozumienie, zdarzenie do rozpatrzenia, jeśli byłaby taka potrzeba, na gruncie prawa rodzinnego lub cywilnego.

Dwie generacje wcześniej również w Skandynawii podejrzewano, że gdyby zgwałcona nie spacerowała wieczorem po ulicy, nie chodziła na tańce i unikała picia *acquavity*<sup>18</sup>, to nie zostałaby zgwałcona. Skoro do gwałtu doszło, to widać jest sama sobie winna i powinna się wstydić. Generację później już wiadomo,

<sup>15</sup> N. Christie, *Dogodna ilość przestępstw*, Polskie Stowarzyszenie Edukacji Prawnej, Warszawa 2004, s. 1–5.

<sup>16</sup> N. Christie, *Granice cierpienia...*, s. 89–91.

<sup>17</sup> N. Christie, *Dogodna ilość...*, s. 17.

<sup>18</sup> Rodzaj mocnej norweskiej wódki.

że tendencja do obwiniania ofiary to wynik patriarchalnej kultury odpowiedzialnej za nierówną pozycję społeczną, polityczną i socjalną kobiet i mężczyzn. Tak więc to, co nazywamy przestępstwem, uzależnione jest nie tylko od lokalnej wiedzy i więzi, ale także od zmian świadomości. Wymaga to eliminacji pewnych „punktów widzenia”, krytycznej analizy hegemonii norm i wartości bezrefleksyjnie sankcjonujących ustanowiony porządek społeczny, w którym panuje zasada, że „uczciwych kobiet się nie gwałci”.

Wzrost zachowań uznanych za przestępstwa nie musi jednak odzwierciedlać wzrostu zachowań zasługujących na miano przestępstwa. Może być wynikiem intencjonalnej kontroli nad procesami społecznymi, sprawowanej za pomocą wywierania wpływu na strukturę znaczenia. Chodzi o język, którym się posługujemy. Chodzi o proces nazywania zjawisk. Kontrola ta dokonuje się przez zdefiniowanie prawomocnych sposobów określania zjawisk. Zamiast mówić o wadach w zarządzaniu gospodarką i dystrybucją zapasów w okresie głodu, mówi się o wzroście nagannych zachowań pojedynczych ludzi. Zamiast o zagrożeniu zasady równych szans wskutek dążenia do maksymalizacji zysku, uwagę koncentruje się na wzroście liczby drobnych kradzieży sklepowych. W efekcie zjawisko, które wcześniej określano jako „problem”, „kryzys”, „perypetie”, „choroba”, „kłopot wychowawczy”, zyskuje miano „przestępstwa”. Statystyka przestępczości i skazań odzwierciedla więc nie tylko liczbę niechcianych zachowań społecznych, ale i skłonność do preferowania określonych form kontroli społecznej.

Jakie pociąga to za sobą skutki? Wysoki poziom przestępstw najczęściej uzasadnia inwestycje w instytucje kontroli sprawowane przy pomocy policji i więzienia, rzadziej w instytucje opieki socjalnej, edukacji, rozwój rynku pracy i zdrowia. Samo zjawisko i jego rozmiar, o czym świadczy np. Finlandia, nie przesądza jednoznacznie o kierunkach inwestycji społecznych. Przykład Finlandii, gdzie ograniczenie wpływów instytucji karnych szło w parze z rozwojem gospodarczym kraju, postawieniem na edukację i rozwój społeczności lokalnych, świadczy o tym, że bez zmian strukturalnych, które stwarzają realne szanse obywateli na dobrą jakość życia (pracy, mieszkania, nauki), dominuje skłonność do koncentrowania się na promowaniu instytucji karnych<sup>19</sup>.

Wzrost dobrobytu być może pociągnął za sobą wzrost przestępstw przeciwko mieniu, przede wszystkim kradzieży, gdyż na rynku znalazło się więcej dóbr. Z racji obfitości bywają gorzej chronione i stanowią w efekcie większą pokusę. Natomiast statystyczny wzrost przestępstw gwałtu, napaści i przemocy

<sup>19</sup> J. G. March, J. P. Olsen, *Instytucje. Organizacyjne podstawy polityki*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2005, s. 79. Pojęcie instytucji odnosi się tu zarówno do prawa, urzędów, symboli, rytuałów, ceremonii i takich konstrukcji symbolicznych jak przestępstwo. Norweski politolog J. Olsen wskazuje na związek między siłą państwa oraz znaczeniem przestępczości w sferze publicznej i polityce. Przystępność zdefiniowana jako problem pozwala na uznanie przestępczości za oddzielny obszar polityki. Uzasadnia to rozwój nowych instytucji, programów i samodzielnych organizacji. Gdy instytucja zyskuje status odrębnego programu czy polityki, staje się przez to autonomicznym obszarem polityki, i wtedy sprawy jej reform postrzega się nie jako chwilowe, lecz jako stałe. J. G. March, J. P. Olsen, *Instytucje...*, s. 124–125.

w rodzinie jest w Skandynawii przede wszystkim wynikiem zmian w świadomości społecznej. Wzrost emancypacji kobiet wpłynął na wiedzę o tym zjawisku i jego skutkach oraz na wolę, by mu przeciwdziałać. To tylko pozornie paradoksalnie wpływa na jego statystyczny wzrost. Gwałty występowały już wcześniej, ale trzeba było wyraźnego wzmocnienia pozycji kobiet, aby zostały potraktowane poważnie, w efekcie czego kobiety częściej o nim powiadały. Gwałt, również ten w małżeństwie, na prostytutce, na homoseksualnym partnerze oraz na molestowanym przez członka rodziny dziecku wymagał debaty na temat równości i jej braku. Nikt nie ma w tym przypadku wątpliwości, że zastosowanie do tych czynów pojęcia przestępstwa jest jak najbardziej wskazane. Trzeba jednak było przemian kultury, świadomości społecznej i stereotypów politycznej poprawności, by do czynów, które znano wcześniej, zastosować pojęcie przestępstwa.

Przestępstwo nie istnieje. Nie jest bytem realnym, materialnym. To twierdzenie Nilsa Christie jest równie radykalne jak stwierdzenie Vagna Greve, że wszyscy jesteśmy przestępcami, i tylko pozornie stanowi jego przeciwieństwo.

W Skandynawii przy rozwiniętych badaniach klinicznych dominuje przekonanie o społecznym raczej niż jednostkowym, indywidualnym uwarunkowaniu przestępczości. Planując i realizując politykę, Skandynawowie zdają się być świadomi obszarów, które skłonni są wskazywać jako szczególnie kryminogenne. To, co zyskuje miano problemu, poddane zostaje inżynierii społecznej. Jednocześnie zwiększa się prawdopodobieństwo, że osoby, które ze względu na posiadane cechy i/lub sytuację społeczną należą do tak zaklasyfikowanego zbioru, są lub będą klientami wymiaru sprawiedliwości. Zwolennik retribucji Johannes Andenaes nie ma wątpliwości, że przestępstwo należy raczej postrzegać w kategoriach występujących społecznych i osobistych trudności niż zasługującej na zemstę demonstracji niegodziwości<sup>20</sup>. Więźniowie podobni do siebie pod względem niskiego statusu społecznego są więc – jak zauważyła Anttila – jedynie reprezentantami tych wszystkich, którzy złamali prawo.

Świadomość takiego porządku rzutuje na wyznaczenie zadań skandynawskiej polityki karnej. Prawo uznaje się za jeden z podstawowych regulatorów zachowań, który wpływa także na moralność i społeczne poczucie sprawiedliwości. Jednostka posiada autonomię i ma prawo wyboru, ale podejmowane decyzje zależą od społecznego kontekstu, w jakim działa. Nie oznacza to usprawiedliwiania czy zwolnienia z odpowiedzialności, ale stwarza perspektywę dla społecznej przestrzeni, w jakiej koegzystują konkretne czyny i ich ocena. Ocena wprowadza zarówno element współodpowiedzialności, jak i decyzji, kto i czyje zachowania zostaną zaklasyfikowane jako problematyczne.

Norweski socjolog prawa Vilhelm Aubert zauważył, że konieczne było wyraźne nazwanie rzeczy po imieniu i stwierdzenie, że sankcje prawa karnego nie mogą służyć za instrument sprawowania władzy, by wzrosło zainteresowanie

<sup>20</sup> J. Andenaes, *The Legal Framework*, w: *Aspects of Social Control in Welfare States*, ed. N. Christie, „Scandinavian Studies in Criminology” 1968, vol. 2, s. 14.

i znaczenie empirycznej wiedzy na temat skutków uwięzienia. Wcześniej stosowane kary były świadectwem nędzy państwa. Nędzy w podwójnym tego słowa znaczeniu. Dosłownym, bo stosowano wcześniej tanie, dostępne i brutalne kary<sup>21</sup>. Przenośnym – wskazujących na nędzę państwa niezdolnego do zorganizowania poparcia dla władzy państwowej na zasadach innych niż strach i okrucieństwo<sup>22</sup>. Trzeba było zmiany stosunku do kar, by osiągnąć zmiany społeczne. Jest to proces współzależny. Nils Christie formułuje tezę o nierozzerwalnym związku między społeczeństwem i przestępczością. Nie można, jego zdaniem, zrozumieć w danym społeczeństwie fenomenu przestępczości bez zrozumienia tego społeczeństwa. W konsekwencji kształt i realizacja konkretnej polityki karnej, zdaniem Skandynawów, jest decyzją o tym, jakiego społeczeństwa sobie życzymy i w jakim społeczeństwie chcemy żyć. Może się więc zdarzyć przestępczość, która będzie wręcz wytworem określonej polityki karnej<sup>23</sup>. Nie jest to polemika z Durkheimem. Christie uświadamia jedynie, iż nie należy nadużywać teorii Durkheima. Zgoda na pewien margines, kiedy to następuje odchylenie od konformizmu w kierunku ocenianym powszechnie jako patologia, nie jest jednoznaczna ze zgodą na powszechną kontrolę, na powszechny brak zaufania i powszechny brak nieodpowiedzialności po stronie władzy za procesy zachodzące w społeczeństwie. Operując pojęciem „szczelności” (*tett*) społeczeństwa, Christie wskazuje wagę podejmowanej w ramach polityki karnej decyzji odnośnie do stopnia intensywności kontroli nad społeczeństwem uprawianej w imię eliminowania przestępczości<sup>24</sup>. Czy nie pozostaje to w sprzeczności z dobrze zdomowioną w Skandynawii koncepcją Durkheima, że przestępstwo jest zjawiskiem normalnym, jest częścią życia społecznego, i z radykalnie przeciwnym stanowiskiem, utrzymującym, że przestępstwo nie istnieje?<sup>25</sup> Ów pożytek Durkheim widział w tym, że reakcja na złamanie normy z jednej strony najlepiej podkreśla

<sup>21</sup> Aubert przeciwstawia współczesnemu prawu, rozważnie stosującemu kary izolacyjne, prawo XVII-wieczne, gdy kodeks karny z 1687 roku przewidywał kary cielesne, chłostę, dyby, pręgierz, a także karę śmierci. Aubert określa je wszystkie jako świadectwa nędzy państwa.

<sup>22</sup> V. Aubert, *Continuity and Development in Law and Society*, Norwegian University Press, Oslo 1989, s. 247–248.

<sup>23</sup> N. Christie, *Hvor tett...*, s. 15–16.

<sup>24</sup> Książka N. Christie *Hvor tett et samfunn?* (Szczelność społeczeństwa) powstała przed ćwierćwieczem, ale obecnie jest równie aktualna. W świetle wydarzeń i decyzji podejmowanych w ramach „walki z terroryzmem” mamy do czynienia z poważnym ograniczaniem przez rządy państw uchodzących za demokratyczne podstawowych praw i wolności obywatelskich, które stanowią fundament demokracji i bez których nietrudno o ich upodobnienie się do zwalczanych przez te państwa tyranii.

<sup>25</sup> Durkheim uznawał przestępstwo za zwykłą, a do tego pożyteczną stronę istnienia norm, bez których społeczeństwo skazane byłoby na rozpad. „Przede wszystkim – pisał – zbrodnia jest normalna, ponieważ społeczeństwo bez zbrodni jest niemożliwe. (...) Zaliczając zbrodnię do zjawisk socjologii normalnej, nie tylko mówimy, że jest ona zjawiskiem nieuchronnym acz godnym ubolewania, wynikającym z nieuleczalnej słabości ludzkiej; twierdzimy również, iż jest ona czynnikiem zdrowia publicznego, integralną częścią wszelkiego zdrowia społeczeństwa” – E. Durkheim, *Zasady metody socjologicznej*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1968, s. 98–99.

jej istnienie, z drugiej zaś daje świadectwo spójności społeczeństwa i bezpieczne poczucie, że dba się o przestrzeganie prawa<sup>26</sup>.

Myśl Durkheima nie przez przypadek należy do kanonów uznawanych w Skandynawii. Normy obowiązują, ale ani same normy, ani ich ocena nie są niezmiennie. Stwierdzenia negujące istnienie przestępstwa tylko pozornie więc pozostają w sprzeczności z poglądami Durkheima. Skandynawscy prawnicy, kryminolodzy, socjolodzy prawa nie negują myśli Durkheima, proponują raczej debatę i refleksję nad mechanizmami, które prowadzą do przypisania zachowaniu lub zdarzeniu wartości czynu przestępnego. W debacie tej idzie o ustalenie, czy moralno-prawna i utylitarna ocena przypisywana zdarzeniu uzasadnia zaliczenie go w poczet przestępstw – jak to jest np. w debacie toczącej się wokół narkotyków, aborcji czy prostytucji. Równie ważna jest odpowiedź, czy nadawanie zdarzeniu wartości przestępstwa wynika z braku innych denotacji zdarzenia niż te, które pochodzą z kodeksu karnego, i innych procedur postępowania w sytuacji kryzysu niż te, którymi dysponuje system karny. W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych żywy był zwłaszcza w Norwegii i Holandii ruch abolicjonistyczny działający na rzecz cywilizacji czy też „ucywilnienia” prawa karnego. Postulowano, aby znieść karę pozbawienia wolności, zaczynając od zniesienia dożywocia, a kończąc na zniesieniu całego wymiaru sprawiedliwości karnej. Współcześnie nawet twórcy ruchu, w tym Thomas Mathiesen i Nils Christie, optują raczej za karnym minimalizmem. Abolicjonizm zwrócił uwagę na język, jakim posługuje się wymiar sprawiedliwości karnej, i procedury, jakie powinny być stosowane w obliczu i w konfrontacji z niechcianymi zachowaniami. Bezpośrednim efektem rozwoju dyskursu abolicjonistycznego są coraz szerzej przenikające do wymiaru sprawiedliwości karnej nie tylko w Skandynawii polubowne formy rozwiązywania konfliktów, jak mediacja czy konferencje sprawiedliwości naprawczej.

Błędem byłoby przeciwstawianie poglądów Mathiesena czy Christiego poglądom Durkheima. Durkheim daleki był bowiem od uznania, że kontrola przestępczości jest podstawą zapewnienia ładu społecznego. Mathiesen i Christie, krytykując rozrost więziennictwa, nie kwestionują potrzeby istnienia ani sądów karnych, ani kar izolacyjnych dla osób, które bezwzględnie wymagają i zasługują na izolację. Uważają natomiast, że kary te powinny być stosowane z rozważą, a nie rutynowo. Abolicjoniści przestrzegają przed ślepą wiarą, że za pomocą kar

<sup>26</sup> Durkheim był świadomy zarówno znaczenia, jak i zmienności norm. Stąd podkreślał dialektykę przemian, które z uczynków w pewnym okresie potępianych w innym czynią wzór do naśladownictwa lub zachowanie neutralne z punktu widzenia prawa karnego. „Ileż to razy – pisał – zbrodnia jest tylko antycypacją przyszłej moralności, zwrotem ku temu, co ma nadejść! Wedle prawa ateńskiego Sokrates był zbrodniarzem i jego skazanie było najzupełniej sprawiedliwe. Jego wszakże zbrodnia, czyli niezależność myślenia, była użyteczna nie tylko dla ludzkości, lecz i dla jego ojczyzny. (...) Wolność myśli, jaką cieszymy się obecnie, nie mogłaby nigdy być proklamowana, gdyby wzbraniające jej zasady nie były gwałcone na długo przed ich uroczystym zniesieniem” – *ibidem*, s. 103.

można społeczeństwo zbawić od zła. Wskazują na istniejące alternatywy. Demaskują zarówno polityczne, jak i finansowe interesy, które znacznie częściej niż sprawiedliwość społeczna kryją się w rzeczywistości za żądaniem surowych kar<sup>27</sup>.

Przez ucywilnienie prawa karnego rozumieją realne zobowiązanie sprawcy do naprawienia wyrządzonej swoim czynem szkody. Współcześnie ruch abolicjonistyczny przekształcił się w duży stopniu w działania na rzecz sprawiedliwości naprawczej<sup>28</sup>. Jego istotą jest zwrócenie uwagi na potrzeby pokrzywdzonego. Symbolicznie przesuwają uwagę ze sprawcy na ofiarę, z przeszłości ku przyszłości. Zmusza do refleksji w duchu społecznej solidarności i tego, co Nils Christie nazywa minimalizmem karnym<sup>29</sup>. To uznanie, że kara kryminalna jest jedną z wielu możliwych reakcji na złamanie normy, sankcje karne zaś powinny być stosowane w ostateczności, z umiarem i rozważą, tak by nie naruszały wartości, które uznawane są w społeczeństwie za podstawowe. Podstawowe zasady to zdaniem Christiego: życzliwość, powstrzymanie się od zabijania, powstrzymanie się od rozmyślnego zadawania cierpienia i stawianie przebaczenia ponad odpłatą<sup>30</sup>.

Minimalizm karny proponuje powrót do zadań kary wskazanych przez Durkheima. Nie zawsze, nie w każdych warunkach kara może integrować społecznie, wzmacniać normy prawa. Nadużywana, prowadząca do rozrostu instytucji penalnych i przeludnienia w zakładach karnych, jest zagrożeniem społecznej jedności, rodzi anomie. Christie ujmując to następująco:

„Jak długo nieliczni są ci, którzy uchodzą za skrajnych dewiantów lub sądząc po ich zachowaniu uchodzą za przestępców, i jeśli ich oskarżanie i skazywanie dzieli długie odstępy czasu, tak długo może to służyć wzmocnieniu społecznej integracji. Niewielka liczba więźniów pozwala, by dewiację uznać za wyjątek. Wiadomo, że incydentalne przypadki naruszenia normy pozwalają nam lepiej ją sobie uświadomić i dzięki temu jedynie ją wzmacniają. Gdy jednak liczba więźniów rozrasta się i ogromnieje, dla tych, których dosięgła kara, więzienie przeistacza się z miejsca, które powinno zawstydząć, w miejsce, które stanowi zwyczajny element życia społecznego”<sup>31</sup>.

W takich warunkach wartości głoszone tracą swe znaczenie, gdyż nie przekładają się na praktykę. Polityka karna, jeśli ma służyć integracji społeczeństwa, musi brać to pod uwagę.

<sup>27</sup> N. Christie, *Crime Control as Industry*, Routledge, London 1994; I. Mathiesen, *The Politics of Abolition...*; R. Van Swaaningen, *European Critical Criminologies. A Future for Social Justice*, Sage, London 1985, s. 182 i n.; M. Platek, *Ruch abolicjonistyczny w Skandynawii – teraźniejszość czy wizja przyszłości*, „Studia Iuridica” 1991, vol. XX, s. 90-94.

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 92-93; R. Van Swaaningen, *European Critical...*, s. 135-163.

<sup>29</sup> W. L. Selke, *Program Concepts from International Corrections*, „International Journal of Comparative and Applied Criminal Justice” 1992, vol. 16, no. 1, s. 87-100.

<sup>30</sup> N. Christie, *Dogodna ilość...*, s. 107-108.

<sup>31</sup> *Ibidem*, s. 111.

## 4.2. Cele i zadania polityki karnej w Skandynawii

Polityka kryminalna i karna, zdaniem fińskiego kryminologa i karnisty Raimo Lahtiego, to ogół decyzji i debat poświęconych problematyce kontroli społecznej, wyboru zachowań poddanych kryminalizacji, prewencji i racjonalizacji kary. Polityka karna to również decyzje i działania podejmowane w ramach systemu wymiaru sprawiedliwości, począwszy od policji i prokuratury, przez sąd, po organy odpowiedzialne za wykonanie kary. Nie zawsze, wyznaczając zadania polityce karnej, określa się statystyczne kryteria jej skuteczności. Trudności związane z operowaniem danymi statystycznymi mogą być obiektywne i nie wynikać z prób manipulowania danymi. Zbieranie i kwalifikacja danych podlega zmianom w czasie i sposobach kwalifikacji danych. Zmiany te nie tylko są poddyktowane zmianami w prawie, ale także wynikają ze zmian towarzyszących rozwojowi wiedzy kryminologicznej i wiktymologicznej.

Zdaniem Raimo Lahtiego polityka karna nie powstaje w ciszy gabinetu jako pomysł jednego polityka czy partii politycznej, lecz jest wynikiem debaty społecznej. Lahti uważa, że również w Skandynawii polityce karnej przypisuje się tradycyjne zadanie zwalczania przestępczości. Różnica nie leży po stronie celów, ale zadań, które mają do tego prowadzić. Polityka karna to, jego zdaniem, ogół działań, które mają służyć zapobieganiu przestępczości. W piśmiennictwie i programach rządowych jako podstawowe zadanie polityki karnej wskazuje się nie zwalczanie przestępczości, lecz prewencję. Wybór stawiający na prewencję, a nie na zwalczanie przestępczości, niesie z sobą poważne społeczne konsekwencje. Tylko pozornie efekt w postaci zmniejszenia liczby przestępstw wydaje się taki sam. Koszty społeczne każdego z nich i wyjściowa perspektywa są różne. Zwalczanie przestępczości jest działaniem *ex post* – po fakcie; prewencja – zapobiega zdarzeniu *ex ante*.

Decyzja: zwalczanie czy prewencja, może, ale nie musi, rzutować na rolę wyznaczoną karze. Wymierzając surowe kary, eliminuje się osoby, które naruszyły prawo. Izolując, zakładamy, że nie popełnią nowych przestępstw. Jednocześnie izolując i wymierzając wysokie kary sprawcom, strasząc, powstrzymujemy potencjalnych sprawców. Strach przed surową karą nie jest dostatecznie dobrym elementem, którym skłonni są posługiwać się architekci skandynawskiej polityki karnej. Od strachu ważniejsze jest przeświadczenie nieuniknioności odpowiedzialności za naruszenie prawa. Strach nie działa w próżni. Wysokie, ich zdaniem, kary w zderzeniu z poczuciem wysokiego prawdopodobieństwa bezkarności nie sprzyjają internalizacji norm. Nieuchronność sankcji sprzyja internalizacji norm i eliminuje potrzebę surowości. W Skandynawii prymat kar nieizolacyjnych ma za zadanie oddziaływać nie tylko na podporządkowanie się normom, ale i na standardy ich egzekwowania. Surowe kary są najczęściej nieskuteczne również dlatego, że demobilizują służby zobowiązane do sprawnego utrzymywania środowiska w warunkach spełniających wymogi prewencji. Nie oznacza to, że niekiedy nie są uzasadnione i konieczne, ale najczęściej nie mają



efektu eliminującego piętnowane zjawisko. Niezwykle brutalna działalność zawodowych gangów, obecna w Szwecji i Danii, znana w Finlandii i Norwegii, nie zniknie wraz z wymierzanymi karami nawet dożywotniego więzienia. Problemy etniczne, narkotyki, handel ludźmi, neofaszyzm i programowe lekceważenie wartości wypracowanych przez pokolenia w Skandynawii wymagają bardziej subtelnego i skutecznego instrumentarium niż to, które dostarcza prawo karne.

Fiński kryminolog Patrik Törnudd zwraca uwagę, że proces zwalczania przestępczości musi mieć na uwadze przede wszystkim dążenie do ograniczenia sumy społecznych kosztów przestępczości (z uwzględnieniem ludzkiego cierpienia) i kosztów aparatu wymiaru sprawiedliwości oraz możliwie sprawiedliwy podział ponoszonych kosztów między wszystkich uczestników procesu: przestępców, ofiary przestępstw, podatników *etc.*<sup>32</sup>

Polityka karna ma więc za zadanie: 1) minimalizować koszty i dolegliwości społeczne, które niesie z sobą przestępczość; 2) minimalizować koszty i dolegliwości społecznej kontroli przestępczości; 3) rozkładać koszty przestępczości w sposób możliwie najbardziej sprawiedliwy<sup>33</sup>.

Zdaniem Törnudda nie przez przypadek taki sposób ujęcia zadań polityki karnej występuje w krajach skandynawskich. Wymaga on bowiem odpowiednio wysokiego egalitaryzmu, niewielkiego dystansu między władzą a obywatelami, obecności altruizmu społecznego i braku zależności „klanowych” (grup partyjnych nastawionych na realizację interesów wąskich elit). Te właśnie cechy, jego zdaniem, występują w społeczeństwach skandynawskich.

Polityka karna w takim ujęciu zwalcza przestępczość poprzez jej minimalizowanie i sprawiedliwy podział jej społecznych kosztów. Przestępstwo nie jest demonizowane. Jest zjawiskiem niepożądanym, ale jednocześnie normalnym. Istnienie norm pociąga za sobą ich naruszanie. Jest to myśl Durkheima, której Skandynawowie nie kwestionują. To co wyróżnia myśl skandynawską, to dostrzeganie dalekich od obiektywizmu mechanizmów, które towarzyszą selekcji osób uznanych za przestępców.

#### 4.2.1. Przestępcy to my

Tworząc politykę karną, zakładamy, że każdy, kto złamie prawo, będzie ukarany; każdy bez względu na jego sytuację społeczną i status majątkowy. W praktyce jednak – na co wskazuje Klaus Mäkelä – dzieje się inaczej, stąd zadanie w postaci sprawiedliwego podziału kosztów przestępczości wymaga, aby uwzględnić:

– wpływ społecznej pozycji jednostki na prawdopodobieństwo pociągnięcia jej do odpowiedzialności karnej;

<sup>32</sup> P. Törnudd, *In Defense of General Prevention*, w: *Facts, Values and Visions. Essays in Criminology and Crime Policy*, eds I. Anttila et al., National Research Institute of Legal Policy Publication, nr 138, Helsinki 1996, s. 14.

<sup>33</sup> P. Törnudd, *Relationship between Scientific Research and Criminal Policy*, referat przygotowany na VI Kongres Międzynarodowego Stowarzyszenia Kryminologów, Madryt, 1971, maszynopis.

- wpływ społecznej pozycji jednostki na prawdopodobieństwo stania się ofiarą;
- rozmiary kosztów przestępczości, które powinny być pokrywane z pieniędzy podatników;
- wysokość kosztów, jakie powinien pokrywać sprawca przestępstwa, oraz koszty, jakie powinny obciążać ofiarę przestępstwa (gdyż nawet jeśli dojdziemy do wniosku, że nie powinny jej obciążać żadne koszty, to łatwiej dostrzeżemy te, które mimo to ponosi).

Hasła zwalczania przestępczości prowadzą, zdaniem Skandynawów, do upolitycznienia prawa karnego i antagonizowania przeciwko sobie różnych grup społecznych<sup>34</sup>. Stąd waga wiedzy o tym, że równość wobec prawa jest w dużym stopniu pozorna, i tylko pozornie jest równa sytuacja osób w razie naruszenia prawa. Można czynić wysiłek, by zwiększać poziom równości. Świadomość pozorności dokładnie temu służy. Statystyka przestępstw nieujawnionych i niewykrytych to również dowód na to, że nie każdy, kto złamał prawo, odpowiada. Mäkelä zwraca uwagę na zależność między statusem społecznym a prawdopodobieństwem uznania za sprawcę/ofiarę przestępstw oraz zależność między społeczną pozycją jednostki a prawdopodobieństwem pociągnięcia jej do odpowiedzialności karnej. Nie chodzi o usprawiedliwienie sprawcy, lecz o szerszą perspektywę, emocjonalny dystans i miarkowanie potępienia wobec sądzonych i skazanych w rzeczywistości, w której nie każdy, kto łamie prawo – odpowiada za swój czyn.

W 1972 roku duński profesor prawa karnego Vagn Greve wydał książkę zatytułowaną *Kriminalitet som normalitet* (Przestępczość jest normą). Dowodził w niej, iż w praktyce wszyscy łamią prawo, ale tylko niektórzy są za to karani. Stwierdził, że wszyscy więc jesteśmy przestępcami, ale nie wszyscy za to odpowiadamy. Książka nie wywołała w Skandynawii ani fali oburzenia, ani sprzeciwu. Przeciwnie, pod jej wpływem przedefiniowano pojęcia i relacje związków między sprawcą i ofiarą<sup>35</sup>. Beth Grothe Nielsen podkreśliła, iż właśnie podejście zaprezentowane przez Vagna Greve dało asumpt do krytycznej analizy polityki karnej oraz dostrzeżenia faktu wykorzystywania ofiary do lansowania polityki zaostrażania sankcji karnej i jej demistyfikacji<sup>36</sup>.

Poglądy Vagna Greve i K. Mäkelä nie są nowe. W początkach lat sześćdziesiątych XX wieku rozwinął się w Stanach Zjednoczonych i stamtąd dotarł do Europy nowy kierunek w kryminologii, znany jako teorie interakcjonistyczne

<sup>34</sup> K. Mäkelä, *The Societal Tasks of the System of Penal Law*, „Scandinavian Studies in Criminology” 1974, vol. 5, s. 49–57. To, że jesteśmy do pewnego stopnia odpowiedzialni za poziom przestępczości, daje poczucie kontroli i wspólnoty. Stwarzanie natomiast wrażenia, że za popełniane przestępstwa odpowiedzialni są zmarginalizowani, działający w przestępczym układzie chuligani i członkowie mafii, rodzi strach, poczucie obcości i alienacji, tworząc podziały na dobrych i złych.

<sup>35</sup> V. Greve, *Kriminalitet som normalitet* (Przestępczość jest normą), Juristforbundets Forlag, København 1972.

<sup>36</sup> B. Grothe Nielsen, *Förbryder vs offer: En kunstig modsætning mellem arbitrære begreber?* (Przestępca versus ofiara: sztuczny antagonizm między arbitralnymi koncepcjami?), „Nordisk Tidsskrift for Kriminalvidenskab” 1998, vol. 85, nr 3–4, s. 229–241.

lub teorie naznaczenia społecznego, „etykietowania”. W przeciwieństwie do wcześniejszych teorii, które poszukiwały źródeł zachowania dewiacyjnego w jednostce i jej otoczeniu, teorie naznaczenia społecznego skierowały uwagę raczej na proces. Proces, który zachodzi między jednostką a jej otoczeniem i prowadzi do uznania, że ktoś jest dewiantem, przestępcą. W miejsce zdeteminowanego bezruchu wskazywały na proces definiowania i reagowania. Przeszłość nie istnieje samo z siebie, przestępstwo staje się w procesie nadawania znaczeń<sup>37</sup>.

Najwybitniejsi teoretycy tego kierunku w Stanach Zjednoczonych, tacy jak Edwin M. Lemert, Howard Becker, David Matza, Erving Goffman, Nanette Davis, udowodnili, że nie samo zachowanie, ale społeczna reakcja na nie decyduje o tym, jak zostanie ono nazwane<sup>38</sup>. Kierunek ten spowodował przełom w kryminologii. Odtąd nie sposób badać wyłącznie przyczyn zachowań dewiacyjnych<sup>39</sup>. Równie ważne są badania dotyczące instytucji i mechanizmów kontroli społecznej<sup>40</sup>. Podobnie jak Vagn Greve, również Bo Svensson (sędzia Sądu Najwyższego) czy Thomas Mathiesen (norweski profesor socjologii prawa) wskazują w swoich pracach, iż zarówno przed sąd, jak i następnie do więzienia trafia jedynie wybrana, starannie wyselekcjonowana populacja, przeznaczona właśnie „do siedzenia”<sup>41</sup>. Podział na sprawców i ofiary bywa niekiedy sztuczny. Nie można jednak demonizować tezy Mathiesena. Sceptycyzm co do skuteczności i racjonalności metod, którymi tradycyjnie operuje polityka zwalczania przestępczości, jest potrzebny, ale nie może być utożsamiany z przekonaniem, że wszyscy nagminnie naruszają normy. Tyle że to nie prawo karne i nie system kar, ale poczucie przyzwoitości odpowiada za nasze wybory i zachowanie. Główną motywacją w Skandynawii nie jest strach przed karą, ale wpojone zasady postępowania. Zwracał na to uwagę Björn Bjerke, porównując kulturę różnych państw i style przywództwa. Podkreślał, że w Skandynawii ludzie po prostu mają tendencję do postępowania zgodnie z regułami, bo tak wypada<sup>42</sup>.

<sup>37</sup> W. Morrison, *Theoretical Criminology: from Modernity to Postmodernism*, Cavendish Publishing Limited, London 1995, s. 321–322.

<sup>38</sup> C. D. Gibbons, *The Criminological Enterprise. Theories and Perspectives*, Prentice Hall Inc., Englewood Cliffs 1979, s. 147–150.

<sup>39</sup> P. Törnudd, *Relationship between...*

<sup>40</sup> J. Blachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia*, Infotrade, Gdańsk 1999, s. 145.

<sup>41</sup> T. Mathiesen, *Fængselsvesenets ideologi 1600–1970* (Ideologia więzienna 1600–1970), w: *Samhällskontroll och mytbildning* (Kontrola społeczna i tworzenie mitów), eds E. Edling, E. Elwin, Wahström & Widstrand, Stockholm 1972, s. 34–57; B. Svensson, *Punishment in Moderation. An Overview of Current Issues in Western Societies*, Gouda Quint, Arnhem 1986, s. 259–262.

Uznanie, że większość z nas łamie prawo, ale tylko niektórzy za to odpowiadają, oraz brak wiary w skuteczność kar idzie w parze z niewiarą w możliwość likwidacji przestępczości. Uznanie, że procedury ścigania przestępstw działają, ma wpływ na tworzenie racjonalnej polityki karnej. Inaczej bowiem wyznaczamy zadania, zakładając, iż każdy w różnym stopniu odpowiada przed prawem oraz że każdy, kto złamie prawo, poniesie przewidziane przez ustawę konsekwencje, a inaczej zaś, gdy wiemy, że powyższe stwierdzenie to wzór idealny, który podlega rozlicznym zakłóceniom, a którego, wyznaczając zadania polityki karnej, nie można pominąć.

<sup>42</sup> B. Bjerke, *Kultura a style przywództwa*, Oficyna Ekonomiczna, Kraków 2004, s. 220 i n.

### 4.3. Kryteria skuteczności polityki karnej

Zadania i cele wyznaczone polityce karnej w państwie skandynawskim pozwalają na sformułowanie tezy, że podstawowym i ostatecznym zadaniem prawa karnego jest redukcja cierpienia w społeczeństwie. To dość radykalny wniosek, pozostający w sprzeczności z tezą Michela Foucault, który uważa, że system karny służy utrzymaniu władzy. Taką samą tezę wysuwa, łącząc proces ze zjawiskiem globalizacji, Zygmunt Bauman. Zdaniem Vagna Greve takie ujęcie skuteczności polityki karnej nie jest uzasadnione w państwie prawa i pasuje do wzorów, które w Skandynawii były obecne w przeszłości. Na przykładzie Danii wyróżnia trzy możliwe idealne modele państwa: model teokratyczny, oświeceniowy i model państwa prawa<sup>43</sup>.

Model teokratyczny, odpowiadający urzędzeniu państwa duńskiego w okresie reformacji (od 1636 r.), podporządkowywał obowiązujące zasady wyłącznie dobru państwa. Polityka karna mogła być wówczas surowa i wspierana przez kary cielesne i karę śmierci. Nie liczyła się jednostka i tak naprawdę nie liczyła się liczba przestępstw, lecz manifestacja ostrej reakcji państwa. Nie chodziło w gruncie rzeczy o odstraszanie, ponieważ już wówczas nie miano złudzeń co do tego, że surowe kary odstraszają. To, że w trakcie publicznych egzekucji dokonywano bardzo wielu kradzieży, świadczyło, że argumenty dotyczące odstraszania to eufemizm dla demonstracji władzy i siły, a nie środek efektywnie służący zapobieganiu przestępstwom.

Model oświeceniowy odpowiada czasom od końca XVII wieku, gdy pod wpływem przemian w Ameryce i we Francji do głosu doszły prawa i wolności obywatelskie<sup>44</sup>. W efekcie stworzono w Danii (w reakcji na system autokratyczny) w połowie XVIII wieku państwo prawa (*Rechtsstaat*) i wówczas również w polityce karnej dostrzeżono człowieka oraz konieczność ograniczenia kary jedynie do tego, co zasłużone.

Model państwa prawa to etap rozwoju państwa duńskiego, związany z uznaniem koncepcji praw człowieka rozwiniętej w XX wieku w reakcji na nieprawość hitleryzmu, nazizmu i stalinizmu. Wyznacza on jakościowe kryteria oceny podejmowanych działań. Zdaniem Vagna Greve w tym modelu deklaracja celów polityki karnej ma znaczenie drugorzędne. Ważniejsze jest wypełnianie ich w sposób gwarantujący ochronę praw człowieka przed bezkarnością i swobodą działań władzy oraz ograniczanie liczby ofiar przestępstw przez działania na

<sup>43</sup> V. Greve, *Sheep or Wolves*, „European Journal of Crime, Criminal Law and Criminal Justice” 2005, vol. 13/4, s. 515–532.

<sup>44</sup> P. Spierenburg, *The Broken Spell. A Cultural and Anthropological History of Preindustrial Europe*, Rutgers University Press, New Brunswick 1991, s. 192–221. Ciekawa jest teza Spierenburga, który ten etap rozwoju państwa i społeczeństwa wiąże z rozwojem handlu, produkcji, zmniejszeniem liczby chorób i zwiększeniem dostępu do usług i żywności. Dopiero w takich warunkach, jego zdaniem, mogło dojść do rozwoju poczucia identyfikacji z innymi, rozwoju współczucia i empatii, co z kolei doprowadziło do rozwoju poczucia identyfikacji z innymi ludźmi nie na zasadzie równości klasowej, ale niezależnie od niej.

rzecz zapobiegania przestępstwom. W związku z tym zemsta czy dostarczanie dolegliwości, nawet jeśli takie są społeczne oczekiwania, mija się z uznaniem, że realizowana polityka karna jest sensowna<sup>45</sup>.

Vagn Greve proponuje jednak, nie odrzucając statystyki, aby oceny skuteczności systemu dokonywać na podstawie priorytetów polityki kryminalnej charakterystycznych dla idealnie ujętych modeli społeczeństwa i państwa. Tak rozumiana polityka kryminalna uznana zostaje za ostatnie ogniwo wśród czynników zapobiegania przestępczości. Poprzedza ją wiele elementów, m.in. kształtowanie bezpiecznej przestrzeni publicznej, dobra polityka społeczna, ekonomiczna i edukacyjna, aktywność społeczna, dbałość o ekologię oraz jakość indywidualnego życia<sup>46</sup>.

Jak zmierzyć, czy realizowany system jest systemem, który dostarcza możliwie najmniej cierpienia? Teoretycznie system taki jest mierzalny. Można go porównywać statystycznie: w czasie i z innymi państwami. Rzecz jednak w tym, że systemy zarówno w czasie, jak i w przestrzeni funkcjonują w tak zróżnicowanych kontekstach społecznych, kulturowych i politycznych, że w efekcie statystyczne porównania tracą na wartości.

Jak zmierzyć, czy mamy do czynienia z redukcją cierpienia w społeczeństwie. Rankingi poczucia szczęścia plasują kraje skandynawskie na pierwszych miejscach. To może sugerować związek ze sposobem realizacji polityki karnej, ale nie musi. Skandynawia szczyli się reputacją krajów posiadających liberalną, humanitarną politykę karną, a jednocześnie doświadczają problemów przeludnienia w więzieniach, trudności z gangami, wzrostu gwałtów i poczucia, że policja nie daje sobie rady<sup>47</sup>. Czy miarą sukcesu może być statystyka? Zdaniem Skandynawów najskuteczniejszy jest system, w którym dzięki prowadzonej polityce karnej i penitencjarnej liczba przestępstw jest najniższa z możliwych. Najmniej przestępstw daje najmniejszą liczbę ofiar. Tak więc należy kształtować politykę karną, aby osiągnąć taki cel zadań i celów. Według Skandynawów skuteczną

<sup>45</sup> Głos Vagna Greve brzmi szczególnie ostro, gdy weźmie się pod uwagę, że wydarzenia ostatnich lat, zwłaszcza po 11 września 2001, przyniosły przyzwolenie na bezpardonowe łamanie wywalczonych zabezpieczeń praw jednostki przed bezkarnością i dowolnością działań władzy. Podkreśla, że wskaźnik w postaci minimalnego dostarczania dolegliwości działa jak papierek lakmusowy, który wskazuje na to, że również państwa skandynawskie nie są wolne od rozwoju charakterystycznego raczej dla państwa policyjnego niż dla demokratycznego państwa prawa. Vagn Greve wskazuje na przykłady wprowadzania przepisów bez konsultacji i dyskusji społecznych zakazujących treści uznanych za rasistowskie, tzw. kłamstw historycznych negujących znaczenie czy istnienie holokaustu *etc.* Uważa, że w takich przypadkach zakaz, który pozostaje naruszaniem prawa do zgromadzeń i prawa do wolności słowa, jest groźny, zwłaszcza że narzucony z góry i pozostawiony bez debaty, dyskusji i wymiany argumentów. V. Greve, *Sheep or Wolves...*, s. 530–532.

<sup>46</sup> Kształtowanie bezpiecznej przestrzeni publicznej nie jest terminem obcym także polskiej literaturze przedmiotu. Choć z opóźnieniem w porównaniu z literaturą angielskojęzyczną, również na polskim rynku można znaleźć pozycje zajmujące się tą problematyką. Patrz: B. Czarniecki, W. Siemiński, *Kształtowanie bezpiecznej przestrzeni publicznej*, Difin, Warszawa 2004; O. Newman, *Defensible Space. Crime Prevention through Urban Design*, Collier Books, New York 1971.

<sup>47</sup> V. Greve, *Sheep or Wolves...*, s. 520–521; N. Christie, *Dogodna ilość...*, s. 125–127.

politykę karną charakteryzuje umiarkowanie w stosowaniu kar izolacyjnych, integracja sprawców przestępstw ze społeczeństwem po odbytej karze oraz dbałość o pokrzywdzonych. Naukowcy chcieliby, aby polityka karna brała pod uwagę wyniki badań empirycznych.

Badacz spoza kręgu Skandynawii zwraca uwagę na formę i język prowadzonego dyskursu. Pozbawione są retoryki zemsty, potępienia, obciążania sprawców przestępstw odpowiedzialnością za całe społeczne zło. „Minimalizowanie krzywd ofiar”, „miarkowanie dostarczania cierpienia”, sam język, jakim operuje skandynawski dyskurs polityki karnej, jest charakterystycznym wyróżnikiem i kryterium samym w sobie. Kolejnym są wnioski wyciągane z badań. Przeprowadzone przez Paavo Uusitalo badania miały na celu ustalenie, co z punktu widzenia powrotności do przestępstwa jest bardziej skuteczne: zamknięcie w zakładzie zamkniętym czy otwartym? Wykazały one, że powrotność do przestępstwa po pobycie w zamkniętym zakładzie karnym nie różni się od powrotności po pobycie w otwartym zakładzie.

Skandynawowie wyciągnęli wniosek, że skoro brak jest różnic, brak i argumentów przemawiających za zwiększaniem dolegliwości<sup>48</sup>. Miarą podjętej decyzji były znacznie lepsze warunki i łatwiejsza integracja sprawców przebywających w zakładach otwartych. Nie można postawić znaku równości między powrotem do przestępstwa a brakiem integracji społecznej. Na to ostatnie pojęcie składa się znacznie więcej niż zachowania oceniane przez pryzmat prawa karnego. Wiedza na temat skutków uwięzienia w zakładzie karnym zamkniętym pozwala więc uznać, że kary nieizolacyjne są lepsze niż izolacyjne, kary krótsze generalnie lepsze od długich, a pobyt w zakładzie nastawionym na integrację lepszy niż pobyt w zakładzie tego pozbawionym. Badania te dodatkowo dowiodły, iż brak jest przekonujących dowodów na to, że surowe kary wpływają na zmniejszenie przestępczości, a zatem nie ma dobrych racji do ich zastosowania. Nawet jednak gdyby były skuteczne i jednocześnie niehumanitarne, nie powinny być zastosowane.

#### 4.3.1. Polityka karna wobec nowych wyzwań

Szwedzki Instytut Zapobiegania Przestępczości na podstawie przeprowadzonych badań za kryteria skuteczności realizowanej polityki karnej proponował uznać: wskaźniki przestępczości, stopień pewności kary i tempa reakcji prawnej na popełniony czyn, stopień surowości prawa i poziom normatywnego klimatu w społeczeństwie.

<sup>48</sup> P. Uusitalo, *Recidivism after Release from Closed and Open Penal Institutions*, „British Journal of Criminology” 1972, no. 12, s. 211–229. To rozumowanie zostało poddane w Skandynawii próbie, gdy ustawowe kary za przestępstwa związane z narkotykami wyraźnie zaczęły odbiegać od standardów skandynawskich. W efekcie ich stosowania jedynie został potwierdzony fakt, że surowe kary nie prowadzą do zmniejszenia zwalczanego, niechcianego zjawiska. Wymierzając kary izolacyjne, należy więc przestrzegać zasad humanizmu i minimalizmu karnego.

Statystyka jest warta uwzględnienia, ale nie można przeceniać jej znaczenia. Wzrost np. uświadomienia o szkodliwości przemocy w rodzinie, a nie wzrost zachowań związanych z przemocą, może być odpowiedzialny za statystyczny wzrost zjawiska. Zmiany demograficzne, a nie jakościowa zmiana postaw, mogą być wynikiem spadku zachowań charakterystycznych dla określonej grupy wiekowej. Stopień pewności kary i tempo reakcji prawnej na popełniony czyn oceniono wysoko i uznano, że sposób zorganizowania pracy policji i prokuratorów w Skandynawii dobrze temu służy.

Stopień surowości kary i normatywny klimat w społeczeństwie uznano za wskaźniki niejednoznaczne. Wykazano, że silne potępienie społeczne może mieć wpływ na niski poziom przestępczości i wysokie zagrożenie sankcją. Może to stwarzać mylne wrażenie, że niska przestępczość spowodowana jest wysokim poziomem kar, gdy tymczasem ludzie po prostu tylko wyjątkowo popełniają takie czyny, jak np. zabójstwo.

Silne potępienie określonych zachowań może być przyczyną przestrzegania określonych norm i powstrzymywania się od określonego typu zachowania, co może być niewłaściwie interpretowane jako efekt zdecydowanej reakcji organów ścigania, która skutkuje niską liczbą przestępstw związanych z danym zachowaniem. Z kolei w przypadku przestępstw władzy czy przestępstw tzw. białych kołnierzyków skuteczność, w sensie odstraszenia od naruszania prawa, możliwa jest wyłącznie wtedy, gdy ryzyko wykrycia i skazania oraz grożąca kara są odpowiednio wysokie i dane zachowanie jest społecznie potępiane jako niemoralne<sup>49</sup>.

Istotnym kryterium skuteczności prowadzonej polityki karnej są jej koszty. Polityka karna to całość działań skierowanych na kontrolowanie przestępczości przy możliwie najniższych kosztach społecznych<sup>50</sup>. Miarą skutecznej polityki karnej jest jej umiarkowany koszt. Koszty polityki karnej obejmują nie tylko poczynione nakłady finansowe. Istotne są również koszty społeczne. Skandynawowie twierdzą, że najlepsza jest taka polityka karna, która jest najmniej szkodliwa z punktu widzenia interesów społecznych. Wiele jest miar, i wiele z nich dotkniętych jest błędem. Z pewnością wiadomo jednak, że szkodliwa i wysoce kosztowna jest kara pozbawienia wolności. To pozwala na kształtowanie polityki karnej tak, by karę tę mitygować.

W Szwecji w 1986 roku było 4000 miejsc w więzieniach. Ich ewentualne zwiększenie oznaczałoby konieczność umieszczenia 2 osób w celi przeznaczonej dla jednej. W 1996 roku było to jeszcze nie do pomyślenia. Obecnie zdarza się to pomimo krytyki ze strony służby penitencjarnej i części społeczeństwa. Uznaje się w tym przypadku, że koszty finansowe ważniejsze są od kosztów społecznych. Przeludnione są zakłady karne o najwyższym stopniu zabezpieczenia, w których zdecydowanie najwięcej jest imigrantów lub Szwedów drugiego

<sup>49</sup> *Crime and Criminal Policy*, Report nr 1, BRÅ, Stockholm 1990, s. 20–30; *Our Collective Responsibility. A National Programme for Crime Prevention*, Report nr 1, BRÅ, Stockholm 1997, s. 23–61.

<sup>50</sup> P. Törnudd, *Setting Realistic Policy Goals*, w: *Facts, Values and Visions...*, s. 163.

pokolenia. Trudno z tego wyciągać wniosek, że świadczy to o niższym poziomie solidarności wobec „obcych”. Bardzo rzadko, ale buduje się też nowe zakłady karne. W 1985 roku w Szwecji oddano do użytku nowoczesny zakład karny na 40 więźniów – Täby. Jego koszt wyniósł 45 mln koron. Trochę ponad milion za jedną celę. Mając te dane, zarówno politycy, jak i obywatele mniej są skłonni optować za dalszą budową zakładów karnych<sup>51</sup>. Przebywający w zakładach o najwyższym stopniu zabezpieczenia (np. przeludniony zakład Hall pod Sztokholmem) odbywają kary za przestępstwa związane z narkotykami. Nie brak wśród nich jednak szefów groźnych gangów, ludzi, którzy mają na swoim koncie zabójstwa, rozboje, gwałty i którejś działalność przestępczą uznają za drogę życiowej kariery. Ma to być może wpływ na wyraźne domaganie się zaostrzenia polityki karnej, zwłaszcza po spektakularnych zdarzeniach, jak ucieczka więźnia czy bunt w więzieniu<sup>52</sup>. Jest charakterystyczne, że żądania takie dochodzą do głosu, gdy organizacja dobrze wcześniej spajająca struktury społeczeństwa zaczyna pękać. Momentem tym jest np. napływ dużej grupy obcokrajowców, który w konsekwencji prowadzi do wzrostu poziomu kontroli<sup>53</sup>. Nie ma pewności, czy owo zaostrzenie spowodowane jest rzeczywistym „rozregulowaniem” społecznym, czy zastępczą reakcją na niechęć wobec obcych.

Spółeczeństwa skandynawskie cenią tolerancję, uważają się za humanitarne i demokratyczne. Jako dowód wskazują m.in. to, że 1% swojego dochodu narodowego przeznaczają na pomoc krajom trzeciego świata. Nagle jednak wskutek napływu imigrantów zmuszone zostały do przetestowania w praktyce swoich wyobrażeń o własnej tolerancji. Opór w stosunku do tego, co obce i w naszym przekonaniu gorsze i mniej cywilizowane, jest naturalny. Nie jest łatwo – co dostrzegli Skandynawowie – zaakceptować, że uznawana za pewnik tolerancja jest wątlejsza, niż sądzimy. Łatwiejsze do zaakceptowania jest uznanie, że wymogi porządku społecznego nakazują zaostrzenie kontroli społecznej przez m.in. podwyższenie kar.

Dobłą ilustracją procesu jest zmiana kary wprowadzona w kodeksie karnym Norwegii w 1984 roku za przemyt wielkich ilości narkotyków. Nowa sankcja wynosiła od 3 do 21 lat pozbawienia wolności. 21 lat stanowi najsurowszą z możliwych kar w Norwegii, a za karę surową zwykle się uważa karę od 3 do 6 miesięcy pozbawienia wolności. W trakcie debaty podkreślano, że występuje potrzeba harmonizacji własnego prawa z prawem pozostałych państw skandynawskich, a ponieważ chodzi o przemyt znacznych ilości narkotyków, należy się spodziewać, że będzie on udziałem obcych, a nie obywateli Norwegii<sup>54</sup>.

<sup>51</sup> B. Svensson, *Punishment in Moderation...*, s. 259–270.

<sup>52</sup> L. Alvarez, *Escapes Lead Sweden to Rethink Liberal Prison Policy*, „New York Times” z 19 marca 2005.

<sup>53</sup> P. Törnudd, *The Utility of Searching for Cause of Crime*, w: *Facts, Values and Visions...*, s. 34.

<sup>54</sup> K. Bruun, N. Christie, *Den gode fiende. Narkotikapolitikk i Norden* (Drogodni wrogowie. Polityka narkotykowa w krajach nordyckich), Universitetsforlaget AS, Oslo – København 1985, s. 139–140.



Skandynawowie zgodni są co do tego, że odstrasżające znaczenie kary polega na tworzeniu wartości moralnych sprzyjających powstrzymaniu się od zachowań zakazanych. Aby to osiągnąć, obywatele muszą postrzegać system jako racjonalny i sprawiedliwy. Stąd dobra polityka społeczna odgrywa zapewne ważniejszą rolę w przeciwdziałaniu przestępczości niż wysokie kary pozbawienia wolności<sup>55</sup>. Dlatego też jako kryterium skuteczności polityki karnej można wskazać nieobecność elementów świadczących o niepowodzeniu przyjętej i realizowanej polityki karnej.

#### 4.3.2. Miary niepowodzenia polityki karnej

Niepowodzenia te, zdaniem Skandynawów, są spowodowane wytyczaniem działania pod wpływem informacji o jednostkowych sensacyjnych przestępstwach dostarczanych przez środki masowego przekazu, uleganiem bieżącym trendom politycznym oraz działaniami zrywami w ramach akcji, które mają przekonać o istnieniu uniwersalnego środka podejścia do przestępstwa i kontroli przestępczości.

Zjawiska, na które można wskazywać jako na wyłączną przyczynę przestępczości, mogą być atrakcyjne medialnie i zyskiwać na popularności; wątpliwa jest jednak ich wartość poznawcza. Zły wpływ rodziny, za niskie wymierzane kary, za niskie kary w kodeksie, przemoc w filmach – to wszystko jest chwytliwe z punktu widzenia „urabiania” opinii społecznej i ma zerową szansę, by służyć programowaniu polityki karnej, która ma chronić przed porażką<sup>56</sup>.

Miarą niepowodzenia polityki karnej jest w Skandynawii nie tyle wzrost przestępczości, ile wzrost marginalizacji znacznych grup społecznych. W żadnym z państw skandynawskich nie ignoruje się obserwowanego wzrostu przestępczości. Dostrzega się związek między wzrostem przestępczości a postępującą urbanizacją i związaną z nią anonimowością, eliminującą wcześniejszą lokalną kontrolę sąsiedzką. Jednak uznanie, iż zadaniem polityki karnej jest przede wszystkim minimalizowanie kosztów i dolegliwości, które niesie z sobą przestępczość, oraz minimalizowanie kosztów i dolegliwości społecznych spowodowanych kontrolowaniem przestępczości, pociąga za sobą konsekwencje natury praktycznej. Polityka karna i polityka penitencjarna to działania podejmowane *ex post*, gdy zło już się dokonało. Minimalizowanie kosztów zakłada natomiast racjonalną politykę ograniczania przestrzeni dostępnej do naruszania prawa.

W Szwecji, mówiąc o zapobieganiu przestępczości, podkreśla się trzy elementy:

<sup>55</sup> Ten tok rozumowania był bezpośrednio odpowiedzialny za zmniejszenie się populacji więziennej w Finlandii. Trudno bowiem, uznając go, uzasadnić trzy – cztery razy większą w porównaniu z pozostałymi państwami skandynawskimi populację więzienną w Finlandii. I. Lappi-Seppälä, *The Fall of the Finnish Prison Population*, „Journal of Scandinavian Studies in Criminology and Crime Prevention” 2000, vol. 1, s. 27–40.

<sup>56</sup> *Ibidem*, s. 164.

1. Potrzebę analizowania wpływu decyzji politycznych niezwiązanych bezpośrednio z polityką karną na przestępczość i politykę karną. Społeczeństwo jest systemem powiązań przypominającym naczynia połączone. Nie można z nich sztucznie wydzielić jednej próbki z napisem „przestępczość” i analizować w oderwaniu od pozostałych.

2. Potrzebę uznania społecznej współodpowiedzialności za procesy społeczne, w tym także za przestępczość. Służy to mobilizacji społecznej i podkreśla rolę władzy.

3. Uznanie znaczenia dobrego prawa i adekwatnie wyznaczonych celów kary<sup>57</sup>. Kara to zaledwie jedno z wielu ogniw w społecznej polityce reagowania na sytuacje określane jako trudne.

Na poczucie, że społeczeństwo jest lepiej lub gorzej zorganizowane, nie muszą wpływać zdarzenia zachodzące w danym państwie. Badania dotyczące poczucia zagrożenia przestępczością wśród obywateli Danii wykazały, iż poczucie to gwałtownie spadło po zamachu terrorystycznym na Amerykę 11 września 2001. Mniej się również zaczęto przejmować groźbą bezrobocia i imigrantami. Wzrosła natomiast obawa wybuchu wojny. Naukowcy tłumaczą to tym, że w obliczu nadzwyczajnego zagrożenia codzienne problemy straciły na wadze. Można to również tłumaczyć gwałtownym spadkiem zainteresowania mediów wcześniejszymi tematami, w tym i przestępczością. Charakterystyczne jest, że z czasem spadło poczucie zagrożenia wojną, ale nie wzrosła obawa przed przestępczością<sup>58</sup>. Tak więc stosunkowo niewysoki poziom strachu przed przestępczością w Danii wyraźnie pozostał na poziomie niskim i niższym w stosunku do lat poprzednich<sup>59</sup>.

#### 4.4. Znaczenie prewencji generalnej w skandynawskim modelu polityki karnej

W piśmiennictwie skandynawskim wyróżnia się teoretyczną i praktyczną politykę karną. Teoretyczna wskazuje, na podstawie intelektualnego dorobku naukowego, kierunek działań. Praktyczna dotyczy realizowanej polityki karnej. Te dwie polityki nie zawsze są zbieżne. W piśmiennictwie dominuje opcja nastawiona na społeczną reintegrację sprawcy i wynagrodzenie szkód poniesionych przestępstwem przez ofiarę. Towarzyszy temu krytyczne nastawienie do retribucji i odpłaty<sup>60</sup>. W praktyce zarówno w kodeksach, jak i w wystąpieniach

<sup>57</sup> *Our Collective Responsibility...*, s. 9–14.

<sup>58</sup> N. Christie, *Penal Law...*

<sup>59</sup> S. Clausen, *Terrorangrebet på USA og bekymring for kriminalitet* (Atak terrorystyczny i obawy o przestępczość), „Nordisk Tidsskrift for Kriminalvidenskab” 2002, nr 1, s. 16–26.

<sup>60</sup> R. Lahti, *Om den Nordiska Kriminalpolitikens utveckling* (O rozwoju polityki karnej w państwach skandynawskich), „Nordisk Tidsskrift for Kriminalvidenskab” 2000, nr 3, s. 183–189.

polityków dominuje model polityki karnej nastawiony na odpłatę i prewencję generalną<sup>61</sup>.

Polityka karna może być realizowana na osi: retribucja – sprawiedliwa odpłata – prewencja – resocjalizacja. Kombinacje te podlegają różnicowaniu w zależności od okresu i konkretnego państwa skandynawskiego. W Finlandii dopiero teraz do głosu dochodzi terapia i resocjalizacja, przy czym nie oznacza to rezygnacji z prewencji generalnej. To właśnie na gruncie prewencji generalnej tworzy się w Finlandii politykę karną zorientowaną na terapię i poszanowanie praw skazanego. Nazywanie rzeczy po imieniu, kary – karą, a nie terapią, więzienia – więzieniem, a nie instytucją wychowawczą, pozbawienie wolności – pozbawieniem wolności, a nie okresem leczenia, strażników więziennych – strażnikami, a nie opiekunami, również miało i ma w Finlandii na celu unikanie wrażenia, że kara jest czymś mniej dolegliwym, niż jest w rzeczywistości. Finlandia przez długi czas stała na gruncie retribucji i sprawiedliwej odpłaty. Kara jest dolegliwa i dlatego ma być miarkowana<sup>62</sup>. W Danii resocjalizacja nadal, pomimo zmian w polityce karnej, jest podstawą wykonania środków karnych, ale w kodeksie nacisk kładzie się na zwalczanie przestępczości. Z kolei zarówno w Norwegii, jak i w Szwecji bez trudu można wskazać piśmiennictwo i badania kryminologiczne, które wyraźnie optują za odpłatą i ogólnoprewencyjnym kierunkiem polityki karnej<sup>63</sup>. W Szwecji resocjalizacja nie może być wykorzystywana jako argument przedłużania i zaostrzania wymiaru kary. W kodeksach celem kary jest sprawiedliwa odpłata i prewencja generalna. Przekłada się to na praktykę zorientowaną na wyrównanie szkody i społeczną reintegrację skazanego.

Poznawczo ważne jest zrozumienie, że prewencja generalna i sprawiedliwa odpłata nie jest tożsama z zemstą i może służyć osiągnięciu sprawiedliwości bez potępienia i odrzucania sprawcy. Zarówno badania empiryczne, jak i codzienna praktyka karna dowodzą, że problemy, które przychodzi rozwiązywać w ramach systemu karnego, są często świadectwem niedowładu systemu kontroli społecznej, sprawowanej w ramach pomocy socjalnej, edukacji społecznej czy systemu opieki zdrowotnej<sup>64</sup>. W latach 1940–1975 nie stawiano tak otwarcie sprawy, że do systemu karnego skierowane są zazwyczaj jednostki „przeznaczone do siedzenia” ze względu na swoją mniej uprzywilejowaną pozycję, za którą równie często byli sami odpowiedzialni, jak i była ona wynikiem splotu okoliczności mniej od nich zależnych. W tamtym okresie, gdy ujmowano całość nie w kategoriach

<sup>61</sup> P. Törnudd, *In Defense...*, s. 14.

<sup>62</sup> *Ibidem*.

<sup>63</sup> J. Andenaes, *Criminology: General Prevention Revisited: Research and Policy Implications*, „The Journal of Criminal Law and Criminology” 1975, vol. 66, no. 3, s. 338–365; J. Sarnecki, *Delinquent Networks*, Brottsförebyggande Rådet – BRÅ, Stockholm 1986.

<sup>64</sup> J. Vogel, *European Welfare Regime and the Transition to Adulthood: Comparative and Longitudinal Perspective*, „ÖIF – Materialiensammlung Heft” 2002, vol. 16, s. 125–142; H. Tham, *Imprisonment and Inequality*, wykład wygłoszony na 5 Międzynarodowej Konferencji Europejskiego Stowarzyszenia Kryminologów, Kraków, 21 sierpnia – 3 września 2005, maszynopis; M. Hörnqvist, *The Birth of Public Order Policy*, „Race and Class” 2004, vol. 46 (1), s. 30–52.

demonstracji władzy, lecz dowodu na konieczność podejmowania konstruktywnych decyzji, w sposób naturalny resocjalizację uznawano za jedyną przesłankę legitymizującą wykonanie kary pozbawienia wolności. Z czasem empirycznie dowiedziono, że środki lub całe instytucje stosowane jako terapeutyczne nie spełniają pokładanej w nich roli<sup>65</sup> nie tylko dlatego, że odnotowywano powrót do przestępstwa, ale i dlatego że wykazano, iż wiele z nich to instytucje resocjalizacyjne jedynie w nazwie, w istocie pozostające instytucjami represyjnymi<sup>66</sup>.

Na przykładzie skandynawskiej polityki karnej widać, że przeciwstawienie odstraszenia integracji społecznej sprawcy nie jest konieczne. Można zasadnie debatować, czy kara kryminalna skuteczniej niż inne środki służy internalizacji norm i odstrasza od ich naruszania. Jednak zastosowana może służyć zarówno odstraszeniu, jak i integracji społecznej. Z badań wynika, że nieuchronność kary sprawia, iż jest ona wysoce skuteczna. Przyjęta w Skandynawii zasada oportunistu przy ściganiu naruszeń prawa pozwala na sprawne reagowanie i eliminowanie ich skutków. Grzywna za naruszenia porządku w ruchu drogowym, skierowanie do mediacji, wymóg pokrycia szkód wyrządzonych drobnym przestępstwem – są egzekwowane bezpośrednio przez policję i prokuraturę<sup>67</sup>. Przywraca to porządek prawny, pozwala na lepszą ekonomię pracy sądów, chroni przed zbędną etykietą przestępcy towarzyszącą procesowi karnemu. W Skandynawii nie wszyscy podzielają opinię, że wyrok karny rzeczywiście stygmatyzuje<sup>68</sup>.

<sup>65</sup> H. Von Hofer, *Crime and Punishment in Sweden: Historical Criminal Justice Statistics 1750–2000*, „Journal of Scandinavian Studies and Crime Prevention” 2003, vol. 4, s. 162–179.

<sup>66</sup> J. Thyren, *Principerna för en strafflagsreform* (Założenia dla reform prawno-karnych), Gleerupska, Lund 1910, s. 66, 115, 183. Iak było w szczególności z instytucjami przeznaczonymi jako ośrodki pobytu nieoznaczonego w czasie dla młodocianych czy nałogowych alkoholików. W efekcie doprowadziło to do zniesienia zakładów karnych dla młodocianych (w 1975 r. w Norwegii, w 1979 r. w Szwecji). Zniesiono też specjalne ośrodki określane jako terapeutyczne, a będące w praktyce zwykłymi zakładami karnymi dla nałogowych alkoholików. Obniżono minimalny poziom kary pozbawienia wolności, zniesiono instytucję internowania. Zlikwidowano nieokreślony w czasie środek karny stosowany wobec tzw. przestępców z nawyknięcia. Ówczesne badania wykazały bowiem, że wbrew oczekiwaniom obie te grupy wykazywały podobne wzory zachowania. Pobyt w ośrodku dla alkoholików trwał od roku do 2 lat. W Szwecji został on wprowadzony w 1927 roku. W 1937 roku zmodyfikowano go, łącząc internowanie dla recydywistów z odosobnieniem dla skazanych z odchyleniami od normy psychicznej. Zazwyczaj okres pobytu nie przekraczał 2 lat. Zwalniani na próbę w 80% dopuszczali się ponownie przestępstwa w okresie 3 miesięcy od wypuszczenia z zakładu. W związku z niezwykle małą skutecznością tego środka sądy sięgały po niego tylko wyjątkowo. Środek ten ostatecznie zniesiono w 1981 roku.

<sup>67</sup> Np. w wydanym w 1984 roku raporcie dotyczącym przestępstw i polityki karnej w Szwecji wskazuje się, iż spośród 930 000 odnotowanych w 1980 roku przestępstw 200 000 dotyczyło naruszenia porządku w ruchu drogowym, dalsze 100 000 to czyny drobne. W przypadku tych ostatnich ani grzywna, ani nawet specjalny raport nie został sporządzony. Sprawę załatwiano na miejscu przez odszkodowania lub udzielając sprawcy pouczenia. Patrz *Crime and Criminal Policy in Sweden*, Report nr 12, BRÅ, Stockholm 1984, s. 15.

<sup>68</sup> J. Knutsson, *Labeling Theory, a Critical Examination*, National Swedish Council for Crime Prevention, Report no. 3, Stockholm 1977. Dowodzi on, iż mitem jest zarówno założenie, że status społeczny jednostki ma decydujące znaczenie dla etykietowania, jak i to, iż etykieta przylega do osoby, na stale żywiącej ją w roli dewianta.

Patrik Törnudd i Klaus Mäkelä wskazują, iż błędem jest utożsamianie odstraszenia i surowości. Przekonanie, że kara odstrasząca to kara surowa, wynika, ich zdaniem, z przyzwyczajenia do stosowanych w przeszłości kar kaleczących i kary śmierci. Odstraszenie nie jest jednoznaczne z surowością. Staje się to jasne, gdy uzmysłowimy sobie, że kary kaleczące i kara śmierci miały za zadanie raczej powstrzymać od kwestionowania władzy niż powstrzymać od popełniania przestępstw.

#### **4.4.1. Prewencja generalna – zobowiązanie władzy do roztropnego działania**

Z perspektywy sprawcy prewencja generalna to sposób zapobiegania przestępstwom w drodze ukarania sprawcy, tak aby wymierzoną karą odstraszyć innych od popełniania przestępstw. Z kolei z perspektywy władzy prewencja generalna to wszystkie działania podejmowane przez wymiar sprawiedliwości, które nie są skierowane bezpośrednio na sprawcę.

Jest to ujęcie jednocześnie oczywiste i odkrywczе. Oczywiste, ponieważ w swej istocie odnosi się do innych podmiotów niż sam sprawca. Mając na uwadze odstraszenie, myślimy o innych podmiotach, o społeczeństwie i zachowaniu porządku prawnego. Sprawca jest tu jedynie narzędziem, które służy do osiągnięcia wyznaczonego celu.

Zawycząc, mówiąc o odstraszeniu, koncentrujemy uwagę na surowości kary. Skandynawski dyskurs uświadamia, że zagadnienie prewencji generalnej to przede wszystkim wiele różnych problemów i działań, które nie wiążą się bezpośrednio ze sprawcą czynu. Na skuteczność prewencji generalnej wpływa więc:

- pozytywna lub negatywna ocena pracy sądów,
- przekonanie o przekupstwie w wymiarze sprawiedliwości lub o jego uczciwości,
- polityka tymczasowych aresztowań,
- zgodność z praktyką zasad ustawowych wyznaczających zadania procesu karnego,
- sposób traktowania pokrzywdzonych, stosunek sędziów do pokrzywdzonych i sprawców,
- sposób prowadzenia rozprawy,
- szybkość i sprawność postępowania,
- czas, jaki upływa od zdarzenia do decyzji sądowej,
- zaległości i kolejki w wymiarze sprawiedliwości lub ich brak.

Prewencja generalna to innymi słowy ocena działalności wymiaru sprawiedliwości, wystawiana temu wymiarowi przez społeczeństwo. To również sprawdzian, do jakiego stopnia władza wypełnia ustawowo nałożone na nią zadania. Mówiąc o ustawie, mamy tu na myśli także sposób stosowania kodeksu karnego i kodeksu postępowania karnego.

Cel wyznaczony prewencji generalnej to odstraszenie, ale nie tylko. Zwolennicy prewencji generalnej uważają, że prewencja ta służy również internalizacji norm i stanowi nowoczesny sposób kreowania świadomości i sumienia. Nie chodzi tu – jak zauważa Patrik Törnudd – o moralne oddziaływanie kary, lecz raczej o decyzję, które normy społeczne powinny uzyskać ochronę prawa karnego i gdzie są granice wykorzystywania prawa karnego do wzmocnienia społecznego porządku prawnego. W doktrynie trwa spór o to, w jaki sposób najskuteczniej osiągnąć efekt ogólnoprewencyjny i towarzyszące mu ucywilnienie prawa karnego. Tradycyjnie pojęcie prewencji generalnej łączone jest z karą kryminalną. Patrik Törnudd proponuje potraktować prewencję generalną jako integralną część polityki społecznej, ponieważ obok kary kryminalnej coraz częściej posługujemy się innymi metodami rozwiązywania konfliktów. Zdaniem Nilsa Christie nie jest to dobre rozwiązanie, kara kryminalna jest bowiem w swej istocie naruszeniem fundamentalnych wartości, na których zbudowane jest społeczeństwo. Nie należy więc stawiać znaku równości między karą kryminalną a innymi środkami służącymi do przywracania ładu społecznego. Törnudd nie zgadza się z takim podejściem. Zwraca uwagę na fakt, że współcześnie te inne środki, jak mediacja, ugoda czy konferencje sprawiedliwości naprawczej, należą już do katalogu środków dostępnych w ramach wymiaru sprawiedliwości karnej. Można, jego zdaniem, prowadzić doktrynalne spory na temat wartości kary, nie można jednak nie dostrzegać, że prawo karne w Skandynawii samo sięga po metody umożliwiające zaspokojenie interesów pokrzywdzonego i rezygnuje z retribucji służącej demonstracji władzy. Tym bardziej więc dawna identyfikacja odstraszenia z surową karą traci na znaczeniu i wartości jako pozbawiona racji bytu<sup>69</sup>.

Törnudd polemizuje też z Nilsem Christie, który uważa, że większość spraw, którymi zajmuje się proces karny, mogłaby rozstrzygać społeczność<sup>70</sup>. Nie wszystkie, zdaniem Törnudda, społeczności lokalne chętne są do takich działań, a niektóre mają skłonność do nazywania nawet blahostki zbrodnią. I wprawdzie przykłady mediacji podawane przez Nilsa Christie są kuszące, lecz nie brak też przykładów świadczących o tym, że lokalna, ludowa, plemienna sprawiedliwość operuje metodami, których ze względu na ich okrucieństwo nie akceptujemy<sup>71</sup>. W efekcie jednak zarówno Nils Christie dostrzega sytuację, w której konieczne jest zastosowanie procedur prawnokarnych, jak i Patrik Törnudd podkreśla znaczenie stosowania metod sprawiedliwości naprawczej w ramach prawa karnego. Obaj adwersarze chcą zapewnić funkcjonalny i sprawiedliwy system wymiaru kary zarówno w sensie utylitarnym, jak i w sensie sprawiedliwości wyrów-

<sup>69</sup> P. Törnudd, *In Defense...*, s. 11–21.

<sup>70</sup> N. Christie, *Beyond Loneliness and Institutions*, Norwegian University Press, Oslo 1989, s. 57–69.

<sup>71</sup> P. Törnudd, *Nordic Neo-classicism*, w: *Values and Visions. Essays in Criminology and Crime Policy*, eds I. Anttila et al., National Research Institute of Legal Policy Publication, nr 138, Helsinki 1996, s. 88–90.

nawczej i proceduralnej. Chodzi nie o surowe kary, lecz o procedury, które zapewnią wymierzenie sprawiedliwej kary<sup>72</sup>.

Zwolennicy zarówno odstraszenia, jak i reintegracji stoją na stanowisku, co stanowi cechę charakterystyczną skandynawskiej polityki karnej, iż ze względu na koszty społeczne konieczne jest wyznaczenie granic ingerencji i kontroli zachowań za pomocą prawa karnego<sup>73</sup>.

Obecna jest i inna opcja, opowiadająca się za prewencją generalną. Jej przedstawicielem był m.in. Johannes Andenaes, norweski profesor prawa karnego. Twierdził on, że nie jest prawdą, że kodeks karny i stosowane kary nie mają efektu odstrasżającego. Na podstawie tego, że ktoś popełnił przestępstwo, nie można bowiem twierdzić, że prewencja generalna w ogóle nie działa. Można jedynie twierdzić, że nie zadziałała w danym przypadku.

Nie jest również tak – twierdzi Andenaes – że prewencja generalna nie jest potrzebna, ponieważ większość ludzi powstrzymują przed łamaniem prawa łamulce moralne, a nie groźba kary. Według niego to twierdzenie jest w zasadzie poprawne, ale nie uzasadnia wyciąganych z niego wniosków. Są tego trzy powody.

Po pierwsze, nawet jeśli większość ludzi kieruje się w postępowaniu normami moralnymi, to i tak są takie zakazy, które mają niewielki lub żaden związek z moralnością, a muszą być przestrzegane, a ich łamanie karane.

Po drugie, nawet jeśli większość kieruje się moralnością, to jednak nie wszyscy.

Po trzecie, nawet jeśli zgodne z prawem postępowanie nie ma większego związku z istniejącymi zakazami karnoprawnymi, to i tak nie oznacza, że system prawnokarny nie odgrywa niezwykle wartościowej roli. Tam gdzie popełnione zostają ciężkie przestępstwa, potrzebna jest odpowiednio surowa reakcja, w przeciwnym razie liczba podobnych zachowań będzie wzrastać<sup>74</sup>.

Argumenty te są ważne, choć napotykają kontrargumenty.

Andenaes, mówiąc o przypadkach nieskuteczności prewencji generalnej, wskazuje na szacowane liczby przestępstw nieujawnionych i na przestępstwa, gdy nie wykryto sprawców. Argument ten przemawia wprost na niekorzyść prewencji generalnej, ilustrując tezę, że surowa kara nie ma sama przez się mocy sprawczej. Przestępstwa mimo to są popełniane. O niektórych nie wiemy. Przy innych nie jesteśmy w stanie ustalić sprawcy.

Andenaes zauważa, że nie wszyscy kierują się zasadami moralnego postępowania i że w takich przypadkach tradycyjny, retributywny wymiar sprawiedliwości jest dobrodziejstwem. Andenaes podaje tu przykład gwałtu. To też tylko pozornie dobry przykład. Prawdą jest, że surowa kara jest wskaźnikiem miary społecznego potępienia i wysoka kara za gwałt – nawet gdy nie powstrzymuje

<sup>72</sup> *Ibidem*, s. 87–90.

<sup>73</sup> J. Knutsson, E. Kühlhorn, *Changes in Social Values and Criminal Policy*, „Studies on Crime and Crime Prevention Biannual Review” 1996, vol. 5, no. 2, s. 219.

<sup>74</sup> J. Andenaes, *The Choice of Sanction. A Scandinavian Perspective*, w: *Reform and Punishment. Essays on Criminal Sentencing*, eds M. Tonry, F. E. Zimring, The University of Chicago Press, Chicago 1983, s. 5–20.

– jest istotną informacją, że jest to czyn szczególnie surowo potępiany. Nie ma jednak bezpośredniego związku między wysoką karą a pewnością, że liczba gwałtów spadłaby tylko dlatego, że prewencję indywidualną zastąpiono by retribucją. Nieprzypadkowo liczba gwałtów w Skandynawii wzrosła, gdy społecznego znaczenia nabrał status kobiet. Nie oznacza to, że kobiety częściej były gwałcone; one częściej miały odwagę o tym mówić i zgłaszać fakt gwałtu na policję. Trzeba było w tym celu wyrugować stereotyp obwiniania ofiary za dokonany na niej gwałt. W procesie tym prawo karne ma zaledwie pomocniczą rolę. Nie ma też dobrych argumentów na rzecz pozbawienia sprawców szansy zrozumienia i swojej winy, i krzywdy, którą wyrządzili gwałtem, a to przemawia na rzecz indywidualizacji kary, a nie retribucji.

Andenaes sprzeciwia się stawianiu znaku równości między prewencją generalną i akceptacją brutalnych kar. To tak, jakby powiedzieć, że skoro prewencja generalna ma sens, to zniesienie ćwiartowania i topienia przestępców było zarówno logicznym, jak i penologicznym błędem. Andenaes przyznaje, że nigdy nie było tak, aby polityka karna za wszelką cenę dążyła do zwalczania przestępczości. Zawsze etyczne i społeczne względy decydowały o akceptacji danej kary. Prewencja generalna nie musi być równoznaczna z surowością. Polityka kryminalna nie jest równoznaczna tylko i wyłącznie ze zwalczaniem przestępczości. Konkretny rodzaj kary może skutecznie odstraszać – i mimo to może być środkiem niewskazany. Nawet gdybyśmy byli w stanie udowodnić, że obcinanie dłoni złodziejom skutecznie powstrzymuje dokonywanie kradzieży, propozycja wprowadzenia takiej sankcji i tak nie znalazłaby dziś wielu zwolenników<sup>75</sup>. Andenaes konkluduje więc – i trudno się z nim nie zgodzić – że wprowadzenie prewencja generalna ma sens, ale jeśli musiałaby się odwoływać do drastycznych środków, sens by utraciła.

Podobny pogląd reprezentuje Inkeri Anttila, zdecydowana zwolenniczka polityki karnej nastawionej na retribucję i sprawiedliwą odpłatę. W Finlandii – stwierdza Anttila – liczba więźniów nie jest przypadkowa. Rozmiary populacji więziennej to decyzja polityczna. Podejmując ją, trzeba pamiętać i o tym, że więźniowie są w pewnym sensie kozłami ofiarnymi obowiązującego systemu. Cierpią za tych wszystkich przestępców, którzy nigdy nie zostali wykryci lub postawieni w stan oskarżenia. Poza tym idą do więzienia również za wszystkich tych, którzy nigdy nie zostali przestępcami, ponieważ mieli lepsze warunki, lepsze wykształcenie, czasami więcej szczęścia<sup>76</sup>.

Inkeri Anttila, pisząc powyższe, piastowała urząd Ministra Sprawiedliwości Finlandii, jednocześnie jako profesor prawa wykładała na wyższej uczelni. Nie zdejmowała odpowiedzialności z tych, którzy zostali skazani. Zmuszała, co charakterystyczne dla myśli skandynawskiej, do szerszego spojrzenia na człowieka,

<sup>75</sup> J. Andenaes, *The General Preventive Effects of Punishment*, w: *The Criminal in Arms of the Law*, eds L. Radzinowicz, M. E. Wolfgang, Basic Books, Inc., Publishers, New York 1971, s. 78–79.

<sup>76</sup> I. Anttila, *Control without Repression?* w: *Criminal Justice in Denmark. A Reader*, ed. J. Vestergaard, DIS, Copenhagen 1983, s. 115–119.



jego czyny i społeczną reakcję jak na komplementarną całość. Najczęstszą reakcją na naruszenie normy, również normy prawa karnego, jest brak reakcji. Świadomość tego nie oznacza przyzwolenia na przestępczość. Oznacza zrozumienie złożoności procesu kształtowania efektywnej polityki karnej, tak by integrowała społeczeństwo i dobrze służyła przeciwdziałaniu przestępczości. W Skandynawii zarówno zwolennicy prewencji generalnej i restrykcji, jak i resocjalizacji i prewencji indywidualnej zgodni są co do tego, że podejmowane i stosowane działania powinny przede wszystkim zmierzać do minimalizowania szkód przestępczości.

## 4.5. Podsumowanie

Geert Hofstede, specjalista od zarządzania międzykulturowego, twierdzi, że kultura, w której człowiek wyrasta i w której funkcjonują społeczeństwa, programuje umysł w tym sensie, że narzuca wybory oraz postrzeganie pewnych zjawisk w określony sposób i wpływa na kultury organizacyjne. To ostatnie odnosi się również do działań związanych z kontrolą przestępczości. To, co poprawne, normalne lub nienormalne, zależy więc, jego zdaniem, od środowiska kulturowo-społecznego, w którym działamy<sup>77</sup>. Specyfika skandynawskiego podejścia do polityki karnej, zestawiona z przeciwstawnymi poglądami, pozwala na lepsze uwypuklenie cech występujących w polityce karnej państw skandynawskich.

Na typowe oczekiwanie, iż surowa polityka karna pozwoli na redukcję przestępczości, Skandynawowie reagują z rezerwą. Możliwa jest jednak postawa zdecydowanie przeciwna. Oto wybitny amerykański politolog James Q. Wilson w pracy napisanej wspólnie z Richardem J. Herrnsteinem *Crime and Human Nature* zapewnia, iż „zachowanie człowieka zależy od konsekwencji; ludzie robią to, czego konsekwencje postrzegają jako korzystniejsze od konsekwencji robienia czegoś innego. Kary wymierzane przez system sprawiedliwości to zasadnicza część opowieści o tym, dlaczego dochodzi bądź nie dochodzi do przestępstw”<sup>78</sup>. Wilson wierzy, iż kara jest najbardziej skutecznym środkiem powstrzymującym człowieka przed zakazanym działaniem. Jest zdania, że liczy się zarówno wysokość kary, jak i jej efektywne zastosowanie. Uważa, że im wyższa kara, tym większa pewność zapewnienia spolegliwości i przestrzegania norm. Za zbędne uważa podstawowe pytanie kryminologii o przyczyny łamania prawa i społeczne mechanizmy identyfikowania sprawców. Wilson stwierdza, iż „nie istnieją przyczyny leżące u podłoża przestępstwa i że w związku z tym powinniśmy zaniechać prób odkrycia i usunięcia tak zwanych przyczyn i po prostu trwać przy

<sup>77</sup> G. Hofstede, *Kultury i organizacje. Zaprogramowanie umysłu*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2000, s. 37–60.

<sup>78</sup> J. Q. Wilson, R. Herrnstein, *Crime and Human Nature*, Touchstone, New York 1995; M. Ghiglieri, *Ciemna strona człowieka*, C&S WAB, Warszawa 2001, s. 382.

uświęconym zwyczajem podejściu do przestępstw, czyli karaniu i więzieniu ich sprawców<sup>79</sup>.

Wilson wyszydza również pomysł *community control* – możliwości zapobiegania przestępczości w drodze nie tyle sąsiedzkiej kontroli czy straży, ile raczej sąsiedzkich więzi. Podobnie odnosi się do koncepcji *community policing* – współpracy policji z ludźmi żyjącymi w okolicy, którą policja patroluje. Wilson stwierdza, że jedno i drugie pojęcie to sztuczne twory, istniejące w pracach naukowców, ale nie w rzeczywistości. Tam gdzie pleni się przestępczość, tam nie ma żadnej społeczności i nie ma mowy o współpracy z policją. Na młodych, biednych i marginalizowanych, którzy jego zdaniem odpowiadają za szerzącą się przestępczość, potrzeba kar, a nie sloganów o *community*<sup>80</sup>.

Patrik Törnudd także wyraża przekonanie, iż polityka karna nie opiera się na wynikach badań i tym, co zostało w nich udowodnione. Nie tylko z powodu ignorancji polityków, ale także dlatego, że zdaniem Törnudda tylko część z tego, co stanowi podstawę sporów i dylematów polityki społecznej, da się rozstrzygnąć w drodze badań naukowych. Törnudd wskazuje, że większość decyzji politycznych, również tych, które dotyczą polityki karnej, operuje znacznym marginesem niepewności. Wiele przemian w polityce karnej w Skandynawii dokonało się pod wpływem wyników badań kryminologicznych<sup>81</sup>. Törnudd nie twierdzi, iż naukowcy nie mają wpływu. Pokazuje jedynie realne granice uwzględniania przez polityków rekomendacji płynących z badań<sup>82</sup>.

Ciekawe jest, że Törnudd podobnie jak Wilson opowiada się za rezygnacją z poszukiwania przyczyn przestępczości. Törnudd nie neguje jednak ich istnienia i daleki jest od nerwowej, niecierplivej pochwały karania i więzienia; podkreśla po prostu, iż zwalczanie przestępczości nie jest tym, czym zajmuje się polityka karna<sup>83</sup>.

Socjologia i filozofia prawa dostarczają bogatego materiału teoretycznego i empirycznego wskazującego na złożoność omawianego problemu<sup>84</sup>. Wpływ

<sup>79</sup> J. Q. Wilson, *Thinking about Crime*, Vintage Books, New York 1975, s. 132–133.

<sup>80</sup> *Ibidem*.

<sup>81</sup> B. Bjerke, *Kultura a style...*, s. 230–231; J. Gilligan, *Wstyd i przemoc. Refleksje nad śmiertelną epidemią*, Media Rodzina, Poznań 2001, s. 100.

<sup>82</sup> P. Törnudd, *In Defense...*, s. 15.

<sup>83</sup> P. Törnudd, *The Utility...*, s. 23.

<sup>84</sup> A. Kojder, *Godność i siła prawa. Szkice socjologiczno-prawne*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2001; *Zagadnienia patologii społecznej*, red. A. Podgórecki, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1976; K. Frieske, *Socjologia prawa*, Polskie Wydawnictwo Prawnicze Iris, Warszawa – Poznań 2001; V. Aubert, *In Search of Law*, Martin Robertson, Oxford 1983. A. Kojder stwierdza, iż „zdroworoządkowy namysł oraz nagromadzone doświadczenie historyczne wskazują, iż prawo nie będzie skutecznym narzędziem zmiany dysfunkcyjnych zachowań zwyczajowych, jeśli zagrożeniem sankcji prawnych objęte zostaną zachowania, które cieszą się znaczną aprobatą społeczną. (...) Sankcje prawne wtedy zaś pełnią funkcje prewencyjne, jeśli wiedza jednostek o nieuchronności względnie możliwości zastosowania tych sankcji, w przypadku zachowania antyprawnego, wpływa na ich postępowanie. Nie jest jednak tak, iż moc odstrasząca i prewencyjna

prawa na postępowanie jednostki i całych grup jest niejednoznaczny. Korzystając z dostępnej wiedzy, nietrudno jednak wskazać, że James Q. Wilson sam sobie przeczy. Zgodnie z jego twierdzeniem za przyczynę przestępstw można również przyjąć ilość bądź jakość wymierzanych kar. Wilson, starając się wyrwać z tradycyjnego kręgu zagadnień, którymi zajmuje się kryminologia, udowadnia niewygodną dla siebie tezę o istnieniu przyczynowości przestępstwa.

Również w piśmiennictwie skandynawskim podkreśla się wagę odpowiedzialności karnej, nie jest to jednak jednoznaczne z uznaniem kary za panaceum na społeczne problemy. Zarysowują się tu dwa odrębne podejścia aksjologiczne wpływające na sposób określania zadań polityki karnej<sup>85</sup>.

Sposób objaśniania źródeł patologii związany jest z istniejącą wizją społeczeństwa i wyznawanymi wartościami. To z kolei przekłada się na treść polityki karnej. Społeczeństwo Wilsona to tłum anonimowych, wyobcowanych i wzajemnie sobie obojętnych lub wręcz wrogich jednostek kontrolowanych za pomocą kar przez nadzorującą władzę. Wilsonowskie prototypy to jednostki skrajnie egoistyczne, pozbawione empatii, zainteresowane sobą, skupione na szukaniu bezpiecznych wytrychów do naruszenia obowiązującego prawa. Powstrzymać ich przed tym może jedynie realna groźba surowych kar. Wybór akurat Wilsona jest tu nieprzypadkowy. Reprezentuje on bowiem nurt, który od końca lat siedemdziesiątych jest silnie reprezentowany w Stanach Zjednoczonych i promieniuje na inne państwa. Wizja ta zdaje się być lansowana w ostatnich latach również w Polsce.

W zderzeniu z obrazem ukształtowanym na gruncie amerykańskim jeszcze wyraźniej widać odrębność wizji dominującej na gruncie skandynawskim.

Duński socjolog prawa Berl Kutchinsky, któremu nieobce są poglądy amerykańskie, nie podziela tego sposobu widzenia i jest odmiennego zdania niż Wilson. Píše on: „istnieje powszechna zgoda, iż większość ludzi nie popełnia zbrodni lub innych poważnych przestępstw nie dlatego, że czyny te są zakazane przez prawo, lecz raczej z tego powodu, iż są one moralnie potępione”<sup>86</sup>. Także tym razem wysoki poziom legalizmu społecznego Skandynawowie skłonni są raczej przypisywać poczuciu przyzwoitości niż lękowi przed sądem i karą.

Społeczeństwo Kutchinsky’ego to ludzie zjednoczeni w poczuciu wspólnoty dziedzictwa kulturowego, współodpowiedzialności i jedności. Prawo odgrywa rolę przewodnika i regulatora zachowań. Obawa przed społecznym napiętnowaniem, która ma większą moc powstrzymującą przed naruszeniem prawa, świadczy o solidarności społecznej, obecnej w wizji Wilsona.

zależy bezpośrednio od ich surowości” – A. Kojder, *Prawo jako instrument kontroli zachowań zwykłych*, w: *Prawo w społeczeństwie*, red. J. Kurczewski, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1975, s. 320.

<sup>85</sup> M. Platek, *We Never Promised them a Rose Garden*, w: *Prisons 2000 an International Perspective on the Current State and Future of Imprisonment*, eds R. Matthews, P. Francis, McMillan, London 1996, s. 53–73.

<sup>86</sup> B. Kutchinsky, *Knowledge and Attitude Regarding Law and Law-breaking*, Washington 1972, cyt. za: A. Kojder, *Prawo jako...*, s. 325.

Obie wizje naszkicowane są mocną, nieco przerysowaną kreską. Pierwsza wydaje się zbyt brutalna, druga nieco wyidealizowana. Można krytykować amerykańską politykę karną, ale nie zmieni to faktu, że północni Amerykanie rozwinięli prosperujące społeczeństwo obywatelskie. Można podziwiać Skandynawów za umiarkowanie w karaniu, ale nie zmieni to faktu, że i ich polityka karna daleka jest od doskonałości<sup>87</sup>. Mamy tu do czynienia z zasadniczą, klasyczną różnicą w poglądach na wizję państwa i z dylematem demokratycznej teorii i praktyki: jak pogodzić polityczny autorytet państwa z indywidualną niezależnością jednostki?

Poglądy Wilsona są w rzeczy samej konsekwencją amerykańskiej wizji państwa, jednostki i stosunków społecznych. Z tej perspektywy społeczeństwo jawi się tu jako zbiorowość autonomicznych moralnie i intelektualnie niezależnych od siebie jednostek. Polityka jest tu procesem generującym zjednoczenie, a prawo karne przymusowo dyscyplinuje<sup>88</sup>. Poglądy Wilsona współgrają z głośną kryminologiczną teorią kontroli Michela Gottfredsona i Trávisa Hirschiego, w której dowodzą oni, iż antyspołeczne tendencje wykazywane przez jednostkę są stałe i pozostają niezmiennie przez całe życie. Innymi słowy, człowiek się nie zmienia. W efekcie przyjęta w ramach amerykańskiej polityki karnej zasada *three strikes and out*, która usuwa uznaną za antyspołeczną jednostkę, skazując ją za trzecie umyślne przestępstwo na karę dożywocia, nie tylko ma sens, ale jest wyjściem optymalnym<sup>89</sup>.

Teoria Gottfredsona i Hirschiego nie znajduje w Skandynawii wielu zwolenników. Jest też odmiennie interpretowana. To prawda, że człowiek raczej się nie zmienia. Jest to szczególnie ważne w zarządzaniu, by pamiętać, iż lepiej wzmacniać mocne strony człowieka, niż na siłę próbować korygować jego błędy i poprawiać usterki<sup>90</sup>. Dlatego w zakładach karnych tak duży nacisk kładzie się na pracę i szkolenie w kierunku, który pozwala raczej na wzmocnienie talentu. Poprzez rozwijanie talentu dąży się do osłabienia tego, co uznajemy za antyspołeczne. Skandynawowie dowodzą: umieszczenie w zakładzie karnym sprawi, że negatywne zachowania wykazywane w młodości zostaną wzmocnione. Umieszczenie młodego człowieka w więzieniu ma zdecydowanie wpływ negatywny. Mi-

<sup>87</sup> Różnica między Wilsonem a Kutchińskim przypomina spór, jaki przeszło 100 lat temu książę Piotr Kropotkin wiodł z Thomasem H. Huxleyem. Ten pierwszy upierał się, że ludzie wiążą duch wzajemnej pomocy i kooperacji, Huxley zaś za Hobbesem wyznawał, że światem rządzi brutalna walka o byt. Ludzka natura jest zasadniczo samolubna i da się ujarzmić tylko przez kulturę. Tu czytają: surowe kary wymierzone w imię obowiązującego prawa. M. Ridley, *O pochodzeniu cnoty*, Wydawnictwo Rebis, Poznań 2000, s. 14–15.

<sup>88</sup> J. P. Olsen, *Autonomia jednostki, władza i instytucje*, w: *Nordycki model demokracji i państwa dobrobytu*, red. T. Steen, E. Hagvet, T. S. Bernt, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1994, s. 42.

<sup>89</sup> M. R. Gottfredson, T. Hirschi, *A General Theory of Crime*, Stanford University Press, Stanford 1999, s. 265–275.

<sup>90</sup> M. Buckingham, C. Coffman, *Po pierwsze, złam wszystkie zasady. Co najwięksi menadżerowie na świecie robią inaczej*, MTBiznes, Warszawa 2001, s. 69.

nimalizowanie zachowań patologicznych młodzieży wymaga unikania stosowania wobec niej instytucji karceralnych. Reakcja na zachowanie antyspołeczne ma nie mniejsze znaczenie dla przyszłego zachowania niż postępowanie osoby poddanej osądowi<sup>91</sup>.

Poglądy Kutchinsky'ego odzwierciedlają perspektywę, w której jednostka należy do zorganizowanej wspólnoty kulturowej, mającej jako fundament wspólne zasady moralne, wspólną tożsamość i wspólne rozumienie tego, co jest najlepsze dla wszystkich. Nie oznacza to, że społeczeństwa nordyckie są harmonijnymi wspólnotami moralnymi, których członkowie kierują się wyłącznie dobrem ogółu i nakazami obowiązujących norm. Poszukując jednak odpowiedzi na pytanie współczesnych teorii politycznych, czym są owe związki moralne i interesy, które łączą lub dzielą demokracje przedstawicielskie, oraz czym są owe różnice i konflikty, które je dzielą, właściwe wydaje się wskazanie na politykę karną jako na czynnik pozwalający opisać je właśnie w kategorii inkluzji i ekсклюzy społecznej<sup>92</sup>.

Nie bez znaczenia jest tu również różnica wynikająca z odmienności kultur prawnych skandynawskiej i anglosaskiej. Gdy w pierwszej osądowi poddaje się sprawcę, w tej drugiej osądowi poddany jest czyn na podstawie jego oceny w kodeksie karnym. To sprawia, że mimo sięgania w Skandynawii do amerykańskich wzorów, skandynawskie i amerykańskie instytucje karne w praktyce zasadniczo różnią się od siebie. Dzieje się tak pomimo stosowania podobnej filozofii i analogicznych terminów. Dobrze uchwycił to Andrew Von Hirsch, ukazując zasadnicze praktyczne różnice między skandynawskim a amerykańskim neoklasycyzmem w prawie karnym. Pomimo że w obu przypadkach używa się tej samej nazwy, *just desert* – sprawiedliwej odpłaty, skutki są dramatycznie różne. W Ameryce neoklasycyzm prowadzi do wydłużenia pobytu w zakładach karnych, w Skandynawii do jego skrócenia. W Ameryce neoklasycyzm i sprawiedliwa kara kojarzy się z wysokim wymiarem kar i odchodzeniem od swobody stosowania systemu *parole* – warunkowego przedterminowego zwolnienia, w Skandynawii z zastrzeżeniem, że nic poza tym, co się należy, nie powinno być brane pod uwagę przy wymierzaniu kary. Nie można jej więc wydłużyć ze względu na proces terapii czy leczenia<sup>93</sup>.

Ma to swoje konkretne implikacje, na które również zwracają uwagę amerykańscy kryminolodzy. W przeciwieństwie do amerykańskich skandynawskie zakłady karne są liczebnie małe i dzięki temu można nimi efektywnie zarządzać. Strażnicy i więźniowie znajdują się i pozostają w dobrych stosunkach międzyludz-

<sup>91</sup> L. E. Cohen, B. J. Vila, *Self-control and Social Control: an Exposition of the Gottfredson – Hirschi/Sampson – Laub Debate*. „Studies on Crime and Crime Prevention Biannual Review” 1996, vol. 5, no. 2, s. 125–150; N. Christie, *Civilization of Conflicts*, w: *Crime and Crime Control in Scandinavia*, ed. N. Bishop, Scandinavian Council for Criminology, Stockholm 1980, s. 79–83.

<sup>92</sup> E. O. Wright, *The Politics of Punishment. A Critical Analysis of Prisons in America*, Harper, New York 1973, s. 3–21; W. Osiatyński, *Ewolucja amerykańskiej myśli społecznej i politycznej*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1983, s. 341–365; J. P. Olsen, *Autonomia jednostki...*, s. 42–45.

<sup>93</sup> A. Von Hirsch, „Neoclassicism”, *Proportionality, and the Rationale for Punishment: Thoughts on the Scandinavian Debate*, „Crime and Delinquency” 1983, vol. 29, no. 1, s. 52–70.

kich w stopniu, który gwarantuje, iż więzienie zarówno dla więźniów, jak i dla strażników jest miejscem bezpiecznym. Podobne warunki najczęściej nie są spełniane w amerykańskich zakładach karnych<sup>94</sup>.

Od czasu gdy kara pozbawienia wolności i towarzyszące jej więzienia zadomowiły się w polityce kryminalnej państw Europy i Ameryki Północnej jako podstawowy środek karania, zmieniała się już tylko legitymacja uprawniająca ich stosowanie. Jednocześnie przykład amerykański i amerykańskie rozwiązania rzutowały niezwykle silnie na rozwiązania przyjmowane w Europie, w tym w krajach skandynawskich. To więc, co uderza w skandynawskiej myśli penitencjarnej, to obok jej niewątpliwej oryginalności również stałe śledzenie rozwoju myśli oraz praktyki penologicznej i kryminologicznej dokonujących się w Ameryce Północnej. William Selke podkreślał, że w krajach skandynawskich w odróżnieniu od Stanów Zjednoczonych świadomie czyni się starania przeciwstawienia się upolitycznieniu prawa karnego i zakładów karnych. Pozwala to traktować przestępstwo jako problem społeczny a karę więzienia jako ostateczny, a nie podstawowy, środek reakcji społecznej.

Również w *Crime and American Dream* Stevena F. Messnera i Richarda Rosenfelda przedstawiony jest związek, jaki istnieje między podstawowymi wartościami wyznawanymi w amerykańskim społeczeństwie a amerykańską przestępczością i stylem reagowania na nią. Autorzy ci wskazali na cztery podstawowe cechy amerykańskiej wizji człowieka i społeczeństwa.

Po pierwsze, liczy się sukces. Silna orientacja na sukces pozwala nie liczyć się w celu jego osiągnięcia ani z kosztami, ani z metodami. Przykład Johna Keneddy'ego seniora, który przemytem i przekupstwem doszedł do majątku i doprowadził syna do Białego Domu, jest aż nadto eksponowany.

Po drugie, liczy się indywidualizm, który w skrajnej postaci prowadzi do tego, że wszyscy inni dookoła postrzegani są jako konkurencja, co często utrudnia działania w zespole i dla dobra grupy.

Trzecią cechą jest uniwersalizm, a więc wiara, że każdy, jeśli tylko zechce i będzie ciężko pracował, może osiągnąć sukces. Prowadzi to do przekonania, że ci, którzy sukcesu nie osiągnęli, sami są sobie winni.

Wreszcie czwartą cechą jest miara sukcesu. Sukces mierzy się pieniędzmi, stanem konta i posiadanym bogactwem. Fetyszizm pieniądza usuwa inne, niematerialne wartości na dalszy plan<sup>95</sup>.

Skandynawski zestaw podstawowych wartości kształtuje się zdecydowanie odmiennie. Ważny jest egalitaryzm; płeć, zawód, wiek odgrywają mniejsze znaczenie niż w innych państwach<sup>96</sup>. Skandynawskie zamiłowanie do równości ma

<sup>94</sup> J. R. Snortum, K. Bodal, *Conditions of Confinement within Security Prisons in Scandinavia and California*, „Crime and Delinquency” 1985, vol. 31, no. 4, s. 573–600.

<sup>95</sup> S. F. Messner, R. Rosenfeld, *Crime and American Dream*, Wadsworth Publishing Company, Belmont California 1994, s. 68–72.

<sup>96</sup> Geert Hofstede, uznawany autorytet na gruncie zarządzania międzykulturowego, przypomina, że idea równości nie jest nowa. Lansuje ją zarówno chrześcijańska *Biblia* z jej pochwałą

znacznie dłuższą tradycję niż amerykańskie przywiązanie do indywidualizmu. Nie oznacza to jednak braku indywidualizmu, ale ma on bardziej kolektywny charakter. Wyraża się przywiązaniem do prywatności i jednocześnie wysokim poziomem altruizmu, który zdaje się przewyższać altruizm amerykański. Ceni się skłonność do rozsądku, kompromisu, racjonalizm, praktyczność i skromność. Ważny jest dobrobyt, ale pieniądz nie jest w Skandynawii wartością najwyższą. Dużo bardziej ceni się wolny czas i życie rodzinne. Praca nie jest czymś najważniejszym w życiu i ludzie raczej przedkładają krótszy czas pracy nad wyższe zarobki. Egalitaryzm sprawia, że dużą wagę przykładają do prawa i jego przestrzegania. Skandynawowie chętnie stosują się do reguł.

Szacunek do prawa nie oznacza, że w Skandynawii jest mniej przestępstw niż gdzie indziej, a jedynie, że głównym czynnikiem powstrzymującym ludzi przed złamaniem prawa nie jest surowość spodziewanej kary, lecz wyuczone normy kulturowe<sup>97</sup>. W tym sensie skandynawskie doświadczenie jest też dowodem na to, co jest skutecznym środkiem oddziaływania na społeczeństwo. Szafowanie surowością kar – tak powszechne w Stanach i pożądane w Polsce – nie prowadzi ani do lepszej jakości życia, ani do obniżenia kosztów społecznych przestępczości.

Przykład Skandynawii pokazuje, że zapożyczanie od innych nie musi oznaczać bezrefleksyjnego kopiowania. „Uświęcony zwyczaj karania” wraz z karą więzienia, na którą powołuje się konserwatywny kryminolog amerykański James Q. Wilson, także w Skandynawii zajmuje niepoślednie miejsce wśród środków kontroli. Karze tej jednak towarzyszy refleksja pozwalająca na krytyczny osąd jej jakości i skuteczności.

ubóstwa, jak i Karol Marks z ideą „dyktatury proletariatu”, ale wydaje się, że Skandynawowie są jedynymi z nielicznych, którym udało się ją osiągnąć. Patrz. G. Hofstede, *Kultury i organizacje...*, s. 62.

<sup>97</sup> B. Bjerke, *Kultura a style...*, s. 224 i n.

## Rozdział 5

# Przestępczość i przestępcy w Skandynawii

### 5.1. Statystyka przestępczości w Skandynawii na tle porównawczym

Polityka kryminalna, karna i penitencjarna przekłada się na zdarzenia, na statystykę przestępczości i konkretne osoby, które są podmiotem oddziaływania systemu karnego. Zanim przejdziemy do omówienia polityki penitencjarnej, warto przyrzeć się, co wiemy na temat tego, kim jest przeciętny skandynawski przestępca? Jaki jest przeciętny skandynawski więzień? Jak objaśnia się motywy jego działania? Jaka jest statystyczna skala przestępczości i jak interpretuje się zmiany zachodzące w skali odnotowanych przestępstw? Co sprawia, że zdarzenia, w których osoby te uczestniczą, nazywa się raczej przestępstwem, a nie nieszczęściem, wypadkiem, problemem, chorobą, niedouczeniem? Jak oceniamy ich sytuację społeczno-ekonomiczną i prawną i dlaczego w ich przypadku sięga się po aparat znaczeniowy przypisany do prawa karnego?

Czy skazany na pozbawienie wolności traktowany jest jak każdy skandynawski obywatel, czy uchodzi za obcego, wyrzutka, margines? Czy należy go karać, czy raczej wychowywać; odrzucać czy integrować?

Odpowiedź na tak zadane pytania można próbować odczytać ze statystyk dotyczących bezpośrednio państw skandynawskich, ale i tych prezentujących je na tle innych państw. Z tematyki i wyników badań empirycznych, ze sposobu realizowania polityki karnej i penitencjarnej, z refleksji poświęconej tej problematyce, ale też ze sposobu urządzenia i wykonania kary pozbawienia wolności.

Poziom odnotowanej przestępczości w Skandynawii jest porównywalny lub nieco niższy od tego, jaki występuje w innych państwach Europy. Ilustruje to poniższe zestawienie (za: *European Sourcebook of Crime and Criminal Justice Statistics* – 2003, w: *European Sourcebook*, 2nd ed., NCRS/WODC, The Hague 2003).



## Wskaźniki przestępczości w wybranych państwach na 100 000 mieszkańców

Austria	6 890,9
Czechy	3 811,0
Dania	9 447,3
Estonia	4 037,7
Finlandia	10 261,7
Francja	6 404,5
Niemcy	7 615,8
Węgry	4 445,0
Holandia	8 215,3
Norwegia	10 136,9
Polska	3 278,2
Szwecja	13 692,8
Anglia i Walia	9 817,3

Skandynawia w zasadzie nie wyróżnia się na tle innych państw europejskich. Warto jednak zauważyć, że w statystykach dotyczących liczby odnotowanych przestępstw w przeliczeniu na 100 000 mieszkańców Szwecja wykazuje współczynnik najwyższy. Za Szwecją plasuje się Nowa Zelandia, następnie Dania, Finlandia i Norwegia. Anglia i Walia, Kanada, Belgia, Szkocja i Niemcy mają niższe wskaźniki niż państwa skandynawskie, a Polska znajduje się na jednym z ostatnich miejsc<sup>1</sup>. Sytuacja niewiele się zmienia w 2000 roku. Znow najwyższy wskaźnik przestępstw 13 692,8/100 000 ludności odnotowują statystyki policyjne w Szwecji. Tuż za nią jest Finlandia ze wskaźnikiem 10 261,7/100 000 mieszkańców, Norwegia ze wskaźnikiem 10 135,9 oraz Dania ze wskaźnikiem 9447 (dane te nie obejmują przestępstw drogowych). Dopiero za nimi są Szkocja, Holandia, Niemcy i Austria. Polska ze wskaźnikiem przestępstw 3278,2/100 000 ludności plasuje się wśród państw o niskiej przestępczości.

Informacja o tym, że Szwecja jest państwem o największej w Europie liczbie przestępstw na 100 000 mieszkańców, zawsze budzi zdziwienie. W przeciwieństwie jednak do wielu innych państw Szwecja odnotowuje wszystkie naruszenia prawa, nie dzieląc ich na przestępstwa i występki, włącznie z wykroczeniami i naruszeniem przepisów ruchu drogowego i/lub naruszeniem porządku publicznego. Podobnie jest w Danii i Finlandii. Z kolei dane z Norwegii nie odnoszą się do chwili zgłoszenia, lecz ujęte są po wstępnym rozpoznaniu sprawy. Dane z Danii nie obejmują przestępstw drogowych. Dane z Polski rejestrują statystykę przestępstw po zakończeniu postępowania. W Polsce jak i w większości państw przestępstwa to czyny zabronione ujęte w kodeksach karnych, z wyłączeniem wykroczeń drogowych i/lub naruszeń porządku publicznego. Tak więc statystyki szwedzkie, fińskie i duńskie również ze względu na sposób gromadze-

<sup>1</sup> A. Siemaszko, B. Gruszczyńska, M. Marczewski, *Atlas przestępczości w Polsce*, t. 2, Oficyna Naukowa, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 1999, s. 142.

nia danych i ich zakres sprawiają, że statystycznie to właśnie Szwecja, Finlandia oraz Dania przodują pod względem liczby popełnianych przestępstw<sup>2</sup>.

Skandynawowie długo posługiwali się wskaźnikiem przestępczości na 100 000 dorosłych mieszkańców. Podnosiło to znacznie te wskaźniki. Obliczanie wskaźnika przy uwzględnieniu ogółu obywateli spowodowało istotny jego spadek. Różnice te wynikają też z operowania różnymi statystykami. Skandynawowie posługiwali się statystykami policyjnymi, zazwyczaj wyższymi od statystyk sądowych, uwzględnianych przez inne państwa. Kolejnym czynnikiem jest rozbieżność między przestępczością rzeczywistą a ujawnioną. Przestępczość ujawniona to czyny przestępne, o których powzięły wiadomość organa ścigania i które tak zostały ocenione przez prokuraturę i/lub sąd. W Skandynawii przestępczość zarejestrowana jest stosunkowo wyższa niż np. w Polsce, ponieważ wyższa jest skłonność obywateli do zgłaszania na policję zauważonych naruszeń prawa. Badania porównawcze wskazują na wysoką tendencję do zachowań legalistycznych, w tym do zgłaszania przestępstw przez społeczeństwo skandynawskie. Idzie to w parze z wysoką oceną efektywności działań policji.

W świetle tych danych pozycja Szwecji w statystykach przestępczości może być odczytana jako dowód na wysoki poziom legalizmu społecznego i pozytywnej oceny organów ścigania w opinii publicznej. Polska ma zdecydowanie najwyższy wskaźnik przestępstw niezgłoszonych, Szwecja zdecydowanie najniższy. W Polsce prawie 2/3 ofiar nie zgłasza przestępstwa organom ścigania, w Skandynawii proporcje są odwrotne. Wysoka niezgłaszalność przestępstw oznacza niską wiarygodność danych policyjnych, a wysoka zgłaszalność – wysoką<sup>3</sup>.

Hanns Von Hofer porównywał przestępczość w latach 1950–1999 w Austrii, Anglii i Walii, Francji oraz Holandii z przestępczością w Skandynawii. Wszędzie odnotowano wyraźny spadek przestępczości w latach dziewięćdziesiątych i następnie niewielki wzrost w latach 2000–2003. Ujmując rzecz statystycznie, w Skandynawii, podobnie jak w badanych państwach, brak jest podstaw do twierdzenia, iż mamy w Europie, w tym i w Skandynawii, do czynienia ze wzrostem i zalewem przestępczości<sup>4</sup>. Jednak operując wyłącznie danymi statystycz-

<sup>2</sup> A. Siemaszko, B. Gruszczyńska, M. Marczewski, *Atlas przestępczości w Polsce*, t. 3, Oficyna Naukowa, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2003, s. 223.

<sup>3</sup> A. Siemaszko, B. Gruszczyńska, M. Marczewski, *Atlas przestępczości...*, t. 2, s. 154. W międzynarodowych statystykach przestępczości Dania zajmuje pierwsze miejsce pod względem liczby włamań do mieszkań na 100 000 ludności. Autorzy *Atlasu przestępczości* komentują to, pisząc, iż w porównaniu z Danią Polska znajduje się w grupie krajów o najmniejszym zagrożeniu włamaniami do mieszkań. Wynika to jednak z faktu, że w Polsce informacje o blisko połowie włamań nie docierają do organów ścigania. Niemal identyczny wskaźnik jak w Polsce występuje w Finlandii i Szwecji i tylko nieco wyższy w Norwegii, co pozwala sądzić, że przestępstwo to jest w tych społeczeństwach rzeczywiście rzadkie.

<sup>4</sup> H. Von Hofer, *Brott och straff i Sverige. Historisk kriminalistik 1750–1982 Diagram, tabeller och kommentarer* (Przestępstwo i kara w Szwecji. Statystyka historyczna 1750–1982, wykresy, tabele, komentarz), SCB Statistiska Centralbyrån, Stockholm 1984, s. 187. Omawiając kwestię wzrostu czy spadku przestępczości, autorzy *Atlasu przestępczości* wskazują, iż w porównywalnych latach 1995–2000 przestępczość wzrosła w 20 krajach, w 9 zaś zmniejszyła się. Największy wzrost prze-

nymi, Skandynawia mogłaby się jawić jako najbardziej zagrożone przestępczością miejsce w Europie. Analiza porównawcza pozwala dostrzec, że mamy tu do czynienia nie tyle z zalewem przestępczości, ile ze skrupulatnością notowania ujawnionych naruszeń. Im cięższe jest przestępstwo, tym większe jest prawdopodobieństwo, że zostanie zgłoszone. Proste, łatwo rozpoznawalne przestępstwo (np. kradzież, pobicie przez obcego, włamanie, przekroczenie szybkości czy jazda pod wpływem alkoholu *etc.*) będzie tam, w przeciwieństwie do innych państw, też zgłaszane stosunkowo często. Zgłoszone będą też czyny, kiedy sprawca i pokrzywdzony są dla siebie obcy. Im bliższy jest jednak związek między sprawcą i ofiarą, tym prawdopodobieństwo zgłoszenia przestępstwa będzie mniejsze<sup>5</sup>.

Są to kolejne dane potwierdzające, że związek między statystyką przestępczości a statystyką penitencjarną jest niewielki. Polityka penitencjarna jest tylko pośrednio związana ze skalą przestępczości. Pośrednio bowiem powrotność do przestępstwa w przypadku osób, które chociaż raz trafiły do więzienia, jest wyższa niż wśród osób, które do więzienia nie trafiły<sup>6</sup>. Jak słusznie zauważał Donald Clemmer, więźniowie są tym, kim są w związku z tym, jacy byli w przeszłości i w efekcie społecznego do nich nastawienia.

Tabela 1. Liczba uwięzionych w wybranych krajach w 2002 roku

Kraj	Uwięzieni	
	ogółem	wskaźnik na 100 000 ludności
Austria	6 915	85,1
Czechy	21 206	207,0
Dania	3 150	58,9
Estonia	4 789	350,0
Finlandia	3 040	58,7
Francja	47 005	77,1
Niemcy	78 707	95,8
Węgry	17 119	171,0

stępstw nastąpił w Słowenii, Irlandii Płn. oraz w krajach nadbałtyckich: Estonii, Litwie i Łotwie. Przestępczość najszybciej obniżała się w Irlandii, Włoszech, Luksemburgu i Słowacji. Wzrost w Polsce był kilkakrotnie większy niż w Czechach, ale mniejszy niż w Słowenii czy krajach nadbałtyckich. Kraje skandynawskie wykazały jedynie niewielki wzrost. Biorąc jednak pod uwagę sposób tworzenia statystyk, nie wydaje się, aby Von Hofer popełnił błąd w ocenie sytuacji. A. Siemaszko, B. Gruszczyńska, M. Marczewski, *Atlas przestępczości...*, t. 3, s. 223.

<sup>5</sup> *Crime and Criminal Policy in Sweden*, Report nr 12, BRÅ, Stockholm 1984, s. 12.

<sup>6</sup> Może to wynikać z wcześniejszego pobytu w więzieniu lub być spowodowane za każdym razem taką postawą osoby, która sprawia, że izolacja jest niezbędna. Więzienna przeszłość może rzutować i sprawiać, że będziemy doszukiwać się cech, których się spodziewamy. Policjant może być bardziej podejrzliwy, prokurator bardziej skłonny oskarżać, a sędzia bardziej skłonny ponownie skazać już uprzednio karanego.

Kraj	Uwięzieni	
	ogółem	wskaźnik na 100 000 ludności
Holandia	15 246	95,4
Norwegia	2 666	59,2
Polska	80 004	207,0
Szwecja	6 089	68,5
Anglia i Walia	67 056	126,0

Źródło: A. Siemaszko, B. Gruszczyńska, A. Marczewski, *Atlas przestępczości*, t. 3, Oficyna Naukowa, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2003.

Jak widać, w Skandynawii przy poziomie przestępczości porównywalnym z innymi państwami europejskimi jest proporcjonalnie mniej więźniów. Są rzadziej skazywani na kary izolacyjne, a kary te są stosunkowo krótsze niż w innych państwach. Ponieważ kary są krótsze, mamy tendencję do niedostrzegania, że w ciągu roku wiele osób skazuje się na kary izolacyjne, a więc korzystanie z kary izolacyjnej nie jest absolutnym wyjątkiem. Przeludnienie, które ostatnio daje o sobie znać w zakładach karnych w Skandynawii, jest skutkiem nie tyle częstszych skazań na karę izolacyjną, ile tendencji do wymierzania dłuższych wyroków, zwłaszcza za przestępstwa związane z narkotykami. Tym razem też nie ma to związku ze wzrostem przestępczości.

Nils Christie zauważa: „Jest nas w Norwegii cztery i pół miliona. W 1955 roku ukazały się pierwsze policyjne statystyki przestępczości. Liczby były szokujące: zgłoszonych zostało blisko 30 000 przypadków naruszenia prawa. W roku 2002 było ich już 320 000. Liczba osób powiązana z tymi przestępstwami wzrosła z 8000 do 30 000, liczba ukaranych wzrosła z 5000 do 20 000, a populacja więzienna w stosunku do najniższej po II wojnie światowej wzrosła dwukrotnie. Czy to oznacza, że przestępczość wzrosła? Nie wiem, i co ważniejsze: nigdy się nie dowiem”<sup>7</sup>.

W *Dogodnej ilości przestępstw* ten sam autor opisuje różną reakcję na podobne zdarzenie. Na szkolnym boisku pobili się w czasie przerwy uczniowie. Dwa-dzieścia lat temu dyrektor szkoły wezwałby urwisów do swojego gabinetu, pouczył i to byłby koniec sprawy. Dziś wzywa do szkoły policję i w jej ręce oddaje sprawę uczniów, którzy dopuścili się przemocy. Wcześniej urwisy, dziś sprawcy przemocy<sup>8</sup>. „Te odmienne poglądy odzwierciedlają istotny wzrost zgłoszeń do policji «przemocy młodzieży», przy czym przemocy niezbyt poważnego charakteru. Metody zgłoszeń również uległy zmianie. Wizyty na policji zastąpione zostały przez telefony i faksy”<sup>9</sup>. Do pewnego więc stopnia to, co znajduje się w statystyce,

<sup>7</sup> N. Christie, *A Suitable Amount of Crime*, Routledge, London 2004, s. 1.

<sup>8</sup> N. Christie, *Dogodna ilość przestępstw*, Polskie Stowarzyszenie Edukacji Prawnej, Warszawa 2004, s. 19.

<sup>9</sup> *Ibidem*.

uzależnione jest od zmian znaczeniowych przypisywanych zachowaniom i zmian instytucjonalnych form kontroli, a przeciętnym przestępcą rzeczywiście okazuje się młokos z podwórka, sąsiad i nieznajomy. Stąd też Nils Christie nie uznaje za użyteczne, by pytać o dynamikę rozwoju przestępczości. „Nie oznacza to, że statystyki przestępczości nie są interesujące. Statystyki takie informują o zjawiskach postrzeganych i rejestrowanych przez konkretne społeczeństwa jako przestępstwa, jak również o tym, co spotyka tych, których postrzega się za głównych aktorów. Statystyki przestępczości same w sobie są zjawiskiem społecznym”<sup>10</sup>. Nils Christie odmawia odpowiedzi na pytanie zarówno o to, ile jest przestępstw, jak i czy ich liczba właściwie rośnie, czy maleje. To zależy, mówi, od punktu widzenia, od sposobu mierzenia, od kodeksu karnego, sprawności policji, poziomu opieki społecznej, stosunku do narkotyków i osób zaburzonych. Christiemu wtórują karniści, kryminolodzy, socjologowie i statystycy z całej Skandynawii. Statystyka przybliżyła nas do skali problemu, ale to my definiujemy problem.

Christie polemizuje z Davidem Garlandem; w książce *The Culture of Control* wskazuje na procesy, które według niego doprowadziły do wzrostu przestępczości. Garland, zdaniem Christiego, tłumacząc źródła współczesnej punitywności, której nie przewidzieli Foucault, Marks, Durkheim czy Elias, nadaje naukowemu zjawisku politycznemu. W efekcie stwarza wrażenie, jakoby odnotowany w statystyce wzrost przestępczości był zjawiskiem realnym<sup>11</sup>. Christie uznaje ten typ rozumowania za niespójny.

Hanns Von Hofer podtrzymuje opinię Nilsa Christie. Stwierdza, że statystyki niekoniecznie odzwierciedlają rzeczywistą skalę problemu. On sam jednak zdecydowanie widzi sens badania dynamiki przestępczości<sup>12</sup>. Dłuższe odcinki czasu uwypuklają bowiem polityczne zależności między statystyką przestępczości, statystyką skazań i sytuacją społeczno-polityczną państwa. W tym kontekście stwier-

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 22.

<sup>11</sup> D. Garland, *The Culture of Control*, Oxford University Press, Oxford 2002, s. 139–165.

<sup>12</sup> H. Von Hofer, *Brött och straff...*; idem, *Brött och straff i skandinavien. En överblick* (Przestępczość i kara w Skandynawii. Przekrój), „Nordisk Tidsskrift for Kriminalvidenskab” 2003, nr 3, s. 178–191. Badanie przestępczości jest trudnym zadaniem; porównywanie statystyk bywa zadaniem karkołomnym. Przygotowując raport dotyczący statystyki kryminalnej Szwecji za lata 1750–1982, Hanns Von Hofer poświęcił *gras* czasu na znalezienie metody, która pozwalałaby na porównanie danych dotyczących tego, co określano „zabójstwem” czy „kradzieżą” w roku 1750, z tym, co określano jako „zabójstwo” czy „kradzież” w 1982 roku. Podobnie polski kryminolog i statystyk Jerzy Jasiński wiele lat wcześniej również podkreślał, że statystyka pozwala zorientować się w rozmiarach danego zjawiska, ale równocześnie poddaje się manipulacjom. Doświadczenie poucza, że przestępczość ujawniona podlega wahaniom związanym z określoną sytuacją w zakresie ścigania, które w zależności od niekiedy politycznych potrzeb wykazują większą lub mniejszą ilość danego typu przestępstw. J. Jasiński, *Charakterystyka przestępczości ujawnionej*, w: *Zagadnienia nieprzystosowania społecznego i przestępczości w Polsce*, red. J. Jasiński, Ossolineum, Wrocław 1978. Związana jest również ze zmianami organizacyjnymi w aparacie wymiaru sprawiedliwości albo zmianami stanu prawnego. Wszystko to sprawia, że opieranie się na danych, zwłaszcza z krótkiego okresu, może prowadzić do błędów w ocenie stanu przestępczości. W dłuższym okresie zmianom natomiast ulegają i techniki zbierania danych, i zmiany w sposobie ich oceny. J. Jasiński, *Rozmiary i dynamika przestępczości*, w: *Zagadnienia nieprzystosowania...*, s. 27–33.

dza, że kraje skandynawskie wykazują daleko posunięte podobieństwa, jeśli chodzi o skalę przestępczości, z wieloma państwami europejskimi, natomiast jeśli chodzi o politykę karną i politykę penitencjarną, te podobieństwa w zasadzie ograniczają się do pozostałych państw skandynawskich<sup>13</sup>.

Hanns Von Hofer i Henrik Tham, badając dynamikę skazań za kradzież w Szwecji w latach 1831–1998, stwierdzili, że wyniki analizy potwierdzają tezę Michela Foucault, iż słaby rozwój gospodarczy i socjalny państwa powoduje większą skłonność władzy do koncentrowania uwagi na przestępczości i skazaniach. Wynika to z potrzeby odwrócenia uwagi od słabości rządzących i skupienia jej na innych, zastępczych problemach w sposób, który umożliwia demonstrację władzy i stwarza pozory siły i wpływów. Dynamika skazań i statystyka przestępczości ujmowana w długich okresach pozwala na wskazanie społecznych uwarunkowań tego procesu. Za przykład posłużyła analiza skazań za kradzież w Szwecji obejmująca blisko 200 lat. Autorzy wyróżnili trzy zasadnicze okresy.

W pierwszym okresie, w połowie XIX wieku, odnotowano zdecydowany wzrost kar wymierzanych za kradzież. W drugim, do początku lat dwudziestych XX wieku, kradzież na skali zachowań bezprawnych zajmowała niezbyt istotne miejsce. Skazań było niewiele, a odnotowany poziom kradzieży pod koniec XIX wieku spadł. W trzecim okresie, do roku 1998, nastąpił dziesięciokrotny wzrost skazań w porównaniu z rokiem 1920; szczyt przypadł na 1985 rok.

Zainteresowanie kradzieżą jest zrozumiałe. To jedno z najbardziej typowych naruszeń prawa. Przyczyn tego autorzy nie upatrują jednak w naturze człowieka. Obserwując zjawiska społeczne towarzyszące zmianom, zwracają uwagę na funkcjonalną rolę przestępstwa w utrzymaniu społeczno-politycznej stabilności.

Wzrost skazań i surowości wymierzanych kar w pierwszym okresie, związany ze wzrostem występowania kradzieży, wiąże oni z ostatnim poważnym okresem klęski nieurodzaju i głodu z lat 1866–1870<sup>14</sup>. Wzrost skazań nie jest, ich

<sup>13</sup> H. Von Hofer, *Brott och straff...*, s. 178–191.

<sup>14</sup> Wcześniej, od 1760 roku, w którym zezwolono na swobodną, niekontrolowaną produkcję alkoholu, wzrost przestępczości był silnie związany z produkcją alkoholu i faktem, że część ludzi otrzymywała zapłatę za pracę w wódce. W okresie głodu, gdy więcej produkowano ziemniaków (sadzili je nawet w swych ogrodach król norweski, by wspomagać ludność), ale gdy niewiele więcej było poza ziemniakami, z ziemniaków produkowano też wódkę. Wódką z ziemniaków częściowo oplacano pracę. Zwiększona produkcja ziemniaków pociągała za sobą zwiększoną produkcję wódki. Wkrótce jednak zaczęto bić na alarm, gdyż zwrócono uwagę na związek między alkoholem, obniżeniem przeciętnego wieku życia i wzrostem przestępczości. W 1860 roku zakazano niekontrolowanego pędzenia wódki. Na początku XX wieku rozwinął się ruch abstynencki. Abstynencja stała się z czasem w Skandynawii (z wyjątkiem Finlandii) nie tylko cnotą, ale wręcz najważniejszą sprawą. A jeszcze w 1818 roku szwedzki pastor i kaznodzieja Carl Rabe występował w Parlamencie szwedzkim z płomienną obroną wódki jako środka uwalniającego od stresu spracowanego, strudzonego człowieka. „Wódka przynależy do szwedzkiego klimatu – mówił – jest korzystna dla spracowanego człowieka, którego członki są zmęczone po pracy; konieczna dla tych, którzy z powodu złego odżywiania kartoflami z solą muszą wycęzać swoje siły, aby dla żony i dzieci zapewnić ubogie utrzymanie. I dlaczego odmawiać tej pracującej klasie kilku chwil wytchnienia”. T. Walat, *No to skäll!* „Polityka” z 31 stycznia 2004, s. 54.

zdaniem, konsekwencją wyłącznie tego, że ludzie wówczas więcej kradli. Znacznie surowiej karano wtedy i inne naruszenia, co tłumaczy osłabieniem ekonomicznej, a w związku z tym i politycznej władzy w państwie. Surowe kary miały stwarzać pozory siły, jakiej państwo w gruncie rzeczy było pozbawione. Jednocześnie nie można wykluczyć, że były też odzwierciedleniem poziomu potępienia dla zamachu na szczególnie cenne dobro, jakim w owym czasie była żywność.

Liczba odnotowanych kradzieży i skazań za kradzież spada pod koniec XIX wieku i spadek ten utrzymuje się do roku 1920. W tym czasie, od 1871 roku aż po lata sześćdziesiąte XX wieku, szwedzkie statystyki odnotowują stały spadek przestępczości. Tham i Von Hofer główną tego przyczynę upatrują w fali emigracji, jaka nastąpiła pod koniec XIX wieku. Tłumaczą to także wprowadzonym w latach 1855–1860 zakazem domowej produkcji alkoholu. Zmienił się też i wpłynął na obraz całości sposób prowadzenia statystyk (1857 r.). Wzrost skazań za kradzież tuż po zakończeniu I wojny światowej tłumaczą ciężkimi zimami, kolejnym nawrotem głodu, rozwojem czarnego rynku i brakiem stabilizacji politycznej. W takiej sytuacji wzrost skazań ma raz jeszcze za zadanie imitować siłę osłabionego państwa.

Spadek skazań po roku 1920 przypisywany jest przede wszystkim efektem zakazu produkcji i sprzedaży alkoholu. Mniej było skazań, gdyż mniej było kradzieży. Mniej było kradzieży, gdyż ludzie, mniej pijąc, rzadziej pod wpływem alkoholu naruszali prawo, co w poprzednim okresie zdarzało się nagminnie. Na spadek kradzieży wpływ mogło mieć również podniesienie się stopy życiowej, modernizacja rolnictwa, początek industrializacji kraju i stabilizacja socjalna. Rozwój innych form kontroli, zwłaszcza kontroli socjalnej, umożliwiał przededefiniowanie tego, co wcześniej nazywano przestępstwem, w kategorii potrzeb i niedostatków.

Czym więc wytłumaczyć wzrost skazań, który następuje w trzecim okresie, w latach osiemdziesiątych? Towarzyszy mu wzrost odnotowanych kradzieży, co autorzy tłumaczą większą ilością dóbr, które nadają się do kradzieży<sup>15</sup>. To jednak oznaczałoby, że liczba skazań oddaje obiektywny obraz sytuacji i pozbawiona jest drugiego dna, związanego z funkcjonalnym znaczeniem przestępstwa jako instytucji społecznej. Wzrost kradzieży powoduje wzrost skazań za kradzież. Jak jednak wyjaśnić fakt, że wzrost skazań za kradzież z okresu klęski głodu i nieurodzaju powtarza się pod koniec XX wieku w państwie dobrobytu i opieki społecznej, zwłaszcza że spora ich część to drobne kradzieże rzeczy ze sklepów, które w ramach promocji mogłyby być nawet rozdane za darmo, i często są tak rozdawane.

Odnotowany wzrost skazań zbiega się w czasie z rozpoczętą w państwach skandynawskich debatą o tym, czy rozbudowa państwa opiekuńczego czyni społeczeństwo lepszym? Debata ta jest wywołana przez grupy skłonne przystać na zwiększenie kumulacji kapitału w rękach nielicznych i odejście od dzielenia się

<sup>15</sup> H. Von Hofer, H. Tham, *Theft in Sweden 1831–1998*, „Journal of Scandinavian Studies in Criminology and Crime Prevention” 2000, vol. 1, s. 195–210.

z innymi w ramach zasady uniwersalizmu. Zbiega się to też w czasie z procesem opisanym przez Zygmunta Baumana jako kurczenie się wpływów państwa, które traci swoją centralną pozycję i stara się odzyskać wrażenie sprawowanej władzy. Do tego dobrze nadają się, ponieważ budzą strach, instytucje prawa karnego. Rozrost nawet w Skandynawii instytucji karnych i pewne rozszerzenie kapitału instytucji penitencjarnych pozwala wnioskować, iż jest to próba maskowania osłabienia wpływów władzy państwowej<sup>16</sup>.

Jeśli uznać ten tok rozumowania, to wzrost skazań za kradzieże w Szwecji w połowie lat osiemdziesiątych należałoby uznać za dowód na istnienie kryzysu, jaki w owym czasie przeżywała Szwecja. Z tej perspektywy kradzież nie oznacza jedynie rozluźnienia norm społecznych. Skazania za kradzież stają się wyrazem funkcjonalnej demonstracji skuteczności administracji państwowej, zdolnej do zidentyfikowania wielu niechcianych, nietolerowanych zachowań w celu ochrony wizji władzy państwowej jako skutecznej i silnej. Przykład Szwecji i Finlandii potwierdza słuszność tego rozumowania. Lata dziewięćdziesiąte w Szwecji to czas kryzysu. Przepowiadano wówczas klęskę szwedzkiego modelu i „trzeciej drogi” pomiędzy socjalizmem i kapitalizmem, która może zapewnić i bogactwo, i sprawiedliwy jego podział<sup>17</sup>. Szwecja wyszła z kryzysu, ale jest faktem, że w jego trakcie wzrosła gwałtownie liczba skazań.

Szwedzki kryminolog Jerzy Sarnecki przestrzega, by oceniając przestępczość w Skandynawii, nie popełniać tradycyjnego błędu, który polega na utożsamianiu wzrostu przestępczości ze spadkiem dobrobytu. Dane na temat przestępczości w Skandynawii wskazują, iż bieda i głód, nieobce w Skandynawii do lat pięćdziesiątych XX wieku, w niewielkim stopniu wpływały na statystyki przestępczości. Jej wzrost notuje się od lat sześćdziesiątych, które odznaczają się wzrostem dobrobytu. Również alkohol, odpowiedzialny za generalny wzrost przestępczości, ujęty w karby kontroli, przestał być głównym czynnikiem przestępczości.

Sarnecki wiąże wzrost aktywności związanej z identyfikowaniem zachowań jako przestępcze ze wzrostem zainteresowań prasy tematyką przestępczości. Zauważa, że przez długie lata bardzo niewielu dziennikarzy pisało o przestępstwach i rzadko temat ten trafiał na pierwsze strony gazet. Były one zarezerwowane dla innych tematów. W prasie zdecydowanie dominowała debata nad równością kobiet i mężczyzn. Brak równości był przez dziesięciolecia po II wojnie światowej obszarem polityki znacznie bardziej widocznym w sferze publicznej niż przestępczość. Więcej dziennikarzy pisało i zajmowało się równym statusem kobiet niż przestępczością. Również więcej dziennikarzy zajętych było tematyką konkretnych ofiar przestępstw niż anonimową, statystyczną przestępczością. Przestępczość nie była „gorącym” tematem, nie miała szczególnego społecznego znaczenia. Zdaniem Sarneckiego konstrukcja wyobrażenia przestępczości w Szwecji zaczyna się na nowo w 1986 roku, co było bezpośrednio

<sup>16</sup> *Ibidem*.

<sup>17</sup> P. Cegielski, *Szwedzki kac*, „Gazeta Wyborcza” z 14–16 sierpnia 1998, s. 16.



związane z kryzysem państwa. Spektakularnym motywem zmian stało się zabójstwo Olofa Palme<sup>18</sup>.

Koncentracja uwagi i środków na jednym problemie z konieczności osłabia zainteresowanie innymi formami kontroli. Ani instytucje, ani pracujący w nich ludzie nie są w stanie utrzymywać spójnych systemów poznawczych i zgłębiać wszystkiego, co jest dla nich interesujące. Stąd znaczenia nabiera koncentracja uwagi. Uwaga skupiona na przestępczości skutkuje zmniejszeniem uwagi na sektorze pomocy socjalnej. Nie miejsce tu na to, by śledzić zmiany w strukturze wydatków budżetowych w Szwecji i stopnia, w jakim cięcia w sektorze społecznym spowodowane były wyraźnym wzrostem wydatków na policję i inne organy ścigania oraz utrzymania porządku społecznego. Trudno o przeprowadzenie prostej paraleli między skupieniem uwagi i środków na zwalczanie przestępczości, bezpośrednio spowodowane zabójstwem premiera Olofa Palme i zabójstwem szwedzkiej minister spraw zagranicznych Anny Lindh, dokonany kilkanaście lat później, w roku 2003, przez szaleńca, który z powodu cięć budżetowych i braku funduszy na opiekę psychiatryczną został za wcześnie wypuszczony i pomimo jego prośby nie przyjęty z powrotem do zakładu leczniczego<sup>19</sup>. Bliskość, dostępność, normalność i skromny styl życia władzy jest w Skandynawii cechą społeczeństwa otwartego. To nie brak funduszy na ochronę ministrów wydaje się tu istotny. Ważniejsze są różnice w redystrybucji środków społecznych, większe na aparat ścigania niż na cele socjalne. Zdaniem Thomasa Mathiesena jest to wynik stworzenia atmosfery strachu przed przestępczością, wywoływana sztucznie przez środki masowego przekazu. W tym również upatruje on bezpośrednią przyczynę wzrostu populacji więziennej, jaki nastąpił w ostatnich latach w państwach skandynawskich (z wyjątkiem Finlandii)<sup>20</sup>.

Na plan dalszy zeszyły tematy społeczne, a dziennikarzy z tych działań skierowano do działu kryminalnego. Wzrosła statystyka kradzieży i o tym zaczęto pisać, ale mało kto zwracał uwagę na fakt, że zmieniła się polityka ubezpieczeń społecznych. Wcześniej szkoda wyrządzona przestępstwem wyrównywana była

<sup>18</sup> Wykład prof. Jerzego Sarneckiego na seminarium poświęconym trendom przestępczości w Szwecji wygłoszony 16 października 2000 w Instytucie Profilaktyki i Resocjalizacji Społecznej Uniwersytetu Warszawskiego.

<sup>19</sup> M. Ross, *Ofiary ideologii*, „Dziś” 2003, nr 11, s. 69. Sprawcy na dzień przed zabójstwem, pomimo że sam się zgłosił, nie przyjęto do szpitala psychiatrycznego z tych samych – ekonomicznych – powodów. Lekarz prowadzący dał do zrozumienia, że powodem zwolnienia była nieustanna presja władz na jak największe oszczędności leczenia psychiatrycznego. Marek Ross, szwedzki publicysta polskiego pochodzenia, wskazuje na absurdalność sytuacji: „żyjemy w społeczeństwie tak bogatym, że w ramach resocjalizacji gminy wysyłają młodocianych kryminalistów na rejsy jachtem po Morzu Śródziemnym (autentyczne!) – obóz na jednym z tysięcy pięknych jezior szwedzkich byłby dla nich mało atrakcyjny. Płacimy najwyższe na świecie podatki. Państwa jednak nie stać na ochronę własnych ministrów” – M. Ross, *Ofiary ideologii...*, s. 71. Zabita minister spraw zagranicznych była jedną z najpopularniejszych i najlepszych wśród szwedzkich polityków.

<sup>20</sup> E. Mathiesen, *Driving Forces behind Prison Growth: The Mass Media*, „Nordisk Tidsskrift for Kriminalvidenskab” 1996, nr 2, s. 133–143.

przez ubezpieczenia na podstawie bezpośredniego zgłoszenia szkody do ubezpieczyciela; z czasem warunkiem odszkodowania było potwierdzenie zgłoszenia szkody na policji. Tak więc, choć realny wzrost przestępstw przeciwko mieniu mógł być nieznaczny lub żaden, obraz wynikający ze statystyk w połączeniu ze skierowaniem uwagi mediów na przestępstwa sprawiły, iż uzasadnione wydawało się twierdzenie o drastycznym wzroście przestępczości w Skandynawii.

W Skandynawii, podobnie jak w pozostałych państwach Europy Zachodniej, po II wojnie światowej i w latach 1950–2000 odnotowano istotny wzrost przestępczości. Skandynawscy badacze wskazują, że procesy te nie odbiegały od tych, jakie obserwowano w innych państwach Europy. Nie do końca wiadomo, dlaczego tak się stało. Demokratyzacja życia społecznego doprowadziła nie tyle do zwiększenia się dostępu do dóbr, ile do wzrostu poczucia uprawnienia do domagania się ich. Wzrost dóbr, migracje, imigracje, zanik kontroli, przemiany obyczajów, wstrząs wywołany przeżyciami II wojny światowej i związana z nim społeczna demoralizacja to tylko kilka z czynników, które uważa się za odpowiedzialne za stan statystyk<sup>21</sup>. Hanns Von Hofer uważa, że ma to związek ze wzrostem wskaźnika wykrywalności przestępstw, a więc kwalifikowaniem czynów jako przestępne, i wzrostem długości orzekanych kar pozbawienia wolności. Nie ma to, jego zdaniem, związku z rzeczywistym pojawieniem się nowych, niebezpiecznych zjawisk<sup>22</sup>. Wzrosła ogólna liczba odnotowanych naruszeń prawa,

<sup>21</sup> Np. w Danii wśród skazanych na karę pozbawienia wolności w 1987 roku 38% skazano na podstawie duńskiego kodeksu karnego, 48% na podstawie ustawy o ruchu drogowym, a 14% na podstawie innych, specjalnych ustaw.

Zwykle karze pozbawienia wolności towarzyszy warunkowe przedterminowe zwolnienie. Stała Komisja ds. Reformy Prawa Karnego dość często zmienia reguły dotyczące tego środka od powiednio do sytuacji społecznej i bieżącej polityki karnej.

Tymczasowo aresztowani to oddzielna, stosunkowo liczna kategoria w duńskiej rzeczywistości penitencjarnej. Z reguły stanowią oni 25% całej populacji uwięzionych. Średnia dzienna w kolejnych latach wynosiła: 1988 – 867 osób, 1989 – 787 osób. W latach 70. aresztowanych było ok. 1200–1300 dziennie. Policja ma prawo zatrzymać osobę do wyjaśnienia bez nakazu aresztowania na okres do 24 godzin (*anholdte*). Sędzia może przedłużyć zatrzymanie do 72 godzin (*opretholdt anholdelse*). W 1989 roku na 787 zatrzymań sędzia przedłużył je zgodnie ze swymi uprawnieniami w 23 przypadkach. Sędzia ma prawo wydać nakaz aresztowania (*raretaegt*) bądź zwolnić zatrzymanego. Większość zatrzymanych przez policję zwalniana jest zazwyczaj przed upływem przewidzianych w przepisie 24 godzin. W trakcie zatrzymania mogą oni przebywać w areszcie policyjnym. Zatrzymani przez sąd są zazwyczaj przenoszeni do tymczasowych aresztów. Szczególnymi środkami znanymi w systemie duńskich środków karnych jest *sikring* – środek zabezpieczający stosowany w stosunku do niebezpiecznych przestępców i *forvaring* – środek prewencyjny stosowany głównie do nalogowych alkoholików zniesiony reformą prawa karnego w 1973 roku; *forvaring* orzekano na okres nieokreślony do 4 lat z możliwością przedłużenia tego okresu na następne 4 lata.

<sup>22</sup> Porównanie zostaje dokonane na podstawie wyboru określonych typów przestępstw, których definicje prawne we wszystkich czterech państwach zdają się być do siebie zbliżone. Następnie pod względem możliwości dokonywania porównań analizowany jest sposób przygotowania i opierania danymi statystycznymi w każdym z tych państw. Tak więc bada się pod względem możliwości porównywania zarówno material prawny, jak i statystyczny, zaczynając jednak od

ale długoterminowe trendy, poparte danymi z lat 1850–1950, wskazują na spadek przestępstw najpoważniejszych, takich jak np. zabójstwo. Co ciekawe, dotyczy to spadku zabójstw mężczyzn i dzieci, ale nie kobiet<sup>23</sup>. Nadal wzrasta liczba przestępstw z użyciem przemocy, przestępstw seksualnych, w tym zgwałceń i przestępstw przeciwko kobietom i dzieciom. Naukowcy i politycy wzrost ten upatrują w efektach polityki równościowej. Spowodowała ona wzrost świadomości zjawisk wcześniej obecnych, ale niedostrzeganych lub ignorowanych. Wzrosła też wraz ze wzrostem społecznego potępienia dla przemocy wobec kobiet i dzieci skłonność ofiar do zgłaszania doświadczanych napaści. Wcześniej zawstydzane i obwiniane, ofiary miały skłonność do brania na siebie winy za dokonane na ich szkodę przestępstwo. Oskarżenie o gwałt nie tylko w XVIII, ale wciąż jeszcze na początku XX wieku było hańbiące przede wszystkim dla pokrzywdzonej. To na nią spadało odium potępienia za czyn, którego była ofiarą. Emancypacja kobiet spowodowała, że wzrosła ich mobilność. Przenosząc się do miast, zdobyły samodzielność i swobodę poruszania się, co wcześniej było niemożliwe. Wyceliminowało to jednak ścisłą kontrolę społeczną obecną w wioskach i małych miejscowościach, która stanowiła barierę przed niektórymi typami przestępstw. Miejska anonimowość realnie zwiększała zagrożenie kobiet ze strony nieznanych napastników. Tak więc wzrost odnotowanej przemocy to efekt nie tylko zmian świadomości i mentalności, ale także zwiększenia się rzeczywistego zagrożenia<sup>24</sup>. Z tego samego powodu – mobilności i anonimowości zarówno kobiet, jak i mężczyzn – odnotowano wzrost przestępstw przeciwko mieniu. Stabilizacja przestępstw przeciwko mieniu nastąpiła dopiero w latach dziewięćdziesiątych XX wieku.

Trendy dotyczące przestępczości wskazują od początku lat sześćdziesiątych na wzrost zgłoszonych na policję przestępstw w czterech państwach skandynawskich. W Szwecji wzrost ten wystąpił już na początku lat czterdziestych XX wieku. Najniższy był wzrost przestępstw najpoważniejszych, w tym zabójstw. Te także nie wzrosły w Finlandii, utrzymując się jednak na poziomie proporcjonalnie wyższym niż w pozostałych państwach skandynawskich. Odnotowano poważniejszy wzrost rozbojów, przestępstw wcześniej praktycznie nieznanymi. Ich liczba w 1960 roku wynosiła 1200. Wzrost tych przestępstw tłumaczy się zwiększeniem populacji społecznie zmarginalizowanych młodych mężczyzn, a współcześnie rozbojami popełnianymi wśród nich.

Porównując z kolei przestępstwo najcięższe, jakim jest zabójstwo, Norwegia wykazuje najniższy wskaźnik wśród 28 państw. Nicco większy, ale niższy niż

metody, która za podstawę porównań bierze podobieństwo w sposobie statystycznego dokumentowania materiału dotyczącego przestępczości. Patrz H. Von Hofer, *Nordic Criminal Statistics 1950–1980* (81), CSB Statistics Sweden, Stockholm 1984, s. 2–3; S. Falck, H. Von Hofer, A. Storgaard, *Nordic Criminal Statistics 1950–2000*, Report 2003:3 Department of Criminology Stockholm University, Stockholm 2003.

<sup>23</sup> M. Killias, *The Opening and Closing of Breaches. A Theory on Crime Waves, Law Creation and Crime Prevention*, „European Journal of Criminology” 2006, vol. 3, s. 11–31.

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 15.

Polska (wskaźnik 2,1 na 100 000), wykazują Dania i Szwecja, a jedynie Finlandia plasuje się tradycyjnie wśród państw o wysokim wskaźniku tuż po RPA, Rosji, USA i Węgrzech<sup>25</sup>.

Współcześnie Skandynawia, podobnie jak większość państw w Europie i Stany Zjednoczone, odnotowuje generalnie spadek ogólnej liczby przestępstw i lokalnie niewielki wzrost zgłoszonych przestępstw.

Polityjne statystyki w latach 1995–2000 odnotowały w Danii spadek poziomu przestępczości o 8%; wskaźnik przestępstw popełnionych na 100 000 mieszkańców wyniósł w 2000 roku 9447,3. W Finlandii przestępczość wzrosła w tym okresie o 5%; wskaźnik przestępstw popełnionych na 100 000 mieszkańców wyniósł w 2000 roku 10 261,7. W Norwegii przestępczość w badanym okresie wzrosła o 10%; wskaźnik przestępstw popełnionych na 100 000 mieszkańców wyniósł w 2000 roku 10 136,9. W Szwecji przestępczość, podobnie jak w Finlandii, wzrosła o 5%; wskaźnik przestępstw popełnionych na 100 000 mieszkańców wyniósł w 2000 roku 13 692,8<sup>26</sup>.

Najcięższe przestępstwa, takie jak zabójstwo, rozbój i gwałt, stanowią margines skandynawskiej przestępczości. W Szwecji w 1965 roku na 100 000 ludności popełniano 1 zabójstwo; w 2000 liczba ta wzrosła do 1,2. W Danii dane te wynoszą 1,2 i 1,2; w Norwegii 1,0 i 1,1. Wyjątkiem jest tu jedynie Finlandia, która tradycyjnie wykazuje wysoki poziom zabójstw, ale utrzymujących się w badanym okresie na tym samym poziomie 3,4. To dużo w porównaniu z pozostałymi państwami skandynawskimi, które obok Austrii, Szwajcarii i Hiszpanii wykazują najniższy wskaźnik zabójstw na poziomie nieprzekraczającym 1,2. Jednocześnie to stosunkowo niewiele w porównaniu z wysokimi wskaźnikami państw zbliżonych geograficznie do Skandynawii. W większości państw Europy Zachodniej współczynnik zabójstw był stosunkowo niski i nie przekraczał 2. W grupie tej znalazły się także Węgry i Słowenia. Najwyższe wskaźniki reprezentują państwa bałtyckie, które odpowiednio w kolejnych okresach badawczych miały następujące wskaźniki zabójstw dokonanych na 100 000 ludności: Estonia rok 1995 – 16,6, rok 2000 – 10,0; Litwa – 12,1 oraz 10,2; Łotwa – 7,3 i 6,2. Pomimo tendencji spadkowej we wszystkich trzech państwach wskaźnik obrazuje istniejące tam problemy społeczno-polityczne. Polska roku 2003 ze współczynnikiem 2,5 jest również zaliczana do państw o dość wysokim zagrożeniu zabójstwem<sup>27</sup>.

Nasilenie rozbójów i ich dynamika są najwyższe na Łotwie i w Polsce. Wysoką dynamikę wzrostu wykazały Norwegia, Dania i Szwecja, najniższą Finlan-

<sup>25</sup> H. Von Hofer, *Brott och straff...*, s. 178–191; A. Siemaszko, B. Gruszczyńska, M. Marczewski, *Atlas przestępczości...*, t. 3, s. 193.

<sup>26</sup> Dla porównania Polska odnotowała w latach 1995–2000 wzrost przestępstw o 30%. Wskaźnik przestępstw popełnionych na 100 000 mieszkańców wyniósł w Polsce w 2000 roku 32 782. Warto zauważyć, że jest to mniej niż w każdym z państw skandynawskich. Plasuje to Polskę na poziomie średniej, kraje skandynawskie zaś na poziomie powyżej średniej, gdy idzie o skalę odnotowanych popełnionych przestępstw. *European Sourcebook of Crime and Criminal Justice Statistics 2003, Police Statistics*, w: *European Sourcebook*, NCSR/WODC, The Hague 2003, s. 33.

<sup>27</sup> A. Siemaszko, B. Gruszczyńska, M. Marczewski, *Atlas przestępczości...*, t. 3, s. 225.

dia. Biorąc pod uwagę liczbę popełnionych w latach 1995 i 2000 przestępstw na 100 000 ludności, w Norwegii odnotowano ich w roku 1995 – 21,7, w 2000 – 39,7. Roczne tempo zmian w latach 1995–2000 wynosiło w Norwegii 12,8%. Najwięcej popełniano rozbojów w Szwecji w roku 1995 – 65,1, w 2000 – 101,4. Roczne tempo zmian w latach 1995–2000 wyniosło 9,3%. W Danii było ich odpowiednio w roku 1995 – 39,9,1, w 2000 – 59,3. Roczne tempo zmian w Danii w latach 1995–2000 wyniosło 8,7%. W Finlandii liczba rozbojów wynosiła w roku 1995 – 42,9,1, w 2000 – 50,3. Roczne tempo zmian w Skandynawii w latach 1995–2000 było w Finlandii najniższe i wyniosło 3,2%<sup>28</sup>.

Do przestępstwa zgwałcenia w statystykach policyjnych zaliczono: wymuszone współżycie seksualne, gwałt małżeński, stosunek seksualny bez użycia przemocy z osobą bezradną lub upośledzoną, stosunek seksualny i kazirodczy z osobą nieletnią. W Szwecji na 100 000 ludności w roku 1995 i 2000 odnotowano odpowiednio 19,3 i 22,8, a w Norwegii 8,5 i 12,4 spraw. Roczne tempo zmian w latach 1995–2000 było w Norwegii najwyższe – 7,8%. Tuż za Norwacją jest Finlandia ze wzrostem 5,2%. W Finlandii odnotowano wskaźnik 8,7 i 11,2, a w Danii 8,4 i 9,3<sup>29</sup>.

Kraje skandynawskie plasują się wśród państw o średnim poziomie przestępczości. W latach 1995–2000 odnotowano tam w zależności od państwa spadek lub wzrost nieprzekraczający 10% najpoważniejszych przestępstw, takich jak zabójstwo, napaść, gwałt, rozbój, kradzież, kradzież z włamaniem. Wyjątkiem były włamania do mieszkań, które w Norwegii spadły w tym okresie o ponad 50%. W Finlandii rozboje i włamania do mieszkań spadły od 5 do 10%. Na takim samym poziomie utrzymywały się kradzieże samochodów, natomiast zarówno w Danii, jak i w Szwecji spadła przestępczość związana z przemytem narkotyków. Pomimo tego spadku Szwecja razem z Norwacją, Belgią i Szwajcarią znajdują się w grupie państw o najwyższym odnotowanym poziomie prze-

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 227–228; *Crime and Criminal Policy in Sweden*, Report nr 12, BRÅ, Stockholm, 1984, s. 12.

<sup>29</sup> Statystyki wykazują niższe nasilenie gwałtów w krajach Europy Środkowo-Wschodniej w porównaniu z Europą Zachodnią, co – jak słusznie zauważają autorzy opracowania – może się wiązać nie tyle z mniejszą liczbą tych przestępstw, ile z mniejszą skłonnością ofiar do ich zgłaszania. Dobrym tego przykładem jest Polska. Wśród 17 państw Polska z rocznym tempem wzrostu 1,9% znalazła się na przedostatnim miejscu statystyki rocznego tempa zmian w dynamice zgwałceń w latach 1995–2000. Ze względu na wnioskowy charakter ścigania przestępstwa zgwałcenia trudno w ogóle mówić w Polsce o statystyce dotyczącej samego gwałtu. Jest to raczej statystyka dynamiki woli i gotowości ofiary do podjęcia decyzji o ściganiu gwałtu. W Skandynawii wyrównanie pozycji kobiet i mężczyzn doprowadziło również do wprowadzenia szeregu działań mających na celu prewencję tego typu przestępstw. To jeszcze bardziej może zniekształcać rzeczywisty obraz takich przestępstw, jeśli porównujemy Polskę i Skandynawię. W Skandynawii przy wysokiej skłonności do zgłaszania przestępstwa zgwałcenia, choć nie znajduje to bezpośredniego odzwierciedlenia w statystyce, rzadziej może dochodzić do zgwałcenia ze względu na świadome jemu przeciwdziałanie. W Polsce przy praktycznym braku tego typu programów i jednocześnie dalece nierównej pozycji ofiar, które często obwinia się za popełniony na ich szkodę czyn, rzeczywista liczba tych przestępstw może wzrastać w stopniu wyższym, niż wykazują to statystyki. A. Siemaszko, B. Gruszcyńska, M. Marczewski, *Atlas przestępczości...*, t. 3, s. 227–230.

stępstw związanych z narkotykami<sup>30</sup>. Nie musi to odzwierciedlać skali problemu, ale raczej przyjęty kierunek polityki nastawionej na ściganie tego typu przestępstw. W liczbach ogólnych odnotowaną przestępczość przedstawia tabela 2<sup>31</sup>.

Tabela 2. Liczba przestępstw ogółem oraz według ich rodzajów

Przestępstwa ogółem:

Rok	Liczba				Wskaźnik na 100 000 mieszkańców			
	Dania	Norwegia	Szwecja	Finlandia	Dania	Norwegia	Szwecja	Finlandia
1950	109 117	b.d.	161 778	51 273	3 829	b.d.	3 342	1 954
1957	117 091	33 481	259 176	58 009	3 975	1 427	5 172	2 080
1960	126 367	38 584	276 314	65 201	4 106	1 599	5 365	2 254
1970	260 072	64 868	563 138	122 849	7 812	2 489	10 177	3 882
1980	408 177	119 042	760 911	178 105	11 745	4 290	13 564	5 880
1990	527 421	235 256	1 218 820	435 154	10 261	5 426	12 575	8 056
2000	504 231	330 071	1 214 968	385 797	9 448	6 440	12 106	7 454

Statystyki najpoważniejszych przestępstw, takich jak zabójstwo, napaść czy gwałt, wskazują na znikomy udział tych przestępstw w ogólnej statystyce przestępczości.

#### Zabójstwa

Rok	Liczba				Wskaźnik na 100 000 mieszkańców			
	Dania	Norwegia	Szwecja	Finlandia	Dania	Norwegia	Szwecja	Finlandia
1957	b.d.	7	61	97	b.d.	0,3	1,22	3,48
1960	22	14	73	109	0,5	0,4	1,0	2,4
1970	26	6	64	100	0,5	0,2	1,2	1,2
1980	76	31	135	111	1,5	0,8	1,6	2,3

<sup>30</sup> *European Sourcebook...*, s. 29.

<sup>31</sup> Statystyki za lata 1950–1980 – H. Von Hofer, *Nordic Criminal Statistics...*, CSB Statistics Sweden, Stockholm 1984. Statystyki za lata 1990–2000 (ogółem) – G. Barclay, C. Tavares, *International Comparisons of Criminal Justice Statistics 2002*; <http://www.homeoffice.gov.uk/rds/pdfs2/hosb502.pdf>. Pozostałe statystyki przestępstw: S. Falck, H. Von Hofer, A. Storgaard, *Nordic Criminal Statistics...*, Department of Criminology Stockholm University, Stockholm 2003. To, co jest ciekawe, to zmiana, jaka nastąpiła w obliczaniu wskaźnika przestępstw popełnianych na 100 000. Wcześniej był on znacznie wyższy, odnosił się bowiem tylko do populacji osób dorosłych. W statystyce z 2003 roku został zmieniony i obliczony w stosunku do całej populacji, wskazując na znacznie niższy wskaźnik przestępczości na 100 000 mieszkańców. Kolejna zmiana i niższe dane wynikły stąd, że w niektórych przypadkach zmieniono statystyki i, rezygnując z danych ze statystyki policyjnej, uwzględniono statystykę skazań, co również doprowadziło do obniżenia wskaźników i liczb przestępstw.

Rok	Liczba				Wskaźnik na 100 000 mieszkańców			
	Dania	Norwegia	Szwecja	Finlandia	Dania	Norwegia	Szwecja	Finlandia
1982	55	47	125	107	1,1	1,1	1,5	2,2
1990	58	42	121	145	1,1	1,0	1,4	2,9
2000	58	38	110	146	1,1	0,8	1,2	2,8

Pod względem liczby zabójstw Finlandia wyróżnia się znacznie na tle państw skandynawskich, co ma związek z najwyższym tam spożyciem alkoholu. Zmiany w sposobie rejestrowania zabójstwa sprawiły, że statystyka zabójstw w Finlandii była zaniżona (z tej kategorii wyłączono napaści ze skutkiem śmiertelnym – 1970 r.), a zawyżona w Szwecji (do zabójstw włączono napaści, w wyniku których ofiara poniosła śmierć – 1975 r.). Generalnie jednak również to przestępstwo wykazuje w ostatnich latach tendencję spadkową<sup>32</sup>.

#### Napaść

Rok	Liczba				Wskaźnik na 100 000 mieszkańców			
	Dania	Norwegia	Szwecja	Finlandia	Dania	Norwegia	Szwecja	Finlandia
1957	1 694	1 822	8 570	5 253	38	52	116	121
1960	1 632	1 802	8 711	5 571	36	50	126	116
1970	2 401	3 092	18 385	11 230	49	229	229	246
1980	4 854	4 041	24 668	13 964	95	99	297	2924
1982	5 169	4 459	28 200	15 723	101	108	339	326
1990	7 698	7 842	40 690	20 654	150	185	475	414
2000	9 796	13 936	58 846	27 820	183	310	663	537

#### Gwałt

Rok	Liczba				Wskaźnik na 100 000 mieszkańców			
	Dania	Norwegia	Szwecja	Finlandia	Dania	Norwegia	Szwecja	Finlandia
1957	b.d.	69	333	97	b.d.	3,0	6,7	3,5
1960	200	66	512	222	4,4	1,8	6,8	5,0
1970	215	109	692	325	4,4	2,8	8,6	7,1
1980	422	129	885	367	8,2	3,2	10,6	7,7
1982	396	136	941	370	7,7	3,3	11,3	17,7
1990	486	376	1410	381	9,5	8,9	16,5	7,6
2000	497	381	2024	579	9,3	8,5	22,8	11,2

<sup>32</sup> G. Barclay, C. Tavares, *International Comparisons...*, s. 10. Nie inaczej jest i w Polsce, gdzie w porównaniu nawet z rokiem 1996, gdy popełniono 873 zabójstwa, ich liczba zmniejszyła się w roku 2000 do 854, dając średnią 2,04 zabójstwa na 100 000 mieszkańców.

## Kradzież

Rok	Liczba				Wskaźnik na 100 000 mieszkańców			
	Dania	Norwegia	Szwecja	Finlandia	Dania	Norwegia	Szwecja	Finlandia
1956	87 192	17 610	172 445	21 483	1852	509	2357	502
1957	91 970	22 147	193 608	25 362	2049	634	2629	587
1960	103 430	26 796	203 675	31 020	2258	727	2723	700
1970	220 276	47 331	390 523	61 934	4469	1189	4855	1359
1980	340 891	95 011	514 130	108 963	6654	2325	6187	2280
1990	429 896	175 165	734 409	181 872	8364	4130	8581	3648
2000	413 471	189 405	694 875	219 800	7747	4217	7832	4247

W krajach skandynawskich jest proporcjonalnie mniej policji niż w innych europejskich państwach – na 100 000 mieszkańców przypada mniej niż 200 policjantów<sup>33</sup>. W omawianym okresie odnotowano w Skandynawii niewielki spadek wykrywalności przestępstw. Nie odbiega to od sytuacji w państwach, gdzie policji jest znaczenie więcej. W Skandynawii, co wynika z badań nad ofiarami przestępstw, odnotowuje się jedną z najwyższych w Europie tendencji do zgłaszania wszelkich naruszeń prawa. Ocena pracy policji w związku ze sposobem reagowania na zgłoszenie przestępstwa jest w Danii, Finlandii i Szwecji wyższa od przeciętnej europejskiej. Jednak ocena policji i zaufanie do niej jest w Finlandii i Szwecji niższe niż przeciętne w Europie. W Finlandii i Szwecji zaufanie do policji jest jednak wyższe od przeciętnego zaufania do policji w Danii<sup>34</sup>.

Reakcję karną najczęściej ogranicza się do kary grzywny. Wydaje się, że przyzwolenie społeczne i zgoda na kary nieizolacyjne to efekt stosowanej polityki karnej, która wpływa na nastawienie społeczne aprobujące kary nieizolacyjne. Stosowana polityka kontroli zachowań sprzecznych z prawem nie tylko narzuca czy wdraża, ale w efekcie i przyzwyczajają do określonego sposobu myślenia i perspektywy ujmowania zjawisk oraz ich oceny.

Międzynarodowe badania poziomu wiktyimizacji pozwalają wskazać na związek między uprawianą polityką kryminalną, karną i penitencjarną a nastawieniem społecznym. Badania dotyczyły m.in. oceny tego, jak zdaniem pokrzywdzonych powinien być potraktowany sprawca. Pytano, jaką karę powinien otrzymać dwudziestojednoletni mężczyzna, który po raz drugi dokonał włamania i ukradł kolorowy telewizor. Badani mieli do wyboru grzywnę, karę pozbawienia wolności z zawieszeniem i bez zawieszenia lub inną karę. 16% fińskich respon-

<sup>33</sup> Dla porównania Polska znajduje się w grupie państw wraz z m.in. Mołdową, Rumunią, Turcją, Estonią, Holandią, Anglią i Walią oraz Szkocją, gdzie jest 200–299 policjantów na 100 000 mieszkańców. Najwięcej, ponad 500 policjantów na 100 000 mieszkańców jest w Rosji, Irlandii Płn., Gruzji, na Cyprze i we Włoszech. *Ibidem*, s. 30.

<sup>34</sup> J. van Kesteren, P. Mayhew, P. Nieuwebeerta, *Criminal Victimization in Seventeen Industrialized Countries: Key Findings from the 2000 International Crime Victims Survey*, NEHH: Dutch Ministry of Justice, The Hague 2000, s. 206.



dentów wybrało karę pozbawienia wolności. Za taką samą karą optowało odpowiednio 18% Norwegów, 20% Duńczyków i 26% Szwedów. Nie odbiega to zasadniczo od średniej europejskiej, opowiadającej się za bezwzględną karą pozbawienia wolności. Wyższy od przeciętnej poziom występował jedynie w Anglii i Walii, gdzie poziom uwięzienia od lat wzrasta pomimo odnotowanego spadku przestępczości<sup>35</sup>, oraz, co zaskakujące, w Holandii, która tradycyjnie miała jeden z najniższych poziomów uwięzienia.

Ciekawe jest, że najmniej osób optujących za karę pozbawienia wolności było w Finlandii, gdzie przez długi czas utrzymywał się wysoki poziom kar więzienia w porównaniu z pozostałymi państwami skandynawskimi. Tam też przez długie lata dyrektor więziennictwa niemal codziennie prowadził akcję edukacyjną społeczeństwa i polityków na rzecz zmiany polityki karnej i ograniczenia stosowania kary pozbawienia wolności. Czy oznacza to, że Finowie są bardziej świadomi bezproduktywności uwięzienia jako środka zwalczania przestępczości? Czy z kolei Holendrzy ulegli zmianie polityki zastosowanej odgórnie i podzielili opinię władz, czy jedynie nerwowo zareagowali na kulturowe problemy związane z imigracją i imigrantami, które w ostatnim okresie wstrząsały ich krajem? Trudno o jednoznaczne odpowiedzi. Strach przed przestępczością znacznie bardziej zależy od sposobu kreowania wizji przestępczości niż od rzeczywistego stanu zagrożenia. Z pewnością jednak w przypadku Finlandii przyzwyczajenie do polityki unikania stosowania kary pozbawienia wolności sprawiło, że spadło jej społeczne uznanie<sup>36</sup>.

Von Hofer porównuje na przestrzeni 50 lat populację więzienną Finlandii, Szwecji i Holandii. Kraje te są podobnie rozwinięte ekonomicznie i wykazują podobne trendy przestępczości. Pomimo to ich populacja więzienna jest zdecydowanie różna. Szwecja bez względu na liczbę przestępstw znajduje się wciąż na tym samym niskim poziomie inkarceracji, Finlandia zdecydowanie obniżyła liczbę więźniów w zakładach karnych, podczas gdy ta zdecydowanie wzrosła w Holandii. Trzy państwa, podobna dynamika przestępczości, trzy różne strategie, gdy idzie o liczbę uwięzionych. Czym to wytłumaczyć?

Von Hofer podkreśla, że trzymanie ludzi w więzieniach kosztuje. Koszty są zarówno finansowe, jak i ludzkie. Chodzi więc nie tylko o ciekawość naukową, by zrozumieć, co decyduje o tak różnych rozmiarach populacji więziennej przy tak podobnych warunkach wyjściowych.

Holandia w ciągu 10 lat (1975–1984) z państwa negatywnie nastawionego do kary więzienia przekształciła się w kraj promujący politykę uwięzienia. Co się do tego przyczyniło? Kryzys ekonomiczny końca lat siedemdziesiątych połączony z falami imigracji. Odnotowany w statystyce wzrost przestępstw, rosnący rozdział między bogatymi a uboższymi, który pociągnął za sobą odwrót od tolerancji, spowodował przyzwolenie na budowę nowych więzień. To spowodo-

<sup>35</sup> M. Kara, A. Upson, *Crime in England and Wales: Quarterly Update to September 2005*, Home Office Statistical Bulletin, London 2006.

<sup>36</sup> *European Sourcebook...*

wało lawinowe ich zapelnienie i zapotrzebowanie na nowe inwestycje w więzienia. Hasłem „porządek i prawo” (*law and order*) zastąpiono hasło „tolerancja ponad wszystko”. Zarówno politycy, jak i media kładli nacisk na sprawną kontrolę przestępczości. Szło to w parze z żądaniem zrobienia porządku z narkotykami. Zabrakło jednocześnie zorganizowanej, politycznej opozycji do podejmowanych posunięć i alternatywnych dla przyjętego scenariusza działań. Do presji z kraju dołączyła się presja z zagranicy (Francja, Szwecja, Niemcy, Stany Zjednoczone), by wyeliminować narkotyki. Wzrosła populacja więźniów w hollenderskich więzieniach, problem narkotyków pozostał.

W Szwecji już w końcu lat sześćdziesiątych zrezygnowano z planów budowy nowych zakładów karnych. Nie nastąpił też spodziewany w tamtym okresie wzrost populacji więziennej. Stało się tak za sprawą rozwoju zorganizowanego w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych oddolnego ruchu na rzecz reform penalnych – KRUM. KRUM skutecznie uświadomił, jak drogą, nieefektywną i szkodliwą formą karania są więzienia i to, że ich stosowanie powinno być ograniczone do przypadków niezbędnych. KRUM skupiał nie tylko więźniów. W działania ruchu włączyli się funkcjonariusze, kuratorzy, społecznicy i pracownicy nauki<sup>37</sup>. KRUM miał w swym gronie również wpływowych polityków i skutecznie przekonywał polityków zarówno z prawicy czy centrum, jak i lewicy oraz administrację odpowiedzialną za wykonanie kar i zarządzanie systemem penitencjarnym. Szło to w parze z przywiązaniem do wypełniania litery prawa i przestrzeganiem reguł wobec wszystkich obywateli, nie wyłączając skazanych. Rozwój kar alternatywnych w stosunku do kary więzienia pozwolił dodatkowo utrzymać poziom inkarceracji w zasadzie bez zmian w ciągu ostatnich 50 lat<sup>38</sup>.

Spadek, jaki nastąpił w Finlandii, również nie ma związku z liczbą przestępstw, które podobnie jak w Szwecji i Holandii wykazywały podobną dynamikę wzrostu. Depenalizacja niektórych zachowań, stosowanie przede wszystkim kary grzywny i kar zastępczych, rozszerzenie zakresu stosowania kar w zawieszeniu i wprowadzenie kary prac społecznych, przy jednoczesnej niskiej imigracji i odmowie uznania narkotyków za główny problem – to wszystko miało zdecydowany wpływ na obniżenie populacji więziennej. Jednakże podstawowe znaczenie miało to, że Finlandia zdecydowanie chciała dołączyć do pozostałych państw skandynawskich i w tym celu prowadzono długoletnią, świadomą politykę kryminalną i karną, której celem było co najmniej zrównanie wskaźnika pozbawionych wolności z poziomem pozostałych państw skandynawskich<sup>39</sup>.

Wyniki badań przeprowadzonych w latach 1989 i 2000 pozwalają stwierdzić, że poziom wiktymizacji jest niższy w Finlandii i Norwegii niż w Danii oraz

<sup>37</sup> Szerzej patrz M. Porowski, *Kamień i chleb*, IPSiR Uniwersytet Warszawski, Warszawa 1993, s. 180–186.

<sup>38</sup> H. Von Hofer, *Prison Populations as Political Construct: the Case of Finland, Holland and Sweden*, „Journal of Scandinavian Studies in Criminology and Crime Prevention” 2003, vol. 4, s. 30.

<sup>39</sup> T. Lappi-Seppälä, *The Fall of the Finish Prison Population*, „Journal of Scandinavian Studies in Criminology and Crime Prevention” 2000, vol. 1, s. 27–40.

przeciętnie jest nieco niższy niż w innych państwach europejskich (tzn. Austrii, Belgii, Anglii i Walii, Francji, zachodnich Niemczech, Włoszech, Holandii, Hiszpanii/Katalonii i Szwajcarii). Szwecja ma poziom wiktyimizacji najbardziej zbliżony do pozostałych państw europejskich. Badania przedstawione w tabeli 3 były prowadzone w latach 1989, 1992, 1996 i 2000 w ramach ICVS (International Crime Victim Survey – Międzynarodowe badania wiktyimizacji)<sup>40</sup>. Von Hofer zaznacza, że uzyskane wyniki są zbieżne z badaniami przeprowadzonymi w latach siedemdziesiątych. Uzyskane wówczas wyniki z Danii były zbliżone do wyników szwedzkich. Nie tylko więc poziom przestępczości, ale i poziom wiktyimizacji był w państwach skandynawskich zasadniczo zbliżony.

Tabela 3. Wskaźnik wiktyimizacji w Danii, Finlandii, Norwegii i Szwecji w porównaniu z państwami Unii Europejskiej

Rodzaj przestępstwa	Dania 2000	Finlandia 1998–2000	Norwegia 1989	Szwecja 1992–2000	EUR9 1989–2000
Kradzież samochodu	1,1	0,5	1,1	1,4	1,1
Kradzież z samochodu	3,4	2,9	2,8	4,7	4,8
Zniszczenie samochodu	3,8	4,4	4,6	4,6	7,5
Kradzież motocykla	0,7	0,2	0,3	0,5	0,6
Kradzież roweru	6,7	4,5	2,8	7,7	3,4
Włamanie	3,1	0,5	0,8	1,5	1,8
Usiłowanie włamania	1,5	0,7	0,4	0,9	1,8
Rozbój	0,7	0,7	0,5	0,6	1,0
Kradzież własności prywatnej	4,2	3,6	3,2	4,9	4,1
Seksualne incydenty	2,5	2,6	2,2	2,1	2,2
Obraza i groźba	3,6	3,9	3,0	3,7	2,7
Wszystkie 11 typów przestępstw	23,0	18,8	16,4	23,4	22,7
Liczba wypełnionych ankiet	3007	8327	1009	4707	44 396
Procent uzyskanych odpowiedzi	66%	82%	71%	72%	50%

We wszystkich państwach skandynawskich dużo było kradzieży rowerów, za to odnotowano niewiele przypadków wandalizmu i niszczenia samochodów.

<sup>40</sup> J. van Kesteren, P. Mayhew, P. Nieuwbeerta, *Criminal Victimization...*, s. 187, Appendix 4, Table 1. Euro9: Austria, Belgia, Anglia, Walia, Francja, zachodnie Niemcy, Włochy, Holandia, Hiszpania/Katalonia, Szwajcaria.

Niewysoki był również wskaźnik włamań. Wyższy wskaźnik takich przestępstw, jak obraza, napaść, przestępstwa z użyciem przemocy, konsekwentnie jest tłumaczony wyższym stopniem wrażliwości Skandynawów, którzy są skłonni reagować i zgłaszać to, co wcześniej nazwaliby nieznaczącym incydentem, sprzeczką, drobną „rozróbą”.

Respondenci, pytani, czy obawiają się włamania, wykazywali we wszystkich państwach skandynawskich niski poziom strachu, porównywalny do tego, który odnotowano w innych państwach Europy Zachodniej. Wykazali podobnie wysoki poziom poczucia bezpieczeństwa i brak obaw o napaść po zmierzchu poza domem. Pytani, czy zainstalowali w domu specjalne urządzenia ochronne i antywłamaniowe, szczególnie Duńczycy i Finowie zaprzeczali, nie widząc ich potrzeby.

Wyniki badań prowadzonych w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych poświęcone statystykom zejść śmiertelnych wskazują na to, że liczba zabójstw w Danii, Norwegii i Szwecji nie odbiega od poziomu odnotowanego w Europie Zachodniej i wynosi ok. 1,1/100 000 mieszkańców. Jedynie w Finlandii poziom zabójstw jest wyższy od przeciętnej i wynosi 2,7/100 000, choć i tu wykazuje tendencję spadkową<sup>41</sup>. Taki wskaźnik odnotowano również w badaniach prowadzonych jeszcze w latach trzydziestych XX wieku<sup>42</sup>. Jednocześnie od początku lat osiemdziesiątych obserwuje się w Skandynawii spadek liczby zabójstw, których wyraźny wcześniejszy wzrost nastąpił po II wojnie światowej.

Narkotyki to problem w Skandynawii niezwykle nagłośniony, ale statystycznie niemający tu większego znaczenia niż w pozostałych państwach europejskich. W badaniach z 2003 roku, przeprowadzonych wśród osób w wieku od 15 do 34 lat, wykazano, że po marihuanę, amfetaminę, ekstazy i kokainę rzadziej sięga się w Finlandii i Szwecji, a częściej w Norwegii i Danii. Niemniej w porównaniu z innymi państwami europejskimi problem ten jest mniejszy w Skandynawii. W 2002 roku 18% obywateli Unii Europejskiej odpowiedziało, że osobiście od czasu do czasu stykało się z problemami związanymi z narkotykami w miejscu swojego zamieszkania. W Skandynawii odpowiednio było to 8% w Danii i 14–15% w Finlandii i Szwecji<sup>43</sup>.

Nie jest więc uzasadnione upatrywanie w narkotykach jednego z głównych źródeł problemów związanych z przestępczością. Potwierdza to tezę przedstawioną przez Nilsa Christie, iż w dużej mierze sami decydujemy o tym, co zostanie nazwane problemem. Statystycznie w wielu państwach odnotowano wzrost nasilenia przestępstw związanych z narkotykami, ale jest on stosunkowo najniższy właśnie w Szwecji i Danii (odpowiednio na poziomie rocznego tempa

<sup>41</sup> *European Sourcebook...*, s. 37.

<sup>42</sup> T. Lappi-Seppälä, *Homicide in Finland – Trends and Patterns in Historical and Comparative Perspective*, Publication nr 181, Helsinki: National Research Institute of Legal Policy, Helsinki 2001.

<sup>43</sup> H. Von Hofer, *Crime and Reactions to Crime in Scandinavia*, „Journal of Scandinavian Studies in Criminology and Crime Prevention” 2004, vol. 5, s. 151.

zmian w latach 1995–2000: Szwecja – 2,5%, Dania – 2,7%), wyższy w Finlandii – 8,0% i najwyższy w Norwegii – 12,9%<sup>44</sup>. Dane statystyczne nie uzasadniają atmosfery społecznej paniki i podejmowanych drastycznych środków karnych. Nieprawdą jest, że to dzięki wysokim karom problem zmniejszył się, utrzymał na niskim poziomie lub nie zwiększył. Przestępczość związana z narkotykami bowiem rośnie, a na spadek zachowań prowadzących do uzależnienia znacznie większy wpływ mają działania socjalne i edukacyjne niezwiązane z prawem karnym. Brak dostępu do narkotyków i oferta innych pozytywnych działań kompensujących ich atrakcyjność zdają się mieć lepsze efekty niż surowe kary<sup>45</sup>.

W latach dziewięćdziesiątych szerzej zajęto się też zjawiskiem przestępczości zorganizowanej, która na początku identyfikowana była raczej z gangami złodziei samochodów niż z przestępczością „białych kolnierzyków”. Dopiero w ostatnim okresie zwraca się uwagę na możliwe formy przestępczości zorganizowanej, wynikającej z wzrastającej międzynarodowej kooperacji w ramach Unii Europejskiej<sup>46</sup>.

Lars Wesfelt w 2001 roku opublikował badania porównujące trendy przestępczości w państwach skandynawskich z tymi, które występują w Austrii, Anglii i Walii, Francji, w zachodnich Niemczech i Holandii. We wszystkich tych państwach pomimo lokalnych różnic nastąpił wzrost odnotowanych przestępstw. Podobieństwa wskaźników przestępstw kradzieży i napaści w państwach skandynawskich i porównywanych państwach europejskich są wręcz zaskakujące. Zarówno dynamika przestępstw kradzieży, jak i napaści z użyciem przemocy kształtowała się we wszystkich państwach podobnie. Znajduje to również potwierdzenie w prowadzonych w latach dziewięćdziesiątych badaniach poziomu wiktyimizacji. Oznaczałoby to, że nie tylko w Skandynawii, ale również w zachodniej Europie zmieniała się częściowo praktyka odnośnie do zgłaszania przestępstw, a także percepcja tego, co ludzie skłonni byli postrzegać jako zachowania budzące groźbę i będące przejawem przemocy. Być może wskazuje to na generalny wzrost skłonności do zgłaszania zachowań ocenianych jako brutalne. Może być również dowodem na wzrost zaufania do policji, ale może też wskazywać na rozluźnienie stosunków sąsiedzkich i poszukiwanie formalnych dróg rozwiązywania problemów.

Kategorią wymagającą odrębnego komentarza są przestępstwa popełniane przez ludzi młodych. W ostatnich 15 latach w całej Europie został odnotowany ich wzrost. Są to przede wszystkim przestępstwa przeciwko mieniu. Związek wzrostu liczby przestępstw kradzieży popełnianych przez młodych w supermar-

<sup>44</sup> Uwzględnionej w *Atlasie przestępczości* – patrz A. Siemaszko, B. Gruszczyńska, M. Marczewski, *Atlas przestępczości...*, t. 3.

<sup>45</sup> N. Bejerot, *Drug Abuse and Drug Policy. An Epidemiological and Methodological Study of Drug Abuse of Intravenous Type in the Stockholm Police Arrest Population 1965–1970 in Relation to Changes in Drug Policy*, Munksgaard, Copenhagen 1975.

<sup>46</sup> J. Bay, *Da organiseret kriminalitet blev indført til Danmark* (Gdy przestępczość zorganizowaną importowano do Danii), „Nordisk Tidsskrift for Kriminalvidenskab” 1998, vol. 85, nr 3–4, s. 175–201.

ketach z gwałtownym wzrostem sieci tego typu sklepów był dostrzegany już wcześniej. Nils Christie wręcz mówił o stwarzaniu pokusy osobom, które nie mają jeszcze z racji wieku wykształconych i zinternalizowanych wartości poszanowania cudzej własności. Wskazuje też na to, że nastawione jedynie na zysk centra ograniczają zatrudnienie widocznej ochrony, jeszcze bardziej zwiększając pokusę, a tym samym ryzyko kradzieży<sup>47</sup>. Anette Storgaard, badając trendy przestępczości w Skandynawii, i Felipe Estrada, analizując to zjawisko w skali europejskiej, wskazują zgodnie, że początkowy w latach osiemdziesiątych wzrost i od końca lat dziewięćdziesiątych notowany znaczny spadek wskazują, że poza niżem demograficznym, który w sposób naturalny obniża wskaźniki przestępczości, to co naprawdę daje wyniki, to polityka społeczna nastawiona na programy i działania, których efektem są lepsze relacje w szkole oraz między rodzicami i dziećmi. Te ostatnie mogą sprzyjać spadkowi poziomu wiktyimizacji dzieci w środowisku rodzinnym. Dotyczy to nie tylko lepszego traktowania samych dzieci, ale i lepszych relacji między rodzicami i partnerami. Mniej przemocy między dorosłymi w rodzinie to również lepsze stosunki dziecka ze środowiskiem rodzinnym i pozarodzinnym. Nie poprawiają ich natomiast i pozostają bez wpływu na ich wyższą jakość tak surowsza polityka karna, jak i wysokie kary<sup>48</sup>.

Reasumując, odnotowana przestępczość nie wyróżnia szczególnie Skandynawii na tle innych państw. Ani struktura, ani liczba popełnianych przestępstw nie mogą uzasadnić specyficznej skandynawskiej polityki penitencjarnej i stosunku do kary pozbawienia wolności.

## 5.2. Miejsce kary pozbawienia wolności wśród stosowanych sankcji

W Skandynawii na karę pozbawienia wolności najczęściej skazuje się w Finlandii, choć jednocześnie właśnie tam jest najniższy wskaźnik osób przebywających w więzieniu. Być może jest to efekt polityki kryminalnej i karnej stojącej na gruncie odpłaty, wskutek czego różnorodność sankcji w Finlandii, zwłaszcza w porównaniu z pozostałymi państwami skandynawskimi, jest uboga. Miejsce kary więzienia zajęły tam zasadniczo kary grzywny, ale filozofia równej odpłaty pozostała. W efekcie przy podobnej skali przestępstw najwięcej skazanych na 100 000 osób jest w Finlandii.

Liczba skazanych na 100 000 mieszkańców w roku 2000 wynosiła w: Danii – 770, Finlandii – 1400, Norwegii – 545, Szwecji – 570.

<sup>47</sup> N. Christie, *Dogodna ilość przestępstw*, Polskie Stowarzyszenie Edukacji Prawnej, Warszawa 2004.

<sup>48</sup> A. Storgaard, *Juvenile Justice in Scandinavia*, „Scandinavian Studies in Criminology and Crime Prevention” 2004, vol. 5, s. 188–204; F. Estrada, *The Transformation of Politics of Crime in High Crime Societies*, „European Journal of Criminology” 2004, vol. 1, s. 419–443.

W Finlandii, przy poziomie legalizmu równie wysokim jak w pozostałych państwach skandynawskich, w przeciwieństwie do pozostałych państw skandynawskich obowiązuje zasada legalizmu, a nie oportunistu. Może to skutkować większą liczbą spraw, które trafiają do sądu. W Finlandii, w porównaniu z pozostałymi państwami skandynawskimi, wyższa jest również statystyka wykrywalności przestępstw. Finlandia przoduje wśród państw skandynawskich, jeśli chodzi o procent orzekanych grzywn. 81% skazanych otrzymuje karę grzywny. W Danii, Norwegii i Szwecji wynosi to odpowiednio 51, 54 i 42%. Inne sankcje niż kara pozbawienia wolności stosowane są najczęściej w Szwecji i wynoszą 44%, w Danii 30%, w Norwegii 21% i 9% w Finlandii. Grzywny są sankcją, po którą sięga się najczęściej. Jeśli chodzi o kary pozbawienia wolności bez zawieszenia, te najczęściej wymierzane są w Danii, najrzadziej w Szwecji. Kary te są dłuższe w Szwecji i Finlandii, krótsze w Danii, a najkrótsze w Norwegii<sup>49</sup>. Norwegia w 1981 roku zniósła karę dożywotniego więzienia. Szwecja już na początku lat osiemdziesiątych w zasadzie odeszła od zamiany niezapłaconej kary grzywny na karę pozbawienia wolności. Również w Szwecji od połowy lat dziewięćdziesiątych wprowadzono elektroniczny monitoring jako alternatywę przy niektórych kategoriach przestępstw dla kar pozbawienia wolności do 3 miesięcy. W 1998 roku karę w ten sposób odbywało 4000 skazanych, z których mniej niż 200 naruszyło warunki jej stosowania<sup>50</sup>. Podobne metody wprowadzone są w Finlandii i Danii, a ich ewentualne użycie dyskutowane jest w Norwegii.

Największe zmiany nastąpiły w więziennictwie fińskim. Z rozrośniętego i przeludnionego, system więziennictwa fińskiego przeobraził się w system nowoczesnie zarządzany, z dobrze wykształconą kadrą i niską populacją więzienną.

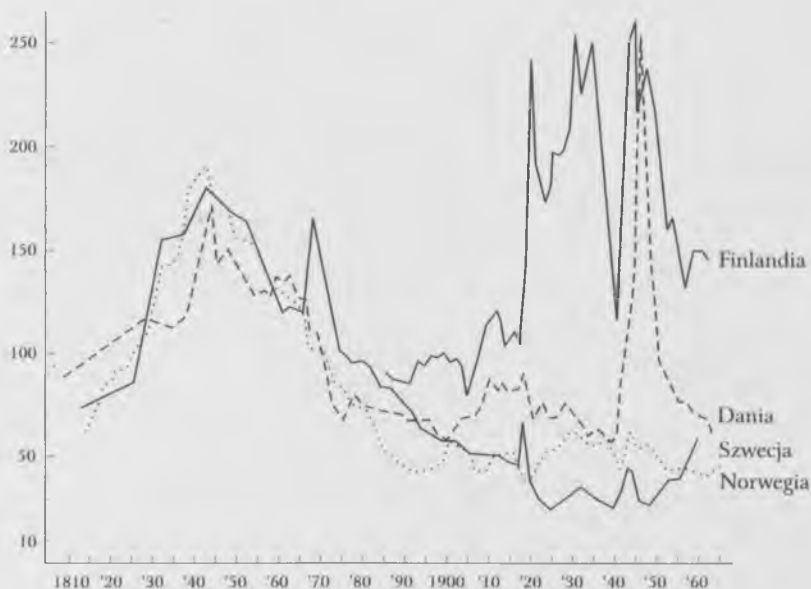
Dania, Norwegia i Szwecja od lat pięćdziesiątych mają mniej więźniów ten sam poziom inkarceracji. W Finlandii w tym czasie nastąpił wyraźny spadek liczby uwięzionych. W ostatnim okresie we wszystkich państwach skandynawskich wzrastają liczby uwięzionych, nadal jednak Skandynawia, zwłaszcza w porównaniu z Holandią, pozostaje wzorem wstrzemięźliwej polityki penitencjarnej<sup>51</sup>.

Populacja więzienna w Danii, Finlandii, Norwegii i Szwecji miała pod koniec lat dziewięćdziesiątych XX wieku wskaźnik poniżej 65 uwięzionych na 100 000 mieszkańców. Współcześnie wskaźnik ten nawet w Finlandii przekroczył już 70, co świadczy o wzroście populacji więziennej. Przekonanie, że kara więzienia szkodzi i powinna być stosowana jak najrzadziej, jest nadal dewizą skandynawskiego więziennictwa, ale coraz trudniejszą do utrzymania.

<sup>49</sup> H. Von Hofer, *Crime and...*, s. 157.

<sup>50</sup> *Kriminalvårdens Officiella Statistik* (Oficjalna statystyka szwedzka), KOS, Norrköping 1999.

<sup>51</sup> Dane statystyczne zarówno Rady Europy, jak i europejska statystyka kryminalna wskazują na niski poziom uwięzienia.



Liczba uwięzionych na 100 000 mieszkańców w Danii, Finlandii, Norwegii i Szwecji

Źródło: N. Christie, *Changes in Penal Values*, „Scandinavian Studies in Criminology” 1968, no. 2.

W przeciwieństwie do innych krajów europejskich więziennictwo skandynawskie do niedawna nie знаło przeludnienia. Nie ma tam żadnych szczególnych ustaw regulujących tę kwestię. Zasadą jest, że skazani odbywają karę zazwyczaj w pojedynczych celach. Zasady te są przestrzegane. Jednakże w zakładach o szczególnym stopniu zabezpieczenia w Szwecji już od dłuższego czasu występują kłopoty z przeludnieniem, co zmusza do umieszczania w celach jednoosobowych dodatkowego skazanego.

Reguły międzynarodowe, zwłaszcza ERW-2006 przewidują, że skazani powinni być umieszczani w porze nocnej w pojedynczych celach – Skandynawia czyni istotne starania, aby utrzymać ten standard. Wewnętrzne przepisy regulują liczbę metrów kwadratowych na jednego skazanego zgodnie z wymogami określonymi w 2 Generalnym Raplocie CPT z 13 kwietnia 1992, który w pkt. 4 ustalił zasadę, że powierzchnia przypadająca na jedną izolowaną osobę powinna wynosić minimum 7 m<sup>2</sup> (min. 2 m szerokości i min. 2,5 m wysokości), niezależnie od tego czy chodzi o areszt policyjny, więzienny, czy odbywanie kary pozbawienia wolności<sup>52</sup>. Dbałość przykładła się również do przestrzegania norm gwarantujących wydajną pracę funkcjonariuszy. Tu jednak trzeba zaznaczyć, że w zakładach o najwyższym stopniu zabezpieczenia, w których priorytetem jest ochrona zarówno skazanych, jak i służby więziennej, warunki są gorsze niż w miejscach, w których w pełni realizuje się zadania określone w ERW-2006.

<sup>52</sup> 2<sup>nd</sup> General Report on CPT's Activities Covering the Period 1 January to 31 December 1991. CPT/Inf (92)3. Publication date: 13 April 1992.



W trosce o codzienne dobre wykonywanie służby przestrzega się prawa. Nie ma tu innej magicznej formuły. Obowiązuje szacunek dla godności człowieka i prawa.

Więzienia z zasady są niewielkie. Uznaje się, że zakład na 50 osób jest odpowiedni do prowadzenia pracy penitencjarnej i efektywnego zarządzania zakładem i zespołem, ale większość zakładów jest przeznaczona na więcej osób, od 60 do 100 skazanych. Jest charakterystyczne, że zakłady duże, przeznaczone na 300 osób, dotknięte dodatkowo przeludnieniem, również w Skandynawii doświadczają problemów charakterystycznych dla przeludnionych miejsc izolacji w innych krajach na świecie. Więzienia otwarte, w których zabezpieczenia ograniczone są do minimum, stanowią od 20% zakładów w Szwecji do 60% zakładów karnych w Danii. Stąd w Skandynawii odnotowuje się spory procent ucieczek z zakładów karnych. Ucieczka więźnia nie powoduje utraty stanowiska przez naczelnika. W Skandynawii uważa się, że niebezpieczne jest to więzienie, z którego według skazanych nie można uciec. Jednak i tu należy pamiętać, że zakłady o najwyższym stopniu zabezpieczenia nastawione są przede wszystkim na uniemożliwienie skazanym ucieczek. Spektakularne ucieczki z zakładów o najwyższym stopniu zabezpieczenia w Szwecji raz jeszcze udowodniły, iż przygotowanie kadry, przestrzeganie ERW-2006 i dbałość o jakość wykonywania kary zgodnie z zasadami normalizacji lepiej służy bezpieczeństwu niż dodatkowe kamery i koncentracja na odpersonalizowanej kontroli<sup>53</sup>. Do wyboru mianowanych dyrektorów przykładą się dużą wagę. Dyrektor piastuje swoje stanowisko zazwyczaj do emerytury. Niejednokrotnie oddziałuje swoją osobowością na kształt prowadzonej placówki.

Nieletni w zakładach karnych stanowią rzadkość, natomiast wzrasta liczba uwięzionych kobiet, choć nadal stanowią w czterech państwach skandynawskich ok. 4% wszystkich uwięzionych<sup>54</sup>.

Zróznicowana jest populacja obcokrajowców. Najmniej, 6%, jest ich w Finlandii (2002 r.), najwięcej, blisko 26%, w Szwecji (2006 r.). Wśród obcokrajowców najwięcej jest osób z innych państw skandynawskich, a następnie z krajów nadbałtyckich i Polski. W zakładach karnych coraz więcej jest też osób z państw afrykańskich i azjatyckich. Odrębna kultura, religia, inna mentalność – to wszystko stanowi nowe wyzwanie dla pracy penitencjarnej.

Średni czas spędzany w więzieniu jest najkrótszy w Norwegii – ok. 3 miesiące, a najdłuższy jest w Finlandii – ok. 7 miesięcy. Skazanych na karę dożywotniego więzienia w końcu roku 2003 było 17 w Danii, 100 w Szwecji i 123 w Finlandii. Norwegia zniosła karę dożywotniego więzienia. Populacja uwięzionych była więc w Skandynawii, z wyjątkiem Finlandii, przez ostatnie 50 lat raczej stała. Ilustruje to tabela 4.

<sup>53</sup> L. Alvarez, *Escape Lead Sweden to Rethink Liberal Prison System*, „NY Times” z 19 marca 2005.

<sup>54</sup> *European Sourcebook...*, s. 198.

Tabela 4. Wskaźnik uwięzionych na 100 000 mieszkańców w Danii, Finlandii, Norwegii i Szwecji w latach 1995–2005

Kraj	Rok										
	1995	1996	1997	1998	1999	2000	2001	2002	2003	2004	2005
Dania	67	62	66	65	69	64	66	68	72	b.d.	77
Finlandia	59	58	54	50	50	52	60	66	69	66	b.d.
Norwegia	60	60	58	56	57	57	62	63	64	65	68
Szwecja	70	67	59	60	61	63	65	68	72	81	b.d.
Holandia	73	83	83	83	85	84	95	b.d.	b.d.	123	127
Anglia i Walia	98	106	118	125	123	124	127	b.d.	b.d.	141	140
Polska	171	148	149	153	142	169	183	b.d.	b.d.	210	220
Rosja	627	688	714	687	692	726	638	b.d.	b.d.	587	574

Źródło: *European Sourcebook*, NCRS/WODC, The Hague 2003; dane za rok 2003 – [www.prisonstudies.org](http://www.prisonstudies.org)

Przedstawione dane potwierdzają, że Skandynawia, zbliżona poziomem przestępczości do innych państw europejskich, wyróżnia się swoją polityką karną i penitencjarną. Nadal niski pomimo odnotowanego wzrostu wskaźnik pozbawionych wolności oraz konsekwentna realizacja polityki inkluzyj i solidarności społecznej odnoszą się również do grup naruszających prawo. W Skandynawii świadomie dba się o utrzymywanie populacji więziennej w niskiej skali (tab. 5).

Tabela 5. Średnia liczba osób odbywających karę pozbawienia wolności i przebywających w aresztach w latach 2001–2005

Typ osadzenia	Rok	Dania	Finlandia	Norwegia	Szwecja
Areszt tymczasowy	2001	821	457	599	1 191
	2002	973	478	660	11 335
	2003	1060	492	622	1 400
	2004	1089	473	624	1 474
	2005	b.d.	519	b.d.	b.d.
Zakłady karne	2001	2498	2529	2048	4 453
	2002	2498	2529	2048	4 453
	2003	2694	2888	2062	4 687
	2004	2799	3023	2346	5 442
	2005	b.d.	3190	3167	b.d.
Inni osadzeni	2001	136	149	124	64

Typ osadzenia	Rok	Dania	Finlandia	Norwegia	Szwecja
	2002	122	190	128	75
	2003	111	198	134	86
	2004	94	81	121	104
	2005	b.d.	179	b.d.	b.d.
RAZEM	2001	3455	3135	2771	5708
	2002	3621	3433	2850	6097
	2003	3865	3578	2964	6535
	2004	3982	3577	3091	7020
	2005	b.d.	3888	b.d.	b.d.
Wskaźnik skazanych na 100 000 osób powyżej 15 roku życia					
	2001	57	59	57	61
	2002	58	64	57	64
	2003	62	67	61	69
	2004	64	70	64	74
	2005	b.d.	74	b.d.	b.d.
Wskaźnik osadzonych na 100 000 osób powyżej 15 roku życia					
	2001	81	74	77	79
	2002	83	81	79	84
	2003	88	84	81	89
	2004	91	83	84	95
	2005	b.d.	90	b.d.	b.d.

Źródło: *The Statistics of Prison Administration and Probation Administration of Finland in 2005*, The Criminal Sections Agency, Helsinki 2006, s. 6. Fińskie statystyki tymczasowo aresztowanych nie obejmują przetrzymywanych w aresztach policyjnych.

### 5.3. Statystyczny obraz skandynawskiego więźnia

Kim są skazani na karę pozbawienia wolności, którzy trafiają do skandynawskich zakładów karnych? Nie każdy, kto naruszył prawo, odpowiada, ale czy każdy je narusza? Czy przestępcy to grupa szczególna?

Pionierskie badania przeprowadzane w Skandynawii nad kondycją życiową osób skazanych i pozbawionych wolności nie pozostawiają wątpliwości, że być może i inne osoby łamią przepisy, ale te, które trafiają w tryby wymiaru sprawiedliwości, żyją w rzeczywistości, która niekorzystnie odbiega od przeciętnej

w tak istotnych obszarach życia, jak warunki wychowania w dzieciństwie, poziom wykształcenia, zatrudnienie, stan zdrowia, sytuacja finansowa, warunki mieszkaniowe, środowisko i relacje społeczne. Problemy te są szczególnie widoczne, gdy porównuje się je z innymi obszarami dotyczącymi uczestnictwa w życiu społecznym i korzystania z dostępnych w społeczeństwie możliwości<sup>55</sup>.

Identyfikowanie, dostrzeganie i nieuciekanie od problemów jest z pewnością istotnym czynnikiem pozwalającym stawić czoła problemom i świadomie sobie z nimi radzić. Postawie takiej sprzyja realizowana polityka karna, której zadaniem – jak była o tym mowa – nie jest likwidowanie przestępczości, ale dążenie do minimalizowania szkody.

Skandynawska literatura przedmiotu wielokrotnie podkreślała fakt, iż w Skandynawii populacja więzienna jest zdumiewająco homogeniczna<sup>56</sup>. W skandynawskich więzieniach osadzeni są ludzie stosunkowo młodzi, ubodzy, źle wykształceni, bez oparcia w rodzinie czy grupie społecznej. Bez względu na zmiany w dynamice przestępstw obraz trafiających do więzienia nie ulega znaczącej zmianie. Wyrażna jest przewaga mężczyzn, a wśród nich nadreprezentacja ludzi z upośledzonych warstw społecznych. Wzrost populacji kobiet w ostatnim okresie wziął się nie tyle ze wzrostu popełnianych przestępstw, ile z uświadomienia, że sędziowie mniej niechętnie decydują się na karę izolacji, gdy podsądna jest kobietą. Często skazanymi są imigranci lub osoby wywodzące się z mniejszości etnicznych i narodowych. Przeważają osoby, które w konflikt z prawem weszły, popełniając przestępstwa przeciwko mieniu. W Skandynawii są to również ci, którzy naruszyli przepisy ustawy antynarkotykowej<sup>57</sup>.

Powyższy, przeciętny, typowy obraz skazanego nie wyróżnia Skandynawii na tle innych państw. W Skandynawii postanowiono jednak zbadać, czy rzeczywiście ludzie trafiający do więzienia są biedniejsi, gorzej wykształceni i gorzej społecznie sytuowani niż reszta społeczeństwa. To, że widać to „gołym okiem”, nie jest dowodem wystarczającym. Czas spędzony w więzieniu obniża szansę na zwykłe życie i legalne dochody. Najczęściej co najmniej utrudnia, jeśli nie uniemożliwia rozwój tak zawodowy, jak i osobisty, może więc to jest przyczyną, dla której więźniowie postrzegani są w powyżej opisany sposób? Może nie są tak dobierani, może jest to raczej skutek, a nie przyczyna uwięzienia?

Torbjørn Skardhamar w Norwegii, Anders Nilsson w Szwecji, Britta Kyvsgaard w Danii, Hanns Von Hofer w Finlandii – wszyscy oni niezależnie od sie-

<sup>55</sup> B. Kyvsgaard, *Social Polarization and the Incapacitation of Offenders*, w: *Beware of Punishment. On the Utility and Futility of Criminal Law*, „Scandinavian Studies in Criminology” 1995, no. 14, s. 123–146; T. Skardhamar, *Inmates' Social Background and Living Conditions*, „Journal of Scandinavian Studies in Criminology and Crime Prevention” 2003, vol. 4, s. 39–56; A. Nilsson, *Living Conditions, Social Exclusion and Recidivism among Prison Inmates*, „Journal of Scandinavian Studies in Criminology and Crime Prevention” 2003, vol. 4, s. 57–83.

<sup>56</sup> N. Christie, *Reaksjonenes viktiger* (Skutki sankcji), „Nordisk Tidsskrift for Kriminalvidenskab” 1961, nr 3, s. 28–48; T. Mathiesen, *Prison on Trial*, Sage, London 1990.

<sup>57</sup> Patrz np. Szwecja: *Narcotics Drugs Act 1968:64*, w: *Crime Trends in Sweden 1988*, ed. L. Dolmén, Report 1990:4 National Council for Crime Prevention, Stockholm 1990, s. 14.

bie przeprowadzili badania warunków życiowych osób, które trafiają do więzienia. Badania takie prowadzone są regularnie od początku lat siedemdziesiątych. Niezmiennie potwierdzają fakt, iż więźniowie rzeczywiście mają zdecydowanie gorsze warunki socjalne i mniejsze życiowe szanse niż reszta populacji<sup>58</sup>.

Skardhamar, przygotowując badania, oparł się na teorii kontroli sformułowanej przez Hirscha. Zamiast pytać, dlaczego ludzie popełniają przestępstwa, spytał, dlaczego ich nie popełniają. Hirsch twierdzi, że dzieje się tak z powodu internalizacji norm kontroli i jednocześnie obecności form kontroli zewnętrznej. Większość, naruszając prawo, ryzykuje utratę czegoś, co jest dla nich ważne – stylu życia, pozycji społecznej, pracy, domu, pieniędzy. Dlatego też – jak twierdzi Hirsch – najczęściej skłonni do naruszania prawa są ci, którzy nie mają nic do stracenia. Ryzyko naruszenia prawa rośnie, gdy brak więzi konwencjonalnych związanych z zajmowaną pozycją społeczną idzie w parze z luźnymi więzami społecznymi, rodzinnymi czy przyjacielskimi.

Poglądy Hirscha można jednak przedstawić, ujmując je z perspektywy analizy krytycznej Michela Foucault, że istnieje większe ryzyko bycia postrzeganym jako sprawca i oskarżanym o naruszenie prawa, jeśli należy się do grupy, która jest biedna i pozbawiona zaplecza wpływowych znajomych.

Przy rozpatrywaniu sytuacji skazanych na karę więzienia w kontekście ich warunków ekonomicznych, możliwości edukacji, stanu zdrowia i dostępu do pracy okazywało się, że mieli oni zdecydowanie gorsze warunki niż pozostali. Skardhamar objął badaniami grupę 247 więźniów przebywających w 2000 roku w zakładach karnych wschodniego okręgu więziennictwa w Norwegii, w zakładach karnych od Gjøvik (zakład na 22 skazanych) po Oslo (zakład na 263 skazanych). Biorący udział w badaniu byli skazani w większości za drobne przestępstwa przeciwko mieniu zagrożone karą do 3 lat pozbawienia wolności. Wielu z nich odbywało również kary za przestępstwa popełnione w związku z używaniem narkotyków.

Badania ujawniły, że 1/3 badanych dostawała się pod opiekę państwowych instytucji opiekuńczych jeszcze przed ukończeniem 16 roku życia. Powodem tego były niekorzystne warunki domowe. Zwykle uznaje się tak, gdy rodzice wykazują zaburzenia psychiczne lub nadużywają narkotyków czy alkoholu.

W Danii przeprowadzono badania na skazanych za gwałt, urodzonych w 1966 roku i wychowanych w Danii. Wśród 43 406 chłopców urodzonych w tym roku ok. 2000 skazano przed ukończeniem 27 roku życia za popełnienie przestępstwa, z tego 96 skazano za gwałt. Czynnikiem statystycznie istotnym okazały się choroba psychiczna rodziców i niskie kwalifikacje zawodowe ojców

<sup>58</sup> T. Skardhamar, *Inmates Social...*, s. 39–56; A. Nilsson, *Living Conditions...*, s. 57–83; B. Kyvsgaard, *Life on the Bottom. The Living Conditions of Law-breakers*, w: *Scandinavian Criminal Policy and Criminology 1986–1990*, ed. N. Bishop, Scandinavian Research Council for Criminology, Stockholm 1990; H. Von Hofer, *Prison Populations as Political Constructs: the Case of Finland, Holland and Sweden*, „Journal of Scandinavian Studies in Criminology and Crime Prevention” 2003, vol. 4, s. 21–38.

sprawców gwałtu. Nie miał natomiast znaczenia ani rozwód czy separacja rodziców, ani doświadczane w dzieciństwie fizyczne karcenie, ani uzależnienie od narkotyków<sup>59</sup>. Okazało się, że żaden z tradycyjnie wskazywanych jako kryminogenne czynników nie wpłynął na zachowanie sprawców.

Większość badanych przez Skardhamara ukończyła tylko obowiązkową naukę szkolną, nie posiadała żadnych kwalifikacji zawodowych i miała spore trudności w znalezieniu jakiegokolwiek pracy. Wielu badanych nadużywało narkotyków i miało problemy ze zdrowiem. Pytani o grupę przyjaciół, ludzi bliskich, nie byli pewni, czy mogą podawać kolegę, z którym wspólnie „organizują” narkotyki. Rzadko wskazywali na rodziców czy rodzeństwo. Zasadniczo byli więc pozbawieni więzi zarówno rodzinnych, jak i przyjacielskich. Nie umieli także gospodarować powierzonymi im pieniędzmi ani organizować sobie wolnego czasu.

Skardhamar, Nilsson i Kyvsgaard wykazali, że kumulacja problemów w porównaniu z populacją ludzi wolnych jest zdecydowanie wyższa wśród osadzonych. Typową dla więźniów sytuacją jest spiętrzenie problemów i niedostatków. W populacji ludzi wolnych problemy się zdarzają, ale znacznie rzadziej są tak nawarstwione i rozległe jak w przypadku więźniów.

W momencie zwolnienia ci, którzy mają pracę, mają zazwyczaj też mieszkanie i pieniądze. Dotyczy to jednak tylko ok. 20% tej grupy. Po zwolnieniu – jak wykazuje Nilsson – większość skonfrontowana zostaje ponownie z problemami, które już uprzednio doprowadziły i często ponownie prowadzą do kolejnego ich uwięzienia.

Skardhamar w swoim artykule powraca do zadanego tu pytania: jaka jest relacja między złymi warunkami życiowymi i przestępczością? Czy jest tak – jak twierdzi Hirsch – że ponieważ większość spośród więźniów ma niewiele do stracenia, więc angażuje się w nielegalne działania?

Skardhamar zauważył, że doktryna państwa opiekuńczego uznaje prawo jednostki do warunków życiowych umożliwiających samodzielną decyzję o swoim losie. Zasada uniwersalizmu oznacza, że jest to również prawo bogatych obywateli do warunków nie gorszych, niż mają pozostali. Warunki życiowe decydują o strukturze dostępnych możliwości. Nie są jednak same przez się bezpośrednią przyczyną czegokolwiek, nawet jeśli czynią jedne wybory bardziej możliwe niż inne. Stąd zdaniem Skardhamara uwagę powinno się skupić nie na możliwościach – jak chce Hirsch – lecz raczej na ograniczeniach. Czyli pytanie powinno dotyczyć ograniczeń spowodowanych warunkami, którymi dysponują trafiający do więzienia. Skardhamar wykazuje, że właśnie owe warunki są podstawową przeszkodą do popełnienia większości poważnych przestępstw, a nie odwrotnie. Biedni i bezdomni nie mają szans na popełnienie przestępstw charakterystycznych dla „białych kołnierzyków”, ponieważ nie mają warunków do ich popeł-

<sup>59</sup> M. N. Cristoffersen, K. Sothill, F. Brian, *Who is Most at Risk of Becoming a Convicted Rapist? The Likelihood of a Rape Conviction among the 1966 Birth Cohort in Denmark*, „Journal of Scandinavian Studies in Criminology and Crime Prevention” 2005, vol. 16, no. 1, s. 39–56.

nienia. Bogaci, którzy odnieśli sukces, rzadko popełniają rozboje i drobne kradzieże, ale nie dlatego, że warunki życiowe im na to nie pozwalają.

Wiele możliwości dostępnych jest dla wszystkich, ale wiele z nich dla wielu jest bez znaczenia. Życie na ulicy i pod mostem ma znaczenie tylko dla tych, którzy nie mają dachu nad głową. Więźniowie należą do grupy, w której brak wsparcia społecznego idzie w parze, dosłownie, z brakiem swojego miejsca. Zdaniem Skardhamara pytanie o życiowe perspektywy, jakie stawia się w kontekście więźniów, nie powinno ograniczać się jedynie do kwestii zapobiegania powrotowi do przestępstwa. Rzecz dotyczy bowiem dystrybucji dóbr w społeczeństwie. Życie bez popełniania przestępstw, w niezmienionych, tak samo ubogich warunkach, nie jest dobrą alternatywą. Ważniejsze więc jest, jego zdaniem, by dążyć do podnoszenia standardów życia i gwarancji płatnej pracy. To bowiem w efekcie może prowadzić do zapobiegania pospolitym przestępstwom. Kwestią odrębną wówczas staje się zapobieganie korupcji i przestępczości „białych kołnierzyków”.

Badania dotyczące warunków, jakimi dysponują osoby trafiające do więzienia, zwracają uwagę na polityczny wymiar więzienia. Dobrze wyjaśniają, dlaczego rozmiar populacji więziennej ma niewiele wspólnego z liczbą popełnionych przestępstw. Najdobitniej wyraża to Hannus Von Hofer, mówiąc wprost, że liczba populacji więziennej to nic innego jak polityczny twór. To, skąd rekrutują się więźniowie, również nie jest dziełem przypadku – w dużej mierze rekrutują się z grup społecznie upośledzonych. Tak więc o ile przeciętny przestępca nie różni się od przeciętnego obywatela, o tyle przeciętnego więźnia charakteryzuje kumulacja problemów, sprawiająca, że jego sytuacja społeczna jest przeciętnie dużo trudniejsza niż osób, które do więzienia nie trafiają. Ta ważna refleksja wskazuje na to, że pomimo wiedzy i wysokiego stanu świadomości co do wybiórczości działania prawa karnego prewencja generalna, nawet jeśli oficjalnie będąca w cieniu, w praktyce ma wpływ na kształt i wykonanie prawa. Być może więc to co wyróżnia Skandynawię, to obecna tam tego świadomość, która może mieć wpływ na politykę karną i penitencjarną państw skandynawskich.

## Rozdział 6

# Polityka penitencyjarna państw skandynawskich – ewolucja zadań i celów kary pozbawienia wolności

### 6.1. Polityka penitencyjarna państw skandynawskich – wprowadzenie

Sposób wykonania kary pozbawienia wolności zależy nie tylko od kultury prawnej, poziomu praworządności i przepisów regulujących wykonanie kary pozbawienia wolności. To, jak realizowane są ujęte w normy prawa zadania, zależy także od wyobrażenia celu wykonania kary, związanej często z pierwotnym celem architektury miejsca, w którym wykonywana jest kara, od przygotowania kadry penitencyjnej, od relacji panujących między pilnowanymi i pilnującymi oraz wyznaczonego dystansu społecznego między światem ludzi wolnych a tych pozbawionych wolności. Zależy od misji, z którą podejmuje się codzienne, rutynowe czynności towarzyszące tej karze, od wiedzy i przekonań na temat tego, co może, a co nie może być osiągnięte w ramach wykonania kary izolacyjnej.

Zgodnie z przyjętym w tej pracy za Emilem Rappaportem rozróżnieniem polityka penitencyjarna wskazuje motywacje legitymujące wykonanie nowoczesnych środków polityki karnej. Wynika z określonej polityki kryminalnej i karnej. W tym rozdziale będzie mowa o tym, jak w Skandynawii zmieniały się racje uzasadniające wymierzanie i wykonywanie kary pozbawienia wolności. Oscylowały na osi wiary i zwątpienia, że można człowieka w więzieniu wychować, „poprawić”. Przeplatały się z interesami politycznymi, podlegały przemianom wskutek zdobywanej wiedzy na temat ograniczeń, które wynikają zarówno z ludzkiej natury, jak i z natury samej instytucji więzienia. Rozdział ten prezentuje przemiany polityki penitencyjnej w Skandynawii na tle dyskursu i zmian, jakie zachodziły w więziennictwie także poza nią. Stara się uchwycić to, co dla Skandynawii odrębne i specyficzne. Prezentuje rozwój polityki penitencyjnej od klasycznej retribucji, przez pozytywistyczną ideę terapii i resocjalizacji, neokla-



syczną zasadę sprawiedliwej odpłaty po neopozytywistyczną, współcześnie obowiązującą zasadę normalizacji.

W Skandynawii obok starych, potężnych, ponurych gmachów więziennych, obecnych w każdej stolicy, można jak w Danii znaleźć się w więzieniu zamkniętym, które nie jest otoczone żadnym murem. Więźniowie na zewnątrz poruszają się zawsze w towarzystwie strażnika, ale gość z zewnątrz może stosunkowo swobodnie wejść do budynku. Nie można natomiast wejść na teren przeznaczony dla więźniów otwartego zakładu karnego, bo chociaż też pozbawiony muru, to więźniowie gości sobie nie życzą i administracja zakładu to respektuje. Można trafić do więzienia zamkniętego z wysokim murem, którego jednak, jak w Ringe (Dania), zakładzie wybudowanym na wzgórzu, nie widać z okien, aby od pierwszego dnia odbywania kary przygotowywać więźnia do wolności. W tym samym celu w więzieniu można zrezygnować z centralnej kuchni na rzecz sklepu, w którym skazani sami robią zakupy, a później przygotowują sobie posiłki. Są, jak w Finlandii, obok starych zakładów więzienia „ruchome”, jak Tillberga, mieszczące się w zwykłych barakach, przenoszonych w zależności od miejsca pracy więźniów. Więźniowie zarabiają według stawek obowiązujących na wolności. Jak każdy na wolności płacą podatki. Od ludzi na wolności różni ich to, że są pozbawieni wolności nie mogą pić alkoholu i uciekać, czyli oddalać się po pracy bez zezwolenia, i muszą nocować w służących za więzienie robotniczych barakach.

W Sanefjord, w niewielkim zakładzie karnym dla kobiet w Norwegii, można spotkać więźniarki, które wianuszkiem obsiadają jedynego pilnującego ich strażnika, doradzając mu, jak ma rozwiązać konflikty rodzinne.

W zakładzie karnym Björk, który mieści się na przedmieściach Sztokholmu, w ogóle trudno zorientować się, że jest się w więzieniu. Zakład, pomyślany jako przygotowanie do wolności, położony jest w ładnej willi na terenie niewielkiego parku. Nowi więźniowie przyjmowani są po uprzednim zaakceptowaniu kandydatów przez tych, którzy już odbywają tu karę. Przebywający tam więźniowie w ciągu dnia pracują na wolności, każdy gdzie indziej. Sami dojeżdżają do pracy, sami wracają. Tymczasem Hall, zakład o najwyższym stopniu zabezpieczenia pod Sztokholmem, poziomem przeludnienia oraz jawną wrogością skazanych do służby więziennej i niechęcią tych ostatnich do skazanych niepokojąco przypomina zakłady karne w Stanach Zjednoczonych.

W Skandynawii można spotkać obok nowoczesnego zakładu karnego Ila (Norwegia), przeznaczonego dla długoterminowych więźniów skazanych za najcięższe przestępstwa, odbywających karę jak prawie wszyscy w jednoosobowych celach, zakład karny pomyślany jak fabryka – Kumla (Szwecja), pochodzący z tego krótkiego czasu, gdy planowano przerobić więzienia w miejsca, w których czas odbywania kary miałby być wykorzystany do produkcji. Podobny zakład można spotkać też w Norwegii. Ullersmo, zakład karny przygotowany na 140 skazanych, wybudowany został na wzór szwedzkiego zakładu Kumla. Zakład o szczególnym stopniu zabezpieczenia, otoczony wysokim murem, połączony

wewnętrznymi korytarzami, które umożliwiają poruszanie się między pawilonami bez potrzeby wychodzenia na zewnątrz, pomyślany był jako miejsce, gdzie reedukacja połączona będzie z produkcją. Obok Longelandsfortet (Dania), oddziału zewnętrznego zakładu karnego w Søbysøgård, otwartego tylko po to, by rozładować przeludnienie i kolejki czekających na odbycie kary głównie za jazdę pod wpływem alkoholu, ciężki zakład dla osób z odchyleniami od normy psychicznej jak w Herstedvester (Dania), w którym obok sprawców najcięższych przestępstw seksualnych (a w którym w przeszłości dokonywano chirurgicznych kastracji jako metody na zapobieganie powrotowi do przestępstwa) przebywają również skazani na karę pozbawienia wolności Grenlandczycy i mieszkańcy Wysp Owczych skazani na długoterminowe kary pozbawienia wolności. Tylko niektórzy z nich odbywają karę za zabójstwo.

Mury budynków, w których wykonuje się w czterech państwach skandynawskich karę pozbawienia wolności, są świadectwem zmieniających się w ciągu ostatnich 200 lat koncepcji co do celu wykonania kary pozbawienia wolności.

## **6.2. Więzienie – soczewka procesów społecznych: władza, empatia i resocjalizacja**

Stwierdzenie, że więzienie i sposób traktowania więźniów jak w soczewce odbija poziom rozwoju danego społeczeństwa, brzmi już dziś jak truizm. Karze pozbawienia wolności przypisywano zróżnicowane cele, które zawsze skierowane były na oddziaływanie na skazanego. Jednocześnie więzienie – miejsce, w którym cele te były realizowane – ukazywało: stan siły władzy, stopień wrażliwości i solidarności społecznej oraz poziom ucywilizowania stosunków społecznych; było też wyrazem przekonań na temat sposobów i możliwości korygowania zachowań ludzkich.

### **6.2.1. Więzienie jako instrument sprawowania władzy**

Więzienie jest instytucją od zarania towarzyszącą rozwojowi społecznemu, ale jego nowoczesny rozwój kształtuje się w ciągu ostatnich trzech stuleci. Michel Foucault narodziny współczesnego systemu penitencyjnego tłumaczy mechanizmami władzy i przede wszystkim władzy. Władza umocniona na tyle, że nie musi naocznie demonstrować swej siły, może odwołać się do ludzkiej wyobraźni, usuwając nieposłusznego z pola widzenia i odgradzając go od kontaktu ze społeczeństwem. Uwalnia to władzę od potrzeby demonstrowania swej przewagi nad podwładnymi i pozwala zapanować nad ich umysłami. Odtąd władca panowaniem swym obejmuje również umysły podwładnych, mają oni bowiem wiedzę o istnieniu więzienia i nic nie wiedzą o tym, co dzieje się za jego murami<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> M. Foucault, *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*, Spacja Aletheia, Warszawa 1993.

Foucault koncentrował się wokół istoty władzy i funkcjonalności instytucji społecznych. Zadał pytanie, czy może istnieć instytucja społeczna, która jest nieefektywna?

D. Katz i R. L. Kahn, opisując społeczną psychologię organizacji, podkreślali, że organizacje, które są przestarzałe, nieefektywne, stają się zbędne i są w procesie społecznym stale i konsekwentnie eliminowane lub wymieniane na nowe<sup>2</sup>. Nieefektywne są te, które nie osiągają celów, dla jakich zostały powołane. Oficjalnie twierdzi się, że więzienie, którego podstawowym, oficjalnym celem jest przeciwdziałanie przestępczości, nie spełnia swego celu, o czym świadczy wysoki poziom recydywy bez względu na warunki odbywania kary. Dlatego więc pomysły abolicjonistów przebijają się z takim trudem? Dlaczego pomimo deklaracji szwedzkiego Ministra Sprawiedliwości, że do 1995 roku powinni być w stanie zrezygnować z ich stosowania, więzienia mają się doskonale nie tylko w Szwecji? Nawet tam w początkach XXI wieku stosowane są częściej niż w końcu wieku XX?

Specjaliści od organizacji społecznych nie wykluczają istnienia instytucji siłą inercji. Coś jest, choć nie działa lub prawie nie działa, gdyż zapomniane przez wszystkich, tkwi w układzie społecznym jak w rupieciarni na strychu. Taki był los np. duńskiego *hæfte* – łagodniejszej kary więzienia. Wprowadzona w 1930 roku do kodeksu karnego, miała być formą uwięzienia mniej stygmatyzującą niż zwykle uwięzienie. Rzecz w tym, że dawno o tym zapomniano. Finezyjne różniczenia na formy mniej lub bardziej stygmatyzujące utraciły swój sens, gdy stało się jasne, że bez względu na nazwę negatywne efekty uwięzienia są takie same. Instytucja przez lata istniejąca głównie na papierze, została zniesiona dopiero w lipcu 2001 roku, choć swój sens utraciła znacznie wcześniej i od dawna wyszła z użycia<sup>3</sup>.

Z pewnością jednak powyższe nie odnosi się do samej instytucji więzienia. Nie osiąga oficjalnie przypisanych celów, i mimo to istnieje. Kluczem do tej zagadki, na który wskazał Foucault, jest rozróżnienie celów oficjalnych i tych, które choć nienazwane, są rzeczywiście realizowane<sup>4</sup>. Skoro byt instytucji uzależniony jest od jej społecznej przydatności i skoro cele oficjalne jak poprawa i zmniejszenie przestępczości nie są spełniane, a mimo to instytucja istnieje i rola jej wzrasta, to oznacza, że spełnia ona w rzeczywistości inne niż deklarowane cele<sup>5</sup>.

<sup>2</sup> D. Katz, R. L. Kahn, *Społeczna psychologia organizacji*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1979, s. 62.

<sup>3</sup> L. B. Langsted, P. Garde, V. Greve, *Criminal Law, Denmark*, DJØF Publishing, Copenhagen 2004, s. 100.

<sup>4</sup> R. R. Sullivan, *The Birth of Prison: Discipline or Punish?* „Journal of Criminal Justice” 1996, vol. 24, no. 5, s. 449–458. Foucault, co też tu ważne, choć wywarł ogromny wpływ na rozwój krytycznej analizy więziennictwa, praktycznie nie zajmował się istotą kary, zajmowała go instytucja, jakby te dwa elementy – wymierzona przez sąd kara i miejsce jej wykonania – niewiele miały z sobą wspólnego.

<sup>5</sup> M. Foucault, *Surveiller et punir: Naissance de la prison*, Éditions Gallimard, Paris 1975. W Polsce tłumaczenie ukazało się po raz pierwszy w roku 1993. Foucault udowodnił, iż nie ma braku

Penalizacja więzienna fabrykuje – i stąd zapewne jej długowieczność – trwały, wyodrębniony i pożyteczny illegalizm. Zamknięty obieg przestępczości nie jest produktem ubocznym więzienia, które, karząc, nie jest zdolne dokonać korekcy; jest bezpośrednim skutkiem penalizacji. Jednak po co i w jaki sposób więzienie ma uczestniczyć w fabrykowaniu przestępczości, skoro jego zadaniem jest ją zwalczać? Na tak postawione przez siebie pytanie Foucault ujawnia zalety płynące z reprodukcji przestępczości, wymienione już wyżej.

Można więc przestępczość kontrolować (namierzając jednostki, penetrując grupy, organizując donosicielstwo). Można ją też bezpośrednio eksploatować, również w celu uzasadnienia władzy panujących<sup>6</sup>. Foucault zwracał uwagę na fakt, iż więzienia stanowią przejaw manifestacji władzy państwowej w formie najbardziej niepohamowanej i odkrytej, uzasadnionej siłą moralną<sup>7</sup>. Przestępczość, ten okiełznany illegalizm, staje się wsparciem illegalizmu grup panujących. Więzienie jest także instrumentem dla legalizmu, który powstaje w związku ze sprawowaniem władzy. Polityczne wykorzystywanie przestępców – jako szpiclów, informatorów, prowokatorów – to jedno; samo uzasadnienie dla systemu policyjnego, kontroli państwa i władzy pozbawienia wolności – to drugie<sup>8</sup>. Obok tego

---

konsekwencji w tym, że choć sama idea więzienia jest krytykowana, to więzienia bywają przeludnione. I nie jest nielogiczne, że dzieje się tak pomimo realnie istniejących alternatyw dla kary pozbawienia wolności. Foucault dowodzi, iż tylko pozornie mamy tu do czynienia z paradoksem. Więzienia od początku pełniły i nadal pełnią wyznaczone im zadania. Rzecz jedynie w tym, że są one różne od zadań oficjalnie deklarowanych.

Zadania te, choć niezwerbalizowane w przepisach prawa, stanowią treść kary pozbawienia wolności. Istotą kary pozbawienia wolności nie jest bowiem ani resocjalizacja, ani prewencja, lecz: klasyfikacja, dzielenie więźniów na kategorie, które mają przydawać sens działającym instytucjom; administrowanie, zarządzanie istniejącymi jednostkami penitencyjnymi, by stwarzać wrażenie skuteczności w rozwiązywaniu istotnych problemów; utrzymywanie w społeczeństwie stanu konfliktu, a samo społeczeństwo w stanie niepewności; eksploatowanie przestępczości przez chociażby wykorzystanie jej siły roboczej lub dla usunięcia z rynku nadmiaru wolnej siły roboczej, dla której nie ma zatrudnienia; zwykła izolacja ludzi uznanych za niebezpiecznych lub z określonych powodów niewygodnych.

Powyższe pozwala więc na stwierdzenie, z czym zgadzają się nawet radykalni abolicjoniści, iż więzienie jest miejscem, które pozwala na izolację szczególnie niebezpiecznych jednostek. W każdym społeczeństwie są ludzie, których izolacja jest niezbędna. Kwestią sporną staje się nie sama izolacja, lecz jej rozmiar. Przy przekroczeniu granic niezbędności zastosowana izolacja, zamiast tamować, zaczyna sama produkować dewiację. W tym sensie więzienie nie tylko nie ogranicza przestępczości, lecz jest w stanie ją produkować. Foucault nie był jednak zainteresowany poruszonym tu kryminologicznym aspektem zastosowania kary więzienia. Fascynował go aspekt czysto administracyjny, związany z zarządzaniem, dyscypliną i władzą. M. Foucault, *Nadzorować...*, s. 327–334.

<sup>6</sup> *Ibidem*, s. 336–337.

<sup>7</sup> M. Foucault, *Power/Knowledge. Prison Talk*, w: *Power/Knowledge. Selected Interviews and Other Writings*, The Harvester Press, Brighton 1980, s. 37–54.

<sup>8</sup> M. Foucault, *Nadzorować...*, s. 336–338. Autor podaje przykład kontroli nad prostytutką, przemytem broni czy alkoholu w krajach objętych zakazem prostytucji, prohibicją albo w ostatnim czasie narkotyków. Pokazuje, jak charakterystyczne było ustanowienie w XIX wieku policyjnej i zdrowotnej kontroli nad prostytutką. prostytutki regularnie zmuszane do pobytu w więzie-

instytucja ta służy do izolowania osób niebezpiecznych ze względu na popełniane czyny kryminalne, uzasadniając swój byt i niejako maskując cele polityczne.

Foucault wskazuje i na to, że rola więzienia w państwie jest uzależniona od panującego w nim reżimu politycznego. Innymi słowy, w różnych systemach politycznych grupy sprawujące władzę w różnym stopniu czerpią swą siłę z instytucji kary pozbawienia wolności. W systemach zbliżonych do modelu demokratycznego utrzymywanie władzy opierającej się na karze pozbawienia wolności jest poważnie ograniczone. W systemach zaś zbliżonych do modelu totalitarnego władza często czerpie swą siłę z zastraszenia, jakie daje kara więzienia<sup>9</sup>.

Foucault zmusił zarówno naukowców, jak i praktyków do rozróżnienia deklaratywnej treści przepisu i rzeczywistości, do skonfrontowania interesów deklarowanych w przepisach i realizowanych w praktyce. Sprawił, że w badaniach rzeczywistości społecznej nie możemy już ograniczać się do tego, co wystawione na widok publiczny w przepisie lub oficjalnej mowie<sup>10</sup>. Pod wpływem Foucaulta zmuszeni jesteśmy uwzględniać nie tylko to, co dzieje się na scenie, ale i to, co dzieje się za kulisami teatru społecznego<sup>11</sup>. Jego „odkrycie”, jak większość genialnych

---

niach, organizacja na wielką skalę domów publicznych, drobiazgowa hierarchia podtrzymywana w środowisku trudniącym się nierządem – wszystko to pozwalało skanalizować i przejąć olbrzymie zyski płynące z zapotrzebowania na rozkosz seksualną, którą coraz bardziej natarczywa codzienna moralistyka spychała w sferę cienia. To naturalnie wpływało na wzrost jej ceny. Przy ustalaniu ceny za przyjemność z zakazanych rozkoszy i przy podziale zysku środowisko przestępcze szło ręką w rękę z interesownym purytyzmem.

<sup>9</sup> Pogląd ten wymaga rozwinięcia. O ile bowiem sprawdza się to z naszą wizją państwa totalitarnego, gdy mamy na uwadze Chiny czy komunistyczną Rosję, o tyle od razu natykamy się na problem, gdy spojrzymy na Stany Zjednoczone. Według statystyk światowych to właśnie Stany Zjednoczone mają najliczniejszą populację więźniów. Zgodnie z tą terminologią więc powinny być zaliczone raczej do państw totalitarnych, a nie demokratycznych. Przyzwyczajeni patrząc na Stany jak na kolebkę współczesnej demokracji i konstytucjonalizmu, stajemy przed problemem. Najłatwiej z niego wybrnąć, uznając je za przypadek szczególny. Jednak radziłabym pokusić się o przyznanie, że jeśli teza Foucaulta jest zasadna, to powinna również mieć zastosowanie do Stanów. Wówczas po pominięciu specyfiki historii i kultury musimy przyznać, że dzisiejsze Stany Zjednoczone zaczynają przypominać model demokracji ateńskiej. Była to demokracja doskonała, tyle że dla wybranych. W Atenach wszyscy byli równi, tyle że do kategorii „wszyscy” nie zaliczano kobiet, niewolników, ekwitów, ludzi młodych i biednych. Podobnie amerykańska demokracja jest doskonała. Wszyscy są równi, tyle że do kategorii „wszyscy” nie zalicza się szerokiego marginesu biednych, bezrobotnych, rdzennych mieszkańców Ameryki i sporych kręgów emigrantów. Istotna różnica polega na zmianie funkcji więzienia. Ma ono nie tyle charakter karzący, ile magazynujący. W 1995 roku oficjalnie przyznano, że więzienie staje się formą strukturalnej walki z bezrobociem. Ponieważ nie bardzo wiadomo, co robić z nadwyżką siły roboczej, więzienie staje się po prostu jedną z instytucji, w których magazynuje się ludzi. Szerzej piszę o tym w artykule *Nowa ustawa o zapobieganiu przestępczości w Stanach Zjednoczonych Ameryki*, „Państwo i Prawo” 1995, nr 3, s. 64–71.

<sup>10</sup> M. Piatek, *Ekonomiczne aspekty kary pozbawienia wolności*, w: *Wokół reformy więziennictwa*, WiP, Wrocław 1989, s. 41–48.

<sup>11</sup> Można podzielać poglądy Foucaulta na związek między władzą a przestępczością. Można też zgłaszać do nich zastrzeżenia. Natomiast wszyscy są zgodni co do tego, że po nim nie sposób nie analizować rzeczywistych funkcji instytucji, niezależnych niekiedy od oficjalnie deklarowanych.

odkryć, wydaje się proste i oczywiste. Zmieniło ono radykalnie podejście do kary w krajach skandynawskich i było istotnym przyczynkiem do zmiany sposobu postrzegania roli więzienia i sposobu wykonania kary. Zarówno odstraszenie, jak i poprawę poddano krytycznej analizie tak empirycznej, jak i teoretycznej. O ile szef więziennictwa szwedzkiego w latach trzydziestych XX wieku Viktor Almquist nie miał wątpliwości, że dzięki małym, nieprzekraczającym 500 osób instytucjom penitencyjnym państwa skandynawskie są w stanie za pomocą więzienia i realizowanych programów resocjalizacyjnych utrzymywać przestępczość w ryzach i pod kontrolą, o tyle Kåre Bødal, 30 lat później prowadząc w Norwegii placówki penitencyjne dla młodocianych na podstawie ustaw z lat trzydziestych, kładąc nacisk na wychowanie, nie miał wątpliwości, że to nie działa<sup>12</sup>. Wysoka, niemal 80-procentowa recydywa wraz z dylematem, by wymagany poziom kontroli pogodzić z wymogami wychowawczo-humanitarnymi, nie dawały podstaw do wiary w resocjalizacyjny efekt zakładów poprawczych dla młodocianych.

Bødal zastąpił z niekonwencjonalnych rozwiązań. Doszedł do wniosku, że Foucault ma rację, a prowadzona przez niego, Bødala, placówka nie spełnia oficjalnie nałożonych na nią zadań, i w styczniu 1969 doprowadził do warunkowego zwolnienia 98 ze 100 swych podopiecznych<sup>13</sup>. W efekcie Inkeri Anttila, pisząc o zmieniających się trendach w polityce karnej i penitencyjnej, podkreśliła, że zmiana polega na przywiązywaniu większej wagi do ducha ustawy i idei sprawiedliwości niż do ideologii i sprawowanej władzy za pomocą więzienia. Resocjalizacja, która pozwalała na wydłużanie pobytu w warunkach ograniczania wolności z powodu młodego wieku czy uzależnienia, przestała być legitymowaną formą uzasadniania kary<sup>14</sup>.

Foucault zadaje bardzo proste pytania. Jeśli celem kary pozbawienia wolności jest przemiana osobowości i wychowanie skazanego, to czy wiemy, jak i w jakich warunkach jest to osiągalne? Jeśli wiemy, to czy te warunki są spełnione, a metody stosowane w trakcie wykonania kary? Jeśli odpowiedź jest pozytywna, to wówczas rodzi się pytanie, czy stosując te metody i stwarzając określone warunki, osiągamy spodziewane efekty? Jeśli tak, znaczy to, że kara pozbawienia wolności spełnia oczekiwane rezultaty. Jeśli zaś nie zapewniamy ani warunków, ani narzędzi, ani środowiska, ani też nie uzyskujemy spodziewanych efektów i nadal kontynuujemy to, co robiliśmy, wówczas oznacza to, że chodzi o inne niż deklarowane cele.

Dwa lata po pierwszym wydaniu *Nadzorować i karać* Michela Foucault ukazał się w 1979 roku artykuł Nilsa Christie *Conflicts as Property* (Konflikty jako

<sup>12</sup> V. Almquist, *Scandinavian Prisons*, w: *Prisons of Tomorrow*, ed. E. H. Sutherland, T. Sellin. „The Annals of the Academy of Political and Social Science”, Philadelphia 1931, s. 197–202; K. Bødal, *Fra arbeidsskole til ungdomsfengsel. Klientel og resultater* (Od szkoły zawodowej po więzienie dla młodocianych. Klientela i rezultaty), Universitetsforlaget, Oslo 1969, s. 217–222; I. Anttila, *Papers on Crime Control*, Research Institute of Legal Policy, Helsinki 1978, s. 59–70, 84–93.

<sup>13</sup> Dwóch nie zostało zwolnionych, ponieważ przebywało na leczeniu w zakładzie psychiatrycznym. K. Bødal, *Fra arbeidsskole...*, s. 221.

<sup>14</sup> I. Anttila, *Papers on Crime...*, s. 59–70.

własność). Wśród cytowanej w nim bibliografii brak pozycji Foucaulta *Surveiller et punir*. Nie ma pewności, czy Christie znał już w tym czasie tę jego pracę. Pozostaje jednak faktem, że choć naświetlał nieco inny aspekt sprawy, doszedł do podobnego wniosku. Konflikt został odebrany, „ukradziony” pokrzywdzonemu przez państwo dla realizacji interesów władzy, nie dla ochrony czy dla dobra pokrzywdzonego, którego zresztą nikt tu o zdanie nie pytał. Sądy nie są zorientowane na ofiarę i jej potrzeby, a przecież przejęły, „skradły” konflikt, który do niej należał, nazwały go przestępstwem. Realizując interesy inne niż te, które są ważne dla pokrzywdzonego, nazwały cały proces wymiarem sprawiedliwości.

Konflikt sam w sobie nie jest, zdaniem Christiego, niczym złym. To sposób, z jakim obchodzi się z nim władza, jest niewłaściwy. Wyeliminowano cały arsenał możliwych rozwiązań, które mogłyby przynieść restytucję, dojście do porozumienia, a w efekcie do większej społecznej harmonii. W tym celu jednak konflikty musiałyby być rozstrzygane przez lokalną społeczność z uwzględnieniem interesów pokrzywdzonego i bez udziału specjalistów obsługujących wymiar sprawiedliwości. Istotne było tu zwrócenie uwagi na rzeczywiste interesy realizowane przez wymiar sprawiedliwości i na to, iż nie są one tożsame z interesami pokrzywdzonego<sup>15</sup>.

Christie i Foucault niezależnie od siebie dochodzą do podobnych wniosków, iż cele deklarowane i cele faktycznie realizowane nie są z sobą tożsame. Foucault podkreśla interes władzy, Christie zwraca uwagę na brak realizacji interesów pokrzywdzonego. Autorów różni podmiot ich zainteresowań. Foucaulta interesuje władza, Christie skupia uwagę na pokrzywdzonym i roli społeczności lokalnej w rozwiązywaniu konfliktów społecznych. Ważne są konsekwencje tej odmienności. Foucault obnaża mechanizmy władzy. Christie wskazuje mechanizmy gwarantujące harmonię społeczną. Mamy tu do czynienia z postawą typową w Skandynawii. Uzyskana wiedza ma służyć zmianom, które umożliwią bądź realizację celów deklarowanych, bądź zmianę deklarowanych celów na bardziej odpowiadające potrzebom społecznym. Christie w swoich analizach dochodzi do podobnych wniosków jak Foucault. Więzenie jest narzędziem sprawowania władzy. Im słabsza władza, tym silniejszą ma potrzebę odwoływania się i korzystania z symbolicznej siły więzienia. Symbolicznej, gdyż służącej demonstracji władzy, ale bezsilnej, gdy idzie o możliwość rozwiązywania społecznych problemów, jeśli oczekuje się, że stosowanie kar będzie czynnikiem sprawczym zmian niepożądanych postaw.

### 6.2.2. Więzenie jako wyraz społecznej solidarności i empatii

Foucault miał rację – więzenie było władzy na rękę. Jednakże gdyby nadal w zmienionych warunkach społecznych końca XVII i XVIII wieku władza wciąż potrzebowała demonstrować swą siłę okrutnymi spektaklami publicznych egzekucji, jej koniec, zdaniem holenderskiego historyka Pietera Spierenburga, byłby

<sup>15</sup> N. Christie, *Conflicts as Property*, „The British Journal of Criminology” 1977, vol. 17, no. 1, s. 1–19.

szybki i równie okrutny, czego chociażby doświadczyli przywódcy rewolucji francuskiej 1789 roku. Ci, którzy siali terror i nadużywali gilotyны, sami położyli pod nią głowy. Michel Foucault, zajęty niemal anatomiczną analizą władzy, nie dostrzegł, zdaniem historyka, narodzin społecznej empatii, współodczuwania, identyfikowania się z losem nie tylko najbliższych, ale także nieznanych, znajdujących się w podobnym położeniu.

Pieter Spierenburg nie sformułował *expressis verbis* tezy, że nawet gdyby ówczesnym władzom nie było na rękę zakładanie i popieranie idei domów poprawy i tworzenie zakładów karnych naśladujących pomysły amerykańskich kwaków z XVIII wieku, i tak zostałyby do tego zmuszone. Przyszedł bowiem czas, gdy okrutne spektakle przestały być dla gawiedzi namiastką teatru i rozrywki. Spierenburg zauważa, że w Szwecji rezolucja królewska z 1725 roku stwierdza, by nie przeszkadzać księżom, którzy walczyli o duszę i starali się odwlec egzekucję, twierdząc, że dusza jest wciąż jeszcze niegotowa, ale nie godzić się na odwlekanie egzekucji zbyt długo<sup>16</sup>, a w Niemczech i Holandii wciąż jeszcze w 1820 roku w dni, gdy dokonywano publicznych egzekucji, zwane dniami sprawiedliwości, dzieci były zwalniane ze szkół, by uczestniczyć, ku przestrodze, w publicznych kaźniach, a dziecięce książeczki opowiadały ku pouczeniu o egzekucjach i chłości. Niemniej coraz częściej, zwłaszcza gdy na szafot szli ci, którzy kwestionowali panujące porządki, publiczność identyfikowała się z nimi. Trudno o ścisłe cezury czasowe. Spierenburg mówi o krystalizowaniu się klasowej świadomości społecznej w Europie w drugiej połowie XVIII wieku, ale już w 1670 roku widać oznaki oporu, zaistniała bowiem potrzeba wprowadzenia w Amsterdamie zbrojnej ochrony wymiaru sprawiedliwości przed atakami niezadowolonego z wyroków tłumu sprzeciwiającego się egzekucji<sup>17</sup>. Nie inaczej rzecz się miała w Ameryce, gdzie idea z końca XVIII wieku publicznych prac więźniów zakutych w kajdany i odzianych w pasiaki zakończyła się niepowodzeniem. Więźniów trzeba było usunąć z widoku publicznego, ponieważ zamiast służyć przykładem, który odstrasza, budzili litość, a niechęć ludzi obracała się przeciwko strażnikom<sup>18</sup>.

Peter Nigel Walker historyczny czas, gdy budzi się społeczna świadomość i dają o sobie znać początki niechęci do publicznych egzekucji, plasuje na okres jeszcze wcześniejszy, od roku 1558, gdy w Anglii do władzy dochodzi królowa Elżbieta, która nakazała, aby w każdym hrabstwie powstał co najmniej jeden ośrodek poprawczy dla młodocianych typu Bridwell, by w ten sposób ukrócić stosowanie kary śmierci, po rok 1738, rok narodzin Josepha Ignaca Guillotina, którego wynalazek, choć dziś może to brzmieć szokująco, miał za zadanie skrócić cierpienia i wprowadzić humanitarny sposób wykonywania kary śmierci<sup>19</sup>.

<sup>16</sup> P. Spierenburg, *The Spectacle of Suffering. Executions and the Evolution of Repression: from a Pre-industrial Metropolis to the European Experience*, Cambridge University Press, London 1984, s. 63.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 100–109.

<sup>18</sup> N. Leeters, *The Cradle of Penitentiary. The Walnut Street Jail at Philadelphia 1773–1835*, Pennsylvania Prison Society, Philadelphia 1955.

<sup>19</sup> P. N. Walker, *Punishment. An Illustrated History*, Arco Publishing Company, New York 1973, s. 63–84.



Istotny jest sam fakt, że usunięcie z pola widzenia publicznego wykonywania kar nie było poddyktowane tylko wzmocnieniem władzy, ale wynikało z rozwoju wrażliwości społecznej, która przestała tolerować i akceptować krwawe spektakle władzy urządzone w imię sprawiedliwości<sup>20</sup>.

Tezę o wrażliwości społecznej podważa w ostatnim czasie Barbara Hudson w swojej najnowszej książce poświęconej zagadnieniom penologii, stwierdzając, iż nie ma dość dowodów na to, że w czasach gdy wykształcały się zakłady karne, empatia, współczucie i wrażliwość społeczna były elementami decydującymi. Jej zdaniem był to raczej okres poszukiwań – więzienie było więc jedną z podjętych prób. Wiadomo było, że kara ma przede wszystkim przeciwdziałać przestępczości, jednak jak to osiągnąć, stanowiło sporą niewiadomą<sup>21</sup>.

Z kolei Eva Österberg uważa, że to, co odróżnia tradycję skandynawską od kontynentalnej Europy, to fakt, że czynnikiem jednoczącym ludzi wokół określonego systemu wartości był nie tyle władca, ile obowiązujące na danym terenie prawo. Przywołując teorię Johna Braithwaite'a o reintegrującej roli wstydu i zawstydzenia czynu bez potępienia jednostki, Österberg uważa, że to właśnie sąd służył w szwedzkim społeczeństwie głównie jako instrument nie tyle wspierający władzę, ile rozwiązujący konflikty społeczne i tym samym scalający wspólnotę. Podobnie było w Finlandii od wieków średnich po wiek XVII<sup>22</sup>. Późniejsza zmiana i wzrost znaczenia więzienia mogły, jej zdaniem, wynikać z rzeczywistej zmiany struktury przestępstw lub, co bardziej prawdopodobne, ze zmiany sposobu postrzegania zachowań, które zaczęto traktować jako zachowania skierowane przeciwko władzy publicznej w związku ze wzrostem regulacji życia społecznego podporządkowanego państwu i kościołowi.

David Garland określa to jako zmianę wynikającą z odejścia od filozofii moralności, nastawionej na rozstrzyganie konfliktów w kierunku systemu menedżerskiego zarządzania, kiedy zadaniem kryminologii było wskazanie, jak „leczyć” przestępstwo, i tym samym lepiej kontrolować przestępczość. Z tego punktu widzenia wrażliwość miała niewielkie znaczenie dla rozwoju więzień, chodziło raczej o sprawność działania<sup>23</sup>.

Do jakiego więc stopnia czynnik solidarności i empatii, o którym pisze Spierenburg, zaważył na rozwoju skandynawskich więzień? Nie ma na to pyta-

<sup>20</sup> P. Spierenburg, *The Sociogenesis of Confinement and its Development in Early Modern Europe*, Erasmus Universiteit Rotterdam, Netherlands 1982. W tym kontekście mniej istotny jest dowód przeprowadzony przez Spierenburga, że współczesne więzienia to inwencja purytanów. Dowodził, że takie domy stworzone za czasów Edwarda VI, kiedy to pierwszy powstał za namową arcybiskupa Ridleya w pałacu Bridwell (stąd nazwa instytucji), który król przeznaczył na ten cel, rozwinęły się za czasów katolickiej królowej Marii. Z argumentem Spierenburga można dyskutować, jako że królowa Elżbieta w 1576 roku wydała zarządzenie, mocą którego w każdym angielskim hrabstwie był obowiązek tworzenia instytucji poprawczych tego typu.

<sup>21</sup> B. Hudson, *Understanding Justice*, Open University Press, Buckingham 2003, s. 111.

<sup>22</sup> E. Österberg, *Social Arena or Theatre of Power? The Courts, Crime and the Early Modern State in Sweden*, w: *Theatres of Power: Social Control and Criminality in Historical Perspective*, ed. H. Pihlajamäki, Matthias Calonius Society, Jyväskylä 1991, s. 8–25.

<sup>23</sup> D. Garland, *The Rationalization of Punishment in Sweden*, w: *Theatres of Power...*, s. 104–108.

nie jednoznacznej odpowiedzi. Kolejny rozdział tej pracy poświęcony jest naświetleniu czynników, które mogły mieć wpływ na współczesny obraz skandynawskiego więziennictwa. Precyzyjne wskazanie na czynniki, które przeważały, jest trudne. Wydaje się jednak, iż nie bez znaczenia było wybranie opcji odbywania kar w systemie celkowym, kiedy to praca miała znaczenie przede wszystkim terapeutyczne i resocjalizujące. Nastawienie na zysk, często równoważny z wyzyskiem, nie znalazł w Skandynawii warunków do rozwoju. Z jednej strony, w przeciwieństwie do Anglii i Holandii, Skandynawowie nie mieli zamorskich kolonii i związanych z tym wzorów pracy niewolnej. Z drugiej strony, w przeciwieństwie do Rosji, skandynawscy chłopci mieli status ludzi wolnych. Nie było więc wzorów wykorzystywania pracy części społeczeństwa przez związanie ich z ziemią i utrzymywanie w statusie niemal zrównanym ze statusem ludzi niewolnych.

### **6.2.3. Więzienie jako instrument cywilizowania stosunków społecznych**

Praktyki wykonywania kary więzienia w XVII, XVIII i XIX wieku, zasłonięte murami przed bezpośrednim obserwatorem, również według współczesnych standardów dalekie były od tego, co uważano za cywilizowane i humanitarne traktowanie.

Dążenie do cywilizowania wykonania kary jest drugim, obok politycznego znaczenia, czynnikiem towarzyszącym kolejnym przemianom uzasadnień wykonania kary pozbawienia wolności. Aby pojawiła się potrzeba cywilizowanego sposobu traktowania zлочyńców, konieczne jest pojawienie się współczucia. Jego poziom musi odpowiadać poziomowi masy krytycznej zdolnej do wywołania zmiany społecznej. Niezgoda nie może więc przejawiać się w jednostkowych wystąpieniach, ale musi mieć charakter na tyle powszechny, by wpłynąć na sposób myślenia, postrzegania i uznawania podejmowanych działań za normę lub z normą sprzecznych.

Samo pojęcie cywilizowanego, humanitarnego i wolnego od okrucieństwa zachowania i postępowania jest kulturowo zrelatywizowane. Jak długo istnieje przyzwolenie na dany typ zachowań, tak długo dane zachowanie nie jest uznawane za okrutne. To czasowy zegar kultury pokazuje, co jest, a co nie jest cywilizowane i humanitarne. Zegar ten odmierza czas nierównomiernie. Współcześnie pewnym stabilizatorem kulturowym wyrównującym wrażliwość jest uznanie decyzji sądów i trybunałów ponadnarodowych, np. decyzje Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Czynnikiem takim są również międzynarodowe prawa, np. EKPCz określająca warunki dopuszczające pozbawienie wolności i warunki ich wykonania, a także reguły i standardy wypracowywane w ramach międzynarodowego dialogu dotyczącego wykonania kar, w tym kary pozbawienia wolności. Ważnymi w tym zakresie dokumentami w Europie są Reguły Minimalne przyjęte przez ONZ w 1955 roku, a następnie nowelizowane, oraz Europejskie

Reguły Więzienne. Najnowsze, powszechnie obowiązujące jako zalecenia państwa należące do Rady Europy, są z 11 stycznia 2006. W przypadku wykonania kary pozbawienia wolności proces ten jest skomplikowany. Obok elementów prostych, widocznych, jak przeludnienie, istnieje w trakcie wykonywania kary sfera powiązań międzyludzkich niepoddająca się prostej identyfikacji znaczeniowej, stwarzająca ukryte za parawanem pojęć formy dominacji, podporządkowania i zniewolenia.

Przeludnienie jest elementem widocznym<sup>24</sup>. Jest dowodem na nieudolną politykę społeczną i prewencję idącą w parze z niskim poziomem solidarności społecznej i instrumentalnym traktowaniem prawa. Współcześnie przeludnienie traktowane jest jako element okrutnego, nieludzkiego i poniżającego traktowania. Jeśli jednak przeludnienie nie jest celem samym w sobie, służącym do osiągnięcia innych celów, pozostaje warunkiem technicznym, koniecznym do wypełnienia ustawowo przewidzianych celów kary<sup>25</sup>. Niepowodzenia początków idei reformatorskich więziennictwa z 1773 roku, gdy rozpoczął działalność Walnut Street Jail w Filadelfii, upatrywano w tym, że dopuszczono do jego przeludnienia<sup>26</sup>. Dwieście lat później sędziowie w sądach federalnych Stanów Zjednoczonych przyznawali, że pojedynczym, najistotniejszym czynnikiem dotyczącym systemu korekcyjnego, odpowiedzialnym za jego niepowodzenie, jest przeludnienie<sup>27</sup>. Współcześnie w Europie i w grupie państw należących do Rady Europy przeludnienie zostało uznane za sprzeczne z *acquis humanitaire*, ukształtowane przy wykorzystaniu EKPCz. Brak jest nadal podobnie powszechnego uznania tego w Stanach Zjednoczonych. W jednym z orzeczeń przewodniczący Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych stwierdził, że nikt przecież nie obiecywał więźniom warunków i życia usłanego różami<sup>28</sup>. Jednocześnie śledząc orzecznictwo do 8 poprawki Konstytucji Stanów Zjednoczonych zakazujących stosowania

<sup>24</sup> Z orzecznictwa ETPCz (zob. w szczególności *Peers v. Grecja*, nr 28524/95; *Dougouz v. Grecja*, nr 40907/98; *Iorgov. v. Bulgaria*, nr 40653/98; *Van der Ven v. Holandia*, nr 50901/99; *Kalashnikov v. Rosja*, nr 47095/99) wynika, że jako poniżające traktowanie kwalifikowany może być sam fakt przetrzymywania więźnia w przeludnionej celi, w niewłaściwych warunkach sanitarnych. Duże znaczenie ma przy tym czas trwania takiego pobytu. W orzeczeniu *Cenbauer v. Chorwacja*, nr 73786/01 z 9 marca 2006, ETPCz za poniżające traktowanie uznał przebywanie w celi, której powierzchnia na jednego skazanego była mniejsza niż 4 m<sup>2</sup> (którą to normę gwarantowała chorwacka ustawa). Podobny wniosek płynie z orzeczenia *Melnik v. Ukraina*, nr 72286/01 z 28 marca 2006, w którym powierzchnię 1–2,5 m<sup>2</sup> na osadzonego uznano za naruszenie art. 3 EKPCz.

<sup>25</sup> Pomysł, aby władza była zainteresowana przeludnieniem po to, by grać na emocjach publicznych, strasząc przestępczością, uzasadniając konieczność zaostrzania kar i rozbudowy więziennictwa, wydaje się przewrotny i absurdalny, bo skierowany przeciwko całemu społeczeństwu.

<sup>26</sup> N. Teeters, *The Cradle...*, s. 27–28.

<sup>27</sup> A. Travisono, *The American Prison: From the Beginning*, The American Correction Association, Laurel MD 1985, s. 151 i n.

<sup>28</sup> *Atiyeh Governor of Oregon, et al. v. Capps, et al.*, 449 US 1312/1981, s. 5–8. Patrz też M. Platek, *We Never Promised them a Rose Garden*, w: *Prisons 2000 an International Perspective on the Current State and Future of Imprisonment*, eds R. Matthews, P. Francis, McMillan, London 1996, s. 53–73.

kar nieludzkich i poniżających, jeden z sędziów sądu apelacyjnego w sprawie *Barnes v. Virgin Islands* z 1976 roku przyznał samokrytycznie: „my po prostu nie wiemy, co robić z osobami skazanymi za popełnienie przestępstw, ani też nie wydaje się, że wiemy, dlaczego robimy to, co robimy”.

Przeludnienie – problem wielu systemów penitencjarnych – było do niedawna w Skandynawii niemal nieobecne. Powodem tego jest świadome działanie, aby do przeludnienia nie dopuścić. Stanowi to dowód na to, że choć często występujące, nie jest elementem nierozzerwalnie związanym z wykonaniem kary. Skandynawowie świadomie unikają przeludnienia jako jednego z niszczących elementów uwięzienia. Jest to jedna z charakterystycznych cech skandynawskiej polityki penitencjarnej. Uznanie, że przeludnienie uniemożliwia wypełnienie zobowiązań wynikających z celów kary, czyni z utrzymania standardów zaludnienia zakładów karnych warunek *sine qua non* adekwatnej polityki penitencjarnej<sup>29</sup>. Brak przeludnienia to jednak zaledwie warunek techniczny, a nie cel sam w sobie. W Europie barierą przed przeludnieniem są m.in. zalecenia Rady Europy. Najnowsze (ERW-2006) wyraźnie podkreślają, iż władza nie może tłumaczyć złych warunków w więzieniu, ograniczających prawa człowieka więźniów, brakiem środków finansowych (reguła 4 ERW-2006). Opracowuje się również zalecenia odnośnie do minimum przestrzeni przeznaczanej na jednego więźnia. To minimum dla państw postsowieckich wynosi w Europie, w ramach państw Rady Europy, 4 m<sup>2</sup>. Jedna z reguł zobowiązuje władze, aby krajowe ustawodawstwo zapewniało mechanizmy, by minimum wymagań nie zostało ograniczone wskutek przeludnienia więzień (reguła 18.4 ERW-2006). Standardy określone w zaleceniach powinny być treścią krajowych przepisów wykonania kary (reguła 18.3 ERW-2006).

Nadal pozostaje problem związany z samą naturą uwięzienia. Istotą człowieczeństwa jest godność demonstrowana w swobodzie korzystania z wolnej woli. Sytuacja człowieka uwięzionego jest tego antytezą. Identyfikacja z rolą więźnia sprawia, że człowiek podporządkowany celom instytucji pozbawiony zostaje wolnej woli, a tym samym traci część swego człowieczeństwa. Stąd – na co uwagę zwraca Nils Christie, a także polski penitencjarysta Michał Porowski – z etyczno-filozoficznego punktu widzenia humanitarne wykonanie kary może nastęrczać trudności<sup>30</sup>. Zawładnięcie wolą człowieka stawia jego człowieczeństwo pod znakiem zapytania, a uczynienie jednostki niewolną kwestionuje legitymizację instytucji działającej w imię prawa, sprawiedliwości i cywilizacji

<sup>29</sup> Np. *Danish Prison and Probation Service. Visions 1999–2003* (Program działania i reform systemu więziennictwa i probacji na lata 1999–2003), Direktoratet for Kriminalforsorgen, København 1998. Ulotka przedstawia zasady funkcjonowania i reform duńskiej służby więziennej, podkreślając dążenie do efektywnego wykonania kary i związaną z tym potrzebę przestrzegania reguł i warunków odbywania kary, które przeciwdziałają przeludnieniu.

<sup>30</sup> M. Porowski, *Tortury więzienne*, wykład wygłoszony na międzynarodowej konferencji: *Redukcja przemocy w więzieniu i przygotowanie więźniów do wolności*, Popowo, 27 listopada 2000, konспект; N. Christie, *Granice cierpienia*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1991.

stosunków ludzkich. Z tym dylematem związane są zmiany uzasadniające wykonanie kary.

Ilustracją cywilizowania procesu wykonania kary jest wysiłek międzynarodowej społeczności w określeniu ram, w jakich proces ten powinien się odbywać. Pierwsze przyjęte przez ONZ Reguły Minimalne oraz Europejskie Reguły Więzienne są – co się często podkreśla – zaleceniem. Fakt jednak, iż nie mają mocy prawnej, nie oznacza, że nie są wiążące. Wydaje się, iż wychodząc z założeń powołania i istnienia organizacji, jaką jest Rada Europy, owo niezwiązanie dotyczy jedynie formy, a nie treści. Zalecenia wydają się najbardziej zbliżone do tego, czym w porządku prawnym Unii Europejskiej jest decyzja. Nie narzuca się państwowemu członkowskemu formie, w jakiej doprowadzi się do wdrożenia treści zawartych w dokumencie, natomiast w sposób zdecydowany, właśnie ze względu na aspekt cywilizacyjny i uznanie wspólnych wartości, wymaga się przestrzegania treści zawartych w dokumencie.

Już w trakcie prac nad ERW-2006 odpowiednie zmiany ustawodawcze zostały przygotowane w krajach skandynawskich. W Finlandii w październiku 2006 wprowadzono nową ustawę o więziennictwie, w pełni zgodną z zaleceniami ERW-2006. Finowie liczą na to, że prawo będzie instrumentem, który wyeliminuje przeludnienie, jakie po 2002 roku występuje w Finlandii. Zjawisko tłumaczy się zarówno neoliberalnymi tendencjami w polityce społecznej, która przekłada się na zaostrzenie polityki karnej, jak i wpływami globalizacji obecnymi również w innych państwach skandynawskich oraz dążeniem do unifikacji prawa i polityki karnej z państwami Unii Europejskiej, co w praktyce oznacza jej zaostrzenie, a także pojawieniem się problemów z przestępczością związaną z handlem i przemytem narkotyków, wcześniej w Finlandii niemal nieobecnych, a wraz z nimi pojawieniem się nowej kategorii groźnych sprawców przestępstw wymagających stosowania dłuższych kar izolacyjnych.

Poza nową ustawą więzienną Finowie wprowadzili ustawę regulującą nadzór nad warunkowym przedterminowym zwolnieniem, ustawę o tymczasowym aresztowaniu i odpowiednie do tego zmiany w kodeksie karnym w stosunku do wcześniejszych zmian z 1991 i 2003 roku. Zmiany te biorą pod uwagę zalecenie, iż kara więzienia musi być traktowana jako środek ostateczny, a wykonywana w sposób jak najmniej odbiegający od warunków życia na wolności, przy czym nie można tłumaczyć warunków, które mogłyby naruszać prawa człowieka, złą sytuacją finansową. Kara więzienia jest karą samą w sobie, nie może więc służyć do zadawania dalszych cierpień (reguła 4, 5 ERW-2006).

Prace nad ERW-2006 inspirowały reformy systemu więziennictwa duńskiego, podjęte w latach 1999–2003. Przyjęta tam inicjatywa kładła nacisk przede wszystkim na podkreślenie roli służby więziennej i pracy funkcjonariuszy w realizacji zadań wynikających z uwięzienia. Stąd założenie, że duński system więziennictwa i probacji musi być efektywnym i atrakcyjnym miejscem pracy. Wymaga to zmian w sposobie zarządzania placówkami, w sposobie mierzenia efektów pracy w więzieniu i w trakcie probacji, w przyjęciu nowej struktury

organizacyjnej zarówno służby więziennej, jak i więziennictwa, lepszej współpracy ze środowiskiem wolnościowym, podniesienia kwalifikacji pracowników więziennictwa i systemu probacji. Celem tych działań jak i uprzednio ma być redukcja przestępczości przez zapewnienie skazanym sensownych i pożytecznych zajęć w trakcie wykonania kary w celu zmotywowania ich do odpowiedzialności za siebie i nabycia umiejętności potrzebnych w społeczeństwie otwartym. Zadania się nie zmieniły, zostały wypełnione nową treścią.

#### 6.2.4. Spór o pierwotny cel kary – korzyści materialne czy poprawa sprawcy

Jaki cel przyświecał karze więzienia u jej zarania? Czy chodziło o resocjalizację, czy też o wykorzystanie siły fizycznej i zdolności do pracy uwięzionych? Spór ten w zasadzie trwa nadal. Rozgorzał pod koniec XVIII wieku i początkowo dotyczył dylematu, co lepiej służy więźniom – skupienie religijne w pełnej izolacji i czas poświęcony na czytanie *Biblii* oraz medytację, jak to było w systemie filadelfijskim, czy wspólna pożyteczna praca więźniów i izolacja jedynie w porze nocnej, jak przyjęto w systemie auburnskim. Skutki tego sporu mają w praktyce skandynawskiej praktyczne, wymierne skutki. Spór dotyczył meritum, treści, którą miał być wypełniony czas kary. W jego wyniku w Skandynawii przyjęła się zasada przebywania więźniów w celach jednoosobowych oraz płynące z treści systemu auburnskiego uznanie, że każdy więzień musi w trakcie odbywania kary mieć zapewnione pożyteczne zajęcie. To, co zainicjowane zostało zderzeniem się i ścieraniem dwóch potężnych prądów w prawie karnym – klasycznej zasady prewencji generalnej i pozytywistycznego nurtu, kładącego nacisk na element celowości kary i względy prewencji szczególnej – przyniosło współczesne skandynawskie rozwiązania określające warunki techniczne i merytoryczne wykonania kary<sup>31</sup>. Spór między szkołą klasyczną a pozytywistyczną miał istotny wpływ na treść kodeksu karnego i w konsekwencji na katalog kar, środków karnych, a także na zakres penalizacji. Nie miał jednak wpływu na zasadniczy cel wykonania kary pozbawienia wolności. Debata i spory z końca XVIII i początku XIX wieku toczyły się o to, który system wykonania kary jest sensowniejszy: filadelfijski czy auburnski. Oba wszak skierowane były na jeden i ten sam cel – na resocjalizację. Spierano się nie o to, czy resocjalizacja ma sens, czy też nie, ale w jakim systemie będzie efektywniejsza.

<sup>31</sup> K. Sveri, *Criminal Law and Penal Sanctions*, w: *Criminal Violence in Scandinavia*, „Scandinavian Studies in Criminology” 1990, vol. 11, s. 11–29. Klasyczna szkoła prawa karnego stawiała przede wszystkim na ochronę państwa. Dla szkoły pozytywistycznej kodeks był – jak to wyrażał Juliusz Makarewicz – swoistą *magna charta libertatum*; stawiał tamę dla dowolności zakazów władzy. Skandynawska praktyka pokazuje, że możliwe jest czerpanie z doświadczeń każdego z tych systemów. Kodeks karny informuje o katalogu zachowań zakazanych. Jest jednocześnie tamą dla dowolności władzy. Nie oprócz tego, co zakazane pod groźbą kary, zakazane przez pełniących władzę być nie może.

W Ameryce wcześniej uznano wyższość systemu auburnskiego, w Skandynawii Szwecja opowiedziała się za systemem filadelfijskim, uznając wyższość zasady skupienia religijnego w jednoosobowych celach<sup>32</sup>, co przyniosło przyjęty w całej Skandynawii system odbywania kary w celach jednoosobowych. Dania natomiast przeciwna była systemowi izolacji i medytacji połączonej z czytaniem *Biblii*. Frederik Bruun, szef więziennictwa duńskiego, w książce wydanej w 1867 roku, poświęconej związkowi wykonania kary z pracą karną (*Om fuldbyrdelse af strafarbejde*), wystąpił z ostrą krytyką odosobnienia. Zwrócił uwagę, że w więzieniach osadza się przeważnie ludzie biednych, pochodzących ze społecznych nizin i w związku z tym niewykształconych, często nieumiejących pisać i czytać. Pozostawienie ich sam na sam z *Biblią*, skazanie na bezczynność prowadzi wielu do szaleństwa i jest zachowaniem nieludzkim. Skutki tego obserwował w zakładzie karnym Vridsløselille (Dania) i zdecydowanie optował za zapewnieniem skazanym na czas kary pożytecznego zajęcia<sup>33</sup>.

Dziewiętnastowieczne spory o wyższość jednej formy wykonania kary nad drugą doprowadziły do przyjęcia technicznych warunków systemu filadelfijskiego i merytorycznych systemu auburnskiego. Skutkiem tego jest przyjęta również w ERW-2006 zasada, że skazany w porze nocnej powinien przebywać w jednoosobowej celi i w trakcie odbywania kary mieć zapewnione pożyteczne zajęcie.

W Skandynawii liczbą cel mierzy się liczbę miejsc w zakładach karnych, a próby umieszczania dwóch skazanych w jednej celi budzą zasadniczy opór. Przestrzega się również zasady, że w trakcie kary skazany musi mieć zapewnione zajęcie. Nie od razu jednak nauka i praca zyskały równy status. W Finlandii więźniowie byli zobowiązani do pracy od 1889 roku, ale nauka nie była uważana za pracę. W tym zakresie zmiana nastąpiła dopiero w roku 1972 i związana była z kolejną przemianą filozofii wykonania kary.

Z czasem, w połowie lat siedemdziesiątych XX wieku uznano, że przygotowaniu do życia w społeczeństwie lepiej służy stworzenie w więzieniu warunków jak najbardziej zbliżonych do warunków wolnościowych. Bezpośrednim wyrazem tej właśnie idei jest chociażby § 33.1 DUW: „Więzień, tak dalece, jak to możliwe, powinien mieć dostęp do kontaktów z innymi więźniami”<sup>34</sup>. Ten trend, zapoczątkowany wówczas w Skandynawii, przejęty został i w treści ERW-2006 (reguła 5 – „Życie w więzieniu powinno być maksymalnie zbliżone do pozytywnych aspektów życia w społeczności ludzi wolnych”).

Spór o wyższość jednego z systemów dotyczył szkodliwych efektów bliskich kontaktów między więźniami. Zmieniły się przepisy, uznano potrzebę kontaktów społecznych osób uwięzionych również między sobą. Nie wszyscy to po-

<sup>32</sup> R. Nilsson, *The Swedish Prison System in Historical Perspective: a Story of Successful Failure?* „Journal of Scandinavian Studies in Criminology and Crime Prevention” 2003, vol. 4, s. 1–20.

<sup>33</sup> P. S. Smith, *Isolation and Mental Illness in Vridsløselille 1859–1873*, „Scandinavian Journal of History” 2004, no. 29, s. 1–25.

<sup>34</sup> M. Frese Jensen, V. Greve, G. Høyer, M. Spencer, *The Danish Criminal Code & The Danish Corrections Act*, 3rd ed., DJØF Publishing, Copenhagen 2006, s. 92.

chwalają. Edukacyjne wysiłki służby więziennej są, zdaniem J. Andenaesa, z konieczności skazane na mierne efekty w porównaniu z negatywnym wpływem, jaki wywierają na siebie więźniowie. Stąd postulat ograniczania kary pozbawienia wolności do przypadków koniecznych. Andenaes, zwolennik kar retrybucyjnych, był zdecydowanym przeciwnikiem kar długoterminowych i kar nieokreślonych w czasie jako zarówno niehumanitarnych, jak i nieefektywnych. Uważał, że humanitarna i odstrasżająca może być postulowana już w XIX wieku krótkoterminowa kara, której towarzyszy ściśle nadzorowana praca<sup>35</sup>.

Tam jednak gdzie pojawia się praca, obecne jest również pytanie o koszt i zysk. Foucault widział w więzieniu instrument demonstrowania władzy, który jednocześnie pozwalał od początków tej instytucji czerpać zyski nie tylko polityczne, ale i czysto ekonomiczne, płynące z pracy więźnia. Pożytek z żywego więźnia był znacznie wyższy niż jednorazowa korzyść ze skazańca poddanego publicznej egzekucji. Przetrzymany za murami, przez swoją społeczną nieobecność był permanentnym dowodem potęgi i siły panującego. Zmuszany do niewolniczej pracy, dodatkowo wzmacniał potęgę władcy. W Stanach Zjednoczonych od czasu decyzji Sądu Najwyższego z 1871 roku w sprawie *Ruffin v. Commonwealth of Virginia* do 1960 uznawano, że więzień jest „niewolnikiem państwa”. „Nie tylko utracił swoją wolność, ale także wszystkie swoje osobiste prawa poza tymi, którymi prawo w swoim humanitaryzmie go nagradza”. Był wykorzystywany do pracy fizycznej. Towarzyszyło temu przekonanie o zbawiennym, poprawczym charakterze pracy wykonywanej przez więźniów.

Teza o ekonomicznych celach wykonania kary została szeroko omówiona w klasycznej już pracy Georga Rusche i Otto Kirchheimera z 1939 roku – *Punishment and Social Structure*. Autorzy, nie kwestionując, że głównym celem kary jest ochrona społeczeństwa, dowodzą, że choć ten argument brany jest pod uwagę przy wymiarze kary, to jej wykonanie skupia się już wyłącznie na celach ekonomicznych. Są zdania, że cele te przeważają, jeśli weźmie się pod uwagę strukturę pochodzenia osób, które obejmowane są działaniami prawa karnego. Pozbawienie wolności dotyczy w przeważającej części grup nieuprzywilejowanych ekonomicznie i socjalnie. Myśl Georga Rusche i Otto Kirchheimera zostaje z czasem zweryfikowana i rozwinięta w pracy m.in. Dario Melossiego i Massimo Pavariniego z 1977 roku pod znamienym tytułem „Więzienie i fabryki”<sup>36</sup>. Praktyka zarówno Stanów Zjednoczonych, jak i Związku Radzieckiego oraz państw od ZSRR zależnych wskazuje na słuszność koncepcji wiążącej karę więzienia z polityką społeczną, która w zależności od potrzeb wykorzystuje więzienia jako rezerwar taniej lub darmowej siły roboczej czy miejsce izolacji nadwyżki zbytecznej na rynku pracy siły roboczej. W tym kontekście znów ciekawy jest przykład Skandynawii, gdzie poza krótkim czasem eksperymentu zakładu

<sup>35</sup> J. Andenaes, *Punishment and Deterrence*, The University of Michigan Press, Ann Arbor 1974, s. 162–163.

<sup>36</sup> D. Melossi, M. Pavarini, *The Prison and the Factory. Origins of the Penitentiary System*, The MacMillan Press Ltd., London 1981.



karnego w Kumli (Szwecja), wybudowanego i pomyślanego jako więzienie fabryka, bardzo szybko zrezygnowano z pomysłu uprzemysławiania wykonania kary pozbawienia wolności. Zakład karny w Østarekor, początkowo pomyślany też jako więzienie fabryka, już w trakcie budowy stracił ten charakter. Skandynawowie w swoim systemie penitencjarnym nigdy nie zakładali, że więzienie może być instytucją przynoszącą korzyść materialną. Nie dopuszczono tam również prywatyzacji więziennictwa. Możliwe było i jest realizowanie autorskich eksperymentów i programów terapeutycznych, ale nie czerpanie zysków z wykonywania kary więzienia i przygotowania infrastruktury dla więziennictwa. Aby uchronić się przed ewentualnymi zakusami prywatyzacji, Konstytucja fińska w art. 124 wyraźnie stanowi, że podstawowe zadania władzy publicznej mogą być wykonywane jedynie przez firmy państwowe. Co więcej, okazuje się, że nawet pomysły rodem z Rosji w postaci obozów pracy zostały wykorzystane w Finlandii do realizacji zadania, którego celem jest wdrożenie więźnia do wypełniania obowiązków obywatelskich. Więźniowie zatrudnieni w obozach pracy otrzymują stawki wolnościowe, płacą podatki i zobowiązani są do utrzymania siebie oraz osób od nich zależnych. Skandynawia wolna jest więc od prawnego, ale i moralno-etycznego dylematu wykorzystania więźnia jako taniej siły roboczej. Można dyskutować, czy więźniów nie można byłoby postrzegać jako osób usuniętych z rynku pracy i w ten sposób pośrednio służących zwalczaniu bezrobocia. Stosunkowo niska długość kar, liczenie się z kosztami jej wykonania i zwracanie uwagi na koszty społeczne sprawia, że tego typu zabieg trudno uznać za próby strukturalnego rozwiązania przez państwo problemów z zatrudnieniem. W Skandynawii za szkodliwe uznaje się przedmiotowe traktowanie więźnia. Nie oznacza to, że więźniowie nie spotykają się tam z przedmiotowym traktowaniem. Nie oznacza to również, że świadomość szkodliwości wykorzystania więźniów jako taniej lub niewolnej siły obca jest innym państwom. Na Kongresie Więziennictwa w Stanach Zjednoczonych już w 1870 roku, na rok przed decyzją o uznaniu więźnia za niewolnika państwa i przyjęciu przez Sąd Najwyższy polityki „niewtrącania się” w sprawy dotyczące wykonania kary, przygotowano dwudziestodwupunktową Deklarację Zasad Wykonania Kary. W punkcie pierwszym zapisano, że celem wykonania kary jest poprawa, a nie mściwe zadawanie cierpień. Punkt dwunasty mówił o zniesieniu w więziennictwie systemu kontraktowanej pracy. Całość nastawiona była na przygotowanie skazanego do powrotu do życia w społeczeństwie. Europa w owym czasie śledziła rozwiązania amerykańskie i w dużym stopniu kopiowała je u siebie. Zbędne byłoby dowodzenie dwulicowości i społecznej hipokryzji twórców pierwszych domów poprawy w Holandii, Anglii czy Danii. I idea o poprawczym charakterze pracy więźniów, i idea widoczna raczej dzięki wymiernym finansowym zyskom, nastawiona na wyzysk pracy więźniów, współwystępowały od końca XVI wieku, towarzysząc rozwojowi współczesnych instytucji penitencjarnych<sup>37</sup>.

<sup>37</sup> G. Rusche, O. Kirchheimer, *Punishment and Social Structure*, Russell & Russell, New York 1939.

Odpowiednio do rozwoju wiedzy, ale i do poziomu wrażliwości i obowiązujących standardów cywilizacyjnych odmiennie formułuje się uzasadnienia wykonania kary. Poglądy co do weryfikacji skuteczności kary pozbawienia wolności zmieniały się, poddawane na przestrzeni lat wpływom specjalistów od teologii, prawa, medycyny, psychiatrii, psychologii, kryminologii, socjologii. Poprawa nabrała różnych znaczeń – od resocjalizacji po przystosowanie do warunków na wolności i społecliwości wobec prawa – ale nigdy nie zniknęła. Więźniów wykorzystywano do pracy fizycznej, ale nawet wówczas mówiono o poprawie. Nie sposób, koncentrując się na treści przepisów odnoszących się do celów wykonania kary pozbawienia wolności, ustalić, jaka jest treść wykonywanej kary i jaka jest jej skuteczność. Oprócz omówionych w rozdziale 7 kryteriów skuteczności podejmowanych działań uwzględnia się też wskaźnik powrotności do przestępstwa. Poziom recydywy to najczęściej stosowane kryterium. Współcześnie, pod wpływem myśli skandynawskiej jesteśmy świadomi, że jest świadectwem nie tylko efektów uwięzienia, ale i poziomu przygotowania społeczeństwa na przyjęcie ludzi, którzy więzienie opuszczają. Kara pozbawienia wolności i instytucja więzienia wpływa nie tylko na zachowanie ukaranego, ale i na zachowanie społeczeństwa wobec skazanego na karę pozbawienia wolności. Konsekwencje jej zastosowania są wynikiem społecznych ocen, wyobrażeń i stereotypów skazanego i więzienia. Skazany, wykluczony przez orzeczenie kary pozbawienia wolności, wraz z uwolnieniem nie przestaje być wykluczony. Piętno i brzemień wyroku oraz miejsca, w którym przebywał, nie kończy się wraz z opuszczeniem murów więzienia. Skandynawowie proponują więc traktować recydywę również jako efekt społecznych skutków wykluczenia skazanego. W przypadku skandynawskiej polityki penitencjarnej powrotność jest nie tyle kryterium efektywności podejmowanych działań, ile kryterium skuteczności zastosowanego środka: grzywny, probacji, kary więzienia.

Współcześnie w Danii, w zakładzie karnym w Herstedvester dla skazanych z odchyleniami od normy psychicznej, w tym dla sprawców przestępstw seksualnych, w którym rozwój terapii osiągnął swoje apogeum, a skuteczność mierzono powrotnością do przestępstwa, stwierdzono, że powrotność jest co najmniej w równym stopniu miernikiem aprobaty byłego więźnia przez społeczeństwo ludzi wolnych, jak i jego umiejętności zaadaptowania się do warunków wolnościowych<sup>38</sup>.

Skandynawskie podejście toruje drogę myśli, że aby uniknąć recydywy, w takim samym stopniu należy przygotować skazanego do powrotu do społeczeństwa, jak i społeczeństwo do przyjęcia byłego więźnia. To zadanie nie mniej trudne, i też spoczywa na służbie więziennej. Zgodnie z ERW-2006 to funkcjonariusze zobowiązani są do informowania społeczeństwa o sposobie i warunkach wykonania kary pozbawienia wolności.

Skandynawowie są świadomi, że ze względu na społeczne wykluczenie powroty do więzienia są stałą tendencją byłych więźniów. Aby tego uniknąć, karę

<sup>38</sup> J. Jepsen, *New Perspectives on Prisoners' Right and Prison Conditions*, w: *Imprisonment Today and Tomorrow. International Perspectives on Prisoner' Rights and Prison Conditions*, eds D. van Zyl Smith, F. Dünkel, Kluwer, Deventer – Boston 1991, s. 99–160.

izolacji stosuje się jedynie wtedy, gdy inne środki nie wchodzą w grę. Wiadomo, że im dłużej człowiek przebywa w więzieniu, tym większe ma szanse powrotu do niego. Nie musi to wynikać bezpośrednio z warunków uwięzienia, w równym stopniu odpowiada to zmianie relacji, jakie pod wpływem czasu zachodzą w społeczeństwie otwartym. Ze względu jednak na negatywną korelację czasu i poziomu powrotności, w Skandynawii zaleca się, by stosownie miarkować długość izolacji.

### 6.3. Ewolucja zadań kary pozbawienia wolności

W Skandynawii stosowanie kary pozbawienia wolności uzasadniano pierwotnie retribucją. Z czasem retribucję zastąpiono leczeniem, rozumianym jako terapia i resocjalizacja. Odchodząc od resocjalizacji, nie zrezygnowano z poprawy, lecz z uznania, że człowiek, który został skazany na karę pozbawienia wolności, to człowiek chory. Poprawa jako cel pozostała, nie mogła już jednak w systemie *just desert* (sprawiedliwej odpłaty) być argumentem na rzecz kar nieokreślonych i stosowania terapii, na które skazany nie wyrażał zgody. W społeczeństwie dobrobytu skazany nie przestawał być obywatelem. W efekcie z czasem otworzyło to drogę do powrotu dla elementów terapii. Nie oznacza przymusowej resocjalizacji, lecz możliwość skorzystania z oferty pożytecznego wykorzystania pobytu w więzieniu<sup>39</sup>. Proces ten przebiega na przestrzeni z górą 100 lat. To co dla niego najbardziej charakterystyczne, to stały element chęci niesienia pomocy skazanemu, wyrażany różnymi słowami i wyposażony w różne treści. Towarzyszy mu proces rezygnacji ze złudzeń, że kara więzienia jest panaceum na problemy społeczne. Więzienie istnieje, ponieważ nie potrafimy inaczej rozwiązywać problemów, jakie stwarzają niektórzy członkowie wspólnoty. Więzienie istnieje również ze względu na jego polityczny wymiar. Jednak cel ostatniej dekady – normalizacja – sprowadza się do przekonania, że aby ograniczyć szkodliwe skutki uwięzienia, trzeba dbać o to, by warunki były maksymalnie zbliżone do wolnościowych.

Skandynawska polityka penitencjarna przeszła drogę od retribucji do normalizacji. Każdy z etapów, co ciekawe, przyczynił się do powstania współczesnej specyfiki skandynawskich systemów penitencjarnych i chociażby z tego powodu zasługuje na uwagę.

#### 6.3.1. Retribucja

Od czasu gdy w 1791 roku wraz z więzieniem celkowym zbudowanym przez kwakrów na Walnut Street w Filadelfii kara pozbawienia wolności została wpisana do katalogu kar państw Europy i Ameryki Północnej, zmieniały się cele

<sup>39</sup> N. Christie, *Limits to Pain*, Universitetsforlaget, Oslo 1981; T. Mathiesen, *On Dangerous Research: The Fate of a Study of Police in Norway*, w: *Crime Prevention and Intervention*, Walter de Gruyter, Berlin 1989, s. 273–286.

i zadania, jakie przed nią stawiano. Służąc za instrument sprawowania władzy, więzienie było i jest miejscem, w którym wielu upatruje panaceum na przestępczość dzięki przebudowaniu postaw i reedukacji. To, że dziś nazywamy to innym terminem, nie zmienia faktu, że kwestia poprawy i resocjalizacja nigdy nie przestały odgrywać znaczenia pomimo głośniejszych deklaracji z lat siedemdziesiątych, że to nie działa<sup>40</sup>. Tak więc wykonanie kary więzienia nawet w czasie, gdy skandynawskie kodeksy karne stały na gruncie retribucji, miało za zadanie służyć celom poprawy. Zapoczątkowany jeszcze pod koniec XVI wieku w Holandii i we Włoszech, rozwinięty pod koniec XVIII w Stanach Zjednoczonych, w pełni doszedł do głosu w wieku XX właśnie pod wpływem praktyki zastosowanej w państwach skandynawskich (z wyjątkiem Finlandii oraz Islandii).

Idea poprawy była już częścią składową takich instytucji, jak *tuchthuis* w Holandii czy *les hopitaux generaux* we Francji<sup>41</sup>. Przejście od klasycznego modelu do modelu pozytywistycznego spowodowane było rewolucją w poglądach wyrażanych w prawie karnym na przestępstwo i przestępcę. Klasyczne prawo karne wychodziło z założenia, że działania człowieka oparte są na wolnej woli. Konsekwentnie więc skupiano zainteresowania na przestępstwie, które postrzegano jako przejaw wolnej woli jednostki podejmującej zakazane działania, i uznawano w związku z tym, że kara powinna być odpowiednio dopasowana do przestępstwa. Zanegowanie wolnej woli i uznanie, że *gras* działań podejmowanych przez człowieka jest zdeterminowane przez towarzyszące im okoliczności, zrewolucjonizowało prawo karne. Przesunęło punkt zainteresowania z przestępstwa na przestępcę i do niego, stosując indywidualizację, dopasowuje karę<sup>42</sup>.

Skandynawowie wyrażali zdecydowany brak wiary w to, że kara kryminalna jest właściwym środkiem tam, gdzie potrzeba informacji i wiedzy i gdzie w związku z tym dla osiągnięcia skutku należałoby się odwołać do innych reakcji niż kara<sup>43</sup>. Wprawdzie wysokie kary w postaci banicji, stosowane np. w Szwecji i Anglii za kradzież, ograniczyły ten proceder i w wioskach szwedzkich przestępstwo to było niemal nieznanne, to jednak uznawano, iż prawo karne jest tylko jednym z czynników determinujących moralną atmosferę społeczeństwa i samą karą niewiele można zdziałać, zwłaszcza gdy dąży się do wpojenia nie tyle idei zastraszenia, ile idei obowiązku. Właściwa edukacja społeczna, odpowiednia opieka rodzinna, system szkolenia, brak akceptacji przemocy, jak również skuteczna policja więcej mogą zdziałać niż system kar. Świadomość istnienia prawa pozwala podtrzymywać morale jednostki, zwłaszcza jeśli uświadamia jednostce

<sup>40</sup> N. Christie, *Granice cierpienia...*, s. 11–31.

<sup>41</sup> U. Bondeson, *Prisoners in Prison Societies*, Transaction Publisher Oxford, New Brunswick 1989, s. 7.

<sup>42</sup> P. Beirne, J. Messerschmidt, *Criminology*, Harcourt Brace Jovanovich Publishers, San Diego 1991, s. 295.

<sup>43</sup> O. Kinberg, *Basic Problems of Criminology*, Levin & Munksgaard, Copenhagen 1935, s. 114; S. Hurwitz, *Det menneskelige ansvar* (Odpowiedzialność jednostki), Gyldendals Uglebøger, København 1963, s. 102–107; A. Hägestrom, *Inquiries into the Nature of Law and Morals*, Almqvist & Wiksell, Uppsala 1953.

jej rolę i związanie z resztą grupy społecznej; natomiast prawo karne ma szansę oddziaływać tylko na niewielką grupę obywateli. Zdaniem Kinberga antynomia systemu karnego polega na tym, że gdzie istnieje zapotrzebowanie na kary, tam nie przynoszą one pozytywnych efektów, a gdzie są efektywne – tam nie są potrzebne. Wybór między prewencją generalną a indywidualną to również wyraz opinii, czy wszyscy obywatele skłonni są do popełniania przestępstw, czy raczej w określonych warunkach społecznych aktualni i potencjalni przestępcy stanowią niewielką grupę. Według Kinberga *gros* obywateli zachowuje się zgodnie z normami prawa i moralności niezależnie od celu, jaki przyświeca prawu karnemu. Dlatego też preferencja powinna przypaść prewencji indywidualnej<sup>44</sup>. Odstraszenie i retribucja jako najważniejsza idea polityki karnej była zbyt cenna wobec przeważającej grupy osób zachowujących konformizm wobec prawa i przestrzegających ustalonych reguł. Pozostawali więc ci niepewni i niezdecydowani co do moralnych i prawnych skutków swych zachowań. Tych jednak należało leczyć. Od końca lat trzydziestych XX wieku terapia była głównym celem wykonania kary w Norwegii, Szwecji i Danii.

### 6.3.2. Terapia i resocjalizacja

Skandynawowie stanowczo nie byli ani pierwsi, ani szczególnie odkrywcy, nastawiając system penitencjarny na terapię, mimo to identyfikacja systemu terapii ze Skandynawią wydaje się zasadna. Złożyły się na to prace skandynawskich kryminologów, którzy rozwinęli system resocjalizacyjny w Skandynawii. Gdy obserwujemy rozwój badań kryminologicznych podejmowanych tam pod koniec XIX i na początku XX wieku, widzimy wyraźnie, że w przeciwieństwie do zainteresowań Amerykanów naukowcy skandynawscy, nie negując znaczenia czynników społecznych, za bardziej wskazane uważali zajęcie się badaniami nad przyczynami zachowań dewiacyjnych tkwiących w jednostce. Odmienne od szkoły włoskiej, której twórca Cesare Lombroso i jego następcy tej miary co Ferri i Garofalo skłonni byli upatrywać przyczyny przestępczości w budowie fizycznej sprawcy, skandynawscy uczeni widzieli je w strukturze psychicznej człowieka, uznając zachowania dewiacyjne za przejaw choroby, która wymaga leczenia<sup>45</sup>. Pierwsze prace i podręczniki z zakresu kryminologii, zwłaszcza w Ameryce, ale również w Europie, podkreślały wagę czynników społeczno-ekonomicznych. W Skandynawii zdecydowanie dominowało podejście, w którym studia kryminologiczne skupiały się na aspektach psychobiologicznych<sup>46</sup>.

<sup>44</sup> O. Kinberg, *Basic Problems...*, s. 335–429; K. Schlyter, *Straffbalk eller skydds balk* (Kodeks karny czy kodeks ochrony społecznej), Nordiska Bokh, Stockholm 1946, s. 15; J. Andenaes, *The Legal Framework*, w: *Aspects of Social Control in Welfare States*, ed. N. Christie, „Scandinavian Studies in Criminology” 1968, vol. 2, s. 11–15.

<sup>45</sup> O. Kinberg, *Brottslighet och sinnessjukdom* (Przestępczość i choroba psychiczna), Beijer, Stockholm 1908, s. 124–165.

<sup>46</sup> Por. E. Sutherland, *Principles in Criminology*, J. B. Lippincott, Philadelphia 1939; O. Kinberg, *Basic Problems...*, Copenhagen 1935; K. Schlyter, *Kriminologi* (Kryminologia), Wahlström &

Olof Kinberg, jeden z najwybitniejszych kryminologów lat trzydziestych XX wieku, na wstępie obszernego dzieła poświęconego podstawowym problemom kryminologii stwierdza, iż przestępczości nie ma tylko tam, gdzie nie ma społeczeństwa, moralności i zasad postępowania<sup>47</sup>. Uważa on, że na przestępstwo można patrzeć jak na: a) obiektywny fenomen społeczno-psychologiczny z uwzględnieniem szczególnych, psychologicznych efektów, jakie wywiera ono na ogół społeczeństwa; b) subiektywny fenomen psychologiczny, pozwalający wyjaśnić przyczyny przestępczości z punktu widzenia introspektywnego; c) fenomen prawny. Z tego punktu widzenia przestępstwa są określonymi czynami, zdefiniowanymi w kodeksie karnym danego kraju, które zgodnie z prawem poddane są karze. Stąd też prawo ma raczej do czynienia z czynem, a nie z człowiekiem. Na przestępstwo można również patrzeć jak na fenomen biologiczno-medyczno-psychologiczno-społeczny. Wówczas najważniejszy jest akt woli jako przejaw określonej decyzji psychologicznej podjętej w określonym środowisku społecznym, przy czym Kinberg uznawał wyższość czynników psychobiologicznych nad społecznymi i środowiskowymi<sup>48</sup>.

Z biologicznego punktu widzenia społeczeństwo jest, zdaniem Kinberga, tworem adaptacyjnym, wymagającym ochrony, jaką gwarantują normy prawne, skłaniając jednostkę do ograniczenia roszczeń dla dobra ogółu. Przestępstwo jest to przejaw niedostosowania społecznego, wyrażone w zachowaniach uznanych przez prawo karne za przestępne. Indywidualne przyczyny przestępstwa są więc natury psychosomatycznej o cechach zarówno biologicznych, jak i społecznych<sup>49</sup>.

W czynnikach psychologicznych głównych przyczyn przestępczości upatrywali również inni wybitni przedstawiciele skandynawskiej kryminologii pierwszej połowy XX wieku – Karl. O. Christiansen i Stephan Hurwitz<sup>50</sup>.

Widstrand, Stockholm 1955; A. Quetelet, *Research on Propensity for Crime at Different Ages*, Hayez, Brussels 1931.

<sup>47</sup> O. Kinberg, *Basic Problems...*, s. 13.

<sup>48</sup> *Ibidem*, s. 15.

<sup>49</sup> *Ibidem*, s. 16.

<sup>50</sup> S. Hurwitz, *Kriminologi* (Kryminologia), Gads, København 1948, s. 16; C. Christiansen, *Mandlige Landssvigere i Danmark under Besættelsen. En kriminografisk og sociologisk oversigt over 5107 mand dømt efter straffeløstilleggene af 1 06 1945 og 26 06 1946* (Męscy kolaboranci z Niemcami w Danii podczas okupacji. Kryminograficzne i socjologiczne studium dotyczące 5107 mężczyzn skazanych zgodnie z poprawkami z 1 i 29 czerwca 1945 do kodeksu karnego), Gads, København 1950 (praca dotycząca kryminologicznych i socjologicznych studiów nad osobami, które w okresie II wojny światowej współpracowały w Danii z okupantem niemieckim. Ciekawe jest, że przyczynom natury biopsychologicznej poświęca autor bardzo wiele miejsca); S. Hurwitz, *Samfundets syn paa forbrydelse og forbryder før og nu* (Poglądy społeczne na przestępczość i przestępców dawniej i współcześnie), w: *Forbrydelse og Samfund* (Przestępczość i społeczeństwo), Martins Forlag, København 1937, s. 9–19; S. Hurwitz, K. O. Christiansen, *Criminology*, University Press, London 1983, s. 47–137, 295–379. W podręczniku tym partie dotyczące biologicznego i psychologicznego podłoża przestępczości zostały mocno rozbudowane, podczas gdy innym kwestiom, np. związanym z wpływem czynników ekonomicznych, poświęca się znacznie mniej miejsca. B. Gerle, *Kriminalbiologi* (Kryminologia biologiczna), w: *Kriminologie och Kriminologisk Handbok* (Podręcznik kryminologii i kryminalistyki), ed. K. Schlyter, Wahlström & Widstrand, Stockholm 1955, s. 94–163.

Poświęcano uwagę psychologicznym i biologicznym źródłom przestępczości, uznając, że w ten sposób można najlepiej pomóc sprawcy i najskuteczniej chronić społeczeństwo przed przestępczością<sup>51</sup>. Sprawcę przestępstw uznawano za osobę chorą, wykazującą odchylenia od normy psychicznej. Zrozumiałe więc było na gruncie skandynawskim co najmniej sceptyczne nastawienie do prewencji generalnej i jej skutków w postaci odstraszenia<sup>52</sup>. Kinberg pisał, że „choć zagrożenie karą ma wywoływać przymus psychologiczny, który uważany jest za ważny, a przez wielu za najważniejszy czynnik psychologiczny powstrzymujący ludzi od popełniania przestępstw, nie wystarczyłoby książki dla wyczerpania moralnych i filozoficznych argumentów przemawiających przeciwko tej teorii”<sup>53</sup>.

Wymiar i rodzaj kary – jak sądzono – uwzględniał czyn i indywidualne potrzeby sprawcy. W tym okresie istniała jeszcze wiara w to, że więzienie na podobieństwo szpitala gwarantuje powrót do zdrowia. Zdrowie w tym przypadku oznaczało życie bez naruszania prawa. Skuteczność leczenia miała się wyrażać brakiem recydywy. Terapia jako środek zwalczania przestępczości w sposób naturalny skupiała uwagę na sprawcy w trakcie zarówno orzekania środka karnego, jak i wykonania kary. Sąd rozważał, które środki są w stanie lepiej pomóc sprawcy<sup>54</sup>. Idea sprawiedliwości nie oznaczała traktowania wszystkich jednakowo, lecz indywidualnie, odpowiednio do potrzeb. Indywidualne podejście nie oznaczało złagodzenia środków karnych. Dobrane do osobowości sprawcy środki leczniczo-terapeutyczne miały w założeniu także realizować cele prewencji generalnej.

Poglądów tych nie była w stanie zmienić opinia ówczesnego szefa więzienia Szwecji, który dla poparcia argumentów za prewencją generalną przytaczał poglądy samych uwięzionych, stwierdzających, że w latach 1917 i 1918 w związku z sytuacją wywołaną wojną i ruchami rewolucyjnymi popełniali więcej przestępstw, licząc na bezkarność. Zwolennicy prewencji indywidualnej uważali jednak, że ci, którzy popadają w jawny i łatwy do wykrycia konflikt z prawem, są pozbawieni przebiegłości, wykazują niską inteligencję i brak umiejętności właściwego osądzania własnych zachowań. Przekonani o istnieniu kategorii sprawców przestępstw z nawyknięcia, skandynawscy pozytywiści wyrażali wątpliwość, aby tę grupę można skutecznie odstraszyć, wierzyli natomiast w możliwość leczenia i indywidualizację penitencjarną.

Skoro celem kary pozbawienia wolności jest zapobieganie przestępczości i skoro indywidualizacja kary i stosowana w jej ramach resocjalizacja mają temu służyć, logiczny jest wymóg obowiązkowego poddania się środkom określanym

<sup>51</sup> T. Sellin, *En historisk återblick* (Ponowne spojrzenie na historię), w: *Kriminologi* (Kryminologia), ed. K. Schlyter, Wahlström & Widstrand, Stockholm 1955, s. 21.

<sup>52</sup> Tak więc np. najstarsze prawo pisane Szwecji Västgöta z pierwszej połowy XIII wieku, obowiązujące znacznie dłużej, niż wskazuje na to data pierwszej kodyfikacji, stanowi, że jeśli człowiek nienormalny dopuści się zabójstwa, ma zapłacić 9 marek grzywny, podczas gdy odpowiedzialny za swoje czyny musiał płacić 21 marek. O. Kinberg, *Basic Problems...*, s. 29.

<sup>53</sup> *Ibidem*, s. 106.

<sup>54</sup> K. Waaben, *The Danish Criminal Code of April 15, 1930*, Copenhagen, GEC GAD 1958, s. 10.

mianem terapii. W efekcie oznacza to, że więzień na podobieństwo chorego, a podobieństwo to zwiększał fakt, że określano go mianem pacjenta, nie miał wpływu na przebieg procesu leczenia. Nie pytano go również, czy ma ochotę być leczony. Skoro sąd orzekł, że jest chory, to społeczeństwo, szczególnie społeczeństwo dobrobytu, miało obowiązek choremu pomóc w powrocie do zdrowia bez względu na to, jak bolesnej i jak długotrwałej kuracji będzie musiał być poddany. W ramach takiego podejścia mieści się również założenie, że w stosunku do określonych kategorii więźniów środki te należy stosować przez czas, który jest z góry trudny do przewidzenia. Uwieńczeniem pobytu i probierzem skuteczności realizowanych w zakładzie środków był brak powrotności do przestępstwa. Termin „prizonizacja”, choć książka Clemmerna ukazała się już w 1940 roku, nie był wówczas jeszcze przyswojony, nie brano też pod uwagę opinii samych więźniów na temat stosowanych wobec nich metod<sup>55</sup>.

### 6.3.3. Sprawiedliwa odpłata – *just desert*

W drugiej połowie XX wieku nastąpił odwrót od resocjalizacji i terapii na rzecz *just desert* – sprawiedliwej odpłaty. W Skandynawii jest to początek procesu prowadzącego do ograniczania roli kary pozbawienia wolności na rzecz kar nieizolacyjnych<sup>56</sup> i prowadzi do skrócenia długości kar, w Stanach Zjednoczonych do ich wydłużenia.

Gdy w Ameryce w początkach lat sześćdziesiątych w sprawie *Trop v. Dulles* (1958 r.) Sąd Najwyższy orzekł, że bicowanie więźnia jest okrutną i niezwykłą karą zabronioną przez 8 poprawkę do Konstytucji Stanów Zjednoczonych, w Skandynawii w tym czasie odbywało się w Strömsund (Szwecja) spotkanie, które doprowadziło do powstania organizacji na rzecz reform prawa karnego (KRUM, KRIM, KROM)<sup>57</sup>. W rezultacie tego spotkania i podjętych prac zaczęto odchodzić od przyjętych wcześniej metod terapii więźniów. Wcześniej również dostrzegano wady wykonania kary. Przypisywano je stawianym celom. Wierzano, że wystarczy zmienić cel i metodę pracy, a założony efekt będzie możliwy do osiągnięcia. W tym celu wprowadzono szereg zmian instytucjonalnych. W 1945 roku powstały zakłady otwarte. Wprowadzono kary z zawieszeniem, umorzenie sprawy, uznanie za standard przy wykonaniu kary warunkowego przedterminowego zwolnienia. Sądzone, że tego typu działania są wystarczające. Spotkanie w Strömsund stało się początkiem rezygnacji ze złudzeń na rzecz wiedzy o negatywnych skutkach uwięzienia.

<sup>55</sup> D. Clemmer, *The Prison Community*, Christopher Publishing House, Boston 1940.

<sup>56</sup> F. R. Kellogg, *From Retribution to „Desert”. The Evolution of Criminal Punishment*, „Criminology” 1977, vol. 15, no. 2, s. 179–191; H. Tham, *From Treatment to Just Deserts in a Changing Welfare States*, w: *Beware of Punishment: On the Utility and Futility of Criminal Law*, „Scandinavian Studies in Criminology” 1995, vol. 14, s. 89–122.

<sup>57</sup> M. Płatek, *Ruch abolicjonistyczny w Skandynawii – terażniejszość czy wizja przyszłości*, „Studia Iuridica” 1991, vol. XX, s. 84.



Tak więc w czasie gdy skandynawskie wzory „leczenia” więźniów zyskiwały w świecie coraz większą popularność, w samej Skandynawii zaczął się od nich odwrót. Zrezygnowano z przymusowego leczenia. Zwrócono uwagę na język, którym się operuje, wyznaczając cele wykonania kary. Nastąpiła zmiana w postrzeganiu przestępcy. Badano warunki powstania i metody przeciwdziałania prizonizacji.

#### 6.3.4. Rezygnacja z kar nieoznaczonych i przymusu poprawy

Rezygnacja z przymusowego leczenia pod pretekstem resocjalizacji oznacza odejście od eksperymentowania. Od dawna spotykało się to z krytyką. Stürup, wieloletni dyrektor zakładu karnego dla skazanych z odchyleniami od normy psychicznej w Herstedvester (Dania), krytykował stosowane metody, cytując list więźnia, który skarży się, iż w praktyce pozostawiony jest sam sobie. Chcąc wymusić zainteresowanie kadry swoimi rzeczywistymi problemami i osobą, musiał udawać, zmyślać dolegliwości i wymyślać różne problemy seksualne.

Odejście od resocjalizacji oznacza koniec kar nieoznaczonych dla młodocianych i osób uzależnionych od alkoholu i narkomanii. Oznacza koniec przymusowego leczenia i przymusowej terapii. Oznacza także koniec uznania, że poprawa jest obowiązkiem skazanego i wobec tego jest on zmuszony się poprawić. Oznacza odejście od autorytaryzmu na rzecz trudnej, ale jednak współpracy służby więziennej ze skazanymi. Oznacza również dla skazanego kres niepewności swego losu i uzależnienie od ludzi, którzy nawet jeśli mają dobre chęci, nie są wolni od uprzedzeń i pomyłek. Oznacza likwidację większości kar nieokreślonych, środków stosowanych bez zgody więźnia w imię jego dobra.

#### Semantyczny wymiar resocjalizacji

Na język, którym opisuje się zadania kary pozbawienia wolności, zwrócono uwagę dopiero w początkach lat siedemdziesiątych. Trudno rozstrzygnąć, i może nie to jest ważne, kto pierwszy dostrzegł niebezpieczeństwo kryjące się za słowami, którymi się posługujemy i które mogą zniekształcać rzeczywistość. Z czasem zmieniały się nie tylko sposoby działań, ale i sposób ich formułowania. W Finlandii, gdzie nigdy nie doszło do rozwoju idei resocjalizacji w stopniu charakterystycznym dla Danii, Szwecji i Norwegii, pozostano przy nazwach określających rzeczy po imieniu. Strażnik nie przekształcił się w opiekuna, a więzień w klienta. W Finlandii kara służyła głównie sprawiedliwej odpłacie; nie było jej zadaniem upokarzać, lekceważyć czy zaniedbywać więźnia, ale też nie stawiała sobie za cel leczenia. W Finlandii więźniowie odbywali karę, w pozostałych państwach skandynawskich poddawani byli leczeniu i terapii<sup>58</sup>.

Można dręczyć więźnia fizycznie pod pozorem leczenia i wykonywania zabiegów. Można poddawać go izolacji przez czas nieokreślony i wyznaczony je-

<sup>58</sup> P. Friday, *The Scandinavian Efforts to Balance Societal Response to Offenses and Offenders: Crime Prevention and Social Control*, „International Journal of Comparative and Applied Criminal Justice” 1988, vol. 12, no. 1, s. 48–58.

dynie przez standardy zdrowia, które określa lekarz. Można dążyć do przebudowania jego postaw technikami zbliżonymi do prania mózgu w imię porządku społecznego i zasady, że działanie to dobrze służy społeczeństwu. Potrzeba było słowa, aby kara straciła leczniczy czy terapeutyczny wymiar i odzyskała swój punitywny charakter. W tej dyskusji szczególnie zabrzmiał głos Nilsa Christie i stwierdzenie, że kara to nie innego jak zadawanie cierpienia<sup>59</sup>.

### Zmiana w postrzeganiu przestępcy

Cele przypisywane wykonaniu kary są wypadkową cywilizacyjnego kontekstu społeczno-politycznego i konkretnych preferencji co do celów, jakie ma osiągnąć kara. Kara więzienia, dopóki po jej wykonaniu oczekujemy precyzyjnie nazwanej „poprawy”, „wyleczenia” czy „indywidualnego odstraszenia”, dopóty kończy się fiaskiem. Skandynawowie już w latach sześćdziesiątych XX wieku dostrzegli, że więzienie jako instytucja nastawiona na łamanie woli jest instytucją z wbudowanymi mechanizmami zniewolenia. Poprawa czy nawet leczenie z narkomanii lub alkoholizmu wymaga woli, wysiłku, determinacji i aktywnej zgody oraz pracy nad sobą. Przymus zniewala i eliminuje wysiłek konieczny do osiągnięcia pożądanego efektów. Wiedząc o tym, można stosować metody działania, które pozwalają ograniczać szkodliwe wpływy tej instytucji. W tym sensie zwrot ku sprawiedliwej odpłacie nie zmienił ani ducha przyświecającego wykonaniu kary pozbawienia wolności, nastawionego na poprawę skazanego, ani podstawowego zestawu poglądów co do wartości kary pozbawienia wolności. Przyznano, że wykonaniu kary od początku towarzyszyła – zakamuflowana w naukowych terminach – przemoc. Odejściu od ideologii leczenia towarzyszyła demistyfikacja i demitologizacja praktyk penitencyjnych. Rozumiano jednocześnie, że wielu z tych, którzy wpływali na kolejne kierunki reform i kreowali nowe uzasadnienia wykonania kary, działało w dobrej wierze, wolni od cynizmu i hipokryzji, niewolni od ograniczeń, jakie narzuca kultura i dany stan wiedzy.

Zmiany w ideologii terapii i resocjalizacji w Skandynawii nie nastąpiły pod wpływem hasła Martinsona „nic nie działa” (*nothing works*). Źródłem zmian było niezadowolenie ze sposobów prowadzenia działań, które były oparte na przymusie i które uprzedmiotawiały skazanych. Badania eksperymentalne nie potwierdziły radykalnej skuteczności stosowanych przymusowo środków i terapii w redukcji przestępczości. Nie uzasadniały również szerszego ich stosowania. W konsekwencji od początków lat siedemdziesiątych w całej Skandynawii kolejne reformy i zmiany prawa i praktyki szły w kierunku ograniczenia władz organów prawa karnego do stosowania przymusowych środków terapii i ograniczania swobody z powołaniem się na potrzeby terapii i resocjalizacji<sup>60</sup>.

Zmiana w sposobie postrzegania przestępcy wpłynęła na zmianę polityki karania i polityki penitencyjnej. Przyznano, iż zazwyczaj kary wymierza się nie

<sup>59</sup> N. Christie, *Granice cierpienia...*, s. 15–23.

<sup>60</sup> M. Plątek, *Teoria sprawiedliwości naprawczej*, w: *Sprawiedliwość naprawcza. Idea, teoria, praktyka*, red. M. Plątek, M. Fajst, Liber, Warszawa 2005, s. 86.

tyle najgroźniejszym, ile najmniej uprzywilejowanym sprawcom przestępstw. Stosowanie surowych kar więzienia w stosunku do tej najliczniejszej grupy skazanych byłoby nie tylko niecelowe, ale i niesprawiedliwe. W efekcie w Skandynawii nastawiono się na politykę stosowania kary pozbawienia wolności jako środka ostatecznego, operując zasadniczo karami nieizolacyjnymi<sup>61</sup>.

Wprowadzono do polityki karnej analizę kosztów finansowych i społecznych. Analizowano różne strategie działania. Wcześniej obecny dylemat – karać czy resocjalizować – został nie tyle wyeliminowany, ile wzbogacony o nową perspektywę. Szacowano koszty konkretnej polityki społecznej. Rozszerzył się arsenał możliwych środków i sposobów oddziaływania. W kontrolowaniu przestępczości skupiono się przede wszystkim na zapobieganiu, również tym długofalowym, wykorzystującym edukację i sprawny system polityki społecznej. Zaczął obowiązywać slogan „dobra polityka społeczna jest najlepszą polityką karną”. W efekcie zrelatywizowaniu uległa rola kary. Wcześniej była podstawowym środkiem polityki karnej, w nowej neoklasycznej wersji stała się tylko jedną z wielu możliwych opcji<sup>62</sup>. Nastąpiło przesunięcie uwagi z rehabilitacji penalnej w kierunku prewencji generalnej, jednak rozumianej inaczej niż dotychczas. Kara nie ma odstraszać innych przed popełnieniem przestępstwa, ma wpływać – jak ujął to Johannes Andenaes – poprzez ogół działań prawa karnego i systemu prawnego powstrzymująco<sup>63</sup>. Kara wymierzona sprawcy jest zaledwie nośnikiem wartości. Nie chodzi więc o przestrzeganie prawa ze strachu przed karą. System kar ma działać w granicach rozsądku i być skuteczny. Neopozytywizm z systemem sprawiedliwej odpłaty zmusza do proporcjonalności i rozsądnej miary. Lappi-Seppälä szacuje, że dzięki tak pojętej polityce karnej i penitencjarnej co najmniej 40 000 Finów zamiast kary więzienia otrzymało kary nieizolacyjne. Uniknięto tym samym 6500 lat pozbawienia wolności. Zaoszczędzono około miliarda koron. Nie wpłynęło to na wzrost przestępczości w Finlandii ani w pozostałych państwach skandynawskich<sup>64</sup>.

Finowie trend ten określili mianem normalizacji. W ich przypadku chodziło o dopasowanie polityki karnej i penitencjarnej do standardów obowiązujących już wcześniej w pozostałych państwach skandynawskich. Aby to osiągnąć, konieczne było doprowadzenie do obniżenia populacji więziennej i eliminacji przeludnienia.

<sup>61</sup> N. Christie, *Crime Control in Highly Industrialized Societies*, „Quadernos” 1972, no. 1019, s. 51–63; R. J. Väter, *Towards a Common-sense Approach in Crime Control*. w: *Crime Prevention*, eds B. Svensson, E. Kühllhorn, BRÅ, Stockholm 1982, s. 19–35.

<sup>62</sup> T. Lappi-Seppälä, *Regulating Prison Population. Experience from a Long Term Policy in Finland*, wystąpienie na konferencji: *Beyond Prisons*, Kingston, Ontario 2002; [http://www.csc-sccgcca/text/forum/bprisons/speeches/19\\_eshtml](http://www.csc-sccgcca/text/forum/bprisons/speeches/19_eshtml)

<sup>63</sup> J. Andenaes, *Punishment and Deterrence*, The University of Michigan Press, Ann Arbor 1974, s. 34.

<sup>64</sup> T. Lappi-Seppälä, *Regulating the Prison...*, s. 3. Autor podkreśla, że ten sposób myślenia jest typowy nie tylko dla skandynawskiej myśli karnej i kryminologicznej. Podobne koncepcje spotykamy na gruncie niemieckim, gdzie funkcjonuje koncepcja pozytywnej prewencji generalnej – *Integrationsprävention*, jak i angielskiej teorii *moral education* i *penal communication*, które zawierają podobne komponenty.

Duże znaczenie w powodzeniu tego przedsięwzięcia miała edukacja społeczna i informowanie społeczeństwa o kosztach społecznych więzienia. Nie mniej ważna była dostępna już wiedza o efektach prizonizacji i sposobach jej przeciwdziałania.

### 6.3.5. Warunki powstania i efekty uwięziennienia oraz sposoby przeciwdziałania im

Praca Clemmera dała początek lepszemu wglądowi w sytuację i warunki towarzyszące uwięzieniu<sup>65</sup>. Clemmer proces prizonizacji porównywał do asymilacji. Asymilacja zakłada proces przyjmowania uprzednio obcej kultury pod wpływem wejścia w krąg kontaktów z członkami uprzednio kulturowo obcej grupy. Zakłada, że poddający się asymilacji zaczyna dzielić poglądy, odczucia, pamięć i tradycję grupy statycznej. Jest równie oczywiste, że nie ma zdecydowanych różnic w sensie szerszej kultury między osobą, która wchodzi do więzienia, a tą, która już w nim przebywa. Różnice dotyczą wartości, obyczajów, języka i codziennych zachowań wynikających z charakteru instytucji i panujących relacji<sup>66</sup>. Więzienie jest światem samym w sobie, w którym więźniowie uczą się modyfikować swoje wartości i zachowania tak, by do niego pasowały. Wraz z nowym językiem przyswajają nowe znaczenia dla warunków i wartości, które wcześniej miały odmienne wartości i wydawały się oczywiste. Człowiek „dorasta” i „wrasta” w więzienie<sup>67</sup>.

Praca Clemmera stała się przyczynkiem do lawinowo rosnącej liczby badań i opracowań na temat sytuacji człowieka w więzieniu, w instytucji totalitarnej<sup>68</sup>. Uzyskano wgląd w sytuację osoby uwięzionej i wiedzę, czym skutkuje izolacja.

W Skandynawii negatywne skutki uwięzienia wykazała Ulla Bondeson, dowodząc na podstawie przeprowadzonych badań, że opisywany przez Clemmera proces uwięziennienia rozpoczyna się już po 2 tygodniach pobytu w zakładzie karnym<sup>69</sup>.

Bondeson i Clemmer wskazali na szereg zarówno efektów prizonizacji, jak i czynników przeciwdziałających adaptacji do warunków, kultury i norm więziennych. Ich znajomość jest niezbędna, jeśli chce się im przeciwdziałać. Pobyt w więzieniu – jak wskazywały badania – skutkuje wzrostem poziomu alienacji

<sup>65</sup> Problem ten jest również dobrze opisany w polskiej literaturze przedmiotu. Patrz W. Poznaniak, *Zaburzenia w uspołecznieniu u przestępców*, UAM, Poznań 1982; M. Porowski, *Kamień i chleb. Studium z dziedziny polityki penitencyjnej*, IPiSiR Uniwersytet Warszawski, Warszawa 1993.

<sup>66</sup> D. Clemmer, *Observations on Imprisonment as a Source of Criminality*, „Journal of Criminal Law and Criminology” 1950, vol. 41, no. 3, s. 315.

<sup>67</sup> J. Irwin, D. R. Cressey, *Thieves, Convicts and the Inmate Culture*, „Social Problems” 1962, vol. 10, no. 2, s. 142–155.

<sup>68</sup> T. Mathiesen, *Prison on Trial*, Sage, London 1989; G. Sykes, *The Society of Captives. A Study of a Maximum Security Prison*, University Press New Jersey, Princetown 1971; S. Wheeler, *Socialization in Correctional Communities*, „American Sociological Review” 1961, vol. 26, no. 5, s. 697–712; P. G. Garabedian, *Social Roles and Processes of Socialization in the Prison Community*, „Social Problems” 1963, vol. 11, no. 2, s. 139–152.

<sup>69</sup> U. Bondeson, *Prisoners in Prison...*

społecznej, a to kolejnym uwięzieniem. Alienacja traktowana jest w efekcie zarówno jako skutek, jak i przyczyna izolacji penitencjarnej<sup>70</sup>. Skazany wchodzi do więzienia, już uprzednio będąc narażony na degradację związaną z aresztem, rozprawą, skazaniem. W więzieniu musi się zmierzyć z kolejnymi doświadczeniami, z których większość wzmacnia zdegradowanie z wielości do jednej, pogardzanej roli więźnia<sup>71</sup>.

Ujmując deprivacje więzienne w kategoriach hierarchii potrzeb Abrahama Masłowa, w więzieniu spotykamy się z deprivacjami na każdym poziomie realizacji potrzeb.

Hierarchia potrzeb skonstruowana przez A. Masłowa przedstawia się następująco:

1. Potrzeby fizjologiczne – pożywienie, woda, tlen, odpoczynek, spełnienie seksualne, uwolnienie od napięcia.
2. Bezpieczeństwo – poczucie bezpieczeństwa, wygody, spokoju, wolność od strachu.
3. Przynależność – potrzeby więzi, afiliacji, miłości i bycia kochanym.
4. Szacunek – potrzeby zaufania do siebie, poczucie własnej wartości i kompetencji, szacunku do samego siebie i poważania ze strony innych.
5. Potrzeby poznawcze – potrzeby wiedzy, rozumienia, nowości.
6. Potrzeby estetyczne – potrzeby harmonii i piękna.
7. Samorealizacja – potrzeby spełnienia swego potencjału, posiadania sensownych celów.
8. Transcendencja – duchowe potrzeby utożsamienia z kosmosem<sup>72</sup>.

Zdaniem Masłowa brak spełnienia potrzeb pierwotnych uniemożliwia zwrócenie się ku potrzebom wyższym, ponieważ dążenie do zrealizowania pierwotnych pochłania całą uwagę jednostki. Schemat Masłowa został tu przedstawiony dla lepszego zrozumienia i uporządkowania deprivacji, które w więzieniu prowadzą do procesu uwięziennienia. Pozwala też sprawdzić, jakie działania podejmuje skandynawska służba więzienna i probacji w celu eliminowania szkodliwych efektów uwięzienia.

Maslow, nazywając potrzeby, nie wspominał o potrzebie władzy, dominacji lub agresywności, ale także nie wspomina o takich zjawiskach, jak poniżenie, samooskarżenie i upokorzenie, z którymi spotykamy się również w więziennej rzeczywistości

### Potrzeby fizjologiczne

Życie w więzieniu sprowadza się do rytmu wyznaczonego przez posiłki, które w więzieniu nabierają szczególnego znaczenia. Pięć dni pod rząd podawana

<sup>70</sup> C. W. Thomas, *Theoretical Perspectives on Alienation in the Prison Society: an Empirical Test*, „The Pacific Sociological Review” 1975, vol. 18, no. 4, s. 483–499.

<sup>71</sup> G. D. Walters, *Changes in Criminal Thinking and Identity in Novice and Experienced Inmates. Prisonization Revisited*, „Criminal Justice and Behavior” 2004, vol. 30, no. 4, s. 399–421.

<sup>72</sup> P. Zimbardo, *Psychologia i życie*, PWN, Warszawa 1999, s. 444.

na śniadania owsianka może być przyczyną strajku<sup>73</sup>. Woda, odpoczynek, spełnienie seksualne i uwolnienie od napięcia to potrzeby z dużą trudnością spełniane w izolacji od świata zewnętrznego i w stałej obecności współwięźniów. Michał Porowski, pisząc o życiu w więzieniu, przyrównywał go do świata zwierzęcego – i porównanie to nie było wprowadzone na prawach środka stylistycznego<sup>74</sup>. Więzienie konfrontuje skazanego z szeregiem dodatkowych trudności, jak chociażby kontakty heteroseksualne, wolność poruszania się, konieczność nauczenia się i przystosowania do życia w zasadniczo wrogim, agresywnym środowisku. Musi sobie poradzić z uczuciem niskiej samooceny, odrzucenia i izolacji<sup>75</sup>.

### Potrzeby bezpieczeństwa

Wygoda, spokój, wolność od strachu – to również dobra trudne do spełnienia w wieloosobowych celach, w sytuacji zależności od współwięźniów i funkcjonariuszy. „W sytuacji nadmiernej kontroli ze strony funkcjonariuszy więziennych oraz niskiej pozycji społecznej i upośledzenia więźniów, podkultura wysoko ceni zachowania brutalne, bezwzględne i agresywne, ponieważ są one dobrym sposobem podwyższania lub utrzymania własnej wartości oraz są też łatwym sposobem zdobycia, potwierdzenia czy powiększenia własnej kontroli nad innymi ludźmi i nad zachodzącymi zdarzeniami”<sup>76</sup>. Te funkcjonalne i adaptacyjne cechy sprawiają jednak, że środowisko więzienne może być niebezpieczne i choć nastawione na przywrócenie równowagi psychologicznej więźnia, może powodować niemożność realizacji potrzeby bezpieczeństwa.

### Przynależność

Potrzeba więzi, afiliacji, miłości i bycia kochanym może spełnić się w więzieniu najczęściej dzięki adaptacji do więziennego podkultury. Ograniczone kontakty ze światem zewnętrznym, limitowane i cenzurowane listy i rozmowy telefoniczne, brak przepustek i atmosfera potępienia i odrzucenia zmuszają więźnia do szukania zaspokojenia tych potrzeb w świecie więziennym i oderwania się, także psychicznego, od świata zewnętrznego. „Izolacja więzienna ogranicza przypuszczalnie zakres obowiązywania powszechnie obowiązujących norm postępowania. Związane jest to zarówno z fizycznym ograniczeniem stosunków interpersonalnych więźnia, jak i stanem zagrożenia powodującym wytworzenie się (lub pogłębienie) dystansu psychologicznego między więźniem a innymi ludźmi oraz spostrzegania coraz większej odmienności między sobą a resztą społeczeństwa. Dystans ten może być i najczęściej jest powiększany przez funkcjonariuszy, którzy również nastawieni są niemal wyłącznie na postrzeganie różnic mię-

<sup>73</sup> D. A. Ward, *Inmate Rights and Prison Reform in Sweden and Denmark*, „The Journal of Criminal Law, Criminology, and Police Science” 1986, vol. 63, no. 2, s. 241.

<sup>74</sup> M. Porowski, *Kamień i chleb...*, s. 248.

<sup>75</sup> T. Mathiesen, *The Sociology of Prisons: Problems for Future Research*, „The British Journal of Sociology” 1966, vol. 17, no. 4, s. 360–363.

<sup>76</sup> W. Poznaniak, *Zaburzenia w uspołecznieniu...*, s. 89.

dzy sobą a więźniami, różnic, według których skazani są «inni», «obcy», «dalecy», «niebezpieczni», «gorsi» od nich<sup>77</sup>.

### **Szacunek**

Potrzeba zaufania do siebie i poczucia własnej wartości ma zazwyczaj szansę zrealizować się w więzieniu, jeśli więzień zaakceptuje więzienną kulturę. Agresja, dominacja, zaprzeczenie własnej winy, przeciwstawienie funkcjonariuszom i wartościom, które oni reprezentują – to najczęściej jedyna droga do zapewnienia szacunku do samego siebie i szacunku innych; „racjonalizują to postępowanie właśnie przez zaprzeczanie wartości przeciwnika, ku czemu znajdują równie przekonujące podstawy w codziennym doświadczeniu, w obserwacji realizowanej na ich oczach i wobec nich przemocy. Widząc bezpośredniego sprawcę, nie wnikają w logikę instytucji, która z założenia ustawia ich na pozycjach wrogich i sama z siebie generuje przemoc<sup>78</sup>”.

Deprywacje występują nie tylko na poziomie postaw, ale i codziennych potrzeb. Więzień pozbawiony jest własnych rzeczy, prawa do indywidualnych preferencji i decyzji, wielu praw obywatelskich. W efekcie jako jednostka więzień pozbawiony zostaje swej tożsamości<sup>79</sup>.

### **Potrzeby poznawcze**

Potrzeby wiedzy, rozumienia, równości nie są łatwe do zrealizowania w warunkach więziennych. Chaos i brak jasnych zasad nie służą realizacji tej potrzeby. Bezczyнность, brak pracy i sensownych zajęć, trudność w dostępie do książek i najczęściej obecność stale włączonego telewizora, co rozprasza i dekoncentruje, a także pozbawienie intymności i miejsca, gdzie można być samemu – to kilka z elementów życia więziennego, które utrudniają realizację tych potrzeb.

### **Potrzeby estetyczne**

Ciemne wąskie cele, przeludnione i przepelnione więziennymi przedmiotami pierwszej potrzeby (talerz, kubek, sztućce, szklanka *etc.*). Brak prawa do indywidualnego urządzenia celi. Ponure korytarze pomalowane na stalowo lub brązowo, przeżarte kwaśnym zapachem potu, strachu i ludzkich odchodów. Konieczność załatwiania potrzeb fizjologicznych w obecności współlokatorów w celi. Naruszenie normatywu przestrzeni na osobę w przeludnionych więzieniach – to tylko niektóre z cech, które zwiększają poziom deprywacji i sprzyjają prizonizacji.

### **Samorealizacja**

Samorealizacja – zdaniem Masłowa – nie ma szans, dopóki nie jest osiągnięte poczucie bezpieczeństwa. Wydaje się jednak, że w warunkach więziennych

<sup>77</sup> *Ibidem*, s. 88.

<sup>78</sup> M. Porowski, *Kamień i chleb...*, s. 249.

<sup>79</sup> B. A. Paterline, D. Petersen, *Structural and Social Psychological Determinants of Prisonization*, „Journal of Criminal Justice” 1999, vol. 27, issue 5, s. 427–441.

zdobycie pozycji lidera więziennej podkultury sprzyja poczuciu bezpieczeństwa. Może więc jest i tak, że w sytuacjach skrajnych negatywne przejawy podkultury więziennej – postawa antyspołeczna, agresja, brutalność i bezwzględność postulowana przez kodeks postępowania więźniów pozwalają im na potwierdzenie własnej wartości i tożsamości oraz na przekonanie, że nie są bezwolnym obiektem cudzych manipulacji, lecz sami kontrolują bieg wydarzeń<sup>80</sup>. Jak pisze o tym Porowski: „w ten sposób wbrew interesom polityki penitencjarnej przez bramę zakładu karnego przeciska się utarty stereotyp przestępcy, nabierając jeszcze większej ostrości w obliczu realnego zagrożenia funkcjonariuszy oraz naturalnego oporu skazanych przed zaakceptowaniem niechcianej roli formalnych celów instytucji. Faktycznie za bramą więzienia jest już tylko wróg, jasno wytyczone pole walki oraz jej reguły zawsze w dyscyplinarnej warstwie reżimu, zwyczaju więziennym i aktach samoobrony skazanych”<sup>81</sup>.

### Transcendencja

Liczba skazanych doznających nawrócenia i poszukujących religijnej pociechy świadczy o tym, że i duchowe potrzeby utożsamienia się z bytem wyższym i kosmosem odgrywają w więzieniu szczególną rolę. Często msza organizowana w kaplicy więziennej to tylko pretekst, by spotkać się z innymi więźniami. Gdy takich pretekstów nie trzeba szukać, religia, duchowość zdają się być tym pozytywnym czynnikiem, który umożliwia zachowanie człowieczeństwa. Potrzeba ta jest równie ważna dla więźniów, jak i dla ludzi wolnych. Więźniowie ze względu na deprywację mogą szczególnie jej poszukiwać.

### Warunki regulujące poziom natężenia prizonizacji

Prizonizacja powstaje więc na skutek występowania wielu problemów, które wymagają kolektywnej reakcji. Raz zinstytucjonalizowana reakcja tworzy normatywne ramy dla podkultury. Jest ona reprodukowana przez kolejne generacje skazanych, zachęcanych/zmuszanych do jej przyjęcia, aby rozwiązywać problemy, które nie mogą być efektywnie rozwiązane w pojedynkę<sup>82</sup>.

Natężenie objawów uwięziennienia – jak wynika z badań<sup>83</sup> – uzależnione jest od:

- organizacji instytucji więziennych;
- długości trwania izolacji więziennej;
- fazy, w której skazany znajduje się w danym momencie;

<sup>80</sup> W. Poznaniak, *Zaburzenia w społecznieniu...*, s. 89.

<sup>81</sup> M. Porowski, *Kamień i chleb...*, s. 250–251.

<sup>82</sup> R. G. Culbertson, *The Effect of Institutionalization on the Delinquent Inmate's Self-concept*, „The Journal of Criminal Law and Criminology” 1975, vol. 66, no. 1, s. 92; R. G. Leger, *Socialization Patterns and Social Roles: a Replication*, „The Journal of Criminal Law and Criminology” 1978, vol. 69, no. 4, s. 627–634.

<sup>83</sup> C. W. Thomas, S. C. Foster, *Prisonization in the Inmate Counterculture*, „Social Problems” 1972, vol. 20, no. 2, s. 229–230.



- interpersonalnych relacji ze współskazanymi;
- poziomu alienacji więźnia;
- społecznej roli adaptowanej w więzieniu;
- oceny przez więźnia swoich szans w życiu na wolności.

To co Clemmer określał jako uniwersalny efekt uwięziennienia, ujawnia się w akceptacji poczucia niższości, norm i wewnętrznych, niepisanych reguł życia więziennego, w pasywności, postawie roszczeniowej, negatywizmie i występowaniu przeciw funkcjonariuszom i porządkowi społecznemu obowiązującemu w społeczeństwie otwartym, w wyuczonyj bezradności i wysokim poziomie konformizmu.

Więzienie ze swoim językiem i systemem norm staje się światem samym w sobie, w którym wartości promowane w społeczeństwie nie mają zastosowania. Skazany musi zmodyfikować swój system norm, wartości i zachowań oraz zaadaptować się do reguł, które na wolności stawiają go na pozycji przegranej, ale w więzieniu pozwalają przetrwać.

Nie oznacza to, że spójny subkulturowo świat więzienny jest światem bezkonfliktowym i solidarnym. Dezorientacja, chaos, zagubienie i konflikty są w więzieniu na porządku dziennym. Podobnie dzieje się w społeczeństwie otwartym, tyle że w więzieniu są one intensywniejsze z braku technik i przestrzeni dla ich rozładowania.

Paradoksem w tej sytuacji jest, iż tradycyjnie decyzje o zwolnieniu podejmuje się na podstawie zachowania skazanego w warunkach więziennych. Dobry więzień nie podejmuje samodzielnych decyzji, nie odpowiada za siebie, nie wykazuje się prospołeczną inwencją, nonkonformizmem, odwagą osobistą i bezkompromisowością. Ma niską samoocenę i nie uważa norm obowiązujących w społeczeństwie. Cechy, które pozwalają odnieść sukces na wolności, w więzieniu – jak wynika z badań – grożą porażką, i na odwrót.

### **Czynniki utrudniające proces uwięziennienia**

Czynniki, które przeciwdziałają poddaniu się prizonizacji, to:

- krótki wyrok (w warunkach skandynawskich „krótki wyrok” to wyrok od tygodnia do miesiąca; wyrok długoterminowy zaczyna się od 6 miesięcy);
- dojrzała, nierozchwiana osobowość, prawidłowo zsojalizowana w okresie poprzedzającym skazanie;
- podtrzymywanie pozytywnych relacji z osobami z wolności;
- brak integracji i wrośnięcia w więzienną parapierwotną grupę społeczną;
- odmowa ślepego posłuszeństwa dla dogmatów i niepisanych kodeksów panujących w życiu więziennym;
- szczęśliwy traf osadzenia razem ze skazanymi, którzy nie są liderami podkultury i sami nie są zintegrowani z więzienną kulturą;
- powstrzymanie się od hazardu w więzieniu;
- odmowa homoseksualnego wykorzystania (nie chodzi tu o orientację seksualną, która jest hetero-, homo- lub biseksualna, ale o nienaturalne wykorzystanie słabszych więźniów do rozładowania napięcia seksualnego i zademonstro-

wania władzy, przewagi i pogardy przez więźniów, których pozycja w hierarchii więziennej na to pozwala);

– dobrowolne i bezinteresowne zaangażowanie w pracę, terapię i zajęcia rekreacyjne<sup>84</sup>;

– neutralne nastawienie funkcjonariuszy.

Osoba dobrze zsojalizowana, niechętna do zaakceptowania roli więźnia, może być postrzegana jako trudny więzień zarówno przez współwięźniów, jak i przez funkcjonariuszy, chyba że realizowana polityka penitencyjna zmierza do eliminacji negatywnych aspektów uwięzienia. To właśnie statuuje system normalizacji, który przekłada się na krajowe ustawy więzienne w państwach skandynawskich.

### 6.3.6. W kierunku normalizacji

W więzieniach skandynawskich stworzone tam warunki mają przeciwdziałać negatywnym skutkom uwięzienia. Przeznaczone na niewiele osób, wyposażone w jednosobowe cele, z dobrze przygotowaną, liczną kadram, mają zapewniać poszanowanie prawa i eliminować opresyjność systemu. Mimo to również skandynawskie więzienia reprodukcją procesy opisane przez Clemmera i Erwina Goffmana w *Asylums*. Kultura więzienna, rytuały towarzyszące odbywaniu kary, znaczenie hierarchii, różnic statusu, obecność ról konfliktowych, nieformalne kody rządzące porządkiem instytucji są obecne bez względu na infrastrukturę miejsca. Są immanentnie związane z więziennym bytem, który przez to staje się społecznym innobytem<sup>85</sup>.

Proces, który prowadził do wiedzy o społecznie szkodliwym wpływie pobytu w izolacji i rozmiłaniu się dobrych intencji z karceralną rzeczywistością, to wynik nie tylko badań i prac naukowych, ale także konkretnych zmian, które wywalczyli sami skazani<sup>86</sup>. Przyzwoite warunki odbywania kary – otrzymywanie listów bez ograniczeń, ograniczenie cenzury, wizyty małżeńskie, przepustki, godziwe zarobki za pracę – osiągnięto w drodze fali buntów, strajków, głodówek i akcji nieposłuszeństwa<sup>87</sup>.

David A. Ward porównał żądania wysunięte przez strajkujących w 1971 roku więźniów z więzienia w Österåker, co doprowadziło do rozprzestrzenienia

<sup>84</sup> L. Ackerson, *The Prison Community. Review*, „Social Forces” 1941, vol. 19, no. 3, s. 443.

<sup>85</sup> E. Goffman, *Asylums. Essays on the Social Situation of Mental Patients and Other Inmates*, Penguin Book, Middlesex 1982; O. Lindberg, *Prison Cultures and Social Representations. The Case of Hinseberg, a Women's Prison in Sweden*, „International Journal of Prisoner Health” 2005, no. 1–2, s. 143–161.

<sup>86</sup> T. Ericsson, *Postwar Prison Reform in Sweden*, „Annals in the American Academy of Political and Social Science” 1954, vol. 293, s. 152–162.

<sup>87</sup> R. P. Weiss, *Accountability and Prisons: Opening up a Closed World* (recenzja z książki *Accountability and Prisons: Opening up a Closed World*, eds M. Maguire, J. Vagg, R. Morgan, Tavistock Publications, London – New York 1985), „The Journal of Criminal Law and Criminology” 1986, vol. 77, no. 4, s. 1197–1200.

się strajku głodowego na wiele innych zakładów, z tymi, jakie przedstawili skazani strajkujący w tym samym roku w amerykańskim więzieniu Attica.

Szwedzcy więźniowie byli zaskoczeni niektórymi żądaniem Amerykanów. Takie kwestie, jak odpowiednie wyżywienie, dostęp do wody czy warunki lokalowe, wolność religijna i dobra opieka zdrowotna od dawna już nie stanowiły w Skandynawii problemu. Skazani przyznawali również, że administracja więzienna robi wiele na rzecz „realistycznej i efektywnej” resocjalizacji, gdy idzie o dostęp do kursów, terapii, edukacji, pracy. Już w latach siedemdziesiątych skazani mieli reprezentację prawną zagwarantowaną przez administrację penitencjarną i możliwość składania skarg na zachowanie kadry więziennej. Nikt w więzieniu nie nosił broni, a skazani, decydując się na strajk, nie chcieli brać zakładników. Za udział w strajku nie groziły im ani kary dyscyplinarne, zasadniczo rzadko stosowane, ani tym bardziej dodatkowa sprawa karna, jak to było w Attice.

Więźniowie szwedzcy mieli poczucie bezpieczeństwa. Nikt nie przetrzymywał ich w celach izolacyjnych, fizyczne napaści czy kary ze strony funkcjonariuszy były nie do pomyslenia. Więźniowie, którzy zgodzili się na eksperyment zaproponowany przez Warda, by porównać żądania z Osteråker z tymi z Attyki, przyznali, że czuli zażenowanie, ponieważ nic z tego, co dotyczyło sytuacji w zakładach amerykańskich, nie miało przełożenia na ich sytuację w więzieniu szwedzkim, a jednocześnie przyznawali szczerze, że nie postrzegają siebie jako „szczęśliwców”<sup>88</sup>.

Badanie Warda dobrze oddaje podstawowe cechy skandynawskiej polityki penitencjarnej. Skazani i funkcjonariusze mają, a w każdym razie mieli do czasu, gdy pojawiło się przeludnienie, zapewnione poczucie bezpieczeństwa i przestrzegania ERW-2006 i Minimalnych Standardów ONZ z 1955 roku. Mają zagwarantowane zaspokojenie wszelkich podstawowych potrzeb materialnych na poziomie dostępnym również obywatelom na wolności. Relacje między funkcjonariuszami i skazanymi są w zasadzie poprawne, w większości nastawione na to, by utrzymać spokój. Dbają o to obie strony.

Zażenowanie szwedzkich więźniów nie wydaje się zasadne. Ich protest nie odnosił się do potrzeb, które na skali stworzonej przez Abrahama Maslowa dotyczyły fizjologii i bezpieczeństwa<sup>89</sup>. Dotyczył natomiast potrzeb wyższych – szacunku i samorealizacji. Strajkujący z Osteråker żądali:

1. Uznania związku więźniów (FFCO – Förenade Fångars Central Organisation – Zjednoczonego Związku Więźniów) założonego w trakcie dorocznego spotkania KRUM przez 8 reprezentantów więźniów.

2. Jasno sprecyzowanych praw więźniów, włącznie z prawem do kontaktu z mediami, z KRUM, z innymi organizacjami i osobami, a także swobody kontaktu z innymi skazanymi; swobody poruszania się w obrębie oddziału lub zakładu, prawem do wyrażenia opinii, gdy przygotowywane są nowe ustawy dotyczące skazanych, zrównania statusu więźniów uczących się i pracujących oraz plac zgodnych z minimalnym obowiązującym wynagrodzeniem.

<sup>88</sup> D. A. Ward, *Inmate Rights...*, s. 240–255.

<sup>89</sup> P. G. Zimbardo, *Psychologia...*, s. 444.

3. Zniesienia cenzury listów, rozmów telefonicznych; swobodnego dostępu do płatnych aparatów telefonicznych.

4. Zliberalizowania przepisów dotyczących odwiedzin (jednakowa regulacja odwiedzin we wszystkich typach zakładów, prawo do 6-godzinnych indywidualnych odwiedzin w tygodniu, prawo do odbywania wizyty we własnej celi, prawo do odwiedzin bez ograniczania osób, które są do tego uprawnione).

5. Rozszerzenia prawa do przepustek (przepustka była możliwa po odbyciu 1/8 kary – min. 4 tygodnie; skazani domagali się przepustki raz w miesiącu. Dla skazanych nieuprawnionych do przepustek prawo do 48-godzinnych odwiedzin raz w miesiącu).

6. Niezwłocznego rozważenia nowelizacji przepisów regulujących przepustki.

7. Zrównania znaczenia pracy zarobkowej z innymi wykonywanymi użytecznymi czynnościami. Prawa do udziału w bezpłatnym szkolnictwie podstawowym dla wszystkich skazanych, bez potrzeby przebywania w oddzielnym, wyodrębnionym w tym celu zakładzie karnym. Uznania udziału w sesjach i treningach terapeutycznych za równoważne z pracą.

8. Podwyższenia standardów i warunków pracy dla psychologów zatrudnionych w zakładzie.

9. Stworzenia nowego systemu bibliotecznego na podobieństwo istniejącego w więzieniu Hall (swobodny dostęp do książek w bibliotece).

10. Zwiększenia udziału probacji w wykonywaniu sankcji. Przeznaczenie większych środków finansowych na system probacyjny.

11. Zniesienia restrykcji dla więźniów obco krajowców.

12. Zrównania zasad wykonywania kary dla kobiet i mężczyzn.

13. Zniesienia obecnych form (1971 r.) wykonywania kar instytucjonalnych wobec nieletnich i młodocianych.

14. Przyznania prawa do otrzymywania podarunków.

15. Zniesienia wszelkich form przymusowej izolacji<sup>90</sup>.

Z czasem, gdy strajk rozprzestrzenił się na inne zakłady, rozrosła się też lista stawianych żądań. Skazani dodatkowo żądali, aby:

16. Gazety wydawane przez więźniów nie podlegały cenzurze.

17. Więźniowie mieli prawo wglądu do swoich akt i znali opinie funkcjonariuszy na swój temat.

18. Telefony znajdowały się na każdym piętrze lub oddziale w zakładzie karnym.

19. Strażnicy i więźniowie nosili cywilne ubrania.

20. Skazani mieli zagwarantowane prawo do studiowania.

21. Geograficzna izolacja zakładów karnych dla kobiet była zniesiona.

22. Budowa nowych zakładów karnych była zakazana<sup>91</sup>.

<sup>90</sup> D. A. Ward, *Inmate Rights...*, s. 240–255.

<sup>91</sup> D. A. Ward, *Sweden: The Middle Way to Prison Reform? w: Prison: Present and Possible*, ed. M. E. Wolfgang, Lexington Books, Toronto 1979, s. 122.

Fakt, że więźniowie w innych państwach nie mają zaspokojonych nawet podstawowych potrzeb fizjologicznych i bezpieczeństwa, nie oznacza, że skandynawscy powinni zrezygnować z szacunku czy samorealizacji. Jest to jednak dobry przykład skali, na której skandynawskie systemy penitencjarne wypadają tak dobrze. W porównaniu z innymi systemami zaspokajają podstawowe potrzeby, które nie są zaspokajane gdzie indziej. Jednocześnie postawione żądania ujawniały, że deprywacje charakterystyczne dla izolacji są obecne również w zakładach skandynawskich.

Lektura pamiętników i publikowanych listów więźniów z zakładów karnych w Skandynawii skłania do refleksji, że odczucia więźnia z Österåker, Ila czy Ringe niewiele różnią się od tych, jakie ma skazany przebywający w Attyce czy na Rakowieckiej w Warszawie. Więźniowie mówią o różnych warunkach odbywania kary, ale o podobnym poczuciu poniżenia, niewiary w siebie, niemocy, opuszczenia, osamotnienia, wstydu, uzależnienia. Goffman twierdzi, że taka jest właśnie natura instytucji totalitarnej, która od wstępnego przeszukania i rytuału wejścia w strój i rolę więźnia ograbia człowieka z szans na wysoką samoocenę i przyzwyczajają do sytuacji poniżenia. System skandynawski, w którym więźnia urządziło się na sposób mający temu przeciwdziałać, też nie jest od tego wolny pomimo dbałości o dobre warunki pracy dla funkcjonariuszy i dobre warunki odbywania kary dla więźniów. To zmniejsza trud uwięzienia i pracy w więzieniu, ale go nie usuwa. Praca w więziennictwie postrzegana jest jako stresująca, ale godziwa ze względu na zarobki i stabilność. Poczucia takiego jednak nie mają zatrudnieni w zakładach o najwyższym stopniu zabezpieczenia. Uważają, że praca jest trudna, niebezpieczna i źle płatna<sup>92</sup>. Funkcjonariusze doznają niepokojów, frustracji, niezadowolenia częściej niż uczucia szczęścia, nadziei i satysfakcji<sup>93</sup>. Praca w więzieniu jest wyczerpująca emocjonalnie i z pewnością, by pełnić ją przez dłuższy czas, funkcjonariusze są narażeni na efekt zdystansowania się i uniewrażliwienia na problemy skazanych. Dążenie do budowania społeczności więziennej, w której funkcjonariusze i skazani pracują razem, nie jest niemożliwe, ale jest trudne. Doświadczenia przygotowane przez zespół naukowców z Uniwersytetu w Oulu (Finlandia) i prowadzone tam w małych zakładach karnych dowiodły, że system uczenia się przez pracę i wzajemną wymianę został oceniony pozytywnie i choć mniej entuzjastycznie, ale również aprobująco przez skazanych<sup>94</sup>. Pozytywne rezultaty przyniósł też dwuletni eksperyment mający na celu poprawienie komunikacji metodą krótkotrwałej terapii nastawionej na

<sup>92</sup> R. Kalimo, *Stress in Work. Conceptual Analysis and Study on Prison Personnel*, „Scandinavian Journal of Work, Environment & Health” 1980, vol. 6, supplement 3, s. 1–129.

<sup>93</sup> E. Crawley, *Emotion and Performance. Prison Officers and the Presentation of Self in Prison*, „Punishment and Society” 2004, no. 6, s. 411–427; E. Crawley, *Doing Prison Work: The Public and Private Lives of Prison Officers*, Wilan Publishing, London 2001.

<sup>94</sup> M. Isohanni, R. Doini, K. Hannonen, H. Hakko, M. L. Karttunen, M. L. Melonen, *The Organisation of an Innovative Finnish Prison: Experiences of Staff and Prisoners*, „Therapeutic Communities” 1994, vol. 15, no. 4, s. 255–264.

rozwiązywanie konkretnych problemów w zakładzie karnym Hageby (Szwecja), w którym przebywają skazani recydywiści, najczęściej narkomani<sup>95</sup>.

Odd Lindberg badała w zakładzie karnym dla kobiet w Hinseberg (Szwecja) zjawisko napastowania więźniów w więzieniu przez innych więźniów. Stwierdziła, że nie można badać podkultury więźniów, pomijając podkulturę funkcjonariuszy oraz wpływ, jaki w środowisku więziennym mają one na siebie. W szwedzkiej zhierarchizowanej strukturze służby więziennej ci, którzy są na samym dole hierarchii, jednocześnie wypełniają większość obowiązków związanych z ochroną, nadzorem, ale także wsparciem skazanych. Pełnią również dla kilku więźniów rolę osoby pierwszego kontaktu, która przez cały lub większość okresu pobytu w więzieniu ma wspomagać skazanego w wypełnianiu planu odbywania kary i pomagać mu w sprawach wymagających pomocy. Funkcjonariusze przyznają, że takie ustawienie służby, sensowne teoretycznie, jest trudne w codziennej rutynie. Jak to ujęła jedna z badanych funkcjonariuszek: „Mamy tak wiele ról; przeszukujemy, jesteśmy strażniczkami, policjantkami, a w tym samym czasie zobowiązane jesteśmy, by przyjaźnić się z więźniarkami i być z nimi w dobrych relacjach”<sup>96</sup>.

Lindberg wykazała, że zarówno podkultura więźniów, jak i podkultura skazanych operuje kodem, który utrudnia, a niekiedy uniemożliwia realizację programów nastawionych na rehabilitację więźniów i kształtowanie partnerskich, przyjacielskich relacji między skazanymi i funkcjonariuszami. W obu kulturach występują podobne mechanizmy, które konsolidują członków grupy i sprawiają, że postrzegają oni drugą stronę jako stronę co najmniej przeciwną, a często gorszą i wrogą. Rytuály przyjęcia do więzienia, podział na „my” i „oni”, konflikt ról, żargon więzienny i infantyilizacja życia w więzieniu, walka o status i pozycję w grupie, opór przed zmianą i współpracą z drugą stroną, społeczne postrzeganie siebie i innych „obcych” – to tylko niektóre z elementów wpływających na to, co stanowi ukrytą esencję rzeczywistości więzienia, w którym, ujmując rzecz symbolicznie, gdy już zadbamy o ciało, nadal na dręczenie wystawiamy duszę<sup>97</sup>. Oficjalny dokument głosi, że: „Więźniów traktuje się w sposób humanitarny, z poszanowaniem ich godności osobistej i ze zrozumieniem szczególnych trudności związanych z pobytem w więzieniu. Więźniowie okazują уваżanie wobec kadry więziennej i innych więźniów. Przestrzegają regulaminu zakładu karnego i wypełniają polecenia funkcjonariuszy” (§ 9 ustawy o postępowaniu poprawczym w wersji z 1 kwietnia 1999 [SFS 1974:203]). Zarówno jednak wypowiedzi więźniarek („Funkcjonariusze uważają nas wszystkie za niebezpieczne klamczuchy i narkomanki. Oni muszą okazać nam więcej empatii, żebyśmy były postrzegane jak ludzie, a nie tylko jak kryminalistki”), jak i funkcjonariuszy („Nigdy nie ufaj więźniowi. Więźniowie wszystko widzą, wszystko wiedzą i zawsze o krok

<sup>95</sup> L. Lindfors, D. Magnusson, *Solution – Focus Therapy in Prison*, „Contemporary Family Therapy” 1997, no. 19 (1), s. 89–103.

<sup>96</sup> *Ibidem*, s. 102.

<sup>97</sup> O. Lindberg, *Prison Cultures...*, s. 143–161.

cię wyprzedzają”) uzmysławiają skalę problemów, od których nie jest wolny także system skandynawski.

Opisany przez Clemmera proces prizonizacji nie jest szczególny dla Stanów Zjednoczonych, występuje i w innych systemach. Badania prowadzone w więzieniach tak różnych państw, jak Stany Zjednoczone, Meksyk, Anglia, Niemcy Zachodnie i Hiszpania, potwierdzają wyniki uzyskane w Szwecji<sup>98</sup>. Proces uwięziennienia może mieć różne stopnie, ale nie omija nikogo, kto został osadzony w więzieniu. Co więcej, zdaniem Clemmera przystosowanie się do społeczności więziennej jest jednym z istotnych powodów trudności w przestrzeganiu norm społeczeństwa wolnego i powrotu do przestępstwa<sup>99</sup>. To, co wyróżnia postawę obecną w Skandynawii, to uznanie dla faktów i próba efektywnego, jak najmniej szkodliwego działania.

Nils Christie, Donald Clemmer, Erving Goffman i Michał Porowski, by wspomnieć tylko kilku, twierdzą, że instytucji w swej naturze ułomnej nie da się poprawić i jej poprawianie może być groźne. Rozwiązania skandynawskie nie świadczą o próbie „poprawiania” więzienia. Mamy tu do czynienia nie tyle z doskonaleniem i optymalizacją instytucji, ile z jej dekonstrukcją. Prowadzi to do wypracowania takiej rutyny pracy, która zmierza do wyeliminowania pozbawiania godności i stwarzania warunków do budowy pozytywnego obrazu samego siebie zarówno u więźnia, jak i funkcjonariusza więziennego.

Żądania postawione przez skazanych z Österåker i zakładów, które przyłączyły się do strajku, stały się podstawą krajowej debaty poświęconej właściwym formom wykonania kar izolacyjnych. Tylko niektóre z zacytowanych nie weszły do katalogu rutynowych zasad towarzyszących obecnie wykonaniu kary. Strajki miały przebieg spokojny. Administracja więzienna niemal natychmiast przygotowała instrukcję, w której zaproponowała sposób prowadzenia rozmów i negocjacji. Najważniejsze dla wszystkich było również w trakcie strajku zachowanie porządku i bezpieczeństwa. Więźniowie z Österåker zostali potraktowani w dyskusji jak partnerzy, których doświadczenie jest poważnie brane pod uwagę. Sukces więc, jakim dziś szczyci się szwedzka służba więzienna, deklarując, że jest jedną z najbardziej humanitarnych i efektywnych na świecie, jest w dużej mierze efektem tego, co w latach siedemdziesiątych zdołali dla tego systemu wywalczyć sami skazani.

Skandynawskie więzienia są miejscem odbywania kary, a nie miejscem, które ma być urządzone tak, by zadawać karę. To w Skandynawii sformułowano regułę 102.2 ERW-2006, która stwierdza, że uwięzienie jest z powodu pozbawienia wolności karą samą w sobie i dlatego reżim jej nie może zwiększać cierpienia będących immanentną częścią uwięzienia. ERW-2006 podkreślają de-

<sup>98</sup> R. L. Awers, N. Hayder, W. Gruninger, *Prisonization in Five Countries. Type of Prison and Inmate Characteristics*, „Criminology” 1977, vol. 14, no. 4, s. 527–554; D. Clemmer, *The Prison Community*...

<sup>99</sup> D. Clemmer, *Observations on Imprisonment as a Source of Criminality*, „Journal of Criminal Law and Criminology” 1950, vol. 41, no. 3, s. 311–319.

struktywny społecznie i szkodliwy dla jednostki wpływ kar izolacyjnych<sup>100</sup>. W konsekwencji wszystkie trzy polityki karne promują ograniczone stosowanie kary pozbawienia wolności i wykonywanie jej w sposób możliwie najbardziej zbliżony do warunków wolnościowych<sup>101</sup>.

Zbliżeniu wykonania kary pozbawienia wolności do warunków wolnościowych służy instytucjonalne połączenie służby probacji ze służbą penitencyjną (w warunkach gdy obie są służbami cywilnymi, wolnymi od paramilitarności), praktycznie obligatoryjne warunkowe przedterminowe zwolnienie, nieobecność nagród wśród środków w regulaminie wykonania kary oraz ścisła administracyjna współpraca administracji penitencyjnej z administracją lokalną.

Dostępne w terenie usługi edukacyjne i lecznicze, oferowane wspólnie mieszkańcom przez lokalne gminy, dostępne są także dla skazanych z zakładów karnych. Każdy region administracyjny dysponuje pełną ofertą penitencyjną – od zakładu o najwyższym stopniu zabezpieczenia po zakłady otwarte i domy przejściowe – aby skazany mógł odbywać karę jak najbliżej miejsca zamieszkania. Służba penitencyjna obejmuje strażników i wychowawców, pracowników odpowiedzialnych za warsztaty pracy więźniów, administrację, służbę zdrowia, edukację, pracowników socjalnych i innych. W sumie na jednego więźnia przypada jeden (lub więcej) pracownik służby penitencyjnej. Na przykład w Danii na ok. 4000 więźniów przypada ok. 4000 pracowników służby penitencyjnej.

Adaptacja więźnia do warunków więzienia następuje w każdych warunkach, ale w Skandynawii pewną ochroną przed rozwojem postaw konformistycznych i roszczeniowych jest niemal automatyczne warunkowe zwolnienie. Nie jest ono dobrem przetargowym i skłania do orientacji ku przyszłości.

Regulamin więzienny nie przewiduje nagród, ogranicza się do kar. Nagrody, które traktowane są przez więźniów w innych systemach jak punkty do przepustek i warunkowego zwolnienia, mają – czego najczęściej sobie nie uświadamiamy – efekt ubezwłasnowalniający, sprowadzający dorosłego więźnia z powrotem do roli dziecka. Od dorosłych wymagamy, by zachowywali się zgodnie z obowiązującym regulaminem. Normalne, porządne zachowanie nie jest nagradzane. Wszyscy są do niego zobowiązani, więźniowie też. Nie ma powodu, by traktować ich inaczej. Wymóg traktowania więźnia z godnością przemawia przeciwko formom sprawowania kontroli nad człowiekiem za pomocą nagradzania za postawę, która jest wymagana. To kolejna niezwykle ciekawa, dojrzała koncepcja, traktująca skazanych

<sup>100</sup> N. Bishop, U. Schneider, *Improving the Implementation of the European Rules on Community Sanctions and Measures: Introduction to a New Council of Europe Recommendation*, „European Journal of Crime, Criminal Law and Criminal Justice” 2001, vol. 9/3, s. 180–192.

<sup>101</sup> B. Svensson, porównując skalę i jakość popełnianych w Szwecji przestępstw, stwierdził, że Szwecja może ograniczyć populację więźniów do 3000. Anette Storgaard zwraca uwagę, że to, ile będzie więźniów w Danii, tylko w pewnym stopniu zależy od samej przestępczości. Reszta uzależniona jest zarówno od obecności bądź braku alternatyw, jak i od sposobu stawiania problemów. B. Svensson, *We Can get with 3000 Prisoners*, Sveriges Exportråd Språkijäst, Stockholm 1979, s. 1–5; A. Storgaard, *Alternativer til frihedsstraf* (Alternatywa kar wolnościowych), Universitetsforlaget, Aarhus 1989, s. 225–236.



z należną im godnością. Brak nagród nie jest problemem dla skazanych, uwalnia ich od infantylnizmu. Stwarza jednak wymóg przygotowania kadry do pracy z ludźmi bez potrzeby odwoływania się do argumentów „kija i marchewki”.

Otwarcie bram więzienia, krótkie kary i wprowadzenie zasady, że edukacja i ochrona zdrowia to zadanie lokalnej administracji, zmuszają do wzajemnych częstszych kontaktów więźniów i ludzi z lokalnej społeczności. To wybija więźnia z więziennej codzienności, zmuszając go do konfrontacji ze światem zewnętrznym i umiejętności poruszania się wśród wyznawanych wartości w społeczeństwie otwartym. Takie ćwiczenia, „palcówki z wolności” też przeciwdziałają wrośnięciu w więzienny świat. Kontakt skazanego ze społecznością lokalną chroni i ją przed demonizacją osoby i wizerunku więźnia. Proces ten jest częścią tego, co określa się jako proces normalizacji wykonania kary pozbawienia wolności.

### 6.3.7. Normalizacja wykonania kary pozbawienia wolności

Normalizacja jest pojęciem, które w Skandynawii odnosi się zarówno do wytycznych polityki penitencjarnej, jak i do zasad wykonania kary pozbawienia wolności. Chodzi o możliwie skuteczną eliminację negatywnych efektów uwięzienia i w związku z tym o zbliżenie wykonania kary do warunków wolnościowych. Szczegółowe przełożenie tych zasad na przepisy prawa penitencjarnego omówione zostaną w rozdziale poświęconym duńskiemu systemowi penitencjarnemu. Tu ukazane zostaną jedynie podstawowe jej pryncypia. Normalizacja oznacza spełnienie określonych standardów, które muszą towarzyszyć wykonaniu kary. Zasady te obowiązują w Skandynawii od przełomu XX i XXI wieku<sup>102</sup>. W większości weszły w skład przyjętych ERW-2006. Tym samym praktyka skandynawska stała się nie tylko wzorem, ale i zaleceniem dla innych państw.

Normalizacja wymaga, aby warunki wykonania kary zbliżone były, jeśli to możliwe, do warunków obowiązujących na wolności. Odpowiada to regule 5 ERW-2006. Warunek ten odnosi się do wszystkich aspektów codziennego życia w więzieniu<sup>103</sup>.

Normalizacja oznacza, że więźniowie zachowują swoje prawa cywilne, m.in. prawo do udziału w wyborach i przynależność do organizacji politycznych na zasadach takich jak pozostali obywatele, prawo do wypowiedzania się werbalnie i na piśmie zarówno w więzieniu, jak i publicznie przez dostępne media, prawo do członkostwa w stowarzyszeniach, prawo do życia rodzinnego, prawo do zajmowania się i decydowania o swojej własności, prawo do życia religijnego<sup>104</sup>.

<sup>102</sup> Przykładem są tu np. Dania z nową ustawą więzienną z marca 2005 i Finlandia z nową ustawą więzienną z października 2006.

<sup>103</sup> Ubocznym skutkiem tego jest rozważany obecnie zakaz palenia w więzieniach. Zakazem mają być objęci zarówno funkcjonariusze, jak i skazani. Z wypowiedzi Larsa Sylena, generalnego dyrektora więziennictwa w Szwecji dla gazety „Folkbladet” z 25 kwietnia 2006.

<sup>104</sup> *A Programme of Principles for Prison and Probation Work in Denmark*, Ministry of Justice, Department of Prison and Probation, Copenhagen, February 1994.

Lista nie jest pełna. Przykłady tu podane służą podkreśleniu, że karą jest pozbawienie wolności i że ono nie może być wykorzystywane oraz nie służy karaniu. Samo w sobie jest karą. Nie uzasadnia dodatkowych ograniczeń i zadawania dodatkowych cierpień. Z zasady normalizacji wypływa założenie, że służba więzienna i sposób wykonania kary nie może przyczyniać więźniom dodatkowych cierpień. Restrykcje nałożone na więźnia, pozbawienie niektórych praw cywilnych uwięzionego mogą wynikać jedynie z konieczności zachowania więziennej dyscypliny i bezpieczeństwa. Ani dyscyplina, ani bezpieczeństwo jednak nie może być pretekstem do rozszerzania zakresu ograniczeń, z jakimi styka się uwięziony.

Więzienie sprzyja postawie roszczeniowej, wyuczonej bezradności i przystosowania do warunków więziennych. Ogranicza samokrytycyzm, pozbawia poczucia odpowiedzialności i uwrażliwienia na innych. Obniża samoocenę i wiarę w swoje możliwości. Są to wszystko cechy szkodliwe w społeczeństwie otwartym, w którym konieczna jest samodzielność i odpowiedzialność. Normalizacja ma na celu przeciwdziałanie powstawaniu i utrwalaniu takich postaw. Zasada normalizacji opiera się na kilku pryncypiach: otwartości, odpowiedzialności, bezpieczeństwie, minimum interwencji i maksymalnego wykorzystania środków.

### **Zasada otwartości**

Zasada otwartości oznacza dostęp do informacji na temat więzienia dla prasy i szerokiej opinii publicznej. Oznacza też prawo więźnia do zachowania kontaktów ze światem zewnętrznym, a także prowadzenia korespondencji bez cenzury. Kontrola korespondencji więźnia jest wyjątkiem i stosuje się ją w okolicznościach szczególnych. Listy do członków Parlamentu, obrońcy, Rzecznika Praw Obywatelskich, sądu, ciał odwoławczych, międzynarodowych sądów *etc.* nie podlegają cenzurze. Więźniowie mają dostęp do radia, telewizji, gazet w swoich celach i pokojach przeznaczonych do wspólnego przebywania. Mają prawo do udziału w dyskusjach publicznych w prasie. Ograniczenia dotyczą jedynie więźniów wyrażających ochotę na udział w programach dotyczących przestępstw, których się dopuścili. Ma to na celu ochronę pokrzywdzonych. We wszystkich innych kwestiach nie ma żadnych przeszkód i ograniczeń dla kontaktów więźniów z dziennikarzami.

Otwartość oznacza również podtrzymywanie kontaktów z rodziną. Więźniów ma odbywać karę jak najbliżej miejsca zamieszkania. Wizyty zasadniczo odbywają się bez nadzoru, w oddzielnych pomieszczeniach lub w celi więźnia. Funkcjonariusze kontrolują, aby osoby odwiedzające nie wносиły na teren zakładu broni, alkoholu, narkotyków. Poza tymi środkami bezpieczeństwa wizyty wolne są od wszelkiej ingerencji ze strony służby więziennej. Również przepustki dla więźniów w celu odwiedzin rodziny są zwykłą skandynawską praktyką. Na przykład w Danii więźniowie w więzieniach otwartych mogą korzystać raz na 3 tygodnie z przepustki od piątku po południu do niedzieli wieczorem. Również

ok. 1/3 więźniów w zakładach zamkniętych korzysta regularnie z przepustek. Praktyka skandynawska pokazuje, że jest to dobra metoda ochrony więźnia przed odcięciem go od środowiska na wolności. Praktyka ta napotyka trudności w zakładach karnych zamkniętych, zwłaszcza w zakładach o najwyższym stopniu zabezpieczenia. Kontrola ze względu na przemyt alkoholu, narkotyków i innych zakazanych przedmiotów wymaga środków szczególnych i jest niemal z góry skazana na porażkę. Narkotyki, a także alkohol trafiają do więzienia.

Zasada otwartości wraz z zasadą maksymalizacji wykorzystania środków oznacza dostęp więźniów do usług edukacyjnych, zdrowotnych dostępnych dla społeczności lokalnej.

W latach siedemdziesiątych przeprowadzono eksperyment w otwartym zakładzie karnym na północy Szwecji, w Ulriksfors. Szkolenia odbywały się tam zarówno dla skazanych, jak i dla bezrobotnych, którzy nie byli skazani. Uczestnictwo skazanych i wolnych ludzi w szkoleniach przebiegało bez problemu. Kursy zorganizowane przez lokalne biuro pracy obejmowały zarówno zajęcia teoretyczne, jak i praktykę w zawodzie. Uczestnicy otrzymywali zapłatę. Więźniom potrącano połowę wynagrodzenia na koszty pobytu i wyżywienia w zakładzie karnym. W tym samym czasie w otwartym więzieniu Tillberga (Szwecja) przeprowadzono eksperyment polegający na uczestniczeniu skazanych w pracach na zasadach zbliżonych do pracowników wolnościowych. Wzięło w nim udział ok. 80 więźniów. Pracowali dla firmy prywatnej przy wyrobie półfabrykatów domków letniskowych. Z otrzymanych zarobków zatrzymywali dla siebie 1/4. Płacili za pobyt i wyżywienie w zakładzie karnym stawkę podobną do stawki przewidzianej dla innych pracowników administracji. Pozostała suma składana była na ich koncie, stanowiąc rezerwę na czas opuszczenia zakładu karnego. Powrotność w warunkach zwykłego odbywania kary przekroczyła w grupie kontrolnej skazanych odbywających karę w więzieniu 51%. W grupie uczestniczącej w eksperymencie wyniosła 38%. Można dyskutować, czy ten poziom recydywy jest niewysoki. Z pewnością jednak jakość odbywania kary i życia wyższa jest wśród więźniów zajętych pożyteczną pracą w trakcie jej odbywania. Dobrze również służy zasadzie odpowiedzialności za swoje czyny i zobowiązania.

Normalizacja w ramach otwartości, ale również bezpieczeństwa i maksymalizacji wykorzystania dostępnych środków oznacza zewnętrzną inspekcję zakładów karnych. Dokonywana jest w ramach organizacji międzynarodowych, takich jak Europejski Komitet ds. Zapobiegania Torturom (CPT). Podobnie jak w innych państwach należących do Rady Europy, również w Skandynawii ma on dostęp do wszystkich miejsc izolacji. CPT bada je zarówno w kontekście ERW-2006, jak i pod względem zgodności sposobu wykonania kary z konwencjami przyjętymi przez państwa Rady Europy, dotyczącymi zapobiegania tortur, nieludzkiego i poniżającego traktowania.

Istnieje również kontrola wewnętrzna, jaką w państwach skandynawskich sprawują odpowiednio do tego wyznaczeni parlamentarni ombudsmeni – Rzecznicy Praw Obywatelskich. Najbardziej skuteczną i najmniej sformalizowaną

i zbiurokratyzowaną formą, w jakiej odbywa się ta kontrola, są częste kontakty między skazanymi i dziennikarzami. Sposób postępowania ze skazanymi jest również przedmiotem zainteresowania organizacji pozarządowych, które mają swobodny dostęp do więzień. Jeśli władze więzienne nie potrafią przekonywająco odeprzeć krytyki płynącej od więźnia lub ze strony organizacji pozarządowych, sprawa rozpatrywana jest w Parlamencie, przed którym odpowiada Minister Sprawiedliwości. Praktyką we wszystkich państwach skandynawskich jest dobra komunikacja między społeczeństwem otwartym i więziennictwem.

### Zasada odpowiedzialności

Normalizacja oznacza wyrobienie postawy samodzielności i odpowiedzialności, a eliminację postawy roszczeniowej i wyuczonej bezradności. Nie jest to zadanie łatwe. Warunki więzienne nie służą temu dobrze, a do więzienia często trafiają osoby, którym na wolności brakowało wiary i szacunku dla samych siebie. Brakowało im również umiejętności radzenia sobie ze swoimi sprawami. Misją szwedzkiej służby więziennej jest *bättre ut* – „wychodzi lepszy”, chodzi więc o takie działanie, które motywuje do samodzielności. Mottem służby duńskiej jest stwierdzenie, iż nie można wychować do wolności w niewoli, dlatego czas w więzieniu ma być tym, który uczy podejmowania decyzji i brania za siebie odpowiedzialności. Stąd programowe oddziaływanie, pomyślane jako wynik refleksji samego więźnia. Funkcjonariusz może być pomocnikiem, przewodnikiem, ale nie może zastąpić w tej pracy więźnia. Normalizacja więc to w dużej mierze kwestia postawy także funkcjonariuszy<sup>105</sup>. Wymagane kompetencje więźniów zdobywa w trakcie odbywania kary w ramach dwóch jednoczesnych procesów, z których jeden nastawiony jest na przyswojenie norm, wartości i doświadczenia, drugi zaś na przyswojenie wiedzy i umiejętności. Tradycyjnie pobyt w więzieniu kojarzy się z nudą, monotonią, często beczynnością pogłębianą odcięciem od społeczeństwa. Zwykle prowadzi do bierności, pasywności, niekiedy ociężałości umysłowej. Nie sprzyja to motywacji do zmiany. Aby temu przeciwdziałać, więzienie musi dysponować szeroką gamą ofert dających możliwość aktywnego odbywania kary. Kara więzienia pozbawia wolności, ale nie ma skazywać na nudę, pasywność, wycofanie. Praca, konkretne, pożyteczne zajęcia, nauka i aktywność w czasie wolnym od zajęć obowiązkowych są zorganizowane w sposób sprzyjający powstaniu aktywnego środowiska koniecznego do rozwoju warunków umożliwiających podejmowanie decyzji i branie za siebie odpowiedzialności. Stąd elementem tego procesu jest także warunkowe przedterminowe zwolnienie. W Danii np. istnieje 8 koedukacyjnych ośrodków probacyjnych, do których trafiają warunkowo zwolnieni bez stałego miejsca zamieszkania. Przebywają tam średnio od 3 do 6 miesięcy. W tym czasie często uczestniczą w leczeniu odwykowym, w terapii kontrolowania agresji czy zaburzeń seksualnych. Zasadą i tu jest indywidualizacja, ale większość przechodzi trening atrakcyjności

<sup>105</sup> J. Tolstrup, *The Danish Prison Model*, „Track Two CCR” 2002, vol. 11, no. 2, s. 4.

społecznej, który ułatwia akceptację ze strony środowiska wolnościowego. Ombudsman duński w raporcie z 2000 roku bardzo pozytywnie ocenił działalność takich ośrodków. Jako pozytywne oceniono to, że skazani nie przebywają w więzieniu, mają możliwość rozpoczęcia aktywnego, nowego życia. Zwolniony otrzymuje fundusze na swoje utrzymanie, musi nauczyć się z nich korzystać i dbać o swoje potrzeby. Obowiązujące zakazy są znikome i ograniczają się do zakazu spożywania alkoholu, używania narkotyków i naruszania prawa. Pobyt służy odbudowaniu więzi rodzinnych i społecznych. Przeciwdziałają narzuceniu byłemu więźniowi piętna skazańca. Pobyt w ośrodku to dla warunkowo zwolnionych trudne wyzwanie, ponieważ przychodzi im się zmierzyć z samodzielnością po okresie ścisłej kontroli, do której byli przyzwyczajeni w więzieniu. Skandynawowie podkreślają, iż są świadomi tego, że każde, nawet krótkie uwięzienie odczuwa samodzielności i umiejętności życia na wolności<sup>106</sup>.

### Zasada zachowania bezpieczeństwa

Normalizacja oznacza również bezpieczeństwo. Bezpieczeństwo zarówno zewnętrzne, jak i wewnętrzne, chroniące tak społeczność otwartą, jak samych więźniów i funkcjonariuszy przed agresją oraz niebezpieczeństwem w więzieniu. Bezpieczeństwo zależy w dużym stopniu od przestrzegania prawa w więzieniu i przygotowania kadry penitencjarnej.

W Skandynawii podkreśla się, że bezpieczeństwo w więzieniu nie zależy od tworzenia fizycznych barier i nasycenia więzienia elektroniką. To są wszystko elementy pasywnego bezpieczeństwa. Efektywne gwarancje bezpieczeństwa spełnione są wówczas, gdy działa (również obok bezpieczeństwa pasywnego) forma zabezpieczenia bezpośredniego. Wyraża się ona w dobrych kontaktach służby penitencjarnej ze skazanymi. Kadra więzienna musi wiedzieć, co dzieje się z więźniem, co dzieje się w więzieniu. Styl ten daleki jest od inicjowania służby operacyjnej rodem ze Związku Radzieckiego, polegającej na pracy śledczej wydzielonego pionu, który zajmuje się wykrywaniem ewentualnych przestępstw i zmuszaniem więźniów do donoszenia na współwięźniów. W ujęciu skandynawskim dobre rozpoznanie środowiska, w którym pracują funkcjonariusze, jest miarą jakości ich pracy, w której praca z więźniem, praca z człowiekiem stanowi podstawę oceny wydajności pracy. Tak sprawowana funkcja nosi nazwę dynamicznego bezpieczeństwa i zakłada stały kontakt wyznaczonych do tego pracowników z niewielką grupą skazanych, co pozwala na rozpoznanie sytuacji i nastrojów.

Utrzymanie tych zasad wymaga determinacji i przekonania do stosowanej polityki. Nie zawsze jest to proste. Więźniowie niejednokrotnie starają się prześcignąć na teren więzienia narkotyki, telefony komórkowe i przedmioty zakazane. W 2004 roku przetoczyła się przez Szwecję burzliwa dyskusja, kiedy to społeczeństwo niemal jednogłośnie opowiedziało się za zaostrzeniem reżimu odbywania kary po kilku spektakularnych ucieczkach groźnych więźniów z więzienia

<sup>106</sup> *Danish Prison and Probation Service...*, s. 83–84.

o najwyższym stopniu zabezpieczenia w Hall, przeznaczonego dla sprawców groźnych przestępstw. Żądano również dymisji ówczesnego ministra sprawiedliwości<sup>107</sup>. Minister nie ustąpił, czterech uciekinierów wkrótce zatrzymano. Zwiększono natomiast środki kontroli zarówno w Kumli, skąd miała miejsce pierwsza ucieczka w styczniu 2004, jak i w Hall oraz Nortaelje, skąd również dokonano ucieczek. Wykazano, że przyczyną ucieczek było przeludnienie. Blisko 5000 więźniów w Szwecji przebywa w 43 zakładach o średnim stopniu zabezpieczenia i w 4 o maksymalnym stopniu zabezpieczenia. Te ostatnie właśnie są przeludnione, i to jest główną przyczyną braku bezpieczeństwa. Zwiększono pasywne środki bezpieczeństwa. Nie odstąpiono od zasad, które przyświecają wykonaniu kary. Zwrócono również uwagę na to, że najczęściej ucieczek zdarza się jednak z otwartych zakładów karnych. Nie jest wskazane, aby więźniowie uciekali, ale też nie należy zapominać, że odbywają w nich kary skazani, którzy nie należą do niebezpiecznych. Ucieczka z więzienia to ryzyko, które należy podjąć, a więzień po zatrzymaniu w konsekwencji najczęściej zostaje umieszczony w zakładzie zamkniętym. Do ucieczek nie należy dopuszczać, nie można jednak całej uwagi w pracy z więźniem poświęcać na zapobieganie im, prowadzi to bowiem do wynaturzenia procesu wykonania kary, który ma służyć przywróceniu więźnia do społeczeństwa. Wymaga to budowania zaufania, które w atmosferze ciągłej podejrzliwości jest niemożliwe.

#### **Zasada minimum interwencji i zasada optymalnego wykorzystania posiadanych zasobów**

Współczesna zasada minimum interwencji oznacza korzystanie z siły i władzy tylko wtedy, gdy jest to niezbędne. Metody pokojowego rozwiązywania problemów stawiane są zdecydowanie na pierwszym miejscu. Zasada optymalnego wykorzystania zasobów przede wszystkim zwraca uwagę na kadrę służby penitencyjnej i probacyjnej, stanowiącej podstawową wartość, na której oparty jest system. Profesjonalne przygotowanie jest niezbędne, aby wcześniej wymienione zasady mogły zostać zrealizowane. Służba więzienna jest w Skandynawii najważniejszą częścią systemu więziennego i pochłania największą część więziennego budżetu.

Tradycyjnie większość systemów więziennych działała, opierając się na źle przygotowanej, źle opłacanej służbie więziennej, czerpiącej ze swej pracy niewielką satysfakcję i posiadającej niski prestiż społeczny. Nastawienie na terapię w początku lat pięćdziesiątych w Szwecji, Danii i Norwegii prowadziło do zatrudnienia w służbie więziennej wielu specjalistów z różnych powszechnie szanowanych zawodów – lekarzy, socjologów, psychoterapeutów. Im więcej było specjalistów, tym bardziej zakład zyskiwał opinię postępowego. Finlandia była jedynym państwem, w którym idea *treatment* dotarła dopiero w początkach lat

<sup>107</sup> L. Alvarez, *Escapes Lead Sweden to Rethink Liberal Prison Policy*, „New York Times” z 19 marca 2005; N. Larson, *Swedish Prison System in Crisis after Rash of Jailbreaks*, Agence France Press Service, 8 sierpnia 2004.

siedemdziesiątych i nigdy na dobre nie została przyjęta. Najtrudniej również było tam o społeczną przebudowę pozycji służby więziennej.

Strażnicy więzienni odczuwali, że ich rola została ograniczona do pilnowania, że specjaliści, od których zaroilo się na więziennych korytarzach, ograbili ich z ról, które wcześniej pełnili – psychoterapeutów, spowiedników, pomocników więźniów<sup>108</sup>. Proces ten przekładał się na wzrost brutalnych zachowań wobec więźniów.

Aby utrzymać właściwe relacje między więźniami i funkcjonariuszami, wprowadzono *unit management* – zarządzanie w małych podzespołach tworzonych w ramach jednostek penitencjarnych. W efekcie decyzje dotyczące codziennego życia więźnia podejmowane są przez funkcjonariuszy pełniących służbę na oddziale i znających więźniów. Mogą to być decyzje podejmowane też grupowo: strażnik, nauczyciel, przełożony z warsztatu pracy oraz przedstawiciel administracji więziennej czuwający nad legalnością podejmowanych decyzji. System zapoczątkowany w Danii wprowadzono stopniowo w ciągu 20 lat w Szwecji i Norwegii, a w końcu w Finlandii.

Przy zatrudnianiu do służby więziennej bierze się pod uwagę stosunek kandydata do ludzi skazanych<sup>109</sup>. Ludzie skłonni do gwałtownych i agresywnych zachowań oraz wykazujący społeczne uprzedzenia nie są do niej dopuszczani. Kobiety stanowią blisko 40% mundurowej służby więziennej w Skandynawii. Doświadczenia ostatnich 30 lat wskazują, że bardzo dobrze sprawdzają się w służbie więziennej.

W Skandynawii nie ma typowego dla Polski podziału na służbę penitencjarną i ochronę. Funkcjonariusze są zobowiązani do wykonywania obu tych funkcji jednocześnie. Zasadą jest, że każdy funkcjonariusz ma pod swoją opieką kilku skazanych. Zadania, jakie przy tym wykonuje, są połączeniem obowiązków wychowawcy, kuratora i pracownika socjalnego. Pracownicy socjalni i psycholodzy są nadal zatrudniani w zakładach karnych, ale ich liczba jest niewielka, często pracują na części etatu.

Norweska Akademia Funkcjonariuszy Więziennych jest najstarszą wśród szkół tego typu w państwach skandynawskich. Swoją działalność rozpoczęła w 1937 roku. W początkowym okresie, aż do roku 1957 kursy odbywały się nieregularnie i trwały od 4 do 6 tygodni. W 1957 roku kursy przedłużono do kilku miesięcy. W 1959 roku przedłużono je do roku, a następnie w 1975 – do 2 lat.

W początkowym okresie przez pierwsze 9 dni uczestnicy przechodzili kurs wstępny, który polegał na teoretycznym zapoznaniu się z systemem więziennym, normami prawnymi obowiązującymi w więzieniu, z więzieniem i jego miejscem w systemie prawa, zadaniami, które przed nim stoją, i zadaniami, które mają do wypełnienia funkcjonariusze.

<sup>108</sup> W. Rentzman, *Recruitment, Training and Use of Staff*, Intervention on Council of Europe' seminars in Moscow, Budapest, Czechoslovakia, and Poland, 1998, maszynopis.

<sup>109</sup> *Ibidem*, s. 11.

Następne 3 miesiące uczestnicy szkolenia spędzali, pracując w różnych zakładach karnych pod opieką starszych funkcjonariuszy. Kolejne 3 miesiące spędzali również w rozmaitych placówkach i na rozmaitych stanowiskach, zapoznając się zarówno z praktyczną pracą na oddziale, jak i z pracą administracji więziennej, a także ze zróżnicowanym charakterem pracy w zależności od rodzaju zakładu i kategorii przebywających tam więźniów. Drugie półrocze poświęcone było zagadnieniom teoretycznym.

Dużą popularnością cieszą się prowadzone od 1961 roku kursy podnoszące kwalifikacje już zatrudnionych funkcjonariuszy. Początkowo kilkutygodniowe, z czasem zostały przedłużone do 3 miesięcy.

Nabór do szkoły odbywa się co 2 lata. Przyjmuje się nie więcej niż 50 kandydatów. Chętnych jest zawsze znacznie więcej. Na przykład w 1984 roku z 5600 zgłoszeń wybrano tylko 46 kandydatów do pracy w więziennictwie. Przyjęcie do szkoły nie gwarantuje automatycznie możliwości jej ukończenia i otrzymania pracy w służbie.

Nauka rozpoczyna się od 100-godzinnego bloku określanego jako wstępny kurs informacyjny. Ma on za zadanie dostarczyć studentom wszelkich koniecznych informacji na temat reguł i przepisów normujących funkcjonowanie zakładu karnego. Otrzymują w tym krótkim okresie niezbędne informacje wprowadzające w środowisko ich przyszłej pracy oraz roli, jaką spełnia funkcjonariusz. Następnie przez rok studenci pracują w jednym lub kilku zakładach karnych pod kierunkiem wyznaczonego, doświadczonego funkcjonariusza – opiekuna. Najdalej po 4 miesiącach takiej praktyki następuje wstępna ocena przydatności kandydata do pracy w służbie. Już na tym etapie niektórzy sami to stwierdzają bądź są oceniani jako nienadający się do specyficznych warunków i wymogów pracy w więzieniu. Bardzo istotnym warunkiem, na jaki zwraca się uwagę, jest umiejętność poprawnego, kulturalnego, pozbawionego agresji układania sobie stosunków w pracy zarówno z funkcjonariuszami, jak i więźniami. Zdolny i pracowity kandydat, którego postępowanie prowadziło do częstych zadrażnień i konfliktów, może liczyć się z tym, że choć wysoko będą ocenione jego walory, to zostanie poproszony o poszukanie innej, bardziej odpowiedniej dla siebie pracy.

W trakcie pierwszego roku nauki praktycznej wyznaczony do tego pracownik prowadzi z kandydatem również zajęcia teoretyczne w wymiarze 150 godzin. Poświęcone są nauczaniu przepisów i regulaminu więziennego.

Drugi rok nauki kandydaci spędzają na zgłębianiu zagadnień teoretycznych, na które przeznaczone jest 1200 godzin. Zakłada się, że po roku praktyki kandydaci orientują się już, na czym polega praca w więzieniu. By jednak mogli ją samodzielnie wykonywać, muszą być wyposażeni w wiedzę z zakresu wielu dziedzin. Szkolenie obejmuje 20 przedmiotów, wśród których istotną wagę przywiązuje się do przedmiotów ułatwiających zrozumienie sytuacji i potrzeb więźnia. Wykładane są m.in. takie przedmioty, jak prawo więzienne, prawo karne, psychologia, socjologia, zasady pedagogiki, psychiatria, terapia środowi-



skowa. Szkoła stawia sobie za zadanie wpojenie w kandydatów zasad praworządności i humanitarnego działania. Jej celem jest również uświadamianie kandydatom ich roli jako pełniących służbę wobec społeczeństwa, a więc również wobec więźniów, którzy – choć odizolowani – nadal pozostają członkami społeczeństwa. Egzamin obejmuje 8 przedmiotów; wśród obowiązkowych jest prawo karne, psychologia, psychiatria, praca środowiskowa, zarządzanie w miejscu pracy, samoobrona, pierwsza pomoc<sup>110</sup>.

Pracownicy służby więziennej nie są uzbrojeni, mimo to do 1980 roku w ramach szkolenia samoobrony przewidziane było kilka godzin na naukę posługiwania się bronią palną. Szkolenie to zostało zniesione w 1980 roku i obecnie może się odbywać tylko na indywidualne życzenie w ramach godzin dodatkowych. W trakcie zajęć z samoobrony funkcjonariusze szkoleni są w judo i kendo. Poznają również zasady i sposoby stosowania gazów łzawiących. Treningom towarzyszą wykłady teoretyczne z socjologii agresji, których celem jest wyrobienie u przyszłych funkcjonariuszy dyscypliny, opanowania agresji, powstrzymania się od przemocy i umiejętności stosowania spokojnej, rzeczowej argumentacji słownej. Sztuka samoobrony ma za zadanie wyłącznie służyć jako środek neutralizujący ewentualną agresję więźnia<sup>111</sup>.

Na czele szkoły stoi dyrektor. Oprócz niego wśród kadry poza jego doradcą, inspektorem ds. nauki i inspektorem ds. więziennych jest jeszcze 10 lektorów, 2 konsultantów i kilka osób zatrudnionych w niepełnym wymiarze.

Norweska Akademia Funkcjonariuszy Więziennych należy do grupy najlepszych światowych szkół tej branży. Głównym celem szkolenia jest przygotowanie do umiejętności bezkonfliktowego rozwiązywania problemów, jakich dostarczają warunki zakładu karnego. Możliwość realizacji tego zadania wynika przede wszystkim stąd, że to właśnie dyrektor szkoły ma główny wpływ na to, kto zostanie przyjęty do służby. Ta sytuacja, charakterystyczna również dla innych państw skandynawskich, w skali europejskiej jest wyjątkiem<sup>112</sup>.

Czas szkolenia funkcjonariuszy zależy od kraju i funkcji, do której jest przygotowywany. W Danii szkolenie trwa 3 lata, z czego 7 miesięcy poświęcono na 5 kursów w Ośrodku Szkolenia Kadry Więziennej, podczas gdy pozostałe to praca i trening praktyczny w różnych typach zakładów karnych<sup>113</sup>. Podobnie rzecz się ma w Szwecji i Finlandii, gdzie dodatkowo łączy się kursy prowadzone

<sup>110</sup> *The Norwegian Correctional Service, Kriminalomsorgens*, Oslo 2002, s. 7.

<sup>111</sup> *Kurs på KRUS, Grundmoduler* (Plan kursu dla słuchaczy szkoły dla funkcjonariuszy więziennych w Norwegii), Kriminalomsorg KRUS, Oslo 2007, <http://www.krus.no/no/Kurs-pa-KRUS2/Grundmoduler-G/>; P. Isdal, *Håndbok i studiegrupper om vold. KRUS Håndbok 1/2006* (Interaktywny podręcznik studiów nad przemocą. Podręcznik KRUS 1.2006), Kriminalomsorgens utdanningscenter KRUS, Oslo 2006.

<sup>112</sup> P. Nacka, *General Penal Policy and Prison Staff Training*, Council of Europe, „Prison Information Bulletin” 1988, no. 12, s. 4 (szkolenie funkcjonariuszy więziennych w Szwecji); B. McGurk, J. Fluger, L. Neil, *Selecting Prison Officers in Great Britain*, „Prison Information Bulletin” 1986, no. 8, s. 10–11.

<sup>113</sup> *Danish Prison and Probation...*, s. 47–48.

w ośrodkach szkolenia kadry penitencyjnej z regularnymi kursami prowadzonymi na uniwersytetach<sup>114</sup>. Wśród przedmiotów duży nacisk kładzie się na praktyczną umiejętność mediacji i rozwiązywania problemów oraz powstrzymywania agresji i obrony bez użycia przemocy.

W Centrum Szkoleniowym Służby Więziennej w Østerbro w Kopenhadze szkoli się rocznie ok. 120 osób. Zajęcia prowadzone są także dla grupy 26 studentów w dodatkowym centrum szkoleniowym w Fuenen. Centrum zatrudnia 20 szkoleniowców na etacie i ok. 140 nauczycieli, instruktorów i lektorów. Zadania stawiane przed służbą więzienną decydują o poszukiwanych kwalifikacjach. Służba zatrudnia pracowników społecznych, nauczycieli więziennych, lekarzy, pielęgniarki, pracowników administracji, osoby duchowne, szefów oddziałów (gdzie wymagane jest wyższe wykształcenie prawnicze lub podobne wykształcenie uniwersyteckie), pracowników zatrudnionych na oddziałach do pracy z więźniami, najczęściej mających wykształcenie na poziomie matury. Wiek wymagany przy przyjęciu do pracy wynosi od 21 do 35 lat. Zwraca się uwagę na to, by przy przyjęciu na wszystkie dostępne stanowiska nie dyskryminować kobiet i mniejszości etnicznych czy narodowych. Orientacja seksualna, inna niż heteroseksualna, nie stanowi przeszkody w zatrudnieniu w pracy w służbie penitencyjnej. Proces doboru do pracy w więziennictwie jest złożony. Obejmuje rozmowy wstępne, składanie wniosków, pisemne egzaminy, na które składa się napisanie swojego życiorysu, test sprawdzający myślenie logiczne i test sprawdzający wiedzę aplikanta oraz prezentujący jego postawy. Kolejnym etapem jest wywiad i spotkanie z komisją rekrutacyjną. Program nauczania, podzielony na kilka etapów, obejmuje m.in. wiedzę z zakresu psychologii społecznej, społeczeństwa i kultury, polityki społecznej, prawa karnego, psychologii, systemu więziennictwa i probacji, administracji, nauki pisania raportów, wychowania fizycznego, nauki obsługi komputerów i angielskiego. Nauka obejmuje również umiejętność rozwiązywania konfliktów metodą negocjacji i powstrzymania agresji<sup>115</sup>.

Podobnie jest w Szwecji. Funkcjonariusze, którzy mają bezpośredni kontakt w codziennej pracy z więźniami, mogą się starać o przyjęcie do pracy po ukończeniu liceum. Dodatkowe szkolenie następuje na kursach dla funkcjonariuszy. Jest faktem, że obecnie kandydaci przechodzą też kursy uniwersyteckie z zakresu psychologii i psychologii społecznej bezpośrednio na uniwersytecie, ale nie można tego traktować jak rzeczywistych studiów – kursy takie trwają bowiem 10 tygodni i służą zorientowaniu funkcjonariuszy w złożoności funkcjonowania ludzkiej psychiki i prawach rządzących relacjami międzyludzkimi. Znacznie mniej kadry ma wykształcenie na poziomie licencjatu i właśnie ona zazwyczaj odpowiada za nadzór nad innymi funkcjonariuszami i organizację pracy ze

<sup>114</sup> *Kriminalvårdsutbildningen kriminalvårdsspecifik kurs Kursplan* (Przykładowe kursy pracowników więziennych w Szwecji), Kriminalvården, Norrköping 2002.

<sup>115</sup> *Training of Staff in the Prison and Probation Service in Denmark*, Ministry of Justice, Department of Prisons and Probation, Copenhagen 2002, s. 9–20.

skazanymi długoterminowymi i przygotowanie programów terapeutycznych<sup>116</sup>. W efekcie więc zasada normalizacji przywraca miejsce terapii i stanowi kontynuację charakterystycznej dla Skandynawii staranności, aby nie nadużywać kary pozbawienia wolności.

Dotychczasowe rozważania polityki kryminalnej, karnej i penitencjarnej wskazały na proces, który towarzyszy względnej łagodności systemu penitencjarnego. Przyczyny zarówno jego stabilności, jak i występujących podobieństw zdają się jednak sięgać historycznie ukształtowanego stosunku do prawa i wzorów postępowania. Zagadnienie to będzie przedmiotem następnego rozdziału.

---

<sup>116</sup> O. Lindberg, *Prison Cultures...*, s. 160.

## Rozdział 7

# Historyczno-obyczajowe determinanty polityki kryminalnej, karnej i penitencjarnej w Skandynawii

### 7.1. Źródła specyfiki skandynawskiego systemu penitencjarnego

Dotychczasowa analiza polityk kryminalnych i instytucji odpowiedzialnych za wymiar sprawiedliwości karnej udowodniła istnienie wspólnej linii rozwoju zarówno w procesie tworzenia prawa karnego, jak i jego stosowania we wszystkich omawianych państwach. Wyraźnie wykazała preferowanie rozwiązań, które mają na celu ograniczenie kary pozbawienia wolności i dystans w stosunku do represyjnych metod dostępnych w prawie karnym. Nadal nie dała jednak odpowiedzi, dlaczego wybór taki jest właściwy państwom skandynawskim. Skąd bierze się przywiązanie do umiarkowania, poczucia wspólnoty i współodpowiedzialności. Rozdział ten stanowi próbę odpowiedzi na pytanie: Jakie czynniki zadecydowały o specyfice i odrębności skandynawskiego systemu penitencjarnego?

Powszechnie przyjmuje się, że sposób traktowania przestępców jest wskaźnikiem poziomu kultury danego społeczeństwa. Patrząc przez ten pryzmat na Skandynawię, skłonni jesteśmy uznać jej prymat i przyjąć za wzorzec do naśladowania, pamiętając jednak, że Knut Sveri stwierdził już przed laty, że państwa skandynawskie nie mają podstaw do dumy. Ich miejsce w czołówce światowej wynika przede wszystkim stąd, że warunki więzienne w innych państwach są złe, a nie stąd, że w Skandynawii są one szczególnie dobre.

Biorąc pod uwagę ograniczenia narzucone logiką przyjętego podejścia badawczego, będziemy poszukiwać specyfiki skandynawskiego systemu penitencjarnego w trzech płaszczyznach:

- 1) politycznej – by sięgnąć do korzeni instytucji więzienia oraz zrębów państwowości i na tym tle ukazać krystalizowanie się skandynawskich systemów penitencjarnych;

2) obyczajowej – by spojrzeć na skandynawskie systemy penitencjarne z perspektywy panującej tam religii, przemian w dziedzinie edukacji, specyfiki administracji państwowej i podziałów klasowych;

3) prawnej – by ukazać wpływ prądów dominujących w skandynawskiej filozofii prawa na kształt prawa i praktyki penitencjarnej.

## 7.2. Polityczny kontekst skandynawskich systemów penitencjarnych

W tej części będziemy się starali uchwycić występujące w przeszłości państw skandynawskich elementy, które mogły zaważyć na współczesnej treści wykonywania kary pozbawienia wolności w tych krajach.

Poszukując wyjaśnień dla specyfiki tych systemów więziennych, musimy pamiętać i o tym, że państwa skandynawskie – nawet jeśli w przeszłości odsunięte przez swoje położenie geograficzne na peryferie Europy – nie rozwijały się w próżni, w izolacji od reszty świata. Przeciwnie – bogata literatura przedmiotu (dotycząca tak okresu współczesnego, jak i historii) dowodzi, że Skandynawowie przy reformowaniu prawa karnego i praktyki penitencjarnej brali pod uwagę doświadczenia innych państw<sup>1</sup>.

### 7.2.1. Początki więziennictwa

Gdzie, w którym miejscu szukać początków tego, co współcześnie określamy mianem uwięzienia? Większość autorów zbywa milczeniem kwestię rodowodu tej instytucji. Traktują wczesne fazy ewolucji kary pozbawienia wolności jako prehistorię, która nie ma nic wspólnego z nowożytnym więziennictwem. Tymczasem próba umiejscowienia początków współczesnego więziennictwa w XVIII wieku, choć tak niezwykle atrakcyjnie zaprezentowana przez Foucaulta<sup>2</sup>, skazana jest na porażkę<sup>3</sup>. Nie wytrzymuje także krytyki wskazanie Stanów Zjednoczonych jako kolebki nowoczesnego więziennictwa<sup>4</sup>. Dobrze udokumentowane badania pokazują, że historia tej instytucji jest znacznie dłuższa<sup>5</sup>.

<sup>1</sup> Jako przykład można wskazać chociażby następujące pozycje: T. Eriksson, *Kriminalvård – idéer och experiment* (Opieka kryminalna – idea i eksperyment), Norstedt, Stockholm 1967, s. 154–160; U. Bondeson, *Fångnen i Fängsamhället* (Więźniowie w społeczności więźniów), Norstedt, Malmö 1974; A. Snare, *Work, War, Prison, and Welfare: Control of the Laboring Poor in Sweden*, Kriminalistik Instytut, Copenhagen 1992.

<sup>2</sup> M. Foucault, *Surveiller et punir. Naissance de la prison*, Gallimard, Paris 1975.

<sup>3</sup> P. Spierenburg, *The Sociogenesis of Confinement and its Development in Early Modern Europe*, Erasmus Universiteit, Rotterdam 1982; idem, *The Spectacle of Suffering. Executions and the Evolution of Repression: from a Preindustrial Metropolis to the European Experience*, Cambridge University Press, Cambridge 1984.

<sup>4</sup> N. K. Jecters, *The Cradle of The Penitentiary. The Walnut Jail at Philadelphia 1773–1835*, Pennsylvania Prison Society, Philadelphia 1955, s. 1–17.

<sup>5</sup> M. Porowski, *Spoleczne inicjatywy na rzecz więźniów*, IPSiR Uniwersytet Warszawski, Warszawa

Ralph Pugh w świetnej pracy poświęconej historii więziennictwa w średnio-wiecznej Anglii poddaje się już na pierwszej stronie. Przyznaje, że ze względu na ilość dostępnych źródeł wygodnie jest omawiać rozwój więziennictwa w Anglii, poczynając od XIII wieku, choć zachowane dokumenty świadczą niezbicie o tym, że kara więzienia była znana i stosowana znacznie wcześniej<sup>6</sup>. Już za rządów króla Alfreda więzienie (*carcer*) pojawia się w zbiorze praw datowanym na rok 890 jako w pełni ukształtowana kara<sup>7</sup>.

Przykładów na stosowanie więzienia jako kary samoistnej znajduje się w historii więcej i – co ciekawe – wydaje się, że dopiero z czasem więzienie zaczyna zmieniać swój charakter. Na skutek przewartościowania pierwotnych funkcji staje się z miejsca odbywania kary – miejscem czasowego przetrzymania<sup>8</sup>.

Jest to teza przeciwna utrzymującemu się wśród penitencjarystów przeświadczeniu, że więzienie pełniło zrazu rolę środka zapobiegawczego i dopiero w końcu XVI wieku zaczęto stosować je na szerszą skalę jako właściwą karę kryminalną<sup>9</sup>.

Spierenburg w pracy poświęconej socjogenezie uwięzienia stwierdza węż, iż historia nie zna metryki tej kary i wątpliwe, czy można do niej dotrzeć drogą *stricte* historycznych badań źródłowych<sup>10</sup>. Z podobnym poglądem wystąpił znawca przedmiotu Michał Porowski<sup>11</sup>. Porowski i Spierenburg uważają, że ludzie podlegali wykluczeniu z grupy poprzez uwięzienie od wiek wieków<sup>12</sup> – nie wykluczone, że już w epoce wspólnoty rodowo-plemiennej. I w tym sensie nie

1991, s. 2–59; P. Walker, *Punishment. An Illustrated History*, Arco, New York 1973; R. Morris, *Prisons*, B. T. Batsord, London 1976; M. Wilson, *The Crime of Punishment*, Alden Press, London 1931, s. 39–89; J.-G. Petit, *Histoire des Galres, Bagnes et Prisons XIIIe–XXe siecles. Introduction l'histoire penale de la France*, Bibliotheque Historique Privat, Toulouse – Cedex 1991, s. 17–20.

<sup>6</sup> R. Pugh, *Imprisonment in Medieval England*, Cambridge University Press, Cambridge 1968, s. 1.

<sup>7</sup> Ciekawe jest nie tylko to, że ów *carcer* występuje jako kara samoistna, ale też to, że według miar współczesnych jest ona stosunkowo łagodna. Np. za niewywiązanie się z obowiązków groziła kara 40 dni więzienia (*If a man fails in what he has pledged himself to perform he is to be imprisoned for forty days*). Por. R. Pugh, *Imprisonment in Medieval...*, s. 2.

<sup>8</sup> R. Pugh, *Imprisonment in Medieval...*, s. 26–47. Autor dostarcza licznych dowodów na to, że instytucja więzienia była dobrze znana już w I w.n.e. właśnie jako miejsce odbywania kary. Jako zorganizowane instytucje więzienia występowały prawdopodobnie tylko sporadyczne i były niejednolicie rozmieszczone. Uważa również, że budynki służące do odbywania kary pozbawienia wolności i przetrzymywania sprawców, choć znacznie różniące się między sobą wielkością i charakterem, od XII, a następnie w wieku XIV i XV znacznie liczniej występowały niż współcześnie (*ibidem*, s. 386).

<sup>9</sup> L. Rabinowicz, *Podstawy nauki o więziennictwie*, Gebethner i Wolff, Warszawa 1933, s. 14 i późniejsi autorzy wzorujący się na tej pracy: M. Czerwicz, *Więziennictwo. Zarys rozwoju więziennictwa*, Centralny Zarząd Więziennictwa MS, Warszawa 1958, s. 10–12; S. Walczak, *Prawo penitencjarne. Zarys systemu*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1972, s. 102; S. Lelental, *Prawo karne wykonawcze. Zarys wykładu*, Uniwersytet Łódzki, Łódź 1983, s. 89.

<sup>10</sup> P. Spierenburg, *The Sociogenesis...*, s. 1.

<sup>11</sup> M. Porowski, *O kulturowej tożsamości więźni* (rękopis udostępniony przez autora).

<sup>12</sup> R. Morris, *Prisons*, B.T. Batsord, London 1976, s. 5. Wskazuje ona na źródła świadczące o stosowaniu kary więzienia za czasów Sumerów, 3000 lat p.n.e.

nowego pod słońcem nie zdarzyło się w późniejszych czasach. Instytucja ta ewoluowała po prostu wraz z całym porządkiem prawnym.

Dla naukowca drążącego korytarze przeszłości w nadziei, że dotrze do kamienia węgielnego instytucji, która jest przedmiotem jego badań i fascynacji, jest to prawda nieco smutna. Kiedy jednak zgodzimy się, że poszukiwanie absolutnego początku więzienia nie ma większych szans, wtedy nasza uwaga kieruje się ku wyjaśnieniu jakościowych przemian, jakie zachodziły i zachodzą w ramach kary pozbawienia wolności<sup>13</sup>.

Jest faktem, że w XVI wieku w wielu miejscach Europy niemal jednocześnie zaczęły się pojawiać instytucje, którym nadawano różne nazwy, ale których ogólnie i oficjalnie wyznaczonym celem miała być poprawa osadzanych w nich osób. Ich związki z karą więzienia były na tym etapie często płynne i niejasne. Można tam było trafić zarówno za karę, jak i na wychowanie, jeśli np. tak zdecydowała rodzina. Proces ten był jednak na tyle dynamiczny i rozległy, że upoważnia do rozważania go w kategoriach socjogenezy. Norbert Elias określa tym pojęciem występowanie pewnego zjawiska jednocześnie i niezależnie od siebie w wielu miejscach.

Trudno dziś przesądzać jednoznacznie, co leżało u podstaw holenderskich domów poprawy, angielskich ośrodków typu Bridwell, niemieckich szpitali, francuskich domów opieki czy skandynawskich ośrodków typu *tugthus* i *verkhus*. Nie rozstrzygniemy jednoznacznie, czy chodziło w nich przede wszystkim o poprawę penitencjariuszy, czy o ekonomiczny zysk płynący z wykorzystywania ich siły roboczej. Czy były świadomą polityką państwa, dążeniem do ściślejszego kontrolowania poddanych, czy sposobem na rozwiązanie problemów trapiących najzamożniejszych obywateli. Istnieje jednak wiele dowodów świadczących o tym, że pozbawienie wolności było stosowane już wtedy zarówno jako samoistna kara, jak i kara wymierzana obok bądź łącznie z karami cielesnymi<sup>14</sup>.

Fascynujący dyskurs, jaki toczy się od lat wokół prób ustalenia przyczyn leżących u podłoża współczesnego penitencjaryzmu, przyniósł wiele niezwykle interesujących prac<sup>15</sup>. W ferworze toczącej się od dawna dyskusji zdajemy się

<sup>13</sup> W tym względzie doczekaliśmy się bardzo wielu istotnych opracowań. Tu pozwolę sobie wspomnieć zaledwie o kilku, które oprócz już cytowanych odegrały istotną rolę przy przemyśleniach przedmiotu będącego tematem niniejszego opracowania: N. Christie, *Granice cierpienia*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1991; G. Rusche, O. Kirchheimer, *Punishment and Social Structure*, Russell & Russell, New York 1939, 1st ed. 1939; T. J. Sellin, *Slavery and the Penal System*, Elsevier, New York 1963; G. Radbruch, *Elegantiae Juris Criminalis*, Basel Verlag für Recht und Gesellschaft, Basel 1950; D. Garland, *Punishment and Modern Society. A Study in Social Theory*, The University of Chicago Press, Chicago 1990.

<sup>14</sup> P. Spierenburg, *The Spectacle of Suffering...*, s. 43–80.

<sup>15</sup> Zainteresowanych odsyłam przede wszystkim do lektury cytowanych już pozycji: G. Rusche, O. Kirchheimer, *Punishment...*; P. Spierenburg, *The Spectacle of Suffering...*, a także D. Garland, *Punishment...*; M. Foucault, *Surveiller et punir...*; M. Porowski, *Spoleczne inicjatywy...*, a poza tym również: E. Goffman, *Asylums. Essays on the Social Situation of Mental Patients and other Inmates*, Penguin Book, Middlesex 1982, 1 wyd. 1961; D. Melossi, M. Pavarini, *The Prison and the Factory. Origins of the Penitentiary System*, The MacMillan Press Ltd., London 1981; D. Clemmer, *The Prison Community*,

jednak nie zauważać, że „wielkie zamknięcie” i datowane na XVIII wiek „narodziny” więzienia, o których pisze chociażby Foucault, oznacza – przynajmniej w równym, jeśli nie w większym, stopniu – rozwój więzienia i przydawanie mu nowej racjonalizacji, jak i odchodzenie od kar powszechnie wcześniej stosowanych, głównie cielesnych, ale i pieniężnych. Toteż pod koniec XVIII wieku mieliśmy w Europie do czynienia ze zdecydowanym kurczeniem się wachlarza dopuszczalnych kar. Zmiany w akceptowanych formach represji były – o czym wspominałam w poprzednim rozdziale – odbiciem przemian politycznych i prawnych, a zarazem konsekwencją fundamentalnej zmiany wrażliwości społecznej<sup>16</sup>. W efekcie pociągnęło to za sobą wzrost znaczenia kary więzienia. Trudno więc traktować te zmiany w kategoriach postępu. Uświadomienie, że pojęcia rozwoju więziennictwa nie można utożsamiać z postępowaniem i humanizacją tej instytucji, jest niewątpliwą zasługą skandynawskiej myśli kryminologicznej i prawnej. Trudno też nie przyznać racji Nilsowi Christie, iż ze współczesnej perspektywy niełatwo mówić o postępie i humanizacji prawa karnego w czasie, jako że dość trudno podać np. racjonalne argumenty dla ustaw, które karę obciążenia ręki zamieniały na karę 10 lat więzienia<sup>17</sup>. Jest to też jeszcze jeden argument przemawiający za celowością bliższego zajęcia się systemem penitencjarnym państw skandynawskich. W Skandynawii bowiem wyraźnie, uparcie i od dawna z nieufnością podchodzono do możliwości przywracania ładui społecznego za pomocą instytucji uwięzienia.

Niewiele jest materiałów dotyczących początków więziennictwa w Skandynawii, ale na podstawie tych, które istnieją, można wnioskować, że pierwsze średniowieczne więzienia były tam miejscem prewencyjnego przetrzymywania osób skazanych na ścięcie lub karę cielesną. Wydaje się, że współcześni nie traktowali faktycznego pozbawienia wolności w wyniku takiego przetrzymywania jako kary. Konflikty z zakresu prawa karnego rozwiązywano, posługując się najczęściej instytucją finansowego odszkodowania. Historyk George Ives w swej znanej pracy poświęconej historii kar i środków karania wskazuje, iż w średnio-

---

Holt, Reinhart & Winston, New York 1940; R. Von Hippel, *Die Korrektionelle Nachhaft*, Freiburg Akademische Verlagsbuchhandlung von JCB, Mohr 1889. Lista ta nie rości pretensji do wyczerpującego spisu. Podaję tylko kilka tytułów, które wydają się na tyle ważne dla omawianego tematu, by je tu przytoczyć. Stanowią dobre wprowadzenie w problematykę źródeł współczesnego penitencjaryzmu. Wskazują na argumenty świadczące o tym, że u podłoża rozwoju systemu więziennego leżały przemiany struktury władzy, społecznej wrażliwości, ale i obyczajowości; istotne też były względy altruistyczne, chęć niesienia pomocy i reedukacji sprawców przestępstw obok czysto utilitarnych, wiążących się z potrzebą zabezpieczenia interesów ekonomicznych i rozwiązaniem problemów włóczęgostwa, bezrobocia i zagwarantowania bezpieczeństwa rosnącej w siłę klasie średniej.

<sup>16</sup> N. Elias, *Przemiany obyczajów w cywilizacji Zachodu*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1980, s. 396–461; P. Spierenburg, *The Spectacle of Suffering...*, s. 183–199.

<sup>17</sup> N. Christie, *Changes in Penal Values*, „Scandinavian Studies in Criminology” 1968, vol. 2, s. 161–163. Wiadomo również, że zdecydowane poparcie dla reform karnych już w XVII i XVIII wieku spowodowane było pragmatyzmem – dążeniem do skutecznej ochrony dóbr. Surowe kary przyczyniały skazanym wiele cierpień, które uważano za zbędne, skoro nie chroniły skutecznie własności. A. Snare, *Wörk. War...* s. 362–370.



wiecznej Europie ludzie wolni wykupywali swoją winę, płacąc odszkodowanie. Dopiero gdy, niezdolni do zapłaty, popadali w niewolę, skazywani byli na kary cielesne, śmierć cywilną bądź na śmierć. Niewolnicy mogli być poddani chłóście, ale nawet wówczas nie stosowano kary więzienia<sup>18</sup>. Pollock i Maitland, na których powołuje się Ives, cytują stare średniowieczne źródła, z których wynika, że współcześni uznawali za bezsensowną karę pozbawienia wolności, która nie satysfakcjonuje żądzy zemsty, utrzymuje więźnia w bezczynności i pociąga za sobą koszty jego utrzymania<sup>19</sup>.

W najstarszych źródłach prawa szwedzkiego pochodzących z XIII wieku (tzw. *Lanskaslagarna*) nawet najpoważniejsze przestępstwa karane były grzywną. Podobne znaczenie nadawało tej karze najstarsze ustawodawstwo duńskie (*Jyske Lov* z 1241 r.).

Znajdujemy jednak w starych źródłach wzmiankę o zaiste okrutnych karach, przewidzianych przez władcę duńskiego w X wieku wobec tych, których nie stać było na płacenie grzywny (*bot*) lub którym udowodniono niepoprawność i recydywę. „Na drugi raz miast grzywny niech jego ręce bądź stopy bądź jedne i drugie obcięte zostaną odpowiednio do popełnionego czynu, a jeśli i później większe jeszcze zło czynić będzie, niech odejmą mu wzrok lub nos, lub uszy albo niech odetną górną wargę; albo niech go oskalpują (...) tak by ukarać, a duszę zachować”<sup>20</sup>.

Już jednak w wieku XII król duński umocnił swą władzę na tyle, by móc pozwolić sobie na powrót do systemu, w którym dominowała kara grzywny<sup>21</sup>.

W *Historii Szwecji* Adama Kerstena mowa jest o tym, że w średniowiecznej Szwecji „świadectwem ówczesnych obyczajów są kary za kradzież. Złodziei piętnowano, sieczono różgami, często wieszano na szubienicy. Za poważniejsze przestępstwa groziło łamanie kołem czy inny rodzaj śmierci połączony z torturami. Drobne wykroczenia karano grzywną. Niekiedy także sądy radzieckie nakazywały jako karę odbycie pielgrzymki do miejsca kultu”<sup>22</sup>. Były to kary powszechne w Średniowieczu także w innych częściach Europy. Mityczne więc wiązanie uczciwości Szwedów z obcinaniem rąk należy odłożyć do lamusa. Źródła histo-

<sup>18</sup> „Clearly, then, from the nature of early Saxon society, elaborate penal machinery had no place. The freemen atoned for their transgressions with fines when possible, and by slavery, mutilation, outlawry, or death when they could not pay. Cruelly as the slave might be flogged or slaughtered, there were no prisons in the land even for them” – G. Ives, *A History of Penal Methods: Criminals, Witches, Lunatics*, F. A. Stokes, New York 1914, s. 7.

<sup>19</sup> E. Pollock, E. W. Maitland, *The History of English Law before the Time of Edward I*, University Press, Cambridge 1895, za: G. Ives, *A History of Penal Methods...*, s. 5.

<sup>20</sup> G. Ives, *A History of Penal Methods...*, s. 8–9.

<sup>21</sup> „About the tenth century, after the ending of the Danish troubles, and in the eleventh under the Norman rule, the king was strong enough to extend his power and protection. In the twelfth the old system of hot and wer, designed to compensate the injured and keep to peace among the fierce and warlike race of freemen, began to give place to one under which the king exacted punishment and tribute, which he administered and collected through itinerant judges, sheriffs, and other officers” – G. Ives, *A History of Penal Methods...*, s. 9.

<sup>22</sup> A. Kersten, *Historia Szwecji*, Ossolineum, Wrocław 1973, s. 97.

ryczne nie wskazują, by Szwecja i pozostałe kraje skandynawskie wyróżniały się w tym względzie. Ives już w 1914 roku pisał o tym, co wiele lat później dopiero rozwinął Foucault, zwracając uwagę na związek między siłą władcy i surowością wymierzanych kar. Szwedzki i duński przykład były ilustracją tego, że tam gdzie władcy brakuje siły politycznej, kary zyskują na brutalności. Silny władca nie musi demonstrować swej władzy, on ją posiada. Trzeba przyznać, że to, co Foucault oddał z największą finezją, jeszcze przed nim i przed Ivesem dobrze przedstawiali również i Monteskiusz, i Beccaria<sup>23</sup>.

Historycy prawa wskazują, że niemal do XVII wieku uwięzienie spotykało jedynie sprawców drobnych przestępstw, którzy nie mieli pieniędzy na zapłacenie grzywny<sup>24</sup>. S. Wieselgren, szef więziennictwa szwedzkiego pełniący swe funkcje w ostatnich latach XIX wieku, wyraził opinię, że powstanie więzień należy uznać za przejaw wzrostu wrażliwości społecznej<sup>25</sup>. Inni stoją na stanowisku, że przyczyną rozwoju tej instytucji był stopniowy, ale zdecydowany proces interwencji państwa w administrację i zarządzanie wymiarem sprawiedliwości. Z czasem więc i lochy królewskich pałaców, i lochy w pałacach dostojników podległych królowi zaczęły spełniać rolę więzień<sup>26</sup>.

U schyłku Średniowiecza można już wyróżnić cztery typy więźniów: 1) więźniowie polityczni, 2) aresztanci czekający na wyrok bądź na wykonanie wyroku, 3) jeńcy wojenni, 4) więźniowie trzymeni „o chlebie i wodzie”, którzy nie byli w stanie zapłacić grzywny. Ta ostatnia forma może być zaliczona do kar cielesnych, tak bowiem kwalifikował ją jeszcze szwedzki kodeks karny z 1734 roku<sup>27</sup>. Konsolidacja państw skandynawskich – z jednej strony Danii z Norwegią, z drugiej Finlandii, która w XVI wieku była częścią Szwecji – zbiegła się w czasie z rozpoczęciem wykorzystywania więzienia jako miejsca odbywania samostnej kary pozbawienia wolności.

Osiągnięta stabilizacja wewnętrzna pozwalała na bardziej zorganizowane formy wymiaru sprawiedliwości, niż miało to miejsce w poprzednich okresach. Nie można wobec tego wykluczyć, że skoro wcześniej ludzi, nad którymi sprawowano władzę, karano lochem, a od równych sobie najczęściej pobierano tytułem wyrównania szkód grzywnę, to mogło być i tak, że nie korzystano z więzienia nie dlatego, że nie dostrzegano uciążliwości tej kary, lecz dlatego że nie było odpowied-

<sup>23</sup> Montesquieu, *O duchu praw*, t. 1, E. Hoessick, Warszawa 1972, s. 124–127; C. Beccaria, *O przestępstwach i karach*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1959, s. 142–145.

<sup>24</sup> A. Snare, *Work, War...*, s. 71 i n.; F. Stuckenberg, *Fængselsvæsenet i Danmark 1550–1741, en historisk skildring* (Historyczny przegląd więziennictwa w Danii w latach 1550–1741), GEC GAD, København 1893, s. 9.

<sup>25</sup> S. Wieselgren, *Om fångster och fångvård från alder tider till våra dagar. Ett bidrag till svensk kulturhistoria* (O więzieniach i opiece nad więźniami od czasów dawnych po współczesne. Przyczynek do szwedzkiej historii prawa), Norstedts, Stockholm 1895.

<sup>26</sup> J. Hagströmer, *Svensk Straffrätt* (Szwedzkie prawo karne), Amquist & Wiksells Boktryckeri AB, Uppsala 1901.

<sup>27</sup> E. Anners, *Den europeiska rättens historia* (Europejska historia prawa), t. 1, Awe & Gebers, Stockholm 1974, s. 180–189.

nich warunków do jej egzekwowania – tak społecznych, jak i materialnych. Przy takim założeniu szersze korzystanie z kary więzienia byłoby przede wszystkim dowodem na umacnianie się władzy państwowej w jej nowoczesnym rozumieniu. Za takim tokiem rozumowania przemawia także kodyfikowanie prawa, budowa administracji państwowej, dążenie do jedności pod berłem suwerennego władcy, który, sprawując władzę absolutną, uzyskiwał prawo karania poddanych<sup>28</sup>.

Do takiej interpretacji skłania również pojawiająca się tendencja do zwiększenia kontroli państwa nad sferą życia publicznego oraz wykształcenie pojęcia i instytucji więzień lokalnych. W 1646 roku odnotowano na terenie Szwecji istnienie ok. 20 więzień lokalnych, w których przebywało ok. 200 aresztowanych za długi i skazanych na krótkoterminowe kary pozbawienia wolności<sup>29</sup>.

Mimo dowodów na stosunkowo szerokie korzystanie z instytucji więzienia w Skandynawii już pod koniec XVI wieku, cały wiek XVII charakteryzuje szerokie stosowanie kar kaleczących. Uzasadnieniem dla nich była wiara w odstraszający efekt krwawej kaźni. Rzecz znamienna, że zarówno kary ciężkich robót, jak i pobyt w lochu o „chlebie i wodzie” traktowano jako kary cielesne. Co więcej, godząc odstraszające walory krwawej kaźni z przewencyjną racjonalizacją izolacji, z czasem zaczęto łączyć uwięzienie z karami kaleczącymi. Wyroki były zazwyczaj wynikiem dość arbitralnych decyzji sędziów, którzy dowolnie wymyślali kombinacje rodzajów i długości kar<sup>30</sup>. Nadal szerokie zastosowanie miała kara grzywny. Była formą okazywania szacunku dla życia i wolności człowieka, jak również zasilania królewskiego skarbcza. Jednak już ok. 1630 roku powstał w Trondheim (Norwegia) pierwszy dom poprawy, w którym rozwijano i realizowano ideę poprawy przez pracę<sup>31</sup>.

W wieku XVIII kontynuowano stosowanie kar cielesnych, mając na uwadze ich dotychczasowe wartości: ukaranie winnego i odstraszanie pozostałych. Jednocześnie coraz powszechniejsze staje się korzystanie z domów poprawy i zakładów karnych. Środki te zaczynają wypierać kary cielesne. W Skandynawii

<sup>28</sup> Ten dystans między królem a resztą społeczeństwa jest szczególnie wyraźny właśnie w państwach skandynawskich, gdzie występuje ostry kontrast między daleko posuniętą demokracją wewnątrz różnych grup społecznych a pozycją króla, który – choć też związany prawem – stał wyraźnie ponad resztą.

<sup>29</sup> A. Snare, *Work, War...*, s. 358. Źródło to nie wspomina o skazanych za inne przestępstwa kryminalne.

<sup>30</sup> E. Österberg, *Social Arena or Theatre of Power? The Courts, Crime and the Early Modern State in Sweden*, w: *Theatres of Power. Social Control and Criminality in Historical Perspective*, ed. H. Pihlajamäki, Matthias Calonius Society, Jyväskylä 1991, s. 11–22; M. T. Sjöberg, *Civil and Criminal Cases in Seventeenth Century Judicial Proceedings in Sweden*, w: *Theatre of Power...*, 25–40; F. Stuckenberg, *Christian Den Fjertes Tiigt og børnehus 1605–1649* (Domy poprawy Christiana IV w latach 1605–1649), „Nordisk Tidsskrift for Fængselsvæsen” 1885, vol. VIII, s. 67–70; K. Bugge, *Trondhjem Tiigt-og Verkhus 1639–1814 et bidrag til norsk fængselsens historie* (Dom poprawy i pracy w Trondheim. Przyczynek do historii norweskiego systemu więziennego), „Nordisk Tidsskrift for Kriminalvidenskab” 1951, s. 243–260.

<sup>31</sup> M. Lie, *Waissenhusstiftelsen i Trondheim gjennom 300 år* (Trzy wieki fundacji Weissenhus w Trondheim), Trondheim 1935.

kary te przestały być niezbędne dla podkreślenia siły władcy; raziły też wzrastające poczucie wrażliwości społecznej.

Według jedynej dostępnej obecnie statystyki więziennej, opartej na szwedzkich danych z 1848 roku, 2 lata wcześniej w więzieniach przebywało ok. 1148 osób. Reformy prawa przynosiły co prawda zmiany zmierzające do zastępowania kary śmierci karą uwięzienia, ale ponieważ dotyczyły przestępstw najpoważniejszych, a tym samym rzadko popełnianych, nie wpływało to istotnie na statystyki więzienne. Dopiero ustawy z początków XIX wieku, które zniosły kary cielesne i wprowadziły w ich miejsce kary (często) długoletniego uwięzienia, doprowadziły do faktycznego zdomowienia się kary pozbawienia wolności jako kary samoistnej.

Wzrost rangi kary pozbawienia wolności polega na tym, że zajęła miejsce kar cielesnych, stała się karą najsurowszą. Zaczęto jej przypisywać zarówno cele retrybucyjne i prewencyjne, jak i wychowawcze.

### Krystalizowanie się więziennictwa skandynawskiego na przykładzie Szwecji i Danii

Szwedzkie więzienia przeszły długą drogę rozwoju. W Średniowieczu służyły zasadniczo prewencyjnemu przetrzymywaniu osób oczekujących na ścięcie lub wykonanie kary cielesnej.

Historycy prawa wskazują, iż niemal do XVII wieku uwięzienie spotykało jedynie sprawców drobnych przestępstw, którzy nie mieli pieniędzy na zapłacenie kary grzywny<sup>32</sup>. Od początków XVII wieku twierdze ochronne były również wykorzystywane jako więzienia, a w 1619 roku pojawiły się pierwsze domy poprawy dla włóczęgów i sierot. W 1734 roku wciąż jeszcze 68 zakazanych czynów zagrożonych było karą śmierci, co na ówczesną miarę złagodzone, wprowadzając w 1807 roku kary cielesne. Zgoda na budowę pierwszego więzienia celkowego na 45 miejsc została zatwierdzona przez Parlament w roku 1841, a w 1855 kary cielesne zostały zniesione. Następnie w 1864 roku kara śmierci została zamieniona na karę dożywotniego uwięzienia za większość przestępstw, a ostatnią egzekucję wykonano w Szwecji w 1910, znosząc karę śmierci całkowicie w 1921 roku<sup>33</sup>.

Z kolei historycy prawa duńskiego przyznają, że chociaż ślady instytucji izolacyjnych są znacznie wcześniejsze, sięgają *Iyske Lov* z 1241 roku<sup>34</sup>, to o początkach współczesnego więziennictwa w Danii można mówić dopiero od końca XV wieku<sup>35</sup>. Więzienie jako samoistna kara stosowane było w Danii sporadycznie

<sup>32</sup> A. Snare, *Work, War, Prison...*, s. 356–376.

<sup>33</sup> *The Link to a Life Free of Crime, Kriminalvården – Swedish Prison and Probation Service: About Prison and Probation Service*, The National Prison and Probation Administration, Norrköping 2002, s. 3.

<sup>34</sup> F. Stuckenberg, *Fængselsvæsenet i Danmark 1550–1741, en historisk skildring* (Historyczny przegląd więziennictwa w Danii w latach 1550–1741), GEC GAD, København 1893, s. 9.

<sup>35</sup> S. Juul, *Den Gamle Danske Strafferet og Dens Udvikling Indtil Slutningen af det 18 Århundrede* (Dawne duńskie prawo karne i jego rozwój do końca XIX w.), w: *Kampen mod forbrydelsen* (Walka z przestępczością), t. 1, eds L. Beckman, H. Petersem, E. Wiens, Forlag AS, København 1951, s. 237–295. Juul wspomina m.in. o karze polegającej na zakopywaniu żywcem w ziemi (*borremo-*

już w wieku XVI<sup>36</sup>. Król Christian IV wprowadzał od 1600 roku domy poprawy na wzór holenderskich *spinhuis* i *tuithuis*. Pierwszy taki zakład, dla mężczyzn, powstał w Kopenhadze. Kolejny w 1619 roku w Bremerholm przygotowany był na przyjęcie kobiet i dzieci. Wzorowane były na instytucjach otwartych w 1595 roku w Amsterdamie i w 1552 w Londynie (Bridwell). Od początku miały służyć jako miejsce przymusowej pracy, poprawy, ale i rozwoju przemysłu<sup>37</sup>.

Podstawę więziennictwu duńskiemu dały reformatoria zakładane na wzór angielskich zakładów typu Bridwell. Uplynęło jednak sporo czasu, zanim rozwinęły się zakłady centralne, których stan opisany przez Howarda w 1781 roku oceniany był nawet przez współczesnych jako żałosny<sup>38</sup>.

Trudno powiedzieć, czy w związku z tym zakłady istniejące wcześniej były na początku dużo lepsze, czy też gorsze. Niewiele w historii wskazuje na to, że upływ czasu automatycznie generuje poprawę w stosunku do tego, co było. W historii więziennictwa zwłaszcza to, co na początku miało służyć nawet światłym celom, w krótkim czasie ma tendencję do wypaczenia i degeneracji.

Współczesne więziennictwo w Danii rozwinęło się pod koniec XVIII wieku. Reformatorskie prądy Odrodzenia dały o sobie znać rosnącym sprzeciwem wobec stosowanych kar retribucyjnych. Doszło do tego, że w 1789 roku Sąd Najwyższy odmówił zgody na wydanie wyroku chłosty, uznając, iż ten rodzaj kary jest nie tylko reliktem przeszłości, ale także budzi oburzenie i pozostaje w niezgodzie ze współczesnym sposobem myślenia. W roku 1777 opublikowano pracę Johna Howarda *On State of Prison in England and Wales*. Pod jego wpływem już w 1785 roku krytycznie oceniono warunki panujące w kopenhaskim areszcie. W 1789 roku orzeczenie Sądu Najwyższego spowodowało wydanie nowej ustawy regulującej kary za kradzież. Cztery lata później zobowiązano lokalne administracje do poprawienia warunków odbywania kary pozbawienia wolności. W Danii prace Cesare Beccarii i Anzelma Feuerbacha spotkały się z żywym przyjęciem. Rozumiano już wtedy, że wyższa surowość kar nie jest gwarancją efektywności prawa karnego. Przychylnie przyjęto pomysł odrzucenia religijnie zabarwionej retribucji na rzecz rozsądnie wyważonej prewencji generalnej, z naciskiem na prewencję indywidualną wynikającą raczej z wiary w odstraszenie niż z przekonania o skuteczności kary<sup>39</sup>. Warunki w więzieniach – jak je opisywał Howard, a po nim Elizabeth Fry – były na tyle fatalne, że nie trzeba było nawet specjalistycznych badań, by dojść do wniosku, że ludzie trzymani

*semande*), która to kara była stosowana w XIII w. C. Aude-Hamnsen, *Fra Faengsel til Frihed Kriminalforsorg i Danmark* (Od więzienia do wolności. Kryminalna opieka społeczna w Danii), Det Danske Forlag, København 1952, s. 17–33, 55–56.

<sup>36</sup> K. Waaben, *Criminal Law*, w: *Danish Law. A General Survey*, eds H. Gammeltoft-Hansen et al., GADS Publishing House, Copenhagen 1982, s. 360.

<sup>37</sup> E. Stuckenberg, *Fængselsvæsenet...*, s. 45–103; idem, *Christian Den Fjerdes...*, s. 67–122.

<sup>38</sup> E. Stuckenberg, *Fængselsvæsenet...*, s. 21–201.

<sup>39</sup> S. Juul, *Den danske strafferets udvikling i tiden efter ca 1800* (Rozwój duńskiego prawa karnego po 1800 r.), w: *Kampen mod forbrydelsen* (Walka z przestępczością), t. II, eds L. Beckman, H. Petersem, E. Wiens, Forlag AS, København 1952, s. 14–18.

w niezmiernej ciasnocie, w brudzie, bez dostatecznego dostępu do powietrza i światła nie mogą ani się poprawić, ani pokutować – mogą za to niszczyć zarówno fizycznie, jak i moralnie<sup>40</sup>.

W trzecim wydaniu *The State of Prison* (1784 r.) John Howard zawarł swoje spostrzeżenia z wizyty w Danii oraz uwagi dotyczące duńskich zakładów karnych, szpitali i polityki mającej zapobiegać przestępstwom. Ze sposobu, w jaki to opisuje, czytelnik odnosi wrażenie, że pomimo wskazanych niedostatków dostrzegł tam więcej elementów pozytywnych niż w innych odwiedzanych przez siebie miejscach. Poza więzieniem uwagę jego przyciągały rozmieszczone na ścianach centralnych budynków dobrze widoczne plakaty informujące o karach, jakie grożą za naruszenie prawa. Można z nich było wyczytać, kiedy grozi chłosta, batożenie, obcięcie ręki i za co płaci się głową. Howard zauważa jednocześnie, że w Danii egzekucje są rzadkie. Zakazane jest również stosowanie tortur.

Opisując stan duńskich więzień, Howard podkreśla, że więźniowie w niektórych miejscach mają możliwość pracy. Otrzymują wprawdzie za nią tylko niewielkie wynagrodzenie, ale jest faktem, że i ich strażnicy otrzymują niewiele więcej. Howard pisze pozytywnie o więzieniach, w których cele utrzymane są w miarę porządku (więzienie w Kopenhadze), ale pisze także o miejscach, które budzą odrazę i przerażenie (szpitale, domy poprawy dla chłopców i dziewcząt typu *spinhuis*). To przy okazji zwiedzania właśnie tego miejsca wyznał, iż ohyda i nieprzyzwoitość więzień przyprawiały go nieodmiennie o ból głowy<sup>41</sup>.

Najbardziej jednak dosadną ocenę duńskiego systemu więziennego otrzymuje czytelnik, gdy Howard porównuje warunki panujące w więzieniach duńskich z tym, co zastał w więzieniach szwedzkich. Przyznaje, że w obejściach mieszkańców Szwecji jest znacznie czystej niż w Danii. Rodziło to w nim nadzieję, że i w szwedzkich więzieniach zostanie lepsze traktowanie więźniów niż w duńskich. Srodze się jednak rozczarował. Stwierdził, że więzienia szwedzkie są równie ohydne, nieprzyzwoite i brudne jak te, które oglądał w Danii<sup>42</sup>.

Wiele lat później, w 1841 roku, duńskie więzienia odwiedziła Elizabeth Fry, której rolę w pracy na rzecz reform więziennych śmiało można przyrównać do tej, jaką odegrał jej rodak. Przyjmowana z honorami przez parę królewską, z troską wskazywała na mizери warunków panujących w więzieniach<sup>43</sup>. A przecież – co warte podkreślenia – już po wizycie Howarda wzięto sobie do serca jego krytyczne uwagi i dążono do zalecanych przez niego usprawnień<sup>44</sup>.

<sup>40</sup> M. Plątek, *Elizabeth Fry – obecna i nieznaną*, w: *Księga pamiątkowa ku czci prof. dr. hab. Zbigniewa Czczota*, red. E. Gruza, T. Tomaszewski, Uniwersytet Warszawski, Wydział Prawa i Administracji Zakład Kryminalistyki, Warszawa 1996, s. 115–116.

<sup>41</sup> J. Howard, *State of Prison in England and Wales with Some Preliminary Observations, and on Account of Some Foreign Prisons and Hospitals*, 3rd ed., William Eyres, Warrington 1784, s. 78 (*The offensiveness of the prison always gave me a head-ache*).

<sup>42</sup> J. Howard, *State of Prison...*, s. 82.

<sup>43</sup> J. Rose, *Elizabeth Fry*, St. Martin's Press, New York 1980, s. 191–193.

<sup>44</sup> J. Howard, *State of Prison...*, s. 19–44; S. Juul, *Den dansker...*, s. 19–20. Jest więc może tak, że zmienia się ocena tego, co jest stosowne i zadowalające, a może jest i tak, że reformy

Opisane jako niekzemne już w 1785 roku, pomimo zmian przyjętych w prawie niewiele uległy poprawie. Zmiany zmierzające do poprawy warunków w więzieniu posuwały się na tyle wolno, że jeszcze w połowie XIX wieku duński system więzienny miał opinię zacofanego<sup>45</sup>.

Ustawą nie przebiję się okien w murach – do tego potrzeba działania. Ich brak tłumaczono złą sytuacją ekonomiczną. Rozpoczęto je dopiero po 1840 roku, modernizując system więziennictwa<sup>46</sup>. Duńczycy eksperymentowali. W 1853 roku otwarto więzienie w Horsens, zbudowane na wzór więzienia w Auburn, z pojedynczymi celami na noc i miejscami do wspólnej pracy w dzień (współcześnie na 163 miejsca). Kilka lat później, w 1859 roku otwarto w Albertslund więzienie Vridsløselille typu filadelfijskiego z izolacją w pojedynczych celach zarówno w dzień, jak i w nocy (współcześnie na 249 miejsc). W 1895 roku otwarto panoptyczne, czteropiętrowe na planie krzyża więzienie Vestre Fængsel w Kopenhadze (współcześnie na 439 miejsc). Szukano wzorca i początkowa przebudowa i modernizacja szła w kierunku wzorów filadelfijskich z panoptycznymi galeriami<sup>47</sup>.

Ørsted, który miał istotny wpływ na reformę prawa karnego, nie przywiązywał większej wagi do reformy więziennictwa. Wzory amerykańskie uznawał za dobre dla Ameryki i zbyt kosztowne dla Danii. Koncentracja na prewencji generalnej również sprzyjała ignorowaniu warunków odbywania kary<sup>48</sup>. Uległo to zmianie dopiero pod rządami obowiązującego do dziś kodeksu karnego z 1930 roku<sup>49</sup>. W kodeksie tym następuje odejście od idei odstraszenia i odplaty na rzecz nowej filozofii resocjalizacji i terapii. Terapia była pomyślana jako środek leczenia z przestępczości.

To z kolei uległo zmianie dopiero pod wpływem współczesnego neoklasycyzmu, gdy w latach siedemdziesiątych XX wieku miarą sprawiedliwości stał

więziennic z góry skazane są na niepowodzenie ze względu na naturę i charakter instytucji, której dotyczą.

<sup>45</sup> P. J. Jørgensen, *Dansk retshistorie fra XVII* (Duńska historia prawa od XVIII w.), Gads Forlag, København 1971, s. 505–532.

<sup>46</sup> K. Waaben, *Criminal Law...*, s. 353.

<sup>47</sup> *Danish Prison and Probation Service*, Direktoratet for Kriminalforsorgen, København 1998, s. 59–71.

Zewnętrzna architektura Vestre Fængsel jest na tyle interesująca, że stale powtarzają się propozycje, aby całość przerobić na muzeum lub hotel. Pomimo dokonanej renowacji nadal uznaje się, że warunki panujące wewnątrz budynku są dalekie od współczesnych standardów. Cele są małe, możliwość pracy niewielka, a panujący w więzieniu hałas trudny do wytrzymania.

<sup>48</sup> J. Jepsen, *New Perspectives on Prisoners' Right and Prison Conditions*, w: *Imprisonment Today and Tomorrow. International Perspectives on Prisoner' Rights and Prison Conditions*, eds D. van Zyl Smith, E. Dünkel, Kluwer, Davenport – Boston 1991, s. 99–160.

<sup>49</sup> Karą zasadniczą nadal była kara pozbawienia wolności, ale system kar oparto na nowocześniejszych jak na owe czasy przesłankach, zakładających poprawę skazanego, czemu miały służyć progresywne miary wykonania kary, jak instytucja zawieszenia kary czy warunkowe przedterminowe zwolnienie. Środki szczególne przewidziano dla sprawców, którzy zdaniem ustawodawcy zasługiwali na szczególne traktowanie. Zaliczono do nich młodocianych, osoby chore psychicznie, alkoholików oraz upórcozych sprawców przestępstw.

się poziom ochrony społeczeństwa przed przestępczością<sup>50</sup>. Zmiany, które nastąpiły w całej Skandynawii na początku lat siedemdziesiątych, a w Danii w roku 1973 sprawiły, że zlikwidowano większość środków opartych na idei leczenia i karach względnie określonych. Dostrzeżono po raz kolejny wady systemu więziennego. Podkreślono nie tyle braki skuteczności leczenia, ile negatywne efekty uwięzienia powodujące zniewolenie, brak aktywności, wykształcenie postawy roszczeniowej i wyuczony bezradności. Niemalże znaczenie miał również praktyczny koszt utrzymania więzień i niechęć do ponoszenia dalszych, wyższych kosztów.

Znikome efekty terapii i wysoki poziom recydywy były potwierdzeniem generalnie negatywnych efektów uwięzienia. Prowadzone już wcześniej badania wyraźnie wskazywały na powiązanie problemów, z jakimi spotykają się byli więźniowie, z ich wcześniejszym pobytem w więzieniu. W efekcie więc postawiono na kary nieizolacyjne<sup>51</sup>. Tam gdzie izolacja nadal uznana jest za konieczną, zalecono, by wykonywać ją w sposób jak najmniej szkodliwy. Rezygnacja z idei terapii i resocjalizacji oznaczała zasadniczo rezygnację ze środków nieokreślonych. Oznaczała odejście od przedłużania pobytu w izolacji w imię poprawy. Nie oznaczała jednak zarzucenia idei stosowania terapii w trakcie odbywania kary. Różne formy terapii zostały wprowadzone w latach dziewięćdziesiątych do praktyki penitencjarnej jako środek zastępczy lub współwystępujący z karą izolacji<sup>52</sup>. Zespół zasad określających sposób wykonania kary, ujęty wspólnym mianem normalizacji – maksymalnego zbliżenia warunków wykonania kary do warunków wolnościowych, kiedy to osoba musi podejmować samodzielne decyzje i ponosić konsekwencje swoich wyborów – stanowi podstawę regulacji sposobu wykonania kary pozbawienia wolności w Danii<sup>53</sup>.

Zmiana, jaka nastąpiła w 1973 roku, najwyraźniej manifestuje się w powstaniu jednej instytucji obejmującej swoim zakresem wykonanie kary i probację. Direktoratet for Kriminalforsorgen – Administracja Penitencjarna i Probacji

<sup>50</sup> I. Anttila, *Les nouvelles perspectives de la justice penales specialement dans les Pays Scandinaves*, „Archives de Politique Criminelle” 1983, nr 6, s. 217–227; eadem, *Trends in Criminal Law*, w: *Criminal Law in Action*, ed. J. Van Dijk et al., Gouda Quint, Arnhem 1986, s. 37–47; T. Eckoff, *Justice and Social Utility*, w: *Legal Essays, A Tribute to Friede Castberg*, Oslo Universitetsforlaget, Oslo 1963, s. 74–94. U Eckoffa znajdujemy tak charakterystyczne dla całego systemu skandynawskiego rozważania nad istotą sprawiedliwości oraz współzależnością sprawiedliwości i użyteczności społecznej. A. Peczenik, *Kan juristerna tänka rationellt? (Czy prawnicy są zdolni do racjonalnego myślenia?)*, w: *Rationalitet i Rättssystemet (Racjonalność i system prawa)*, ed. U. Bondeson, Liber, Jurist- och Samhällsvetareförbundets Förlags AB, Stockholm 1979, s. 200–216.

<sup>51</sup> P. Garde, *Dansk Kriminalistforening 1899–1999 (Stulecie Duńskiego Stowarzyszenia Karnego 1899–1999)*, „Særnummer af Nordisk Tidsskrift for Kriminalvidenskab” November 1999, s. 159–174.

<sup>52</sup> I. Lappi-Seppälä, *Penal Policy in Scandinavia*, National Research Institute of Legal Policy – Finland, Helsinki 2006 (draft), s. 23.

<sup>53</sup> H. Jørgensen, *National Report, Denmark*, materiały z seminarium zorganizowanego przez Council of Europe: *The Penitentiary Treatment. Actual Situation and Perspectives*, Frascati, 22–25 września 1987, maszynopis.



powstała w kwietniu 1973 z połączenia Duńskiego Stowarzyszenia Opieki Społecznej i Departamentu Więziennictwa w Ministerstwie Sprawiedliwości.

Od połowy XIX wieku istniały w Danii prywatne organizacje dobroczynne zajmujące się skazanymi i działające na rzecz pomocy opuszczającym zakłady karne<sup>54</sup>. Od 1905 roku zaczęły również działać organizacje społeczne zajmujące się wykonywaniem probacji. W 1951 roku organizacje te połączyły się, tworząc jedną organizację społeczną: Duńskie Stowarzyszenie Opieki Społecznej. Stowarzyszenie było prywatną organizacją społeczną dotowaną przez państwo, blisko współpracującą z administracją więzienną. Zjednoczenie obu organizacji oznaczało wchłonięcie przez Ministerstwo Sprawiedliwości całej struktury Stowarzyszenia wraz z działaczami, którzy zostali zatrudnieni w Departamencie Więziennictwa i Probacji. Duńskie Stowarzyszenie Opieki Społecznej istnieje jednak nadal jako organizacja prywatna, pozarządowa<sup>55</sup>. Departament Więziennictwa i Probacji:

- przygotowuje wywiady nt. sprawców przestępstw;
- nadzoruje skazanych na probację i inne kary nieizolacyjne wykonywane w środowisku lokalnym;
- nadzoruje warunkowo zwolnionych;
- wykonuje kary pracy społecznej;
- wykonuje kary izolacyjne;
- współpracuje i zachęca lokalne służby socjalne do pomocy i współpracy związanej z włączeniem skazanego po wyroku do społeczeństwa.

Jak widać, w praktyce wykonuje on *gros* środków karnych, a szeroka gama uprawnień i zobowiązań ma służyć temu, by z lepszymi efektami stosować kary nieizolacyjne. W praktyce z jednej strony często słyszy się narzekania personelu zatrudnionego w służbie probacji, że większość funduszy kieruje się do służby penitencjarnej i w efekcie na dokonanym połączeniu cierpi służba probacji, a z drugiej strony przyznaje się, że takie połączenie pozwala na elastyczne i kompleksowe ujęcie wykonania kary.

### Skandynawskie dziedzictwo przeszłości

Wspólny bądź podobny był w Skandynawii system sprawiedliwości, co ma tu dla nas istotne znaczenie. Podobieństwa te są wyraźne zwłaszcza w XII i XIII wieku, kiedy po raz pierwszy zostały skodyfikowane normy prawa zwyczajowego. Stopień ich jednolitości oraz fakt, że rozwijały się w oderwaniu od wpływów prawa rzymskiego, sprawiają, iż historycy i socjologzy prawa mówią o swoistych skandynawskich kodyfikacjach prawa<sup>56</sup>.

<sup>54</sup> Szerzej na temat opieki społecznej w Danii patrz A. Kremplewski, R. Musidłowski, *System opieki społecznej oraz instytucje dla nieletnich w Danii*, „Przegląd Więziennictwa” 1998, nr 18, s. 98–114.

<sup>55</sup> *Probation Services Systems in Europe – Denmark*. <http://www.kriminalforsorgen.dk/English/>.

<sup>56</sup> J. A. Lauwerys, *Scandinavian Democracy: Development of Democratic Thought and Institutions in Denmark, Norway and Sweden*, The Danish Institute & al., Copenhagen 1958, s. 371–373.

To co w skandynawskim systemie karnym przyciąga uwagę i budzi najwyższe zainteresowanie, to z jednej strony ich łagodność i umiarkowanie w karaniu, z drugiej zaś dobre w porównaniu z istniejącymi w świecie warunki odbywania kary. Wprawdzie w ciągu ostatnich 15 lat da się zauważyć wyraźny wzrost tendencji do zaostrzania kar, ale w tym samym czasie wzrosła również tendencja do zaostrzania kar w innych państwach. W tym sensie tradycja, o której tu mowa, została zachowana.

Wydaje się więc niezbędne, by ustalić, skąd się wzięła, aby prześledzić na wstępie historyczne związki między tymi państwami, upoważniające do mówienia o wspólnej przeszłości i wspólnym dorobku kulturowym<sup>57</sup>. Ograniczymy się tu jedynie do tych procesów, które – jak się zdaje – miały decydujący wpływ na kształtowanie specyficznej mentalności Skandynawów, a które jednocześnie rzucają na współczesny skandynawski model więziennictwa.

<sup>57</sup> W latach czterdziestych XIX w. w krajach skandynawskich powstał ruch, który zyskał nazwę panskandynawizmu. Najsilniej rozwinął się w Danii. Był to ruch na rzecz zjednoczenia Skandynawii, głównie przez ujednoczenie prawa. Niekorzystna sytuacja polityczna sprawiła, że po odmowie Norwegii i Szwecji wejścia w koalicję z Danią (1863 r.) praktycznie przestał on istnieć jako ruch polityczny.

Panskandynawizm, silny w Danii i Szwecji, wyrastał m.in. z obawy przed nasileniem się wpływów niemiecko-pruskich w Danii i rosyjskich w Szwecji. Norweski brak entuzjazmu dla idei panskandynawizmu da się łatwo wyjaśnić trwającą ponad 400 lat zależnością Norwegii od Danii.

Wydaje się jednak, że idea jedności państw skandynawskich, acz nie doprowadziła do powstania jednego organizmu państwowego, to jednak przyczyniła się znacznie do uświadomienia sobie wspólnej historii i wspólnych interesów. Pomogła także w wykorzenieniu żali i nieporozumień minionych epok, przynosząc w to miejsce silniejsze niż dawniej poczucie solidarności i pokrewieństwa. Stąd też, choć upadła sama idea panskandynawizmu jako układu politycznego, ruch praktycznie doprowadził do daleko posuniętego ujednoczenia sfery polityki, prawa, nauki i życia społecznego w całej Skandynawii.

Powstało szereg propozycji ujednoczenia ustawodawstw w krajach skandynawskich. W 1875 roku powstała skandynawska unia monetarna. Zakładane w tym okresie szkoły ludowe nastawione były na wpajanie idei współpracy. Na rzecz tej idei działała również nieoficjalna organizacja pod nazwą: Stowarzyszenie Nordyckie (Foreningen Norden), która powstała na krótko przed I wojną światową, działała w 5 krajach skandynawskich i odegrała istotną rolę w promowaniu współpracy skandynawskiej.

Od 1907 roku datuje się działalność Północnej Unii Międzyparlamentarnej, która zajmuje się ustalaniem ważnych problemów i kwestii do wspólnego rozważenia przez państwa skandynawskie. W okresie I wojny światowej rządy tych państw rozpoczęły wzmożoną i ścisłą współpracę w celu przełamania trudności związanych z blokadą. Pierwsze spotkanie premierów państw skandynawskich, które było początkiem regularnych i częstych spotkań premierów i przedstawicieli różnych resortów w rządach tych państw, odbyło się w Malmö w grudniu 1914. W efekcie przed II wojną światową państwa skandynawskie prowadziły daleko posuniętą współpracę i unifikację systemów na wszystkich polach życia społecznego i politycznego.

Po II wojnie światowej kraje skandynawskie połączyło poczucie wspólnoty interesów i solidarności regionalnej. Od tego czasu dominuje świadomość, że przetrwanie i rozwój może być zapewniony tylko w ramach i dzięki ścisłej współpracy. Por. E. Wendt, *Nordic Cooperation*, w: *Scandinavian Democracy*, ed. J. A. Lauwerys, The Danish Institute & al., Copenhagen 1958, s. 370–388.

### 7.2.2. Historyczne źródła równości i sprawiedliwości społecznej w Skandynawii

Jest rzeczą naturalną, że w pewnych społeczeństwach określony rodzaj zachowania w różnym stopniu obowiązuje różne grupy społeczne. W zależności od przynależności do grupy istniały (i nadal istnieją) różne wymagania i oczekiwania co do sposobu zachowania się jej członków. Postępowanie zgodne z wzorcami zachowania może spełniać rolę komunikatu przekazującego informację o pozycji społecznej danego człowieka, szerzej zaś o przynależności do grupy, która była związana tymi wzorcami<sup>58</sup>.

W niestabilnej pod względem społeczno-politycznym Skandynawii czasów wikingów i pierwszych wieków chrześcijańskiego Średniowiecza przepływem wzorów zachowania rządziła zasada „sprzężenia zwrotnego”. Jej istota polegała na tym, że niższe warstwy przejawiały tendencję do upodabniania się pod względem swego postępowania do członków elit społecznych. To prowadziło do powstawania w miarę jednolitych wzorów zachowania dla grup różnie usytuowanych w hierarchii społecznej<sup>59</sup>. Sprzyjał temu na tym etapie dziejów fakt izolacji społeczeństw skandynawskich od ówczesnych centrów kulturotwórczych i samodzielny rozwój na peryferiach średniowiecznej Europy. Owo oddalenie pozwalało na stworzenie odrębnego systemu polityczno-prawnego, który wobec braku wpływów z kontynentalnej Europy charakteryzował się we wszystkich tych ośrodkach dużym stopniem jednolitości.

Wspomniany już legalizm, tak silnie cechujący od początku istnienia narody skandynawskie, wkraczał w niemal wszystkie dziedziny życia codziennego. Prawo było powszechnie znane, szanowane i przestrzegane. Przyczyniała się do tego zapewne równość statusu większości jednostek i grup związanych prawem<sup>60</sup>. Tym też można tłumaczyć akceptację norm nawet wówczas, gdy dotyczyły obciążeń i obowiązków.

Warto podkreślić, iż zadaniem prawodawcy było poszukiwanie w procesie legislacyjnym wyważonego kompromisu między interesami jednostki i intere-

<sup>58</sup> A. Tuulse, *Skandynawia romańska*, Arkady, Warszawa 1970.

<sup>59</sup> *Ibidem*, s. 9.

<sup>60</sup> Wydaje się, że jedną z przyczyn, dla której poczucie równości dominowało wśród Skandynawów, była pozycja kobiety w plemionach skandynawskich. Kobiety w kraju wikingów zajmowały wysoką pozycję społeczną w porównaniu z sytuacją kobiet w innych częściach Europy. Cieszyły się szacunkiem mężczyzn i były im równe. Jako żony i matki wypełniały ważne zadania plemienne. Podobnie jak mężczyźni mogły sprawować władzę, posiadać ziemię, lasy, statki. Były niezależne od męża i miały prawo do ochrony ze strony swej rodziny. Mogły same decydować o swojej własności. Miały również prawo do rozwodu. Były wykształcone – znały poezję skaldów i pismo runiczne. To one właśnie przekazywały obyczaje i tradycje, a także dbały o bezpieczeństwo i dostatek domu. Zmieniło się to na niekorzyść kobiet dopiero w chwili przyjęcia chrześcijaństwa, kiedy to kobiety zostały w akcie zawarcia małżeństwa oddane „pod opiekę” i władzę męża. L. R. Nougier, *Tak żyli ludzie w czasach Wikingów*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1992, s. 32–33; H. E. Skram, *Viking Society*, wykłady z historii społeczeństw skandynawskich, letni Semestr Historii i Prawa Skandynawskiego, Uniwersytet w Oslo 1990.

sami społeczności, co z kolei sprzyjało respektowaniu przyjętych rozstrzygnięć. Wydaje się, że szukając źródeł tej postawy, nie wystarczy sięgnąć do filozofii, historii i praktyki ostatnich stuleci. Trzeba się tu odwołać do okresów dużo wcześniejszych. Chodzi mianowicie o schyłek XI wieku oraz przełom XI i XII<sup>61</sup>. Wtedy to po zakończeniu wypraw wikingów i serii wieloletnich bratobójczych wojen plemiennych zamieszkujący te tereny Skandynawowie zmuszeni byli znaleźć inne metody rozwiązywania problemów niż wzajemna rzeź<sup>62</sup>. Charakterystyczne jest, że przez cały okres wypraw wikingów (IX–XI w.) plebiona te nie różnicowały się jeszcze na Szwedów, Duńczyków i Norwegów, choć właśnie wtedy zakładano zręby trzech przyszłych państw i trzech przysłych narodów<sup>63</sup>.

Na ten okres przypada wzrost znaczenia tingu – prawzoru późniejszego Parlamentu<sup>64</sup>. Początkowo było to powszechne zebranie wolnych ludzi zamieszkujących określony teren, którzy pradawnym zwyczajem wspólnie ustalali wiążące zasady postępowania.

*Ting* był organem średniowiecznej władzy i średniowiecznego wymiaru sprawiedliwości. Na nim zapadały decyzje. Tu ustalano obowiązujące zasady. Umawiano się, że raczej będzie przesądzać nie siła oręża, lecz siła ustanowionych praw, których postanowiono przestrzegać. Ustalono reguły postępowania i konsekwencje ich naruszenia, rozstrzygano spory i ferowano wyroki.

Historycy prawa w regułach sądu sprawowanego na tingach dopatrują się cech typowych dla starogermańskiej procedury dochodzenia racji i sprawowania wymiaru sprawiedliwości. Nie znano tam instytucji świadków. Odwoływano się do autorytetu gwarantów, którzy swoim honorem i przysięgą świadczyli o racjach stron. Rzecz działa się wśród wolnych, niezależnych chłopów, co tu wymaga podkreślenia, choć będziemy do tego jeszcze wracać<sup>65</sup>. Jest bowiem rzeczą znamionną, że zręby państwowości narodów skandynawskich tworzy prawo stanowione przez społeczność wolnych chłopów<sup>66</sup>.

<sup>61</sup> Bardzo możliwe, że i XI wiek nie jest odpowiedni. W opracowaniach zwraca się bowiem uwagę na fakt, że wikingowie, osiedlając się po podbojach w starych krajach zachodniej Europy wstrząsanych waściami i opanowanych przez anarchię, wnosili z sobą zmysł przedsiębiorczości i organizacji, a także wielki respekt dla prawa i szacunek dla sprawiedliwości. Silnie rozwinięte poczucie sprawiedliwości wikingów podkreślane jest jako jedna z ich najważniejszych cech. Por. L. R. Nougier, *Tak żyli...*, s. 38, 56.

<sup>62</sup> S. Kaland, *The Vikings*, Royal Norwegian Ministry of Foreign Affairs, Oslo 1982, s. 1–7; P. H. Sawyer, *The Causes of The Viking Age*; F. D. Logan, *The Vikings in History*; T. D. Kendrick, *A History of The Vikings* – materiały w formie kserokopii dostarczone jako pomoce do wykładów H. E. Skram z historii Skandynawii – Uniwersytet w Oslo, lipiec 1990.

<sup>63</sup> A. Kersten, *Historia Szwecji...*, 1973, s. 34–35.

<sup>64</sup> Parlament norweski nosi współcześnie nazwę Storting, co dosłownie znaczy „wielkie zgromadzenie”.

<sup>65</sup> I. Andersson, *Early Democratic Tradition in Scandinavia*, w: *Scandinavian Democracy...*, s. 69–92.

<sup>66</sup> H. Koht, *Driving Forces in History*, Belknap Press of Harvard University Press, Cambridge Mass. 1964, s. 55–56.

Historycy nie są zgodni co do tego, czy to chłopci szwedzcy, czy też norwescy mieli więcej swobody, acz zgodnie twierdzą, że chłopci duńscy utracili w toku dziejów najwięcej ze swej niezależności<sup>67</sup>. Dla nas istotny jest fakt, że pozycji zajmowanej przez skandynawskich chłopów nie da się przyrównać do tej, jaką grupa ta posiadała na kontynencie europejskim czy w Anglii.

Słowo *bonde* (*bönden* w liczbie mnogiej) jest właściwie nieprzetłumaczalne, szczególnie na język polski czy rosyjski, w których słowo „chłop” wywodzi się etymologicznie od słowa niewolnik<sup>68</sup>. Musimy pamiętać, że zajmujemy się społeczeństwem, w którym chłopci oparli się feudalizacji i wywierali zawsze istotne wpływy polityczne.

W Średniowieczu poza językiem i kulturą wspólna była w Skandynawii tradycja samorządów, zakorzeniona w silnej i pewnej sobie społeczności wolnych chłopów. Nabiera to szczególnej wagi w kontekście znikomego znaczenia szlachty i arystokracji rodowej.

Maciej Zaremba w niezwykle ciekawym eseju socjologicznym o Szwecji pisze wręcz o „smętnej” historii szwedzkiej szlachty. „Zdaniem historyków Stena Lindrotha i Erika Lönnrotha, już w XV-wiecznej Szwecji trudno mówić o kulturze szlacheckiej. Osłabiona ekonomicznie arystokracja nie była w stanie wykształcić własnego stylu życia, układ polityczny zmuszał zaś króla, jak i szlachtę do gry na warunkach chłopów”<sup>69</sup>.

Jeszcze wcześniej, w połowie XIV wieku wyginęła prawie cała norweska szlachta i członkowie rodzin arystokratycznych, padając ofiarą dżumy, która rozszalała się w Europie w 1348 roku i zagarnęła niemal połowę ówczesnej ludności Norwegii oraz większość rodów szlacheckich. Przed zarazą, nazwaną „czarną śmiercią”, w Norwegii było 300 rodów szlacheckich. Zarazę przetrwało zaledwie 60. Klęski dopełnił intrygujący ewenement, który zaważył na społecznej i narodowościowej strukturze państwa. W pozostałych przy życiu rodzinach na świat przychodziły niemal wyłącznie córki. Zgodnie z od dawna obowiązującą tradycją przedstawicielki wielkich rodów mogły poślubić tylko równych sobie

<sup>67</sup> A. Schou twierdzi, że zdecydowanie największą swobodę mieli chłopci norwescy, co tłumaczy brakiem silnej klasy wyższej. Podobnego zdania jest H. Koht. Z kolei I. Andersson podkreśla, że chłopci szwedzcy mieli zawsze ogromne wpływy polityczne.

Por. A. Schou, *Scandinavia and the World*, w: *Scandinavian Democracy...*, s. 388–400; H. Koht, *Driving Forces...*, s. 55; I. Andersson, *Early Democratic...*, s. 39–48.

<sup>68</sup> M. Zaremba, *Tryumf wiejskiej wspólnoty*, „Res Publica” 1989, nr 8, s. 15. Por. też hasło „chłop” w: A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1989, s. 180. Nazwa *bonde* jest natomiast zbliżona do polskiego słowa „bandos”, którym w dawnym języku potocznym określano (w przeciwieństwie do zależnego chłopca) sezonowego, wolnonajemnego robotnika rolnego, wieśniaka, który zaciągał się do pracy w okolicach odległych od swego miejsca zamieszkania, a nawet za granicą. Patrz W. Kopaliński, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1985, s. 74 (hasło: bandos).

<sup>69</sup> M. Zaremba, *Tryumf wiejskiej...*, s. 15. Czytelnika zainteresowanego związkami między pozycją szlachty w społeczeństwie szwedzkim a współczesną mentalnością Szwedów i poglądami na prawo odsyłam do opracowania tegoż autora, które jest niezwykle ciekawe i wyczerpująco przedstawia te kwestie.

stanem. Wydawano je więc za mąż za Szwedów i Duńczyków. W ten sposób rdzenne norweskie rody szlacheckie praktycznie przestały istnieć. W XVI wieku mówi się tylko o dwóch przedstawicielach szlachty norweskiej zasiadających w radzie zarządzającej sprawami państwa<sup>70</sup>.

Spółczeństwem chłopskim było również w zasadzie społeczeństwo fińskie i duńskie, choć w Danii szlachta odgrywała stosunkowo istotną rolę już w XIII wieku. Dzięki temu w Danii doszła do głosu i nabrała znaczenia swoista klasa urzędników państwowych. Podobną rolę zaczęli oni odgrywać w pozostałych państwach skandynawskich. Nastąpiło to jednak dopiero w epoce absolutyzmu oświeconego<sup>71</sup>.

Szczególną rolę chłopstwa należy rozpatrywać na tle procesu wykształcania się już w Średniowieczu państwowości opartej na prawie i instytucjach prawnych w równym niemal stopniu wiążących wszystkie stany<sup>72</sup>.

Tak więc Norwegia od początków swej państwowości była przede wszystkim krajem rolniczym, w którym właściciel ziemski (*haudd*) za z góry określoną, niezmienną cenę dzierżawił ziemię chłopu (*leilending*)<sup>73</sup>. W przeciwieństwie do Danii i Szwecji, gdzie właściciel ziemi w razie braku rąk do pracy mógł stosunkowo łatwo narzucić wyższe podatki lub zmusić chłopą pod groźbą utraty życia do cięższej, dłużej trwającej lub wydajniejszej pracy, w Norwegii było to raczej niemożliwe. Z pewnością pozostawało to w związku z przeświadczeniem, że metody legalne lepiej służą osiągnięciu celu niż przemoc. Sprzyjało temu również geograficzne ukształtowanie Norwegii, poprzecinanej pasmami górskimi i fiordami, które i dziś jeszcze utrudniają dostęp do wielu dolin. Chłopi łatwo mogli bronić się ucieczką przed zbyt wielkimi obciążeniami. Toteż norweski właściciel ziemski w przeciwieństwie do feudała ze Szwecji lub Danii, gdzie pościg był łatwy a prawdopodobieństwo schwywania uciekiniera wysokie, miał niewielkie szanse na zorganizowanie i jeszcze mniejsze na powodzenie zbrojnej wyprawy przeciw zbiegom. Pozostawało więc trzymanie się przyjętych reguł i postępowanie zgodne z ich treścią.

<sup>70</sup> J. Midgaard, *A Brief History of Norway*, Norli Tanum, Oslo 1982, s. 48–49. Nie oznacza to, że zaraza nie dotknęła Szwecji czy Danii. Zginęło tam może nawet więcej ludzi niż w Norwegii, ponieważ gęściej niż Norwegia były zaludnione. Norwegia była jednak najuboższym krajem, jeśli chodzi o ziemię i znane wówczas dobra mineralne, stąd też skutki zarazy najbardziej ją dotknęły. W tym kontekście ciekawa jest opinia Kohta, który twierdzi, że szlachta norweska, jeśli nawet by nie wyginęła z powodu zarazy, to i tak by się wynarodowiła, obawiając się, aby ich własność nie wpadła w ręce ludzi z innych klas, którzy by mogli aspirować do szlachectwa. H. Koht, *Driving Forces...*, s. 27.

<sup>71</sup> E. Indgren, *State Administration and Civil Service in Denmark*, w: *Scandinavian Democracy...*, s. 66–171.

<sup>72</sup> I. Andersson, *Early Democratic...*, s. 77–79; H. Koht, *Driving Forces...*, s. 27, 55.

<sup>73</sup> H. F. Skram, *The Development of the Farm*, wykłady z historii Norwegii, lipiec 1990. Na podstawie wypisów z: A. Hagen, *Studier i jernalderens og samfunn*; M. Olsen, *Farms and Fines of Ancient Norway*; B. Myhre, *Agrarian Development, Settlement History, and Social Organization in South-west Norway in the Iron Age*, w: *New Directions in Scandinavian Archeology*, eds K. Kristiansen, C. Paludan-Müller, Gyldendal, København 1978.

Nie oznacza to, że ten stan rzeczy musiał trwać niezmiennie. Oznacza natomiast, że zmiany mogły następować tylko w drodze tradycyjnej procedury, a więc na tingu<sup>74</sup>.

Podobnie sytuacja kształtowała się w Danii i Szwecji. Władza pierwszych monarchów Danii nie była zbyt silna. O najważniejszych sprawach w państwie stanowił na tingach lud. Tam sprawowano sądy i dokonywano wyboru władcy.

Pojęcie wierności i poddańczej zależności wobec króla było w Danii obce jeszcze w wieku XII, natomiast związanie prawem poddanych i władcy silnie zaznacza się już w wieku XIII. W 1241 roku król za akceptacją możnych wydał zwód praw jutlandzkich (*Jyske Lov*), który rozpoczyna się od stwierdzenia, że państwo będzie wznoszone na opoce prawa (*med lov skal man land bygge*)<sup>75</sup>. Konsekwentnie uznano, że winni mu podlegać nie tylko poddani, ale i monarcha.

Zostawmy na boku kwestię faktycznego osłabienia władzy monarszej, osłabienia państwa wskutek podziałów i rozdrobnienia regionalnego oraz zmuszenia władcy pod koniec XIII wieku do składania poręczenia zwanego *Haandsfestning*, które przypomina polskie artykuły henrykowskie, znacznie krępujące władzę króla. Nas interesuje tu bowiem fakt, iż jednym z postanowień tego poręczenia było zobowiązanie się króla, że nie będzie nikogo więził bez wyroku sądowego, wyjąwszy wypadki schwywania sprawcy na gorącym uczynku.

Proces ten podobnie przebiegał w Szwecji. Historycy szwedzcy wiążą genezę politycznego jednoczenia ziem szwedzkich z przeobrażeniami gospodarczymi i społecznymi, które dokonały się w pierwszych wiekach naszej ery. Przewodziły one powoli do zacieśniania się więzi lokalnych i powstawania większych jednostek terytorialnych. Na okręg składało się kilka wsi (*bygdeland*). Kilka okręgów tworzyło obszary plemienne (*folkland*)<sup>76</sup>. Początkowo granice nie były ściśle wyznaczone. Wraz z rozwojem hodowli, zwiększeniem się obszarów uprawnych i wzrostem liczby ludności dochodziło do sporów o zajmowane tereny. Spory te już wówczas rozwiązywano najczęściej w drodze pokojowej, choć zachowane ślady grodzisk obronnych dowodzą, że uciekano się również do miecza<sup>77</sup>.

<sup>74</sup> W. Czaplński, *Dzieje Danii nowożytnej*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1982, s. 10.

<sup>75</sup> *Ibidem*, s. 12; A. Guriewicz, *Kategorie kultury średniowiecznej*, Polskie Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1976, s. 160.

<sup>76</sup> A. Kersten, *Historia Szwecji...*, s. 31.

<sup>77</sup> I. Andersson, *Dzieje Szwecji*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1967, s. 24. Charakterystyczne jest jednak, że w Skandynawii pojedynki jako forma rozwiązywania sporów i jako środek dowodowy został zakazany już w początkach XI wieku. Wniosek taki wysuwają historycy na tej podstawie, iż w zbiorach prawa z XII i XIII wieku nie ma mowy o pojedynkach. Mogłoby to równie dobrze świadczyć o tym, że dekryminalizacja ta była wynikiem przywrócenia pojedynku do łask. Nie ma jednak dostępnych świadectw historycznych, które podtrzymałyby taką hipotezę. R. Barlet, *Trial by Fire And Water. The Medical Judicial Ordeal*, Clarendon Press, Oxford 1986, s. 105. Na temat pojedynku w Skandynawii patrz również M. Ciklamini, *The Old Icelandic Duel*, „Scandinavian Studies” 1963, nr 35, s. 175–194; O. Bo, *Holmanga and Einvigi. Scandinavian Forms of Duel*, „Medieval Scandinavia” 1969, no. 2, s. 132–148.

Do XII wieku Szwecja podzielona była na oddzielne prowincje, z których każda posiadała własny system praw. W tym czasie nie istniały jeszcze zbiory praw spisanych. Prawa opierały się na przekazywanej z pokolenia na pokolenie tradycji ustnej. Były one poddawane wykładni i interpretacji lokalnych liderów, zwanych lagmanami, czyli znawcami prawa, szeryfami, i przekazywane do wiadomości na tingach.

W okresie wczesnego Średniowiecza (od końca X do początku XIV w.) ścierały się wpływy instytucji rodowo-plemiennych z nowymi porządkami, jakie niosło chrześcijaństwo i feudalizm. Pozycja władzy centralnej była stosunkowo słaba; mocna była pozycja rodu i rodziny. Znajdowało to odzwierciedlenie w załączkach tworzącego się prawa karnego. Ojciec miał prawo karania członków rodziny i osób należących do wspólnoty domowej. Ród ponosił odpowiedzialność za przestępstwa członka rodziny niezależnie od indywidualnej odpowiedzialności sprawcy. Reakcją na złamanie prawa była zemsta rodowa, którą z czasem zastąpiono karą pieniężną proporcjonalną do ciężaru czynu. Zanikanie zemsty rodowej było związane ze wzmocnieniem centralnej władzy państwowej. „Przemiany systemu karania następowały także pod wpływem ideologii Kościoła opartej na ideach pokuty i odkupienia. Z tymi ideami łatwiej dawała się pogodzić kara grzywny niż oparta na zemście wróżda rodowa”<sup>78</sup>.

Przez długi okres tworzenia się państwowości szwedzkiej władza książąt plemiennych, wybieranych na tingach, ograniczała się głównie do spraw wojennych. Historycy datują powstanie zjednoczonego królestwa Szwecji na koniec X wieku i wiążą je z przyjęciem przez króla Eryka chrześcijaństwa (co zresztą nie przeszkodziło mu później wrócić do wiary przodków)<sup>79</sup>. Natomiast dokument zwany pierwszą szwedzką Konstytucją wydano przy okazji elekcji Magnusa Erikssona (1319 r.). Potwierdzał on przywileje kościoła i szlachty. Dla rozwoju państwowości szwedzkiej okres ten miał doniosłe znaczenie, ponieważ wiele ukształtowanych wówczas form – zarówno w dziedzinie gospodarczej, jak i ustrojowej – przetrwało w prawie niezmienniej postaci do XVIII, a nawet do XIX

<sup>78</sup> M. Filar i in., *Prawo karne niektórych państw Europy Zachodniej*, red. S. Frankowski, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1982, s. 328.

<sup>79</sup> Był to również pierwszy – jak wynika z przekazów źródłowych – król szwedzki, który znalazł żonę na dworze polskim. Została nią córka Mieszka I, a siostra Bolesława Chrobrego. Źródła nazywają ją Grunhildą, w sagach występuje jako Sigrida Storrada (Dumna). Prawdopodobnie jej właściwe imię brzmiało – Świętosława. Jej losy były tak barwne, że stały się treścią wielu skandynawskich sag. Poślubiła króla Eryka Zwycięskiego. Gdy mąż wkrótce zmarł, wokół królowej zaroiło się od zalotników. Fakt, że co natrętniejszych kazala uśmiercać, sprawił, że zyskała przydomek – Storrada. Zakochała się w końcu we władcy Norwegii Olafie Tryggvasonie. Gdy ten nie odwzajemnił jej uczucia, poślubiła króla duńskiego Swena Widlobrodego i doprowadziła do koalicji wymierzonej przeciwko Olafowi. Doszło do bitwy siedmiu królów, w której osamotniony Tryggvason zginął. Swenowi urodziła dwie córki i dwóch synów. Z czasem jednak mąż wygnał ją do Polski. Do Danii powróciła dopiero po jego śmierci, wezwana przez syna. Syn ów, Kanut Wielki, podbił Anglię i wiele wskazuje na to, że matka przebywała z nim aż do śmierci (1014 r.). Tak to Piastówna stała się matką króla Szwecji, Norwegii, Danii i Anglii. Por. A. Kersten, *Historia Szwecji...*, s. 42.



stulecia. Specyficzny przebieg feudalizmu w Szwecji istotnie zaważył na dalszych dziejach społeczeństwa i państwa<sup>80</sup>. Niektórzy badacze uważają nawet, że w Szwecji nigdy nie było w pełni rozwiniętego feudalizmu, zarówno jeśli chodzi o rozwiązania ustrojowe, jak i ekonomiczno-społeczne.

Jest faktem, że w Szwecji tak jak w Norwegii nie doszło do zaniku licznej i stosunkowo silnej grupy wolnych chłopów. Nie doszło też do rozbicia feudalnego, choć występowały tam silne tendencje odśrodkowe<sup>81</sup>.

System administrowania państwem był podobny w całej Skandynawii. Państwa przyjęły za podstawę podziału terytorialnego dzielnice administracyjne, które z kolei dzieliły się na mniejsze okręgi. W Danii, południowej Szwecji i wschodniej Norwegii nosiły one nazwę *harad*, w środkowej Szwecji zaś – Svealandzie – *hundare*. Te z kolei dzieliły się na jeszcze mniejsze ośrodki związane z organizacją wojskową, sądową i kościelną. Podział ten powstawał naturalnie w następstwie rozpadu wspólnot rodowych.

Każda dzielnica miała odrębne instytucje i prawa<sup>82</sup>. Przewodniczył im *langman*. Niekoniecznie musiał on wywodzić się z najwyższych rodów. Funkcję tę mógł spełniać i niejednokrotnie spełniał członek bogatego rodu wolnych chłopów. Musiało to wpływać na układ stosunków społecznych, wzmacniając poczucie równości mimo istniejących różnic klasowych i majątkowych grupy. Prawa zostały spisane dopiero w wiekach XIII i XIV.

*Langman* sądził, kierując się własną wiedzą, czerpiąc wzory z precedensów. Wśród kar wyraźnie preferowano grzywnę. Znano również karę oddania w niewolę, a za najcięższe zbrodnie sprawca mógł być pozbawiony życia. Nadal istniała zemsta rodowa, choć starano się na tingach zapobiegać krwawym rozprawom zwaśnionych rodów, z czasem całkowicie eliminując tę formę rozstrzygnięcia sporów<sup>83</sup>.

Charakterystyczny był proces intronizacji króla. Wyłonioną kandydaturę dyskutowano na poszczególnych tingach. Obrany król przyjmował przysięgę obecnych. Aby jednak zostać uznany w całym królestwie, musiał odbyć podróż po kraju. Na kolejnych tingach obwoływano go królem, przysięgając posłuszeństwo. On zaś przysięgał respektować miejscowe prawa.

Tradycja ta, tak charakterystyczna dla państw skandynawskich, nadawała prawu szczególną rolę, otaczając je estymą. Wyniesiono je ponad wolę władcy i na piedestał najwyższej racji. Wiązało nie tylko wszystkich obywateli, ale także króla. Równą miarą oceniało króla i najlichszego z jego poddanych.

<sup>80</sup> I. Andersson, *Early Democratic...*, s. 49; A. Kersten, *Historia Szwecji...*, s. 49.

<sup>81</sup> Charakteryzowało się to zwłaszcza tym, że jeszcze długo po zjednoczeniu królestwa brak było więzi między dzielnicami. Zachowywały one znaczną odrębność, samodzielność i niezależność od władzy centralnej reprezentowanej przez monarchę.

<sup>82</sup> A. Kersten, *Historia Szwecji...*, s. 49.

<sup>83</sup> I. Andersson, *Early Democratic...*, s. 49–55; A. Kersten, *Historia Szwecji...*, s. 48–50; W. Maisel, *Archeologia prawna Europy*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa – Poznań, s. 19.

### 7.2.3. Służebna funkcja prawa

Podstawą, na której budowano państwowość krajów skandynawskich, było poczucie równości, współzależności i respekt dla prawa. Ukształtowany przez wieki legalizm wpływa na kształt współczesnych stosunków społecznych. W Skandynawii zinternalizowane normy prawa nie stanowią ornamentu – są faktycznie wykorzystywanym narzędziem regulowania zachowań ludzkich w sądzie, na ulicy, w rodzinie.

W doskonałym artykule poświęconym sądownictwu i przestępczości we wczesnym okresie kształtowania się państwowości szwedzkiej Eva Österberg zwraca uwagę na instruktywne wartości islandzkich sag. Zadziwia w nich stopień nasączenia fabuły wątkami prawnymi, zarówno w rozstrzyganiu sporów, jak i codziennej aktywności człowieka. Argumenty natury emocjonalnej ustępują zwykle przed argumentami natury prawnej. O postawach rycerzy, ich towarzyszy i żon decyduje zazwyczaj świadomość obowiązków i uprawnień<sup>84</sup>. Kreślą przeto obraz społeczeństwa utrzymywanego w jedności przez siłę prawa<sup>85</sup>. Ono buduje etos legendarnych bohaterów, przesądza racje, zapewnia pomyślność i prestiż. Autorka wiąże rodowód swoistej mentalności szwedzkiej z oddziaływaniem na psychikę i zachowania wzorów utrwalonych w sagach islandzkich oraz – co dla nas szczególnie ważne – uznaje ten proces za właściwy wszystkim społeczeństwom skandynawskim<sup>86</sup>.

Historyk norweski Halvdan Koht, badając dynamizmy rozwoju społecznego, często odwołuje się do przykładów z historii państw skandynawskich. Zwraca uwagę na fakt, że jeśli sięgniemy do najstarszych źródeł historii ludzi zamieszkujących tereny współczesnej Norwegii, to z dużym prawdopodobieństwem możemy stwierdzić, że społeczność i zręby tamtejszego państwa zbudowano na prawie, zanim zaszczerpiono tam chrześcijaństwo<sup>87</sup>. Co prawda, pierwsze norweskie prawa zostały spisane dopiero po przyjęciu chrześcijaństwa, lecz ich źródła – pojęcie i zasady wymiaru sprawiedliwości – są starsze niż tradycja chrześcijańska<sup>88</sup>.

Znaczenie prawa podkreśla XX-wieczne duńskie *Jyske Lov*. W tym okresie królestwo duńskie składało się z trzech różnych pod względem porządku prawnego prowincji: Zelandii, Skanii i Jutlandii. Kodyfikacja pozwoliła na ujednoczenie prawa. Odbijało ono stosunki dominujące w społeczeństwie rolniczym,

<sup>84</sup> *Saga Rodu z Laxdalu*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1973, s. 74–75.

<sup>85</sup> E. Österberg, *Social Arena...*, s. 8–9.

<sup>86</sup> *Ibidem*, s. 9. Jest to również dowód na to, że sami Skandynawowie, analizując rodzime instytucje, wykraczają poza obecne granice swych państw i odwołują się do tradycji wspólnej wszystkim narodom skandynawskim.

<sup>87</sup> Nie bez znaczenia dla tego procesu była pozycja, jaką w społecznościach skandynawskich zajmowały kobiety. Do czasów przyjęcia chrześcijaństwa kobiety i mężczyźni byli sobie równi, dzieląc majątek i władzę. Pokolenia dzieci i młodzieży wychowywane były w poczuciu równości wszystkich bez względu na płeć. Z wykładów H. F. Skram, Uniwersytet w Oslo, lipiec 1990.

<sup>88</sup> H. Koht, *Driving Forces...*, s. 55.

opartym na więzach rodowych. Struktury te podlegały z czasem dezintegracji wobec widocznej walki króla, wspieranego przez kościół, o supremację władzy. Zbiór praw zaczyna się od wielokrotnie i współcześnie cytowanych słów: „Społeczeństwo opiera się na prawie”. Słowa te to esencja tradycji stosunków i prawa skandynawskiego. Ściśle kanoniczne zabarwienie z naciskiem nadal na znaczenie prawa ma kolejne epokowe stwierdzenie: „Żadne prawo nie jest tak dobre, by się nim kierować jak prawdą, ale w razie wątpliwości, co jest prawdą – prawo winno o tym decydować”<sup>89</sup>.

Bez względu jednak na spory, jakie toczyły się między królem a możnymi rodami, nie sposób przeceniać znaczenia deklaracji zawartej w *Jyske Lov*. Podstawą, na której oparte jest społeczeństwo, jest prawo. To decyduje o samej treści przepisów prawnych. Prawo ma być uczciwe, sprawiedliwe, zgodne ze zwyczajami kraju, odpowiednie, pożyteczne i jasne, aby wszyscy mogli zrozumieć jego treść<sup>90</sup>. Duńczycy już w XII wieku podkreślali, że prawo ma być tworzone w sposób, który wszystkich traktuje równo i pozwala uniknąć szczególnych preferencji dla wybranych grup. Nikt nie miał prawa wydawać sądów, które pozostawałyby w sprzeczności z prawem uchwalonym przez króla i przyjętym przez społeczeństwo. Lud był wprawdzie zobowiązany do okazywania posłuszeństwa królowi, lecz ten z kolei był zobowiązany go chronić, zapewnić bezpieczeństwo i postępować zgodnie z obowiązującym prawem.

Charakterystyczne jest również to, o czym zazwyczaj zapominamy, iż w owym okresie w prawie karnym dominowały kary grzywny. Również najcięższe zbrodnie można było odkupić odpowiednią grzywną. Prawo karne w okresie rozwoju i konsolidacji społeczeństwa duńskiego nie jest zbiorem czynów określanych jako przestępstwa. Jest zbiorem czynów niestosownych. Poszkodowany ma więc w stosunku do złoźyńcy roszczenie o odszkodowanie w ramach procedury cywilnej. Odszkodowanie opiewało na odpowiednią sumę pieniędzy do zapłacenia na rzecz poszkodowanego<sup>91</sup>. Gorzej było, jeśli winny nie był w stanie płacić. Groziło mu wtedy niewolnictwo, kary cielesne z karą śmierci włącznie<sup>92</sup>.

Zakorzenie istoty społeczeństwa w prawie jest więc historycznym dziedzictwem, dorobkiem wypracowanym przez Skandynawów w toku ich dziejów. Istotną cechą ich prawa natomiast jest to, że kieruje się nie tyle ideą i teorią, ile interesem jednostki. Te dwa elementy idące w parze stanowią cechę specyficzną. Są bowiem w Europie kraje, które mają długą tradycję posłuszeństwa dla zwierzchniej władzy i prawa, każdego prawa przez nią wydawanego. Są też kraje, które w imię jednostki i przeciw teorii i idei wzniecały rewolucje odmieniające los także innych narodów. Skandynawska kombinacja cech może być specyfiką Skandynawii. Nie skazuje to jednak innych narodów na gotową porażkę krajo-

<sup>89</sup> D. Tamm, *A Survey of Danish Legal History*, w: *Danish Law. A General Survey*, ed. H. Gammeltoft, GCE, Copenhagen 1982, s. 22.

<sup>90</sup> *Ibidem*, s. 22.

<sup>91</sup> H. Maine, *Ancient Laws*, 1906, s. 379, za: G. Ives, *A History of Penal Methods...*, s. 3.

<sup>92</sup> D. Tamm, *A Survey of Danish...*, s. 22.

wej polityki karnej. Jest raczej wskazówką, jakie warunki sprzyjają racjonalnemu jej tworzeniu i wypełnianiu.

Normy rodzą się z przekonania. Uczucia sprawiają, że jesteśmy im posłusznymi i to kształtuje nasze zachowania. Prawo skandynawskie zdaje się świadczyć o tym, że przekonania znacznie częściej miały swe źródło w codziennej praktyce niż w narzuconych, wyspekulowanych ideologiach.

Pojęcie państwa i społeczeństwa było w Skandynawii wieków średnich integralnie związane z prawem<sup>93</sup>. Szczególny prestiż prawa zaznacza się we współczesnych analizach dotyczących okresu kształtowania się tych społeczeństw. Wyłania się z nich wizja państwa czerpiącego swą siłę z prawa, na którym się opiera. Wymiar sprawiedliwości odbywa się bez ekspertów. Fakt, że był sprawowany na forum wspólnoty przez działającego z jej mandatu sędziego (langmana), podkreślał samorządność i szacunek ze strony władcy dla ustanowionych przez wspólnotę praw. Głównym zadaniem sądu – co warto jest podkreślić – było dążenie nie tyle do wymierzenia kary, ile do rozwiązania konfliktu między jednostkami<sup>94</sup>. Miało to wpływ nie tylko na kształtowanie się określonej tradycji, ale i na kształtowanie określonej mentalności ludzi.

Wychowywani w klimacie poszanowania dla ustanawianych praw i szacunku dla woli wszystkich wolnych uczestników tingu, przekazywali tę tradycję kolejnym pokoleniom. I choć daleko posuniętym uproszczeniem byłoby wskazywanie na bezpośredni związek między skandynawską tradycją XI i prawem XXI wieku, to uzasadnione wydaje się sięganie myślą w tak daleką przeszłość, gdy chcemy zrozumieć swoisty fenomen skandynawskiej tolerancji, spolegliwości wobec prawa i poczucia współodpowiedzialności za członków swej grupy. Wydaje się, że tak kształtowana przez wieki postawa obywateli wobec prawa przyczyniła się do uformowania konkretnej mentalności. To także w efekcie również obecnie ma istotny wpływ na kształt współczesnego więziennictwa skandynawskiego. Praworządność jest gruntem, na którym rozwijały się skandynawskie stosunki społeczne.

Już za czasów Magnusa Haakonsona (Magnus V)<sup>95</sup>, który słusznie zyskał przydomek Prawodawca, ponieważ w miejsce istniejących czterech kodeksów wydał jeden zbiór zasad prawnych (w czym znacznie wyprzedził władców państw

<sup>93</sup> W przeciwieństwie do Europy kontynentalnej, gdzie prawo kształtowano w ramach już istniejącego państwa, w Skandynawii było ono tym czynnikiem, który tworzył zręby przyszłych państw.

<sup>94</sup> H. Koht, *Driving Forces...*, s. 21.

<sup>95</sup> Władca Norwegii Magnus Haakonson (Magnus V, 1263–1280) był następcą Haakona Haakonsona (Haakon IV, 1217–1263), za panowania którego Grenlandia i Islandia zostały na drodze pokojowego traktatu przyłączone do Norwegii, w skład której wchodziła również w owym czasie znaczna część późniejszej Szwecji. Magnus Prawodawca wydał pierwszą konstytucję, przyznającą znaczne prerogatywy królowi i powołującą Radę Państwa, w skład której wchodziłi przedstawiciele najznakomitszych rodów, kleru i królewscy urzędnicy. W sytuacjach szczególnej wagi król był zobowiązany zwoływać Parlament, w skład którego wchodziłi szlachta i duchowieństwo. J. Midgaard, *A Brief History...*, s. 39–43.

Europy kontynentalnej), podkreślano potrzebę humanitarnego traktowania sprawców przestępstw. Kodeks był pod tym względem wzorowany na normach wcześniej wypracowanych. Przestępstwo było w nim uznawane za akt skierowany przeciwko społeczeństwu, natomiast przewidywane kary oddawały ugruntowaną już w przeszłości niechęć do ferowania surowych wyroków<sup>96</sup>. Litera starego prawa wzmocniona została ideami chrześcijańskimi. Napominano, by uwzględniać okoliczności łagodzące i pamiętać, że sprawiedliwość ma siostrę imieniem łaska.

Łaska, litość, miłosierdzie – to pojęcia wprowadzone przez chrześcijaństwo; łagodność w orzekaniu kar – to dzieło skandynawskiej tradycji i roztropności.

W tym też okresie – o czym już wspominaliśmy – skandynawscy władcy zaczęli budować pierwsze więzienia. Inicjatywa ta wiązana jest w literaturze z prawem łaski. Często polegało ono na zastępowaniu kar okaleczających – zamknięciem w więzieniu<sup>97</sup>. Więzienia są więc świadectwem okazywanej przestępcom łaski królewskiej; tym samym potwierdzają tendencję do łagodzenia sankcji i powściągliwość w wymiarze kary<sup>98</sup>.

### 7.3. Obyczajowy (społeczno-kulturowy) aspekt rozwoju skandynawskich systemów penitencjarnych

W pierwszym okresie istnienia społeczeństw skandynawskich brak silnych struktur państwowych. W wieku XVIII, w okresie bujnego rozwoju więziennictwa mamy natomiast do czynienia z rozrostem współczesnej państwowości wraz z jej rozbudowanym, zbiurokratyzowanym i scentralizowanym systemem władzy, podobnym do tego, jaki obserwujemy w Anglii czy Francji. Odmiennie jednak kształtuje się skandynawska polityka kryminalna i penitencjarna. Jedną z przyczyn tego był zapewne ukształtowany w przeszłości skandynawski pragmatyzm.

Skandynawskie społeczeństwa, jeśli już nie skandynawskie rządy, wykazują niezwykle silne przywiązanie do ciągłości i stabilności. Ich paternalistyczne i pragmatyczne nastawienie nigdy nie wygasło. Tak system prawny, jak i system ekonomiczny wykazuje tam zdumiewającą kontynuację nawet w zderzeniu z za-

<sup>96</sup> *Ibidem*, s. 42

<sup>97</sup> Warto tu rozprawić się z fałszywym przekonaniem, mocno ugruntowanym w świadomości Polaków, że przysłowiowa praworządność skandynawska jest skutkiem stosowania „do niedawna” kar cielesnych i dłuższego oraz częstszego niż w innych państwach korzystania z kary śmierci. Zastanawia, skąd wzięło się to przekonanie prezentowane jeszcze i dziś zarówno w obiegowych opowieściach, jak i w wykładach niektórych profesorów prawa karnego. Można tylko snuć przypuszczenia, że była to argumentacja wygodna dla zwolenników surowego karania, którzy w ten sposób mogli odwoływać się do szwedzkiego przykładu, wskazując na pożytek płynący dla całego społeczeństwa ze stosowania kar, nawet jeśli są barbarzyńskie.

<sup>98</sup> H. Koht, *Driving Forces...*, s. 55–56. Ostatecznie kary cielesne np. w Norwegii zostały zniesione ustawą z 15 października 1815.

chodzącymi w świecie zmianami warunków produkcji i zasad ekonomii<sup>99</sup>. Wydaje się, że złożyły się na to: swoiste miejsce i znaczenie religii w rozwoju tych społeczeństw, model edukacji i rozwój aparatu administracyjnego, zdeterminowany strukturą klasową społeczeństwa skandynawskiego.

W dalszych częściach pracy zajmuję się wpływem współczesnej ekonomii i programu państw dobrobytu na współczesny stan więziennictwa skandynawskiego. W tym rozdziale uwaga skupiona jest na tym, co doprowadziło do ukształtowania społeczeństw wysoce ceniących wolność jednostki, krytycznie nastawionych do idei surowych kar, zdolnych do empatii i poczuwających się do odpowiedzialności nawet za tych członków społeczeństwa, którzy naruszają przyjęty porządek prawny.

Wydaje się, że przedstawienie w historycznej perspektywie swoistych przemian w religii, edukacji i skandynawskiej administracji państwowej jest niezbędne dla właściwego zrozumienia relacji zachodzących między tymi, którzy spędzają czas za murami więzienia, a tymi, którzy decydują o wysokości przewidzianej prawem kary.

### 7.3.1. Protestantyzm

Na przestrzeni z górą czterech wieków mentalność społeczeństw skandynawskich kształtowana była przez protestantyzm, ściślej zaś ten jego nurt, który odwoływał się do teologii luteranckiej.

Richard Friedenthal, analizując w doskonałej biografii Lutra procesy prowadzące do przyjęcia protestantyzmu na Półwyspie Skandynawskim, słusznie podkreśla splątanie sfery polityki i sfery religii. Reformację w Szwecji poprzedził proces wyzwalania się spod hegemonii duńskiej. W Danii przyjęcie nowej formy wiary było spowodowane zarówno dużą niechęcią do działalności biskupów, jak i przekonaniem króla Christiana III. Król od dawna był wyznawcą doktryny Lutra. Nakładał się na to klimat niepokojów i opozycji wobec postaci cesarza Karola V (cesarz Świętego Cesarstwa Rzymskiego, 1519–1556), który w swoje imperialne plany włączył także Skandynawię<sup>100</sup>.

Początkowo łatwo popełnić błąd i upatrywać w protestantyzmie głównej przyczyny odrębności, jakie dają się zauważyć w podejściu Skandynawów do więźniów. Wraz ze studiami skandynawskich dziejów przychodzi zrozumienie, że protestantyzm przyjął się w Skandynawii bez większych problemów właśnie dlatego, że główne tezy dotyczące życia i uregulowania stosunków między ludźmi głoszone przez Lutra padły na podatny grunt. Były zbieżne z normami obowiązującymi tam wcześniej. Nowa wiara została zaakceptowana, ponieważ w sposób naturalny kontynuowała i rozwijała istniejące już idee i zasady.

<sup>99</sup> G. Hecksher, *The Welfare State and Beyond. Success and Problems in Scandinavia*, University of Minnesota Press, Minneapolis 1984, s. 21.

<sup>100</sup> R. Friedenthal, *Marcin Luter*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1991, s. 399.

W Danii, gdzie reformacja spowodowała w pierwszym okresie poważne pogorszenie sytuacji chłopów (których poddano sądownictwu szlachty) i mieszczan (którym odebrano monopol handlowy na sprzedaż produktów rolnych dla szlachty i króla), historycy podkreślają zastanawiająco szybkie i spokojne jej przeprowadzenie<sup>101</sup>.

Reformacja przyjęła się również w Norwegii, gdzie luteranizm praktycznie nie miał w ogóle zwolenników i gdzie próby narzucenia jej spotkały się początkowo ze zbrojnym oporem. Nie można jednak zapominać, że skupieni wokół Olava Engelbriktsona – arcybiskupa z Nidaros (obecnie Trondheim) walczyli co najmniej w równym stopniu o los kościoła katolickiego, jak i o niepodległość Norwegii. Narzucony siłą luteranizm (1537 r.) bardzo szybko został zaakceptowany<sup>102</sup>. Historycy twierdzą, że złożyły się na to przyczyny polityczne i gospodarcze. W Norwegii tuż przed reformacją nastąpił niezwykle bujny rozwój handlu, wzmocniona została ekonomia. Postęp dawał się zauważyć w niemal każdej dziedzinie pomimo uzależnienia od Danii<sup>103</sup>.

W Szwecji o przyjęciu reformacji bez większych starć zadecydowała, zdaniem historyków, umiarkowana polityka króla i osłabienie pozycji kościoła katolickiego. Doszło do niego w czasie wojen wyzwoleniczych spod duńskiej zależności<sup>104</sup>.

W Danii sam król opowiedział się zdecydowanie po stronie przemian. Istotny wpływ miało też przenikanie do Danii żywiołu niemieckiego i otwartość na wpływy kultury tego narodu. Historycy dowodzą, że w każdym z państw skandynawskich zmiany zachodzące na fali reformacji odpowiadały mentalności ludzi, a głoszone programy i zasady spotkały się z powszechnym poparciem<sup>105</sup>.

Kościół protestancki, korzystając z pomocy władz państwowych, narzucił ludności nie tylko zasadę ścisłego przestrzegania wypoczynku świątecznego. Narzucił również zasadę uczciwości w załatwianiu spraw materialnych i kontaktach międzyludzkich – cnoty zakorzenione w obyczajowości Skandynawów, nadal będące w poważaniu i uznawane za skandynawską wizytówkę<sup>106</sup>.

Procesy, które kształtowały stosunki międzyludzkie w Skandynawii, zaważyły na charakterystycznych dla niej rozwiązaniach penitencjarnych i choć zostały wzmocnione przez przyjęcie luteranizmu, to rozpoczęły się znacznie wcześniej. Pogląd ten jest zbieżny z argumentacją Spierenburga, który przeczy tezie Radbrucha o protestanckich korzeniach reform więziennych i przeciwstawia się opinii, jakoby wszystko zaczęło się „od” i „dzięki” protestanckiej ideologii. Dowodzi, że ślady nowych idei, które z czasem doprowadziły do powstania domów poprawy i reform więziennych, a które dość niefrasobliwie przypisano potem

<sup>101</sup> W. Czapliński, *Dzieje Danii...*, s. 42–46.

<sup>102</sup> J. Midgaard, *A Brief History...*, s. 51–52.

<sup>103</sup> *Ibidem*, s. 52–59.

<sup>104</sup> A. Kersten, *Historia Szwecji...*, s. 146; I. Andersson, *Dzieje Szwecji...*, s. 107–114.

<sup>105</sup> A. Kersten, *Historia Szwecji...*, s. 146; W. Czapliński, *Dzieje Danii...*, s. 46.

<sup>106</sup> *Ibidem*, s. 59. Nie przez przypadek też w notowaniach Transparency International państwa skandynawskie zalicza się do wolnych (Dania) lub niemal wolnych od korupcji (Szwecja, Norwegia, Finlandia).

protestanckiej doktrynie społecznej, są tam widoczne już znacznie wcześniej, w XIII wieku<sup>107</sup>.

Reformacja pociągnęła za sobą równie widoczne skutki polityczne. Wiadomo, że kościół katolicki, który zaczął odgrywać istotną rolę w Skandynawii już ok. 1150 roku, zapewniał państwu dopływ kadry urzędniczej. W ten sposób wrastał w struktury władzy i kontrolował aparat administracji publicznej. Kościół ułatwiał również stabilizację, której potrzebował zarówno król dla rozszerzania swych wpływów, jak i sam kościół dla konsolidacji i umacniania swej pozycji. Kościół ponadto był tą siłą, która szerzyła międzynarodową kulturę. Zakony były zwykle szkołami rolnictwa, medycyny, centrum zachodniej cywilizacji, miejscem schronienia i pracy kronikarzy.

Reformacja sprzyjała umocnieniu władzy monarchy i siły państwa również w drodze przejmowania rozlicznych dóbr kościelnych. Narastaniu paternalistycznych cech władcy towarzyszył jednak w efekcie, przynajmniej na początku, zaścióżność kultury duchowej i nauki<sup>108</sup>.

Kościół był w Średniowieczu jednym z podstawowych bastionów kultury. Wraz z jego upadkiem zniszczeniu uległy biblioteki klasztorne, przestały istnieć szkoły przyklasztorne. Dwory zaś dość niezdarnie wchodziły w rolę mecenasów. Szlachta i mieszczaństwo były bowiem zbyt biedne, a ponadto zajęte bardziej prowadzeniem wojen i sporów wewnętrznych niż rozwijaniem kultury.

Istotny jest jednak fakt, że reformacja, która objęła niemal jednocześnie wszystkie państwa skandynawskie, wszędzie przebiegała niemal bezboleśnie. Również później (XVII w. i okres rewolucji francuskiej) były one wolne od rewolucyjnych wstrząsów. Także i współcześnie, od ponad 100 lat w zasadzie państwa te nie prowadziły na swoim terenie wojen. Wprawdzie w przeszłości brały udział w walkach i walczyły między sobą, ale nie wpływało to na dekompozycję cech charakteryzujących te społeczeństwa, na rozbitcie etosu narodowego i ukształtowanej przez wieki obyczajowości.

W pracy poświęconej myśli i etyce purytańskiej Max Weber trafnie wydo był te elementy, które w sposób istotny zaważyły na kierunku rozwoju społeczeństw przenikniętych duchem protestanckiego purytanizmu. „Gdziekolwiek sięgała władza purytańskiego pojmowania życia, sprzyjała ona w każdym wypadku – i fakt ten ma o wiele większe znaczenie niż samo sprzyjanie tworzeniu kapitału – tendencji do mieszczańskiego, ekonomicznego i racjonalnego sposo-

<sup>107</sup> P. Spierenburg, *The Sociogenesis...*, s. 3–11.

<sup>108</sup> Dobrą ilustracją tej sytuacji jest barwnie przedstawiona na tle wydarzeń epoki biografii szwedzkiej królowej Krystyny. Komentując reformację, Stolpe przytacza za S. Lindrothem opinię, że reformacja była „antyintelektualna”. Lindroth mówi o barbarzyństwie kroczącym w ślad za reformacją, najbardziej widocznym w Szwecji, ale także na kontynencie. Erasm z Rotterdamu pisał, że „gdzie luteranizm wchodzi, tam nauka wychodzi”.

Za Gustawa Wazy, gdy reformacja była w rozkwicie, szkoły zupełnie opustoszały, a Uniwersytet w Uppsali został zamknięty. Otwarto go na nowo w 1593 roku, po reformach szkolnictwa niemieckiego Philippa Melanctona, które przejęte zostały także w Szwecji. Patrz S. Stolpe, *Królowa Krystyna*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1988, s. 105.



bu życia; była ona najpoważniejszym, a przede wszystkim najbardziej konsekwentnym jej nosicielem<sup>109</sup>.

Takie podejście sprzyjało pragmatycznym interpretacjom rzeczywistości i racjonalnemu, skutecznemu działaniu. Bliskie Skandynawom poczucie równości zostało jedynie wzmocnione ideologią, która zakazywała wywyższania się, traktowania innych gorzej niż siebie samego, sprzyjając tym samym silnej uniformizacji stylu życia. Z niechęcią odnosiła się do prądów i poglądów krępujących rozwój jednostki dla dobra grupy. Stwarzała natomiast dogodne pole dla działań reformatorskich.

Z tej tradycji, afirmującej racjonalne działanie, pracowitość, powściągliwość, ascetyczny styl życia i pokorę, wyrasta również krytyczne nastawienie do rzeczywistości i pragmatyzm, który rządzi skandynawską polityką penitencjarną. Motorem działań i ciągłych przemian jest dążenie do rezygnacji z tego, co nie przynosi spodziewanych efektów, i wprowadzenie tego, co w nowej sytuacji wydaje się sensowne i rokuje pozytywnie<sup>110</sup>.

Również tendencje sprzyjające uniformizacji życia nie były obojętne dla podejmowania reform na gruncie penitencjarnym i dążenia wspólnie do zapewnienia więźniom warunków zbliżonych do tych, w jakich żyje reszta społeczeństwa.

### 7.3.2. Edukacja

Protestantyzm przyczynił się w państwach, w których się zakorzenił, do silnego rozwoju przemysłu, handlu i rolnictwa. Nie wolno jednak zapominać, że był poglądem *par excellence* religijnym, dotyczył wiary i kultu.

Nie miejsce tu na rozważania, do jakiego stopnia przyczynił się do krzewienia tolerancji społecznej w państwach, które go przyjęły. Ograniczając się tylko do Skandynawii, można bez ryzyka błędu stwierdzić, że luteranizm nie był jedyną siłą wyzwalającą ducha tolerancji. Nowe formy wiary wprowadzane były wraz ze stwierdzeniem, że nikt nie może być zmuszany do posłuchu dla Słowa Bożego; to, co ma przynieść owoce, nie może być wymuszone<sup>111</sup>.

O tym, że duch tolerancji nieobcy był Skandynawii, nim zawiłała tam reformacja, świadczy fakt, że już w Średniowieczu objęto tam zorganizowaną pomocą socjalną osoby niepełnosprawne i pozostające bez pracy. O opiece nad ubogimi traktowały m.in. najwcześniejsze prawa norweskie. Tak więc Gulatingssloven (początek X w.) określało obowiązki właściciela na rzecz zamieszkałych na użytkowanym przez niego terenie ubogich, z obowiązkiem pochówku

<sup>109</sup> M. Weber, *Asceza i duch kapitalizmu*, w: *Szkice z socjologii religii*, Książka i Wiedza, Warszawa 1984, s. 103.

<sup>110</sup> M. Plątek, *Wybrane problemy polityki kryminalnej państw skandynawskich*, „Przestępczość na Świecie” 1987, t. XX, s. 85–100.

<sup>111</sup> I. Andersson, *Dzieje Szwecji...*, s. 111. Cytat pochodzi z tekstu *O przyczynach, dla których msza powinna być odprawiana w języku zrozumiałym dla prostych ludzi* z 1531 roku. Jej autorem był wielki reformator i pierwszy zwierzchnik kościoła szwedzkiego niezależny od Rzymu – mistrz Olaus Petri.

włącznie. W ogólnokrajowych prawach z 1274 roku zawarto postanowienia, które można uznać za początki opieki społecznej. Każdy norweski chłop miał obowiązek udzielenia noclegu, nakarmienia jałmużnika, który zjawił się na terenie jego gospodarstwa, i okazania mu pomocy w znalezieniu pracy lub dalszej pomocy u kolejnego gospodarza<sup>112</sup>. Zdaniem A. Berezy-Jarocińskiego, znawcy dziejów Norwegii, tak wczesne uregulowanie tych spraw wynikało z rzadkości zaludnienia tych ziem oraz warunków geograficzno-klimatycznych, które powodowały, że pozostawienie człowieka własnemu losowi groziło śmiercią. Równie ważną przyczyną jest charakterystyczna dla Skandynawów solidarność międzyludzka, która była dodatkowym wytworem epoki wikingów<sup>113</sup>.

Od XII wieku chłopci płacili dziesięciny kościelne. Uzyskiwane wartości dzielone były na cztery części: dla biskupa, dla proboszcza, na utrzymanie kościoła oraz na pomoc ubogim. O sposobach wydatkowania tej ostatniej decydowali sami parafianie. Już w wieku XIII w miastach zaczęły powstawać różnego rodzaju instytucje powołane do opieki nad biednymi, w tym domy noclegowe i domy dla chorych. W późniejszym okresie tworzono również specjalne magazyny; zbierano w nich przedmioty, które można było przekazać potrzebującym za darmo<sup>114</sup>. Pomoc była organizowana w ramach samorządów lokalnych. Fakt, że ów samorząd był w Skandynawii szczególnie silny, przyczynił się do rozwoju cech, o których tu mowa: tolerancji, poczucia równości i poczucia sprawiedliwości<sup>115</sup>. Są to cechy, które – jak zgodnie podkreślają socjologowie – wraz z edukacją wpływają na kształtowanie postaw wolnych od rygoryzmu<sup>116</sup>.

Reformacja wprowadzała nie tylko nowy obrządek, do którego najtrudniej było się przyzwyczaić zwłaszcza ludności wiejskiej. Stwarzała też szanse rozwoju przemysłu i handlu. W dłuższej perspektywie oznaczała również rozwój edukacji powszechnej. Ludzie mieli bowiem obowiązek słuchać i rozumieć Słowo Boże, a także samodzielnie studiować *Biblię*. Kościół luterański, stając się instytucją państwową, musiał wypełniać zadania związane z tak określonymi potrzebami religijnymi społeczeństwa. Musiał nauczać religii, a więc odpowiadać również za oświatę i informowanie wiernych o wszelkich postanowieniach i zarządzeniach władz<sup>117</sup>. Takie nastawienie konsekwentnie realizowane musiało z czasem

<sup>112</sup> A. Berez-Jarociński, *Zarys dziejów Norwegii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1991, s. 86.

<sup>113</sup> *Ibidem*, s. 86–87.

<sup>114</sup> *Ibidem*, s. 87.

<sup>115</sup> G. Hecksher, *The Welfare State...*, s. 22–23.

<sup>116</sup> A. Kojder, *Godność i siła prawa. Szkice socjologiczno-prawne*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2001, s. 410; A. Podgórecki, *Spółczesność polskie*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Rzeszów 1995, s. 99.

<sup>117</sup> A. Berez-Jarociński, *Zarys dziejów...*, s. 85. Stąd też „od roku 1629 każdy duchowny musiał mieć uniwersyteckie wykształcenie, a duńska rada państwa bardzo wnikliwie badała kwalifikacje kandydatów na wakujące stanowiska kościelne. (...) Działalność oświatowa luterańskiego duchowieństwa miała wielokierunkowy charakter. Na terenach wiejskich była ona ograniczona do nauki religii, pisania, czytania i rachunków. Ale nauką zajmował się nie tylko przełożony parafii,

przyczynić się do rozwoju powszechnej edukacji, która z kolei sprzyjała wzmocnieniu tolerancji społecznej.

Protestantyzm, niosąc z sobą określone zasady postępowania i kanony religijne, wprowadzał nie tylko msze w językach narodowych, ale również *Biblię* tłumaczoną na języki narodowe. Podstawowym zadaniem było udostępnienie katechizmu Martina Lutera i *Biblii* wszystkim wiernym, a nie tylko księżom. Jednocześnie rozumiano, że efekt takiego przedsięwzięcia jak przetłumaczenie *Biblii*, tekstów liturgicznych oraz pieśni religijnych na szwedzki i duński nie przyniesie oczekiwanego rezultatu, jeżeli wśród ludzi panować będzie analfabetyzm. Na pastorów spadł więc obowiązek umożliwienia ludziom swobodnego z nich korzystania. Oznaczało to konieczność wprowadzenia powszechnej nauki czytania i pisania. Duchowieństwo zostało do tego zobowiązane prawem kościelnym, które w Szwecji wydano w 1687 roku. Potrzeba było 150 lat, by zlikwidować tam analfabetyzm. Kiedy cel ten osiągnięto, pierwotna, religijna inspiracja straciła nieco na znaczeniu. Mimo to nadal do obowiązków parafii kościelnych spełnianych wobec państwa należało kształcenie na poziomie nauczania podstawowego.

Szkołnictwo podstawowe, tak dobrze zorganizowane w Skandynawii, było formą edukacji, która pojawiła się stosunkowo późno. Aczkolwiek od czasów Średniowiecza przywiązywano do edukacji dużą wagę, to jednak do czasów reformacji mamy do czynienia ze szkolnictwem elitarnym. Ciekawe jest i to, że powołaniu uniwersytetów w XV wieku (Uppsala – 1477 r.; Kopenhaga – 1478 r.) przyświecały przede wszystkim intencje pragmatyczne. W XV wieku synowie wielkich rodów zaczęli wyjeżdżać na nauki przeważnie do Niemiec, Włoch i Francji. Uniwersytety stworzono więc po to, by przyszli urzędnicy państwowi kształcili się na potrzeby kraju na miejscu, a nie za granicą.

W Szwecji uniwersytet został powołany z inicjatywy arcybiskupa Jacoba Ulfssona w Uppsali, stolicy metropolii, za zgodą i przy współudziale regenta Stena Sture. W Danii król chciał, aby utworzony w stolicy uniwersytet stanowił przeciwwagę zarówno dla władzy papieża w Rzymie, jak i miejscowego biskupa, który swoją siedzibę miał w Lund, mieście należącym wtedy do Danii<sup>118</sup>.

Edukacja na poziomie licealnym rozwinęła się w wieku XVII. Jej celem było przygotowanie młodych chłopców do studiów uniwersyteckich. Przez cały czas inicjatywa krzewienia edukacji wychodziła od państwa oraz kościoła i pozostawała w ich rękach.

W Danii jeszcze w 1789 roku (zanim wybuchła rewolucja francuska) powołano specjalną Komisję Królewską do zbadania poziomu nauczania w kraju.

lecz i jego pomocnicy: wikary, kantor, organista. Ogólny rozwój gospodarczy i ożywienie działalności handlowej spowodowały na norweskiej wsi znaczny wzrost zapotrzebowania na naukę czytania, pisania i rachowania; toteż siedziby parafii stawały się rzeczywistymi ośrodkami realizacji potrzeb szkoleniowych tamtych czasów”.

<sup>118</sup> J. A. Lauwerys, *Scandinavian Democracy...*, s. 58–69; G. Heckscher, *The Welfare State...*, s. 23–24.

W efekcie jej prac w 1814 roku wprowadzono ustawę o powszechnym nauczaniu, która stanowiła, że do obowiązków państwa należy bezpłatna edukacja w zakresie nauczania podstawowego. Jednocześnie rodziców zobligowano do posyłania dzieci do szkół pod groźbą wysokiej grzywny.

W Szwecji podobną ustawę uchwalono w 1842 roku. Nakładała na wszystkie dzieci w wieku od 7 do 13 lat obowiązek uczęszczania do pięcioletnich szkół podstawowych<sup>119</sup>.

W Norwegii do szkół zakładanych przez luterańskie duchowieństwo na bazie dawnych seminariów katolickich powstawały szkoły określane jako katedralne lub łacińskie. Miały charakter szkolnictwa średniego i umożliwiały dalsze studia uniwersyteckie<sup>120</sup>. Szkoły tego typu dostępne były tylko dla chłopców. W roku 1869 Parlament norweski uchwalił nowe prawa dotyczące szkolnictwa średniego. W nowym typie szkół duży nacisk położono m.in. na nauczanie języka angielskiego jako języka obcego oraz naukę zarówno współczesnego języka norweskiego, jak i staronorweskiego. Początkowo nowe szkoły były dostępne tylko dla chłopców, ale w roku 1882 także dziewczęta uzyskały uprawnienia do zdawania egzaminu maturalnego. Tworzono również państwowe, komunalne i prywatne szkoły specjalne – dla niesłyszących, niewidomych i niedorozwiniętych<sup>121</sup>.

Nauka niezwiązana z organizacją kościelną powstała w miastach już w 1607 roku; na mocy zarządzenia władz miejskich powołano do życia szkolnictwo podstawowe z nauką pisania, czytania i rachunków. Nie istniał jednak wówczas obowiązek szkolny. Wydaje się, że pomimo źródeł, które informują, że korzystanie z tych szkół nie było zbyt szerokie, było ono powszechniejsze niż w wielu innych krajach<sup>122</sup>.

To właśnie w Skandynawii – najpierw w Danii, a następnie w pozostałych państwach – rozwinęła się sieć uniwersytetów ludowych, zwanych szkołami ludowymi (*folkhjskole*)<sup>123</sup>. Dążono w nich przede wszystkim do wychowania światłych obywateli w duchu demokracji. Jeszcze w XIX wieku większość mieszkań-

<sup>119</sup> Jest jednak faktem, że wobec niedostatecznych środków finansowych, braku budynków, a często także z powodu oporu rodziców nie był on przez wiele lat w pełni realizowany.

Powstanie tych szkół na wsiach miało i inne skutki. Niskie pobory nauczycieli zmuszały ich do pracy na roli i to sprawiało, że aktywnie uczestniczyli – jako rolnicy – w ruchu chłopskim, który odegrał istotną rolę w umacnianiu demokratyzacji życia w społeczeństwie szwedzkim. T. Cieślak, *Zarys historii najnowszej krajów skandynawskich*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1978, s. 37, 49.

<sup>120</sup> Nie było istotnych różnic między szkołami katedralnymi a łacińskimi, nazwa wynikała z rodzaju ośrodka kościelnego, przy którym znajdowała się szkoła.

<sup>121</sup> T. Cieślak, *Zarys historii...*

<sup>122</sup> *Ibidem*, s. 86.

<sup>123</sup> W Norwegii pierwszy uniwersytet ludowy utworzono w 1864 roku i od początku zyskał dużą popularność, dając możliwość kształcenia się znacznej części populacji. Powstawały bowiem szkoły dla dorosłych, w których nie obowiązywał ani egzamin wstępny, ani egzaminy w trakcie pobierania nauki. Uczono w nich głównie ojczystego języka, historii, rachunków i religii. Por. A. Berezaj-Jarociński, *Zarys dziejów...*, s. 178.

ców Skandynawii żyła na wsi. Stąd oświata wsi pasjonowała wielu działaczy liberalnych, którzy widzieli w niej jeden z decydujących czynników włączenia ludzi w aktywne życie społeczne<sup>124</sup>.

Istotny dla poruszanego tu tematu był też rozwijający się na początku XIX wieku ruch społeczny zmierzający do przeciwdziałania alkoholizmowi<sup>125</sup>. Skandynawia nie stanowi bowiem pod tym względem wyjątku. Zarówno w przeszłości, jak i współcześnie duża liczba przestępstw dokonana zostaje w związku i pod wpływem nadużywania alkoholu.

Różnie układały się losy państw skandynawskich. Tu uwaga została skoncentrowana tylko na wybranych wątkach historycznych, które należy traktować jako tło pozwalające wyjaśnić swoisty stosunek Skandynawów do więźniów i problemu przestępczości. Wydaje się, że racjonalizm działań, głęboko zakorzeniona tolerancja, stosunkowo wczesne objęcie całego społeczeństwa programem edukacji szkolnej oraz umiejętność diagnozowania źródeł wielu problemów społecznych (ruch społeczny przeciwko alkoholizmowi) są elementami, które rzutują na treść ustaw karnych obowiązujących w państwach skandynawskich i praktykę penitencjarną, a które trzeba mieć na uwadze, omawiając współczesny model skandynawskiego systemu penitencjarnego.

### 7.3.3. Administracja państwowa

Okres czterystu lat uzależnienia od Danii został nazwany w Norwegii „najdłuższą nocą”. Ktoś, kto wyrastał w tradycji i historii narodowych zrywów wyzwoleniczych własnego kraju, bez trudu zrozumie odczucia Norwegów. A jednak w mrokach długotrwałej politycznej zależności, jakiej doświadczały Norwegowie, zachodziły również procesy pozytywne, których trudno byłoby doszukiwać się w przeszłości innych zniewolonych państw europejskich<sup>126</sup>. Wystarczy powiedzieć, że w momencie odzyskiwania swej niepodległości Norwegia była

<sup>124</sup> T. Cieślak, *Zarys historii...*, s. 48, 77. Por. także L. Tuross, *Spoleczno-wychowawcze funkcje duńskich uniwersytetów ludowych*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1983; I. Lindbekk, *Education in Norway*, w: *Norwegian Society*, ed. N. Rogoff Ramsøy, Universitetsforlaget, Oslo 1974, s. 158–193.

<sup>125</sup> T. Cieślak, *Zarys historii...*, s. 38.

<sup>126</sup> Praktycznie dopiero w XIX wieku Norwegia otrzymała pewien zakres autonomii. Zaniechanie neutralności i przejście Danii do koalicji napoleońskiej (1807–1808) po zbombardowaniu Kopenhagi i zabranii statków przez Anglików zmusiło ją do reorganizacji zarządu prowincją norweską. Powołano więc w 1807 roku w Christianii (Oslo) najwyższy sąd kryminalny. Wysilki Norwegów idące w kierunku rozwoju rodzimej inicjatywy naukowej, technicznej i handlowej (już w 1760 r. założono Towarzystwo Naukowe w Trondheim, a w 1772 Towarzystwo Norweskie w Kopenhadze) uwieńczyła zgoda (1811 r.) króla duńskiego Fryderyka VI na powołanie uniwersytetu w Christianii (Oslo). W grudniu 1811, ze względu na pogarszające się położenie polityczne Danii, wysłano do Norwegii następcę tronu księcia Christiana Fryderyka. W tym samym roku zwołał on radę składającą się z wybitniejszych Norwegów w celu omówienia spraw kraju, co było nawiązaniem do tradycji ustanowionej przez Magnusa Haakonsona Prawodawcę (w XIII w.) i nie respektowanej od 1661 roku. Por. J. Midgaard, *A Brief History...*, s. 59–66; T. Cieślak, *Zarys historii...*, s. 19–21.

najbardziej chłopska i najbardziej demokratyczna ze wszystkich państw skandynawskich<sup>127</sup>.

W chwili gdy Dania utraciła Norwegię na rzecz Szwecji (1814 r.)<sup>128</sup>, Norwegowie sprzeciwili się próbie narzucenia sprzecznej z ich aspiracjami formy państwa. Ciągłe żywa idea niepodległości przejawiała się tym razem żądaniem uchwalenia Konstytucji przed wyborem króla. Upominając się o to absolutne minimum „ograniczonej suwerenności”, kierowano się niewątpliwie przykładem innych państw, zwłaszcza Szwecji i Stanów Zjednoczonych Ameryki. Uzmyslał on Norwegom znaczenie gwarancji podstaw ustrojowych, praw i obowiązków obywatelskich, znaczenie reprezentacji parlamentarnej przed złożeniem władzy w ręce monarchy. Postulat ów był tym bardziej realny, uzasadniony i zrozumiały, gdyż Norwegowie dysponowali już w owym czasie grupą ludzi przygotowanych do administrowania państwem<sup>129</sup>. Rzadko wywodzili się oni spośród arystokratów, ponieważ wśród tej nielicznej warstwy przeważały rodziny duńskie. Rola ta przypadła więc nielicznym członkom znakomitych norweskich

<sup>127</sup> To nie przypadek, że obok demokracji wymienia się chłopskość jako cechę szczególnie charakterystyczną dla Norwegii. Miały na to z pewnością wpływ zmiany, jakie na przełomie XVIII i XIX wieku zachodziły w norweskim społeczeństwie. Należy więc tu wspomnieć o działalności skromnego syna chłopskiego, reformatora religijnego Hansa Nielsena Hauga. Wywarł on w XIX wieku istotny wpływ na kształtowanie się poglądów Norwegów. Postulował, by chłopci w większym stopniu zajmowali się samodzielnym czytaniem i kontemplacją *Biblii*. Ruch Haugego, który sam wędrował po kraju, generował poczucie solidarności chłopskiej. Uświadamiając im, że są odpowiedzialni za swój los, pomagał w zakładaniu spółek handlowo-produkcyjnych. Przyczyniało się to do wzmocnienia roli samorządów lokalnych. Haugę za swoją działalność był represjonowany. Bezpodstawnie oskarżony o włóczęgostwo, otrzymał w 1804 roku wyrok 8 lat więzienia. Nie przerwało to jednak działalności organizacji chłopskich, które i w późniejszym okresie nawiązywały do idei głoszonych przez Hansa Nielsena Hauga. Por. T. Cieślak, *Zarys historii...*, s. 19–21; H. Koht, *Driving Forces...*, s. 91–122.

<sup>128</sup> Jean Baptiste Bernadotte, marszałek napoleoński, syn skromnego adwokata z Pou, został osadzony na tronie szwedzkim w 1810 roku jako Karol Jan i był gwarantem przymierza z Napoleonem. Dwa lata później, realistycznie oceniając ówczesną sytuację międzynarodową oraz możliwości nowej ojczyzny, Karol Jan ogłosił konieczność pozyskania Rosji dla przyłączenia Norwegii tytułem rekompensaty za utraconą na rzecz Rosji Finlandię (traktat tylżycki – 1807 r.). Wystąpił przeciwko Danii, w owym czasie sojusznikowi Napoleona. Szybko zmusił ją do kapitulacji i podpisania w Kilonii traktatu pokojowego (14 stycznia 1814), na mocy którego Dania odstępowała Szwecji Norwegię (z wyjątkiem Grenlandii, Wysp Owczych i Islandii), a uzyskiwała od Szwecji posiadłości na Pomorzu Zaodrzańskim i wyspę Rugię.

Norwedzy sprzeciwili się podejmowaniu decyzji o ich losie bez uwzględnienia ich opinii. Akcja, która początkowo miała na celu tylko wywarcie nacisku na króla duńskiego, by powrócił na tron norweskim, w efekcie doprowadziła do powstania norweskiej Konstytucji (17 maja 1814) i rozbudzenia dążeń niepodległościowych.

Por. J. Weibull, *The Union with Norway*, w: *Sweden's Development from Poverty to Affluence, 1750–1970*, ed. S. Koblik, University of Minnesota Press, Minneapolis 1975, s. 68–89; T. Cieślak, *Zarys historii...*, s. 21–23.

<sup>129</sup> U. Iorgersen, *Political Institutions*, w: *Norwegian Society*, ed. N. Rogoff Ramsøy, Universitetsforlaget, Oslo 1974, s. 194–209; T. Cieślak, *Polska – Skandynawia w XIX i XX wieku*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1973, s. 45–60.

rodów i licznie reprezentowanej grupie wykształconych urzędników państwowych<sup>130</sup>.

Przez lata zależności król był w dalekiej Kopenhadze, musiał więc znaleźć się inny rozjemca i inny sposób na zarządzanie państwem. Sięgnięto do tradycji i kulturowanych zwyczajów. Władza i jej wykonanie oparte zostały na prawie, a jego przestrzeganie powierzono urzędnikom, którzy zazwyczaj mieli wykształcenie prawnicze. Początkowo pobierali nauki za granicą, później kształcili się w kraju. Stało się to możliwe po utworzeniu ze zbiorów społecznych Uniwersytetu w Oslo (1811 r.)<sup>131</sup>. Nie mając oparcia we własnym królu, oparli stosunki zarówno z władcą w Kopenhadze, jak i między sobą na prawie. Dość niezwykle z europejskiego punktu widzenia, zjawisko to jest całkiem naturalne, jeśli uwzględnić dynamizm rozwojowy społeczeństw skandynawskich<sup>132</sup>. Podobne procesy, choć z nieco innych powodów, występowały w Danii, Szwecji, a także w Finlandii.

Dzięki szczególnej roli, jaką odgrywała w Danii szlachta, doszła do głosu i nabrała znaczenia swoista klasa urzędników państwowych, właśnie z niej się początkowo wywodząca. Podobną rolę zaczęli oni odgrywać w pozostałych państwach skandynawskich. Nastąpiło to jednak dopiero w epoce absolutyzmu oświeconego. Stanowią oni do dziś sferę dobrze wyszkolonych urzędników, pracujących w poczuciu misji pełnionej na rzecz państwa i jego obywateli<sup>133</sup>.

Szwecja XVIII i XIX wieku różni się od Europy brakiem arystokracji niezależnej od Korony, dużą „drożnością” społeczeństwa oraz wcześniej ukształtowaną demokracją chłopską. W XV wieku – o czym wspominaliśmy – trudno w ogóle mówić o szlachcie, a w XVI i XVII wieku szlachta szwedzka jest nie tylko grupą nieliczną, ale i mało znaczącą<sup>134</sup>.

W 1600 roku stan szlachecki w Szwecji liczył 411 dorosłych mężczyzn plus ich rodziny na milion Szwedów. 95% ludności stanowili chłopci i ludność wiejska. Do końca stulecia liczebność stanu rycerskiego wzrosła pięciokrotnie. Nastąpiło to w wyniku nobilitacji, która z reguły była uwieńczeniem kariery urzędniczej. Początkowo więc szlachta zasilala kadry urzędnicze. W wieku XVII przywilej szlachecki obraca się w swoje przeciwieństwo; warstwa urzęd-

<sup>130</sup> V. Aubert, *Stratification*, w: *Norwegian Society...*, s. 109.

<sup>131</sup> Przez długi okres (do 1946 r.) był to jedyny uniwersytet w Norwegii. Został utworzony na podstawie zezwolenia wydanego przez duńsko-norweskiego króla Fryderyka VI i przez 128 lat nosił jego imię; w 1939 roku nazwę zmieniono na Uniwersytet w Oslo. Uniwersytet miał początkowo cztery fakultety: filozofii, prawa, medycyny oraz teologii. W roku 1860 fakultet filozofii został podzielony na dwa: historyczno-filozoficzny oraz matematyczno-przyrodniczy. Kobiety uzyskały prawo studiów w roku 1884. Por. A. Bereza-Jarociński, *Zarys dziejów...*, s. 178–180.

<sup>132</sup> W tym samym czasie gdy dokonywał się polityczny przełom, w Norwegii bardzo rozwinął się handel, przemysł budowy statków i okrętów, a także przemysł drzewny oraz kopalnie węgla i rud metali istotne dla gospodarczego przetrwania państwa w momencie uzyskania niepodległości. J. Midgaard, *A Brief History...*, s. 52–59.

<sup>133</sup> E. Lindgren, *State Administration and Civil Service in Denmark*, w: *Scandinavian Democracy...*, s. 166–171.

<sup>134</sup> S. Carlsson, *Sweden in the 1760s*, w: *Sweden's Development...*, s. 18–19.

nicza zaczyna zasilać szlachtę<sup>135</sup>. Izba Rycerska, podobnie zresztą jak duchowieństwo, zmienia się powoli w pierwszą korporację pracowników państwowych. W związku z wysoką śmiertelnością świeżo nobilitowanych (służba wojenna), stan szlachecki cechowała duża fluktuacja i to, że przeważali w nim urzędnicy<sup>136</sup>. Mamy tu do czynienia ze społeczeństwem zaskakująco wolnym od barier stanowych, w którym jednostka ma możliwość szybkiego i teoretycznie nieograniczonego awansu<sup>137</sup>. Nowa szlachta, bardzo często uboga, parała się najróżniejszymi zajęciami, począwszy od pracy na roli (również w służbie chłopskich synów), po pracę w zawodach mieszczańskich związanych z handlem lub rzemiosłem.

Awans, możliwy dzięki karierze urzędniczej, sprzyjał usytuowaniu na szczyście społecznej hierarchii wartości takich cech, jak „wierność i posłuszeństwo zwierzchności” oraz zaufanie do władzy, którą wspierał autorytet kościoła zespolonego z państwem<sup>138</sup>.

Podporządkowanie się władzy i prawom przez nią ustanowionym wzmacniał, odwrotnie niż w Norwegii, brak dystansu między jednostką a zwierzchnością. Chodzi tu zarówno o brak dystansu kulturowego, jak i przestrzennego. Szło to w parze z głęboko zakorzenionym „antyindywidualizmem”, sprzeciwem wobec uprzywilejowaniu jednych kosztem drugich, z powszechnie akceptowaną etyką kompromisu, która nie pożąda sławy, ufa sprawiedliwości, a próby wywyższania się ośmiesza jako próżne i nierozsądne. Szło to w parze z przywiązaniem do uczciwości, będącej w języku szwedzkim synonimem honoru. Wszystko to stanowi podstawę etosu kadry urzędników państwowych, niezwykle przywiązanych do prawa i jego przestrzegania w myśl zasady, że to, co wspólne, jest racją bytu tego, co indywidualne<sup>139</sup>.

Sprawnie działające państwo, zdaniem Skandynawów, to państwo administrowane przez dobrze działającą, świadomą swej służebnej roli wobec społeczeństwa kadrę wykwalifikowanych biuralistów. Była to często kariera niezwykle słabo płatna, ale zapewniająca wysoki prestiż.

W Danii nikomu nie przyszłoby do głowy żądać wyższych zarobków tylko z tego powodu, że ktoś uzyskał wyższe wykształcenie w państwowym i przez państwo opłacanym uniwersytecie. Późniejsze podwyżki miały na celu zaledwie powstrzymanie odpływu wykwalifikowanej kadry do sektora prywatnego. W tym

<sup>135</sup> M. Zaremba, *Tryumf wiejskiej...*, s. 16.

<sup>136</sup> *Ibidem*.

<sup>137</sup> *Ibidem*, s. 15–16; S. Carlsson, *Sweden...*, s. 17–35.

<sup>138</sup> „Wystawiony w 1737 roku «Dandys szwedzki», pióra urzędnika królewskiego i świeżo upieczonego hrabiego Gyllenborga, ukazuje wartości cenione przez młodą szlachtę urzędniczą: «Młodość dobrze i ku pożytkowi Królestwa ułożona, dusza uczciwa, szczerza i odważna, miła i przyjazne obejście oraz wierność i posłuszeństwo zwierzchności bardziej czynią szlachcica niż tysiąc dumnych tradycji»” – M. Zaremba, *Tryumf wiejskiej...*, s. 16.

<sup>139</sup> *Ibidem*, s. 20–30; A. Zwaniecki, *Udlać się szczęściem*, „Res Publica” 1989, nr 8, s. 31–37; J. Kozielecki, *Szczęście po szwedzku*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1974, s. 15–32; J. Kubitsky, *Szwecja od środka*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1987, s. 84–111.



przypadku priorytetem była też sprawna i fachowa obsługa aparatu administracyjnego państwa, a pośrednio związana z tym chęć zapewnienia urzędnikom państwowym (wśród nich sędziom i funkcjonariuszom więziennym) standardów życia nie gorszych, niż ma reszta społeczeństwa<sup>140</sup>.

Sytuacja Finlandii jest o tyle odmienna, że przez całe stulecia państwo to było wcielone do Szwecji. Jeszcze w XVI wieku Finowie nie posiadali własnego języka pisanego<sup>141</sup>. Jednak w momencie utraty Finlandii przez Szwecję na rzecz Rosji (1807 r.) istniała już wystarczająca kadra fińskich urzędników, którzy byli w stanie nie tylko obsadzić urzędy państwowe, ale również odpowiedzialnie kierować losami kraju w ramach przyznanej im przez cara Aleksandra I autonomii. Pomimo nieco odmiennych losów od tych, które były udziałem pozostałych państw skandynawskich, Finlandia w ostatnim stuleciu skutecznie dążyła do identyfikacji z pozostałymi państwami skandynawskimi<sup>142</sup>.

W efekcie więc wykształcone zostały w Skandynawii wzory postępowania, które promują służbę na rzecz społeczeństwa, rzetelne wykonywanie swych obowiązków, uczciwość, zamilowanie do porządku i skłonność do unikania konfliktów; przy sprawowaniu władzy zaś należy się kierować względami egalitaryzmu i solidaryzmu społecznego.

Urządzenie skandynawskiego systemu penitencjarnego, warunki zapewnione więźniom i stosunki panujące między kadrą więzienną a więźniami, jak również stosunek ludzi wolnych do więźniów są – jak się wydaje – w dużym stopniu konsekwencją procesu, który początek swój brał w odległej przeszłości. Stąd też to, co postrzegane jest jako „wyjątkowo humanitarne”, „nadzwyczaj postępowe” i „niezwykłe” przez penitencjarystów przybywających z innych obszarów kulturowych, w Skandynawii jest zaledwie „normalne”, „naturalne” i zazwyczaj „wymagające poprawy”.

Dotychczas staraliśmy się uchwycić związek między procesami zachodzącymi w historii państw skandynawskich a współczesnym szacunkiem dla prawa i wolności człowieka, z jednej strony skłaniający większość do spolegliwości wobec norm, z drugiej zaś promujący rozwagę i umiarkowanie w karaniu tych, którzy naruszyli prawo. Przeprowadzona tu analiza byłaby niepełna, jeśli pominęlibyśmy skandynawską współczesną myśl filozoficznoprawną; myśl, która sięga korzeniami do tradycyjnych sposobów regulowania życia społecznego, a rozwijana obecnie w istotny sposób rzutuje na treść prawa i stosunek do wprowadzanych w nim zmian. Przy całym szacunku, jaki mają Skandynawowie dla prawa, nigdzie nie jest tak oczywiste jak tam właśnie, że prawo jest dziełem

<sup>140</sup> E. Lindgren, *State Administration...*, s. 166–174; K. Andersen, *Security under Law*, w: *Scandinavian Democracy*, ed. J. A. Lauwers, The Danish Institute & al., Copenhagen 1958, s. 161–165.

<sup>141</sup> Od XVI wieku jednakże wykładano już *Biblię* i odprawiano msze w narodowym języku Finów. Fiński nie był jedynym językiem niepisanym. Podobnie było z językiem serbołużyckim na terenie Łużyc czy staropruskim na terenach zajętych przez Zakon Krzyżacki.

<sup>142</sup> M. Płatek, *Finland – the Place on the Scale of Progress*, niepublikowany maszynopis, s. 5–15 (wykład na Wydziale Kryminologii Uniwersytetu w Oslo, 14 grudnia 1984).

człowieka i człowiekowi ma służyć. By lepiej zrozumieć ten fenomen – fenomen, który pozwoli również pojąć zmiany zachodzące w skandynawskich więzieniach – należy zapoznać się z głównymi tezami skandynawskiej filozofii prawa.

#### 7.4. Prawno-akcyjologiczny aspekt rozwoju skandynawskich systemów penitencjarnych

Aby zrozumieć skandynawską praktykę penitencjarną, należy zapoznać się z myślą filozoficznoprawną, która ma istotny wpływ na stosunek do tworzenia i stosowania prawa oraz do orzekania i wykonywania kary pozbawienia wolności w państwach skandynawskich. Tego zdania są również sami Skandynawowie, utrzymując, iż nie można poważnie rozważać problemów związanych z treścią kar obowiązujących w danym systemie bez uwzględnienia kierunków filozofii prawa, w których są zakorzenione<sup>143</sup>.

Można zaryzykować stwierdzenie, że kierunek zwany realizmem prawniczym, który dominuje w skandynawskiej filozofii prawa, rozwinął się tam nieprzypadkowo. Wpływając istotnie na przekonanie, iż prawo stanowione może być wykorzystywane jako instrument realizowania zamierzonych zmian społecznych, sam zdaje się wynikać z wielowiekowej tradycji zakorzenienia życia społecznego w normach prawa<sup>144</sup>. Zastąpiła z niego zwłaszcza szkoła uppsalska, której twórcy prezentują pozytywistyczne podejście do kwestii prawa natury, prawa stanowionego i moralności<sup>145</sup>. Za sprawiedliwe uznano to, co jest użyteczne społecznie<sup>146</sup>, ale jednocześnie studia nad ludzkim zachowaniem nie są studiami nad prawem<sup>147</sup>.

<sup>143</sup> N. Jareborg, *Essays in Criminal Law*, Justus Förlag, Uppsala 1988, s. 5.

<sup>144</sup> Hans Kelsen, austriacki teoretyk państwa i prawa, miał istotny wpływ na skandynawską myśl prawniczą, a poglądy jego były niezwykle bliskie specyficznej mentalności i tradycji skandynawskiej. Kelsen był przeciwnikiem wszelkich teorii prawa natury. Dążył do zbudowania czystej teorii prawa wolnej od uwarunkowań etycznych, politycznych, socjologicznych i historycznych. Por. L. L. Fuller, *The Morality of Law*, Fawcett Publications, New York 1963, s. 124–125; R. Łokarczyk, *Prawa wierne naturze*, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1980, s. 142–146.

<sup>145</sup> S. Strömholm, H. H. Vogel, *Le Réalisme Scandinave dans la philosophie du droit*, Librairie Générale De Droit et de Jurisprudence, Paris 1975, s. 62–70.

<sup>146</sup> H. Kelsen, *What is the Reason for the Validity of Law*, w: *Grundprobleme des Internationalen Rechts*, Schimmelbusch & Co, Bonn 1957, s. 257.

<sup>147</sup> Rozważając zagadnienie sprawiedliwości i równości wobec prawa, Kelsen stwierdzał, że wymóg równego traktowania dotyczy osób równych z punktu widzenia istotnych cech, określonych przez normę, którą stosujemy. Por. W. Sadurski, *Teoria sprawiedliwości. Podstawowe zagadnienia*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1988, s. 92. W związku z tym równość wobec prawa nie jest w istocie żadną zasadą równości, lecz logiczną konsekwencją abstrakcyjnego charakteru wszelkich norm ogólnych. Por. W. Sadurski, *Neoliberalny system wartości politycznych*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1980, s. 260. Zasada równego traktowania jest więc następstwem ogólnego charakteru norm i jest równoznaczna z postulatem działania racjonalnego, spójnego i konsekwentnego, który wymaga, byśmy postępowali jednakowo w jednakowych sytuacjach. Por. W. Sadurski, *Teoria sprawiedliwości...*, s. 92.

Przedstawiciele realizmu prawniczego nawiązują do myśli Kelsena. Uznają wiążącą moc ustanowionego prawa i odrzucają istnienie racjonalnych, logicznych związków między prawem i moralnością. Idą jednak dalej i w przeciwieństwie do Kelsena uważają, że nie ma możliwości określenia naukowych podstaw mocy wiążącej prawa<sup>148</sup>.

Nawiązują więc do tych myśli Kelsena, które traktują o znaczeniu prawa stanowionego, krytykując jednocześnie wszelkie elementy metafizycznej i spekulatywnej istoty legitymizacji prawa. U Kelsena prawo tworzy niejako samo siebie, ponieważ jego podstawą jest tylko i wyłącznie konstytucja. Kierunek realizmu prawniczego odrzuca to założenie i doszukuje się jego źródeł w realiach życia społecznego<sup>149</sup>.

Skandynawowie zawsze uznawali zasadność związku między sprawiedliwością a dobrem społecznym. Realizm prawniczy, przywiązujący wagę do tych elementów, miał szczególne szanse rozwoju właśnie w Skandynawii. Rozwinął się na początku XX wieku, a jego najwybitniejszymi przedstawicielami byli Axel Hägerström, Vilhelm Lundstedt, Karl Olivecrona, Tore Strömberg i Alf Ross.

Hägerström, twórca szkoły uppsalskiej, zajął się krytyką pozytywizmu prawniczego, który w owym czasie był dominującym kierunkiem myśli filozoficzno-prawnej. Odrzucił metafizyczne rozróżnienia między rzeczą w sobie a rzeczą taką, jak ją postrzegamy. Uznał, że metafizyka składa się ze słów, o których naturze metafizycy nic nie wiedzą i które są skażone wewnętrzną sprzecznością. Zwalczał metafizykę i pojęcia metafizyczne jako urojone, czyli pseudopojęcia, które najczęściej występują w dziedzinie prawa i moralności. Istnieje, jego zdaniem, tylko jedna rzeczywistość składająca się z obiektów ulokowanych w konkretnym czasie i przestrzeni. To co rzeczywiste, to człowiek, jako że istnieje on w określonym czasie i zawsze zajmuje pewną pozycję w przestrzeni. Rzeczywiste są również procesy umysłowe pośrednio związane z czasem i przestrzenią, jako że są doświadczane przez ludzi zajmujących określone pozycje w czasie i przestrzeni.

Tak więc to co obiektywne, to jedynie czas i przestrzeń. To zaś, czego nie da się w tych wymiarach umieścić – nie istnieje. Wartości też mogą istnieć tylko w konkretnych przedmiotach.

Hägerström uważał, że tym, co mamy na myśli, kiedy mówimy o prawach, jest pewna władza, która została wyniesiona ponad fakty życia społecznego. Zważywszy, że apercpcja tej władzy jest również rzeczą niemożliwą, więc i ją Hägerström nazywa mistyczną albo metafizyczną. Nie inaczej jest z poczuciem obowiązku. Jeśli np. rozważyć istotę prawa własności, to trzeba przyznać, że jest to przede wszystkim mistyczna władza nad duchem tkwiącym w danym przed-

<sup>148</sup> Kelsen dążył do stworzenia naukowej teorii „czystego” prawa, prawa wolnego od wszelkich pozaprawnych wpływów (a więc m.in. etyki, moralności, zwyczaju) i faktów wziętych z zewnętrznej rzeczywistości. Zmuszony w związku z tym do zredukowania punktu wyjścia swojej doktryny do normy zasadniczej, nie ustrzegł się fikcji pewnego idealnego, metaforycznego minimum.

<sup>149</sup> T. Eckhoff, *Justice and Social Utility*, w: *Legal Essays. A Tribute to Frede Castberg*, Oslo Universitetsforlaget, Oslo 1963, s. 74–94.

miocie. Całe prawo rzymskie jest, jego zdaniem, przesiąknięte aktami magicznymi. Dają się one wytłumaczyć również w kategoriach psychologicznych. Normom prawnym towarzyszą pewne wzruszenia, czyli uczucia. Wiara w posiadanie praw wyposaża w siłę. Pojęcie obowiązku zaś kojarzy się z poczuciem przymusu podporządkowania się. Oba te pojęcia doznają więc obiektywizacji w sferze uczuć<sup>150</sup>.

Analiza pojęć „prawo” i „obowiązek” stanowi rdzeń jego filozofii. Jeżeli więc te pojęcia są tylko pseudopojęciami, to wynika stąd, że cały zbiór tradycyjnych pojęć prawnych musi być z punktu widzenia naukowego niezadowolający. Dlatego odrzuca on założenie, iż prawo wyraża wolę państwa. Państwo bowiem jest co najwyżej wytworem wyobraźni, niezdolne samo w sobie do posiadania woli<sup>151</sup>. Pozytywizm prawniczy przeciwstawiał prawu naturalnemu czy idealnemu prawo rzeczywiste, pozytywne, które miało być wyrazem woli państwa bądź woli powszechnej.

Hågeström odrzucał takie pojęcia, jak wola państwa czy wola powszechna jako pozbawione wszelkiej treści naukowej. Prawa i obowiązki nie dadzą się sprowadzić do tego, że pewna władza posiada rzeczywistą, dostateczną siłę, by wymusić poszanowanie swej woli. Są one zawsze związane z pewną cechą mistyczną, której nie da się wyjaśnić za pomocą stosowania nagiej siły.

Pozytywiści zakładali, że prawo jest źródłem rzeczywistych praw i obowiązków. Musieli przeto z konieczności zakładać, że państwo ma prawo wydawania nakazów. Oznacza to, że nakazowe uprawnienia państwa są uprzednio w stosunku do samego państwa. Tym samym państwo przy tworzeniu prawa musi się odwołać do prawa już uprzednio istniejącego, czyli prawo istniejące wcześniej (prawo natury?) musi być z konieczności wstępnym warunkiem istnienia prawa pozytywnego. Hågeström wykazał więc, że pozytywizm prawniczy przesiąknięty jest pojęciami prawa naturalnego, od którego się odcinał. Wykazywał również, że prawo jest pojmowane jako pewna władza mistyczna. Ponieważ jednak władza mistyczna jest niczym, więc i „prawo” jest tylko i wyłącznie słowem. Jest wyrazem, z którym nie kojarzy się żadne znaczenie, pomimo że ludzie wyobrażają sobie, iż ono coś oznacza.

W sytuacjach konfliktowych użyciu tego wyrazu towarzyszy poczucie siły. Stąd też, usiłując uchwycić sens tego, co słowo to rzekomo oznacza, mówi się o władzy. Przy czym funkcją wyrazu „prawo” nie jest wcale wyrażanie faktów.

<sup>150</sup> K. Olivecrona, *Najnowsze kierunki w dziedzinie teorii prawa w Szwecji*, „Państwo i Prawo” 1958, nr 8–9, s. 257–258. Na marginesie warto zauważyć, że istnieje tu uderzające podobieństwo koncepcji Hågeströma i Petrażyckiego, choć zdaje się, że obaj uczeni nigdy się nie spotkali ani nie znali swoich prac. Por. L. Petrażycki, *O nauce, prawie i moralności. Pisma wybrane*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1985, s. 239–245. Zwraca na to uwagę również A. Kojder, podkreślając, że obaj doszli do pod wieloma względami podobnych konkluzji niezależnie od siebie. Patrz A. Kojder, *Prawo jako instrument kontroli zachowań zwyczajowych*, w: *Prawo w społeczeństwie*, red. J. Kurczewski, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1975, s. 305.

<sup>151</sup> A. Hågeström, *Inquiries into the Nature of Law and Morals*, Almqvist & Wiksell, Uppsala 1953, s. 17 i n.

Służy do wywierania wpływu na ludzkie umysły, uczucia i działania. Słowa „to jest nasza własność” wpływają na nasze działania jak zielone światło uliczne; stwierdzenie zaś „to jest własność X” działa jak światło czerwone. Pierwsze pozostawiają nam swobodę działań; drugie od działań powstrzymują.

Kłopot z wyrazem „prawo” polega na tym, że jest rzeczownikiem. Stwarza to wrażenie istnienia. Rozumujemy tak, jak gdyby owo istnienie było skutkiem pewnych faktów i pociągało za sobą określone skutki. W rzeczywistości natomiast istnieje tylko słowo – nic więcej. Odkrycie, że nie posiada ono zwykłej funkcji rzeczownika polegającej na wyrażaniu jakiegoś istnienia, nie ujmuje mu ważności społecznej. Spełnia ono bowiem istotne funkcje emocjonalne i behawiorystyczne. Służy za sygnał, który w społeczeństwie wywołuje stosunkowo jednolite odzewy. Jest więc całkowicie naturalne, że wyrazem tym posługuje się prawodawca, ponieważ celem, który sobie zakłada, nie jest opisywanie życia społecznego, lecz kierowanie postępowaniem członków społeczeństwa<sup>152</sup>.

Wpływ myśli Hägerströma zmuszającej do realistycznej oceny prawa i jego funkcji jest widoczny we wszystkim, co napisano na temat współczesnej filozofii prawa w Szwecji i Danii. Znacznie mniej uwagi poświęcono mu w filozofii prawa w Finlandii i Norwegii; tam jednak oddziaływanie szkoły, której był twórcą, daje znać o sobie w praktyce, jak również w socjologii prawa i kryminologii<sup>153</sup>.

Idee Hägerströma oddziaływały na poglądy dwóch innych przedstawicieli tego kierunku – Vilhelma Lundstedta i Karla Olivecrony.

Przed laty V. Lundstedt ogłosił dzieło pod znamienym i prowokującym tytułem „Nienaukowy charakter nauk prawnych”. Atakował gwałtownie pojęcia praw i obowiązków, twierdząc, że są to zabobony. Zdaniem Lundstedta, gdy mówimy o uprawnieniach, to w rzeczywistości mamy do czynienia zaledwie z korzystną sytuacją, która służy jakiejś osobie dzięki funkcjonowaniu mechanizmu prawnego. Przeinaczamy fakty, gdy mówimy np., że państwo chroni własność. W rzeczywistości bowiem sytuacja, która zadowala tzw. właściciela, jest wynikiem regularnego stosowania sankcji. Podobnie jest, gdy mówimy o obowiązku prawnym. Nie jest on związany z dobrowolnym poczuwaniem się do spełniania świadczeń, lecz z przymusem wynikającym z postępowania egzekucyjnego.

Lundstedt odrzucał metodę tzw. jurysprudencji konceptualnej, czerpiącej z wiary, że istnieje wyczerpujący system przepisów prawnych dopasowany do wszelkich możliwych życiowych sytuacji. Uważał w związku z tym, że sędzia nie powinien myśleć kategoriami praw i obowiązków, lecz kategoriami celów społecznych. Za iluzję uważał przekonanie, że w każdej sprawie sędzia kieruje się przesłanką sprawiedliwości. Dowodził, że są to sentymenty obce w sprawach np. dotyczących roszczeń o odszkodowanie. Tylko pozornie oparte są na poczu-

<sup>152</sup> *Ibidem*; K. Olivecrona, *Najnowsze kierunki...*, s. 266–267.

<sup>153</sup> V. Aubert, *Some Social Functions of Legislation*, w: *Sociology of Law*, ed. V. Aubert, Penguin Modern Sociology, Middlesex 1969, s. 116–126; T. S. Dahl, *The State of Criminology in Norway: A Short Report*, w: *Deviance and Control in Europe*, eds H. Bianchi, M. Simondi, I. Taylor, John Wiley and Sons, Inc., New York 1975, s. 77–85.

ciu sprawiedliwości. Rzeczywistą bowiem podstawą prawa o odszkodowanie jest konieczność nakłonienia ludzi do ostrożności w stosunku do własności i nietykalności osobistej. Sędzia, orzekając w sprawie o odszkodowanie, powinien kierować się interesem społecznym. Nie musi tu decydować wina poszkodowanego, lecz odpowiedź na pytanie, jakim wymaganiom ma odpowiadać postępowanie pozwanego<sup>154</sup>.

Podobne jest rozumowanie Lundstedta, gdy chodzi o celowość orzekania kar. Wymierzonej kary nie należy uzasadniać winą oskarżonego. Uznając, że czyny ludzkie są zdeterminowane przyczynowo, odrzuca on wręcz samo pojęcie winy. Nie można przeto uzasadniać kary tym, że jest ona odwetem za wyrządzone zło. Nie oznacza to jednak rezygnacji z kary. Lundstedt był zwolennikiem ograniczania stosowania kar tylko tak dalece, jak dalece pozostaje to w zgodzie z interesami społecznymi. Indywidualna kara rozpatrywana jednostkowo i w oderwaniu od pozostałych nie ma z punktu widzenia społecznego żadnego znaczenia. Pociąga za sobą skutki społeczne tylko wtedy, gdy stanowi jedno z ogniw w długim łańcuchu kar wymierzanych w celu utrzymywania stanu poszanowania dla ustalonych zasad postępowania. Prewencyjny efekt kar wyrasta z samego prawa i polega na wyrobieniu przeświadczenia, że w przypadku naruszenia normy zostaną one wymierzone. W ten sposób istniejące prawo karne kształtuje świadomość moralną społeczeństwa. I tylko o tyle spełnia swe zadanie, o ile udaje mu się tego dokonać.

Również Karl Olivecrona uważał, że pozytywna teoria prawa jest teorią woluntarystyczną. Zakłada, że prawo jest wyrazem woli – a przecież trudno jest wskazać konkretną osobę, której wolę prawo takie wyraża. Prawo, zdaniem Olivecrony, nie ma mocy wiążącej, lecz jedynie wywołuje takie uczucie, iż jest wiążące. Wiara w ową wiążącą moc jest wyrazem respektu dla prawa. I właśnie ów respekt odgrywa istotną rolę społeczną<sup>155</sup>.

Dla Olivecrony „uprawnienia” i „obowiązki” to zaledwie słowa, które nie opisują żadnych faktów społecznych. Mimo to uznaje on sens stosowania w handlu, wymiarze sprawiedliwości, administracji państwowej takich pojęć, jak „prawo wiążące”, „uprawnienia”, „zobowiązania” *etc.*, i podkreśla, że idea zawarta w tych pojęciach jest społecznie korzystna. Wiara w nie ma funkcje dyrektywne i wpływa na ludzkie zachowania<sup>156</sup>. Ma również funkcje informacyjne (zawiadamia o uprawnieniach i zobowiązaniach) oraz funkcje wiążące (przypisuje konkretne uprawnienia do normy mówiącej ogólnie o prawach<sup>157</sup>).

Tak więc myśl Olivecrony wypełniła lukę między potocznymi poglądami prawników a teoriami filozofii prawa. Prawnicy praktycy zostali wyraźnie zachęcani do posługiwania się pojęciami „wiążących norm prawa” i „uprawnień” w sy-

<sup>154</sup> K. Olivecrona, *Najnowsze kierunki...*, s. 262–264.

<sup>155</sup> A. Peczenik, *On Law and Reason*, Kluwer Academic Publishers, Dordrecht 1989, s. 259–261.

<sup>156</sup> K. Olivecrona, *Law as Fact*, Stevens & Sons, London 1971, s. 240–268.

<sup>157</sup> *Ibidem*, s. 253–254.

tuacjach, gdy są one społecznie korzystne. I bez względu na frustracje, jakie podejście to może powodować u dogmatyków, wytyczyło ono typowy dla Skandynawii kierunek działania legislatorów i sędziów.

Strömberg, idąc za tokiem myśli Olivecrony, stwierdzał, że prawo jest sprawą konwencji. Próby zweryfikowania twierdzeń zawartych w prawie i teoriach prawa muszą prowadzić do wniosku, iż całość opiera się li tylko na powszechnym przekonaniu, które określa on mianem „konwencji społecznej”<sup>158</sup>.

Normy prawa są na określonym terenie postrzegane jako obowiązujące. Wiara w ich moc wiążącą ma charakter czysto metafizyczny, lecz mimo to tworzy warunki efektywności prawa i jego zdolności do kierowania ludzkimi działaniami. Tak więc, choć wynikają z konwencji, umożliwiają prawidłowe funkcjonowanie ludzi w społeczeństwie. Wiążące jest zatem to prawo, które jest społecznie użyteczne.

Poglądy najbardziej znanego przedstawiciela skandynawskiego realizmu Alfa Rossa również skłaniają do traktowania prawa jako narzędzia, które ma raczej skutecznie służyć ludziom, niż ich sobie podporządkowywać<sup>159</sup>. Będąc twórcą projekcyjnej teorii wiążącej mocy prawa<sup>160</sup>, Ross rozważał zagadnienia rzeczywistego istnienia norm. Uznawał on, podobnie jak i jego poprzednicy, iż pojęcia „zobowiązania” i „uprawnienia” mają zasadniczą wartość techniczną dla dążeń w kierunku harmonizacji działań ludzi w społeczeństwie<sup>161</sup>.

Charakterystyczne dla przedstawicieli szkoły realizmu prawniczego było to, że w swojej twórczości nie ograniczali się do zagadnień związanych wyłącznie z filozoficzną teorią prawa, lecz zajmowali się również zagadnieniami związanymi z dogmatyką i praktyką prawną. W komparatystycznym artykule na temat prawa skandynawskiego, prawa państw kontynentalnych i *common law* Ross uchwycił istotne cechy skandynawskiej jurysdykcji i jurysprudencji<sup>162</sup>.

Prawo skandynawskie jest, jego zdaniem, dobrym przykładem tego, iż prawo europejskie nie zostało w pełni poddane systematycznej kodyfikacji. Skandynawia najwcześniej poddała swe prawa kodyfikacji i stare kodeksy z wieku XVII i XVIII wciąż jeszcze są tam formalnie podstawą obowiązującego prawa.

<sup>158</sup> E. Strömberg, *Inledning till den allmänna rättsläran* (Wstęp do nauki prawa), Sudentlitteratur, Lund 1980, s. 39 i n.

<sup>159</sup> A. Ross, *Om Rett og Retfærdighed. En Indførelse i den analytiske retsfilosofi* (O prawie i prawnictwie), Nyt Nordisk Forlag Arnold Busck, Denmark 1971, s. 449–472.

<sup>160</sup> Ross dokonywał rozróżnienia między naukowymi i nienaukowymi stwierdzeniami na temat wiążącej mocy prawa. Ię pierwsze wyrażane są przez dogmatyków prawnych, te drugie przez sędziów i innych praktyków. Projekcyjna teoria wiążącej mocy prawa, którą stworzył, odnosi się tylko do stwierdzeń naukowych na temat ważności prawa. Filozoficzną podstawą tej teorii jest założenie, iż naukowe propozycje muszą posiadać weryfikowalne skutki w zachowaniach i oddziaływaniach osób, które zmonopolizowały użycie siły fizycznej w społeczeństwie. Por. A. Peczenik, *On Law and Reason...*, s. 262–264.

<sup>161</sup> A. Ross, *Towards a Realistic Jurisprudence. A Criticism of the Dualism in Law*, Einer Munksgaard, Copenhagen 1946, s. 93–96, 175–211, 259–267.

<sup>162</sup> A. Ross, *Prawo skandynawskie a prawo państw kontynentu i common law. Kilka ogólnych refleksji*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” Prace Prawnicze 1960, zes. 7, s. 5–24.

Od dawna przestarzałe ustawy zastępowane są nowymi. Brak jest jednak jednolitego systematycznego kodeksu typu francuskiego Code Civil. Istnieje natomiast szereg ustaw obejmujących wąski zakres materii. Pozwala to na ich częste zmiany, odpowiednio do zachodzących przeobrażeń i potrzeb społecznych.

Wynikiem tego stanu rzeczy jest i to, że w Skandynawii (czego wyrazem jest chociażby duńska ustawa i procedura karna) istnieje nadal sfera pozostawiona całkowicie lub głównie prawotwórczej działalności sądów (np. odpowiedzialność za szkodę, część prawa własności, część zobowiązań). Przy czym sędziowie widzą swe zadania raczej w ferowaniu sprawiedliwych wyroków niż w tworzeniu ogólnych zasad prawa. Niekiedy wyraźnie zaznaczają, iż sprawę rozstrzygnięto według ustalonych okoliczności, co wyklucza odwoływanie się do tych rozwiązań w innych sprawach. Fakt, iż prawo skandynawskie nie zna systematycznej kodyfikacji, sprawia, że ustawodawca jest na bieżąco odpowiedzialny za rozwój prawa. Ross podkreśla, iż ustawodawstwo jako stała metoda kształtowania prawa nigdzie nie odgrywa większej roli niż w krajach skandynawskich. Ciągłość pracy nad reformą przejawia się w tym, że stale i regularnie szereg komisji pracuje na takim czy innym odcinku zmian w obowiązującym prawie, a prawnicy nieodmiennie poświęcają znaczną część swego czasu i sił pracom nad projektami ustaw<sup>163</sup>.

Rzutuje to również na podejście do kar i procesu karania. Związanie prawa z rzeczywistością i użytecznością społeczną zmusza do odrzucenia metafizycznych pojęć o absolutnej sprawiedliwości. Nakazuje także rozważne ujęcie celów kary. Kara wydaje się być moralnym nakazem. Jednocześnie jedyne, co ma sens z punktu widzenia społecznej użyteczności, to prewencja pozbawiona elementów retribucji<sup>164</sup>. Tak ujmowane poglądy nie mogły pozostać bez wpływu na model wykonania kary pozbawienia wolności, zarówno gdy wprowadzano ideę terapii, jak i gdy już od niej odchodzono.

Szkola realizmu prawniczego uświadamia umowność naszych działań zamkniętych w określonej konwencji. Wyzwała tym samym z myślenia w kategoriach nienaruszalnych zwyczajów i tradycji. Skłania to do poszukiwania lepszych rozwiązań i sprzyja zmianom samego prawa w miarę zachodzących w społeczeństwie przemian<sup>165</sup>. Jest to różnica, jaką łatwo można zauważyć w podejściu do prawa, także prawa karnego, gdy porównuje się prawo karne Szwecji czy Danii np. z prawem karnym Niemiec. Jest ona bardzo wyraźna pomimo istnienia wspólnych źródeł i obfitego czerpania w Skandynawii z dogmatyki i wzorów prawa niemieckiego<sup>166</sup>.

<sup>163</sup> *Ibidem*, s. 11–16.

<sup>164</sup> A. Ross, *On Guilt, Responsibility and Punishment*, Stevens & Sons, London 1975, s. 46, 60.

<sup>165</sup> Z prezentowanej tu koncepcji filozoficznej prawa bierze się krytyka takiego prawa, które uwzględnia interesy władzy kosztem interesów reszty społeczeństwa. Nie powinno więc dziwić, że w okresie gdy wpływy szkoły uppsalskiej były najsilniejsze, ustawodawca czynił wyraźne starania, aby stanowione prawo było racjonalnym i skutecznym narzędziem organizowania życia i rozwiązywania konfliktów społecznych. A. Peczenik, *On Law...*, s. 258–266; A. Ross, *Towards a Realistic...*, s. 93–96.

<sup>166</sup> N. Jareborg, *Essay in Criminal...*, s. 14–17; C. Roxin, *Nowe kierunki polityki karnej*, „Przegląd



Poglądy na prawo karne i karę, jakie wykształciły się w ramach szkoły uppsalskiej, wskazują na sprzeczność między odpłatą a prewencją, które często stara się określić jako jednoczesne cele kary. Podkreśla się wadliwość takiego ujęcia i konieczność nastawienia wyłącznie na prewencję. Przedstawiciele tej szkoły są zdania, że kara powinna wpływać na zmianę postaw i w tym celu powinna być zgodna z wyznawanymi w społeczeństwie zasadami moralności i etyki. Karę nastawioną na odpłatę uznają za nieetyczną, nieskuteczną i przynoszącą poważne i długotrwałe szkody społeczne<sup>167</sup>. Sankcje karne są bowiem zwykle elementem symbolicznego porozumienia na temat porządku i nie prowadzą do bezpośredniego naprawienia szkody. Stosowane wychowawczo, zachowują także swój sens symboliczny. Stosowane jako odwet – szkodzą. Kara bowiem rzadko jest metodą uczenia wartości pozytywnych<sup>168</sup>. Z reguły apeluje do ludzkiej świadomości i symbolicznego rozeznania rzeczy. Jest więc rodzajem języka, jest formą porozumiewania się, uzupełniającą zwykle komunikację językową na temat zachowań niepożądanych<sup>169</sup>.

Poglądy skandynawskich filozofów prawa odegrały istotną rolę w penitencjarystyce tych krajów, ponieważ stwarzały pierwszeństwo dla idei, które pozwalały i pozwalają dostrzegać zarówno w sprawcy, jak i w ofierze ludzi potrzebujących pomocy. Sprawiedliwości nakazywały i nakazują poszukiwać raczej w kontekście społecznym niż rozbudowanych intelektualnie, oderwanych od życia ideologiach. Konsekwencją tego podejścia jest przywiązywanie przez Skandynawów istotnego znaczenia do kwestii użyteczności społecznej prawa i proponowanych rozwiązań legislacyjnych.

Wśród teoretyków prawa istnieje zgoda, gdy zastanawiają się nad tym, czy prawo oparte jest na koncepcji sprawiedliwości według Kanta czy użyteczności społecznej, że na rozwój prawa w Skandynawii istotny wpływ miał XIX-wieczny utylitaryzm<sup>170</sup>. Skandynawowie zdecydowanie odrzucają absolutystyczne preferencje Kanta, uznając, że nawet najbardziej finezyjne wywody na temat pojęcia „sprawiedliwość” nie mogą się przyczynić do szczęścia ogółu, jeśli nie będą uwzględniać społecznej użyteczności. Mogą odgrywać istotną rolę na forum dyskusji naukowej; próba sprowadzenia ich jednak do praktyki, która będzie abstrahować od praktycznych skutków narzucania społeczeństwu pojęć metafizycznych bądź nasyconych pustą ideologią, może tylko przyczynić się do szkody konkretnych ludzi i całego społeczeństwa<sup>171</sup>.

Prawa Karnego” 1990, nr 4, s. 93–94; O. Kinberg, *Basic Problems of Criminology*, Levin & Munks-gaard, Copenhagen 1935, s. 106–109.

<sup>167</sup> A. Ross, *On Guilt...*, s. 60 i n.

<sup>168</sup> Warunki, jakie musi spełniać kara, by oddziaływać wychowawczo, dobrze przedstawił S. Mika, *Skuteczność kar w wychowaniu*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1969, s. 258–264.

<sup>169</sup> Ciekawe jest to, że kwintesencję poglądów na karę przedstawicieli szkoły skandynawskiego realizmu prawniczego można znaleźć w pracach rodzimego etyka. A. Grzegorzycy, *Etyka w doświadczeniu wewnętrznym*, PAX, Warszawa 1989, s. 386–387.

<sup>170</sup> T. Eckhoff, *Justice and Social...*, s. 75.

<sup>171</sup> *Ibidem*, s. 76–77; A. Peczenik, *On Law...*, s. 258–161.

Charakterystycznej dla Skandynawów ucieczce od dogmatyki towarzyszy dążenie do zagwarantowania jednostce praw, które skutecznie pozwolą jej chronić swoje interesy w stosunkach z władzą. Współcześnie dotyczy to również więźniów. Oczywiście nie stało się to od razu. Wymagało czasu, starań i dojrzewania do przełożenia na język praktyki penitencjarnej haseł o współodpowiedzialności i współnocie<sup>172</sup>. Nikt również zapewne nie zajrzał do podręczników twórców szkoły uppsalskiej i nie wytyczył szlaków polityki penitencjarnej, tak by pasowała do wyznaczonych tam wzorów. To natomiast, czym się tu zajmujemy, wskazuje na pewną atmosferę intelektualno-społeczną odpowiedzialną za określony sposób myślenia. Złożyła się nań również myśl filozoficznoprawna, która właśnie z niej wyrosła.

Wpływ myśli filozoficznoprawnej szkoły uppsalskiej wyraża się w odejściu Skandynawów od retoryki prawa. Umożliwia to realne spojrzenie na kwestię internalizacji norm prawa oraz na czas i warunki, jakie są ku temu niezbędne. W takim układzie prawo pełni rolę służebną wobec społeczeństwa i – co więcej – jest tylko jedną z form rozwiązywania konfliktów społecznych<sup>173</sup>. Rzutuje to w konsekwencji nie tylko na wysokość orzekanych kar, ale także na sposób ich wykonywania.

## 7.5. Podsumowanie

Żadnemu z omówionych w tym rozdziale czynników nie można przypisać wyłącznej mocy sprawczej odpowiedzialnej za taki, a nie inny, kształt skandynawskiej polityki karnej i penitencjarnej. Jednocześnie jednak bez ich uwzględnienia to, o czym mówimy w kolejnych rozdziałach, byłoby niepełne i prowadziłoby do błędnych wniosków. Czy uwzględniłam wszystko, co było konieczne?

Świadomie pominęłam ekonomię nie tylko dlatego, że wykracza to poza ramy tematyczne pracy, ale również dlatego – co mogę stwierdzić na podstawie skandynawskiej statystyki przestępczości – że nie odgrywa ona w tym przypadku aż tak istotnej roli. Statystyki skazań zmieniały się pod wpływem wojny i okresów pijaństwa. Poza tym jednak były zadziwiająco jednakowo niskie zarówno w czasie, gdy kraje skandynawskie były bardzo biedne, jak i wówczas gdy mieniły się opiekuńczymi państwami dobrobytu. Zmorą ekonomistów było znalezienie właściwej równowagi pomiędzy współpracą a rywalizacją. Kto wie, może gdyby Adam Smith żył w Skandynawii, dzisiejsza ekonomia światowa a wraz

<sup>172</sup> T. Mathiesen, *The Defence of the Weak. A Sociological Study of a Norwegian Correctional Institution*, Tavistock Publications, London 1965, s. 150–166; V. Aubert, S. S. Messinger, *The Criminal and the Sick*, „Inquiry” 1958, nr 1, s. 137–159; V. Aubert, *The Structure of Legal Thinking*, w: *Legal Thinking. Atribute to Frede Castberg*, Oslo Universitetsforlaget, Oslo 1963, s. 47.

<sup>173</sup> P. Stjernquist, *How are Changes in Social Behavior Developed by Means of Legislation*, w: *Legal Essays. Atribute to Frede Castberg*, Oslo Universitetsforlaget, Oslo 1963, s. 167; J. Stone, *Reasons and Reasoning in Judicial and Juristic Arguments*, w: *Legal Essays. Atribute to Frede Castberg*, Oslo Universitetsforlaget, Oslo 1963, s. 170–198.

z nią nasza rzeczywistość wyglądałyby inaczej. Adam Smith rozumiał, że potrzeby ekonomiczne jednostki łatwiej jest zaspokoić przez uwolnienie ambicji wszystkich jednostek niż przez planowanie zaspokojenia tych potrzeb w przyszłości. Kraje skandynawskie są jednak przykładem państw, w których dominuje poczucie współodpowiedzialności, wynikające raczej z faktu zamieszkiwania tych samych terenów i posiadania tych samych korzeni, a nie z faktu zajmowanej pozycji ekonomicznej.

Dla znalezienia odpowiedzi na pytanie, dlaczego w Skandynawii cena wolności jest tak wysoka, okazało się niezbędne dotarcie w głąb skandynawskich dziejów, gdzie rozpoczął się proces, który ukształtował podwaliny współczesnego więziennictwa państw skandynawskich. Złożył się na to układ społeczny dogodny dla rozwoju zasad równości i sprawiedliwości społecznej oraz uznania prawa za instancję najwyższą i wiążącą<sup>174</sup>. Przyczyniło się do tego i wciągnięcie religii w służbę społecznej edukacji. Im wyższy jest stopień oświaty w społeczeństwie, tym lepsze są warunki dla społecznej tolerancji i wzajemnego zrozumienia. Tym samym i ten proces przyczyniał się do kształtowania postaw, które sprzyjały rozwijaniu polityki penitencjarnej wolnej od tendencji do odcinania się od sprawcy naruszeń ustalonych norm. Względnie niewielka populacja każdego z państw skandynawskich dodatkowo pozwalała wzmocnić poczucie bycia jedną rodziną. To z kolei ułatwiało dążenie do wzajemnego zrozumienia i lansowania modeli mediacji oraz tradycję wzajemnego słuchania swoich racji.

Nastawienie na pragmatyzm, rzeczowość i fachowość nie tylko doprowadziło do powstania specyficznej grupy urzędników, ale też po wielu latach zaowocowało powstaniem na gruncie nauki – filozofii prawa – szkoły prawniczego realizmu. Przyczyniła się ona istotnie do wzmocnienia służebnej w stosunku do społeczeństwa roli prawa. Jednocześnie szkoła ta przez zasianie licznych wątpliwości podważyła przeświadczenie o omnipotencji prawa, zwłaszcza prawa karnego.

Uświadamiając brak bezspornej wiedzy na temat związku między tworzonym prawem a zachowaniami społecznymi, uwrażliwiała na wątpliwą wartość orzekanych kar, szczególnie tych surowych. Zmuszała do poszukiwania innych środków niż te, którymi dysponuje tradycyjne prawo karne. Zwracając zaś uwagę na długą drogę między uchwaleniem prawa a jego społeczną internalizacją, przywyczała do rozważań, gdy w grę wchodziła sprawiedliwość i użyteczność społeczna<sup>175</sup>.

Świadomie więc nie zajmowałam się tu przemianami natury *stricte* ekonomicznej. Wcześniej była mowa o wpływie ideologii państwa dobrobytu na skandynawską politykę karną i penitencjarną. Tu chciałam zgłębić to, co mało uchwytnie. To, co wyraża się w obopólnym szacunku więźnia i strażnika, w ładnie urządzonych pojedynczych celach dla więźniów, w długości kar, które w po-

<sup>174</sup> S. Steen, *The Democratic Spirit in Norway*, w: *Scandinavian Democracy: Development of Democratic Thought and Institutions in Denmark, Norway and Sweden*, ed. J. A. Lauwerys, The Danish Institute & al., Copenhagen 1958, s. 139–149.

<sup>175</sup> P. Stjernquist, *How are Changes...*, s. 153–170.

równaniu z innymi państwami zyskują miano krótkich, i w codziennej praktyce penitencjarnej nastawionej na dobro jednostki. Wyszłam z założenia, że tych procesów nie da się wyjaśnić, podając statystyczne relacje między liczbą więźniów i strażników, opisując administrację i urządzenie skandynawskich więzień czy przytaczając strukturę skazań, są one bowiem konsekwencją, a nie przyczyną, odmienności tego, co ma miejsce w penitencjarystyce skandynawskiej. Wybrałam te czynniki, które odegrały decydującą rolę i zadecydowały o specyfice skandynawskich społeczeństw i skandynawskiej penitencjarystyki.

Czy oznacza to, że inne państwa pozbawione podobnej historii nie są w stanie osiągnąć poziomu istniejącego w systemie penitencjarnym państw skandynawskich? Pełne naśladownictwo jest nie tylko niemożliwe, jest przede wszystkim wielce niewskazane. Skandynawski system penitencjarny ma również wiele wad i cech z punktu interesów społecznych niekorzystnych. Pod tym względem przypomina każdy inny system penitencjarny. Możemy więc mówić tu tylko o stopniu zła, a Skandynawia może być wzorem owego „mniejszego zła”. Jego wyznacznikiem jest stosunek do więźnia, do pokrzywdzonego i do funkcjonariusza. Ważny jest poziom okazywanego szacunku i praktycznego respektowania praw. Ważna jest codzienność, rutyna i przyjęty sposób odnoszenia się do siebie więźniów i strażników. Ważne jest, jak na co dzień jest realizowana deklaracja o posiadaniu praw obywatelskich przez każdą z tych grup i kultura codziennych relacji; uwaga, jaką przyznaje się każdej z tych grup, i dbałość o jakość. W tym względzie znajomość procesu i uwarunkowań społecznych, które umożliwiły jego wykształcenie, nawet jeśli są odmienne od procesów zachodzących w społeczeństwie, w którym chciano by czerpać ze skandynawskich wzorów, może tylko pozwolić na bardziej rzetelną ocenę sytuacji i potrzeb, które z niej wynikają. Kierowała mną chęć zrozumienia i dotarcia do źródeł tak swoistego stylu urzędzenia i egzekwowania kary pozbawienia wolności. Bynajmniej nie chodziło więc o dochodzenie do „przepisu” na skandynawski system penitencjarny. Obecnie, mając nadzieję, że udało się uchwycić te zjawiska i procesy, które są odpowiedzialne za specyfikę skandynawskiego systemu penitencjarnego, możemy zająć się procesem przemian, jakie następowały w polityce karnej i praktyce penitencjarnej poszczególnych państw skandynawskich w XX wieku.

## Rozdział 8

# Szwedzki system penitencjarny

### 8.1. Szwecja – penitencjarna Mekka

Rozdział ten, przybliżając szwedzki system penitencjarny, zmierza do pokazania sposobów wykorzystywanych w Szwecji do realizacji misji, której głównym hasłem jest *bättre ut* – wychodzi lepszy.

Szwecja zapewne słusznie szczydzi się mianem państwa przodującego w wprowadzaniu zmian. Wiele z rozwiązań tu przyjętych z czasem stało się skandynawskim standardem. Wola polityczna, by ograniczyć stosowanie kar izolacyjnych, rozwinąć probację i wykonywać kary w sposób humanitarny, demonstrowana jest na wiele sposobów – od tworzenia nowych, małych zakładów karnych, przez uwzględnianie postulatów samych więźniów nawet wówczas gdy były negocjowane w drodze pamiętnych strajków w 1971 roku w więzieniu Österåker, po współcześnie dynamicznie wprowadzane formy probacji w postaci elektronicznego monitoringu. Nie znaczy to, że jest to system idealny. Nie ma pewności, czy dążenie do stworzenia algorytmu działań niemal dla każdej czynności podejmowanej w zakładzie karnym jest wadą. Natomiast efektem co najmniej pośrednim jest poczucie ścisłej kontroli odczuwanej zarówno przez skazanych, jak i funkcjonariuszy.

W Szwecji równie wysokie jak podatki jest zaufanie do systemu prawnego i wiara w człowieka. Kraj ten prezentowany jest jako wzorzec państwa dobrobytu społecznego. Świadomie eliminuje się tam dyskryminację kobiet; 70% kobiet pracuje zawodowo. Na lata 2006 i 2007 dla Szwecji przewiduje się najwyższe – obok Irlandii – tempo wzrostu wśród państw wysoko rozwiniętych. Kraj ten ma nadwyżkę w budżecie (2,7% PKB) i na rachunku bieżącym (6,4%). W Szwecji przeznaczają się duże sumy na badania naukowe i edukację. Prowadzona polityka stawia na eliminację społecznych nierówności i wyrównanie poziomu życia obywateli, równając w górę. Najmniejszy jest tu odsetek ludzi ubogich, ale to

właśnie oni najczęściej trafiają do więzienia. Transparentność władzy i życia publicznego sprawia, że poważne, wolne od taniej sensacji dyskusje również na temat polityki karnej i penitencjarnej są w Szwecji na porządku dziennym. Dzięki temu znacznie łatwiej uświadomić i przekonać Szwedów, że to, co często różni przestępców od osób nieuczynanych za przestępstw, to nie różnice w mentalności i wyznawanych wartościach, ale – jak wykazały badania katamnesticzne opisane przez Jerzego Sarneckiego – różnice w statusie i położeniu społecznym<sup>1</sup>.

Cela w szwedzkim więzieniu jest jednosobowa i ma minimum 6 m<sup>2</sup>. W celi jest łóżko, szafa, stół, krzesło i półka na książki. Więzień dodatkowo może wnieść nieco osobistych przedmiotów. Cele są zamknięte w porze nocnej od 20.00 do 6.30; śniadanie jest o 6.30, obiad o 12.00 i kolacja o 17.00. Od obiadu do czasu zamknięcia celi więzień dysponuje czasem wolnym. Ma do dyspozycji salę gimnastyczną, stół do gry w bilard; może kontaktować się z innymi skazanymi na oddziale. Wcześniej jednak, od śniadania do obiadu, ma obowiązek uczestniczyć w użytecznych zajęciach i różnych programach. To może być praca, nauka, udział w terapii i programach nastawionych na zwalczanie nalożonego, kontrolowania agresji *etc.* Wszystkie zajęcia pomyślane są tak, by dawały doświadczenie, wiedzę, umiejętności, kontakty z ludźmi na wolności, po to, by przybliżyć szanse więźnia do niepowrotu do więzienia<sup>2</sup>.

Szwedzkie więziennictwo, a także szwedzki system karny są najbardziej znane, najczęściej opisywane<sup>3</sup>. To tu ściągają penitencjaryści z całego świata po wzory i natchnienie dla reform. Szwecja narzuca ton, wyznacza kierunek. Tu wykuwa się nowe, jak Kumla – zakład monstrum, gdzie podziemne korytarze

<sup>1</sup> J. Sarnecki, *Social anpassning och samhällsyn* (Postawy i poglądy społecznie nieprzystosowanych), Brotsförebyggande Rådet – BRÅ, Stockholm 1990.

<sup>2</sup> *The Link to a Life Free of Crime, Kriminalvården – Swedish Prison and Probation Service: About Prison and Probation Service*, The National Prison and Probation Administration, Norrköping 2002, s. 14–15.

<sup>3</sup> Podanie obszernej literatury przedmiotu zajęłoby tu zbyt wiele miejsca. Prace zwłaszcza w języku polskim poświęcone szwedzkiemu systemowi karnemu i penitencjarnemu cytowałam w wcześniejszych rozdziałach. Tu więc ograniczę się do wybranych pozycji. Patrz D. A. Ward, *Sweden: The Middle Way to Prison Reform?* w: *Prison: Present and Possible*, ed. M. E. Wolfgang, Lexington Books, Toronto 1979, s. 89–169; V. Almqvist, *Scandinavian Prisons*, w: *Prisons of Tomorrow*, ed. E. H. Sutherland, T. Sellin, „The Annals of the Academy of Political and Social Science” Philadelphia 1931, s. 197–202; M. S. Serrill, *Profile/Sweden – Crime and Punishment in the Welfare State*, „Corrections Magazine” 1977, vol. III, no. 2, s. 11–34; E. Kühlhorn, *Crime Trends and Measures against Crime in Sweden*. Discussion paper A/CONE/87/9 Sweden, Sixth United Nations Congress on the Prevention of Crime and Treatment of Offenders, Caracas, sierpień 1980, s. 1–26; U. Bondeson, *Fången i Fångsamhället* (Więżniowie w społeczności więźniów), Norstedt, Malmö 1974; G. Marnell, *Treatment of Long-term Prisoners: the Swedish Approach*, w: *Confinement in Maximum Custody*, eds D. A. Ward, K. F. Schoen, Lexington Books, Toronto 1981, s. 131–146; C. R. Dodge, *A World without Prisons. Alternatives to Incarceration throughout the World*, Lexington Books, Toronto 1979, s. 191–212; A. Nelson, *Crime and Responses to Crime*, w: *An Introduction to Swedish Law*, ed. S. Strömholm, Norstedts Förlag, Stockholm 1988; N. Bishop, *Sweden*, w: *Imprisonment Today and Tomorrow International Perspectives on Prisoners' Rights and Prison Conditions*, ed. D. van Zyl Smit, F. Dünkel, Kluwer, Deventer – Boston 1991, s. 599–631.

pozwalają więźniom na samodzielne przemieszczanie się w zakładzie, ale pozbawiają go świeżego powietrza i wielu z nich już krótko po przybyciu do tego zakładu ma poważne problemy ze zdrowiem. Ale Szwecja to także Tillberga, zakład o międzynarodowej sławie. Podobnie jak Kumla, również Tillberga to więzienie fabryka, tyle że w przeciwieństwie do Kumli, zakładu o maksymalnym stopniu zabezpieczenia, Tillberga to otwarty zakład karny przewidziany na 120 więźniów, który jednak dla dobra atmosfery pracy nie przyjmuje zazwyczaj więcej niż 80. Wizytującym przypomina miejsce terapii przez pracę. Więźniowie zarabiają, pracując w tartaku, stawki mają takie jak pracownicy wolnościowi. To tu w listopadzie 1972 rozpoczął się eksperyment diametralnie zmieniający rolę pracy w więzieniu. Płacąc więźniom stawki obowiązujące na wolności, symbolicznie zniesiono mury i różnice między pracownikiem na wolności a pracującym więźniem. Zwolnieni od podatku, są zobowiązani do ponoszenia kosztów swojego utrzymania. 25% zarobków przeznacza się na koszty wyżywienia, środków higienicznych, transportu do rodziny na sobotnio-niedzielne przepustki i inne potrzeby. Pozostałe 75% to kapitał na okres po zakończeniu kary<sup>4</sup>.

Kumla to zakład moloch na 435 miejsc, podzielony na dwudziestoosobowe oddziały, w których więźniowie przebywają w jednoosobowych celach i pracują w stworzonym przy więzieniu zakładzie produkcyjnym. Jego budowa rozpoczęła się w 1962 roku według idei „najpierw zbudujemy fabrykę, a następnie dobudujemy więzienie”<sup>5</sup>. Protesty podniesione przez prasę i grupy zwolenników reform penitencjarnych KRUM sprawiły, że budowa bliźniaczego zakładu – fabryki Österåker została wstrzymana. Kumla i Österåker miały przede wszystkim zapobiegać ucieczkom, które były częste zwłaszcza ze starego i surowego Langholmen. W swym zamierzeniu nastawione były nie na przystosowanie więźnia do wolności, ale skuteczne uwięzienie<sup>6</sup>. Praca nie służyła tu socjalizacji do życia na wolności, była elementem adaptacji do życia w więzieniu. Badania przeprowadzone współcześnie potwierdzają, że pomimo wysiłków więźniowie nisko oceniają proces podejmowany w więzieniu w celu przygotowania skazanych do asymilacji na wolności<sup>7</sup>.

Szwecja to także zakład karny Täby, jeden z wielu zakładów lokalnych, efekt ogromnego przedsięwzięcia szwedzkiego Parlamentu i rządu, który w 1973 roku w ramach szerokiej reformy wykonania kar przyjął ustawę o postępowaniu poprawczym (SFS 1974:203, znowelizowaną w roku 1999) i program dotyczą-

<sup>4</sup> J. R. Snortum, *Sweden „Special” Prisons. Correctional Trends and Cultural Traditions*, „Criminal Justice and Behavior” 1976, vol. 3, no. 2, s. 151–168.

<sup>5</sup> S. G. Selinger, *Toward a Realistic Reorganization of the Penitentiaries*, „The Journal of Criminal Law, Criminology, and Police Science” 1969, vol. 60, no. 1, s. 56.

<sup>6</sup> D. A. Ward, *Inmate Rights and Prison Reform in Sweden and Denmark*, „The Journal of Criminal Law, Criminology, and Police Science” 1986, vol. 63, no. 2, s. 242.

<sup>7</sup> K. Berg, E. Wiktorsson, *Frigivning från anstalt. En studie om intagnas och personals uppfattning om matt förbedas föt motet med samhällt* (Zwolnienie z więzienia. Studium percepcji więźniów i funkcjonariuszy na temat poziomu przygotowania skazanego do wolności), esej, Uniwersytet Örebro 2005, maszynopis.

cy lokalnych zakładów karnych. Ustawa zakłada, że wykonanie kary pozbawienia wolności będzie odbywać się w ścisłej współpracy z lokalną administracją i instytucjami, które już w trakcie odbywania kary umożliwią skazanemu przygotowanie do zgodnego z obowiązującymi normami życia na wolności. W związku z tym podjęto polityczną decyzję takiego zorganizowania wykonania kary, które pozwoli umieścić skazanego blisko jego miejsca zamieszkania. Więzienia lokalne pomyślane były pierwotnie jako instytucje, w których skazany miał warunki do nawiązania kontaktów ze społecznym kuratorem, utrzymującym z nim kontakt przez cały okres nadzoru przy warunkowym zwolnieniu, zawodowym kuratorem, urzędem opieki społecznej i samodzielnie, jedynie z pomocą tych osób i instytucji zadbać o swoją sytuację. Zazwyczaj w trakcie pobytu w lokalnym zakładzie skazany pracuje lub uczy się poza zakładem. Instytucje te pomyślane zostały przede wszystkim dla skazanych do roku, którzy stanowią w Szwecji zdecydowaną większość wszystkich skazanych na karę pozbawienia wolności. Każdy zakład przeznaczony jest na ok. 40 osób i aby zapewnić ich odpowiednią liczbę, szwedzki rząd podjął się budowy ok. 25 nowych zakładów karnych na ok. 1000 miejsc, na co przeznaczono 15 lat. Ze względu na konieczność zamknięcia wielu zakładów, które uznano za przestarzałe i niezdatne do użytku, w 1979/80 roku podjęto kolejne zadanie dalszej rozbudowy zakładów lokalnych o kolejnych 30 nowych instytucji. W lokalnym zakładzie Täby, którego budowa rozpoczęła się w 1982 roku, a działalność zakładu w 1984, przeznaczonym na 40 skazanych, zatrudnionych jest 33 funkcjonariuszy. Wygląd zakładu w niczym nie przypomina więzienia. Zakład wygląda jak duży, mieszkalny dom z wieloma pojedynczymi pokojami, przestrzenią do pracy, kilkoma dużymi pokojami do rekreacji, dużą, wygodną kuchnią. Połączony jest z warsztatami, w których skazani mogą pracować, boiskiem sportowym, zapleczem gospodarczym, zapleczem biurowym, pokojami przyjęć skazanych i gości. Jednoosobowe pokoje skazanych wyposażone są skromnie, ale gustownie; każdy ma niewielką łazienkę z toaletą<sup>8</sup>. Reakcja na podobne warunki nie zawsze jest pozytywna. Można i w Szwecji usłyszeć głosy protestu, że więźniowie mają komfortowe, hotelowe warunki<sup>9</sup>. Władze szwedzkie tłumaczą wówczas, dlaczego – jak już przed laty wyjaśniał Knut Sveri – nie można i nie oplaca się tworzyć miejsc z założenia pomyślanych jako dostarczające cierpienia, skoro sama kara jest już znaczną dolegliwością.

Obok nowoczesnych nie tylko w swej architekturze, ale i rozwiązaniach, jak otwarty zakład karny Studiergarten, położony blisko Uniwersytetu w Uppsali, i przeznaczony dla 20 skazanych, którzy czas kary chcą poświęcić nauce i studiowaniu, i gdzie co rok trafia na 6–7 miesięcy od 40 do 50 skazanych, są i stare zakłady. Jednym z nich jest Gavle, zakład o najwyższym stopniu zabezpieczenia, zbudowany w 1840 roku, będący przez długi czas miejscem internowania osób zakwalifikowanych do kategorii niebezpiecznych recydywistów.

<sup>8</sup> *Täby Correctional Institution. Information*, The National Board of Public Building and The National Prison and Probation Administration, Norrköping, b.d.w.

<sup>9</sup> *Patrz Sweden, Information on Prison and Probation System*, BRÅ, Stockholm 2005, s. 5.



W 1971 roku w Gavle zaczęto zapraszać skazanych do udziału w społeczności terapeutycznej, w której proponuje się ergoterapię, terapię poprzez pracę. Przebywa tam rocznie od 40 do 50 skazanych; spośród ok. 125, którzy aplikowali, preferowano mających miejsce zamieszkania w pobliżu. Pracy towarzyszyły liczne spotkania w lokalnej społeczności. Zakład oficjalnie należący do kategorii zakładów zamkniętych dzięki efektywnemu lobbowaniu przez więźniów w trakcie spotkań wypracował szereg reguł identycznych z tymi, które były charakterystyczne dla zakładów otwartych<sup>10</sup>. Uznanie i poważne traktowanie opinii skazanych jest wyznacznikiem specyfiki tego systemu.

Ktoś, kto ogląda nowoczesną, estetyczną architekturę zakładów karnych i ich wygodne, przestronne, jasne wnętrza, tworzy sobie wyobrażenie, w którym nie ma tego, co stanowi istotę uwięzienia: pełna kontrola i pełne podporządkowanie.

Tego się nie da zobaczyć, to nawet nie wynika bezpośrednio z obowiązujących przepisów, ale w porównaniu z pozostałymi państwami skandynawskimi jest w Szwecji może najbardziej wszechobecne. Odczuwalne jest nawet w domu przejściowym Björka (Brzoza), kiedy to trudno się właściwie zorientować, w którym miejscu zaczyna się teren zakładu karnego, bo do dużej, pięknej willi droga prowadzi przez rozległy ogród w części oddany do publicznego użytku. Koedukacyjny, przeznaczony na 14 osób, rozpoczął swoją działalność w 1918 roku jako zakład otwarty dla młodocianych, bezrobotnych przestępców, poddanych probacji. W 1943 roku został przekształcony w instytucję dla dorosłych. Zakład otrzymał wykwalifikowaną kadrę i wyższy budżet. W 1968 roku został przeniesiony do nowego, obecnego miejsca w Brommie, na obrzeżach Sztokholmu. Zmiany, jakie przyniosła ustawa o postępowaniu poprawczym, sprawiły, że z zakładu tylko dla mężczyzn stał się zakładem koedukacyjnym zarówno dla dorosłych, jak i młodocianych sprawców, którzy odbywają tam ostatnie miesiące kary. Aby dostać się do tego zakładu, więźniowie muszą pisać podania. O przyjęciu decyduje nie tylko naczelnik, ale także cała wspólnota więźniów. Skazanego można zaprosić, by na próbę pomieszkał i zobaczył, jak wygląda życie w zakładzie. Za pobyt w zakładzie przez pierwszy miesiąc płaci za skazanego administracja, następnie płaci on za siebie z zarobionych pieniędzy. Suma miesięcznych opłat nie jest wygórowana. Większość skazanych pracuje w Sztokholmie, niektórzy biorą udział w rozmaitych kursach. Poza pracą skazani obowiązani są uczestniczyć w programie, który jest niezwykle intensywny i zróżnicowany. Ma przygotować ich do życia na wolności, przez co rozumie się umiejętność nie tylko poszukiwania, wykonywania pracy czy znalezienia i urzędzenia mieszkania. Skazany musi być odczytany, zorientowany w bieżących wydarzeniach kulturalnych, umieć się komunikować i rozumieć swoje reakcje. Do obowiązków należy udział od poniedziałku do piątku w wieczornych spotkaniach, na których szczegółowej analizie poddaje się zachowanie skazanych i ich wzajemne relacje. Dyskusje dotyczą nie tylko spraw związanych z zakładem karnym. Skazani są

<sup>10</sup> J. R. Snortum, *Sweden „Special”...*, s. 152–154.

również zobowiązani orientować się w bieżących problemach społecznych i politycznych<sup>11</sup>. Odbywa się to w trakcie niekiedy wystawnych kolacji, które przygotowują sami skazani. Kolacja jest o 18.00, z wyjątkiem środy, kiedy jest o 17.00, ale wtedy skazani mają czas wolny do 23.30. Czas kolacji to również czas obowiązkowego powrotu skazanych po pracy do zakładu. Niektórzy kandydaci po krótkim pobycie w zakładzie – rezygnują. Zakład jest zorganizowany na podobieństwo połączenia pracy, szkoły, uniwersytetu, intensywnego treningu interpersonalnego i wojskowej musztry. Ciekawe, że skazanych nie odstrasza ilość pracy, jaką muszą wykonać. Natomiast tu też skazani skarżą się na wszechobecny nadzór i kontrolę – w zakładzie, który formalnie jest miejscem ze wszechmiar otwartym.

## 8.2. Misja szwedzkiej służby penitencjarnej

*Bättre ut* – „wychodzi lepszy” oznacza, że podejmowane działania mają przynieść efekt poprawy. Jak głosi wypracowana przez wszystkich funkcjonariuszy misja szwedzkiej służby więziennej: „Naszą misją jest utrzymać i do 2010 roku wzmocnić reputację jednej z najbardziej humanitarnych i efektywnych w świecie służb więziennych”.

Szwecja zasadę tę wprowadziła w 2000 roku. Wiadomo już, że więzienie nie przynosi spodziewanych efektów w postaci leczenia. *Bättre ut* nie jest wyzwaniem typu „mimo wszystko mam nadzieję”. Wiedza o miejscu więzienia w społeczeństwie i społecznym systemie kontroli chroni przed stawianiem przed więzieniem nierealnych celów. Więzienie nie rozwiąże problemu przestępczości. Ta wiedza pozwala na wysilek, by nie szkodzić, i tym samym, przyczyniając się do minimalizowania szkód, przeciwdziałać przestępczości.

Zadaniem szwedzkiej służby penitencjarnej jest zapewnienie zaufania społeczeństwa do władzy. Jednocześnie zadaniem służby więziennej i probacyjnej jest umożliwienie klientom systemu powrotu do życia na wolności w zgodzie z obowiązującymi zasadami prawnymi. Celem służby jest powstrzymanie recydywy. Do tego potrzeba zaangażowania i funkcjonariuszy, i ludzi w społeczeństwie wolnym. Więzień musi posiadać umiejętności, wiedzę, wartości i postawy, które umożliwią mu życie na wolności zgodne z prawem. Służba Więziennictwa i Probacji ma w związku z tym obowiązek dostarczyć społeczeństwu wiedzę, która wspomaga postawy wzmacniające ten proces.

Szwedzki system penitencyjny ma reputację humanitarnego. Ma również reputację bezdyskusyjnego lidera w zakresie reform penitencjarnych<sup>12</sup>. Przewodzi

<sup>11</sup> Björka – a Pre-release Home, Biuletyn informacyjny z 19 lipca 1977.

<sup>12</sup> E. Doleschal, *Rate and Length of Imprisonment. How Does the United States Compare with the Netherlands, Denmark, and Sweden?* „Crime and Delinquency” 1971, vol. 23, no. 1, s. 54. D. A. Ward cytuje listę artykułów w „New York Timesie”, w którym zamiast zwyczajowych negatywnych ocen w rubryce poświęconej krytyce zakładów karnych *Shame of the Prisons* szwedzki

nie tylko innym państwom europejskim, ale również skandynawskim. Duński kryminolog Jurgen Jepsen zauważył, że Duńczycy zawsze wolą poczekać, poobserwować błędy robione przez Szwedów, niż robić własne, i na zebranych w Szwecji doświadczeniu budować instytucje i reformy penitencjarne<sup>13</sup>.

Szwedzkie reformy penitencjarne zmierzają do ograniczenia procesu marginalizacji marginalizowanych. Służą temu zmiany przyjęte w kodeksie karnym, które demystyfikują wagę drobnej kradzieży i przydają właściwą rangę przestępstwom korporacji i tzw. białych kołnierzyków<sup>14</sup>. W procesie zaś wykonania kary już pod koniec lat sześćdziesiątych wprowadzono zasady liberalizacji, normalizacji i demokratyzacji wykonania kary.

Liberalizacja oznacza odejście od przymusowej terapii i zbliżenie warunków pracy i wynagrodzenia więźniów do warunków obowiązujących na wolności<sup>15</sup>.

Normalizacja to więcej otwartych zakładów karnych, więcej kontaktów z lokalną społecznością, przerwanie więziennej izolacji, więcej więźniów skierowanych do nieizolacyjnych form wykonania kary oraz zasady wykonania kary zbieżne z ERW-2006 i omówionymi w rozdziałach poświęconych Danii i Finlandii.

Liberalizacja odnosiła się głównie do sposobu organizacji i pracy służby więziennej. Oznaczała eliminację instytucji i rozwiązań służących wywieraniu presji na skazanych, zniesienie katalogu nagród, wprowadzenie obowiązkowego przedterminowego zwolnienia, eliminację cenzury listów, szerokie prawo do kontaktów osobistych w formie wizyt i przepustek.

Był czas, gdy początkowo optujący za reformą systemu funkcjonariusze zgłaszali zastrzeżenia, że reformy posuwają się za daleko<sup>16</sup>. Jest faktem, że wprowadzane zmiany nie usunęły ścisłej kontroli, jaka panuje w szwedzkich zakładach karnych.

### 8.3. Zakłady karne w Szwecji. Więzienia i więźniowie

W grudniu 2003 w Szwecji było 60 zakładów karnych z 4520 miejscami, 28 aresztów i 42 biura probacji. Z 4520 miejsc w zakładach karnych w 2004 roku 1223 miejsca przypadły na zakłady karne otwarte. Od 1 stycznia 2001 szwedzkie zakłady karne dzielą się na otwarte i zamknięte oraz oddziały. Oddziały mogą być otwarte lub zamknięte. Oddziały zamknięte stanowią największy

---

system określony został jako „fascynujący model”, a inny artykuł w tym samym piśmie przyrównał szwedzkie więzienia do hoteli. Trzeba więc przyznać, że nie zgłębiano istoty, lecz tylko obserwowano zewnętrzny, luksusowy w porównaniu z amerykańskim stan szwedzkiego więziennictwa. Patrz D. A. Ward, *Inmate Rights...*, s. 249.

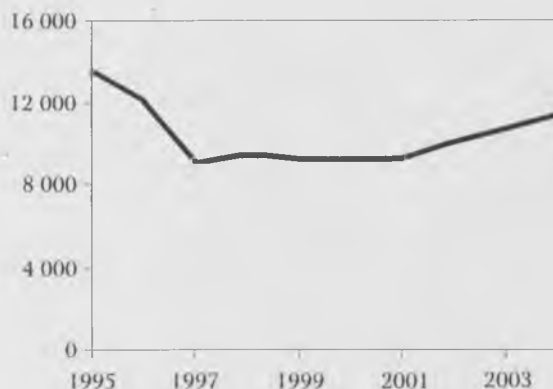
<sup>13</sup> J. Jepsen, *Economy, Politics, and Changes in Legal Repression*, w: 19:3 *Nordiska Forskarseminariet i Kriminologi*, Nordiska Samarbetsrådet för Kriminologie, Stockholm 1977, s. 54.

<sup>14</sup> E. Doleschal, *Rate and Length...*, s. 54.

<sup>15</sup> S. Moren, L. Bagge, N. Bishop, *Market Wages at Skogome Prison, a Follow-up Study*, Report nr 29, BRÅ, Stockholm 1978, s. 13.

<sup>16</sup> J. Jepsen, *Economy, Politics...*, s. 53–54.

szą grupę w nowo przyjętej klasyfikacji. Są to oddziały o różnym stopniu zabezpieczenia – od oddziałów o najwyższym stopniu zabezpieczenia po oddziały ze średnim i niskim stopniem zabezpieczenia.



Skazani na karę pozbawienia wolności w Szwecji w latach 1995–2003

Źródło: *Kriminalvård och statistik – KOS*, *Kriminalvården*, Norrköping 2005.

W Szwecji sądy co roku skazują ok. 70 000 osób. Liczba skazanych na karę pozbawienia wolności, w 1994 roku wynosząca poniżej 14 000, w 2004 przekroczyła nieznacznie 11 000. Ten spadek tłumaczy się intensywnym wykorzystaniem sankcji nieizolacyjnych, a w ostatnim okresie zwłaszcza nadzoru sprawowanego w ramach monitoringu elektronicznego. Wprowadzony pierwotnie w roku 1994 jako eksperyment, w 1999 wszedł na stałe do katalogu sankcji karnych i jest regulowany ustawą o intensywnym nadzorze za pomocą elektronicznego monitoringu (Act 1998:610).

Spadek liczby uwięzionych i tym razem ma niewiele wspólnego z przestępczością. Przestępczość w latach 1974–2000 wzrosła o ponad 60%. Od 1990 roku utrzymuje się na niemal jednakowym poziomie. Nieco spadła liczba przestępstw przeciwko mieniu, stanowiąca niemal połowę wszystkich przestępstw, wzrosła zaś liczba przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu.

W 2004 roku w zakładach karnych przebywało średnio ponad 4700 osób, lokując system na granicy przeludnienia. Od lat trwają naciski, by do jednoosobowych cel dokooptować dodatkową osobę. Spotyka się to ze zdecydowanym sprzeciwem służby więziennej. Rozwiązanie takie jest sprzeczne z ERW-2006, dezorganizuje pracę ze skazanymi, grozi obniżeniem standardów i naruszeniem człowieczych praw więźniów.

Szwedzki kryminolog Henryk Tham obecne problemy przypisuje nie tyle przestępczości, która i wcześniej, będąc wysoka, nie miała wpływu na politykę penitencjarną, ile upolitycznieniu polityk karnych. Winią za to partie konserwatywne, które do celów czysto politycznych w kampaniach wyborczych używają hasła prawa i sprawiedliwości. Przyznaje, że przejmując rządy, partie socjalde-

mokratyczne przyjmują w spadku retorykę wcześniej wykorzystywaną. Tham, cytując Nikolasa Rose, stwierdza, że lansowane programy zwalczania przestępczości w mniejszym stopniu dotyczą kontroli przestępczości, w większym woli wzmocnienia i rozszerzenia sfery wpływów władzy<sup>17</sup>.

Poza skazanymi w zakładach karnych średnio ok. 1900 osób przebywa w aresztach tymczasowych. W 2004 roku ta liczba wynosiła 2090, wśród nich 26%, tj. ok. 500 osób odbywało w areszcie karę pozbawienia wolności. Jest to wzrost o 40% w porównaniu z rokiem 2003 i 150% w porównaniu z 1995. Roczny koszt więziennictwa i probacji wynosi ponad 5270 mln koron<sup>18</sup>.

Wśród przyjętych w 2004 roku do zakładu karnego blisko połowa została skazana albo za przestępstwa przeciwko mieniu (22%), albo za przestępstwa przeciwko osobie (18%), z czego 12% to przestępstwa napaści. Do typowych należą także skazani za przestępstwa związane z narkotykami (13%) i przestępstwa prowadzenia pojazdu pod wpływem środków odurzających (21%). 93% przyjętych do zakładu karnego to mężczyźni. Procent kobiet może się wydawać mały. Warto jednak zauważyć, że również w Szwecji, podobnie jak w innych miejscach na świecie, jest to najszybciej rosnąca grupa skazanych<sup>19</sup>. Populacja uwięzionych wzrosła w ciągu ostatnich 10 lat z 5 do 7%. Liczba kobiet w tym czasie wahała się od 500 do 775 rocznie.

Wśród sprawców najpoważniejszych przestępstw, takich jak gwałt, zabójstwo, rozbój, napaść i przestępstwa przeciwko wierzycielom, udział mężczyzn wśród skazanych wyniósł w 2004 roku 97–100%, generalnie jednak co piąty trafia do więzienia za przestępstwa przeciwko mieniu. Tyle samo trafia do więzienia za narkotyki i przestępstwa związane z przemocą. Tylko co dwudziesty skazany jest za przestępstwo o charakterze seksualnym. Skazani za zabójstwo tworzą bardzo niewielki procent więziennej populacji<sup>20</sup>.

26,2% skazanych przebywających w zakładach karnych w Szwecji w 2005 roku to obcokrajowcy z ponad 70 krajów, przy czym najwięcej jest Finów i skazanych z pozostałych państw skandynawskich. Dużą grupę stanowią również skazani z państw nadbałtyckich<sup>21</sup>.

Co czwarty uwięziony to osoba bezdomna. Tylko co trzeci jest żonaty lub ma stałego partnera. Co drugi, gdy trafił do więzienia, był bezrobotny, i tylko co czwarty miał stałą pracę. Co dziesiąty jest na rencie lub w trakcie jej przyznawania. Niemal co drugi jest uzależniony od narkotyków. Gdy dołączy się alkoholików, okazuje się, że to problem dwóch na każdym z trzech więźniów<sup>22</sup>.

<sup>17</sup> H. Tham, *Law and Order as a Leftist Project?* „Punishment & Society” 2001, vol. 3, no. 3, s. 409–426; N. Rose, *Government and Control*, „British Journal of Criminology” 2000, vol. 40, no. 2, s. 337.

<sup>18</sup> *Statistical Data on the Prison and Probation Service*, Kriminalvården, Norrköping 2006.

<sup>19</sup> P. Green, *Sledgehammer: Women's Imprisonment at the Millennium*, ed. P. Carlen, Macmillan, London 1998, recenzja w: „The British Journal of Criminology” 2000, vol. 40, no. 3, s. 548–550.

<sup>20</sup> *The Link to a Life...*, s. 15.

<sup>21</sup> *Ibidem*, s. 3.

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 7.

Zważywszy młody wiek skazanych, renta świadczy o długim okresie uzależnienia.

Większość skazanych przebywających w więzieniu to ludzie w średnim wieku i młodzi. Z przyjętych do zakładów karnych w 2004 roku 38% znajdowało się w grupie wiekowej od 40 lat wzwyż, 28% w grupie 30–39 lat i tyle samo w grupie 21–29 lat. Osoby poniżej 20 roku życia stanowiły mniej niż 5%, co wiąże się z konsekwentną polityką unikania izolacji jako szczególnie szkodliwej wobec osób w tym przedziale wieku.

### 8.3.1. Od „wyludnić więzienia” do „wychodzi lepszy”

Na początku XIX wieku Szwecja aktywnie uczestniczyła w debatach, które miały za zadanie ustalić, czy lepszy jest auburnski, czy pensylwański system penitencjarny. W owym czasie generalnie uznawano, że więzienie to dobre rozwiązanie problemu redukcji przestępczości, prewencji generalnej i poprawy więźnia<sup>23</sup>. W Szwecji zwyciężył model pensylwański, który pociągnął za sobą budowę celkowych zakładów karnych i wprowadził do szwedzkiej praktyki odbywanie kary w porze nocnej w indywidualnych, pojedynczych celach. Ten system pozostał do dziś, ale rozczerowanie efektami systemu pensylwańskiego pojawiło się już na początku XX wieku. Więzienia nie reformowały i nie przeciwdziałały przestępczości. Początkowa satysfakcja i nadzieje pokładane w systemie więziennym rozprzeczły się. Przyniosło to znaczną redukcję wyroków. Średnia wysokość kar dla dorosłych wynosiła 6 miesięcy, dla młodocianych 3 miesiące. Podstawową kwestią do rozwiązania stało się zapewnienie więźniom pracy, specjalistycznej opieki medycznej i psychiatrycznej, programów terapeutycznych zwłaszcza dla młodych skazanych, wsparcia, także finansowego, udzielanego skazanym wychodzącym na warunkowe zwolnienie. Skala problemów sprawiła, że już w 1934 roku ówczesny minister sprawiedliwości Karl J. Schlyter przygotował plan reform przy istotnym wsparciu dyrektora generalnego, którą to funkcję od 1936 sprawował Hardy Paul Göransson. Motto reformy brzmiało „wyludnić więzienia”.

Schlyter i Göransson to niezwykle osobowości. Pierwszy, przez lata piastujący stanowisko Ministra Sprawiedliwości, był sędzią, przewodniczącym Sądu Apelacyjnego, redaktorem naczelnym od chwili założenia w 1916 roku liczącego się periodyku prawniczego „Svens Juristtidning” (Dziennik Prawny)<sup>24</sup>. Göransson od roku 1936 kierował szwedzkim więziennictwem. Znał tę pracę. W więzieniach pracował od 1915 roku. Był również nauczycielem i dyrektorem domu

<sup>23</sup> I. Sellin, *Correction in Historical Perspective*, „Law and Contemporary Problems” 1958, vol. 23, no. 4, s. 585–593.

<sup>24</sup> K. Schwerin, *Review of Festschrift Tillägnad Karl Schlyter, den 21 December 1949*, *Svensk Juristtidning Stockholm, 1949* (recenzja Księgi pamiątkowej z okazji 70 urodzin Karla Schlytera), „The Journal of Criminal Law, Criminology, and Police Science” 1952, vol. 42, no. 5, s. 659–660.

poprawczego dla chłopców w Sztokholmie i dyrektorem instytucji resocjalizacyjnej dla alkoholików w Vennagarn. Przez cały czas publikował artykuły i na bieżąco śledził sytuację więziennictwa w świecie. Był zwolennikiem resocjalizacji. Uważał jednak, że długoterminowe kary są ogromnym finansowym obciążeniem dla społeczeństwa i nie służą resocjalizacji osadzonych<sup>25</sup>.

Przygotowany w 1934 roku plan zakładał, że więzienie ma być stosowane jako środek ostateczny, a do resocjalizacji należy używać innych sankcji. Ważną częścią planu Schlytera była reforma orzekania grzywnien, warunkowego zwolnienia, warunkowego zawieszenia. Specjalne ustawy regulowały wykonanie kar wobec młodocianych, osób z odchyleniami od normy psychicznej i groźnych przestępców z nawyknięcia. W efekcie już pod koniec lat trzydziestych XX wieku grzywny stanowiły 90% wszystkich orzekanych sankcji. W 1944 roku prokuratorzy otrzymali prawo do umarzania spraw wobec nieletnich sprawców przestępstw, gdy uznali, że wystarczy interwencja organów pomocy społecznej zajmujących się dziećmi. Warunkowe zawieszenie wprowadzone w 1939 roku jako prawo sędziów do zawieszenia kary do jednego roku ciężkich prac i zwykłego uwięzienia do 2 lat, a także wprowadzenie w 1943 roku, obok fakultatywnego, również obligatoryjnego warunkowego zwolnienia po odbyciu 2/3 kary (i min. 8 miesiącach uwięzienia) również przyczyniało się do dalszego zmniejszania populacji skazanych. Reforma Schlytera pozwoliła usunąć z zakładów karnych skazanych, wobec których orzekano krótkoterminowe kary pozbawienia wolności<sup>26</sup>. Pozostał problem więźniów długoterminowych. Przyjęta w 1945 roku ustawa więzienna zakładała radykalne polepszenie warunków odbywania kary. Stare więzienia uznano za przestarzałe i nieodpowiadające potrzebom. Podział na zwykłe uwięzienie i ciężkie roboty tracił na znaczeniu. Konieczność zagwarantowania więźniom pracy i zajęć rekreacyjnych wymagała jednak przemodelowania starych i konstrukcji nowych zakładów. Przed podjęciem decyzji w tej sprawie ówczesny minister sprawiedliwości Herman Zetterberg zwrócił się w 1950 roku do Parlamentu z prośbą o zgodę na przeprowadzenie badań empirycznych w więzieniu i ją otrzymał. Zetterberg stwierdził, że gorące dyskusje na temat sposobu urzędzenia więziennictwa prowadzone są bez wiedzy na temat rzeczywistych potrzeb populacji skazanych. Badania miały dać odpowiedź na pytania: Kim są skazani przebywający w więzieniach? Dla ilu osób powinno być przeznaczony więzienie, by efektywnie realizować rozpoznane potrzeby skazanych? Jak liczna i jaka kadra powinna być zatrudniona w więzieniu? Od odpowiedzi na te pytania Zetterberg uzależnił sposób realizacji reformy. Pierwszym efektem planu reform był zakład karny Roxtuna dla młodocianych sprawców, przeznaczony na 65 osób umieszczonych najwyżej po 8 w oddzielnych domkach, wzorowany na doświadczeniach amerykańskich i nastawiony na intensywną

<sup>25</sup> H. Göransson, *Treatment of Criminals and Other Asocial Individuals*, „Annals of the American Academy of Political and Social Science” 1938, vol. 197, s. 120–133.

<sup>26</sup> T. Ericsson, *Postwar Prison Reform in Sweden*, „Annals in the American Academy of Political and Social Science” 1954, vol. 293, s. 152–153.

indywidualną terapię, grupową terapię i aktywne przygotowanie skazanego do powrotu do społeczeństwa otwartego<sup>27</sup>

Lata sześćdziesiąte XX wieku oznaczały zerwanie z ideologią terapii, ale w niczym nie zmieniły wcześniejszego nastawienia do izolacji. Zdecydowanie większą wartość dostrzegano w różnych formach probacji, co w efekcie przyniosło ideę normalizacji wykonania kary. Oznacza ona umożliwienie terapii w trakcie wykonania kary, ale nie dopuszcza przedłużania z tego powodu izolacji. Odejście od idei resocjalizacji na rzecz sprawiedliwej odpłaty również w Szwecji oznaczało dalsze rozwijanie probacji<sup>28</sup>. Zrezygnowano z poszukiwań przyczyn przestępczości u indywidualnych sprawców. Uznano, że problem jest bardziej złożony i ma szersze podłoże społeczno-ekonomiczno-polityczne. Dał tu o sobie znać wyraźny wpływ skandynawskiej szkoły realizmu prawniczego<sup>29</sup>. Liczyła się użyteczność. Niepowodzenia teorii i empiryczna wiedza wskazująca na szkodliwe efekty uwięzienia przemawiały za dążeniem do minimalizacji szkód.

Slogan „wychodzi lepszy”, czyli *bättre ut*, jest kontynuacją myśli wyrażonej już w ustawie z 1945 roku. W 1974 roku, po odejściu od wcześniej stosowanych metod terapii, przyjęto nową filozofię działania. Reforma systemu więziennictwa i probacji przyniosła koncepcję minimum interwencji i nastawienie, aby czas spędzony w więzieniu służył zdobyciu umiejętności pozwalających na życie zgodne z prawem<sup>30</sup>. Być może nowe jest podkreślenie roli funkcjonariuszy, ale i to obecne było już w 1945. Raczej więc brak tu nowości, a jest kontynuacja wsparta na doświadczeniach systemu probacji.

## 8.4. Organizacja systemu korekcyjnego w Szwecji

Działania poprawcze wobec przestępców stanowią komponent krajowego systemu wymiaru sprawiedliwości. Celem polityk karnej, kryminalnej i penitencjarnej również w Szwecji jest redukcja przestępczości oraz poprawa ochrony i bezpieczeństwa społeczeństwa. Za wykonanie sankcji karnych odpowiada podległa Ministerstwu Sprawiedliwości Służba Więziennictwa i Probacji (Kriminalvårdsstyrelsen). Sankcje przewidziane w kodeksie karnym to: grzywny, uwięzienie, skazanie na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem, probacja, pobyt w zamkniętym ośrodku korekcyjnym dla sprawców, którzy popełnili przestępstwo w wieku poniżej 18 lat.

<sup>27</sup> *Ibidem*, s. 157–162.

<sup>28</sup> P. Friday, *The Scandinavian Efforts to Balance Societal Response to Offenses and Offenders: Crime Prevention and Social Control*, „International Journal of Comparative and Applied Criminal Justice” 1988, vol. 12, no. 1, s. 47–58.

<sup>29</sup> I. Eckhoff, *Justice and Social Utility*, w: *Legal Essays, A Tribute to Frede Castberg*, Oslo Universitetsforlaget, Oslo 1963, s. 74–92; N. Jareborg, *Essays in Criminal Law*, Justus Förlag, Uppsala 1988, s. 14–113.

<sup>30</sup> *The Link to a Life...*, s. 3.



Do jej kompetencji należy wykonanie:

- kar warunkowo zawieszonych z orzeczoną karą pracy na cele publiczne, która oznacza wykonywanie na wolności pracy na cele publiczne bez dozoru;
- probacji polegającej na pozostawaniu na wolności pod nadzorem;
- probacji połączonej z pracą na cele społeczne (*samhällstjänst*), która oznacza wykonywanie na wolności pracy na cele społeczne pod nadzorem;
- probacji połączonej z planem terapeutycznym, co oznacza udział w terapii kontraktowej;
- kary pozbawienia wolności wykonywanej w dwóch postaciach: a) pozostawanie na wolności pod ścisłym nadzorem sprawowanym za pomocą elektronicznego monitoringu, b) odbywanie kary w zakładzie karnym.

Od 1 stycznia 1999 osoby, które w wieku od 15 do 17 lat popełniły przestępstwo i wskazane są wobec nich środki izolacyjne, kierowane są do domu korekcyjnego, który jest poza administracyjną strukturą systemu więziennictwa i probacji. Młodych ludzi między 18 a 21 rokiem życia zasadniczo nie skazuje się na kary izolacyjne, chyba że przemawiają za tym wyjątkowe okoliczności.

Służba Więziennictwa i Probacji zorganizowana jest hierarchicznie. Sprawuje zarząd nad pięcioma regionalnymi biurami, a te z kolei nad znajdującymi się w ich regionie zakładami karnymi, biurami probacji i aresztami, których w sumie jest 43<sup>31</sup>. Podlega im również regionalna służba transportu więziennego. Regionalne zarządy to: KVM (służba lokalna) Luleå, KVM Uppsala, KVM Kumla, KVM Karlsbad, KVM Kalmar. Te z kolei sprawują zarząd nad lokalnymi władzami więzień i probacji. Rozdział pomyślany jest tak, by sprawna współpraca między jednostkami w regionie umożliwiała efektywne rozmieszczenie skazanych zgodnie z opracowanym planem wykonania kary. W każdym regionie są więc zarówno zakłady otwarte, jak i zamknięte oddziały o różnym stopniu zabezpieczenia. Więzienia podzielone są na cztery klasy w zależności od stopnia zabezpieczenia:

- klasa 1 – maksimum zabezpieczenia (zakłady o najwyższym stopniu zabezpieczenia przed wybiciem szyb i ucieczką);
- klasa 2 – średni stopień zabezpieczenia (zakłady bez zabezpieczeń przed wybiciem szyb; ucieczki z nich należą do rzadkości);
- klasa 3 – lokalne zakłady karne (niewielkie, o niskim stopniu zabezpieczenia, zorganizowane tak, by przeciwdziałać nieplanowanemu ucieczkom);
- klasa 4 – zakłady karne otwarte.

Służba Więziennictwa i Probacji sprawuje również administracyjną kontrolę nad Krajową Radą ds. Warunkowego Zwolnienia i 30 Probacyjnymi Radami Wykonawczymi.

Szwedzka Służba Więziennictwa i Probacji zatrudnia ok. 7500 osób, z których większość pracuje w zakładach karnych. 43% wszystkich zatrudnionych stanowią kobiety. W więzieniach kobiety stanowią 25%, a w służbie probacji

<sup>31</sup> *Information about Swedish Prison and Probation Service*, Fact sheet, Ministry of Justice, Sweden July 2004.

71% wszystkich zatrudnionych. Od kilku lat w więzieniach obowiązuje system osoby pierwszego kontaktu. Jest to funkcjonariusz, który sprawuje bezpośrednią opiekę zazwyczaj nad jednym do dwóch skazanych. Pomaga im przy opracowaniu planu wykonania kary, planu i organizacji krótkoterminowych przepustek z zakładu karnego, w kontaktach z urzędami i w organizacji życia na wolności. Rozwiązanie to ma na celu motywowanie skazanego dzięki bliskiemu kontaktowi i dobrej orientacji w jego sytuacji. Jest to również istotne dla utrzymania bezpieczeństwa w zakładzie karnym i podwyższenia jakości pracy funkcjonariuszy. Zatrudnieni w zakładzie karnym w pierwszym roku pracy uczestniczą w szesnastotygodniowym kursie przygotowawczym. Zatrudnieni w probacji uczestniczą w kursie siedmiotygodniowym<sup>32</sup>.

## 8.5. Ustawowa regulacja wykonania kary więzienia w Szwecji

John Irwin był ostatnim, który zabrał głos na dorocznej konferencji Amerykańskiego Towarzystwa Kryminologicznego w Chicago w 2003 roku. Słuchał krytycznych uwag swoich przedmówców, skierowanych pod adresem więzień w ogóle, a amerykańskiego systemu penitencjarnego w szczególności. Skomentował to krótko, „Mylicie się. Nic złego z tym systemem się nie dzieje, przeciwnie – działa dokładnie tak, jak został zaprogramowany. Kiedy zrozumie się jego prawdziwy cel, trudno wyjść z podziwu nad osiągniętym sukcesem”. John Irwin spędził wiele lat w amerykańskim więzieniu. Napatrzył się. Jego zdaniem najważniejsza jest praca. Ludzie potrzebują pracy, ale dobre miejsca już dawno zostały zgarnięte przez tych ze średnich i lepiej wyposażonych grup społecznych, a te, które dawniej dostępne były dla zwykłych „robotów”, „wyparowały”, w zamian dając beznadzieję, bezrobocie, ubóstwo, rozpacz, nałogi, przemoc i przestępczość<sup>33</sup>.

Nierówności społeczne, o których mówił amerykański więzień, są niemal nieobecne w szwedzkim społeczeństwie. W szwedzkim więzieniu jednak też najczęściej spotyka się tych, którzy pochodzą z grup nieuprzywilejowanych. W przeciwieństwie do amerykańskiego systemu szwedzkie więzienie to nie rezerwuar zbędnej na rynku siły roboczej. Nikt nie jest dziś posyłany w Szwecji do więzienia po to, by skorzystać z dostępnej tam terapii. Więzienie jest odpowiedzią na popełnione przestępstwo. Terapia to skutek, nie przyczyna uwięzienia. Więzienie spełnia zadania represyjne, odbiera wolność i prewencyjnie ma zapobiegać przestępczości. Istota uwięzienia w Ameryce sprowadza się do odcięcia więźnia od społeczeństwa, a uwięzienia szwedzkiego do niewykluczenia go ze społeczeństwa także w trakcie kary. Jakie rozwiązania prawne mają temu służyć i to zapewnić?

<sup>32</sup> *Ibidem*.

<sup>33</sup> C. Terry, *Managing Prisoners as Problem Populations and the Evolving Nature of Imprisonment: a Convict Perspective*, „Critical Criminology” 2004, vol. 12, no. 1, s. 45.

Szwedzka ustawa więzienna (SFS 1974:203, dalej SFS; Lag om kriminalvård i anstalt – ustawa o opiece karnej w zakładach karnych) obowiązuje od 1 lipca 1974 i była wielokrotnie nowelizowana. Ostatnia gruntowna nowelizacja pochodzi z 1 kwietnia 1999. Licząca 64 paragrafy ustawa reguluje wykonanie kary wobec skazanych na karę pozbawienia wolności i odbywających zastępczą karę pozbawienia wolności za niespłaconą grzywnę.

Cel wykonania kary określony jest w § 4 SFS. Stanowi on, że: „Postępowanie ze skazanym ma służyć przystosowaniu więźnia do społeczeństwa i przeciwdziałać negatywnym efektom pozbawienia wolności. Postępowanie to jest skierowane od samego początku ku środkom, które przygotowują więźnia do życia na zewnątrz więzienia, tak dalece, jak można to osiągnąć bez zaniedbania potrzeb ochrony społeczeństwa. Zwalniany z więzienia powinien być do tego na czas przygotowany”.

Pierwsza ustawa więzienna wydana w 1945 roku w rozdziale 4 § 1 stanowiła, że: „Więzień powinien być traktowany stanowczo, z powagą i poważaniem dla niego jako istoty ludzkiej. Więźnia zatrudnia się przy pracach dla niego odpowiednich oraz gwarantuje mu się program, który promuje jego adaptację do życia w społeczeństwie. Na tyle, na ile to możliwe, przeciwdziała się szkodliwym wpływom uwięzienia”<sup>34</sup>.

Co najmniej trzy elementy w najnowszej szwedzkiej regulacji nie są nowe: wykonanie kary służy ochronie społeczeństwa, celem wykonania kary pozbawienia wolności jest powrót skazanego do społeczeństwa, kara pozbawienia wolności szkodzi.

### 8.5.1. Nieizolacyjne formy przeciwdziałania szkodliwości kar izolacyjnych

Zostało już powiedziane, że szkodliwość kary pozbawienia wolności ograniczana jest w Szwecji przede wszystkim przez eliminację jej stosowania wszędzie tam, gdzie inwencja i istniejąca praktyka pozwalają. Kary z zawieszeniem stosowane były od 1939 roku, probacja i obligatoryjne warunkowe zwolnienie od 1943, umorzenie od 1944. Obecnie te instytucje występują w różnych kombinacjach. Wiadomo, że kary bez stosowania izolacji są równie mało skuteczne jak wykonanie kary pozbawienia wolności. Powrotność do przestępstwa jest w przypadku środków bez izolacji niewiele niższa od tej, jaka jest przy karach izolacyjnych.

Badania nad skutecznością, z punktu widzenia powrotności do przestępstwa, środków probacyjnych prowadzone były już w latach sześćdziesiątych. Powrotność w pierwszych 3 latach od wymierzenia kary wynosi 31%, a w ciągu 5 lat dalsze 37%.

Minister sprawiedliwości Sven Romanus w 1979 roku przedstawiał wyniki badań Rady Zapobiegania Przestępczości (BRÅ). Przyznał, że poziom recydywy

<sup>34</sup> I. Ericsson, *Postwar Prison...*, s. 155.

jest zbyt wysoki. Zastrzegł od razu, że jego uwagi nie są krytyką ani jakości pracy funkcjonariuszy wykonujących probację, ani samej instytucji. Nie odwoływał się nawet do faktu, że poziom recydywy w wyniku wykonania kary więzienia może być wyższy<sup>35</sup>. W przypadku Szwecji zresztą nie sprawdzila się prawdziwość, która wystąpiła w Danii, Norwegii oraz Finlandii, gdzie powrót do przestępstwa osób, wobec których zastosowano środki probacyjne, był znacznie niższy.

W Szwecji w latach 1990–1992 przeprowadzono eksperyment. Polegał on na tym, że wobec części skazanych zakwalifikowanych do probacji zastosowano ją, a wobec pozostałych, mimo kwalifikacji do probacji, karę więzienia. Wynik eksperymentu wykazał, że probacja w porównaniu z więzieniem ani nie prowadzi do wzrostu, ani nie redukuje ryzyka powrotności do przestępstwa<sup>36</sup>.

Przed laty wykazano, że powrotność do przestępstwa, bez względu na to czy kara odbywana jest w więzieniu otwartym, czy zamkniętym, jest taka sama. Uznano to za asumpt do odbywania jej w warunkach wolnościowych, jako że tak jest bardziej humanitarnie<sup>37</sup>.

Podobnie było w przypadku kar izolacyjnych i nieizolacyjnych. Uznano wyższość tych ostatnich jako mniej szkodliwych. Ich zdecydowana przewaga nad karą więzienia polega właśnie na tym, że dzięki ich zastosowaniu można wyeliminować karę więzienia. W tym przypadku kwestia recydywy ma drugorzędne znaczenie. Skoro i tak występuje, to lepiej, by przynosiła minimum możliwych szkód i jak najmniej kosztowała.

Uzyskana wiedza empiryczna dowodzi, że przyczyny powrotności do przestępstwa często związane są ze stanem psychicznym i zaburzeniami osobowości. W przypadku sprawców przestępstw seksualnych i z użyciem przemocy wiedza nasza jest wciąż cząstkowa, niepewna i w fazie poszukiwań<sup>38</sup>. Dowody na to, że psychopatyczne cechy sprzyjają powrotności, konfrontowane są z tymi, które tej hipotezy nie potwierdzają. Połączenie treningu kontroli agresji wraz z intensywnym nadzorem to czynniki równie ważne, przy których uwzględnianie jedynie

<sup>35</sup> (Dir 1979:35) (*Sprawozdanie przedstawione na Radzie Ministrów 15 marca 1979 przez Svena Romanusa, Ministra Sprawiedliwości Szwecji, z posiedzenia rządowego Komitetu ds. Probacji*), maszynopis, s. 5; (Dir 1979:34) (*Sprawozdanie przedstawione na Radzie Ministrów 15 marca 1979 przez Svena Romanusa, Ministra Sprawiedliwości Szwecji, z posiedzenia rządowego Komitetu ds. Wykonania Kary Pozbawienia Wolności i Terapii w zakładach karnych*), maszynopis, s. 5–11.

<sup>36</sup> M.-L. Muiluvuori, *Recidivism among People Sentenced to Community Service in Finland*, „Journal of Scandinavian Studies in Criminology and Crime Prevention” 2001, vol. 2, no. 1, s. 73.

<sup>37</sup> P. Uusitalo, *Recidivism after Release from Closed and Open Penal Institutions*, „British Journal of Criminology” 1972, no. 12, s. 211–226.

<sup>38</sup> Patrz m.in. M. Hildebrand, C. de Reiter, V. de Vogel, *Psychopathy and Sexual Deviance in Treated Rapists: Association with Sexual and Non-sexual Recidivism*, „Sexual Abuse. A Journal of Research and Treatment” 2004, vol. 16, no. 1, s. 1–24; G. J. D. Macpherson, *Predicting Escalation in Sexually Violent Recidivism: Use of the SVR – 20 and PCL:SV to Predict Outcome with Non-contact Recidivists and Contact Recidivists*, „The Journal of Forensic Psychiatry & Psychology” 2003, vol. 14, no. 3, s. 615–627.

czynnika psychopatii jest niewystarczające<sup>39</sup>. Wiadomo, że wcześniejsze skazania są ważnym wskaźnikiem negatywnej prognozy. Nie wiadomo jednak, w jakim stopniu ma na to wpływ sam fakt odbywania kary, a jaki cechy osobowościowe i psychiczne<sup>40</sup>. Wiadomo, że wiele przestępstw, także tych najpoważniejszych z użyciem przemocy i seksualnych, ma związek z nadużywaniem alkoholu, narkotyków, zaburzeniami osobowości i z psychozami. Wiadomo również, że odpowiednia pomoc medyczna i poprawa zdrowia fizycznego zwiększają szanse pozytywnej prognozy<sup>41</sup>.

Wiemy także, że w przypadku większości skazanych uzyskana w więzieniu wiedza, formalna edukacja i kwalifikacje zawodowe, jeśli po wyjściu na wolność nie idą w parze ze znalezieniem zatrudnienia i mieszkania, przynoszą znikomą efekt, gdy chodzi o przeciwdziałanie powrotności do przestępstwa<sup>42</sup>. Tu wyraźnie widać, że efekt uwięzienia jest co najmniej w równym stopniu zależny od rynku pracy, efektywności sektora ochrony zdrowia i jakości polityki społecznej.

Tak więc stosowanie środków bez pozbawienia wolności, eliminacja bezrobocia, dobra opieka zdrowotna nastawiona w pierwszym rzędzie na prewencję, a w związku z tym połączona z polityką socjalną i społeczną eliminującą ubóstwo i wspierającą dostęp do edukacji i mieszkań – to podstawowe aspekty działań, które umożliwiają eliminację pierwotną (przez zastosowanie sankcji nieizolacyjnych) i wtórną (przeciwdziałając powrotności do przestępstwa) szkodliwych skutków więzienia.

Gdy kara pozbawienia wolności zostanie orzeczona, nadal coraz szersze możliwości zastosowania elektronicznego dozoru pozwalają na uniknięcie pobytu w instytucji karceralnej. Wciąż jeszcze wiemy niewiele o skutkach elektronicznego nadzoru oraz o tym, w jakim stopniu są zbliżone do skutków uwięzienia. Opinie w tej sprawie oscylują między pełnym entuzjazmem uznaniem a kasandrycznymi wizjami porażki<sup>43</sup>. Można jednak wstępnie założyć, że środek ten realizuje cel § 4 SFS.

<sup>39</sup> A. Tengström, M. Grann, N. Långström, G. Kullgren, *Psychopathy (PCL-R) as a Predictor of Violent Recidivism among Criminal Offenders with Schizophrenia*, „Law and Human Behavior” 2000, vol. 24, no. 1, s. 45–58.

<sup>40</sup> M. Hildebrand, C. de Reiter, V. de Vogel, *Psychopathy and Sexual...*, s. 17.

<sup>41</sup> N. Långström, G. Sjöstedt, M. Grann, *Psychiatric Disorder and Recidivism in Sexual Offenders*, „Sexual Abuse. A Journal of Research and Treatment” 2004, vol. 16, no. 2, s. 139–150.

<sup>42</sup> A. Nilsson, *Living Conditions, Social Exclusion and Recidivism among Prison Inmates*, „Journal of Scandinavian Studies in Criminology and Crime Prevention” 2003, vol. 4, s. 81.

<sup>43</sup> K. R. Gable, R. S. Gable, *Electronic Monitoring: Positive Intervention Strategies*, „Federal Probation. A Journal of Correctional Philosophy and Practice” 2005, vol. 69, no. 1; <http://www.uscourts.gov/fedprob/jun2005/intervention.html>; B. Bloomfield, *In the Right Place at the Right Time: Electronic Monitoring and Problems of Social Order/Disorder*, „The Editorial Board of The Sociological Review” 2001, s. 174–2001.

### **8.5.2. Instytucjonalne metody eliminacji szkodliwych efektów uwięzienia w systemie penitencjarnym**

Cytowane w rozdziale 5 badania wskazują, że dwa światy – więźniów i funkcjonariuszy – istnieją również w Skandynawii. Opisywane relacje nie są tak drastyczne jak te, o których piszą D. Clemmer, G. Sykes, M. Porowski czy W. Poznaniak. Mimo to problem prizonizacji i negatywnych wpływów wykonania kary więzienia jest również obecny w skandynawskich więzieniach. Ustawodawca i władze Szwecji są tego świadome. Podejmowane działania mają na celu dążenie do zminimalizowania skutków prizonizacji.

#### **Potrzeby fizjologiczne**

Wyżywienie, woda, tlen to potrzeby, które szwedzki więzień ma w pełni zaspokojone. W więzieniach – tak dalece, jak to możliwe – przestrzega się zasad dietetycznych związanych nie tylko ze stanem zdrowia, ale i wyznawaną religią osadzonych (§ 16 SFS).

W zakładach karnych otwartych skazani mogą sobie gotować. W zakładach otwartych, w których zarabiają jak pracownicy wolnościowi, mają możliwość zakupu żywności z kantyny według swych potrzeb. Skazany ma natomiast zakaz spożywania napojów alkoholowych i używania narkotyków (§ 23 SFS).

Spełnienie seksualne i uwolnienie od napięcia to sprawa indywidualna. Jednak intymne wizyty partnerskie i przepustki, które wynikają z przepisów, a nie dobrej woli funkcjonariusza, umożliwiają realizację podstawowych potrzeb i podtrzymują kontakt ze społeczeństwem otwartym.

#### **Bezpieczeństwo**

Alienacja jest uważana za istotny czynnik prowadzący do szkodliwych skutków uwięzienia i zagrożenia bezpieczeństwa. W ustawie więziennej jest szereg paragrafów zmierzających do wyeliminowania lub złagodzenia alienacji i zapewnienia bezpieczeństwa skazanych.

#### **Organizacja służby więziennej**

Jest to służba cywilna i jako taka połączona ze służbą probacji, z którą wykonują wspólne zadania. Umożliwia to eliminację odizolowania więzienia od społeczeństwa wolnego.

#### **Długość kar**

Nastawienie na kary krótkoterminowe służy realizacji treści § 4 SFS.

#### **Reguła wykonywania kary w zakładach karnych otwartych**

Reguła ta przeciwdziała alienacji skazanego (§ 7 SFS).

### **Reguła wykonywania kary w zakładach karnych o niewielkiej liczbie miejsc**

W zakładach liczących średnio 50 osób z profesjonalną kadrami można przeciwdziałać napięciom między funkcjonariuszami i więźniami. Trudniej pogardzać i nienawidzić kogoś, z kim gra się w szachy i na co dzień rozmawia.

### **Wymóg uwzględnienia przez funkcjonariuszy trudnej sytuacji więźnia związanej z faktem pozbawienia wolności (§ 9 SFS)**

Kara pozbawienia wolności jest sama w sobie dolegliwością. Uczuła się funkcjonariuszy, aby traktując więźniów, mieli to na uwadze. Poczucie godności funkcjonariuszy nie musi być budowane na poniżaniu więźniów. Otrzymują dobrą pensję, mają dobre warunki pracy i poczucie misji. To nie eliminuje trudności, które tworzy sama instytucja, ale sprzyja realizacji § 4 SFS<sup>44</sup>.

### **Tradycja systemu celkowego**

Zasada wykonania kary w celach jednoosobowych sięga XVIII wieku. Budowane wówczas zakłady celkowe przetrwały w regule, iż kary wykonuje się w celach jednoosobowych. Niewiele zostało z dawnej ideologii, ale i tamta służyła bezpieczeństwu skazanych i poszanowaniu ich prywatności.

Ustawa więzienna i praktyka przywiązują dużą wagę do bezpieczeństwa więźniów<sup>45</sup>. Paragraf 8 SFS reguluje sytuację, gdy skazany czuje się zagrożony, a § 22 SFS, gdy zagraża swoim zachowaniem innym skazanym. Zasada, że kara odbywana jest w porze nocnej w celach jednoosobowych, eliminuje zagrożenia życia, zdrowia, napaści i zgwałcenia. Nie eliminuje jednak tych zagrożeń w porze dziennej, kiedy skazani przebywają razem. W zakładach przeludnionych, również w Szwecji, dochodzi do napaści oraz zgwałceń.

### **Przynależność i szacunek, potrzeby poznawcze i samorealizacja**

Szwedzkie przepisy tak planują przebieg procesu wykonania kary, by uwaga zarówno funkcjonariuszy, jak i skazanych skierowana była ku życiu skazanego na wolności.

<sup>44</sup> Przepisy uwzględniają też interes pokrzywdzonego. Jeśli skazany odbywa karę pozbawienia wolności za popełnienie przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu, wolności, pokojowi, wówczas organ wykonujący orzeczenie ma obowiązek spytać, czy pokrzywdzony życzy sobie wiedzieć: w którym więzieniu przebywa skazany; czy został przeniesiony do otwartego zakładu karnego; uzyskał krótkotrwałą przepustkę z zakładu karnego; w trakcie odbywania kary uzyskał zezwolenie na dłuższe pozostawanie poza zakładem (zgodnie z § 11, 14, 34, 37 lub 43 SFS); został zwolniony z zakładu karnego; uciekł z więzienia; nie powrócił do zakładu z przepustki lub innego pobytu poza zakładem.

Pokrzywdzonemu, który wyraża takie życzenie, można odmówić informacji tylko wówczas, gdy wymagają tego względy ochrony lub zagraża to zdrowiu lub życiu skazanego (§ 35 SFS).

<sup>45</sup> Ustawa reguluje także zasady odbywania kary przez skazanych, którzy nie ukończyli 18 i 21 roku życia (§ 8 SFS).

### **Reguła utrzymania symbolicznej więzi z wolnością**

Możliwość posiadania w celi własnych przedmiotów (§ 24 SFS), prawo do noszenia cywilnej odzieży, prawo do przebywania z innymi więźniami i prawo do oddalenia się i przebywania osobno we własnej celi – to przykłady rozwiązań przeciwdziałających depersonalizacji i wzmacnianiu więziennej podkultury. Podobne funkcje spełnia możliwość samodzielnego przygotowania posiłków, prania swoich rzeczy, utrzymywania kontaktów ze światem zewnętrznym w drodze korespondencji (§ 25–28 SFS), rozmów telefonicznych (§ 30 SFS) i wizyt (§ 29 SFS).

### **Eliminacja katalogu nagród oraz obligatoryjne przedterminowe zwolnienie**

Proces alienacji i adaptacji w więzieniu jest silnie skorelowany z dynamiką stosunków władzy w więzieniu. Im więcej dyskrecjonalnej władzy mają funkcjonariusze, a reguły, którymi się operuje, są niedookreślone, tym większe jest zagrożenie procesem alienacji i konieczności adaptacji do podkultury więziennej. W Szwecji podobnie jak w pozostałych państwach skandynawskich istnieje katalog kar, nie ma zaś katalogu nagród.

### **Plan odbywania kary jako element realizacji potrzeb szacunku, poznawczych i samorealizacji przeciwdziałających prizonizacji**

Badania wykazały, że proces uwięziennienia ma różne okresy nasilenia. Najintensywniejszy jest na początku i na końcu kary, gdy wizja utraconej lub zbliżającej się wolności jest najsilniejsza, ale i przez nieobecność najdotkliwsza.

W szwedzkich więzieniach na początku pobytu więźniów wraz z wyznaczonym do kontaktu z nim funkcjonariuszem opracowuje plan wykonania kary (§ 5 SFS). Uwzględnia on współpracę i kontakty więźnia z organami administracji lokalnej, urzędami, szkołami, ośrodkami zdrowia znajdującymi się w społeczeństwie otwartym. Eliminuje to i przeciwdziała oderwaniu więźnia od społeczeństwa nawet wówczas, gdy odbywa karę w zakładzie zamkniętym. Asymilacja do podkultury zostaje w ten sposób co najmniej ograniczona. Skazany zmuszony jest do orientowania się na przeszłość.

Bliski kontakt z konkretnym funkcjonariuszem nie musi prowadzić do przyjaźni czy nawet koleżeństwa, ale daje formę zażyłości, która pozwala na otwartość i zwalania z obawy wciągnięcia w system donosicielstwa w zamian za nagrodę przepustki czy dodatkowego widzenia. Nagradzanie w więzieniu zachowań, które społeczeństwo otwarte potępia, rodzi cynizm, konformizm, adaptuje do więzienia, a nie do wolności.

Dobre interpersonalne relacje między funkcjonariuszami i skazanymi oraz dbałość o poprawność stosunków między skazanymi to kolejne rozwiązania nastawione na eliminowanie negatywnych efektów uwięzienia (§ 10, 14, 17, 18 SFS).



### Techniki sprzyjające pozytywnej samoocenie więźnia

Pozytywna ocena szans więźnia po wyjściu z więzienia jest wzmacniana na kilka sposobów. Służy temu wspomniany plan wykonania kary, a także obowiązek zapewnienia przez zakład i podjęcia przez skazanego pracy, nauki lub udziału w innej pozytywnej aktywności (§ 7a, 10, 11 SFS)<sup>46</sup>. W godzinach pracy skazany może przebywać poza zakładem. Skazani pracują razem z osobami z wolności (§ 11, 12 SFS). Pierwsza ustawa więzienna z 1916 roku wprowadzała wynagrodzenie za pracę. Był to bonus za dobre wyniki pracy. Podobne rozwiązanie przyjęła ustawa więzienna z 1945 roku i powtórzyła ustawa więzienna z 1964. Zniosła je dopiero ustawa z 1974 roku. W 1979 roku, prezentując prace Komitetu ds. wynagrodzenia skazanych, ówczesny minister sprawiedliwości Sven Romanus podkreślił potrzebę wprowadzenia rynkowych płac w zakładach karnych. Skoro uwięzienie poza pozbawieniem wolności nie powinno pozbawiać niczego więcej, to również nie powinno pozbawiać zarobków<sup>47</sup>.

Prace Komitetu poprzedził, rozpoczęty w 1972 roku, eksperyment w otwartym zakładzie karnym Tillberga i od 1976 w zamkniętym zakładzie Skogome. W pierwszym zakładzie więźniowie pracowali przy produkcji prefabrykatów domów z drewna i w warsztatach mechanicznych. Zarabiali takie stawki, jakie obowiązują na wolności po potrąceniu podatku. Każdy więzień miał sporządzony plan finansowy dotyczący wydatków i oszczędności. Był zobowiązany do odkładania części zarobków na urlopy i okres warunkowego zwolnienia. Doradca finansowy uczył ich, jak inwestować i efektywnie oszczędzać. Skazani musieli sami opłacać swoje wyżywienie i spanie. Praktyka ta trwa nadal.

Skazani otrzymują wynagrodzenie za każdą godzinę aktywnie spędzonego czasu, niezależnie od charakteru zajęć. Zgodnie z treścią § 11 i 14 SFS priorytet mają zajęcia organizowane poza zakładem karnym. Byli więźniowie nie korzystają z preferencji w urzędach zatrudnienia. Więźniowie w Szwecji objęci są powszechnym systemem ubezpieczeń społecznych.

### Umieszczenie skazanego poza zakładem w czasie odbywania kary

Skazanego w trakcie odbywania kary można umieścić poza więzieniem, jeśli takie są wskazania. Często dotyczy to terapii w zakresie uzależnień, ale także pracy czy podjęcia nauki. Decyzje w tej sprawie podejmuje Krajowa Rada Probacji (§ 34 w zw. z § 54 SFS). Rozwiązanie to może sprzyjać adaptacji do społeczeństwa otwartego.

<sup>46</sup> Więźniowie mają obowiązek pracy, nauki lub udziału w użytecznych zajęciach, chyba że ze względów zdrowotnych nie są do tego zdolni (§ 12 SFS). Organizacją pracy skazanych jest zbliżona do tej, jaka jest na wolności. Organizacją pracy kieruje przedsiębiorstwo działające w ramach szwedzkiego systemu więziennego, poszukujące pracy dla więźniów na zewnątrz również w tym celu, aby nie tracili kontaktu ze światem zewnętrznym.

<sup>47</sup> (*Dir 1979:104*) *The Committee on Market Wages for Prisoners, Decision at Cabinet Meeting on August 30, 1979 report by The Minister of Justice, Mr Sven Romanus*, maszynopis, s. 7.

### Obligatoryjne warunkowe zwolnienie

W Szwecji warunkowe zwolnienie nie jest uzależnione od tzw. dobrego zachowania więźnia. Warunkowe zwolnienie jest częścią wykonania kary odbywanej w warunkach wolnościowych. Celem uwięzienia jest powrót skazanego do społeczeństwa. Obligatoryjne warunkowe zwolnienie eliminuje fakultatywność i związane z tym uwikłanie skazanych w świat więzienny, po to by wydostać się na wolność.

W warunkach szwedzkich więzień przed warunkowym zwolnieniem musi się zatroszczyć o zdobycie na wolności pracy, mieszkania, kontynuowanie nauki. Nie jest to proste, ale kieruje jego uwagę poza mury więzienia.

Szanse więźnia – co wykazały badania – zależą od tego, czy będzie w stanie wykorzystać na wolności umiejętności zdobyte w więzieniu. Stąd troska o zapewnienie wychodzącemu pracy i godziwego miejsca zamieszkania. Jest to też kolejny element procesu unikania negatywnych skutków uwięzienia (§ 16 SFS).

Aby ułatwić więźniom znalezienie pracy, Służba Więziennictwa i Probacyji powołała w większości więzień terenowe rady ds. rynku i związków zawodowych (NAFF). Rady te pośredniczą w kontaktach pomiędzy służbą więzienną, lokalnymi przedsiębiorstwami prywatnymi i związkami zawodowymi. Programy zatrudnienia muszą być dostosowane do wymogów rynku pracy oraz indywidualnych umiejętności i zainteresowań więźniów<sup>48</sup>.

### Potrzeby estetyczne

Jednosobowe cele, prawo do indywidualnego, w miarę możliwości, ich urządzenia, prywatne ubrania – to wszystko służy zaspokojeniu potrzeb estetycznych. Normalizacja oznacza, że więzienie: sam budynek, podobnie jak jego wnętrze, również pod względem standardów estetycznych nie będzie odbiegać od innych instytucji, takich jak szpital, szkoła, biuro czy internat.

### Transcendencja

Więźniowie mają prawo do praktyk religijnych (§ 15 SFS) i do czasu wolnego, który mogą poświęcić na rozwój, również duchowy (§ 7 SFS). *Last but not least* – ustawa napisana jest językiem wolnym od dyskryminacji, skierowanym do więźniów i więźniarek, co dodatkowo uwrażliwia na odrębność potrzeb różnych grup skazanych i pozwala na ich lepszą realizację, eliminując negatywne skutki uwięzienia. W więzieniach szwedzkich dużą grupę stanowią obcokrajowcy. Również i wobec nich ma zastosowanie treść § 4 SFS<sup>49</sup>.

<sup>48</sup> *The Organization of Prison Industries, w: Correction in Sweden*, The National Prison and Probation Administration, Norrköping 1980.

<sup>49</sup> P. L. Martens, *Immigrants, Crime and Criminal Justice in Sweden*, „Crime and Justice” 1997, vol. 21, s. 246–248.

## 8.6. Przykłady konkretnych rozwiązań penitencjarnych – elektroniczny monitoring. Wirtualne więzienie przyszłości

Korzenie elektronicznego monitoringu sięgają prac Ralpha Schwitzgebela z Science Committee on Psychological Experimentation w Harvard University. W roku 1964 skonstruował on urządzenie radiowo-telemetryczne, pozwalające zlokalizować i śledzić na ekranie lot pocisków na odległość 400 m.

W początkach lat osiemdziesiątych XX wieku amerykański sędzia, najwidoczniej zainspirowany historią i postacią Spidermana lub Jamesa Bonda, przekonał wytwórców do stworzenia wygodnej do noszenia przez sprawców przestępstw bransolety, pozwalającej na lokalizowanie skazanych. W 1983 roku zapadł pierwszy wyrok nakładający obowiązek noszenia elektronicznej bransolety<sup>50</sup>.

Elektroniczna bransoleta pojawiła się w Stanach Zjednoczonych w czasie, gdy wobec lawinowo wzrastającego w więzieniach przeludnienia wzrosło zapotrzebowanie na dogodną alternatywę. W Szwecji pierwszy eksperyment w 1994 roku poprzedziło wydanie ustawy 1994:451 o intensywnym nadzorze połączonym z elektroniczną kontrolą [Lag (1994:451) om intensivövertäckning med elektronisk kontroll] i debata.

Na korzyść elektronicznej kontroli przemawiały następujące argumenty:

- pozytywne doświadczenia amerykańskie;
- szkodliwe efekty więziennej izolacji i potrzeba ograniczenia stosowania kary pozbawienia wolności;
- możliwość sprawnego kontrolowania skazanego i ograniczenia jego wolności;
- atrakcyjność środka jako alternatywy dla krótkich (do 3 miesięcy) kar pozbawienia wolności;
- planowane oszczędności finansowe;
- brak przekonania, by elektroniczny monitoring mógł zagrażać integralności osoby w stopniu wyższym, niż czyni to kara więzienia.

Prawo zostało przyjęte. Eksperyment przeprowadzony w sześciu okręgach objął w 1997 roku cały kraj, a w 1999 wszedł na stałe do katalogu kar. W 2005 roku rozszerzono możliwość zastosowania elektronicznego monitoringu do 6 miesięcy – Lag (2005:42). Od 2001 roku rozszerzono możliwość stosowania tego typu nadzoru przy przedterminowym zwolnieniu (patrz rozdz. 3).

Ciekawym rozwiązaniem szwedzkim jest fakt, że instytucja ta jest w pełni dobrowolna. Jej zastosowanie jest uzależnione od zgody dorosłych osób, z którymi skazany zamieszkuje. Korzystający z tej formy wykonania kary więzienia zobowiązany jest do comiesięcznych wpłat na fundusz pomocy dla ofiar prze-

<sup>50</sup> M. Black, R. G. Smith, *Electronic Monitoring in the Criminal Justice System*, „Trends & Issues in Crime and Criminal Justice” 2003, no. 254, s. 1.

stępstw. Czas trwania nadzoru jest równy długości wymierzonej kary. Nie jest to areszt domowy, lecz forma wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności. Skazany jest więc zobowiązany pracować, uczyć się lub brać udział w pożytecznych aktywnościach. Podobnie jak w więzieniu ma zakaz spożywania alkoholu, nadużywania narkotyków i obowiązek przeprowadzania wymaganych testów.

W 1998 roku Brottsförebyggande Rådet (BRÅ – Szwedzka Rada Zapobiegania Przystępności) przeprowadziła badania dotyczące oceny dotychczasowego stosowania elektronicznego monitoringu. Badaniami objęto 3930 skazanych, wobec których wykonywano elektroniczny nadzór<sup>51</sup>.

Wśród osób, które lokalne rady probacji zakwalifikowały do elektronicznej kontroli:

- 53% skazano za naruszenie zakazu o prowadzeniu pojazdu w stanie wskazującym na użycie alkoholu;
- 21% skazano za napaść fizyczną;
- 8% odpowiadało za kradzieże i inne przestępstwa przeciwko mieniu;
- co siódmy odbywał karę miesiąca lub poniżej;
- tylko niewiele ponad 10% odbywało karę powyżej 2 miesięcy;
- ok. 2/3 wszystkich badanych prowadziło z partnerem wspólne gospodarstwo domowe;
- 20% miało dzieci poniżej 18 roku życia;
- średni wiek monitorowanych wynosił 31–40 lat;
- ponad 2/3 to uprzednio karani i nieco mniej niż połowa odbywała uprzednio kary pozbawienia wolności;
- spośród blisko 4000 przypadków tylko w ok. 200 elektroniczny nadzór zakończył się niepowodzeniem i musiał być przerwany przed czasem – przyczyną tego najczęściej było nadużywanie alkoholu;
- 90% badanych i 80% ich partnerów przyznało, że gdyby w przyszłości mieli podobny wybór, ponownie zdecydowałiby się na dozór.

Charakterystyczne, że nie wszystkim partnerkom i partnerom odpowiadało to w takim stopniu jak samym skazanym. Być może obecność niezapowiedzianych kontroli była trudna do akceptacji. Ten rodzaj kary pozostawia skazanego na wolności, ale rozciąga jej wykonanie niejako na pozostałych członków rodziny. Mimo to nawet ci, którzy doświadczenie uznawali za „nieprzyjemne” (25% badanych), woleli elektroniczny monitoring od pobytu w więzieniu. Większość badanych uznała, że elektroniczny nadzór jest mniej dolegliwy niż więzienie. Równie pozytywne oceny zebrano od funkcjonariuszy nadzorujących.

Prawie 1/4 tych, którzy kwalifikowali się do elektronicznego nadzoru, nie skorzystała z tej możliwości. Odmówiono ok. 15% tych, którzy prosili o elektroniczny nadzór. W efekcie dozorem objęto blisko 4000 osób.

Badania dotyczące powrotności do przestępstwa po zastosowaniu elektronicznego monitoringu wykonywane były w 1994 i 1995 roku. Wykazały, że

<sup>51</sup> *Intensive Supervision with Electronic Monitoring*, Report nr 4, BRÅ, Stockholm 1999, s. 69–72.

elektroniczny monitoring ani nie zapobiega, ani nie zwiększa przestępczości. Po 3 latach 26% ponownie złamało prawo. W grupie kontrolnej odpowiednia powrotność wynosiła 28%.

Oszczędności z zastosowania tej formy wykonania kary przyniosły w 1997 roku, w zależności od metody kalkulacji, od 70 do 140 mln koron (ok. 8–16 mln dol.). Do tych zysków doszły też obowiązkowe wpłaty przez objętych elektronicznym nadzorem na fundusz pomocy dla ofiar przestępstw. Oblicza się, że 3800 sprawców objętych w danym roku nadzorem to w ciągu roku oszczędność 390 miejsc w więzieniu (należy pamiętać, że kary wynoszą 1–3 miesiące), a pobyt więźnia w więzieniu to koszt ok. 150–185 dol. dziennie.

W badaniach podniesiono również negatywne doświadczenia związane z elektronicznym nadzorem. Sprawujący kontrolę wykonania kary uznali, że nadzór w trakcie pracy (gdy urządzenie jest nieaktywne) bywa niedostateczny. Z kolei sędziowie uznali, że nie jest dobrze, iż decyzja w sprawie zastosowania środka należy nie do nich, ale do organu wykonującego karę. Jest to jednak o tyle logiczne, że elektroniczny monitoring jest traktowany jako forma wykonania kary pozbawienia wolności, a nie jako oddzielna, samodzielna kara.

Elektroniczny nadzór jest w Szwecji generalnie oceniany pozytywnie. Nie przeszkadza, że nie jest bardziej skuteczny od kary pozbawienia wolności. Wystarczy, że jest oceniany jako mniej szkodliwy. Pozostałe państwa skandynawskie są mniej skłonne, by z podobnym szwedzkiemu rozmachem wprowadzać ten środek.

Niewielki rozmiar aparatu elektronicznego, umieszczenie go na kostce u nogi, pozwala go ukryć. Nie przypomina więc średniowiecznych kar piętnujących. Nie ma też na celu piętna, lecz ograniczenie szkodliwości uwięzienia.

Elektroniczny monitoring izoluje dyskretnie. Czy to podnosi jego humanitarną wartość? Hanns Von Hofer słusznie zauważa, że nie tak dawno z entuzjazmem witano rozwiązania amerykańskich zakładów karnych w Auburn i Filadelfii. Miały skutecznie przeciwdziałać przestępczości i być humanitarne<sup>52</sup>. Tak się nie stało. Być może tym razem będzie inaczej. Warto jednak zachować rozwagę.

Środki i metody kontroli stają się coraz bardziej finezyjne, wyszukane, wszechobecne i zminiaturyzowane. Nowe technologie podsłuchu, lokalizacji, śledzenia, kontrolowania i identyfikacji już dawno prześcignęły pomysły Orwella z *Roku 1984*. Elektroniczny stróż na pastwiskach to przestarzała namiastka możliwości kontrolowania przemieszczania się osób. W Sztokholmie ochronie prawa i porządku służy wiele kamer umieszczanych w najróżniejszych miejscach miasta – od metra po korytarze domów. Naukowcy są już dziś w stanie wszczepiać miniaturowe chipy śledzące każdą czynność człowieka. Systemy GPS, techniki badania DNA, monitory, mikrofony, kamery umożliwiają kontrolowanie nie tylko przestępców, ale także całych grup społecznych. Rodzi się nowy, drapieżny przemysł żądny zysków, zainteresowany popytem. Pomysły kamer w toale-

<sup>52</sup> H. Von Hofer, *Notes on Crime and Punishment in Sweden and Scandinavia*, w: *Annual Report for 1999 and Resource Material Series No. 57*, UNAFEI Fuchu, Tokyo 2001, s. 311–312.

tach, by przeciwdziałać paleniu i braniu narkotyków przez młodzież, kamery w mieszkaniach, by kontrolować pracę niań, kamery umieszczone w walizce męża, pozwalające obserwować, co robi wieczorem w hotelu. Komputery już od dawna w wielu czynnościach są sprawniejsze od nas. Te możliwości rozbudzają ciekawość i rodzą podejrzliwość. Możliwość śledzenia i wpływania na zachowanie człowieka za pomocą przemysłowych systemów technologicznych rozrasta się. Dlatego też również do elektronicznego monitoringu powinniśmy podchodzić z ostrożnością, by nie okazało się, że więzienie stało się instytucją zbędną, ale nie dlatego, że rozwiązujemy konflikty przy pomocy sprawiedliwości naprawczej, lecz w związku z tym, że każdy, na wszelki wypadek, jest śledzony, monitorowany i podejrzewany. Więzienia stałyby się wówczas zbędne, ponieważ to społeczeństwo stałoby się więzieniem.

## 8.7. Podsumowanie

Szwedzka polityka penitencjarna zmierza do eliminacji negatywnych aspektów uwięzienia. Metodą jest ograniczanie deprywacji potrzeb człowieka, które narzuca uwięziennienie. Niektóre rozwiązania – odejście od nagród, wprowadzenie obligatoryjnego przedterminowego zwolnienia – wymagają świadomej polityki penitencjarnej. Większość pozostałych to wynik wypełniania treści ERW-2006. Obowiązują one wszystkie kraje członkowskie Rady Europy, z Polską włącznie.

## Rozdział 9

# Duński system penitencjarny

### 9.1. Dania – elastyczność i szacunek dla prawa

O ile Szwecja stanowi przykład kraju drobiazgowo regulującego każdy aspekt wykonania kary, Finlandia przykład tego, ile dobrego może zdziałać zdecydowana wola polityczna i jasna wizja postępowych reform systemu penitencjarnego, a Norwegia przykład konsekwentnych wysiłków na rzecz alternatyw kary pozbawienia wolności przy współistnieniu w penitencjarystyce trendów klasycznych i progresywnych, o tyle Dania jest państwem, w którym nigdy praktycznie nie odstępiono od idei terapii, pragmatycznie adaptując ją do warunków i współczesnej wiedzy. Danię w sposobie wykonania kar izolacyjnych charakteryzuje elastyczność, umiarkowanie, rozsądek, szacunek dla prawa i człowieka. Hans Jurgen Engbo, naczelnik duńskiego więzienia Jyderup, zauważył – i to może uchodzić za dewizę duńskiego więziennictwa – iż dobrze wiemy, że ludzie posyłani do więzienia nie stają się przez to lepsi. Więzienie nie odstrasza i nie czyni z przestępców ludzi szanujących prawo.

Dania, kraj Herstedvester i Ringe, dwóch zakładów karnych dla podobnej populacji więźniów i różnej filozofii wykonania kary. W Herstedvester kierowano się ideą resocjalizacji, w Ringe chciano od resocjalizacji odstąpić. Z czasem w Herstedvester zrezygnowano z tego, co w terapii było szkodliwe, w Ringe, nawet jeśli nie mamy do czynienia z resocjalizacją, to z pewnością z procesem, który chroni przed wyuczoną bezradnością, tak często towarzyszącą wykonaniu kary pozbawienia wolności.

Duńczycy, podobnie jak reszta Skandynawii, mają świadomość tego, że więzienia są kulturowym reliktem. Nie da się go usprawiedliwić aksjologicznie czy cywilizacyjnie. Nie chodzi więc o doskonalenie niedoskonałego. Skandynawowie przyznają, że wiedza o szkodliwych skutkach więzienia nie idzie w parze z pomysłowością, czym zastąpić izolację. Stąd starają się raczej ograniczyć rozmiar

stosowania tej kary i inwestują w kary nieizolacyjne. Nie powiodła się próba likwidacji zakładów karnych zapowiadana w połowie lat dziewięćdziesiątych XX wieku w Szwecji. Warunki urządzenia więzień i wykonania kary nie wynikają z prób ulepszenia instytucji postrzeganej jako cywilizacyjnie złej, ale z faktu przyznania, że obowiązujące w społeczeństwie standardy dotyczą wszystkich instytucji, również tych, które – choć niedoskonale – wciąż istnieją. Udaje się natomiast kształtowanie polityki penitencjarnej nastawionej na minimalizowanie negatywnych skutków uwięzienia. Temu bezpośrednio służy połączenie administracji więziennictwa i probacji.

W Danii urządzenie więzień jest wypadkową elastyczności w zarządzaniu instytucjami, która pozwoliła, gdy taka była potrzeba, na stworzenie koedukacyjnych zakładów karnych.

W miejscach osadzenia kobiet było dużo wolnych miejsc, których brakowało w zakładach dla mężczyzn. Stworzono więc zakłady koedukacyjne, czego przykładem jest zakład karny Horsørød z niewielkim 14-osobowym oddziałem dla rodziców z dziećmi poniżej 3 roku życia i dla małżeństw. Potrzeba chwili pomogła również stworzyć otwarte zakłady karne. Po wojnie nie było czasu ani funduszy na budowanie zakładów karnych, ale były koszary wojskowe, które przerobiono na zakłady, a oszczędzając na budowie murów, stworzono zakłady otwarte, np. zakład karny Kragsskovhede<sup>1</sup>. Dążenie do eliminacji negatywnych efektów uwięzienia – wyuczonej bezradności, nieumiejętności zadbania o swoje podstawowe potrzeby, postawy roszczeniowej i braku treningu umiejętności obywatelskich – motywowało budowniczych zamkniętego zakładu karnego w Ringe. Trzeba jednak było mieć nie tylko pomysł, ale i polot, by zrezygnować z budowy centralnej kuchni dla skazanych. Zamiast niej urządzono sklep. Skazani są zobowiązani sami dokonywać zakupów i sami sobie gotować, sami o siebie zadbać. Głośne i często kontrowersyjne metody leczenia skazanych w zakładzie karnym Herstedvester i próby adaptacji wykonania kary z wykorzystaniem treningów kognitywnych i szerokiej oferty edukacyjnej również w zakresie edukacji kulturowej przygotowanej na potrzeby także specyficznej grupy skazanych, jaką są mieszkańcy Grenlandii, zarówno w więzieniu Nuuk na Grenlandii (przeznaczonym na 56 miejsc), jak i w specjalnym oddziale w Herstedvester przynoszą charakterystyczne dla duńskiej służby penitencjarnej rozwiązania. Są one nastawione na uzyskanie korzyści w postaci rzeczywistej pomocy skazanym w prowadzeniu na wolności dobrego jakościowo życia bez naruszania prawa.

Dania jest krajem etnicznie jednorodnym. Jest również krajem, który nadal pomimo przeżywanych kryzysów społecznych i ekonomicznych może być trafnie określany jako *welfare state*. Stosunkowo wysoka stabilność populacji, niewielka liczba ludności i fakt, że kraj zajmuje niewielką powierzchnię, czynią z Danii idealne miejsce dla badań socjologicznych i kryminologicznych. Pierwsze oficjalne statystyki pochodzą z 1828 roku, a pierwsze opublikowane dane dotyczą lat

<sup>1</sup> Początkowo myślano o jego rozbudowie do 2220 miejsc, jednak szybko z tego zrezygnowano. Zakład jest obecnie przeznaczony na 158 skazanych.



1828–1831. W 1847 roku wydane zostały pierwsze zbiory Tabel Statystycznych, zawierające szczegółowe dane dotyczące przestępczości (*Statistik Tabelvaerk*), obejmujące lata 1832–1840. Od 1933 roku dane te są publikowane w Raportach Statystycznych (*Statistiske Meddelelser*) będących bezpośrednią kontynuacją Tabel<sup>2</sup>.

Współcześnie informacje na temat przestępstw można uzyskać w lokalnym rejestrze karnym i Centralnym Rejestrze Policji (*Rigsregistraturen*). Ten ostatni służy głównie policji i zawiera znacznie więcej informacji ponad te, które odnoszą się do popełnianych przestępstw. Publikowane dane zawierają informacje pochodzące z rejestrów lokalnych (dane dotyczące liczby i rodzaju popełnianych przestępstw, rodzaju wymierzanych sankcji oraz statystyki więzienne). Statystyki dotyczą tylko dorosłych. Nie obejmują czynów popełnionych przez osoby, które nie ukończyły 15 lat.

Dane statystyczne dotyczące przestępczości były zbierane i porównywane w Danii od 1921 roku. Widać z nich wyraźnie, że do II wojny światowej liczba przestępstw utrzymywała się mniej więcej na tym samym poziomie (w 1933 r. było 78 078 zanotowanych przestępstw, co daje 2138 przestępstw na 100 000 mieszkańców; podobny wskaźnik występował również w 1939 r.). W okresie wojny zanotowano ponad dwukrotny wzrost przestępczości, a po jej ukończeniu niemal natychmiastowy jej spadek do poziomu nieco wyższego niż w końcu lat trzydziestych. Ponowny wzrost przestępczości zanotowano w latach sześćdziesiątych. Tendencje zwykłe utrzymywały się również w latach siedemdziesiątych (w 1972 r. popełniono ogółem 301 142 przestępstwa, tj. 6052 na 100 000 ludności)<sup>3</sup>. Wzrost przestępczości jest wyraźny. Należy jednak uwzględnić postępującą urbanizację, wzrost populacji w Danii w porównaniu z okresem przedwojennym o ponad milion oraz silne zróżnicowanie przestępczości – od gwałtów i zabójstw, które stanowiły mniejszość czynów, po najczęściej popełniane przestępstwa przeciwko mieniu, przestępczość związaną z narkotykami i alkoholem<sup>4</sup>, a także zachowania nieprzystojne i naruszające porządek publiczny<sup>5</sup>. Nie bez znaczenia jest wzrost udziału obcokrajowców w ogólnej statystyce przestępstw, ponieważ wielu z nich zostaje skazanych na kary izolacyjne. Odnotowuje się też wzrost przestępczości kobiet, co ma istotny wpływ na duńską praktykę penitencjarną<sup>6</sup>. W porównaniu

<sup>2</sup> S. Hurwitz, K. O. Christiansen, *Criminology*, University Press, London 1983, s. 30.

<sup>3</sup> *Ibidem*, s. 32.

<sup>4</sup> B. Kyvsgaard, *Crime, Punishment, and Social Structure*, w: *Criminal Justice in Denmark*, ed. J. Vestergaard, Institute of Criminology and Penal Law, Copenhagen 1984, s. 6.

<sup>5</sup> Do takich czynów w Skandynawii należało m.in. picie alkoholu w parkach, na ulicach i w innych miejscach publicznych (poza miejscami specjalnie do tego wyznaczonymi, np. restauracje czy piwiarnie).

<sup>6</sup> Warto tu wspomnieć nieco szerzej o czynniku, który zdaniem duńskich kryminologów jest odpowiedzialny za obserwowany w tym kraju w ostatnich dziesięcioleciach wzrost przestępstw. Chodzi tu o zmiany w tradycyjnej strukturze rodziny duńskiej. Po II wojnie światowej zmiany społeczno-ekonomiczne sprawiły, że zmieniły się również funkcje spełniane przez rodzinę. Dzieci nie muszą już kontynuować profesji rodziców, nie muszą również wspierać finansowo rodziców, gdy ci przestają pracować. Razem ze wzrostem dobrobytu w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych rezerwowa armia siły roboczej kobiet wkacza na rynek pracy. Wraz z obser-

ze Szwecją i Norwegią Dania zachowała znacznie łagodniejszą politykę przestępstw związanych z narkotykami. Nie uznaje się tam za przestępstwo posiadania niewielkiej ilości narkotyków na własny użytek. Jednak wzrost przestępczości, który siłą rzeczy musiał wpłynąć na wymierzane sankcje karne, miał tylko niewielki wpływ na statystykę osób skazanych na karę pozbawienia wolności<sup>7</sup>.

## 9.2 Misja duńskiej służby penitencjarnej

Charakterystyczną cechą duńskiej praktyki wykonania kar była niewielka liczba regulacji prawnych. Wykonanie kar było uregulowane jedynie ogólnie w kodeksie karnym i ustawie o administracji wymiaru sprawiedliwości<sup>8</sup>. Podkreślano, że pozwala to na elastyczne wprowadzanie zmian oraz unikanie medialnego rozgłosu i wykorzystania wykonania kary do celów politycznych. W istniejących warunkach nawet wyrok pozbawienia wolności nie oznaczał, że skazany trafi do więzienia. Wielokrotnie, zwłaszcza w stosunku do osób młodych, organy wykonawcze decydowały, że w imię najlepiej pojętej prewencji i reedukacji okres kary odbywać on będzie w domu pod kuratelą rodziców zobowiązanych do egzekwowania od skazanego wywiązywania się z nałożonych obowiązków. Najczęściej należy do nich: podjęcie lub kontynuacja nauki, pracy, leczenia lub terapii, przeproszenie pokrzywdzonego i wyrównanie szkód wyrządzonych przestępstwem. Jednak w 1985 roku lewicowo-socjalistyczna partia Ventresocialisterne przedłożyła wniosek o przygotowanie ustawy regulującej podstawowe kwestie wykonania kar, w tym kary pozbawienia wolności. Argumentem przemawiającym za

wowaną już w połowie lat osiemdziesiątych recesją można by się spodziewać, że kobiety z powrotem zajmą swoje tradycyjne miejsce w domach. Tak się jednak nie dzieje. Kobiety nawet z większą energią niż wcześniej starają się utrzymać na rynku pracy, tym bardziej że spadają realne zarobki. Jedna osoba nie jest w stanie utrzymać rodziny. Zmiany, jakie nastąpiły w latach poprzednich, sprawiły, że kobiety skandynawskie nawet bardziej niż kobiety w innych krajach dbają o swój rozwój zawodowy i niezależność od mężczyzn. Jednym z efektów tego procesu jest wzrost liczby rozwodów i matek samotnie wychowujących dzieci. Można to wyjaśnić i tym, że kobiety przestają być ekonomicznie zależne od mężczyzn, a pomoc ekonomiczna i socjalna świadczona przez państwo umożliwia samotne wychowywanie potomstwa. W efekcie prowadzi to do zjawiska wzrostu przestępczości kobiet, która w okresach poprzednich należała do wyjątków (mniej niż 1%), oraz do wzrostu zachowań przestępnych i dewiacyjnych młodzieży objętej znacznie luźniejszą kontrolą rodziny (a także sąsiadów i szkoły) niż we wcześniejszych latach; B. Kivsgaard, *Crime, Punishment...*, s. 6–7.

<sup>7</sup> Szczególną kategorią skazanych przebywających w duńskich zakładach karnych, najczęściej w zakładzie karnym Herstedvester, są naruszający prawo mieszkańcy Grenlandii. Istnieje też w Danii inna szczególna kategoria więźniów, która budzi wiele żywych emocji. Są to obcokrajowcy starający się o azyl bądź podający się za uciekinierów politycznych. Zgodnie z treścią międzynarodowych konwencji nie powinni przebywać w zakładach karnych i fakt, że jest inaczej, budzi zwątpienie w humanitarność duńskiego systemu prawa i rzuca cień na duński system penitencjarny. Krytyka, jaką wzbuodził ten system, sprawiła, że stworzono specjalny obóz dla uchodźców, których podania o azyl są w trakcie rozpatrywania.

<sup>8</sup> *The Administration of Justice Act Order No. 815 of September 30, 2003*, Det Juridiske Fakultet – Forskningsafdeling III, Københavns Universitet, København 2003.

ustawą była waga instytucji i wola, by Parlament w państwie prawa poczuwał się do odpowiedzialności za podejmowane w tej sferze działania. Nie jest zadaniem ustawy ani zmiana polityki, ani zmiana praktyki penitencjarnej. Chodziło o podkreślenie zobowiązania Parlamentu do czuwania nad sposobem realizacji istotnej sfery administracji państwa, jaką jest wykonanie kar, w tym kary pozbawienia wolności.

Duńska ustawa wykonawcza (DUW), nad którą pracowano ponad 14 lat, została uchwalona przez Parlament w 1999 roku<sup>9</sup>, a weszła w życie 1 lipca 2001. Do tego czasu znowelizowano wewnętrzne przepisy regulujące wykonanie kar tak, by były zgodne z nową ustawą.

Ustawa stanowi ujednoczoną wersję przepisów już istniejących w postaci oddzielnych ustaw i rozporządzeń – dotyczy wykonania zarówno kary więzienia, jak i grzywny, wyroku z zawieszeniem, prac na cele społeczne i wykonania środków zabezpieczających (§ 1 DUW). Za wykonanie kar odpowiedzialny jest Departament Więziennictwa i Probacji w Ministerstwie Sprawiedliwości (§ 2 DUW). Podstawowym zadaniem Służby Więziennictwa i Probacji jest wykonanie kary pozbawienia wolności. Powinno się to odbywać z uwzględnieniem potrzeb w asystowaniu lub wpłynięciu na osobę skazaną, aby wiodła życie zgodne z wymogami prawa (§ 3 DUW). Odpowiednio przepisy § 86 regulującego kwestie warunkowego przedterminowego zwolnienia nakładają na Służbę Więziennictwa i Probacji obowiązek kierowania i asysty zwalnianemu w znalezieniu pracy, rozwiązaniu problemów socjalnych i osobistych, aby wzmocnić jego szanse na ułożenie życia na wolności zgodnie z prawem. Podkreśla się wręcz fundamentalną w tym względzie rolę Służby Więziennictwa i Probacji odpowiedzialnej za skontaktowanie osoby zwalnianej z instytucjami, władzami, które zgodnie z odrębnymi przepisami zobowiązane są do okazania jej pomocy (§ 86 DUW). W tak określonych zadaniach służby penitencjarnej i probacji ich połączenie oraz uznanie za podstawę wykonania kary zasady normalizacji wyraża się w założeniu, że kara pozbawienia wolności powinna służyć resocjalizacji skazanego. Jest to już resocjalizacja pojęta inaczej niż na początku XX wieku, nadal jednak podkreśla się efekt nastawiony na działania pozytywne i przywrócenie jednostki do dobrogo jakościowo życia w społeczeństwie. Jego osiągnięciu służy wyraźne określenie celów działania służby penitencjarnej i probacji. Ich zadaniem jest działanie na rzecz zmniejszenia przestępczości przez zagwarantowanie kontroli, bezpieczeństwa, wsparcia i motywacji, z poszanowaniem godności jednostki i praw człowieka. Mają obowiązek pracować tak, by szanując społeczne poczucie sprawiedliwości, i to wyrażane przez pokrzywdzonych, swoim zachowaniem i działaniami nie zwiększać ograniczeń nałożonych na przestępcę ponad te, które zostały nałożone przez prawo<sup>10</sup>.

<sup>9</sup> M. Frese Jensen, V. Greve, G. Høyer, M. Spencer, *The Danish Criminal Code & The Danish Corrections Act*, 2<sup>nd</sup> ed., DJØF Publishing, Copenhagen 2003, s. 63

<sup>10</sup> *A Programme of Principles for Prison and Probation Work in Denmark*, Ministry of Justice, Department of Prison and Probation, Copenhagen, February 1994, s. 2-9.

Za powołanie nowych zakładów karnych odpowiedzialny jest Minister Sprawiedliwości. Również w jego gestii jest wydawanie przepisów regulujących kwestię odszkodowań dla więźniów za np. wypadki przy pracy.

### 9.3. Ustawowe zasady wykonania kary pozbawienia wolności w Danii

Ustawa zawiera zasady odnośnie do wykonania kar, szczególną wagę przywiązując do kary pozbawienia wolności. Określa, że zasadniczym celem wykonania kary jest szacunek dla sprawiedliwości i potrzeba wpływania na osobę skazaną w sposób, który ma być jej pomocny do zachowania zgodnego z prawem (§ 3 DUW). Wykonanie kar nie może pociągać za sobą innych ograniczeń niż te, które są wyraźnie przewidziane prawem (§ 4 DUW). W stosunku do osoby skazanej na karę pozbawienia wolności obowiązuje od 1946 roku wyraźnie sformułowana zasada: więzień zachowuje, jeżeli wyrok nie stanowi inaczej, prawa i obowiązki obywatelskie. Skazany nie może doznawać ograniczeń poza tymi, które są określone przez prawo bądź wynikają z samego faktu uwięzienia. Zasada ta, choć nie jest w ustawie wyrażona *expressis verbis*, stanowi jej fundament. Zasada ta wyrażona jest również w najnowszym ERW-2006 (reguła 2).

#### Zasada normalizacji

Zasadą regulującą wykonanie kary jest zasada normalizacji, a z niej wynikają pozostałe. Normalizacja przejawia się w sposobie podejmowania decyzji co do miejsca wykonania kary i jej przebiegu. Człowiek z wyrokiem nie przestaje być obywatelem, który ma prawo decydować o sobie. Stąd też przepisy stanowią, że plany dotyczące odbywania kary mają być omawiane ze skazanym. Więzienie nie przestaje być przez to reliktem kulturowym, ale człowiek nie traci podmiotowości. To co w więzieniu sprawia, że człowiek zaczyna być traktowany jak paczka przetrucana z miejsca na miejsce bez podania przyczyn, zostaje tu co najmniej bardzo ograniczone. Organizacja więziennej infrastruktury ma do minimum wyeliminować sytuacje, w których człowiek traci kontrolę nad swoją rzeczywistością. Wynika to nie tylko z poszanowania godności ludzkiej. Równie ważne wydaje się dążenie do tego, by uniknąć sytuacji, w której skazany podda się i pozwoli, by to administracja więzienna decydowała o nim i jego życiu. Koszt społeczny takiego procesu jest wysoki i Duńczycy dobrze to rozumieją. Wymagając więc od więźnia posłuszeństwa, ale wymagają jednocześnie aktywnego uczestnictwa w organizowaniu czasu odbywania kary. Zanim skazany rozpocznie odbywanie kary, otrzymuje wszelkie informacje i porady dotyczące swej sytuacji zawodowej i życiowej.

W celu realizacji tej zasady przeprowadzono w 1999 roku w duńskiej administracji penitencjarnej zmiany nastawione na daleko idącą decentralizację, dzięki którym decyzje mogą być podejmowane już na poziomie lokalnym i dy-

rektor więzienia oraz okręgu są w bliskim kontakcie i współpracy z lokalnymi agencjami odpowiedzialnymi za sprawy związane z wykonaniem kary i zwolnieniem więźnia, a także za sprawy socjalne.

W Danii jako w pierwszym z państw skandynawskich wprowadzono zasadę, że jeśli więzień ma takie życzenie i warunki na to pozwalają, kara może być odbywana z wyłączeniem kontaktów z płcią odmienną, z wyjątkiem godzin pracy. Oznacza to, że taka sama praca powinna być dostępna w zakładach karnych dla skazanych kobiet i mężczyzn. Regułą powinno być także wspólne odbywanie kary przez skazanych obu płci. Koedukacyjne zakłady karne wzbudzały i nadal wzbudzają liczne kontrowersje. Doświadczeni penitencjaryści twierdzą, że zakłady i oddziały koedukacyjne służą w zasadzie tylko mężczyznom i nie tylko dlatego, że kobiet jest zazwyczaj nieproporcjonalnie mniej, ale również dlatego, że kobiety często dbają o zaspokojenie potrzeb współwięźniów nawet własnym kosztem. W efekcie sytuacja taka służy najczęściej podniesieniu samooceny więźniów i nie zmienia niskiej samooceny więźniarek.

#### **Zasada uwłasnowolnienia**

Bezpośrednio z zasady normalizacji wynika zasada uwłasnowolnienia odpowiedzialności za siebie; podejmowania samodzielnych decyzji i ponoszenia za nie konsekwencji. Stanowi *normum* w stosunku do konwencjonalnej mądrości, nie sprzyjającej organizowaniu życia w więzieniu w sposób, który od skazanego wymaga zadbania o swoje sprawy – od wyżywienia, przez utrzymanie czystości pościeli i ubrań, po radzenie sobie w urzędach, z rodziną, planowaniem własnej przyszłości. Wyraźnie podkreśla się, iż nie jest misją więziennictwa uczynienie z więźniów ludzi niezdolnych do zajmowania się swoimi sprawami (§ 43 DUW). Jednak wprowadzenie w życie zasady, która na barki więźnia składa odpowiedzialność za jego sprawy, wymaga stosownego zorganizowania kary pozbawienia wolności. Całość ustawy wykonawczej w części dotyczącej kary pozbawienia wolności, choć wcześniejsza od ERW-2006, odzwierciedla toczony już wówczas na forum Rady Europy dyskusje idące w kierunku eliminowania negatywnych skutków uwięzienia.

#### **Zasada porządku i bezpieczeństwa**

Wyraża się w dążeniu do wykonania kary w warunkach, które gwarantują bezpieczeństwo społeczeństwa, więźniów i funkcjonariuszy (§ 35, 43 DUW). Zasady te pozwalają na wprowadzenie ograniczeń w swobodach skazanych – od korzystania z usług religijnych, przez urządzenie celi, po możliwość dokonywania zakupów, wstrzymania konkretnego listu, odmowy na konkretną wizytę (§ 55 DUW). Dużą wagę przywiązuje się do ograniczenia używania narkotyków. Kary podejmowane w ramach zasady bezpieczeństwa i porządku nie mają nic wspólnego z karami dyscyplinarnymi (§ 68 DUW). Więźniowie są zachęceni do dobrowolnego przestrzegania zasad w zamian za dostęp do proponowanych w zakładach usług. Przykładem tego są oddziały wolne od narkotyków; przeby-

wający w nich dobrowolnie skazani godzą się na testy na nieobecność narkotyków. Z zasady tej wynika również prawo skazanego do wolności od mobbingu i przemocy tak fizycznej, jak i psychicznej również ze strony innych więźniów (§ 22, 26 DUW).

Charakterystyczne dla polskiej rzeczywistości opisy „drugiego”, nieformalnego życia w więzieniu należą do rzadkości w naukowej literaturze skandynawskiej. Nie jest to jednak jednoznaczne z brakiem występowania negatywnych przejawów nieformalnych struktur. Pojedyncze cele, możliwość indywidualnej aranżacji wnętrza celi, małe liczebnie zakłady karne, niewielkie oddziały, bezpośrednio, codzienne kontakty funkcjonariuszy i więźniów – to elementy zmniejszające negatywne efekty uwięzienia, ale nie eliminujące przejawów nieformalnych układów. Samo zjawisko nieformalnych relacji w organizacji nie jest negatywne z definicji. Tendencja do ich nawiązywania jest naturalnym elementem każdej struktury organizacyjnej. W więzieniu jednak budowa takich relacji opiera się na przeciwstawieniu grupie formalnej, jaką jest więzienie, i dążeniu do przejęcia faktycznej władzy oraz realizacji własnych celów, niezgodnych z celami organizacji. W warunkach więziennych jest często przeniesieniem podwójnym – niechęci zwalczających się grup na wolności i niechęci do służby więziennej. Rozpoznanie sytuacji polega na dobrej znajomości zarówno poszczególnych więźniów, jak i atmosfery na oddziale. Istotna jest tu również odpowiednia alokacja więźniów, która ma na celu unikanie konfliktów na tle rywalizacji grup przeniesionych z wolności, a także na tle rasowym i etnicznym. Przykłady konfliktów można śledzić w kolejnych raportach Europejskiego Komitetu ds. Przewencji Przeciwko Torturom i Nieludzkiemu lub Poniżającemu Traktowaniu (CPT) i w odpowiedziach przygotowanych dla CPT przez rząd duński. Dokumenty z lat 1996–2002 dobrze ilustrują problemy stwarzane przez długoterminowych więźniów należących do grup tzw. gangów motorowych (zwłaszcza „Anioły Piekła” i „Bandidos”), tworzących w niektórych zakładach karnych klimat zastraszenia, przemocy i wykorzystywania więźniów nienależących do grupy<sup>11</sup>.

<sup>11</sup> *Report to the Danish Government on the Visit to Denmark Carried out by the European Committee for the Prevention of Torture and Inhuman or Degrading Treatment or Punishment, CPT from 29 September to 9 October 1996*, Council of Europe Strasbourg, 24 April 1997 CPT/Inf (97). *Response of the Danish Government to the Report of the European Committee for the Prevention of Torture and Inhuman or Degrading Treatment or Punishment, CPT on the visit to Denmark from 2 to 8 December 1990*, Strasbourg, 21 March 1996 CPT/Inf (96) 14. *Interim Report of the Danish Government in Response to the Report of the European Committee for the Prevention of Torture and Inhuman or Degrading Treatment or Punishment CPT on the Visit to Denmark from 29 September to 9 October 1996*, CPT/Inf (97) 14, Strasbourg, 11 December 1997. *Report to the Government of Denmark on the Visit to Denmark Carried out by the European Committee for the Prevention of Torture and Inhuman or Degrading Treatment or Punishment, CPT from 28 January to 4 February 2002*, CPT/Inf 9(2002)18. *Follow-up Report of the Danish Government to the Report of the European Committee for the Prevention of Torture and Inhuman or Degrading Treatment or Punishment CPT on the Visit to Denmark from 29 September to 9 October 1996*, Strasbourg, 28 April 1998 CPT/Inf (1998) 6. *Report to the Government of Denmark on the Visit to Denmark Carried out by the European Committee for the Prevention of Torture and Inhuman or Degrading Treatment or Punishment, CPT from 28 January to 4 February 2002*, CPT/Inf 9(2002)18.

Z jednej strony próby stworzenia dla członków gangów oddzielnych oddziałów, z mniejszą liczbą osób, lepszymi warunkami odbywania kary, liczniejszą i dobrze przygotowaną kadrą, dają tylko niewielkie efekty. Uwaga CPT, iż może to być spowodowane tym, że grupa ta klasyfikowana jest jako „silnie negatywna”, może być słuszna<sup>12</sup>. Nawet dobre warunki nie muszą niwelować efektu etykietowania i identyfikacji z rolą przypisaną tak osobom zakwalifikowanym. Z drugiej strony faktem jest, że osoby te pozostawione na oddziałach ogólnych przyczyniają się do ich dezintegracji. Duńskie władze penitencjarne przyznają, że od połowy lat dziewięćdziesiątych mają do czynienia z przejawami agresji wśród więźniów. Współcześnie znacznie więcej, niż 20 lat temu, więźniów należy do grupy agresywnych napastników, wykazuje problemy psychiczne, jest skazanych za poważne przestępstwa kryminalne z użyciem przemocy i – co nie mniej ważne – jest starszych wiekiem<sup>13</sup>.

Więźniów, którzy wywierają presję na słabszych, izoluje się w oddzielnych oddziałach. Organizacja zajęć sportowych (tenis stołowy, badminton, siłownia), system dwóch kluczy, który pozwala na posiadanie klucza do własnej celi i niewpuszczanie do celi niechcianych gości, czy szkolenie dla funkcjonariuszy z zarządzania międzykulturowego to przykłady innych metod nastawionych na ochronę więźniów słabszych fizycznie lub dyskryminowanych ze względu na rasę czy kolor skóry<sup>14</sup>.

Alokacji więźniów poświęca się wiele miejsca w pracach zespołów funkcjonariuszy w każdym zakładzie karnym. W Danii czyni się starania, aby więźniów niewygodnych dla kadry penitencjarnej nie identyfikować jako „silnych”. To określenie stosuje się jedynie w związku z relacjami między więźniami i mając na uwadze bezpieczeństwo osadzonych.

### Zasada proporcjonalności i łagodności

Zasady te dyktują przesłanki miejsca odbywania kary (§ 60.3, § 62–65 DUW). Normalizacja uzasadnia odbywanie kar w zakładach półotwartych i otwartych. Więźniowie odbywają kary w zakładach otwartych, w których nie ma ani murów, ani krat, a bezpieczeństwo oparte jest na samodyscyplinie skazanych i dozorcze funkcjonariuszy. Podobna tendencja występuje w pozostałych państwach skandynawskich. Doświadczenie wskazuje, że więzienie otwarte lepiej służy wdrożeniu więźnia do warunków wolnościowych. Trudniej jest o praktykowanie zasad normalizacji w zakładach zamkniętych<sup>15</sup>.

<sup>12</sup> *Report to the Government...*, CPT/Inf 9(2002)18, s. 19.

<sup>13</sup> *Nordic Prison Education. A Lifelong Learning Perspective*, ed. T. Langelid, Norden, Copenhagen 2005, s. 129.

<sup>14</sup> *Interim report...*, CPT/Inf(97), s. 19; *Response of the Danish...*, CPT/Inf(96), s. 41.

<sup>15</sup> *Ibidem*; *Annual Report of the Finish Prison and Probation Services 2002*, Criminal Sanctions Agency, Vammalan Kirjapaino Oy, Helsinki 2003; *Information about Swedish Prison and Probation Service*, Fact Sheet, Ministry of Justice, Sweden July 2004; *The Norwegian Correctional Service. Execution of Sentence Care and Confinement of Convicts in Norway*, Ministry of Justice, Oslo 2004.

Zakład zamknięty to opcja, która wynika z długości wyroku lub charakteru czynu (§ 22 DUW). Skazany umieszczony w zakładzie otwartym może zostać przeniesiony do zakładu zamkniętego, jeśli zachowuje się w sposób niedopuszczalny.

Stylistyka przepisów wskazuje, że dla podjęcia decyzji o przeniesieniu wystarczy samo przypuszczenie, że niestosowne zachowanie może nastąpić. Skazany może zostać przeniesiony do zakładu zamkniętego na własne życzenie, gdy wymaga tego jego osobista lub rodzinna sytuacja. Skazany może zostać przeniesiony do zakładu karnego Herstedvester – zakładu dla skazanych wymagających szczególnej opieki medycznej, jeśli zachodzi taka potrzeba potwierdzona opinią medyczną.

W sytuacji, w której można wybrać jeden spośród otwartych bądź zamkniętych lub jeden z lokalnych zakładów karnych, więzień ma być umieszczony tam, gdzie chce. Życzenie więźnia, w szczególności odnoszące się do jego sytuacji rodzinnej, zawodowej, zatrudnienia i edukacji, powinno być również brane pod uwagę. Wyjątki od tej reguły są ściśle określone w § 23 DUW. Pozostają one w związku z:

- krótkoterminową karą więzienia;
- koniecznością wykorzystania miejsc pozostających do dyspozycji w więzieniach;
- chęcią ochrony więźnia przed atakami współwięźniów bądź zaoferowaniu mu możliwości pobierania nauki czy wykonywania pracy bądź opieki medycznej lub innej opieki specjalistycznej;
- ochroną więźnia przed atakami środowiska (bierze się tu pod uwagę wzburzenie ludzi w sprawach szczególnie drastycznych); przeniesienie więźnia z zakładu zamkniętego do otwartego jest możliwe, gdy ustaną przyczyny, które przemawiały za tym, by skazany odbywał karę w zakładzie karnym zamkniętym (§ 24 DUW).

Z przeniesienia takiego powinno się zrezygnować na prośbę więźnia o pozostawienie go w danym zakładzie lub gdy przemawiają za tym okoliczności szczególne czy sytuacja rodzinna skazanego oraz gdy czas pozostały do zakończenia kary jest krótki.

Przeniesienie więźnia z zakładu otwartego do zamkniętego może nastąpić, gdy skazany:

- uciekł bądź usiłował dokonać ucieczki z zakładu;
- jest oskarżony o popełnienie przestępstwa zagrożonego wysoką karą bądź dopuścił się poważnego wykroczenia dyscyplinarnego; gdy jednak z informacji dotyczących skazanego wynika, że jego dalszy pobyt w zakładzie otwartym nie przedstawia żadnego ryzyka, może on tam pozostać.

Z zasady i zgodnie z ERW-2006 przeniesienie więźnia następuje po przedyskutowaniu z nim tej decyzji i tak dalece, jak to możliwe, przy uwzględnieniu jego woli i życiowej sytuacji. W raportach CPT i sprawozdaniach Departamentu Więziennictwa i Probacji można znaleźć przykłady konfliktów między skazanymi



a funkcjonariuszami, przykłady niewłaściwego potraktowania więźnia, ale nie ma mowy o dowolnym, kierowanym wewnętrznymi animozjami i rozgrywkami przenoszeniu więźnia z miejsca na miejsce. Nie służyłoby to utrzymaniu dobrej atmosfery na oddziale i dobrej jakościowo pracy funkcjonariuszy.

Minister Sprawiedliwości lub osoba przez niego wyznaczona może także zdecydować, że wykonanie wyroku lub jego części zostanie zawieszona, gdy:

– przemawia za tym osobista (nauka, zdrowie), rodzinna, zawodowa sytuacja skazanego;

– względ na przestrzeganie prawa nie przemawia przeciwko zawieszeniu wykonania kary. Jeżeli skazany w czasie przewidzianym ustawą zwróci się o zawieszenie jej wykonania, wykonanie kary zostaje wstrzymane do czasu wydania w tej sprawie właściwej decyzji (§ 12 DUW).

Skazany rozpoczynający wykonanie kary zna datę zwolnienia po odbyciu całej kary oraz datę warunkowego przedterminowego zwolnienia, które zazwyczaj następuje po odbyciu 2/3 kary zgodnie z § 38.1 d.k.k. (§ 14 DUW).

#### **Zasada odbywania kary jak najbliżej miejsca zamieszkania**

Skazany powinien odbywać karę jak najbliżej swojego miejsca zamieszkania (§ 23 DUW). Jeśli to możliwe, wszelkie sprawy związane tak z umieszczeniem, jak i przeniesieniem więźnia powinno się konsultować z więźniem, uwzględniając jego zdanie i życzenia. Każdy ze skazanych otrzymuje estetycznie wydany i czytelny wykaz zakładów karnych z opisem ich specyfiki co do miejsca, profilu zakładu, istniejących w nich form proponowanej pracy, edukacji i zajęć, z jakich skazani mogą korzystać. Wspólnie z urzędniczką, w atmosferze spokoju i życzliwości rozważa te kolejne miejsca. Gdy skazany zdecyduje się na wybór miejsca, które np. mogło być oddalone od miejsca zamieszkania jego bliskich, ale daje mu szansę pobierania nauki lub wykonywania konkretnego zawodu, urzędniczka i osoba skazana rozważają najlepszy termin do rozpoczęcia wykonywania wyroku.

Skazani są uprzedzani, że jeśli w okresie oczekiwania na rozpoczęcie kary popełnią kolejne przestępstwo, szansa na uzyskanie miejsca w wybranym zakładzie będzie najpewniej niewielka. Jeśli natomiast z określonych powodów wskazane będzie zarządzenie przerwy w karze, Minister Sprawiedliwości lub upoważniona przez niego osoba może na to zezwolić.

#### **Zasada przestrzegania prawa, poczucia sprawiedliwości i interesu ofiary**

Przerwa w karze wynika z zasady przestrzegania prawa. Wyrok sądu powinien być wykonany jak najszybciej (§ 8 DUW) i w całości. Gdy jednak szczególne okoliczności rodzinne, zawodowe lub związane z pobieraną edukacją za tym przemawiają, a względ na przestrzeganie prawa nie uniemożliwia podjęcia takiej decyzji (§ 71 DUW), przerwa może być udzielona. Przerwa udzielana jest na czas określony i pod warunkiem, że skazany nie popełni w jej trakcie przestępstwa.

Zasadą, która ma istotny wpływ na kształtowanie kultury wykonania kary pozbawienia wolności, jest zasada poczucia sprawiedliwości. Zgodnie z § 59 DUW skazany ma prawo udzielać wywiadów, występować w mediach, wyrażać zgodę na umieszczanie swoich fotografii w mediach, jeżeli nie sprzeciwia się to wyraźnie zasadzie poczucia sprawiedliwości. Vagn Greve w komentarzu do ustawy wykonawczej zwraca uwagę, że zasada ta jest niezwykle delikatna i należy uważać, aby nie wykorzystywać jej jako eufemizmu dla próby restrykcyjnej polityki penitencjarnej.

Skazany ma prawo udzielać wywiadów do prasy. Minister Sprawiedliwości ze swej strony ma prawo, mając na celu przeciwdziałanie oczywistemu rozmięgnięciu się treści wypowiedzi z faktami, ustalić reguły ograniczające możliwość udzielania wywiadów prasie. Jest to reguła wprowadzająca możliwość daleko posuniętej cenzury, z której – na co wskazuje praktyka – raczej się nie korzysta. Minister i jego przedstawiciele mogą zawsze przedstawić prasie swoją wersję i dowody. Ograniczenia, które wprowadzano w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, w praktyce działały tylko przeciwko interesom reprezentowanym przez Ministerstwo Sprawiedliwości, stwarzając wrażenie, iż system obłożony jest restrykcjami naruszającymi prawa więźniów (§ 59 DUW).

Bardziej klarowna jest zasada interesu ofiary. Sposób wykonania kary i korzystania przez więźnia z jego praw nie może naruszać bezpieczeństwa pokrzywdzonego. Pokrzywdzony nie ma wpływu na sposób wykonania kary, ale dobrze pojęta ochrona interesu ofiary może mieć wpływ na ograniczenia sprawcy co do korespondencji, telefonów, publikacji i kontaktów z mediami (§ 55–59 DUW).

### **Zasada podporządkowania i prawa do informacji**

Zasada ta (§ 32 DUW) nakazuje skazanemu postępować zgodnie z dyrektywami i regulaminem wykonania kary. Traktuje też o prawach więźnia (§ 31.1 DUW). Po przybyciu do zakładu więzień jest od razu informowany o przysługujących mu prawach i spoczywających na nim obowiązkach (§ 31 DUW). Przedstawiciel zakładu wspólnie z więźniem ustalają plan jego pobytu w placówce. Wytyczenie konkretnych celów pozwala więźniowi planować swoją przyszłość i ułatwia pracę funkcjonariuszom (§ 31 DUW). Plan pozwala skryształizować zadania, jakie stoją przed więźniem i funkcjonariuszami w trakcie pobytu więźnia w placówce. Dotyczy bardzo konkretnie ujętych zadań i czasu, w jakim mają być wypełnione. Do zakładów karnych w Danii – co podkreślają sami Duńczycy – podobnie jak i w innych państwach trafiają najczęściej ludzie, którzy potrzebują wsparcia, opieki, często mają problemy z alkoholem, narkotykami<sup>16</sup>.

<sup>16</sup> K. Nielsen, *Resume af arresthusundersøgelsen forsorgsarbejdet blandt mandlige varetegstfanger og mandlige afsonere i 19 arresthuse* (Streszczenie z badań przeprowadzonych w 19 aresztach i miejscach izolacji), Forskningsrapport nr 2, Marts 1974, Kriminalforsorgen, Justitsministeriet, Kriminalpolitisk forskningsgruppe, København 1974, s. 23–24. Zbadano 120 aresztantów i 165 osób poddanych bezterminowej izolacji. Większość była wcześniej karana, miała problemy z alkoholem, wymagała stałej opieki i pomocy socjalnej.

Więźniowi gwarantuje się swobodną możliwość kontaktu z innymi więźniami (§ 32 DUW). Dzieje się to w systemie, w którym długo holdowano zarówno filadelfijskiej zasadzie pełnej izolacji, jak i ausburnskiemu systemowi pełnej ciszy. Obecnie podkreśla się, że stawianie barier w kontaktach jest nie tylko bezcelowe, ale może być wręcz szkodliwe. Jeśli więzień sobie tego życzy, a warunki na to pozwalają, kara powinna być odbywana w nieograniczonym kontakcie ze współwięźniami (poza izolacją w nocy). Przepisy pozwalają więźniom na wybór spośród siebie, na każdym oddziale lub dla specyficznej grupy więźniów, rzecznika swoich interesów, który reprezentuje więźniów w kontaktach z przedstawicielami administracji więziennej. Spotkanie wszystkich więźniów z naczelnikiem następuje tylko wówczas, gdy skazani nie chcą wybrać rzecznika. Naczelnik zawsze może spotkać się z więźniami, jeśli uzna to za wskazane. Więźniowie zawsze mogą odwołać rzecznika, poprosić o spotkanie z naczelnikiem i dokonać wyboru nowego rzecznika – może to być ta sama osoba co uprzednio – (§ 34 DUW). W praktyce nie ma ograniczeń w kontaktach między naczelnikiem a więźniami.

Więźniowie mogą decydować lub współdecydować w większości spraw, które ich dotyczą, z wyjątkiem – co zrozumiale – kwestii dotyczących ochrony oraz indywidualnych bądź dyscyplinarnych spraw więźniów. Mają prawo do uczestniczenia i otrzymywania posług religijnych i duchowych (§ 35 DUW), prawo do kontaktu i rozmowy z duchownym. Skazanemu gwarantuje się także bezpłatną opiekę medyczną (§ 45 DUW). Mają prawo do posiadania w celi swoich rzeczy – w tym mebli oraz własnych pieniędzy (§ 36 DUW). Więźniowie mają również prawo do publikowania swoich biuletynów lub gazet i zakład jest zobowiązany do udzielania im koniecznej pomocy (§ 37 DUW). Naczelnik ma prawo wglądu do materiału przygotowanego do publikacji i do cenzury. Treści prezentowane w pismach nie mogą osłabiać ochrony zakładu, bezpieczeństwa i porządku oraz naruszać dóbr osobistych konkretnego więźnia.

Zakład karny ma obowiązek pomóc więźniowi w uporządkowaniu jego sytuacji zawodowej, społecznej i osobistej. Ma to na celu stworzenie realnych szans dla więźnia do prowadzenia na wolności życia wolnego od działalności przestępczej i do zminimalizowania szkodliwych skutków uwięzienia.

Zakład karny ma także obowiązek skontaktować więźnia z osobami i instytucjami, które zgodnie z obowiązującymi przepisami zobowiązane są do okazania więźniom pomocy. Służba więzienna pełni tu aktywną rolę. Zrywa się tu z tradycyjnym ujęciem roli funkcjonariusza więziennego, co pozwala w efekcie na kształtowanie pozytywnych relacji między funkcjonariuszem a więźniem. Jest to ważne również dla utrzymania kontaktu więźnia ze społeczeństwem otwartym. Poznanie więźnia ułatwia decyzje w sprawach przepustek. Więzień może otrzymać przepustkę, jeśli uzasadnia to cel uwzględniający racje humanitarne, edukacyjne, zawodowe lub terapeutyczne. Przepustki udziela się, jeśli nie ma powodów do przypuszczenia, że w trakcie przepustki skazany może popełnić

nowe przestępstwo lub będzie starał się uniknąć odbywania pozostałej części kary (§ 46 DUW)<sup>17</sup>.

Każdy więzień ma również prawo przynajmniej raz w tygodniu do co najmniej jednej jedno- lub dwugodzinnej wizyty. W wielu zakładach reguła ta jest znacznie rozszerzona. Wizyty są praktycznie dopuszczalne codziennie po pracy. Odwiedzający musi uzyskać wcześniej zgodę naczelnika na składanie odwiedzin. Może być także zobowiązany do poddania kontroli swej wierzchniej odzieży i rzeczy przyniesionych do więzienia (§ 51–53 DUW).

Więzień ma prawo przebywać w więzieniu ze swoim dzieckiem poniżej 3 roku życia, jeśli nie uważa się, że byłoby to sprzeczne z interesami dziecka. Przepisy te są neutralne ze względu na płeć więźnia. Zarówno matka, jak i ojciec może, gdy sytuacja tego wymaga, w warunkach określonych prawem, przebywać w zakładzie karnym z dzieckiem (§ 54 DUW).

Obcokrajowcy przebywający w duńskich więzieniach mają prawo, ale nie obowiązek, do kontaktu i rozmów z przedstawicielami dyplomatycznymi lub konsularnymi swego kraju.

Więzień ma prawo wysyłać i otrzymywać listy. Listy powinny podlegać cenzurze tylko w szczególnych sytuacjach, gdy wymagają tego względy ochrony i bezpieczeństwa. Cenzura jest niedopuszczalna, gdy korespondencja skierowana jest do/od Ministerstwa Sprawiedliwości, Departamentu Więziennictwa i Probacji, sądów, prokuratury, policji, ombudsmana, członków Parlamentu, Europejskiej Komisji Praw Człowieka, adwokata (§ 56 DUW).

Więzień ma prawo do utrzymywania kontaktu drogą telefoniczną, również wtedy gdy kontakt listowy nie następuje z trudnością. W wyjątkowych sytuacjach można uzależnić zgodę na rozmowę telefoniczną od zgody na nagrywanie jej treści lub odbywania w obecności funkcjonariusza. W tych przypadkach osoba, z którą prowadzona jest rozmowa, jest o tym uprzedzana (§ 57 DUW).

Skazani mają zagwarantowany dostęp do prasy, książek, radia i telewizji. Obcokrajowcom gwarantuje się możliwie jak najszerszy dostęp do literatury i prasy wydawanej w rodzinnym języku (§ 58 DUW). To ostatnie niekiedy następuje pewne problemy, zwłaszcza że z czasem zwiększa się liczba obcokrajowców i pochodzą oni z różnych stron świata.

### Zasada prawa i obowiązku pracy

Obowiązek pracy oznacza, że zakład karny musi zorganizować skazanemu użyteczne zajęcie, a więzień musi je wykonywać. Położenie nacisku na to, że

<sup>17</sup> Udzielenie przepustki może być ograniczone warunkami. Przepustka może być udzielona w asyście funkcjonariuszy. Skazany może zostać zobowiązany do spędzania nocy w trakcie przepustek w lokalnym areszcie w miejscowości, do której się udaje. Skazany może również być zobowiązany do zameldowania się na posterunku policji lub w Departamencie Więziennictwa i Probacji. Udzielona więźniowi zgoda na przepustkę może zostać odwołana, jeżeli w czasie trwania przepustki zostanie on oskarżony o popełnienie nowego przestępstwa lub w inny sposób naruszy warunki będące podstawą jej wydania. Decyzja może również zostać odwołana, gdy będą za tym przemawiały nowe informacje uzyskane na temat więźnia (§ 48 DUW).

więzień ma być zajęty, bez obowiązku dostarczenia zajęcia stwarza sytuację, w której obowiązek sensownego zajęcia w trakcie odbywania kary staje się niekiedy hasłem bez pokrycia. Przepisy ustawy wykonawczej nie określają – tak jak czynią to nowe przepisy fińskie – *expressis verbis* obowiązku służby penitencjarnej do dostarczenia skazanym zajęcia. Zasada ta wynika z istoty normalizacji i stwierdzenia w § 38 DUW, że Minister Sprawiedliwości może określić sytuacje, w których ogólna zasada, iż każdy skazany musi uczestniczyć w pracy, edukacji lub innej pożytecznej aktywności, może ulec zmianie w niektórych zakładach wobec pewnych grup więźniów, ale i wtedy skazanemu należy zaoferować zajęcie (§ 38.2 DUW).

Każdy więzień ma prawo i obowiązek do pracy, nauki, szkolenia zawodowego lub wykonywania konkretnych zajęć (§ 38 DUW). Praca w ujęciu skandynawskim nie ma nic wspólnego z pracą więźniów, z jaką mieliśmy do czynienia w okresie PRL, kiedy to więźniowie stanowili tanią siłę roboczą, a zakłady karne wyrabiały z nadwyżką plany gospodarcze. Sensowne zajęcia jest elementem, który ma sprzyjać rozwojowi więźnia i skłonić go do pożytecznego spędzenia czasu. Więźnia nie można zmusić do terapii i zmuszać nie należy, ale więzień ma obowiązek podporządkować się regułom wykonania kary, a te zakładają spędzanie czasu w sposób sensowny. Stąd w całym systemie skandynawskim przez pracę rozumie się zarówno wykonywanie pracy w warsztatach pracy, pracy zorganizowanej na zewnątrz, przy produkcji prowadzonej w zakładzie, jak i uczestnictwo w nauce szkolnej, w kursach zawodowych. Za wykonywaną pracę skazany otrzymuje wynagrodzenie. Wynagrodzenie otrzymuje również więzień, któremu nie można zaoferować pracy, który nie może wykonywać pracy z powodu choroby i który zwolniony jest z obowiązku pracy. Więzień, który nie stawia się do pracy bez usprawiedliwienia, otrzymuje tylko tyle, ile potrzebne jest do pokrycia jego potrzeb osobistych. Z jego wynagrodzenia za pracę można dokonać stosownych potrąceń za każdy nieusprawiedliwiony dzień nieobecności w pracy.

Wysokość stawek wyznacza Minister Sprawiedliwości (§ 42 DUW). Zakład karny jest również zobowiązany do zaoferowania więźniom zajęć w czasie wolnym od pracy (§ 43 DUW). Skazany powinien przynajmniej godzinę w ciągu dnia przebywać na powietrzu.

### **Zasada nadzoru nad wykonaniem kary pozbawienia wolności**

Zasada odnosi się do sytuacji, gdy konieczne staje się użycie siły. Przygotowanie kadry w Danii i innych państwach skandynawskich przewiduje umiejętność radzenia sobie w sytuacjach trudnych metodą powstrzymania. Polega ona na umiejętności stosowania blokad przed fizycznym zamachem i psychologicznego rozładowania agresji i strachu.

Użycie siły jest dopuszczalne w sytuacji przymusowej, aby uniknąć zagrożenia gwałtu, powstrzymać przemoc, zapobiec zabójstwu, samobójstwu lub ucieczce, lub aby wymusić podporządkowanie się prawu, gdy skazany umyślnie postępuje niezgodnie z obowiązującymi zasadami (§ 62 DUW).

Użycie siły może polegać na wykręceniu i ściągnięciu rąk, nadgarstków, pchnięciu, jak również użyciu pałki, gazu łzawiącego. Użycie siły powinno być stosowane z jak największą ostrożnością, na jaką pozwalają okoliczności. Po użyciu siły więźniowi należy zapewnić stosowną opiekę lekarską. Użycie siły jest niedopuszczalne, gdy przyczyna byłaby nieproporcjonalnie błaha w stosunku do użytych środków i mogłoby to w efekcie doprowadzić do wywołania uczucia poniżenia więźnia i niechęci wobec funkcjonariuszy więziennych (§ 62.3 DUW).

Takie ujęcie przepisów jest w równym stopniu podyktowane szacunkiem dla osoby uwięzionej jak ochroną funkcjonariuszy. W atmosferze niechęci i nienawiści w stosunku do funkcjonariuszy ich praca byłaby niewspółmiernie trudniejsza, nawet jeśli mogliby posługiwać się na co dzień siłą, niż w warunkach gdy użycie siły jest czymś wyjątkowym i zazwyczaj usprawiedliwionym w opinii zarówno funkcjonariuszy, jak i więźniów. Przepisy przewidują w określonych sytuacjach stosowanie kajdanków, umieszczenie w celi izolacyjnej oraz stosowanie kar dyscyplinarnych. Podstawą pracy funkcjonariuszy jest dążenie do utrzymania spokoju i dobrej atmosfery, która pozwala na orientację w nastrojach i zarządzanie ludźmi bez potrzeby odwoływania się do kar i przemocy (§ 64, 65, 67–74 DUW)<sup>18</sup>. Przepisy nie przewidują nagród. Wszystko, co nie jest zakazane, jest dozwolone i nie powinno być ograniczane i przyznawane więźniom w formie nagród.

Skazani mają prawo składać skargi na działania kadry penitencjarnej i probacji. Skargi rozpatruje Departament Więziennictwa i Probacji, a skargi na ten Departament – parlamentarny ombudsman. Zgodnie z ustawą z 1996 roku ombuds-

<sup>18</sup> Skazanego można czasowo umieścić w celi izolacyjnej. Według ustawy powodem może być: a) zapobieżenie ucieczce więźnia; b) powstrzymanie zachowań agresywnych bądź naruszających prawo; c) wzgląd na bezpieczeństwo ogólne; d) powtarzające się agresywne zachowanie więźnia wobec innych więźniów. Jeśli wystąpi taka potrzeba, skazanego można zakuć w kajdanki w celu powstrzymania zachowań agresywnych, samouszkodzenia lub ucieczki (§ 65 DUW).

Z tych samych powodów można skazanego zamknąć w trzyczęściowym pasie. Izolacja powinna być przerwana, gdy tylko ustaną przyczyny, dla których została zastosowana. Izolacja nie może trwać dłużej niż tydzień. W wyjątkowych przypadkach pobyt w celi izolacyjnej stosowany jako kara dyscyplinarna może trwać do miesiąca. Jej zastosowanie wymaga zgody Departamentu Więziennictwa i Probacji. Więzień może otrzymać karę dyscyplinarną wymierzoną przez naczelnika bądź osobę przez niego upoważnioną, w sytuacji gdy udowodni się mu naruszenie obowiązującego regulaminu (§ 66 DUW).

Rodzaje kar dyscyplinarnych oscylują od najczęściej stosowanego ostrzeżenia i nagany, przez karę grzywny po osadzenie w celi izolacyjnej. Tę ostatnią karę można wymierzyć tylko wtedy, gdy więzień: a) próbował ucieczki z zakładu karnego; b) nie powrócił z własnej winy z przepustki; c) spożywał lub przemycał na teren zakładu karnego narkotyki, alkohol lub inne środki pobudzające; d) przemycał na teren zakładu karnego broń lub inne niebezpieczne przedmioty; e) jest odpowiedzialny za groźbę przemocy lub napaść na współwięźnia lub funkcjonariusza; f) został ukarany za inne, groźne powtarzające się wykroczenie dyscyplinarne.

Obowiązujące przepisy przewidują możliwość łączenia kar (np. grzywny i osadzenia w celi izolacyjnej), a także wymierzania łącznej kary dyscyplinarnej. Przepisy nie przewidują szczególnej kategorii nagród (§ 67 DUW).

man dokonuje regularnych inspekcji więzień i przyjmuje indywidualne skargi i wnioski skazanych. Skazani mogą również korzystać z odwołania do międzynarodowych organów kontrolujących przestrzeganie praw człowieka. Szczególne znaczenie w tym względzie ma Europejski Trybunał Sprawiedliwości i Europejska Konwencja Praw Człowieka. Znaczenie mają również ERW-2006. Są one wyraźnym impulsem do dostosowania codziennej praktyki do wymogów w nich zawartych. Wpływ na sposób wykonania kary mają również raporty Europejskiego Komitetu Przeciwko Torturom i Nieludzkiemu lub Poniżającemu Traktowaniu (CPT).

W świetle omówionych zasad normalizacji przedstawione procedury odwoławcze wydają się niewystarczające. W demokratycznym państwie prawa przyjęto, że skarga rozpatrywana jest przez niezależny organ, niezainteresowany bezpośrednio wynikiem sprawy. W naszej kulturze prawnej takim organem jest sąd. Raport sporządzony przez CPT w 1996 roku podkreślał braki występujące zarówno w przepisach dotyczących dostępu skazanych do pomocy prawnej, jak i w przepisach regulujących kwestię skarg więźniów<sup>19</sup>. Nowa ustawa wykonawcza wychodzi naprzeciw tym uwagom.

Rozdział 22 DUW w całości poświęcony jest zasadom rozpatrywania skarg więźniów. Przewiduje prostą, niesformalizowaną procedurę odwołania się do sądu, jeśli więzień nie jest usatysfakcjonowany ze sposobu rozpatrzenia jego skargi przez centralną administrację więzień i probacji. W ciągu 4 tygodni od otrzymania decyzji więzień może się odwołać od niej do sądu. Zakres spraw jest szeroki. Ograniczenia nie dotyczą spraw żywotnych dla więźnia (§ 112 DUW). Właściwy do rozpatrzenia sprawy jest sąd pierwszej instancji, przed którym toczyła się sprawa (§ 113 DUW). Sąd zasadniczo wydaje decyzję, opierając się na przedstawionych w sprawie dokumentach, ale może zażądać procedury *in personam*. Orzeczenia sądu pierwszej instancji mogą być zaskarżone do sądu drugiej instancji, chyba że sąd drugiej instancji orzeka sprawę w pierwszej instancji. Wówczas zezwolenie na rozpatrzenie sprawy przez Sąd Najwyższy może wydać specjalny zespół, który ze względu na wagę sprawy może zdecydować o przesłaniu sprawy do Sądu Najwyższego (§ 120, 121 DUW).

Co ciekawe, Vagn Greve stwierdza, że przedstawiciele więźniów byli przeciwni wprowadzonej procedurze odwoławczej, co uzasadniali brakiem zaufania do sądu, zwłaszcza do sądu orzekającego w sprawie. Więźniowie uważają, że sąd daje im formalną ochronę, ale kosztem ochrony rzeczywistej, jaką stanowiły skargi do ombudsmana, ograniczone faktem istnienia procedury sądowej. Sam Greve zdaje się przychylić do poglądu więźniów, uważając, że wprowadzenie procedury sądowej pochłonie sporo środków i nie przyniesie znaczącej zmiany w stosunku do działań podejmowanych wcześniej przez ombudsmana<sup>20</sup>.

Omówione tu przepisy ilustrują charakterystyczny dla Skandynawii sposób regulacji wykonania kary pozbawienia wolności. Podobne zasady wykonania

<sup>19</sup> *Report to the Danish...*, Council of Europe Strasbourg, 24 April 1997 CPT/Inf (97), s. 45.

<sup>20</sup> M. Frese Jensen, V. Greve, G. Høyer, M. Spencer, *The Danish Criminal Code...*, s. 72.

kary występują także w Norwegii i Szwecji. Wyjątkiem znów będzie Finlandia, a to ze względu na zdecydowane zmiany i wprowadzenie nowej ustawy penitencjarnej w październiku 2006. Ustawa ta jest przygotowana tak, by w pełni realizować zarówno ducha, jak i treść ERW-2006. O szczegółach, które odróżniają w tym względzie ustawę fińską od pozostałych ustaw skandynawskich, będzie mowa w rozdziale poświęconym Finlandii.

#### 9.4. Organizacja i zadania duńskiej Służby Więziennictwa i Probacji

Duńska Służba Więziennictwa i Probacji podlega Ministrowi Sprawiedliwości. W jej skład wchodzi Departament Więziennictwa i Probacji. W 2004 roku w jego skład wchodziło 15 centralnych zakładów karnych i zakład karny w Kopenhadze, 41 lokalnych zakładów karnych (o 5 więcej w porównaniu z 1998 r.) i 23 lokalne okręgi probacyjne, Ośrodek Szkolenia Kadry Więziennej, 7 hosteli – domów wolnościowych dla osób opuszczających zakłady karne.

Centralny zarząd nad więziennictwem i probacją sprawuje Departament Więziennictwa i Probacji, na czele którego stoi dyrektor generalny<sup>21</sup>.

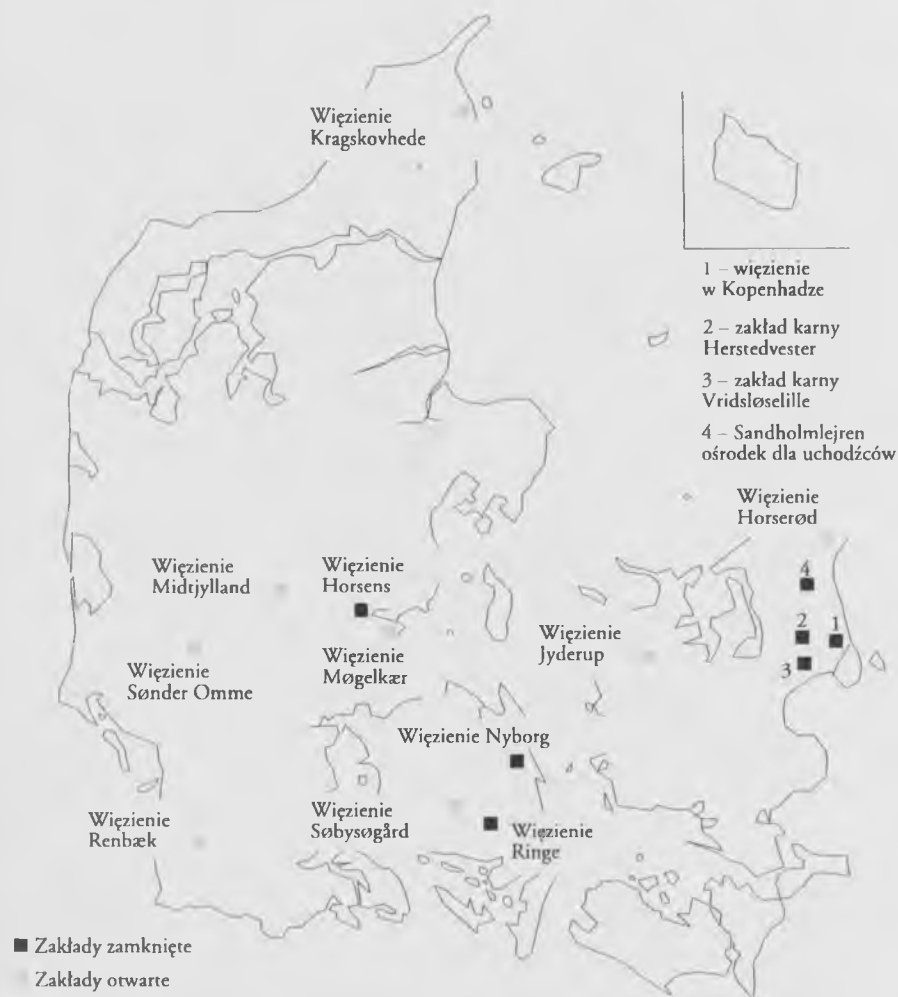
Zakres odpowiedzialności dyrektora generalnego obejmuje wykonanie wszystkich sankcji karnych i wykonywanie aresztu tymczasowego. Poza kompetencją Departamentu Więziennictwa i Probacji jest egzekucja decyzji dotyczących umieszczenia w zakładach dla psychicznie chorych i wykonywania środków wobec dzieci poniżej 15 roku życia. Do kompetencji należy natomiast odroczenie i zwolnienie z egzekucji i zapłaty grzywny, nadzór nad karami z zawieszeniem, warunkowymi zwolnieniami, skazanymi na prace na rzecz społeczności lokalnej lub na probację, a także wykonanie lub zwolnienie z wykonania kary pozbawienia wolności. Departament ten jest również odpowiedzialny za egzekucję wyroków wydanych na Grenlandii i Wyspach Owczych.

Przez wiele lat (1988–1996) pracowano nad wprowadzeniem strukturalnych zmian, których celem było lepsze przygotowanie kadry do prowadzenia bezpośredniej pracy ze skazanymi. Zadania funkcjonariuszy obejmują zarówno obowiązki w zakresie ochrony i organizacji wolnego czasu, jak i pracę z indywidualnym skazanym oraz organizację zajęć (praca, nauka *etc.*). Z tego powodu szkolenie ich zawiera także wiedzę z zakresu psychologii społecznej, psychologii i pedagogiki.

W systemie tym pracuje ok. 4000 funkcjonariuszy; 40% kadry stanowią kobiety, co zdecydowanie sprzyja realizacji zasady normalizacji. Większość funkcjonariuszek i funkcjonariuszy (ok. 3300) pracuje w centralnych i lokalnych zakładach karnych. W lokalnych centrach probacji zatrudnionych jest 300 osób.

<sup>21</sup> Od lat funkcję tę piastuje William Rentzman, wybitny penitencjarysta, który wcześniej piastował stanowisko wicedyrektora.





Mapa zakładów karnych w Danii

Źródło: Strona internetowa: <http://www.Kriminalforsorgen.dk/fop/html>

Ponadto ok. 100 osób pracuje w hostelach należących do Departamentu Więziennictwa i Probacji<sup>22</sup>.

Z budżetu Ministerstwa Sprawiedliwości 60% pieniędzy otrzymuje policja, 16% służba penitencjarna i probacji, 12% sądy i 12% administracja.

Budżet Departamentu Więziennictwa i Probacji podzielony jest następująco:

- więzienia stanowe - 60%,
- więzienia lokalne - 15%,

<sup>22</sup> *Danish Prison and Probation Service*, Direktoratet for Kriminalforsorgen, København 1998, s. 44.

- probacja – 9%,
- Grenlandia – 2%,
- centrum szkolenia kadr – 2%,
- Departament Więziennictwa i Probacji – 4%,
- zatrudnienie więźniów – 8%.

Dzienne utrzymanie więźnia w zakładzie stanowym (centralnym) jest dwa razy droższe niż w więzieniu otwartym lub lokalnym. W 1998 roku wynosiło odpowiednio 210, 100 i 100 dolarów<sup>23</sup>.

Skazany odbywa karę w centralnym lub lokalnym zakładzie karnym. Zakłady centralne od lokalnych różnią się źródłem finansowania. Centralne zakłady opłacane są z kasy państwowej, lokalne zaś z funduszy lokalnych. Stosownie do obowiązujących przepisów skazany może być również umieszczony na okres kary w specjalnym zakładzie, ośrodku probacyjnym lub innym ośrodku działającym poza Departamentem Więziennictwa i Probacji. Organy wykonawcze mają swobodę podejmowania decyzji w sprawie skazanego. Dzieli to proces karny, wyrok i wykonanie wyroku na dwa zdecydowanie oddzielne etapy. Pierwszy prowadzi do społecznego zadośćuczynienia i wydania wyroku, drugi do wykonania wyroku, ale również ma na względzie interes społeczny. Całość można przyrównać do teatralnej sceny. Do wyroku rzecz dzieje się na scenie w świetle reflektorów. Wraz z wyrokiem zapada kurtyna, sprawiedliwości stało się zadość. Pozostaje ofiara, skazany człowiek i wspólne oraz odmienne interesy obu aktorów, które organy powołane do wykonania kary starają się zaspokoić.

Zazwyczaj ogłoszony wyrok pozbawienia wolności wykonywany jest w zakładzie karnym. Jednakże w szczególnych przypadkach, gdy przeważa opinia, że wykonanie kary byłoby niecelowe bądź szkodliwe, organy wykonawcze mogą zdecydować, że skazany spędzi wyrok poza zakładem karnym. Młodociany skazany na pozbawienie wolności może zostać oddany pod nadzór rodziców. Nie ma w tym ani sentymentalizmu, ani nierozwagi, ani też braku poszanowania dla prawa. Informacja została przekazana zarówno społeczeństwu, jak i sprawcy. Sprawca został przed sądem zawstydzony i potępiony za czyn, którego się dopuścił. Po wyroku rzadko okazuje się zainteresowanie skazanemu. Nadzór natomiast jest zazwyczaj połączony z obowiązkiem wynagrodzenia szkody.

## 9.5. Duńskie zakłady karne

W 16 centralnych i 41 lokalnych zakładach karnych jest w sumie 3960 miejsc (dane na 5 października 2004). Zaludnienie zakładów kształtuje się na poziomie 90–95%. Gdy w latach 2004 i 2005 zakładom groziło przeludnienie, otwarto zakład karny Langelandsfortet, filię zakładu karnego w Søbysøgård w rejonie Langeland. Zakład otwarto tylko na rok.

<sup>23</sup> *Ibidem*, s. 40–42.

Populacja więzienna utrzymuje się na poziomie ok. 3500 osób, od 66/100 000 w 1992 roku do 70/100 000 w 2004. W 2005 roku ta liczba wzrosła do 5198 (17 października 2005), co daje wskaźnik 77/100 000. Obcokrajowcy stanowią 15,5% osadzonych (28 lutego 2006). Tymczasowo aresztowani stanowią 1/4 wszystkich osadzonych (25,1% – 17 października 2005). Kobiet w całej populacji osadzonych jest ok. 200 (4,6% – 5 października 2004), a nieletnich poniżej 18 roku życia ok. 20 (0,6% – 5 października 2004)<sup>24</sup>.

Odpowiednio w podległej administracyjnie Danii Grenlandii cała populacja więzienna wynosi 112 osób (4 października 2005), co daje wskaźnik 199 osób na 100 000 mieszkańców (w roczniku z października 2005 „World Factbook Figures” podano, iż całość populacji Grenlandii wynosi 56 370 osób). Tymczasowo aresztowani stanowią 8% (4 października 2005) osadzonych. Na terenie Grenlandii znajduje się 5 jednostek penitencjarnych (2005 r.) – 4 zakłady karne i jeden hostel oraz zakład otwarty dla młodych sprawców przestępstw. Przeznaczone są na 113 osób i zaludnione na poziomie 99,1% (4 października 2005).

W Danii zakłady są przeznaczone średnio na 100 osób. Liczba więźniów w zakładach centralnych wynosi od 70 do 300, średnia to 140 przebywających w zakładzie.

Największym zakładem, przeznaczonym na 439 więźniów, jest zakład karny w Kopenhadze. Wśród pozostałych zakładów centralnych 9 to zakłady karne otwarte na 1400 miejsc oraz 6 zakładów zamkniętych na ok. 800 miejsc. Wyrok ponad 6 miesięcy uznawany jest w Danii za długoterminową karę pozbawienia wolności. Najwięcej skazanych przebywa w zakładach centralnych (ok. 60% populacji uwięzionych). Niewielka grupa skazanych odbywa karę dożywocia lub ma środek zabezpieczający orzeczony w związku z popełnieniem szczególnie groźnego czynu, zazwyczaj w warunkach recydywy (*forvaring*).

Zakłady lokalne również dzielą się na otwarte i zamknięte. Do zamkniętych trafiają skazani na kary powyżej 5 lat pozbawienia wolności lub gdy skazany już uprzednio odbywający karę pozbawienia wolności został zwolniony na wolność z zakładu zamkniętego, ponieważ nie wystąpiły warunki umożliwiające przeniesienie go do zakładu otwartego. Jednak w tym przypadku skazany może również odbywać karę w zakładzie karnym otwartym, jeśli sytuacja za tym przemawia.

Duńczycy starają się, aby liczebność zakładów karnych pozwalała na właściwy zarząd, utrudniony, gdy w zakładzie przebywa wiele osób. Wyjątkiem więc są zakłady centralne przeznaczone na więcej niż 200 osób (Vestre Fængsel – 439 miejsc, Vridsløselille – 249 miejsc). Zmniejszanie liczebności odbywa się w Danii przede wszystkim metodą wewnętrznych remontów, które zwiększają przestrzeń użytkową w celach i tym samym zmniejszają w zakładach liczbę miejsc. Można to łatwo prześledzić, badając pojemność zakładów w ostatnich 20–30 latach.

<sup>24</sup> *Prison Brief for Denmark*, International Centre for Prison Studies, King's College, University of London, London 2006; [http://www.kcl.ac.uk/depsta/rcf/icps/worldbrief/europe\\_records.php](http://www.kcl.ac.uk/depsta/rcf/icps/worldbrief/europe_records.php)

W duńskich więzieniach w 1989 roku było 3746 miejsc wykorzystanych w 93%. W 1987 roku średnia dzienna liczba więźniów wynosiła 2080 osób, w 1988 – 3343 osoby, w 1989 – 2034.

Tendencja do zmniejszania pojemności zakładów i zwiększania powierzchni cel jest bardzo wyraźna. Nadal zakłady zamknięte znacznie różnią się powierzchnią od otwartych. Zakłady otwarte są z zasady znacznie mniej liczne. Niektóre są kilku- lub kilkunastoosobowe. Niewątpliwie duże znaczenie ma czas ich budowy i pierwotne przeznaczenie. Stare zakłady zamknięte powstały jeszcze w minionym wieku na podobieństwo fortec, najczęściej budowane były jako zakłady karne. Zakłady otwarte to w większości przejęte koszary, przygotowane do użytkowania jako zakłady karne. Zakłady zamknięte dysponują w sumie ok. 600 miejscami: Herstedvester (1935 r.) – 130 miejsc; Horsens (1853 r.) – 163, Nyborg (1913 r.) – 191 (w tym 46 – oddział lokalny przeznaczony dla członków gangów motorowych przebywających w areszcie), Vridsløselille (1859 r.) – 249 (w tym 20 – oddział otwarty). Miejscem szczególnym jest Ringe, zakład na 86 miejsc, ponieważ zakład ten powstał już w XX wieku i również architektonicznie odpowiadał nowym założeniom i zadaniom stawianym przed wykonaniem kary pozbawienia wolności.

Specjalne oddziały dla narkomanów istnieją m.in. w zakładzie Vridsløselille i Nyborg. Skazani niebezpieczni, którzy uciekali lub usiłowali uciec z więzienia, i obcokrajowcy umieszczani są w zakładzie karnym w Horsens. Kobiety przebywają w Horserød i Astrup koło Horsens. Poza tym istnieje specjalny zakład karny Herstedvester dla osób wymagających opieki psychiatrycznej z oddziałem dla kobiet potrzebujących specjalistycznej terapii i z oddziałem dla Inuitów, mieszkańców Grenlandii, skazanych za ciężkie przestępstwa.

Wiele duńskich zakładów karnych zbudowano w XIX wieku. Są nie tylko stare. Zazwyczaj ofiarują skazanym bardzo ograniczone możliwości pracy, co kompensuje szeroka oferta szkoleniowa, terapeutyczna, edukacyjna i możliwość udziału w niewielkich warsztatach pracy. Szczególną wagę przykładają się na kursach kognitywnych do rozwoju umiejętności obywatelskich i komunikacyjnych.

Wadą zamkniętych zakładów karnych jest to, że główna uwaga jest w nich skoncentrowana na środkach bezpieczeństwa. Jest to zrozumiałe, jeśli dotyczy zabezpieczenia zakładu karnego z zewnątrz. Wewnątrz wydaje się, że podstawą ochrony jest postawa i profesjonalizm służby oraz przestrzeganie przepisów, w tym przepisów niedopuszczających do przeludnienia. Typowe jest uznanie narkotyków za główny problem w zakładach karnych zamkniętych. Nie oznacza to, że w zakładach otwartych problem ten nie występuje, jednak ich dyrektorzy zawsze mogą odesłać osobę łamiącą przepisy do zakładu zamkniętego. W zakładzie zamkniętym brak takiej sankcji sprawia, że narkotyki stają się podstawowym usprawiedliwieniem działań kontrolnych. Próba uniknięcia takiej pułapki jest tworzenie oddziałów wolnych od narkotyków, w których skazani dobrowolnie godzą się na częste, nieregularne kontrole na zawartość narkotyków w ich organizmie, głównie przez badania moczu. Współcześnie coraz większym problemem jest wielonarodowość osadzonych oraz obecność sprawców agresywnych przestępstw, którzy również w więzieniu zachowują się agresywnie. Ten problem próbuje się rozwiązać, nie tylko tworząc dla tej kategorii oddzielne oddziały, ale

także przez szersze wykorzystanie warsztatów kognitywnych i terapii kontrolowania agresji.

Do zakładów karnych trafia niewiele ponad 21% skazanych w danym roku. Wyroki najczęściej opiewają na grzywny (45%) albo na karę pozbawienia wolności z zawieszeniem (25%).

Wśród skazanych na karę pozbawienia wolności ok. 36% odbywa karę w zakładach otwartych. Najczęściej są to kary krótkoterminowe. Około 21% odbywa karę w zakładach karnych zamkniętych. Zakład karny w Kopenhadze przyjmuje 15% osadzonych, a zakłady lokalne 28%<sup>25</sup>.

## 9.6. Przykłady konkretnych rozwiązań penitencjarnych w Danii

Niemal każdy zakład karny w Danii zasługuje na uwagę, ale celem tej pracy nie jest ich szczegółowe opisywanie. Warto jednak poświęcić nieco uwagi otwartym zakładom karnym, których doświadczenie jest dobrą ilustracją specyfiki skandynawskich rozwiązań penitencjarnych i które dobrze obrazują rozwój i przemiany zachodzące w skandynawskim systemie penitencjarnym. Poniżej przedstawiam krótko działające w Danii zakłady otwarte ze szczególnym naciskiem na ofertę aktywności dla skazanych.

Z zakładów zamkniętych omówię dwa: zakład karny Ringe i zakład karny Herstedvester. Oba są wizytówką penitencjarną Danii i symbolem przemian w duńskim więziennictwie.

### 9.6.1. Otwarte zakłady karne w Danii<sup>26</sup>

Zakłady otwarte są najbardziej interesującym elementem duńskiego krajobrazu więziennego. Historia kilku z nich sięga końca II wojny światowej, kiedy

<sup>25</sup> *Danish Prison and...*, s. 16.

<sup>26</sup> Oprócz zakładów karnych Departament Więziennictwa i Probacji dysponuje jeszcze 8 hostelami. Przebywa w nich od kilku do kilkanastu osób. Mieszczą się w normalnych domach, są koedukacyjne. Skazani odbywają w nich najczęściej końcówki kary i przygotowują się do samodzielności. Hostele są wykorzystywane jako alternatywa dla więzienia dla młodocianych sprawców przestępstw z użyciem przemocy, ale także za przestępstwa seksualne, zobowiązanych do leczenia i udziału w terapii. Znajdują w nich również miejsce warunkowo zwalniani i osoby z wyrokami w zawieszeniu, którzy nie mają gdzie mieszkać lub są zobowiązani do konkretnej aktywności: pracy, nauki *etc.* Zasadą jest indywidualne podejście do każdego mieszkańca. Pracownicy hostelu starają się tak prowadzić pracę, by włączyć w wykonanie środków karnych najbliższych i rodziny. W hostelu zabronione jest spożywanie alkoholu, narkotyków. Za naruszenie reguł grozi ustne ostrzeżenie, pisemne ostrzeżenie, wreszcie cofnięcie do zakładu karnego. W hostelu skazani sami muszą się troszczyć o siebie. Otrzymują pieniądze za pracę, a bezrobotni mają zasiłek socjalny w wysokości 30 koron dziennie (2001 r.).

Raport, jaki przedstawił w grudniu 2000 ombudsman, pozytywnie wypowiada się o tego typu placówkach. Jako dobre podkreśla się to, że skazani nie siedzą za murami, mają szansę

to powstały obozy internowania dla duńskich komunistów i członków ruchu oporu oraz obozy dla trudnej młodzieży, powstające głównie w odpowiedzi na wzrost bezrobocia, które w okresie wojny dotknęło przede wszystkim ludzi młodych.

Tuż po wojnie te typowe baraki z drewna, pomalowane czerwoną farbą na wzór szwedzki służyły jako obozy internowania, tym razem dla kolaborantów, niemieckich jeńców wojennych i uchodźców. Z czasem, gdy stopniowo się opróżniały, zamieniono je na zakłady karne. Ponieważ nie było czasu i pieniędzy, by ogradzać je murem – stworzono typ zakładów karnych otwartych. Początkowo wybrane spośród nich pomyślane były jako zakłady karne dla kobiet. Wkrótce okazało się, że brakuje miejsc dla mężczyzn, a kobiet skazanych na karę pozbawienia wolności jest niewiele. Zaczęto więc razem umieszczać kobiety i mężczyzn, tworząc w ten sposób zakłady koedukacyjne. Pragmatyzm połączony ze zdrowym rozsądkiem i brakiem uprzedzeń był głównym motorem reform humanizujących duńskie praktyki penitencjarne. Charakterystyczny dla tych zakładów jest fakt, że z czasem kolejne remonty i renowacje prowadziły do zmniejszenia liczby miejsc dla więźniów i zwiększenia oferty nauczania, pracy, zajęć, warsztatów i terapii. Inwestuje się głównie w kadre, programy, remonty. Wykorzystano dostępną infrastrukturę, adaptując na potrzeby otwartych zakładów już istniejące miejsca.

Zakłady otwarte najczęściej ulokowane są z dala od większych miast i skupisk ludzkich. Kragkshede leży w północnej Jutlandii (od lipca 1945 – 158 miejsc); oferuje edukację na wszystkich poziomach, także dla obcokrajowców, zawodowe szkolenie dla murarzy i budowniczych oraz różne formy produkcji.

Møgelkær we wschodniej Jutlandii (od listopada 1945 r., modernizacja w 1990 r. – 126 miejsc) oferuje edukację włącznie z edukacją na poziomie uniwersyteckim. Skazani mają prawo do przepustek umożliwiających studiowanie i zdawanie egzaminów. Na miejscu znajdują zatrudnienie w warsztatach metalurgicznych i spawalniczych.

Horslerød w południowej Zelandii (od sierpnia 1945 r. – 221 miejsc), przeznaczony dla kobiet i mężczyzn oferuje zajęcia w więzieniu (kuchnia, pralnia) oraz warsztatach metalurgicznych. Tu również edukacja i treningi interpersonalne są szeroko dostępne dla skazanych.

---

samodzielnie zadbać o zorganizowanie sobie życia na wolności, odbudowują siatkę powiązań i kontaktów społecznych; hostele pozwalają na unikanie lub zmniejszanie piętna instytucji izolacyjnej, *last but not least* – to, jak są potrzebne, ukazuje, że przebywający w nich skazani zarzucają, iż mają zbyt dużo swobody, co pokazuje, że pomimo starań trudno jest wzmacniać umiejętność samokontroli i samodzielności w warunkach więziennych, nawet w warunkach więzienia otwartego. Każde więzienie odczuwa samodzielności i umiejętności życia na wolności. Niekiedy ze względu na swoją przeszłość, bezdomność i alkoholizm spotykają się z jawną niechęcią otoczenia. Hostel oferuje im specjalne treningi atrakcyjności społecznej, które uczą, jak zachowywać się w różnych sytuacjach czy z innymi osobami. Z wywiadu przeprowadzonego przez M. Płatek z M. Medsenem – kierownikiem jednego z 8 hosteli w Kopenhadze, 17 maja 2001.

Renbæk w południowej Jutlandii (od stycznia 1946 – 110 miejsc) był jednym z pierwszych, który wprowadził kursy i programy umiejętności kognitywnych. Kursy te pomagają skazanym asertywnie i bez agresji rozwiązywać na wolności swoje problemy. Obejmują również różnego typu terapię (dla alkoholików, narkomanów, osób agresywnych). Więzienie oferuje zatrudnienie w gospodarstwie leśnym, rolnym i ogrodniczym. Oferta edukacyjna jest równie szeroka, co jest charakterystyczne dla skandynawskich zakładów karnych, jako że edukacja i samokształcenie są traktowane jak praca.

Jeden ze starszych zakładów w Sønder Omme w środkowo-południowej Jutlandii (od 1933 r. – 173 miejsca)<sup>27</sup> jako jeden z pierwszych oferował skazanym kontrakt na przebywanie na oddziale terapeutycznym dla narkomanów; terapię prowadzi się (podobnie jak w Polsce) metodą 12 kroków, opartą na modelu Minnesoty. Z kolei zakład karny Søbysøgård (od 1933 r. – 84 miejsca) był zakładem dla młodocianych wzorowanym na angielskich zakładach borstalskich<sup>28</sup>.

Zakładem nastawionym na szkolenie młodocianych przestępców jest także Kærshovedgård w zachodniej Jutlandii (od lipca 1943 r. – 153 miejsca). Służył jako zakład dla osób nadużywających alkoholu, odbywających *hefte*. Kadra jest dobrze przygotowana do prowadzenia zajęć terapeutycznych i kursów na temat fizycznych, psychicznych i społecznych skutków nadużywania alkoholu i środków narkotycznych.

Zabudowania w Nørre Snede w środkowej Jutlandii (od marca 1943 r. – 86 miejsc) również przejęte zostało przez więziennictwo po II wojnie światowej<sup>29</sup>. Zakład prowadzi profesjonalne kursy komputerowe i nakłania skazanych do podejmowania dalszej edukacji, również na zewnątrz. Stosunkowo nowe zakłady otwarte w Gribskov (1984 r. – 64 miejsca) i Jyderup (marzec 1989) służą głównie dla skazanych na krótkoterminowe kary pozbawienia wolności. I tu sporo czasu poświęca się na szkolenia i edukację. Jednocześnie zamknięto dwa stare zakłady karne, w efekcie jedynie nieznacznie powiększając liczbę miejsc w więzieniach. Wprowadzone zmiany umożliwiły skazanym umieszczonym w zakładzie w Kopenhadze na odbywanie kary bliżej ich miejsca zamieszkania<sup>30</sup>.

<sup>27</sup> Pierwotnie pomyślany był jako dom pracy dla skazanych na czas względnie określony, zakwalifikowanych do wykonywania ciężkiej, fizycznej pracy. Większość stanowili nałogowi alkoholicy, bezdomni włóczędzy bez nawyku pracy. W 1973 roku, w związku z reformą prawa karnego znoszącą kary bezterminowe, więzienie przeznaczono dla więźniów odbywających kary w warunkach więzienia otwartego.

<sup>28</sup> Początkowo dla młodocianych, wobec których orzeczono środki nieokreślone w czasie, po reformie z 1973 roku zamieniony został na zakład zwykły przeznaczony dla mieszanej populacji więźniów. Pierwotny profil zakładu sprawił, że ośrodek nadal dysponuje wieloma różnymi rodzajami szkoleń dla więźniów zarówno na terenie samego zakładu, jak i w pobliskim Odense.

<sup>29</sup> Przebywali tu skazani za odmowę wykonywania służby wojskowej (*conscious objector*). Mie-li zapewnione dobre warunki odbywania kary i cieszyli się jak najlepszą opinią. Chwalono ich pozytywny wpływ na więźniów.

<sup>30</sup> *Danish Prison and...*, s. 72 i n.

Duńskie zakłady otwarte stanowią przykład efektywnego organizowania pracy ze skazanymi, nastawionej na umożliwienie im lepszego ułożenia życia na wolności. Szeroka oferta edukacyjna nie idzie w parze z szeroką ofertą pracy. Tej jest znacznie mniej i kadra penitencyjna musi stale ją organizować. Multidyscyplinarność pracujących zespołów, koedukacyjna kadra i nacisk na samodzielność zakładów i współpracę z lokalną władzą przypominają nieco początki rozwoju ideologii terapii. Teraz jednak przyświeca temu inna myśl. Wcześniej sprawca traktowany był jak osoba chora. Dzisiaj przestępczość postrzegana jest raczej jako problem zdrowia publicznego. W zakładach karnych otwartych przeciwdziałanie oduczaniu samodzielności jest łatwiejsze niż w zakładach karnych zamkniętych, stąd realizowana duńska polityka penitencyjna sprzyja minimalizowaniu negatywnych efektów uwięzienia.

### 9.6.2. Herstedvester – zamknięty zakład karny

Herstedvester jest owiane legendą i choć zmieniło się prawo oraz zmniejszyła liczba przebywających tam osób, miejsce to nadal budzi zainteresowanie i emocje. Dzieje się tak głównie za sprawą dwóch kategorii więźniów. Jedną z nich są Innuici (nazywani niekiedy Eskimosami), drugą skazani z odchyleniami od normy psychicznej, w tym wielokrotni gwałciciele i przestępcy seksualni, poddawani w Herstedvester terapii w trakcie odbywania kary. Współcześnie zakład, otwarty w 1935 roku, ma 130 miejsc i dodatkowo 15 miejsc szpitalnych. W zakładzie przebywa ok. 125 skazanych; 90 spośród nich odbywa wyroki poniżej 8 lat pozbawienia wolności (2001 r.). Mieści się tu specjalny oddział dla narkomanów, oddział dla kobiet i oddział dla Inuitów. Zakład zatrudnia 245 pracowników, w tym 6 psychiatrów, 5 psychologów, 6 pielęgniarek, 6 pracowników socjalnych i 152 funkcjonariuszy (2001 r.). Utrzymanie jednego skazanego wynosi tu ok. 1650 koron dziennie (ok. 850 zł – 2001 r.). Największą część wydatków pochłaniają wynagrodzenia personelu.

Zakład przyjmuje osoby z całej Danii na obserwację psychiatryczną oraz w celach terapeutycznych. Dwa oddziały dla pacjentów psychiatrycznych na 18 miejsc przyjmują osobników na granicy normy lub psychotycznych, którzy z różnych powodów nie mogli zostać przyjęci do szpitala. Instytucja nadal sły nie z terapii prowadzonej wobec przestępców seksualnych.

Idea stworzenia specjalnego zakładu karnego dla skazanych psychopatów zrodziła się w 1912 roku. Kriminalistforening – organizacja skupiająca prawników, kryminologów, penologów i psychiatrów opracowała plan stworzenia specjalnej instytucji dla skazanych z odchyleniami od normy psychicznej. Miało to związek z uregulowaniem w kodeksie z 1866 roku odpowiedzialności osób uznawanych w świetle prawa za niepoczytalne.

Duński kodeks karny z 1866 roku opiera się na klasycznej szkole prawa karnego. Poczytalny, który naruszył prawo, skazywany był na karę grzywny lub karę więzienia. Surowość kary uzależniona była od stopnia szkodliwości czynu



i kryminalnej przeszłości sprawcy. Niepoczytalny, chory psychicznie lub opóźniony w rozwoju nie podlegał karze. Zamiast tego był umieszczany w placówce specjalistycznej. W efekcie jednak łagodniejsze sankcje spotykały osoby zaliczone do grupy pośredniej między normą a jej brakiem. To osoby, które „ze względu na specjalne warunki mogące wpłynąć na ich zachowanie bądź którym brakowało zdrowego rozsądku spodziewanego u osób dorosłych”<sup>31</sup>. Tak określano lekko ograniczonych umysłowo, neurotyków, degeneratów, alkoholików.

Na przełomie wieków podejście to się przeżyło. Duńscy oraz pozostali skandynawscy kryminolodzy pod wpływem prac Międzynarodowego Stowarzyszenia Prawa Karnego i wyników empirycznych badań kryminologicznych uwierzyli, że z przestępstwa da się człowieka wyleczyć jak z grypy. Porównanie do grypy nie jest tu przypadkowe. Musiało upłynąć sporo czasu, by znów zrozumiano, że z przestępstwem w rzeczy samej jest podobnie jak z gripą. Leczona trwa tydzień, nieleczone 7 dni. Można natomiast łagodzić jej objawy.

Nowe podejście wprowadziło ideę terapii, a wraz z nią zmiany w kodeksach karnych. Nowy kodeks karny z 1930 roku wprowadził jako podstawowy cel kary resocjalizację więźniów. Nie zmienił się sposób uregulowania odpowiedzialności osób poczytalnych. Zmiany objęły tylko grupę zaliczoną do kategorii pośredniej.

Odpowiednio do wiary w mariaż medycyny, psychiatrii, psychologii i sprawiedliwości wprowadzono wiele różnych środków. Psychopaci i dewianci seksualni mogli być umieszczani na czas nieokreślony w zakładzie specjalistycznym lub na czas określony w zakładzie karnym dla osób z odchyleniami od normy psychicznej.

Włóczędzy, pasażerzy społeczni i nałogowi alkoholicy mogli zostać skazani na pobyt w domu pracy na czas nieokreślony.

Niebezpieczni przestępcy zawodowi lub z nawyknięcia mogli zostać osadzeni w bezterminowym areszcie zabezpieczającym (*forvaring*).

Alkoholików można było poddać wolnościowej terapii antyalkoholowej lub umieścić na czas względnie nieokreślony w miejscu odosobnienia dla alkoholików.

Przestępcy seksualni na mocy specjalnej ustawy z 1935 roku mogli zostać poddani przymusowej kastracji.

Wiara w możliwość leczenia zachowań uznawanych za dewiacyjne i troska o sprawcę uzasadniały umieszczenie osób na czas wymagany dla kuracji w specjalistycznej placówce. Kuracja wymaga w zależności od pacjenta indywidualnego podejścia i czasu i jest niezbędna, by przywrócić sprawcę społeczeństwu, zapewniając mu dobrą jakość życia.

24 października 1924 na mocy zarządzenia Ministra Sprawiedliwości (K. K. Steinke) pedofil recydywista po ukończeniu kary zamiast wyjść na wolność był nadal przetrzymywany w zakładzie karnym jako niebezpieczny dla społeczeństwa. Z braku odpowiedniego miejsca umieszczono go w szpitalu więzien-

<sup>31</sup> V. Greve, *Abnormality. The Treatment of Mentally Deviant Offender in Scandinavia*, w: *Scandinavian – Polish Work – Meeting on the Process of Criminal Justice System*, Scandinavian Research Council for Criminology, København 1981, s. 270.

nym. Zarządzenie to wywołało burzliwą dyskusję. Uzasadniano, że jest to bezprawne pozbawienie jednostki wolności. W wyniku przeprowadzonej debaty zmieniono pierwotne rozporządzenie. 11 kwietnia 1925 wprowadzono prawo przewidujące instytucję internowania. Internowanie miało zastosowanie do szczególnie niebezpiecznych przestępców wykazujących defekty w rozwoju o charakterze „bardziej stałym”. Defekty te charakteryzowały stopień wysokiego ryzyka naruszenia bezpieczeństwa publicznego (*rettssikkerheden*). 25 grudnia 1925 otwarto tymczasowy ośrodek internowania. Były to trzy wynajęte pokoje w Sunholm, miejskim zakładzie dla włóczęgów w Kopenhadze. Taka też była liczba internowanych. Czas i miejsce nie były przypadkowe. Chodziło o zapewnienie więźniom spędzenia Świąt Bożego Narodzenia, które w Danii obchodzi się 25 grudnia, w warunkach przyjemniejszych niż więzienne.

15 kwietnia 1930 wydano nowy kodeks karny. Artykuł 16 kodeksu karnego z 1930 roku przewidywał, że nie podlega karze czyn popełniony przez osobę nieodpowiedzialną ze względu na niepoczytalność lub orzeczoną chorobę psychiczną. Artykuł 17 z kolei stanowił, iż od decyzji sądu podjętej na podstawie opinii lekarskiej zależy, czy sprawca, który w chwili popełnienia przestępstwa wykazywał permanentne cechy dysfunkcjonalności umysłowej lub seksualną anormalność, poniesie karę. Jeśli tak, może być umieszczony w specjalnie do tego przeznaczonym zakładzie. Również sprawca, o którym była mowa w art. 16, mógł być umieszczony w zakładzie psychiatrycznym lub specjalnej instytucji pod nadzorem gwarantującym odpowiednią opiekę lub terapię.

1 stycznia 1933 kodeks wszedł w życie. Dla więźniów objętych nowymi środkami otwarto tymczasowy oddział w zakładzie karnym w Vridsløselille. Dwa lata później, 30 marca 1935 otwarto nowo wybudowany zakład dla więźniów zaliczonych do kategorii więźniów specjalnych – Herstedvester. Tego dnia pierwszy więźniowie zostali tu przetransportowani z innych zakładów. Zakładem kierował Max Schmidt, wcześniej naczelnik pobliskiego zakładu karnego. Wspomagał go, zatrudniony na pół etatu, psychiatra.

Herstedvester to zakład otoczony pięciometrowym murem. Położony na planie prostokąta o wymiarach 250 na 120 m, składał się początkowo z dwóch dwupiętrowych budynków. Każdy z nich mieścił 40 cel. W 1938 roku dobudowano jeszcze dwa budynki, z których każdy miał po 60 cel. Na terenie zakładu mieszczą się warsztaty, hale, sale gimnastyczne, szpital. Z czasem wybudowano jeszcze jeden budynek. Przebywają w nim więźniowie, którzy mają szczególnie dobrą opinię i odbywają końcówkę kary.

11 maja 1935 w Danii wprowadzono sterylizację i kastrację (dopuszczała to już ustawa z 1929 roku<sup>32</sup>). W zasadzie pomyślane były jako instytucje dobrowolne. Można jednak było zastosować ją przymusowo – w razie uznania przestępcy seksualnego za niebezpiecznego również w przyszłości, po opuszczeniu

<sup>32</sup> E. Schibbye, *Lov nr 176 af Maj 1935 om adgang til sterilisation og kastration med Kommentarer og henvisninge* (Ustawa o możliwości zastosowania sterylizacji i kastracji z komentarzem), GEC GADS Forlag, København 1952.

zakładu. Kastracji zaprzestano w roku 1970. Duńczycy podkreślają, że nigdy nie stosowano przymusowej sterylizacji. Do rozważenia pozostaje, czy te uznane za dobrowolne rzeczywiście miały charakter przemyślanych i dobrowolnych decyzji, zwłaszcza gdy od sterylizacji zależała decyzja o opuszczeniu zakładu karnego.

W 1938 roku w zakładzie karnym zatrudniony został na pełnym etacie psychiatry dr Paul Reiter odpowiedzialny za terapię skazanych.

W 1940 roku wydano ustawę stanowiącą, iż zadaniem instytucji typu Herstedvester jest chronić społeczeństwo przed zagrożeniem dla prawa i porządku społecznego (*rettssikkerheden*), jaką stwarzaliby zatrzymani, gdyby przebywali na wolności. W instytucji zaś odpowiednio prowadzącej indywidualną terapię przygotowani są do życia na wolności.

W 1942 roku dra Reitera zastąpił na stanowisku dyrektora zakładu Herstedvester dr Georg Stürup. Rozpoczęła się nowa era zakładu. Stürup wkrótce po mianowaniu zatrudnił w zakładzie nauczycieli. Psychiatrę Jana Sachsa zwolnił z wykonywania ogólnej praktyki lekarskiej i pozwolił mu skoncentrować się na pracy psychiatrycznej.

W 1944 roku powstał oddział otwarty Herstedvester w Kastanieborg, a także oddział dla kobiet. Rok później w związku z toczącą się wciąż wojną przetransportowano oddział kobiecy z więzienia Vestre w Kopenhadze do Vridsløselille. Po kapitulacji Niemców dowieziono tam mężczyzn. Miejsca w zakładzie były bowiem potrzebne dla jeńców wojennych. Po kilku miesiącach więźniowie wrócili do Herstedvester. Otwarto też nowy oddział zewnętrzny, urządzone w jednym z dworców na południowej Zelandii. Istniał do 1952 roku. Było to w czasach, gdy choć okres zatrzymania był stosunkowo krótki, to liczba osób, którym zasądzono środek zabezpieczający, rosła. W efekcie rosła również liczba zatrudnionego personelu specjalistycznego.

W 1951 roku stworzono siostrzaną instytucję Herstedvester – Horsens. Dyrektorem został Jan Sachs. Jednocześnie kobiecy oddział przeniesiono z Herstedvester do zakładu dla kobiet w Horserød. Wkrótce (1952 r.) zakład w Horsens stał się zakładem niezależnym od Herstedvester. Nie będzie przesadą, jeśli stwierdzi się, że istniała swoista konkurencja między zakładami. Niekiedy kierowano częściej do jednego, innym razem do drugiego zakładu. Był to efekt swoistej reklamy prowadzonych programów i skuteczności działań ich dyrektorów, którym udało się przekonać prokuratorów i opinię społeczną o skuteczności terapii prowadzonych w tych placówkach.

Sądy miały do dyspozycji wiele różnych środków, w tym możliwość orzekania środków specjalnych i specjalnej terapii w miejsce kary<sup>33</sup>. To z kolei dawało dyrektorom możliwość stwarzania autorskich zakładów karnych. Do czasu

<sup>33</sup> W 1912 roku zaproponowano, aby decyzji odnośnie do psychopatów, sprawców przestępstw nie opierać wyłącznie na opinii biegłych psychiatrów. Prawo z 1925 roku stanowi, że sąd ma obowiązek uwzględnić opinię lekarzy, ale ostateczna decyzja w sprawie należy do sądu, z wyjątkiem oskarżonych, którzy wykazywali agresję i udowodniono im zabójstwo, gwałt, otrucie. Patrz E. Schibbye, *Lov nr 176 af Maj...*

reformy prawa karnego z 1973 roku ideologia terapii pozostawiała szeroką autonomię dyrektorom zakładów karnych. W zawodowym slangu nazywano ich więziennymi królami ze względu na zakres posiadanej władzy<sup>34</sup>. Lokalna autonomia została wykorzystana jako okazja do eksperymentowania i wprowadzania nowych form terapii. Nie było to jednak jednoznaczne z uznaniem praw cywilnych więźniów. Historia duńskiego więziennictwa to długi proces wywalczania poszczególnych uprawnień i w ich trakcie internalizacja normy, że pozbawienie wolności nie jest jednoznaczne z pozbawieniem praw cywilnych<sup>35</sup>.

W okresie rozkwitu idei resocjalizacji autonomia pozwalała zarówno na tworzenie autorskich programów terapii, jak i narzucanie autorytarnych reguł. Wydaje się, że Herstedvester pod rządami Stürupa charakteryzowało i jedno, i drugie. Jego metody rozwijania środowiska terapeutycznego, praca w grupie i program socjopsychologiczny wzbudzały międzynarodowe zainteresowanie. Skazani przyjmowani do zakładu wykazywali „antyspołeczne zachowania, niezależnie od swojej woli i chęci”. Byli to skazani wykazujący wysoki poziom agresji w stosunkach z innymi ludźmi, sprawcy gwałtów, napaści, podpażeń, zabójstw *etc.* Wyobcowani ze środowiska, wykazywali trudności w nawiązywaniu kontaktów społecznych. Zaliczani byli do psychopatów i socjopatów<sup>36</sup>. Środki i metody stosowane w Herstedvester były (i nadal są) formą eksperymentu. Podobnie jest zresztą z metodami stosowanymi w innych zakładach karnych. Przetrvanie i utrwalenie eksperymentu nie jest uzależnione od czasu, ale od faktu, czy eksperyment się przyjmie. To zaś, czy się przyjmie, nie zależy jedynie od jego skuteczności. Liczą się również koszty, także społeczne. Nie ma jednak pewności, do jakiego stopnia przeprowadzane eksperymenty mogą przynieść nieodwracalne szkody dla osób im poddanych. Stąd niezwykle ważna jest etyczna strona każdego z takich przedsięwzięć.

Przed 1933 rokiem przestępcy przysyłani do Herstedvester określani byli jako częściowo nieodpowiedzialni i otrzymywali zazwyczaj krótsze wyroki w porównaniu ze sprawcami, którym przypisywano pełną odpowiedzialność. Choć przedstawiali sobą zazwyczaj większą groźbę dla otoczenia, uznawano, że kara nie jest w stanie wpłynąć na nich pozytywnie<sup>37</sup>. Do Herstedvester kierowani byli

<sup>34</sup> Większość dyrektorów była i nadal jest z wykształcenia prawnikami. Kilku miało wykształcenie pedagogiczne, teologiczne. Herstedvester natomiast miało przez długi czas dyrektorów będących z wykształcenia psychiatrami.

<sup>35</sup> Szwedzkie prawo z 1864 roku stanowiło, że umieszczenie aresztowanego lub skazanego w oddzielnej celi ma na celu ochronę zdrowia skazanego i ochronę jego bezpieczeństwa przed innymi groźnymi więźniami, jednak zarówno Mathiesen, Bondeson, jak i Nils Christie, opisując kolejne zmiany w regulaminach wykonania kary pozbawienia wolności w Danii, Norwegii i Szwecji, podkreślają zgodnie, że proces wywalczania ustępstw na rzecz uznania cywilnych praw więźniów był długi i wymagał wielu starań i mobilizacji społecznej.

<sup>36</sup> Osoby z psychozami i chorzy psychicznie nie byli przyjmowani do Herstedvester. Nie można jednak było wykluczyć sytuacji, że psychozy mogły rozwinąć się w trakcie pobytu w zakładzie karnym.

<sup>37</sup> G. K. Stürup, *Treating the Untreatable. Chronic Criminals at Herstedvester*, The Johan Hopkins Press, Baltimore 1968, s. 249–252.

przestępcy określani mianem „przestępców z nawyknięcia”<sup>38</sup>. Koncepcja kierowania tej kategorii sprawców do instytucji typu Herstedvester była w latach trzydziestych szeroko rozpowszechniona w ustawodawstwie europejskim. Początkowo skierowanie takie było fakultatywne, z czasem stosowano je obligatoryjnie. Jednak o ile w Danii kierowano się dobrem skazanego, by nie przetrzymać go w specjalnym miejscu odosobnienia dłużej niż trzeba, o tyle np. w Niemczech zdecydowanie chodziło o zaostrenie wymierzanych środków. Podobne rozwiązania przyjęto również w Hiszpanii i Szwajcarii<sup>39</sup>. W Danii zastosowanie środka nieoznaczonego w czasie traktowano jako sytuację wyjątkową. Towarzysząca mu procedura miała stanowić barierę przed nadużyciami. Sędzia nie tylko musiał decyzję drobiazgowo uzasadnić. Nie mógł orzec środka zabezpieczającego bez opinii lekarza. Ten musiał się wypowiedzieć, czy stan sprawcy i jego psychika skłania do uznania, iż jest niebezpieczny dla społeczeństwa. Opinia musiała wykazać, że sprawca tak bardzo różni się od reszty społeczeństwa, iż uzasadnia to i wymaga umieszczenia go w specjalnym zakładzie. Uzbrowiony w opinię lekarską, sędzia nie mógł orzec środka zabezpieczającego, dopóki sam nie był przekonany, że jest niezbędny i inna kara nie może go zastąpić. Orzekając karę, sędzia nie określał ani minimum, ani maksimum kary. O zwolnieniu nie decydował sędzia, ale komisja w składzie: sędzia, psychiatra, dyrektor więzienia, pracownik społeczny i doświadczony ławnik. Ich zadaniem było rozważenie, czy występują podstawy do pozostawienia sprawcy w zakładzie karnym. Zastanawiano się przeważnie, czy są jakieś poważne powody, które mogłyby uzasadnić dalsze przebywanie skazanego w więzieniu. Dane statystyczne z Danii, Szwecji i Finlandii wskazują, że w początkowym okresie istnienia tej instytucji (1930–1939) korzystano z niej w każdym z tych krajów nie częściej niż 50 razy w roku, średnio ok. 30 razy w roku (w Finlandii w 1937 r. zastosowano ją 51 razy). W tym samym czasie w Niemczech średnia wynosiła ok. 1000 rocznie<sup>40</sup>.

Herstedvester, który wraz z zakładem karnym Horsens przygotowany był na przyjmowanie skazanych na środek nieokreślony (*forvaring*), łączy terapię psychiatryczną i medyczną ze szkoleniem i przygotowaniem zawodowym, nauką, samokształceniem i opieką społeczną. Od początku dążono tam do przygotowania człowieka do samodzielnego i zgodnego z prawem życia na wolności. Elementem terapii było warunkowe przedterminowe zwolnienie, dające możliwość kontroli nad zwolnionym i zachowaniem kontaktu między przestępcą a funkcjonariuszem. Warunkowe zwolnienie było testem samokontroli i odpowiedzialności za siebie w warunkach wspomaganiania przez nadzór postę-

<sup>38</sup> „Przestępca z nawyknięcia to osoba, która postrzega zachowanie innych ludzi jako skierowane przeciwko sobie i uważa, że zarówno zachowanie przyjazne, jak i nieprzyjazne wynika z tego, że inni postrzegają go jako przestępcę. Reaguje odpowiednio, antycypując oczekiwania innych w stosunku do siebie”. Definicja przestępcy z nawyknięcia, jaką podał Sturup, dobrze wpisuje się w założenia teorii labellingu i samosprawdzającego się proroctwa.

<sup>39</sup> N. Morris, *The Habitual Criminal*, Longmans, Green Co, London 1951, s. 194–195, 197–198.

<sup>40</sup> *Ibidem*, s. 219–221.

powania zwolnionego przez zakład karny i prowadzącego więźnia funkcjonariusza<sup>41</sup>.

Doświadczenia swojej pracy opublikował Stürup w książce, która podobnie jak i jej autor zyskała międzynarodowy rozgłos<sup>42</sup>. Zwraca uwagę symbol, który na podobieństwo herbu przydał sobie Stürup jako dyrektor zakładu. Wygięte drzewo, podparte z jednej strony przez wspornik, symbolizuje wsparcie, jakie Herstedvester ma za zadanie dać więźniom. Równie ciekawe jest to, że bez względu na stan, w jakim się znajdowali, dyrektor przyznał skazanym równorzędną rolę w rozwiązywaniu ich problemów. Zachęciła go do tego pamięć o trudnościach, jakie sam napotykał, gdy 2 stycznia 1942 obejmował stanowisko naczelnika w Herstedvester. Wspominał, iż żałował, że nic nie wiedział wtedy o tym, że Benjamin Rush już 9 marca 1787 na spotkaniu z Benjaminem Franklinem domagał się bardziej humanitarnego traktowania więźniów<sup>43</sup>.

W 1942 roku codzienne życie w więzieniach w Danii nadal oparte było na surowych regułach systemu klasycznego. Więzień musiał, czekając na wizytę np. u lekarza, stać twarzą do ściany, zachowując milczenie<sup>44</sup>. Kontakty zarówno między więźniami, jak i między więźniami i funkcjonariuszami były w pełni sformalizowane. Sytuacja w Herstedvester była nie mniej napięta niż w innych zakładach, pomimo że w przeciwieństwie do pozostałych nie obowiązywał tam nakaz ciszy, a dzięki istniejącym małym oddziałom możliwe było pozostawienie więźniom sporej swobody. Jednocześnie jednak te właśnie warunki – życie w dużej bliskości z innymi – wzmagaly obawy jednych przed drugimi.

Pierwszą rzeczą, o którą zadbał Stürup, była właściwa komunikacja między pracownikami. Codziennie odbywały się spotkania zespołu na służbie. Dyskutowano bieżące problemy, dążono do rozładowania ewentualnych napięć tak na oddziale między więźniami, jak i między kadrami. Stürup nigdy wcześniej, zanim nie objął stanowiska naczelnika w Herstedvester, nie był w więzieniu. Nie przeszedł też żadnego szkolenia, które miałyby go przygotować do takiej pracy. Był jednak przekonany, że skazanym umieszczonym w Herstedvester można skutecznie pomóc, stosując terapię. Musiał do tego przekonać swoich współpracowników, którzy nie podzielali jego poglądów. Koncepcja terapii wobec osób z zaburzeniami, swoista dla każdego typu zaburzeń, została wypracowana przez zespół ludzi w trakcie codziennych spotkań kadry. Klasyfikacja więźniów oparta była na idei łączenia ich w grupy, które dawały więźniom wewnętrzny komfort i dobre samopoczucie. Koncepcja terapii Stürupa wdrażana była jako program współpracy całego zintegrowanego zespołu specjalistów z różnych dziedzin i samych więźniów. Jej celem w dużej mierze miała być zmiana postaw i moty-

<sup>41</sup> K. Waaben, *Criminal Law, w: Danish Law. A General Survey*, eds H. Gammeltoft-Hansen et al., GADS Publishing House, Copenhagen 1982, s. 14.

<sup>42</sup> G. K. Stürup, *Treating the Untreatable...*, s. 3.

<sup>43</sup> *Ibidem*, s. 22.

<sup>44</sup> Podobne zasady spotkałam kilka lat temu w rumuńskich zakładach karnych przeznaczonych do wychowywania młodocianych, najczęściej sprawców kradzieży, nierzadko do głodu.

wacji więźniów. Droga do tego był trudny, ale konieczny wymóg szacunku dla pacjenta. Nie było mowy o zmianie na siłę i oddziaływaniach za pomocą chociażby psychicznego przymusu. Stürup był przekonany, że terapia ma szansę, ponieważ większość wielokrotnych przestępców obawia się powrotu do przestępstwa. Stąd ważne było, aby terapeuci pomogli uwierzyć skazanym, że są zdolni do prowadzenia normalnego życia. Wiara w moc terapii nie brała jednak pod uwagę kontekstu i uwikłania społecznego, w którym na wolności nie wszystko, a niekiedy niezwykle mało zależy od byłego skazanego. Stereotypy i wzory reakcji na byłego więźnia najczęściej nie uwzględniają tego, że przeszedł on terapię. Dobrze więc, że chociaż współcześnie ERW-2006 w regule 90.1 nakładają na władze więzienne obowiązek stałego informowania opinii publicznej o celach uwięzienia i pracy, jaką prowadzi się w więzieniu ze skazanymi. W Danii informacja taka dostępna jest już od lat i trzeba przyznać, że bardzo dobrze służy popularyzacji i pozytywnemu przyjęciu probacji. Od początku dyskutowano i często uwzględniano propozycje samych więźniów. Skazani w ciągu dnia oprócz terapii uczestniczą w pracy lub w nauce. Są zatrudnieni w istniejących na terenie zakładu warsztatach przy produkcji kopert, w drukarni, introligatorni, szwalni, przedsiębiorstwie pomocniczym (prace przy składaniu części elektrycznych, papierowych, plastikowych *etc.*), gospodarstwie rolnym. Więźniowie prowadzą również bibliotekę, sprzątają zakład i wykonują inne drobne prace. Za pracę i naukę podobnie jak w innych zakładach otrzymują wynagrodzenie. W efekcie sposób życia i pracy w zakładzie wypracowany został wspólnymi siłami kadry, osadzonych i dyrektora więzienia<sup>45</sup>.

Skazani, którzy trafiają do Herstedvester, są najczęściej w wieku od 19 do 39 lat i mają na swym koncie w 60% przestępstwa przeciwko mieniu, w 25–30% przestępstwa seksualne, a w 10% inne przestępstwa agresywne, w tym podpalenie. Skazani za gwałt stanowią grupę szczególną ze względu na charakter czynu. Z punktu widzenia terapii Stürup rozróżniał dwa typy zachowań: a) jednostkowe, sytuacyjne przestępstwo seksualne, którego sprawcy, jego zdaniem, rokowali pozytywnie; b) zachowania wielokrotne, naruszające autonomię seksualną innych osób. Tego typu zachowania, popełniane pomimo wcześniejszej negatywnej ich oceny przez prawo (niezależnie od tego czy doprowadziło do skazania, czy nie), rokują powrotem do podobnych zachowań nacechowanych przemocą także w przyszłości. Sprawcy pierwszego typu mogli być, zdaniem Stürupa, zakwalifikowani do terapii wolnościowej<sup>46</sup>. W stosunku do pozostałych rokowania były negatywne. Należało się liczyć z możliwością nawrotu zachowań zagrażających bezpieczeństwu ludzi i naruszenia porządku prawnego.

<sup>45</sup> Z czasem metody działań charakterystyczne dla wyspecjalizowanych placówek (warsztaty i szkolenia w zakładach borstalskich dla młodocianych, terapia dla skazanych z uzależnieniami i odchyleniami od normy psychicznej) zaczęły przenikać i funkcjonować także w zwykłych zakładach karnych.

<sup>46</sup> G. K. Stürup, *Sex Offenses. The Scandinavian Experience in Law and Contemporary Problems*, Duke University Press, Durham NC 1960.

Ten tok rozumowania w dużej mierze uzależniał efektywność działań podejmowanych w więzieniu od efektywności organów ścigania. Jeśli organy te były wystarczająco sprawne, by ukrócić proceder na samym początku, rokowało to, zdaniem Stürupa, pozytywnie. Pogląd taki pozostaje w zgodzie z konwencjonalną wiedzą na temat uczenia się i desyntezy, utraty wrażliwości, która prowadzi do eskalacji przemocy. Zgodnie przyjmuje się, że najtrudniej popełnić pierwsze przestępstwo lub dopuścić się pierwszego aktu przemocy – człowiek ma wówczas najwięcej zahamowań. Po dokonaniu kilku takich aktów skala trudności znacznie się zmniejsza<sup>47</sup>.

Założenie takie, choć niewątpliwie słuszne, nie uwzględnia jednak negatywnych skutków, które pomimo terapii wywiera samo uwięzienie. Jednocześnie Stürup, pracując z więźniami, był przekonany o swoich racjach. Jego zdaniem doświadczenia skandynawskie wykazują, że większość przestępców seksualnych odczuwa ogromną potrzebę terapii. Niektórzy z nich zdają się dokonywać swoich czynów niemal wbrew sobie. Bliższy kontakt z nimi nie pozostawia jednak wątpliwości, iż nie są oni w stanie spojrzeć na swój czyn z punktu widzenia zasad etyki i moralności. Obleczeni w pancerz bezpieczeństwa, jedynie siebie postrzegają w roli ofiary. Program kastracyjny sprawców przestępstw w Danii nie był tam ani innowacją, ani stosowany szeroko. Znany już wcześniej w praktyce niemieckiej czy szwajcarskiej, w więzieniach tamtych państw był stosowany częściej niż w Herstedvester. Ten z Herstedvester dzięki publikacjom Stürupa był jedynie najgłośniejszy<sup>48</sup>.

Według koncepcji Stürupa o pozytywnym efekcie terapii można mówić wówczas, gdy skazany jest w stanie prowadzić życie według społecznie akceptowanych reguł i powstrzymać się od popełniania czynów zakazanych przez prawo. Realizował swój program w okresie, gdy wierzono, że terapia jest panaceum dla zbrodni. Elementem niezbędnym w terapii był kontrolowany powrót do warunków wolnościowych i samokontroli. W 1944 roku na potrzeby terapii utworzono oddział otwarty w Kostanieborg. Zaangażowanie więźniów było ogromne. Nikt z nich bowiem nie był zadowolony z życia w warunkach, które odcinały ich od reszty społeczeństwa. Wszyscy chcieli być akceptowani, rzecz w tym, że ich próby zdobycia akceptacji tak często kończyły się niepowodzeniem, że rezygnowali. Nie byli świadomi tego, że ich podejście do problemów, z jakimi się spotykali, było niewłaściwe. Stürup wierzył w terapię. Dbał także o to, by opieką objąć również skazanych wychodzących na wolność<sup>49</sup>. W sąsiednim zakładzie karnym dla osób z odchyleniami od normy psychicznej w Horsens w znacznie większym stopniu stosowano środki farmakologiczne. Spory odnośnie do metody postępowania nie zostały zakończone wraz ze zmianami

<sup>47</sup> R. F. Baumeister, T. F. Heatherton, D. M. Tice, *Utrata kontroli*, PARPA, Warszawa 2000, s. 287.

<sup>48</sup> G. K. Stürup, *Treating the Untreatable...*, s. 11–21.

<sup>49</sup> G. K. Stürup, *Postępowanie z przestępcami wielokrotnymi*, „Przegląd Penitencyjny” 1965, nr 1, s. 34.



prawa i ideologii wykonania kary w 1973 roku. Jeszcze wcześniej, w roku 1970 zaprzestano chirurgicznej kastracji.

Reforma z 1973 roku zakończyła ten okres. Rósł nacisk na skracanie pobytu i izolację w ośrodkach zabezpieczenia społecznego. Był on bezpośrednio wynikiem wzrostu świadomości społecznej i zwątpienia w słuszność stosowanych metod.

Krytyka zakładów specjalnych nie odbiegała w swej merytorycznej treści od krytyki skierowanej pod adresem całego systemu. Za nieetyczne uznawano zamykanie ludzi za kradzież lub inne pospolite przestępstwa na czas nieokreślony w zakładach dla psychopatów. Za nieracjonalne uważano podejmowanie decyzji o zwolnieniu i wypuszczeniu człowieka na wolność na podstawie jego zachowania i funkcjonowania w warunkach niewolnych, w zamknięciu. Wreszcie przyznano, powtarzając za Nilsem Christie, że całe podejście jest z gruntu fałszywe, ponieważ tzw. terapeuci nie byli zdolni do prowadzenia terapii<sup>50</sup>. Sytuację niewiele zmieniło wprowadzenie nowego nazewnictwa. W 1960 roku zakład zabezpieczający dla psychopatów (*Psychopatsforsvaringsanstalt*) Herstedvester przemianowano na zakład zabezpieczający (*Forvaringsanstalt*)<sup>51</sup>.

W początkach lat siedemdziesiątych duńska Komisja Prawa Karnego otrzymała zadanie zbadania efektywności stosowanych środków terapeutycznych i kar nieokreślonych. Badania te zostały przeprowadzone pod kierunkiem Karla O. Christiansena. Wykazały, że terapia psychiatryczna nie wpływa na zmniejszenie powrotności do przestępstwa. W efekcie w 1973 roku większość środków specjalnych, z nieokreślonym lub jedynie względnie określonym czasem pobytu, stosowanych jako terapia, zniesiono<sup>52</sup>. Przestały istnieć borstalskie zakłady dla młodocianych, zakłady pracy przymusowej, środki zabezpieczające wobec psychopatów. Zachowano jedynie możliwość zatrzymania niebezpiecznych przestępców powrotnych. W latach siedemdziesiątych ich liczba nie przekraczała w skali kraju 15 osób. Kryteria klasyfikacji do kategorii „niebezpiecznych” bez względu na poziom poczytalności wymagały, aby jednocześnie:

- sprawca popełnił przestępstwo związane z przemocą (gwałt, rozbój); nie wystarczyło samo popełnienie przestępstwa przeciwko mieniu;
- natura uprzednio popełnianych przestępstw uzasadniała decyzję o uznaniu sprawcy za niebezpiecznego i umieszczenie w specjalnym zakładzie zabezpieczającym;
- umieszczenie w zakładzie karnym nie stanowiło dostatecznego zabezpieczenia sprawcy.

Wprowadzono zmiany w Herstedvester i Horsens – na naczelników w miejsce psychiatrów wyznaczono prawników. Zamiast dobroczynnych, patriarchalnych, terapeutycznie motywowanych decyzji nastawiono się na równość, formalność, przewidywalność. Ludzie nie są wolni od popełniania pomyłek. Nie są

<sup>50</sup> V. Greve, *Abnormality. The Treatment...*, s. 272.

<sup>51</sup> G. K. Stürup, *Treating the Untreatable...*, s. 249–252.

<sup>52</sup> Uchwalone 13 czerwca 1973, zmiany weszły w życie 1 lipca 1973.

też wolni od uprzedzeń. Chciano zerwać z sytuacją, w której losy więźnia i funkcjonariuszy zależałyby od manipulacji. Natomiast sama idea służby i pomocy więźniom pozostała bez zmian.

Georg Stürup w 1982 roku został zastąpiony na stanowisku dyrektora przez Larsa Nielsena (do 1984 r.), kolejnym dyrektorem został również prawnik, Ian Taylor. U podłoża zmian z 1973 roku leżało nie tylko przeświadczenie, że w imię terapii i resocjalizacji dostarcza się skazanym cierpienia. Wielu funkcjonariuszy służby więziennej nie było zadowolonych z ideologii terapii i szerokiego zakresu władzy naczelników. W 1973 roku dążono do zerwania z często szkodliwą dla więźniów ideologią. Dążono jednak również do powrotu rządów twardej ręki, rozumianej jako samodzielność funkcjonariuszy i ich prawo do współdecydowania o sytuacji w więzieniu. Nowa generacja dyrektorów sprawiła, że odczuwało się ich obecność. Zasada tolerancji w stosunku do więźniów doprowadziła do wykształcenia postaw tolerancji wśród kadry, które generalnie nie uległy zmianie również po 1973 roku. Funkcjonariusze stanowczo odmawiali spełniania roli odźwiernych, do których sprowadzało ich nasycenie zakładów specjalistyczną kadrą psychologów i psychiatrów. Po 1973 roku funkcjonariusze w Herstedvester, a z czasem i w innych zakładach, również w zakładzie karnym w Ringe, byli przygotowywani zarówno do pełnienia funkcji ochronnych, jak i do prowadzenia zajęć terapeutycznych.

Ustawa z 1973 roku zezwalała na stosowanie jedynie psychoterapii. Nowe przepisy w 1989 roku dopuściły stosowanie kastracji farmakologicznej<sup>53</sup>. Kastracja, także farmakologiczna, to zabieg głęboko ingerujący w życie jednostki. Osoby poddane tej terapii mają patologiczne, perwersyjne życie seksualne, pozbawiające ich dobrej jakości życia. Skazani w trakcie terapii wyraźnie podkreślają, że nie czerpali radości z życia seksualnego. Leczenie jest dobrowolne, ale owa dobrowolność ma charakter o tyle ograniczony, że udział w leczeniu jest warunkiem opuszczenia zakładu karnego. Większość uczestników to skazani na środek zabezpieczający – *forvaring*. Średni okres pobytu w ramach tego środka wynosi 5 lat, ale w ostatnim okresie zaczyna się wydłużać do 8–9 lat<sup>54</sup>. Zakłada się, że odejście od ideologii resocjalizacji kładzie kres eksperymentowaniu na

<sup>53</sup> Osobom poddającym się antyhormonalnej terapii podawany jest cyproteron (300 mg co 2 tygodnie) i leuprorelin (11,5 mg co 3 miesiące). Wszystkie przypadki są dokładnie analizowane przez psychiatrę i psychologa przez minimum rok przed podjęciem decyzji w sprawie terapii antyhormonalnej. Sprawca jest informowany o jej efektach ubocznych (toksyczność wątroby i odwapnienie kości). Więzień podpisuje pisemną zgodę na udział w terapii. Następnie sprawa trafia do rady prawno-medycznej, która musi zatwierdzić udział w terapii. Badania przeprowadzone w okresie od stycznia 1989 do lutego 2000 na 36 więźniach wskazują, iż w czasie przyjmowania środków antyhormonalnych nie następował powrót do przestępstw seksualnych. Po przerwaniu terapii wśród osób, które wyszły z zakładu pod koniec kary, 2 popełniły gwałt, 5 inne przestępstwa (rozboje, włamania, handel narkotykami). Z wywiadu M. Płatek z I. Taylorem, 21 maja 2001 w Herstedvester.

<sup>54</sup> Z wywiadu M. Płatek z H. Hansen, dyrektorką służb medycznych w zakładzie Herstedvester, 21 maja 2001.

więźniach, co zasadnie spotykało się z krytyką<sup>55</sup>. Jest to jednak założenie, które może spowodować, że umknie naszej uwadze fakt, iż więzienie, ten trwający już kilka wieków eksperyment społeczny wciąż trwa i zmiana ideologii w niewielkim stopniu minimalizuje jego negatywne skutki. Wydaje się, że prewencji lepiej służy wyraźna świadomość tego, że nowe programy i nowe ideologie są nadal elementem więziennego eksperymentu.

W Herstedvester w 2001 roku przebywało na specjalnym oddziale ok. 13 mieszkańców Grenlandii. Oddzielny oddział służy temu, by w ramach kary mogli kultywować własną kulturę i język. Przebywający na oddziale skazani odbywają wyroki bezterminowe. Trafiają do Herstedvester w związku ze stanem psychicznym lub/i popełnionym groźnym czynem, za które obowiązujący na Grenlandii kodeks środków zabezpieczających przewiduje umieszczenie w instytucji tego typu. Pracują, uczą się, uczestniczą w zajęciach terapeutycznych. W 2001 roku przebywało w Herstedvester 17 skazanych na środek zabezpieczający – *for-raring*, 8 na dożywocie, 15 cudzoziemców, najczęściej emigrantów drugiej generacji. Rezygnacja z terapii pojętej w sposób rozumiany do 1973 roku oznacza uwolnienie więźniów od niepewności swego losu i uzależnienia od ludzi, którzy nawet jeśli mają dobre chęci, nie są wolni od uprzedzeń i pomyłek. Oznacza likwidację kar nieokreślonych, środków stosowanych bez zgody więźnia w imię jego dobra. Jednak dyrektor spytany współcześnie o największe sukcesy podkreśla to, że udaje mu się prowadzić zakład zgodnie z wymogami prawa i jednocześnie prowadzić terapię. Za sukces uważa fakt, że również w Herstedvester od 1989 roku skazani sami przygotowują sobie posiłki. Sukcesem jest także udana współpraca między prawnikami i lekarzami, co było poprzedzone długim okresem napięcia między tymi grupami zawodowymi. Pytany o największy problem, wskazuje na komisję ekonomiczno-finansową, która zmusza zakład do zmiany struktury pracy, wydziela fundusze i narzuca oszczędności. Tymczasem, przyznaje prawnik, dzisiejsze metody terapii nawet poważnych sprawców przestępstw, choć są długotrwałe i niekiedy wymagają farmakologicznego wspomaganie, przynoszą dobre efekty. Wnioski wieloletniej pracy prowadzonej przez lekarzy psychiatrów w Danii pokrywają się z tymi, jakie osiągają inni, m.in. James Gilligan z Centrum Badań nad Przemocą Uniwersytetu Harvarda<sup>56</sup>. W Danii trwa ożywiona dyskusja na temat sposobów postępowania z przestępcami seksualnymi. Istotne jest, by w jej trakcie nie dopuścić do głosu populizmu i paniki. Sprawcy przebywający w Herstedvester dopuścili się niejednokrotnie ohydnych czynów. Rzecz nie w tym, by ich usprawiedliwiać, ale by zrozumieć przyczyny,

<sup>55</sup> O krytyce pisał także Stürup, wskazując, że w praktyce więźniowie pozostawieni byli sami sobie. Chcąc wymusić zainteresowanie kadry swoimi rzeczywistymi problemami, musieli udawać, wymyślać różne problemy seksualne.

<sup>56</sup> J. Gilligan, *Wstyd i przemoc. Refleksje nad śmiertelną epidemią*, Media Rodzina, Poznań 2001; S. Brown, *Treating Sex Offenders*, Willian Publishing Tavistock, Devon 2005; H. L. Lykke-Olesen, *Treatment off Dangerous Sexual Offenders in Denmark*, „The Journal of Forensic Psychiatry” 1997, no. 8, s. 195–199.

które do tego doprowadziły, po to, by dzięki dobrej polityce społecznej starać się minimalizować wystąpienia podobnych czynów w przyszłości. Sprawcy przebywający na oddziale dla przestępców seksualnych w Herstedvester mają podobne biografie: poziom intelektualny w normie, defekty osobowości w postaci braku empatii, niedowidzenie uczuć, brak opanowania i komunikacja z otoczeniem za pomocą agresji. To wszystko jednak jest skutkiem poważnej traumy, najczęściej z dzieciństwa, w wyniku której, by przeżyć, musieli odrzucić sferę emocjonalną i nauczyć się przestać czuć. Uznanie sprawców przestępstw seksualnych za wcześniejsze ofiary przemocy nie umniejsza winy za ich czyny, ale stanowi wskazówkę socjotechniczną. Trudno wskazać na bezpośredni związek między przyzwoleniem na przemoc stosowaną wobec dzieci jako formę „karcenia” rozumianego jako wychowanie i przestępstwem zgwałcenia popełnionym przez to dziecko, gdy staje się osobą dorosłą. Duńczycy wyciągnęli jednak wnioski i podobnie jak Szwedzi, Norwegowie czy Finowie wprowadzili zakaz wychowywania dzieci łączącego się z fizycznym i psychicznym poniżaniem, biciem i degradującym słowem. Taki zakaz skutkuje koniecznością wprowadzania kultury komunikowania się między ludźmi, także między dorosłymi i dziećmi bez agresji i z nastawieniem na zrozumienie. W długofalowej perspektywie sprzyja to społecznej solidarności i jest elementem prewencji, zapobiegania również poważnej przestępczości.

### 9.6.3. Ringe – zamknięty zakład karny

Ringe, nowoczesny zamknięty zakład karny o maksymalnym stopniu zabezpieczenia, otwarty w 1976 roku i przeznaczony na 86 miejsc, stanowi nowy rozdział w historii więziennictwa. Ze względu jednak na rozbudowany w nim system elektronicznych zabezpieczeń, podkreśla się jego nowoczesność, ale to nie kamery i zainstalowane na murach czujniki przeciwdziałające ucieczkom stanowią o jego wyjątkowości. Również niczym nowym w duńskich realiach penitencyjnych nie jest fakt, że zakład jest koedukacyjny, że osoba lub partnerzy razem odbywający karę mogą na warunkach przewidzianych prawem mieć z sobą w zakładzie dziecko. To wszystko było znane w Danii i wcześniej. Nowość polega na tym, że od początku gdy powstała idea zbudowania zakładu, wyznaczony na naczelnika Erik Andersen zapewnił sobie wpływ na architekturę zarówno zewnętrzną, jak i wewnętrzną.

Myślą przewodnią wszelkich działań było urzeczywistnienie idei normalizacji. Chodziło o stworzenie w maksymalnie zabezpieczonym zakładzie takich warunków, które nie pozbawią więźniów umiejętności społecznych i obywatelskich. Stürup wierzył, że w więzieniu można dzięki terapii zresocjalizować więźnia; Andersen od początku prezentował postawę odmienną – jego zdaniem resocjalizacja w warunkach więziennych nie jest możliwa, a pobyt w więzieniu szkodliwy. Wszystko, o co można się pokusić, to uczynić to miejsce mniej szkodliwym<sup>57</sup>.

<sup>57</sup> E. Andersen, *Ringe: A New Maximum-Security Prison for Young Men and Women in Denmark*,

Na dowód tego proponuje uwzględnić blisko stuletnie statystyki mierzące efekty wysiłków resocjalizacyjnych. Zdaniem Andersena, bez względu na to, co się robiło i w co inwestowało, skutki w postaci recydywy były takie same<sup>58</sup>. Poprawy jako takiej nie było więc w okresie ideologii terapii. Było to eksperymentowanie na żywym organizmie, zdaniem Andersena, często nieetyczne. Jego podjęcie wolne jest od założenia, że więzienie jest lub nie jest w stanie zresocjalizować człowieka. Ocena w tym zakresie należy często od oceniającego, a dowód w postaci recydywy już dawno nie wystarczy. Resocjalizacja w warunkach więziennych jest trudna nie tylko dlatego, że są to warunki sztuczne, ale dodatkowo, że pobyt w więzieniu jest zazwyczaj przykry, przygnębiający, deprymujący, pozbawia siły koniecznej do wysiłku potrzebnego do zmiany. Stąd wszystko, co zdaniem Andersena można zrobić, to wykonywać karę w warunkach więzienia półotwartego, a wobec tych, którzy muszą przebywać w zakładzie zamkniętym, urządzić go w sposób najbardziej zbliżony do warunków wolnościowych. Godząc się przyjąć funkcję naczelnika w Ringe, wynegocjował od Departamentu Więziennictwa i Probacji, że będzie miał całkowicie wolną rękę w urządzaniu zakładu. Jego celem było danie więźniom maksymalnie dopuszczalnego w warunkach więziennych poziomu odpowiedzialności za ich życie. I choć Andersen tego nie mówił, sam rozpoczął nowy więzienny eksperyment.

Zakład karny Ringe wybudowano więc na wzgórzu, by z okien nie było widać murów. Mury na zewnątrz obsadzono różami, więc z zewnątrz miejsce to nie przypomina typowego zakładu karnego. System elektronicznych zabezpieczeń chroni zakład przed opuszczeniem i wejściem na jego teren osób nieupoważnionych. Monitory podłączone do systemu najczęściej pozostają szare. Żaden funkcjonariusz nie jest zobowiązany do siedzenia i ich obserwowania. W razie alarmu monitory zapalają się, a światło pulsujące wskazuje dokładnie miejsce, gdzie wystąpiły problemy. Jeśli ktoś pojawia się nocą na korytarzu, alarm i światło sygnalizuje miejsce ruchu. Wszędzie w zakładzie zainstalowane są czerwone przyciski alarmowe na wypadek niespodziewanego zdarzenia. Okna w pokojach skazanych są z normalnego szkła. Nie ma w nich krat. Okien w pokojach nie da się jednak otworzyć. W pomieszczeniach jest zamontowany system wentylacyjny zapewniający dostęp świeżego powietrza. Szyby zabezpieczone przed stłuczeniem znajdują się jedynie w celach izolacyjnych.

Oczekuje się od skazanych, że po wyjściu na wolność wrócą do normalnego społeczeństwa. Tyle że to nie jest takie proste, ponieważ wraz z uwięzieniem odzwyczajają się człowieka od rutyny codziennych obowiązków. W Ringe więc raz w tygodniu przychodzi miejscowy pracownik banku i wypłaca więźniom zarobione przez nich pieniądze, za które dokonują zakupów w sklepie będącym w miejscu, gdzie w pierwotnych planach miała być centralna kuchnia. Nie ma

w: *Confinement in Maximum Custody*, eds D. A. Ward, K. E. Schoen, Lexington Books, Toronto 1981, s. 159.

<sup>58</sup> Patrz także P. S. Smith, *Isolation and Mental Illness in Vridsløselille 1859–1873*, „Scandinavian Journal of History” 2004, no. 29, s. 1–25.

takiej kuchni. Skazani muszą sami kupić wszystko, co chcą, z wyjątkiem alkoholu, i sami gotować. Muszą zadbać też o swoje ubranie i jego czystość. Sami odpowiadają za swoje relacje społeczne. W zakładzie nie ma pracownika społecznego – Andersen zdecydowanie nie chciał go.

Struktura zatrudnienia w Ringe również stanowiła *novum*. Zlikwidowano typową hierarchię funkcjonariuszy i usunięto element specjalizacji. Zamiast tradycyjnego podziału na strażników, wychowawców, instruktorów pracy utworzono kategorię „standardowego funkcjonariusza”. Funkcjonariusze w Ringe są przygotowani do wykonywania wszystkich czynności – od prowadzenia rozmów z pracodawcą, przez zawieszenie skazanego do szpitala lub na wycieczkę do Kopenhagi, pełnienie służby w nocy, po rozmowy i codzienne prace na oddziale ze skazanymi. Na początku zatrudniono 46 takich funkcjonariuszy, wśród których było 10 kobiet. Większość z nich ma wykształcenie zawodowe, są stolarzami. To ważne, ponieważ są również instruktorami w stolarni, w której pracuje większość skazanych. Nie udało się jednak na początku znaleźć kobiet biegłych w takiej pracy. Kobiety miały inne przygotowanie, ale większość zarówno kobiet, jak i mężczyzn zatrudnionych w Ringe nie miała doświadczeń w pracy z więźniami. To był ich pierwszy zakład karny. Funkcjonariusze zwolnieni zostali z noszenia mundurów, co dobrze wpłynęło na atmosferę w zakładzie, choć spotkało się z krytyką funkcjonariuszy z innych zakładów. Ich przeszkolenie zajęło 3 miesiące przed otwarciem zakładu, następnie zostali posłani na normalny kurs, jaki przechodzą wszyscy funkcjonariusze w Danii. To wystarczyło, by od tradycyjnie nastawionych do pracy funkcjonariuszy nauczyli się, jak kara ma być wykonywana. To zmusiło Andersena do przygotowania odrębnego kursu, który miał „oduczyć” funkcjonariuszy tego, czego zdążyli się nauczyć.

Przeciwko pomysłowi stworzenia kategorii „standardowego funkcjonariusza” wystąpiły związki zawodowe funkcjonariuszy. Opór był na tyle zdecydowany, że z trudem udało się wynegocjować zgodę na dwuletni eksperyment. W tym czasie zakład był otwarty i przewijało się przez niego wiele wizytacji, dziennikarzy, ludzi ciekawych prowadzonego eksperymentu. Kadra przysyłana na zastępstwo nie chciała trafiać do Ringe. Jednakże gdy zaczęli tam pracować, nie chcieli opuszczać zakładu. System się sprawdził. Atmosfera pracy była bardzo dobra, a więźniowie zmobilizowani do odpowiedzialnego zajmowania się sobą sprawiali, że praca w tym więzieniu dawała satysfakcję.

Spróbowano jeszcze jednego eksperymentu. Całą kadrę podzielono na sześć grup, co 2 tygodnie zmieniały się, jeśli chodzi o zakres wypełnianych obowiązków. Funkcjonariusze pracują ok. 225 dni w roku, pozostały czas mają wolny. Ci, których praca wypadła rankiem i nocami, mieli niewielki kontakt ze skazanymi. Wcześniejsze podziały na strażników, wychowawców i instruktorów prowadziły do nieporozumień i często spięć między kadrą. Nowy podział zniwelował te nierówności. Eksperyment się udał. Kadra miała bowiem poczucie rzeczywistej odpowiedzialności za sprawy zakładu. Skazani wymogli jednak, by funkcjonariusze współpracujący z danym skazanym nie zmieniali się. Funkcjonariusz nie ma za

zadanie załatwiać spraw skazanego, ale ma obowiązek wspomagać go w razie potrzeby. System zapoczątkowany w Ringe pod koniec lat siedemdziesiątych sukcesywnie został przejęty do innych zakładów karnych w Danii.

W zakładzie w Ringe przebywa dziennie ok. 26 kobiet i ok. 50 mężczyzn. Są to najczęściej osoby młode, średnio dwudziestopięcioletnie. Przebywają w zakładzie 5–8 lat, wiele z nich za poważne przestępstwa związane z handlem narkotykami. Na początku w zakładzie było tylko ok. 10 kobiet i Andersen narzekał, że jest ich za mało. Przebywały jedynie na dwóch z siedmiu oddziałów (6 ogólnych i jeden terapeutyczny dla skazanych uzależnionych od narkotyków). Oddziały są dwunastoosobowe. Każdy skazany ma oddzielny pokój. Wspólnie na każdym oddziale dzielą kuchnię, łazienki, świetlicę, pralnię.

W związku z koedukacyjnym charakterem zakładu stworzono specjalne reguły; według nich:

- kobiety umieszczane są w warunkach podobnych do tych, w jakich przebywały na wolności; na oddziale muszą być co najmniej dwie kobiety;
- kobiety z dziećmi powinny mieć do dyspozycji dwa pokoje obok siebie;
- na tym samym oddziale powinny być umieszczane kobiety w ciąży;
- kobiety więźniarki mają te same prawa i obowiązki co więźniowie;
- na oddziałach koedukacyjnych kadra zobowiązana jest do wsparcia i ochrony osób słabszych; prostytutka, czerpanie korzyści z nierządu lub wszelkie inne formy eksploatacji więźniów traktowane są jak przestępstwo i zgłaszane organom ścigania;
- lekarz ma obowiązek udzielać konsultacji i pomagać więźniom w sprawach dotyczących antykoncepcji;
- wszyscy więźniowie są poddawani profilaktycznym badaniom w celu wykluczenia obecności chorób wenerycznych;
- ciąża traktowana jest na takich samych zasadach jak w społeczeństwie otwartym;
- małżonkowie odbywający wspólnie karę są w porze nocnej traktowani jak osoby niezamężne. Każdy jest oddzielnie zamknięty w swojej celi<sup>59</sup>.

Personel zakładu karnego w Ringe, w którym po raz pierwszy wprowadzono oddziały koedukacyjne, jest zdania, że innowacja ta wnosi pozytywną, zdrową atmosferę w więzieniu. Eksperyment się przyjął, choć nadal budzi kontrowersje. Więźniowie w ciągu dnia zobowiązani są pracować lub uczyć się. Skazani pracują w fabryce mebli znajdującej się na terenie zakładu, w gospodarstwie pomocniczym i w niewielkich warsztatach. Od 1996 roku w Ringe prowadzi się treningi umiejętności kognitywnych, które dają efekty już w trakcie odbywania kary, pozwalając na lepszą komunikację między więźniami i między więźniami a personelem. Na terenie zakładu karnego jest dobrze wyposażona sala gimnastyczna. Pomysł był taki, by zapraszać na wspólne imprezy sportowe społeczność lokalną, która jednak przez wiele lat ze strachu odmawiała uczestnictwa w nich.

<sup>59</sup> E. Andersen, *Ringe: A New Maximum-Security...*, s. 164.

Andersena wielokrotnie atakowano, że głosząc niewiarę w resocjalizację, realizuje program dokładnie służący tym celom. Wyjaśniał, że chodzi głównie o element nieoznaczoności towarzyszący ideologii terapii, kiedy nie sąd, ale wola i poglądy terapeuty decydują o czasie uwolnienia skazanego. Andersen podtrzymywał swój pierwotny pogląd – nie miał większych złudzeń, że więzienie jest instytucją, która może przynieść korzyści. Uważał jednak, że Ringe daje szansę na to, aby skazani wychodzili stamtąd mniej zgorzkniali, mniej niepewni swego, mniej zagubieni w rzeczywistości, z jaką zderzają się po wyjściu na wolność.

## 9.7. Podsumowanie

Zmiany, które nastąpiły w Danii po 2001 roku, przyniosły zaostrenie kar, co automatycznie wpłynęło na wzrost więziennej populacji. Jest to efekt nie tyle wzrostu przestępczości, ile wzrostu populizmu, alarmistycznych nastrojów mediów, które zarabiają na sensacji. Są to zjawiska groźne, gdyż choć jak na razie nie zagroziły, mogą – na co zwraca się uwagę – w dłuższym czasie zagrozić stabilności systemu<sup>60</sup>. Pomimo wyraźnych nacisków na zwiększenie represyjności systemu karnego i na bardziej surową reakcję na przestępczość udaje się w Danii zachować umiarkowane podejście do kary. Żądania zwiększenia kar spowodowane były serią ucieczek z zakładów karnych. Uznano je za zjawisko groźne, ponieważ rośnie liczba więźniów odbywających długotrwałe kary więzienia za przemyt i handel narkotykami oraz związana z tym zorganizowana działalność przestępcza. Sugerowano jednak raczej zwiększenie środków ostrożności niż surowości kar. W trakcie ucieczek nie dokonano nowych przestępstw, stąd zwyciężyły głosy, że lepsze są od czasu do czasu ucieczki więźniów niż warunki w więzieniu, które niszczą ludzką psychikę<sup>61</sup>.

Duńskie więziennictwo nadal jednak nosi miano humanitarnego, postępowego i zrelaksowanego, co dobrze oddaje jego specyfikę. Pragmatyka i patrzenie w przyszłość raczej niż koncentracja na karze – to cechy charakteryzujące administratorów duńskiego więziennictwa. Kierują się zdrowym rozsądkiem, odrzucając represję i naiwną ideologię.

Inaczej postrzegają administrację więzienną sami więźniowie. Zarzucają jej daleko posuniętą arbitralność w podejmowaniu decyzji, która pozostawia więźniów niemal bezbronnych i na łasce systemu<sup>62</sup>. Przychyla się do tego zdania część administracji więziennej. Nowe przepisy dotyczące wykonania kary były

<sup>60</sup> F. Balvig, *When Law and Order Returned to Denmark*, „Journal of Scandinavian Studies in Criminology and Crime Prevention” 2004, vol. 5, s. 167–187.

<sup>61</sup> H. H. Brydenholst, *Crime Policy in Denmark How we Managed to Reduce the Prison Population*, „Crime and Delinquency” 1980, no. 26, s. 35–41; C. R. Dodge, *A World without Prisons. Alternatives to Incarceration throughout the World*, Lexington Books, Toronto 1979, s. 101–115.

<sup>62</sup> J. Jepsen, *New Perspectives on Prisoners' Right and Prison Conditions*, w: *Imprisonment Today and Tomorrow. International Perspectives on Prisoner' Rights and Prison Conditions*, eds D. van Zyl Smit, F. Dünkel, Kluwer, Deventer – Boston 1991, s. 99–100.



więc nastawione na eliminację negatywnych przejawów wykonania kary. Fakt, że więzień ma możliwość odwołania się w swojej sprawie do sądu, jest formą odpowiedzi na stawiane zarzuty, które projektodawcy uznali za zasadne.

Duńczycy starają się realizować zasadę normalizacji. Skazany często pierwszy raz w życiu jest zmuszony dbać o swoje codzienne potrzeby. Od sprzątnięcia celi, prania swojej pościeli i odzieży, robienia zakupów i przygotowania własnych posiłków do przygotowania planów na najbliższą przyszłość i realizowania ich.

Duński system więzienny dąży do zapewnienia skazanym aktywnego spędzenia czasu. Więzienna monotonia codziennej rutyny niewiele miejsca pozostawia na samodzielne decyzje. Nie tylko pozbawia to więźnia umiejętności podejmowania decyzji we własnych sprawach, ale także wyrabia się w nim postawy roszczeniowe. Z tego właśnie powodu środowisko więzienne jest dobrą pożywką dla kształtowania postaw charakterystycznych dla osób określanych mianem społecznych pasożytów. Więzienna praktyka normalizacji w Danii stara się eliminować proces wrastania w więzienie. Normalizacja ma na celu nie tylko interes skazanego, ale także zwalczanie zjawiska szkodliwego dla całego społeczeństwa.

## Rozdział 10

# Norweski system penitencjarny

### 10.1. Norwegia – penitencjarna zmiana warty

Żaden system penitencjarny nie powstaje w społecznej próżni. Dziś norweskie więzienia uznawane są za jedno z najbardziej humanitarnych, Norwegia zaś zaliczana jest do państw, gdzie w pełni przestrzegane są prawa człowieka tak na wolności, jak i w zakładach penitencjarnych. Jest to również kraj zaliczany do najbogatszych państw Europy. Często te dwa fakty łączy się z sobą, tłumacząc warunki istniejące w więzieniach bogactwem norweskiego państwa. Wniosek taki jest tu jednak nietrafny. Dobrobyt ma bowiem wtórne znaczenie dla warunków panujących w norweskich więzieniach. Warunki te, zdaniem samych Norwegów, choć oceniane pozytywnie na tle warunków panujących w innych państwach, wciąż pozostawiają wiele do życzenia. W 2004 roku do zakładów karnych w Norwegii trafiło 11 017 osób, z tego 7358 skazanych na kary pozbawienia wolności. 3786 skierowanych zostało na probację. W więzieniach średnia dzienna wyniosła 3091, z czego 2346 to skazani. W latach 2003 i 2004 liczba osadzonych nieco zmalała za sprawą szerszego wykorzystania probacji. Za to zapadające wyroki zaczęły się wydłużać, zwiększając tym samym więzienne statystyki<sup>1</sup>.

W rozdziale tym mowa będzie o specyfice norweskiego systemu penitencjarnego, o tym, co wyróżnia go spośród pozostałych omawianych systemów. Uchodzi za najlepiej zorganizowany. Szczyci się dobrym przygotowaniem funkcjonariuszy do pracy z więźniami i wysokim poziomem etyki zawodowej wykazywanym przez nich w pracy. Wśród blisko pięćdziesięciu placówek penitencjarnych większość to zakłady na kilka, najwyżej kilkadziesiąt miejsc, co nie

---

<sup>1</sup> R. Kristoffersen, *Community Sanctions in Norway. Result, Challenges and Recommendations*, w: *Community Sanctions: an Olympic Challenge?* CEP, Lillehammer 2005, s. 2–3.

zmienia faktu, że to w tych kilku największych przebywa *gros* więźniów. Jest to konsekwencja neoklasycznego ujęcia celów kary, uznanie kary izolacyjnej za ostateczność, a w konsekwencji dysponowanie miejscami przede wszystkim w placówkach typu zamkniętego, podczas gdy małe zakłady są najczęściej typu półotwartego lub otwartego. Wykonywanie kary izolacyjnej jest przedmiotem nieustannej debaty publicznej. Niewątpliwie długoletnia działalność kryminologów tej miary co Nils Christie czy Thomas Mathiesen, a także innych, by wspomnieć tylko Hedde Giersten czy Sturlę Falck, miała i ma istotny wpływ na transparentność i poziom dyskursu społecznego dotyczącego celów i efektów uwięzienia. Norwegię wyróżnia wysiłek, by powstrzymać rozrost więziennictwa. Nie jest to łatwe. Polityka w stosunku do przestępstw związanych z narkotykami podobna jest w Norwegii do szwedzkiej, a to zdecydowanie nie służy zachowaniu umiaru w polityce karnej.

Narkotyki to z pewnością problem poważny, nie zamierzam go lekceważyć. Jednak surowość środków i metod ich wciąż nieskutecznego zwalczania technie epoką polowania na czarownice i jak w przypadku tych ostatnich nietrudno dostrzec, że są tylko narzędziem, a nie celem. Czy obecnie obserwujemy symboliczną zmianę warty. Na horyzoncie pojawił się nowy dogodny wróg – pedofil. Wciąż liczba skazań za narkotyki przewyższa te za przestępstwa seksualne wobec dzieci. Jednak już teraz można zauważyć, że poziom hysterii, niewiedzy i wykorzystania nowego zjawiska do roli dogodnego wroga również w Norwegii osłabia szanse na profilaktykę i unikanie seksualnego wykorzystania dzieci<sup>2</sup>.

## 10.2. Misja norweskiej służby penitencjarnej

Zadania ta zostały wyznaczone w ustawie karno-wykonawczej z 18 maja 2001 roku (dalej NUW). Głównym zadaniem norweskiej służby penitencjarnej jest:

- wykonanie orzeczonych decyzji prokuratury i wyroków sądów;
- umożliwienie, aby skazany, wykazując własną inicjatywę, zmienił swoje kryminalne zachowanie (§ 2 NUW).

Sankcje wykonuje się w sposób, który satysfakcjonuje potrzeby bezpieczeństwa. Treść § 2 NUW ma być wypełniona przez służbę penitencjarną środkami dostępnymi w ustawie wykonawczej i Regulaminie (RWK) wydanym do ustawy wykonawczej na podstawie § 5 NUW, tak aby asystować skazanej osobie w przystosowaniu się do społeczeństwa. Służba penitencjarna podejmuje stosowne decyzje, aby umożliwić skazanemu, by w efekcie samodzielnie podjętych decyzji uniknął powrotu do przestępstwa (§ 3 NUW).

<sup>2</sup> N. Heim, C. J. Hirsch, *Castration for Sex Offenders: Treatment or Punishment? A Review and Critique of Recent European Literature*, „Archives of Sexual Behavior” 1979, vol. 8, no. 3, s. 281–283; R. Lieb, *Social Policy and Sexual Offenders: Contrasting United States’ and European Policies*, „European Journal on Criminal Policy Research” 2000, no. 8, s. 430–433.

W norweskiej ustawie wprowadzono wyraźną dystynkcję ról i związanych z nimi obowiązków. Poprawa więźnia nie jest zadaniem służby penitencjarnej, ale samej osoby uwięzionej, jeżeli ma wolę poprawy.

Podczas gdy szwedzka ustawa stoi na gruncie neopozytywistycznych celów kary z naciskiem na terapię i resocjalizację, ustawa norweska preferuje neoklasycyzm z elementami neopozytywizmu ujętego w ramy systemu progresywnego. Na pierwszym miejscu zadaniem służby penitencjarnej jest przeciwdziałanie recydywie, po to aby przywrócić społeczne zaufanie i spokój. Dopiero w tych ramach zapewnia satysfakcjonujące warunki więźniowi (§ 2 NUW). Nie stawia to więźnia na podrzędnej pozycji, ale czyni społeczeństwo, a nie więźnia, punktem odniesienia sposobu urzędzenia wykonania kar. Nie zmusza więźnia do poprawy i nie wymaga od służby penitencjarnej, aby go resocjalizowała. Szacunek dla osoby uwięzionej polega na uznaniu jej prawa do dojrzałych decyzji. Nie zwalnia to skazanego z obowiązku uczestnictwa w pracy, wykonywania prac na cele społeczne, udziału w kursach czy programach nastawionych na przeciwdziałanie powrotności do przestępstwa. To są obowiązki skazanego. Mogą przyczynić się do zmiany postawy więźnia, ale nie muszą. Zmiana bowiem wymaga aktywnej woli i pracy samej osoby skazanej. Odejście od zasad traktowania przestępcy jak chorego a okresu kary jako okresu terapii leczniczej nie oznacza rezygnacji z pomocy więźniom.

Służba więzienna ma obowiązek wspierać starania więźnia, ale to więzień musi się starać. Neoklasycyzm w wydaniu norweskim jest niemal wzorcowy i płynie z poszanowania praw człowieka i typowo norweskiej niechęci do narzucania drugiemu człowiekowi obcej woli czy obcych poglądów. Układ jest klarowny. Więzień złamał prawo, za co ponosi karę egzekwowaną przez funkcjonariuszy, na których sąd scedował obowiązek dopatrzenia, aby sprawiedliwości stało się zadość. Ponieważ prewencja wymaga zmiany postaw, a nie wyłącznie kary, warunki do zmiany postaw są stworzone, ale to nie służba więzienna ma z nich korzystać, lecz więzień, który w tym względzie musi podjąć decyzję. Innymi słowy – służba więzienna pełni co najwyżej i aż rolę akuszerki, urodzić musi uwięziony.

Ślady systemu auburnskiego nadal dają się odczytać z przepisów, które nakazują wspólne przebywanie więźniów w ciągu dnia i izolację w pojedynczych celach w nocy (§ 17 NUW). System progresywny został zaznaczony na początku w przepisie stanowiącym, że wykonanie kary więzienia i innych sankcji powinno tak dalece, jak to możliwe, prowadzić do stopniowego przejścia od uwięzienia do pełnej wolności (§ 3 NUW). Podkreślenie niewykluczania więźnia ze społeczeństwa także w trakcie wykonania kary znajduje odzwierciedlenie w ostatnim zdaniu § 3 NUW, gwarantującym skazanemu prawo do uczestnictwa w czasie wolnym od pracy w takich zajęciach, jak uprawianie hobby, sportów, różne rozrywki.

W § 3 NUW mowa jest o tym, że szczególną wagę przywiązuje się do prawa dziecka do kontaktu z rodzicami w trakcie wykonania kary. Regulamin, rozwijając tę myśl, zaznacza, iż dziecko ma prawo do wyrażenia swego zdania

na temat bezpośrednio związany z nim i sytuacją uwięzienia rodzica (§ 1–3 RWK). To konkretny przejaw treści odnoszącej się do obowiązku odzyskania zaufania społeczeństwa. Dziecko nie jest tu przeciwstawione rodzicom. Jest jednak traktowane z należą mu powagą, gdyż uznaje się, że skutki uwięzienia dotyczą także dziecko, ale to nie ono złamało prawo, a ochrona dziecka z pominięciem jego opinii byłaby zaprzeczeniem i ochrony, i szacunku należnego członkom społeczeństwa.

Poprzednio obowiązująca ustawa nakazywała postępować ze skazanymi ze stanowczością i powagą. Postulowała rozwijanie w więźniach zdolności do przystosowania się do społeczeństwa. Nakazywała w maksymalnym stopniu zapobiegać szkodliwym oddziaływaniom pozbawienia wolności [§ 14 ustawy o więziennictwie z 12 grudnia 1958 oraz wydane na jej podstawie przepisy (Lov om fengselsvesenet)]<sup>3</sup>. Przepisy z lat 2001 i 2002 zrezygnowały z tych elementów, które wyraźnie należą do ideologii terapii, na rzecz czystej formy neoklasycyzmu. Neopozytywizm wyraża się w konkretnych rozwiązaniach, które w sposób elastyczny umożliwiają służbie penitencjarnej podejmowanie decyzji nieodbiegających w swej ostatecznej, materialnej treści od tych, jakie podejmowane są np. w Szwecji. Nic tu jednak nie znajdziemy z owego pochylania się nad skazanym, tak charakterystycznego w Szwecji i obecnie przyjętego w Finlandii.

W Norwegii kara jest na pierwszym miejscu. W ostateczności mogą decydować względy bezpieczeństwa czy nawet organizacji wykonania kary. Gdy brak jest warunków do umieszczenia osoby uprawnionej wysokością wyroku do odbywania kary w zakładzie otwartym, umieszcza się ją w zakładzie zamkniętym, bo to zakład karny zamknięty jest regułą, a nie jak w Szwecji zakład otwarty. Nic w ustawie nie zobowiązuje funkcjonariuszy do uwzględnienia, na podobieństwo ustawy szwedzkiej, trudnej sytuacji skazanego. Wymaga się od nich przede wszystkim dobrego przygotowania na kursach w Norweskiej Akademii Więzienniczej (§ 2.2 RWK). W efekcie otrzymujemy formację w codziennej pracy kierującą się zasadami, które dystans między funkcjonariuszem a więźniem czynią najmniej dotkliwym. Być może decydują o tym egalitarne wzorce zachowań przeniesione z wolności do więzienia. W norweskiej ustawie dostrzega się, że więzień nie musi wyznawać konkretnej religii, ale to nie zmienia faktu, że ma potrzeby duchowe. Na równi więc gwarantuje mu się prawo do kultywowania wyznawanej religii i filozofii życia (§ 23 NUW). W ustawie nie mówi się o normalizacji, ale jednocześnie ustawa zaleca, by skazany mógł być jak najczęściej na powietrzu. Potrzeba bliskiego kontaktu z przyrodą jest dla Norwegów ważna i zrozumiała. Nie należy więc tej możliwości pozbawiać więźniów, izolacja jest wystarczającą dolegliwością. Podczas gdy w innych systemach dostęp do komputera i poczty elektronicznej to rzecz trudna, nie zawsze możliwa, norweskie przepisy regulują możliwość posiadania komputera w celi i używania poczty elektronicznej (§ 3–20 RWK). Być może to zasługa treningu i kursów przeka-

<sup>3</sup> *The Norwegian Prison Act of 12 December 1958 no. 7 with Later Alterations*, Central Prison Administration, Oslo 1983.

zujących nie tylko treść, ale i ducha ustawy, a być może działa tu również typowo norweski dystans, zadowolenie i niechęć do komplikowania życia sobie i innym. Uwaga naczelnika zakładu z Ullersmo, że musi wierzyć w to, iż pomaga, gdyż inaczej jego praca nie miałaby sensu, nabiera tu nowego znaczenia. Można ustawowo ograniczyć zadania i nawet misję służby penitencjarnej do czysto neoklasycyzmu. Nie może to jednak przybrać treści prowadzącej do demoralizacji i zniechęcenia grupy, której powierzono wykonanie kary. Zniweczyłoby to bowiem jej cel. Przeciwdziałanie powrotowi do przestępstwa ma bowiem immanentnie wpisane takie postępowanie funkcjonariuszy, które ma na celu eliminację negatywnych skutków uwięzienia, nawet jeśli się tego nie stwierdza *expressis verbis*.

### 10.3. Rozwój instytucji izolacyjnych w Norwegii

W 1978 roku opublikowany został rządowy Raport w sprawie polityki kryminalnej. Cele, jakie wówczas wytyczano, miały jasno określony kierunek – ograniczyć rolę kar w procesie rozwiązywania konfliktów społecznych. „Rzadsze stosowanie kary więzienia, większe nakłady na dozór stosowany przy warunkowym zawieszeniu i warunkowym zwolnieniu, rezygnacja z kary pozbawienia wolności za drobne przestępstwa przeciwko mieniu i zastąpienie ich karą grzywny. Zmniejszenie minimalnego progu kary pozbawienia wolności z 21 do 7 dni. Podniesienie wieku odpowiedzialności karnej z 14 do 15 lat. Zniesienie kary dożywocia. Wzmocnienie pozycji ofiary i jej interesów w procesie karnym”<sup>4</sup>. Tak sformułowane zadania wychodziły naprzeciw idei normalizacji i wcześniejszej nadziei, jakie wiązano z resocjalizacją pojętą jako forma leczenia z przestępstwa.

Raport przygotowywany był przez ponad 3 lata. Pracom rządowym towarzyszyła ożywiona dyskusja na łamach prasy. Zanim się ukazał, opublikowano na jego temat ponad 1300 artykułów. Na 2 miesiące przed ukazaniem się w maju 1978 cztery największe gazety norweskie poświęciły dyskusji nad nim 150 m gazetowych kolumn. Tak więc Raport przedstawiony przez rząd był dokładnie przedyskutowany na długo, zanim się ukazał. Czas przed jego ukazaniem wykorzystany był również do pozyskania dla prezentowanych w nim idei punitywnej nastawionej części społeczeństwa<sup>5</sup>.

137 lat wcześniej – w 1841 roku również sporządzono Raport o stanie norweskiej polityki karnej<sup>6</sup>. Przynosił on wszechstronną krytykę istniejących insty-

<sup>4</sup> *Om kriminalpolitikken* (Parlamentarny raport dotyczący polityki karnej), St. meld. nr 104 (1977–1978), Ministry of Justice, Oslo 1979.

<sup>5</sup> T. Mathiesen, *The Future of Control System – the Case of Norway*, w: *The Power to Punish Contemporary Penalty and Social Analysis*, ed. D. Garland, Heineman Educational Press, London 1983, s. 130–146.

<sup>6</sup> Już w 1820 roku norweski lekarz F. Holst udał się za granicę, by studiować obce systemy penitencjarne. Miało to służyć zebraniu materiałów i doświadczeń dla zapewnienia powodzenia reformy norweskiego więziennictwa. Potrzeba reformy wobec negatywnej oceny norweskiego wię-

tucji penalnych i zalecenie likwidacji starych zakładów karnych, które w owym czasie mieściły się w fortcach i stworzonych do tego celu tzw. domach poprawy. I choć ocena norweskiego więziennictwa była negatywna, daleko jeszcze było wtedy do otwartej deklaracji, iż więzienia nie służą niczemu poza izolacją i odwetem przez karę. Za wcześniej też było na refleksję, że zamykanie w jednym miejscu wielu złoczyńców po to, by ich poprawić, mija się z celem, ponieważ ludzie przejmują wzory zachowania i postępowania od tych, z którymi przebywają. Zwracano wówczas jedynie uwagę na warunki socjalne więzień i miejsce ich położenia. Zaproponowano budowę nowych zakładów, decydując się na przyjęcie wzorów systemu celkowego z zakładu w Filadelfii. Zaplanowano wybudowanie 2100 miejsc, uznając, że to powinno wystarczyć na potrzeby kraju. Na budowę nowych więzień przeznaczono 20 lat<sup>7</sup>.

Dwadzieścia lat później członek Komisji ds. Instytucji Karnych, polityk norweski Ludvig K. Daa poddał zdecydowanej krytyce metody stosowane w więziennictwie. Szczególnie ostro zaatakował izolację jako karę brutalną i okrutną. Jego wystąpienie wpisywało się w krytyczny nurt myślenia o karze pozbawienia wolności i o więziennictwie, obecny w Norwegii od dawna. Informacja o tym, co dzieje się za murami więzienia, stosunkowo łatwo przenikała do społeczeństwa.

W Norwegii liczba uwięzionych rosła do 1843 roku, następnie spadała i ok. 1900 ukształtowała się na obecnym poziomie<sup>8</sup>; wskaźnik uwięzionych na 100 000 długo nie przekraczał 50 i wahał się od 44 do 48. W protestanckiej Norwegii od dawna pojmowano, że nie należy inwestować w system karny, jako że nie służy on rozwiązywaniu problemów społecznych. Karę więzienia uznawano nie tylko za niehumanitarną, ale i zbyt kosztowną oraz generalnie nieskuteczną<sup>9</sup>.

Kary więzienia nie zdołała obronić żadna ze zmieniających się w ciągu kolejnych lat ideologia towarzysząca wykonaniu kary pozbawienia wolności. Prewencja generalna, terapia połączona z resocjalizacją oraz sprawiedliwa odplata – wszystkie te idee okazały się jednakowo zawodne. W efekcie zdecydowano się na uzasadnienie, które – jak się zakłada – przynosi najmniej negatywnych efektów. W Norwegii zapewne również za sprawą donośnego głosu nauki i siły oddziaływania kryminologów, m.in. Nilsa Christie i Thomasa Mathiesena, do instytucji uwięzienia również współcześnie podchodzi się z należną jej ostrożnością. Stworzone przez Michała Porowskiego ujęcie więzienia jako innobytu i kulturo-

ziennictwa nie podlegała dyskusji. W 1823 roku F. Holst opublikował książkę *Betragtninger over de nyere britiske fængsler, især med. hensyn til nødvendigheden af en forbedring i fangepleien i Norge* (Refleksje wokół nowoczesnego więziennictwa brytyjskiego ze szczególnym uwzględnieniem konieczności poprawy opieki więziennej w Norwegii), Lehman, Christiania 1823. Patrz Ø. Larsen, *Frederik Holst og fængsle* (Fryderyk Holst i więzienia), „Tidsskrift-Norske Lægerforening” 2001, nr 30, s. 3556–3560.

<sup>7</sup> T. Mathiesen, *The Future of Control...*, s. 133.

<sup>8</sup> N. Christie, *Changes in Penal Values*, „Scandinavian Studies in Criminology” 1968, vol. 2, s. 161–172.

<sup>9</sup> M. Plątek, *Wybrane problemy polityki kryminalnej państw skandynawskich*, „Przestępczość na Świecie” 1987, t. XX, s. 85–100.

wego reliktu jest tam dobrze rozumiane. I chociaż również tam współcześnie obserwuje się wzrost uwięzienia i próby używania polityki karnej do celów politycznych, to jednak Norwegowie unikają zakłamania rzeczywistości, wiedzą, że szlachetne idee jak poprawa i resocjalizacja rzadko realizowane są w warunkach więziennych, ponieważ te nie najlepiej się do tego nadają. Więzienie więc organizowane jest tak, aby przyniosło jak najmniej szkód.

Jednym ze skutków polityki nastawionej na zaostrzenie kursu polityki karnej i penitencjarnej jest tocząca się już od lat dyskusja nad potrzebą zwiększenia liczby miejsc w zakładach karnych. Efektem tego był projekt stworzenia 160 nowych miejsc w zakładach karnych typu zamkniętego. W Norwegii przez całe lata odmawiano zgody na budowę nowych zakładów karnych, wychodząc ze słusznego założenia, że nie tyle polepszy to warunki odbywania kary, ile zwiększy liczbę uwięzionych – czego nie chciano. Występując przeciwko rozbudowie bazy więziennej, proponuje się rozbudowanie i położenie większego nacisku na system środków probacyjnych wykonywanych w warunkach wolnościowych<sup>10</sup>.

#### 10.4. Ustawowa regulacja wykonania kary pozbawienia wolności w Norwegii

Wykonanie kary pozbawienia wolności w Norwegii regulowała pierwotnie ustawa o więziennictwie z 12 grudnia 1958 oraz wydane na jej podstawie przepisy (*Lov om fengselsvesenet*)<sup>11</sup>. Zgodnie z ich treścią fachowe kierownictwo i nadzór nad więziennictwem sprawował Zarząd Więziennictwa (*Fengselsstyret*). Przepisy wykonawcze w sprawach przekazanych Zarządowi wydawał też król (czyli w praktyce osoby przez niego upoważnione). Król lub Zarząd mogli zmieniać decyzje wydane przez niższe, podporządkowane im organy. Ten podstawowy zrab organizacyjny w nowych przepisach nie uległ zmianie.

Nowa ustawa karno-wykonawcza, nr 21, przyjęta 18 maja 2001, zastąpiła obowiązującą do tego czasu ustawę z 1958 roku. Na jej podstawie wydano regulamin wykonania kar przyjęty 22 lutego 2002, który wszedł w życie 1 marca 2002. Treść § 3 NUW stanowi, iż kary mają być wykonywane z uwzględnieniem bezpieczeństwa skazanych i społeczeństwa.

Ustawa karno-wykonawcza składa się z 60 paragrafów umieszczonych w pięciu rozdziałach. Rozdział 1 określa zakres ustawy i podstawowe zasady wykonania kar. Ustawa dotyczy wykonania kary pozbawienia wolności, sankcji specjalnych (*forvaring*), tymczasowego aresztu oraz sankcji wykonywanej bez izolacji – kary pracy na cele społeczne (§ 1 NUW).

Rozdział 2 reguluje administracyjną strukturę służby penitencjarnej (§ 5, 6 NUW). Stanowi, że administracyjne procedury obowiązujące w trakcie wyko-

<sup>10</sup> K. Hageli, *Frigang – en billig og konstruktiv soningsform* (Zakłady otwarte, tani i konstruktywny sposób wykonania kary), „*Tidsskrift for Kriminalomsorg*” 1985, nr 2, s. 65–68.

<sup>11</sup> *The Norwegian Prison Act...*



niania kary są zbieżne z procedurami obowiązującymi w społeczeństwie otwartym i zgodne z ustawą o administracji publicznej. Nieliczne wyjątki dotyczą: reprezentacji skazanego, odstępstw od procedury wymagającej formy pisemnej, wglądu do dokumentów, odstępstw od obowiązku uzasadnienia decyzji, jeśli narażałoby to dobro pokrzywdzonego, zmian decyzji organu niższej rangi nawet po upływie przepisanej czasu, obowiązku zachowania tajemnicy służbowej z wyjątkiem sytuacji, gdy zagrażałoby to popełnieniem przestępstwa lub narażało dobro pokrzywdzonego czy, w przypadku jego śmierci, dobro jego bliskich (§ 7 NUW).

Skazany nie ma pełnej swobody wyboru osoby, która go może reprezentować w sprawach urzędowych. Nie może być reprezentowany przez osobę zatrudnioną w systemie penitencjarnym, przez więźnia lub innego osadzonego. Zasadą jest podejmowanie decyzji na piśmie. W warunkach wykonania kary liczy się przede wszystkim efektywność, która wymaga metod elastycznych i szybkich, a to nie zawsze pozwala na pisemne komunikowanie decyzji. Decyzja powinna jasno wskazywać merytoryczne podstawy jej podjęcia. Jeśli jednak zagraża to interesom pokrzywdzonego, ujawnianie wszystkich okoliczności i powodów decyzji jest niewskazane.

Decyzja powinna podawać terminy apelacji i czasowych granic prawa jej zmiany przez instancję nadrzędną. W warunkach wykonania wyroków ważniejsze od tej procedury, której podstawą jest budowanie zaufania obywateli do decyzji administracyjnych, jest bezpieczeństwo i przeciwdziałanie naruszaniu porządku jako dobra wyższego, które również ma na uwadze budowanie zaufania obywateli do władzy.

Zasada transparenacji życia publicznego doznaje ograniczenia, gdy w grę wchodzi wykonanie kar. W norweskich przepisach nie ma odwołania do prawa więźnia do kontaktu z mediami, czego jednak w praktyce się nie ogranicza. Zasady wyrażonej w § 7 NUW nie należy odczytywać jako próby odcięcia skazanego od możliwości informowania o swoim pobycie, ale jako obowiązek funkcjonariuszy poszanowania prywatności więźniów. Wyjątkiem jest sytuacja, gdy brak informacji o tym, co robi, planuje lub mówi skazany, zagrażałby naruszeniu bezpieczeństwa osoby pokrzywdzonej przestępstwem.

Przepis § 7 NUW w innym systemie penitencjarnym mógłby zagrażać jego podstawom. Wyjątki dotyczą kwestii zasadniczych i mogłyby służyć za pretekst i uzasadniać pozamerytoryczną arbitralność decyzji podejmowanych przez administrację.

Wytaczanie więźniom spraw karnych o obrazę funkcjonariusza publicznego na podstawie treści prywatnych listów pisanych przez więźniów, cofnięcie przepustki za negatywną uwagę rzuconą w celi pod adresem funkcjonariusza, przeniesienie do innego zakładu, bo więzień pozwolił sobie na skargę – to wszystko dałoby się uzasadnić § 7 NUW. Norweski funkcjonariusz tego typu myślenie i uwagi uznaje z oburzeniem za perwersyjne. Ma rację, to zdecydowanie perwersja, a więc przewrotne, wynaturzone traktowanie przepisów. Instytucje totalitarne

jednak, a do tych należy więzienie, stwarzają pokusę do podobnych wynaturzeń. Norweska ustawa w § 8 NUW określa wymogi dla osób zatrudnianych w służbie, podkreślając prawo do wymagania od kandydatów do służby specjalnej wiedzy i nieposzlakowanej przeszłości. Kandydatów dobiera się, mając na uwadze ich dojrzałość, niechęć do agresji, tolerancję i otwarty stosunek do pracy z ludźmi. Czy to wystarcza? Co z rutyną, wypaleniem zawodowym i skutkami w postaci wyczerpania emocjonalnego, negatywnego nastawienia do innych osób<sup>12</sup>? Zasady etyki pracy funkcjonariusza więziennego zostały sporządzone w 10 punktach przez Skandynawskie Stowarzyszenie Oficerów Więziennych. Wyznaczają one działania skoncentrowane na człowieku: funkcjonariuszu i więźniu. Może więc zrozumienie współzależności losu wraz z uczciwym stosunkiem do prawa i swoich zadań stanowi tamę i sprawia, że § 7 NUW po prostu dostosowuje zasady prawa administracyjnego do specyfiki wykonania kar.

Wyjątków jest więcej. Rozdział 3 NUW reguluje wykonanie kary więzienia i innych sankcji izolacyjnych. Zasadą jest skierowanie skazanego do zakładu karnego zamkniętego (§ 11 NUW). Zasada ta jednak może ulec modyfikacji, jeśli wymaga tego prawidłowe wykonanie kary. Zasadą więc w ramach wyjątku od zasady ogólnej jest rozważenie tego wówczas, gdy wyrok opiewa na karę do 2 lat pozbawienia wolności. Gdy przemawiają za tym szczególne okoliczności, co oznacza w praktyce potrzebę podjęcia nauki, leczenia, terapii, pracy, wówczas skazanego można umieścić w miejscu poza zakładem, gdzie będzie to możliwe (§ 12 NUW). Oczywiście znów decydujący jest wzgląd na bezpieczeństwo porządku i porządek prawny. Decyzje w tym zakresie podejmuje administracja penitencjarna. Nikt w Norwegii nie uważa tego przepisu za korupcyjny nie tylko z powodu kontroli sprawowanej nad podejmowanymi decyzjami przez organ nadrzędny, ale z powodu nieetyczności działania, które zagrażałoby społecznemu bezpieczeństwu.

Wykonanie kary poza zakładem karnym możliwe jest szerzej po odbyciu połowy kary, gdy administracja penitencjarna może zadecydować, aby po połowie wykonania kary w zakładzie skazany odbywał resztę poza zakładem, przestrzegając nałożonych na niego ograniczeń (§ 16 NUW). Skazany może być zobowiązany do podjęcia terapii, udziału w odpowiednim programie, zażywania zaleconych środków medycznych (leczących z nałogów), mieszkania w wyznaczonym miejscu (np. dom przejściowy), powstrzymania się od kontaktów z określonymi osobami. Warunki mogą być zmieniane, znoszone.

Paragrafy 12 i 16 NUW służą prawidłowemu wykonaniu kary i wpisują się w neoklasyczny model jej wykonania. Jeśli przeciwdziałanie przestępczości może skuteczniej być zrealizowane poza więzieniem, należy z takiej możliwości skorzystać. Podobnie możliwe jest wykonanie kary w szpitalu, jeśli zdrowie więź-

<sup>12</sup> Joanna Korczyńska przedstawiała 25 maja 2006 w IPSiR UW referat na temat wypalenia zawodowego funkcjonariuszy SW. Z jej badań wynika, że proces ten jest obecny w każdej pracy, a szczególnie w pracy funkcjonariuszy więziennych. Badania były prowadzone na populacji polskich funkcjonariuszy.

nia tego wymaga, a leczenia nie można przeprowadzić w więziennej placówce (§ 13 NUW).

Również skazanemu na karę długoterminową można udzielać krótkoterminowych urlopów i przepustek wolnościowych (§ 33 NUW). Skazanego można zwolnić tytułem próby. Ustawą z 1900 roku wprowadzono instytucję warunkowego przedterminowego zwolnienia. Przewidywała możliwość zwolnienia skazanego po odbyciu 2/3 kary pozbawienia wolności (min. 4 miesiące). Ustawa o więziennictwie recypowała ten przepis, przy czym w 1958 roku wprowadzono nowelę umożliwiającą zwolnienie z więzienia po odbyciu połowy kary<sup>13</sup>.

System progresywny wyraża się w możliwości złagodzenia, wraz z jej upływem, warunków odbywania kary. Wyraża się również w systemie kar i w braku katalogu nagród.

Ustawa przewiduje obowiązek zapewnienia skazanym pracy, nauki i wypoczynku. Zapewnia więźniom opiekę lekarską, możliwość przyjmowania w zakładzie karnym wizyt rodziny i bliskich. Skazanemu przysługuje prawo składania skarg, próśb i wniosków do naczelnika więzienia, rady nadzorczej, Zarządu Więziennictwa oraz ombudsmana. Po wyczerpaniu drogi służbowej skazany może skierować skargę do sądu. Może to być zarówno sąd krajowy, jak i w następnym etapie Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości w Hadze<sup>14</sup>.

Ustawa o więziennictwie nie przewiduje nagród. To co się więźniom należy, nie może być racjonowane w zależności od ich zachowania. Za złamanie obowiązującej dyscypliny przewiduje się odpowiednie sankcje dyscyplinarne. Katalog sankcji przewidziany za naruszenie reguł obowiązujących więźnia w trakcie wykonania kary jest następujący (§ 40 NUW, § 3–37 RWK):

- pisemne zwrócenie uwagi,
- utrata dniówki (maks. na 14 dni),
- utrata przywilejów (prawo do oglądania telewizji we własnym pokoju/celi, prawo do osobistego komputera, praca bez nadzoru poza terenem zakładu karnego, prawo do zakupu dodatkowych przedmiotów, prawo do uprawiania hobby,
- odmowa udziału w zajęciach rekreacyjnych,
- utrata prawa do przepustki (nie może trwać dłużej niż 4 miesiące).

Utrata przywilejów może trwać nie dłużej niż 20 dni. Ten limit nie dotyczy jednak pracy poza obrębem zakładu karnego.

W zakładzie można się odwołać również do zastosowania środków przymusu w wyraźnie określonych sytuacjach. Ustawa podkreśla, że ich stosowanie jest ostatecznością. Wymaga konsultacji z lekarzem i stałej oceny sytuacji. Jest to możliwe w celu:

- powstrzymania ataku i zranienia osoby,
- powstrzymania wiarygodnych gróźb zniszczenia mienia,

<sup>13</sup> M. Plątek, *Wybrane problemy polityki...*, s. 86.

<sup>14</sup> W. Gellhorn, *The Norwegian Ombudsman*, „Stanford Law Review” 1966, vol. 18, no. 3, s. 293–321.

- powstrzymania poważnych rozruchów,
- powstrzymania ucieczki w trakcie transportu z/do więzienia (jeśli skazany ucieknie z więzienia, ściganiem zajmuje się policja),
- powstrzymania nieupoważnionego wdarcia się na teren więzienia,
- zabezpieczenia wejścia do zabarykadowanego lub zamkniętego pokoju/celi (§ 38 NUW).

Jeśli istnieje taka konieczność, wobec skazanego można zastosować pasy zabezpieczające. O decyzji w tej sprawie, jeśli okres przebywania skazanego przekroczył 24 godziny, musi być powiadomiona regionalna administracja więzienna. Skazanego można również umieścić w celi zabezpieczającej. O decyzji o zastosowaniu celi na okres przekraczający 3 doby musi być powiadomiona regionalna administracja więzienna; po 6 dobach należy zawiadomić Centralną Administrację Więzienną (§ 38 NUW).

Rozdział 4 NUW dotyczy aresztu i innych form izolacji. Traktuje o pracy, terapii, nauce lub udziale w innych aktywnościach, do których, bez względu na powód aresztowania, pozbawieni wolności są uprawnieni, w przeciwieństwie do skazanych, którzy są do tego zobowiązani (§ 49 NUW). Aresztowani nie mogą odmówić, nawet jeśli nie chcą pracować przy utrzymaniu czystości w areszcie lub innych pracach gospodarczych.

Rozdział 5 NUW dotyczy wykonania kary na cele społeczne. Środek ten zgodnie z art. 28a n.k.k. jest realizowany w postaci:

- prac na cele społeczne,
- udziału w programach,
- innych środków stosowanych dla zapobiegania przestępczości lub powrotności do przestępstwa.

Dla każdego przypadku służba penitencjarna określa formę i rodzaj sankcji wykonywanej w warunkach nieizolacji (§ 53 NUW). Zawsze natomiast poddany tego typu sankcji ma obowiązek:

- stawiać się w miejscu i czasie wyznaczonym przez służbę penitencjarną (i probacji);
- powstrzymać się od alkoholu i środków narkotycznych;
- dostarczać informacji na temat miejsca pobytu, środków utrzymania i innych spraw związanych z wykonaniem wyroku;
- nie opuszczać Norwegii, chyba że uzyska na to zgodę służby penitencjarnej;
- nie ma prawa zagrażać bezpieczeństwu osób wykonujących karę;
- nie ma prawa negatywnie wpływać na środowisko (§ 54 NUW).

Uregulowania te, podobnie jak pozostałe, wiele szczegółów związanych z wykonaniem kary pozostawiają w gestii lokalnych władz więziennych. Sama ustawa reguluje jedynie kwestie uznane za podstawowe, a w związku z tym obowiązujące bez względu na rodzaj zakładu i reżim wykonania kary. „Negatywny wpływ na środowisko” może być tak wieloznaczny, iż wydawać by się mogło, że pozostawia skazanego na łasce funkcjonariusza. Tak się jednak nie dzieje.

Pomimo koncepcji neoklasycznej w Norwegii istnieje bardzo wysoka świadomość, że do zakładów karnych trafiają najczęściej osoby z najmniej uprzywilejowanych kręgów społecznych<sup>15</sup>. Pomóc więc i nie szkodzić wydaje się być zasadą dostrzeganą również przez międzynarodowe zespoły kontrolujące norweskie zakłady karne<sup>16</sup>.

## 10.5. Organizacja i zadania norweskiej Służby Więziennictwa i Probacji

W Norwegii więziennictwo podlega Ministerstwu Sprawiedliwości. Również i tu istnieje zintegrowana Służba Więziennictwa i Probacji. Departament Więziennictwa i Probacji Ministerstwa Sprawiedliwości jest nadrzędną władzą dla służb penitencjarnych i probacyjnych. Spełnia funkcje sekretariatu dla rządu. Przygotowuje projekty ustaw, budżetu, wytyczne wykonania kar, współpracę z innymi ministerstwami. Gdy rzecz dotyczy egzekwowania kary więzienia, Departament pełni funkcję Centralnej Administracji Penitencjarnej. Przeprowadzona w 2001 roku gruntowna reforma systemu penitencjarnego przyniosła nową organizację struktury administracyjnej i nowe przepisy wykonania kary. W dużej mierze są one zbieżne z tymi, które obowiązują w Szwecji, Danii, a obecnie w Finlandii, tyle że fińska ustawa weszła w życie dopiero w październiku 2006 i brała pod uwagę również rozwiązania norweskie.

Administracja więziennictwa Norwegii zbudowana jest trójstopniowo. Na szczeblu centralnym znajduje się Centralna Administracja Penitencjarna (KSV). Na szczeblu pośrednim jest 6 regionalnych centrali. Na szczeblu lokalnym znajduje się sieć lokalnych zakładów karnych i biur probacji.

Centralna Administracja Penitencjarna (*Kriminalomsorgen* – Służba Poprawcza) odpowiedzialna jest za administrowanie całością systemu. Dzieli się na sekcję odpowiedzialną za administrację systemu (personel: organizacja, finanse *etc.*) i sekcję związaną z bezpośrednim wykonaniem kary więzienia. Ta ostatnia odpowiada za przygotowanie ustaw i regulacji dotyczących wykonania kary, a także za decyzje w sprawie więźniów i klientów systemu probacyjnego<sup>17</sup>. W 2005 roku funkcję dyrektora generalnej pełniła Cristin Bolgen Bronebakk.

Centralnej Administracji Więziennictwa podlega Akademia Funkcjonariuszy Więziennych (KRUS) i Służba Techniczno-Logistyczna (KITT). Akademia Funkcjonariuszy Więziennych zajmuje się przygotowaniem i szkoleniem funkcjonariuszy więziennych. W całym systemie zatrudnionych jest ok. 3000 funk-

<sup>15</sup> T. Skardhamar, *Inmates' Social Background and Living Conditions*, „Journal of Scandinavian Studies in Criminology and Crime Prevention” 2003, vol. 4, s. 39–56.

<sup>16</sup> *CPT Report to the Norwegian Government on the Visit to Norway Carried out by the European Committee for the Prevention of Torture and Inhuman or Degrading Treatment or Punishment from 13 to 23 September 1999*, CPT/inf (2000) 15, Strasbourg, 9 October 2000, s. 20–30.

<sup>17</sup> *The Norwegian Correctional Service*, Kriminalomsorgens, Oslo 2002, s. 2.

cjonariuszy. Służba Techniczno-Logistyczna odpowiada za zabezpieczenie zakładów od strony urządzeń m.in. służących przeciwdziałaniu ucieczkom.

Regiony podzielone są zgodnie z geografją kraju na wschodni, północno-wschodni, południowy, południowo-zachodni, zachodni i północny. Regionom podlegają znajdujące się tam więzienia, biura probacyjne i domy przejściowe dla więźniów odbywających końcówkę kary.

W 2002 roku norweska Służba Więziennictwa i Probacji obejmowała 42 zakłady karne, 21 biur probacyjnych i 4 domy przejściowe. Służba penitencjarna jest odpowiedzialna za wykonanie kar pozbawienia wolności i aresztu, ma chronić społeczne bezpieczeństwo i umożliwić skazanemu, aby ten z własnej inicjatywy zmienił swoje zachowanie.

Wykonanie kary odbywa się:

- w zakładach o wysokim stopniu zabezpieczenia (zakłady zamknięte);
- w zakładach o niskim stopniu zabezpieczenia (zakłady otwarte);
- poza więzieniem po odbyciu co najmniej połowy kary, jeśli przemawia za tym cel wykonania kary, w celu terapii, uczestnictwa w programie (§ 15 NUW).

Więzieniem kieruje naczelnik mianowany przez króla.

Funkcjonariuszem służby więziennej może zostać obywatel norweski, który ukończył 21 lat, jest zdrowy, nie nadużywa alkoholu i prowadzi nienaganny tryb życia. Przed otrzymaniem nominacji musi ukończyć dwuletnią szkołę dla pracowników więziennych oraz odbyć co najmniej rok stażu. Do pracy w więzieniu przyjmowani są zarówno mężczyźni, jak i kobiety.

Kobiety dopuszczono do pracy w więzieniach dla mężczyzn na początku lat siedemdziesiątych. W chwili podejmowania tej decyzji znaczenie miał jedynie fakt, że w związku z niewielką liczbą uwięzionych kobiet w porównaniu z mężczyznami kobiety ubiegające się o pracę nie miały równych szans na jej otrzymanie. To co na początku miało związek wyłącznie z procesem równouprawnienia, bardzo szybko okazało się istotnym, pozytywnym wpływem na stosunki panujące w zakładzie karnym. Obecność kobiet w zakładach dla mężczyzn i obecność mężczyzn w zakładach dla kobiet sprawiła, że znacznie spadł poziom agresji i zapanowały lepsze stosunki wśród więźniów, kadry i między kadrą a więźniami. Sytuacja zbliżona do tej, jaka panuje w społeczeństwie otwartym, pozwoliła na rozładowanie napięć i złagodzenie więziennych obyczajów<sup>18</sup>.

Przepisy ustawy nakazują, aby w każdym zakładzie karnym zatrudniony był duchowny (§ 20 NUW). Skazany ma również zagwarantowaną opiekę zatrudnionych w zakładach karnych lekarzy, psychologów, instruktorów pracy i nauczycieli. Sposób ich zatrudniania regulują odrębne przepisy, przy czym tradycyjnie nauczyciele świadczą jedynie usługi nauczania w więzieniu, sami nie będąc funkcjonariuszami. Podobnie kształtuje się sytuacja lekarzy, którzy mogą być zatrudnieni w więzieniu przy zachowaniu statusu pracownika cywilnego. Na

<sup>18</sup> Opinie takie jednogłośnie wypowiadali funkcjonariusze obu płci zatrudnieni w Oslo Kretsfengsel, jednym z największych i najbardziej ponurych zakładów karnych w Norwegii, w trakcie wywiadów przeprowadzonych tam w 1984, 1987, 1989 i 1991 roku.

etatach więziennych natomiast zatrudnieni są obok duchownego i socjologa również pedagodzy, pracownicy socjalni, instruktorzy pracy, część pielęgniarek oraz specjaliści pracownicy socjalni, do których zadań należy pomoc skazanemu w zorganizowaniu sobie życia po wyjściu na wolność.

Nominacja na naczelnika zakładu karnego praktycznie obowiązuje aż do emerytury. Naczelnika można odwołać z jego funkcji jedynie wówczas, gdy popełnił przestępstwo bądź w sposób rażąco naruszył swoje obowiązki. Oczywiście ani ucieczki więźniów, ani strajki nie uprawniają do negatywnej oceny pracy naczelnika. W Norwegii istnieje wiele zakładów, których indywidualny charakter jest efektem wieloletniej pracy konkretnych naczelników.

Spółeczna pozycja pracowników więziennictwa norweskiego przeszła znaczącą ewolucję. Stosunkowo niska w latach sześćdziesiątych, zaczęła wzrastać w połowie lat siedemdziesiątych wraz ze zwiększeniem się zainteresowania społecznego sprawami więziennictwa i samych więźniów. Nie tylko społeczeństwo zrozumiało, jak poważnym problemem są istniejące więzienia. Również sami funkcjonariusze zrozumieli wagę pracy, którą wykonują. Obecnie pozycja funkcjonariusza służby więziennej zajmuje wysokie miejsce na skali prestiżu zawodowego. Nie jest to ewenement w skali krajów skandynawskich, pozostaje jednak nadal zjawiskiem niezwykłym w porównaniu ze społecznym odbiorem zawodu funkcjonariusza więziennego w większości państw na świecie, gdzie zawód ten, chociaż uznawany za potrzebny, nie cieszy się ani sympatią, ani szacunkiem<sup>19</sup>.

Jednym z elementów tłumaczących ów prestiż są niewątpliwie wysokie zarobki funkcjonariuszy, porównywalne z zarobkami dobrze zarabiających pracowników uniwersyteckich. Byłoby jednak uproszczeniem sądzić, że prestiż, jakim się cieszą funkcjonariusze, i ich dobre samopoczucie, a często wręcz duma z pełnionej funkcji bierze się tylko z zarobków. Składa się na to zespół elementów, które w efekcie sprawiają, że w przypadku norweskich funkcjonariuszy możemy rzeczywiście i odpowiedzialnie mówić o pełnionej przez nich służbie na rzecz tak więźniów, jak i całego społeczeństwa.

Więzienny system norweski ukazuje, że więzienie jako instytucja jest niezdolne do zmiany człowieka na siłę i wbrew jego woli. Nawet system oferujący więźniom przyzwoite warunki socjalne jest bezradny, jeśli postawi się przed nim zadanie resocjalizacji. To co wyróżnia system norweski, a także pozostałych państw skandynawskich, to fakt, że otwarcie i jako pierwszy przyznał się do owej niemocy.

Bliższe poznanie systemu norweskiego pozwala na stwierdzenie, że to, co pozytywnie wyróżnia ten system wśród innych, to nie tyle ciepła woda w kra-

<sup>19</sup> J. O. Stutsman, *The Prison Staff*, w: *Prisons of Tomorrow*, eds. E. H. Sutherland, T. Sellin, „American Academy of Political & Social Science” 1931, vol. 157, s. 62–71; M. K. Stohr, *Staff Turnover in New Generation Jails: An Investigation of its Causes and Prevention*, „Journal of Criminal Justice” 1992, vol. 20, s. 455–478; M. K. Stohr, L. Zupan, *Street-level Bureaucrats and Service Provision in Jails: The Failure of Officers to Identify the Needs of Inmates*, „American Journal of Criminal Justice” 1992, vol. XVI, no. 2, s. 74–95.

nach i telewizory w pojedynczych celach, lecz właśnie zachowanie funkcjonariuszy i wzajemne relacje między funkcjonariuszami oraz funkcjonariuszami i więźniami. Są to stosunki niezwykle bezpośrednio, podobne do tych, jakie występują na wolności, wyrażające wzajemny szacunek, a zawsze wzajemną tolerancję oraz ściśle przestrzeganie obowiązujących norm. Źródła takiej postawy zakorzenione są z pewnością w historycznie ukształtowanej legalistycznej postawie Norwegów, o której pisaliśmy w rozdziale 7. Wypływa to również z ideologii oraz metod i programu szkolenia funkcjonariuszy więziennych, a także obowiązującej na co dzień pragmatyki pracy w więzieniu.

## 10.6. Norweska statystyka więzienna

W Norwegii do sądów trafia tylko niewielki procent spraw. Większość odsyłana jest do innych agencji kontroli społecznej: do opieki społecznej czy służby zdrowia. Z tych, które trafiają do sądu, tylko w przypadkach przestępstw uznanych za szczególnie groźne dla porządku prawnego zapadają wyroki skazujące na karę pozbawienia wolności<sup>20</sup>.

Kara pozbawienia wolności uważana jest za karę szczególną, ostateczną. Większość skazanych otrzymuje kary nieizolacyjne. W sytuacji gdy wymierzana jest kara pozbawienia wolności, w większości przypadków towarzyszy jej warunkowe zawieszenie.

Dane statystyczne wskazują na fakt, że stosunkowo niewiele czynów ocenianych jest w Norwegii jako poważne przestępstwa. Norwegia tradycyjnie ma najniższą przestępczość w krajach skandynawskich i stosunkowo niską liczbę przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu. Obserwowany wzrost przestępczości daje się wytłumaczyć zarówno społeczno-ekonomicznymi zmianami zachodzącymi

<sup>20</sup> W 1984 roku wymierzono 146 300 sankcji karnych, z czego 13 200 w przypadkach przestępstw i 131 100 w przypadkach wykroczeń. Ze 151 622 zanotowanych przez policję w 1984 roku przestępstw ukaranych zostało zaledwie 13 200. W 103 288 przypadkach sprawca pozostał nieznanym. W 12 775 przypadkach nie dostarczono wystarczających do skazania materiałów dowodowych. W 3439 przypadkach cofnięto oskarżenie. W 437 sprawach postępowanie umorzono z powodu choroby umysłowej, innej poważnej choroby lub śmierci sprawcy. W 886 przypadkach postępowanie umorzono ze względu na wiek sprawcy, który miał mniej niż 14 lat. W 23 604 przypadkach sprawę przekazano do rozpatrzenia przez sąd. W 3187 przypadkach orzeczono karę grzywny, którą może orzec organ ścigania, policjant bądź prokurator (tzw. *forelegg* – jest to grzywna, którą można wymierzyć za zgodą karanego do określonej wysokości, niższej od tej, którą ma prawo wymierzyć sąd). W 1232 przypadkach zastosowano warunkowe umorzenie sprawy. W 1384 przypadkach sprawę przekazano Komitetowi Opieki nad Dziećmi. W 1390 przypadkach odstąpiono od oskarżenia z innych przyczyn.

Nieznanym sprawcą jest powodem, dla którego wiele spraw pozostawionych jest bez rozpoznania. Najczęściej dotyczy to przestępstwa przeciwko mieniu. W 1984 roku ich liczba wynosiła 122 849, z czego w 90 837 przypadkach sprawca pozostał nieznanym.

Przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu zanotowano 16 219; sprawca pozostał nieznanym w 8295 przypadkach. Przestępstw seksualnych zanotowano 936, w 238 sprawach nie ustalono.

Innych przestępstw było 11 573, sprawcy nie ustalono w 3918 przypadkach.



w społeczeństwie norweskim, jak i zmianami prawnej oceny określonych zjawisk oraz zmianami w procedurze karnej<sup>21</sup>.

W Norwegii wzrósł przestępczości z końca lat siedemdziesiątych towarzyszył znaczny spadek orzekania kar pozbawienia wolności. Z kolei gdy w 1984 roku zanotowano znaczny spadek przestępczości, liczba skazań na karę pozbawienia wolności i więźniów w zakładach karnych wzrosła<sup>22</sup>.

Liczba skazań na karę pozbawienia wolności ma stosunkowo niewielki wpływ na liczbę osób przebywających w danym okresie w zakładach karnych. Więzienia norweskie dysponują ok. 2000 miejsc. Czyni się starania, aby nie dopuścić do przeludnienia zakładów. Wydłużają się bardzo krytykowane kolejki do więzień i wydłuża się okres oczekiwania na odbycie kary<sup>23</sup>. Szuka się alternatywnych rozwiązań w postaci upowszechniania wprowadzonych po raz pierwszy w 1962 roku zakładów o charakterze terapeutycznym, nastawionych na przyjmowanie skazanych młodych wiekiem (20–30 lat), umożliwiających skazanym przebywanie blisko ich miejsca zamieszkania (*hybelhus*)<sup>24</sup>.

#### Skazani i tymczasowo aresztowani przebywający w norweskich więzieniach (na dzień 1 stycznia)

Rok	Liczba	Wskaźnik na 100 000 ludności	Rok	Liczba	Wskaźnik na 100 000 ludności
1950	1679	51	1990	2379	56
1955	1608	47	1995	2610	60
1960	1572	44	2000	2548	57
1965	1829	49	2001	2048	b.d.
1970	1692	44	2002	2048	b.d.
1975	1913	48	2003	2062	b.d.
1980	1797	44	2004	2346	b.d.
1985	2104	51	2005	3167	68

<sup>21</sup> S. Falck, *Kriminalitetsudviklingen 1950–1982* (Przemiany przestępczości 1950–1982), „Nordisk Tidsskrift for Kriminalvidenskab” 1984, nr 2, s. 126–150; S. Hecksher, *Drugs and the Criminal Justice System*, w: *Scandinavian Criminal Policy and Criminology 1980–1985*, ed. N. Bishop, Scandinavian Research Council for Criminology, Copenhagen 1985, s. 73–89.

<sup>22</sup> *Kriminalstatistikk*, Statistisk Sentralbyrå, Oslo 1981, s. 176; 1982, s. 156; 1983, s. 158; 1984, s. 144; B. Kyvsgaard, *Imprisonment in the Nordic Countries*, w: *Crime and Crime Control in Scandinavia*, red. N. Bishop, Scandinavian Research Council for Criminology, Stockholm, 1980, s. 53–59.

<sup>23</sup> M. Platek, *Wybrane problemy...*, s. 93–95.

<sup>24</sup> B. Ege, *Fængselslovetvalgets forslag til nytt soningsystem* (Więzienna ustawa o klasyfikacji, propozycja nowego sposobu wykonywania kary), „Tidsskrift for Kriminalomsorg” 1989, nr 1, s. 5–9; J. H. Stebergløkken, *Hybelhusene ved inngangen til 90-årene* (Dom przejściowy/schronisko na przełomie lat 90.), „Tidsskrift for Kriminalomsorg” 1987, nr 3, s. 7–10; R. Kolstad, *Gjensyn med hybelhuset – 15 år etter* (Dom przejściowy/schronisko po 15 latach), „Tidsskrift for Kriminalomsorg” 1987, nr 3, s. 12–16.

Jeśli uwzględni się również liczbę tymczasowo aresztowanych, powyższe dane wzrosną o ok. 25%<sup>25</sup>.

W ostatnich latach na 100 000 mieszkańców powyżej 14 roku życia liczba przebywających w zakładach karnych wynosi ok. 49 osób i wykazuje tendencję wzrostową w porównaniu z latami siedemdziesiątymi, kiedy to wynosiła ok. 45 osób. Aresztowani stanowią ok. 25% wszystkich uwięzionych. Oznacza to spadek o ok. 10% w porównaniu z końcem lat siedemdziesiątych. Kobiety nie przekraczają zazwyczaj 5% ogółu przebywających w zakładach karnych. Rośnie natomiast procent więźniów cudzoziemców. Obecnie wynosi on ok. 7%.

Ponad 60% skazań na kary pozbawienia wolności bez zawieszenia to kary wymierzone na okres od 14 do 90 dni; ok. 15% to kary wymierzone na okres od 91 dni do 5 miesięcy; kolejne 15% to wyroki na czas od 6 do 11 miesięcy kary pozbawienia wolności; ok. 8% to kary od jednego roku do 3 lat pozbawienia wolności i wreszcie ok. 2% dotyczy kar powyżej 3 lat pozbawienia wolności.

Największa liczba skazań za wykroczenia dotyczy jazdy w stanie wskazującym na użycie alkoholu; średnia długość skazania wynosi tu od 14 do 21 dni.

Średnia długość kary pozbawienia wolności, uwzględniając łącznie kary za przestępstwa i wykroczenia, wynosi ok. 60–65 dni.

## 10.7. Norweskie zakłady karne

Chociaż liczba więźniów w Norwegii zazwyczaj nie przekracza 2500 osób (60/100 000), to ponad połowa z nich zamknięta jest zaledwie w pięciu dużych zakładach. Największy z nich, przeznaczony na ponad 500 osób, położony w Oslo Kretsfengsel, jest jednocześnie jednym z najstarszych zakładów karnych w Norwegii. Wybudowany w XIX stuleciu i uznany za zabytek architektoniczny, skutecznie opierał się modernizacji. I choć przeszedł kilka remontów, nadal pozostawia wiele do życzenia pod względem panujących w nim warunków. Ze względu jednak na status budowli zmiany są tam praktycznie niemożliwe do przeprowadzenia. W ostatnich latach zakład podzielono administracyjnie w ramach pięter na oddzielne zakłady karne, starając się przynajmniej w ten sposób zmniejszyć panującą tam anonimowość, spotęgowaną przez fakt, że zakład służy także jako areszt śledczy.

Zwraca również uwagę niewielka liczba zakładów otwartych. Miejsca w nich stanowią zaledwie 13% ogólnej liczby miejsc, jakimi dysponują zakłady karne. Można to tłumaczyć tym, że skoro karę pozbawienia wolności uważa się za wyjątkową, więc skazywani są na nią jedynie najgroźniejsi przestępcy, którzy ze względów bezpieczeństwa powinni przebywać w zamknięciu. Twierdzenie to jednak nie sprawdza się w konfrontacji z rzeczywistością. Nawet za drobne prze-

<sup>25</sup> Szczegółowe dane statystyczne zawarte są w cytowanym wyżej artykule, jak również w: M. Płatek, *Norweski system penitencjarny*, „Przegląd Penitencjarny i Kryminologiczny” 1989, nr 14–15, s. 121–123.

stępstwa, jeśli są związane z narkotykami, orzekane są kary długoterminowe. Tylko niewielka grupa wśród tych skazanych ma szansę na przebywanie w zakładzie otwartym.

Wychodząc naprzeciw więźniom skazanym za przestępstwa związane z narkotykami, już od lat w zakładach zamkniętych tworzy się oddziały zwane „kontraktowymi”. Przebywający w nich więźniowie podpisują kontrakt zobowiązujący ich do powstrzymania się od używania narkotyków, do poddania się terapii, powstrzymania od próby ucieczek oraz wyrażają zgodę na badanie moczu na zawartość w nim narkotyków. W zamian otrzymują znacznie lepsze warunki odbywania kary, większą swobodę, ciekawy program przewidujący również różne formy szkolenia oraz prawo do częstszych kontaktów ze światem zewnętrznym.

Uwzględniając fakt, że skazani za przestępstwa związane z narkotykami stanowią podstawową populację więźniów w Norwegii, program tego typu prowadzony w wielu zakładach karnych na oddziałach przeznaczonych zarówno dla mężczyzn, jak i kobiet jest skuteczną formą łagodzenia negatywnych efektów uwięzienia. Spotyka się on z pozytywną oceną zarówno wśród funkcjonariuszy więziennych, jak i wśród więźniów<sup>26</sup>.

Pierwsze oddziały kontraktowe powstały w Szwecji (zakład karny w Österåker) w 1978 roku, następnie w 1980 wprowadzone zostały w Danii (oddział w zakładzie karnym w Vridsløselille). Do Norwegii dotarły w 1982 roku. Po raz pierwszy wprowadzono je we wrześniu 1982 w Trondheim i Ullersmo<sup>27</sup>. Pomimo nie zawsze pozytywnych efektów, jakich dostarczały pierwsze eksperymentalne oddziały, z czasem otwierano następne. Od września 1986 swoją działalność rozpoczął oddział kontraktowy w zakładzie karnym w Hamar, przygotowany na 21 osób<sup>28</sup>, a w październiku 1986 otwarto oddział przygotowany dla 25 osób. Oddział taki powstał również w zakładzie karnym dla kobiet w Bredtveit (Oslo)<sup>29</sup> i w innych zakładach.

Oddziały kontraktowe stały się niemal naturalnym elementem norweskiego więziennictwa pomimo kontrowersji, które wśród więźniów nadal budzi konieczność oddawania moczu do analizy w obecności funkcjonariusza więziennego.

<sup>26</sup> J. M. Aas, *Kontraktavdelingen er og blir aldri noe ferdig produkt* (Oddziały kontraktowe nie są i nie będą gotowym produktem), „Tidsskrift for Kriminalomsorg” 1987, nr 4, s. 13; „Ronny”, *Som komme fra helvete til himmelen* (Ilo jak przejście z piekła do nieba. Wywiad z „Ronnym”), „Tidsskrift for Kriminalomsorg” 1987, nr 4, s. 33–34.

<sup>27</sup> K. Bødal, *Kontraktavdelinger – litt historikk* (Oddziały kontraktowe – nieco historii), „Tidsskrift for Kriminalomsorg” 1987, nr 4, s. 5. Oddział w Ullersmo działał krótko. Został zamknięty po 17 miesiącach, w lutym 1984. Znacznie lepsze wyniki zanotowano w Trondheim, gdzie wprowadzono szereg programów dla więźniów oraz zajęć sportowych.

<sup>28</sup> K. Hestad, *Kontraktfengslet i Hamar* (Więzienie kontraktowe w Hamar), „Tidsskrift for Kriminalomsorg” 1987, nr 4, s. 14–18.

<sup>29</sup> G. Mogstar, *Jenter på kontrakt. Intervju med 3 jenter på Bredtveits kontraktavdeling* (Dziewczyny na oddziale kontraktowym. Wywiad z trzema osadzonymi na oddziale kontraktowym w zakładzie karnym Bredtveit), „Tidsskrift for Kriminalomsorg” 1987, nr 4, s. 23–26.

W zakładach karnych typu zamkniętego, zwłaszcza w jednostkach dużych, istnieje zazwyczaj kilka oddziałów o zróżnicowanym reżimie. Wśród nich – zwykle przeznaczony na kilka osób – oddział izolacyjny. Przeznaczony jest dla więźniów, którzy swoim zachowaniem w sposób poważny zakłócają dyscyplinę i regulamin więzienny. Można w nim również umieścić skazanego na jego prośbę. Zazwyczaj oddział ten wykorzystywany jest właśnie w celu uniknięcia eskalacji konfliktów wśród więźniów.

Praktyczna różnica między oddziałem zwykłym a izolacyjnym polega na uboższej skali aktywności pozostającej do wyboru więźnia w tym ostatnim oraz braku wspólnych pomieszczeń (świetlice, sali bilardowej, sali telewizyjnej *etc.*) dla skazanych przebywających na tym oddziale. Istnieje natomiast zazwyczaj wspólna kuchnia.

W typowym zakładzie karnym zamkniętym każdy oddział składa się z kilkunastu jednoosobowych cel (oddziały rzadko przygotowane są na więcej niż 16–20 skazanych). Tam gdzie na to pozwala architektura wnętrza, skazani mogą w ramach istniejących przepisów urządzić sobie celę według własnego gustu.

Każdy oddział wyposażony jest w kuchnię, w której więźniowie mogą sobie przygotowywać napoje i niewielkie posiłki. Na oddziale znajduje się sala telewizyjna, świetlica, często pomieszczenia do ćwiczeń fizycznych, sala bilardowa, sala do gry w ping-ponga (często wykorzystuje się do tego celu część korytarza). Przy każdym oddziale znajduje się pokój dla funkcjonariuszy, w którym mogą wypocząć również w trakcie wykonywania zajęć.

## 10.8. Przykłady konkretnych rozwiązań programów penitencjarnych

### 10.8.1. Ullersmo – zamknięty zakład karny

Ullersmo to zakład zamknięty, o najwyższym stopniu zabezpieczenia, administracyjnie podległy północno-wschodniemu regionowi administracji penitencjarnej. Zbudowany w 1970 roku na wzór szwedzkiego zakładu karnego Kumla, przeznaczony jest na 140 skazanych, otoczony wysokim murem, połączony szeregiem wewnętrznych korytarzy, tak że skazani właściwie mogliby nie wychodzić na zewnątrz. I tu podobnie jak w Kumli skazany, który przebywał w więzieniu w latach 1986 i 1987, zamienił podziemne ściany w galerię sztuki. Zasadniczo jest to zakład przeznaczony dla skazanych za poważne przestępstwa i z długimi wyrokami, ale wielu odsiaduje wyrok od 6 miesięcy do roku. Zakład zatrudnia ponad 100 funkcjonariuszy, prawie 80 z nich to służba ochrony. Zimą nierzadki jest widok skazanych jeżdżących na nartach dookoła zakładu, oczywiście w obrębie jego murów. W Norwegii dopuszczalne są różne ograniczenia, ale narty? – to byłaby już przesada. Poza tym Ullersmo to bardzo typowe, ciężkie więzienie. Cele otwarte są od 7.00 do 21.00. W ciągu dnia skazani pracują

lub się uczą. Mogą uzyskać przygotowanie do zawodu metalurga, cieśli czy krawca. Cieśla przez lata cieszył się powodzeniem. Norwedzy lubią drewniane meble i skazani mający ten zawód potrafią po wyjściu bez trudu znaleźć zatrudnienie. Po pracy więźniowie mają prawo do korzystania z sali gimnastycznej pięć razy w tygodniu, z sauny – cztery razy w tygodniu. Raz w tygodniu, w niedzielę kościoły różnych wyznań od 14.00 do 17.00 odprawiają msze. Także raz w miesiącu jest kino; telewizja i radio są w celi na co dzień. Zakład odwiedzają goście, od zespołów muzycznych, przez aktywistów KROM, po grupy religijne. Zwłaszcza Salvation Army cieszy się wśród więźniów powodzeniem – przynoszą ciastka i w trakcie spotkań podają dobrą kawę. Zakład raz w miesiącu wizytuje specjalna komisja penitencjarna, w której 3–5-osobowym składzie jest sędzia, lekarz, psychiatra. Komisje powinny być mieszane, tzn. w ich składzie muszą być kobiety i mężczyźni. Jeśli więzień zachoruje, kieruje się go do zakładowego szpitala. Szpital ma 10 miejsc (6 pojedynczych sal i jedną 4-osobową). Od czasu do czasu i tu zdarza się, że więźniowie podejmują strajk. Powodem jest monotonne, niesmaczne wyżywienie, czasami złe, w ich odczuciu, traktowanie. Strajk polega na odmowie wyjścia do pracy. Każdy jest zamknięty w swojej celi i strajkuje.

Ten opis nie oddaje prawdy o miejscu, które pomimo jasnych cel jest ponure. Skazani piszą skargi na funkcjonariuszy i na warunki. Funkcjonariusz zapytany, dlaczego po przeczytaniu listu, w którym skazany się na niego skarży, zwyczajnie nie wyrzuci go do kosza, najpierw nie rozumiał, później odpowiedział – bo to niezgodne z prawem. Zdarza się, że funkcjonariusz jest znużony atakami KROM-u. Musi jednak przyznać, że specyficzny klimat produkuje specyficznych ludzi. Tu władza nie ma prawa po prostu zawiesić działalności KROM-u. Legalnie, gdyby były podstawy – można, ale nie ma podstaw. Można też się spierać, pisząc polemiczne artykuły w prasie. Ale to wszystko. Prawo wiąże i w końcu tak jest dobrze. Dyrektor zakładu karnego zapytany, czy uważa, że zakład może zresocjalizować przestępcę, odpowiada, że musi w to wierzyć. Gdyby nie wierzył, nie mógłby wykonywać pracy, wiedząc, że jedyne, czym się zajmuje, to karanie ludzi. Przyznał, że do wykonywania tej pracy bardziej niż w innym zawodzie potrzebna jest pozytywna motywacja. Pomaganie odrzuconym nie jest łatwe, gdyż trzeba iść pod prąd nie tylko opinii społecznej, ale często i własnym przekonaniom, a to nie zawsze się udaje.

W 1986 Espen Lund, student w Instytucie Kryminologii i Prawa Karnego na Uniwersytecie w Oslo, przeprowadził badania wśród skazanych odbywających tu karę. Z wypowiedzi więźniów wyłonił się znany obraz. Szarość, brak motywacji, uwikłanie w konflikty z więźniami i zniechęcenie, gdyż o wszystko trzeba prosić na piśmie, nawet w najprostszycich sprawach. Samotność, odcięcie od świata, uzależnienie, niepewność co do teraz i w przyszłości. To wszystko obecne jest w każdym więzieniu. Zdarzały się też wypowiedzi, z których wynikało, że administracja jest w potrzasku (bo w praktyce uzależniona jest od postawy skazanych), a opieka zdrowotna jest nie gorsza od tej na wolności. Pobicia czy napaści ze strony funkcjonariuszy lub gwałty ze strony współwięźniów w tym wię-

zieniu nie zdarzały się. Nie było to jednak dla więźniów powodem, by Ullersmo uznać za szczególnie atrakcyjne. Dotkliwość uwięzienia była i bez tego wystarczająca<sup>30</sup>. W 2004 roku Bodnar Dahl zadawał podobne pytania – o to jak wygląda dzień, co robi i jak się czuje więzień odbywający tu karę. Odpowiedzi niewiele się różniły. Wprawdzie teraz więzień ma plan wykonania kary, i to jest sensowne. Może się uczyć, ale monotonia, upominanie się nawet o drobiazgi, otępiająca rzeczywistość i beznadzieja są treścią mijających dni. To nie ma nic wspólnego z tym, jacy są funkcjonariusze, są najczęściej w porządku, ale to nie osładza izolacji. Żeby tu przetrwać, trzeba się dobrze wyuczyć słów z piosenki Janis Joplin – *freedom's just another word for nothing left to loose*<sup>31</sup>.

### 10.8.2. Kroksrud – otwarty zakład karny i kwestia narkotyków

Skazany, co do którego rokowania są pozytywne, może dostać się do Kroksrud, otwartego zakładu dla 63 skazanych, filii zakładu Ullersmo. Regulamin wykonania kary jest tu łagodniejszy. Skazany ma prawo do 18 dni przepustek w roku i korzystania z sauny bez ograniczeń. Zamiast wysokiego muru jest tu zwyczajna siatka, a wokół dużo zieleni i przestrzeni. Możliwości pracy i nauki są większe, niektórzy skazani studiują na wyższych uczelniach, dojeżdżając na wykłady i seminaria. Drzwi od celi zamykane są o 23.00. Pozytywne rokowania zakładają, że skazany nie popełni nowego przestępstwa i nie naruszy porządku obowiązującego w więzieniu. Ponieważ w przeszłości skazani niekiedy łamali te zasady, wraz z wejściem w życie ustawy karno-wykonawczej z 18 maja 2001 (NUW) taki transfer jest dużo trudniejszy.

Zasadnicza różnica między Ullersmo a Kroksrud tkwi jednak w czym innym – w definicji najpoważniejszego problemu w zakładzie. W Ullersmo tym problemem są narkotyki, w Kroksrud przestarzałe maszyny w warsztatach, w których pracują więźniowie. Ullersmo i Kroksrud to tylko przykłady. Ta prawidłowość powtarza się we wszystkich zakładach. W otwartych zakładach problemy będą zróżnicowane, ale nikt o narkotykach raczej nie wspomina. W zamkniętych zakładach karnych mówi się tylko o nich. Na pytanie, dlaczego narkotyki są najpoważniejszym problemem – nie mówi się o tym, że szkodzą, ale że są nielegalne. Czy to oznacza, że jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki w otwartych zakładach skazani rezygnują z narkotyków? Nie rezygnują. Jeśli więzień w otwartym zakładzie karnym narusza reguły gry, odsyłany jest do zakładu zamkniętego. Naczelnik ma więc prosty instrument kontroli. W zakładzie zamkniętym można odesłać skazanego do celi lub na oddział izolacyjny, ale instrumentu tego nie warto nadużywać. Narkotyki pełnią więc funkcję dogodnego wroga. Pozwalają na co dzień podtrzymywać i demonstrować władzę (obowiązek codziennego

<sup>30</sup> E. Lund, *Ullersmo – Undersøkelsen Mellomfangsoppgave kriminologi Institutt for kriminologi og strafferett Universitetet i Oslo* (Ullersmo, stadium. Licencjat z kryminologii. Instytut Kryminologii i Prawa Karnego), Oslo Universitet, Oslo 1986, maszynopis.

<sup>31</sup> B. Dahl, *Nothing Left to Loose*, „KROM Nytt” 2004, nr 1–2, s. 35–36.

oddawania moczu do kontroli), symbolicznie podkreślając i utrwalając zależność i podległość więźniów.

Twierdzę, że narkotyki wykorzystane są tu zasadniczo jako środek do celu, którym jest kontrola skazanych przebywających w więzieniu. Ich szkodliwość i fakt, że mogą skazanym zaszkodzić, ma mniejsze znaczenie. Ogólnokrajowe badania dotyczące środków medycznych przepisywanych skazanym w więzieniu, które zakończono w czerwcu 2003, wykazały, że więźniowie otrzymują więcej środków psychotropowych, odurzających niż 25 lat temu. Również 25 lat wcześniej poziom ich stosowania był wyższy niż w ogólnej populacji<sup>32</sup>. Przebadano 2617 skazanych. 48% nie zażywało medykamentów, 16% zażywało zarówno środki psychotropowe, jak i somatyczne (17% tylko środki psychotropowe, 19% tylko środki somatyczne). Środki psychotropowe były stosowane szerzej niż w populacji generalnej<sup>33</sup>.

Już dawno stwierdzono, że wiele osób trafia do zakładu karnego z powodu uzależnień. Prawdą jest jednak i to, że wielu uzależnia się dopiero w zakładzie karnym. Niektórzy są przymuszani sytuacją lub są pod presją współwięźniów; inni z powodu narkotyków nazywanych lekami i podawanych regularnie w więzieniu w tym samym celu i z podobnym lub identycznym skutkiem jak narkotyki zakazane. Otwarte zakłady jak Kroksrud dowodzą, że z narkotykami można sobie poradzić, nie tylko uzmysławiając ich szkodliwość, ale przede wszystkim zastępując je pozytywną treścią zawartą w dobrej pracy, zarobkach, perspektywach na lepszą jakość życia.

## 10.9. Podsumowanie

Przez więzienia norweskie przewija się coraz więcej osób. Wiele z nich spędza w nim długi czas. W porównaniu z początkiem lat osiemdziesiątych, gdy do więzienia w ciągu roku trafiało ok. 10 000 osób, obecną sytuację można ocenić jako kryzysową, ponieważ liczba osób trafiających do więzienia wynosi ponad 15 000 i wykazuje tendencję zwykłą. Nie ma tu większego znaczenia fakt, że w porównaniu z danymi światowymi liczba ta jest wciąż niewielka, ponieważ jest to przede wszystkim dowód na zmianę podejścia do kar izolacyjnych w tym kraju. Stanu tego nie zmienia fakt, że recydywiści stanowią ok. 60% uwięzionych.

Kara więzienia, choć nieskuteczna jako resocjalizacja, nadaje się nieodmiennie do sprawowania kontroli społecznej. Nie stoi to na przeszkodzie dążeniu, by kara ta była jak najbardziej zbliżona do warunków życia w społeczeństwie otwartym. Dobrze znane negatywne efekty uwięzienia pozwalają łatwo obliczyć

<sup>32</sup> C. Friestad, H. Skog, L. Inger, *Mental Health Problems among Prison Inmates: the Effect of Welfare Deficiencies, Drug Use and Self-efficacy*, „Journal of Scandinavian Studies in Criminology and Crime Prevention” 2005, vol. 16, s. 188–191.

<sup>33</sup> E. Kjelsberg, P. Hartvig, *Too Much or Too Little? Prescription Drug Use in a Nationwide Prison Population*, „International Journal of Prisoners Health” 2005, vol. 1, no. 1, s. 75–87.

koszty, jakie społeczeństwo musi ponosić nie tylko w trakcie uwięzienia ludzi, lecz również później, w okresie readaptacji ich do środowiska ludzi wolnych. Stąd w Norwegii stosowanie kary pozbawienia wolności ma charakter kary wyjątkowej. Więźniowie zachowują wszelkie prawa, które nie są sprzeczne z wykonywaniem kary, a stosowane ograniczenia wynikają bezpośrednio z treści kary. Polityka karna zaleca unikanie stosowania kar izolacyjnych w stosunku do pierwszy raz karanych i przestępców młodocianych.

Ze zmian proponowanych w Raporcie z 1978 roku zrealizowano zalecenie dotyczące ustawowego zmniejszenia długości kar izolacyjnych. Dożywocie zastąpiono karą 21 lat pozbawienia wolności. Dolny próg kar izolacyjnych zmniejszono z 21 do 14 dni. Przyjęto ustawę o podniesieniu wieku odpowiedzialności karnej z 14 do 15 lat. Zawężono również zakres stosowania tymczasowego aresztowania.

Postępowe postulaty rządu zamieszczone w Raporcie nie znajdują jednak odbicia w realizowanej współcześnie polityce karnej. Podobnie jak w innych państwach europejskich, najczęściej skazywani są na karę więzienia ludzie młodzi, często pierwszy raz karani, należący do uboższych warstw społeczeństwa. Wynika to zarówno ze stosowania surowej represji wobec przestępstw związanych z narkotykami, jak i ulegania tendencjom do zaost్రzania represji karnej, jakie można obecnie zaobserwować w wielu państwach.



## Rozdział 11

# Fiński system penitencjarny

### 11.1. Finlandia – miejsce na skali przemian

Ten rozdział mógłby nosić tytuł – „Finlandia, czyli miejsce na skali przemian”. Finlandia z punktu widzenia penitencjarystyki i polityki karnej jest wśród państw skandynawskich krajem najciekawszym i najważniejszym; jest bowiem najlepszym przykładem, że tam gdzie jest wola polityczna, można osiągnąć zamierzony efekt nawet wówczas, gdy nie idzie to w parze z tradycją prawną i kulturową. Przemiany, jakie nastąpiły w Finlandii – zdecydowane zmniejszenie populacji więziennej i rozumienie normalizacji w trakcie wykonania kary jako procesu, który służy poprawie skazanego – są dowodem na to, że procesy globalizacyjne nie są wystarczającym argumentem na zaostrzanie kar i pogarszanie warunków odbywania kary pozbawienia wolności.

Finlandia jest ciekawym przykładem państwa, które miało dość pozostawiania w tyle za wszystkimi państwami skandynawskimi. Jest też kolejnym przykładem, że wysokość populacji więziennej zależy nie od przestępczości, ale od prowadzonej polityki karnej.

W Finlandii postawiono dwa pytania: Gdzie chcemy należeć? Ilu chcemy mieć uwięzionych? Finlandia chciała należeć do Skandynawii i odpowiednio mieć skandynawską politykę penitencjarną. W tym celu trzeba było uwolnić się od sowieckiej tradycji i rosyjskich wpływów także w polityce karnej i penitencjarnej<sup>1</sup>.

Finlandia wyróżniała się na tle państw skandynawskich. Istniały tu stare, niemodernizowane zakłady karne. Funkcjonariusze na służbie nosili broń palną. Nie do pomyslenia było, aby w zakładach karnych dla mężczyzn zatrudniać kobiety. Myślenie o karze bliskie było wzorcom sowieckim, co przekładało się na wysoki wskaźnik uwięzienia. W początkach lat pięćdziesiątych XX wieku był

<sup>1</sup> N. Christie, *Straffens geografi* (Geografia penalna), „Nordisk Tidsskrift for Kriminalvidenskab” 1997, nr 2, s. 91.

on czterokrotnie wyższy niż w pozostałych państwach skandynawskich. Jeszcze w 1982 roku w fińskich więzieniach przebywało 4700 więźniów, co dawało wskaźnik około 100 osób na 100 000 mieszkańców. W pozostałych państwach skandynawskich wskaźnik ten wynosił odpowiednio: w Danii 69/100 000, w Szwecji 60/100 000 i w Norwegii 45/100 000. Średnia pobytu w więzieniu w tych państwach wynosiła 3 miesiące, w Finlandii prawie 5 miesięcy<sup>2</sup>. Finlandia była jedynym krajem skandynawskim, w którym panowało przeludnienie w instytucjach zamkniętych; w 1982 roku na 3404 miejsca przypadało 3632 więźniów – 7% przeludnienia. To mało czy dużo? Nikt nie zadawał tego pytania. Problem dostrzegano w fakcie, że w ogóle było przeludnienie.

Finlandia w sferze polityki karnej i penitencjarnej przeszła niezwykłą metamorfozę. Dziś przewodzi krajom skandynawskim pod względem skutecznej redukcji poziomu uwięzienia. Na początku lat dziewięćdziesiątych, gdy wskaźniki uwięzienia w państwach europejskich zaczęły wzrastać, w Finlandii zaczęły znacznie spadać i w 2001 roku kraj ten osiągnął najniższy wskaźnik uwięzienia wśród państw Unii Europejskiej – 74/100 000 mieszkańców.

W tym samym czasie wskaźniki w pozostałych państwach skandynawskich wynosiły odpowiednio: w Danii 81/100 000, w Szwecji 78/100 000 i 77/100 000 w Norwegii<sup>3</sup>. Zmiana ta miała niewiele wspólnego z poziomem przestępczości. Przestępczość w Finlandii w ciągu ostatnich 20 lat nieznacznie wzrosła. Tłumaczy się to wzrostem konsumpcji alkoholu, polityką przeciwdziałania alkoholizmowi, ale także otwarciem wschodnich granic i napływem ludności z republik byłego Związku Radzieckiego. Ostatnio wpływ na to ma nie tyle wzrost konsumpcji narkotyków, ile karanie za samo ich posiadanie. Poziom wykrywalności przestępstw w Finlandii jest również stosunkowo wysoki. Wykrywana jest ponad połowa wszystkich sprawców przestępstw i ponad 90% sprawców przestępstw z użyciem przemocy. Nie chodzi tu więc o niemoc organów ścigania, niechętnych lub niezdolnych, by ustalić i postawić w stan odpowiedzialności sprawców, lecz o świadomą politykę kryminalną, zgodnie z którą więzienie traktowano jako ostateczność<sup>4</sup>. Dopiero w ostatnich latach na tle procesów, jakie zachodzą w pozostałych państwach skandynawskich, również w Finlandii doszło do nieznacznego wzrostu populacji więziennej. Powrócił też problem przeludnienia, który teraz jest traktowany jak niedopuszczalne naruszenie ERW-2006. Nie proponuje się dalszej rozbudowy więziennictwa. Zgodnie z zaleceniami Rady Europy

<sup>2</sup> *Annual Report of the Finnish Prison and Probation Services 1982*, Criminal Sanctions Agency, Vammalan Kirjapaino Oy, Helsinki 1983, s. 66.

<sup>3</sup> *The Statistics of Prison Administration and Probation Administration of Finland in 2001*, The Criminal Sanction Agency, Helsinki 2002, s. 9. Jeśli uwzględnić wskaźnik uwięzionych na 100 000 w stosunku do osób powyżej 15 roku życia, uderza daleko posunięta jednolitość państw skandynawskich. Wskaźnik ten wynosi odpowiednio w Finlandii 59, w Danii 58, w Norwegii 57 i w Szwecji 61.

<sup>4</sup> Większość sprawców (93% w 1991 r.) skazano na karę grzywny. Część otrzymała karę pozbawienia wolności w zawieszeniu. Karę pozbawienia wolności bez zawieszenia wymierzono najmniej. M. Joutsen, *Criminal Justice System in Europe, Finland*, HEUNI Ministry of Justice Finland, Helsinki 1995, s. 30–34.

kładzie się nacisk także na lepsze wykorzystanie zróżnicowanych środków nadzoru, probacji i sankcji bez pozbawienia wolności.

Z państwa o wyraźnie zapóźnionym systemie penitencjarnym Finlandia przekształciła się w państwo, którego system nie tylko nie odbiega od pozostałych państw skandynawskich, ale pod względem legislacji i rozwiązań praktycznych stanowi wzór do naśladowania. Świadomie dążąc do zbliżenia polityki karnej do pozostałych państw skandynawskich, pod koniec XX wieku skutecznie obniżyła populację więzienną. Krytyka ideologii terapii pod koniec lat sześćdziesiątych, tak charakterystyczna również dla pozostałych państw skandynawskich, w Finlandii zbiegła się z krytyką przestarzałego, nastawionego na surową retribucję kodeksu karnego, którego stosowanie prowadziło do szerokiego wprowadzenia kar izolacyjnych. W efekcie ideologia terapii zastąpiona została polityką określaną jako „ludzki neoklasycyzm”, który dobrze oddaje specyfikę skandynawskiego ujęcia *just desert*, sprawiedliwego neoklasycyzmu, zalecającego odmierzать tylko tyle, ile się należy, nie dodając nic w imię resocjalizacji i nie fałszując rzeczywistości nazwami świadczącymi, że kara jest dla skazanego rodzajem kuracji<sup>5</sup>. Wartości te zastąpiono zasadą proporcjonalności, określoności kar, równości i generalnym odejściem od systemu represywnego. Uznano go za nieskuteczny przy zapobieganiu przestępczości i szkodliwy ze względu na ponoszone koszty społeczne. Reforma prawa karnego, rozpoczęta w 1970 roku, przyniosła w 1976 zmianę m.in. w nowym ujęciu znaczenia prewencji generalnej. Prewencja generalna nadal pozostała celem i podstawą stosowania prawa karnego (dział 1, rozdz. 6 § 1 f.k.k.). Jednak efekt, do którego dążono, nie miał być osiągniany przez wzbudzanie strachu, lecz kształtowanie i wzmacnianie moralnego potępienia dla zachowań niezgodnych z prawem. Przy czym przyznawano, że pojęcie moralności, nawet wyposażonej w przymiotnik „racjonalna”, może prowadzić do zerwania zasad, które będą pozostawać w konflikcie. Przyjęto więc zasadę dość mocno osadzoną w myśli skandynawskiej, uznającą kryminalizację za *ultima ratio*, środek ostateczny, podobnie jak karę pozbawienia wolności za *ultima ratio* stosowanych sankcji<sup>6</sup>. Jak podkreśla szwedzki karnista Nils Jareborg, taka postawa pozwala na prewencję i orientację na przyszłość, a nie na przeszłość. Uznano więc, że nie jest zadaniem prawa karnego straszenie obywateli. Zadaniem tym jest natomiast uzyskanie akceptacji katalogu zachowań niechcianych ujętego w kodeksie karnym. Postawiono więc na internalizację norm w miejsce wcześniejszego mechanicznego, dyktowanego strachem i osobą kontrolera powstrzymanie się od zachowań zakazanych<sup>7</sup>. Nie było tu miejsca na kontestację systemu klasycz-

<sup>5</sup> T. Lappi-Seppälä, *The Principle of Proportionality in the Finnish Sentencing System*, w: *Flores juris et legume. Festskrift tils Jareborg*, eds P. Asp, C. E. Herliz, L. Holmqvist, Iustus förlag, 2002.

<sup>6</sup> N. Jareborg, *Criminalization as Last Resort (ultima ratio)*, „Ohio State Journal of Criminal Law” 2004, vol. 2, s. 520–522.

<sup>7</sup> I. Anttila, *Conservative and Radical Criminal Policy in the Nordic Countries*, „Scandinavian Studies in Criminology” 1971, vol. 3, s. 9–21; T. Lappi-Seppälä, *General Prevention: Hypotheses and Empirical Evidence*, w: *Rapport fra Nordisk Samarbejdsråd for Kriminologi Nr 37 Forskerseminar*, Arild, Sverige 1995.

nego. Złagodzone go, wprowadzając inny sposób myślenia o roli kary oraz alternatywy dla kary pozbawienia wolności. Inny sposób myślenia przede wszystkim starano się wyrobić u sędziów. Od reform 1970 roku refleksja nad karą i zasadami wymiaru kary weszła na stałe do tematyki ich seminariów<sup>8</sup>. W efekcie na wykresach obejmujących lata 1950–1990 widać regularny spadek wysokości orzekanych kar i zdecydowane odchodzenie od kary pozbawienia wolności. Możliwe są trzy podstawowe sposoby obniżenia populacji więziennej:

1) zmiany w strukturze systemu karnego i sankcji alternatywnych wobec pozbawienia wolności;

2) zmiany wartości przypisywanej karze, a także rozmiaru oraz rodzaju sankcji groźących za konkretne czyny;

3) zmiany polityki karnej i penitencjarnej odnośnie do wymierzania kary pozbawienia wolności i stosowania warunkowego przedterminowego zwolnienia.

Oczywiście można tu stosować i inne metody, np. w 1967 roku skorzystano z amnestii, skracając długość kar o 1/6. Dekryminalizacja zastosowana w 1969 roku wobec zjawiska spożywania alkoholu w miejscu publicznym obniżyła w praktyce liczbę osób odbywających w więzieniu zastępczą karę grzywny<sup>9</sup>.

W ramach pierwszej grupy reform znacznie ograniczono środki zabezpieczające stosowane wobec chronicznych recydywistów, z których większość należała do wielokrotnych sprawców przestępstw przeciwko mieniu. Od 1971 roku środek ten mógł być zastosowany jedynie wobec przestępców niebezpiecznych. W ciągu roku liczba skazanych, wobec których stosowano środek zabezpieczający, spadła o 90%, z 206 do 24, i od tego czasu wynosi 10–20 osób. Z czasem znaczenie tego środka zmalało, ponieważ nikt nie jest przetrzymywany za dany czyn powyżej ustawowego zagrożenia karą.

W ramach proponowanych alternatyw przesunięcie położenia nacisku z kary pozbawienia wolności na grzywnę znacznie obniżyło populację więzienną<sup>10</sup>. Najskuteczniejszą alternatywą dla pozbawienia wolności okazało się w Finlandii zawieszenie kary i wprowadzenie probacji w postaci intensywnego dozoru i konkretnych zadań nakładanych na skazanego.

W 2006 roku wprowadzono również nowe przepisy dotyczące nadzoru nad warunkowym przedterminowym zwolnieniem. W większości państw do sądów należy wymiar kary i nakładanie obowiązków na skazanych. W Danii, Norwegii, Szwecji i Finlandii to administracja wykonująca karę pozbawienia wolności i probację może zdecydować o tym, że wykonanie tej kary, w pewnych sytuacjach i przy określonych warunkach, takich jak wykonywanie prac na cele społeczne,

<sup>8</sup> T. Lappi-Seppälä, *Sanctions in Finland*, The National Research Institute of Legal Policy, Helsinki 2004.

<sup>9</sup> T. Lappi-Seppälä, *Regulating Prison Population. Experience from a Long Term Policy in Finland*, wystąpienie na konferencji: *Beyond Prisons*, Kingston, Ontario 2002; [http://www.csc-sccgcca/text/forum/bprisons/speeches/19\\_eshtml](http://www.csc-sccgcca/text/forum/bprisons/speeches/19_eshtml)

<sup>10</sup> I. Anttila, *Control without Repression? w: Criminal Justice in Denmark. A Reader*, ed. J. Vestergaard, DIS, Copenhagen 1983, s. 115–119.

poddanie się terapii czy w warunkach intensywnego nadzoru, będzie odbywać się w środowisku wolnościowym<sup>11</sup>. Jest to logiczne, jako że kodeks karny stanowi, iż warunkowe przedterminowe zwolnienie jest w dalszym ciągu sposobem odbywania kary, tyle że w zmienionych warunkach<sup>12</sup>. W praktyce metoda ta pozwala również na zmniejszenie liczby osób przebywających w zakładach karnych, tym bardziej że zgodnie z zaleceniami ERW-2006 warunkowe przedterminowe zwolnienie nie jest traktowane w Finlandii jako wyjątek i nagroda za dobre zachowanie w trakcie odbywania kary, ale jako integralna część kary pozbawienia wolności, która umożliwia realizację zasady normalizacji wykonania kary. Warunkowe zwolnienie to część kary pozbawienia wolności odbywanej pod kontrolą w warunkach wolnościowych, aby tym sposobem umożliwić skazanemu włączenie się w życie w społeczeństwie otwartym.

W 1999 roku rząd fiński zapoczątkował krajowy program zapobiegania przestępczości. Wzorując się na Szwecji, położono nacisk na lokalne działania i współpracę na rzecz przeciwdziałania przestępczości. W dużej mierze działania te nastawione były na podnoszenie poziomu wiedzy na temat najlepszych praktyk zapobiegania przestępczości oraz działań skierowanych bezpośrednio na przeciwdziałanie nadużywaniu alkoholu i narkotyków wśród młodzieży, zwłaszcza wśród grup wysokiego ryzyka, do których zaliczono m.in. dzieci emigrantów. Ocena efektywności podjętych działań była podobna do tej, jaką uzyskano w Danii. Badania przeprowadzone przez Britte Kyvsgaard oraz badania przeprowadzone w Finlandii przez Jukkę Savolainena nie potwierdziły zakładanych efektów podjętych działań i były zgodne z efektami uzyskanymi również w Szwecji w trakcie eksperymentu Sundsvall opisanego przez Eckerta Kùhlhorna, zmierzającego do uzyskania lepszej kontroli przestępczości za pomocą środków probacyjnych<sup>13</sup>. Wyraźnie stwierdzono, że nie przyniosły one oczekiwanego spadku przestępczości<sup>14</sup>. Co ciekawe, dostrzeżono inne pozytywy. Zwiększyła się aktywność lokalna, podkreślono, że odnotowano wiele przypadków pozytywnego rozstrzygnięcia lokalnych konfliktów i to uznano za wartość. W żadnym wypadku nie był to argument na zmianę polityki karnej w kierunku jej zaostrzenia. Argumenty wysuwane przez Kùhlhorna, że takie podejście jest bardziej humanitarne, tańsze niż więzienie i pozwala na kontrolę sprawcy w społeczeństwie otwartym, wspierane były również przez zwolenników retribucji. Johannes An-

<sup>11</sup> Recommendation Rec(2000)22 of the Committee of Ministers to Member States on Improving the Implementation of the European Rules on Community Sanctions and Measures, adopted by the Committee of Ministers of the Council of Europe on 29 November 2000 at the 731<sup>st</sup> Meeting of the Ministers' Deputies, s. 23.

<sup>12</sup> Patrz Act on the Amendment of the Penal Code, § 5 chapter 2c of the Finnish criminal code (Act on the supervision of conditional release). Wszedł w życie w październiku 2006.

<sup>13</sup> E. Kùhlhorn, *Non-institutional Treatment. A Preliminary Evaluation of the Sundsvall Experiment*, The National Council for Crime Prevention, Report 1, Stockholm 1975.

<sup>14</sup> J. Savolainen, *Think Nationally, Act Locally: the Municipal-level Effects of the National Crime Prevention Program in Finland*, „European Journal on Criminal Policy and Research” 2005, no. 11, s. 175–191.

denaes przyznawał, że na ironię zakrawa dysputa na temat, co lepsze: krótsze czy dłuższe kary w czasie, gdy wiele badań empirycznych wyraźnie wykazuje, że dłuższe pobyty w więzieniu nie przeciwdziałają powrotności skuteczniej niż krótkotrwałe kary, a nawet krótkotrwały pobyt jest szkodliwy ze względu na syndrom prizonizacji<sup>15</sup>.

Dążąc do ujednoczenia fińskiego ustawodawstwa z ERW-2006, z rekomendacjami odnośnie do stosowania sankcji karnych bez pozbawienia wolności<sup>16</sup> oraz z przyjętymi przez Finlandię konwencjami chroniącymi prawa człowieka, wprowadzono w październiku 2006 nowe prawo więzienne. Prawo to wprowadza system progresywny, podkreślając potrzebę działań na rzecz wzmocnienia potencjału skazanego do życia na wolności bez ponownego naruszania prawa; wyraźnie więc jako cel wykonania kary pozbawienia wolności podkreśla się umożliwienie skazanemu poprawy (§ 2 F UW)<sup>17</sup>.

W 1997 roku w więzieniach fińskich przebywało średnio 2974 więźniów. W 1999 roku liczba ta spadła do 2743. Od 2002 roku obserwujemy niewielki wzrost liczby skazanych. W 2002 było ich już 3433. Finlandia w zakresie polityki związanej z narkotykami przejmując wzory zwłaszcza Szwecji i Norwegii. Sześciokrotnie od początku lat osiemdziesiątych wzrosła liczba skazanych za narkotyki. Stanowią oni już ponad 20% populacji skazanych. Polityka karna, nadal określana mianem humanitarnej i racjonalnej, ulega jednak pewnemu zaostrzeniu również z powodu większej liczby skazanych za przestępstwa związane z przemocą.

Finowie przyznają, że coraz więcej osób w więzieniu określa się jako „groźne”, „trudne” i „niebezpieczne”. Jednocześnie relatywnie mniejsze są środki przeznaczone na system penitencjarny. W efekcie obserwuje się przyzwolenie na powolny wzrost populacji skazanych przebywających w zakładach karnych, co jednak traktowane jest jako problem do rozwiązania zgodnie z zaleceniami Rady Europy, by częściej i lepiej wykorzystywać sankcje bez pozbawienia wolności<sup>18</sup>.

Finlandia jest nie tylko dobrą ilustracją tezy, iż zmiany w polityce penitencjarnej zależą przede wszystkim od woli politycznej – jest również niezwykle przykładowym tego, jak można wykorzystać i przekształcić system rodem z guła-

<sup>15</sup> J. Andenaes, *The Future of Criminal Law*, „Criminal Law Review” 1971, no. 3, s. 622.

<sup>16</sup> Patrz *Recommendation No. R (92) 16 of the Committee of Ministers to Member States on the European Rules on Community Sanctions and Measures*, adopted by the Committee of Ministers of the Council of Europe on 19 October 1992 at the 482<sup>nd</sup> Meeting of the Ministers' Deputies, która w preambule wyraźnie podkreśla współczesną wiedzę o negatywnych efektach stosowania kary pozbawienia wolności, a także *Recommendation Rec(2000)22...*

<sup>17</sup> Fińska ustawa o wykonaniu kar (397/1889) z późn. zm. W tej pracy posługuję się wersją, która weszła w życie 1 października 2006 (767-788/2005), określoną jako F UW – fińska ustawa karno-wykonawcza z października 2006.

<sup>18</sup> U. Mohell, T. Lappi-Seppälä, J. Laitinen, A. Kinnunen, *Adult Corrections in Finland*, w: *Adult Corrections: International Systems and Perspectives*, ed. J. A. Winterdyk, Criminal Justice Press, Monsey NY 2004, s. 95-129.

gów w instytucje służące realnej reintegracji skazanych ze społeczeństwem otwartym. Jednocześnie jej przykład uczy, jak systemowo zabezpieczyć się przed tendencją do wykorzystywania więziennictwa do celów bieżącej polityki. Finowie w Konstytucji z 1999 roku zastrzegli w art. 124 zakaz prywatyzacji działań administracji publicznej. Wyroki wydawane w imię państwa muszą więc być realizowane w ramach zadań administracji publicznej. Dotyczy to zarówno budowy, jak i zarządzania zakładami karnymi. Jest też ostrzeżeniem, iż bez modyfikacji celów polityki penitencjarnej nastawionej na identyfikację z określonymi wartościami system może doświadczać uwstecznienia. Rozdział ten, przybliżając system penitencjarny Finlandii, zmierza także do pokazania procesu świadomego kształtowania polityki penitencjarnej państwa.

## **11.2. Rozwój instytucji izolacyjnych w Finlandii. Brzemie historii – wpływ szwedzkiej i rosyjskiej zależności na fińską politykę karną**

Finlandia była do niedawna jednym z najmłodszych państw na scenie europejskiej. Do 1809 roku stanowiła integralną część Królestwa Szwecji i Finlandii, a od 1809 do niepodległości w roku 1917 przyłączona była do Rosji jako autonomiczne Wielkie Księstwo. Finlandia miała również zagwarantowane oparcie swego systemu prawnego na wzorach i ustawach rodem ze Szwecji. Dotyczyło to także sądownictwa, w którym podobnie jak w systemie szwedzkim silnie podkreślano sędziowską niezawisłość. Zasada ta przetrwała pomimo intensywnych zamysłów w końcu XIX wieku do jego zrusyfikowania<sup>19</sup>.

Kara więzienia, stosowana w zachodniej Europie już od XIX wieku, w Finlandii znalazła szersze zastosowanie dopiero od 1870 roku za przestępstwa, za które wcześniej karano śmiercią lub karami cielesnymi. Więzienia istniały również przed 1870 rokiem, ale najczęściej były używane jako areszt lub miejsce oczekiwania na wykonanie kary. Szwedzki kodeks karny z 1734 roku obowiązywał w Finlandii niemal do końca XIX wieku.

Zgodnie z nim istniały dwie formy pozbawienia wolności. Surowsza, w postaci przymusowych robót karnych, i łagodniejsza, rzadziej stosowana, w postaci izolacji w instytucji zamkniętej. Niezapłacone grzywny można było odpracować w formie robót karnych. Prace nad nowym kodeksem karnym rozpoczęły się w 1863 roku, gdy Parlament po 50 latach wznowił obrady. Prace trwały, gdy w 1866 roku przyjęto dekret o wykonaniu kary pozbawienia wolności. Dekret opierał się na klasycznej szkole prawa karnego i zasadzie retribucji.

Celem kary było odstraszenie w formie prewencji zarówno indywidualnej, jak i generalnej. Stąd karę pozbawienia wolności wykonywano nie tylko w for-

<sup>19</sup> E. Allardt, *Political Systems, w: Social Structure and Change. Finland and Poland – Comparative Perspective*, eds E. Allardt, W. Wesolowski, Polish Scientific Publisher, Warszawa 1980, s. 54–56.

mie uwięzienia; znana była również forma przetrzymywania o chlebie i wodzie. Jednocześnie skazany zobowiązany był do wykonywania ciężkich robót. Wraz z przyjęciem kodeksu karnego z 1894 roku zasada rehabilitacji skazanych zaczęła wpływać na treść zarówno legislacji, jak i praktyki wykonania kary<sup>20</sup>.

Nowy XIX-wieczny fiński kodeks karny był stworzony na wzór szwedzkiego kodeksu karnego, który z kolei powstał pod wpływem kodeksu niemieckiego.

System kar w Finlandii i fińska polityka karna różniły się znacznie od pozostałych państw skandynawskich. Kary były zdecydowanie surowsze. Kara pozbawienia wolności stosowana była częściej, jej wysokość w porównaniu z pozostałymi państwami skandynawskimi była wyższa. Jedną z hipotez tłumaczącą to zjawisko zakładała, że przez długi okres polityka karna w Finlandii była kształtowana pod wpływem rosyjskiej polityki karnej.

Brak jest jednak danych jednoznacznie świadczących o tym, że wyższy poziom kar wymierzany w Finlandii można zasadnie przypisać podległości Rosji carskiej i obowiązującej w niej polityce karnej w tym sensie, że był to odgórny przymus, zalecenie polityki karnej. Nie można wykluczyć, że brało się to z naśladownictwa, przyzwyczajenia i braku refleksji nad skutkami realizowanej polityki karnej. Bez względu na wpływy polityczne, w Finlandii przyzwyczajono się do wyższych kar. Nie raziły surowością aż do czasu, gdy zaczęto je porównywać z karami wymierzonymi w Rosji i w pozostałych państwach skandynawskich.

Przez wiele lat działania mające na celu integrację Finlandii z innymi państwami europejskimi były utrudnione w związku z bliskością i subtelną zależnością od ZSRR. Dopiero po upadku Związku Radzieckiego Finlandia jako państwo neutralne w 1989 roku stała się członkiem Rady Europy, a także paktu „Partnerstwo dla Pokoju”. 1 stycznia 1995 została czternastym (przed Austrią i po Szwecji) członkiem Unii Europejskiej. W 1998 roku Finlandia jako jedno z pierwszych państw przystąpiła do Europejskiej Unii Monetarnej (EMU).

Nils Christie, analizując zmiany w polityce karnej państw skandynawskich, zwracał uwagę na brak podstaw do jednoznacznego uznania, że mamy tu do czynienia z postępowaniem w ujęciu linearnym, kiedy to postęp rozumiany jest jako obniżanie zarówno progów, jak i wymierzanych wysokości kar. Zmiany te Christie tłumaczy poprawą warunków materialnych i socjalnych, które w efekcie przyczyniały się do postrzegania pobytu w więzieniu jako coraz większego zła<sup>21</sup>. Jest to tok rozumowania zgodny z analizą dokonaną przez historyka prawa Pietera Spierenburga, który wskazywał na związek między zwiększeniem się szans przeżycia i wolnością od głodu w preindustrialnej Europie a rozwojem empatii społecznej<sup>22</sup>. Z tej perspektywy zamieszczone przez Nilsa Christie statystyki, wska-

<sup>20</sup> U. Mohell, T. Lappi-Seppälä, J. Laitinen, A. Kinnunen, *Adult Corrections...*, s. 99.

<sup>21</sup> N. Christie, *Changes in Penal Values*, „Scandinavian Studies in Criminology” 1968, vol. 2, s. 167.

<sup>22</sup> P. Spierenburg, *The Broken Spell. A Cultural and Anthropological History of Preindustrial Europe*, Rutgers University Press, New Brunswick 1991, s. 192–221.



zujące na wyższy niż w pozostałych państwach skandynawskich wskaźnik prizonizacji w Finlandii, da się zasadnie wytłumaczyć tym, iż historycznie kraj ten był dzielnicą, w której zwłaszcza w porównaniu ze Szwecją warunki życia były znacznie uboższe i surowsze.

Skandynawia szczyli się swoimi statystykami; prowadzone od XVIII wieku, pozwalają na analizy obejmujące długie okresy. Widać z nich, że w latach 1840–1850 we wszystkich państwach skandynawskich nastąpił nagły wzrost uwięzienia. Finlandię od pozostałych krajów różni sposób rozwiązania nagłej nadwyżki populacji więziennej.

Okolo 1918 roku wskaźnik osób pozbawionych wolności w Finlandii wzrósł ze 100 do 250/100 000, a następnie oscylował wokół 200/100 000. W tym samym czasie w pozostałych państwach następował spadek wskaźnika uwięzionych poniżej 55/100 000<sup>23</sup>.

Warto zauważyć, że wzrost wskaźnika uwięzionych nastąpił w Finlandii w roku 1918, a więc już po odzyskaniu niepodległości. Czy można więc tłumaczyć to zjawisko wcześniejszym rozwojem sytuacji związanym z pozostawaniem w granicach Rosji carskiej i wykorzystywaniem m.in. instytucji karnych nieznanymi w pozostałych krajach skandynawskich, a dostępnymi w Rosji? Innymi słowy – czy można zasadnie twierdzić, że w czasie gdy pozostałe państwa skandynawskie zmuszone były do szukania dróg wyjścia na poziomie ideologii, polityki karnej i praktyki, Finlandia mogła skorzystać z instytucji dobrze rozwiniętej w carskiej Rosji. Konkretnie chodzi tu o instytucję zsyłki na Sybir.

### 11.2.1. Deportacje na Syberię w fińskim systemie karnym

Deportacja na Syberię obejmuje krótki okres w historii prawa karnego i prawa karnego wykonawczego Finlandii. Są to zaledwie lata 1826–1888. Dotyczy ona 3236 osób zesłanych w tym czasie na Syberię. Wśród nich 880 to skazani na karę śmierci, zamienioną przez cara w drodze łaski na dożywotnie ciężkie roboty w kopalniach, w tym 82 kobiety skazane na pracę w fabrykach. 1193 skazanych na karę pozbawienia wolności zostało zesłanych na Syberię na własne życzenie<sup>24</sup>. Podobnie było w przypadku 1163 osób skazanych za włóczęgostwo. Finowie podkreślają, iż tego okresu nie należy traktować jako wyznacznika uzależnienia fińskiej polityki karnej od wpływów rosyjskich. Nie zgadzają się również, aby na tej podstawie można było tłumaczyć długoletnią specyfikę polityki karnej Finlandii, tym bardziej że rzeczywisty wzrost populacji więziennej i odejście od typowej skandynawskiej linii polityki karnej nastąpiło nie w okresie zależności od administracji carskiej, ale właśnie dopiero po wyzwoleniu.

<sup>23</sup> N. Christie, *Changes in Penal...*, s. 170.

<sup>24</sup> W. Hjelmann, *Siberie – deportation tillkonsts använding i Finlands kriminelle rättsvård* (Wprowadzenie sankcji deportacji na Syberię do systemu karnego Finlandii), „Nordisk Tidsskrift for Fængselsvæsen og Praktisk Strafferett” 1893, nr 16, s. 199–212, cyt. za: N. Christie, *Changes in Penal Values...*, s. 170–171.

Zwracał na to uwagę Matti Joutsen, uważając, iż wszelkie paralele między polityką karną Finlandii i Rosji są nieuzasadnione<sup>25</sup>. Podobne stanowisko prezentuje Nils Christie, tłumacząc, że występujące aż do roku 1918 podobieństwo statystyk osób skazanych na karę pozbawienia wolności między Finlandią i pozostałymi krajami skandynawskimi skłania do szukania innych przyczyn wyraźnej rozbieżności w statystyce, jaka następuje po 1918 roku. Twierdzi też, iż naturalnym wytłumaczeniem tego zjawiska jest raczej wybuch krwawej wojny między Rosją i Finlandią w grudniu 1917 roku, a po niej wojny domowej, wokół której spory praktycznie nigdy nie ustały<sup>26</sup>. Wydarzenia te, zdaniem Christiego, dość dobrze tłumaczą tendencję do surowego karania. W owym czasie w Finlandii otrzymywało się karę 3 lat za czyn karany w Norwegii karą pozbawienia wolności wynoszącą najwyżej rok<sup>27</sup>.

Z tym argumentem polemizował Leif Lenke. Znacznie mniejszą wagę przywiązywał on do wojen i ich skutków jako odpowiedzialnych za różnice w polityce kryminalnej Finlandii i pozostałych państw skandynawskich po 1918 roku<sup>28</sup>. Wiele innych krajów również uczestniczyło i doświadczało wojen, co nie miało jednak zasadniczego wpływu na ich politykę karną. Jego zdaniem największe znaczenie miały istotne różnice klasowe, większe niż w pozostałych państwach skandynawskich. Istniała wyraźna przepaść między niezwykle wąską klasą wyższą a dominującą w Finlandii stosunkowo ubogą klasą robotników wiejskich i miejskich<sup>29</sup>. Rozdźwięk między nimi, brak wewnątrzgrupowej solidarności i tak charakterystycznej dla pozostałych państw skandynawskich empatii i poczucia współodpowiedzialności jest, zdaniem Leifa Lenke, podstawowym czynnikiem odpowiedzialnym za nieumiarkowane szafowanie karą pozbawienia wolności.

Trudno kategorięcznie decydować, który z tych argumentów jest słuszny, zwłaszcza że wojna domowa i jej skutki do dziś są przedmiotem żywych dyskusji. Finlandia, ukazywana na zewnątrz jako kraj rozległych jezior, lasów, saun i niechrównanej gościnności, jest w rzeczywistości tym opisanym rajem jezior, lasów i saun, ale jest i miejscem, gdzie nadal dają o sobie znać niezagojone rany okresu wojny domowej. Uchwycił to dobrze Nils Christie, opisując subtelności związane ze stosunkiem do języka szwedzkiego, szwedzkiej mniejszości w Finlandii i stosunkiem do generała Mannerheima, uważanego niemal powszechnie za bohatera narodowego, który wyparł z kraju Armię Czerwoną. Niemal powszechnie, ale nie w Tammerfors, mieście, które zdecydowanie opowiadało się za władzą komunistów. Tam nadal Mannerheima uważa się za zdraj-

<sup>25</sup> M. Joutsen, *Comments on Monika Platek's Paper: Finland, the Place on the Scale on the Progress*, 1984, maszynopis, s. 2.

<sup>26</sup> N. Christie, *A Suitable Amount of Crime*, Routledge, London 2004, s. 33–35.

<sup>27</sup> N. Christie, *Changes in Penal...*, s. 171.

<sup>28</sup> L. Lenke, *Criminal Policy and Repression in Capitalistic Societies – the Scandinavian Case*, „Scandinavian Studies in Criminology” 1989, vol. 7, s. 6.

<sup>29</sup> *Ibidem*, s. 5–30.

cę i oprawcę, który w czasie wojny domowej dokonywał rzezi na fińskiej ludności cywilnej<sup>30</sup>.

Skoro zdarzenia historyczne żyją, choćby niekiedy i uśpione, przez całe pokolenia, czy rzeczywiście zasadne jest twierdzenie, że stosowanie pewnych środków karnych pozostaje bez wpływu na praktykę i cywilizacyjną kulturę wykonania kary? Takiemu twierdzeniu przeczy współczesna praktyka wykonania kar w Finlandii, która wykorzystując właśnie wzory obozów pracy rodem z gulasgu, wypracowała system pozwalający już w trakcie wykonania kary pozbawienia wolności na faktyczną integrację przez pracę skazanego ze społeczeństwem otwartym.

Zsyłka, deportacja – te słowa kojarzą się polskiemu czytelnikowi z masowymi prześladowaniami zaborcy carskiego, które dotyczyły Polaków. W związku z odmiennymi warunkami historycznymi i geopolitycznymi niełatwo wyobrazić sobie sytuację, w której autonomiczne władze polskie wystąpiłyby do władz carskich z petycją o umożliwienie zsyłania skazanych przez polski sąd Polaków na Syberię na warunkach przewidzianych w rosyjskim kodeksie karnym. Finowie natomiast, stojąc wobec problemu nagłego wzrostu przestępczości i w konsekwencji liczby uwięzionych, zwrócili się z petycją do cara o możliwość skorzystania z instytucji zesłania.

Odpowiedzialnością za nagły wzrost liczby przestępstw i liczby uwięzionych obciąża się wzrost spożycia alkoholu i dokonywanych pod jego wpływem przestępstw. Czynniki ten do niedawna uznawany był w Finlandii za podstawowy czynnik kryminologiczny. W czasie gdy Szwecja, starając się uporać z problemem, organizowała specjalne ośrodki lecznicze dla alkoholików, Finlandia, będąc w podobnej sytuacji co Szwecja, skorzystała z innego rozwiązania. Metodą na rozładowanie przeludnienia stało się zesłanie.

Zsyłka nie była instytucją nieznaną w Finlandii. W czasie zależności od administracji szwedzkiej ten rodzaj kar wymierzany był przestępcom politycznym. Był to rodzaj banicji, którego nie łączono z uwięzieniem. Zdaniem Finów za zsyłką przemawiały dodatkowo złe warunki panujące w więzieniach. Pomimo że problem ten był podnoszony zarówno w okresie rządów króla Gustawa II (1771–1792), jak i króla Gustawa IV (1792–1809), stan ówczesnych więzień był opłakany. Stąd też fiński Parlament wielokrotnie apelował do władz carskich o możliwość skorzystania z instytucji zsyłki na Syberię. Car, zanim w 1826 roku wyraził na to zgodę, wielokrotnie odrzucał te prośby. Ostatecznie o pozytywnej decyzji zdecydował raport z więzień fińskich, opisujący wąskie, ciemne, wilgotne cele, stwarzające w efekcie nieludzkie warunki do przetrzymywania w nich ludzi. Czy była to kwestia tylko dyplomacji, gdy w tym samym raporcie wskazywano, że fińskie więzienia i ich fatalny stan są pozostałością zależności od Szwecji? Reforma zakładała urządzenie systemu penitencjarnego na podobieństwo systemu rosyjskiego. 62 lata później, znów na życzenie Finów, praktyka ta

<sup>30</sup> N. Christie, *A Suitable Amount...*, s. 33–34.

została zaprzestana. W 1888 roku car Aleksander III zaakceptował prośbę władz fińskich, aby wobec fińskich skazanych zsyłkę na Sybir zamienić na karę pozbawienia wolności odbywaną w więzieniach na terenie Finlandii.

Jaka była przyczyna zmiany w podejściu do instytucji zsyłki? Czy w tym czasie doprowadzono do poprawy warunków socjalnych w zakładach karnych Finlandii? Czy rozbudowano system programów zgodnie z nurtem wskazującym na potrzebę resocjalizacji więźniów? Nic nie wskazuje na to, aby decyzja o zaprzestaniu zsyłki była natury innej niż przede wszystkim ekonomiczna. Raimo Lahti podkreśla, iż najczęściej powtarzonym argumentem było przekonanie, że lepiej wykorzystać fińskich więźniów do osuszania fińskich bagien niż tracić ich na rzecz Rosjan, kiedy to byli wykorzystywani do osuszania bagien rosyjskich<sup>31</sup>.

W dyskusjach, jakie prowadziłam z kolegami z Finlandii, zwracali mi uwagę na to, że nie można porównywać sytuacji Polski pod rosyjskim zaborem z sytuacją Finlandii w roli Wielkiego Księstwa w ramach wielkiej Rosji. Podobnie nie można porównywać doświadczeń I i II wojny światowej Polski i Finlandii. Nie można w efekcie wyciągać wniosków, iż wpływ rosyjskiej mentalności, stosunku do wolności i do ceny życia człowieka, który mógł znacznie oddziaływać zarówno na ówczesną, jak i na współczesną politykę karną Polski, miał podobne szanse oddziaływania na fińską politykę i praktykę karną.

W Finlandii, podobnie jak w innych państwach na świecie, do więzienia trafiali przede wszystkim przestępcy pochodzący z niższych klas społecznych, nieustosunkowani, bez wykształcenia, bez władzy i bez pieniędzy. Na skutek większych różnic i mniejszej solidarności mogło trafiać ich tam więcej. W jakim stopniu przyczyniła się do tego obowiązująca przez 62 lata możliwość korzystania z kary zsyłki na Sybir? Rzeczywiście trudno przypisywać tej karze zasadnicze znaczenie, tym bardziej że zaprzestano jej stosowania jeszcze w okresie podległości Finlandii wobec Rosji.

Doświadczenia zebrane w okresie stosowania zesłania zostały kilkadziesiąt lat później wykorzystane przez Finów do zbudowania nowoczesnej sankcji karnej nastawionej na minimalizowanie kosztów społecznych i materialnych, jakie pociąga za sobą wykonywanie kar pozbawienia wolności. Niewątpliwie jednak zesłanie było skutecznym sposobem na rozładowanie przeludnienia więzień. Skoro było skuteczne, zwalniało tym samym ustawodawcę od poszukiwań innych rozwiązań. Wydaje się, że tym samym mogło się to przyczynić co najmniej pośrednio do tego, że – co jest specyfiką Finlandii – nie rozwinął się tam terapeutyczny, resocjalizacyjny nurt wykonania kary pozbawienia wolności.

---

<sup>31</sup> R. Lahti, *Criminal Sanctions in Finland: a System in Transition*, „Scandinavian Studies in Law” 1977, vol. 21, s. 123–127; A. Juntunen, *Suomalaisten karkottaminen Siperiaan autonomian aikana ja karkotetut Siperiassa* (Ssyłka Finów w Sibir iz awtonomnowo Kniażestwa Rossijskoj Impeirii i ssylnyje w Sibiri, rosyjskie streszczenie), Turku Yliopisto, Helsinki 1983.

### 11.2.2. Przyczyny stosunkowej surowości fińskich kar

Matti Joutsen, fiński kryminolog i szef Europejskiego Instytutu Kontroli i Zapobiegania Przeszłości afiliowanego przy ONZ (HEUNI), zdecydowanie stał na stanowisku, iż zsyłka na Sybir to krótki, marginalny i nieistotny szczegół w rozwoju fińskiej myśli i praktyki karnej. Trudno jednak nie zgodzić się, iż skłonność do wymierzania surowszych kar w okresie powojennym związana była z codziennością w okresie wojny aktów mordów, grabieży, gwałtów. Rzecz jednak w tym, że o ile w Danii czy Norwegii po krótkim okresie powojennego wzrostu statystyk penitencjarnych doprowadzono do znacznego spadku wskaźnika uwięzionych, o tyle w Finlandii poziom ten wzrastał, a następnie długo pozostawał wysoki. Finowie i tu użyliby zapewne podobnego argumentu, iż trudno porównywać doświadczenia wojenne Finlandii z doświadczeniami Szwecji, Danii czy Norwegii. Działania wojenne w tych państwach zaznaczyły się głównie ograniczeniem w dostępie do żywności, a nie do rzeczywistego czy odczuwanego codziennego zagrożenia życia i zdrowia. W Finlandii było inaczej.

Skala cierpienia ulega zmianie, gdy zabójstwa, gwałty i przemoc innego rodzaju stają się codziennością<sup>32</sup>. Finlandia doświadczała okrucieństw wojny z obcym najeźdźcą oraz z wrogiem wewnętrznym. Wojna domowa i związane z nią osłabienie władzy centralnej mogły sprzyjać surowemu systemowi prawa karnego. Słaba władza – na co wielokrotnie wskazywał Michel Foucault – w sposób naturalny ma tendencję do wspomaganie się surowym prawem karnym.

Długotrwała opresja w niemal naturalny sposób przynosi w efekcie skłonność do stosowania represji jako środka kontroli społecznej i utrzymania porządku również w czasie pokoju. W Finlandii doświadczenia działań wojennych odciśnieły się na pierwszym fińskim kodeksie karnym z 1889 roku, który wszedł w życie w 1894, i wpływały także na prawo po roku 1918.

Problem w tym, iż trudno uznać system władzy fińskiej za szczególnie słaby. Wręcz przeciwnie – pomimo różnorodności w reprezentacji parlamentarnej, od czasów Konstytucji przyjętej w Finlandii w 1919 roku system władzy w tym kraju uznawany jest, poza okresem wojny domowej, za stabilny<sup>33</sup>. Bardziej więc przemawiają argumenty przedstawiane w wynikach badań Steina Kuhle. Badał on ewolucję ustawodawstwa dotyczącego czterech rodzajów ubezpieczeń społecznych: od wypadków, na wypadek choroby, emerytalnych oraz na wypadek bezrobocia. Z analizy wynikało, iż Finlandia ma najslabiej rozwinięte ustawodawstwo i zabezpieczenie w tych czterech dziedzinach wśród wszystkich państw skandynawskich<sup>34</sup>. Przyczyną tego może być zróżnicowanie społeczne, na które zwracał uwagę Leif Lenke. Za takim tokiem rozumowania przemawia

<sup>32</sup> Nils Christie wspomina okres wojny jako zasadniczo, przy wszystkich trudach i niedogodnościach, czas pokoju. Ani w jego rodzinie, ani w rodzinie jego przyjaciół na wojnie nikt nie ucierpiał. N. Christie, *A Suitable Amount...*, s. 31–32.

<sup>33</sup> E. Allardt, *Political Systems...*, s. 54–70.

<sup>34</sup> S. Kuhle, *The Beginnings of the Nordic Welfare States: Similarities and Differences*, „Acta Sociologica, Supplement” 1978, s. 9–35.

również analiza i argumenty dostarczone przez Mary G. Visher, która wskazuje, iż Finowie są wśród Skandynawów najbardziej świadomi występujących barier i różnic klasowych. Bariery te są też w Finlandii najbardziej wyczuwalne i widoczne, a stosunki pomiędzy robotnikami i grupą pracodawców są bardziej antagonistyczne niż w Danii czy Szwecji<sup>35</sup>, ale nie mniej ostre niż w Norwegii. Jednak zasadnicza różnica między sytuacją w Finlandii i w Norwegii leży u źródeł tych antagonizmów. W Norwegii biorą się one nie tyle z rzeczywistych różnic, ile z konsekwentnego przydawania pierwszeństwa wartościom demokratycznym i egalitarnym. W Finlandii ich źródłem były rzeczywiste, widzialne bariery oddzielające od siebie różne grupy społeczne. Znajdowało to również odzwierciedlenie w populacji więziennej<sup>36</sup>.

Być może różnice te były przyczyną niskiej solidarności i przekonania, że skazani zasługują na surową karę, ponieważ różnią się zasadniczo od reszty społeczeństwa. Kara w swoim zamyśle miała być surowa. Świadczy o tym treść regulacji dotyczących ciężkich robót: „Ponieważ przymusowe roboty stanowią jeden z najważniejszych elementów kary, należy zadbać, aby praca, jaką mają wykonać więźniowie, nie przynosiła im zbytłej satysfakcji”<sup>37</sup>. Tak więc świadomie rozwijano formy pracy przymusowej, które w swym zamierzeniu miały być dla skazanych uciążliwe. Rozwój ten przypada szczególnie na koniec XIX wieku, gdy generalnym dyrektorem fińskiego więziennictwa był Alexis Gripenberg. Rozwinął warsztaty stolarskie, szewskie, tkackie, stworzył szwalnię i przędzalnię. Wiele z tych prac nadawało się do wykonywania w celach. Produkty w większości zasilaly zapotrzebowanie armii. Do czasu, gdy wiek XX przyniósł rozwój komputerów i mikroelektroniki, zajęcia w fińskich więzieniach nie różniły się od tych, które oferowano więźniom gdzie indziej. Zasadnicza zmiana nastąpiła w drugiej połowie XX wieku wraz z wprowadzeniem zasady normalizacji. Wów-

<sup>35</sup> M. G. Visher, *Perception of Class Conflict in Scandinavia*, „Acta Sociologica” 1983, no. 26, s. 237-245.

<sup>36</sup> Christie tłumaczy różnice skali stosowania kary pozbawienia wolności w Finlandii i pozostałych państwach skandynawskich skutkami brutalnych wojen, których doświadczała Finlandia. Leif Lenke przywiązuje większą wagę do różnic klasowych, które uważa za odpowiedzialne za brak wewnętrznej solidarności grupowej. Wydaje się, że oba te czynniki mogą mieć wpływ na omawiane różnice. Mówimy o I i II wojnie światowej zarówno w Finlandii, jak i w Norwegii czy Danii. Jednak doświadczenia, które kryją się za tymi słowami, są zdecydowanie różne w tych państwach. W Finlandii po 1918 roku wskaźnik więźniów na 100 000 wzrósł ze 100 do 250, a następnie wynosił ok. 200/100 000 w czasie, gdy w pozostałych państwach skandynawskich średnia przez wiele lat nie przekraczała 60 osób na 100 000. W takich warunkach bardzo trudno wskazać na jeden czynnik odpowiedzialny za podobny stan rzeczy i za występujące różnice. Wydaje się, że zarówno Leif Lenke zgodziłby się z argumentacją Nilsa Christie, iż różnice między Finlandią a pozostałymi państwami skandynawskimi polegają przede wszystkim na różnicy w skali cierpienia, podobnie jak Christie uznałby argument o niższej solidarności społecznej ze względu na różnice społeczne między sądzącymi i osądzanymi. W tej sytuacji łatwiej wskazać na cechę nieobecną w systemie penitencyjnym Finlandii jako na czynnik wyróżniający i mimo różnic statystycznych zbliżający system fiński zdecydowanie raczej do systemów skandynawskich niż do systemu rosyjskiego, a następnie sowieckiego.

<sup>37</sup> U. Mohell, T. Lappi-Seppälä, J. Laitinem, A. Kinnunen, *Adult Corrections...*, s. 100.

czas zarówno warunki pracy więźniów, jak i powierzane im zajęcia zbliżyły się do tych, jakie występują w społeczeństwie otwartym. Po II wojnie światowej część zakładów karnych zamieniono na obozy dla jeńców wojennych. W zmiennej sytuacji społecznej i politycznej utworzony po wojnie Komitet ds. Reform Penitencjarnych miał przygotować grunt pod reformę więziennictwa. Nie było to łatwe, gdyż w związku z obserwowanym tuż po wojnie wzrostem przestępczości przeciwko mieniu populacja więzienna, zamiast maleć, rosła i w roku 1946 wynosiła 9000. Zbiegło się to w czasie z potrzebą odbudowy fińskiej ekonomii. Finowie otwarcie przyznają, że jednym z elementów pomagających w osiągnięciu tego celu było stworzenie karnych obozów pracy, których początek przypada na rok 1950. Więźniowie zatrudniani byli głównie przy budowie autostrad i dróg wodnych. W okresie najbardziej wzmoczonych prac istniało 30 obozów. Większość z nich miała charakter okresowy – zamykano je wraz z zakończeniem wyznaczonego odcinka prac. Zebrane doświadczenia pozwoliły na stworzenie z czasem obozów pracy jako jednej z form wykonania kary pozbawienia wolności maksymalnie zbliżonej w ramach idei resocjalizacji do warunków obowiązujących na wolności.

### 11.3. Zakłady karne w Finlandii. Więzienia i więźniowie

Finlandia dysponuje zakładami karnymi zamkniętymi i otwartymi. Oprócz tego istnieją sekcje otwarte zakładów zamkniętych i szpitale przy więzieniach, także dla skazanych wymagających pomocy psychiatrycznej. Istnieje 16 (+2) zakładów zamkniętych, wliczając w to szpital i placówkę dla pacjentów psychiatrycznych, oraz 19 (+3) zakładów otwartych, wliczając w to również oddziały zewnętrzne, domy przejściowe zakładów otwartych i szpitale więzienne. Zamknięte zakłady karne przejęły zadania wcześniej rozdzielone na więzienia centralne i areszty; 9 spośród nich pełni funkcję głównie tymczasowych aresztów. W pozostałych przebywali skazani odbywający kary pozbawienia wolności i zastępcze kary pozbawienia wolności za niespłaconą grzywnę. W zamkniętych zakładach karnych więźniowie otrzymują wynagrodzenie za pracę, naukę lub uczestnictwo w innych pożytecznych aktywnościach. Wynagrodzenie zwolnione jest od podatku.

Otwarte zakłady karne dzielą się na:

- otwarte zakłady karne (5 – Laukaa, Satakunta, Vilppula, Naarajärvi, Sulka),
- otwarte oddziały więzienne (10 – Vanaja, Jokela, Käyrä, Turku, Kuopio, Ylitornio, Kestilä, Juuka, Riihimäki i Iskola),
- obozy pracy (4 – Helsinki, Suomenlinna, Ojoinen, Hamina).

Otwarte więzienia są odrębnymi, niezależnymi instytucjami. Oddziały otwarte podporządkowane są administracyjnie zakładom zamkniętym. Karne

obozy pracy realizują konkretne zadania i prace, które są do wykonania. Więźniowie zatrudniani są przy restaurowaniu obiektów zabytkowych, pracują razem z konserwatorami sztuki i pod ich kierunkiem. Obozy pracy realizują także zadania przy budowie i konserwacji dróg (m.in. pasów startowych na lotniskach). Skazanych, których ocenia się jako zdolnych do pracy i nieskłonnych do ucieczek, umieszcza się w zakładach otwartych. Więźniowie zawsze noszą tam własną odzież. Wszyscy poddani są również rygorowi kontroli na nieobecność narkotyków i alkoholu w organizmie. Skazani otrzymują za swoją pracę wynagrodzenie, którym mogą dysponować. Wynagrodzenie podlega opodatkowaniu i egzekucji komorniczej. Otrzymują je również skazani uczący się i biorący udział w innych pożytecznych aktywnościach. Także ich wynagrodzenie jest opodatkowane.

W 2004 roku w zamkniętych więzieniach przebywało średnio 805 skazanych, w więzieniach i oddziałach otwartych – 603, a w obozach pracy – 202.

Największe placówki zamknięte mają maksymalnie 382 miejsca (więzienie Lounais-Suome), najmniejsze 70 (Kuopio). Niewielkie oddziały szpitalne przewidziane na 23 chorych (oddział szpitalny zakładu Hämeenlinna) średnio zajmowały się ok. 50 pacjentami dziennie. W szpitalu dla pacjentów psychiatrycznych przebywało w 2005 roku średnio 31 skazanych. Otwarte zakłady karne mają średnio od 30 do 60 miejsc. Największy przeznaczony jest dla 97 skazanych (więzienie Naarajärvi)<sup>38</sup>.

Na dzień 31 grudnia 1999 w zakładach karnych przebywało średnio 2743 pozbawionych wolności (ok. 65/100 000 mieszkańców powyżej 15 roku życia), w tym 132 kobiety i 151 obcokrajowców. Aresztowanych było średnio 354, a 102 osoby odbywały karę zastępczą pozbawienia wolności za niespłaconą grzywnę.

W roku 2000 średnia roczna liczba więźniów w Finlandii wynosiła 2855. W ciągu 2 lat liczba ta wzrosła do 3434. Wzrost populacji więziennej odnotowano we wszystkich kategoriach zakładów karnych. Średnio w ciągu tego okresu wzrosła o 233 liczba więźniów skazanych na karę pozbawienia wolności, o 21 przebywających w areszcie i o 41 skazanych na zastępczą karę pozbawienia wolności. Jak wynika z oficjalnych danych fińskiej administracji więziennej, było to spowodowane wzrostem osób uwięzionych za przestępstwa związane z narkotykami oraz uwięzionych obcokrajowców. Te dwa fakty znajdują również odbicie we wzroście osób osadzonych w tymczasowym areszcie.

Jeszcze w 1987 roku w fińskich więzieniach przebywało 4337 więźniów. Na karę dożywocia skazano 31 osób (sami mężczyźni). Prewencyjne uwięzienie stosowane wobec najgroźniejszych recydywistów dotyczyło 14 osób. Środek ten można zastosować jedynie wobec osób, które uznawane są za zagrażające życiu i bezpieczeństwu innych i które w ciągu ostatnich 10 lat dodatkowo popełniły

<sup>38</sup> Dane statystyczne na temat zakładów karnych Finlandii pochodzą ze strony internetowej fińskiej Administracji Więzień i Probacji; <http://www.vankeihoito.fi/16946.htm>



- HEV – Helsinki więzienie
- Suomenlinna obóz pracy
- Helsinki obóz pracy
- HÄV – Hämeenlinna więzienie
- szpital
- Vanaja oddział zewn.
- Ojoinen obóz pracy
- JOV – Jokela więzienie
- oddział zewn.
- KEV – Kerava więzienie
- KOV – Konnunsuo więzienie
- Hamina obóz pracy
- RIV – Riihimäki więzienie
- VANV – Vantaa więzienie
- KYV – Kymäläkoski więzienie
- LAV – Laukaa więzienie
- SAV – Satakunta więzienie
- Köyliö oddział
- Huittinen oddział
- LSV – więzienie pld.-zach.
- Lounais-Suome
- Oddziały zewn.
- Käyrä oddział zewn.
- VAV – Vaasa więzienie
- VIV – Vilppula więzienie
- KUV – Kuopio więzienie
- oddział zewn.
- MIV – Mikkeli więzienie
- NAV – Naarajärvi więzienie
- OUV – Oulu więzienie
- Ylitornio oddział zewn.
- PEV – Pielso więzienie
- Kestilä oddział zewn.
- PYV – Pyhäselkä więzienie
- Juuka oddział zewn.
- SUV – Sukeva więzienie
- Iskola oddział zewn.
- SULV – Sulkava więzienie

Fiński system więzienny dysponuje także szpitalem psychiatrycznym (VMS), szpitalem przy więzieniu Hämeenlinna i specjalistycznym szpitalem przywięziennym Vantaa, specjalizującym się w psychiatrii.



### Mapa zakładów karnych w Finlandii

Źródło: Strona internetowa: <http://www.vankeihoito.fi/16946.htm>

podobne przestępstwo do tego, za jakie przestępca był ponownie skazywany. Prewencyjne uwięzienie jest rekomendowane przez sąd pierwszej instancji na wniosek prokuratora, lecz może być orzekane jedynie przez niezależny specjalny sąd administracyjny – sąd więzienny<sup>39</sup>.

Dane z 1 maja 2002 ukazują, że najliczniejszą kategorię wśród osadzonych stanowili skazani za przestępstwa związane ze stosowaniem przemocy (34%). Tuż za nimi są skazani za przestępstwa przeciwko mieniu (32%). Jednak najbardziej istotny wzrost – sześciokrotny w stosunku do sytuacji z początku lat osiemdziesiątych – wykazują sprawcy skazani za przestępstwa związane z narkotykami (18%). Dziś jest to 1/5 uwięzionych. Kategoria ta jest istotna również ze względu na długość wymierzanych w tych sprawach wyroków, często znacznie przewyższających kary za inne czyny. Kategorią tradycyjnie znaczną są skazani za prowadzenie pojazdów w stanie nietrzeźwości (11%). Pozostali sprawcy to 5% całej populacji więziennej Finlandii<sup>40</sup>.

Pierwszy raz skazani stanowili w 2002 roku ok. 30% uwięzionych. Jedna piąta przebywała w więzieniu ponad 8 razy. Ponad połowa (55%) w ciągu 5 lat od zwolnienia trafiała z powrotem do więzienia. Wśród młodocianych powrotność jest znacznie wyższa i osiąga 90%. Średnia pobytu w więzieniu wynosiła w 2002 roku 7,25 miesiąca. We wszystkich więzieniach przebywało mniej niż 500 więźniów skazanych na kary długoterminowe. Średnia kara długoterminowa wynosiła w 2002 roku 7 lat i jeden miesiąc. Średnia pobytu w areszcie wynosiła w tym samym czasie 3 miesiące<sup>41</sup>.

W 2002 roku średnio dziennie w roku w zakładach karnych przebywało 128 (130 w 2001 r.) młodocianych więźniów w wieku poniżej 21 lat. Odbywali w większości karę za przestępstwa przeciwko mieniu. Byli wśród nich również skazani za zabójstwa i przestępstwa związane z narkotykami. Kobiet było 204 (159 w 2001 r.), ponad 1/4 to skazane za przestępstwa związane z narkotykami i mniej niż 1/4 za zabójstwa. Proporcjonalnie więcej kobiet niż mężczyzn odbywało wyrok za przestępstwa przeciwko mieniu. W 2002 roku do 190 wzrosła liczba skazanych, którzy znaleźli się w więzieniu za niespłaconą grzywnę (149 w 2001 r., wzrost o 28% w 2002 r.). Oznacza to, że liczba więźniów odbywających zastępczą karę pozbawienia wolności znalazła się z powrotem na poziomie z połowy lat dziewięćdziesiątych. Średnia liczba przebywających w areszcie wynosiła 478 (457 w 2001 r., wzrost o 30% w 2002 r.). Dodatkowo średnio 173 osoby przebywały w aresztach policyjnych. W sumie więc średnio w areszcie przebywało 651 osób. Obcokrajowców było średnio 293 (248 w 2001 r.), co stanowi 8,5% wszystkich pozbawionych wolności. Udział obcokrajowców wzrósł gwałtownie w ciągu ostatnich 2 lat. Na każdym pięciu więźniów trzech jest z Esto-

<sup>39</sup> T. Aho, *Life Imprisonment. Note from a European Survey. Finland*. „The Bulletin of The European Group for The Study of Deviance and Social Control” 1989–1990, no. 1, s. 30.

<sup>40</sup> *Annual Report of the Finnish Prison and Probation Services 2002*, Criminal Sanctions Agency, Vammalan Kirjapaino Oy, Helsinki 2003, s. 15.

<sup>41</sup> *Ibidem*, s. 16.

nii bądź Rosji, większość jest pozbawiona wolności za narkotyki. 74 więźniów odbywa karę dożywocia. Długość efektywnego wykonywania tej kary wzrosła ostatnio w Finlandii z 12 do 14 lat<sup>42</sup>.

Ta wzrostowa tendencja nadal się utrzymuje, co otwarcie uważa się za problem wymagający rozwiązania, jako że w 2005 roku po raz pierwszy od wielu lat odnotowano przeludnienie w zakładach karnych. Przeznaczone na 3576 miejsc, musiały pomieścić 3888 więźniów. Utrzymuje się jednak nadal ta sama co w roku 2002 charakterystyka czynów i sprawców. Tabela 1 obrazuje, za jakie przestępstwa najczęściej skazano w 2005 roku.

Tabela 1. Przestępstwa popełnione przez skazanych przebywających w zakładach karnych w Finlandii (stan na dzień 31 maja 2005)

Rodzaj przestępstwa	Mężczyźni		Kobiety		Ogółem	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Rozbój	189	6,3	8	4,7	197	6,2
Kradzież	488	16,2	26	14,4	514	16,2
Inne przestępstwa przeciwko mieniu	143	4,8	10	5,9	153	4,8
Zabójstwo	545	18,1	45	26,6	590	18,6
Przestępstwa z użyciem przemocy	558	18,6	24	14,2	582	18,3
Przestępstwa seksualne	82	2,7	b.d.	0,0	82	2,6
Inne przestępstwa z k.k.	69	2,3	2	1,2	71	2,2
Jazda pod wpływem alkoholu	391	13,0	18	10,7	409	12,9
Narkotyki	476	15,8	36	21,3	512	16,1
Inne	63	2,1	–	0,0	63	2,0
<b>RAZEM</b>	<b>3004</b>	<b>100,0</b>	<b>169</b>	<b>100,0</b>	<b>3173</b>	<b>100,0</b>

Zródło: *The Statistics of Prison Administration and Probation Administration of Finland in 2005*, The Criminal Sanctions Agency, Helsinki 2006, s. 16.

Administracja podkreśla jednak, że więcej jest skazanych obcokrajowców, którzy uczestniczą w zorganizowanej przestępczości, cechują się brutalnością, są uzależnieni od alkoholu i/lub narkotyków, a także wykazują braki w umiejętnościach kognitywnych oraz wykształceniu ogólnym. Finlandia boryka się też z problemem zwiększonej liczby skazanych w okresie zimowym. To sygnalizuje raczej problemy związane z niewydolnością polityki społecznej, ponieważ mamy

<sup>42</sup> *Ibidem*.

tu do czynienia najczęściej z bezdomnymi, którzy na okres zimowy poszukują innego lokum niż dom opieki społecznej i często świadomie wybierają zakład karny, naruszając prawo, by otrzymać wyrok, który pozwala im przezimować w więzieniu.

#### **11.4. Organizacja i zadania fińskiej Służby Więziennictwa i Probacji**

Kara więzienia, zastępcza kara pozbawienia wolności za niespłaconą grzywnę oraz pobyt w tymczasowym areszcie są wykonywane przez Departament Więziennictwa i Probacji Ministerstwa Sprawiedliwości. Ma on pod swoim zarządem zarówno więzienia zamknięte, jak i otwarte, więzienny szpital dla osób z odchyleńmi od normy psychicznej i Centrum Szkolenia Kadry Więziennej.

Zasadnicza zmiana nastąpiła 1 sierpnia 2001. Dotychczasowy Departament Więziennictwa i Probacji w Ministerstwie Sprawiedliwości został zlikwidowany i zastąpiony przez Wydział Polityki Kryminalnej. Zadaniem jego jest nakreślenie głównych kierunków polityki karnej i penitencjarnej. Reforma została przeprowadzona w oparciu o nową ustawę o administracji wykonania wyroków przyjętą przez Parlament w lutym 2001. Służba probacji odpowiada za wykonanie kary pracy na cele społeczne i innych sankcji nieizolacyjnych. Odpowiedzialna jest za:

- nadzór nad warunkowo skazanymi młodymi przestępcami, osobami, które w chwili popełnienia przestępstwa były w wieku od 15 do 20 lat;
- wykonanie kar wobec sprawców nieletnich między 15 a 17 rokiem, wobec których orzeczenie kary grzywny byłoby zbyt łagodne a kary izolacyjnej zbyt surowe, kary pracy na cele społeczne i nadzór nad warunkowo zwolnionymi.

W każdym z tych przypadków służba probacji odpowiedzialna jest za przygotowanie wywiadu i opinii na temat oskarżonego/skazanego. Z prośbą o wywiad może się bowiem zwrócić także prokurator rozważający wystąpienie o wymierzenie kary pracy na cele społeczne lub innej sankcji nieizolacyjnej. Nadzór w trakcie wykonania kary obejmuje opracowanie oceny ryzyka i potrzeb, jakie występują w danej sytuacji życiowej skazanego. Wraz ze skazanym przygotowuje oraz nadzoruje plan wykonania kary. W tak zorganizowanym systemie, charakterystycznym dla wszystkich państw skandynawskich, kadra więzienna i probacyjna wyposażona jest w istotną władzę decyzyjną co do warunków wykonania kary.

Na koniec 2002 roku w więziennictwie i systemie probacyjnym Finlandii zatrudnione były 3203 osoby, w tym 873 kobiety. 98% pracowników to pracownicy cywilni. Średnia wieku funkcjonariuszy wynosiła 43 lata. Najwięcej funkcjonariuszy było w przedziale wieku 45–54. Osoby bezpośrednio zatrudnione w pracy ze skazanymi wykonują jednocześnie zadania strażników i wy-

chowawców. Pracują najczęściej w systemie trzymianowym. 68% pracowników służby probacji to pracownicy społeczni lub instruktorzy, którzy nadzorują wykonanie kar nieizolacyjnych.

Tabela 2. Pracownicy Departamentu Wykonania Wyroków (CSA), Służba Więzienna i Służba Probacji (stan na dzień 31 grudnia 2005)

	Służba Więzienna		Służba Probacji		CSA		Ogółem	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%
<b>Mężczyźni</b>								
Etat	1643		64		34		1741	
Zlecenie	258		14		6		278	
Razem	1901	67,3	78	24,5	40	36,0	2019	62,1
<b>Kobiety</b>								
Etat	772		191		63		1026	
Zlecenie	150		49		8		207	
Razem	922	32,7	240	75,5	71	64,0	1233	37,9
<b>RAZEM</b>								
Etat	2415		255		97		2767	
Zlecenie	408		63		14		485	
Razem	2823	100,0	318	100,0	111	100,0	3252	100,0

Źródło: *Annual Report of the Finnish Prison and Probation Services 2002*, Criminal Sanctions Agency, Vammalan Kirjapaino Oy, Helsinki 2003, s. 4-9.

Na wykonanie wyroków z budżetu państwa w 2005 roku przeznaczono 198,1 mln euro. 60% więziennych kosztów operacyjnych to koszty wynagrodzenia kadry. Uwzględniając całość wydatków, utrzymanie jednego więźnia w zakładzie karnym wynosiło w 2005 roku 45 500 euro. Około 74% probacyjnych kosztów operacyjnych to koszty wynagrodzenia kadry. Dochody z wykonania kary w 2005 roku wyniosły 18,1 mln euro. W większości dochód ten pochodzi ze sprzedaży produktów wytworzonych przez skazanych<sup>43</sup>.

Tabela 3 ilustruje współczesny stan więziennictwa fińskiego: liczbę zakładów karnych zamkniętych i otwartych, liczbę funkcjonariuszy zatrudnionych w każdym z zakładów, liczbę miejsc przeznaczonych w ich ramach dla mężczyzn i kobiet, rzeczywisty stopień zaludnienia oraz w nawiasach pierwotną pojemność zakładów. Porównanie tych dwóch liczb ilustruje stopień przeludnienia, jaki występuje w Finlandii.

<sup>43</sup> *Annual Report of the Finnish Prison and Probation Services 2005*, Criminal Sanctions Agency, Vammalan Kirjapaino Oy, Helsinki 2006; <http://www.rikosseuraamus.fi/16919.htm>

Tabela 3. Fińskie zamknięte i otwarte zakłady karne – liczba zatrudnionych funkcjonariuszy, populacja więzienna (mężczyźni i kobiety) oraz poziom przełudnienia w 2005 roku

Zamknięte zakłady karne	Liczba funkcjonariuszy (31 XII 2005)	Średnia populacja skazanych			Średnie zaludnienie zakładu w roku
		mężczyźni	kobiety	ogółem	
Helsinki	231	333 (302)	–	333 (302)	250
Hämeenlinna	147	87 (78)	123 (101)	210 (179)	191
Hämeenlinna – szpital	73	16 (18)	7 (4)	23 (22)	70
Jokela	95	150 (121)	–	150 (121)	122
Kerava	153	176 (172)	–	176 (172)	155
Konnunsuo	144	255 (215)	–	255 (215)	195
Kuopio	86	70 (70)	–	70 (70)	52
Kylmäkoski	105	141 (128)	–	141 (128)	102
Lounais-Suome	301	404 (370)	12 (12)	416 (382)	330
Mikkeli	72	92 (97)	–	92 (97)	65
Oulu	85	97 (95)	10 (8)	107 (103)	89
Pelso	161	215 (207)	7 (7)	223 (214)	189
Pyhäselkä	80	84 (81)	15 (17)	100 (98)	85
Riihimäki	186	205 (204)	–	205 (204)	179
Sukeva	136	207 (191)	–	207 (191)	172
Haasa	69	94 (88)	5 (4)	99 (92)	65
Vantaa	175	208 (166)	18 (15)	227 (181)	158
Vankimielisairaala – szpital psychiatryczny	52				31
<b>Ogółem</b>	<b>2352</b>	<b>2833 (2603)</b>	<b>198 (168)</b>	<b>3032 (2771)</b>	<b>2469</b>
<b>Otwarte zakłady karne</b>					
Laukaa	33	43 (38)	–	43 (38)	42
Naarajärvi	57	97 (88)	–	97 (88)	95
Satakunta					147
Huittinen (oddział szpitalny)	55	87 (77)	–	87 (77)	
Köyliö	48	70 (54)	–	70 (54)	
Sulkava	33	42 (39)	–	42 (39)	36
Vilppula	37	52 (44)	–	52 (44)	49

Otwarte zakłady karne	Liczba funkcjonariuszy (31 XII 2005)	Średnia populacja skazanych			Średnie zaludnienie zakładu w roku
		mężczyźni	kobiety	ogółem	
Vanaja	26 (+oddział zewnętrzny)	2 (3)	40 (35)	42 (38)	40
JOV oddział zewnętrzny	b.d.	15 (13)	–	15 (13)	14
KUV oddział zewnętrzny	b.d.	17 (13)	–	17 (13)	15
LSV oddział zewnętrzny	b.d.	14 (14)	–	14 (14)	14
Kavra	31	43 (43)	–	43 (43)	47
Ylitornio	18	28 (27)	3 (3)	31 (30)	32
Kestila	33	40 (38)	–	40 (38)	40
Juan	18 (+oddział zewnętrzny)	37 (34)	–	37 (34)	35
RIV oddział zewnętrzny		2 (6)	–	2 (6)	3
Iskola	12	35 (34)	–	35 (34)	36
Helsinki obóz pracy	22	68 (77)	–	68 (77)	80
Suomenlinna obóz pracy	24	63 (69)	–	63 (69)	70
Ojoinen obóz pracy	9	30 (28)	–	30 (28)	29
Hamina obóz pracy	15	29 (28)	–	29 (28)	29
<b>Ogółem</b>	<b>471</b>	<b>814 (767)</b>	<b>43 (38)</b>	<b>856 (805)</b>	<b>849</b>
<b>RAZEM</b>	<b>2823</b>	<b>3647 (3370)</b>	<b>241 (206)</b>	<b>3888 (3576)</b>	<b>3318</b>

Zródło: *The Statistics of Prison Administration...*, s. 11.

Z tabeli 3 widać, iż Finlandia dysponuje dobrze przygotowaną infrastrukturą zakładów otwartych, pozwalającą na elastyczne wykonywanie kary. Kadra w zależności od potrzeb w danym zakładzie jest zatrudniana w sposób umożliwiający rzeczywisty nadzór i pracę ze skazanymi. Biorąc pod uwagę jedynie średnią skazanych przebywających w zakładach karnych, nie mamy tu do czynienia z przeludnieniem. Jest ono widoczne, gdy bierze się pod uwagę dane z konkretnego, zimowego miesiąca. Zakłady fińskie przeznaczone są dla niewielkiej liczby osób, co ma ważne znaczenie dla jakości pracy ze skazanymi.

Struktura zakładów karnych to wynik planowej polityki, polegającej na dążeniu do zwiększania miejsc w zakładach karnych otwartych. Finlandia świadomie dążyła do wyrównania w tym względzie poziomu z pozostałymi państwami skandynawskimi. Proces ten ilustruje zestawienie liczby miejsc w otwartych i zamkniętych zakładach karnych na tle pozostałych państw skandynawskich. W przypadku Finlandii i Norwegii dane dotyczące zakładów karnych obejmują także miejsca w tymczasowych aresztach.

Tabela 4. Średnia liczba miejsc i poziom zaludnienia w zakładach karnych otwartych i zamkniętych w państwach skandynawskich w latach 2001–2005

Kraj	Rok	Zakłady karne otwarte			Zakłady karne zamknięte			Tymczasowy areszt		
		liczba miejsc	liczba skazań	%	liczba miejsc	liczba skazań	%	liczba miejsc	liczba skazań	%
Dania	2001	1236	1122	91	737	692	94	1590	1421	89
	2002	1249	1188	95	740	688	93	1633	1559	95
	2003	1310	1281	98	823	753	91	1641	1607	98
	2004	1394	1331	96	840	788	94	1679	1648	98
	2005	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.
Finlandia	2001	777	773	99	2384	2362	99	b.d.	b.d.	b.d.
	2002	814	791	97	2460	2643	107	b.d.	b.d.	b.d.
	2003	810	752	93	2485	2826	114	b.d.	b.d.	b.d.
	2004	818	805	98	2509	2771	110	b.d.	b.d.	b.d.
	2005	849	856	101	2469	3032	123	b.d.	b.d.	b.d.
Norwegia	2001	886	821	93	1924	1813	94	b.d.	b.d.	b.d.
	2002	910	832	91	1962	1905	97	b.d.	b.d.	b.d.
	2003	974	880	90	1997	1970	99	b.d.	b.d.	b.d.
	2004	1022	932	91	2059	2045	99	b.d.	b.d.	b.d.
	2005	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.
Szwecja	2001	1155	981	85	3073	2911	95	1601	1507	94
	2002	1167	1013	87	3178	3108	98	1681	1651	98
	2003	1217	1223	100	3281	3237	99	1771	1762	99
	2004	1357	1360	100	3262	2352	103	1931	1974	101

Źródło: *The Statistics of Prison Administration...*, s. 10.



Tabela 4 ukazuje, że Dania i Norwegia mają zdecydowanie najwięcej miejsc w zakładach karnych otwartych i ich liczba sukcesywnie wzrasta. Jedyne w Szwecji obserwujemy proces przeciwny. W ostatnim okresie wyraźnie spada tam liczba miejsc w zakładach karnych otwartych na rzecz rozbudowy zakładów zamkniętych. Wzrasta też liczba miejsc w aresztach tymczasowych. Obserwowany wzrost miejsc w zakładach karnych Norwegii i Finlandii odnosi się przede wszystkim do wzrostu miejsc w aresztach tymczasowych

### 11.5. Misja fińskiej Służby Więziennictwa i Probacji

Zadania wyznaczone zarówno więziennictwu, jak i służbie probacji są identyczne z tymi, które zostały sformułowane dla tych służb w pozostałych państwach skandynawskich. Zadania te można różnie realizować w zależności od przyjętych kryteriów skuteczności. Dzisiejsza wiedza i droga, którą przeszli Finowie, skłania ich ku uznaniu potrzeby przestrzegania zarówno litery, jak i ducha zaleceń Rady Europy zawartych w ERW-2006<sup>44</sup>. Dzieje się tak pomimo podkreślanego w piśmiennictwie i widocznego w statystyce wpływu nurtów neoklasycznych, ciężących ku szerszemu stosowaniu kar izolacyjnych.

Centralnymi wartościami wymienianymi wraz z misją fińskiej Służby Więziennictwa i Probacji są prawość i poszanowanie ludzkiej godności. Charakterystyczne, że to właśnie Finowie podkreślają, iż u podstaw ich działań leży wiedza na temat ludzkiego potencjału do zmiany i dojrzałości. Nie ma tu mowy o dążeniu na siłę do poprawiania jednostki; jest podkreślenie, że zmiana jest możliwa. To wyznacza zasady, które są podstawą podejmowanych działań.

Służba Więziennictwa i Probacji ma więc za zadanie:

- chronić przestrzeganie podstawowych praw człowieka;
- traktować osadzonych w sposób humanitarny, obiektywnie i bez wyróżnień;
- przestrzegać litery i ducha prawa;
- wykonywać swoje zadania zawodowe w sposób, który pozwala na wspieranie rozwoju osobowego skazanego.

Zasady te przyjęto w kraju, w którym przez całe dziesięciolecie odmawiano wprowadzania metod resocjalizacji w formie intensywnych terapii, charakterystycznych dla pozostałych państw skandynawskich. Warto zaznaczyć, że obecnie postawa ta nie uległa zmianie i nie ma zgody na eksperymenty. W przeciwieństwie jednak do czasu, gdy dominowała ideologia sprawiedliwej odpłaty, teraz służba penitencjarna i probacji zdecydowanie ma za zadanie wspomagać więźnia w jego staraniach o wykorzystanie czasu pozbawienia wolności na pozytywną zmianę.

<sup>44</sup> U. Mohell, T. Lappi-Seppälä, J. Laitinen, A. Kinnunen, *Adult Corrections...*, s. 123–125.

## 11.6. Ustawowe zasady wykonania kary pozbawienia wolności w Finlandii

Działanie służb wykonania kar więzienia, probacji i warunkowego zwolnienia regulowała do października 2006 ustawa (1001/135), która weszła w życie 1 sierpnia 2001. Obecnie nowa ustawa wprowadziła zmiany prawa penitencjarnego. Administracja wykonania kar spoczywa na Ministrze Sprawiedliwości. Nowe biuro nosi nazwę Departamentu Wykonania Kar i dzieli się na Zarząd Zakładów Karnych i Probacji oraz Zarząd Postpenitencjarny.

W Finlandii istnieją dwa typy zakładów karnych – zakłady karne otwarte i zakłady karne zamknięte. Około 1/4 skazanych przebywa w zakładach otwartych, oddziałach otwartych zamkniętych zakładów karnych, otwartych obozach pracy oraz w centrach szkoleniowych. Regulamin zakładów karnych pozostawia skazanym znaczną swobodę. Więźniowie w zakładach otwartych, zwłaszcza gdy są zatrudnieni w obozach pracy lub pracują na zewnątrz, otrzymują za pracę płacę porównywalną z płacą na wolności, płacą podatki, łożą na utrzymanie swoich żon/mężów, dzieci i również płacą za swoje utrzymanie i pobyt w placówce penitencjarnej.

Więzienia zamknięte dzielą się na więzienia centralne, lokalne oraz zakłady karne dla młodocianych. Więzienia centralne przeznaczone są przede wszystkim dla więźniów odbywających karę, podczas gdy więzienia lokalne pełnią zwykle rolę tymczasowych aresztów dla osób oczekujących wyroku.

Więzienia dla młodocianych zostały wprowadzone ustawą dotyczącą przestępczości młodocianych (1940/262). Przyjęta została w okresie wzrastających wpływów nurtu indywidualizacji odpowiedzialności karnej, szczególnie wobec sprawców młodocianych. Jeśli młodociany w momencie popełnienia przestępstwa nie ukończył 21 roku życia, został skazany za jedno lub więcej przestępstw na karę pozbawienia wolności, specjalna Komisja Penitencjarna decyduje, czy ma odbywać karę w zwykłym zakładzie, czy w zakładzie dla młodocianych. Ponieważ warunkowe zwolnienie z zakładu dla młodocianych może nastąpić już po odbyciu 1/3 kary, podczas gdy ze zwykłego zakładu po odbyciu połowy kary, preferuje się wobec młodocianych zakład karny dla młodocianych.

Osoby przebywające w areszcie nie są traktowane jak osoby skazane i ich wolność może być ograniczona w stopniu wyznaczonym przez wymogi izolacji, bezpieczeństwa i zachowania porządku. W konsekwencji aresztowany nie ma obowiązku podjęcia pracy, nauki i uczestniczenia w zajęciach organizowanych w więzieniu.

Fińskie prawo wymaga, aby warunki bytowe odbywania kary pozbawienia wolności były maksymalnie zbliżone do warunków w społeczeństwie otwartym, a jedyną dolegliwością, jaką odczuwa skazany, było pozbawienie wolności. Nakładane ograniczenia muszą być uzasadnione względami bezpieczeństwa i utrzymania porządku w takim stopniu, by nie utrudniać powrotu skazanego do społeczeństwa. *Gras* zasad nie odbiega w swej treści od tych, które zostały przedstawione przy okazji omówienia wykonania kary w Szwecji, Norwegii, a zwłaszcza w Danii.

Stąd też zwrócimy tu uwagę jedynie na nowatorskie uregulowania obowiązujące od października 2006 na skutek wprowadzenia nowej ustawy więziennej (FUW) harmonizującej przepisy fińskie z wymogami EKPCz i ERW-2006.

### **Przyjęcie do zakładu karnego**

Skazany jest pisemnie wzywany do stawiennictwa w zakładzie karnym. Należy mu umożliwić powiadomienie rodziny lub innej bliskiej osoby o przyjęciu do więzienia. Dokładna data i czas przybycia muszą zostać odnotowane w księdze rejestrów skazanych zgodnie z ustawą o przechowywaniu danych przy wykonywaniu kary (422/2002). Koszt podróży skazanego do zakładu karnego na terytorium Finlandii pokrywa budżet państwa (rozd. 4 § 2, 3 FUW).

Przyjęciu skazanego do zakładu towarzyszy przeszukanie przy świadku. Przy przyjęciu wymagane jest dokładne sprawdzenie personaliów oraz spisanie wszystkich posiadanych rzeczy. Możliwe jest również odnotowanie znaków szczególnych (rozd. 4 § 5 FUW).

Po przybyciu do więzienia więzień informowany jest o swoich prawach i obowiązkach. W trakcie pobytu w oddziale przejściowym, po przyjęciu do zakładu przygotowany jest plan odbywania kary, który obejmuje okres kary, zwolnienia i warunkowego przedterminowego zwolnienia. Plan obejmuje pobyt w więzieniu, zajęcia, które w tym czasie ma wykonywać, probację z nadzorem, warunkowe zwolnienie, a także przepustki z więzienia w trakcie odbywania kary. Towarzyszy mu plan dotyczący zwolnienia i nadzoru. Plan określa wymagania, jakim musi sprostać skazany, by przestrzegać prawa na wolności. Szczegóły mogą zostać zmienione i/lub dopracowane w miejscu osadzenia skazanego. Plan budowany jest we współpracy ze skazanym. Planowaniu może towarzyszyć współpraca ze strony służb probacyjnych, a za zgodą skazanego również władz lokalnego samorządu, gdzie skazany mieszka lub przebywa, z prywatnymi organizacjami, placówkami zdrowia, ze służbami socjalnymi, zatrudnienia, mieszkalnictwa *etc.* Plan dotyczy także zabezpieczenia mienia skazanego w trakcie jego pobytu w więzieniu, kontaktu z bliskimi, możliwości kształcenia się, zdobywania i podnoszenia kwalifikacji zawodowych i naukowych. Skazany, który nie ukończył 18 lat, umieszczany jest oddzielnie od skazanych dorosłych (rozd. 4 § 6, 7 FUW). Sporządzenie planu wychodzi naprzeciw zasadzie przewidywalności zarówno co do oczekiwań, jak i możliwości. Skazany ma jasność tego, co ma robić. Administracja zna kryteria, według których może oceniać zachowanie skazanego. Od początku zaś całość nastawiona jest na sensowne wykorzystanie czasu uwięzienia.

Brak jest wyraźnych wskazań, by pobyt ten służył wyrównaniu szkody porzywdzonemu. Może to być część planu odbycia kary, ale przepis tego wyraźnie nie przewiduje. Wyraźnie natomiast jest mowa, że warunkiem wstępnym umieszczenia w zakładzie karnym otwartym jest powstrzymanie się od używania alkoholu i narkotyków. Jeśli skazany ma pod opieką małe dziecko, może zostać przyjęty z nim do zakładu. Płeć skazanej osoby nie ma tu znaczenia, chociaż najczęściej są to matki.

### Udział w użytecznych aktywnościach

Więźniowie mają obowiązek pracy, nauki lub uczestniczenia w innej aktywności zorganizowanej lub akceptowanej przez administrację. W 1999 roku 66% więźniów uczestniczyło w różnych formach aktywności, w 2005 już 80%. Pozostałe 20% pozostaje bez zajęcia zarówno z powodu braku stosownej oferty, jak i restrykcji wynikających z natury popełnionych czynów.

Przepisy nie mówią o obowiązku pracy, ale właśnie o obowiązku zapewnienia skazanym sensownego zajęcia. Jest to nowość. Dotychczas tylko skazany miał obowiązek zajmować się w ciągu dnia pracą, nauką lub inną pożyteczną działalnością. Od października 2006 przepis wyraźnie stanowi, że skazanemu w godzinach pracy należy zapewnić sensowne zajęcie (rozdz. 8 § 3 F UW). Celem uczestniczenia w zajęciach jest dążenie do ułatwienia skazanemu prawidłowego funkcjonowania w społeczeństwie zarówno przez zdobywanie i podnoszenie kwalifikacji, jak i zdolności do pracy i funkcjonowania w grupie (rozdz. 8 F UW). Tabela 5 ukazuje rodzaj zajęć edukacyjnych i liczbę skazanych uczestniczących w nich zgodnie z rozdz. 8 F UW.

Tabela 5. Rodzaj zajęć edukacyjnych i liczba skazanych uczestniczących w nich w latach 2001–2005

Rodzaj edukacji	Liczba skazanych				
	2001	2002	2003	2004	2005
Nauczanie podstawowe	43	87	90	90	90
Szkoła zasadnicza	260	237	359	432	382
Liceum	130	166	141	147	148
Kursy kognitywne i rehabilitacyjne	345	352	168	166	143
Nauka zawodu	679	667	835	907	889
Studia uniwersyteckie	27	23	20	17	17
Inne formy nauczania	90	141	55	50	64
<b>RAZEM</b>	1547	1673	1668	1809	1733

Źródło: *The Statistics of Prison Administration...*, s. 18.

Nowe przepisy, zgodnie z regułą 26.2 ERW-2006 zobowiązujące kadre więzienną do zapewnienia więźniom różnych form aktywności, budzą jej sprzeciw. Funkcjonariusze przyznają, że trudno jest pogodzić nawet niewielkie przeludnienie z zadaniami płynącymi z prawa. Planuje się zorganizowanie wielu różnych zajęć ze skazanymi w drodze szerszej współpracy z organizacjami pozarządowymi. Charakterystyczne, że funkcjonariusze domagają się raczej ścisłego przestrzegania prawa i eliminacji przeludnienia niż ograniczenia praw skazanych do spędzania czasu przy wykonywaniu pożytecznych zajęć<sup>45</sup>.

<sup>45</sup> W. Hoge, *Finnish Prisons...*, s. 18.

Zajęcia organizowane w ramach obozów pracy są najbliższe formie zalecanej przez ERW-2006. Spełniają wymogi pożytecznego zajęcia i normalizacji (reguła 5 ERW-2006). Obozy pracy są przykładem niezwyklej transformacji obozów, które swój początek miały w carskiej Rosji i pomyślane były jako forma maksymalnego wykorzystania ludzkiej siły roboczej. Fiński przykład pokazuje transformację, która dokonała się na skutek postawienia dobra i godności człowieka na pierwszym miejscu. Nie są to więc te same instytucje. I jak już była o tym mowa przy omawianiu badań Paavo Uusitalo, choć ma to służyć zapobieganiu przestępczości, nawet gdy to się nie udaje, prymat odnosi się do metod, które są bardziej humanitarne i mniej niszczące<sup>46</sup>.

### **Kontakt ze światem zewnętrznym**

ERW-2006 zalecają takie wykonanie kary, które umożliwi skazanemu utrzymanie kontaktu ze światem zewnętrznym. Według ERW-2006 mają temu służyć odwiedziny rodziny, pisanie listów, otrzymywanie korespondencji, kontakty telefoniczne, przepustki, kontakty z mediami *etc.* Kontaktom więźnia ze światem zewnętrznym poświęcone są rozdziały 12–14 FUU.

Więzień ma prawo do pisania listów. Listy badane są radioskopem na okoliczność obecności nielegalnych przedmiotów. Nie bada się jednak ich treści (rozdz. 12 § 1 FUU). Jedynie w wyjątkowych, indywidualnych przypadkach listy wychodzące lub przychodzące mogą być poddane kontroli ze względu na ich treść, gdy wymaga tego przestrzeganie prawa lub zachowania porządku wewnętrznego albo istnieje wyraźne podejrzenie, że treść listu może dotyczyć:

- popełnionego lub planowanego przestępstwa, za które najsurowsza przewidziana kara wynosi co najmniej rok pozbawienia wolności;
- nielegalnego użycia narkotyków (rozdz. 12 § 2 FUU); w takiej sytuacji administracja więzienia może zrobić kopię listu i zachować jako dowód w ewentualnej sprawie.

Zniszczenie kopii odbywa się zgodnie z przepisami dotyczącymi przetrzymywania danych przy wykonywaniu kary (422/2002). Bez kontroli wysyłane i dostarczane są listy do organów nadzorczych krajowych i zagranicznych, jak również listy do/od adwokata (rozdz. 12 § 3, 4 FUU).

Więźniowie mogą również na własny koszt korzystać z telefonów. Rozmowy mogą być i są kontrolowane na oddziałach o najwyższym stopniu zabezpieczenia (rozdz. 12 § 6–8 FUU). W szczególnych sytuacjach dopuszczalne jest również korzystanie z elektronicznych form łączności (rozdz. 12 § 9 FUU).

Zasadą jest jak najszersza możliwość korzystania z wizyt. Zapewnia się je w czasie dogodnym dla bliskich, a więc po godzinach pracy oraz w sobotę i niedzielę. Zasadą jest zgoda na częste wizyty, bez dozoru, z możliwością bliskiego kontaktu z osobą odwiedzającą. Wyjątkiem od tej zasady są ograniczenia po-

<sup>46</sup> P. Uusitalo, *Recidivism after Release from Closed and Open Penal Institutions*, „British Journal of Criminology” 1972, no. 12, s. 211–226.

dyktowane koniecznością zachowania porządku w zakładzie karnym i przestrzegania prawa (rozd. 13 § 1–12 F UW). Nawet jednak w sytuacji gdy osoba bliska wyraźnie naruszyła reguły, wnosząc na teren zakładu zakazane przedmioty, wizyty jej podobnie jak prawnika skazanego nie mogą zostać zabronione. Możliwe jest natomiast udzielenie zgody na wizytę bez kontaktu osobistego. Zanim taki zakaz zostanie wydany, zarówno osoba, wobec której są zastrzeżenia, jak i skazany muszą być wysłuchani. Zakaz wydaje się w formie pisemnej z uzasadnieniem (rozd. 13 § 6 F UW). Przepisy regulujące wykonanie kary wyraźnie stanowią prawo skazanego do kontaktów z mediami. Może, jeśli sobie życzy, udzielać wywiadów, może, jeśli wyrazi na to zgodę, być fotografowany (rozd. 13 § 8 F UW). Ma także prawo do kontaktu z placówkami dyplomatycznymi i konsularnymi. Nie odbywa się to jednak automatycznie. O tym, czy powiadomi się placówkę, decyduje sam skazany. Niekiedy, mając na względzie bezpieczeństwo własne lub osób bliskich, skazany nie życzy sobie takich kontaktów (rozd. 13 § 9 F UW).

Skazanemu można również na jego życzenie udzielić przepustki z zakładu karnego. Celem przepustek jest podtrzymanie kontaktu ze społeczeństwem otwartym i obniżenie negatywnych wpływów uwięzienia (rozd. 13 § 1 F UW). Udzielenie przepustki jest możliwe po upływie 2/3 kary, jeżeli skazany przestrzega reguł wykonania kary i wyraził zgodę na kontrolę na nieobecność w organizmie narkotyków lub inną stosowną kontrolę czy nadzór odpowiednio do jego stanu i planu wykonania kary (rozd. 14 § 2 F UW). Skazany odbywający karę dożywocia może się ubiegać o przepustkę po upływie 12 lat. Skazany, który w chwili skazania na karę dożywotniego więzienia nie ukończył 18 lat, może ubiegać się o przepustkę po odbyciu 10 lat kary (rozd. 14 § 3 F UW).

Z ważnych powodów przepustki mogą być udzielone również wcześniej. W sytuacjach szczególnych skazany może uzyskać zgodę na przepustkę w towarzystwie eskorty (rozd. 14 § 6 F UW). W 1999 roku wydano 11 500 przepustek. Warunki przepustki były przestrzegane w 92%.

### **Nadzór nad wykonaniem kary**

Podobnie jak w przepisach pozostałych państw skandynawskich, fińska ustawa wykonawcza nie przewiduje nagród, natomiast przewiduje kary dyscyplinarne. Tu także za zrozumiałe uznaje się, że dorosły człowiek postępuje zgodnie z ustalonymi zasadami i za dobre zachowanie nie otrzymuje nagród, tylko korzysta z przewidzianych praw (rozd. 15 § 1–15 F UW). Nie do końca są to miary obiektywne i wolne od dyskrejonalnej woli dyrektora więzienia czy funkcjonariuszy. Dlatego też w większości decyzji ważnych dla więźnia wymagana jest forma pisemna. W przepisach przyjęte jest również, że w większości przypadków skazany przed podjęciem konkretnej decyzji musi zostać wysłuchany w sprawie. Warto podkreślić, że forma takich rozmów wymaga równego traktowania obu stron, odbywa się więc np. na siedząco, w nieformalnej atmosferze, gdzie raczej skazanego brane są pod uwagę, tym bardziej że wydana decyzja musi

być również uzasadniona na piśmie. W przypadku gdy dyrektor więzienia wydaje decyzję o opóźnieniu wypuszczenia skazanego na warunkowe zwolnienie, skazany może odwołać się do lokalnego sądu rejonowego (rozdz. 20 § 1–16 FUW). Decyzja o przedłużeniu pobytu skazanego w więzieniu jest wyjątkiem od reguły, która traktuje warunkowe zwolnienie jak integralną część procedury wykonania kary pozbawienia wolności. Zgodnie z ERW-2006 nowe przepisy gwarantują skazanemu możliwość ubiegania się o pomoc prawną w prowadzeniu przed sądem jego spraw związanych z wykonaniem kary.

ERW-2006 są zaledwie zaleceniami, czyli aktem prawnym bez wiążącej mocy i jedynie wskazującym kierunek, który powinien być nadany krajowej legislacji i praktyce. Fakt, że tworząc nowe przepisy, Finlandia w pełni zastosowała się do wymogów ERW-2006, jest dowodem na poziom praworządności w kraju i poważne traktowanie swoich międzynarodowych zobowiązań w sferze polityki penitencjarnej.

### 11.7. Przykłady konkretnych rozwiązań penitencjarnych w Finlandii

Centralne Więzienie w Helsinkach było przez długi czas ponurym świadectwem warunków, jakie panowały w fińskich więzieniach jeszcze w drugiej połowie XX wieku. Wybudowane w 1888 roku w miejscu wcześniejszego zakładu (z 1749 r.), charakteryzowało się ciemnymi, wąskimi celami, mrocznymi korytarzami, przenikliwym dźwiękiem długich ciężkich kluczy służących do zamykania cel, w których z trudem mogła się pomieścić jedna osoba. Symbolicznie obrazowało więziennictwo fińskie i podejście do kary charakterystyczne do lat sześćdziesiątych XX wieku. Przeznaczone na 462 miejsca, 40 miało zarezerwowane dla skazanych z odchyleniami od normy psychicznej. Warunki odmienne od tych, które panowały w zakładzie karnym w Turku przeznaczonym dla tego typu pacjentów, nie sprzyjały powrotowi do zdrowia. Więźniowie i aresztanci większość czasu spędzali zamknięci w ciemnych celach. Nie było dla nich pracy, a funkcjonariusze, choć uważali, że podstawowym problemem jest brak pracy, gotowi byli uznać, że panujące warunki dobrze oddają treść tego, czym powinna być kara. Nie ma prostego przełożenia architektury miejsca na sposób myślenia. Jednak trudno się było oprzeć wrażeniu, że Centralne Więzienie w Helsinkach było również i od strony mentalności kadry ostoją systemu penitencjarnego, którego Finowie zdecydowanie chcieli się już pozbyć<sup>47</sup>. W 2002 roku oddano do użytku nowy areszt Vantaa, który przejął zadania tymczasowego aresztu w Helsinkach. Budowa tego zakładu trwała długo i do pewnego stopnia i budowa, i nowy zakład są znakiem procesu przemian. Instytucja ta spełnia wymogi no-

<sup>47</sup> M. Plątek, *Finland – the Place on the Scale of Progress*, niepublikowany raport z wizyt w fińskich zakładach karnych, Oslo University, Oslo 1984.

woczesnego zabezpieczenia obiektu i umożliwia wykonywanie zarówno aresztu, jak i kar izolacyjnych w sposób zgodny z przyjętymi standardami. Oferta obejmuje zarówno pracę w warsztatach pracy, jak i szkołę oraz miejsca rekreacji tak dla osadzonych, jak i dla kadry.

To co w fińskim systemie więziennym wydaje się szczególnie ciekawe, to przemiany w postawie funkcjonariuszy i organizacja otwartych zakładów karnych, zwłaszcza obozów pracy. W Finlandii nie ma przyzwolenia na prywatyzację więzień. Rząd długi czas rezerwował dla zakładów karnych wykonywanie prac, do których zobowiązana była administracja publiczna, np. produkcję znaków drogowych, samochodowych znaków rejestracyjnych. Ten aspekt również jest ważny, umożliwia bowiem zabezpieczenie zajęcia dla skazanych, choć dziś o pracę administracja zakładów karnych musi zabiegać podobnie jak w innych państwach.

### **11.7.1. Więzienie zamknięte Hämeenlinna, oddział zewnętrzny Vanaja i obóz pracy Ojoinen**

Zakład karny Hämeenlinna to wizytówka fińskiego systemu penitencjarnego. Jest często prezentowany odwiedzającym Finlandię penitencjarystom. Wart jest przybliżenia ze względu na programy realizowane zarówno w zakładzie zamkniętym, jak i w oddziałach zewnętrznych zakładu.

Zakład jest położony ok. 100 km od Helsinek. Wybudowany w 1972 roku na podstawie planów z 1964 roku. Miał to być zakład karny dla kobiet, przeznaczony na 500 osób. Kolejne renowacje doprowadziły do zmniejszenia miejsc w zakładzie, dzięki czemu możliwa jest lepsza realizacja zadań kary i wydajniejsza praca kadry. Przy czym w samym zakładzie przewidziano pierwotnie 100 miejsc dla kobiet i 150 dla mężczyzn. Pozostałe miejsca przeznaczone były na oddział zewnętrzny Vanaja na 35 miejsc i obóz pracy Ojoinen na 60 miejsc. Dodatkowo zakładowi podlega administracyjnie sanatorium dla skazanych z całej Finlandii oraz szpital przywięzienny.

Zakład jest przeznaczony dla mężczyzn i kobiet; przebywają oni w oddzielnych częściach zakładu, co uniemożliwia spotkanie się. Zakład ma również oddziały dla tymczasowo aresztowanych. Jest głównym zakładem dla kobiet. Zakład przewidziany jest na 78 miejsc dla mężczyzn i 101 dla kobiet. Znajduje się tu specjalny, wzorcowy oddział dla matek z dziećmi (możliwe jest również odbywanie tu kary dla ojca z dzieckiem, jeśli byłaby taka potrzeba). To również wyróżnia Finlandię na tle państw skandynawskich, jako że zarówno Norwegia, jak i Szwecja zasadniczo nie przewidują możliwości odbywania kary pozbawienia wolności wraz z dzieckiem<sup>48</sup>. Kobieta może przebywać w zakładzie z dzieckiem

<sup>48</sup> Podobne rozwiązanie jak w Szwecji i Norwegii przyjęto w Nowej Zelandii. Polska należy do państw zezwalających na pobyt z matką dziecka do jego 3 roku życia. Do nich należą m.in. Chorwacja, Cypr, Hongkong, Mołdowa, Hiszpania, Szwajcaria, Austria i Portugalia. Niemcy i Turcja zezwalają na pobyt z matką dziecka do wieku rozpoczęcia szkoły podstawowej, podobnie jak



do ukończenia przez nie 2 roku życia. Możliwe jest jednak pozostawanie z dzieckiem również do ukończenia przez nie 4 roku życia, jeśli warunki pozwalają na odbywanie przez skazaną kary w zakładzie otwartym Vanaja.

Warunki stworzone w zakładzie karnym osadzone kobiety i mężczyźni oceniają jako przyzwoite. Według nich reżim w więzieniu jest surowy, ale nie opresyjny. Więźniowie uczestniczą w zajęciach. W więzieniu znajduje się pralnia, która obsługuje cały system więzienny kraju. Skazani, głównie kobiety, zatrudnieni są także w szwalni, przędzalni, warsztatach naprawczych i warsztatach naprawy obuwia. Po pracy mają do swojej dyspozycji halę sportową, pokoje do wypoczynku, bibliotekę. O godzinie 22.00 skazani zamykani są w celach, wcześniej swobodnie mogą się poruszać po oddziale. Niemal każdy więzień ma w swojej celi telewizor i wideo. Telewizor jest również w świetlicy w każdym oddziale; jest tam także miejsce do przygotowywania posiłków.

Skazane zajmują jednoosobowe pokoje razem z dzieckiem. Oddział dla matek z dziećmi znajduje się w odrębnej części zakładu i przypomina nieco połączenie sanatorium z przedszkolem. Możliwe jest dzielenie pokoju z drugą więźniarką, jeśli obie sobie tego życzą. Oczywiście, jeśli administracja zakładu boryka się z przeludnieniem, niekiedy staje się to koniecznością.

Warunki w zakładzie otwartym w Vanaja przygotowanym na 35 kobiet i 3 mężczyzn zdecydowanie odbiegają od więziennych. Dom jest wybudowany w układzie tarasowym, usytuowany jest nad jeziorem. Skazani w ciągu dnia bez nadzoru udają się do pracy, do szkół i wyznaczonych im miejsc. Nie mogą się spóźnić na noc, nie mogą używać alkoholu i narkotyków, ale poza tym korzystają z codziennych fińskich przyjemności jak sauna, narty, tenis.

Obóz pracy nie jest ogrodzony podobnie jak zakład otwarty. Skazani mieszkają w barakach, które niczym nie różnią się od wznoszonych na placach budowy. Sami muszą zadbać o swoje posiłki, mogą je sobie kupić w kantynie po przystępnej cenie. Mają pełną swobodę po pracy aż do godzin wieczornych. Próba oddalenia się lub w inny sposób złamania regulaminu grozi cofnięciem do zakładu karnego zamkniętego.

Skazani zarówno w zakładzie zamkniętym, jak i otwartym poddawani są regularnym testom na obecność alkoholu w moczu. Zdaniem funkcjonariuszy jest to konieczne, by nie dopuścić do rozprzestrzeniania się specyficznej podkultury, jaką stwarza obecność narkotyków. Towarzyszy jej proces prób zastraszania słabszych więźniów, wywierania presji, przejmowania władzy przez więźniów. Odpowiedzią na to jest restrykcyjna postawa służby więziennej, co stwarza niewskazaną atmosferę przemocy i nieufności. Aby temu zapobiec, stosuje się testy. Skazani są również świadomi, że używając narkotyków, mają nie-

---

Queensland w Australii, co w praktyce oznacza, że mogą pozostawać w więzieniu do 7 roku życia, ponieważ jest to wiek rozpoczęcia nauki zarówno w Turcji, jak i w Australii. Słowacja, Słowenia i Węgry zezwalają na pobyt z matką dziecka do ukończenia przez nie pierwszego roku życia. Litwa i Finlandia pozwalają na pobyt dziecka do ukończenia 2 roku życia. Patrz B. Shaw, *Women in Focus*, „Corrections News” z 13 czerwca 2001.

wielkie szanse na przeniesienie do zakładu karnego otwartego, podobnie jak wcześniej nie mieli możliwości otrzymania zamiast kary więzienia pracy na cele społeczne.

Część skazanych z zakładu otwartego każdego dnia przebywa wiele kilometrów w drodze do pracy, szkoły, na uczelnię. W 2002 roku jako eksperyment użyto do nadzoru skazanych systemu radiolokacyjnego GSM. Skazane, opuszczając zakład karny, otrzymywały telefon komórkowy, który pozwala na ustalenie miejsca ich pobytu. Wcześniej kontrola przebiegała na zasadzie losowego kontrolowania skazanego przez funkcjonariusza. Obecne rozwiązanie zdało egzamin. Finowie wprowadzają ten system w pozostałych regionach w zakładach karnych otwartych i obozach pracy.

Oddział otwarty Vanaja jest interesujący również ze względu na prowadzoną tam rehabilitację skazanych kobiet. Przechodzą intensywną terapię dla narkomanek, opartą na teoriach kognitywnych, współpracy i wsparciu grupy terapeutycznej, ujęciu terapii w kontekst psychospołeczny, czyli pozwalający na uświadomienie i zrozumienie procesów wykluczenia, podkultury, efektów traumatycznych przeżyć, potrzeby kreowania realistycznych celów i przygotowanie skazanych do wyjścia na wolność. Jest to jedna z form dostępnych także w innych zakładach. Riitta Granfelt od 1 sierpnia 2005 do 1 sierpnia 2006 przeprowadzała w zakładzie badania. Celem ich była ocena terapii opartej na teorii kognitywno-behawioralnej i zdobycie praktycznej wiedzy w celu podejmowania efektywniejszych działań nie tylko terapeutycznych, ale i związanych z lepszym funkcjonowaniem skazanych po wyjściu na wolność. Badania oparte były na obserwacji uczestniczącej, pogłębionych wywiadach i dyskusjach z kadrą i skazanymi. Wnioski, jakie płyną z badań, raz jeszcze potwierdzają, że również w Finlandii do więzień trafia najbiedniejsza, najmniej zdrowa i najbardziej wykluczona część społeczeństwa. Uzyskane przez Granfelt wyniki nie odbiegają od tych, jakie Eva Longato-Stadler, Lars von Knorring i Jarmila Hallman uzyskali, badając w szwedzkich więzieniach dorosłych mężczyzn. Autorzy za zaskakujący uznali wysoki poziom zaburzeń osobowości i uzależnień od alkoholu i narkotyków wśród populacji więziennej, stwierdzając zależność między tymi faktami i zachowaniem przestępczym<sup>49</sup>. Na podobnie wysoki poziom osób wykazujących zachorowalność na choroby psychiczne wśród aresztowanych wskazywały badania przeprowadzone w 13 krajach. Wynikało z nich, że aż 71% osób osadzonych w duńskich aresztach wykazywało zaburzenia psychiczne i uzależnienie od środków odurzających<sup>50</sup>. W Finlandii z badań przeprowadzonych przez Matti Joukamaa wynika, że 56% fińskich osadzonych zarówno w aresztach, jak i w wię-

<sup>49</sup> E. Longato-Stadler, L. von Knorring, J. Hallman, *Mental and Personality Disorders as Well as Personality Traits in a Swedish Male Criminal Population*, „Nordic Journal of Psychiatry” 2002, nr 56, s. 137–144.

<sup>50</sup> E. Blaauw, R. Roesch, A. Kerkhof, *Mental Disorders in European Prison System Arrangements for Mentally Disordered Prisoners in Prison Systems of 13 European Countries*, „International Journal of Law and Psychiatry” 2000, vol. 23, no. 5–6, s. 649–663.

zieniach wykazuje zaburzenia psychiczne<sup>51</sup>. Przy czym – co nie zaskakuje – wśród fińskiej populacji znacznie mniej było narkomanów niż uzależnionych od alkoholu<sup>52</sup>. Badania te robione były w 1984 roku. Sytuacja od tego czasu, zdaniem administracji więziennej, uległa zmianie i w fińskich więzieniach jest teraz równie wielu uzależnionych od narkotyków. Charakterystyczne, że toczona od lat w Finlandii debata na temat sensowności zamykania osób uzależnionych w więzieniach wciąż nie została zdecydowanie rozstrzygnięta na korzyść terapii<sup>53</sup>. Alkohol nadal pozostaje problemem podstawowym także wśród fińskich więźniów<sup>54</sup>. Z kolei prowadzone przez Kirsten Rasmussen, Odd Storsæter i Stena Levandera w Norwegii badania, które miały na celu sprawdzenie, czy w populacji osób osadzonych częstsze są zaburzenia osobowości i psychopatia, nie potwierdziły ani szwedzkich wyników, ani podobnych do szwedzkich wyników amerykańskich. Badania te wskazały jednak na obecność nie tyle psychicznych zaburzeń osobowości, ile dysfunkcji osobowości. Nie dziwiło to autorów badań, którzy przyznali, że jest to związane z faktem, że aby w ogóle trafić do więzienia w Norwegii, trzeba wykazać się znacznym poziomem antyspołecznego zachowania i dewiacji<sup>55</sup>. Trudno więc jednoznacznie ustalić, czy narkotyki przyczyniły się do niskiego statusu, czy ich nadużywanie było tego skutkiem. Zarówno jednak szwedzkie badania Andersa Nilssona, jak i norweskie Torbjørna Skardhamara potwierdzają, że do więzienia trafiają najczęściej osoby z najbiedniejszych, najmniej uprzywilejowanych grup społeczeństwa i że społeczne wykluczenie ma istotny związek z powrotnością do przestępczości<sup>56</sup>. Sytuacja

<sup>51</sup> M. Joukamaa, *Psychiatric Morbidity among Finnish Prisoners with Special Reference to Socio-demographic Factors: Results of the Health Survey of Finnish Prisoners. Wattu Project*, „Forensic Science International” 1995, no. 73, s. 85–91.

<sup>52</sup> K. Mäkelä, *Changing Nature of Unrecorded Alcohol Consumption in Finland in the Postwar Period*, „Contemporary Drug Problems” Spring 1981, s. 103–144; idem, *Level of Consumption and Social Consequences of Drinking*, „Research Advances in Alcohol and Drug Problems” 1978, vol. 4, s. 303–347; P. Sulkunen, *Drinking Patterns and the Level of Alcohol Consumption: an International Overview*, „Alcohol and Drug Problems” 1976, vol. 3, s. 223–281; S. Ahlström, *Finnish Drinking Habits: a Review of Research and Trends in Acute Effects of Heavy Drinking*, w: *Alcohol Related Problems*, eds N. Krasner, J. S. Madden, R. J. Walker, John Wiley & Sons Ltd, New York 1984.

<sup>53</sup> K. Mäkelä, *Criminalization and Punishment in the Prevention of Alcohol Problems*, „Contemporary Drug Problems” Fall 1978, s. 327–366; S. Ahlström, E. Osterberg, *Alcohol Consumption and its Consequences in Finland, 1960–1980*, „Contemporary Drug Problems” Summer 1981, s. 193–214.

<sup>54</sup> Warto tu zauważyć, że Finowie mają ciekawe doświadczenia. W 1972 roku na kilka tygodni sklepy monopolowe z powodu strajku zaprzestały sprzedaży alkoholu. W tym czasie areszty za pijaństwo zmniejszyły się o 20–25%, a w przypadku jazdy pod wpływem alkoholu o 10–15%. Co ciekawe, nie nastąpiła, czego się obawiano, masowa produkcja bimbru. Okazało się, że wraz z podażą spadł i popyt. Wydaje się, że z tego doświadczenia nie wyciągnięto właściwych wniosków. Trudno ocenić, do jakiego stopnia zdecydowały tu interesy czerpiących zyski z przemysłu alkoholowego. Patrz K. Mäkelä, *Differential Effects of Restricting the Supply of Alcohol: Studies of a Strike in Finnish Liquor Stores*, „Journal of Drug Issues” Winter 1980, s. 131–144.

<sup>55</sup> K. Rasmussen, O. Storsæter, S. Levander, *Personality Disorder, Psychopathy and Crime in a Norwegian Prison Population*, „International Journal of Law and Psychiatry” 1999, vol. 22, s. 91–97.

<sup>56</sup> T. Skardhamar, *Inmates' Social Background and Living Conditions*, „Journal of Scandinavian

w Finlandii wydaje się podobna do opisywanej przez Nilssona w Szwecji i Skardhamara w Norwegii. W Finlandii jest sporo miejsc przeznaczonych dla osób wychodzących z zakładów karnych; są chętni do pracy z tymi, którzy są trzeźwi, zmotywowani, gotowi na wyzwania. Chętnych do pracy z narkomanami brakuje. Jednocześnie bez względu na warunki, jakie tworzone są w więzieniu, poczucie beznadziei wydaje się towarzyszyć więźniom fińskim w nie mniejszym stopniu niż więźniom w innych zakładach karnych w Skandynawii i na świecie. Oczywiście nie oznacza to, iż do więzienia nie trafiają również groźni przestępcy, sprawcy poważnych naruszeń prawa<sup>57</sup>.

Służba Więziennictwa i Probacji ma więc przed sobą trudne zadanie wyposażenia skazanych w trakcie odbywania kary w umiejętność przełamania i wydobycia się z zakłętą kręgą, który prowadzi z powrotem do więzienia. Poczucie beznadziei i niemocy temu nie służy. Przemiana wymaga woli, siły, wsparcia. Program realizowany w Vanaja jest próbą, by to osiągnąć. Granfelt patrzy jednak na rzeczywistość realistycznie. Trudno się dziwić, że ludzie na wolności chcą pracować z osobami, na których można polegać. Realia dla skazanych są jednak niełatwe. Relacje władzy w podkulturze więziennej związane z używaniem narkotyków, zasklepienie w więziennym świecie, nawet w zakładach otwartych, wcześniejsze niepowodzenia i poczucie przegranej – to wszystko sprawia, że trudności, jakie muszą przezwyciężyć skazani, by sukces był możliwy, zwłaszcza dla uzależnionych i cierpiących na zaburzenia psychiczne, są znaczne.

Jednakże podobnie jak wtedy, gdy okazało się, że obozy pracy nie przeciwdziałają powrotowi do przestępczości w stopniu wyższym niż zakłady zamknięte, jak i wtedy gdy okazało się, że programy przeciwdziałania przestępczości na poziomie lokalnym nie przynoszą oczekiwanych rezultatów, tak i teraz nikt nie proponuje rezygnacji z prowadzonych terapii. Realne podejście do rzeczywistości wymaga jedynie, by program zmieniać nie tylko pod względem liczby osób, które wychodzą z nałogu i nie naruszają ponownie prawa. Problemy, z którymi mierzy się więzienie, wynikają najczęściej z problemów istniejących w społeczeństwie. Nie ma szans na rozwiązanie wszystkich, ale zwrócenie na nie uwagi może poprawić niektóre sektory polityki społecznej i sprawić, że prowadzony dyskurs będzie bliższy rzeczywistości. Jeśli ktoś zamierza zwalczyć alkoholizm czy narkomanię, niewiele zdziała, podnosząc jedynie surowość kar, źródłem problemu są bowiem najczęściej relacje międzyludzkie. Sukces mierzy się tu także stopniem, w jakim oferowana terapia przyczynia się do humanitarnego wykonania kary z poszanowaniem godności człowieka. I w tym sensie terapia ta również przyczynia się do podniesienia poziomu cywilizacyjnego i realizowania zadań, jakie stawia przed sobą fińska służba więzienna.

Studies in Criminology and Crime Prevention” 2003, vol. 4, s. 39–56; A. Nilsson, *Living Conditions, Social Exclusion and Recidivism among Prison Inmates*, „Journal of Scandinavian Studies in Criminology and Crime Prevention” 2003, vol. 4, s. 57–83.

<sup>57</sup> R. Granfelt, *Drug Treatment for Female Prisoners – Vanaja Open Institution as a Case Study*, maszynopis 2006.

## 11.8. Podsumowanie

W Finlandii zanotowano ostatnio spadek przestępstw. W 2002 roku liczba przestępstw zgłoszonych na policję wyniosła 737 000. Przestępstwa związane z narkotykami, których wzrost notowano przez ostatnie lata, również spadły o 7%. Wzrosły natomiast o 3% zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa związane z napaścią i naruszeniem nietykalności cielesnej oraz o 2% przestępstwa prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwym.

Więzienia i system probacyjny, podobnie jak w Danii i Szwecji, również w Finlandii stanowi jedność. Celem systemu więziennego i systemu probacji jest dbałość o bezpieczeństwo społeczeństwa przez utrzymywanie zgodnego z prawem, bezpiecznego systemu wykonywania kar. Celem tym jest także przyczynianie się do obniżenia przestępczości powrotnej i przerywania cyklu społecznej ekskluzyj, często odpowiedzialnej za zjawisko recydywy.

Służba więzienna jest odpowiedzialna za wykonanie kar pozbawienia wolności oraz zamienionych na pozbawienie wolności kar grzywny, a także za wykonywanie aresztu. Służba probacyjna odpowiada za wykonanie kar probacyjnych i innych kar bez pozbawienia wolności. Podstawową wartością realizowaną w pracy obu służb jest sprawiedliwość i poszanowanie ludzkiej godności. Dodatkową przewodnią zasadą, jaką kierują się obie służby, jest uznanie, że człowiek jest w stanie się zmieniać i rozwijać.

Nie jest bez znaczenia, czy służby odpowiedzialne za wykonanie kar mają jasno określoną misję i świadomość zadań, jakie z niej wynikają. W przypadku Finlandii Ministerstwo Sprawiedliwości w wydawanych przez siebie publikacjach jasno określa wynikające z misji zadania. Zarówno służba penitencyjna, jak i probacyjna zobowiązane są do wykonywania swoich zadań w sposób gwarantujący zabezpieczenie praw człowieka, traktowania skazanych humanitarnie, obiektywnie i jednakowo zgodnie z prawem i zdrowym rozsądkiem, tak pracując, by zapewnić skazanym osobisty rozwój i umiejętność życia w sposób zgodny z prawem.

Finlandia wyróżnia się wśród państw skandynawskich tym, iż w krótkim czasie w sposób radykalny zmieniła swoją politykę kryminalną, karną i penitencyjną, zmierzając do ujednoczenia ich w obrębie państw skandynawskich. Chcąc podsumować cechy charakterystyczne, które złożyły się na ten proces, należy wskazać na kilka charakterystycznych zjawisk.

W Finlandii była polityczna wola i zgoda na zmiany. Jak zauważył jeden z najwybitniejszych fińskich kryminologów Patrik Törnudd, ci, którzy brali udział w przygotowaniu reformy, byli zgodni co do tego, że fiński system penitencyjny przynosił Finom wstyd, tym bardziej że reformy ani nie wymagały zbyt wielu nakładów, ani nie groziły wzrostem przestępczości.

Reformy zostały przygotowane przez stosunkowo wąską grupę ekspertów. Opierano się na nauce i doceniano zarówno wiedzę teoretyczną, jak i empiryczną. Istniała też ścisła współpraca i porozumienie między naukowcami i polity-

kami odpowiedzialnymi za wymiar sprawiedliwości. Nie bez znaczenia zapewne było to, że w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych Inkeri Anttila była jednocześnie profesorem prawa karnego, dyrektorem Instytutu Badań i Polityki Prawnej oraz ministrem sprawiedliwości.

Dużą rolę w procesie zmian odegrały media, które w sposób rzetelny, bez sensacji, otwarcie informowały o złej sytuacji w więziennictwie. Fakt, że ówczesny dyrektor generalny więziennictwa K. J. Lång domagał się przemian i ograniczenia populacji więziennej, ukazując negatywne skutki, jakie niesie z sobą pozbawienie wolności, miał duże znaczenie edukacyjne. Działo się to w czasie, gdy jeszcze nie obowiązywała reguła 90.1 ERW-2006. Nie bez znaczenia była postawa sędziów i ich odpowiednie przygotowanie, które umożliwiło współpracę w ograniczeniu zarówno wysokości, jak i wielości kar izolacyjnych.

Dostrzeżono jednocześnie, że na tle innych państw europejskich Finlandia jest państwem o niskim poziomie przestępczości. Długi czas podkreślano tam brak problemów z narkotykami. To pozwalało na przyjęcie wyważonej polityki karnej. Przemiany w systemie penitencjarnym łączyły się z przemianami społecznymi, dzięki którym w ciągu ok. 20 lat, poczynając od lat sześćdziesiątych, Finlandia z państwa rolniczego przekształcała się w zurbanizowane, industrialne państwo opieki społecznej.

Finlandia, która dążyła do upodobnienia się do pozostałych państw skandynawskich, dziś staje przed wyzwaniem. Skandynawia, nadal słusznie traktowana jako pewna jedność, w polityce penitencjarnej doświadcza procesów, które te państwa różnicują. Ciekawe jest to, że biorąc przykład ze Szwecji, Finlandia przygotowała nowoczesne ustawodawstwo i jednocześnie pomimo obserwowanych kryzysów związanych z przeludnieniem trzyma się wytyczonej polityki wykonywania kar raczej w zakładach karnych otwartych. Pod tym względem Finlandia bliższa jest Danii niż Szwecji.

Współczesne zmiany chętnie składa się na karb procesów globalizacyjnych. Tapio Lappi-Seppälä, analizując procesy zachodzące w polityce karnej i penitencjarnej Finlandii, dowodzi, że wzrost sankcji i liczby osób uwięzionych w Skandynawii to wynik próby harmonizacji systemów w ramach europejskich wspólnot<sup>58</sup>. Dostrzega, że towarzyszy temu przesadna wiara w efektywność systemu karnego, a zwłaszcza kary pozbawienia wolności, nieznajująca potwierdzenia w wiedzy empirycznej, i zauważa też, że politycznej uwadze umknęły istotne zagadnienia prewencji, znaczenia środków bez pozbawienia wolności oraz finansowych i społecznych kosztów polityki karnej operującej sankcjami izolacyjnymi. Efektem tego jest również w państwach skandynawskich wzrost skali zaludnienia zakładów karnych. Procesy zachodzące w Finlandii zdają się zmierzać w tym samym kierunku ze szkodą dla wypracowanego dorobku fińskiej myśli i praktyki penitencjarnej. To, czego zdają się nie dostrzegać sami Finowie, to

<sup>58</sup> T. Lappi-Seppälä, *Nordic Sanction Systems Facing the European Harmonisations?* referat na konferencji: *Sovereign Criminal Law Systems and Integration from Comparative Law Perspective*, Mexico City, 28 września – 1 października 2004, maszynopis.

miejsce Finlandii na skali przemian. Wydaje się, że kraj ten nie powinien być dziś postrzegany jako państwo, które naśladuje, ściga i zbliża się do innych państw skandynawskich, ale jako wzór dla nich. Lappi-Seppälä podkreśla proces uczenia się od innych systemów. To ważny argument. Proces uczenia się i naśladownictwa obecny jest od początku kształtowania się współczesnych systemów penitencjarnych. Dochodzą do tego dążenia obecne w Unii Europejskiej i szerszej wspólnocie państw europejskich do ujednoczenia systemu karnego<sup>59</sup>. W ostatnim okresie zwłaszcza w Unii częste są głosy podnoszące potrzebę ujednoczonej polityki karnej służącej efektywnemu zwalczaniu groźnych przestępstw. Towarzyszy temu i inna tendencja, którą najlepiej wyrażają ERW-2006 i europejskie Reguły stosowania sankcji bez pozbawienia wolności [Rec(92)16 i Rec(2000)22]. Są one wyraźnym dowodem na to, jak wiele wspólnota europejska nauczyła się od państw skandynawskich, w tym również od Finlandii. Wyraźne podkreślenie negatywnych skutków uwięzienia [Rec(92)16] i przyjęcia jako podstawy zasad i idei normalizacji wskazują na przenikanie standardów skandynawskich do polityki karnej i penitencjarnej obowiązującej w państwach Rady Europy. Doświadczenia Finlandii najlepiej pokazują, jakie warunki trzeba stworzyć, by lansowane wzorce stały się standardem i podstawą działania systemu penitencjarnego.

---

<sup>59</sup> *Ibidem.*

## Rozdział 12

# Skandynawska lekcja

### 12.1. Penitencjarny system skandynawski – jedność czy wielość systemów

W ciągu kilku ostatnich dekad systemy penitencjarne na całym świecie przechodziły ogromne przeobrażenia. Zmieniały się uzasadnienia celów wymierzania i wykonywania kary pozbawienia wolności. Zmieniały się też role i zadania służby penitencjarnej. Nastąpił, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych, raptowny rozrost liczby więźniów, gwałtownie zaczęło się rozwijać więziennictwo, w tym więziennictwo prywatne<sup>1</sup>. W tym czasie zmieniały się na świecie systemy polityczne, co również miało wpływ na urządzenie więzień i politykę penitencjarną, prowadząc najczęściej do upolitycznienia i systemu karnego, i więziennictwa na skalę wcześniej niespotykaną. Na tym tle, choć w tej pracy opisuję rozwój i zmiany, skandynawski system penitencjarny wyróżnia stabilność i niewzruszona wiedza o zasadniczo społecznie szkodliwym wpływie kary pozbawienia wolności.

Na wstępie tej pracy zostały postawione pytania, na które szukałam odpowiedzi, analizując politykę kryminalną, karną i penitencjarną państw skandynawskich. Sięgnęłam też do kulturowych korzeni, tam szukając wyjaśnienia cech, które wydają się charakterystyczne dla stosunków panujących w polityce karnej tych państw, i poddałam opisowej analizie system penitencjarny w każdym z nich. System ten to skoordynowany układ elementów, zbiór tworzący pewną całość uwarunkowaną stałym, logicznym uporządkowaniem jego części składowych. System penitencjarny państw skandynawskich zdecydowanie nie jest monolitem i dąży do ujednoczenia zarówno swojego ustawodawstwa karnego, jak

---

<sup>1</sup> Ch. Riveland, *Prison Management Trends, 1975–2025*, „Crime and Justice” 1999, vol. 26, s. 163–203.



i praktyki penitencjarnej. Mamy tu do czynienia z postawą otwartą na doświadczenia innych państw i dążeniem do jednolitości w takim stopniu, by zapewnić równe standardy obywatelom swoich państw swobodnie przemieszczającym się w Skandynawii. Państwa te nie planowały pełnej jedności. Korzystają one ze swoich doświadczeń, wzajemnie się od siebie ucząc. Kolejne zmiany w systemie karnym i penitencjarnym z czasem przenikają do pozostałych państw, choć i tu obserwujemy różne rozwiązania w ramach konkretnych ustaw i praktyk.

Kraje łączy wspólna tradycja historyczna, wzajemna zależność i długie okresy współpracy. Pomimo wielu podobieństw historia ich nie była tożsama. Norwegia, Dania i Finlandia były w XIV–XVI wieku jednym królestwem. Unia została zerwana w 1521 roku, ale Norwegia nadal podlegała Danii, a w latach 1814–1905 była zależna od Szwecji. Częścią Szwecji przed długi okres swojej historii była Finlandia. Norwegia zdobyła niepodległość w 1809 roku, w tym samym czasie Finlandia dostała się pod władzę rosyjskiego cara; niepodległość ogłosiła dopiero w 1917 roku. W czasie II wojny światowej Szwecja pozostawała neutralna, Dania i Norwegia walczyły przeciwko Niemcom, Finowie zaś opowiedzieli się po stronie Niemców, by walczyć o swoją niepodległość przeciwko sowieckiej Rosji.

System polityczny państw skandynawskich, choć zbliżony, zachowuje swoje odrębności. Szwecja, Norwegia i Dania są monarchiami konstytucyjnymi, podczas gdy Finlandia i Islandia są republikami. Dania, Norwegia i Szwecja należą do Unii Europejskiej. Poza Unią znajdują się Norwegia i Islandia. Skandynawskie państwa są państwami demokratycznymi, wielopartyjnymi. W latach 1930–1980 w różnym tempie, ale konsekwentnie reformowały politykę kryminalną, karną i penitencjarną w kierunku ograniczenia stosowania kar izolacyjnych i rozwoju probacji. Ostatnio z różną intensywnością wprowadzają elektroniczny monitoring.

Państwa skandynawskie to państwa dobrobytu – *welfare state*. Pomimo krytyki i często głoszonego zmierzchu i upadku przyjętego modelu, system ten trwa, rozwija się i, jak pokazuje przykład Finlandii, zapewnia wysoki poziom życia obywatelom. Na politykę karną i penitencjarną, choć zaostrzoną, wciąż wpływa tolerancja, poczucie wspólnoty, praworządność i poszanowanie wolności. Państwa skandynawskie charakteryzują się nadal najniższymi nie tylko w Europie, ale i na świecie wskaźnikami osób uwięzionych.

Stany Zjednoczone przodują tu ze wskaźnikiem 726/100 000, Rosja 550/100 000. Kraje bałtyckie mają wskaźnik 303/100 000, co wyraźnie świadczy o trudnościach wyjścia z komunistycznej przeszłości. Podobnie jest w państwach Europy Wschodniej i Centralnej, gdzie średnia wynosi 182/100 000, ale najwyższy w tej grupie państw wykazuje Polska – 209/100 000. Nie oznacza to, że poziomem życia zbliżyliśmy się do Stanów Zjednoczonych, ale że nadal bądź znów mamy problemy podobne do tych, które można obserwować w postsowieckich państwach bałtyckich. Zachodnia Europa ma średnią 109/100 000 i wykazuje spore zróżnicowanie. Skandynawska średnia to 72/100 000.

W Skandynawii niski poziom uwięzienia idzie w parze z wysokim poziomem dobrobytu, zadowolenia z jakości życia, poziomu edukacji i egalitaryzmu. Towarzyszy temu najniższy w świecie poziom korupcji.

Państwa skandynawskie mają również podobny system prawny. I tym razem nie można tu mówić o jedności, ale konkretne instytucje, jak powołana już w 1952 roku Rada Nordycka i działająca w latach 1960–1980 Nordycka Komisja Prawa Karnego zdecydowanie wpłynęły na dobrą współpracę i dążenie do ujednoczenia wielu rozwiązań prawnych. Nie zmienia tego faktu nawet odrębność historii i prawa Finlandii, jako że i ona włączyła się w proces zmierzający do ograniczenia populacji więziennej, a w latach dziewięćdziesiątych przewodziła pozostałym państwom, mając najniższe wskaźniki uwięzionych na 100 000 mieszkańców.

Do jakiego stopnia czynniki te, obok czynników historyczno-obyczajowych, wpływają na stosunkową łagodność skandynawskich systemów penitencjarnych i wysoką cenę wolności?

## 12.2. Fenomen skandynawskiej stosunkowej łagodności systemu penitencjarnego

Wielokrotnie w tej pracy wskazywałam na wolę polityczną, a równie często na nastawienie społeczne, które przeciwne jest wydatkom na więzienia i na marginalizację grup społecznych. Matti Joutsen proponuje znaleźć odpowiedź na pytanie o skandynawski fenomen, zastanawiając się, jakie warunki muszą być spełnione, aby doszło do szerokiego wprowadzenia kar nieizolacyjnych. Uważa, że potrzeba do tego politycznej woli, poparcia społecznego, odpowiedniej oferty sankcji bez pozbawienia wolności w kodeksie karnym, środków i wsparcia praktyków. Oznacza to, że nie wystarczy dysponować środkami finansowymi, konieczna jest wola i infrastruktura. Nie zbuduje się infrastruktury bez woli, tak więc wola jest na pierwszym miejscu.

Skąd taka wola u Skandynawów? Podnoszony często argument, że niski poziom sankcji jest wynikiem skandynawskiego dobrobytu, nie jest argumentem wystarczającym. Skandynawia ma bowiem dużo łagodniejszy system niż państwa Europy Wschodniej i Centralnej, ale także Europy Zachodniej i Stanów Zjednoczonych. Sami Skandynawowie dostrzegają związek między dobrobytem i surowością lub łagodnością sankcji. Tapio Lappi-Seppälä powołuje się na badania Garlanda, który analizuje związek między spadkiem dobrobytu w Stanach Zjednoczonych i wzrostem surowości sankcji karnych. Deklaracja wojny z przestępczością jest dużo prostsza niż wojny z niedostatkiem i ubóstwem<sup>2</sup>. Wymaga odmiennych narzędzi. Ta pierwsza jest wygrana przez polityków, którzy rzucają

<sup>2</sup> D. Garland, *The Culture of Control. Crime and Social Order in Contemporary Society*, Oxford University Press, Oxford 2002.

hasła zaostrenia prawa karnego i sankcji karnych; ta druga wymaga zmian w polityce społecznej.

Proces ten jednak przebiega dwutorowo. Wzrost populacji więziennej w dłuższym czasie prowadzi do zubożenia społeczeństwa, ponieważ ogranicza konkurencję, kreatywność, aktywność, rozwój usług; hamuje także solidarność społeczną i zwiększa populację osób dotkniętych doświadczeniem i kulturą więzienną. Stąd więc, choć oczywiście może istnieć związek między rozsądnym, niechętnym ekspansji kar izolacyjnych systemem penitencjarnym i dobrobytem, nie jest to związek ani prosty, ani jednoznaczny. Argument przytaczany w tej pracy przez autorów skandynawskich, że Finlandia rozpoczęła proces reform, gdy włączyła się do grupy skandynawskich państw dobrobytu, jest raczej argumentem na rzecz pierwotnej roli politycznej woli, by obniżyć skalę uwięzienia. Niska skala uwięzienia może więc być elementem generującym dobrobyt. I choć także ten argument nie jest jednoznaczny, należy pamiętać o niskich wskaźnikach inkarceracji w Norwegii w okresie, gdy był to kraj biedny i nękany poważnym niedostatkiem. W ostatnich latach kraje skandynawskie również przechodziły załamania gospodarcze – najwyraźniejsze w Szwecji i Finlandii, obecne także w Danii i Norwegii. W okresie gdy do głosu dochodziły tendencje alarmistyczne, nastawione na upolitycznienie polityk karnych, obserwowaliśmy jednoczesny wzrost problemów gospodarczych. Ostatnie tendencje do poszukiwania alternatyw dla kary więzienia idą w parze z niewielkim, ale jednak spadkiem przestępczości np. w Szwecji i powrotem do gospodarczej równowagi. Nie dysponuję tu wystarczającą wiedzą ekonomiczną, aby udowodnić tezę, że wraz z upolitycznianiem polityki karnej stajemy wobec groźby kryzysu ekonomicznego, ale przykłady na świecie od Stanów Zjednoczonych po Finlandię zdają się ją potwierdzać. Próba rozwiązania problemów społecznych od narkotyków po narastające nierówności społeczne przynosi więcej szkody niż pożytku<sup>3</sup>. Molochowatość amerykańskiego systemu penitencjarnego nadszarpięła demokrację tego kraju, skutkując obozami w Guantanamo, ale nie poprawiła ani społecznej solidarności, ani ekonomii. Zdecydowanej postawie przeciwnej rozbudowaniu potencjału penitencjarnego zawdzięcza być może Skandynawia to, że dojście tam do władzy w pewnym okresie partii prawicowo-konserwatywnych nie doprowadziło do zasadniczej zmiany polityki karnej i penitencjarnej oraz w niczym nie przypominało procesów w polityce karnej obecnej w Anglii i Walii czy Stanach Zjednoczonych. Globalizacja i dążenie do unifikacji systemów penalnych w ramach państw Unii Europejskiej nie jest wystarczającym argumentem na rzecz obserwowanego w ostatnim okresie wzrostu populacji więziennej w tych krajach. Nie bogactwo więc, nie wyłącznie dobrobyt tłumaczy fenomen łagodności skandynawskiego systemu penitencjarnego.

Argument wielokrotnie powtarzany w tej pracy o przywiązaniu do prawa, wartości demokratycznych, wysoka wartość przypisywana wolności i poczucie

<sup>3</sup> H. Tham, *Law and Order as a Leftist Project? The Case of Sweden*, „Punishment & Society” 2001, vol. 3, no. 3, s. 409–426.

wspólnoty rodzące solidarność i współodpowiedzialność są tymi czynnikami, które stoją za promowaną polityką karną. Poczucie wspólnoty i solidarność to długa historia oparcia władzy na demokratycznych zasadach i na prawie w połączeniu z promowaniem powszechnej edukacji. Doświadczenie Finlandii pokazuje, że proces ten jednak może ulec przyspieszeniu. Finom dołączenie do pozostałych państw skandynawskich zajęło niewiele ponad 10 lat, ale były to lata świadomych i konsekwentnych działań. Nacisk był położony i na edukację, i na redukcję uwięzienia oraz korzystania z kary pozbawienia wolności. Skandynawowie wiedzą, że kara więzienia jest szkodliwa i kosztowna, wiedzą, że koszty społeczne najczęściej przewyższają korzyści. Tyle że wiedza ta nie jest wiedzą tajemną, jest dostępna także innym państwom i zawsze kształtuje obowiązującą ich politykę karną i penitencjarną.

### 12.3. Źródła stabilności systemu

Skąd bierze się stosunkowa stabilność systemu penitencjarnego państw skandynawskich? To pytanie ma tym większy sens, że rozdział 3 poświęcony polityce kryminalnej dobrze ilustruje dynamiczny obraz przemian prawa karnego. Mówimy o państwach, które oparte są na prawie mającym trwałe podstawy. Jednakże jego instytucje ulegają ciągłym zmianom. Wraz z rosnącą wiedzą i doświadczeniem instytucje pojawiają się, znikają, ulegają transformacji. Przykładem tego były wielokrotnie modyfikowane przepisy o warunkowym, przedterminowym zwolnieniu, przepisy o odpowiedzialności karnej za prowadzenie pojazdu pod wpływem alkoholu. Zmiany takie wprowadzane są i w innych państwach. Same zmiany więc niewiele tłumaczą i często mają skutek negatywny. Wprowadzają chaos i dezintegrują system prawny. To co wyróżnia państwa skandynawskie, to fakt, że zmiany te były świadomie ukierunkowane na eliminowanie, ograniczanie kar izolacyjnych na rzecz kar nieizolacyjnych. Owego dążenie jest zarówno charakterystyczną cechą skandynawskiej polityki kryminalnej ostatnich dekad, jak i przyczyną stabilności systemu.

Skandynawowie tłumaczą, iż mogą sobie pozwolić na te zmiany ze względu na niski poziom strachu przed przestępczością, wysoki poziom zaufania do systemu prawnego, wysoki poziom zaufania do ludzi, wysoki poziom życiowej satysfakcji i wysoki poziom satysfakcji z życia w systemie demokratycznym. Innymi słowy, twierdzą, że mają tak łagodny system karny, łagodny system penitencjarny i jednocześnie system stabilny, ponieważ są zasadniczo zadowoleni z życia i czują się szczęśliwi. To twierdzenie można odwrócić i zasugerować, że są zadowoleni z życia i mają niski poziom strachu ze względu na kształt istniejących tam polityk karnych.

Tłumaczenie to brzmi, być może, szokująco, ale znajduje potwierdzenie w nastawieniu do problemów społecznych. Jako podstawową uznaje się zasadę, by nie szkodzić. Istnieją również badania, które wskazują na związek między

zaufaniem do systemu prawnego i wskaźnikami uwięzienia. Okazuje się, że im wyższy jest poziom tego zaufania, tym niższa jest skala uwięzienia. Na skali zaufania do systemu prawnego najwyżej znajdują się kraje skandynawskie wraz ze Szwajcarią. Zbliżone do nich są Austria i Holandia. W tych państwach również wskaźniki inkarceracji są stosunkowo najniższe. W ostatnim okresie sytuacja ta zaczyna pogarszać się w Holandii, co znajduje odbicie w zaostrzającej się polityce penitencjarnej tego kraju.

W państwach skandynawskich nie ma potrzeby demonstrowania, że „coś się robi” w sprawie przestępczości, gdyż zamiast tego jest sprawny system odškodowań i pomocy specjalistycznej dla pokrzywdzonych. Nie ma też w tej sytuacji potrzeby, by demonstrować „rozprawianie się” z przestępcami, można za to skupić się na potrzebach związanych z minimalizowaniem ryzyka powrotności do przestępstwa. Stąd jest tam przestrzeń dla poszukiwania rozwiązań w drodze badań, eksperymentów, próbowania nowych sposobów.

Nie oznacza to, że poziom przestępczości w Skandynawii jest niski. W pracy wskazywałam, że w Danii i Polsce jest on zbliżony. Nie poziom więc, lecz reakcja na przestępczość jest tym, co zdecydowanie różni Polskę od Danii. Państwa skandynawskie znajdują się w górnej granicy skali państw, których obywatele wyrażają zaufanie do systemu prawnego. Polska jest na końcu tej skali, wyprzedzając jedynie Grecję. Poglądy na przestępczość są więc silnie skorelowane z ogólnym poczuciem bezpieczeństwa i zadowolenia z życia.

Skandynawowie nie muszą uciekać się do demonstrowania siły. Nie muszą poszukiwać kozła ofiarnego w postaci sprawców przestępstw, na których można przerzucić odpowiedzialność za niepowodzenia, ponieważ generalnie czują się usatysfakcjonowani. Mówimy o państwach, w których zdarzają się zabójstwa z nie mniejszą częstotliwością niż w Polsce, o państwach borykających się z poważnymi problemami, takimi jak alkohol, narkotyki, przemoc w rodzinie. Problemy te jednak można rozważać bez potrzeby uciekania się do poszukiwania magicznego panaceum w postaci zaostrzonej odpowiedzialności karnej. Naukowcy dowiedli, że strach przed czarami i jednocześnie wiara w czarną magię były najbardziej rozpowszechnione w społeczeństwach, w których jednostki nie dysponowały społecznie akceptowanymi środkami ochrony przed działaniem innych osób. Tam gdzie nie było dobrze działającej policji i sądów, do których można się było zwrócić, gdy naruszano prawa drugiej osoby, uciekano się do mocy nadprzyrodzonych i wierzono w złe czary<sup>4</sup>. Przez analogię można zauważyć, że państwa skandynawskie dzięki optymizmowi, pozytywnemu nastawieniu i satysfakcji z życia oraz dzięki zaufaniu do człowieka uwolnione są od konieczności sztucznego dowodzenia swojej sprawności w drodze zaostrzania kar wobec wybranych, najczęściej najsłabszych grup społecznych.

Korelację między zaufaniem do Parlamentu a zadowoleniem ze stanu demokracji ilustruje tabela I. Tu również widać, że kraje skandynawskie wykazują

<sup>4</sup> E. S. Carpenter, *Witch-fear among the Avvik Eskimos*, „American Journal of Psychiatry” 1953, no. 110, s. 194–199.

najwyższy poziom zadowolenia. To z pewnością wpływa na poziom identyfikacji z podejmowanymi przez Parlament i rząd działaniami oraz skłonności do ich pozytywnego oceniania. To również może mieć istotny wpływ na otwartość na dialog i zgodę na nowe rozwiązania. W takich warunkach ani rząd, ani Parlament nie są zmuszeni do demonstrowania swej władzy. W tej pracy ukazywałam, że gdy rządzący czują się słabi, wykazują tendencję do demonstrowania jej przez zaostrzanie zarówno prawa karnego, jak i stosowanych kar.

Występuje też korelacja między zaufaniem do Parlamentu i wiarą w demokrację. To skorelowane jest z poziomem satysfakcji z życia. Ilustrują to tabele 1–3. Widać w nich wyraźnie, że państwa skandynawskie znajdują się w czołówce państw, w których pozytywne oceny są najwyższe.

Tabela 1. Zaufanie do Parlamentu i satysfakcja z istniejącej demokracji w państwach UE i państwach kandydujących w 2004 roku (w %)

Państwo	(a) Zaufanie do Parlamentu	(b) Satysfakcja z demokracji	Różnice między (a) i (b)
<b>15 państw UE</b>			
Austria	52	68	16
Belgia	49	65	16
Dania	74	92	18
Finlandia	67	77	10
Francja	33	52	19
Niemcy	35	53	18
Wielka Brytania	36	61	25
Grecja	47	53	6
Irlandia	40	71	31
Włochy	35	43	8
Luksemburg	64	82	18
Holandia	53	71	18
Portugalia	40	41	1
Hiszpania	37	67	30
Szwecja	46	71	25
<b>10 nowych państw UE</b>			
Cypr (grecki)	54	68	14
Republika Czech	17	48	31
Estonia	41	44	3
Węgry	29	27	-2
Łotwa	27	43	16

Państwo	(a) Zaufanie do Parlamentu	(b) Satisfakcja z demokracji	Różnice między (a) i (b)
Litwa	15	23	8
Malta	38	48	10
Polska	8	29	21
Słowacja	23	26	3
Słowenia	39	56	17
<b>Państwa kandydujące</b>			
Bulgaria	11	20	9
Chorwacja	20	21	1
Cypr (turecki)	57	55	-2
Rumunia	35	29	-6
Turcja	73	56	-17
Średnia dla 15 państw	39	56	17
Średnia dla nowych państw	29	41	12
Średnia dla kandydatów	39	34	-5

Źródło: „Standard Eurobarometer” 2005, no. 63.

Zaufanie do Parlamentu przekłada się w państwach skandynawskich na zaufanie do rządu, partii politycznych i na wiarę w człowieka.

Tabela 2. Osoby wyrażające zaufanie do systemu prawnego, do rządu, Parlamentu i partii politycznych w Europie w 2004 roku (w %)

Państwo	Zaufanie do systemu prawnego	Zaufanie do rządu	Zaufanie do Parlamentu	Zaufanie do partii politycznych
<b>15 państw UE</b>				
Austria	74	49	52	31
Belgia	48	44	49	30
Dania	83	55	74	51
Finlandia	78	68	67	37
Francja	53	24	33	14
Niemcy	58	27	35	18
Grecja	53	40	47	23
Irlandia	52	40	40	24
Włochy	43	29	35	19
Luksemburg	65	68	64	46

Państwo	Zaufanie do systemu prawnego	Zaufanie do rządu	Zaufanie do Parlamentu	Zaufanie do partii politycznych
Holandia	65	40	53	35
Portugalia	41	33	40	19
Hiszpania	47	40	37	24
Szwecja	64	33	46	22
Wielka Brytania	54	34	36	22
<b>10 nowych państw UE</b>				
Cypr (grecki)	64	60	54	21
Republika Czech	32	23	17	11
Estonia	49	44	41	17
Węgry	24	32	29	11
Łotwa	37	35	27	10
Litwa	30	25	15	10
Malta	45	40	38	29
Polska	23	11	8	5
Słowacja	27	22	23	11
Słowenia	34	40	39	23
<b>Państwa kandydujące</b>				
Bulgaria	20	20	11	11
Chorwacja	24	22	20	11
Cypr (turecki)	60	62	57	40
Rumunia	35	43	35	22
Turcja	69	76	73	28

Źródło: „Standard Eurobarometer” 2005, no. 63.

Tabela 3. Zaufanie do Parlamentu i wiara w człowieka w 2002 roku

Państwo	Zaufanie do Parlamentu (0-10)	Państwo	Wiara w człowieka (0-10)
Dania	6,2	Dania	7,0
Szwecja	5,9	Norwegia	6,6
Finlandia	5,8	Finlandia	6,5
Szwajcaria	5,8	Szwecja	6,1
Norwegia	5,7	Holandia	5,7
Luksemburg	5,7	Szwajcaria	5,6
Holandia	5,2	Irlandia	5,5
Austria	5,1	Luksemburg	5,2



Państwo	Zaufanie do Parlamentu (0–10)	Państwo	Wiara w człowieka (0–10)
Węgry	5,0	Austria	5,1
Belgia	5,0	Wielka Brytania	5,1
Włochy	4,8	Izrael	4,9
Grecja	4,8	Hiszpania	4,9
Hiszpania	4,8	Belgia	4,8
Wielka Brytania	4,7	Niemcy	4,7
Izrael	4,7	Włochy	4,5
Niemcy	4,5	Francja	4,5
Francja	4,5	Republika Czech	4,3
Portugalia	4,4	Portugalia	4,2
Irlandia	4,4	Węgry	4,1
Słowenia	4,0	Słowenia	4,0
Republika Czech	3,6	Polska	3,7
Polska	3,5	Grecja	3,6

Źródło: A. Kuovo, *European Social Surveys in the Research of Social Capital*, „FSD Bulletin” 2005, no. 1.

Państwa skandynawskie w porównaniu z innymi wykazują najwyższy optymizm. Z tym idzie w parze wiara w człowieka. To z pewnością przyczynia się do przekonania, że długotrwałe uwięzienie jest nie tylko niehumanitarne, ale najzwyczajniej zbędne. Wiara w człowieka, w to, czy jest on z natury dobry czy zły, to właśnie kwestia wiary i nastawienia, a nie empirycznej wiedzy. Jednakże trzeba pamiętać, że mechanizm samosprawdzającej się przepowiedni oraz reagowanie w taki sposób, jakiego się od nas oczekuje, może również przyczynić się do samoodtwarzania pozytywnych nastawień.

Wiara w człowieka, strach i nastawienie punitywne są z sobą skorelowane. To ciekawe, że tak łatwo zauważamy, że Polacy żądają wysokich kar, pomijając fakt, iż świadczy to i o tym, że wykazujemy niski poziom wiary w drugiego człowieka i mamy nie najwyższą satysfakcję z jakości życia. Być może brak wiedzy o tych korelacjach pozwala rządzącym na uzasadnianie bez zażenowania, że domagamy się surowych kar. Może warto uświadomić sobie, że jest to niemal jednoznaczne z niskim poziomem zaufania do władz i sposobu uprawiania rządów.

Poziom zaufania jest także skorelowany ze spójnością społeczną i poziomem kontroli nieformalnej. Zaufanie do ludzi jest wskaźnikiem społecznych więzi i społecznej solidarności. Badania The European Social Survey z 2002 roku potwierdziły, że mają one istotny wpływ na sposób postrzegania i rozwiązywania problemów społecznych. Konkretny przestępca może się czuć odrzucony i w konkretnym przypadku poziom społecznego potępienia może być wysoki. Jednak w powszechnym odczuciu istnieje skłonność do poczuwania się do

współodpowiedzialności i niechęć przed odrzuceniem. W efekcie więc nawet zmiany w prawie będą miały niewielki wpływ na praktykę w tym sensie, że nie będą automatycznie prowadzić do zaostrzenia sankcji i długości kar. Społeczeństwa wyposażone w wysoki poziom społecznego zaufania i wiary w człowieka są lepiej przygotowane do kolektywnego stawiania czoła problemom. Przystępność nie jest w nich postrzegana jako problem, z którym nie można sobie dać rady. Charakterystyczne w skandynawskim systemie karnym i penitencjarnym jest to, że pomimo zmieniających się trendów i ideologii przekonanie, że przyczyny przestępczości są znane i można nad nimi zapanować, nie przeżyło się. Jednak ta wiara, nawet jeśli nie przynosi oczekiwanych rezultatów w postaci obniżenia przestępczości, chroni przed wzrostem poziomu strachu, utratą poczucia wspólnoty i ucieczką w zastępcze budowanie poczucia bezpieczeństwa przez zaostrzenie sankcji karnych. Stabilność systemu wypływa więc w dużej mierze z tego, co Skandynawowie określają mianem „kapitału społecznego”, a co przekłada się na istnienie więzi społecznych, poczucia wspólnoty, wyznawania wspólnych wartości. To w dużym stopniu pozwala na internalizację norm i tym samym przeciwdziała naruszaniu prawa. Przeszłość, kultura prawna ma w tym procesie swój udział, nie wydaje się jednak, by kraje pozbawione podobnej historii z definicji skazane były na niepowodzenie. Wiara w człowieka i zaufanie do Parlamentu i władzy oraz partii politycznych to kwestia sposobu zachowania współczesnych. Tradycja i historia odgrywają tu rolę, lecz nie przesądzają o poziomie strachu, wiary i zaufania. Przykładem tego jest w przeszłości Finlandia, a współcześnie Estonia. Estonia jest zorientowana na przyszłość, ma poczucie przynależności i ambicje, by dołączyć do państw skandynawskich.

#### **12.4. Zmiany w populacji więziennej w państwach skandynawskich od połowy lat dziewięćdziesiątych XX wieku**

W ostatniej dekadzie w państwach skandynawskich odnotowano wzrost osób przebywających w zakładach karnych, a w Finlandii nawet przeludnienie. Skandynawowie tłumaczą to przede wszystkim wpływami globalizacji i potrzebą unifikacji swego prawa karnego z unijnymi standardami. Zaostrzenie to jest przede wszystkim wynikiem stosowania dłuższych kar za przestępstwa związane z przemocą i narkotykami. Gdy porównujemy w Szwecji liczbę skazanych na karę pozbawienia wolności i przebywających w zakładach karnych w latach 1981–1988 i 1994–2004, widzimy wyraźnie, że liczby skazanych na karę pozbawienia wolności nie rosną, lecz maleją, co jest zgodne z przyjętą i realizowaną polityką karną. Alternatywny system kar jest wykorzystywany i tradycyjna, charakterystyczna niechęć do stosowania kar izolacyjnych nie zmienia się, przynosząc z czasem obniżenie bezwzględnej liczby skazanych na karę pozbawienia wolności. Ilustruje to tabela 4.

Tabela 4. Liczba osób skazanych na karę pozbawienia wolności w Szwecji w latach 1981–1988 i 1994–2004

Rok	Liczba skazanych na karę pozbawienia wolności	Średnia liczba skazanych w zakładach karnych
1981	13 298	3912
1982	13 798	4046
1983	15 168	3964
1984	14 647	3524
1985	15 535	3552
1986	14 188	3511
1987	14 980	3643
1988	16 098	3559
1994	14 198	b.d.
1995	13 644	b.d.
1996	12 123	b.d.
1997	9 112	b.d.
1998	9 497	b.d.
1999	9 300	b.d.
2000	9 178	b.d.
2001	9 317	b.d.
2002	10 173	b.d.
2003	10 721	b.d.
2004	11 343	4712

Źródło: Za lata 1981–1988 – N. Bishop, *Sweden, w: Imprisonment Today and Tomorrow*, ed. D. Van Smit, F. Dünkel, Kluwer, Boston 1991, s. 627. Za lata 1994–2004 – BRÅ, 2005.

Obecnie statystyka nieznacznie drgnęła i nadal liczby osób skazanych na karę pozbawienia wolności są mniejsze niż w latach osiemdziesiątych. Liczba skazanych przebywających w zakładach karnych to w dużej mierze wynik decyzji politycznej, w mniejszej zaś poziomu przestępczości. Wielokrotnie podkreślałam to, jako że ten właśnie fakt bardzo wyraźnie wpływa z penitencjarnych doświadczeń państw skandynawskich. W latach osiemdziesiątych szwedzki Minister Sprawiedliwości planował całkowite zniesienie więzień w ciągu 10 lat. Z tych radykalnych planów się wycofano. Przyznano, że jest grupa osób, którą należy izolować, i nie są to jednocześnie osoby kwalifikujące się do osadzenia w zakładach psychiatrycznych. Nie oznaczało to przypisania pozytywnych wartości izolacji więziennej, a raczej przyznanie, że możemy starać się uczynić tę instytucję w miarę ludzką, ale nie umiemy na tym etapie się jeszcze bez niej obyć. W tym kontekście dobrze zrozumiałe jest, dlaczego to właśnie w Szwecji

z takim entuzjazmem skorzystano z szerokiego zastosowania elektronicznego monitoringu. Argumenty Norwegii czy Danii, że środek ten niekoniecznie mieści się w zachowaniach zgodnych z prawem do prywatności, nie przekonuje Szwedów, dla których ważniejsze jest, że w ten sposób mogą ograniczyć stosowanie kary izolacyjnej.

Tak więc współczesny wzrost poziomu uwięzienia w dużo większym stopniu niż zmiana polityki karnej czy penitencjarnej związany jest z długością wymierzanych wyroków. Nieliczni skazywani są na dłużej za czyny, za które inni otrzymują nadal niższe wyroki. Czym tłumaczy się to zjawisko? Nie jest to przejaw kryzysu zaufania do władzy, choć kryzysy takie bywają obecne.

W skandynawskiej polityce dominuje demokracja skierowana raczej na konsensus, który bez względu na to, kto jest u władzy, dopuszcza wielość poglądów. Przeciwwstawieniem tego jest demokracja większościowa, według standardu „A teraz my!”, której towarzyszy wymiana kadr i walka o stanowiska<sup>5</sup>. Skandynawski system dobrze wykształconej służby cywilnej chroni te państwa przed nagłymi zmianami. Problem więc leży gdzie indziej i Skandynawowie upatrują go głównie w napływie emigrantów.

Kraje skandynawskie od dłuższego czasu mierzą się z problemami, które po otwarciu granic dotknęły wiele państw. Przystępczość zorganizowana i duży napływ obcokrajowców wydają się najlepiej tłumaczyć proces, który wyraża się dłuższymi wyrokami i niekiedy także większą liczbą skazań na kary izolacyjne. Kumla – szwedzki zakład karny o najwyższym stopniu zabezpieczenia ma regulamin więzienny wydany w 12 językach. Administracja zakładu wspomaga skazanych, oferując im karty telefoniczne, gdy koszt ze względu na odległość przekracza krajową taryfę. Weszła też w porozumienie z lokalnym kościołem, który za niewielką opłatą (9,30 euro) oferuje noclegi przyjezdnym z zagranicy odwiedzającym skazanych przebywających w Kumli. W 2004 roku w Szwecji na karę pozbawienia wolności skazano 11 343 osoby, o 24% więcej niż w roku 2000. Średnio w zakładach karnych przebywało 4712 osób. Tak więc było to o 34% więcej niż w roku 2000. Kary wydłużyły się o 25%. Niewiele zmieniło się w tym czasie w strukturze przestępczości: o 18% wzrosły przestępstwa przeciwko mieniu, o 17% – przestępstwa związane z narkotykami, o 13% – jazda pod wpływem środków odurzających. W tym samym czasie różnym formom probacji poddano w Szwecji 12 722 osoby, wśród nich 6664 osoby rozpoczynające okres probacji polegającej na intensywnym nadzorze (5887 obywateli Szwecji, 269 obywateli innych państw skandynawskich i 508 obcokrajowców z 70 państw).

Warunkowe zwolnienie rozpoczęło 5705 osób (4699 to obywatele Szwecji, 311 obywatele innych państw skandynawskich i 695 obcokrajowców z ponad 70 państw<sup>6</sup>). Statystyki osób poddanych różnym formom probacji niewiele się

<sup>5</sup> Patrz T. Lappi-Seppälä, *Penal Policy in Scandinavia*, National Research Institute of Legal Policy – Finland, Helsinki, maj 2006, maszynopis, s. 45–46.

<sup>6</sup> *Prison and Probation Statistics*, Kriminalvårdens Officiella Statistik, Kriminalvårdsstyrelsen, Norrköping 2004.

zmieniły i w latach 1995–2004 wzrost tych osób był nieznaczny (z 12 632 do 12 722). Tym bardziej ciekawe są dane dotyczące procentu, jaki w zakładach karnych stanowią skazani obcokrajowcy. Z 11 343 skazanych przyjętych w 2004 roku do zakładów karnych 8340 (74%) to obywatele Szwecji, 710 (6%) obywatele pozostałych państw skandynawskich i 2293 (20%) obcokrajowcy. Nie licząc Finlandii, najwięcej jest skazanych z Litwy, Czarnogóry, Chile, Bośni-Hercegowiny, Estonii, Gambii, Rumunii. Mieszanka kultur i języków stanowi niewątpliwie kolejne wyzwanie. Funkcjonariusze biorą udział w kursach i zajęciach z zakresu psychologii interkulturowej, zróżnicowania i dialogu międzykulturowego (*mångfald och dialog*)<sup>7</sup>. Szwedzka służba penitencjarna otwarcie mówi o problemach i o tym, że nie jest w stanie sprawnie zapewnić odpowiedniego poziomu usług w więzieniu dla obcokrajowców. Warunki materialne mają te same, ale już praca, nauka, przepustki to elementy, które stawiają ich w znacznie gorszej pozycji od reszty<sup>8</sup>. W tym samym czasie poza krajem za przestępstwa popełnione za granicą skazuje się rocznie ok. 1000 Szwedów. Na dzień 19 kwietnia 2006 w zakładach karnych za granicą przebywało ich 225<sup>9</sup>. To ok. 10% populacji obcokrajowców znajdujących się w szwedzkich zakładach karnych. Wydaje się, że ten fakt jest jednym z czynników zarówno zwiększania się liczby osób skazanych w skandynawskich zakładach karnych, jak i dłuższych kar. Sytuacja podobnie bowiem kształtuje się także w Norwegii, Danii i Finlandii.

Skandynawia jest zasadniczo homogeniczna kulturowo i rasowo. I nie zmienia tego różnorodność odcieni skóry na ulicach głównych miast. Skandynawskie poczucie wspólnoty i więzi może prowadzić do trudności w akceptacji imigrantów. Zdecydowanie nie jest to problem wyłącznie państw skandynawskich, ale jest to problem również tych państw. Populacja więzienna jest tego najlepszym przykładem. Reprezentacja obcokrajowców w więzieniach jest odpowiednio wyższa niż proporcjonalna ich obecność w każdym ze społeczeństw<sup>10</sup>. Wobec obcych stosuje się odmienne normy, ponieważ mniej się ich rozumie i mniej z nimi identyfikuje. Do kategorii obcych zalicza się też uzależnionych od narkotyków czy alkoholu, gdyż swoim zachowaniem i stylem bycia odstają od reszty. Narkomani i alkoholicy, osoby z zaburzeniami osobowości i rozlicznymi kłopotami częściej trafiają do więzienia. Nadal więc w Skandynawii więzienie pozostaje sankcją wyjątkową, częściej jednak grożącą tym, którzy odbiegają od reszty swoim zachowaniem, wyglądem, postawą.

Pomimo że rośnie wskaźnik uwięzionych, nie mamy do czynienia z istotną zmianą polityki penitencjarnej. Odbija ona raczej procesy społeczne i trudności

<sup>7</sup> *Prison, Probation and Ethnicity (Kriminalvård och etnicitet)*, Report no. 11, Swedish Prison and Probation Administration, Norrköping 2005, s. 78–80.

<sup>8</sup> A. K. Johnson, *Foreign Prisoners in European Penitentiary Institutions. National Report*, Kriminalvården, Norrköping 2006, s. 6–16.

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 17.

<sup>10</sup> P. L. Martens, *Immigrants, Crime and Criminal Justice in Sweden*, „Crime and Justice” 1997, vol. 21, s. 246–248.

z włączaniem imigrantów w główny nurt życia społecznego oraz radzeniem sobie z problemem alkoholowym i narkotykami w sposób może mniej spektakularny niż ten, którego dostarcza karny system kontroli, ale za to bardziej skuteczny.

## 12.5. Skandynawskie przesłanie

Jakie wnioski płyną dla Polski z doświadczeń skandynawskich? Czy doświadczenia te mogą mieć charakter uniwersalny? Czy warto je przenosić? A jeśli tak, to jakie warunki muszą być spełnione, żeby można to było skutecznie zrobić?

Doświadczenia skandynawskich systemów penitencjarnych pokazują, że nie wystarczy zdecydować się na reformę systemu. Trzeba następnie na co dzień dbać o utrzymanie przeprowadzonych wcześniej zmian. Polska gruntownie zreformowała system penitencjarny w 2001 roku. Dysponowaliśmy świetnie przygotowaną kadrą i wiedzą, jak ma być wykonywana kara i czemu ma służyć. Zrezygnowano w Polsce z wcześniejszego rozumienia resocjalizacji i przedstawiono się na nowy, zbliżony do obowiązującego w państwach skandynawskich. Resocjalizacja przestała być obowiązkiem skazanego. Obowiązkiem służby penitencjarnej było stworzenie warunków sprzyjających poprawie więźniów. Odmianą zmianą stało się zwracanie do skazanych w sposób przyjęty na wolności, per „pan”, „pani”, bez zbędnej wyższości zabarwionej pogardą. Podobnie jest w Skandynawii. Nie oznacza to jednak, że zasada normalizacji, która obowiązuje państwa skandynawskie i Polskę na podstawie ERW-2006, jest u nas pojmowana na sposób skandynawski. Element wyższości i pogardy, mało przekonująco tłumaczony normami dobrego wychowania, przeważa nadal w kontaktach funkcjonariuszy ze skazanymi. Powstanie skazanego, gdy wchodzi funkcjonariusz lub gdy prowadzi z nim na siedząco rozmowę, w niczym nie przypomina relacji między ludźmi na wolności. To drobiazg, który jednak dobrze ilustruje, że w polskiej rzeczywistości rytuały degradacji z roli człowieka do więźnia wpisane są w normy prawne regulujące porządek wykonania kary. Nie są one nieobecne i w skandynawskiej praktyce. Wskazywałam na subtelne sposoby sprawowania dominacji obecnej także tam. Różnica jest więc nie tyle w kulturze osobistej funkcjonariuszy, ile w poziomie praworządności i statusu funkcjonariuszy. Status ten w Skandynawii jest zdecydowanie wyższy, choć wykształcenie i zawodowy trening mogą być niższe. Poziom statusu odzwierciedla konsekwentne realizowanie wytyczonej misji, która zakłada zagwarantowanie humanitarnych warunków wykonania kary dla więźniów. Wielokrotnie w tej pracy powtarzałam, że liczba osób przebywających w zakładach karnych to decyzja polityczna. Skandynawia podobnie jak Polska ma niezależne sądownictwo i sędziów niezależnie wymierzających wyroki. W Skandynawii podobnie jak w Polsce są zakusy, by wsadzać częściej, więcej i na dłużej. W Skandynawii służba więzienna jest partnerem. Jest obecna na forum publicznym i rządowym ze wskazaniem na obowiązujące prawo i ist-

niejące warunki. Przeludnienie to wyraz nie tylko lekceważenia prawa i nieliczenia się z warunkami, w jakich muszą przebywać skazani. To przede wszystkim wyraz lekceważenia pracy funkcjonariuszy i ich samych.

Badając skandynawskie systemy penitencjarne, poszukiwałam podstawy prawnej, źródła, z którego by wynikało, że naczelnik zakładu może odmówić przyjęcia skazanych do zakładu karnego. Nie znalazłam takiej regulacji. Nie dlatego, że szukałam źle. Regulacji takiej po prostu nie ma. Istnieje prawo, reguły, zasady, te same zresztą, które obowiązują nas, bo Skandynawowie coraz częściej powołują się na europejskie standardy zarówno wykonania kar pozbawienia wolności, jak i kar bez pozbawienia wolności. Przede wszystkim więc przestrzega się prawa i szanuje ludzką pracę. Służba więzienna jest tym ogniwem, które zarówno wymusza przestrzeganie prawa, jak i samo jest zainteresowane w jego przestrzeganiu. Tak więc niskie wskaźniki uwięzienia to nie tylko decyzja polityczna na szczeblu rządowym, to często decyzja na szczeblu rządowym wymuszona postawą przedstawicieli służby więziennej, stanowczo sprzeciwiających się działaniom grożącym przeludnieniem. Są i dodatkowe mechanizmy, które obok wypracowanej misji wspomagają stabilność i odporność na przeludnienie. Naczelnicy są mianowani i w zasadzie po mianowaniu nieusuwalni. Ucieczka więźniów, bunt więźniów, niepokoje – jeżeli nie świadczą o permanentnej niezdolności do zarządzania, nie są wystarczającymi podstawami do zwolnienia funkcjonariusza. Wybór musi być rozważny i odpowiedzialny, świadczy o poziomie centralnej administracji proponującej kandydatów na te stanowiska. Naczelnik dysponuje budżetem i może planować dłuższe 2–3-letnie przedsięwzięcia. Pewna sytuacja finansowa i niezależność zarówno pomagają efektywnemu wykonywaniu pracy, jak i przeciwdziałają przeludnieniu. Wydatki przeznaczone na kadre i skazanych planuje się odpowiednio do przewidzianej wielkości i standardu zakładu karnego. Tu więc pośrednio mamy do czynienia z regulacjami przeciwdziałającymi przeludnieniu.

Skandynawskie Służby Więziennictwa i Probacji mają znacznie większą niezależność i większy zakres obowiązków. Alokacja skazanych, przeniesienia do innego zakładu lub poza zakład, decyzje w sprawie przepustek, a także do pewnego stopnia warunkowego zwolnienia (które jednak zasadniczo następuje automatycznie) plasuje ją w innej roli niż ta, którą ma polska służba więzienna. Skandynawia praktycznie wolna jest od korupcji. Poważne nieprawidłowości w zachowaniach funkcjonariuszy są bezkompromisowo ujawniane i wyciągane są konsekwencje. Przypadki pobicia i molestowania skazanych są bardzo rzadkie. Charakterystyczne, że ujawniane są przez innych funkcjonariuszy. Odpowiedzialność nie ogranicza się w takich przypadkach do zwolnienia ze służby, prowadzone jest postępowanie karne. Skandynawscy funkcjonariusze rozumieją, że ujawnienie i wyciągnięcie konsekwencji z tego typu naruszeń leży w ich interesie. Zakłady bezpieczne dla skazanych są także bezpieczne dla funkcjonariuszy. Zakłady, w których panuje dobra atmosfera, ułatwiają im pracę. Pokazywałam w tej pracy badania przeprowadzone w więzieniu dla kobiet Hinseberg

(Szwecja) i Bretveit (Norwegia) oraz mężczyzn Österåker (Szwecja) czy Vanaja (Finlandia), by przedstawiając systemy skandynawskie, nie stwarzać sztucznego świata z pleksiglasu. Skandynawskie systemy penitencjarne nie są idealne nie tylko dlatego, że idealnych więzień nie ma, ale dlatego że więzienie to instytucja nieidealna.

A jednak wiele elementów ze świata skandynawskiego sprawia, że więzień ma tam większą szansę, by pozostać dorosły, nie ulec infantylizacji, którą narzuca więzienie. Temu służy objęcie programowym odbywaniem kary wszystkich skazanych i od początku zobowiązanie skazanego, by dbał o swój los i swoje sprawy. Nie odbiera mu się możliwości i wiary, by samodzielnie zrobić to, co potrafi każdy funkcjonariusz. Planowe wykonanie kary to nie tylko wypełnienie zobowiązań płynących z ERW-2006, to także styl pracy, który nastawiony jest na przyszłość i pozwala nie rozpamiętywać przeszłości. Patrzeć na skazanego raczej jak na osobę, która wychodzi z więzienia, niż osobę, która trafiła do więzienia, by tam „siedzieć”.

Współpraca z systemem probacji i lokalną społecznością niemal samoistnie zmusza do otwarcia więzienia. Pozwala na mniej drastyczne odcięcie więźnia od środowiska wolnościowego i eliminuje możliwość narastania mitów na temat więźniów i więzienia. Więźniowie uczący się na kursach wieczorowych w szkołach otwartych z osobami wolnymi lepiej niż wykład czy artykuł w prasie świadczą o swoim najczęściej niewyróżnianiu i nieodróżnianiu od pozostałych. Wielu z nich ma problemy z alkoholem, wielu z narkotykami, wielu stosowało przemoc wobec członków swych rodzin, wielu coś ukradło. To uzasadnia ich pobyt i karę, ale nie wyróżnia. Fakt, że inni też piją, narkotyzują się, biją i poniżają swoich bliskich, nie jest argumentem przeciwko karze wymierzonej tym, którzy za to samo trafili do więzienia. Jest jednak argumentem na to, że podobnych do tych, którzy trafili do więzienia, jest wielu po tej drugiej, wolnej stronie.

Podobnie dobrym rozwiązaniem jest eliminacja z przepisów regulujących karę pozbawienia wolności nagród za dobre zachowanie. Poważne wzajemne traktowanie wymaga jasnych reguł, a te powinny również dotyczyć przepustek i warunkowego przedterminowego zwolnienia, widzeń, telefonów, listów – wszystkiego, co powinno być dostępne nie w nagrodę, ale dlatego że nie stanowi istoty pozbawienia wolności. Zasada normalizacji zakłada szacunek i powagę wolne od protekcyjnej postawy wyższości i możliwości oceniania i nagradzania skazanego za to, że zachowuje się zgodnie z przepisami. Nie ulega przy tym wątpliwości, że to, co oficjalnie ma służyć więźniom, np. zachęta do poprawy, w rzeczywistości służy nie tyle skazanym, ile funkcjonariuszom. To funkcjonariusz potrzebuje „kija i marchewki”, by na dzień dzisiejszy w polskiej rzeczywistości penitencjarnej wykonywać swe zadania.

Warto by było, czerpiąc z doświadczeń skandynawskich systemów penitencjarnych, przy przygotowywaniu polskich specjalistów zadbać o to, by przyszłych funkcjonariuszy wyposażyć w umiejętność dobrego komunikowania się, słuchania, mówienia, rozumienia, negocjowania i mediowania oraz wyeliminować z prze-



pisów nagrody. Jest to co najmniej równoważne z dyplomem wyższej uczelni. Najkorzystniej byłoby, gdyby program uczelni wyposażał studenta w wiedzę z tego zakresu.

Nie proponuję połączenia ról funkcjonariuszy ochrony i wychowawców. Tak jest w skandynawskich zakładach karnych. Są one jednak mniejsze i dysponują lepszymi warunkami pracy dla funkcjonariuszy, lecz mimo to zadań ochronnych i wychowawczych – jak przyznają sami funkcjonariusze – nie da się łatwo pogodzić. Zdecydowanie natomiast postulują, aby kadra wychowawcza nie była symboliczna i sprowadzona do roli urzędników wypełniających papiery, ale by zgodnie ze sprawowaną funkcją i tytułem pracowała ze skazanymi. W skandynawskich więzieniach też istnieje podział na „my” i „oni”, podział nieobcy i więźniom, i funkcjonariuszom. Zapewne z racji miejsca i funkcji również skandynawscy funkcjonariusze mają przemożną władzę nad losem więźniów. Nie dotyczy to jednak takich spraw, jak listy, widzenia, przepustki, praca, nauka, warunkowe zwolnienie *etc.* Rzecz idzie o dostrzeżenie w więźniu człowieka, który poza czynem, jakiego się dopuścił i za jaki został ukarany, pełni jak każdy z nas wiele innych ról. Więzienie ogranicza tę perspektywę. Urządzenie więzień skandynawskich, skłaniające do wielu nieformalnych, codziennych interakcji, z których część nastawiona jest na planowanie przyszłego życia skazanych na wolności, w sposób naturalny redukuje skłonność do wykorzystywania swojej pozycji. W Skandynawii skazani i funkcjonariusze często robią wiele rzeczy razem i rola tych ostatnich nie ogranicza się do nadzoru nad grupą. Funkcjonariusz skandynawski nie traci władzy, ma skłonność do jej miarkowania dzięki kontroli nieformalnej i dobremu rozpoznaniu środowiska, w którym pracuje. Mniej też od niego zależy w tym sensie, że skazany wie, że wyjdzie na warunkowe zwolnienie i nie musi adaptować się do wymogów, które często mają charakter degradujący i niszczący system wartości obowiązujący w społeczeństwie ludzi wolnych. Często wystarczy prośba, która zwalnia z obowiązku powoływania się na przepis. Jest charakterystyczne, że konieczność zastosowania kary dyscyplinarnej jest postrzegana jak porażka, z której należy wyciągnąć wnioski, tak by w przyszłości nie było potrzeby odwoływania się do kar dyscyplinarnych.

Reforma skandynawskiego systemu penitencjarnego, konsekwentnie realizowana od początku lat siedemdziesiątych, polegała na tym, że wysłuchano wielu postulatów więźniów. Praca, nauka i udział w innych użytecznych aktywnościach został zrównany, gdy idzie o ich status. Wszystkie są tak samo ważne, wszystkie podobnie wynagradzane. Nie ma bezpłatnej pracy więźniów. W Polsce w końcu lat dziewięćdziesiątych udało się sprawić, by w pracującym więźniu dostrzec pracownika. Aby system funkcjonował sprawnie i wymusił rozsądne myślenie o karze więzienia, nie można pozwalać na bezpłatne zatrudnianie więźniów i ich bezczynność. Przepisy powinny przewidywać obowiązek wykonywania przez więźnia pożytecznego zajęcia i nakładać na służbę penitencjarną obowiązek jego zapewnienia. Mechanizm taki, zakładając, że prawo jest przestrzegane

i traktowane na serio, wymusza reformy: od zmniejszenia populacji po nawiązanie współpracy z samorządami lokalnymi.

W Polsce z przepisów wyrzuciliśmy obowiązek dostarczenia skazanemu pożytecznego zajęcia, zamiast walczyć o to, by gwarancje te spełnić. To bardziej subtelna forma pogardy i prawnej perwersji, obracającej się jednak przeciwko systemowi, który w warunkach przeludnienia skazany jest na porażkę, ponieważ nie jest w stanie realizować nałożonych przez przepisy zadań. Niewątpliwie więc to, co mogliśmy i powinniśmy zrobić wzorem państw skandynawskich, to z całą powagą potraktować ERW-2006 i dopasować do nich zarówno przepisy, jak i praktykę. Przydałoby się również metodami podobnymi do tych, jakie przyjęto w Szwecji, wypracować misję polskiego systemu penitencjarnego i być jej wiernym. Zrozumiałe jest, że misja ta musi być zgodna z wartościami wyrażonymi w polskiej Konstytucji, prawami człowieka i ERW-2006.

Takie urządzenie systemu penitencjarnego, by posiadał cechy, które tu zostały ocenione jako korzystne, nie jest niemożliwe. Skandynawowie nie stawiają przed sobą zadań nierealnych. Nie twierdzą, że kara pozbawienia wolności może wyeliminować przestępczość. Przeciwnie, są świadomi, że dobry system penitencjarny to taki, który jest nierozrośnięty i nastawiony na unikanie izolacji. Chcą zmniejszyć recydywę i wiedzą, że powrotność ma niewiele wspólnego z długością odbywanej kary – grozi zarówno po krótkim, jak i długim pobycie, tyle że krótki jest mniej niszczący dla jednostki i mniej szkodliwy dla społeczeństwa. Dlatego preferują krótki. Pobyt w zakładzie zamkniętym również nie jest lepszą gwarancją przeciwdziałania powrotowi do przestępstwa niż pobyt w zakładzie otwartym, stąd preferują zakłady otwarte, ponieważ te są bardziej humanitarne i znów mniej niszczące. Wiedzą, że istnieje duża pokusa, by wykorzystać karę pozbawienia wolności i karny system kontroli społecznej jako argument przetargowy w politycznej grze. Nie są od niej wolni, ale dzięki społecznej debacie mechanizmy te i ich szkodliwe skutki są dość dobrze znane.

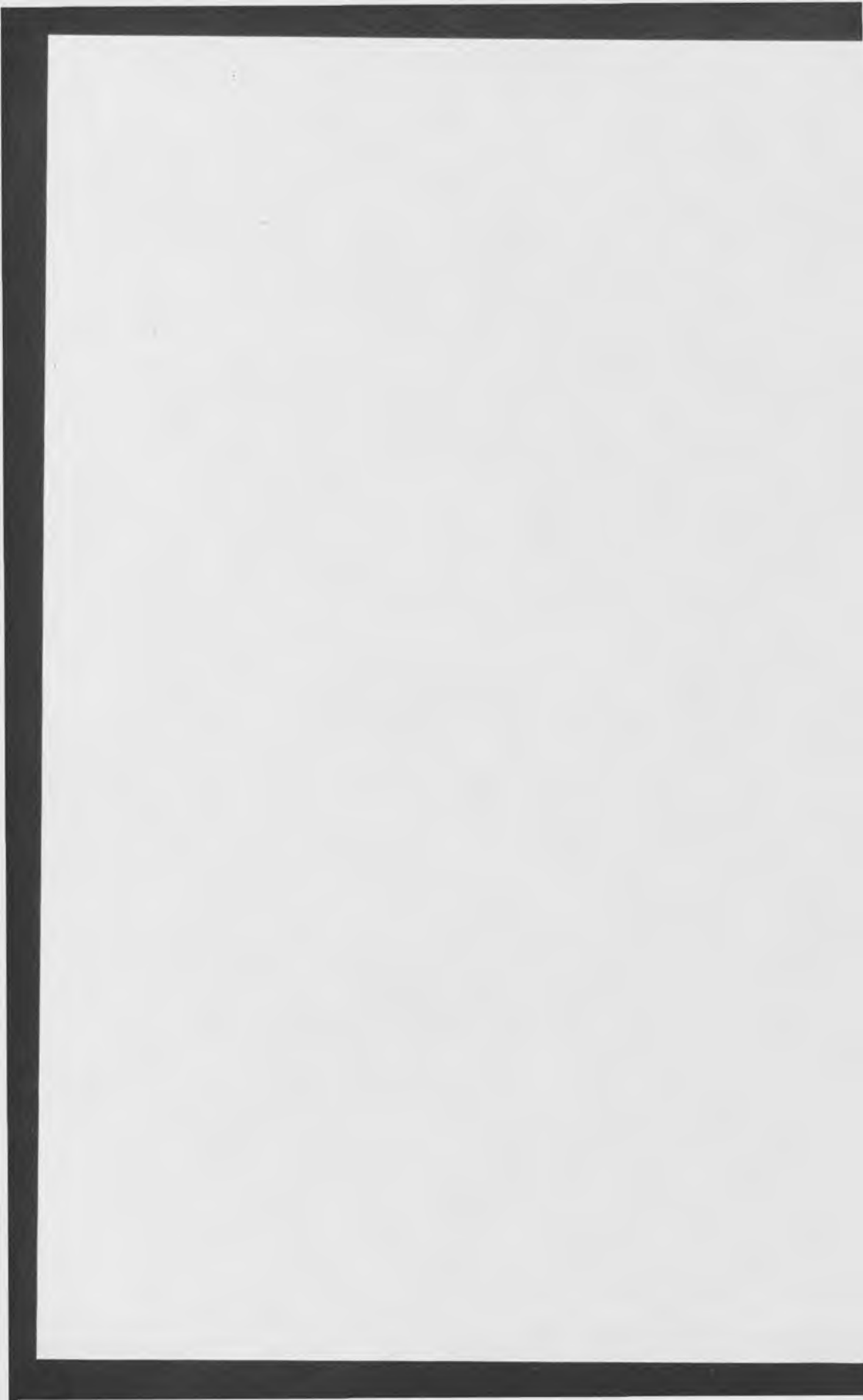
Poszukując odpowiedzi na nurtujące mnie pytanie, dlaczego skandynawski system penitencjarny jest tak łagodny i stabilny, odbyłam daleką podróż w głąb historii każdego z tych państw. Źródeł upatrywałam w początkach skandynawskiego parlamentaryzmu, w politycznych rozwiązaniach społecznych i gospodarczych. Sądziłam, że odpowiedź kryje się w odmienności protestanckiego etosu pracy i wyznawanych wartości. Wydawało mi się, że jestem u celu, gdy zgłębiałam rozwój edukacji w tych krajach i badałam sposób myślenia prawników reprezentujących skandynawski realizm prawny. Poszukiwałam przyczyny w sposobie ujmowania istoty polityki kryminalnej i karnej oraz w przemianach polityki penitencjarnej. Są to wszystko elementy ważne, ale to, co wydaje się decydujące, to zaufanie do prawa ze wszystkimi tego pozytywnymi konsekwencjami oraz wiara w człowieka. Okazuje się więc, że już na początku drogi odpowiedź była pod ręką. W Skandynawii pozytywne nastawienie jest wynikiem poczucia wspólnoty, współodpowiedzialności, przywiązania do prawa i do jego przestrzegania. Przekłada się to na sposób urządzenia systemów penitencjar-

nych. W pracy przedstawiłam proces, który w efekcie przynosi zadowolenie z życia, poczucie bezpieczeństwa i dobrą jakość życia.

Nie musimy w Polsce kopiować skandynawskiego systemu penitencjarnego. Mechaniczne przenoszenie instytucji nie jest wskazane. Ważne natomiast jest zrozumienie, w jaki sposób dochodzi się do skandynawskich osiągnięć. Skandynawski system penitencjarny oceniany jest nadal jako najbardziej humanitarny i efektywny na świecie. Nie jest systemem niemożliwym do osiągnięcia również w Polsce. Mamy podobną przestępczość, podobnie niewielką potrzebę szerokiego wykorzystywania systemu więziennego. Mamy ambicję, by szerzej stosować kary nieizolacyjne, i zbieramy w tym zakresie pozytywne doświadczenia. Mamy wciąż doskonałą kadre penitencjarną i profesjonalną kadre kuratorów.

Mamy też jeden z najwyższych wskaźników uwięzienia w Europie, drastyczne przeludnienie w więzieniach pomimo spadającej przestępczości i jednocześnie jeden z najniższych w Europie wskaźników zaufania do prawa, władzy, Parlamentu i partii politycznych. Niezwykle też niska jest nasza wiara w człowieka. Obiektywnie, z ekonomicznego punktu widzenia żyje się nam dużo lepiej, ale zdajemy się nic o tym nie wiedzieć, ponieważ żyjemy w strachu przed przestępczością i jesteśmy nią straszeni. Dodatkowo wciąż mamy wysoki poziom korupcji i poczucie niskiej jakości życia.

Więzienie jest nie tylko wizytówką społeczeństwa, więzienie społeczeństwo również kształtuje. Być może ten proces musi być jednoczesny, z pewnością jednak nie doczekamy się dobrobytu, zwlekając do jego wystąpienia ze zmianą polityki karnej i penitencjarniej na zgodną z europejskimi standardami wyrażonymi w ERW-2006. W skandynawskim systemie penitencjarnym nie dzieje się jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki. Za wszystkim stoi praca, poszanowanie dla prawa i konsekwentne jego przestrzeganie oraz poszanowanie godności człowieka. ERW-2006 też nie są taką różdżką. Promują jednak kulturę poszanowania prawa, przestrzegania zarówno jego litery, jak i ducha oraz poszanowania godności człowieka, a na to nas stać również przez pamięć historii tak różnej od tej, jaką doświadczali Skandynawowie.



## Bibliografia

- 2<sup>nd</sup> General Report on CPT's Activities Covering the Period 1 January to 31 December 1991. CPT/Inf (92)3. Publication date: 13 April 1992.
- A Programme of Principles for Prison and Probation Work in Denmark, Ministry of Justice, Department of Prison and Probation, Copenhagen, February 1994.
- Aas John Magne, *Kontraktavdelingen er og blir aldri noe ferdig produkt* (Oddziały kontraktowe nie są i nie będą gotowym produktem), „Tidsskrift for Kriminalomsorg” 1987, nr 4.
- Ackerson Luton, *The Prison Community. Review*, „Social Forces” 1941, vol. 19, no. 3.
- Act on the Amendment of the Penal Code, § 5 Chapter 2c of the Finnish Criminal Code (Act on the supervision of conditional release). Wszedł w życie 1 października 2006.
- Ahlström Salme, Österberg Eva, *Alcohol Consumption and its Consequences in Finland, 1960–1980*, „Contemporary Drug Problems” Summer 1981.
- Ahlström Salme, *Finnish Drinking Habits: a Review of Research and Trends in Acute Effects of Heavy Drinking*, w: *Alcohol Related Problems*, eds N. Krasner, J. S. Madden, R. J. Walker, John Wiley & Sons Ltd, New York 1984.
- Aho Timo, *Life Imprisonment. Note from a European Survey. Finland*, „The Bulletin of The European Group for The Study of Deviance and Social Control” 1989–1990, no. 1.
- Alekseev Nikolai, *Gei brak. Semeinyi status odnopolnyeh par w mezdunarodnom, nacionalnom i mestnom pravie*, Beck, Moskwa 2002.
- Allardt Erik, *Political Systems*, w: *Social Structure and Change. Finland and Poland – Comparative Perspective*, eds Erik Allardt, Włodzimierz Wesolowski, Polish Scientific Publisher, Warszawa 1980.
- Almquist Viktor, *Scandinavian Prisons*, w: *Prisons of Tomorrow*, ed. Edwin H. Sutherland, Thorsyten Sellin, „The Annals of the Academy of Political and Social Science” Philadelphia 1931.
- Alvarez Lizette, *Escapes Lead Sweden to Rethink Liberal Prison Policy*, „New York Times” z 19 marca 2005.
- Andenaes Johannes, *The General Part of the Criminal Law of Norway*, Sweet & Maxwell Limited, London 1965.
- Andenaes Johannes, *The Legal Framework*, w: *Aspects of Social Control in Welfare States*, ed. Nils Christie, „Scandinavian Studies in Criminology” 1968, vol. 2.
- Andenaes Johannes, *The Future of Criminal Law*, „Criminal Law Review” 1971, no. 3.
- Andenaes Johannes, *The General Preventive Effects of Punishment*, w: *The Criminal in Arms of the Law*, eds Leon Radzinowicz, Marvin E. Wolfgang, Basic Books, Inc. Publishers, New York 1971.

- Andenaes Johannes, *Punishment and Deterrence*, The University of Michigan Press, Ann Arbor 1974.
- Andenaes Johannes, *Criminology: General Prevention Revisited: Research and Policy Implications*, „The Journal of Criminal Law and Criminology” 1975, vol. 66, no. 3.
- Andenaes Johannes, *Developments in Criminal Law and Penal Systems: Norway 1977-1978*, „The Criminal Law Review” July 1979.
- Andenaes Johannes, *The Choice of Sanction. A Scandinavian Perspective*, w: *Reform and Punishment. Essays on Criminal Sentencing*, eds Michael Tonry, Franklin E. Zimring, The University of Chicago Press, Chicago 1983.
- Andersen Erik, *Ring: A New Maximum-Security Prison for Young Men and Women in Denmark*, w: *Confinement in Maximum Custody*, eds David A. Ward, Kenneth F. Schoen, Lexington Books, Toronto 1981.
- Andersen Kristen, *Security under Law*, w: *Scandinavian Democracy*, ed. J. A. Lauwerys, The Danish Institute & al., Copenhagen 1958.
- Andersson Ingvar, *Early Democratic Tradition in Scandinavia*, w: *Scandinavian Democracy*, ed. J. A. Lauwerys, The Danish Institute & al., Copenhagen 1958.
- Andersson Ingvar, *Dzieje Szwecji*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1967.
- Andersson Jan, *A Longitudinal Simulation Study of Incapacitation Effects. Project Metropolitan Reports no. 38*, University of Stockholm, Stockholm 1993.
- Anners Erik, *Den europeiska rattens historia (Europejska historia prawa)*, t. I, Awe & Gebers, Stockholm 1974.
- Annual Report of the Finnish Prison and Probation Services 1982*, Criminal Sanctions Agency, Vammalan Kirjapaino Oy, Helsinki 1983.
- Annual Report of the Finnish Prison and Probation Services 2002*, Criminal Sanctions Agency, Vammalan Kirjapaino Oy, Helsinki 2003.
- Annual Report of the Finnish Prison and Probation Services 2005*, Criminal Sanctions Agency, Vammalan Kirjapaino Oy, Helsinki 2006; <http://www.rikosseuraamus.fi/16919.htm>
- Anttila Inkeri, *Conservative and Radical Criminal Policy in the Nordic Countries*, „Scandinavian Studies in Criminology” 1971, vol. 3.
- Anttila Inkeri, *Current Scandinavian Criminology and Crime Control*, Research Institute of Legal Policy, Helsinki 1974.
- Anttila Inkeri, *Papers on Crime Control*, Research Institute of Legal Policy, Helsinki 1978.
- Anttila Inkeri, *Control without Repression? w: Criminal Justice in Denmark. A Reader*, ed. Jørn Vestergaard, DIS, Copenhagen 1983.
- Anttila Inkeri, *Les nouvelles perspectives de la justice penales specialement dans les Pays Scandinaves*, „Archives de Politique Criminelle” 1983, nr 6.
- Anttila Inkeri, *Trends in Criminal Law*, w: *Criminal Law in Action*, ed. Jan Van Dijk et al., Gouda Quint, Arnhem 1986.
- Anttila Inkeri, Westling Achilles, *The Pardoning of, and Recidivism among Criminals Sentenced to Life Imprisonment*, „Scandinavian Studies in Criminology” 1965, vol. 1.
- Aronson Elliot et al., *Psychologia społeczna*, Zysk i S-ka, Poznań 1997.
- Aronson Elliot, Wiczorkiewicz Grażyna, *Kontrola naszych myśli i uczuć*, Jacek Santorski & Ska, Warszawa 1999.
- Atiyeh Governor of Oregon, et al. v. Capps, et al.*, 449 US 1312/1981.
- Aubert Vilhelm, *The Structure of Legal Thinking*, w: *Legal Thinking. A Tribute to Frede Castberg*, Universitetsforlaget, Oslo 1963.
- Aubert Vilhelm, *Some Social Functions of Legislation*, w: *Sociology of Law*, ed. V Aubert, Penguin Modern Sociology, Middlesex 1969.
- Aubert Vilhelm, *Stratification*, w: *Norwegian Society*, ed. Natalie Rogoff Ramsøy, Universitetsforlaget, Oslo 1974.
- Aubert Vilhelm, *In Search of Law*, Martin Robertson, Oxford 1983.
- Aubert Vilhelm, *Continuity and Development in Law and Society*, Norwegian University Press, Oslo 1989.

- Aude-Hamnsen Carl, *Fra Faengsel til Frihed Kriminalforsorg i Danmark* (Od więzienia do wolności. Kryminalna opieka społeczna w Danii), Det Danske Forlag, København 1952.
- Awers Ronald L., Hayder Norman, Gruninger Werner, *Prisonization in Five Countries. Type of Prison and Inmate Characteristics*, „Criminology” 1977, vol. 14, no. 4.
- Baldursson Erlendur, *Prisoners, Prisons and Punishment in Small Societies*, „Journal of Scandinavian Studies in Criminology and Crime Prevention” 2000, vol. 1.
- Balvig Flemming, *The Snow-White Image. The Hidden Reality of Crime in Switzerland*, „Scandinavian Studies in Criminology” 1988, vol. 19.
- Balvig Flemming, *RisikoUngdom. Ungdomsundersøgelse 1999* (Zagrożona młodzież. Badania 1999), Det Kriminalpræventive Råd, København 2000.
- Balvig Fleming, *When Law and Order Returned to Denmark*, „Journal of Scandinavian Studies in Criminology and Crime Prevention” 2004, vol. 5.
- Barclay Gordon, Tavares Cynthia, *International Comparisons of Criminal Justice Statistics*; <http://www.homeoffice.gov.uk/rds/pdfs2/hosb502pdf> 2002
- Barlet Robert, *Trial by Fire and Water. The Medical Judicial Ordeal*, Clarendon Press, Oxford 1986.
- Bauman Zygmunt, *Globalizacja*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2000.
- Baumeister Roy F., Heatherton Todd E., Tice Dianne M., *Utrata kontroli*, PARPA, Warszawa 2000.
- Bay Joi, *Da organiseret kriminalitet blev indført til Danmark* (Gdy przestępczość zorganizowaną importowano do Danii), „Nordisk Tidsskrift for Kriminalvidenskab” 1998, vol. 85, nr 3–4.
- Beccaria Cesare, *O przestępcach i karach*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1959.
- Beirne Piers, Messerschmidt James, *Criminology*, Harcourt Brace Jovanovich Publishers, San Diego 1991.
- Bejerot Nils, *Drug Abuse and Drug Policy. An Epidemiological and Methodological Study of Drug Abuse of Intravenous Type in the Stockholm Police Arrest Population 1965–1970 in Relation to Changes in Drug Policy*, Munksgaard, Copenhagen 1975.
- Benedict Ruth, *Chryzantema i miecz. Wzory kultury japońskiej*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1999.
- Bereza-Jarociński Andrzej, *Zarys dziejów Norwegii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1991.
- Berg Karin, Wiktorsson Elin, *Frigivning från anstalt. En studie om intagnas och personals uppfattning o matt förbedas för motet med samhället* (Zwolnienie z więzienia. Studium percepcji więźniów i funkcjonariuszy na temat poziomu przygotowania skazanego do wolności), esej, Uniwersytet Örebro 2005, maszynopis.
- Bergh Johannes, *Custody Imprisonment, 1988–2001*, Statistics Norway; <http://www.ssb.no/english/magazine/art-2003-01-13-01-enhtml> 2003
- Sanctions, 2004. Increase in New Type of Sanctions*, w: *Statistics Norway: Sanctions 2004*; [http://www.ssb.no/english/subjects/03/05/straff\\_en/mainhtml](http://www.ssb.no/english/subjects/03/05/straff_en/mainhtml) 2004
- Bernsten Karen, Christiansen Karl O., *A Resocialization Experiment with Short-term Offenders*, „Scandinavian Studies in Criminology” 1965, vol. 1.
- Bishop Norman, *Sweden*, w: *Imprisonment Today and Tomorrow International Perspectives on Prisoners' Rights and Prison Conditions*, eds Dirk van Zyl Smit, Frieder Dünkler, Kluwer, Deventer – Boston 1991.
- Bishop Norman, Schneider Ursula, *Improving the Implementation of the European Rules on Community Sanctions and Measures: Introduction to a New Council of Europe Recommendation*, „European Journal of Crime, Criminal Law and Criminal Justice” 2001, vol. 9/3.
- Bjerke Björn, *Kultura a style przywództwa*, Oficyna Ekonomiczna, Kraków 2004.
- Björka – a Pre-release Home*, Biuletyn informacyjny z 19 lipca 1977.
- Blaauw Eric, Roesch Ronald, Kerkhof Ad, *Mental Disorders in European Prison System Arrangements for Mentally Disordered Prisoners in Prison Systems of 13 European Countries*, „International Journal of Law and Psychiatry” 2000, vol. 23, no. 5–6.
- Black Matt, Smith Russell G., *Electronic Monitoring in the Criminal Justice System*, „Trends & Issues in Crime and Criminal Justice” 2003, no. 254.

- Blaiklie Ivar, Læg Reid Per, Wik Marjoleine H., *Changing Government Control in Norway: High Civil Service, Universities and Prisons*, Working paper 2–2003, Stein Rokkan Centre for Social Studies, Bergen University Research Foundation, Bergen, March 2003.
- Bloomfield Brian, *In the Right Place at the Right Time: Electronic Monitoring and Problems of Social Order/Disorder*, „The Editorial Board of The Sociological Review” 2001.
- Błachut Janina, Gaberle Andrzej, Krajewski Krzysztof, *Kryminologia*, Infotrade, Gdańsk 1999.
- Boje Thomas, *Flexibility and Diversity. The Work – Care – Welfare Interface in Different European Welfare Systems*, wykład wygłoszony na II dorocznej konferencji ESPA 9–11 września 2004, St Antony’s College, Oxford, maszynopis.
- Bondeson Ulla, *Fången i Fångsamhället* (Więźniowie w społeczności więźniów), Norstedt, Malmö 1974.
- Bondeson Ulla, *Prisoners in Prison Societies*, Transaction Publisher Oxford, New Brunswick 1989.
- Bo Olav, *Holmanga and Einvigi. Scandinavian Forms of Duel*, „Medieval Scandinavia” 1969, no. 2.
- Bødal Kåre, *Fra arbeidsskole til ungdomsfengsel. Klientel og resultater* (Od szkoły zawodowej po więzienie dla młodocianych. Klientela i rezultaty), Universitetsforlaget, Oslo 1969.
- Bødal Kåre, *Kontraktavdelinger – litt historikk* (Oddziały kontraktowe – nieco historii), „Tidsskrift for Kriminalomsorg” 1987, nr 4.
- Braithwaite John, *Crime, Shame and Reintegration*, Cambridge University Press, Cambridge 1989.
- Brown Sarah, *Treating Sex Offenders*, Willian Publishing Tavistock, Devon 2005.
- Brückner Aleksander, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1989.
- Bruun Ketti, Christie Nils, *Den gode fiende. Narkotikapolitikk i Norden* (Dogodni wrogowie. Polityka narkotykowa w krajach nordyckich), Universitetsforlaget AS, Oslo – København 1985.
- Brydenholst H. H., *Crime Policy in Denmark How We Managed to Reduce the Prison Population*, „Crime and Delinquency” 1980, no. 26.
- Buchala Kazimierz, Zoll Andrzej, *Kodeks karny – część ogólna. Komentarz do k.k.*, t. 1, Zakamycze, Kraków 1998.
- Buckingham Marcus, Coffman Curt, *Po pierwsze, złam wszystkie zasady. Co najwięksi menedżerowie na świecie robią inaczej*, MTBiznes, Warszawa 2001.
- Bugge Kjeld, *Trondhjem Tigt – og Verkhus 1639–1814 et bidrag til norsk fengselvesens historie* (Dom poprawy i pracy w Trondheim. Przyczynek do historii norweskiego systemu więziennego, 1639–1814), „Nordisk Tidsskrift for Kriminalvidenskab” 1951.
- Capital punishment UK – Worldwide Pages*; <http://www.geocities.com/richardclark32@btinternet.com/index.html>
- Carlsson Sten, *Sweden in the 1760s*, w: *Sweden’s Development. From Poverty to Affluence, 1750–1970*, ed. S. Koblik, University of Minnesota Press, Minneapolis 1975.
- Carpenter E. S., *Witch-fear among the Aivilik Eskimos*, „American Journal of Psychiatry” 1953, no. 110.
- Cavadino Michael, Dignan James, *Penal Systems. A Comparative Approach*, Sage, London 2006.
- Cegielski Piotr, *Szwedzki kac*, „Gazeta Wyborcza” z 14–16 sierpnia 1998.
- Cenbauer v. Chorwacja*, nr 73786/0.
- Christiansen Carl, *Mandlige Landssvigere i Danmark Under Besættelsen. En kriminografisk og sociologisk oversigt over 5107 mand dømt efter straffeløstilleggene af 1 06 1945 og 26 06 1946* (Mężcy kolaboranci z Niemcami w Danii podczas okupacji. Kryminologiczne i socjologiczne studium dotyczące 5107 mężczyzn skazanych zgodnie z poprawkami z 1 i 29 czerwca 1945 do kodeksu karnego), Gads, København 1950.
- Christie Nils, *Reaksjonenes vikninger* (Skutki sankcji), „Nordisk Tidsskrift for Kriminalvidenskab” 1961, nr 3.
- Christie Nils, Andenaes Johannes, Skirbekk Sigurd, *A Study of Self-reported Crime*, „Scandinavian Studies in Criminology” 1965, vol. 1.
- Christie Nils, *Changes in Penal Values*, „Scandinavian Studies in Criminology” 1968, vol. 2.
- Christie Nils, *Crime Control in Highly Industrialized Societies*, „Quadernos” 1972, nr 1019.
- Christie Nils, *Fangevoktere i konsentrasjonsleire* (Strażnicy w obozach koncentracyjnych), PAX Forlag AS, Oslo 1972.
- Christie Nils, *Hvor tett et samfunn?* (Szczelność społeczeństwa), Christian Ejlers’ Forlag, Oslo 1975.



- Christie Nils, *Conflicts as Property*, „The British Journal of Criminology” 1977, vol. 17, no. 1.
- Christie Nils, *Civilization of Conflicts*, w: *Crime and Crime Control in Scandinavia*, ed. Norman Bishop, Scandinavian Council for Criminology, Stockholm 1980.
- Christie Nils, *Limits to Pain*, Universitetsforlaget, Oslo 1981.
- Christie Nils, *Hvor tett et samfunn* (Szczelność społeczeństwa), Universitetsforlaget, Bjørkelangen 1982.
- Christie Nils, *The Administration of Justice and its Clients*, w: *Norwegian Society*, ed. Natalie Rogoff Ramsøy, Universitetsforlaget, Oslo 1983.
- Christie Nils, *Beyond Loneliness and Institutions*, Norwegian University Press, Oslo 1989.
- Christie Nils, *Granice cierpienia*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1991.
- Christie Nils, *Crime Control as Industry*, Routledge, London 1994.
- Christie Nils, *Straffens geografi* (Geografia penalna), „Nordisk Tidsskrift for Kriminalvidenskab” 1997, nr 2.
- Christie Nils, *Penal Law and Civil Society. On the Dangers in Overcriminalization*, wykład wygłoszony na Konferencji poświęconej zagadnieniu reformy prawa karnego, zorganizowanej przez Valery Abramkina, Centrum Reformy Prawa Karnego, Moskwa, grudzień 1998, maszynopis.
- Christie Nils, *A Suitable Amount of Crime*, Routledge, London 2004.
- Christie Nils, *Dogodna ilość przestępstw*, Polskie Stowarzyszenie Edukacji Prawnej, Warszawa 2004.
- Christie Nils, *Dogodni wrogowie*, w: *W kręgu kryminologii romantycznej*, red. Michał Fajst, Monika Plątek, Liber, Warszawa 2004.
- Christoffersen Henrik, *Liberation for the Individuals and for the Society in the Welfare State*, w: *In Search of the Rules of the New Games*, ed. Scandinavian Seminar College, Den Danske Selskab, Ringkjøbing 1984.
- Cieślak Tadeusz, *Polska – Skandynawia w XIX i XX wieku*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1973.
- Cieślak Tadeusz, *Zarys historii najnowszej krajów skandynawskich*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1978.
- Ciklamini Marlene, *The Old Icelandic Duel*, „Scandinavian Studies” 1963, nr 35.
- Clausen Susanne, *Terrorangrebet på USA og bekymring for kriminalitet* (Atak terrorystyczny i obawy o przestępczość), „Nordisk Tidsskrift for Kriminalvidenskab” 2002, nr 1.
- Clemmer Donald, *The Prison Community*, Holt, Reinhart & Winston, New York 1940.
- Clemmer Donald, *Observations on Imprisonment as a Source of Criminality*, „Journal of Criminal Law and Criminology” 1950, vol. 41.
- Cohen Lawrence E., Vila Brian J., *Self-control and Social Control: an Exposition of the Gottfredson – Hirschi/Sampson – Laub Debate*, „Studies on Crime and Crime Prevention Biannual Review” 1996, vol. 5, no. 2.
- Conrad John, *Crime and its Correction*, University of California Press, Berkeley – Los Angeles 1965.
- CPT Report to the Norwegian Government on the Visit to Norway Carried out by the European Committee for the Prevention of Torture and Inhuman or Degrading Treatment or Punishment from 13 to 23 September 1999, CPT/inf (2000) 15, Strasbourg, 9 October 2000.
- Crawley Elaine, *Doing Prison Work: The Public and Private Lives of Prison Officers*, Wilan Publishing, London 2001.
- Crawley Elaine, *Emotion and Performance. Prison Officers and the Presentation of Self in Prison*, „Punishment and Society” 2004, no. 6.
- Crime and Criminal Policy*, Report nr 1, BRÅ, Stockholm 1990.
- Crime and Criminal Policy in Sweden*, Report nr 12, BRÅ, Stockholm 1984.
- Crime, Inequality and the State*, ed. Mary Vogel, Routledge, New York 2005.
- Criminal Justice. Opposing Viewpoints*, ed. Michael D. Biskup, Greenhaven Press, Inc., San Diego 2001.
- Cristoffersen Mogens Nygaard, Soothill Keith, Francis Brian, *Who is Most at Risk of Becoming a Convicted Rapist? The Likelihood of a Rape Conviction among the 1966 Birth Cohort in Denmark*, „Journal of Scandinavian Studies in Criminology and Crime Prevention” 2005, vol. 16, no. 1.
- Culbertson Robert G., *The Effect of Institutionalization on the Delinquent Inmate's Self-concept*, „The Journal of Criminal Law and Criminology” 1975, vol. 66, no. 1.

- Czapliński Władysław, *Dzieje Danii nowożytnej 1500–1975*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1982.
- Czarnecki Bartosz, Siemiński Waldemar, *Kształtowanie bezpiecznej przestrzeni publicznej*, Difin, Warszawa 2004.
- Czerwiec Marian, *Więziennictwo. Zarys rozwoju więziennictwa*, Centralny Zarząd Więziennictwa MS, Warszawa 1958.
- Dahl Bodnar, *Nothing Left to Loose*, „KROM Nytt” 2004, nr 1–2.
- Dahl Tove Stang, *The Emergence of the Norwegian Child Welfare Law*, „Scandinavian Studies in Criminology” 1974, vol. 5.
- Dahl Tove Stang, *The State of Criminology in Norway: A Short Report*, w: *Deviance and Control in Europe*, eds Herman Bianchi, Mario Simondi, Ian Taylor, John Wiley and Sons, Inc., New York 1975.
- Danish Prison and Probation Service*, Direktoratet for Kriminalforsorgen, København 1998.
- Danish Prison and Probation Service. Visions 1999–2003*, Direktoratet for Kriminalforsorgen, København 1998.
- (Dir 1979:34) *(Sprawozdanie przedstawione na Radzie Ministrów 15 marca 1979 przez Svena Romanusa, Ministra Sprawiedliwości Szwecji, z posiedzenia rządowego Komitetu ds. Wykonania Kary Pozbawienia Wolności i Terapii w zakładach karnych)*, maszynopis.
- (Dir 1979:35) *(Sprawozdanie przedstawione na Radzie Ministrów 15 marca 1979 przez Svena Romanusa, Ministra Sprawiedliwości Szwecji, z posiedzenia rządowego Komitetu ds. Probacji)*, maszynopis.
- (Dir 1979:104) *The Committee on Market Wages for Prisoners, Decision at Cabinet Meeting on August 30, 1979 Report by The Minister of Justice, Mr Sven Romanus*, maszynopis.
- Dodge Calvert R., *A World Without Prisons. Alternatives to Incarceration throughout the World*, Lexington Books, Toronto 1979.
- Doleschal Eugene, *Rate and Length of Imprisonment. How Does the United States Compare with the Netherlands, Denmark, and Sweden?* „Crime and Delinquency” 1971, vol. 23, no. 1.
- Domestic Violence Action Plan 2004–2007*, Justis- og Politidepartementet, Oslo 2003.
- Dougouz v. Grecja*, nr 40907/98.
- Durkheim Émile, *Zasady metody socjologicznej*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1968.
- Eckhoff Torstein, *Justice and Social Utility*, w: *Legal Essays. A Tribute to Frede Castberg*, Oslo Universitetsforlaget, Oslo 1963.
- Ege Birgitte, *Fengselslovutvalgets forslag til nytt soningssystem (Więzienna ustawa o klasyfikacji, propozycja nowego sposobu wykonywania kary)*, „Tidsskrift for Kriminalomsorg” 1989, nr 1.
- Elholm Amanuensis Thomas, *Den Europæiske Unions harmonisering af straffretten (Harmonizacja prawa karnego w Unii Europejskiej)*, „Nordisk Tidsskrift for Kriminalvidenskab” 2002, nr 2.
- Ellias Norbert, *Przemiany obyczajów w cywilizacji Zachodu*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1980.
- Elmhorn Kerstin, *Self-reported Delinquency among Schoolchildren*, „Scandinavian Studies in Criminology” 1965, vol. 1.
- Erikson Torsten, *Postwar Prison Reform in Sweden*, „Annals in the American Academy of Political and Social Science” 1954, vol. 293.
- Erikson Torsten, *Kriminalvård – idéer och experiment (Opieka kryminalna – idea i eksperyment)*, Norstedt, Stockholm 1967.
- Erikson Torsten, *Postwar Prison Reform in Sweden*, w: *Prison in Transformation*, ed. Thorsten Sellin, Greenwood Press Publishers Westport, Connecticut 1972.
- Estrada Felipe, *The Transformation of the Politics of Crime in High Crime Societies*, „European Journal of Criminology” 2004, vol. 1 (4).
- Eurobarometer 63, Public Opinion in the European Union*, European Commission, 2005, [http://europa.eu.int/comm/public\\_opinion/index\\_en.htm](http://europa.eu.int/comm/public_opinion/index_en.htm)
- European Social Survey 2005*, <http://www.europeansocialsurvey.org/>
- European Sourcebook of Crime and Criminal Justice Statistics 2003, Correctional Statistics*, w: *European Sourcebook*, NCSR/WODC, The Hague 2003.

- European Sourcebook of Crime and Criminal Justice Statistics 2003, Police Statistics*, w: *European Sourcebook*, NCSR/WODC, The Hague 2003.
- Falck Sturla, Von Hofer Hanns, Storgaard Anette, *Nordic Criminal Statistics 1950–2000*, Report 2003:3 Department of Criminology, Stockholm University, Stockholm 2003.
- Falck Sturla, *Kriminalitetsudviklingen 1950–1982* (Przemiany przestępczości 1950–1982), „Nordisk Tidsskrift For Kriminalvidenskab” 1984, nr 2.
- Filar Marian, Frankowski Stanislaw, Poklewski-Koziell Krzysztof, Spotowski Andrzej, Wąsek Andrzej, *Prawo karne niektórych państw Europy Zachodniej*, red. Stanislaw Frankowski, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1982.
- Follesdal Andreas, *Saami Claims to Land and Water*, „International Journal on Minority and Group Rights” special issue 2002.
- Follow-up Report of the Danish Government to the Report of the European Committee for the Prevention of Torture and Inhuman or Degrading Treatment or Punishment CPT on the Visit to Denmark from 29 September to 9 October 1996*, Strasbourg, 28 April 1998 CPT/Inf (1998)6.
- Fool's Paradise*, „Ex Magazine” czerwiec 1990.
- Foucault Michel, *Surveiller et punir. Naissance de la prison*, Éditions Gallimard, Paris 1975.
- Foucault Michel, *Power/Knowledge Prison Talk*, w: *Power/Knowledge Selected Interviews and Other Writings*, The Harvester Press, Brighton 1980.
- Foucault Michel, *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*, Spacja Aletheia, Warszawa 1993.
- Frese Jensen Malene, Greve Vagn, Høyer Gitte, Spencer Martin, *The Danish Criminal Code & The Danish Corrections Act*, 2<sup>nd</sup> ed., DJØF Publishing, Copenhagen 2003.
- Frese Jensen Malene, Greve Vagn, Høyer Gitte, Spencer Martin, *The Danish Criminal Code & The Danish Corrections Act*, 3<sup>rd</sup> ed., DJØF Publishing, Copenhagen 2006.
- Friday Paul, *The Scandinavian Efforts to Balance Societal Response to Offenses and Offenders: Crime Prevention and Social Control*, „International Journal of Comparative and Applied Criminal Justice” 1988, vol. 12, no. 1.
- Friedenthal Richard, *Marcin Luter*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1991.
- Frieske Kazimierz, *Socjologia prawa*, Polskie Wydawnictwo Prawnicze Iris, Warszawa – Poznań 2001.
- Friestad Christine, Skog Hansen, Inger Lise, *Mental Health Problems among Prison Inmates: the Effect of Welfare Deficiencies, Drug Use and Self-efficacy*, „Journal of Scandinavian Studies in Criminology and Crime Prevention” 2005, vol. 16.
- Clausen Susanne, *Terrorangrebet på USA og bekymring for kriminalitet* (Atak terrorystyczny i obawy o przestępczość), „Nordisk Tidsskrift for Kriminalvidenskab” 2002, nr 1.
- Fuller Lon L., *The Morality of Law*, Fawcett Publications, New York 1963.
- Gable Kirkland Ralph, Gable Robert S., *Electronic Monitoring: Positive Intervention Strategies*, „Federal Probation. A Journal of Correctional Philosophy and Practice” 2005, vol. 69, no. 1; <http://www.uscourts.gov/fedprob/jun2005/intervention.html>
- Garabedian Peter G., *Social Roles and Processes of Socialization in the Prison Community*, „Social Problems” 1963, vol. 11, no. 2.
- Garde Peter, *Dansk Kriminalistforening 1899–1999* (Stulecie Duńskiego Stowarzyszenia Karnego 1899–1999), „Særnummer af Nordisk Tidsskrift for Kriminalvidenskab” („Specjalne Wydanie Tidsskrift for Kriminalvidenskab”), November 1999.
- Gardocki Lech, *Prawo karne*, C. H. Beck, Warszawa 2004.
- Garland David, *The Rationalization of Punishment in Sweden*, w: *Theatres of Power. Social Control and Criminality in Historical Perspective*, ed. Heikki Pihlajamäki, Publications of Matthias Colonius Society I, Jyväskylä 1991.
- Garland David, *Punishment and Modern Society. A Study in Social Theory*, The University of Chicago Press, Chicago 1990.
- Garland David, *The Culture of Control. Crime and Social Order in Contemporary Society*, Oxford University Press, Oxford 2002.
- Gellhorn Walter, *The Norwegian Ombudsman*, „Stanford Law Review” 1966, vol. 18, no. 3.

- Gerle Bo, *Kriminalbiologi* (Kryminologia biologiczna), w: *Kryminologie och Kriminologisk Handbok* (Podręcznik kryminologii i kryminalistyki), ed. Karl Schlyter, Wahlström & Widstand, Stockholm 1955.
- Ghiglieri Michael, *Ciemna strona człowieka*, CiS WAB, Warszawa 2001.
- Gibbons Don C., *The Criminological Enterprise. Theories and Perspectives*, Prentice Hall Inc., Englewood Cliffs 1979.
- Gilligan James, *Wstyd i przemoc. Refleksje nad śmiertelną epidemią*, Media Rodzina, Poznań 2001.
- Goffman Erving, *Asylums. Essays on the Social Situation of Mental Patients and Other Inmates*, Penguin in Book, Middlesex 1982.
- Göransson Hardy, *Treatment of Criminals and Other Asocial Individuals*, „Annals of the American Academy of Political and Social Science” 1938, vol. 197.
- Gottfredson Michael R., Hirschi Travis, *A General Theory of Crime*, Stanford University Press, Stanford 1999.
- Granfelt Riittaa, *Drug Treatment for Female Prisoners – Vanaja Open Institution as a Case Study*, maszynopis 2006.
- Green Penny, *Sledgehammer: Women's Imprisonment at the Millennium*, ed. Pat Carlen, Macmillan, London 1998, recenzja w: „The British Journal of Criminology” 2000, vol. 40, no. 3.
- Greve Vagn, *Kriminalitet som normalitet* (Przestępczość jest normą), Juristforbundets Forlag, København 1972.
- Greve Vagn, *Our Non-deviant Criminals*, „Scandinavian Studies in Criminology” 1974, vol. 5.
- Greve Vagn, *Abnormality. The Treatment of Mentally Deviant Offender in Scandinavia*, w: *Scandinavian – Polish Work-meeting on the Process of Criminal Justice System*, Scandinavian Research Council for Criminology, København 1981.
- Greve Vagn, *European Criminal Policy Towards Universal Laws?* w: *Towards Universal Law Trends in National, European and International Lawmaking*, ed. Nils Jareborg, University of Uppsala, Uppsala 1995.
- Greve Vagn, *Criminal Law in 21st Century*, w: *Legal Issues at the Dawn of the New Millennium*, ed. Peter Blume, DJØF Publishing, Copenhagen 1999.
- Greve Vagn, *Introduction to Criminal Procedure in Denmark*, Institute for Human Rights, Copenhagen 2005.
- Greve Vagn, *Sheep or Wolves*, „European Journal of Crime, Criminal Law and Criminal Justice” 2005, vol. 13/4.
- Griffin Em, *Podstawy komunikacji społecznej*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2003.
- Grönlund Bo, *On Crime Prevention through Urban Design*, wykład na seminarium: „Towards the Humane City for the 21st Century”, Sztokholm, 28 września 2000.
- Grothe Nielsen Beth, *Forbryder vs offer: En kunstig modsætning mellem arbitrære begreber?* (Przestępca versus ofiara: sztuczny antagonizm między arbitralnymi koncepcjami?), „Nordisk Tidsskrift for Kriminalvidenskab” 1998, vol. 85, nr 3–4.
- Grundman Markus, *Crimes Committed while on Prison Leave, a Contentious Issue in Sweden*, w: „Fängelseforskning” – „Imprisonment” NSJK:s 46<sup>th</sup> Research Seminar, Scandinavian Research Council for Criminology, Denmark 2004.
- Grzegorzczak Andrzej, *Etyka w doświadczeniu wewnętrznym*, PAX, Warszawa 1989.
- Grzybowski Marian, *Systemy konstytucyjne państw skandynawskich*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1998.
- Guriewicz Andrej, *Kategorie kultury średniowiecznej*, Polskie Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1976.
- Hageli Kaare, *Frigang – en billig og konstruktiv soningsform* (Zakłady otwarte, tani i konstruktywny sposób wykonania kary), „Tidsskrift for Kriminalomsorg” 1985, nr 2.
- Hågeström Axel, *Inquiries Into the Nature of Law and Morals*, Almquist & Wiksell, Uppsala 1953.
- Hagströmer J., *Svensk Straffrätt* (Szwedzkie prawo karne), Amquist & Wiksells Boktryckeri AB, Uppsala 1901.
- Hamel Gerard Anton van, *Farewell Message to the International Union of Criminal Law*, „Journal of the American Institute of Criminal Law and Criminology” 1914, vol. 5, no. 3.

- Hampden-Turner Charles, Trompenaars Alfons, *Siedem kultur kapitalizmu*, Oficyna Ekonomiczna, Kraków 2000.
- Harding Sandra, *Whose Science? Whose Knowledge?* Open University Press, Buckingham 1991.
- Hart Herbert, *Scandinavian Realism*, „Cambridge Law Journal” 1959.
- Haverkamp Rita, *Attitudes towards Electronic Monitoring in Sweden and in Lower Saxony/Germany*; [http://mpicc.de/forsch/krim/haverkamp\\_e.html](http://mpicc.de/forsch/krim/haverkamp_e.html) 2004
- Hecksher Gunnar, *The Welfare State and Beyond. Success and Problems in Scandinavia*, University of Minnesota Press, Minneapolis 1984.
- Hecksher Sten, *Drugs and the Criminal Justice System*, w: *Scandinavian Criminal Policy and Criminology 1980-1985*, ed. Norman Bishop, Scandinavian Research Council for Criminology, Copenhagen 1985.
- Heim Nikolaus, Hirsch Carolyn J., *Castration for Sex Offenders: Treatment or Punishment? A Review and Critique of Recent European Literature*, „Archives of Sexual Behavior” 1979, vol. 8, no. 3.
- Hernes Helga Maria, *Obywatelstwo kobiet w skandynawskim państwie dobrobytu*, w: *Nordycki model demokracji i państwa dobrobytu*, red. Terje Steen Edvardsen, Terje Hagvet, Steen Bernt, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1994.
- Hestad Knut, *Kontraktfengslet i Hamar* (Więzienie kontraktowe w Hamar), „Tidsskrift for Kriminalomsorg” 1987, nr 4.
- Hildebrand Martin, de Reiter Corine, de Vogel Vivienne, *Psychopathy and Sexual Deviance in Treated Rapists: Association with Sexual and Non-sexual Recidivism*, „Sexual Abuse. A Journal of Research and Treatment” 2004, vol. 16, no. 1.
- Hill Richard, *My Europejczycy*, Jacek Santorski & Co, Warszawa 2004.
- Hjelmann Werner, *Siberie – deportation tillkomsts användning i Finlands kriminelle rättsvärd* (Wprowadzenie sankcji deportacji na Syberię do systemu karnego Finlandii), „Nordisk Tidsskrift for Fængselsvæsen og Praktisk Strafferett” 1893, nr 16, cyt. za: Nils Christie, *Changes in Penal Values...*
- Hofstede Geert, *Kultury i organizacje. Zaprogramowanie umysłu*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2000.
- Hoge Warren, *Finnish Prisons: No Gates or Armed Guards*, „New York Times” z 2 stycznia 2003.
- Horszowski Paweł, *Kryminologia*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1965.
- Hörnqvist Magnus, *The Birth of Public Order Policy*, „Race and Class” 2004, vol. 46 (1).
- Howard John, *State of Prison in England and Wales with Some Preliminary Observations, and on Account of Some Foreign Prisons and Hospitals*, 3<sup>rd</sup> ed., William Eyres, Warrington 1784.
- Hoyer Georg, *Management of Mentally Ill Offenders in Scandinavia*, „International Journal of Law and Psychiatry” 1989, no. 11.
- Hudson Barbara, *Understanding Justice*, Open University Press, Buckingham 2003.
- Hurwitz Stephan, *Samfundets syn paa forbrydelse og forbryder før og nu* (Poglądy społeczne na przestępczość i przestępców dawniej i współcześnie), w: *Forbrydelse og Samfund* (Przestępczość i społeczeństwo), Martins Forlag, København 1937.
- Hurwitz Stephan, *Kriminologi*, (*Kryminologia*), Gads, København 1948.
- Hurwitz Stephan, *Det menneskelige ansvar* (Odpowiedzialność jednostki), Gyldendals Uglebøger, København 1963.
- Hurwitz Stephan, Christiansen Karl O., *Criminology*, University Press, London 1983.
- Indgren Erik, *State Administration and Civil Service in Denmark*, w: *Scandinavian Democracy*, ed. J. A. Lauwerys, The Danish Institute & al., Copenhagen 1958.
- Information about Swedish Prison and Probation Service*, Fact sheet, Swedish Ministry of Justice, July 2004.
- Intensive Supervision with Electronic Monitoring*, Report nr 4, BRÅ, Stockholm 1999.
- Interim Report of the Danish Government in Response to the Report of the European Committee for the Prevention of Torture and Inhuman or Degrading Treatment or Punishment CPT on the Visit to Denmark from 29 September to 9 October 1996*, CPT/Inf (97) 14, Strashourg, 11 December 1997.
- Iorgov. v. Bulgaria*, nr 40653/98.

- Isdal Per, *Håndbok i studiegrupper om vold. KRUS Håndbok 1/2006* (Interaktywny podręcznik studiów nad przemocą. Podręcznik KRUS 1.2006), Kriminalomsorgens utdanningscenter KRUS, Oslo 2006.
- Irwin John, Cressey Donald R., *Thieves, Convicts and the Inmate Culture*, „Social Problems” 1962, vol. 10, no 2.
- Isohanni M., Doimi R., Hannonen K., Hakko H., Karttunen M.-L., Melonen M.-L., *The Organisation of an Innovative Finnish Prison: Experiences of Staff and Prisoners*, „Therapeutic Communities” 1994, vol. 15, no. 4.
- Ives George, *A History of Penal Methods Criminals, Witches, Lunatics*, Stanley Paul & Co., London 1914.
- Jareborg Nils, *Essays in Criminal Law*, Justus Förlag, Uppsala 1988.
- Jareborg Nils, *The Swedish Sentencing Law*, „European Journal on Criminal Policy and Research” 1994, vol. 2, no. 1.
- Jareborg Nils, *Criminalization as Last Resort (ultima ratio)*, „Ohio State Journal of Criminal Law” 2004, vol. 2.
- Jasiński Jerzy, *Charakterystyka przestępczości ujawnionej*, w: *Zagadnienia nieprzystosowania społecznego i przestępczości w Polsce*, red. Jerzy Jasiński, Ossolineum, Wrocław 1978.
- Jasiński Jerzy, *Rozmiary i dynamika przestępczości*, w: *Zagadnienia nieprzystosowania społecznego i przestępczości w Polsce*, red. Jerzy Jasiński, Ossolineum, Wrocław 1978.
- Jepsen Jørgen, *Economy, Politics, and Changes in Legal Repression*, w: *19:3 Nordiska Forskarseminariet i Kriminologi*, Nordiska Samarbetsrådet för Kriminologie, Stockholm 1977.
- Jepsen Jørgen, *New Perspectives on Prisoners' Right and Prison Conditions*, w: *Imprisonment Today and Tomorrow. International Perspectives on Prisoner' Rights and Prison Conditions*, eds Dirk van Zyl Smith, Frieden Dünkler, Kluwer, Deventer – Boston 1991.
- Johnson Agneta K., *Foreign Prisoners in European Penitentiary Institutions, National Report*, Kriminalvården, Norrköping 2006.
- Joukamaa Matti, *Psychiatric Morbidity among Finnish Prisoners with Special Reference to Socio-demographic Factors: Results of the Health Survey of Finnish Prisoners. Wattu Project*, „Forensic Science International” 1995, no. 73.
- Joutsen Matti, *Comments on Monika Platek's Paper: Finland, the Place on the Scale on the Progress*, 1984, maszynopis.
- Joutsen Matti, *Criminal Justice System in Europe, Finland*, HEUNI Ministry of Justice Finland, Helsinki 1995.
- Joutsen Matti, Lahti Raimo, Pölonen Pasi, *Criminal Justice in Europe and North America*, HEUNI Ministry of Justice Finland, Helsinki 2001.
- Juntunen Alpo, *Suomalaisten karkottaminen Siperiaan autonomian aikana ja karkotetut Siperiassa* (Ssylka Finow w Sibir iz awtonomnowo Kniażestwa Rossijskoj Imperii i sssylnyje w Sibiri, rosyjskie streszczenie), Turku Yliopisto, Helsinki 1983.
- Juul Stig, *Den Gamle Danske Strafferet og Dens Udvikling Indtil Slutningen af det 18 Århundrede* (Dawne duńskie prawo karne i jego rozwój do końca XIX w.), w: *Kampen mod forbrydelsen* (Walka z przestępczością), t. I, eds Lei Beckman, Herluf Petersem, Emil Wienes, Forlag AS, København 1951.
- Juul Stig, *Den danske strafferets udvikling i tiden efter ca 1800* (Rozwój duńskiego prawa karnego po 1800 r.), w: *Kampen mod forbrydelsen* (Walka z przestępczością), t. II, eds Lei Beckman, Herluf Petersem, Emil Wienes, Forlag AS, København 1952.
- Jørgensen Henning, *National Report, Denmark*, materiały z seminarium zorganizowanego przez Radę Europy „The Penitentiary Treatment. Actual Situation and Perspectives”, Frascati, 22–25 września 1987, maszynopis.
- Jørgensen Poul J., *Dansk retshistorie fra XVII* (Duńska historia prawa od XVII w.), Gads Forlag, København 1971.
- Kaiser Gunther, *Strafvollzug im Europäischen Vergleich*, Wissenschaftliche Buchgesellschaft, Darmstadt 1982.
- Kaland Sigrid, *The Vikings*, Royal Norwegian Ministry of Foreign Affairs, Oslo 1982.
- Kalashnikov v. Rosja*, nr 47095/99.

- Kalimo Raija, *Stress in Work. Conceptual Analysis and Study on Prison Personnel*, „Scandinavian Journal of Work, Environment & Health” 1980, vol. 6, supplement 3.
- Kara Maya, Upson Anna, *Crime in England and Wales: Quarterly Update to September 2005*, Home Office Statistical Bulletin, London 2006.
- Katz D., Kahn R. L., *Spoleczna psychologia organizacji*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1979.
- Kelk C., *The Tradition of Relative Mildness in the Administration of Criminal Law*, „Contemporary Crises” 1983, no. 7.
- Kellogg Frederic R., *From Retribution to „Desert”. The Evolution of Criminal Punishment*, „Criminology” 1977, vol. 15, no. 2.
- Kelsen Hans, *What is the Reason for the Validity of Law*, w: *Grundprobleme des Internationalen Rechts*, Schimmelbusch & Co., Bonn 1957.
- Kendrick T. D., *A History of The Vikings*, materiały w formie kserokopii dostarczone jako pomoce do wykładów H. E. Skram z historii Skandynawii, Uniwersytet w Oslo, lipiec 1990.
- Kersten Adam, *Historia Szwecji*, Ossolineum, Wrocław 1973.
- Kesteren John N. van, Mayhew Pat, Nieuwbeerta Paul, *Criminal Victimization in Seventeen Industrialized Countries: Key Findings from the 2000 International Crime Victims Survey*, WODC: Ministry of Justice, The Hague 2000.
- Killias Martin, *The Opening and Closing of Breaches. A Theory on Crime Waves, Law Creation and Crime Prevention*, „European Journal of Criminology” 2006, vol. 3.
- Kinberg Olof, *Bröttslighet och sinnessjukdom* (Przestępczość i choroba psychiczna), Beijer, Stockholm 1908.
- Kinberg Olof, *Basic Problems of Criminology*, Levin & Munksgaard, Copenhagen 1935.
- Kjelsberg E., Hartvig P., *Too Much or Too Little? Prescription Drug Use in a Nationwide Prison Population*, „International Journal of Prisoners Health” 2005, vol. 1, no. 1.
- Klinge Matti, *History*, w: *Finland Facts and Figures*, ed. Jyrki Leskinen, The Otava Publishing Co., Helsinki 1979.
- Knowles M. David, Obolensky Dimitri, *Historia kościoła*, t. II, PAX, Warszawa 1988.
- Knutsson Johannes, *Labeling Theory, a Critical Examination*, National Swedish Council for Crime Prevention, Report no. 3, Stockholm 1977.
- Knutsson Johannes, *Operation – Identification – a Way to Prevent Burglaries?* Report nr 14, BRÅ – Bröttsförebyggande Rådet, Stockholm 1984.
- Knutsson Johannes, Kùhlhorn Eckart, *Changes in Social Values and Criminal Policy*, „Studies on Crime and Crime Prevention Biannual Review” 1996, vol. 5, no. 2.
- Kohdeksalta Koskarille – Saman Tien Sakot Tampereen Nollatoleranssikokeilu 1999–2000 historiallinen konteksti, vastaanotto ja vaikuttavuus* (Eksperyment Tampere – Zero Tolerancji 1999–2000, historyczny kontekst, zastosowanie i efekt), eds T. Korander, S. Soine-Rojanummi, Edita, Helsinki 2002, cyt. za: Jukka Savolainen, *Think Nationally...*
- Koht Halvdan, *Driving Forces in History*, Belknap Press of Harvard University Press, Cambridge Mass. 1964.
- Kojder Andrzej, *Prawo jako instrument kontroli zachowań zwyczajowych*, w: *Prawo w społeczeństwie*, red. Jacek Kurczewski, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1975.
- Kojder Andrzej, *Godność i siła prawa. Szkice socjologiczno-prawne*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2001.
- Kolstad Ragnar, *Gjensyn med hybelluset – 15 år etter* (Dom przejściowy/schronisko po 15 latach), „Tidsskrift for Kriminalomsorg” 1987, nr 3.
- Kopaliński Władysław, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1985.
- Kopaliński Władysław, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1988.
- Kriminalvårdens Officiella Statistik* (Oficjalna statystyka szwedzka), KOS, Norrköping 1999.
- Kozielecki Józef, *Szczęście po szwedzku*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1974.

- Kremplewski Andrzej, Musidłowski Ryszard, *System opieki społecznej oraz instytucje dla nieletnich w Danii*, „Przegląd Więziennictwa” 1998, nr 18.
- Kriminalstatistikk, Statistisk Sentralbyrå, Oslo 1981, 1982, 1983, 1984.
- Kriminalvårdutbildningen kriminalvårdsspecifik kurs Kursplan (Przykładowe kursy pracowników więziennych w Szwecji), Kriminalvården, Norrköping 2002.
- Kriminalvård och statistik (KOS), Kriminalvården, Norrköping 2005, [www.kvv.se/templates/KVV\\_In-fopageGeneral\\_\\_\\_4045.aspx](http://www.kvv.se/templates/KVV_In-fopageGeneral___4045.aspx)
- Kristoffersen Ragnar, *Community Sanctions in Norway. Result, Challenges and Recommendations*, w: *Community Sanctions: an Olympic Challenge?* CEP, Lillehamer 2005.
- Kruize Petr, *The Police as Public Prosecutor*, „Justitiële Verkenningen” 1999, vol. 25, nr 8.
- Kubitsky Jacek, *Szwecja od środka*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1987.
- Kuhle Stein, *The Beginnings of the Nordic Welfare States: Similarities and Differences*, „Acta Sociologica, Supplement” 1978.
- Kühlhorn Eckart, *Non-institutional Treatment. A Preliminary Evaluation of the Sundsvall Experiment*, The National Council for Crime Prevention, Report 1, Stockholm 1975.
- Kühlhorn Eckart, *Crime Trends and Measures against Crime in Sweden*, Discussion paper A/CONF/87/9 Sweden, Sixth United Nations Congress on the Prevention of Crime and Treatment of Offenders, Caracas, sierpień 1980.
- Kuovo Antti, *European Social Survey in the Research of Social Capital*, „FSI Bulletin” 2005, no. 15.
- Kurs på KRUS, Grundmoduler (Plan kursu dla słuchaczy szkoły dla funkcjonariuszy więziennych w Norwegii), Kriminalomsorg KRUS, Oslo 2007, <http://www.krus.no/no/Kurs-pa-KRUS2/Grundmoduler-G/>
- Kutchinsky Berl, *Knowledge and Attitude Regarding Law and Law-breaking*, Washington 1972, cyt. za: Andrzej Kojder, *Prawo jako instrument...*
- Kyvsgaard Britta, *Imprisonment in the Nordic Countries*, w: *Crime and Crime Control in Scandinavia*, ed. Norman Bishop, Scandinavian Research Council for Criminology, Stockholm 1980.
- Kyvsgaard Britta, *Crime, Punishment, and Social Structure*, w: *Criminal Justice in Denmark*, ed. Jorn Vestergaard, Institute of Criminology and Penal Law, Copenhagen 1984.
- Kyvsgaard Britta, *Life on the Bottom. The Living Conditions of Law-breakers*, w: *Scandinavian Criminal Policy and Criminology 1986-1990*, ed. Norman Bishop, Scandinavian Research Council for Criminology, Stockholm 1990.
- Kyvsgaard Britta, *Social Polarization and the Incapacitation of Offenders*, w: *Beware of Punishment. On the Utility and Futility of Criminal Law*, ed. Annika Snare, „Scandinavian Studies in Criminology” 1995, no. 14.
- Kyvsgaard Britta, *Harmoni eller disharmoni mellem de Nordiske Lande* (Harmonia czy dysharmonia między państwami skandynawskimi), „Nordisk Tidsskrift for Kriminalvidenskab” 2001, nr 2.
- Lahti Raimo, *Criminal Sanctions in Finland: a System in Transition*, „Scandinavian Studies in Law” 1977, vol. 21.
- Lahti Raimo, *Current Trends in Criminal Policy in the Scandinavian Countries*, w: *Scandinavian Criminal Policy and Criminology 1980-1985*, ed. Norman Bishop, Scandinavian Research Council for Criminology, Copenhagen 1985.
- Lahti Raimo, *Om den Nordiska Kriminalpolitikens utveckling* (O rozwoju polityki karnej w państwach skandynawskich), „Nordisk Tidsskrift for Kriminalvidenskab” 2000, nr 3.
- Lahti Raimo, *Towards a Rational and Humane Criminal Policy Trends in Scandinavian Penal Thinking*, „Journal of Scandinavian Studies in Criminology and Crime Prevention” 2000, vol. 1.
- Langsted Lars Bo, Garde Peter, Greve Vagn, *Criminal Law, Denmark*, Kluwer, Copenhagen 1998.
- Langsted Lars Bø, Garde Peter, Greve Vagn, *Criminal Law, Denmark*, DJØF Publishing, Copenhagen 2004.
- Långstöm Niklas, Sjöstedt Gabrielle, Grann Martin, *Psychiatric Disorder and Recidivism in Sexual Offenders*, „Sexual Abuse: A Journal of Research and Treatment” 2004, vol. 16, no. 2.
- Lappi-Seppälä Tapio, *General Prevention: Hypotheses and Empirical Evidence*, w: *Rapport fra Nordisk Samarbejdsråd for Kriminologi Nr 37 Forskerseminar*, Arild, Sverige 1995.



- Lappi-Seppälä Tapio, *The Fall of the Finnish Prison Population*, „Journal of Scandinavian Studies in Criminology and Crime Prevention” 2000, vol. 1.
- Lappi-Seppälä Tapio, *Homicide in Finland – Trends and Patterns in Historical and Comparative Perspective*, Publication nr 181, National Research Institute of Legal Policy, Helsinki 2001.
- Lappi-Seppälä Tapio, *Regulating Prison Population. Experience from a Long Term Policy in Finland*, wystąpienie na konferencji: *Beyond Prisons*, Kingston, Ontario 2002; [http://www.csc – scegca/text/forum/hprisons/speeches/19\\_eshtml](http://www.csc – scegca/text/forum/hprisons/speeches/19_eshtml)
- Lappi-Seppälä Tapio, *The Principle of Proportionality in the Finnish Sentencing System*, w: *Flores juris et legume. Festschrift tils Jareborg*, eds Peter Asp, Carl Erik Herliz, Lena Holmqvist, Justus Förlag, 2002.
- Lappi-Seppälä Tapio, *Nordic Sanction Systems Fading the European Harmonisations?*, referat na konferencji: *Sovereign Criminal Law Systems and Integration from Comparative Law Perspective*, Mexico City, 28 września – 1 października 2004, maszynopis.
- Lappi-Seppälä Tapio, *Penal Policy and Prison Rates*, The National Research Institute of Legal Policy, Helsinki 2004.
- Lappi-Seppälä Tapio, *Sanctions in Finland*, The National Research Institute of Legal Policy, Helsinki 2004.
- Lappi-Seppälä Tapio, *Penal Policy in Scandinavia*, National Research Institute of Legal Policy – Finland, Helsinki 2006, maszynopis.
- Larsen Øivind, *Frederik Holst og fengslene* (Fryderyk Holst i więzienia), „Tidsskrift-Norske Lægerforening” 2001, nr 30.
- Larson Nina, *Swedish Prison System in Crisis after Rash of Jailbreaks*, Agence France Press Service, 8 sierpnia 2004.
- Lauridsen Preben, Stuer, *Introductory Review of the Links between Law and Jurisprudence in Scandinavia*, w: *Danish Law*, ed. Hans Gammeltoft-Hansen et al., GEC, Copenhagen 1982.
- Lauwerys J. A., *Scandinavian Democracy: Development of Democratic Thought and Institutions in Denmark, Norway and Sweden*, The Danish Institute & al., Copenhagen 1958.
- Leger Robert G., *Socialization Patterns and Social Roles: a Replication*, „The Journal of Criminal Law and Criminology” 1978, vol. 69, no. 4.
- Leleental Stefan, *Pravo karne wykonawcze. Zarys wykładu*, Uniwersytet Łódzki, Łódź 1983.
- Lenke Leif, *Criminal Policy and Repression in Capitalistic Societies – the Scandinavian Case*, „Scandinavian Studies in Criminology” 1989, vol. 7.
- Lie Magnus, *Wäissenhusstiftelsen i Trondheim gjennom 300 år* (Trzy wieki fundacji Weissenhus w Trondheim), Trondheim 1935.
- Lieb Roxanne, *Social Policy and Sexual Offenders: Contrasting United States’ and European Policies*, „European Journal on Criminal Policy Research” 2000, no. 8.
- Lindbeck Tore, *Education in Norway*, w: *Norwegian Society*, ed. Natalie Rogoff Ramsøy, Universitetsforlaget, Oslo 1974.
- Lindberg Odd, *Prison Cultures and Social Representations. The Case of Hinseberg, a Women’s Prison in Sweden*, „International Journal of Prisoner Health” 2005, nr 1–2.
- Linderborg Henrik, *Samhällstjänsten som ett självdisciplinerande straff* (Promocja samodyscypliny poprzez prace na rzecz społeczności, *community service*), „Nordisk Tidsskrift for Kriminalvidenskab” 2002, nr 2.
- Lindfors Lotta, Magnusson Dag, *Solution – Focus Therapy in Prison*, „Contemporary Family Therapy” 1997, nr 19 (1).
- Lindgren Erik, *State Administration and Civil Service in Denmark*, w: *Scandinavian Democracy*, ed. J. A. Lauwerys, The Danish Institute & al., Copenhagen 1958.
- Lindholm Margareta, *Legal Basis and Organization of Probation Services*, w: *Conference on Probation and Aftercare Organized by the Council of Europe in Co-operation with the Ministry of Justice of Turkey, Istanbul, 14–16 November 2005*, CPA 2005; [http://www.coe.int/T/E/Legal\\_cooperation/Prison\\_and\\_alternatives/Conferences/](http://www.coe.int/T/E/Legal_cooperation/Prison_and_alternatives/Conferences/)
- Logan F. D., *The Vikings in History*, materiały w formie kserokopii dostarczone jako pomoce do wykładów H. E. Skram z historii Skandynawii, Uniwersytet w Oslo, lipiec 1990.

- Longato-Stadler Eva, Knorring Lars von, Hallman Jarmila, *Mental and Personality Disorders as well as Personality Traits in a Swedish Male Criminal Population*, „Nordic Journal of Psychiatry” 2002, nr 56.
- Lønberg Arne, *The Penal System of Denmark*, Ministry of Justice, Department of Prison and Probation, Copenhagen 1975.
- Lov nr 130 af 1 Juni 1929 om adgang til sterilization* (Ustawa o możliwości zastosowania sterylizacji i kastracji).
- Lund Espen, *Ullersmo – Undersøkelsen Mellomfangsoppgave kriminologi Institutt for kriminologi og strafferett Universitetet i Oslo* (Ullersmo, studium. Licencjat z kryminologii, Instytut Kryminologii i Prawa Karnego), Oslo Universitet, Oslo 1986, maszynopis.
- Lykke-Olesen Hans L., *Treatment of Dangerous Sexual Offenders in Denmark*, „The Journal of Forensic Psychiatry” 1997, no. 8.
- Łętowski Janusz, *Współczesne problemy prawnych badań porównawczych*, „Studia Prawnicze” 1987, nr 3.
- Macpherson Gary J. D., *Predicting Escalation in Sexually Violent Recidivism: Use of the SVR – 20 and PCL:SV to Predict Outcome with Non-contact Recidivists and Contact Recidivists*, „The Journal of Forensic Psychiatry & Psychology” 2003, vol. 14, no. 3.
- Maguire Mike, *Crime Statistics, Patterns, and Trends: Changing Perceptions and their Implications*, w: *The Oxford Handbook of Criminology*, eds Mike Maguire, Rod Morgan, Robert Reiner, Clarendon Press, Oxford 1994.
- Maine Henry, *Ancient Laws*, 1906, cyt. za: Ives George, *A History of Penal Methods Criminals, Witches, Lunatics*, Paul Stanley & Co., London 1914.
- Maisel Witold, *Archeologia prawa Europy*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa – Poznań 1989.
- March James G., Olsen Johan P., *Instytucje. Organizacyjne podstawy polityki*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2005.
- Marnell Gunnar, *Treatment of Long-term Prisoners: the Swedish Approach*, w: *Confinement in Maximum Custody*, eds David A. Ward, Kenneth F. Schoen, Lexington Books, Toronto 1981.
- Martens Peter L., *Immigrants, Crime and Criminal Justice in Sweden*, „Crime and Justice” 1997, vol. 21.
- Mathiesen Thomas, *The Defence of the Weak. A Sociological Study of a Norwegian Correctional Institution*, Tavistock Publications, London 1965.
- Mathiesen Thomas, *The Sociology of Prisons: Problems for Future Research*, „The British Journal of Sociology” 1966, vol. 17, no. 4.
- Mathiesen Thomas, *Fængselsvesenets ideologi 1600–1970* (Ideologia więzienna 1600–1970) w: *Samhällskontroll och mytbildning* (Kontrola społeczna i tworzenie mitów), eds E. Edling, E. Elwin, Wahström & Widstrand, Stockholm 1972.
- Mathiesen Thomas, *The Politics of Abolition. Essays in Political Action Theory*, „Scandinavian Studies in Criminology” 1974, vol. 4.
- Mathiesen Thomas, *The Future of Control System – the Case of Norway*, w: *The Power to Punish Contemporary Penalty and Social Analysis*, ed. David Garland, Heineman Educational Press, London 1983.
- Mathiesen Thomas, *On Dangerous Research: The Fate of a Study of Police in Norway*, w: *Crime Prevention and Intervention*, Walter de Gruyter, Berlin 1989.
- Mathiesen Thomas, *Prison on Trial*, Sage, London 1989.
- Mathiesen Thomas, *Driving Forces behind Prison Growth: the Mass Media*, „Nordisk Tidsskrift for Kriminalvidenskab” 1996, nr 2.
- Mäkelä Klaus, *The Societal Tasks of the System of Penal Law*, „Scandinavian Studies in Criminology” 1974, vol. 5.
- Mäkelä Klaus, *Criminalization and Punishment in the Prevention of Alcohol Problems*, „Contemporary Drug Problems” Fall 1978.
- Mäkelä Klaus, *Level of Consumption and Social Consequences of Drinking*, „Research Advances in Alcohol and Drug Problems” 1978, vol. 4.

- Mäkelä Klaus, *Differential Effects of Restricting the Supply of Alcohol: Studies of a Strike in Finnish Liquor Stores*, „Journal of Drug Issues” Winter 1980.
- Mäkelä Klaus, *Changing Nature of Unrecorded Alcohol Consumption in Finland in the Postwar Period*, „Contemporary Drug Problems” Spring 1981.
- McGurk Barry, Fluger J., Neil L., *Selecting Prison Officers in Great Britain*, „Prison Information Bulletin” 1986, no. 8.
- Melnik v. Ukraina, nr 72286/0.
- Melossi Dario, Pavarini Massimo, *The Prison and the Factory. Origins of the Penitentiary System*, The MacMillan Press Ltd., London 1981.
- Messinger Sheldon S., *The Criminal and the Sick*, „Inquiry” 1958, no. 1.
- Messner Steven E., Rosenfeld Richard, *Crime and American Dream*, Wadsworth Publishing Company, Belmont California 1994.
- Midgaard John, *A Brief History of Norway*, Norli Tanum, Oslo 1982.
- Mika Stanislaw, *Skuteczność kar w wychowaniu*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1969.
- Mogstar Grete, *Jenter på kontrakt. Intervju med 3 jenter på Breivets kontraktavdeling* (Dziewczyny na oddziale kontraktowym. Wywiad z trzema osadzonymi na oddziale kontraktowym w zakładzie karnym Breivet), „Tidsskrift for Kriminalomsorg” 1987, nr 4.
- Mohell Ulla, Lappi-Seppälä Iäpio, Laitinen Jouko, Kinnunen Arne, *Adult Corrections in Finland*, w: *Adult Corrections: International Systems and Perspectives*, ed. John A. Winterdyk, Criminal Justice Press, Monsey NY 2004.
- Montesquieu, *O duchu praw*, t. 1, F. Hoesick, Warszawa 1972.
- Moren Stefan, Bagge Lars, Bishop Norman, *Market Wages at Skogome Prison, a Follow-up Study*, Report nr 29, BRÅ, Stockholm 1978.
- Morris Norval, *The Habitual Criminal*, Longmans, Green Co, London 1951.
- Morris Rosamund, *Prisons*, BTBatsord, London 1976.
- Morrison Wayne, *Theoretical Criminology: from Modernity to Postmodernism*, Cavendish Publishing Limited, London 1995.
- Muuluvuori Marja-Luisa, *Recidivism among People Sentenced to Community Service in Finland*, „Journal of Scandinavian Studies in Criminology and Crime Prevention” 2001, vol. 2, no. 1.
- Myhre B., *Agrarian Development, Settlement History, and Social Organization in Southwest Norway in the Iron Age*, w: *New Directions in Scandinavian Archeology*, eds Kristian Kristiansen, Carsten Paludan-Müller, Gyldendal, København 1978.
- Nacka Peter, *General Penal Policy and Prison Staff Training, Council of Europe*, „Prison Information Bulletin” 1988, no. 12.
- Narcotics Drugs Act 1968:64*, w: *Crime Trends in Sweden 1988*, ed. Lars Dolmén, Report 1990:4 National Council for Crime Prevention, Stockholm 1990.
- Nelson Alvar, *Crime and Responses to Crime*, w: *An Introduction to Swedish Law*, ed. Stig Strömholm, Norstedts Förlag, Stockholm 1988.
- Newman Oscar, *Defensible Space. Crime Prevention through Urban Design*, Collier Books, New York 1971.
- Nielsen Kirsten, *Resume af arresthusundersøgelsen forsorgsarbejdet blandt mandlige varetægtsfanger og mandlige afsonere i 19 arresthuse* (Streszczenie z badań przeprowadzonych w 19 aresztach i miejscach izolacji), Forskningsrapport nr 2, Marts 1974 Kriminalforsorgen, Justitsministeriet, Kriminalpolitisk forskningsgruppe, København 1974.
- Nilsson Anders, *Living Conditions, Social Exclusion and Recidivism among Prison Inmates*, „Journal of Scandinavian Studies in Criminology and Crime Prevention” 2003, vol. 4.
- Nilsson Roddy, *The Swedish Prison System in Historical Perspective: a Story of Successful Failure?* „Journal of Scandinavian Studies in Criminology and Crime Prevention” 2003, vol. 4.
- Nordic Prison Education. A Lifelong Learning Perspective*, ed. Torfinn Langelid, Norden, Copenhagen 2005.
- Non-institutional Sanctions*, SOU 1981:90, Summary of the Interim Report of the Committee on Probation, Stockholm 1981.

- Nougier Louis-René, *Tak żyli ludzie w czasach Wikingów*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1992.
- Nowacka-Isaksson Anna, *Związkowcy bronią skazanych*, „Rzeczpospolita” z 14 czerwca 2005.
- O'Dell Andrew C., *Kraje skandynawskie*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1961.
- Olaussen Leif Petter, *The Case of First Offender in Norway*, w: *Scandinavian – Polish Workmeeting Denmark*, Copenhagen University, Copenhagen 1981.
- Olivecrona Karl, *Najnowsze kierunki w dziedzinie teorii prawa w Szwecji*, „Państwo i Prawo” 1958, nr 8–9.
- Olsen Johan P., *Organized Democracy. Political Institutions in Welfare State. The Case of Norway*, Universitetsforlaget, Oslo 1983.
- Olsen Johan P., *Autonomia jednostki, władza i instytucje*, w: *Nordycki model demokracji i państwa dobrobytu*, red. Terje Steen, Edvardsen Hagvet, Terje Steen Bernt, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1994.
- Om kriminalpolitikken* (Parlamentarny raport dotyczący polityki karnej), St. meld. nr 104 (1977–1978), Ministry of Justice, Oslo 1979.
- Om kriminalomsorgen* (Raport dotyczący wykonania kar), St. meld. nr 27 (1997–1998), Ministry of Justice, Oslo 1999.
- Osiatyński Wiktor, *Ewolucja amerykańskiej myśli społecznej i politycznej*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1983.
- Osterberg Eva, *Social Arena or Theatre of Power? The Courts, Crime and the Early Modern State in Sweden*, w: *Theatres of Power. Social Control and Criminality in Historical Perspective*, ed. Heikki Pihlajamäki, Matthias Calonius Society, Jyväskylä 1991.
- Our Collective Responsibility. A National Programme for Crime Prevention*, Report nr 1, BRÅ, Stockholm 1997.
- Parker Craig, *The Changing Dutch Response to Crime*, „Police Studies” 1986, vol. 9, no. 2.
- Paterline Brent A., Petersen David, *Structural and Social Psychological Determinants of Prisonization*, „Journal of Criminal Justice” 1999, vol. 27, issue 5.
- Peczenik Aleksander, *Kan juristerna tänka rationellt? (Czy prawnicy są zdolni do racjonalnego myślenia?)*, w: *Rationalitet i Rättssystemet (Racjonalność i system prawa)*, ed. Ulla Bondeson, Liber, Jurist- och Samhällsvetareförbundets Förlags AB, Stockholm 1979.
- Peczenik Aleksander, *On Law and Reason*, Kluwer Academic Publishers, Dordrecht 1989.
- Peers v. Grecja*, nr 28524/95.
- Petit Jacques-Guy, *Histoire des galères, bagnes et prisons XIIIe – XXe siècles. Introduction à l'histoire pénale de la France*, Bibliothèque Historique Privat, Toulouse – Cedex 1991.
- Petrażycki Leon, *O nauce, prawie i moralności. Pisma wybrane*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1985.
- Platek Monika, *Finland – the Place on the Scale of Progress*, niepublikowany raport z wizyt w fińskich zakładach karnych, Oslo University, Oslo 1984.
- Platek Monika, *Wybrane problemy polityki kryminalnej państw skandynawskich*, „Przestępczość na Świecie” 1987, t. XX.
- Platek Monika, *Współczesne kierunki ewolucji systemów penitencjarnych w krajach skandynawskich*, w: *Problemy współczesnej penitencjarystyki w świecie*, red. Brunon Holyst, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1987.
- Platek Monika, *Norveski system penitencjarny*, „Przegląd Penitencjarny i Kryminologiczny” 1989, nr 14–15.
- Platek Monika, *Ekonomiczne aspekty kary pozbawienia wolności*, w: *Wokół reformy więziennictwa*, WiP, Wrocław 1989.
- Platek Monika, *Ruch abolicjonistyczny w Skandynawii – terażniejszość czy wizja przyszłości*, „Studia Iuridica” 1991, vol. XX.
- Platek Monika, *Nowa ustawa o zapobieganiu przestępczości w Stanach Zjednoczonych Ameryki*, „Państwo i Prawo” 1995, nr 3.

- Platek Monika, *Elizabeth Fry – obecna i nieznaną*, w: *Księga pamiątkowa ku czci prof. dra hab. Zbigniewa Czczęzota*, red. Ewa Gruza, Ładecus Tomaszewski, Uniwersytet Warszawski, Wydział Prawa i Administracji, Zakład Kryminalistyki, Warszawa 1996.
- Platek Monika, *We Never Promised them a Rose Garden*, w: *Prisons 2000 an International Perspective on the Current State and Future of Imprisonment*, eds Roger Matthews, Peter Francis, McMillan, London 1996.
- Platek Monika, *Prawne korzenie przemocy wobec dzieci*, „Niebieska Linia” 2001, nr 6.
- Platek Monika, *Teoria sprawiedliwości naprawczej*, w: *Sprawiedliwość naprawcza. Idea, teoria, praktyka*, red. Monika Platek, Michał Fajst, Liber, Warszawa 2005.
- Podgórecki Adam, *Spoleczeństwo polskie*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Rzeszów 1995.
- Polakowski Michał, *Retrenchment po szwedzku*. „Problemy Polityki Społecznej. Studia i Dyskusje” 2004, nr 7.
- Porowski Michał, *Kamień i chleb. Studium z dziedziny polityki penitencjarnej*, IPSiR Uniwersytet Warszawski, Warszawa 1993.
- Porowski Michał, *Spoleczne inicjatywy na rzecz więźniów*, IPSiR Uniwersytet Warszawski, Warszawa 1991.
- Porowski Michał, *Tortury więzienne*, wykład wygłoszony na międzynarodowej konferencji: „Redukcja przemocy w więzieniu i przygotowanie więźniów do wolności”, Popowo, 27 listopada 2000, konspekt.
- Porowski Michał, *O kulturowej tożsamości więzień*, rękopis udostępniony przez autora.
- Poznaniak Wojciech, *Zaburzenia w uspołecznieniu u przestępców*, UAM, Poznań 1982.
- Prison and Probation Statistics*, Kriminalvårdens Officiella Statistik, Kriminalvårdsstyrelsen, Norrköping 2004.
- Prison Brief for Denmark*, International Centre for Prison Studies, King’s College, University of London, London 2006; [http://www.kcl.ac.uk/depsta/re/icps/worldbrief/europe\\_recordsphp](http://www.kcl.ac.uk/depsta/re/icps/worldbrief/europe_recordsphp)
- Prison Information Bulletin*, Council of Europe, Strasbourg 1984, no. 2.
- Prison, Probation and Ethnicity* (Kriminalvård och etnicitet), Report no. 11, Swedish Prison and Probation Administration, Norrköping 2005.
- Probation Services Systems in Europe – Denmark*: <http://www.kriminalforsorgen.dk/English/>
- Pugh Ralph B., *Imprisonment in Medieval England*, Cambridge University Press, Cambridge 1968.
- Quetelet Adolphe, *Research on Propensity for Crime at Different Ages*, Hayez, Brussels 1931.
- Rabinowicz Leon, *Podstawy nauki o więziennictwie*, Gebethner i Wolff, Warszawa 1933.
- Radbruch Gustav, *Elegantiae Juris Criminalis*, Basel Verlag für Recht und Gesellschaft, Basel 1950.
- Rappaport Emil S., *Polityka kryminalna w zarysie*, Spółdzielnia Wydawnicza „Prawo”, Łódź 1948.
- Rasmussen Kirsten, Storsæter Odd, Levander Sten, *Personality Disorder, Psychopathy and Crime in a Norwegian Prison Population*, „International Journal of Law and Psychiatry” 1999, vol. 22.
- Recommendation No. R (92) 16 of the Committee of Ministers to Member States on the European Rules on Community Sanctions and Measures*, adopted by the Committee of Ministers of the Council of European on 19 October 1992 at the 482<sup>nd</sup> Meeting of the Ministers’ Deputies.
- Recommendation No. (99)19 on Mediation in Penal Matters*, adopted by the Committee of Ministers of the Council of European 15 September 1999 at the 679<sup>th</sup> Meeting of the Ministers’ Deputies.
- Recommendation Rec(2000)22 of the Committee of Ministers to Member States on Improving the Implementation of the European Rules on Community Sanctions and Measures*, adopted by the Committee of Ministers of the Council of Europe on 29 November 2000 at the 731<sup>th</sup> Meeting of the Ministers’ Deputies.
- Recommendation Rec(2006)2 of the Committee of Ministers to Member States on the European Prison Rules*, adopted by the Committee of Ministers on 11 January 2006 at the 952<sup>th</sup> Meeting of the Ministers’ Deputies.
- Rentzman William, *Recruitment, Training and Use of Staff*, Intervention on Council of Europe’ Seminars in Moscow, Budapest, Czechoslovakia, and Poland, 1998, maszynopis.

- Report to the Danish Government on the Visit to Denmark Carried out by the European Committee for the Prevention of Torture and Inhuman or Degrading Treatment or Punishment, CPT from 29 September to 9 October 1996*, Council of Europe Strasbourg, 24 April 1997 CPT/Inf (97).
- Report to the Government of Denmark on the Visit to Denmark Carried out by the European Committee for the Prevention of Torture and Inhuman or Degrading Treatment or Punishment, CPT from 28 January to 4 February 2002*, CPT/Inf 9(2002)18.
- Response of the Danish Government to the Report of the European Committee for the Prevention of Torture and Inhuman or Degrading Treatment or Punishment, CPT on the visit to Denmark from 2 to 8 December 1990*, Strasbourg, 21 March 1996 CPT/Inf (96)14.
- Ridley Matt, *O pochodzeniu cnoty*, Wydawnictwo Rebis, Poznań 2000.
- Riveland Chase, *Prison Management Trends, 1975–2025*, „Crime and Justice” 1999, vol. 26.
- „Ronny”, *Som komme fra helvete til himmelen* (Io jak przejście z piekła do nieba. Wywiad z „Ronnym”), „Tidsskrift for Kriminalomsorg” 1987, nr 4.
- Rönneling Anita, Tham Henrik, *Social Exclusion in Sweden – Poverty, Inequality and Marginalization*, w: *Social Exclusion as a Multidimensional Process. Report on Scientific Literature in Austria, England, Germany, Italy, Netherlands, Spain, and Sweden*, ed. Heinz Steinert, CASE Project Papers, Vienne 1999.
- Rose June, *Elizabeth Fry*, St. Martin's Press, New York 1980.
- Rose Nikolas, *Government and Control*, „British Journal of Criminology” 2000, vol. 40, no. 2.
- Ross Alf, *Towards a Realistic Jurisprudence. A Criticism of the Dualism in Law*, Einer Munksgaard, Copenhagen 1946.
- Ross Alf, *Prawo skandynawskie a prawo państw kontynentu i common law. Kilka ogólnych refleksji*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” Prace Prawnicze, 1960, zesz. 7.
- Ross Alf, *Om rett og retfærdighed* (O prawie i prawoznastwie), Nyt Nordisk Forlag Arnold Busck, Denmark 1971.
- Ross Alf, *On Guilt, Responsibility and Punishment*, Stevens & Sons, London 1975.
- Ross Marek, *Ofiary ideologii*, „Dziś” 2003, nr 11.
- Roxin Claus, *Nowe kierunki polityki karnej*, „Przegląd Prawa Karnego” 1990, nr 4.
- Ruckenstein Minna, *Violence, Power, and Vulnerability: Evidence from Prison*, w: „Fängelseforskning” – „Imprisonment” NSJK:s 46<sup>th</sup> Research Seminar, Scandinavian Research Council for Criminology, Denmark 2004.
- Rusche Georg, Kirchheimer Otto, *Punishment and Social Structure*, Russell & Russell, New York 1939.
- Sadurski Wojciech, *Neoliberalny system wartości politycznych*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1980.
- Sadurski Wojciech, *Teoria sprawiedliwości. Podstawowe zagadnienia*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1988.
- Saemundsdottir Margane, *What Prisoners Tells Us about Their Social – and Health Status*, w: „Fängelseforskning” – „Imprisonment” NSJK:s 46<sup>th</sup> Research Seminar, Scandinavian Research Council for Criminology, Denmark 2004.
- Saga Rodu z Laxdalu*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1973.
- Sarnecki Jerzy, *Delinquent Networks*, Brottsoförebyggande Rådet – BRÅ, Stockholm 1986.
- Sarnecki Jerzy, *Social anpassning och samhällsyn* (Postawy i poglądy społecznie nieprzystosowanych), Brottsoförebyggande Rådet – BRÅ, Stockholm 1990.
- Sarnecki Jerzy, *Trendy przestępczości w Szwecji*, wykład wygłoszony 16 października 2000 w Instytucie Profilaktyki i Resocjalizacji Społecznej Uniwersytetu Warszawskiego, konspekt.
- Savolainen Jukka, *Think Nationally. Act Locally: the Municipal-level Effects of the National Crime Prevention Program in Finland*, „European Journal on Criminal Policy and Research” 2005, no. 11.
- Sawyer P. H., *The Causes of The Viking Age*, materiały w formie kserokopii dostarczone jako pomoc do wykładów H. F. Skrama z historii Skandynawii, Uniwersytet w Oslo, lipiec 1990.
- Saxonberg Steven, *Model szwedzki ma się dobrze*, „Problemy Polityki Społecznej. Studia i Dyskusje” 2004, nr 7.

- Scharff Smith Peter, *Isolation and Mental Illness in Vridsløselille 1859–1873*, „Scandinavian Journal of History” 2004, no. 29.
- Schibbye Egil, *Lov nr 176 af Maj 1935 om adgang til sterilisation og kastration med Kommentarer og henrísninge* (Ustawa o możliwości zastosowania sterylizacji i kastracji z komentarzem), GEC GADS Forlag, København 1952.
- Schlyter Karl, *Straffbalk eller skyddsbalk* (Kodeks karny czy kodeks ochrony społecznej), Nordiska Bokh, Stockholm 1946.
- Schlyter Karl, *Kriminologi* (Kryminologia), Wahlström & Widstrand, Stockholm 1955.
- Schou August, *Scandinavia and the World*, w: *Scandinavian Democracy*, ed. J. A. Lauwerys, The Danish Institute & al., Copenhagen 1958.
- Schwerin Kurt, *Review of Festschrift Tillägnad Karl Schlyter, den 21 December 1949, Svensk Juristtidning Stockholm, 1949* (recenzja Księgi pamiątkowej z okazji 70 urodzin Karla Schlytera), „The Journal of Criminal Law, Criminology, and Police Science” 1952, vol. 42, no. 5.
- Selinger Stephen G., *Toward a Realistic Reorganization of the Penitentiaries*, „The Journal of Criminal Law, Criminology, and Police Science” 1969, vol. 60, no. 1.
- Selke William L., *A Comparison of Punishment System in Denmark and the United States*, „International Journal of Comparative and Applied Criminal Justice” 1991, vol. 15, no. 2.
- Selke William L., *Program Concepts from International Corrections*, „International Journal of Comparative and Applied Criminal Justice” 1992, vol. 16, no. 1.
- Sellin Thorstein, *En historisk återblick* (Ponowne spojrzzenie na historię), w: *Kriminologi* (Kryminologia), ed. Karl Schlyter, Wahlström & Widstrand, Stockholm 1955.
- Sellin Thorsten, *Correction in Historical Perspective*, „Law and Contemporary Problems” 1958, vol. 23, no. 4.
- Sellin Thorsten, *Crime and Delinquency in the United States: an Over-all View*, „Annals of the American Academy of Political and Social Science”, 1962, vol. 339.
- Sellin Thorsten, *Slavery and the Penal System*, Elsevier, New York 1963.
- Serrill Michael S., *Profile/Sweden – Crime and Punishment in the Welfare State*, „Corrections Magazine” 1977, vol. III, no. 2.
- Shaw Barbara, *Women in Focus*, „Corrections News” z 13 czerwca 2001, Queensland.
- Siemaszko Andrzej, Gruszczyńska Beata, Marczewski Marek, *Atlas przestępczości w Polsce*, t. 2, Oficyna Naukowa, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 1999.
- Siemaszko Andrzej, Gruszczyńska Beata, Marczewski Marek, *Atlas przestępczości w Polsce*, t. 3, Oficyna Naukowa, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2003.
- Sjöberg Marja Taussi, *Civil and Criminal Cases in Seventeenth Century Judicial Proceedings in Sweden*, w: *Theatre of Power Social Control and Criminality in Historical Perspective*, ed. Heikki Pihlajamäki, Publications of Matthias Calonius Society I, Jyväskylä 1991.
- Skardhamar Torbjørn, *Inmates' Social Background and Living Conditions*, „Journal of Scandinavian Studies in Criminology and Crime Prevention” 2003, vol. 4.
- Skram Harald Frode, *Viking Society*, wykłady z historii społeczeństw skandynawskich, letni Semestr Historii i Prawa Skandynawskiego, Uniwersytet w Oslo, Oslo 1990.
- Skram Harald Frode, *The Development of the Farm*, wykłady z historii społeczeństw skandynawskich, na podstawie wypisów z: A. Hagen, *Studier i jernalderens og samfunn* (Badania nad społeczeństwem w epoce brązu); M. Olsen, *Farms and Fanes of Ancient Norway*, letni Semestr Historii i Prawa Skandynawskiego, Uniwersytet w Oslo, Oslo 1990.
- Skupiński Jan, *Varunkove skazania w szwedzkim prawie na tle systemu sankcji karnych*, „Przegląd Prawa Karnego” 1990, t. 2.
- Słownik języka polskiego*, red. Mieczysław Szymczak, PWN, Warszawa 1989.
- Smith Peter Scharff, *Isolation and Mental Illness in Vridsløselille 1859–1873*, „Scandinavian Journal of History” 2004, no. 29.
- Smolej Mirka, *The Mare Balticum Prison Project. Living Conditions in Swedish and Finnish Prisons*, w: „Fängelseforskning” – „Imprisonment” NSJK:s 46<sup>th</sup> Research Seminar, Scandinavian Research Council for Criminology, Denmark 2004.

- Snare Annika, *Work, War, Prison and Welfare: Control of Laboring Poor in Sweden*, University of California, Berkeley 1977.
- Snare Annika, *Work, War, Prison and Welfare: Control of Laboring Poor in Sweden*, Kriminalistik Institut Copenhagen 1992.
- Snare Annika, Christie Nils, *Dialogue with Nils Christie. An Interview Conducted and Prepared for Issues in Criminology by Annika Snare*, „Issues in Criminology” 1975, vol. 10, no. 1.
- Snortum John R., *Sweden „Special” Prisons. Correctional Trends and Cultural Traditions*, „Criminal Justice and Behavior” 1976, vol. 3, no. 2.
- Snortum John R., Bødal Kåre, *Conditions of Confinement within Security Prisons in Scandinavia and California*, „Crime and Delinquency” 1985, vol. 31, no. 4.
- Spienburg Pieter, *The Sociogenesis of Confinement and its Development in Early Modern Europe*, Erasmus Universiteit Rotterdam, Netherlands 1982.
- Spienburg Pieter, *The Spectacle of Suffering. Executions and the Evolution of Repression: from a Preindustrial Metropolis to the European Experience*, Cambridge University Press, London 1984.
- Spienburg Pieter, *The Broken Spell. A Cultural and Anthropological History of Preindustrial Europe*, Rutgers University Press, New Brunswick 1991.
- Stangert Michał, *Zapperski humanizm. Jak młodzi Duńczycy podchodzą do pracy i życia*, „Gazeta Wyborcza” z 8 września 2003.
- Statistical Data on the Prison and Probation Service*, Kriminalvården, Norrköping 2006.
- Steblergløkken Jon H., *Hybelhusene ved inngangen til 90-årene* (Dom przejściowy/schronisko na przełomie lat 90.), „Tidsskrift for Kriminalomsorg” 1987, nr 3.
- Steen Sverre, *The Democratic Spirit in Norway*, w: *Scandinavian Democracy: Development of Democratic Thought and Institutions in Denmark, Norway and Sweden*, ed. J. A. Lauwerys, The Danish Institute & others, Copenhagen 1958.
- Stjernquist Per, *How are Changes in Social Behavior Developed by Means of Legislation*, w: *Legal Essays. A Tribute to Frede Castberg*, Oslo Universitetsforlaget, Oslo 1963.
- Stohr Mary K., *Staff Turnover in New Generation Jails: An Investigation of its Causes and Prevention*, „Journal of Criminal Justice” 1992, vol. 20.
- Stohr Mary K., Zupan Linda, *Street-level Bureaucrats and Service Provision in Jails: The Failure of Officers to Identify the Needs of Inmates*, „American Journal of Criminal Justice” 1992, vol. XVI, no. 2.
- Stolpe Sven, *Królowa Krystyna*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1988.
- Stone Julius, *Reasons and Reasoning in Judicial and Juristic Arguments*, w: *Legal Essays. A Tribute to Frede Castberg*, Oslo Universitetsforlaget, Oslo 1963.
- Storgaard Anette, *Alternativer til frihedsstraf* (Istota kar wolnościowych), Universitetsforlaget, Aarhus 1989.
- Storgaard Anette, *Juvenile Justice in Scandinavia*, „Scandinavian Studies in Criminology and Crime Prevention” 2004, vol. 5.
- Strategy for Intoxicant Abuse of the Prison Administration. Part I: Instruction for the Years 1999–2001*, The Criminal Sanctions Agency, Rikosseuraamusvirasto, Helsinki 1999; <http://www.rikosseuraamus.fi/tulostus/12475.htm>
- Strömberg Iorc, *Inledning till den allmänna rättsläran* (Wstęp do nauki prawa), Sudentlitteratur, Lund 1980.
- Strömholm Stig, Vogel H. H., *Le Réalisme Scandinave dans la philosophie du droit*, Librairie Générale de Droit et de Jurisprudence, Paris 1975.
- Strömholm Stig, *An Introduction to Swedish Law*, vol. 1, Kluwer, Netherlands 1981.
- Stuckenberg E., *Christian Den Fjerdes Tugt og børnehus 1605–1649* (Domy poprawy Christiana IV w latach 1605–1649), „Nordisk Tidsskrift for Fængselsvæsen” 1885, vol. VIII.
- Stuckenberg E., *Fængselsvæsenet i Danmark 1550–1741, en historisk skildring* (Historyczny przegląd więziennictwa w Danii w latach 1550–1741), GEC GAD, København 1893.
- Stuckenberg E., *Fængselsvæsenet i Danmark 1742–1839, en historisk skildring* (Historyczny przegląd więziennictwa w Danii w latach 1742–1839), GEC GAD, København 1896.



- Stürup Georg K., *Sex Offenses. The Scandinavian Experience in Law and Contemporary Problems*, Duke University Press, Durham NC 1960.
- Stürup Georg K., *Postępowanie z przestępcami wielokrotnymi*, „Przegląd Penitencjarny” 1965, nr 1.
- Stürup Georg K., *Treatment of Sexual Offenders in Herstedvester. The Rapists*, Munksgaard, Copenhagen 1968.
- Stürup Georg K., *Treating the Untreatable. Chronic Criminals at Herstedvester*, The Johan Hopkins Press, Baltimore 1968.
- Stutsman Jesse O., *The Prison Staff*, w: *Prisons of Tomorrow*, eds Edwin H. Sutherland, Thorsten Sellin, „American Academy of Political & Social Science” 1931, vol. 157.
- Sulkunen Pekka, *Drinking Patterns and the Level of Alcohol Consumption: an International Overview*, „Alcohol and Drug Problems” 1976, vol. 3.
- Sullivan Robert R., *The Birth of Prison: Discipline or Punish?* „Journal of Criminal Justice” 1996, vol. 24, no. 5.
- Sutherland Edwin, *Principles in Criminology*, J. B. Lippincott, Philadelphia 1939.
- Svensson Bo, *We Can Get with 3000 Prisoners*, Sveriges Exportråd Spraktjänst, Stockholm 1979.
- Svensson Bo, *Punishment in Moderation. An Overview of Current Issues in Western Societies*, Gouda Quint, Arnhem 1986.
- Svensson Bo, *Criminal Justice in Sweden*, National Council for Crime Prevention Sweden, Stockholm 1995.
- Svensson Kerstin, *Social Work in the Criminal Justice System: an Ambiguous Exercise of Caring Power*, „Journal of Scandinavian Studies in Criminology and Crime Prevention” 2003, vol. 4.
- Sveri Knut, *Foreword. Some Developments in Nordic Criminal Policy and Criminology*, Scandinavian Research Council for Criminology, Stockholm 1975.
- Sveri Knut, *Criminal Law and Penal Sanctions*, w: *Criminal Violence in Scandinavia*, „Scandinavian Studies in Criminology” 1990, vol. 11.
- Sweden, *Information on Prison and Probation System*, BRÅ, Stockholm 2005.
- Sykes Gresham M., *The Society of Captives. A Study of a Maximum Security Prison*, University Press New Jersey, Princetown 1971.
- Täby Correctional Institution, *Information*, The National Board of Public Building and The National Prison and Probation Administration, Norrköping, b.d.w.
- Täkälä Hannu, *Nordic Cooperation in Criminal Policy and Crime Prevention*, „Journal of Scandinavian Studies in Criminology and Crime Prevention” 2004, vol. 5.
- Tamm Ditlev, *A Survey of Danish Legal History*, w: *Danish Law. A General Survey*, ed. Hans Gammeltoft-Hansen, GCE, Copenhagen 1982.
- Teeters Nigel, *The Cradle of Penitentiary. The Walnut Street Jail at Philadelphia 1773–1835*, Pennsylvania Prison Society, Philadelphia 1955.
- Tengström Anders, Grann Martin, Långström Niklas, Kullgren Gunnar, *Psychopathy (PCL-R) as a Predictor of Violent Recidivism among Criminal Offenders with Schizophrenia*, „Law and Human Behavior” 2000, vol. 24, no. 1.
- Terry Charles, *Managing Prisoners as Problem Populations and the Evolving Nature of Imprisonment: a Convict Perspective*, „Critical Criminology” 2004, vol. 12, no. 1.
- Tham Henrik, *From Treatment to Just Deserts in a Changing Welfare States*, w: *Beware of Punishment: On the Utility and Futility of Criminal Law*, „Scandinavian Studies in Criminology” 1995, vol. 14.
- Tham Henrik, *Law and Order as a Leftist Project?* „Punishment & Society” 2001, vol. 3, no. 3.
- Tham Henryk, *Imprisonment and Inequality*, wykład wygłoszony na V Międzynarodowej Konferencji Europejskiego Stowarzyszenia Kryminologów, Kraków 21 sierpnia – 3 września 2005, maszynopis.
- The Administration of Justice Act Order No. 815 of September 30, 2003*, Det Juridiske Fakultet – Forskningsafdeling III, Københavns Universitet, Københavns 2003.
- The Danish Criminal Code, Order no. 779 of September 2002*, DJØF Publishing, Copenhagen 2004.
- The Link to a Life Free of Crime, Kriminalvården – Swedish Prison and Probation Service: About Prison and Probation Service*, The National Prison and Probation Administration, Norrköping 2002.

- The Norwegian Correctional Service*, Kriminalomsorgens, Oslo 2002.
- The Norwegian Prison Act of 12 December 1958 no. 7 with Later Alterations*, Central Prison Administration, Oslo 1983.
- The Organization of Prison Industries, w: Correction in Sweden*, The National Prison and Probation Administration, Norrköping 1980.
- The Norwegian Correctional Service. Execution of Sentence Care and Confinement of Convicts in Norway*, Ministry of Justice, Oslo 2004.
- The Penal System of Denmark*, Ministry of Justice Department of Prison and Probation, Copenhagen 1975.
- The Statistics of Prison Administration and Probation Administration of Finland in 2001*, The Criminal Sanction Agency, Helsinki 2002.
- The Statistics of Prison Administration and Probation Administration of Finland in 2005*, The Criminal Sanctions Agency, Helsinki 2006.
- The Swedish Penal Code*, Report nr 3, BRÅ, Stockholm 1990.
- Thomas Charles W., *Theoretical Perspectives on Alienation in the Prison Society: an Empirical Test*, „The Pacific Sociological Review” 1975, vol. 18, no. 4.
- Thomas Charles W., Foster Samuel C., *Prisonization in the Inmate Counterculture*, „Social Problems” 1972, vol. 20, no. 2.
- Thornstedt Hans, *The Day-fine in Sweden, w: Some Developments in Nordic Criminal Policy and Criminology*, Scandinavian Research Council for Criminology, Stockholm 1975.
- Thyren Johan, *Principerna för en strafflagsreform* (Założenia dla reform prawnokarnych), Gleerupska, Lund 1910.
- Łokarczyk Roman, *Prawa wierne naturze*, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1980.
- Isolstrup Jens, *The Danish Prison Model*, „Track Two CCR” 2002, vol. 11, no. 2.
- Jørgensen Ulf, *Political Institutions, w: Norwegian Society*, ed. Natalie Rogoff Ramsøy, Universitetsforlaget, Oslo 1974.
- Törnudd Patrick, *Relationship between Scientific Research and Criminal Policy*, referat przygotowany na VI Kongres Międzynarodowego Stowarzyszenia Kryminologów, Madryt 1971, maszynopis.
- Törnudd Patrick, *Facts, Values and Visions. Essays in Criminology and Crime Policy*, eds Inkeri Anttila et al., National Research Institute of Legal Policy Publication, nr 138, Helsinki 1996.
- Torp Carl, *Forhandlingerne paa Dansk Kriminalistforenings* (Działalność Duńskiego Stowarzyszenia Karnego), GAD, København 1900.
- Training of Staff in the Prison and Probation Service in Denmark*, Ministry of Justice, Department of Prisons and Probation, Copenhagen 2002.
- Travisano Anthony, *The American Prison: From the Beginning*, The American Correction Association, Laurel MD 1985.
- Turoś Lucjan, *Spoleczno-wychowawcze funkcje duńskich uniwersytetów ludowych*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1983.
- Tuulse A., *Skandynawia romańska*, Arkady, Warszawa 1970.
- Uusitalo Paaavo, *Recidivism after Release from Closed and Open Penal Institutions*, „British Journal of Criminology” 1972, no. 12.
- Vader R. J., *Toward a Common-sense Approach in Crime Control*, w: *Crime Prevention*, eds Bo Svensson, Eckhart Kühlhorn, BRÅ, Stockholm 1982.
- Van der Ven v. Holandia*, nr 50901/99.
- Van Swaaningen René, *European Critical Criminologies. A Future for Social Justice*, Sage, London 1985.
- Victim Say Stopping Re-offending is More Important Than Prison*, „Victim Support” oświadczenie prasowe z 16 stycznia 2006; [http://www.victimsupport.org/vs\\_england\\_wales/about\\_us/press\\_releases/press\\_releases\\_currentp.hp](http://www.victimsupport.org/vs_england_wales/about_us/press_releases/press_releases_currentp.hp)
- Visher Mary G., *Perception of Class Conflict in Scandinavia*, „Acta Sociologica” 1983, no. 26.
- Vogel Joachim, *European Welfare Regime and the Transition to Adulthood: Comparative and Longitudinal Perspective*, „OIF – Materialiensammlung Heft” 2002, vol. 16.

- Von Hippel Robert, *Die Korrektionelle Nachhaft*, Freiburg Akademische Verlagsbuchhandlung von JCB, Mohr 1889.
- Von Hirsch Andrew, „Neoclassicism”, *Proportionality, and the Rationale for Punishment: Thoughts on the Scandinavian Debate*, „Crime and Delinquency” 1983, vol. 29, no. 1.
- Von Hofer Hanns, *Nordisk Kriminalstatistik 1950–1980* (Norweska statystyka kryminalna 1950–1980), Nordisk Statistisk Sekretariat, Stockholm 1982.
- Von Hofer Hanns, *Brott och straff i Sverige. Historisk kriminalistik 1750–1982. Diagram, tabeller och kommentarer* (Przestępstwo i kara w Szwecji. Statystyka historyczna 1750–1982 – wykresy, tabele, komentarz), SCB Statistiska Centralbyrån, Stockholm 1984.
- Von Hofer Hanns, *Nordic Criminal Statistics 1950–1980 (81)*, CSB Statistics Sweden, Stockholm 1984.
- Von Hofer Hanns, *Criminal Violence and Youth in Sweden: a Long Term Perspective*, „Journal of Scandinavian Studies in Criminology and Crime Prevention” 2000, vol. 1.
- Von Hofer Hanns, *Notes on Crime and Punishment in Sweden and Scandinavia*, w: *Annual Report for 1999 and Resource Material Series No. 57*, UNAFEI Fuchu, Tokyo 2001.
- Von Hofer Hanns, *Brott och straff i skandinavien. En överblick* (Przestępczość i kara w Skandynawii. Przekrój), „Nordisk Tidsskrift for Kriminalvidenskab” 2003, nr 3.
- Von Hofer Hanns, *Crime and Punishment in Sweden: Historical Criminal Justice Statistics 1750–2000*, „Journal of Scandinavian Studies and Crime Prevention” 2003, vol. 4.
- Von Hofer Hanns, *Prison Populations as Political Constructs: the Case of Finland, Holland and Sweden*, „Journal of Scandinavian Studies in Criminology and Crime Prevention” 2003, vol. 4.
- Von Hofer Hanns, *Crime and Reactions to Crime in Scandinavia*, „Journal of Scandinavian Studies in Criminology and Crime Prevention” 2004, vol. 5.
- Von Hofer Hanns, Tham Henrik, *Theft in Sweden 1831–1998*, „Journal of Scandinavian Studies in Criminology and Crime Prevention” 2000, vol. 1.
- Waaben Knud, *The Danish Criminal Code of April 15, 1930*, GEC GAD, Copenhagen 1958.
- Waaben Knud, *Criminal Law, w: Danish Law. A General Survey*, eds H. Gammeltoft-Hansen et al., GADS Publishing House, Copenhagen 1982.
- Walat Tomasz, *No to skäll!* „Polityka” z 31 stycznia 2004.
- Walczak Stanisław, *Pravo penitencjarne. Zarys systemu*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1972.
- Walker Peter N., *Punishment. An Illustrated History*, Arco Publishing Company, New York 1973.
- Walters Glenn D., *Changes in Criminal Thinking and Identity in Novice and Experienced Inmates. Prisonization Revisited*, „Criminal Justice and Behavior” 2004, vol. 30, no. 4.
- Ward David A., *Inmate Rights and Prison Reform in Sweden and Denmark*, „The Journal of Criminal Law, Criminology, and Police Science” 1986, vol. 63, no. 2.
- Ward David A., *Sweden: The Middle Way to Prison Reform? w: Prison: Present and Possible*, ed. Marvin E. Wolfgang, Lexington Books, Toronto 1979.
- Weber Max, *Asceza i duch kapitalizmu*, w: *Szkice z socjologii religii*, Książka i Wiedza, Warszawa 1984.
- Weibull Jörgen, *The Union with Norway, w: Sweden's Development from Poverty to Affluence, 1750–1970*, ed. S. Koblik, University of Minnesota Press, Minneapolis 1975.
- Weinstein Henry, *Justice System is Broken*, *Lawyers Say*, „Los Angeles Times” z 24 czerwca 2004.
- Weiss Robert P., *Accountability and Prisons: Opening up a Closed World* (recenzja z książki *Accountability and Prisons: Opening up a Closed World*, eds Mike Maguire, Jon Vagg, Rod Morgan, Tavistock Publications, London – New York 1985), „The Journal of Criminal Law and Criminology” 1986, vol. 77, no. 4.
- Wendt Frantz, *Nordic Cooperation*, w: *Scandinavian Democracy*, ed. J. A. Lauwerys, The Danish Institute & al., Copenhagen 1958.
- Wheeler Stanton, *Socialization in Correctional Communities*, „American Sociological Review” 1961, vol. 26, no. 5.

- Wieselgren S., *Om fängsler och fängvård från alder tider till våra dagar. Ett bidrag till svensk kulturhistoria* (O więzieniach i opiece nad więźniami od czasów dawnych po współczesne. Przyczynek do szwedzkiej historii prawa), Norstedts, Stockholm 1895.
- Wikström P. O., Dolmén L., Fermefors E., *Att förebygga oordning och öka tryggheten i stadskärnan. En utvärdering av Eskilstuna – projektet* (O zapobieganiu naruszeniom prawa i zwiększeniu bezpieczeństwa w centrum miasta. Ocena Projektu Eskilstuna), Forskningsenheten, Polishögskolan Stockholm 1997, cyt. za: Hannu Iakala, *Nordic Cooperation...*
- Wilson James Q., *Thinking about Crime*, Vintage Books, New York 1975.
- Wilson James Q., Herrenstein Richard, *Crime and Human Nature*, Touchstone, New York 1995.
- Wilson Margaret, *The Crime of Punishment*, Alden Press, London 1931.
- Winsvold Lars, *Norwegian Court and the Administration of Justice*, Utenriksdepartementet Arkiv, Oslo 2000.
- Wright Erik Olin, *The Politics of Punishment. A Critical Analysis of Prisons in America*, Harper, New York 1973.
- Wrong Side of the Law*, „Ex Magazine” czerwiec 1990.
- Yang Yaling, Raine Adrian et al., *Prefrontal White Matter in Pathological Liars*, „British Journal of Psychiatry” 2005, no. 187.
- Zagadnienia patologii społecznej*, red. Adam Podgórecki, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1976.
- Zaremba Maciej, *Tryumf wiejskiej wspólnoty*, „Res Publica” 1989, nr 8.
- Zimbardo Philips G., *Psychologia i życie*, PWN, Warszawa 1999.
- Zwaniecki Andrzej, *Udławić się szczęściem*, „Res Publica” 1989, nr 8.

## Summary

Scandinavian countries have the reputation of being the cradle of many modern penitentiary reforms. They attract the interest of international milieu of both scientist and practitioners that deal with the execution of punishment and particularly with imprisonment. It is easy to describe a system, to state the number of institutions, and staff, and to describe the nature of the programs. Yet it does not explain the nature and the essence of the system. A simple description is not enough to understand why it is the way it is. The Scandinavian countries are characterized as core examples of *welfare state* with a collective desire for social growth and evolution, tolerance, pluralism, respect for the law and interpersonal respect. They are perceived as countries of collective individualism, care for children, equal status of woman and man, and efforts to reintegrate those punished by the criminal law.

The book is about the penitentiary system of Scandinavian countries within the legal, criminal and penitentiary policy perspective. It is about the penitentiary systems in Sweden, Denmark, Norway and Finland. Island is mentioned, but not elaborated in the way the other countries are. The goal was not to simply present the penitentiary system of each of the countries. It was rather to find out the conditions and the processes behind its relative leniency and stability when compared to Poland or other European countries. The book searches for what is common and different among these countries and tries to answer the question – is treating these penitentiary systems, as common Scandinavian ones, justified. The goal was to understand the nature of these systems and to avoid creating a new myth of the Scandinavian penitentiary paradise. Therefore the search for the driving forces behind recent prison growth, also in Scandinavian countries, is very much present in the analysis. Last but not least, it checks to what extent the Scandinavian penitentiary experiences are of value for the Polish prison system.

The author was aware that neither the description of the system nor the conclusions drawn from the study are entirely objective. Coming from Poland where law, legal practice and culture is different, affect the way the author carried out and evaluated the analysis. Comparative studies are from their very nature complicated. They are oriented not on mere description but rather explanation of the process that leads to certain social effects. They are complicated also because of the lack of proper methodology for this kind of study. It required presenting the penitentiary system within the scope of the roles criminal law plays within the system of social control. Social control is often identified in Poland with criminal law. It is just one of several tools to control social behavior. It can also be controlled by civil, conciliatory, medical, educational and other measures. This study demonstrates it.

Penitentiary policy is just a part of the criminal control system and Scandinavian practice proves that it doesn't necessarily have to be the prevailing one. This work traces the mental, cultural, political and technical roots that helped such development. It required building up a specific methodology which covers criminal law, criminal policy as well as penitentiary policy within the axiological, historical, legal and social context.

Nils Christie in one of his books warned the reader: "Det går ikke å forstå norsk kriminalitet hvis man ikke også forstår det norske samfunnet" (It is impossible to understand Norwegian criminality without understanding the Norwegian society, *Hvor tett et samfunn?*, 1982, p. 9). This refers to other societies as well. Small numbers of inmates, fairly rare problems with overcrowding (especially in the past), well trained staff, esthetic milieu for both staff and inmates – this is the picture Scandinavian penitentiary is well known for. They are perceived as humane in comparison with the rest of the world. For the Scandinavians, however, it is not an argument. The appalling stage of penitentiary in many countries, should not be the elimination of problems present in the Scandinavian system. The analysis of the cultural and political mechanisms responsible for the present state of the penitentiary systems were carefully conducted to avoid creating an image of a penitentiary paradise. The sense of *collective conscious* which was elaborated by Durkheim is expressed not only in the law but also in the history and culture of the countries. Therefore, those elements were also included in the analysis of arguments, as they help to keep the reasonable size of penitentiary and prevent out-casting inmates. The same analysis were essential to comprehend what makes the system tremble and what increases the number of inmates and the level of condemnation.

The book has 12 chapters. It starts with the presentation of the nature of the book, its methodology and its structure. The four countries, as well as major definitions, are introduced.

In Scandinavian countries the term "kriminalpolitikk" includes the legislative process of deciding which behaviors are to be punished, as well as the activity of the criminal court and penitentiary practice. In Poland, there are three

different concepts introduced by Emil Rappaport. The distinction is between legal, criminal, and penitentiary policy. This division is used in the book for it allowed to analyze the historical and contemporary process of establishing the concept of crime and punishment. Penitentiary policy depends also on such processes as changes in the role and goals of punishment, development of new penal measures, as well as criminalization and decriminalization.

There are several crucial observations described from the beginning of this work. There is no relation between the number of crime and number of inmates. Michel Foucault's and Nils Christie's analysis are used to support the political dimension of the legal and criminal policy. Most people break the law, but just special few are delegated to serve the prison system. Well elaborated in the work of Vagn Greve, Britta Kyvsgaard, Thomas Mathiesen and others proves – what is often neglected elsewhere – that most inmates came from troubled milieu and face social, psychological and economical difficulties.

The understanding of the above phenomena is very specific for Scandinavia. Studying the activity of Nordic institutions from the Nordic Council, via Scandinavian Research Council for Criminology up to KRUM trace the characteristics of the welfare-state societies oriented on efficacy and humanity within a system of sanctions. The Nordic cooperation on legislation, on prison-development etc explains the similarities in development and practice. It also gives good reasons to discuss the countries within the scope of one system.

While it is necessary to search back in history to see the development in Norway, Denmark and in Sweden, the situation in Finland has a modern explanation. The relation between politics, culture and punishment is most noticeable with the Finnish example. It is especially interesting for Poland. There are many similarities in the history and development of the two countries. Long dependence from another country, and the shadow of communism that affected both administration and social mentality. Brutal experiences of World War II and experience of tough, rather inhumane penitentiary system still in the second half of the XX<sup>th</sup> century. All this changed in Finland, and this process is easy to follow. Keeping people in prison is costly – not only in financial, but also in humanitarian, terms. The trend present in Finland proved the power of political will, when it comes to penitentiary policy. The stunning decrease in the Finnish prison population is analyzed, based on the work of Patrik Törnudd, Tapio Lappi-Seppälä, Hanns Von Hofer and others. Technical measures are interesting, yet the most significant was the will to join the rest of Scandinavian countries and not be identified with Soviet history and policy.

Culture and politics rather than dynamic and structure of criminality have an impact on criminal and penitentiary policy. The new "law and order" policy, the harsh attitude towards drug addicts and immigrants are suddenly perceived as major political problems in all four countries. This new phenomena however is not a decline of the rehabilitative ideal. This strongly distinguishes Scandinavia from other European countries and from the USA. The common goals set

up for criminal policy, the common activity within criminal justice, penitentiary and criminological study are themselves a sufficient reason to write about the Scandinavian prison system. Yet, at the same time the particular solutions show different paths over the last 50 years at least, in countries like Norway and Denmark, or Finland and Sweden, in grasping the problem of drugs, immigration, morals and law.

The book brings a description of the development of criminal law in each of the countries. It is an introduction to present their penitentiary system. It is preceded by a history of the Scandinavian penitentiary system, sources of social justice and equality present among Nordic societies as well moral, political and social environment enhancing auxiliary and pragmatic role of law.

Protestantism, development of civil service, and general education patterns together with legal Scandinavian philosophy is taken here into consideration. The historical and social determinants play a vital role in shaping the nature of the four elaborated systems. This part puts an emphasis on dealing with imprisonment in the stage of harm awareness. On January 11, 2006 the new Council of Europe Recommendation on the European Prison Rules came into force. It was strongly based on the concept of normalization introduced into Scandinavia some years ago. The presentation of each country focuses on issues concerning the social and psychological as well as financial costs of imprisonment. Scandinavian prisons are far from being perfect, but stressing the harm prisons cause is a necessary step in shaping the policy and practice which minimize it.

The relation between prison and probation is very interesting for Polish practice. Its presence is a necessary condition for the system to work. Civil, law abiding, well trained, and well treated penitentiary and probation services, are a condition *sine qua non* for combining prison and probation services. This would not work-out well with the para-military penitentiary system - where overpopulation is a constant issue and law is treated as technical term, a union between prison staff and probation officers might bring more harm than help. This is one of the several examples discussed as a limit when considering the possible replication of Scandinavian patterns in Poland. The practice set up for conditional release, treating the law seriously, and equal care for inmates and staff are evaluated as positive examples and are strongly suggested to be followed.

The closing chapter is not simply a summary. The core issues of the relative Scandinavian leniency, relative stability and recent changes in the penitentiary practice are discussed within a comparative prospect of society self-perception. The level of trust for the government, the level of happiness, and level of life quality are just a few examples used to present a broader platform to analyze the effects that the organization of penitentiary system has on society. It is once more proved that prison not only reflects the basic structure of a society, it also shapes it. The Scandinavian countries went through specific evolution from retribution, through treatment ideology, neo-classic just desert up to the neo-positivist attitude with aims at treating imprisonment as the last resort. The



process was strongly determined by the concept of solidarity and common social responsibility. It might not be that strong at present yet in Poland it should help reminding the ideas practiced in early 80-ties, when the country faced prison reform. The Scandinavian analysis helps to understand how to reach positive changes and also how to keep them. It is not easy, yet the understanding of the vogue relation between criminality and imprisonment is an important component of that very process.

Translated *Monika Platek*

## Indeks osób

- Aas John Magne 395, 461  
Abramkin Valery 143, 465  
Ackerson Luton 242, 461  
Ahlström Salme 435, 461  
Aho Timo 418, 461  
Aleksander I (car) 297  
Aleksander III (car) 412  
Alekssev Nikolai 45, 461  
Alfred (król Anglii) 262  
Allardt Erik 116, 407, 413, 461  
Almquist Viktor 214, 310, 461  
Alvarez Lizette 160, 201, 254, 461  
Andenaes Johannes 24, 55, 59, 101, 107,  
131, 136, 137, 148, 163, 167, 168,  
224, 229, 235, 405, 406, 461, 462, 464  
Anders Alfred 56  
Andersen Erik 372–376, 462  
Andersen Kristen 297, 462  
Andersson Ingvar 276–279, 281, 287,  
289  
Andersson Jan 137, 462  
Anners Erik 266, 462  
Anttila Inkeri 46, 59, 105, 136, 137, 148,  
168, 214, 272, 403, 404, 438, 462  
Aronson Elliot 58, 143, 462  
Aubert Vilhelm 106, 148, 149, 295, 301,  
306, 462  
Aude-Hamnsen C. 269, 463  
Awers Ronald L. 247, 463  
Bagge Lars 315, 475  
Baldursson Erlendur 43, 70, 463  
Balvig Flemming 24, 25, 138, 376, 463  
Barclay Gordon 190, 191, 463  
Barlet Robert 279, 463  
Bauman Zygmunt 66–69, 156, 184, 463  
Baumeister Roy F. 368, 463  
Bay Joi 197, 463  
Beccaria Cesare 58, 78, 95, 266, 269,  
463  
Becker Howard 155  
Beirne Piers 228, 463  
Bejerot Nils 197, 463  
Benedict Ruth 22, 463  
Bentham Jeremy 95  
Bereza-Jarociński Andrzej 290, 292, 295,  
463  
Berg Karin 311, 463  
Bergh Johannes 32, 463  
Bernadotte Jean Baptiste (Karol Jan, król  
Szwecji) 294  
Bernsten Karen 59, 463  
Bishop Norman 248, 310, 315, 451,  
463, 475  
Bjerke Björn 54, 155, 170, 175, 463  
Blaauw Eric 434, 463  
Black Matt 331, 463  
Blackstone William 133  
Blaiklie Ivar 464

- Bloomfield Brian 325, 464  
Błachut Janina 155, 464  
Boje Thomas 34, 464  
Bolesław Chrobry 280  
Bolgen Bronebakk Cristin 389  
Bondeson Ulla 228, 261, 310, 364, 464  
Bø Olay 279, 464  
Bødal Kåre 174, 214, 395, 464, 480  
Braithwait John 62, 64, 217, 464  
Brian Francis 206  
Brown Sarah 371, 464  
Brückner Aleksander 277, 464  
Bruun Frederik 223  
Bruun Kjetil 160, 464  
Brydenholst Hans Henrik 376, 464  
Buchala Kazimierz 141, 464  
Buckingham Marcus 172, 464  
Bugge Kjeld 267, 464
- Carlsson Sten 295, 296, 464  
Carpenter Edmund Snow 445, 464  
Cavadino Michael 36, 37, 54, 55, 57, 139, 140, 464  
Cegielski Piotr 184, 464  
Christian III (król Danii) 286  
Christian IV (król Danii) 267, 269, 480  
Christian V (król Danii) 95  
Christian Fryderyk (książę duński) 293  
Christiansen Karl O. 59, 230, 337, 369, 463, 464, 469  
Christie Nils 24, 47, 48, 57, 59, 66, 68, 69, 106, 135–137, 143–146, 148–151, 157, 160, 162, 166, 173, 180, 181, 196, 198, 200, 204, 214, 215, 220, 227, 228, 234, 235, 247, 263, 264, 364, 369, 379, 383, 401, 408–411, 413, 414, 464, 465, 480  
Christoffersen Henrik 52, 465  
Cieślak Tadeusz 292–294, 465  
Ciklamini Marlene 279, 465  
Clausen Susanne 162, 465  
Clemmer Donald 39, 69, 179, 232, 236, 241, 242, 247, 263, 326, 465  
Coffman Curt 172, 464  
Cohen Lawrence E. 173, 465  
Conrad John 21, 465  
Crawley Elaine 245, 465  
Cressey Donald R. 236, 470  
Cristoffersen Mogens Nygaard 206, 465  
Culbertson Robert G. 240, 465  
Czapliński Władysław 279, 287, 466  
Czapski Józef 23  
Czarnecki Bartosz 157, 466  
Czerwiec Marian 262, 466
- Daa Ludwig K. 383  
Dahl Bodnar 398, 466  
Dahl Tove Stang 106, 301, 466  
Davis Nanette 155  
Dignan James 36, 37, 54, 55, 57, 139, 140, 464  
Dodge Calvert R. 310, 376, 466  
Doini R. 245, 470  
Doleschal Eugene 314, 315, 466  
Dolmen L. 137, 484  
Dostojewski Fiodor 23  
Durkheim Émile 141, 149–151, 153, 181, 466
- Eckhoff Torstein 105, 272, 299, 305, 320, 466  
Edward VI (król Anglii) 217  
Ege Birgitte 393, 466  
Elholm Amanuensis Thomas 72, 466  
Elias Norbert 181, 263, 264, 466  
Elmhorn Kerstin 60, 466  
Elżbieta (królowa Anglii) 216, 217  
Engbo Hans Jorgen 335  
Engelbriktson Olav 287  
Erazm z Rotterdamu 288  
Ericsson Torsten 242, 261, 319, 323, 466  
Eryk Zwycięski (król Szwecji) 280  
Estrada Felipe 198, 466
- Falck Sturla 187, 190, 379, 393, 467  
Fermefors E. 137, 484  
Feuerbach Anzelm 96, 97, 269  
Filar Marian 81, 280, 467  
Fluger J. 257, 475  
Follesdal Andreas 25, 467  
Foster Samuel C. 240, 482

- Foucault Michel 39, 141, 156, 181, 182, 205, 210-216, 224, 261, 263, 264, 266, 413, 467
- Franklin Benjamin 366
- Frankowski Stanisław 81, 82, 132, 467
- Frese Jensen Malene 223, 339, 351, 467
- Friday Paul 233, 320, 467
- Friedenthal Richard 286, 467
- Frieske Kazimierz 170, 467
- Friestad Christine 399, 467
- Fry Elizabeth 269, 270, 477, 478
- Fryderyk VI (król Danii) 293, 295
- Fuller Lon L. 298, 467
- Gaberle Andrzej 155, 464
- Gable Kirkland Ralph 325, 467
- Gable Robert S. 325, 467
- Garabedian Peter G. 236, 467
- Garde Peter 49, 95, 101, 102, 211, 272, 467, 472
- Gardocki Lech 76, 93, 132
- Garland David 33, 181, 217, 263, 442, 467
- Garofalo Ferri 229
- Gellhorn Walter 387, 467
- Gerle Bo 230, 468
- Getz Bernhard 107
- Ghiglieri Michael 169, 468
- Gibbons Don C. 155, 468
- Giersten Hedda 379
- Gilligan James 170, 371, 468
- Goffman Erwing 39, 155, 242, 245, 247, 263, 468
- Göransson Hardy Paul 318, 319, 468
- Gottfredson Michel R. 172, 468
- Granfelt Riitta 434, 436, 468
- Grann Martin 325, 472, 481
- Green Penny 317, 468
- Greve Vagn 45, 53, 60, 61, 64, 72, 95, 101, 102, 106, 137, 138, 141, 142, 148, 154-157, 211, 223, 339, 346, 351, 361, 369, 467, 468, 472
- Griffin Em 73, 468
- Gripenberg Alexis 414
- Grönlund Bo 51, 468
- Grothe Nielsen Beth 154, 468
- Grundman Marcus 468
- Grunhilda (Świętosława, Sigrida Storrada - żona Eryka Zwycięskiego) 280
- Gruninger Werner 247
- Gruszczyńska Beata 177-179, 188, 189, 197, 479
- Grzegorzczak Andrzej 305, 468
- Grzybowski Marian 27, 468
- Guillotin Joseph I. 216
- Guriewicz Andrej 279, 468
- Gustaw II (król Finlandii) 411
- Gustaw IV (król Finlandii) 411
- Gustaw Waza (król Szwecji) 78, 288
- Gyllenborg (hrabia) 296
- Haakon IV (Haakon Haakonson, król Norwegii) 284
- Haferkamp Hans 62
- Hageli Kaare 384, 468
- Hagen A. 278, 479
- Hagströmer Johan Villhelm 266, 468
- Hägström Axel 79, 228, 299, 300, 301, 468
- Hakko II. 245, 470
- Hallman Jarmila 434, 474
- Hamel Gerard Anton van 49, 96, 468
- Hampden-Turner Charles 54, 469
- Hannonen K. 245
- Hansen H. 370
- Harding Sandra 73, 74, 469
- Hart Herbert 97, 469
- Hartvig P. 399, 471
- Hauge Hans Nielsen 294
- Hautimäki Juho Simonpoika 56
- Haverkamp Rita 86, 469
- Hayder Norman 247
- Heatherston Todd F. 368, 463
- Hecksher Gunnar 286, 290, 291, 469
- Hecksher Sten 393, 469
- Hegel Georg 72
- Heim Nicolaus 379, 469
- Herling-Grudziński Gustaw 23
- Hernes Helga Maria 60, 469
- Herrenstein Richard 169, 484
- Hestad Knut 395, 469

- Hildebrand Martin 324, 325, 469  
Hill Richard 41, 469  
Hirschi Travis 172, 468  
Hjelmann Werner 409, 469  
Hobbes Thomas 132, 172  
Hofstede Geert 169, 174, 175, 469  
Hoge Warren 428, 469  
Holst Fryderyk 382, 383, 473  
Horoszewski Pawel 144, 469  
Hörnqvist Magnus 34, 163, 469  
Howard John 269, 270, 469  
Høyer Gitte 114, 223, 339, 351, 467  
Hudson Barbara 133, 217, 469  
Hursch Carolyn J. 379, 469  
Hurwitz Stephan 228, 230, 337, 469  
Huxley Thomas H. 172
- Indgren Erik 278, 469  
Inger Lise 399, 467  
Irwin John 236, 322, 470  
Isdal Per 257, 470  
Isohanni M. 245, 470  
Ives George 94, 264-266, 283, 470, 474
- Jakkola Risto 137  
Jareborg Nils 141, 298, 304, 320, 403, 470  
Jasiński Jerzy 181, 470  
Jepsen Jurgen 226, 271, 315, 376  
Johannsdotter Sofia 55  
Johnson Agneta K. 453, 470  
Joplin Janis 398  
Joukamaa Matti 434, 435, 470  
Joutsen Matti 117, 118, 121, 402, 410, 413, 442, 470  
Jørgensen Henning 272, 470  
Jørgensen Poul J. 271, 470  
Juntunen Alpo 412, 470  
Juul Stig 268-270, 470
- Kahn Robert L. 211, 471  
Kaiser Gunter 21, 470  
Kaland Sigrid 276, 470  
Kalimo Raija 245, 471  
Kant Immanuel 305  
Kanut Wielki (król Danii) 280  
Kara Maya 193, 471  
Karol V (cesarz) 286  
Karol IX (król Szwecji) 77  
Karttunen M. L. 245, 470  
Katz Daniel 211, 471  
Kelk Constanijn 71, 471  
Kellogg Frederic R. 232, 471  
Kelsen Hans 298, 299, 471  
Kendrick T. D. 276, 471  
Kennedy John senior 174  
Kerkhof Ad 434, 463  
Kersten Adam 265, 276, 279-281, 287, 471  
Kesteren John N. van 31, 192, 195, 471  
Killias Martin 187, 471  
Kinberg Olof 228-231, 305, 471  
Kinnunen Aarne 116, 122, 406, 408, 414, 425, 475  
Kirchheimer Otto 224, 225, 263, 478  
Kjelsberg E. 399, 471  
Klinge Matti 117, 471  
Knoring Lars von 434, 474  
Knowles M. David 28, 471  
Knutsson Johannes 137, 164, 167, 471  
Koht Halvdan 106, 276-278, 282, 284, 285, 294, 471  
Kojder Andrzej 170, 171, 290, 300, 471  
Kolstad Ragnar 393, 471  
Kopaliński Władysław 28, 277, 471  
Korczyńska Joanna 386  
Kozielecki Józef 296, 471  
Krajewski Krzysztof 155, 464  
Kremplewski Andrzej 273, 472  
Krier Léon 52  
Krier Rob 52  
Kristoffersen Ragnar 378, 472  
Kropotkin Piotr 172  
Kruise Petr 46, 472  
Krystyna (królowa Szwecji) 288  
Kubitsky Jacek 296, 472  
Kuhle Stein 413, 472  
Kühlhorn Eckert 167, 310, 405, 471, 472  
Kullgren Gunnar 325, 481  
Kuovo Antti 449 472  
Kutchinsky Berl 171, 172, 173, 472

- Kyvsgaard Britta 44, 137, 204, 206, 337, 338, 393, 405, 472  
 Lahti Raimo 43–45, 47, 117, 118, 121, 152, 162, 412, 470, 472  
 Laitinen Jouko 116, 122, 406, 408, 414, 425, 475  
 Langsted Lars Bo 95, 101, 102, 142, 211, 472  
 Långström Niklas 325, 472, 481  
 Lappi-Seppälä Tappio 68, 82, 85, 88, 100, 111, 116, 119, 122, 124, 125, 129, 132, 161, 194, 196, 235, 272, 403, 404, 406, 408, 414, 425, 438, 439, 442, 452, 472, 473, 475  
 Larsen Øivind 383, 473  
 Larson Nina 254, 473  
 Lauridsen Preben Stuer 97, 473  
 Lauwerys Joseph Albert 273, 291, 473  
 Læg Reid Per 464  
 Le Corbusier 51  
 Leger Robert G. 240, 473  
 Lelental Stefan 262, 473  
 Lemert Edwin M. 155  
 Lenke Leif 410, 413, 414, 473  
 Levander Sten 435, 477  
 Lie Magnus 267, 473  
 Lieb Roxanne 379, 473  
 Lindbekk Tore 293, 473  
 Lindberg Odd 242, 246, 259, 473  
 Linderborg Henrik 126, 473  
 Lindfors Lotta 246, 473  
 Lindgren Erik 295, 297, 473  
 Lindh Anna 185  
 Lindholm Margareta 80, 473  
 Lindroth Sten 277, 288  
 Liszt Franz von 49, 86, 96, 107  
 Locke John 132  
 Logan F. D. 473  
 Lombroso Cesare 45, 229  
 Longato-Stadler Eva 434, 474  
 Lønberg Arne 474  
 Lönnroth Erik 277  
 Lund Espen 397, 398, 474  
 Lundstedt Vilhelm 79, 299, 301, 302  
 Luter Martin 286, 291  
 Lång K. J. 132, 438  
 Lykke-Olesen Hansen L. 371, 474  
 Łętowski Janusz 21, 24, 474  
 Macpherson Gary J. D. 324, 474  
 Magnus Eriksson (król Szwecji) 77, 280  
 Magnus V (Magnus Haakonson, Prawodawca, król Norwegii) 284, 293  
 Magnusson Dag 246, 473  
 Maguire Mike 61, 474  
 Maine Henry 283, 474  
 Maisel Witold 281, 474  
 Maitland Frederic William 265  
 Makarewicz Juliusz 222  
 Mäkelä Klaus 153, 154, 165, 435, 474, 475  
 Mannerheim Carl Gustaf 410  
 March James G. 53, 147, 474  
 Marczewski Marek 177–179, 188, 189, 197, 479  
 Maria (królowa Anglii) 217  
 Marks Karol 175, 181  
 Marnell Gunnar 310, 474  
 Martens Peter L. 330, 453, 474  
 Martinson Robert 234  
 Maslow Abraham 39, 237, 239, 243  
 Mathiesen Thomas 47, 58, 136, 143, 150, 151, 155, 185, 204, 227, 236, 238, 306, 364, 379, 382, 383, 474  
 Matza David 155  
 Mayhew Pat 31, 192, 195, 471  
 McGurk Barry 257, 475  
 Medsen M. 358  
 Melanchton Philipp 288  
 Melonen M. L. 245, 470  
 Melossi Dario 224, 263, 475  
 Messerschmidt James 228, 463  
 Messinger Sheldon S. 306, 475  
 Messner Steven F. 174, 475  
 Midgaard John 278, 284, 287, 293, 295, 475  
 Mieszko I 280  
 Mika Stanisław 305, 475  
 Mogstar G. 395

- Mohell Ulla 116, 122, 406, 408, 414, 425, 475  
Monteskiusz (Montesquieu) 58, 95, 266, 475  
Moren Stefan 315, 475  
Morris Norval 365, 475  
Morris Rosamund 262, 475  
Morrison Wayne 133, 155, 475  
Muiluvuori Marja-Luisa 324, 475  
Musidłowski Ryszard 273, 472  
Myhre Bjørn 278, 475
- Nacka Peter 257, 475  
Napoleon Bonaparte 45, 78, 294  
Neil L. 257, 474  
Nelson Alvar 310, 475  
Newman Oscar 475  
Nielsen Jens 55  
Nielsen Kirsten 346, 475  
Nielsen Lars 370  
Nieuwbeerta Paul 31, 192, 195, 471  
Nilsson Anders 204–206, 325, 435, 436  
Nilsson R. 223  
Nougier Luis-René 275, 276, 476  
Nowacka Isaksson Anna 72, 476
- Obolensky Dimitri 28, 471  
O'Dell Andrew C. 27, 476  
Olaf Tryggvason (król Norwegii) 280  
Olausson Leif Petter 111, 476  
Olivecrona Karl 79, 299–303, 476  
Olsen Johan P. 53, 106, 147, 172, 173, 474  
Olsen M. 278, 479  
Olweus Lars 51  
Orwell George 333  
Osiatyński Wiktor 173, 476
- Österberg Eva 217, 267, 282, 435, 461, 476  
Ørsted Anders 96, 97, 271
- Palme Olof 185  
Parker Craig 72, 476  
Paterline Brent A. 239, 476  
Pavarini Massimo 224, 263, 475
- Peczenik Aleksander 105, 272, 302–305, 476  
Petersen David 239, 476  
Petit Jacques-Guy 262, 476  
Petrażycki Leon 300, 476  
Petri Olaus 78, 132, 289  
Pliniusz 27  
Płatek Monika 24, 47, 135, 151, 171, 213, 219, 232, 234, 270, 289, 297, 358, 370, 383, 387, 393, 394, 431, 476, 477  
Podgórecki Adam 290, 477  
Poklewski-Kozieł Krzysztof 467  
Polakowski Michał 47, 477  
Pollock Frederick 265  
Pölönen Pasi 118, 121, 470  
Porowski Michał 194, 220, 236, 238–240, 247, 261, 262, 263, 326, 383, 477  
Poznaniak Wojciech 236, 238, 240, 326, 477  
Prins A. 49, 96  
Pugh Ralph B. 262, 477
- Quetelet Adolphe 230, 477
- Rabe Carl 182  
Rabinowicz Leon 262, 477  
Radbruch Gustav 263, 287, 477  
Raine Adrian 23, 484  
Rappaport Emil Stanisław 29, 31, 208, 477  
Rasmussen Kirsten 435, 477  
Reiter Corine de 324, 325, 469  
Reiter Paul 363  
Rentzman William 255, 352, 477  
Ridley Nicholas (arcybiskup) 217  
Ridley Matt 172, 478  
Riveland Chase 440, 478  
Roesch Ronald 434, 463  
Romanus Sven 323, 324, 329  
Rönneling Anita 34, 478  
Rose June 270, 478  
Rose Nicolas 317, 478  
Ross Alf 79, 299, 303–305, 478  
Ross Marek 185, 478  
Rossenfeld Richard 174, 475

- Rossi Aldo 51, 52  
 Roxin Claus 304, 478  
 Ruckenstein Minna 478  
 Rusche Georg 224, 225, 263, 478  
 Rush Benjamin 366
- Sachs Jan 363  
 Sadurski Wojciech 298, 478  
 Saemundsdottir Margane 478  
 Sarnecki Jerzy 163, 184, 185, 310, 478  
 Savolainen Jukka 137, 405, 478  
 Sawyer P. H. 276, 478  
 Saxonberg Steven 47, 478  
 Scharff Smith Peter 223, 373, 479  
 Schibbye Egil 362, 363, 479  
 Schlyter Karl J. 229, 318, 319, 479  
 Schmidt Max 362  
 Schneider Ursula 248, 463  
 Schou August 277, 479  
 Schwerin Kurt 318, 479  
 Schwitzgebel Ralph 331  
 Selinger Stephen G. 311, 479  
 Selke William L. 21, 47, 151, 174, 479  
 Sellin Thorsten 57, 231, 263, 318, 479  
 Serrill Michael S. 310, 479  
 Shaw Barbara 433, 479  
 Siemaszko Andrzej 177–180, 188, 189, 197, 479  
 Siemiński Waldemar 157, 466  
 Sjöberg Marja Taussi 267, 479  
 Sjöstedt Gabrielle 325, 472  
 Skardhamar Torbjørn 204–207, 389, 435, 436, 479  
 Skirbekk Sigurd 59, 137, 464  
 Skog Hansen 399, 467  
 Skram Harald Frode 275, 276, 278, 282, 473, 479  
 Skupiński Jan 78, 82, 479  
 Smith Adam 306, 307  
 Smith Peter Scharff 223, 373, 479  
 Smith Russell G. 331, 463  
 Smolej Mirka 479  
 Snare Annika 145, 261, 264, 266–268, 480  
 Snortum John R. 174, 311, 313, 480  
 Sokrates 150
- Soothill Keith 206  
 Spencer Martin 223, 339, 351, 467  
 Spierenburg Pieter 156, 215, 216, 261, 262, 263, 264, 287, 288, 408, 480  
 Spotowski Andrzej 467  
 Stangert Michał 144, 480  
 Stebergløkken John H. 393, 480  
 Steen Sverre 307, 480  
 Steinke K. K. 361  
 Stjernquist Per 306, 307, 480  
 Stohr Mary K. 391, 480  
 Stolpe Sven 288, 480  
 Stone Julius 306, 480  
 Storgaard Anette 187, 190, 198, 248, 467, 480  
 Storsæter Odd 435, 477  
 Strömberg Töre 299, 303, 480  
 Strömholm Stig 24, 81, 298, 480  
 Stuckenberg Frederik 49, 266–269, 480  
 Sture Sten 291  
 Stürup Georg K. 233, 363–371, 481  
 Stutsman Jesse O. 391, 481  
 Sulkunen Pekka 435, 481  
 Sullivan Robert R. 211, 481  
 Sutherland Edwin 229, 481  
 Svartbækken Kristofer Nielsen 55  
 Svensson Bo 94, 155, 160, 248, 481  
 Svensson Kerstin 115, 481  
 Sveri Knut 22, 23, 24, 222, 260, 312, 480  
 Swen Widlobrody (król Danii) 280  
 Sykes Gresham M. 236, 326, 481  
 Sylén Lars 249
- Takala Hannu 43, 49, 51, 137, 481  
 Tamm Ditlev 77, 94, 95, 97, 283, 481  
 Tavares Cynthia 190, 191, 463  
 Taylor Ian 370  
 Teeters Nigel 216, 219, 261, 481  
 Tengström Anders 325, 481  
 Terry Charles 322, 481  
 Tham Henrik 34, 49, 163, 182, 183, 316, 317, 443, 478, 481, 483  
 Thomas Charles W. 237, 240, 482  
 Thornstedt Hans 55, 482  
 Thyren Johan 164, 482



- Tice Dianne M. 368, 463  
Tökarczyk Roman 482  
Tölstrup Jens 252, 482  
Tørgersen Ulf 294, 482  
Torp Carl 55, 96, 98, 105, 482  
Törnudd Patrik 46, 135, 153, 155, 159,  
160, 163, 165, 166, 170, 437, 482  
Travisono Anthony 219, 482  
Trompenaars Alfons 54  
Tuross Lucjan 293, 482  
Tuulse Armin 275, 482
- Ulfsson Jacob 291  
Upson Anna 193, 471  
Uusitalo Paavo 158, 324, 429, 482
- Vader R. J. 482  
Van Swaaningen René 151, 482  
Verko Veli 46  
Vila Brian J. 173, 465  
Visher Mary G. 414, 482  
Vogel H.-H. 298  
Vogel Joachim 35, 36, 163, 482  
Vogel Vivienne de 324, 325, 469  
Von Hippel Robert 264, 483  
Von Hirsch Andrew 173, 205, 206, 483  
Von Hofer Hanns 36, 49, 54, 55, 60, 61,  
62, 63, 64, 89, 164, 178, 179, 181–  
183, 186–188, 190, 193–196, 199,  
205, 207, 333, 466, 482
- Waaben Knud 95, 96, 105, 231, 269,  
271, 366, 483  
Walat Tomasz 182, 483  
Walczak Stanislaw 262, 483  
Walker Peter Nigel 216, 262, 483  
Walters Glenn D. 237, 483  
Ward David A. 21, 25, 238, 242–244,  
310–312, 315, 483  
Warlamow Szarlam 23  
Wąsek Andrzej 467  
Weber Max 288, 289, 483  
Weibull Jörgen 294, 483  
Weiss Robert P. 242, 483  
Wendt Frantz 274, 483  
Werner Birgit 137  
Westfelt Lars 197  
Westling A. 59  
Wheeler Stanton 236, 483  
Wieczorkiewicz G. 58, 143  
Wieselgren Sigfrid 266, 484  
Wik Marjoleine H. 464  
Wikström P. O. 137, 484  
Wiktorsson Elin 311, 463  
Wilson James Q. 169–172, 175, 484  
Wilson Margaret 262, 484  
Winsvold Lars 115, 484  
Wood Julia 73, 74  
Wright Erik Olin 173, 484
- Yang Yaling 23, 484  
Zaremba Maciej 277, 296, 484  
Zetterberg Herman 319  
Zimbardo Philip G. 237, 243, 484  
Zoll Andrzej 141, 464  
Zupan Linda 391, 480  
Zwanięcki Andrzej 296, 484

## Indeks pojęć

- abolicja kary śmierci 55, 56, 80, 98, 99  
abolicjonizm 47, 211  
analogia w prawie duńskim 29, 97, 101, 102  
*bättre ut* (misja szwedzkiej służby więziennej) 136, 252, 309, 314, 320  
bezpieczna przestrzeń – świadome planowanie przestrzeni 137, 157  
bezwarunkowe „warunkowe” zwolnienie 88, 248, 319, 323, 328, 330, 334  
*Bonde* 277  
BRÅ (Szwedzka Rada Zapobiegania Przeszpeczości) 50, 323  
*Brottsbalken* (szwedzki kodeks karny) 81  
chłosta 149, 216, 265, 269, 270  
ciemna liczba przestępstw, patrz także: poziom wiktyimizacji 59, 137, 138  
*Danske Lov* 95, 96  
dekryminalizacja 38, 76, 83, 107, 119, 131–135, 279, 404  
deportacja na Syberię fińskich skazanych, patrz także: zsyłka 56, 118, 129, 409–412  
deprywacja więzienna 39, 237, 239, 240, 245  
doktryna *nothing works* 234  
doktryna państwa dobrobytu, patrz także: *welfare state* 33–35, 52–54, 60–65, 69, 72, 73  
ekskluzja, patrz: wykluczenie społeczne 60, 173  
elektroniczny monitoring 40, 84–86, 89–91, 199, 309, 316, 321, 331–334, 441, 452  
ERW-2006 (Europejskie Reguły Więzienne) 24, 40, 60, 107, 200, 218–221, 226, 43, 247, 249, 251, 315, 316, 334, 340, 341, 344, 351, 352, 363, 402, 405, 406, 425, 427–429, 431, 438, 439, 454, 456, 458, 459  
estetyka w więzieniu 23, 330  
fiński separatyzm 117,  
*forvaring*, patrz: środki zabezpieczające 105, 109, 113, 114, 186, 355, 363, 365, 370, 371, 384  
Ginsberg (szwedzki zakład karny dla kobiet) 246  
globalizacja 65–67, 68, 69, 71, 75, 134, 136, 156, 221, 438, 450  
Grenlandia 25, 27, 42, 284, 294, 336, 338, 352, 354–356, 371  
Grupa nordycka 35, 36  
grzywna 55, 80, 87, 88, 91–94, 98, 99, 103, 104, 109, 110, 112, 113, 116, 118, 119, 123–125, 127, 164, 192, 199, 226, 265–268, 281, 283, 292, 319, 320, 339, 350, 352, 357, 360, 404, 407, 415, 416, 418, 420

- Hall (szwedzki zamknięty zakład karny) 160, 209, 244, 254
- Hämeenlinna (fiński zamknięty zakład karny) 422, 432,
- harmonizacja prawa w Skandynawii, patrz: ujednocianie prawa 43, 44, 437
- hefte* (areszt) 102, 109, 111, 112, 211, 359
- Herstedvester (duński zamknięty zakład karny) 39, 105, 210, 226, 233, 335, 336, 338, 344, 353, 356, 357, 360–372
- homogeniczność skandynawskiej populacji więziennej 204
- Horsens (duński zakład karny) 271, 353, 356, 363, 365, 368, 369
- ideologia odpłaty, patrz także: odpłata 95, 425
- illegalizm 212,
- indywidualizm kolektywny 53, 54, 175
- inkluzja 34, 35, 52, 60, 64, 173, 202
- intensywny nadzór 89, 331, 404, 405
- internalizacja norm 54, 57, 58, 143, 152, 164, 166, 205, 306, 364, 403
- Islandia 26, 27, 42, 43, 69–71, 284, 294, 441
- just desert*, patrz: sprawiedliwa odpłata 119, 173, 227, 232, 233, 403
- Jyske Lov* 94, 265, 268, 279, 282, 283
- kara chłosty, patrz także: chłosta 78, 269
- kara grzywny, patrz także: grzywna 55, 57, 83, 102, 103, 109, 112, 113, 117, 123, 124, 198, 199, 382, 392, 402, 404, 437
- kara więzienia 19, 33, 54, 68, 87, 88, 103, 104, 107, 109–111, 116, 118, 122–127, 174, 193, 194, 213, 218, 222–228, 234, 235, 262–268, 322, 324, 339, 360, 382, 383, 386, 389, 400, 407, 420, 444
- kary cielesne 78, 116, 135, 149, 156, 264–268, 283, 285, 407
- kary nieoznaczone 100, 224, 233, 227, 365, 371
- Kodeks Praw Królestwa Szwecji, patrz także: *Sveriges Rikes Lag* 78
- Komitet Nordycki ds. Ujednociania Prawa 43
- koszty uwięzienia 13, 159, 160, 193, 236, 400
- Kragsskovhede (duński otwarty zakład karny) 336, 358
- KRIM, KROM, KRUM 44, 82, 194, 232, 243, 311, 397
- Kriminalpolitik* 29, 135
- Kroksrud (norweski otwarty zakład karny) 398–399
- KRUS (norweska akademia funkcjonariuszy więziennych) 389
- kryminalizacja zachowań 38, 76, 84, 100, 107, 131–135, 138, 139, 141, 152,
- Kumla (szwedzki zamknięty zakład karny – fabryka) 25, 209, 225, 254, 310, 311, 396, 452
- Langlandsfortet (duńskie wężenie, filia więzienia *Søbysøgård*) 210, 354
- langman* 77, 281, 284
- Lapończycy 25
- mandat karny 64, 103, 123, 124
- marginalizacja społeczna 33, 34, 52, 67, 72, 161, 315, 442
- mediacja 30, 115, 116, 129, 164, 166, 307
- minimalizm karny, patrz także: *ultima ratio* 38, 131, 150, 151, 158
- narkotyki 32, 33, 45, 65, 67, 69–71, 75, 82–86, 90, 92, 98–100, 107–110, 120, 121, 134, 150, 153, 158, 160, 180, 181, 189, 190, 194, 196, 197, 205, 206, 212, 221, 251, 253, 317, 325, 326, 332, 334, 337, 338, 341, 342, 346, 350, 356, 357, 375, 376, 379, 395, 398–400, 402, 405, 406, 416, 418, 419, 427, 429, 430, 433, 435, 437, 438, 450, 452, 453, 456
- niechciane zachowanie 57, 141, 147
- nieuchronność kary 152, 164
- Nordisk Kriminalistforening, patrz: Skandynawskie Stowarzyszenie Prawa Karnego 48
- Nordisk nytta* 42

- Nordycka Komisja Prawa Karnego 43, 73, 76
- normalizacja 38–40, 89, 201, 209, 227, 235, 242, 243, 249–253, 259, 315, 320, 330, 339–352, 372, 377, 381, 382, 401, 405, 454, 456
- Nuuk (więzienie na Grenlandii) 336,
- obcokrajowcy w więzieniu 32, 67, 121, 201, 244, 338, 348, 355, 358, 394, 416, 418, 419, 453
- obozy pracy w Finlandii 136, 411, 415, 416, 426, 429, 433
- oddziały kontraktowe 395
- odpłata, patrz także: ideologia odpłaty 81, 95, 136, 140, 151, 162, 163, 198, 271, 305
- odpowiedzialność osób prawnych 128
- Ojainen (fiński obóz pracy) 415, 417, 432
- ombudsman* 106, 251, 253, 350, 351
- Österåker (szwedzki zamknięty zakład karny) 245, 247, 309, 311, 395, 456
- państwa *welfare state* 18, 37, 52, 53, 60, 63, 133
- poddanie się specjalistycznej terapii – sankcja karna 92, 231, 233, 234
- polityka karna 18–22, 26–33, 37–41, 43, 44, 46–50, 52–55, 60, 64–68, 72, 76, 85, 108, 118, 119, 126, 127, 131, 133, 135, 139–142, 144–146, 148, 149, 151–164, 167–173, 176, 182, 186, 192–194, 198, 202, 204, 207, 208, 221, 229, 235, 248, 260, 284, 306–308, 310, 316, 320, 334, 379, 382, 384, 400–410, 412, 437–441, 443, 444, 452, 458
- polityka kryminalna 18, 21, 27–32, 37, 41, 44, 47, 49, 50, 52, 60, 64, 65, 68, 72, 73, 75, 76, 86, 100, 108, 118, 119, 126, 127, 135, 136, 138, 139, 152, 157, 176, 192, 194, 198, 208, 250, 285, 320, 382, 402, 410, 437, 440, 441, 444, 458
- polityka penitencjarna 18–22, 25, 27–29, 31, 32, 35, 36, 37, 38, 40, 41, 44, 47–49, 52, 68, 72, 73, 75, 76, 85, 118, 139, 140, 157, 161, 176, 182, 192, 194, 198, 202, 207, 208, 220, 226, 227, 234, 235, 240, 242, 243, 260, 285, 289, 306, 307, 310, 316, 320, 334, 336, 346, 360, 384, 401, 402, 404, 406, 407, 437, 438, 440, 441, 443, 444, 452, 458
- poziom wiktylizacji, patrz także: ciemna liczba przestępstw 59, 138, 192, 194, 195, 198
- praca na cele społeczne 43 84–86, 91–94, 102, 104, 107–109, 111, 112, 115, 118, 120, 122, 123, 125–127, 321, 339, 352, 388, 404, 420, 434
- prewencja (zapobieganie przestępczości) 78, 152, 163, 169, 189, 222, 228, 304, 305, 325, 338, 371, 372, 403, 407
- prewencja generalna 38, 58, 79, 95, 101, 116, 124, 135, 136, 140, 162, 163, 165–169, 222, 228, 231, 235, 269, 271, 318, 383, 403, 407
- priorytet kar wolnościowych 93
- prizonizacja, patrz także: uwięziennienie 39, 65, 69, 232, 233, 236, 239–241, 247, 356, 406, 409
- probacja 31, 80, 82–84, 86, 87, 89–92, 94, 96, 104, 108, 110, 112, 125, 126, 221, 222, 226, 244, 248, 273, 309, 315, 317, 320, 321, 323, 324, 332, 336, 339, 352, 354, 367, 378, 403, 404, 425–427, 437, 452, 456
- przemoc 63, 64, 83–86, 98, 107, 120, 121, 134, 135, 137, 141, 147, 159, 161, 180, 187, 196–198, 234, 239, 278, 317, 322, 325, 342, 343, 349, 350, 357, 367, 368, 372, 402, 406, 418, 419, 450, 456
- przestępstwa popełniane przez ludzi młodych 61–63, 115, 138, 197–198, 426
- przestępstwo – pojęcie, niebyt, normalność, powszechność 24, 29–31, 37, 66, 73, 76, 82, 86, 87, 96, 100–102, 106, 109, 114, 122, 123, 133, 141–143, 145–150, 154, 155, 176, 215, 228, 230, 283
- Rada Nordycka 41–43, 52, 73, 442

- realizm prawniczy 39, 76, 79, 97, 298, 299, 303–305, 307, 320, 458
- Reguły Minimalne (Wzorcowe Reguły Minimum Postępowania z Więźniami ONZ) 24, 107, 218, 221, 243
- resocjalizacja 32, 37, 54, 59, 69, 70, 78, 80, 81, 93, 97, 115, 119, 122, 135, 136, 140, 163, 164, 169, 185, 208, 210, 212, 214, 222, 226, 227, 229–234, 243, 271, 272, 319, 335, 339, 361, 364, 370, 372, 373, 376, 380, 382, 384, 391, 403, 412, 425, 454
- retrybucja 53, 78, 116, 118, 119, 139, 140, 162, 163, 166, 168, 169, 208, 227–229, 269, 304, 403, 405, 407
- Ringe (duński zamknięty zakład karny) 39, 209, 245, 335, 336, 353, 356, 357, 370, 372–376
- Roxtuna (szwedzki zakład dla młodocianych) 319
- Sanefjord (norweskie więzienie otwarte) 209
- Skandynawia – źródłosłów pojęcia 27–28
- Skandynawska Rada Badań Kryminologicznych 43, 49, 76
- skandynawski egalitaryzm 30, 52–54, 153, 174, 175, 297, 442
- skandynawski fenomen 39, 69, 72, 73, 135, 298, 442–444
- skandynawskie badania kryminologiczne 48, 50, 135
- Skandynawskie Rady Zapobiegania Przestępczości 50
- Skandynawskie Stowarzyszenie Prawa Karnego 48
- Søbysøgård (duńskie więzienie) 210, 353, 354, 359
- sprawiedliwa odpłata, patrz także: *just desert* 57, 119, 135, 163, 168, 209, 232–235
- sprawiedliwość naprawcza 33, 37, 54, 91, 151, 166
- statystyka kryminalna 49, 176–183, 186–1912 199, 392–394
- strategie reagowania na przestępstwo Cavadino i Dognana 36, 37, 54, 55, 57, 58, 139
- Sveriges Rikes Lag*, patrz także: Kodeks Praw Królestwa Szwecji 78
- szkolenie funkcjonariuszy 255–259, 352, 374, 389–391
- szkolnictwo ludowe 39, 274, 292
- szwedzka *Magna Charta* 77
- szwedzki neoklasycyzm w prawie karnym 81, 86, 89, 271
- środki zabezpieczające, patrz: *forvaring* 104, 105, 114, 105, 109, 113, 114, 339
- tendencja do zaostrzania polityki kryminalnej 100, 136, 221, 406
- terapia, patrz także: resocjalizacja 59, 81–84, 86, 92, 97, 99, 100, 103, 119, 122, 129, 136, 163, 173, 208, 227, 229, 231–234, 246, 252, 254, 271, 272, 304, 310, 311, 320, 322, 329, 335, 349, 357, 358, 360–373, 376, 380, 386, 390, 395, 403, 405, 425, 434–436
- ting* 39, 276, 279–281, 284
- ujednocianie prawa, patrz także: harmonizacja prawa w Skandynawii 28, 42–44, 76, 437
- Ullersmo (norweski zamknięty zakład karny) 209, 382, 395–398
- Ulliksfors (szwedzki otwarty zakład karny) 251
- Ultima ratio* (prawo karne jako ostateczność) 38, 131, 403
- umiar w stosowaniu kar 47, 60, 151, 158, 274
- Unia Europejska 26, 32, 35, 42, 53, 71, 196, 197, 221, 402, 408
- unit management* – zarządzanie w małych podzespołach 255
- uniwersalizm skandynawski 23, 34
- uppsalska szkoła prawa 76, 79, 298, 299, 304–306
- uwięziennienie, patrz także: prizonizacja 52, 236, 237, 240, 241, 247, 328, 334

- Vanaja (fiński otwarty zakład karny) 415, 417, 432-434, 436, 456  
warunkowe skazanie 80, 87, 91  
warunkowe zwolnienie 44, 55, 81, 85, 88, 89, 93, 96, 99, 117, 121, 122, 127, 128, 136, 173, 186, 214, 221, 232, 248, 252, 271, 318, 320, 339, 345, 352, 365, 382, 387, 404, 405, 427, 431, 452, 456, 457  
*welfare state*, patrz także: państwa *welfare state* 18, 37, 52, 336, 441  
więzienie bez zawieszenia 123, 192, 199  
wskaźnik uwięzienia 26, 69, 202, 107, 402, 441, 455, 459  
wykluczenie społeczne, patrz: ekskluzja 33, 34, 60  
zasada legalizmu 101, 130, 199  
zasada oportunistu 101, 130, 164, 199  
zawieszenie wykonania kary 55, 80, 83, 91, 102, 104, 110, 11, 122-125, 192, 319, 323, 345, 357, 392  
zwalczanie przestępczości 137, 140, 152, 153, 170, 231, 436, 439  
zsyłka 129, 409, 411-413



Z 527042